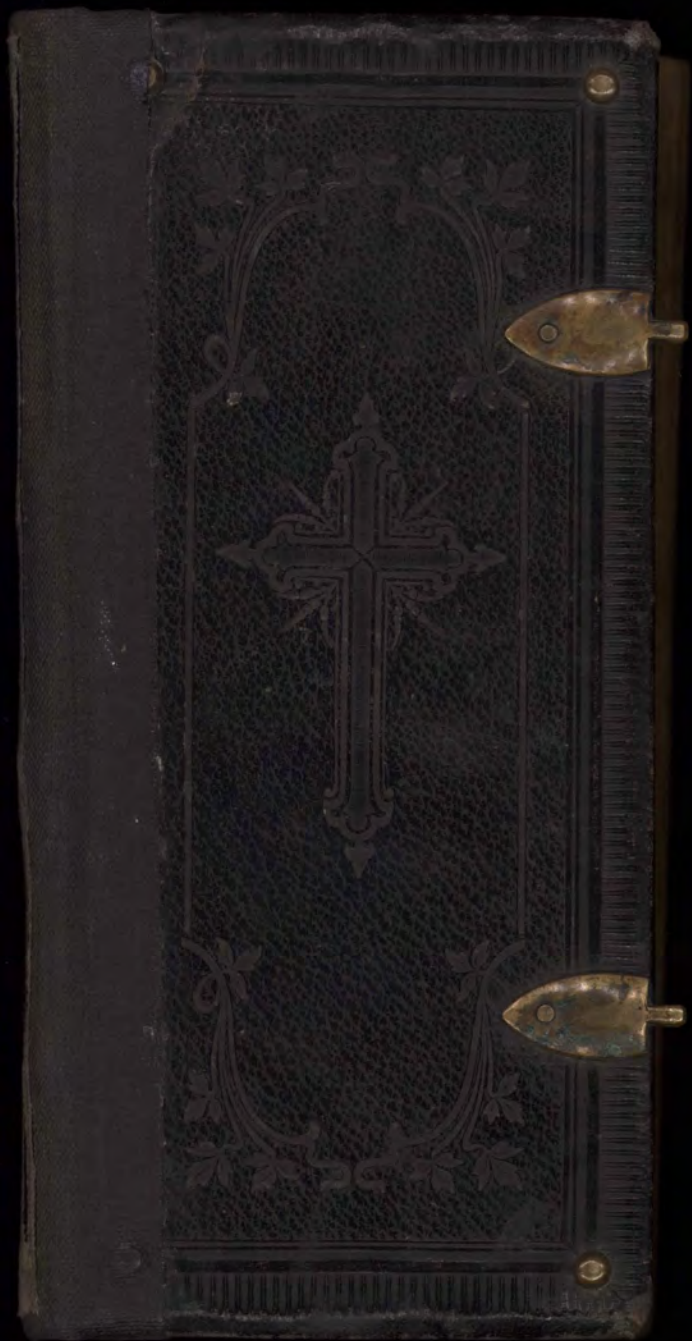
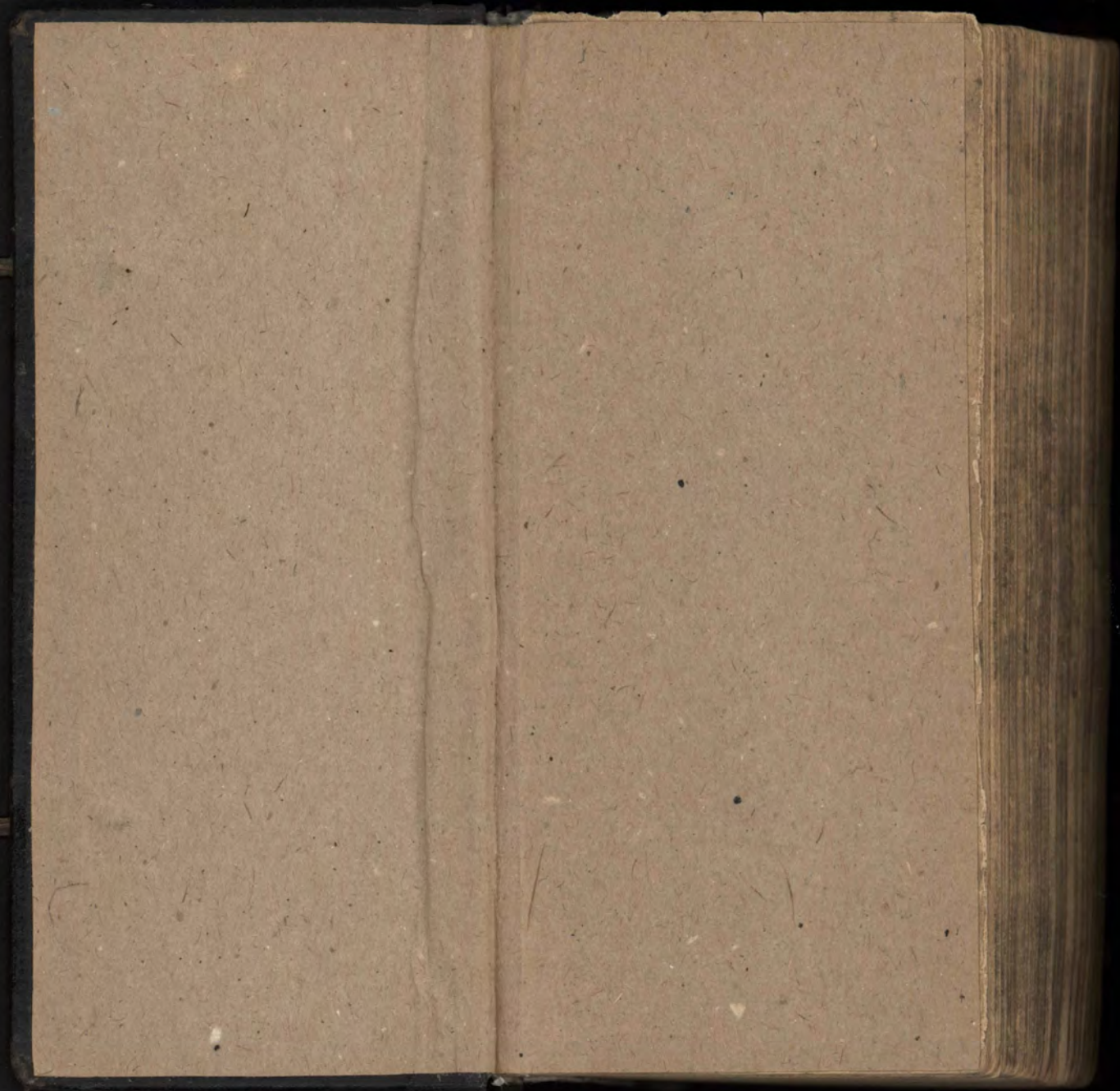






Nowo wydany
Kanchoał Pruski,
Zawierający w sobie
Wybór
Pieśni

Starych i Nowych,
W ziemi Pruskiej i Brandenbur-
skiej zwyczajnych,

Z wyrokami Pisma Ś.

nad każdą Pieśnią

Z gorliwemi

Modlitwami

Gościelnemi, pospolitemi i osobliwemi,
wszystkim w obec służącemi,

a oraz też

Z potrzebnemi Reiestrami

I

Przedmową nauczającą

Sakim sposobem tego Kanchoału każdy ku
zbudowaniu swemu zażywać ma.

Cum Gratia et Privil. S. R. M. Borussiae.

W Królewcu.

Drukował kołtem swoim Hartung.

1907.



784

52735

9990

784:26

Eyr. 47, 9-12.

Przy każdej sprawie swej Dawid dawał
chwale Świątemu Najwyższemu Stowmi
chwalebnemi: Ze wszystkich serca wielbił i miło-
wał Stworzyciela swego: I postanowił śpiewać
przed ołtarzem, aby głosy sweimi wdzięcznie śpie-
wali, a dzień ode dnia śpiewaniem swoim Boga
chwalili. Oddał na dni święte to, co przynale-
żało, a skutnie czasu rozdzielił, w którychby oni
chwalili święte Imię Pańskie, i aby się od po-
ranku rozlegało po Świątnicy jego.

418
VI 1/2 / 65 C

Wir Friedrich Wilhelm, von Got-
tes Gnaden, König in Preußen,
Marggraf zu Brandenburg, des H. R. Reichs
Erz-Cämmerer und Churfürst, Souverainer
Prinz von Oranien, Neuchâtel und Vallen-
ain, in Geldern, zu Magdeburg, Cleve, Jülich,
Berge, Stettin, Pommern, der Cassuben und
Wenden, zu Mecklenburg, auch in Schlesien,
zu Grossen Herzog, Burggraf zu Nürnberg,
Fürst zu Halberstadt, Minden, Camin, Wen-
den, Schwerin, Rügen, Ost-Friesland und
Meurs, Graf zu Hohenzollern, Ruppin, der
Mark, Ravensberg, Hohenstein, Tecklenburg,
Ringen, Schwerin, Bühren und Lehrdam, Herr
zu Ravensstein, der Lande Rostock, Stargard,
Lauenburg, Bütow, Arley und Breda, u. u.
Urkunden und bekennen hiemit, daß wir dem
Buchdrucker, zu Königsberg, in unserm Kö-
nigreiche Preußen, Johann Heinrich Har-
tung, auf desselben bei Uns gethanes aller-
unterthänigstes Ansuchen, privilegiret, und ihm
erlaubet, die Polnische Bibel, das Polnische
Neue Testament, das von Unserem verstorbenen
Consistorial-Rath Rogall, herausgegebene
Gesang-Buch, so dessen Erben dem Collegio
Friedericiano, zu gedachtem Königsberg, über-
lassen, und dann endlich ein Polnisches Ge-
sang-Buch zum Druck befördern zu können.

Wir thun das auch, ertheilen und verleihen
dem Buchdrucker Johann Heinrich Har-
tung, das ausgebetene Privilegium, über vor-
angeführte geistliche Bücher, hiedurch und in
Kraft dieses, dergestalt und also, daß er selbige
nach Gelegenheit der Zeit, und Erforderung
der Umstände, mit groben oder kleinen Buch-
staben, in großem oder kleinem Format, in
Unserer

Unserer Stadt Königsberg, nur privative und allein, zu drucken, zu verkaufen, und zu debittiren berechtigt, sonst aber Niemand, und zwar bey Vermeydung, einer, in jedem Contraventions-Fall an Unseren Preussischen Montem Pietatis, ohnnachbleiblich zu entrichtenden Strafe, von Einhundert Spezies-Ducaten, besugt seyn solle, Dieselbe, es sey unter dem vorhin erwehntem, oder unter einem anderen Titul, nachzudrucken, oder aus anderen Landen nachgedruckt einzubringen, und zu verkaufen. Dahingegen muß der Buchdrucker Johann Heinrich Hartung, seiner Seits die mehrbenannten Bücher, jederzeit in gutem Druck abdrucken, und sich des gegenwärtigen, ihm allergnädigst mitgetheilten Privilegii, auf keinerley Art und Weise mißbrauchen; Wie wir dann auch im übrigen, Unserer Preussischen Regierung hiedurch anbefehlen, von Unserer wegen, ihn bei dessen Inhalt, gegen alle Beeinträchtigungen, so oft es nöthig, gehörig zu schützen und zu maintainiren. Des zu Urkund haben Wir dieses Privilegium eigenhändig unterschrieben und mit Unserm Königlichem Gnadenstempel bedrucken lassen. So geschehen und gegeben zu Berlin, den 17. May 1738.

Friedrich Wilhelm.

(L. S.)

v. Coccej.

Przedmowa

nauczająca,

Takim sposobem tego Rancjonatu
każdy tu zbudowaniu swojemu
zażywać ma.

Amitowany w Chrystusie Jezusie
Czytelniku!

Podać się tu zebranie Pieśni nabożnych w tanien cenie, których ty tu zbudowaniu twojemu, a pobudzeniu do chwał B D S kich, takim zażywać sposobem:

1) Ze z całej liczby ich te sobie obierzęś, które się z stanem twoim zgadzają. Nie mnie-
may bowiem, że wszystkie Pieśni zarówno
wszystkim ludziom pisane; lecz jako więc mie-
dzy owcami różność się znayduie, tak też ro-
żnaita musi być paśa ich. A tak, jeśli ięscze
sam nie znaś stanu twoiego, należył de-
trżody Chrystusowej, czyli nie, zażyway tedy
Pieśni o prawdziwym i fałszywym
Chrześcianstwie, a według nich pilnie do-
świadczay serca twego. Znayduieś się ięscze w
stanie niepokuty, niechci służy Pieśni o po-
kucie i nawroceniu, tu pożytkowi twoje-
mu. Pragnieśli być dziecięciem B D ym,
lecz baczyś, jęc wcale na siłach do tego
schodzi, znaydzie tu temu serce twoie wśelaką
naukę i skutek w Pieśniach o nędzi i skaże-
niu ludzkim; o żądności ku B D G u i
Chrystusowi; iako i o duchownym
boiu i zwycięstwie. Leżyśli pod ciężarem
Zakonu, wesprą cię w tym razie Pieśni o
ludzkości i dobroćliwości B D ien w
Chrystusie Jezusie; o wierze i o mięce
Panstier.

Muszę. Jeżeli zaś łaską Boga będąc pobudzony, już się umiłowat Zbawiciela twoiego, tedy dusza twoja w Pieśniach o miłości ku Bogu; o pokoju Błogosławię; o duszności w wierze, znaydzie ochłodę swoją. Pragnieśli serdecznie wzrost i pomnożenie bractwa w odnowieniu, a Bogu twojemu i duszę i ciało, coraz to więcej poświęcić, więc Pieśni o żywocie i obcowaniu Chrześcijańskim; o zaprzęciu samego siebie; o modlitwie etc. do tegoć wiele pomocne będą. Znaydziesz także na wszelkie przypadki, któreby cię w Chrześcijaństwie twoim pobłać mogły, obfite nauki i pobudki w Pieśniach o tajemnicy Krzyża; o opiece Błogosławię; o cierpliwości i powolności etc.

2) Muszę w zgromadzeniu przy publicznej służbie Bóg, albowi też prócz tego w domu, takowe Pieśni śpiewać, któreby się z stanem twoim nie zgadzały; i czuiesz to w sobie, że tego iść nie posiadło serce twoje, o czem usta twoje śpiewały, wzdychały serdecznie do Pana Boga twoiego, aby i ciebie też łaski godnym uczynił, którą innych obdarował, a wierzę, że co ten nie odmowi, byle cię tylko w tym stanie znalazł, że się ię uczestnikiem stać możesz.

3) Przetoż udaj się porządnie do szczerą pokuty, i nawrócenia się do Boga, a tedy pewnym tego być możesz, że wszystkie obietnice Błogosławię w sercu twoim Tak i Amen! będą, a ty w wesolej nadziei z radością o tym będziesz mógł śpiewać, czego iść sam w sobie nie znaydujesz w samym skutku.

4) Dziękuj Bogu, że za naszych czasów tak obficie wysłał Ducha łaski na sługi swoje, którzy ci te w nauki i pociechy obfitujące Pieśni do rąk pobali; przetoż one sobie poważaj, jako dar z ręki Bóg, a byleś ty ochłodę twoją w nich znalazł, minie się o to pytać kłoby był Autorem albo Powodem ich,

ich, gdyż to, co się w nich dobrego znayduie nie od nich, ale od Pana pochodzi, któregoś za to, padłszy na oblicze twoje, wystawiać powinien.

5) Jeżeliby iedna albo druga Pieśń nie według upodobania twego była, nie gorz się tego, ale ją zostaw innym, którzy w niej pasją swoją znaydują; zaś idź (jak Luterus mowi), do drzewka, lubo Pieśni insey, trząsni, uważając, czyliby niektóre iagobki ku zbawiennej pobudce twojej, na cię spaść nie miały. Oddaj część Bogu, który cię tak licznymi udarował Pieśniami, że w nich wybierać, a co lepsze, sobie obrać możesz. Dwa, snadzi się to, co dziś nie do smaku twego, jutro stanie słodkim pokarmem, kiedy Pan stan twój odmieni, i do tej pory* przywieździe, że też napotem stanie się pokarmem twoim.

* Pory, doskonałości.

6) Nie z samego tylko zwyczaju śpiewaj, lub modl się, gdyż takowym sposobem Pieśni twoje byłyby nieczynnym krzykiem i obrzblinnością w uszach Błogosławię. Nie śpiewaj; także Pieśni dla przyiemnej noty ich, gdyż ci ie Bóg pobłać nie ku rozweseleniu uszu, ale ku wzruszeniu i pobudce serca twego.

7) Przetoż, kiedy śpiewać chcesz, wznieś serce twoje do Pana, jako czynił Dawid, zbierz myśli twoje, a staw je w przytomność Błogosławię, pobudź wszystkie siły twoje, aby ta wszystkie wewnętrzności twoje Pana wystawiały. Niechaj żądności i wzdychania twoje wszystkie słowa twe do tronu Błogosławię doprowadzają; i tak w zupełnej duszności oczekiwaj co najlepszego od Boga twoiego, gdyż przyczyna Syna iego czyni, że ma upodobanie w Pieśniach twoich.

8) Przedstawaj śpiewania, nie pokładaj precz oraz z księgą zbudowania twoiego; raczej zatrzymaj i zachowaj to, coś śpiewał w sercu swoim, a rozmawiaj o tem w skrytości z Dycem twoim niebieskim, i w śród roboty twojej

Przedmowa.

twoich w duchu umysłu twego: takim bowiem sposobem z każdej Pieśni znaczne błogosławieństwo pozostanie się w duszy twojej, które cię aż na śmiertelne tożę, owszem do wieczności doprowadzić będzie.

9) Sentencye, lub wierse Pisma świętego, które nad każdą Pieśnią znajdzieś, są to węgłe palące wzięte z świątynicy Błskien, przez które serce twoje do świątobliwego śpiewania rozjarzone być ma; są to słowa Błskie, na które się z większą częścią cała Pieśń funduje (ściaga). Tak tedy PAn przez toż słowo swoje, pierwszy, aniżeli śpiewać zacząnieś, do serca twego się schylimy, z tobą rozmawia: tak przez to pobudzić cię chce, żebyś i ty z tym większą dusznością w śpiewaniu twoim do serca jego przystąpił i tym podusalen z nim rozmawiał.

10) Bazyliayje tedy tej pracy ku nauce, ku ćwiczeniu, ku pocieście, ku ochłodzie, ku pobudźce ku zbudowaniu twojemu w wierze, i w nadziei twojej, a osobliwie ku czci i chwale samego Boga. Takowym sposobem stanie się to tym, którzy pracę i koszt na tę księgęłożyli, obfitą nagrodą, iakowey tylko sami sobie przypisać mogą. PAn Bog wiech będzie z tobą! Amen!

Reiestr

Reiestr Pierwszy,

Nazujący te Pieśni, które przy wykładzie zwyczajnych Ewangielii z Lekcyami na Niedziele i Święta śpiewane być mogą.

	Pag.		Pag.
Na. N. Adwentu.		ŹGzu, duś młotych	326
Ewang. Matt. 21, 1-9.		Źeżli ze mną P. B.	538
Pieśni Adwentowe	1	O Chryste, Synu	230
Bogu dzieła tu w	448	Stodkie serce młoty.	362
Ślicznie świeci tu.	574	Lekcy 1 Kor. 4. 1-5	
Uważ serce nabożne	9	Już zaprawdę	17
Wielki Proroku	462	Przebie nie mocny	542
Lekcy. Rzym. 3, 11-14.		Słowa twego	276
Chryste, duszy św.	664	W tobie ja ufam	422
Chwal świecie! B.	1	Na. 4. N. Adwentu.	
Duśo moia! gotuy	394	Ewang. Jan. 1, 19-28.	
Jak w wielkim star	395	O Chryste św.	288
ŹGzu, rzodko św.	473	ŹGzu! zwyciężay	405
Ocuć się! do nas br.	19	Mowią ludzie nier.	310
Na. 2. N. Adwentu.		Mowisz: Chryste.	312
Ewang. Luk. 21, 25-36.		Bobożni, weselcie się	4
Pieśni o sądnym dn.	16	Z wielką ochotą lud.	15
Chrześcianie! życie ta!	398	Lekcy Filip. 4, 4-7.	
Najmilszy ŹGzu w rękę		Bog takfawy	509
	455	ŹGzu, me Kochan.	422
Ocućcie się, wstyscy	20	Wesela się w tobie	59
Bobożni ocućcie się	657	Weselnij się Chrz.	236
Wdzierajny ŹGzu!	597	Wzgore, wzgore	548
Widziś, czytel! iak	633	Wdaj na PAn	258
Lekcy Rzym. 15, 4-13.		Na Bóg że narodzie-	
Wadź nam, Bóg!	260	nie.	
Chwalemi cię w ci.	559	Ewang. Luk. 2, 1-14.	
ŹGzu! wotaj mię	81	Pieśni o narodzeniu	
Słowa twego P.	276	PAnsim	26
W tobie ja ufam	422	ŹGzus, ŹGzus m.	517
Na. 3. N. Adwentu.		ŹGzu, wdzięczne pam.	72
Ewang. Matt. 11, 2-10.		O Chryste, Synu	230
Ach Boże toć w t.	477	Lekcy Tyt. 2, 11-14.	
Ach! coż cię opr.	322	Chwała Boga z wyj.	2
Adam świat cały	324	Ody się Chrystus na.	33
		Jednego	

Rejestr Pieśni, które się śpiewają

	Pag.		Pag.
Jednego tylko pot.	427	Na Nowe Łato.	
Niechże nie pożąd.	433	Ewang. Luk. 2, 21.	
Oświeć mię, Panie	314	Pieśni Noworoczne	58
Na 2. Święto Wdże-		Wdgu błęta tu w	448
go narodzenia, albo		Moy Jezu, serca r.	75
S. Szczepana.		Nowe lato nam na	61
Ewang. Matt. 23, 34-39.		Lekeya Gal. 3,	23-29
Ach Boże! iakież to	308	Mowisz: Chrześ.	312
Jeżeli z nami Bog	577	Przypłot nam iście	373
Słowa twego	276	Światłości ma, J.	231
Tat P. Bog świat	238	Jamego nieba ide	57
Lekeya Dziei. 6, 8. ic.		W Niedz. po Nowym	
Chrześcianin, rycerz	399	roku.	
Jeżeli je mną P.	538	Ewang. Matt. 2, 13-23.	
W An Bog duszy	540	Cierpliwosc wam	379
Niebieście sale	651	Jeżeli je mną P.	538
Wnie Jezu! tyś	617	Jeżeli z nami Bog	575
Bożetwuy, o Spon.	409	Wan Bog duszy m.	540
Serca cię mituję	470	Insza Ew. Matt. 3, 13-17.	
Na 3. Święto Wdże-		Pieśni o Chrście	288
go narodzenia.		O świętym Trocy	198
Ewang. Jan. 1, 1-14.		Lekeya Tyt. 3, 4-7. albo	
Ach, to idzieś pożąd.	26	1 Piotr. 4, 12-19.	
Jezu Chryste, twoy	34	Jezu, serca radości	453
Światłości ma, J.	231	O zrodzotko żywota	460
Weselmy się Chrz.	236	Przyjdź, ach prz.	190
Insza Ew. Jan. 21, 20-24.		W Święto obawie-	
Pieśni o naśladowaniu		nia Chrystusowego,	
P. Jęzusa	473	albo EPIPHANIAS.	
Lekeya Zyd. 1, 1-12.		Ewang. Matt. 2, 1-12.	
albo. 1 Jan. 1, 1-10.		Pieśni na święto oba-	
Pieśni, które na Cw.		wienia Chryst.	80
Na Nied. po Bożym		Ach! iak się ten żył	78
narodzeniu.		Kiedyb się obaczem	454
Ewang. Luk. 2, 33-40.		O drogi Karbie, Jez.	
Ach Jezu! wierność	70		456
Jęzus, Jęzus moy	517	Lekeya Izai. 60, 1-6.	
Jęzus me obpocz.	71	Pieśni przy Ewangiel.	
Niepuszczę cię J.	520	Wadź nam Wdże	260
Prawdziwa żywota	77	Chce, cię mocy m.	464
Lekeya Gal. 4, 1-7.		Wschmogaćy Krolu	
O Boże! kiedyb mnie	289		585
Przypłot nam iście	373	W 1. N po obiam.	
Weselmy się, Chr.	236	P Ana Jęzusa.	
S woli Dycowstęy	290	Ewang. Luk. 2, 41-52.	
		Chwatać inż bądź J.	29
		Jednego	

W Niedziele i uroczyste Święta.

	Pag.		Pag.
Jednego tylko pot.	427	Nie mamli ia Bog.	225
Światłości ma J.	231	Ukazywamci się, m.	416
Spon rżewnie l.	584	Lekeya Rzym. 13, 8-10.	
Lekeya Rzym. 12, 1-6.		Bog Bogiem iest	840
Coż Wdgu daś	528	Jezu, bracie nym.	471
Jezu, me tochanie	429	Przypłot nam iście	373
O, napowiększ łap.		Tec są twoie przyl.	277
	529	W 5. N. po obiam.	
Oświeć mię, Panie	314	P Ana Jęzu sa.	
Wierny Dycze	318	Ewang. Matt. 13, 24-30.	
W 2. N. po obiam.		Duśo moia, gotuy	394
P Ana Jęzusa.		Jak w wielkim fi.	395
Ewang. Jan. 2, 1-11.		Jęzu zwyciężay	405
Kto się P Ana Boga		Krolu na ziemi	797
	814	Na czymżeć nieślam.	
Kto tu Jezusa ma	837		223
Kto woli Wdżey	249	O czytel! iakież f.	267
W An iest mym P.	271	Lekeya Koloss. 3, 12-17.	
Bdaj na P Ana tw.	258	Ach Jezu! wierność	70
Lekeya Rzym. 12, 7-16.		Jezu, me tochanie	429
Wadź w trąbku ser.	841	Jęzusie, życia światłości	
Boże dobrotliwy	376		599
Boże, tobie serca	526	Panie, przylazania	383
Bomoż mi Boże, b.	385	Lobie, Boże moy	394
Tylko w tobie, Wnie moy		W 6. N. po obiam.	
Chryste	364	P Ana Jęzusa.	
W 3. N. po obiam.		Ewang. Matt. 17, 1-9.	
P Ana Jęzusa.		Jak błogo mi, duś	529
Ewang. Matt. 8, 1-13.		Kropla z grona r.	650
Ach! coż cię opr.	322	Moy Jezu serca r.	175
Jęzu, duś mdych	326	Nie puszcze cię, J.	520
Moy Jezu, wśysc.	370	Lekeya 2 Piotr. 1, 6-21.	
Wiara iest statą u	375	Pieśni, które są prz.	187
Zmituy się nade m.	366	O Duchu S. do nas	187
Lekeya Rzym. 12, 17-21		W dzień oczyszczenia	
Wdże dobrotliwy	376	Panny Maryi.	
Doświadczeń się	369	Ewang. Luk. 2, 23-32.	
Jezu, zrodzotko sw.	473	Pieśni na Święto Oczyszczenia P. M.	86
Dycze naś, ktoręś	391	Ach wierni ludzie	586
Wotam i'tobie J.	424	Panie, czas on um.	616
		Światłości ma J.	231
W 4. N. po obiam.		Wesel się, o duśo	631
P Ana Jęzusa.		Lekeya Mal. 3, 1-4.	
Ewang. Matt. 8, 23-27.		Ach przyjdź gościu	447
Wadź część, chwata	550		D
Chodby się pod czas	536		
Ję człowiek iest	245		

Reieſtr Pieśni, ktore ſię ſpiewają.

	Pag.		Pag.
O kłoby iuż wſyſt.	434	N. INVOCAVIT.	
O napływſzy łap.	529	Ewang. Matt. 4, 1-11.	
Niedź. SEPTUAG-		Pieśni o duchownym boiu	398
SIMAE.		i zwycięſtwie	429
Ewang. Matt. 20, 1-16.		Jeżu, me ſochanie	538
Ach Wdź! iat teſ	308	Jeſli ze mną P. B.	542
Boſtepu, o Spon.	409	Przejdnie mocny gr.	275
Przypſto nam iſte	373	Rządź naſ, Wnie	422
Rzecz trudna, Chr.	411	W tobie ia uſam	1-10.
Szczeroſcią wiernego		Lekcy 2 Kor. 6, 1-10.	
Wdga	522	Ach Wdź! toć w teſ	477
Łaſ naſ woła ſam	503	Doładź ſię troſkać	536
Wierny Dycze	318	Jeſli ze mną P. B.	538
Lek. 1 Kor. 9, 24. r. 10, 4.		Immanuelu moy	539
Chrzeſćcianin ryc.	399	Dycze naſ, ktorſ	391
Romu kępnot ma	845	W mych wſyſtich	257
Oſwieć mi, Panie	314	Wzbiy ſię do Woga	546
Synowie lubczy ſ.	414	N. REMINISCERE.	
Walcz wiernie	420	Ewang. Matt. 15, 21-28.	
Pieśni o duchownym boiu		Choćby ſię pod cz.	536
i zwycięſtwie	398	Ban Bog duſy m.	540
N. SEXAGESIMAE.		Przez me ſerce	228
Ewang. Luk. 8, 4-15.		Przypſto nam iſte	373
Pieśni o ſłowie B.	260	Łaſ B. Bog ſwiat	233
O Duchu S. do naſ	187	Łytko w tobie, P.	364
O ty napływſza r.	188	Zdaj na Włna	258
Wielki Wdź, muſeci	283	Z gęboſości grz.	366
Lekcy 2 Kor. 11, 19.		Zmiſy ſię nadem	366
Ach Wdź! toć w. t.	477	Lekcy 1 Tess. 4	1-7.
Kropla zgtona r.	650	Jeżu, ſkoice żyw.	380
Wotam P. tobie J.	424	Jeżu, zrodio ſw.	473
N. QUINQUAGESI-		O Duchu S. do naſ	187
MAE, ESTOMIHI.		Ocuć ſię ſerce moie	119
Ewang. Luk. 18, 31-42.		O ſmorzycielu, m.	429
Ach, coſ czeł opr.	322	O ty napływſza ra.	188
Wdam ſwiat cały	324	N. OCULL.	
Wielki Proroku	462	Ewang. Luk. 11, 14-28.	
Ja mną, mowi Chr.	475	Ach Wdź! z nieba	575
Pieśni o Paſſoi, i o na-		Włgoſtawiony czeł	260
śladowaniu Włna Ję-		Wdź, Dycze, bądź	198
zula	94, 473	Doładź ſię troſkać	536
Lekcy 1 Kor. 13, 1-13.		Krolu, ktorz przet.	407
Pieśń o miłości br.	471	Dycze naſ, ktorſ	391
Pomoż mi, Wdź	385	Przejdnie mocny g.	542
Łytko w tobie P.	364	Stoma twego P.	276
		Wotam P. tobie, J.	424

Lekcy

W Niedziele i uroczyste Święta.

	Pag.		Pag.
Lekcy Efez. 5, 1-9.		Światłości ma J.	231
Ody mię grzechy	102	Wefelmy ſię Chr.	236
O miłości mey mi.	125	W Niedź. kwietnq	
O ſmorzycielu	425	PALMARUM.	
Pomoż mi, Wdź	385	Ewang. Matt. 21, 1-9.	
N. LAETARE.		Ach przybądź goſciu	447
Ewang. Jan. 6, 1-15.		Jaſie ia ſwięty P.	3
Bog kaſſawy w.	509	Pobożni, ocuccie	675
Bog tego nie op.	535	Pobożni, weſelcie ſię	4
Jeżu, zrodio ſw.	473	Lekcy Filip. 2, 5-11.	
Włn, co na wſe l.	541	Jeżu Chryſte, P.	107
Uſność ia moie po.	257	Jeżu, zrodio ſw.	473
Pieśni o opatrności Wd-		Mówiſ: Chrzeſc.	312
ſtey	241	O duſy wſełta na.	121
Lekcy Gal. 4, 21-31.		W zielony Czwartek.	
Jeſli z nami Bog	577	Ewang. Jan. 13, 1-15.	
Mówiſ: Chrzeſc.	312	Pieśni o naśladowaniu	
Przypſto nam iſte	373	P. Jęzusa	473
Ślicznie ſwieci i.	574	Doładź w teſn.	342
Łaſ naſ woła ſam	503	Jeżu, duſy mey r.	530
Z gęboſości grzech.	366	Jeżu, zrodio ſw.	473
W dzień zwiąſtowa-		Zmiſy ſię nadem	366
nia Paſanny Maryi.		Lekcy 1 Kor. 11, 23-31.	
Ewang. Luk. 1, 26-36.		Pieśni o Wiczerzy P.	292
Lekcy Izai. 7, 10-15.		Jaſ w wielkim ſt.	395
Pieśń na Święto	88	O Jęzu, ma rab.	299
Ach! coſ czeł opr.	322	W wielki Piątek.	
Wdam ſwiat cały	324	Historia a Paſſyi.	
Moy Jeżu, wſyſcy	370	Pieśni o pogrzebie P.	141
Napmiſy Jeżu! w	455	O żatoſci, o boiſci	143
Ruż, zbörze ſwięty	91	Rozmyſlaymyſz dż.	132
Wefelmy ſię Chr.	236	Świecie, przypar	133
Z nieba iuż idzieſ	56	Lekcy Izai 53. cały.	
N. JUDICA.		Synu Wdź od w.	499
Ewang. Jan. 8, 46-59.		O głowo trwiał jbr.	123
Ach Wdź, z nieba	575	W 1 Święto Wiel-	
Jeżu, zrodio ſw.	473	tonocne.	
Jeſli z nami Bog	577	Ewang. Mark. 16, 1-8.	
Mówiſ: Chrzeſc.	312	Pieśni o zmartwychwſta-	
Uſność ma, Jęzuſ	161	niu P. J.	146
Lekcy Zyd. 9, 11-15.		Krolu, ktorz przet.	407
Baranet idac grzech	97	Uſność ma Jęzuſ	161
Wednego tytko pot.	427	Lekcy 1 Kor. 5, 6-8.	
Niech mię poſm.	119	Chryſtuſ leżał w	148
O napływſzy łap.	529	Chrzeſćcianie	

Reiestr Pieśni, które się piewają

Chrzęścianie! patrz.	150	Jezu, żywocie duży	221
Wierny Opcze, ia	318	Moy Jezu, serca r.	75
W Boniedziatel		WAn, co na mże ł.	541
Wielkonocny.		WAn, iest mym past	271
Ewang. Luk. 24, 13-35.		Lekk. 1 Piotr. 2, 21-25.	
Dziś nam nastaj d.	152	Pieśni, ktore są przy C.	
Zat biogo mi, duży	529	Jezu, ktorey przez	348
Jezu wdzięczne pam.	72	Jezu, przodio św.	473
O zwycięzco zmart.	157	Za mną, mowi C.	475
Sam, a iednakże n.	863		
Zostan z nami, J.	288		
Lekk. Dziei 10, 34-43.		W N. JUBILATE.	
Pieśni o zmartwychw.	146	Ewang. Jan. 16, 12-23.	
Duży łochanku	220	Ważj częśc, chwata	550
Prez, me serce	228	Duża ma iest cicha	515
		Przy Bogu mocno	543
W Wtorek Wielko-		Zat łnam wola ja.	501
nocny.		Wielkie niebezpieczeń	506
Ewang. Luk. 24, 36-47.		Lekk. 1 Piotr. 2, 11-20.	
Pieśni o zmartwychw.	586	Boże dobrotny	376
Duży łochanku	220	Nieży ty tylko sam	327
Jezu, me odpoczn.	71	O ty naprostba r.	188
Nieboż się obaczemy	454	WAnie przytajan.	383
Lekk. Dziei. 13, 26-33.		Pomoż mi, Boże, b.	385
Pieśni o zmartwychw.	586		
Jezu, me łochanie	424	W N. CANTATE.	
Jezu słonice żyw.	380	Ewang. Jan. 1-6, 5-15.	
		Jednego tylko p.	427
W Niedz. QUASI-		O Duchu C. do nas	187
MODOGENITI.		Światłości ma J.	231
Ewang. Jan. 20, 19-23.		Wesielmy się Chrj.	236
Dziś Pańskiego o.	262	Lekkya Jak. 1, 17-21.	
Moy Jezu! wspany	370	albo 1 Kor. 15, 20-28.	
Spny Boży od w.	499	Boże, a nieba boyny	181
Zat P. Bog świat	194	Umoż na Jezus	161
Ukazamci się m.	416	Wierny Opcze	318
W Bogu ufaj, iest	544		
Lekeya 1 Jan. 5, 4-10.		W N. ROGATE.	
Niech mię poświęci	119	Ewang. Jan. 16, 23-30.	
O czym mądrość świata	201	Pieśni o modlitw.	394
Powstani, Chrzęścian!	410	Duży moia, gotuy	394
		Pociagnij nas	178
W tobie ia ufam	432	Wdzięczny Jezu	397
W Niedz. MISERI-		Lekk. Jak. 1, 22-27.	
CORDIAS.		Pieśni o słowie B.	260
Ewang. Jan. 10, 12-16.		Mowij: Chrzędc.	312
Dokładj się trościć	536	Dawci mi, Panie	314
		Słowa twego P.	276

W Niedziele i uroczyste święta.

	Pag.		Pag.
W dż. Wniebow. P.		W dzień Zroycy S.	
Ew. Mark. 16, 14-20.		Ewang. Jan. 3, 1-15.	
Lekc. Dziei. 1, 1-11.		Pieśni o S. Zroyc. 198	
P. o wniebowstap. 169		Ach Boże! iasieź to 308	
Weselcie się Chrj. 24		Chrześcianin, ryc. 399	
		Oświeć mię, Panie 314	
		Lekc. Rzym. 11, 33-36	
W. N. EKAUDI.		O cym mądrości 201	
Ew. Jan. 15, 26, i. r. 16-4.		Tobie, nieśmiertel. 817	
Ach Boże! iasieź to 308		W N. 1 po S. Zroycy. 198	
Boże, żeśliś Duża 180		Ewang. Luk. 16, 19-31.	
Tat Bog raczy 516		Jako ia P. B. twoy 357	
Żegły ze mną P. B. 538		Na zgon twoy 18	
Wspieruj, o Spon. 409		Ouciec się, wpyścy 20	
Przyjdź, ach prz. 190		O wieczności, gr. 654	
Lekc. 1 Piotr. 4, 8-11.		Oświeć mię, Panie 314	
Wysłostaniony cż. 260		Tat P. nam wota i. 501	
Wadź częśi, chwata 550		Lekc. Jan. 4, 16-21.	
Dużo mola, gotuy 394		Bog Bogiem iest 840	
Pieśni o modlitw. 394		Dużo, chceśli spocz. 465	
		Żezu me łochanie 429	
Na Światki.		Żezu, żywocie duś. 221	
Ewang. Jan. 14, 23-31.		Miłości, coś mię o. 222	
Pieśni o Duchu S. 180		Nie mamli ia B. 465	
Żezu, me łochanie 429		W N. 2 po S. Zroycy 198	
Przobto wśech dob. 197		Ewang. Lnk. 14, 16-24.	
Lekc. Dziei. 2, 1-13.		Jednego tyłto pot. 427	
Pieśni o Duchu S. 180		Tat P. nam wota i. 501	
		Tyłto w tobie, P. 364	
W Poniedziałek		Wdyćcany Żezu 397	
w Sią teczn.		Lekc. 1 Jan. 3, 13-18.	
Ewang. Jan. 3, 16-21.		Żezu, słonie żyw. 380	
Ach Boże! iasieź to 308		Miłość, coś mię 222	
Tat P. Bog świat 164		Pomoż mi, Wdże 385	
Weselmy się Chrj. 256		Postoy, duśo moia 435	
Lekc. Dz. 10, 42-48.		Światłości ma, J 231	
Pieśni o Duchu S. 280		W N. 3 po S. Zroycy 198	
Moy Żezu, wpyścy 370		Ewang. Luk. 15, 1-10.	
		Żezu, duś modych 326	
We wtorek Świą-		Żezu, ktorę przę 348	
teczn.		O pasterzu duśy 457	
Ewang. Jan. 10, 1-11.		Breż, me serce te 221	
Ciągnij mię, ciągn. 368		Tat P. nam wota 501	
Jednego tyłto pot. 427		Lekc. 1 Piotr. 5, 6-11.	
Moy Żezu, serca r. 75		Czemuż serce! iat 243	
Wan iest mym p. 271		Duśo moia, gotuy 394	
Lekc. Dziei. 8, 14-17.			
Pieśni o Duchu S. 180			
O modlitwie 394			

Reieſtr Pieśni, które ſię ſpiewają

	Pag.		Pag.
Jał w wielkim ſt.	395	Bomoż mi, Wdże	385
Opcje naſ, ſtory	391	Brzednie mocny g.	542
Wzbił ſię do Boga	546	P. o Chrz. żywocie	376
Bdaj na Pana t.	258	W dzień nawiedz-	
W Święto Jana		nia Panny Marji.	
Chrzęciela.		Ewang. Luk. 1, 39-56.	
Ewang. Luk. 1, 57-80.		Nie mamli ia B.	225
Chwał, duſo ma.	558	O czym mądrość ſwiata	201
Halleluia, część i.	564	W eſelmy ſię, Chrz.	236
O gdybym tyſiac	566	Lekc. Izai. 11, 1-5.	
Ślicznie ſwieci i.	574	Chcę cię, mocy m.	464
Lekc. Izai. 40, 1-5.		Duſy toſchanu	220
Pieśni, co przy Św.		O Chryſte, Synu	230
Wdż część, chw.	550	Ślicznie ſwieci	574
Chwała Bogu z w.	199	W N. 6 po S. Trocy.	
W eſelmy ſię, Chrz.	336	Ewang. Matt. 5, 20-27.	
W N. 4 po S. Trocy.		Wdż ą ą ą ą ą ą ą	309
Ewang. Luk. 6, 36-42.		Wdż dobrotliwy	376
Wdż dobrotliwy	376	Wdż dobrotliwy	376
Chwał, duſo ma.	558	Wdż dobrotliwy	376
Gzowiec na ſw.	262	Wdż dobrotliwy	376
Wdż, zrodzo ſw.	473	Wdż dobrotliwy	376
O ttożby ſię chciat	359	Wdż dobrotliwy	376
Panie, przyſzaj.	383	Wdż dobrotliwy	376
Bomoż mi Boże, b.	385	Wdż dobrotliwy	376
Tei ſą twoie przyſ.	277	Wdż dobrotliwy	376
Tei ſą twoie przyſ.	277	Wdż dobrotliwy	376
Wotam t'tobie, J.	424	Wdż dobrotliwy	376
Lekc. Rzym. 8, 18-23.		Wdż dobrotliwy	376
Wdż przyſ, goſciu	447	Wdż dobrotliwy	376
Wdż dzieła ſu w.	448	Wdż dobrotliwy	376
Duſa ma ieſt ciſa	515	Wdż dobrotliwy	376
Już zaprawdę o tym	17	Wdż dobrotliwy	376
O piętna ſwiata ſ.	458	Wdż dobrotliwy	376
O zrodzo żywota	460	Wdż dobrotliwy	376
Przy Bogu mocno	543	Wdż dobrotliwy	376
Tat t'nam moia ſ.	501	Wdż dobrotliwy	376
W. N. 5 po S. Trocy.		Wdż dobrotliwy	376
Ewang. Luk. 5, 1-11.		Wdż dobrotliwy	376
Wdż! coż czeł opr.	322	Wdż dobrotliwy	376
Wdżoſtawiony c.	260	Wdż dobrotliwy	376
Niech ſię ſerce	431	Wdż dobrotliwy	376
Nie mamli ia B.	225	Wdż dobrotliwy	376
O opatrności B.	241	Wdż dobrotliwy	376
Lekc. 1 Piotr. 3, 8-15.		Wdż dobrotliwy	376
Wdż, zrodzo ſw.	473	Wdż dobrotliwy	376
Jeſli je mna. P. B.	538	Wdż dobrotliwy	376

W Niedziele i uroczyste Święta.

	Pag.		Pag.
W N. 8 po S. Trocy.		Wdż duſy mey r.	530
Ewang. Matt. 7, 15-23.		Nie mamli ia B.	225
Wdż Boże! iakie to	308	Opcje naſ	391
Wdż Boże! z nieba	575	Przydż Duſu S.	191
Wdż ą ą ą ą ą ą ą	309	Wdż w bramę ſer.	195
Chrzęścianin nie	311	W N. 11 po	
Doſwiadczaj ſię	369	S. Trocy.	
Wdż! Chrzęśc.	312	Ewang. Luk. 18, 9-14.	
Pieśni o ſwicie B.	260	Wdż ą ą ą ą ą ą ą	309
Lekc. Rzym. 8, 12-17.		Wdż ą ą ą ą ą ą ą	309
Wdż Boże! czo D.	321	Wdż ą ą ą ą ą ą ą	309
Jeſli je mna. P. B.	538	Wdż ą ą ą ą ą ą ą	309
Przydż, aſ przy.	190	Wdż ą ą ą ą ą ą ą	309
Tobie, o Boże moy	393	Wdż ą ą ą ą ą ą ą	309
Walcz wiernie	420	Wdż ą ą ą ą ą ą ą	309
W N. 9 po S. Trocy.		Wdż ą ą ą ą ą ą ą	309
Ewang. Luk. 16, 1-9.		Wdż ą ą ą ą ą ą ą	309
Wdż Boże! iakie m.	308	Wdż ą ą ą ą ą ą ą	309
Wdż! coż ia mam grz.	69	Wdż ą ą ą ą ą ą ą	309
Wdż moy Wanie	333	Wdż ą ą ą ą ą ą ą	309
Wdż ą ą ą ą ą ą ą	309	Wdż ą ą ą ą ą ą ą	309
Już zaprawdę, o tym	17	Wdż ą ą ą ą ą ą ą	309
Wdż towarzyst.	430	Wdż ą ą ą ą ą ą ą	309
Na zgon twoy bacj	18	Wdż ą ą ą ą ą ą ą	309
Wdż ty tyłto jn.	327	Wdż ą ą ą ą ą ą ą	309
Lekc. 1 Kor. 10, 6-13.		Wdż ą ą ą ą ą ą ą	309
Wdż panuie i rzqd.	510	Wdż ą ą ą ą ą ą ą	309
Gierpliwść wam	379	Wdż ą ą ą ą ą ą ą	309
Duſo moia, gotuy	394	Wdż ą ą ą ą ą ą ą	309
Jał w wielkim ſt.	395	Wdż ą ą ą ą ą ą ą	309
Opcje naſ, ſtory	391	Wdż ą ą ą ą ą ą ą	309
W. N. 10 po		Wdż ą ą ą ą ą ą ą	309
S. Trocy.		Wdż ą ą ą ą ą ą ą	309
Ewang. Luk. 19, 41-48.		Wdż ą ą ą ą ą ą ą	309
Wdż Boże! racz ſię	581	Wdż ą ą ą ą ą ą ą	309
Wdż Boże z nieba	575	Wdż ą ą ą ą ą ą ą	309
Wdż, iakie raz ſon.	323	Wdż ą ą ą ą ą ą ą	309
Jeſuſie, ſiackę pol.	740	Wdż ą ą ą ą ą ą ą	309
Nab rzeki Babilon.	579	Wdż ą ą ą ą ą ą ą	309
Oddal od naſ m.	722	Wdż ą ą ą ą ą ą ą	309
Oddal ſurowy	727	Wdż ą ą ą ą ą ą ą	309
Przed Jeruzalem	359	Wdż ą ą ą ą ą ą ą	309
Walcz wiernie	420	Wdż ą ą ą ą ą ą ą	309
Wdżmogacy trolu	585	Wdż ą ą ą ą ą ą ą	309
Lekc. 1 Kor. 12, 1-11.		Wdż ą ą ą ą ą ą ą	309
Duſu S. napitay	184	Wdż ą ą ą ą ą ą ą	309

Reieſtr Pieśni, ktore ſię ſpiewają

	Pag.		Pag.
W Niedź. 13 po		Żdaj na Płana	258
S. Tropcy.		Lekc. Gal. 5, 25 r. 6, 10.	
Ewang. Luk. 10, 23-37.		Żał w wielkim ſt.	395
Chwał ſwiece, Boga	1	O czterech iſieſz ſ.	267
O Chryſte, Synu	230	Wzbiſz ſię do Boga	546
Pravdziwa żywota	77	W Niedź. 18 po	
Przyſtoć nam iſte	373	S. Tropcy.	
Synu Boży od w.	499	Ewang. Luk. 7, 11-17.	
Tec ſą twoie przyſt.	277	Ach Boże! toć w tej	477
Lekc. Gal. 4, 15-23.		Adam ſwiat cały	324
Pieśni, co przy przeſtę		Bądź cześć, chwata	550
Pelcy.		Żał W Og raczy	516
Żał ſnam wota ſ.	501	Ktoż wie, iat bliſi	608
Tylko w tobie, P.	364	O nieſtaty, o nieſtr.	614
Wotam ſtobie, Jezu		Starbie nad wſe	461
Chryſte	424	W Panu ia W Og	544
W Niedź. 14. po		Wſpominaj na mn.	635
S. Tropcy.		Lekc. Efez. 3, 13-21.	
Ewang. Luk. 17, 11-19.		Chce cię, mocy m.	464
Ach Jezu wiernoſci	70	Żał bogo mi, duſ	529
Adam ſwiat cały	324	O Chryſte, Synu Boży	230
Bądź cześć, chwata	550	Opcze naſ	391
Chwał, duſo ma P.	558	W dzień S. Michał.	
Żał w wielkim ſt.	395	Ewang. Matt. 18, 1-11.	
Prez, me ſerce te	228	Pieśni o Aniołach	212
Tylko w tobie, P.	364	P wyſtawianiu Płana	
Uſkarzamci ſię m.	416	W Oga	549
Wotam ſtobie, J.	424	Lekc. Obiaw. 12, 7-12.	
Żmity ſię nade m.	360	Halaleluj, cześć i	564
Lekc. Gal. 5, 16-24.		Jezu, ktorys prze	348
Chrzeſcianin ryc.	399	Jezu, me tochanie	329
Mitość towarzyſtwa.	430	Jezu, żywicieł	405
O Chryſte, Synu	230	Kroli, ktory prze	407
O ty napykoda r.	188	Powſtań, Chrzeſcianiſi	
Pomoż mi, Boże	385	czerce	410
Pravdziwa żywota	77	Przednie mocny g.	542
Tec ſą twoie przyſt.	277	W Niedź. 17 po	
W Niedź. 15 po		S. Tropcy.	
S. Tropcy.		Ewang. Luk. 14, 1-11.	
Ewang. Matt. 6, 24-34.		Dziś Pańſkiego o.	262
Bog tego nie opuſt.	535	Jezu, przobło ſw.	475
Gzemu ſerce, iat p.	543	Jezli je mna P. B.	538
Gzemu ſię troſczyſz	241	Nie trwoż duſo	490
Jednego tylko pot.	427	Tec ſą twoie przyſt.	277
Jezli ſam Płan	813	Lekc. Efez. 4, 1-6.	
Pan, co na wſe ſ.	541		

Bog

W Niedziele i uroczyſte Świąta.

	Pag.		Pag.
Bog Bogiem ieſt	840	O Boże, kiedym nie	389
W Oje, miſoſierny Płanie	339	O Chryſte, Synu	230
O ty napykoda r.	188	Pomoż mi, Boże	385
Witaj w bramę ſ.	195	Wierny Opcze	318
W Niedź. 18 po		W Niedź. 20 po	
S. Tropcy.		S. Tropcy.	
Ewang. Matt. 22, 34-46.		Ewang. Matt. 22, 1-14.	
Cudowny naſ Kr.	561	Witaj ſi ludzie	309
Nuż wſych, ktorz.	838	Bog nam dał ſw.	16
O Chryſte, Synu	230	Mowiſz: Chrzeſc.	312
Przyſtoć nam iſte	373	Ociucie ſię do naſ	19
Ślicznie ſwiece i.	674	O duſe bogoſław.	572
Tylko w tobie, P.	364	Oświeć mię Płanie	314
Wſelmy ſię Chrz.	220	Ślicznie ſwiece iu	574
Ż ſerca cię miſuię	470	Stowa twego, P.	276
Lekc. 1. Kor. 1, 4-9.		Żał ſnam wota ſ.	501
Ach Boże! toć w tej	477	Lekc. Efez. 5, 15-21.	
Jezu, me tochanie	565	Witaj ſi ludzie	309
Nie puſzczę cię, J.	520	Chwał duſo ma, P.	558
Przeć go miſuię	469	Żał w wielkim ſt.	395
Przy Bogu mocno	543	Nie mamli ia B.	225
Ślicznie ſwiece i	574	Boſtań z nami, P.	288
Wierny Opcze	318	W Niedź. 21 po	
Wotam ſtobie, J.	424	S. Tropcy.	
W Niedź. 19 po		Ewang. Jan. 4, 47-54.	
S. Tropcy.		Bądź cześć, chwata	550
Ewang. Matt. 9, 1-8.		Dołabże ſię troſtac	536
Ach coż czeł opr.	322	Duſa ma ieſt ciſa	515
Ach moy Płanie	333	Żał Bog raczy	516
Adam ſwiat cały	324	Moy Jezu, wſych	370
Ja cziowieł grzeſny	345	Żał ſnam wota ſ.	501
Jezu, duſ mdyſ	326	W W Og uſac	544
Jezu, ktorys prze	348	W Panu ia W Og	544
Jezu, me tochanie	565	Lekc. Efez. 6, 10-17.	
Jezu, Karbie nieprze	352	Chrzeſcianin ryc.	399
brany	380	Duſo moia, gotuy	394
Jezu, Końce żywota	373	Jezu duſ mdyſ	326
Przyſtoć nam iſte	501	Nebże ty tylko ſam	327
Żał ſnam wota ſ.	366	Opcze naſ, ktorys	391
Ż gtebołoſci grz.	222	Powſtań Chrzeſcianiſi	410
Lekc. Efez. 4, 22-28.		Przednie mocny g.	542
W Oje dobrotliwy	376	Uſkarzamci ſię m.	416
Boże, tobie ſerca	526	Wotam ſtobie, J.	424
Mitości, coſ mie	222	W Niedź. 22 po	
Nebże ty tylko zn.	327	S. Tropcy.	
		Ewang. Matt. 18, 23-35.	

Uch

Reieſtr Pieśni, ktore ſię ſpiewają

	Pag.		Pag.
Ach mój Panie	333	W Niedz. 25 po	
Wiada mi, kżem tał	337	S. Tropcy.	
Dofadze w teſności	342	Ewang. Matt. 24, 15-28.	
Ja grzeſnił idę	346	Coż ia dham o ten	426
Jam, mój Panie! wſſie-		Żuż zaprawdę o tym	17
powat	336	Naprudnieghej n.	718
Żęzu, ktorę przę	348	Boſtepu, o Sponie	409
Żęzu, żrzedko św.	473	Boſtan z nami, J.	289
Tęto w tobie P.	364	Leko. 1 Tess. 4, 13-18.	
Ż gęboſości grzech	366	Bogu dżęta fu w.	448
miſu ſię nade m.	366	Gdy godżina ma	594
Leko. Fil. 1, 3-11.		O iakoſcie wy bęgo-	
Wdż nam B. miſ.	260	ſławieni	656
Dowiadczę ſię, ſ.	369	Wdżęcnj powinni	629
Przęję go miſu	469	Widżę, cżęciel iał	633
Węchmogący Kr.	585	Wępęcy lubię z	661
		Węat ia w twoię moc	638
W Niedz. 23 po			
S. Tropcy.		Złeciem Panu me	646
Ewang. Matt. 22, 15-22.		W Niedz. 26 po	
Ach Wdże z nieba	575	S. Tropcy.	
Wdże, tobie ſerca	526	Ewang. Matt. 25, 31-46.	
Coż Wdgu daſ	528	Ra żgon tmoj bacj	18
Jednego tęto pot.	427	O wieczności gr.	654
Pomoż mi, Wdże	585	Bobojni, ocucię ſię	657
Leko. Fil. 3, 17-21.		Stuchaj, co żywo.	22
Żęzu me tochanie	429	W pomniy na mię, o	635
Żęzuſie, życia św.	599	W ſtrachu i bolu	25
Nam wolę, ſię rę.	611	Leko. 2. Piotr. 3, 3-13.	
Pręcz ſię hardziej	620	Nieſni, co przę Św. ſq.	
Wżęre, wżęre	548	Ach Wdże z nieba	575
		Gdy Bog od wſ.	647
W Niedz. 24 po		Żato ia P. B. tw.	347
S. Tropcy.		Żażę nas Panie	275
Ewang. Matt. 9, 18-26.		W Niedz. 27 po	
Ach Wdże, toć	477	S. Tropcy.	
Nam ſwiat cały	324	Ewang. Matt. 25, 1-13.	
O drogi Paſbie, J.	457	Duſu tochanu	220
Tenci ieſt ſwiat nę-		Gdy Bog od wſ.	647
bżny	504	Żato ia P. B. twój	347
Leko. Koloss. 1, 9-14.		Żuż nam ſqdnj dżęł	648
Żęzu, ſkońce żywo.	380	Kropla z grona rajs.	650
Nia cżymżęz nie ſi.	223	Niebieſcie ſale	651
O Chryſcie, Spnu	230	Żczęſna wieczności	661
Oucę ſię, ſerce moie	119	Wdżęcnj Żęzu.	ma 397
		Lekcy.	

W Niedziele i uroczyste Święta.

Lekt. 1 Tess. 5, 1-11.	Pag.
albo 2 Tess. 1, 3-10.	W Św. pobożne
2 Piotr. 3, 3-18.	Pruffie.
Rzym. 3, 21-28.	Pieśni u wstawianiu
Pieśni, które są przy Gw.	Alina Boga 549
na 25. 26. 27. Niedz.	Nie mamli ia Boga 225
po Ś. Trojcy.	Lobie, nieśmiertelny 817

Na dni Apostołów świętych.

W dzień S. Fe- drzeja.	Przednie mocny g.	542
Ewang. Matt. 4, 18-22.	Rządź nas Pannie	275
Źegus, Źegus mój	Stowa twego, P.	276
Stowa twego, P.	W dzień Maryi	
Za mną, mowi Ch.	Magdaleny	
W dzień S. Tomasa.	Ewang. Luk. 7, 36-150.	
Ewang. Jan. 20, 24-29.	Jako i P. B. twój 34	
Pieśni na 1 Niedz. po	Miatem Źegusa w sercu	832
Wielkiej noc.	Przyśtoć nam iste	373
W dzień S. Powta	Zmityj się nadem.	366
nawrocenia.	W dzień S. Jazuba.	
Ewang. Matt. 19, 27-30.	Ewang. Matt. 20, 24-30.	
Nawrot się, czt.	Źegus, me odpocz.	71
Oucicie się, do nas	Zat knam wota s.	501
Zat knam wota s.	Za mną, mowi Ch.	475
W dzień S. Macieja.	W dzień S. Barto-	
Ewang. Matt. 11, 25-30.	mieja.	
Duchu Święty	Ewang. Luk. 22, 24-30.	
Źegus, zrodzio św.	Źegus zwyciężaj	405
Zat knam wota sam	Źegus, zrodzio św.	473
W dzień Filipa	Źegus słonie żyw.	380
Jazuba.	Pomstań, Chryścianści	410
Ewang. Jan. 14, 11-4.	Pomoż mi Wdże	385
Adam świat cały	Wotam Ktobie, Źegus	
Dotądże się troff.	Chryste	424
Jeśli ze mną P. B.	W dzień S. Ma-	
Moy Źegus, serca	teusa.	
Opcze nas	Ewang. Matt. 9, 9-13.	
W dzień Piotra i	Źegus, buś mitych	320
Pawła.	Źegus, Karbie dośkonaty	351
Ewang. Matt. 16, 13-30.	Światłości ma J.	231
Źegus, słonie żyw.	Za mną, mowi Chry-	
O Chryście, Synu	stus	475

W Niedziele i uroczyste Święta.

	Pag.		Pag.
W dzień Ś. Symona i Judy.		W dzień poświęcania Kościoła.	
Ewang. Luk. 15, 17-21.		Ewang. Luk. 19, 1-10.	
Ach Wdzel toć w tey 477		Ach przyjdź gościu 447	
Ody mię grzechy nę- 102		Wdze dobrotliwy 376	
dzanego		Wzau, me tochanie 429	
Zał nam wota 501		Kościół ieden duchu- 200	
Tolko w tobie B. 364		wny	

Reieſtr Wſtorh,

Wierchow Piſma Ś., ktore nad
Pieſniami napiſane ſą.

(NB. Numer ieſt ta liczba, ktora przy początku
każdey Pieſni położona ieſt.)

Cap.	Vers.	Numer.	Cap.	Vers.	Numer.
I. Ks. Mozyſzowe.			Ks. Nehemiaszowe.		
1, 2.	195		8, 10.	528	
2, 2. 3.	267		Ks. Jobowe.		
3, 18.	757		6, 4.	484	
3, 15.	45		7, 2. 3.	616	
3, 19.	596.860		6.	610	
18, 15.	446		11.	470	
24, 14.	566		9, 25. 26.	900	
32, 31.	429		13, 15.	483	
32, 10.	537		14, 1.	482	
26. 304.452.503			5.	629	
30.	305		19, 25. 26.	169	
47, 9.	587.588		27, 5.	523	
II. Ks. Mozyſzowe.			33, 4.	207	
26, 19. 20.	731		15. 16.	463	
III. Ks. Mozyſzowe.			34, 29.	510	
26, 19.	735		37, 4.	727	
IV. Ks. Mozyſzowe.			10.	724	
6, 24.	666		11.	725	
V. Ks. Mozyſzowe.			38, 4. 7.	226	
6, 4.	216		28.	732	
6. 7.	286		Ks. Pſalmow.		
8, 10.	711		1, cały	767	
20, 3. 4.	901		1. 2.	262	
28, 1. 20.	294		3, cały.	768	
32, 3.	741		4, 8.	511	
33, 3.	236		9.	679.680	
I. Ks. Samuelowe.			5, cały.	769	
7, 12.	67		10.	895	
II. Ks. Samuelowe.			6, cały.	770.771	
12, 23.	576		8, cały.	772	
15, 26.	295.496		2.	221.565	
24, 14.	566		9, cały.	541	
I. Ks. Królewſkie.			10. 11.	471	
3, 10. 12.	700		12, 1.	556	
19, 4	572		13, 2.	753	
II. Ks. Królewſkie.			14, cały.	773	
6, 16.	227		3.	316.317	
			Vers. 8.		

Rejestr wierchow Pijma świętego,

Ps.	Vers.	Numer.	Ps.	Vers.	Numer.
	8.	25		5.	334
15, całp.		774		19.	365
17, 15.		641	39,	5.	590
19, 3.		647		6.	571.622
	15.	656.657		8.	845
22, całp.		775		9. 11.	355
	11.	893		13.	580
23, całp.		776		14.	612
	1.	280.521	42, całp.		432.783
	1. 2.	302		3.	430.436.439
24, 7.		14		9.	250
	7. 9.	817	44, 25. 27.		745
25, całp.		777	45, 11. 12.		13
	1.	755		14.	553
25, 3.		270	46, całp.		784
	4.	383.761		1.	736
	4. 5.	642		8.	889
	17. 18.	356		11.	488
27, całp.		778	47, 6.		176
	1.	495.524	48, 10.		738
	8.	388	49, 18.		426
	9.	371	50, 14.		668
28, całp.		779		23.	669
	1.	475	51, całp.		785.830
	7.	263.897		3.	367
29, 2. 4.		729		5. 6.	350.351
	3.	726	55, całp.		786
30, całp.		780		7. 8.	880
	6.	728		18.	658
31, 6.		859		23.	249
	16. 17.	586	57, całp.		787
33, 4.		1		2.	279
34, całp.		781	59, całp.		788
	2.	255.657.869	60, 13. 14.		410.411
	5.	547	62, całp.		789
	8.	229.652		2.	491
		653.870		8.	844
	9.	313.705		9.	258
36, 3.		315	63, 2.		852
	6.	689		6.	530
	8.	664		7.	650.678
	11.	684		9.	437
37, 5.		260	65, całp.		790
	25.	515	66, całp.		791
38, całp.		782		19.	273
Ps. 66.					

Ktore nad Pieśniami napisane są

Ps.	Vers.	Numer.	Ps.	Vers.	Numer.
66, 19.		273	91, całp.		715.798
67, całp.		792.793		4. 5.	693
	1.	73		10.	672
	2. 3.	261		11.	231
	7. 8.	659	91, 2.		901
68, 1.		272		2. 3.	898
	6.	847		5.	644
	20. 21.	477	95, 1.		68
69, 4.		331.332	96, całp.		550.799
	6.	361		9.	667
	7.	409	100, całp.		800
	14. 15.	397		2.	549
70, 1.		486.599		3.	546
	5.	527	102, całp.		801
	6.	362.487		19.	740
71, całp.		794.795	103, całp.		802
	3.	861		1.	544
	17.	234		2.	881
72, 18. 19.		532.533		8.	212
73, 23		453.848		15. 16.	598
	25. 26.	498	104, całp.		803
74, 1.		733.734		4.	228
	12.	589		14.	704
76, 11.		558		24.	247.762
77, 9. 10.		464		27.	245.702
	10.	730		32.	751
	11.	746	105, 1. 6.		742
78, 14.		687	107, 1.		311
79, 9.		719.720.721		2. 8.	529
80, 1.		281	108, 2. 4.		882
81, 1.		743	110, całp.		804
	2.	49	111, 2.		246
84, całp.		796		4. 5.	300.709
	11.	451	116, 12.		545.874.875
85, 2. 5.		712.713	118, 1.		218
	8.	427		24.	98.170
86, całp.		797	119, 9.		264.269.829
	1.	396		18.	278
88, 2. 4.		405.406		52.	462
	15.	744		71.	476
89, 16. 17		539		105.	871
90, 9.		671		109.	358
	16.	465	120		24.360.885
	17.	82			

Reieſtr wierſow Piſma Œwiętego

Pſ.	Vers.	Numer.	Pſ.	Vers.	Numer.
119,	137.	21.747	147,	19. 20.	64
	176.	441	148, caſy.		819
120,	5.	764		2.	59
121, caſy.	467.805.892	150. caſy.			815
	4.	674		6.	542.873
	5.	692	Przypowieſci Salamoſe		
122,	1.	287	nowe.		
123,	13.	557	8,	17. 18.	450
125,	1.	857	14,	32. 623.624.625	
126,	8.	522	15,	13.	846
128, caſy.		807		15.	864
130,	1.	714	18,	10.	837
	3.	834	23,	26.	507
	7. 8.	366	Kaznodzieia Sal.		
131, caſy.		808	2,	22. 23.	425
	2.	404	7,	14.	473
133, caſy.		809	9,	11.	759
	3. 4.	534.535		12.	591.592
138,	3.	655	11,	3.	621
139,	7.	336.337.466	Pieſn Sal.		
	23. 24.	321	1,	3.	77.307.526
140, caſy.		810		4.	185
	13. 14.	585	2,	10. 11.	167
141,	2.	646		16.	115.513
142, caſy.		811	3,	2.	35
	6.	878		11.	126
143,	6.	833	5,	2.	686
	8.	665	8,	14.	433
	10.	657	Izaiſz.		
145,	10.	538.699	5,	1. 6.	295
	15.	694	7,	14.	48.819
	16.	695	8,	9. 10.	519
	18.	903	9,	3.	36.171
146, caſy.		540		6.	40
	1. 6.	707	12,	3.	434
	2.	853		5.	217
	5.	514		13.	876
	9.	464	26,	9.	95.357.677
147, caſy.		813	27,	5.	686
	1.	696	30,	15.	489
	7. 8. 9.	706		16.	474
	9.	698	35,	10.	630
	11.	494			
	17.	891			

Ktore nad Pieſniami napisane ſa.

Cap.	Vers.	Numer.	Cap.	Vers.	Numer.
38,	17.	478		Daniel.	
	20.	749	2,	12.	634.635
40,	3.	15.818	6,	10.	645
	31.	518	9,	8.	717.718
41,	10.	283.284		19.	340
	14.	581		24.	143
43,	5.	691	12,	13.	613.61.14
44,	3.	189		Ozeaf.	
	21.22.	100	4,	1.	867
45,	22.	342		Joel.	
49,	15. 16.	564	1,	10. 11.	752
50,	6.	127.128		Amos.	
53,	4.	114	3,	6.	748
	5.	117.122.139		Michaef.	
	7.	103	7,	7. 9.	472
55,	1.	840		9.	560.561
	7.	293		Nahum.	
57,	1.	593	1,	7.	525
61,	10.	890		Abakuf.	
64,	1.	12	2,	3.	516
66,	2.	395		Sofaniaf.	
	Jeremiaf.		3,	16. 17.	401.402
3,	12. 13.	309		Aggieuf.	
	22.	339	2,	8.	7
10,	23.	506		Zacharyaf.	
14,	7.	723	9,	9.	10
15,	16.	290		11.	398
17,	6.	892	13,	1.	329
	7.	858		Malachyaf.	
	17.	492	3,	2.	866
29,	13. 14.	831		3.	90
	Treny Jeremias		4,	2.	377
	howe.			Ks. Tobiafhowe.	
3,	22.	62	4,	6.	282
	23.	70		20.	663
5,	32. 33.	551	9,	2.	43
	Ezechy.		12,	6.	675
7,	15.	793		Modlitwa Ma-	
16,	49.	562		neſſeſſa.	
18,	31.	345		9. 10.	754
22,	30.	292		14.	61.662
33,	11.	347		Ks. Judyty.	
	19.	333	8,	16.	493
37,	3.	604			
					Baruch

Rejestr wierszów Pisma świętego

Cap.	Vers.	Numer.	Cap.	Vers.	Numer.
	Baruch.			25. 26.	501
2,	18.	344.345		32.	703
4,	28.	379	7,	7.	385
	IV. Ezdr.			24	320
1,	25. 26.	894	8,	8.	896
	Madrość Salom.			25.	851.879
3,	1.	619	10,	19.	204
	9.	461.520	11,	28. 29.	449
6,	7.	490	13,	46.	415.416
16,	12.	465	15,	9.	224
	Ezrach.		16,	25	420
1,	13.	271.835		26.	413
2,	6.	252.253.825	18,	10.	163.765
	10.	248	20,	28.	4
5,	8. 9.	832	21,	9.	142.823
6,	17.	456	22,	21.	508
7,	40.	18.607.863	24,	15-18.	868
10,	4.	626	25,	1-13.	865
	8.	605		13.	19
22,	11.	615	27,	46.	121
30,	15-20.	254		54.	113
34,	17.	76.119	28,	10.	163
38,	21. 23.	620	28,	18.	192
	22. 24.	602.603		19.	299
	23.	861		19. 20.	269
39,	20.	856		20.	179
41,	1.	862		Marcf.	
	5.	600	1,	15.	826
43,	33.	854	7,	37.	531.855
	33. 37.	548	8,	119.	710
50,	26.	543	9,	23.	373
	28.	737		47. 48.	886
	Matteus.		11.	22.	256.257
1,	21.	71.75	16,	6.	150.151
2,	1.	33		19.	183.186
	1. 18.	84		Lucas.	
	2.	81.83	1,	26-38.	94.97
	3.	80		31. 33.	5
	9. 10. 11.	82		33.	877
	18.	86		38.	504
3,	17.	61		39. 45.	99
4,	1-11.	141.822		46. 47.	54
5,	24	417		46-55.	225

Cap. 1.

które nad Pieśniami napisane są

Cap.	Vers.	Numer.	Cap.	Vers.	Numer.
1,	68.	222		36.	390
	68. 74.	129	23,	28.	135
	68. 80.	223		34.43.46.	121
2,	1. 14.	30		43.	583
	10.	39.46		46.	606
	11.	31.820	24,	26.	138
	12.	47		29.	296
	13.	27.56.57		San.	
	14.	42	14,		93
	15.	88	16,		41
	20.	51	17,		554.555
	22.	89	29,		124
	28.	66	9.		105
	29.	91.92	52.		60
	30.	58	2,	2.	887
3,	14.	758	3,	5.	297
4,	18. 19.	69		16.	243
5,	11.	458		16-21.	205
8,	4. 15.	275	4,	10.	444
	15.	274	6,	44.	368
9,	23.	393		48.	303
	62.	399		63.	107
10,	23. 24.	52	8,	12.	643
	41. 42.	431		51.	601
11,	1.	387		56.	32
	11.	750	11,	16.	838
	13.	386		25. 26.	166
12,	20.	682		40.	479
	37.	308.584	12,	13.	9
14,	33.	323		25.	145.146
15,	2.	341.597		32.	182
	4.	352		35.	683
	7.	349		36.	649
	18.	353		46.	378
	18. 19.	338	13,	1-5.	118
	19.	340	14,	2.	182
	19. 31.	424		10.	174
16,	13.	346.883		23.	448
18,	41.	423		26.	188
19,	41. 42.	359	15,	4-11.	408
	19.	459		5.	326
21,	18.	23.638	16,	13.	197.200
	33.	285	17,	3.	240.141
	35.	631		19.	123

Cap. 19

Reieſtr wierſhow Piſma ſwiętego

Cap.	Vers.	Numer.	Cap.	Vers.	Numer.
19,	4.	104	8,	24.	552
	5.	137		32.	37.237
	26. 28. 30.	121		34.	101.102
20,	17.	179		35.	454.500
Dzieie Aſtoſtol- ſkie.			9,	5.	44
			11,	33.	215
			13,	12.	648
1,	5.	190	14,	8.	570
	9.	187	15	13.	198
	11.	175.203	Liſt I. do Koryn- tow.		
2,	4.	202	1,	30.	414
	24.	149	2,	2.	106
	39.	196	3,	16.	213
3,	15.	159	5,	8.	153
	26.	156		21.	109
7,	59.	575	8,	6.	208.209
9,	31.	206	9,	24.	850
10,	33.	288.289.600	10,	31.	708
	42.	165	11,	26.	306
	43.	828		27. 28.	301
16,	30.	74	12,	3.	191.192
21,	14.	497.499	13,	13.	214
Liſt do Rzymia- now.			15,	15.	160
2,	29.	63		55. 57.	824
3,	12.	314	16,	13.	394
	24.	372	Liſt II. do Koryn- tow.		
	25.	363.364	1,	12.	384
4,	25.	877	5,	2.	608
5,	8.	120.133		8.	594
	10.	232		9.	611
	12.	563		14.	455
	19.	328		15.	125
6,	4.	144.164		17.	65
	6.	132	6,	10.	517
	9.	172		14.	343.421
	12.	168	8,	9.	28
	23.	609	11,	3.	902
7,	18.	327	13,	5.	369
	21.	325	Liſt do Gala- tow.		
8,	9.	194	2,	20.	233
	14.	199	Cap. 3.		
	15.	389			
	18.	640			
	22.	16			

Ktore nad Pieſniami napiſane ſą.

Cap.	Vers.	Numer.	Cap.	Vers.	Numer.
3,	27.	289	Liſt I. do Tymote- uſa.		
4,	4. 5.	72	1,	15.	3
5,	24.	116	2,	1.	716
6,	14.	110	4,	4. 5.	697
Liſt do Efezow.			6,	6.	418
2,	8.	244		8.	701
3,	19.	428.447		11.	381
		839	Liſt II. do Tymote- uſa.		
4,	5. 6.	827	1,	7.	201
	8.	184		10.	152
5,	2.	130	2,	5.	400
	8. 10.	374		8.	157.158
	14.	20		12.	480.481
	20.	899		19.	403
6,	8.	760	3,	12.	468
Liſt do Filippen- ſow.			4,	6.	578
1,	6.	375		7. 8.	577
	21.	442.443		18.	627
		43 574		27.	569
	23.	8.573	Liſt do Etyuſa.		
		628	3,	14.	380
2,	6.	29	Liſt do Zydwow.		
	12.	322	1,	14.	230
3,	8.	79.440.445	2,	11.	53
	17.	884		17.	34
	26.	419	4,	16.	310
4,	4.	50	9,	27.	617.618
Liſt do Koloſſen- ſow.				28.	8
1,	15.	78	10,	19. 22.	370
2,	3.	435		36.	376
	6. 7.	502	11,	6.	19.220
	15.	155			505
3,	1.	180		13.	579.763
	11.	836.888	12,	1.	330
	17.	670		1.	841
Liſt I. do Teſſaloniz- cenſow.				6.	460
4,	13.	595		14.	412
5,	9.	238.239	13,	8.	536
				14.	312.567
			Cap. 13.		

Rejestr wierszow Pisma swietego.

Cap.	Vers.	Numer.	Cap.	Vers.	Numer.
13,	20.	161	11.		842
	21.	324	13.		193
	Epist Jakuba.		5,	3.	266
5,	11.	335		19.	559
	17. 18.	722	Epist Judasa.		
Epist I. Piotra.			7.		756
1,	11.	111.112	Objawienie Jana		
	18. 19.	348	Swietego.		
2,	21.	457	1,	18.	148
	24.	134.509	2,	10.	407.843
3,	3. 4.	639	3,	1.	319
	18.	131		20.	6
4,	2. 3.	87.	5,	5.	154
	18.	22.391		22.	872
5,	2. 4.	291	7,	12.	766
	7.	251		14.	633
	8.	673		17.	632
Epist II. Piotra.			14,	13.	636.637
1,	19.	85	15,	3. 4.	211
	Jana S.		19,	7.	55
	7.	876		9.	392
2,	2.	173	20,	12.	17
	4.	318	22,	12.	11.563
	17.	422	Krotki opis Passyi		
3,	8.	38	4 Ewangelistow		
4,	1.	268	Numer. 136. 140. 147		
	9.	2. 96			821

Tytuly,

wedlug ktorych Pieśni w po-
rządku swoim znajdzieć.

I. D wcieleniu Chrystusowym; albo na Adwent	1.822
II. D przyjsciu iego nad swad	16.822
III. D narodzeniu Płaskim Pieśni zaczkow nabozenstwo iu- trzenne obprawiających	26 38
IV. Pieśni na Nowe Lato Pieśni zaczkow, Cyrkust w Nowe Lato trzymających	38 61
V. D Jezusie, o Smionach i urzedach iego	69.823
VI. Na Swieto objawienia Chrystusa wego albo na trzy Krole	8
VII. Na Swieto oczyszczenia Panny Maryi	86
VIII. D zwiastowaniu Panny Maryi	88
IX. D umeczeniu Płaskim Rozmowa Kosciola WDzego z Jezusem cierpiącym	94.860 116
X. Na swietną Niedziele	140.825
XI. D pogrzebie Płaskim	141
XII. D zmartwychwstaniu Płaskim JE- zusa	146.826.860
XIII. D wniebowstapieniu Płaskim	169
XIV. D Duchu Swietym, i o sprawach iego	180
XV. D istnosci i własnosciach WDskich	198
XVI. Na Swieto Jana Chrzciciela	207
XVII. Na dzien nawiedzenia Panny Maryi	209
XVIII. D Aniolach swietych, albo na dzien S. Michala	212
XIX. D kaskawosci i dobrotliwosci WD- zej w Chrystusie Jezusie	219
II	XX.

Tytuły,

XX. D sprawach stworzenia na wi-	237
sne i w lato	237
Pieśń żniwna	237
XXI. D opatrności B Oskiej, i rza-	241.826
dzeniu świata	244
Piosnka w nocy czuących, i my-	249
słami się trwożących	249
Dzieki za zdrowie	260
XXII. D słowie B Dżym	266
Pieśń zaczęło po solendzie	273
chodzących	280
Pieśń na każdą dzień w tygodniu	283
Pieśń Kaznodziejska	288
Pieśń w niedzielę	292
XXIII. D Chryste świętym	295
XXIV. D Wierzy B Ańskiej	297
Pieśń przed używaniem Sakra-	307
mentu	321
Po używaniu Świątości	329.831
XXV. D prawdziwym i fałszywym	368
Chrześcianaństwem	376
XXVI. D miżery ludzkich i zginieniu	389.876
XXVII. D pokucie prawdziwej i nawro-	394
ceniu	398
XXVIII. D wierze prawdziwej	425
XXIX. D Chrześcianskim żywocie	426
XXX. D modlitwie	438
XXXI. D zupełności duchownej	439
XXXII. D duchownym boiu i zwycięstwie	445.836
XXXIII. D czystości	463.871
XXXIV. D wzgardzeniu siebie samego i	471
świata	473.838
XXXV. D marności świata	XL
Pieśń o Bogaczu i Łazarzu	
XXXVI. D pragnieniu i chęci ku B Dgu	
i Chrystusowi	
XXXVII. D miłości ku J Eżusowi	
XXXVIII. D miłości braterskiej i powhe-	
dnej	
XXXIX. D naśladowaniu B A N A Chry-	
stusa	

według których Pieśni znajdzieć.

XL. D tajemnicach Krzyża	476.840
Pieśń wdów i sierot	841.843
W chorobie	483.877
Po chorobie	496.876
Pieśń w testnicy	505
XLI. D powolności Chrześcianskiej	509
XLII. D podaniu serca ku B Dgu	529
XLIII. D pokoiu B Dżym wewnętrznym,	534.845
i radości w D U C H U Świątym	549.846
XLIV. D wesołości wiary prawdziwej	864
XLV. D wystawianiu i chwaleniu B A n a	
B D g a	
Pieśń, gdy zegar biie, albo gdy do	
Pacierza wybliia	
XLVI. D szczęśliwości wiernych tu i eże-	571.849.882
na tym świecie	575
XLVII. D narzekaniu i nadziei S y o n s k i e j	586.851
XLVIII. D śmierci i zmartwychwstaniu	590
Testament cielea Chrześcianskiego	647.867
XLIX. D wieczności	683.878
L. Pieśni poranne	686
LI. Pieśni wieczorne	705
LII. Pieśni stołowe	705
1) Przed obiadem	706.859
2) Po obiedzie	717
LIII. W porzebach powhechnych	861
LIV. W osobliwych potrzebach	727
1) W niepogodę	727
2) Czasu grzmotów i dżdżów na-	731
walnych	731
3) Po uciszeniu grzmotów	731
dżdżów nawałnych	735
4) W suką wielką	739
5) czasu wojny i niepokoiu	743
D wtargnieniu Tatarskim do	
Prus	
6) Dziekczynienie za przywrócenie	737
pokoiu	749
Po oddaleniu wojny	750
7) Czasu powietrza morowego	756
8) Dziekczynienie za oddalenie po-	757
wietrza morowego	
9) W niedostatku i głodzie	
10) W prześladowaniu o prawdę	760
i więzieniu	LV.

Tytuły Pieśni.

LV. Pieśni urzędowe, albo o powo-	
łaniu	764
Pieśń o małżeństwie	764.869
Pieśń żołnierska	766
LVI. Pieśni podróżne	768
Na rekreacy, albo przechadze	769
LVII. Pieśń nabożna przy kolebce	771
LVIII. Pieśń dokończająca	773
LIX. Psalmi Dawidowe	773
Pieśń żamyłająca Psalmi	820
Przydatki	822
W gruncie i szkodach zbawienia	827
Pieśń Kościelna	831
Pieśni wiążące do PRAZU Złusa	838
przydatki wtory	869

I.

O wcieleniu Chrystusowym,

Albo:

Pieśni Adwentowe.

Pf. 33, 4. Szczere jest słowo Pańskie, wszystkie sprawy jego wierne.

Gott sei Dank durch alle Welt.

Nota: Przyjdź Zbawienie.

1. Chwal, świecie! Boga twego, który podług swego przyrzeczenia Zbawienie zesłał na pocieszenie.

2. Co kiedyś zwiastowali wierni, czego żądali, co usaniem ich było, to się sławnie spełniło.

3. Pomocnik on Syniński, Zbawiciel, Syn Paniński, Mocarz on pożądanym przychodzi do nas kochany.

4. Witam cię, me Zbawienie! Poznać śpie-wam wiernie: Goty drogę sam sobie w sercu moim twej osobie.

5. Dzyś ie od wsey złości, z twoiej Boskiej miłości, a uczyni w nim mięskanie, chwalebny Królu, Panie!

6. A iak pełne cichości przyjdzie twe krom trudności było, tak w trudności mey niech doznam cichości twej.

7. Umysł mój pocieszał sam, gdy słabości różne mam, i gdy katanstkie zdrady czynią na mię napady.

8. Słum czarta okrutnego, bym wolen strachu wsego był z tobą w społeczności, polim tu w tej miłości.

9. A gdy raz, o Królu mój! w chwale przy-jdziesz na sąd twój, daj z weselem, z radością stać przed twą oblicznością.

1. Jan.

1 Jan. 4, 9. Przez to objawiona jest miłość Boża tu nam, iż Syna swego jednorodzonego posłał Bog na świat, abyśmy byli przejeń.

Lob sei dem allerhöchsten Gott.

Nota: Z samego nieba.

2. Chwała Bogu z wysokości, że nam darował z miłości Syna swego najmiłszego, od wieczności spłodzonego;

2. Wy Zbawicielem naszym, był, a grzechom brzemie z nas zrzucił, my zaś z tego łaskawości przybyli do wiecznych radości.

3. O wielka dobroć miłości! głęboka, bezera miłości! Bog czyni rzeczy cudowne, i Aniołom niewymowne.

4. Stwórca stworzenia wszystkiego przyrodzenia się naszego nie wstrzymał, ni Panna gardził, gdy się z niew czelkiem stać raczył.

5. Słowo Dycy od wieczności stało się ciałem w czystości; Wczajtel, Koniec wszystkiego idzie w twórci za każdego.

6. Coż jest ciele, coż sprawy jego? że Bog zań dał Syna swego; do czegoż go potrzebuje, że dla niego to sprawuje?

7. Wiada tym! co cię wzgardziła, i łaski twej nie żądała, głosu Syna słuchać nie chce; gniew Boży za to odnosi.

8. Przecz, człecz! nie zważaj tego, ani witaś Króla twego? który w pokornym przybyciu swoim chce być wiernym Zastępcą twym.

9. Ach przypominaj go z radością, daj mu serce z czelnością. Niech w umyśle twym panuje, łaską cię swą udaruje.

10. Oddaj chętnie rozum iemu, w łasce i tobie idącemu: Bierz z chwalebnych zasług jego pomoc Chrześcijaństwa twego.

11. To czyniąc wiernie, będziesz twym, nie da cię niekom pietylnym; lecz zaniedbawszy, pamiętaj, żeć raz zamkniesz niebieski raj.

12. Na świat pierwsze przybycie jego ciche, ciekać każdego; drugie ale strasne będzie złośliwym, gdy na sąd przybędzie.

13. Ci, co z nim byli w czesności, z nim też poydą do radości, mieć będą Anielskie gody, uwolnienie z wojsy przygody.

14. Chwała Dycy wszechmocnemu, i Synu tego miłemu, także Duchowi Świętemu, Bogu w Trójcy jedynemu.

1 Tym. 1, 15. Wierna jest ta mowa, wszelkiego przypięcia godna, iż Chrystus Jezus przyszedł na świat, aby grzeszniki zbawił, z których tam jest pierwszy.

Wie soll ich dich empfangen.

Nota: Serdecznie oczekiwam.

3. Także ta, święty Panie! się powitam z tobą? całego świata Żądanie, duszy mey Nadobó! O Jezus! racz udzielić światła z wysokości, bym, czem cię rozweselić, doświł wiadomości.

2. Gorlać Syniśka palmy i gałgzi ściele, tak zaś serdeczne Psalmu zaśpiewam w Kościele; serce me się rozwinie ku ci i chwale twej, wielkie twoje święte imię ze wszystkich siły swej.

3. Czegoś ty nie uczynił i memu pocieszeniu? gdy za to, com przewinął, w cieślim utrapieniu leżał, gdy mię wygnano z Królestwa radości, tedy ciebie żełano na me szczęśliwości.

4. Zeżałem ja w kaidanach, a tyś mię wybaWił; w hanbie, fromocie, ranach, a tyś mię wyflawil; raczyłeś mię nabawić bogactwa wielkiego, o się nie da tak strawić, tak starb świata tego.

5. Żadna cię nie skłoniła rzecz, przyśiść z małestatu do mnie, lecz to sprawiła miłość przeciw światu, który w jego kłopotach tysiącznych plastył, i w nacyjich obrotach wszechmocnie ratuś.

6. Napisi to w serce twoie, Chrześcijański Zbory! gdy się kłopoty twoie herzą jako morze; Serca swego nie traćcie, gdyż już przede drzwiami pomoc, pociechy macie, Pan stoi przed wami.

7. O to się wam nie trzeba troszczyć we dnie, w nocy, iakby go ściągnąć z nieba rełoma swej mocy; idzie, idzie chętnie Bog welen miłości, uśmierzy dobroć miłości serce waszych testności.

8. Niech też w rozpacz nie dała was grzechom wielkości, gdyż one okrywają Jezusa łitości; idzie, idzie i nieście grzesznym pocieszenie, aby w niebieśkich rzeże znaleźli zbawienie.

9. Nie dbajcie na zle gdy nieprzypięciost waszych, w łrocie Pan słuszy żęby, i zniżyć rady ich; Idzie, idzie Król chwały i chce o was radzić, złośliwy świat za mał, iemu się zasadyć.

10. Idzie na sąd z prześleństwem na niepobożnego, a zaś z błogosławieństwem na bogobojnego. Przyjdź, słoneczna Jasności! a weźm nas do siebie, byśmy w wiecznej światłości żyli z tobą w niebie.

Matt. 20, 28. Syn człowieczy nie przyszedł, aby mu służyło, ale aby służył, i aby dał duszę swoją na okup za wielu.

Nun jauchzet *M*, ihr Frommen.

Notą: Pomóżcie mi wystawiać.

4. *P*obożni! wejdziecie się, czasu tak wdziesięczonego, który wam Zbawcę niesie, Pana chwalebego, stróżów z wyniosłością ten Pan wcale nie lubi, acz mężnie zniesie, zgubi moc diabła z chytrością.

2. On na ośleciu idzie do nas, ludu swego, a w ofiarę się składa Bogu za każdego, z darami częstymi do nas tu nie wstępuje; niebo nam zastrużenie mełami swoimi.

3. Nie ma w świeckiej koronie spodobania swego, w wyśoki nieba tronie jest Królestwo tego, tak moc swej ręki i majestat mały czas, a Bożą wolą za nas spełni przez swe mełi.

4. Przywinięcież już, Królowie! Króla tak zacnego, teżli wam miłe zdrowie, i do ratu jego prowadząca droga, teżli nim gardzicie, w sercu się wynosicie, rudy was gniew Boga.

5. Ubodzy, utracony! w ten niewczas złośliwy, coście zewsząd ściśnieni, których bieg płaczliwy: Czemuż narzekacie? Wiedźmy się pocieszajcie, a Królowi śpiewajcie, w tym, w tym wszystko macie.

6. Wnet, wnet go postrzeżecie w wielkiej chwale tego, w smutku swym nabędziecie radości przez niego, on pomaga w trudzie. Wpodobnie zoswiescapcie, codzień go wyglądajcie, Pan Jezus już w drodze.

Lut. 1, 31. 33. Oto, poczniesz w żywocie, i porodzisz Syna, i nazowiesz imię jego Jezus. I będzie królowat nad domem Jafubowym na wieli, a Królestwu jego nie będzie końca.

Auf, auf, ihr Reichsgenossen!

Tę notą.

5. *P*oddani! baczność dajcie na Króla swego, już idzie, go witajcie, Męża cudownego.

domnego. Sam tego własnością, z nim się zaraz potkamy, Rozanna mu śpiewamy, z przyjemną wdzięcznością.

2. Goście serca smutnego, Król was już wnet przyjdzie: Wrzućcie tęskność na niego, z pomocą wam idzie. Włóczy się, tak się zowie, pociechy pełne, wiecie, gdzie go znaleźć możecie, w Wierzy, w Chrystie, w Słowie.

3. Strapieni się radujcie, bo Król was już klisko; serca sobie nie psujcie, Zutrzenia już nisko: Pan wam w biedzie radzić chce i ciebie przyśpiesznie, pomagać w niedzy hojnie, samę śmierć zagładzić.

4. Lecz wy sprośni grzesznicy, słyscie! Król w baczności ma was, iawni złościami! i wże wasi złości: gdy złe przemyślacie, i czynicie ie śmiecie, on wie, tak tego wiele, choć ie orywacie.

5. Bądźcie sprawiedliwemu Królowi wiernymi, ścieżki i drogi temu prostujcie na ziemi. Dni szereg myśli: przetoż znosmy ciężkości zadane w cierpliwości, w niecierpliwej myśli.

6. A choć też ogień wojny nam wszystko potrawi, znosmy to, gdyż Bóg hojny nam wielki zysk sprawi; choć też w śmierci wrota dzieci nasze już weszły, wiemy, że przez nie przejdą z biedy do żywota.

7. Wy niedźni! się frasować nie macie, Król z wami: w rychłe się chce zmiłować, obdarzyć darami. Co zwierzy karmi, poi, ten i wam pokarm poda, bo co człęk tylko żąda, w jego mocy stoi.

8. Choćby też krzyża wiele było, Bóg wyrzyna tego, który się śmiecie w ufności odzyna. Wszystko jest u niego, on i w śmiertelnej toni swoich upadku broni, leżać rafa jego.

9. Nie trwożcie się strasane, Król idzie w swej mocy; na nas, swe ukośnane, bacz w dzień i noc. Już ani tęskności, ni gniewu się leżamy, bo łaskę Bożą znamy, co nas ma w miłości.

10. Wiecież już z wżey możliwości, widzicie Króla tego: Idzie, ma moc sławności, cichosć piękności jego; każdy się wystawiać ma, by przywitał Zbawcę, słodkości w krzyżu Dawcę, co nas może zbawić.

11. Król chce obdarzyć swemi łaskami, darami kosztownymi, sam się im darcie
pr. e.

przez tasę i słowo. O Królu wywyższony! co głos ma podniesiony, chwalić cię gotowo.

12. Już Panie! dalek horynie nam, będąc w skabosci; kochał bardzo przytyponie, wrytywaś z wśch złości. Za coś chcemy sami głosy wzgóre podnoście, wlecznie Sozanna głosić, i czcić cię dziełami.

Dbiaw. 3, 20. Oto, stoię u drzwi i łosac: Jezliby kto ustrykał głos mój, i otworzył drzwi, wnidę do niego, i będę z nim wieczernat, a on ze mną.

Warum willst du draußen stehen.

Notę: Wesel się, o duszo moja.

B. W rzeczębys chciał stać na dworze? Panie! Błogosławiony! wznieć w mym sercu pociech Zorze, wnidz pod jego zastony! Jezu, moja Radosci, Pomocniku w trudności, Zbawco na pomoc nam dany, ulecz serca mego rany!

2. Rany bite zakon srogi, serce przenikał; za daie mi wielkie trwogi, dzień i noc mię trapiące; ciężar piornow iego, i gniewu, Bożel twego, takie duszy razy daie, że i krew we mnie ustale.

3. Ludzie! lasi drzwi zawarte, szatan mi kłama ca głosi, a przepaści mał otwarte, które on sam ponosi; co największa, własnego sumnienia mię moiego trapią rany tajne skryte, iako węż i adowite.

4. Szukamli ulgi moiego smutku, bolu, żalosci, u świata, i ludu iego, ułgnę w łak * przewrotności: iego pociechy smętne, a radości wyłętnie: to pomocnik, co skodliwy, to przyjaciel, co zdradliwy.

* W łak, t. i. wbito.

5. Na co zgola świat łakomy, wśytko marność odkryła: Coż jest sława? Cien znikomy: * Co starby? Ziemi bryła: Coż rozkoś piechzące, zdradliwie nas głaszące? Dzis radości udziełatę, jutro żalem serce tracię.

* Znikomy, t. i. przemienny.

6. Przetoż wśytko me usanie, wśytkie moje radości w tobie składam, Jezu Panie! ty maś pociech sytosci: Dblęga twego łasność i łaskawa przytomność, niech mi na pomoc przybędzie, niż mi się serce rozsiedzie.

7. Cies się, duszo! twe żądanie pełni się: Ach radości! Bdzie Jezus na mieszkaniu w duszy twojej

twojej wnętrności. Dtworzę drzwi serca twego witay przychodzącego, a ścisnąwszy go w miłości starz mu twe dolegliwości.

* 8. Patrzay, iak zle nazad śpiech z nieprzyiacioly twemi; słuchay, iak cię Jezus ciech, słowy cukromanami. On lew srogi ryczący, do rozpaczki wiodący, iuz przestawa swych napaści, wracając się do przepaści.

* 9. Już posiadasz dobre mienie, czego pragniesz, to twcie; Chrystus ci przez swe złaczenie otworzył skarby swcie; łaskę cię koronuje, i twym przybytkiem mianuje: Tys za iego przytomności, iego dziełem i własnością.

* 10. Złotym rospotarciem nieba odkrył cię doskonałe, żebyć się strachać nie trzeba nieprzyiacioly twych cale. Anioły swcie mężne w mocy, w słach potężne, on złyła, żebyć służyli, na rękach cię swych nosili.

11. Coś dotąd popełnił złego, z tego cię uwolnili wielka miłość Boga twego, i wśytkoć odpuszcila: Zwycięstwo Chrystusowe tłumi burze* światowe, które przeciw tobie wstaia, błogosławieństwem się staia.

* Burze, t. i. złości.

12. Wśytkoć służy tu dobremu, co się zda, być przypłrego, gdyż ci Chrystus, iak swojemu, używa dobra wśego: Jezli mu wiernym będziesz, to po śmierci zasiedziesz w niebie wiecznym z Aniołami, gdzie go czcić będziesz Psalmami.

Agg. 2, 8. Poruże wśytkie narody, i przyjdą do Pożadanego od wśytkich narodów, mówi Pan Bóstępów.

Nun kommt der Heiden Heiland.

7. W przyjdź Zbawienie Bogankiel! Jezu, Dziecie Panieniskiel! niech się temu dztwunie świat, że się Bog narodził tak.

2. Nie z krwi, nie z ciała mężkiego, ale z Ducha Świętego, Bog się dla nas człowiekiem stał, matkę czystą Pannę obrał.

3. Zegoż, gdy Panna poczęła, Panienstwa nie straciła, łaski Bożej, wśch cnosć pełna, nad wśe niewiaśw dostojna.

4. Wśybedł z iey żywota cnego, z pałacu przeczysłego, prawy Bog i człowiek nazwan tą drogą się śpiechł nam.

5. Już

5. Już Pnam od Dycy przybieżaj, do Dycy się zaś wzbraj, potkumil piekielne mocy, jest u Boga na prawicy.

6. Ty któryś rowien Dycu sam, pomóż nam w ciele, iako Pan! aby twa łaska, moc wieczna, nam wsem była pomocna.

7. Tweć łaska nam świecą taśnie, zorza iasna nie zagaśnie, ciemność też nie uczyni nam, gdyż w cię mocno wierzymy.

8. Bądź częś, chwala Bogu Dycu i Synu jego milemu, także i Duchu Świętemu, Bogu w Tropcy Sedyneinu.

Yd. 9, 28. Chrystus raz będąc ofiarowany na zgaśnienie wielu grzechom, drugi raz się bez grzechu ołaje tym, którzy go oczekawają, tu zbawieniu.

Gottes Sohn ist kommen.

(D weiceleniu Chrystusowem.)

8. Syn Boży z gornego kraiu niebieskiego, tu się na świat stawił w ciele ludzkim jżawł, by nam dał zbawienie, z grzechom uwolnienie.

(D przybieściu duchownem.)

2. S dziś się przychadza, a ludziom doradza, aby się uznali, grzechom poniechali, błędy porzucili, a prawdy się ieli.

3. Co go poważają, a w nim się Kochają, przyimują z usnością, z wiarą i z miłością, tych on grzechom długi znośi z swej zaślugi.

4. Tacy społeczności Chrysta ucześnieści ciała prawdziwego, i trwi święteści jego, w prawdzie pożywiają, duszę posłają.

5. Tacy men wścepienti, i w nim wkorzenieni, do niego się mają, owoc wydawają, z nim też do radości przyjdą z tej niśkości.

6. Przy ostatnim zgonie, Pan sam przyjdzie po nie, a wzięwszy je z tego świata obludnego buhom ich z Anioły da pobyt * wesoly.

* Pobyt, t. i. mieszkanie.

(D przybieściu na sąd.)

7. Potym dnia sądneho, dnia wielce strasznego, gdzie się Pan obiawi, strasnym Sędzią stawi, wśchych powstaniemy, a przed nim staniemy.

8. Tam rożnie stawieni, będziemy osądzeni, dobrzy do radości, a źli do żalości poydą, potępieni, gdzie będą dręczeni.

9.

9. Panie nasz Jezuś, prosim cię, zmiłuy się! Day, bym się uznali, w czas pokutowali, bym w wierze, w usności, przyšli do radości.

Jan. 12, 13. Hozanna! błogosławiony, który idzie w imieniu Pańskim, Król Izraeli!

Liebes Herz, bedenke doch.

Notą: Tzum, święty Jezu.

9. **U**waż, serce nabożne, miłość Zbawiciela swego; pobudź myśli pobożne, do wesela radośnego, Jezuś, Król twoy wielkiej mocy, idzie tobie tu pomocy.

2. Przyśledź, aby cię wspomógł, na tej światowej niśkości; przyśledź, aby ci pomógł, do nieba wiecznych radości: zjadci w niebie i na ziemi pomocą czasy wiecznemi.

3. Pomocnikiem się zowie, rzeczą samą, nie imieniem; nieomylny w swym słowie: Coć przyrzekł pod przyśiężeniem: A tak twe dolegliwości porzuc iego wśchmocności.

4. Szarż mu się w twoicy nedy, a doznaj iego pomocy; wyprzeże cię tym przedzy, z trwogi, trzysza, diabla mocy; gdyż w siłach nie ma żadnego, co by zrowniał mocy iego.

5. Wzrusza serca litości, ilekroć on serce twoie widzi pełne żalości; a z tą miłosierdzie swoje święte nad tobą ołaje, a pomoc ci swą połaje.

6. Nuż moy Jezu! ty się sam naszym Pomocnikiem zwałeś, a do serca twiego nam wolny przystęp połazaleś; u nog twoich próżen mocy leżąc, żebze twej pomocy.

7. Pomóż mi, w żywey wierze życia mego wiel dokonać: Pomóż mi w stałym mierz, ciału i krewną przekonać: Pomóż, abym tryumfował, kiedy umrę, bym królował.

8. Za to cię, Boga mego, i Moc twego Mafiatu, w mocy niezgromianego, opowiadać będę światu, że nad wśchystkimi panuieś, a swoich mężnie ratuieś.

9. Halleluia! bądź z chwałą Bogu, który nas z trudności, przez łaskę wielokotrwiał, i z obrzydych świata żłości wywobodził: Część mu dajmy: Halleluia! wykrzypajmy.

Bach

Bach. 9, 9. Wejel się bardzo, corlo Sponiśka! Wy-
krzaj, corlo Jeruzaleśka! Oto, Król twój
przysię, tobie sprawiedliwy, i zbawiciel.

10. **M**esel się, corlo Sponiśka, * wespołel
corlo Jeruzaleśka! niewymownie
się radując a w sercu swym śpiewając.

* Corlo Sponiśka, t. i. Kościół Boży.

2. Oto, Król twój tobie przysiędł, Sprawie-
dliwość twoja i Zbawiciel, cichy a ubogi będąc, a
na oślicy siedząc.

3. Był się mu z serca poddała, niemał, czemu-
byś się leżał miła: Nie jest nad swymi okru-
tnym, ale wstyżliwym łaskawym.

4. Rozproszy nieprzyjaciela, których ty maś,
utrapienia wiele: Moc jego do granic ziemi,
a w sercach Panowanie.

5. Narodom jest pokój jego; bo on we krwi
Testamentu swego wyzwodził z dołu * więźnie,
gdzie jest woda pragnienie.

* Z dołu, t. i. piekła.

6. Dzieciutymyż Panu naszymu, a chwałę wsty-
żliwym wydawamy iemu; bo nam Syna swego
został, aby wstyżliwym żywot dał.

Obiaw. 22, 12. Oto, przychodzi rychło! a zapłata
moja jest ze mną, abym oddał każdemu według
uczynków jego.

Nota: Syn Boży z górnego.

11. **M**eselo śpiewamy, Boga Dyca chwał-
my, że nam Syna swego jednoró-
dzonego, dał na wylupienie, na ludzkie zbawienie.

2. O przysięcu Chrystowym, czworo Bismo o
nim: Pierwsze w swoim ciele; drugie jest w nas
cale; trzecie przy skonanii; czwarte ku sądzeniu.

3. Pierwsze przysięcie jego, jest przodkiem dla
tego, by poselsstwo sprawił, weśle nam jawniś, ku
połuciu wołał, wiele ich uzdrawiał.

4. Tak mówiąc, uczył sam: Przykład mój
dać wam, tak, iakom Ja czyniś, żem zakon wy-
pełniś, także i wy czynicie, wolą Dyca pełnicie.

5. Wolą Dyca konał, grzesznym łosobie wołał,
Prorocictwa nie wzruszał, bowiem cierpieć musiał,
tak swoj lud wylupić, piekło wstyżliwym złupić.

6. Wtore przysięcie jego w myśl serca ludzkiego,
przez swe święte słowo wodzi do grzesznego, co
połutę czyni, jego słowu wierzy.

7. D tym sam powiedział, i obietnicę dał:
Siedźcie się w nauce mey żydą dwa albo trzy,
Sam jest między nimi, przebywając z nimi.

8. Nie opuszczając ich, do mnie wołać, choć
ale chce być z nimi, każdy ich godzinę, wstęga
udręczenia, aż do skonanania.

9. Trzecie przysięcie jego, do śmierci każdego;
przetoż nam czuć łaska, obżarstwa żałować: Bo-
wiem nie wie człowiek, w który śmierć przysiędzie
wiel.

10. Przetoż się waturmy, a nie obciążamy
serce naszych obżarstwem, ani też pisanstwem, roz-
kośny przestaniemy, Pana w tem słuchamy.

11. Czwarte przysięcie będzie, gdy na sąd usię-
dzie: tam będzie dziwny dzień, gdy wstaniem
z grobów weni, tamby się rad żył stryś, by przed
Panem nie był.

12. Wstępy Aniołowie, Chrystowi posłowie,
na sąd z Panem przysię, wielkie cuda będą, niż
na sądzie siedzie, ziemia się trząść będzie.

13. Dzień tym strasny będzie, dzień smutku
i nędze, co się Pana przeli, za nim iść nie chcieli,
światu w tym posługując, ludzi nasładować.

14. Przetoż się przypieramy, wstęgi żłosci
przestaniemy, tak Pana czcujemy, na modlitwach
trwamy, i w pokutowaniu, w świętym obeo-
waniu.

15. Nacze sprawić, Panie! w nas pokuto-
wanie, żebyśmy tak żyli, a ciebie wdzieli, Pana
łaskawego, na dzień przysięcia twego.

Isai. 64, 1. Obyś rozdarł niebiosy, i zstąpił aby
się ob oblicza twego gory rozpiętny.

12. **M**itay, Wzgu Chryste! z radości nie-
biestek; witay, z Panny czystej,
naś Gościu łaskawy! Przysiędesz od Dyca, byś
nam żywot sprawił, toż się cieśmę, boś ty nas
sam zbawił, Chryste, Królu naś!

2. Nawiędziesz grzesne, tu w tym to więzieniu
z swej łaski niezmierny, wstęgi tu wylupieniu;
będąc tu ubogim, bogactwa przyniosł im, byś
one darował, i szedrze z bogacta, Chryste, Królu
naś!

3. Tyś Król naś dostojny, Syn: Wstęgi mo-
gącego, Pan a Bóg wielbny, nad cie nie
większego

wiekszego, abys nas ożywił, w dziewicys się wcielił, stałeś się podobnym nam, trom grzechu równym, Chryste, Królu nasz!

4. Co cię porużyło, żeś się tak poniżył? Co cię zniewoliło, abys grzesznym służył? Jedna sprawiedliwość, pranie grzechu miłość, którą ty nam dawaś, iednaczem się stawaś, Chryste, Królu nasz.

5. Grzech nasz nie zabronił, byś miłościw nie był, sąd twój sprawiedliwy, łaski nie zamierzył. O dziwna miłości, przeciwko nadszei, którą imy okazał, chociaż ie w nędze dał, Chryste, Królu nasz!

6. Byś roztargnął niebo, z tego cię zgodał, a tu się Pniem spuścił, który w cię dusali: Zebys wśchł wspomagał, zwycięstwa dostawał, moc dawał, i też śmierć raczyłeś sam zetrzeć, Chryste, Królu nasz!

7. Gdyś się człowiekiem stał, wśchł doś nam wypelniał, co iedno Dycieć był z łaski swej zasłużył człowieku grzesznemu, diabłem zwiedzionemu, tyś go sam wykupił, śmierć i piekłoś złupił, Chryste, Królu nasz!

8. Kazaleś zwiastować aż do granic ziemi, wśchłkim opowiadać, że w tobie zbawienie: Powiedzcie troskliwiey tej corce Syniśkiej: Oto, Król twój idzie, radość wieczną niesie, witay, Królu nasz!

9. D corło Syniśka, Chrześcianiśki Zborze! ieh się z Chrysta Pana, w smutkach cię wspomogę, na część Króla twego, spieway, chwalcę iego, który cię nawiedził, łaskę swą uciechył, Pan Chrystus, Król nasz!

10. Powstańże z ochotą, Pniemu z uczciwością, przyimiy go miłośnie, z wśchłką poddanoscia: Każda duszo wierna, będąc tego wdzięczna, mów: Raczej do mnie wniść, a na wieli zbawić, Chryste, Królu nasz!

Pf. 45, 11, 12. Słuchayże, corło a obacz, i nakłoń ucha twego, a zapominny narodu twego, i domu Dycę twoiego. A jakoś się Król w piękności twoiej. Albowiem on iest Panem twoim.

Auf, Seele! laß das Giltle stehn.

Nota: Słicznie świeci Zutrznia.

13. **M**stań, duszo, zapominny świata, niech cię zdobi słiczna biała, Oblubieniec twój

twój idzie, ten, co cię z serca miłuje, dla cię zdrowia nie lituje, pośpiej Pniemu, nim przyjdzie: Biegay, łupay, rzuć na drogę rzeczy drogic, tu i wśchdzie, któreby zaciagać będzie.

2. Otworzyjże drzwi stojącemu przed niemi, Panu twoiemu, woła temi słowami: Otworzy, Oblubienico miła, gdyż mi się posłubika, serca twoiego bramy. Weźm mię chętnie do gospody, niech mam gody w tym namiocie, o najmilša ma na świecie!

3. Zechce to, duszo, postawaś? głosu iego nie poznawaś? Wysłł twa niech nie próżnule, wyładaj pałac serca twego myrrą żalu serdecznego, drogi niech nie tamule: Zaden kamień nieprawości, gdyż radości duszy iego, serce pełne żalu wśhego.

4. Synu Doży i człowieczy! wniđż w serce, z którego rzeczy przykre już wyrzucone: Zawiatay słiczny ZGzu! w mym sercu, z błogoślawieństwem twoim, tobiec iest uprzątnione: Sponżay, urugniy sercu memu tętniącemu z żalem, z łzami, za twoimi pociehami.

5. O zaiste! już już czuję, że Pan ZGzus rezyduie w serca mego wnetrznosci: Słiczny ZGzus w sercu moim, nader wdzięcznym oliem swoim wznicił zapal miłości: Teraz, teraz wytrzyfuycie, tryumfuycie, Zycie moie, Kładzie za mię zdrowie swoje.

6. Już cię nie puścę, ZGzu mój! mam cię za najdroższy Skarb swój, nie odłącz od ciebie mię nic, zapominam wśhego, gdy cię mam, ZGzusa mego, i w heżeściu, i w potrzebie. ZGzu! ZGzu! niech umieram, te odbieram heżeśliwości, bym cię widział w twej iasności.

Pf. 24, 7. Bodnieścież, o bramy! wierzyły wasze: podnieście się, wy bramy wieczne! aby wśchł Król chwały.

Wach auf, du werthe Christenheit.

Nota: Tak Pnam woła.

14. **Z**nay, o Zborze Chrześcianiśki! wstawy się snu, Adwent Pański, przyślo twoie zbawienie: Światłość dzienna znoum wśchła, a ciemność nocna już przeszła! z tą radość i cieśenie.

2. Boć

2. Boć Syn Boży o tym czasie, bierze ciało i krewność na się, i chce być naszym Bratem: W trosce u nas to Dzieciactwo będzie, a to Niemowiaćko poiedna Boga z światem.

3. Córko Sponsa! wesel się, Pan, którego oświecił nieświe, chce na krzyżu umierać: Błogo temu, co usanie pokłada wiernie w tym Panie Królestwo ma odbierać.

4. Przez słowa jego słuchanie, czyni sobie w nas mieszkanie, kto mu wierzy serdecznie: Kto nie zważa czasu tego, nie uznawa Pana swego, straci zbawienie wieczne.

5. Dopomóż, Dyrze światłości! w dzień sądowności Syna twego stać śmie: Day z mądrości Panienkami, z gorzącymi lampami wnieść na wieczne wesela.

Jan 40, 3. Głos wołającego na puszczę: Gotujcie drogi Państwa.

Mit Ernst, ihr Menschenkinder.

Nota: Wesoło dziś płaście.

15. **B** wielką ochotą, ludzkie dusze twą mieszkanie mu zrobicie, Zutrzenia już bliska, Zbawiciel obiecany, Człowiek Bożym odziany, iasnieć nad dzień bliska.

2. Dla Gościa tak wielkiego, drogi wyproszenie, odstępście od złego, z serca potulcie, wdzięcznie go przyjmijcie, padolę wywyższajcie, a pagorki równiajcie, świętobliwie żyćcie.

3. Tych, którzy pokornymi, sam Pan Bóg miłuje; tym zaś, którzy pyśnemi, w piekło rośkazuje. Kto serca szczerego, i Boga nasładowie, ten się dobrze gotuje do przyścia Pańskiego.

4. Przypraw mię ubożego w tym czasie łaskawym, z miłosierdzia twoiego, Jezul! tobie miłym; podobaj już, podobaj w duszę moją, opuszcza stajnią i kłob twój, niechci serce, ięzyl mój zamężdy wdzięczne będą.

5. Podług nauki świętej, co Jan przepowieda, wszelki myśli odtey wyłorzenion być ma: przetoż cię prosimy, niechże twym, Jezul! słobem, a światu będziem grobem, aż w tobie ja niemy.

II. D

II. D przyściu Chrystusowem na Śąd.

Azym 8, 22. Wiemy, iż wszystko stworzenie wespoł wzbudza, i wespoł boleie, aż do sąd.

Gott hat das Evangelium.

16. **B**og nam dał Ewangelią*, byśmy się polepsiali nią, lecz świat tym słabem pogardza, wielką część ludzi on nie dba: Znać, że sądny dzień już nie daleko.

* Ewangelią, t. i. naukę o Jezusie.

2. Choć te dobrze nauczaia, przecie na to nie nie dbaia, lichwy i łakomstwa pełno, mówiąc, że nam wszystko wolno: Znać, że sądny dzień już nie daleko.

3. Ewangelią się chwala, a wzdby się nie polepszaia, już prawdziwie z Boga pydza; iednak mówią, iż nie zbysia: Znać, że sądny dzień już nie daleko.

4. Szczere nastało łotrostwo*, na świecie wielkie drapieżstwo, ścisłając zewsząd ubogie, iakby nie był Bóg na niebie: Znać, że sądny dzień już nie daleko.

* Łotrostwo, t. i. swawola.

5. Kościelne dobra pobrali, iakby tym wiele zyskali, ubogich nie opatrnia, pożywienia im uymnia: Znać, że sądny dzień już nie daleko.

6. Świat na Boga już nie nie dba, każdy swojej chwały szuka, maia hardość, wszelką płość, kłamstwo i zdradę za cnotę: Znać, że sądny dzień już nie daleko.

7. Gdzież ona braterska miłość? Dpanowała wszędy złość, zginęła wierność i cnota, mówiąc: Dylem nabył złota! Znać, że sądny dzień już nie daleko.

8. Ludzie się nie chcą dać karać, ani się z słow Bożych kaiać: Nie uczyli się niczego, iedno obżarstwa zbytniego: Znać, że sądny dzień już nie daleko.

9. Toć ich ustawiczny przemysł, napadć grzechami złośną myśl, brzuch zbytny tuczyć bezmiernie, tego się świat uczył wiernie: Znać, że sądny dzień już nie daleko.

10. Skoneczło miłe przez jałość, nie może patrzeć na ich złość, traci swoje iasność złotą, kiada

biata nad taką lichotą! * Znać, że sądny dzień już nie daleko.

* Lichota, t. i. niedza.

11. Księgę i gwiżdżę tęskliwie, okazyj się rzewliwie, oczekiwając wolności od ludzkich wielkich marności: Znać, że sądny dzień już nie daleko.

12. Przyjdźże już, o Jezu miły! boć już jest świat omerzliwy, dźwigać te głównie piekielne,* uczyniż z nim dokonczenie: Day w rychle widzieć miły sądny dzień.

* Stownie piekielne to jest niebożniki.

Objaw. 20, 12. I widziałem umarte stojące wielkie i małe przed oblicznością Boga, a księgi otwarte są; i druga księga także otworzona jest, co jest księga żywota. I sadzeni są umarli według tego, iako napisano było w onych księgach, to jest według uczynków ich.

Es ist gewißlich an der Zeit.

17. Już zaprawdę o tym czasie, że Syn Boży Pnam przyjdzie w sławnym swoim Maieście, a ludzie sądzić będzie: Tam żył nie będzie do śmiechu, gdy wszystko zaginie w ogniu, iako Piotr o tem pisał.

2. Krzyżliwą trąbę usłysz wszystkie kończyny świata, umarli ludzie powstaną na Boga rozkaz i przedła; i śmierć się też sama zleknie, gdy usłysz tę nowinę, że wszyscy ludzie żyją.

3. Księgi będą przeczytane, w których jest napisano, że Bóg miłob i też stare będzie sądził nie tajno: Tam się każdemu dostanie, za to, co czynił bezprawie* po wszystkich lata swoje.

* Bezprawie, t. i. niekusił.

4. Pomoż ty, Trojco chwalebna! by imię moje było w księgach wiecznego żywota, czasu rozstania mego: Nie odstępuy ty mnie, Chryste! bądź mój Pomocnik zawsze, nie opuszczaj nędznego.

5. Al coż ja ubogi człowiek przed twoim sądem rzekę? Ktoż będzie mój orędownik? Kto wywieździe mą sprawę? Ty się sam tego podejmiesz, który na ten świat przyślesz, abys nas wszystkich zbawił.

6. Gdy pomnę na grzechy moje, oczy się zalewatą: Gdy zaś na radości twoje, wnętrzości się

się radują. O Jezu! przyjdź mi na pomoc, bym obaczył twoją mocność, w wiecznym żywocie twoim.

7. Toć idziesz, Panie! nie śpieszno, daleś, żytych dni doczekać, już też nam na ziemi tęskno, iednak nie daj rozpaczac: Żesliż nam Ducha Świętego, w wiedź do żywota wiecznego, ty przez siebie samego.

Epr. 7, 40. We wszystkich sprawach twoich pamiętaj na ostatnie rzeczy twoje, a na wieli nie zgrzebyś.

Bedenke Mensch! das Ende.

Nota: Serdecznie oczekiwam.

18. Na zgon twój bacz śmiertelny! i na dzień ostatni, śmierć przedła: Kto rzetelny dzista i udatny, iutro, i przedzey, idzie przez śmierć z świata tego, toć i na ciebie przyjdzie, wiedź, że maś iść z niego.

2. Na zgon twój bacz, śmiertelny! i na sąd surowy, gdzie stany, lichy, celny* przed Tron Jezusowy wszystkie stana społecznie, wszyscy odbierzemy, taką nagrodę wiecznie, iak tu żyć będziemy. [*Celny, t. i. przedny.]

3. Na zgon twój bacz, śmiertelny! i piekła gorzkości: Niech przez twe, duch piekielny, cię nie ślepi złości: Tu troćkie radowanie, tam, bez końca wżego, płacz, krzył i narzekanie, grzesny strzeż się tego.

4. Na zgon twój bacz, śmiertelny! i czasów troćkości, byś miał byt nierozdzielny, w niebieskich radości, gdzie Bóg wierne w swe łono przyjąwszy piastuje, i niebieską koronę na wieli daruje.

5. Naucz mię sam, o Panie! na śmierć baczycie moje, abym, pości mnie stanie, czynił wolą twoją. Day, bym śmierć mą rozważał i czas dnia sądnego, a lećce nie považał ognia piekielnego.

6. Day, bym się w czas, o Boże! w połucie przybierał, na me śmiertelne łożo, i codzien umierał w śmierci i dnia sądnego bądź przy mnie, mój Panie! bym w świetle nieba twego, miał wieczne mieszkanie.

Matth

Matth. 25, 13. Czujcież! bo nie wiecie dnia, ani godziny, kiedy Syn człowieczy przyjdzie.

Wachet auf! ruft uns die Stimme.

19. Słuchajcie się! do nas brzmi głos stróżów z bardzo wysoch niebios, Jeruzalemie, otwóć się! Oto, północny czas teraz, głosem krzyczą ku nam raz poraz: Władze Panienki, gdzieście! Oblubienice! Wstańcie, wstańcie, lampy weźcie! Alleluia! Jak was wiele, na wesele gotujecie się z nim iść śmiecie.

2. Spon słysz te śpiewania, duch w nim ścisz od radowania, czule i wstaje w przedkości: W cieniu cieni schodzi tego Miły, łaska, prawda, są tego siły, światłość z nim wchodzi w pełności. Nuż, coś w Bożym łonie, Szu, przyjdź w koronie! Gozanna! swą osobą, idziem z tobą: Użyj nam wicherzać z sobą!

3. Chwałę, część niech ci śpiewała, niech z Aniołami ludzie grają na harfach, cymbalach głosnych. Z dwunastu pereł są bramy miłości, do którego wnieść mamy, do duchów przed tronem lasnych. O! nie wzięłaś, ucho nie słyszało, tak wielkich god; te trzymamy, wykorzystamy, wiecznie wesoło śpiewamy.

Efez. 5, 14. Otwóć się, który śpi, i powstań od umarłych, a oświeci cię Chrystus.

20. Słuchajcie się, wszyscy ludzie! w rychle do nas Pan Bóg przyjdzie, a stróżów nas sądzić będzie.

2. Zjeśli się nie otwóćcie, a grzeszyć nie przestaniecie, od Boga pomieście we wnętrzu.

3. Chce się nad nami w rychle mścić, iż się nie chcemy polepszyć, ani woli swej odmienić.

4. Udałiśmy się w marność, w pijaństwo, i wielkie złości, zdrady, fałszy, obłudności.

5. Zawieści, roszarki, gniewy, tegoż u nas dosyć w tedy, a śladz więcej, niżli tedy.

6. Dosyć też na świecie pychy, czarów, łaskomstwa i lichwy, miar fałszywych, i też zdrady.

7. Nie dosyć człowiek na swym ma, od bliźniego swego żąda, co jedno okiem ogląda.

8. Miłosierdzie zaginęło, które przed tym sławne było, ubogim litość lednało.

9.

9. Działochwalstwa też nastały, które przed tym nie bywały, ludzie prostych nie słowali.

10. Panie Chryste! racz nas rzadzić, byśmy się mogli polepszyć, żywota swego odmienić.

11. Amen! Amen! tak nam Bóg daw, abym posłali w niebieski raj, gdzie jest wieczna radość. Amen!

Ps. 119, 137. Sprawiedliwyś ty Panie! i prawdzimy w sądach twoich.

21. Macie posłuchać tej sprawy! która się w on czas obiawi, gdy Pan Chrystus na swym sądzie, żył i dobrym płacić będzie.

2. Staną przed Sędzią grzesznicy, a będą się smęcić wszyscy; bo im sumienie ukazuje, iż ie Bóg za ich złość skarże.

3. Staną też rzecznicy przed nim, sprawiedliwość z miłosierdziem, jedna na stronę Sędziego, a druga wedle grzesznego.

[*Rzecznicy, t. i. załepcy.]

4. A gdy tak staną obiedwie, pocznie mówić miłosierdzie, za grzesznym, chcąc go ratować, który nie chciał pokutować:

5. Sędzio, w miłosierdziu wielki, od początku aż na wieki, dla miłosierdzia twojego, nie racz potępiać grzesznego.

6. Racz, Panie! na to pamiętać, iżśś ciało raczył przyjąć, na swe Bosstwo z Panny czystej, co świadczą Prorocy wszyscy.

7. Cierpiałeś z miłości wiele, na swoim najświętszym ciele; a przeto, dla twej miłości, przepuść człowieczy krewkość.

8. Bo iezlibys na to baczyl, iż człowiek twój zakon zgwałcił, tedy każdy winien będzie, na tym sprawiedliwym sądzie.

9. Alles ty Pan miłosierdny, co odpuszczasz grzesznym winy, gdyś się z nich winni dawał, a potem grzeszyć przestał.

10. A powstawszy sprawiedliwość, pocznie skarżyć na ludzką złość, rzetąc: Nie znali cię, Panie! przetoż wylew swój gniew na nie.

11. Racz osądzić sprawiedliwie wszystkich martwe i też żywe, którzy twój zakon zgwałcili, według swolej woli żyli.

12. Cierpiałeś im, Panie! dosyć, przeto ie już chciw rozprościć, aby swą zapłatę wzięli, aż na wieki zaginęli.

13.

13. Miłosierdzie przystąpiwszy, oblicze swe nasłoniwszy, rzecze ku sprawiedliwości, chcąc ią odiać od strącości:

14. O sprawiedliwości Boża! Czemużes tak bardzo ostro? Przepuść człowieku grzesznemu, miłosierdzia proścemu.

15. Bądź na tym mało miła, iżbyś tak długo karała, iako długo człowiek grzeszył, póki na onym świecie żył?

16. Sprawiedliwość usłyszawszy, pocznie tak mówić, powstawszy: Nie tak osądz miłosierdzie! iezli chceś osądzić wiernie.

17. Ale iądz, iż jest Bóg wieczny, przeto każdy człowiek grzeszny, winną mękę będzie cierpieć, iż wiecznego Boga nie znał.

18. Słyszac grzeszni te rozmowy, schyla na dot swoje głowy, i poczną się bardzo łękać, od żalności będą stękać.

19. Mówiąc: Cożemy działać? Czemuśmy tak w grzechach trwali? Dzisiaj nam żal, żeśmy grzeszyli, woli Bożej nie pełnili.

20. Do których Pan Chrystus rzecze: Pożno polutować chcecie, wstał był przed tym czas nie-mały, czemużcie omieśliwali?

21. Dalem wam swe przykazanie, a wyście nie dbali na nie, łaznodziecie też uczyli, a wyście przecie grzeszyli.

22. Przetoż iuż dla waszych złosci, idźcie od mego obliczności, zdam was na wieczne stracenie, któremu nie jest skonczenie.

23. O sentencya żalobna! a żadney świecicy nie równa, której się tak człowiek boi, gdy winien przed Sędzią stoi.

24. Też sentencyi strasliwej, Chryste Sędzio sprawiedliwy! racz uchować Chrześciany, dla którychś podiał rany.

25. A przez twą najdroższą mękę, racz nas przyjąć pod swą rękę, byśmy się tobie dostali, z tobą wiecznie królowali.

1. Piotr. 4, 18. Ponieważ sprawiedliwy ledwie zbawiony będzie, niegodny i grzeszny gdzieś się ołaje?

Hör', was da leht.

22. Słuchaj, co żywo, sądu strasliwego, który od Boga jest sprawiedliwego, na

na te niskości przez Syna zesłany, nas przestrzegając wierne Chrześciany, wierne Chrześciany.

2. Żebyśmy byli na sąd gotowemi, starzy i młodzi, żywi i umarłemi, przed którym wszyscy musimy się stawić, z życia naszego potrzeba się sprawić ;:

3. Już się czas kończy, gdyż się wypełniaią Złusa słowa, które wiecznie trwają: Niebo i ziemia, wszystko to poginie; nauka Pańska nigdy nie przeminie ;:

4. Już cuda wielkie na świecie widzimy, przecie się naszym grzechem nie brzydymy, chociaż i zamki, miasta i Kościoły, obracają się w pierzysie popioły ;:

5. Już głód z powietrzem, ustawiczne wojny, po wszystkich świecie naród ludzki zbrojny; z czego się pewnie spodziewać potrzeba, tylko Sędziego strasliwego z nieba ;:

6. Który nas sądzić sprawiedliwie będzie, którzy w obłokach strasliwie zaśledzie: Odda nagrodę niebieską dobremu; odda i piekło (ach bieda!) grzesznemu ;:

7. Coż w ten czas rzecześ, grzeszniku stracony! gdy ogniem wiecznym będzieś utracony? Wyrzys tam ogień, i strasliwe czarty, z ktorými maś być na wielki zawarty ;:

8. Nie wykupis się, ani się wyprosis, chociaż się coraz w dostatkach wynosis; latome zbioru "nie pomogą tobie, duszy twej w piekle, ani ciachu w grobie ;: [* Latome zbioru, t. i. dobra przez chciwość zebrane.]

9. Mądryś na ten czas sęczy polutować za twoje grzechy, abyś się ratował. Miałeś dość czasu, ach niestety tobie! sam się osądzis w twej ostatniej dobie ;:

10. Ach! iak na ten czas strach wielki przysiępi, kiedy się ziemia pod tobą rozstąpi, gdy piekło na cie rozdziawi paszczę: Ach! iakoż tam iść w tak strasliwą mękę ;:

11. Ani cie matka Boża* nie obroni, ani też świętych przyczyna zastoni, we mgieniu oł pretko się sąd stanie, broń nas od niego, Złzu Chryste Panie ;:

[*Matka Boża, t. i. ani rodzicielska, ani żaden święty.]

12. Błądby tej mocy matka twa nabyła, ażeby z piekła nas wyprowadziła? Gdyż żaden święty z piekła

z piekła nie wybawia, iedno sam Jezus nieba nas nabawia ;:

13. A wy zaś, co się dobrze sprawicie, o iakąż wy tam radość uczucie, gdy Sędzia łaże do Królestwa swego: Podźcie zażywać pokoju wiecznego ;:

14. O to cię prosim, Jezusie dobrotliwy! byś nas nie przyśli na sąd twój gniewliwy, racz nas łaskawie więc przyjąć do siebie, będziem cię chwalić z Aniołami w niebie ;:

Rul. 21, 28. Podnoście głowy wasze! przeto, iż się przypbliża odtupienie wasze.

Ihr lieben Christen! freuet euch.

Nota: Pan z głosem trąby.

23. Wesołcie się, Chrześciani! mnet Syn Boży na sąd stanie, co względem ciała się naszym Bratem stał wiernym, naysmilnym.

2. Czas bliski sądu Pańskiego, przypdź, Jezus! z nieba twiego: W każddy dzień ciebie czelamy: Zdarz, niech w wierze zostawamy.

3. Antychrystus się wyjawia, zdrady swojej nie utai, pewna u każdego czelka, iako on na to narzeka.

4. Ty, wierny Zbawicielu nasz! gdyż się ten już wypełnił czas, o którym prawił Daniel, bądź z nami, boś Immanuel.

5. Symeon też ciebie czelak, na twe przyście się radował: Czego żadał, się ziscił, iak serce tego wierzyło.

6. Z iak rzekł: Nad teraz umieram, w pokoju oczu zawieram: Już widziałem Pana mego, od Boga obiecanego.

7. Ciebie też, Jezus! czelamy, nabożnym sercem wlagamy, abyś się do nas powrocił, a diabelskie siły stracił.

8. Diabeł wshyśtel świat podwraca, kłamstwa swego nie utraca, tego wrzuc w ogień niezmierny, iakoś nam Pan miłosierny.

9. Ty to Daniel sprawiś snadnie, że ten świat kiebys upadnie, a tedy diabelstwo zginie, wieczny spomoty nie minie.

10. Duch żył imię twe spomoci, nam że wyśławia na oczu: W tym sobie kuła swej chwalił chęć nam błodzić czas niemający.

11. Ec

11. Co ty łażes, zakazuje, przeciw tobie postępuje, co nam da twa bezdrobliwość, wydarłaby jego żagdrość.

12. Szatan to wshyśsto przewraca, że się iak mało nawraca, odwródzi nas od dobrego, prowadzi do wshygo złego.

13. Nadby przywiódł do upadku, radby pożarł nas w ostatku: pragnie krwi ciała naszego. Uchowaj nas smoka tego.

14. Świat już dłużej stać nie może, uczyniś mu koniec, Boże! już trzęsęzy i strzypi wshędzie, aż i za czasem nie będzie.

15. Nie chęć dłużej ziemskie włości służyć tak wielkiej marności: Chciałbyś rade wolne być, na zdradę, na złość nie patrzeć.

16. Antychryst też nas obciążyl, co dobrego, to pograżyl, iak one, tak my wolności pragniemy, i twej bytności.

17. Dycowie święci czelają, w chwale cię widzieć żadają, z Zastępem Aniołów twoich, gdy wynidą z grobow swoich.

18. Wospięchże się, miły Panie, uspokoy nasze żądanie: O Boże, w Tropcy iedyny! pomóż nam każddy godzinny.

Pl. 119, 120. Drży od strachu przed tobą ciato moje: bo się sądow twoich lękam.

Sch steh in Angst und Pein.

24. W strachu i bolu tkwie, rządzić się duch nie wie, zmyśłów władza upada, serce mi martwicie, ięzył mój stupicie,* śmierć członki wśe napada.

* Stupjeje t. j. drtwieje.

2. Zlećroć ten głos mi w uszach moich zabrzmi: Umarłi wy, powstańcie z ziemi, nie mieśłajcie, przed sąd się stawiajcie, którego bliskosc znaćcie.

3. Ach Panie: żaden grom, straszny ow gorny łom,* nie może tak stał wzruszyć, iak głos ten serce me, choćby było stalne, musie się na on ruszyć.

* Łom t. j. trząsanie.

4. Zem, czuie albo śpie, czynie, co iedno chęć, mam swoje gdzie stancy, tedy usławicnie gromowe słowa te, serce, duszę mi blię.

5. No wż nie widzę, iak wielka cma idzie ludyżi jawie ze świata: Tego tu powietrze, owe go płomien zie, woda drugiemu strata.

6. Adale

6. Idzie czas i na mię, koniec mój blizy się, jadnego nie miliając: Śmierć stoi przed drzwiami, łosące łosćiami, tam mię już pozyswając.

7. Z kogoż poproszę? Ktoż poratuje mię? przyczyną swą wespze? Dobra, pieniądze tu nie płatne; bo sądu Pan brać ichcale nie chce.

8. Purpurę za nie ma, o korony nie dba, nie patrzy na moc, tytuł: Mako sobie waży, iako się kto stawia, iedwab, lub part go odkrył.

9. Ach, przyjdź, o Jezusie! przyjdź, dla czegoś stał się iedynie tu człowiekiem: A przez rany krwawe, napraw mą złą sprawę, nie daj być zgubionych kiem.

[Kiem, t. i. ktorym.]

10. Przyjdź, przyczyn się za mną, ktorys iest Twierdzą mą, uczyni dekret łaskawy: Za co usta wiecznie, tu i ondzie wiecznie, pełen będę twej sławy.

III. D narodzeniu Pana Jezusa.

Ps. 14, 8. Ktoż da z Syonu wyhawienie Izraelowi! Gdy zaś wyprowadzi Pan z więzienia lud swój, rozraduje się Jakub, a Izrael się rozweseli.

Ach kommst du endlich in die Welt.

Nota: D wieczności gromny.

25. Ach! toć idzieś Pożądany na świat, Zbawco obiecany, z niebieskimi darami! Szczęśliwsiemi się my stali, niż ci, ktorzy cię żądali oglądać przed czasami. Dzień nam grzesznym się obiawił, który świętym się nie stawił.

2. Dzierzawcież ziemskie bramy, blisko Króla chwały mamy, przed niemi stojącego: Dni zstąpił z Niebistatu, by oznaymił drogę światu do Królestwa swiego. Dzierzawcież rychło temu, bo chce pomóc z nas każdemu.

3. Witay, Zbawco najmilejszy! Brzobdo zbawienia mey duszy! co mi z łaski gotuieś. Cożci, Doże! za dzieł dam, że w twoie święte Bożtwo sam grzeszne ciało przyjmieś? Idęć przeciw, chcąc cię pytać, iako pieśnią cię mam witać.

4. Wielki to cud! wielka dobroć! co wyszko stworzył przez swą moc, teraz się tylko rodzi: Słowu

Słowu Dyea mowy trzeba, nie ma miejsca ten Pan z nieba, choć w swe własności wchodzi. Co słonice i ścieżke trzymaj, gołą słonice za pościel ma.

5. Jakże cię tu, Jezule widzę? Bieśka, niż cię, aż się wstydzę, bydle ma w sobie mądrość: Łoć żłob swój chętnie oddate, gdy w domu miejsca nie staie; to wychwala twą możność, gdy na cię nikt nie bacz z nas, być śpiewał wdzięczny Psalm w ten czas.

6. Teraz już, Dyezel prawie znam, iak wiele człowiek grzesny sam popełnił nieprawości! Je, gdy ty maś być zjednany musi Syn twój ułochany cierpieć wpek mą ciężkość. Co tylko Bog może znosić, toć musi być ciężkie dośpieć.

7. Wszak łaska twa świeci z tego, żeś sam posłał Syna twego, by nas nędzne ratował. Byłeś wyprowadzić zapalczywy! lecz w sercu twem nam życzliwy, byś się nas ulitował. Szczęśliwy mąż oskarżony, gdy sędzia iest z tego strony.

8. Ty ale, Dziecież zacności! Królewiczu wysokości! co tu cierpiś wżgardzenie, przebac, że się me weseli serce z twej nędznej pościeli, z trwog twych mam ucieżenie: Zaniechanie chwały twoiej iest ozdoba duszy moiej.

9. Ubostwo twe słab mi daie, słaynia mi się niebem staie, bydlu Anioły moie, głod twój w chorobie posłarm mój, pragnienie twe życia napoy; wże uciężenia twoie, ktorem ci żadał grzeszeniem, ja, Jezule moim zbawieniem.

10. Nuż, mój Bracie, moia Słako! pewne tego iest me ciało, to widzą moie oczy; lecz coż poezne, gdy ciężkiego dźwigam iarżmo trzypa twego, które mię zawże tkoczy: Naśladowałbym ci wiernie, lecz otom słaby bezmiernie.

11. Z ciebieć mam wieczne zbawienie; przetoż mi daj uwolnienie, pośim tu w tej niskości: lecz ięzić nie podobaj się, niech, Jezule! w tym uproszę cię, bym nie był w żelżywości; już chcę zapomnąć ciężności, bym się dobrze miał w wieczności.

12. Baczem tyśiac, Jezule! tobie dzieł daie, żeś w swej osobie, na świat się chciał narodzić. Teraz znou w niebie mieszkaś; lecz ięzić ięćze wolą.

wola masz, po wtóry raz się rodzić, toć sam racz
wnieść w serce moje, w tym miew narodzenie swoje.

Matt. 2, 6. Z ty Betlehemie, ziemio Judski!
żadna miara nie jesteś najmniej między Książ-
kami Judskimi: abowiem z ciebie wynidzie Wódz,
który rządzić będzie lud mój Izraelski.

Vom Himmel kam der Engel Schaar.

Nota: Z samego nieba.

26. **N**ieśli z nieba zstąpili, Pasterzom się
objawili, mówiąc: Dto, narodzone
Dziecię w żłobie położone.

2. W Betlehemie Dawidowym, za Proro-
ctwem Michałowym, tam macie narodzonego
żnającego Zbawiciela swego.

3. Weselcie się z tego z nami, że się Bóg tak
zbrać z wami, przytłął na się wasze ciało, by się
wam niebo dostało.

4. Niech wam nie panuje trwoga, macie
Przyjaciela z Boga, darmo się czart o was łusi,
przed Jezusem uciec musi.

5. Nie opuści Zboru swego Jezus, bądźcie
pewni tego, a choć nieprzyjaciół wiele, wy im
uragaycie śmiecie.

6. Przecież już wygrano macie, gdy Boga
przysobie znacie, podziękujcież mu w radości, a
śliczcież mu w cierpliwości.

Lut. 2, 13. A zaraz z onym Aniołem przybyło
mnóstwo wojsk niebieskich, chwalcących Boga, ic.

27. **A**niołowie, Aniołowie, zaspiewali, a
Pasterzom, zwiastowali.

2. Chrysta Pana, Chrysta Pana narodzenie,
jest wsem wiernym uciechenie.

3. Słyszaliś, Słyszaliś kto od wieczności
je Bóg zstąpił z wysokości?

4. Emmanuel, Emmanuel to jest: Z nami
Bóg prawy w ciele złączony.

5. Zjawił, Zjawił to zwiastował, o nim zda-
wna prorokowała.

6. Mówiąc, że się, mówiąc że się narodzić miał,
Bóg wieczny, a wszechmocny Pan.

7. Z pokolenia, z pokolenia Królewskiego, Da-
wida, męża Bożego.

8. Na

8. Na zbawienie, na zbawienie ludu swego, z
mocy diabła okrutnego.

9. Światłem Bożem, Światłem Bożem
oświecił nas, ciemność grzechów odiał od nas.

10. O miłości, o miłości nader wielka! żeś się
wcielił dla człowieka.

11. Hoynies nam w tym, hoynies nam w tym
sam posłużył, gdyś się tu dla nas poniżył.

12. Przeto wszyscy przeto wszyscy z tej miłości,
chwalmy Boga z wysokości!

13. Bądź część, chwała, bądź część, chwała
Bogu Dycu, na wieki królującemu!

2. Kor. 8, 9. Znaćcie także Pana naszego Jezusa
Chrystusa, że dla was stał się ubogim, będąc bo-
gaty, abyście wy ubóstwem jego ubogaceni
byli.

Gelobet seist du, Jesu Christ.

28. **C**hwałać już bądź, Jesu Chryste!
żeś się stał człowiekiem idzie, na-
rodzony z Panny czystej; z tego się weselmy wszy-
scy. Kirye elejzon!

* Kirye elejzon, t. i. Panie, zmituj się nad nami!

2. Dycowskie rodzone Dziecie, oto, w żłobie
znajdziesz, nasze ciało i twó nasze, Syn Boży
przybliżył na się. Kirye elejzon!

3. Ktorego świat nie otężył, ten u Maryi
leży na łonie, małe Dzieciatko, które w swej
mocy ma wszystko. Kirye elejzon.

4. Wieczna Światłość już nam idzie, oświe-
ca ten świat wszędzie, a świecić nam i w północy,
czyniąc nas dziećmi światłości. Kirye elejzon.

5. Syni Boży do nas zstąpili, Gościem na
tym świecie był, wywiodł nas sam z tej nędzy,
każdy wierny z nim żyć będzie. Kirye elejzon.

6. Ubogim się we wsem zjawił, aby nam mi-
łościw był, w niebie nas sam ubogacił, Aniołom
rowne poczynił. Kirye elejzon!

7. A toć nam wszystko udzielał, by swą łaskę
okazał; z tego się wszyscy weselmy, i serdecznie
mu dziękujemy! Kirye elejzon!

Filip. 2, 6. Który, będąc w kształcie Bożym, nie
poczytał sobie tego za drapieżstwo, równym być
Bogu.

Lobt Gott, ihr Christen! allzugleich.

29. **C**hwalcie Boga, Chreścianie! w Ma-
jesticie jego: Przypatrz nam w nie-
bie mieszkanie dawny Syna swego;:

2. Przyszedł z łona Dycowskiego, w dziecięctwie osobie, do niewczasu wśhelaskiego, leżąc nagim w łłobie :.

3. Wznieśli się samego, przybrał z swojej pieczy i kstatku niewolniczego, Stworzyciel wśhelczeczny :.

4. Macierzyński opatrnością mleko pokarmiego, a jest Aniołom radością, Łatoroś Jessego :.

5. Ktora ze pnia wyrość miała czasu ostatniego, w nas by się moc wykonała Królestwa Bożego :.

6. Dziwnie się obchodzi z nami, przypinając krewość, a czyni nas dziećmi swej Boskiej śliczności :.

7. On się zniżył, iam wywyższony, co to za przemiany! Chce, żebyśmy tak byli uczczony ten Jezus kochany :.

8. Dziś nam jas drogę gotuje do raju pięknego, Cherub' nia nie zawiaduje, bądź częś Bogu z tego :.

* Cherub, t. i. ieden z Aniołom przednich, którzy śpiewają: Święty, Święty, Święty jest Pan Zastępów! Izai. 6.

Eut. 2, 1—14. Wykład Ewangelii S. Łutaka.

Nota: Narodził się Syn Boży.

30. Chwalmyż wszyscy z weselem Stworzyciela swego: bo na nasze zbawienie, z stanu Panińskiego Dziecie się narodziło, Proroctwo się spełniło, w tego narodzeniu. Dziwne to narodzenie, bo się stało złączenie Bożstwa z człowieczeństwem.

2. Niesłychane wielenie Syna Bożego, przedwonne narodzenie Króla Anielskiego: Radui się Anieli, śpiewający weseli, Panu, Stworcy swemu; bo ludzkie pokolenie przez to swe narodzenie odiał diabłu złemu.

3. Zjawił się powiadał, iż się narodzić miał, Anioł Pannie zwiastował, iż się w niej wielić miał, szczęśliwa jest ta Panna, iż Piemu jest obrana z Królewskiego rodu, by matką Bożą była, Króla nam porodziła z niebieskiego dworu.

4. Gdy był świat popisowany, z dekretu Augusta, śła Panna i z Józefem, do Betlehem miasta, powiatu Żydowskiego, porodzić Syna swego;

swego; bo już czas przyszedł, aby się był narodził, co zdawna obiecan był od Dycy wiecznego.

5. Tam potym porodziła Panna Syna swego, w pieluski go powiła, iacie w ten czas miała: W lasłach go położyła tego zagnego Syna, z nieba poślanego, gdzie są chwały Anielskie, i śpiewanie rośkojne bez wśhelkiej tęskności.

6. Patrz, iako to potora tak zagnego Króla; bo go w niebie Anieli bez przestanku chwala, a wśdy to w śłapni leży ten, co ma wśystko w mocy, Mądrość Dycy swego, piękność światłom dawiając, państwo wśhem opatrując, nam w tym przykład dając.

7. Anioł sławny Pasterzom, nad stadem czuującym, o północy zwiastował Króla niebieskiego, w iasłach leżącego, a ziewnie płaczącego, Króla wśego świata, w pieluski powitego, wczasu nie mając swego na tym nędznym świecie.

8. Chwała Bogu na niebie, Anieli śpiewali, pokoy ludziom na ziemi, mile zwiastowali. Świada się okazała, bardzo łasno świeciła, nadzwyczaj swoy własny, w ktorey już był znał tego przysłicia Syna Bożego, do zbawienia naszego.

9. Mędrzy to obaczmy, z kwapieniem iechali, iż się ten Pan narodził z dawna obiecany, gwiada te uprzedzała, ktora im znał dawiała, aż do tego mieysca, gdzie się ten Pan narodził, ktory nas wyswobodził z wiecznego prześlektwa.

10. Potym wśpokel wśšli do domu onego, tam Dzieciatko znaleźli z miłą matką iego, wnet tam przed nim upadli, chwałę mu uczyniwszy, iako Panu swemu: Ślarby swe otworzyli, temu te darowali, pocym odiechali.

11. Patrzymyż już pilnie wszyscy na Syna Bożego, iako on się tu zniżył, mogąc być bez tego: Wystrzegamy się pychy, a potory się uczymy od Pana naszego; bo nam przykład zostawił, iako tu on sam czynił, aby łazdy z nas żył.

12. Chryście, Królu niebieski! od Dycy pośłany dla naszego zbawienia narodzony z Panny, racz nam pokoy i posobie, od Antychrysta* bronić, Pasterzu swej trzody! wypadź precz iego błędy, a prawdę rozumnoż wśbedy, naś mocny Obronco!

* Antychrysta, t. i. przeciwnika Chrystusowego.

Lut. 2, 11. Dziś się wam narodził Zbawiciel, który jest Chrystus Pan, w mieście Dawidowem.

Uns ist gebor'n ein Kindelein.

31. Dziecię się nam narodziło, Dziecię, które było w Pannie się wcieliło ;:

2. Nieba, ziemi, morza, czyny*, i wszystkie masy, czego ie były godziny.

* Czyny, t. i. sprawy.

3. Zaczem i my ludzie społem, pod wsem światła kołem, uderzmy mu czołem ;:

4. Teraz w tym czasie pociesznym, Dziecię to każdy swoim chwalcmy głosem wdzięcznym ;:

5. O noworodzone Dziecię! rozświeć nad nami się, zbaw nas grzechów przez się ;:

Jan. 8, 56. Abraham, Oycie wasz, z radością żądał, aby oglądał dzień mój i oglądał, i radował się.

Der Tag, der ist so freudenreich.

Nota: Narodził się Syn Boży.

32. Dzień się wesoły zjawił z wschodu Królewskiego; bo się z żywota stawił na świat Panieńskiego Syn, zdawna pożądany, Gość przed tym nie widzany względem człowieczeństwa, który jako początku, tak ani wielkość początku nie ma względem Bóstwa.

2. Z Maryi, czystej Panny, Syn Boga żywego, jest dla odkupu dany rodzaj ludzkiego: Był był na świat nie przyszł, niżby z nas był nie wyszedł z piekielnych trudności. Przez twoje narodzenie, o Panieńskie Nasienie! weźm nas do radości.

3. Tak słońce przez szkło wprowadzi promień swych jasności: tak Panna Syna rodzi, z krwi i ciała. O, Bogu ukochana, z łaski umiłowana matko Ducha świętego tyś w żywocie nosiła i pierśmi karmiła Żywot świata całego.

4. Pasterzom przez Anioły Pasterz obawiony: Tym naprzód hymn wesoły z nieba ogłoszony: Ci w łobie leżącemu Monarcho niebieskiemu dali chwały winne: A król zaś bojaźliwy, Herod niemilościwy, zblił dziatki niewinne.

Matt.

Matt. 2, 1. Gdy się Jezus narodził w Betleemie Judskim za dni Heroda Króla, oto, medrecy ze wschodu słońca przypbyli do Jerozalemu.

Da Christus geboren war.

33. Gdy się Chrystus narodził, Anioły rozweselił, z radością mu śpiewali, Bogu cześć, chwałę dali. Panna święta i czysta porodziła nam Chrysta, nie straciła Panieństwa.

2. Aniołci z nieba zstąpili, Pasterzom w polu zjawili, iż się Chrystus narodził, Anioły rozweselił. Panna święta i czysta i.

3. Z wschodu słońca medrecy* gli, cie Dzieciatku przynieśli złoto, kadzidło, myrrę: Chwalmy go i my wiernie! Panna święta i czysta i.

4. O narodzone Dziecię! wygładź z nas grzechy wszystkie, przez łaskę i dobroć twoją, przymnij nas w chwałę wieczną. Panna święta i czysta ;:

5. Dajże nam, byśmy miernie żyli, służąc ci wiernie, w miłości i w cichości, chwalcąc na wysokościach. Panna święta i czysta i.

Jyd. 2, 17. Stał się we wszystkim podobny braci swej, aby był miłosiernym i wiernym naszym Królem.

O Jesu Chryste! Dein Kripplein ist.

Nota: Weselmy się, Chrześciane.

34. Jest, gdzie dusza moja pastie. Obacz, owo leży Słowo, co ciało nasze dziś przyjęło na się.

2. Co wiatr, morze gromić może, idzie w niewolę, tak struga grzeszników, Bóg w swej mocy, wziął niemocy dział ludzki, i kształt nędznych niewolnic.

3. O Skarbie nasz! co wywyższasz krewnego nad wszelkie nieba wysokości: Twoje Bóstwo nas w braterstwo przyimnie, co ginie, tak cieni w nieśkości.

4. Coż teraz nam uczyni sam morderca z temi, co nam truciznę kładli: Przez się sroży, darmo grozi, że Adam, i my z nim wszyscy upadli.

5. Milez, wrogu, mój! Zwycięzca twój, ciasto, krewny, siedzi na rzymskim tronie: Coś zwycięzolit, to zwycięzolit Jezus, ku chwale swej, i ma w obronie.

6. Świa-

6. Światłość tego leczy mdłego, Śkarb z nieba grzeszny upadeł naprawił: Bog wszechmocny, Mocarz mocny, diabła, piekło lawnie na podziw stawil.

7. Ztąd nie troszcz się, wierny człeczko! lecz dobrej myśli bądź krom wsey jałości, gdyż Jezuś cię w braterswo swe bierze, ztąd doznaś się Boskiej miłości.

8. Dziwuyże się temu, że cię tak sławnie wywyższył nad wse trudności: Twor niebieski, Chor Anielski nie jest w zacniejszy nad cię szczęśliwości.

9. Patrzyj oto! oczni na to, iak ciało, krewna rzadzi obłokami: Coż ci by się (ja pytam cię,) sprzeciwić mogło strachem, napasciami?

10. Cześćo wapić, w sobie mdlejąc, wołaś: Biada! i tracisz wse pociechy; lecz podż spoprzyj, śmiecie weprzyj w żłob Chrysta, tam znaydziesz duszne pociechy.

11. Cierpiąc wiele, usay śmiecie, że Brat twoy już nie odrzuci prośby twej: On łaskawy, wie czas prawy, gdy nam ma pomoc w ciężkiej biedzie naszey.

12. Idź do niego, pomoc z niego weźmiesz, ja co go sław dziękami twemi: On zna i wie, co boli cię, rozumie sam, iak się rzecz ma z choremi.

13. Wóć dla tego ciężar swego trzyma też chciał na ciebie swym ponosić: By mógł wspomnieć, nie zapomnieć ciężarów naszych, co muslemy nosić.

14. Słowem iednym: On jest wiernym Wodzkiem do tych, i też wiecznych radości: Krzyż, trapienie, udręczenie wiernych kończy podług swej wszechmocy.

15. Niech świat trzyma cześć, skarb, co ma, ty patrz, aby tobie ten Skarb zostawał: Kto ten tu ma, mocno trzyma tego sławą raz będzie koronował.

Pieśń zaczków nabożeństwo iutrzenne odprawiających.

Pieśń Sal. 3, 2. Będę szukać tego, którego mi tuie dusza moja.

Nota: Z samego nieba.

35. Jezuś Pana szukamy, o którym już pierwsze mamy nowiny, które ten nocny przybył, iakoś o północy.

2. Anioł Pański o tym prawil, Pasterzom w polu objawil, którzy straż nocną trzymali, i trzód swoich pilnowali.

3. Mówiąc: Przeczże się leśacie, i od strachu uciacie? Wielką radość wam przynosiem, posłuchajcie pilno! prosiem:

4. Mesyasz on obiecany, już wam dzisiaj z nieba dany. Dto! w Betlehemie mieście leży, tylko się tam śpieście.

5. W słayni leży; bo gospody nie mógł dostać, dla wygody, ztąd w ślajnym i w twardym żłobie obrał pierwsiy nocleg sobie.

6. Znać, bybleta lepszy miały respekt, gdyż mieysce swe dały Jezusowi z matką tego, niż własny lud Pana tego.

7. Tak zaraz niewczas, trwog wiele, cierpiał Jezus w ludzkim ciebie, od mrozu dżał; bo piekły nie miał kufny, i poduski.

8. Marya matka tam stała, swe też doległości miała, gdy w pokogu swym ten nocny była bez ludzkiej pomocy.

9. Ni kolebki, ni zawoju nie miałes tu, i posłoiu, stódki Jezus! anis sobie wythnąć nie mógł w twardym żłobie.

10. Musiałes zaraz, z młodości, do Egiptu i w przedkości uchodzić, chcąc Dycu swemu posłusnym być naymilszemu.

11. Herod bowiem, syn złey matki, rozłazał był, aby działki malusienkie zabiano, żadnego z nich nie miano.

12. Dczem Anioł Jozefowi, Maryi Panny mężowi, we śnie, z pilnością tak radził, aby zamtąd w czas uchodził.

13. Aż godzina zła ominie, albo Herod marne zginie, co się też zapewne stało; bo robactwo tego ciała

14. Zyrceem żarli, że przestanku nie miał w wieczor i z poranku, aż go w cale roztoczyli, a z tego świata zgladzili.

15. Przez co Bog sąd swoy objawil, i przykład strasny zostawil, iak karze przeciwniki swe za grzechy i złości wielkie.

16. Wly zaś, Jezus Chryste Panie! prosiem, daj światu uznanie, by wszyscy grzeszyć przestali, do pokuty się udali.

17. Wy żaden tobą nie gardził, ni łaskę twą lekce ważył, którą dałeś, me Kochanie! gdy w sercu chęć mieć mieszkanie.

18. Ach! mieszkaćże z nami, my dziatki sercać swe mamy: Rządź nas Jezu! Duchem swoim, by każdy był wiecznie twoim.

Żyai. 9, 3. Wesoł się będą przed tobą, iato się wesela czasu żniwa: Jato się radują, którzy tupa dziela.

36. In dulci júbilo, spiewaycie wesoło, gdyż serce nasze radość, jest in praesepio, iato konieczna iajność, matris in gremio: Alpha est et O, Alpha est et O.

2. O Jesu parvule! za tobą boleję, pociesz duszę moję: O puer optime! przez wszystkie łaskę twoję: O princeps gloriae! trahe me post te, trahe me post te.

3. O Patris charitas! O nati lenitas! wszystkich byśmy zgineśli, per nostra crimina! przez niegośmy zaś wzięli caelorum gaudia: O hym tam byli! O hym tam byli!

4. Ubi sunt gaudia? Tam w gorach nieba, gdzie Anieli grają nova cantica, i radośnie spiewają in Regis curia: O hym tam byli! O hym tam byli!

Rzym. 8, 32. Bog Syna swego za nas wszystkich wydał: Jatożby nam wszystkich z nim nie darował.

Wer wollte denn nun Gott nicht trauen.

Nota: Kto woli Bożey nasładować.

37. Ktożby teraz w Bogu ufności bezpiecznie swej nie posiadał! gdyż nam na znak świętej miłości, żądał przedziwny zaśladał: Zstał z tronu niebieskiego Syna swego iedynego.

2. O daru zaćność niepojęta! Ktoż tę łaskę zastruguje, że Bog na niego tak pamięta, Syna w zastawę daruje? Słysz, ziemio! słysz z niebiosami, co Pan miły czyni z nami.

3. Coż złoto i bogactwa frogie? teć daleko z tym nie równe: Coż perły i kamienie drogie i inne zaćności główne? Nic się nigdzie nie zjawiało, co się z Jezuśm zrowniało.

4. Gdy iedyna kropla krwi jego spadnie w serce człowiekowie, wysławiadają mu więcej dobrego, niż wszystkie skarby światowe: Kto rany jego znayduje, ten Ofir drogi wykupi.

5.

5. O Skarbie nad wszelki skarbami, co nam i niebo daruje! Ktoż mię zwiędzie temi mowami, że Bog z serca nie miluje? Kto ma Jezusa u siebie, żyje na ziemi, iak w niebie.

6. Serce Boskie w ręce swej mamy, bos tuż naszym, Jezu Panie! Na zguby największe nie dbamy, i ludzkie zapamiętanie. Bog wspomina na każdego, dając mu Syna swego.

7. Nuż, uspokoy się, serce moje! i w niedostatku bywając, w Chrystusie znaydziesz więcej dobrej zdroje, wierząc w niego, i ufając: Z nieba, dla Syna Bożego, dostąpięż jażydy wszystkich.

8. Modl się tylko w Zmieniu tego, zastawę się ozywając: Usłyszysz Amen! Ubży twego, owoce wiary używając. Dawajcie Dzieć Syna swego, nie odmówcie nic dla niego.

1. Jan. 2, 8. Na to się obiawił Syn Boży, aby zepsował uczynki diabelskie.

38. Narodził się Chrystus Pan, weselmy się! Z roży kwiatów wyznikał, radujemy się! Z żywota ciałego, z rodu Królewskiego Chrystus narodził się.

2. Z dawna obiecany, weselmy się! jest nas świat posłany, radujemy się! Z żywota ciałego i.

3. Człowieczeństwo nasze, weselmy się! raczył przyjąć na się, radujemy się! Z żywota i.

4. Diabeł całe złupion, weselmy się! a człowiek wykupion, radujemy się! Z żywota i.

5. Diabeł boż utracił, weselmy się! Pan Jezus zwyciężył, radujemy się! Z żywota i.

6. Dla tego się narodził, weselmy się! aby grzechy zgładził, radujemy się! Z żywota i.

7. Żorza iasna wešla, weselmy się! a ciemność już przeszła, radujemy się! Z żywota i.

8. Wliskie przyiacielstwo, weselmy się! ma nami już Bosstwo, radujemy się! Z żywota i.

9. Będąc Synem Bożym, weselmy się! stał się naszym Bratem, radujemy się! Z żywota i.

10. Będąc on wszechmocnym, weselmy się! stał się iest niemocnym, radujemy się! Z żywota i.

11. Kłócy brzmi na niebie, weselmy się! płacze, dziś we żłobie, radujemy się! Z żywota ciałego i.

B 2

12. Co.

12. Co wsem wszystko dać, weselmy się! ubogim się stać, radujemy się! Z żywota czystego i.

13. Który żywi wszystkich, weselmy się! pierśi pożywa Panieńskich, radujemy się! Z żywota i.

14. Przyrodziwa wszystko, weselmy się! na ziemi leży nago, radujemy się! Z żywota i.

15. Dądz częśc, chwata, Panie! weselmy się! za twe narodzenie, radujemy się! Z żywota i.

Łut. 2, 10. Oto Anioł Pański stanął podle nich, a chwata Pańska jerozłb oświeciła je: Z bali się bojaźnią wielką.

Chorus. Na 4 Chory.

39. 1. Narodził się nam Zbawiciel,

2. Jezus Chrystus, Wypuszciciel.

3. W Betlehem, Żydowski mieście,

4. Z Panny Maryi czystej.

1. 2. Marya Panienka czysta,

2. Porodziła Jezusa Chrysta;

3. Tego w pieluski powiła,

4. A do żłobu włożyła.

1. 3. Gdy Pasterz w nocy paśli,

2. Stanął przy nich Anioł iajny;

3. Widząc taką jasność Bożą,

4. Bali się bojaźnią wielką.

1. 4. Jeżeli im Anioł: Nie boicie się!

2. Ale się z tego weselcie!

3. Narodził się Zbawiciel wam,

4. Który rzeczon Chrystus Pan.

1. 5. Kiedy Anieli śpiewali,

2. A wielkim głosem trzępeli:

3. Chwata Bogu, z takich łaski,

4. W niebie na wysokość!

1. 6. Chwata, chwata, Chryste! tobie,

2. Z Dnem i z Duchem, na niebie!

3. Żeś się dla nas tak uniżył,

4. A lud swój wyzwobodził.

(Wierzył do przepietania.)

7. Chrystus się nam narodził, co dawna prorokowan był, Krolestwo nam niebieskie otworzył. Weselmy się, dziatki! z małego Dzieciątka, dziełować mu za to, iż się nam narodził z Panny Maryi.

Żai.

Żai. 9, 6. Dziecię narodzito się nam a Syn dany jest nam.

Ein Kindelein so löblich.

40. Narodził się Syn Boży, nam grzesznym na radość: Dzieciatkiem się ukazał, którego w niebie znać. Być był do nas nie przyszedł, nigdy by był nie wyszedł nędzny człowiek z grzechu. D najświętszy Jezusie, nad grzesznymi zmiłuj się! do ciebie wołamy.

Jan. 1, 16. Z pełności jego miłomy wszyscy wzięli także za także.

Im finstern Stall, o Wunder groß.

Nota: W tobie ja ufam, mój Panie.

41. Niech się temu świat dziwuje, że gośpodę zapisuje sobie w świątyni Bóg mocny! D mój Panie, serce Kochanie! nędzny maś pokoy nocny.

2. W ubóstwie życia wygadzonym, aby był ubogaczonym przez cie człowieka niegodny: Pan ubogi, Starb na drogę, Chleb żywota łagodny.

3. Dziatki Pańskie, weselcie się! gdyż wam Dziecię nagle niesie kleynot* w duśney potrzebie: To was zbawi i nabawi radości wieczney w niebie.

* Kleynot, zwatająca taśta Bożey. Łut. 2, 11.

4. Bład ochoty nabymaycie, a z Aniołami oddawcie Bogu słodkie śpiewanie, ziemi bezodre, dary dobre, w ludziach upodobanie.

5. Przybądź do nas miłościwie, Gościu! kłękaj iestliwie wyglądamy światłości: Niemc-wiatko, cne Dzieciatko, rozświeć nasze ciemności.

Łut. 2, 14. Chwata na wysokości Bogu, a na ziemi pokoy, w ludziach dobre upodobanie.

Dankfagen wir Alle Gott.

42. Już wszyscy, z serca całego, chwalamy Pana Boga swego, iż nam zbawienie, czartu zginienie, sprawił przez swe święte narodzenie. Śpiewamyż z Anioły hymn wesóły w radości: Chwata Bogu na wysokości!

2. Chryste, Panie nasz dziedziczny! z Dnem chwały godny wieczney, ciebie samego z serca bezrego chwalemy w gromadzie ludu twego. Śpiewamyż z Anioły hymn i.

3. Chry-

3. Chrystel przez cie świat stworzony, przez cie człowiek uczyniony: Ty opatruiś, sam o nim czuieś, ty dla niego w niebie plac gotuieś: Spiewajmyż z Anioły hymn ic.

Lob. 9. 2. Chocibym ci się wshystel dał za niewolnika, nie doszłoby było za dobroć twoję.

Ermuntre dich, mein schwacher.

Nota: Wielka to jest kasta Boża.

43. **S**cuć się, duchu! tej chwili, a wielce pragnię tego, byś przywitał! Dziecię mile, co jest Dycem łazdego. Ten nocy dziwnie się działo, że Słowo ciałem się stało, Pan sam Dośkley Jstności ulubił świat w szczeroci.

2. D Oblubieńcze naysłodzys! witaj, Króla wshy chwalc! witaj, Baranku naysłodzys! będąc przez wiel mój cały serdeczne dziełki oddawał i dobroć twoję wystawiał, żeś się, gdy w śmierci brodził, na świat dla mnie narodził.

3. Jak, wielki Boże! mogło być, żeś tron opuścił nieba? Chciałeś na marnym świecie żyć, gdzie nędzę cierpieć trzeba? Jak mogłeś swoje wspaniałość, Królestwo, chwale i radość opuścić, i wesele dać za nieprzyjaciela?

4. Panie Jezu! wzdyc twa miła nie ma nad niecnotę, a przecięś się z nią, by żyła, w słub udał, i sromotę; Nabywaś twą śmiercią drogą tę, która jest szpetna frogs, i berko twoje w niebie puszczaś dla nies od siebie.

5. D Królu i Rządco świata! co nam pokoy odnawiaś; rapco mądry w wieczne lata! co się pieklu zastawiaś: Jak podobno to być może, żeś się tu nam zniżył Boże! iabys się z żebractwa zrodził nędznego.

6. D prawo cudowney nocy! przynigdy nie poczona, Zbawiciela wielkiej mocy niesieś z Dożego łona; niesieś wielkiej mocy męża, który wshystko przezwycięża, przed nim drż i obłoki, i dom nieba wysoki.

7. Zatrzymaj, kśięzcu! blaś twoy, niech światłość twoja świeci do ślajni ciemney, gdzie Bog mój łarmion będzie, iak dzieci: Wy gwiazdy! pokusławawacie, czego Stworca chce, kłuchacie, który nieumolony, w łobie jest położony.

8. Wy-

8. Wydł nie me! czemu ryczyś przy ma'ce Pana twego? Emmanuel ty widziś na ślante nspionego, temu, co cały świat służy, ni chleb, ani wino płuży, ciepła też nieskośtuie, głod, zimno, nagość czuie.

9. Zaswitał, dzienna iasności a niech się dzień pokazeł Ludu! nie boy się ciemności, gdyż ci Anielskie strażę głośią, iż to słabe Dziecię bogactwem wshym nadarzy cię, diabla wniwecj obroci, pokoy, radość przywróci.

10. D Synaczu naysłiczniejszy! w postępkach swych nadobny: D Braciśku nasz! zacniejszy, niż świat, gdzie złotorodny: Wstap, Wdzieczny! do serca mego, ustap ze łlobu twardego; wstap, wstap, żeć się w czas ślante serce me łojkiem, Panie!

11. Oblubieńcze serca mego, nadzieio i radości! coś z rodu Jakubowego, jakieś ładaś wdzieczności? Przyimiy ciało, duśe sobie, i co się podoba tobie: Jac się w własność podaie, iedynie twym zostae.

12. Cześć i chwala, Jezu Panie! śpiewaćci trzeba wiecznie, żeś Drat i moie Kochanie świat zhołdował statecznie: Pomoż, żebyś dobroć twoję wielbił po te czasy moie, i tak w ziemskley niskości, iak i w gorney wieczności.

Rym. 9. 5. Z których (Dyców) pokedi Chrystus, ile według ciała, który jest nad wshystkimi Bog bógostawiony na wieki.

Christum wir sollen loben schon.

Nota: Bde cię wielbił, mój Panie.

44. **S**d wschodu słońca iasnego, do konczyn gruntu ziemskiego, co żywo, cześć Panu twemu dać, Panu narodzonemu.

2. Tworca łregu niebieskiego, przyiął łstali ługi podłego, ciałem swem ciało ratował; tak naś barzo umiłowal.

3. Płodne łasł z wysokości, niośły Panieńskie wnetrznosci, przed tym naturze nieznaną, Aleynot nieosłacowaną.

4. Stał się gmach serca czysiego, Kosciołem Boga żywego, ta która męża nie znała, wierząc słowom, Syna miała.

5. Jak

5. Jak rzekł Anioł, tak się człowiekiem stał Bóg, który jest przed wielkiem, którego w matce zamieszkał, witał Jan, Duchem ruchoy.

6. W lichym łożbie, i na sienie, leży niebieś e Zmienie: Na trochę mleka przestawa, który wspaniałym obroć dawa.

7. Anieli pełni radości, chwała Boga z wysokości: a Pasterzom znać dawała, iż Pasterza świata mała.

8. Wtedy chwałę na wszystkie strony, Panie, z Panny narodzony, z Dycem i z Duchem spoczęnie, tak od wielu, tak i wiecznie.

1. Mój. 3, 15. Nieprzypaść położę między tobą, i między niewiastą; i między nasieniem i twótem i między Nasieniem ich: To potrzebie głowę, a ty mu potrzebę pięte.

Nota: Ustępy prośby moje.

45. Pan Bóg wszechmogący, król i cześć od wielka, raczył na swój święty kształt stworzyć człowieka, nad wszystko stworzenie barzo wspaniałego, żeby znał i chwalił Pana Boga swego.

2. Wnet mu diabeł zaprzął takiej szczęśliwości, zwiódł go stary kłamec, z wielkiej swojej złości, iż, nad wolą Pana Stworzyciela swego, nędzny owoc z drzewa iadł zakazanego.

3. Tu na nieboracza przyśła wielka trwoga, gdyż widział, iż wypadł z łaski Pana Boga, precz wszystko stworzenie od niego uciekło, już nad syją widział czarta, śmierć i piekło.

4. Wszak Pan litosć swą tego nie przebaczył, ale go z łaski swej tak pocieszyć raczył: Nie strachaj się! dam ci niewieście nasienie, które mężnie stłumi diabła pokolenie.

5. Ciesząc potym duszę człowieczą nędznicę, często tę powtarzał wdzięczną obietnicę, przez Prorożki święte przodkiem Abramowi, na koniec i słudze swemu Dawidowi.

6. Ze się z ich potomstwa ma Dziecię narodzić, i człowieka od czarta mocą wyzwolodzić, śmierć wieczną, świat, piekło, iak mocny Pan, stracić, a nam wieczny żywot stracony przywrócić.

7. Doż się narodził Chrystus, obiecany Syn Boga żywego, Pan nad wszystki Pan, obłoki na się mile nasze biedne ciało, aby Dycu za nas dosyć udzielało.

8. D

8. O niezmierną miłość ty Boska miłości! Jesteś tak przebaczyła naszych nieprawości; bo dla przyrodzenia naszego grzesznego, złożyłaś stan Syna swego najmiłszego.

9. Ono, leży w nędznym i plugawym łożbie, Syn miły i równy, wieczny Boże! tobie, którego wszystko świat ogarnąć nie może, ma w ciasnej stajence swe Królewskie łoże.

10. Wszystko to Pan podjął, człowiecze! dla ciebie, aby cię przywabił łaskawie do siebie: Podźcie do mnie wszyscy! woła na nas wszędzie, pewnie ten nie zgini, kto mym sługą będzie.

11. Przeto, miły Dycze! my, dziateczki twoje wynosimy do ciebie dzisiaj głosy swoje: Raczej nas wysłuchać przez Syna swego, niż nam obiecać, wszystko dać, dla niego.

12. Raczej, Panie! rozmnożyć słowo twoje, święte, a z nas wykorzenie łacertwo przekleste, byśmy tu na świecie w świętych zgodzie żyli, a tobie samemu prawdziwie służyli.

13. A potem żebyśmy wszyscy my spoczęnie, w niebieśkiej radości, królowali wiecznie z tobą, wiecznym Bogiem, i z Chrystusem Panem, także z Duchem Świętym. Daj to, Boże! Amen!

Łut. 2, 10. Oto, zwiastuję wam radość wielką, która będzie wszystkim ludowi.

Fröhlich soll mein Herze springen.

Nota: Dotąd się troszczyć będę.

46. Podkocz serce me! w radości dnia tego, którego z nieba wysokości Aniołowie nam śpiewają, Jezusa Chrystusa rod opowiadają.

2. Idzie dziś z pałacu swego ten, co zwan mocny Pan, zbawić świat od złego: Bóg się, człowieka ku dobremu, człowiekiem stał, aby dać znać miłości jego.

3. Czy nas odrzuci od siebie Bóg, gdy dał nam, co miał najmiłszego w niebie? Bóg nam dale Syna swego, za jałosc, na radość z nieba wysokiego.

4. Jakże nas nie poratuje ten, co nam siebie sam, i niebo daruje? Na toć się Syn Boży święty w świat rodzi, przychodzi, by z nas krzyż błąd zdięty.

5. G

5. Gdyby się nami brzydzicie miał, Bog swego miłego Syna by nam nie stał: Gdyby zguby naszey żądał, tedyby, bez chyby, brzemię nasze nie brał.

6. Lecz wziął na się, co nas trwoży, nasze złość, przewrotność, iak Baranek Boży: Baranek, który umiera, a Boskiej nam łaski drzwi przez śmierć otwiera.

7. Teraz w łobie leżącego, mnie, ciebie do siebie, słuchaj, wabiącego: Podźcie, mówi, bracia! do mnie, boleści, żałości pozbędziecie u mnie.

8. Podźmyż tedy, wielcy, mali! bieżący, śpiący byśmy go witali; tego, co nas tak młutnie, że się sam stawimy nam Bratem, ray gotnie.

9. Aby co macie krzyż na świecie, tu włości radości otwarte znaydziecie: Chwyćcie się go, on was z trwogi wyprowadzi, a w wiedzy na niebieskie progi.

10. Kto ma serce obciążone troskami, grzechami, sumnienie granione: Niech się ciebie, że już dany ten, co nam leczy sam i naprawia rany.

11. Podźcie sam, ubodzy! śmiecie, zbierajcie, czerpajcie sobie pociechy wiele: Tu złote skarby i dary znaydziecie, weźmiecie od niego bez miary.

12. D niewymowna słodkości, Jezus mój! Sługa twój, trzymam cię w radości: Tyś żywo-tem życia mego, procz ciebie, by w niebie, nie pragnę innego.

13. Tyś ciężar grzechu moiego wziął na się, abyś mię uwolnił od niego: Nie mam na mnie żadney zmagy, mam kwity, jem zmyty krwią twą z tej zarazy.

14. Tyś Szatą sprawiedliwości ozdobił, nadobnie okrył me nagości; przetoż cię do serca mego serdecznie, statecznie przyciśnię jamego.

15. W duszy mey zamknę cię sobie, twym chcę być, tobie żyć, i umierać tobie: Z tobą w niebie chcę królować, gdzie wiecznie, bezpiecznie będziemy godować.

Lut. 2, 12. Kto wam będzie za znał: Znaydziecie Niemowlątko uwinione w pieluski, leżące w łobie.

47. Posłuchajcie z weselem, co się dnia tego czasu dawnego, w Betlehem zapewne stało, a już podasto ludzjom wsem.

2. Na-

2. Narodził się Chrystus Pan, z ubogiej Panny, który nad Pany Panem, sam nie miał wczesności, by wieczne włości sprawił nam.

3. W słayni połog leżała święta dziewica, gdy Królewicza trzymała; bo miejsca indziej, gdzie marni ludzie, nie miała.

4. W pieluschy uwintony, a do łasceczek, gdzie woł, osielek, włożony: Dla nas lichoty, nędzy, sromotę znizony.

5. O Synaczku ledyny! coś w ludzkim ciełe ucierniał wiele bez winy; wespółście trzymające, i w mocy mające krainy.

6. Niebem nie ogarniony, w bydłecym łobie, w lichy osobie złożony: Mał był na ziemi, a syny ludzkiem, wzgardzony.

7. Ty, który przypoźdiewaś wespółko stworzenie, sam zimno, drżenie w zysku maś: Niedzys ty, który niebieskie chory rozdawaś.

8. W szeregach obrał podłości sobie rodzice, czytą dziewicę, w niskości: Rownym wielkiemu Dyu jwolemu, z wieczności.

9. A to wespółko nam łwoli, byś z ostateczney nas wpiął wieczny niewoli, a nas sam sobie miał, ku ozdobie, po woli.

10. Inyż nikt, tylko ty sam, nas poratować nie mógł, ni nam dać: Co Adam przez grzech utracił, ten dług zapłacił Chrystus Pan.

11. Odiął nas doskonałe czartu frogiemu, piekłu strasznemu, i cale sprawił zbawienie i uwielbienie w swej chwale.

12. Wadźmyż my wdzięczni tego, iż Zbawiciela, Odkupiciela pewnego, Jezusa mamy, znamy, dusamy w samego.

13. Chryste! nam narodzony, a od Aniołów, niebieskich postów, zjawiony, tyś pieśni wdzięcznych, czci i chwał wiecznych, dostojny.

14. Przypimiż do swej opieki, nas niewolniki, twe służebniki; żeć dzięki tu zaczynamy, w niebie śpiewamy. Amen.

Isai. 7, 14. Oto Panna pocnie, i porodzi Syna a nazowie Zmię iego Immanuel.

Ein Kind gebor'n zu Bethlehem.

48. Puer natus in Bethlehem, in Bethlehem, unde gaudet Jerusalem

Hall. Hall.

Naro-

Narodził się Syn w Betlehem, Syn w Betlehem, weseli się Jeruzalem. Hall. Hall.

* Halleluja, t. i. śpiewajcie Panu!

2. Assumpsit formam hominis, hominis, Verbum Patris altissimi. Hall. Hall.

Wzięto na się człowieczeństwo, człowieczeństwo, najwyższego Boga Dostwo. Hall. Hall.

3. Hic jacet in praesepio, in praesepio, qui regnat sine termino. Hall. Hall.

Narodzony w łobie leżał, w łobie leżał, który od wieków królował. Hall. Hall.

4. Cognovit bos et asinus, et asinus, quod Puer erat Dominus. Hall. Hall.

Wół i osiek* to był poznać, to był poznać, iż ten to Syn Panem być miał. Hall. Hall.

* Wół i osiek: Nie iałby tam wół i osiek nad Jezusem stać; ale połączając, że nie poznał lud Izraelski Jezusa, na przeciw słowom: Jezai. 1. 3. Zna wół gospodarza swego, i osiek łob Pana swego; ale Izrael nie zna Pana.

5. Magi de Sabaveniunt, veniunt, aurem, thus, myrrham offerunt. Hall. Hall.

Wędrcy* z Saby† przypiechali, przypiechali, złoto, kadzidło, myrrę dali. Hall. Hall.

* Wędrcy, t. i. nie trzy Królowie, ale ludzie mądrzy, filozofowie, których często za Króle i Księżęta czyniono.

† Z Saby; raczej z Persji, to jest, od wschodu strony; Saba bowiem z południa leży tu Jeruzalem.

6. Intrans domum invicem, invicem, salutant novum Principem. Hall. Hall.

Wspędliwy do domu społecznie, społecznie, wyrażając mu cześć wicznie. Hall. Hall.

7. De matre natus virgine, virgine, sine virili semine. Hall. Hall.

Matka jego Panna była, Panna była, zrom meża go porodziła. Hall. Hall.

8. Sine serpentis vulnere, vulnere, de nostro venit sanguine. Hall. Hall.

Otrom iadu węzowego,* węzowego, stał się, jest z ciała naszego. Hall. Hall.

* Otrom iadu węzowego, t. i. oprost grzechu.

9. In carne nobis similis, similis, peccato sed dissimilis. Hall. Hall.

Stał się nam w ciele podobnym, podobnym, ale w grzechu nam nierównym. Hall. Hall.

10.

10. Ut redderet nos homines, homines, Deo et sibi similes. Hall. Hall.

Abby nas uczynił równe, uczynił równe, Bogu i sobie podobne. Hall. Hall.

11. In hoc natali gaudio, gaudio, benedicamus Domino. Hall. Hall.

Tego czasu wesolego, wesolego, chwalmymy Boga wszechmocnego. Hall. Hall.

12. Laudetur Sancta Trinitas, Trinitas, Deo dicamus gratias. Hall. Hall.

Bądźże częścią najświętszej Trójcy, najświętszej Trójcy, od wieków na wieki wieczne. Hall. Hall.

Pf. 81. 2. Wesoto śpiewajcie Bogu mocy naszej Wytrząplajcie Bogu Żalubowemu

Aus süßem Freudenton.

In dulci jubilo.

49. Nadośnie śpiewamy, w sercach Panu gramy, Radość naszą w łobie leży, o tej dobie nad słonice łaski naszej, Jezus naszymi, tego witamy, posłoi mu damy!

2. D Jezu maluczy, Zbawicielu ludzki! pociesz duszę moję przez łaskawość twoję: Synaczu nadobny! D Królu ozdobny! ciągnij mię Psobie bym był przy tobie.

3. D Dycu miłości! D Syna litości! ciebie gdyśmy byli przez grzechy stracili, on sprawił w bezerości niebieśkie radości, nam do żywota otworzył wrota.

4. Kedyś są radości? Tam na wysokość gdzie Anieli śpiewają, a pieśni nowe mają, tam najlepiej goiby, wybranych ochłody: D bym ta ni byli, Boga chwaliłi. Amen!

Jil. 47. 4. Naduycie się zawsze w Panu! Znowu mówię: Naduycie się!

Freuet euch, ihr Christen alle.

50. Naduycie się, Chrześciane! Cieszyć się każdy, tak trzeba, Bog dał drogi Świat z nieba: Czynieć wesole śpiewanie, że się z stworzeniem zbawili, z nami spowinowacili. D niewymowna radości! Chrystus rozpedza żalności: Uciechy nad uciechami! On Skoncem łaski nad nami!

2. Oto, idzie, duszo moja! Zbawiciel z wysokości pała Psobie w miłości: W łobie leży Bóg-koś twoja, by cię krwią swą odkupił, grzech. śmierci i czarta złupił. D niewymowna re. 3

3. Jezu! iakże mam dziękować? Wyznam, że zbawienie z cie mam i odkupienie: Nie daj mi cie odstępować, przysimij mię za swiego, aż rzeke z serca mego: D niewypowiedziane.

4. Jezu! wej w opiekę daley cłonki twe tu na ziemi: Dary nam, co prosiemy, bracia twoi ochłodzą z łaski twojej: Daj Chrześcijaństwu nad to pokój, przesyłaj łaskę. D niewypowiedziane.

Łut. 2, 20. I wrocili się Pastarze, wielbiąc i chwając Boga, że wszystkich, co szychli i widzieli, tak iako im było powiedziano.

Nun laßt uns mit den Engeln.

51. Śpiewamyż w głos z Aniołami, chwając Boga naszego! gdyż się zmiłował nad nami, dawszy nam Syna swego. Panna czysta porodziła Jezusa Bawiciela; ten, co zdawna obiecany, jest już z nieba zesłany. Za czym Boga naszego chwalimy z serca wszystkich.

2. Chwała Bogu z wysokości, Dycu napłaskawicznemu! który ten Kłopot z miłości dał światu żłosliwemu: Królewicz on najzaczętszy, Jezus, Syn napłaskawiczny, stał się kochanym Bractwem, w całym naszym Pomocnikiem: Za czym Dycu wieczności, chwalimy z winny wdzięczności!

3. Książe pokoju nieście nam trolaki pokoju miły: Wewnętrzny z Bogiem, ludziami i nam, byśmy weseli byli; doczesny pokój i wieczny, nam bratersko darując, nad to i on ray bezpieczny, gdyż wieczne gotuje. Książe pokoju chwalimy, śpiewamy iemu psalmy!

4. Na co idzie między Bogiem, i ludźmi pojednanie, z Aniołami też wiecznym wielkiem, dobre upodobanie. To sam Duch Święty sprawuje, serce nasze wzniecając, a nas wzajemnie związując, miłością zagrzewając. Tego Ducha Świętego, chwalimy, Boga naszego.

Łut. 10, 23. 24. Wzoglądawione oczy, które widzą, co wy widzicie. Bo powiadam wam, iż wiele Proroków i Królów żądali widzieć, co wy widzicie, a nie widzieliście.

Wir singen dir, Immanuel.

Nota: Dziś nam nastał dzień.

52. Śpiewamy, Immanuelu! Książe życia, Bawicielu, Kwiartu, Jutrzenko,

trzenko, Kochanie, Panny Synu, Pandów Panie! Halleluja!

2. W zgromadzeniu twym śpiewamy, z wszystkich sił cie wystawiamy, Jezu, Gościu zdawna żądany! nam już na ziemię zesłany, Halleluja!

3. Od początku świata tego, wielu serca przypisła twego przez długi czas wyglądało, Dychów, Proroków nie mało. Halleluja.

4. Szekał osobliwie tego, Król i Pasterz stada twego, mgł, który ci się podobał, iak często ci na barbie grał. Halleluja.

5. D by Pan z Synu swego przyszedł, wyrwał związanego! D by się z pomocą spieszył, wtedyby się Jakuś ciechył. Halleluja!

6. Nuż, mamy cie tu przy sobie, już odpocząwasz w twym żłobie: Matys, lecz twe sprawy wielkie; nagis, choć twe sady wielkie. Halleluja!

7. W cudzych gospodzie stać trzeba, choć Panem ziemi, nieba: Wleko ludzkie twoje żywnością, choć Aniołów słobnością. Halleluja!

8. Ledwieś się pieluska przyptrył, choć morzu cel naznaczył: Bogieś a pościel twa siano, na którą cie pokładano. Halleluja.

9. Brzodlimesz wszelkiej radości, a przecie masz dość żalności: Poganom radość gotuiesz, a sam pociech nie znayduiesz. Hallel.

10. Ludzisz Przypiateli kochany, przecieś od nich zaniebdany: Herodowiś obrzydliwy, choć Zbawca bezdrobniwy. Hallel.

11. Za zaś fuga twoja najniższy, Fezerze moim, o Raywysy! Kocham cie, lecz nie tak wiele, iak serce me pragnie w ciebie. Hallel.

12. Mam wolę, lecz sił mych mało, daj, by się to spodobalo: Serce, i co to dać może, przypis mię za wdzięczne, o Boże! Hallel.

13. Wzales się sam słabo rodził, wybrał, czym świat żył wywodził: Potrzebnyś był, i ubogi, zcierpiałś rad i głod frogi. Hallel.

14. W łonie ziemi, odpocząwasz, w żłobie nie wielkim legiwaś: Wzales w słupni na stanie, toć podła pościel, o Panie! Hallel.

15. Przeto serce wesołego, gdyż i mię przypis podlego. O Jezusie! z twej szczerości pisać nie zgodbo mej radości. Hallel.

16. Wie-

16. Wielec prawda, grzechów moich, bom nie strzegł przykazani twoich: lecz dla tegoś narodzony, by był grzesznik nawrócony. Gall.

17. Gdybym się grzechem nie zdłużył, zaśluga byś mi nie plużył: Darmo byś był narodzony, gdy gniew Boga nie zgąszoney. Gall.

18. Ciebie się trzymam bezpiecznie, tyś mię z trwog wyzwolił wiecznie: Ty gniew gasiś, i śmierć gładziś, z żalu na radość prowadziś. Gall.

19. Tyś Słowa i Panem moim, ja członkiem i sługa twoim: Pomoż, przez Ducha Świętego, bymci był, dla zbawienia twego. Gall.

20. Halleluja! ustawicznie w uściskach moich słysz nie ślicznie. A gdy w jasi sławę stanę, nigdyć śpiewać nie przestanę. Halleluja!

Ryb. 2, 11. Dla którego przyczynę nie wstyda się, ich bracią nazywać.

Ich freue mich in dir.

Nota: Boże dobrotliwy.

53. **W**esele się w tobie, witajcie cię serdecznie, Jezu najmilejszy! Jes umyślił koniecznie, moim Bractwem być. Ach! ciebie się z tego, iak wdzięczna przyziemność u Syna Bożego.

2. Bog nieogarniony członowieństwo przypisuje, przez co utrapiony świat zbawienie znajduje: Bog wieczny w miłości nawiedza grzesznego, staie się Dzieciątkiem: Jezuś, Imię jego.

3. Jak wdzięcznie mi głosi! Jak przenika me uszy! Jezuś i nasytwardzą opole serca struszy: Kto go tu zna, prawie w śmierci nie zaginie: Jak skoro nań wspomnie, strach go wpełni minie.

4. Nuż, będę się ciebie, mój Jezu! wiara trzymał, choćby też cały świat z strasnym trzęsieniem tonieć miał. Jezu! tylko tobie ja iedynie żyć chcę, na zaśluge twoję w śmierci mojej zasnę.

Lut. 1, 46. 47. Wielbi ducha moia Pana, i rozradował się duch mój w Bogu, Zbawicielu moim.

Wir Christenleut'.

Nota: Jezu Chryste! twój zaiste.

54. **W**eselimy się, Chrześciance! gdyż nam na radość Chrystus się narodził. Odkupił nas: Kto go w ten czas wiara przyjmie, ten wiecznie z nim będzie żył.

2. Ka-

2. Radość dziwna się zjawia, Bog Cielkiem i Maryi jest narodzony: Panna czysta, matka Chrysta, którą obrał Pan Bog błogosławiony.

3. Z grzechu żalność, z Chrysta radość, gdy do nas na ten mizerny świat przybył. Bog jest z nami! w nim ufamy: Ktoż jest, choć nas, iak wiernych, potępił?

4. Bład, duszo ma! sław Jezusa, że się nam ku dobremu Cielowielkiem stał; byśmy przez niego zbyli swego brzemienia grzechów, które każdy dzwigał.

5. Halleluja! Bogu chwala! śpiewamyż tak wszyscy z serca prawego: Bog dziś radość dał za żalność, ten nie zapomniemy czasu żadnego!

Obiam. 19, 7. Weselmy się i radujemy się, a dajmy mu chwałę! bo przyšlo wesele Baranowe.

55. **W**eselimy się już ninie*, wierni Chrześciance! narodził się Chrystus Pan z dziewicy Maryi.

* Ninie, t. i. teraz.

2. Z Królewskiego plemienia, Anielskiego Pana, któregoś ty nosiła, dziewico Marja!

3. W Betlehem się narodził, iasłami nie gardził, gdy woł z ostem nad nim stał, swoją go parą grzał.

4. Anioł Pasterzom zwiastował, iż się narodził Pan, który zdawna przez Proroków był przepowiadany.

5. Chwała Dyeu, i Synowi, i Duchowi Świętemu: Zbawicielowi naszemu, nam z nieba danemu!

Lut. 2, 13. A zaraz z onym Aniołem przybyło mnóstwo wojsk niebieskich, chwalcących Boga.

Gar lustig jubiliren.

56. **W**esoło dziś płaćcie! miłi Aniołowie, roztoczcie ci śpiewaia śliczni Kantorowie: Chwała Bogu, chwala! pokoy ludziom na ziemi: Bog dobrej woli z nami! Chwała Bogu, chwala!

* Płaćcie, t. i. wyśpiewajcie od radości.

2. Za Zbawcę już obrany ten, co się Cielkiem stał, on Jezuś, Syn kochany z Panny, którą wybrał: Płaczaj Jeruzalem! ty coko w tą Synskę

Syon! ciebie się z tego Dzieciątka, co leży w Betlehem.

3. Król wieczny jest ubogo w łobie położony; lecz tobie, człecz, błogo! bos tym zbogaczony: Już rośkoś takiego, co wiarą nań pogląda, zbawienia tego żąda, nie gorząc się z niego.

4. Tak grzesznik nabawiony pociechy serdecznej, śmierć, piekło, czart zniesiony, zguby niemaż wiecznej; niebo zgutowane: Niech was śmiertu pozbawi Bog, wiecznego nabawi wesela, strofkanek!

5. Dogactiva już wieśkiego na ziemi grzesznemu niemaż, ani droższego skarbu strużonemu; Zaczem dziś płasycie. Chwała bądź Bogu, chwala! zgoda się z ludźmi stała, z Anioły śpiewaycie.

Infra Kompozycja.

Gar lustig jubiliren.

57. Wesoło dziś śpiewaia mili Aniołowie, a wdzięczną notę maia śliczni Kantorowie: Chwała Bogu, chwala! pokoy ludzior na ziemi, Bog dobry woli z niemi! Chwała Bogu, chwala!

2. Za Zbawcę już obrany ten, co się Czkciem stał, on Jezus, Syn kochany, z Panny, którą wybrał: Ciek się, Jeruzalem, także corso Syon! ciebie się z tego Dzieciątka, co leży w Betlehem.

3. Król wieczny jest ubogo w łobie położony, lecz tobie, człecz! błogo, bos tym zbogaczony: Za rośkoś takiego, co wiarą nań pogląda, zbawienia tego żąda, nie gorząc się z niego.

4. Tak grzesznik nabawiony pociechy serdecznej, śmierć, piekło, czart zniesiony, zguby niemaż wiecznej: Niebo zgutowane, smutki wasze pozbawi, i wesela nabawi Bog fereca strofkanek.

5. Dogactiva już wieśkiego na ziemi grzesznemu niemaż, ani droższego skarbu strużonemu: W ferecach Panu grabcie: Chwała bądź Bogu, chwala! zgoda się z ludźmi stała, z Anioły śpiewaycie.

Lul.

Lul. 2, 30. Oczu moje oglądać zbawienie twoie.

Unser Heil ist kommen.

58. Zbawca nasz Pnam przyśedł, Pan w gornej krainie, Bog z nami ludźmi dośedł przyjaźni w swym Synie: Małe Dziecię Jezus chce znieść z nas nasze winy: O wesołe nowiny! już ni krzyż, ni też śmierć, naruża Wasze syny.

2. Stawa się Bog ciałem, Marya obiera matkę, z Panienstwem całem; ta, co Panna fczera, miała tego Pana nam na ten świat stawieć; my przetoż tego stawieć chciemy, by część dana, mogła obłoki razieć.

3. Dzieciatko! my wiemy, żeś świata Cieszyciel, z Anioły to głosimy, żeś nasz jest Zbawiciel: A lubo ubogo w ciebie się naszym zjawiaś, to wespół z nas naprawiaś, gdy niebios chędogo, i ziem się Panem stawiaś.

4. Zywocie, Skodkości, Jezu, Doży Synie! spraw, byśmy przy wdzięczności, w wiernych byli gminie: Dó grzechów uchoway, wiarę nam naszę rozmnoż, zatyń się częścią twą pomnoż, i daley nas choway, i lat nam wdzięcznych doloż!

Pf. 148, 2. Chwalcie go wespół Aniołowie jego! Chwalcie go wespółcie wespół jego!

Nota: Oby się Chrystus narodził.

59. Zbożego narodzenia wesela się Anieli, raduie się śpiewaia, Bogu część, chwałę daia. Panna Syna poczęła, Chrystusa porodziła, czystą Panną została.

2. Rzekł Anioł tu Pastierzom: Wesele obiawiam wam! Oto, w Betlehem mieście, Niemowiątko znalaziecie. Panna Syna poczęła, Chrystusa porodziła, czystą Panną została.

3. Pasterze tam bieżeli, prawdę słowa uznali, Dzieciatku chwałę dali, głosem wielkim woli: Panna Syna poczęła, Chrystusa porodziła, czystą Panną została.

4. Przetoż my też z Anioły, Bogu część, chwałę damy, Bogu na wysokość, pokoy ludzior w niśkości! Panna Syna poczęła, Chrystusa porodziła, czystą Panną została.

San.

Jan. 1, 51. Od tego czasu użycie niebo otworzone, i Anioły Boże wstępujące na Syna czciwieczego.

Kommst du nun, Jesu! vom Himmel.

60. **3** nieba już idziesz na ziemię, mój Synu Kochany! Czy ziemia z niebem już będzie, Bog z cieleciem zjednany: Wiecznyś ty Bog! Czy mój stan nędzny cię mógł przynieść do takiej odmiany?

2. Com ja w Adamie, upadłym, przez grzechy utracił, toś ty, mój Jezu! swą miłą i śmiertelą zapłacił. Dobryś ty Bog! wyrwieś mi z trzysła i trwoga, gdyś mi narodzić się raczył.

3. Szatan, śmierć, piekło, gniewliwi pospółci trzymali, choć mię grzesznika potępić, lecz mocy nie mieli. Mocnyś ty Bog! żeby mię gniew ich nie zmógł, strząsł zniszc, które pęchali.

4. Byłś dobremit baw duszę mą, Jesu! myślam: Głoso obwaru świętemi powściągliwościami. Świętyś ty Bog! w wierze padam do twoich nog, abym cię chwalił pieśniami.

5. A naostatku, zaprowadź mi, Jesu! do ścieżki, iakoś obiecał wierzącym w ostatniej potrzebie. Mocnyś ty Bog! światła zbawiwszy mię trwoga, wieczną mi radość day w niebie.

Matt. 3, 17. Oto głos z niebios mówiący: Ten jest on Syn mój miły, w którym mi się upodobato.

Vom Himmel hoch, da kam ich her.

61. **3** samego nieba idę kwam, nowiny dobre niosę wam, którym też gotow zwiastować, i z weselem o nich śpiewać.

2. Narodziło się wam Dziecię z czystej Panny, o tym wiedzieć: Dzieciatko tak bardzo śliczne, z niego się wszyscy weselić.

3. Jezuś Chrystus jest mu Imię, ten was z całego złego wyrwie: Zbawicielem waszym chce być, i od wszelkich grzechów was omyć.

4. Nieść wam wszystkim zbawienie, które wam Bog Dajeć pewno zgotował, przy sobie wiernie, abście z nim byli wiecznie.

5. Patrzajcież na znaki pilnie, na znak, na piekło nędzne, w których to Dzieciatko leży, które wszystkim światem rządzi.

6. 3

6. Z tego się wszyscy weselmy, a z Pastierzmi się pospieszmy! Oglądajmyż, co nam Bog dał! Syna swego nam darował.

7. Spójrzyj, me serce oglądaj, co w iasieczach* leży, patrzaj! Czyż to miłe Dzieciatko, to najmiłsze Niemowiatko?

* W iasieczach, t. i. w łobie.

8. Witaj, o Gościu niebieski, na nasz ubogi kraj ziemski Tyś przyjeżdż podnieść grzesznego: Bądźżeć wieczna chwala z tego!

9. O Stworzycielu nasz, Panie! także to twoje zniżenie? że leżysz na ślance gołem, nie brzydząc się w ślany łobem.

10. Być siłotroć był rozherzany świat, w ubior drogi przybrany: wszystkimoby za mało było, aby cię egarnąć miało.

11. Twój iedwab, ślany rozłożony, są pieluski, ślano ostre, na czym, Królu zasnij leżysz, Królestwem ie sobie wazysz.

12. Wszakżeś to przeto udzielał, abyś mi w prawdzie, okazał, iż wse świecie maieństwo przed tobą nie są w zasności.

13. Ach Jesu, moje Kochanie! uczyniż sobie mieszkanie, w moim sercu, abyś przebywał, bym cię nigdy nie zapomniiał.

14. Żebyś żąd zawse wesoł był, a ciebie z radością chwalił, kochając cię w sercu moim, tak z Dycem, jak z Duchem twoim.

15. Bądź Bogu cześć, wieczna chwala, iż nam zjawił swego Syna: Z Anieli się raduj, Nowe Lato* nam śpiewuj.

* Nowe Lato, t. i. czas nowego testamentu, Izai. 61, 1—6.

Pieśni na Nowe Lato.

Iren. 3, 22. Wielkie jest miłosierdzie Pańskie, żeśmy do bezetnu nie zgineli: Nie uślawiaja jaisie, litości iego.

Nota: Dycze nasz, który jest.

62. **C**hwaliłmy wszyscy Boga za to, że nam dał spokojne lato. Innych potłako dość złego, tego to roku przeszłego, a names, o Boże żywy! dał przeszły rok urodliwy.

2. Inni są pomordowani, myśmy oto! zachowani. Innym dość dobrze poginęło, nam nie niebezpieczeństwo nie wzięło: Inne miasta, wse spalone, nasze są nienaruszone.

3. Ino

3. Inni się dość nastętkali, a myśmy niechorowali. Indziej Kościół pobrali, wierną Księżką wyganiali, a names twe uczycciele zostawił w twoim Kościele.

4. Inni zmarli leżą w grobie, a my tu buiamy sobie: a to wszystko z twej miłości, o Boże na wysokości! za to wszystko dziękujemy, a dalej cię też prosimy:

5. Day nam lato urodliwe, spokojne, dobre, szczęśliwe, oddal od nas głód wszelką, nie karz głodem, wojną wielką: Day nam latoś lato zdrowe, oddal powietrze morowe.

6. Cieszą nas w krzyżu, swoje ługi, a odpuszc nam stare długi. Day, byśmy się odnowili, a pobożnie zawsze żyli. Day nam, Panie miłościwy! pokój! święty a prawdziwy.

7. Użyj nam twej świętej zgody, słum nie- spokojne narody, którzy się w wojnie kochać, a o pokój nie dbać. Wyrzpi na nas Kościół, day nam wierne Apostoły.

8. Niech twe słowo i Świątości u nas zostaną w całości, aż do skonania naszego nie bierz nam przez słowo twego. Day naszym miłym Zwierzchności pokój, zdrowie, broni różności.

9. Zachowaj ich roku tego, od głody i wшего złego, day też tym, którzy nas rządzą, dobry rozum, niech nie błądzą. Spraw, aby wszelki podany wiernie miłował swe Pany.

10. Błogosław też stan domowy, day gospodarzom ról zdrowy; użyj im wiernych czeladzi. Day ługi, co robią radzi. Błogosław nam z swej łaski, użyj pomiarkiem żywności.

11. Naczą nam dać dostatkami chleba, i to, czego nam potrzeba. Pożegnaj też nasze pole, i to, co mamy w stodole. Niech wszelkie prace swoje czynamy w Zimie twoje.

12. Kto w Zmieniu twym pracuje, Bog go dobrem koronuje: O dayże nam w twym Zmieniu, przyjdzie ku grzechom odpuszczeniu. A gdziekolwiek umrzeć mamy, niech w Zmieniu twym skonamy.

13. O Jezuś, Boże żywy! day nam wszystkim ról szczęśliwy. Naczą pożegnać rzemieślniki, młodzi, czeladź i robotniki. A na koniec, Jezu Chryste! day nam lato wielkie. Azym.

Azym. 2, 29. Obrzeźła serca jest ta obrzeźła, która jest w duchu, nie w literze; której chwata nie jest z ludzi, ale z Boga.

Wer sich im Geist beschneidet.

Nota: Przy Bogu mocno.

63. Kto serca przewrotnego obrzeźle przy- muie, a martwiąc żądze jego, duchem postępuje, ten obrzeżanemu Zbawcy, krzyż podobni, i w wierze prawej żyjąc, jest podobny swemu.

2. Kto słowi Pana tego tak zaczynać będzie bieg roku przysionnego, brzydząc się złem wszędzie, jest dziećciem Bożym, co z góry się zrodziło; więc zjadł co utraciło, już ma w Jezusie swym.

3. Lecz, iakoż się ma stawać obrzeźla, czyż nie? Musi grzeszyć przedstawiać, pobożnie żyć w świecie: Szkoła jest do tego strucha, ta musi wcale twardość, podobną skalę, zmieścić serca twego.

4. Ach, użyjże łaskawy w tym roku, Panie mój, sił ducha do tej sprawy, by wnet mógł obraz twój być wykształcony we wielu dusz wiarych i ciebie miłujących, o Jezus kochany!

5. Serdecznie pragnął, żądał, i tyś się ze mną, ażeby cię oglądał, mą Dobrej pewną. Miał cię jednego, nie chce o więcej prosić, gdyż mam wszystkiego dostę, co mi zbawionego.

6. Grzesznicy zaślepieni, co trawicie lata, od Boga odjeżdżeni, w wśch rostkach świata! niech was wnet od tego odwraca Boga miłość łaska i dobrotliwość, obcowania złego:

7. Serca swe obrzeżajcie pokutą prawdziwą: Jezusa utrzymujcie w sobie wiarą żywą: Takową odmianą serca Boskie ruszycie, że w tym roku użyjcie szczęśliwość wam daną.

8. Day Jezus! aby każdy z Chrześcijaństwa twego z tobą był w duchu zawsze roku zaczętego, by mu nie głodziła żadnej trwogi głębość, ani sławy wysokość duszy nie zdradziła.

9. Za co tobie dziękować będziemy tu na ziemi, i w niebie wiecznie śpiewać pieśni z wybranymi gdzie się w chwale zjawił, a nam i wszystkim wiernym, po tym żywocie czestym nowy ról wystawił. Ps.

Pj. 147, 19. 20. Dymamuię słowo swe Jaku-
towi, a ustawo swe i sądy swe Izraelowi. Nie
ucznił tak żadnemu narodowi; przetoż nie po-
znali Jaddów jego. Halleluia.

Das alte Jahr vergangen ist.

Nota: Z samego nieba ide.

64. *M*inął rok stary zaiste, chwalemy cię,
Jezu Chryste! Jęś nas bronił w
wielkiej trwodze, nie dałeś się zachwiać nodze.

2. Znowu cię, Panie! prosimy, Jęś Syn
Boży, o tym wiemy, broni Chrześcijaństwa kasta-
wie, zastawiaj się w naszej sprawie.

3. Nie odejmuy słowa twego; bo mamy po-
ciechę z niego: Odwróć bakiwochwalstwa frogie,
hamuy złe nauki mnogie.*

* Mnogie, t. i. różne, mnożące się.

4. Day, byśmy z grzechów powstałi, do po-
prawy się udali, do grzechów się nie wracali, w
tym roku łaski doznali.

5. Zebysmy przysposobnie żyli, szczęście też żywot
skorczyli, a potem z grobów powstałi, i do nieba
się dostali.

6. Gdybyśmyć chwałę spoczęnie z Anioły
oddali wiecznie. Jezu! przymnażay nam wiary
ku danui tobie cjiary.

Pieśń zaczków, Cyrkuit w Nowe Łato
trzymających.

2 Kor. 5, 17. Stare rzeczy przeminęły, oto się
wysijłie nowemi staty.

Nota: Nuż wshyśy z serca prawego.

65. *N*owe lato już nastało, w szczęściu, w
zdrowiu nas zastało, zjad nam
radości przydało.

2. Nowe lato śpiewamy wam, Jezuś niech
was pożegna sam, a zbawienie raczy dać wam.

3. Narodził się nam Chrystus Pan, ośmego
dnia jest obrzezany, i Jezuś jest mianowan.

4. Albowiem on lud swój zbawił, z grzechów,
z przelictwa wybawił, i łaski Bożey nabawił.

5. Dla tego się obrzeczac dał, by nas grzesznych
z piekła wyrwał, a z Dycem swoim poiednał.

6. Ciebie Chryste! roku tego prosim, Pana
wszechmocnego, racz bronić Kościoła swego.

7. Zwiierzchności day Ducha twego do rządze-
nia pobożnego ludu, przez cię zbawionego.

8. Day

8. Day, bym wshyśy, wielcy, mali, dla grzechów
pofutowali, duchownie się obrzeczali.

9. Przy tem broni też z nas każdego od powie-
trza morowego, i co nam jest szkodliwego.

10. Oddał drogocność, głód i wojny, aby zawsze
czas spokojny, mógł mieć lud twój bogobojny.

11. Strzeż od gromów, ognia, wody, od szkodli-
wych niepogody, i od insey złey przygody.

12. A gdy przez śmierć będziem schodzić, z cze-
sności w wieczność przechodzić, day zbawienie
w ray twój wchodzić.

13. Odzie cię z wybranymi twemi, i z Aniołami
świętymi, częć będziem czasu wiecznemi.

Łuk. 2, 28. Symeon wziawsh Jezusa na ręce
swoie, chwalił Boga.

Nota: Narodził się Syn Boży.

66. *P*ochwalmyż wshyśy spolem Pana
Boga z tego, że na świat zjechać
raczył Syna iedynego: Tęgoż Panna Marja w
Betlehem porodziła Jezusa miłego, i w pieluski
powiła, a do łobu włożyła Króla niebieskiego.

2. Byłic w oney krainie Pasterze pasący, i sta-
nął Anioł przy nich, tak do nich mówiący: We-
sele wam: obawiam: Narodził się Chrystus Pan!
To znamieć weźmiecie, że w Dawidowym mieście
w łobie leżące Dziecię powite znajdziecie.

3. Nagleć z onym Aniołem i niebieskie rzeże
z niewymownem weselem wespół zebrały się i
Pana Boga chwalili, a tak głosem mówili:
Łądzże wieczna chwala Bogu na wysokości, lu-
dziom w ziemskiej niskości pokoy, dobra wola.

4. A Medicy na wschód słońca, iż gwiazdę
widali, przyšli do Jeruzalem, o nim się pytali:
Poim do Betlehem sli, tam Dzieciatko znaleźli,
modlili się temu, dalić mu też i porcję, złoto, la-
dizbło, myrrę, Królowi wiecznemu.

5. Jako było w Zakonie Żydom przypłazano,
by każde ośmego dnia dziecie obrzezano, tego też
obrzezano, Jezuś mu Imię dali: bo jest nasz
Zbawiciel: Dla tegoć się narodził, aby nas wy-
swobodził, wierny Odkupiciel.

6. Gdy go ofiarowali do domu Bożego, spra-
wiedliwy Symeon wziął na łokie tego, chwając
Boga, rzekł iawnie: Już pusć w pokoiu Panie!
Aniżebnito

Kuźebnika swego: abowiem inż uznaly, czyz
mote widzialy Zbawiciela.

1 Sam. 7, 12. Aż poty pomagat nam Pan.

Nun laßt uns gehn und treten.

Nota Dziękujemy Panu swemu.

67. **P**odźmy, z podziękowaniem, z modli-
twą i z śpiewaniem, do Pana, przez
ktorego żyjemy do dnia tego.

2. Z laski Bożej żyjemy, z roku w rok wstę-
pujemy: Dokończymy starego, bieżemy do no-
wego.

3. Przez rozmaite boie, wojny i niepokoje,
ktoremi z każdej strony ten świat jest uciśniony.

4. Do iako miłe matki, na ten czas swoje
dzieci, nappilniey otrywaia, kiedy grzoty po-
wstaia:

5. Tak Bog swe opatruje, w łonie swym ie
piastuje, gdy pioruny krzyżowe zgubić ie chcą na
głowe.

6. Wierny Strozu żywota! za nie naša ro-
bota, gdy oko twe nie czule, a nas nie opatruie.

7. Dobroć twą świat wystawia bo się codziennie,
odnawia, moc reki twej wyciwala, co wszystko złe
oddala.

8. Mieszkajże dalej z nami, pokornie cię bla-
gamy, Dyzel w cieplej żalosci bądź nam grzo-
bieniem radości.

9. Użyj mnie, i łazdemu serdecznie pragnącemu
ciebie, i twej litości, serdeczney cierpliwości.

10. Zamknij woienne bramy, niech wszystkichmi
stronami, na trwawe niepokoje płyną pokoiu
zdroie.

11. Błogosław nam wchodzącym, błogosław
wychodzącym, aby wielcy i mali laski twoiej
doznali.

12. Bądź Dycem opuszczonych, Czajką nico-
patrzonych, bądź Wodzem wsepch błędzących,
Starbem nie nie maigących.

13. Posilay chorujących, rozweselay trapiących
się melancholiami, i ciężkimi myślami.

14. A co nappředniejšego, day nam Ducha
świętego, ten niechay o nas radzi, do nieba nas
prowadzi

15. Użyj

15. Użyj tego wszystkiego, o Zdrowie zdrowia
mego! mnie, i wszystkim wierzącym, w rok nowy
wstępującym.

Ps. 95, 1. Podziękuj, śpiewajmy Panu! Wy-
krzykujmy stale zbawienia naszego.

Helft mir Gottes Güte preisen.

68. **P**omóżcie mi wystawiać, nappilnie
dziateczki! chwale Bożą rozgłaszać,
slicznemi piosneczki, tak iako się godzi; boć inż
stary rok mija, słonce się wzgore wzbija, a nowy
nadschodzi.

2. Naprzód wszyscy rozmawmy wielką dobroć
tego; a tak lekce nieważmy dobrodziejstwa tego:
Wadźmyż wdzięczni tego, wiedząc, że tego roku
dał żywności człowieku, bronil wsego złego.

3. Stan duchowny zachował w pokoiu z mi-
łości, starym i młodym dodał dostatek żywności:
Z swej szczodroblivosti, żywil nas przez cały rok,
nasz miłosierny Pan Bog, aż do sytości.

4. Nad nami się zmiłować raczył z swej mi-
łości, aczby nas był mogli karać z wielkich naszych
złosci: A według zgrzeżenia, miał Bog przyczynę
wielką, karać nas plagą wielką z tego to gorseńia.

5. Dycowścić nam serce ma, z miłosierdzia
swoego, iż kto swe grzechy wyzna, wierzy w Syna
tego, szczerze pokutuje, grzechy wniwecz obraca,
pomstę swoię odwraça, z niewoli wyimuje.

6. Dyzel za twe szczodrości, z nieba wysokiego,
dziękujemy w szczeroci, przez Syna twoiego,
prosim cię serdecznie, day przysły rok spokojny,
oddal głody i wojny, żyw nas szczodrobliwie.

Lut. 4, 18, 19. Duch Pański nademną, przeto
mnie pomazaj, i posłać, abym opowiadał rok
Pański przyjemny.

Hilf, Herr Jesu! laß gelingen.

Nota: Jam moy, Panie występował.

69. **P**omóż, Jezu! day pomocy, pomoż
nowy rok nastać! Niech przynosi
nowe mocy, bym w nowosci przedstawiał. Now
szczęście, nowe życie, day mi z laski całe bycie.

2. Wstę.

2. Wszelkie przedsięwzięcie moje, i co mówię i a mniemam, wysłyszaj mój w ręce twoje i opiekę oddawam. Co pomysł serce moje, niech się zda na sławę twoją.

3. Miał mych robota i praca, sława i cześć mego, niech się w szczęście me obraca przez cię Pana jednego: Niech napelni mię moc nowa, bym był weble twego słowa.

4. Co poczynam i sprawuję, toć się niech z ciebie stanie: Gdy spać idę, albo czuję, miewać czułość o mnie, Panie! Gdy wychodzę, bądź przy boku, i wchodząc, mój Pomocniku!

5. Kolana niech się kłaniają, tu Zmieniu chwalcę twej: Niech też zawsze oddawaia cześć twą ku dobroci mej: Day by modlitwy me trwały, i w niebie przed tobą stały.

6. Day, bym w Zmieniu twem, Panie! z chęcią wziął twej potrawę: Z ciebie idzie pożegnanie, co żąda dzięki prawe: Day, bym mocnym z twej mądrości, był w uczynkach i w miłości.

7. Modlitwa ma powstać musi, Panie! do tronu twego, w ten czas kasta się poruść do mnie, tak syna swego: Panie! wiem, że te ofiary tobie są przyjemne dary.

8. Niech ten rok kaskawy będzie, bym za grzech pokutował, w pobożności bywał wshędzie, wnet też kaskę znajdował: Panie! Przez twe umęczenie dać grzechów odpuszczenie.

9. Chęć mię twą miłością, Boże! przyjmij moje modlenie, pomóż, bo się bardzo twoje, ciężkie me utrapienie: Przewalcz, co się o mię chlubi, niech mię grzech i śmierć nie zgubi.

10. Dyczel pomóż moim ranom, oczyść mię twym łopem; iść nie jest zawiązany, ale ran pełnym grobem. Znieś, Panie! me nieprawości, by wzięty koniec wstę złości.

11. Grzechy wszelkie możesz zgładzić! ach! ja jestem w liczbie ich: Możesz kaskę przyprowadzić, wwrócić mię z tych mął łogich: gdy w wieś, który jest słabym, byś go, Boże! czynił trwałym.

12. Odpuść mię smutnemu złości, który płacić nie może: Trzymaj mię w trwałej miłości Syna twego, o Boże! Jezu, Syn twój, mię przyjmie, Jezu z śmierci mię ratuje.

13. Panie, day mi kaskę twoją, by mi ten rok świętym był, i ku czci twej sprawy moje były; day, bym wiernie był; day, bym iście tu na ziemi zbawionym był z wybranymi.

14. Niech idę, ubogi grzesznik, twą drogą pokorności: Day, bym tak pokorny celnił, wstał od pokor, hardości; strzegł się gnusnych lubieżności, ani rozpaczal w żalości.

15. Jezu, rządź sam moje sprawy! Jezu moje Zbawienie! Jezu uchwyc me zabawy! Jezu moje Pragnienie! Jezu bądź mój Pomysłem! Jezu, drog mych objaśnieniem!

16. Jezu! niech skończę w radości ten zaczęty nowy rok, nieś mię w refu twej miłości, niech pomoc twoja test mój soł: Za się z duszą, z ciałem, co mam, ciebie w śmierci będę trzymał.

Tren. 3, 23. Na każd poranek odnawiaia się li-
tości Pańskie: Wielka jest prawda tego.

Das alte Jahr ist nun vergangen.

Nota: Ach Boże z nieba.

70. M olesmy stary skończyli, a nowymy już zaczęli, doczławmy czasu tego, bądźże chwala Bogu z tego! Ten niech nam da odnowienie; niech nam da dobre sumnienie, żywota polepszenie.

2. Zwoleń o Boże! obrony doznaliśmy z każdej strony, tego już przeszłego roku miałeś nas na Boskim oku: Za coś skusił nie możemy dziękować, i nie umiemy, przecie Zmie twe wielbiemy.

3. Niegodniśmy twej łitości, twej Dycowitkiej Opatrzności: Serce twoje znieść nie może, gdy nas co dolega, Boże! abyśmy to uważali, a łoniec swój rozmyślali, grzechów cale poprzestali.

4. Insi głodem i drogocnością, mierza trwałego łogocnością, wielce byli udreżeni, i niechęściem ogarnieni: Ale uznamy to sami, że się Bog kaskawie z nami obśedi, i z domownikami.

5. O Boże wielkiej łitości, odpuść nasze nieprawości: Day nam obrot słowa swego, i tego roku

cołu nowego. Połóż nam swoje lice z swoich niebieskich świątnic, podwroć fałszywów stolice.

6. Wyśmiałnyż swoje ramie, połóż łaski twoje znamię: Daj nam poświeconego chleba, i czego więcej potrzeba. Dajże miastu i Zwierzęchności, z swoich świętey opatrności, pokoy, zgode, wże radości.

7. Za co my wszyscy społecznie chwalić cię będziemy serdecznie, i na ról szczęście zaczęty, i zawsze, o Boże święty! i w tej tu ziemskiej niskości, i w niebieskiej wyśokości, z wielkiej serce naszych żądności.

8. O Jezu, na świat postany, nam za Zbawiciela dany! ciebie samego wyzywamy, do ciebie się uciekamy: Uchoway nas wżęgo złego, roku dobrego, i potem czasu wszelkiego.

Matt. 1, 21. Nazowią Zmie ięgo Jezus.

71. Synu Boży, Panie wieczny Zbawicielu nasz wżęchmocny! którego się dziś obrzekał, byś nas z przellectwa wyrwał.

2. Wziąłeś Zmie Jezus zżane, Zmie święte i też wdzięczne, toć jest pełne zbawienia, dusznego uciepienia.

3. Prosimy cię przez to Zmie, zaczęty nam ten ról szczęśliwie, byśmy weni ušli złego, i wżęgo śłodliwego.

Gal. 4, 4. 5. Bog poślat Syna swego, który się urodził z niewiaśty, który się stał pod Żalonem: Aby te, którzy pod Żalonem byli, wykupił.

Nachdem die Sonn' geschlossen.

Nota: Pomozcie mi wskazać.

72. Teraz gdy dokonuwa słońce biegu swego, a ochoty nabiera do kresu wżężęgo, wszystko się odnawia; ubywa długiey nocy, a nam przyspiera mocy i czerstwego zdrowia.

2. Wśzędzie pełno ciemności, wśzędzie grzech panuje: Ktoż nam doda światłości? Kto nas poratuje? Jezus to sam sprawi: On naszym Pośrednikiem, i pewnym Pomocnikiem, on nas, lub swoy, zbawi.

3. Dla tego jest zraniony, i szrodze ubity, we krwi swej ubroczony*, aby miał obfity odpust

* Ubroczony, t. i. krwią Propion.

Łazdy

Łazdy wierny, i doznał utrapiony czel, że Bog niezmierny, Dyciec miłosierny.

4. Żalon nam oznaymuie straszliwe przellectwo; lecz Jezus obiecuie swe błogosławienstwo tym, co w nim ufają, wszyscy nieprzyjaciele pod nogi mostem ściele, kiedy go wyzywają.

5. Jezu, Brzobło żywota, Panie miłosierny! otwórz łaski twej wrota, daj nam ról szczęśliwy: Bron Rosciola swego od nauki fałszywej, dusz trucizny śłodliwej, zgrom czarta chytrego.

6. Strzeż potężnie Zwierzęchności, wysławiajny Panie! niech w niej twoy Duch mądrości ma swoje mieszkanie; Daj, abyśmy spolem struchą cię ubłagali, a po śmierci doznali pociechy za twym stołem.

7. Otwórz twe szodroblive ręce, daj nam chleba: Obróć swe miłosierne oczy ku nam z nieba: Przebacź wszystkie winy, a oddal gniew swoy srogi, głód, mor, wojnę i trwogi, od naszej krainy.

8. Zatem ci dziękujemy, Jezu! za twe dary, przyjmij, któreś nosismy z Niedracami ofiary, ofiary serdeczne; za co będziemy śpiewali, i wdzięcznym powtarzali pieniem* Psalmy wieczne.

* Pieniem, t. i. śpiewaniem.

Ps. 67, 1. Boże! zmituj się nad nami, a błogosław nam! Rozświeć oblicze twoie nad nami! Sela!

73. Tobie bądź, Panie! Chwała wżężęgo świata, żeś nam dał dorzekać nowego lata. Daj, abyśmy się wszyscy odnowili, grzech opuściliśmy, w niewinności żyli.

2. Użyjż pokoiu, użyjż twej świętey zgody, niech się cię boią Pogańskie narody: A ty nas nie ściey odstępować, Panie! ale owżem nam dopomagay na nie

3. Łaska twa święta niechay już będzie z nami; boć nic dobrego nie uczyniem sami? — Wnoż w nas nadzieję, przysporz prawey wiary, niech rozznamy prawdziwe twe dary.

4. Błogosław Panie! ziemi z swoich szodrości, niechay nam doda dostatki żywności: Uchoway głodu i powietrza złego: Daj wszystkim dobre i miłosierdzia swego.

V. C

V. D Jezusie, o Zmionach, i urzędach jego.

Dziei. 16, 30. Stroż więzienia rzekł: Panowie co macie czynić, abym był zbawiony?

Ach! was soll ich Sünder machen.

74. Ach! coż ja mam grzeszny działać? Ach! coż sobie począć mam? sumnienie przeciwne znam, poczyną się już oświecać: W tem iedynie vždy ufam, że Jezusa się trzymam.

2. W prawdzie, grzechami moimi często obrażam go, znając vždy łaskawego, który łaskę ma z swoimi: więc choć od grzechów strach mam, ia Jezusa trzymam.

3. Chociaż wielki krzyż, trapienie co i wiernych napada, i mnie znać się ciężko da, mię od niego nie odżenie; bo którego w sercu mam, ia Jezusa się trzymam.

4. Wiem to dobrze, że żywot nasz, iako mgła, prędko ginie; bo my, co żyjemy ninie, mamy śmierć za sobą zaraz, ia może wziąć żywot nam; ia Jezusa się trzymam.

5. Żydełki przedk ze świata, prędko ujdę przykrości, śpiąc do całej radości; Że i w grobie dojdę światła, w Jezusie mocno ufam, co Jezusa się trzymam.

6. Przejęci ia znowu żyć będę, bo mię czasu skutnego wzbudzi do raju swego, z łaski jego go nabędę; chociaż iadżony być mam, ia Jezusa się trzymam.

7. Przeto, Jezul! masz zostać mym, aż na to miejsce zajdę, gdzie cię z świętymi znaydę: Tobie się z duszą i z ciałem daję, i z wszystkiem, co mam, cie Jezusa się trzymam.

Matt. 1, 21. Urodzi Syna, i nazwiesz imię jego Jezus: Abowiem on zbawi lud swój od grzechów ich.

Ach Jezul! deffen Treu'.

Nota: Doże dobrośliwy.

75. Ach Jezul! wierność twą nikt nie może dość kławić, żaden człekt na świecie tego niemoże sprawić. Dziekujęć, iżś się czło-

człowiekiem narodził, od grzechu wykupił, aby mi nie skodził.

2. Osobliwie twórgi tym bywaia skromione, gdy pociechą twoią serce iest napelnione. Pociechą napiewia mam z Zmienia twego, Asłaje narodziłony z rodu Królewskiego.

3. D Jezul, Skarbie mój! ty możesz radość sprawić: Nic mię, nad twe Zmie, nie może już zabawić. Nie mogę smutnym być, bo znać Zmie twe Zbawiciela, który niedźnego zbawić chce.

4. Gdy szatan powstawa przeciw mnie z hykiem swoim, Zmie Jezusowe iest pociechą, pocieciem, mądrością, lekarstwem w trwodze, co mię trapi. Coż mi skodzić może śmierć, czart, choć się kwapi?

5. Synem gniewu byłem dla własnej nieprawości: Przez Zmie twe, Jezul! iestem synem radości; wolnym iest od grzechu i łapania jego: mam zbawienie wieczne z łaski Dycy twego.

6. Ach! racz mię oczyścić, bom całe splugawiony: Niech przez Zmie twoie, grzech będzie wygładzony. Wybaw mię z prześlctwa, daj błogostawienie, aby koniec miało wszelkie utrapienie.

7. Bądź moją Światłością, oświecaj mię w ciemności; bądź Rozą niebieską, a ochłodź mię w trudności; bądź Zarczą, Obroną, Strażą i Zamiastem mym, Bogactwem i Chwałą, Skarbem nabytym.

8. Bądź Droga do nieba, Żywotem, Prawdą moją; racz mię udatować na koniec łaską swoją, abym w tobie dobrze żywot mój dokonczył, gdy śmierci godzina przyjdzie, bym zbawion był.

9. Zatem mi pomagaj, pośi mam na świecie żyć, abym w sprawach moich wiernym i szczerym mógł być. Bądź mi na pomocy darem Ducha swego, i posil mię, gdy co sprawię dobrego.

10. W Zmieniu twym, Jezul! dzisiaj rano powstałem; w Zmieniu się twoim do roboty udatam: Już w imieniu twoim początek sprawiony: Daj, by środek, koniec był błogi i miłony:

11. Tobie żyję, w tobie też umrzeć sobie chcę: Tobie umierać chcę, w tobie też odziedzicze Kró-

lestwo

Iestwo niebieskie, kłosegoś nabył mnie: A gdy mię przemienisz będąc kłuszył wiecznie.

Str. 34, 17. Ocy Pańskie nad temi, którzy go mituią. On jest Obroną mocną i Podporą pewną. Rastoną od upalenia, i Rastrociem w południe, Obroną od obrażenia, a Rastunkiem w upadku.

Jezu! meiner Seelen Ruh'.

Nota: Przypidź Zbawienie.

76. Jezu! me Odpocznienie, Skarbie duszy, Zbawienie, tyś mi jest Wychytkim weale, przy tobie chcę trwać stale.

2. Mituieli w niskości kto skarby, majątności, ta Jezusa, krewnego jego jest skarbem serca mego.

3. Choć się głosi buntuią, iawnie, tajnie głosić knuią: Jezus mnie w tym poradzi, diabła, piekła, śmierć zgładzi.

4. Gdy w chorzy, a w tęskności nie mam ulgi w nabości, Jezus chce lekarzem być, pomocą swą mi e cieżyć.

5. Gdy nagi i ubogi, mam niedostatek srogi, on mię czasu trudnego ratuje ubożego.

6. Gdybym też był wygnany, w obce kraty za-gnany, Jezus za mię staranie ma, broni mię prze-dziwnie.

7. Muszę też hanbę znosić, głos smutny kniebu wznościć, Jezus mocy dodawa, że na wżgardę duch nie dba.

8. Jak słodki sol miodowy, tak wdzięczny smak cukrowy, tak mój Jezus naproży, tyjąc kroć cięższe słodko.

9. Bład, Jezu, ma Słodkości! chce cię kochać w hegerości. Jezu, Skarbie duszy me! nie spu-ściez cię z myśli swej.

10. Jezus ma być w słuchaniu, Jezus i w spoglądaniu, Jezus w mym smakowaniu, Jezus i w powołaniu.

11. Jezu me Pożywanie, Jezus wdzięczne Śpiewanie, Jezus me Majętności, Jezus serca Radości.

12. A tak niech, o Jezu mój! krewny twa i twych krewnych znay, umęczenie, są w śmierci me zbawienie.

Pieśń

Pieśń Gal. 1, 3. Imię twoje jest iato olejek roz-lany.

D Jezu süß, wer dein gedenkt.

Nota: Ach Boże! toć w ten.

77. Jezu, wdzięczne Pamiętanie, serca praw-dziwe Kochanie! nad miod, nad wszelkie mniemanie, słodsze z tobą obcowanie.

2. Nie wyspiewać wdzięcznych tego, nie usłyszć weselnego, nie nie pomysłić słodkiego, nad cię Je-zusa milego!

3. Nadzieję pokutującym, także kławym prosi-cym! Dobryś ciebie szukać, a coż więcej zna-w-dzić.

4. Jezu Słodkości serdeczna, Brzodko prawdy, Zasnosc wieczna! przewyższaj wesele wszelkie, ba i pożądanie wielkie.

5. Ni izeył może wymówić, ani też Bismo wy-słowie: Świadomy ten może zęnać, co to jest mi-łość twą roznać.

6. Z Marzą rano wzdychając, ciebie, mój Jezu! szukać, z serca głosem wołać kłobie, su-lam cię, wezmę mię ku sobie!

7. Grob obleję memi łzami, mieysce napelnę prozhami: Jezu! do twych nog upadnę, obla-żając, nie odpadnę.

8. Ciebie, Jezusa, ścisłając, wścążąc, twarz swą przytulając, będę lebrał odpuśczenia, kłaki i dusze zbawienia.

9. Nieśkay ze mną, ma miłości! wyrzuc z me-y duszy ciemności: ma ślepotę racy oświecić, po-ciechę w sercu racy wzniecić.

10. Gdy nawiedzaj serce moje, w ten czas znam pociechy twoje, śmierdzą mi świecnie prozności, wewnątrz zapal twej miłości.

11. Miłość twa napuciekniewy, i prawdziwie napowdziejniey: o, tak podożnym smakuję, myśl wyśłowić nie znayduie.

12. Świadeż to twe umęczenie, krwi niewin-nej uronienie*: boś nam ty Baniel zbawienie spawil i Boga widzenie.

* Uronienie, t. i. przelanie.

13. Jezu, Królu nappiękniewy, i Zwycięzco namocniey! ty, z niemymowney Słodkości, zwycięzcy wysłkto w miłości.

6 2

14. JE-

14. Jezus, Sprawco łaskawości, sama Radość, Radości, Bzdobko łaski nieprzebrane! tyś nam Pocieszenie dane.

15. Ci, którzy cię pożywiają, pragnąc nigdy nieprzejechać, żądać nie więcej nieznają, nad cię, tobie się oddają.

16. Jezus! twoje miłowanie, duszy mey wdzięczne Kochanie: nasycaś okrom brzydkości, pokarm dajesz do sytości.

17. Kto kosztuje twej miłości, pozna, iakieś ty skodkości, ten już prawie nasycony, bo tobą jest uwiedziony*.

* Uwiedziony, t. i. tyś go zachęcił.

18. Już cię tysiącetwóć pożądam, Jezus mój! gdyż cię oglądam. Ach! kiedyż mię rozradujesz, obliczem twoim darujesz?

19. Twoja miłość ustawiczna duszy mey tęskność oblicza: Tyś Drogom wśch wspaniałości, mając pożytki wdzięczności.

20. Jezus, Dobroci najwyższa! tyś serca Wdzięczność nasydziła, obdarz mię dobrotliwością, i zwiąż mię twoją miłością.

21. Dobrzeż mnie, ciebie miłować, mój Jezus! w sercu piastować: Niech ustanie prawie sobie, tylko abym mógł żyć tobie.

22. O Jezus, moja Skodkości, nadziejo duszy w ciężkości! ciebie łzami gorącemi gulasz, wołam usły memi.

23. Jezus! gdziekolwiek zasięde, z sobą cię, Jezus! mieć będę: D iak się będę radował! znalazłszy, żeś się darował.

24. Z tobą miłe uściśnienie, i rokoszne całowanie, hezjęsliwe z tobą mieszkanie, o Jezus, moje Kochanie!

25. Jezus, nad słońce iasniejszy, i nad balsam nasywdzięczniejszy: O Jezus, wdzięczna Skodkości! utop mię w twojej miłości.

26. Zwycięż mię twoją Skodłością, ochłodź mię twoją wonnością: Niech moja dusza ustanie dla twej miłości, mój Panie!

27. Tyś moje Roskoszowanie, tyś miłości Wykonanie, tyś ma Radość, me Kochanie, me Zbawienie, Jezus Panie!

28. Słuchnie się tedy raduję, czegoś żądać, już piasłuję, dla twej miłości umblewam, z miłości nabożnie śpiewam.

29. Zapal miłości prawdziwy, ogień pała w sercu żywy, a nasyłodże ochłodzenie, ciebie, Jezus! ulubienie.

30. Królu Państwa chwalebneho! Królu żywego cięstwa sławnego! wyrzuc smutek z serca mego, łaską twą oświeć ciemnego.

31. Jezus, Anielska Piękności! tyś w uśch Pienie* Wdzięczności, ustom miod dziwny Skodłości, w sercu wonność z wysokością.

* Pieni t. i. śpiewanie.

32. Niechże cię wśch poznaia, i ciebie niech pożądaia; Ciebie we wśch niech szukaia, szukaie niech nie ustaia.

33. Serce me miłością twoją zrań, a potem czaśtą moją racz być po skonaniu moim, a ia też niech będę twoim.

Rol. 1, 15. Chrystus jest Obrazem Boga niewidzialnego, i Pierworodny wśchitich rzeczy stworzonych.

Mein Herzens Jesu.

Nota: Weselmy się, Chrześcianie! ztąd.

78. Mój Jezus, serca Radości! w tobie się ia uciekam, przy pierśi twojej miłości moim sercem się zawieham, chwałęm tobie nagotowałam, z ciebiem posiłek kosztowałam, ztąd się do ciebie śpiekam.

2. Serce me pała ku tobie, w gorącej swej miłości, radując się, śpiewa w sobie, gdy cię czuję w jasności: Kto cię tu w wierze całuje, ten wśchitko dobre znayduie, znalazłszy cię w niłości.

3. Tyś dziwną moją Światłością, w której ia to oglądam, obdarta ma oblicznością, z czego tu posiłek mam: Nie gardź prośbą, sercem moim, napełnij te światłem twoim, niech nazad nie upadam.

4. Tyś Drogą prawą do nieba, przez cię wśchitko otworem. Kto cię tu zna, iak potrzeba, ten idzie dobrym torem: Ach! niech do nieba nie gulasz drog innych, bym nie zgubił sam, procz ciebie, błędnych wzorem.

5. Tyś jest ma Prawdą iedyną, ciebie obrałem sobie: Krom cię słowa za nie słyną, istotne rzeczy w tobie. Uwolnij serce me cale, niechci się da oufać, żyjąc z tobą w tej dobie.

6. Tyś mým Żywotem prawdziwym; moe twota niech rządzi mię, Duch twoy, co steruje wśhystkim, serce me odnowić chce; że pełen jestem żywota, to sprawuje twa robota: Ach! niech go nie utracę.

7. Tyś jest mój skodki Chleb z nieba, Dycowski Dar najwyższy: Z ciebie w głodzie, tak potrzeba, posilek mam napiepszy. D Chlebie! co żywot dawaj, niech to, co mi świat podawaj, nie mam za chleb smaczniejszy.

8. Tyś mój Napoy, a owoc twoy ustom mým skodłość dale: Kto z ciebie pije, Żezu mój! pragnąc cię nieprzestaje: D Brzodko! dusza cię żąda, skodłości twojej wygląda, która mi sił dodaje.

9. Tyś Szatą śliczną nagiemu, Uborem i Kleynotem: Sprawiedliwość twa nieznanemu mnie jest wybornym złotem. Daj, bym wżemi zacności i świećkami marnościąmi brzydził się takto błotem.

10. Tyś moim Żankiem bezpiecznym, gdzie wolności zażywam, gdzie uciek przeciwnikom mým i gorcości nie znam. Ach! niech napmiliły Żezusie! jawie w tobie znajduję się; niech w tobie obronę mam.

11. Tyś Pastierz duszy mey wierny, sameś Pastwisko wdzięczne: Tyś też, gdyś błądził miżerny, z radością nawrocił mię. Dwieczkę miew w opatrności, aby przez żadne chytrności z tobą nie rozstała się.

12. Tyś Oblubieniec mój wzięty, ciebie się będę trzymał: Kapłan i Baranek święty, coś się za mię zabić dał: Król mój, który mię tak swego mocno broni ściennego, choćby mię żył świat wygnał.

13. Tyś jest mój Przypiaciel pewny, sercem mým zawiadujesz: Mój Brat we wżem szczery, wierny, tak matka mię piastujesz: Mój Lekarz, gdyś jest raniony: Ty mię, gdyś jest opuszczony, w słabości mey ratujesz.

14. Tyś jest Hycerz mocny w boiu, Pancer, Tarcza i Puł mój, Pocięha ma w niepokot, Dret na morzu, Pokoy, ma Kotew, gdy wiatr powstaje, mój Magnet, co tor wydaie, nieomylny Kompas mój.

15. Tyś

15. Tyś Świazda mię prowadząca, Światłość moia w ciemności, me Bogactwo i Radość ma w niedostatku, w żałości, mój Miod w wśey przykretę gorzkości, mój Dach trwały w mey mokości, Zaprzyt w wśelkiej trudności.

16. Tyś Dgrod mój, gdzie w cięności w tobie uciechy miwam, Kwiat osobliwej piękności, z którego ozdobe mam; Roza ma w trzysza dolinie, gdzie twog woda na mię płynie, gdzie serce me ciekły sam.

17. Tyś Pocięha mą w trudności, Zabawa w samotności, Wytychnieniem w pracach, w ciężkości, Rozmyslaniem w czułości, w sniemyj sny moie o tobie, z łaski twej jasność sobie czynię w nocney ciemności.

18. Coż więcej rzec mam o tobie, Żezu, Skarbie duszy mey! Za Miłość, za Wśhystko, sobie poczytam cię w wierze swej; bo, co chce, w tobie znajduję: Ach! niech serce się raduje, i pała w miłości twej.

Żil. 3, 8. Wśhystto poczytam sobie za płodę, dla zacności zności Chrystusa Jezusa, Pana moiego.

Meines Lebens beste Freude.

Nota: Dycze, które wśhystko.

79. Prawdziwa żywota radość jest niebo, Ray przesliczny, pocięha duszy mey Wdzięczność jest mój Żezus, Dóży wieczny: c serce rozwesela, ona chwala wydziela.

2. Niechaj się drudzy kochaia w bogactwach świata tego; me oczy tylko żadaia widzieć Żezusa swego: Dobra ziemskienista, Żezusa skarby trwale.

3. Skarbu ia nie znam większego, iak ten, co w Żezusie mým; wśhystkie dobra świata tego są żyściem trosków pełnym: Żezus, skarb najwyższy, duszy napprzyjemniejszy.

4. Choć też świata okazałość zdaie się być ozdoba, wśhak miła w przedie tej trwałość; cieniowi jest podobna: W wielkiej gina przedłości wśe świećkie lubieżności.

5. Lecż one niebieskie dary, które są w mým Żezusie, mogą posilić bez miary me serce i mą duszę, i będzie wiecznie trwała, tych dobr niebieska chwala.

6. Rdza,

6. Abża, mole, ogień płodliwy, tej radości nie psuie, którą Jezus moim prawdziwym, i niebo mi gotuje: Tam już wyszło ustało, co tu duszę bolało.

7. Jeden dzień z Jezusem bywać, lepiej, niż rozkosz świata tysiąc lat bożnie zażywać; lecz w niebieskim namiocie mieszkać na wieś wieczności, toć najlepsza radość.

8. Jedzenie, picie i tańce, nie cieśną ducha mego: lecz dobywać nieba hańce, wnieść do Jezusa swego, toć prawa duszy piekność, i napperwniejsza radość.

9. Ach, żyję mi tej radości, Jezus! którą masz w niebie: Niech łaski twojej sytości posmakuję u ciebie: Niech się weselę z tobą, weźmę mię do nieba z sobą!

VI. Na Święto Dbiawienia Chrystusowego, albo:

Na Trzy Króle.

Matt. 2, 3. Gdy Król Herod usłyszał, że się Jezus narodził, zatrwożył się, i wysłał Jeruzalem z nim.

Ach! wie erschrickt die böse Welt.

Nota: Przypisć nam isie Zbawienie

80. Ach! iak się ten żył świat trwoży, patrząc na działki Boże; iak oblicze swoje sroży, gdy prześlodzić niemoże, iż się w wierze pomnażają, a spraw Pańskich przestrzegają, z należytą pilnością.

2. Herod drży w Jeruzalemie z ludem iak usłyszeli, że się Chrystus w Betlehemie narodzić miał, choć wieli to z pism ich Nauczyciele, iż Syn Boży w naszym cieles tam się obiecał zjawić.

3. Ci wiedzą to Herodowi z słow Proroctw wąstawić: wąstali sami nie są gotowi, tam gdzie wiedzą, się stawić. Tak dziś wiele dobrze znają wolę Bożą, wąstali zostają w złosci, choć dobrze uczą.

4. Kto będąc w Jeruzalemie, łocha pychę żył wota, a nie szuka w Betlehemie Zbawcy, tego robota prożna; tak, kto Bismu nosi w usciach, wiele o nim głosi, nigdy Chrysta nie znajdzie.

5. Wiedzieć szukać nie przestają, aż do miejsca nie wchodzą, w którym Chrystus Pana małą, i nim się w prawdzie chłodzi. Ach! bym ich nasładowali, a szukać nie ustawali, ażbym Zbawcę znaleźli.

6. Herod się bada w strytości, kiedy gwiazdę ujrzał, a choć to czynił z chytrości, abym z tą przykład wzięli, badać się o cne iasności Światła, danej z wysokości, pośi się badać możemy.

7. Dary, które mędrcy sami dali, i my darujemy: Ciało i duszę z dobrami Dzieciatku ofiarujemy! Ten dar tak mu wdzięczny będzie, że łaską do nas przyniesie, tak w żywocie, iak w śmierci.

8. Panie Jezus! coś do siebie dziwnie ciągnął Bogany, daj, abym iak do ciebie zawsze był pociągany: Cień szukał, a nie innego dla chwalebny Zmienia twego, poskim tu w tym żywocie.

9. Z owsem, chwał, Chrześcianstwo! iak się tobie dziś godzi, że Bog miżerne Bogarstwo z błędów wąsteliich wywodzi: Daj, że ciemność ludzi w wierze zawsze żył koniec bierze, gdy po Bogarstwu żyją.

Matt. 2, 2. Gdyż jest ten, który się narodził, Król Żydowski? bośmy widzieli gwiazdę tego.

Nota: Z samego nieba.

81. Srodzie, niebożny Król! coż ci po strachu i bolu, który z przysięcia masz Dziecinę, nie pragnący twej dziedziny.

2. Znać tyrana, znać głownika, nie to, mędrcy, do chlewiła przecie idziecie; a ty gwiazdo! prowadź je, gdzie Pańskie gniazdo.*

*Gniazdo, t. i. gołpoba.

3. Do Betlehem, tam! Starb drogi, Chrystus Jezus, choć ubogi: witajcież go, iak się godzi, dawaj, co się u was rodzi.

4. Złotem Króla, mirtą mekę wyznajcie, a wzniawaj w rękę i kadzidło, iak wiecznemu Bogu dajcie prawdziwemu.

5. Heroda się nie lekajcie, do swych kraów pospieszajcie; mię Dbroniec macie, Boga, nie przypadzie wam żadna trwoga.

6. Daj nam, Panie! z mędrcy łodzić, tobą nasę nędzę chłodzić; słum Heroda, słum głownika, słowa twego przeciwnika.

Matt,

Matt. 2, 9. 10. 11. Oni wyskuchawszy Króla pokli = i wszedłszy w dom, znaleźli Dzieciątka z Maryą, matką jego.

Tę notę.

82. Serodziel przez się Żydzkiego boi się Króla ubogiego, nie wydzierać świeć z włosów, Dawca Królestwa wieczności.

Włości, t. i. własności.

2. Idźcie szczęśliwi mędrcowie! po gwiazdzie i Pańskim słowie do Betlehem, oyczyskiego miasta Messyjaszowego.

3. Złotem Króla wyrażacie, myrrą o męce znać dacie, kadzidło zaś, tak wiecznemu, w dary dacie, Bogu swemu.

4. Heroda się nie lekajcie, do swych kradów pospieszajcie, mię Obrońcę macie, Boga, nie tknie się was żadna trwoga.

5. A ty mędrcem obwieśzonym, Paniel w Jordanie ochrzczony, co uczynił wino z wody, żdobiąc Kananejskie gody.*

*Gody, t. i. wesela.

6. Nawróć błędne, skroć grzeszniki, poczyni nas swe zwolenniki: Grzech zmywaj, daj nam: wnieść śmieje przez śmierć na wieczne wesela.

Matt. 2, 2. Widzieliśmy gwiazdę jego na wschod słońca.

Jeżu! rusz się.

83. Jeżu! wstaw mię od świata, bym się do ciebie spieszył, a nie grzeszył: Jeżu wstaw mię.

2. Nie Jeruzalem, ale Betlehem, dać w ten czas, co żywi nas: nie Jeruzalem.

3. Miłe Betlehem! z ciebie się ciechem, gdyż się stawia, co nas zbawia, miłe Betlehem!

4. Nie mniemyś teraz, gdyż tę sławę masz, że wspaniałym stanom i Poganom światłość twą dawasz.

5. Niech tę gwiazdę znam, za którą iść mam od niegodzących do pobożnych: niech tę gwiazdę znam.

6. Tak wnet znajde cię, śliczny Jeżusie! ducha mego skruszonego wiarac ma niesie.

7. Nie gardź mną Paniel: niech twa światłość w mnie świeci jasnie, nie zagasnie: nie gardź mną, Paniel!

8. Cudowne Dziecię! daj, bym Tobie się w sercu palił, ciebie chwalił, cudowne Dziecię!

9. Słodka Miłosci! być tej radości, abym ciebie wielbił w niebie, słodka Miłosci!

Matt.

Matt. 2, 1 = 18. Wykład Ewangelii.

Nota: Narodził się Syn w Betlehem.

84. Kiedy Król Herod królował, nad Żydami panował, tedy się Chrystus narodził a swoje wierne mile ochłodził.

2. Tegoż ci mędrcy szukali, o nim się pytali, aż do Jeruzalem przyšli, tamże nie milczą, co mieli w myśli.

3. Mówią: Gdzie jest narodzony Żydowski Król nowy? Widzieliśmy gwiazdę jego pragniemy przytym ciebie się z niego.

4. Przyšliśmy się jemu modlić, i onego chwalić; bo wiemy, iż jest wieczny Pan, który się raczył tak obiać nam.

5. Gdy to Król Herod usłyszał, iż tak jest, zrozumiął, przeląkł się i smucił bardzo, i z nim Jeruzalem wstąpiło miasto.

6. Tedy zebrałszy Biskupy, i Księżą do kapr, badał się od nich, pytając, gdzie się ten Król Chrystus narodzić miał.

7. Rzekli, iż w Betlehem mieście, wiedząc to, Królu iście, tamto się Chrystus narodził, i tak o tem Prorok Micheas mówił.

8. Wziawszy Król mędrcy osobnie, pytał ich tajemnie, ażeby mu powiedzieli, kiedy oni tę gwiazdę widzieli.

9. A gdy się od nich dowiedział, wnet ie odeśłał do Betlehem, by pytali, pilnie Dzieciątka tego szukali.

10. I rzekł im: Gdy ie znajdziecie, wiedzenie mi dacie i ja też do niego przyjadę, wżęgo dobrego winnować będę.

11. Gdy od Króla wróćchali, gwiazdę wnet uyrzeli, świecąc onym, nad niemi śla, aż prawi: nad tym domem stanęła.

12. A gdy tam do domu weszli, Dzieciątka znaleźli: Dziecie, Jeżusa milego, i z nim Maryą cną matkę jego.

13. Tam na swe łolana padli, jemu się modlili, z skarbnów swych wyrzuciwszy dary, złoto, kadzidło, myrrę mu dali.

14. A Bog im tę naukę dał, we śnie ie napomniął; by Heroda omylili, a drogą uszka, n'ia, łachali.

15. Gdy

15. Gdy to Król Herod usłyszał, bardzo się rozgniewał, do Betlehem wnet posłał, dziać! niewinne mordować kazał.

16. Tamci było zażenowanie, głośne narzekanie ubogich i smutnych matek, gdy żalowały swych miłych dzieci.

17. Prosimy cię, Chryste Panie! racz dać zmiłowanie: Daj nam swoje miłość Boską, którą raczył dać w serca tym mędrcom.

18. Abyśmy cię właśnie wierzyli i Ciebie szukali, pociągając nas Duchem Twoim, byśmy żyli z tobą wiecznie w niebie.

2 Piotr. 1. 19. Mamy mocniejszą mowę Brzodów: Które pilnując jako świecy w ciemnym miejscu świecące, dobrze czynicie, aby dzień oświecił i wnętrza wasza w sercach waszych.

Wer im Herzen will erfahren.

Nota: Ach, co ja mam grzeszyć.

85. Kto chce w sercu swoim wiedzieć, i o tem ma staranie, by Jezus swoje mieszkanie, jak Król, w duszy jego mógł mieć, ten się niechaj Błogi bada, aż się Starb ten znaleźć da.

2. Musi iść z mędrkami wędzić, aż wnętrza powstań, nad sercem jego stanie; taki czel bezskłonny będzie, gdyż Jezusa obliczność rozświeci w nim swą światłość.

3. Bo, gdzie Jezus narodził, tam zaraz widać tego kształt obrazu Boskiego, który był z serca zgubiony: Ten chwale pokazuje, którą wnet dusza czuje.

4. Wszystkie mowy, wszystkie pytania o tę chwałę dzieją się, najwięcej o Jezusie; każda z nich tego mniemania: aż dusza, jak żądała, Starb ten drogi dostaje.

5. Ach! jak ci są zaślepieni, co się w świecie pytają: Gdzie bogactwa rozdać? Gdzie obężećcia wywyższyć? Gdzie rozkoszy? Gdzie sława? i co więcej świat dawa.

6. Niechęćliwemu się stać, i serce swoje psuć, co się tak źle sprawują: Gdyż prawy Starb zarzuca, obierając za złoto wymieriny i błoto.

7. Ani jest, Jezusa szukać, gdy kto bywa w Kościele, i słucha kazań wiele, a przychodzi się

się spowiadać, potem Sakrament przynima, myślarz, że w tym dosię ma.

8. Ach! jeśli to w żywocie twym tak czynisz dla zwycięzcy, nigdy nie będziesz w raju: Tu słuch Bogu sercem całym, a wiarą w nocy, we dnie idź za Jezusem chętnie.

9. Tak go potem w prawdzie znajdź w Kościele, przy spowiedzi, w Świątości cię nawiedzi: Grzechów odpuszczenie weźmiesz, i krwią Jezusa twego oczyszczysz ducha swego.

10. Tedy możesz z radością iść do Króla, co w koronie siedzi na łaski tronie, i jak sługa z prośbą twą wnieść, i który nie chce w świecie, jak Panu podobać się.

11. Jezus! daj, abym na ziemi niczego już nie żądał, tylko, bym cię w sercu miał, i bym z wybranymi twymi, z tobą żył w tej czesności, a napotym w wieczności.

12. Tak chęć z onymi mędrkami, których świat za głupich ma, gdyż żadnego z nich nie zna, ciebie wzywać tu na ziemi, miły Jezus! a z tobą żyć, duszy mej Dąbodo!

Matt. 2. 18. Głos w Namie słyszany jest, lament, i płacz, i narzekanie wielkie.

Nota: Kto się Pana Boga boi.

86. Bogu przysięgane światki, nowonarodzone dziaćki! ledwieście świat przywitały, gdyście przez śmierć gardła dały.

2. Wajym mlekiem i krwią waży Betlehem: śle się płakały, a matki lament głęboki górne przechodził obłoki.

3. Rachel wnuków swych płakała, ani się utulić dała, iż je zbito do jednego, z rozkazu Herodowego.

4. Jest, o dziaćki! Chrystus z wami, z swoimi rowiennikami; choć on dla pewnej obrony ustatkował w Egipskiej stronie.

5. On, jako Król i Bog prawy, nagłada w światowe sprawy rozumem swym; lecz krewnego gruntem Kościoła świętego.

6. Żywią dziaćki, smem zmorzone, sławą wieszczą ozdobione, czego w świecie niedostało, to się im niebem nadało.

*Nadało, t. i. nagrodziło.

7. Chrystus

7. Chryste, Boże pożegnany! dla nas w dziecinstwie wygnany, zawiaduj o nas iasławie, i postaw nas w wieczny stanie.

1. Piotr. 4, 2. 3. Dojść nam, żeśmy przestępcy czasu żywota popełniali lubości Bogankie: woli Bożej żyjemy ostatek czasu w ciele.

Nun liebe Seel, nun ist es Zeit.

Nota: W tobie ja ufam.

87. Teraz, duszo! teraz ci czas, wstań, a zważ, jak wielki dla nas znał iasł Bog wystawił: Kochanego Syna swego z tronu tu w nędzę wyprawil.

2. Nie tylko się Zydom stała ta iasła, z których on ciała pośedł, lecz i Boganie tej światłości, tej radości widzieli zwiastowanie.

3. Przez dziwną gwiazdę na niebie, pierwiastki te Pan do siebie wołał, by go widzieli, a w tym Panie swe usanie chwalać go, peronie mieli.

4. Wy, którzyście Boganami byli, wdzięcznymi dziełami dziś Panu zaśpiewajcie, ku czci jego z waszego serca, chwale mu dajcie.

5. Jezus zbawienia Światłości! oblicza twego iasności niechaj nas oświecają, iasł twoje serce moje w tym świecie niech stwierdzaia.

6. Światło twe niech wśie ciemności przemieni w dzienne iasności, niech drogą twą idziemy, aż iasności obliczności twej oglądać będziemy.

Lut. 2, 15. Wodźmyż aż do Betlehem, a oglądajmy tę rzec, która się stała.

88. W mieście Betlehem rzeczonym, narodził się Pan Chrystus w nim: Halleluja! co się zwiastuje lubziom wśmym.

2. Anioł Gabriel zwiastował, Józef jest, co go pisałował: Halleluja! Symeon go ofiarował.

3. Prorokowali Prorocy, co się stało o potasoy: Halleluja! Narodził się Bog wśey mocy.

4. Panna go nam porodziła, a w iasłceżyła go wśożyła: Halleluja! i czystą Panną zostala.

5. Nowa gwiazda w swej iasności oświeciła z wśożności: Halleluja! Nadajmy się z tej miśności!

6. 3

6. Z niey się Królowie* nauczyli, bez mieślania precz się brali: Halleluja! godne dary z sobą wzięli.

* Królowie, t. i. mędrcy, którzy respekta Królewskie mieli.

7. Przypiechali do Zydostwa, do Betlehem, iego miasta: Halleluja! tam znaleźli Pana Chrysta.

8. Gdy już temu dary dali, inśą się drogą precz brali: Halleluja! do wśafności się wrócili.

9. Herodes, on Król niewierny, do Betlehem posłał slugi, okrutniki, mordować niewinne dziatki.

10. Chcąc wśdy znaleźć tego Pana, który jest światu Obrona: Halleluja! wśał mu moc nie była dana.

11. Zwiędziawśy to iego matka, że się Herod o nim pyta: Halleluja! uciekla z nim do Egiptu.

12. Jezus ten jest drogi Kamień, przed nim gasnie wieczny płomień: Halleluja! Naczą nas zbawieć, Jezus! Amen.

VII. Na Święto Dczyszczenia Panny Maryi.

Lut. 2, 22. Gdy się wypelnity dni oczyszczenia iey, przyniesli Jezusa do Jeruzalem, aby go stawili Panu.

Maria, das Jungfräulein.

89. Marya, Panienska czysta, Dziecie swoje, Chrysta, w Kościele Pann stawila, iak uśawa była; i cęinie oddala, co dać miała, aby Jazon cęila, i pełnila.

2. Ofiarę ofiarowała, iako zubożala, dwoie malych goślabiatek, by darem zwierząt Syna odkupila się cębyła, że on światu Zbawcą, nieba Dawcą.

3. Przypiechł w tym i ieden starzec, co też miał o tym rzec, ten Zbawcę świata podiawśy, a tam z nim stanawśy, i wśglądać nań począł, i mówie, iak: Niech idę w pokoiu, z światu boiu!

4. Gdyż oczy moje widziały cię, Zbawcę, poznay takój, żeś światu ciemnego Światłością wśyśkiego, którego Bog prządził, ażeby był Zraela iasłą cęcią i chwalać.

Bo-

5. Pomóż nam już, Chryste Panie! by każdy w swym stanie z nas zawsze, jako Symeon, był zciebie uciechon, a nawet i wieział, gdyby jeszcze miał, zbawienie ztąd schodzić, przy tobie żyć.

Malach. 3, 3. I będzie siedziat, i oczęści syny Lewiego.

Wie wird doch so gering.

Nota: Wdże dobrotliwy.

90. Przecz tak lece waży świat serca oczyszczenie! iaby to rzecz była na żart i podziwienie; bo marny świat mniema, że dość czystości ma, gdy tylko w obłudzie przed tron Boski pada.

2. Gdy czasu pewnego Świątość Pańska przypinuje, tedy się modleniem do niey niby gotuje; lecz skoro tę sprawę odprawi, tedy zaś poczyną już grzeszyć, iak zwykł, na każdy czas.

3. Przypłyn iednak wierzy świat, że jest oczyszczony, gdy powierzychnie czyni wolą Bożą z swej strony; w tym rozumieniu trwa, a kto co innego uczy, to za błąd ma. Żal się, Boże, tego!

4. Lecz poważniejszy rzecz jest serca oczyszczenie: Kto się doznał tego, co czyni odnowienie, ten zawsze boiuie, a z grzesznych słabości codzieli się oczyszcza, będąc w tej niskości.

5. Serce, zrodło złości, nieprawość z się wypiera, która się w złe słowa, i uczynki rozlewa: Kto tu zrodła tego z gruntu nie wyprowadzi, ten się z nawrócenia pociechy nie dozna.

6. Na szkodkach nie schodzi, dosyć ich nam tu Bog dał, by tylko czuł słusnie słowa Bożego słuchał; lecz ponieważ nie chce świat ciała krzyżować, iakże ma poprawa życia naśladować?

7. Czy Pańskie nie chce znieść iadu węzowego, widzą co niekufina; ztąd strzeż się wśwego złego: Serce musi być krwią Chrysta oczyszczone, gdy życie two ma być Bogu poświęcone.

8. O Jezu! któryś mnie to w świecie twym poznać dał, pomóż, bym wś grzechy zawsze w nienawiści miał, do zgony się ćwiczył w serca oczyszczeniu, aż przez moc two sprawiś koniec poświęceniu.

Lut.

Lut. 2, 29. Teraz puszczaj skuge twego, Panie! Herr! nun lässest du deinen.

Nota: Wielbi dusza moja.

91. Teraz puszczaj skuge twego, Panie! według słowa twego, w pokoju.

2. Gdyż oczy moje oglądały Zbawienie twoje, któreś zgotował przed obliczem wszystkich ludzi.

3. Światłość, ku objawieniu Poganom chwałę ludu twego Izraelskiego.

4. Chwała bądź Bogu Dcyu i Synowi, iakoż i Duchowi Świętemu.

5. Jako było na początku, tak i teraz, i na wieki, niechaj będzie Bogu w Tropcy Jedynemu. Amen!

Lut. 2, 29. Teraz puszczaj skuge twego, Panie! według słowa twego, w pokoju.

Mit Fried' und Freud' ich fahr'.

92. Z pokojem idę w radości już z tąd, z Boskiej miłości, serce me jest uweselone, i spokojne; bo, iako Bog przyszedł w świat swój, Rodkim uczynił śmierć moją snem.

2. A to przez Syna swojego, Zbawiciela naszego, któregoś mi Panie! objawił, znacznie wystawił, toć jest mój Zywot i Zbawienie, w smutkach i w śmierci wspomnienie.

3. Tegoś z łaski na świat zesał, aby narody wezwat do Królestwa twego wiecznego, wiernym sprawionego, przez słowo swoje zbawienie, po wszystkich świecie rozgłoszone.

4. On jest Światłość i Zbawienie, Poganów Naprawienie, od niego ci, co go nie znają, oświecenie maia: On jest Izraela Cześć prawa, Światłość, Wesele, wieczna Sława.

VIII. Pieśni o Zwiastowaniu Panny Maryi.

Jan. 1, 14. Słowo Ciałem się stało, i mieszkało między nami.

Nota: Z samego nieba.

93. Zasta wieczna, Bog iedyny, zjawił się nam w niey przebywony, kiedy raczył z nieba zstąpić a z nami się potem złączyć.

2. Chęce

2. Chcąc, by był Zbawiciel ludzki, wcielił się w żywot Panienski, z rządzenia Ducha Świętego, dla wypełnienia naszego.

3. Słowem Ciałem tu się stało, Panny czystej nie zgrzeszyło: iście to nad rozum świecki, bo to sprawił nad bieg ludzki.

4. Bo gdy Panna uwierzyła, moc Najwyższego sprawiła, wyprzał Bóg na ię zniżenie, Duch Święty sprawił wcielenie.

5. Gdyż się Pan tak dziwnie wcielił, Dostwo z naszym ciałem złączył: zadziwmy się każdy temu, co stało się Bogu samemu.

6. Wyshedł od Dycy wiecznego, wszedł do domu światła tego; za zbroję wziął ciało z Panny, dla naszej pewnej obrony.

7. Wyshedł z żywota czystego, iak z pałacu Królewskiego, iak olbrzym* tu boiowaniu, kwapil** naszego zbawieniu.

*Olbrzym, t. i. człowiek silny i wzrostu wielkiego.

**Kwapil, t. i. śpieszył.

8. Z zwyciężył diabła złego, śmierć, piekło, wszystko moc tego, czem był wszystek świat zaraz, aby z nim wiecznie stracon był.

9. Ktorą równy Dycu swemu, pomoż przyrodzeniu młdemu: Ulecz sam nasze niemoc, podobną nieśkończony mocy.

10. Bogu Dycu niebieskiemu, iego Synowi miłemu, takóż Duchowi Świętemu, bądź chwala Bogu Jednemu!

Opisanie Ewangelii, Lut. 1, 26. 38.

Nota: Mam wola, się rozestać.

94. *M*uz wszystkie Chrześciane! zaśpiewamy ninie, rozpamiętując społem Chrystusa wcielenie, w którym miłość najwyższa nam jest ukazana od Boga wszechmocnego, a naszego Pana.

2. Który się zlitował nad nędznymi nami, widząc, a ono, białan panuje nad nami, którzyśmy przez Adama w grzechy zawiedzeni, przez nowego Adama* znowuśmy zrodzeni.

*Nowego, Adama, t. i. Pana Jezusa.

3. To, co Pan Bóg od wieku w swej radzie ułożył, postawił tu tu Pannie, to nam iście* zjawił, gdy powstał przez Anioła do niej z wysokości, aby ię zjawił nowe na świecie radości.

*Zście, t. i. prawdziwie.

4. Przy-

4. Przyśpedy Anioł tu niew, pięknie ią pozdrowił, a poselstwo od Boga temi słowy sprawił. Bądź pozdrowiona, Panno! iestes iaki pełna: tps między niewiastami iest błogosławiona!

5. Panna się temu wielce poselstwu zdziwiła; bo takiego w uszy swe nigdy nie słyszała. A Anioł rzekł, iż się to mocą Bożą stanie; bo wszechmocności tego nie iest zamierzanie.

6. Błód święty w tym żywocie będzie zwan Syn Boży, na którego Bóg Dycieć moc a częstę ię włoży: Na tronie Dawidowym by wiecznie królował, lud usprawiedliwiając, z grzechu rozwiezował.

7. Tak Panna uwierzywszy, to wnet przyzwoliła, aby matką została tak zacnego Syna, a z swej wielkiej potory tak odpowiedziała do Anioła, co przezeń to poselstwo miała:

8. Otom, ja służebnica wierna Pana swego, stań mi się, pośle wierny! według słowa twego, Wnetki w ię czystym ciele raczył się Pan wcielić, który nas z śmierci wiecznej miał znowu ożwicić.

9. Tam Bogu ustąpiło prawo przyrodzone, Pannie zostało Paniensstwo nienaruszone: Poselstwo to tak zaćmiło, bo nie ma początku; tak Bóg wziął na się ciało, w tym dziwnym posładku.

10. Przetoż to już peronie wiedz, wszelkie pokolenie! iż się Bóg stał Cziowiekiem, przez ludzkie zbawienie; na świecie z ludźmi będąc, tu w pokorze mieszkał, straconych darów* naszych znowu nabymał.

*Straconych darów, t. i. taki Boże, i samego zbawienia.

11. Chwalmyż Boga wiecznego, wspoleć śpiewając, a w swym sercu radośnie chwałę mu wdawając z tak zacnego Syna, dla nas wcielonego: Bądź na wielki chwalebne Zmie święte iego!

Żai. 26, 3. Czowieka spolegaćcego na tobie, zachowymaj w potoiu, bo w tobie dusa.

Freu dich du werthe Christenheit.

Nota: Tak Bóg raczy, niech.

95. *M*uz Zborze święty, dnia tego płaś! gdyż pożądaný początek zbawienia twego,

twego, od Boga ten wybrany, ku swemu chwale, wierz już w cale. O Boże! raczej zdarzyć, byśmy grali a śpiewali w sercu, racz nas obdarzyć.

2. Prawdziwy jest Bog w swym słowie, co przysięgi, dotrzymywał. Nie chybi nigdy w swym słowie, choć świat w tym powątpiewa. Dziś Syn wieczny, on Gość wdzięczny, przyszedł do tej niskości: Zywot Panny, już obrany, pałac tego i wiłości.

3. Za słyszy od Gabryela: Porodziś Syna, wszego świata Pana, Zbawiciela, Jezusa naszego. Gdzie dziewica, gołębica, na to się zatrużyła; jednak ona oświecona słowem tym uwierzyła.

4. Błogo nam z tym nowym latem, gdzie, Jezus, Boże z ratuś stał się już naszym Bratem, w tym to miżernym kraju: Pomóż, Zbawco, dobra Dawco! że słowem twym ufamy, aż tam w godach, *w rasykłych grodach, ruda twe oglądamy.

* Godach, t. i. weselu nieba.

1. Jan. 4, 9. Przez to objawiona jest miłość Boga ku nam, iż Syna swego jednorodzonego posłał: Bóg na świat, abyśmy żyli przez niego.

Von Adam her, so lange Zeit.

Nota: Z samego nieba.

96. W Adamowym zgrzeszeniu, nasze ciało w zatraceniu było, i z duszą zranione, i na wieki potępione.

2. Do nas smutek, strach ogarnął, śmierć i grzech też do nas wtargnął; przetośmy w piekło padali, pomocy żadnej nie znali.

3. Bog patrząc na ludzkie sprawy, i za tym, kto mu jest prawy, huknął meja po swego woli, choć nie był ciału słowu.

4. Powiem prawdę, światobliwość, godność też i sprawiedliwość, każdy to w Adamie zgubił, który się z niego narodził.

5. A Pan widząc nasze cięzkosć, wspomniat nas na swoje miłość, iż pomocnika nie widział, któryby ciała ratował;

6. Rzekł: Miłosierdzie uczynię, Syna swego na świat zesłać, który ich będzie Zbawienie, i da wiernym pocieszenie.

7. Z

7. I przysięgił Abrahamowi, także też i Dawidowi, obiecując Syna swego, przezeń światu pomocnego.

8. Prorokom także objawił, iż przez ich usta ustawił, którego Dycowie miłi z dawności oczekiwali.

9. Choć oni z serca żądali, wśzał tego nie doczekali; lecz w tym mieli pocieszenie, że miało przypaść odkupienie.

10. Gdyż tedy prawy czas nastał, iako Żakub prorokował, że było Panna wybrana i mężowi poślubiona.

11. W niezję to Pan mocą sprawił, że ze krwi Panieńskiej stworzył on Dziecię błogosławione, w którym łaska nie zaginie.

12. O Jezu Chryste! z miłości, których się począł w czystości, błogostaw nam, obroń złego, domieść* Królestwa wiecznego.

*Domieść, t. i. uczynić uczestnikami.

Opisanie Ewangelii Łuk. r. 1, 26 = 38.

Nota: Do wschodu święta.

97. Wskazano jest od Boga, Anioł, któremu imię Gabryel, własne imię ma od niego, wyskłada się, siła jego.

2. Do krainy Galilejskiej, gdzie jest miasto Nazareyskie, w którym to Maryja Panna Józefowi poślubiona.

3. I wszedł do niej Anioł śluby, posel Pana swego pilny, przed tem, niż poselstwo sprawił, temi ią słowy pozdrowił:

4. Zdrowa bądź pełna miłości! toć Bog wskazał z wysokości, Synowi cię swemu obrał, by w twym żywocie mieszkę miał.

5. Panna słysząc pozdrowienie, miała to za podziwienie, iakowby to posel był, co ią tak dziwnie pozdrowił.

6. Nie boj się! rzekł Anioł do niej, to za pewne poselstwo miew: Bądź z tego daru wesola, boś łaskę Bożą znalazła.

7. Poczniesz Syna i porodziś, Imię mu Jezu położysz, a ten będzie tak królował, nigdy łonica nie będzie miał.

8. Za sprawą Ducha Świętego, poczniesz ty Syna Bożego, moc Najwyższego to sprawi, sam on to w tobie zacięnt.

9. Abś

9. Abyś w tym nie nie wątpiła, oto, **Elżbie**ta poczęła prawie już w swojej starości, smutną będąc z niepłodności.

10. Miesiąc gości jest **Elżbiecie**, iako poczęła w żywocie; bo, u Pana wszechmocnego nie nie jest niepodobnego.

11. Odpowiedz, Panno! słowo twe, a przysłuchaj się do słowa prawe; co ja mówię, to się stać nie że Pan Bog w tobie zostanie.

12. Panna wnetki pozwoliła, Panu się swemu poddała: Otom, ja jest dziewczka iego, bądź mi podług słowa twego.

13. Tamże w ten świętym żywocie nad żywczaj było poczęcie: Bog się z człowieczeństwem spotk, Pannie Panienstwo zostawił.

14. O Chryście! dla nas wcielony w żywocie Maryi Panny, racz poczęć w nas wszystko dobre, a łonić to z miłości swej.

Pj. 118, 24. Tenci to dzień, który uczynił Pan.

Dies ist der Tag der Fröhlichkeit.

Nota: Ach to wielcem zarzekł Panie.

98. Tenci to jest dzień radości, który Bog z nieba sprawił, w ten dzień iego miłości słusna, by łazdy sławił. Bład dziś głosią z ludzi, co są: Chwalać, Panie! za miłość twą.

2. Dziś Pan stan ży utrapiony od lud: wstyśkich obłąk; bo, by czel był wykupiony, E, na dał, co zań się wziął. Bład dziś głosią z.

3. Dziś śmierć sroga nieustia od niewiaśty z wiedzioną, przez niewieście Plemię zbita, od wietnych oddalona. Bład z.

4. Dziś z wielkiej wewnętrznej miłości, Bog ciała na się bierze, będąc czym był, a w istności też człowiek w ludzkiej mierze. Bład z.

5. Ktożby tedy także dzisiaj do radości się nie miał? Duszy swojej przodek jęcia nabożnie nie uważał? Dwie, głosić z ludzi coście: Chwalimy cię, Panie! mówcie.

Evangelia Łukasza E. rozdz. 1, 39 = 45.

Uebers Gebirg Maria geht.

99. W gornym kray Marya wchodzi, gdzie krewna jej z płodem chodzi; dziecię w płodney wyskakuje, same Duch Boży sprawuje, że

że matkę Bożą poznawa, która to tak zaś wystawia: Chwał, duszo moja! Pana, czyni mu, duchu! płasania; on bowiem jest Zbawcą moim, wielkiej miłości tu swoim.

2. Na coż i my w domu siedziemy? Na gory Kościelne podyziem! gdzieby jeden z drugim mówił, Duchem go Bożym pozdrowił; on tym natychmion tam skazał słowy temi się oświadczał: Chwał, duszo z.

3. W iak wielkim błędzie tkwi ten świat, łazdy nawięcej sobie rad, wiele o sobie trzymając, a przecie się nie zbawiając: Błosił po złośliku pada, która też żytych znieście wada. Chwał, duszo moja z.

IX. Pieśni o Umęczeniu Pańskim.

Żai. 44, 21, 22. O Izraelu! nie zapomnę na cię: Gładzę nieprawości twoje, iako obiót, a grzechy twoje, iako mgłą.

Was soll ich, liebster Jesu.

Nota: Radośny głosie wieczności.

100. Ach! coż ci, mój Jesu! oddam! których mym Zbawcą, skłak sam, za wszystko twoje ciężkość: Co za twe meki, trudności, któreś cierpiał w niewinności, coż ci oddam za wdzięczność? Choć, co mam, i mię samego dam, coż jest za wdzięczność z tego.

2. Tyś mię sam człowiekiem sprawił; Tyś mię sam znowu naprawił, gdy mię w grzechu zepsował: Za mnieś wysiłł dług zapłacił, tyś kłopot, którym ja stracił, niebos mnie zaś zgotował. Damić za to, co mam mego, co za wdzięczność będzie z tego?

3. Ach Panie! dla tej marności dalekim od twej zacności tronu, któregoś obrał; boś ty Panem świata tego, a ja cierpię wiele złego, że mi duch wcale ustał. Jezlić dam przystup, co mego: co za wdzięczność będzie z tego?

4. Przypnijże, co Panie! dać, boć lepszego mi nie stać, aż z światem się pożegnaj i w przysłych wiecznych radości, niebieśkich twej obfitości z tobą się raz poiednam: W ten czas ziemie, i co mego, będzie i już miał wdzięczność z tego.

5. Racz,

5. Racz, Jezu, serca Nadości! mię uczyt twej niewinności, bym ja poznał z twej łci; a niech twoje krwawe mięsi, ani moie za nie dzieki, nie gina mi z pamięci. Tak ja sam, i co jest mego, będąc prawie wdzięcznym z tego.

6. Żejlić też lubo, bym twego, Zbawco! no-
sł krzyża cnego część, pośi żyje w ciele: Dobrze, Jezu! niech tak będzie, idź wprzód, ja za tobą
wśędzie poydę; bo bym chciał wiele narzekać,
toćbym wdzięcznego, nigdy nie dał daru swego.

Rzym. 8, 34. Ktoż jest, co by ie potępił? Chrystus,
jest który umart, owszem, i zmartwychwstał:
który też jest na prawich Bogów, który się też
przepcytnia za nami.

Ach! wir armen Sünder.

101. Ach, my grzeszni ludzie! nasze
zgrzeszenie, w którym się poczęli,
mieli zrodzenie, to nas takich wielkiej kłęski naba-
wilo, * że w śmierci wiecznej skazanie wyprawilo.
Kirye elejzon, ** Chryste elejzon, Kirye elejzon.

* Kłęski, t. i. Kłopot.

** Kirye elejzon, t. i. Panie, zmituj się nad nami.

2. Nie mogliśmy z śmierci, własnemi sił,
być wyzwoleni, grzechy broniły: Żebyśmy byli
jednak z nich wybawionemi, musiał Chrystus
sprawić to mekami swemi. Kirye elejzon, Chryste
elejzon, Kirye elejzon!

3. Gdyby nie był przyszedł Chrystus na ten
świat, a tu się nie stał nań względem ciała, Bóg
chętnie też nie cierpiał za nasze grzeszenie, byłoby
nam pewnie wieczne zatracenie. Kirye elejzon,
Chryste elejzon, Kirye elejzon.

4. Taką wielką łaskę i Dycowską łęć dał nam
wszem Bogu darmo, z łaski swojej mił, w Chry-
ście Synu swoim, który umęczenie okrutne po-
nośli na nasze zbawienie. Kirye elejzon, Chryste
elejzon, Kirye elejzon!

5. To nas niechay ciechy, gdy grzech, śmierć
trwoży, i gdy się przeciw nam czart z piekłem stro-
ży: Abowiem, testesmy dosyć zastąpieni, przez
Chrystusa Pana z trwogą wśech wybawieni. Kirye
elejzon, Chryste elejzon, Kirye elejzon!

6. Zład

6. Zład słusnie dać chciemy chwały wdzię-
czności Bogu, co jedyny jest w swej istności,
prośąc, by łaskaw był, uchował od złego, przy
którim swym chował przez czas wieku tego. Kir-
ye elejzon, Chryste elejzon, Kirye elejzon!

Inşa Kompozycya.

Ach! wir armen Sünder.

102. Ach! na nasze łłości, tośmyś stra-
pieni, pełniśmy krewkości, w
grzechach zrodzeni. Dla nich podlegamy karaniu
Boskiemu, ręce podawamy zginieniu wiecznemu.
Kirye elejzon, Chryste elejzon, Kirye elejzon!

2. Wpniś z potępienia swemi siłami, wpniś z
śmierci cienia nie możemy sami. Przypniost
nam zbawienie Pan Jezu, swą meką, sprawił
urolnienie Boską swoją ręką. Kirye elejzon
Chryste elejzon, Kirye elejzon!

3. Gdyby był nie zstąpił Syn Bóg w ciele,
śmierci nie podstał, cierpiąc tak wiele, wśich
byśmy byli wiecznie potępieni, młł byśmy nie-
zbyli, w piekło osądzeni. Kirye elejzon, Chryste
elejzon, Kirye elejzon!

4. Tak nas umiłowal Dyciec niebieśki, Syna
nie żalował, że tu w kraj ziemski przyszedł, i
śmierć podiał na drzewie krzyżowym, nas diabłu
tak odiał, i mekom surowym. Kirye elejzon,
Chryste elejzon, Kirye elejzon!

5. Ciesmyż się serdecznie, już wyzwoleni,
z grzechów swych skutecznie już wybawieni. Już
nie rozpaczamy, ponieważ Chrystus Pan, co
mu przyznawamy, wśich nas zbawił sam.
Kirye elejzon, Chryste elejzon, Kirye elejzon!

6. Wadźmyż wdzięczni tego, dajmy część swe-
mu Bogu z serca swego, w Trócy jednemu,
prośąc, by uchował nas wśichkiego złego, by sto-
wo swe chował do zgonu naszego. Kirye elejzon,
Chryste elejzon, Kirye elejzon!

Izai. 53, 7. Uciśniony jest, i utrapiony, a nie
otworzył ust swoich: Jako baranek na zabicie
wiedziony był.

Ein Lämmlein geht, und trägt die.

Nota: Nad rzeki Babilonskimi.

103. Baranek idąc grzech nosi świata, i
dzieci tego; idzie, a cierpiłwie
z nosi

znosi złość grzechnika każdego: idzie w słabości w chorobie, daie się na rzeź w osobie, opuszcza wśe radości, bierze pośmiej, hańbę, ranę, tęskność, krzyż, śmierć; tak ubrany, mówi: Chcę nieść te złości.

2. Tego Bóg za Przyjaciela, i Zbawcę naszych dusz dał, i za grzechów Zładziela, a Pośrednika obrat: Idź, rzekł, Synu! bę się wziął o grzechnika, którem już wziął, w gniewie swym, na karanie; karę ciężką im gniew sprawi, niech od tego ie wybawi śmierć twa i krwi przelanie.

3. Chcę, Dyzel! chcę z serca mego, pod tem co włożysz chodzie: Chceć moia z ieszka twego, dzieło ma z ust pochodzie. O przedziwna moc miłości! moję, na co nikt w niłości nie wysłik, Bogu wypruć Syna: O ena miłości moc! skadzież iego w grobową noc, co twarde skaty wie rwać.

4. W męlach go na krzyż przybłiaś goździami i włóczniami: jał baranka go zabiłś, serce, żyły rzelami czyniś: serce dla wzdychania, a żyły dla krwi przelania soku nazywacniejszego. Skodki Baranku! cożci dam za to, żeś mi obdarzył sam obfitością dobrego.

5. Posim żyw, zawsze chcę ciebie w pamięci swej zachować, a, iako ty mnie u siebie, w łonie miłości chować. Maś mi serca Światłością być, a gdy serce się chce rozbić, ty me Serce masz zostac. Tobie, najwyższe Ślawności! tym się chcę na twe własności ustawicznę zapisac.

3. Sam chcę o twoiej wdzięczności we dnie i w nocy śpiewac, a zawsze według możności, dla cie ofiary miewac. Żywot mój ma się już tobie, i je wysylikim, co ma w sobie, oddac na dzieki twoie: a coś mi sprawił dobrego, poiki stanie ducha mego, zamknę to w pamięć swoję.

7. Rozkierz się, me serce! w sobie, maś się starbów domem stać, starbów, których niebo tobie, ni ten świat nie może dać, Precz z twym złotem, Arabopol z kadzidem, z myrrą z kasją! ducha lepszego nabyła. Mój starb wielki, Jezu Panie! jest krew twoja, która w runie ciała twoiego była.

8. Te

8. Te mam i chcę na pożytek sobie zawsze obrocie: W boiu ma ta mój dobytek być, w smutku radość wrocie, w weselu ma mi gry chować, a gdy nie chce smalcować mam mieć pokarm z Maną; tey; poslikiem mi ma być w młodości, towarzyhem m samotności, gdy w domu, lub w drodze swem.

9. Coż mi iad śmierci zaškodzi? wśał krew twa żywot daie: Gdy ogień słońca nadchodzi, ona się cieniem stale: Gdy nagabanie przybłwa, w tobie ducha odpoczywa, iak na tożku czyle chory. Choć mój okret nawałności blią w krzyżu wysłości, i tam pewnym podporę.

10. A gdy na końcu wstąpić mam w Państwa twego radości, niech twej krwi purpurę trzymam, tą okryję nagości: Słowy mey ma koronę być, w którym chcę do Dycy przybyć, gdy zasiedzie na tronie: A tobie, iak słubem dana, obłubienica ubrana, stanę po prawey stronie.

Jan. 19, 4. Oto, go mam wowieb na dwor abracie widzieli, iż w nim żadney winy nie znadnie.

D Lamm Gottes! unschuldig.

104. Baranku Boży! niewinny na świętym krzyżu rozbity, zawsze znalezion cierpliw, chociaż też był żywym brzydliwym: Maś grzechy żeś wygładził, i rozpaczys nas wybawił. Zmilkny się nad nami o Jezu, o Jezu!

2. Baranku Boży! niewinny ie. Zmilkny się nad nami, o Jezu! o Jezu!

3. Baranku Boży! niewinny ie. Day nam swoy pokoy, o Jezu, o Jezu!

Wilenkie Baranku Boży.

Jan. 1, 36. Oto, Baranek Boży!

D Lamm Gottes! unschuldig.

105. Baranku Boży! niewinny na krzyżu za nas wydany, znaleziony, żeś cierpliw, będąc wielce wzgardzony. Tyś sam wszystkie grzechy zgaładził, wiecznyś nam żywot sprawił. Raczże się zmilkować, nasz Panie!

2. Baranku Boży! niewinny ie. Raczże się zmilkować, nasz Panie!

3. Baranku Boży! niewinny ie. Day nam pokoy swoy, o Panie! nasz Panie!

1. Kor.

1 Kor. 2, 2. Nie osądziłem za rzecz potrzebną co umieć między wami tylko Jezusa Chrystusa, i to onego utrzymowanego.

Christus, der uns selig macht.

106. Chrystus nasz Zbawienie, który grzechu nie znał, dla nas, jako złoczyńca był w nocu poiman, wiedzion przed sąd duchowny, oskarżon fałszywie, uplwan, wzgardzon i pośmian, iak nam Piśmo świadczy.

2. Na dzień pierwszy godziny Jezus był prowadzon przed Piskata sędzięgo, iak zdrajca oskarżon, ten go pilnie probując, niewinnego uznał, przeto go Herodowi Królowi odesłał.

3. Trzeciej na dzień godziny był srodze biczowany, i cierniową koroną, na śmiech koronowan, gdzie wiele urągania i policzków użył, i do miejsca śmierci swej krzyż na sobie nosił.

4. Szóstey Jezus godziny na krzyż jest rozbity, między łotry, iak złoczyńca, będąc srodze zbity, w swym pragnieniu Zbawiciel jęcią jest napawan, iak Baranek niewinny, dla nas grzesznych strawion.

5. D dziewiątey godzinie duszę swą wypuścił, Eli! głosem wołając, Dyeu się porucił. Ziemia się też zatrzęsa, konice się zaćmiło: tam na tpech miał wiele ich w niego uwierzyło.

*Eli, t. i. mój Boże.

6. D nieśporney godzinie był z krzyża zdejmowan nasz Zbawiciel najmiłszy, a zatem pochowan: Tam wiele ludzi świętych z swych grobów powstali, że Jezus jest Zbawiciel, to świadectwo dali.

7. Przez twą mekę niewinną, Chryste, Synu Dawid! ciebie prosim pokornie, nas grzesznych wspomóż, byśmy z grzechów powstali, światobliwie żyli, a z twych mek i śmierci także wdzięczni byli.

Jan. 6, 63. Stowa, które Ja mam mówić, Duch są i żywot są.

Da Jesus an dem Kreuze stund.

Nota: Pan jest mym Pasterzem.

107. Gdy Jezus na krzyż był rozbity, a na swym ciele srodze zbity, iak mówić w ciekawey mece stowa nam wielce pocieszne, przyimij je w swoje serce.

2. Napr

2. Pierwsze stowo: D Dyeże! iako strawa miłi swe ręce moją krwią tak niewinną, odpuść, nie wiedząc, co czynią, przymij w łaskę, niech nie zgina.

3. Wtore, skodkie grzesznikowi, które przemowit łotrowi, o łaskę prosiącemu: Dzisiaj ze mną w raju żyć będziesz, przez mą śmierć grzechów zbędziesz.

4. Trzeciem polecil w opiekę Janowi najmiłszą matkę mówiąc: Ja syna bądź iey, tuż matkę w pocziwości mey, chcełi doznać łaski mey.

5. Czwarte jest pełne miłości, grzesznemu cielek radości, zawołał abyś słył: Pragnę zbawienia ludzkiego, cierpię mek dla niego.

6. W piątym obacz siogodę mek, w której wypuścił głos wielki, mówiąc: Doże, mój Doże! czemuś opuścił w tej mece ciało moje głowierze?

7. Szoste, maś tej mek skutek, przez nie dał ten wielki datel od grzechu, śmierci pomoc, gdy zawołał: Spełniło się przez mę ludzkie zbawienie!

8. Siódme mówiąc, z śmiercią walczył, by nas żywotem oddarzył, wysylikim nam przykładem był: Dyeże! oddając duszę mą, przymij ją w opiekę twą.

9. Day nam Panie! by stowa twe nam zawsze były pamiętne: bym tego wdzięczni byli, mek twoię w sercu nosząc, potem z tobą wiecznie żyli.

Insha Kompozycya.

Da Jesus an dem Kreuze stund.

108. Jezus do krzyża przybity, na swym ciele srodze zbity, konczył mek siedm słowy! te pobożny, w sercu, ciekawie! uważać bądź gotowy.

2. Pierwsze stowo rzekł w swej mece: Dyeże! iak złoczyńca swe ręce w krwi moich ukrwawili, odpuść, nie wiedząc, co czynią, prośbę by nie zginełi.

3. Wtore, skodkie grzesznikowi, które powie dział łotrowi: Dzisiaj w raju ze mną będziesz! gdyż mę o łaskę mą prosisz, więc już grzechów pozbędziesz.

4. Trzeciem najmiłszą uczniowi matkę iuż zlecił Janowi, mówiąc: Oto, Synu tobie! Do Jana rzekł:

rzeki: Miew mą matkę, za matkę swą przy sobie.

5. Czwarte jest pełne miłości, że wołał, nam ku radości: Bragne! ludu zbawienia; gdyż męski cięwie dla niego, toć koniec jest pragnienia.

6. W piątym uważ, iak bol srogi, iak seifneky serce trwozi, zawołał: Odcze swięty! czemuś mi opuścić teraz, gdy m strasną męką zdięty?

7. W szóstym miew ten skutel męki, za co wby płacay swe dzieki, jem z miew wielkiej miłości, by się wbyłko wykonato, ia pil kielich gorzkości.

8. Siódme: Duszę wśchmocnemu polecam Docu swoiemu, tej ostatniej godziny, tuż się zegniam z całym światem zgładziwszy ludzkie winy.

9. Day nam tuż twe słowa, Panie! zachować na pamiętanie, byśmy wdzicznymi byli, mękę twoię w sercu nośąc, potem z tobą wiecznie żyli.

2 Kor. 5, 21. Bóg tego, który nie znał grzechu, za nas grzechem uczynił, abyśmy się my stali sprawiedliwoscia Boga w nim.

Wenn meine Sünd' mich fränken.

109. Gdy mię grzechy nędznego trapią, Jezu Panie! niech nie zapomnę tego, żeś ty cierpiał za nie, i że wbyłś mój dług srogi, na drzewo krzyża twego, wzięłś, Jezu drogi!

2. Cud to jest niesłychany, podług mniemia wśwego, że podiał takie ranu Pan dla Augi swego: że się podał Bóg prawdziwy za mię piekła godnego w gwałt śmierci strasliwy.

3. Coż mi tedy za trwoga dla mych grzechów będzie? iesem w łasce u Boga, długi moje wśdzie krwią Chrystusa wyplacone, że się piekła nie leka serce uwolnione.

4. Z sercac chwale i dzieki, doład mnie tuż stanie, za twe bole i męki czynię, Jezu Panie! za twe teskliwe wołanie, za twoię śmierć nieswinną, i wierne kochanie.

5. Niech twej męki gorzkości zarwe pobudzaię mię do wiernej stałości, i zle pogrążaię: Niech mi z myśli nie wypodzi, iak wielka twa zapłata, że mi grzech nie płodzi.

6. Day, krzyż i utrapienie, Boże miłosierdy, gnosić i pohanbienie, i bym był cierplivy, zby

bym się świata zapierał, przykładu sobie z ciebie dobrego dobierał.

7. Day, bym czynił drugiemu, coś ty mnie uczynił, miłość miał ku bliźniemu, choć mi co przewinił: Niech mu służę z powinności, iakoś ty mnie sam służył, i że wśey szczeroci.

8. Niech ciebie ranu twoie ostatniey godziny mię, i też serce moje, gdy isć z tej krainy mam, wierzając twoicy zaśludze, że mi będzieś na wielki łaskaw swemu słuźce.

Gal. 6, 14. Niedaw Boże! abym się miał chlubić, tylko w krzyżu Pana naszego Jezu Chrystusa, przez ktorego mi jest świat utrzymowany, a ia światu.

Ich komme, Jesu! her zu dir.

Notę: W twoieycim ia moch.

110. Bde, mój Jezu! do ciebie, opowiasz dając się w niebie piosneczką mą o mece twoicy: Prawda, przyznać się temu, jem krzyw umęczeniu twemu; lecz nie gardź mną dla winy moicy; wśafes ty umarł dla tego, bym miał Boga zjednanego.

2. Za nieprzypiaciela złego nikt nie straci zdrowia swego! Ktożby świat rządząc, usługował? Czyby się Bóg człowiekiem stał, a za nieko hanbę obrat? dając chleb, głodem się mordował? Lecz Jezu! tyś to uczynił za to, co inny przewinił.

3. W niewczymes się nie przewinił; lecz wśysto dobrze uczynił: iam się zadłużył, ty dług płacił, cierpił za me nieprawości; dzieciem smiertelney ciemności, a ty sam za mię żywot tracił, i w nędze z nieba rad wyszedł, abym do piekła nie przypędł.

4. Spohrzył, Zydzie oslepiony! Ktoż od cie upliwan, strawiony? Czy nie znał Zbawiciela swego? Czy tal czyiś Mocarza cnego, Pomocnika Sponskiego, z niebios do ciebie idącego? Także to twoy Król przyiemny? O Jeruzalem nieszczęsny!

5. Wśpłd, żeć zbojca, co morduje, w miłości twoicy przodkuje, gdyż potępił Wydawiciela; sprowadzając okrutność łata na Żywot całego świata, krzyżując Błogosławiciela cie: lecz, coż innych

innych winiui! gdyż sam to wszystko sprawił.

6. Grzechy me, o Jezu miły! mścić tak ciężkie sprawiły, na siebie się skarżę samego: Cierpiam cię koronował, hanbą wielką zafasował, i krzyżam ia przypieczną twego: Strach mię dla tego zdeptaui, gdy się temu przypatruję.

7. O Jezu mój! O mój Zbawco! Czy umrześ, żywota Dawco! Czy się skończysz będąc Wiecznością? Czy Słowa świata upaść ma, i Ręka, co wszystko trzyma? Czy śmierć Światłość jaćmi ciemnością? Czy te Dęzy zapasć maia, co się nad śmierć błyskaia?

8. O biada mnie niegodnemu? Ktoż mi pomoże grzesznemu, gdy na sąd Boski stanę muszę? Zboycamem Dziecięcia tego, i morderz Rękami mego, Szatan do piekła woła duszę: W niebie się na mnie gniewaia, w świecie ratunku nie maia.

9. Ktoż mię wybawi z tej trwogi? Ty jedynie, Jezu drogi! O mój Odkupicielu kłaniamy! Wszakże zdawców swych zastąpił, i lotrom łaski nie skąpił, bądźże tedy i mnie łaskawo! Niekłes: Już się wykonało? Cożby mię zafasowało?

10. Wilez, piekło, śmierci, ścianie! nie mi się od was nie stanie, Jezus się nade mną zlitował: Usta mię tego całuią, wszystkie przykrości ciskaia, on mię, tam tego umilkował: Obym tylko z nim zjednoczony, tedym zapewnie zbawiony.

11. Rękomyio mój najmiłszy! Przytacielu najwierniejszy! więkha, niż brata, bezerność twoia, tży nad mną twą wplewam, i pod krzyżem twym omdlewam, umrzeć gotowa dusza moia. Coż mi, me życie! po tobie? gdyż Jezus, me Serce, w grobie.

12. Świat mię, ta go nienawidzę, wszystkim się, co czyni, brzydzę; bo nie, tylko potwarzać może: Weźmże mię do grobu twego, a tak abede grzechu mego, i przysię do ciebie, mój Boże! Przypadź, śmierci najmiłszy! nad wszystkim żywot wdzieczniejszy.

1. Piot.

1. Piot. 1, 11. Duch Chrystusów świadczy w Prorokach pierwej o utraapieniach, które miał przżyć na Chrystusa, i o wielkiej za tem chwale.

Die Propheten haben prophezeit.

111. Jest pisano dawnym rokiem, Jere-miahem Prorokiem, iż miał cierpieć Chrystus Pan, iak od Żydów głos był słyszan.

2. Gdy mówili z sobą sami: Bądź ta rada między nami, myślimy na Sprawiedliwego, abyśmy zgladzili tego.

3. Wszak przeto Żakon nie zginie, mądrego rada nie minie, aczkolwiek jest rzecz głęboka, wszak nie zginie od Proroka.

4. Poddziem przeciw niemu z krzykiem, zarażiemy go igrzyskiem: Seżli się nam prawdą sprzeczyć, niedbamy na tego rzecz.

5. Nazywa się Chlebem żywym mieniąc się być Synem Bożym, przekłada nam nase złości, a grozi pomstą po śmierci.

6. Nie chce nam w niwczym pozwościć, tuż nie możemy nań patrzeć, tak ma osobę przeciwną, cierpienia daley niegodną.

7. Na krzyżu go zawiesiemy, czy Syn Boży, doświadczemy, haniebną śmiercią niech zgladzony, by nie był na wieli wspomnion.

8. Dyzje Boże! weprzpi na mię, obacz nieprzylacioby me, iako baranek, w ciłości cierpie od nich niemilkości.

9. Twarzy moiej nie uczeili, niemilkościwie w nią bili, wszystkim od nich zraniony, rozmaicie pośmiwany.

10. A iako naptwardha stała, twarz ma miedzy niemi stała, w tym trapieniu pewnie stoi, a ich się złość nie ostoi.

11. Pante! który prawie sądziś, prawdę mą i złość ich widziś, wszystko to poruczam tobie: bo ia mam duszanie w tobie.

12. Także i my, tym przykładem, mieymy nadzieję w Panu tym, poruczając krzywdy iemu, mieymy żądność swą tu niemu.

13. Bydmy dostąpili tego, w niebieskich królującego, z tobą dział niech się dostanie, pomożże nam, Chryste Panie!

D

Insa

Służa Kompozycya.

Die Propheten haben prophezeit.

112. Prorocy prorokowali, dawnemi laty pisali, iako Chrystus Pan miał cierpieć, bżemie nasze na sobie mieć.

2. Widzieli to wprzód w widzeniu, niż przysło tu wypełnieniu, iak strapiiony był dla grzechów, według Izaiasza słow.

3. Oj, iakoż to dziwna sprawa! Bog i na Syna powstawa: Karze go, dla naszych złości, co on znosi w cierpliwości.

4. Byłim w Bożym obrzydzeniu, iak błędne owce w zginieniu: Teraz zaś Syn tego krwawy jest, dla spraw naszych naprawy.

5. Słońce jasność swą ukrywa, wiele się opoło rozrywa, dla niego i ziemia trzęsie, i groby otwierają się.

6. Płacem wedle rady jego raczej na się, niż na niego; bowiem my z naszą rodzimą cierpienia tego przyczyna.

7. A iak widziem, że ten Biskup za grzechy nasze jest Dłup, sam też do nieba wprowadza, w czym równego sobie nie ma.

8. Mi kółkową, ni wołową krwią niechęć błażga Dycową: ale przez krwi swej przelanie, sprawia nam z Dycem zjednanie.

9. Kapłanem zostawa wiecznym, iak przysięga stwierdzon jest w tym, i křtastem Melchisedeka, łarmi duchownie człowieka.

10. Łakomy Biskup nasz być miał, któryby śmierci się nie bał, świadom też naszych słabości, był bez grzechu w niewinności.

11. O Chryste! twa śmierć dostatna, dla zmaż naszych niech jest płatna, dla ofiary twojej krwawej niech jest Dyciec twój łaskaw.

Matt. 27, 54. Setnił, i ci, co z nim Jezusa strzeżgli, widząc trzęsienie ziemi, i to, co się działo, zlekli się bardzo, mówiąc: Prawdziwiec ten był Synem Bożym!

Nota: O duszo wřella nabożna.

113. Jezu Chryste, Panie miły, Baranku krzyż ręce swoje za niesprawiedliwość moję.

2. Płacz

2. Płacz go, człowiecze miżerny! patrząc, iak jest miłośniwy: Jezu na krzyżu umiera, słońce jasność swą zakrywa.

3. Pan wyrzekł ostatnie słowa, zwiśta mu z ramienia głowa: Matka pod nim strasobliwa stoi, płacze, ledwie żywa.

4. Zastona się popadała, ziemia się rwie, ryczą skała, Setnił woła: Syn to Boży! Złuszcza* wierząc, sobą trwoży.

*Złuszcza, t. i. mnostwo ludzi.

5. Na koniec mu ból przebito, krew płynie z wodą obfitą, my się dziś oblepmy łzami: Jezu, zmiłuj się nad nami!

Izai. 53, 4. Zaiście on niemocy nasze wziął na się, a boleści nasze własne nosił.

Jezu! deine Passion.

Nota: Wzbij się do Boga twego.

114. Jezu! dziele meki twej, teraz chcę uważać, przetoż racz z stolicy swej mnie Ducha łaski dać. Ukaz teraz obraz twój, Jezuście! w sercu moim, iaki był, o Zbawco mój! gdyś cierpiał w ciele twym.

2. Day, bym prawie oglądał twą tęskność wiązanie, bicia, płwanie, kłoseś brał, posmich, krzyżowanie, ostre korony, ciernie, goździe, wło, cziąg, rany, przez kłoseś, Boski Synie! mi łaski obwiązany.

3. Lecż nie tylko day widzieć ciężkość bólu twego, ale przyczynę wiedzieć, mieć pożytki z tego. Ach! łamei przyczynę dać, i przestęstwa moie: Łamei te meki żadać, bym wziął łaskę twoję.

4. Jezu! niech już uważam to sercem skrużonym: Niech więcej nie obrażam cię życiem skazonym! Izali ta kochać mam, a bżydkością nie mieć to, za co musiał Bog sam ból tak łrogi cierpieć?

5. Gdy mi grzech mój płomienie piekła wzrużać będzie, uciś, Jezu! sumnienie, sam przy mnie bądź wředzie. Day się twej meki, Zbawco! wiarą żywą chwycić; a gdyż sam Miłością mą, iak mi maś odrzucić?

6. Day też, abym z radością krzyż twój. Jezu! noś, o ciężkość z cierpliwością ciebie w

D 2

biedzi

biedzie prosił, Miłość ci dał za miłość. Niech, tuż to śpiewanie aż gdy przysiędę na wieczność, spodobać się, Panie!

Bieśń Sal. 2, 16. Mity moją jest moją, a iam jest iego, który pastę między liliami.

IEsu! mein IESu! Brunnquell.

Notą: D święty IESu! cożes.

115. IESu, moją IESu! IESu, me Ko-
chanie! w którym posładam wstąpiło
swe usanie, w tobie iedynie serce się raduje, i
trzymuje.

2. Ty w nieprzypstępnę, przedwieczną rado-
ści kierując berłem najwyższej możliwości, zstę-
puiesz na śmierć krzyża przekłętego, dla mnie
grzesznego.

3. Przypnij mnie, IESu! niech idę do ciebie,
niechaj mieszkanie wieczne znajdę w niebie: Niech
w każdej sprawie niech przy tobie wędzić sługa
twój będzie.

4. Rządź mnie sam niech się ciebie nie zapieram,
niech krwi kropelki pod krzyżem twym zbieram,
niechaj w ogroycu myśl nabożna wie pociech lilie.

5. Moją własnością są zapłaty twoje, krwawe
rany twoje wieczne zdrowie moje: Twoja śmierć moją
żywot, twoje uniżenie me wywyższenie.

6. Twój bóg moją pokoy: Twój por ma ochło-
da: Zestność wesele: Two związkł swoboda:
Zdradzonys, abyś mnie zbawił od wady, katar-
slicy zdrady.

7. Twój śmiętny chod do nieba mnie prowadzi.
o tobie rada mnie zbawiennę radzi: Gdyżes
złociwym sądem osadzony, iam wyprawiony.

8. Obliza twego świętego zęsenie, nieczystę
twarz moją uwielbienie: Nieślufne stargi, gdy
cię obstarali, mnie uwolnili.

9. Two bieżowanie moje łazni znosi, dekret
śmiertelny moją wieczność głosi: Wnie two ko-
rona sławę obiecuje, laury gotwie.

10. Na bloniach swoich imię me wysłuch, gdy
rany w ręku głębokie przypominiesz: Niosąc krzyż,
nieśiesz ciężar nieznosnego grzechu moiego.

11. Z krzyżem wznieśliśmy mnie z nędzą wynosił:
za krzyżowniki prosząc, za mnie prosili: Przypię-
jąc piąg, kasznieł stoczył z żywcy trpnie.

12. Przyp-

12. Przypinając łotra, mnie zaprasza z sobą:
Weźm mnie o IESu! pospiekam za tobą, i nie
odstępuy w tak ciężkie łopoty, nędzney sieroty.

13. Oddaj mnie stróżom nasykczanym twoim,
dokład zostawam w tym pielgrzymstwie moim,
iakoś matkę swą oddał słudze twemu nasyk-
czanemu.

14. Twój żałosny głos, Zbawicielu święty!
jes opuśczone, świadczy, że przypięty: Ze, Ie-
zu! pragniesz, tużem ochłodzony, i nasycony.

15. Z owsem gdy się wstąpiło wstanoło,
sprawiedliwości Bożej dość się stało: Umiera
IESus: a mnie niebo rodzi, z śmierci wyprowadzi.

16. Już się Zakonna rozdarła zastona, w rą-
stwie pałace brama otworzona: Już niezabroni,
wniść w niebieskie progi, Cherubin rogi.

17. Gdy wzdawał ducha w ręce Dycy twego,
więc przy stonaniu żywota moiego w zranione
ręce przypnij duszę moją w opiekę twoją.

18. Przypnij, nie wstąpię, pewne mi nadzieie
nasywiętych ból twój otworzony leie: A mnie
też pokoy domel twój grobowy sprawuie nowy.

19. O Królu Królów, i Panie nad Panym!
O Ślarbie, lasłi nigdy nie przebrany! O iakoś
drogo niebożnego sługi zapłacił długi!

20. Ach! i ia ciebie krzyżuję grzechami: te
niech gorzkie opłakuję łzami: Niech będą wstę-
stkie w takowej żałości, moie radości.

21. O Dyamencie, skazie niepoddany! niech
w sercu moim zapięż two rany: Niechci powinne
za nie dawam dzieł, i za two meki.

22. O IESu! wspomóż sam moie krawtości,
niechajci godnie oddawam wdzięczności. O Boże!
bądźże miłościw grzesznemu, w cie wierzącemu.

Gal. 5, 24. Ktorzy są Chrystusowi, ciato swoje
utrzymywali z namiętnościami i z pożądliwo-
ściami.

IESu! deine tiefen Wunden.

Notą: Wesel się, o duszo moja.

116. IESu! rany ciała twego, twoja
śmierć i siłości, pociechy mi czasu
swego dodawał w trudności: Gdy się kłosec we
mnie berzy, two meka ia usmierza nie dopuszczając
męj duszy tego, co grzesny czart wzruszy.

2. Cheli

2. Chceł się udać w rozkoszy ciała i krew słona, męła twoja ią rozproszyć, żąd dobroć naprawiona: Szeli śatan naciera, twoja kaska mię wspiera, którą, kiedy tylko zoczy, zaraz odemnie wyboczyć.*

*Wyboczyć, t. i. ustąpi.

3. Chceł mię też świat uwodzić na tor hero-
licy drogi, ledy żył w radościach chodząc, uwa-
zam ciężar stogi męły twojej podietej dla mey
żądzy przelętej: tak zostanę w pobożności, po-
żywszy świata radości.

4. Przeciwno wsemu, co mię twoży rany twe
śli dodać, gdy się serce w nich położy, one mię
ożywiają: Twej pociechy skodłości oddała wse
żałości, tyś mi przywrócił zbawienie przez twe
gorzkie umęczenie.

5. Ciebie się ma ufnosć tęła, w tobie nadzicia
moja, twoja śmierć moję rozcięła, z ciebie wyszła
ma zbroja: Wiara się ciebie trzymam, żąd po-
ciechy nabywam. Twoja kaska da mi, Panie!
światłość, żywot, zmartwychwstanie.

6. Gdy cię serce moje czuie, wszelkiej dobroci
źdroiu! wnet wyszł bol ustępuje, i przy osta-
tnim bolu w tobie się duch mój chlodzi: Ktoż mi
tedy zaślodzi? Kto się w ranach twych uchronił,
ten się szczęśliwie ubronił.

Żai. 53, 5. On zraniony jest dla występków naszych
skarły jest dla nieprawości naszych.

ICsu! meines Lebens Leben.

Nota: D piękna świata sabryto.

117. ICsu! Zdrowie zdrowia mego,
śmierci mojej skazenie, któryś dla
mnie straconego cierpiał ciężkie trapienie, dałeś się
i zamordować, chcąc grzesznika poratować. Tyś się,
tyś kroc, Panie, za to mięć dziękowanie!

2. Ponożyles, ICsu święty! pośmiesz, wzgardę,
sromotę, wyrządzałeś lud przelęty nie ledęć żłodeć
i ptoję: a to, żebyś mięć niedźnego wyrwał z piekła
haniebnego. Tyś się re.

3. Bicie wszystko twoje ciało, i okrutnie zra-
nione, by rany, których nie mało, me były ule-
czane; i przelęctwo cię stworzyło, by mi przez cię
błogo było. Tyś się re.

4. Tobie, Synu Boży! pługano w twarz
twoję uwielbioną, głowę twę koronowano z ciera-
nia

nia wito koronę: abym ja zbawion przez ciebie,
korony dostąpił w niebie. Tyś się re.

5. Ostarżono cię fałszywie, by mię starża mi-
nęła męczono nielitościwie, by mię męła nie
tęła: Na krzyż bez wsey ochłody wisiał,
abym ja miał godę. Tyś się re.

6. W bolach wielkich pracował, zbawicielu
iedyny! i umrzesz nie żałował, za moie wielkie
winę: Abym ja był uwolniony, tyś tak srodze
utrapiony: Tyś się re.

7. Twoja pokora zastąpiła sprośność mey wy-
niości, twoja gorzka śmierć ostodziła śmierci
mojej gorzkości: A czym wielka hanba twoja,
tym wielka jest chwala moja. Tyś się re.

8. ICsu, ICsu mój kochany! za twoje umę-
czenie, za twoje zbawienne rany, za bole, za zę-
żenie, i za śmierć dla mnie podietą, za całą
zaśludę świętą wieczne, wieczne, mój Panie! za
to mięć dziękowanie!

Opisanie Ewangellii Jan. r. 13, 1—15.

Nota: D dušo wśella nabożna.

118. ICsus Chrystus, nasz miły Pan,
przychodzi na świat, ukazał nam
wiele dobra, zwłaszcza duży, wiódąc na wieczne
rozkoszy.

2. Wiedząc śmierci swej skonczenie, zaś do
Dyca powrocie, miłował, którzy na świecie
miechali z nim w tym żywocie.

3. Gdy potym z niemi wieczerał, które sn
był na to wybrał, skonawszy figurę dawną, tamże
porzął służbę nową.

4. Wstawy od stołu, nogi mył, który Mi-
strzem i Panem był: nie wstydził się, czynić tego,
aby brał przykład z niego.

5. Do omiyaniem tym zwierzanym, wodnym
Chrztem, z tego świadectwem, przyniósł ich ku
spokoieniu sumnienie w pewnym zbawieniu.

6. Panie! tyś się do nog skłaniał, którzyś
Dyem równą część miał, nie tyłkoś to wodą,
czynił, aleś nas i krwią swą omyl.

7. Gdy siedł nogi myć Piotrowi, tam się zni-
żył z swej pokory, Piotr mu nog swych umyć
zbrał, bo tajemniczy nie wiedział.

8. Ktoemu PM odpowiedział: Co Ja
czynię, gdybys wiedział, tedybys tego nie zbra-
niał, ale będziesz potym wiedział.

9. Rżel

9. *Ażek Piotr: Niechę, byś nogi mył, wic-
cznie nie chę, byś to czynił. Ale mu Pan
odpowiedział, iż omycia potrzebował.*

10. *Bo jeśli bym cię nie omył, uczestnikiem byś
też nie był Królestwa mego wiecznego, byś byś
odłączon od niego.*

11. *Żalśby się Piotr, wnet mu rzecze: Nie-
tylko nogi i ręce, ale i głowę mą omył, iedno mię
w swym Królestwie mies.*

12. *Pan rzekł: Kto iedno jest czystym, a w
wierze prawdziwej istym, nie potrzeba mu iniego,
iedno omyć nogi iego.*

13. *Dał nam, Panie! czysiem być, słowem
twoim racz oczyszcic, byśmy ierce czyste mieli, a
żywota poprawili.*

14. *By nasha myśl była w niebie, bo nas tam
wzywaj do siebie, a po tym pielgrzymowaniu,
dał przysięć ku odpoczywaniu.*

*Ebr. 34, 17. Pan jest Obroną mocną, i Bod-
porą pewną, Zastoną od upalenia, i Natruciem
w południe.*

Wer o Jesu! deine Wunden.

Nota: Dycze, ktoręś wshyło.

119. *Kto, o Jesu! w ranach twoich zawise
swe ufanie ma, wielkich doszedł
bogactwo swoich, świat ten sobie za nic ma, umierać
jest mu radość, gdyż się bierze w rąbką włość.*

2. *Mi ducha złego straszenie, ni iego moc, ni
zdardy, twóżyć mogą me sumnienie, acz są srogie
napady. W twych ranach, Jesu Panie! ma
swoje zaszczytanie.*

3. *Śmierci także strasna postać nie może go
zatrwożyć, stara się mężnym być i stać, gdy się ta
nani chce srożyć: Co niebożnym bojaźnią, onemu
jest przysięgą.*

4. *Zawise chorwa w sercu swoim Zbawcę swego,
a oło na krzyż, który wiernych stroiem, ma ot-
warte seroko, rany też iego krwawe czynią mu
serce prawe.*

5. *Je mowi, w tych ia mieszkam ranach za-
wido będę miał, z tych mię żadne uciskanie nie
wtrwie, ni sam pował; z tych ran prożnych
żałości, pełnych wielkiej radości.*

*Powat, t. i. wshyście niebezpieczeństwa, na świat
watom moralki biciae.*

6.

6. *Chryście! niech święte twe rany zawię mi
odpocznęć dają, w tobie pożądany, osobliwie
niech częć z tego świata ma schodzić, dać dla
nich w niebo wchodzić!*

*Azym. 5, 8. Bog zaleca miłość swoją ku nam,
że gdyśmy iekże byli grzesznymi, Chrystus za
nas umarł.*

Nota: Mógł rol starą.

120. *Wądrość Dycy wszechmocnego,
Chrystus, on wieczny Syn
iego, przyszedł w niskosć świata tego, według
pisma Prorockiego.*

2. *W wielkiej pokorze, w cichosći, nie litując
swey trudności, dla narodu człowieczego, widząc
wielki upad iego.*

3. *A z oney Boskiej miłości, przysięł na się
nasze żłości, podjął mękę dobrowolną, przez naszę
krewosć sprawolną.*

4. *O! gdyby to kto obaczył, co ten Pan
uczynić raczył, iż dla człowieka niedźnego nie
litował ciała swego.*

5. *Był na krzyżu zawieszony, wshył świętą
krwią skropiony, wołał z wielkiego pragnienia,
niedźnemu częćku zbawienia.*

6. *A w oney swej srogiej męce, rozciagnąwszy
swoie ręce, woła: Podźcie, moi mili, byście się
mną ochłodziłi.*

7. *A my nic nie bacząc tego dobrodziejstwa
Pana swego, wolemy światu folgować, iego
żłych spraw nasładować.*

8. *Tak nas barzo rozbiłało w grzechu naszę
marne ciało, ktore swowolnie kochamy, że o twą
łaskę nie dbamy.*

9. *Oto, Pan swe święte ciało dał, aby za nas
cierpiał, żyjąc nam mieysca onego, przez Adama
straconego.*

10. *A tak, wszechmogący Panie! racz dać z
łaski swey uznanie, byśmy cię prawie poznali,
wola twą nasładowali.*

11. *Racz nas przez swą srogą mękę przysięć
pod swą możną rękę; boć o nas źle z każdej
strony, nie bedzieli twej obrony.*

12. *Zewsząd nieprzyjaciół dosięć, i gdzież nam
swe ręce wznosić? iedno ku tobie, nasz Panie!
gdyż w tobie naszę ufanie.*

13. *O Dycze nasz dobrokliwy! raczże nam być
miłościwy: Nas marnotrawne synaczki, przysię-
my w łaskę nieboraczki!*

14. *Wosmy*

14. Wcśmy ta! bardzo żałowali, Młostat twoy obrazili; wżalże z swej Boskiej miłości, racz odpuścić nam grzeszy, a przyimij nas ku radości.

Siedm słow Chrystusowych, Lut. 23, 34. Jan. 19, 26. Matt. 27, 46. Jan. 19, 28, 30. Lut. 23, 46.

Nota: Ach coż ja mam grzeszny dziatka!

121. Mocność Dycy niebieskiego, Chrystus, on Syn miły iego, Pan nasz Jezus miłościwy, umarł dla nas prawdziwy, siedm słow na krzyżu przemawiał, niż duszę swą wypuścił.

2. Drugie słowo skłódkie było, grzesznym łaski uprosiło: Odpuść Dycze! krzyżownikom moim głównym przeciwnikom; boć nie wiedzą, co działają, niech się z swych grzechów łaja.

3. Drugie słowo po tym wyszło, grzesznymże nadzielić przybyło, ku łotrówi wiążącemu, o miłość prosiącemu: Powiadamci rzecz zapewną: Będziesz dziś w raju ze mną!

4. Trzecie słowo, gdy przemawiał Testament matce czynił: Oto niewiasto! innego przyimij syna własnego, Jana Zebedzewego, miłośnika moiego.

5. Czwarte słowo, gdy z boleści głosem wołał w gorzkości, mówiąc: Boże mój! Boże mój! czemuż mnie opuścił? Wżal tu sobie wołających przedtym nigdyś nie odrzucił.

6. Piąte słowo w wielkiej młodości, oświadczał cięskości: Pragnę! Pragnę! głosem wołał; gorzki w ten czas napój miał, będąc Synem bardzo zacnym, skłóciwał żółci z octem.

7. Szóste słowo w ten czas było, gdy już skutek swoy wzięto, co o nim prorokowano, gdy mu kły napoy dano, rzekł: Już się wszystko spełniło! co zbawieniu służyło.

8. Siódme słowo Pan przemawiał, gdy duszę swą wypuścił, Dycu swemu ią zlecając, głowę swą skłonił, mówiąc: Dycze miły, w ręce twoje poruczam duszę moją!

9. Dla twych siedm słow, Synu Boży! nas grzesznych tu wspomóż, byśmy mogli pobożnie żyć, twe święte słowo pełnić, ja złożyli nam prosić, z łotrem tu twy miłości przypisać.

10. Daj nam pod krzyżem w wierze stać, w cięskościach ku Dycu wołać, zbawienia od niego żądać,

żądać, duszę naszą iemu dać, abyśmy dobrze skonali, do nieba się dostali.

Rozmowa Kościoła Bożego z Jezusem cierpiącym.

Isa. 53, 5. Zraniony jest dla występłków naszych, siarty jest dla nieprawości naszych.

Nota: O żalosci! O boleści.

Kościół Boży.

122. Namże grzeszy, nieprawości winowcy nas poraziły, od oblicza Pańskiego weale oddaliły.

2. W wielkie ciasto bieżyć miało z duszą na potępienie, i na wielki ponosić niezdolne trapienie.

3. Nader dziwny Bog prawdziwy uczynił z swej miłości, iż nie litował Syna zstać w te niskości.

4. Wielkie szczęście, że niewieście Plemię na świat zstąpiło, które boleści nam na się wzięło wzięło.

5. Do ogroycy wszedł, chcąc Dycę ubłagać potem krwawym, żeby był nam straconym ja wszedł łaskawym.

6. Z wielkim hurmem, niby szturmem, wpadł tam poimali Jezusa niewinnego, pomrozimi wiązali.

7. Zwoleńnicy w ten czas wyszcy w cale go opuścili: Wprzód spali, gdy się modlił, potym się pokryli.

8. Od Kajafasa do Annasa wodzili, pchali, bili: Bydź i tak psi okrutni, z nim się obchodzili.

9. Sługa znaczny, lecz niebaczny, gdy stanął przed Kapłana, uderzył w twarz najświętszą Zbawiciela Pana.

10. Wnet się bratem stał z Płatatem Herodem, gdy przytomnego uprzył Pana, na posmieszek płaszcem nakrytego.

11. Witaj Panie, wżech Zbawienie! tak go dziatki witali; Dycowie zaś: Utrzyżuj! Utrzyżuj! wołali.

12. Biczowali, łatorowali, do stupa kamiennego przypinając powrozami, i tak zdrajcę i takiego.

13. Tu iawnego, najgorzszego zbójcę wolno puszczają; z Panem zaś miłosierdzia żadnego nie mają.

14. Z

14. Z koroną uplecioną z ciernia, głogu ostrego, gwałtem koronowali, śmiech strolki z niego.

15. Niece, kości, bez łitości, i wpyśli święte ciało zbili niemilosierdzie, aż pośiniało.

16. Patrz, człowiecze! iako wlece Żbawiciel krzyż na sobie, aż na miejsce Golgata, a to Pwoli tobie.

17. W ten czas bronno, pieką, konno, za Panem, z miasta gnali, gdy pod krzyżem ustawiał odpocząć nie dali.

18. Doł heroki, i głęboki, tuż byli zgotowali, pierwsi, niżli na krzyżu Pana przygotawali.

19. Potym śmiało Pańskie ciało do góry podwyższone, i postrzód, między lotry, wespół policzone.

20. Wiedney wody dla ochłody, gdy pragnął, nie podano; lecz ocet z żółcią wzięwszy, gębłą napawano.

21. Umierał, i konał, wołał do Dycy swego, i duszę mu polecił w święte ręce jego.

22. Zamknął mowę, skłonił głowę, rotnistrz z włócznią przyskoczył, i przebiwszy ból jego negę krwi wytoczył.

23. Słońce zaśliło i zagaślo, ciemność wielka powstała; zaślona się Kościelna od wierzechu przetrwała.

24. Ciało wstały, które spały pod ziemią czas niemały, i potym bardzo wielu tam się widzieć dali.

25. Cny Nikodem, i Jozef z nim, swą miłość okazali, gdyż ciało Chrysta Pana sławny pogrzeb dali.

26. Nuż, kończąc to uważanie meki twej, Jezu! pytam: Dla kogoś tak okrutne boleści znosił sam?

JEZU.

27. Nie dla kogo, wiedz, inzego, ponosiłem ciężkości, iedno dla ciebie, czeleczel i dla twoich złosci.

28. Za się troche, smęce, pojęce, zalewam potem krwawym, leże na obliczu swym, być Bog był kaskawym.

29. Wnie knebluik, policzluik, i wiążą powrozami: O grzeszniku! tyś miał być tak wiecznie związanym.

30. Ciało

30. Ciało święte tak porznięte było, iakby brzytwami, śledym był katowany i rozgi smagany.

31. A ty, czeleczel! grzeszyć w świecie nie chce przestać, i złosci zaniedbać, a krzyżować złyich pożądlivosti.

32. Ale sobie, o tej dobie, wśech rostkowy zażywasz, za ktore ogień wieczny w piekle raz ciebie pieć ma.

33. Ach! zaniedbaj, i odpor daj zdradney światu marności: Nawróć się, tedy będziesz miał lepsze radości.

34. Bowiemy za cie modliłem się, gdyś na krzyżu swym wstał, abyś do nawrocenia Boga iasne swoje dał.

35. Śledym pragnął, aby kto wziął wody, a mię ochłodził, w tedym pragnął duszy twej, byś wiecznie zbawion był.

36. Gdyś zaś konał, głośno wołał, duszę Dycu polecił, przez tom duszy twej niebo otworzył i zlecił.

Duśa pokutująca.

37. Jezu drogi! za twej trogi ból i mękę dziękuję, ciebie za to miłować, serce obiecuję.

38. Dpfakuję, i żaluje, że cię grzechami swemi, na twą śmierć tak okrutną zaprzedał prośnemi.

39. Nieprawości, grzechów złosci, chce się odtąd wystrzegać, a serce me iedynie tobie, mojemu Jezu! dać.

40. Niech meła twa mię w tym wspiera, bym wiarą trzymał ciebie: Z tobą tu żył w czełności, i raz wiecznie w niebie.

Jan. 17, 19. Za poświęcam samego siebie za nie, aby i oni poświęceni byli w prawdzie.

Die Seele Christi heilge mich.

Nota: Pogrzebmyż to ciało.

123. Niech mię poświęci Chrystus Pan, Duch jego niech mię zgałzi sam, z ciała jego zranionego, niech się doznam zdrowia mego.

2. Woda, co z boku obficie pływęła na serce omyle, niech mię myje, a krew tego niech posila ducha mego.

3. Bo

3. Pot z jego twarzy ciekący niech zagaśi są
gorący: Wszystkie jego umęczenie niech mi dawna
polepszenie.

4. Jezu Chryste! wysłuchaj mię, weźmij,
utul mię całe w się: Ach! ukręć mię w rany
twoje, bym miał w nich obronę moję.

5. Zabierz mię w ostatnim boju do niebieskiego
pokoiu, bym cię z wybranymi twemi mógł wielbić
czasy wiecznemi.

Jan. 1, 29. Oto, Baranek Boży, który gładzi
grzechy świata.

Christi, du Lamm Gottes.

124. O Baranku Boży! który gładzi
grzechy świata, zmiłuj się nad
nam!

2. O Baranku Boży! który gładzi grzechy
świata, zmiłuj się nad nami!

3. O Baranku Boży! który gładzi grzechy
świata, daj nam swój pokój! Amen!

2 Kor. 5, 15. Chrystus za wszystkich umarł, aby ci,
którzy żyją, już więcej sobie nie byli, ale temu,
który za nie umarł.

Meine Seel! ermunte dich.

Nota: Tum, święty Jezu.

125. Ouc się serce moje! Uważ Zbawie
ciała twego meki, tak się podaje
na okup za cię grzesznego: Uważ, co z bezcerę
miłości czynił tobie tu radości.

2. Patrz, iak on Król Syona za cię na krzyż
zawieszony, cierniem głowa zraniona, a na ciele
krwioą zbroczony. Cierpi rany i sinosci: Ach!
nieścisłanę miłości.

3. Ciebie na wieki palić miały piekła mę
srogosci, ciebie Bog chciał oddać od swej łaski,
dla twoich złosci. Lec ci Jezu łaskę zjednał,
gdy grzech zniósł, Boga przedniał.

4. Wielką swoją pokonał gniew i pomstę Bo
ga twego, załon za cię wykonał, naprawił, co
zbroił złego: Grzechu, złości, piekła, złosci
zniósł, wrocił nieba włości.

5. Czym się wdzięcznym oświadczyć, serce!
a Jezu twego należycie wypłacił za mę, za
miłość tego? Pomyśl o twej powinności za
takie dobroczynności.

6. Ach!

6. Ach! nie zdołasz, ach! wiecznie, by na
mniejszych odrobiny, nie wypłaciłś koniecznie tego
łaski, z twoich win: gdyż letnie w tego miłości
a gorące w grzechu złosci.

7. Lec już teraz odstąpię tego co się dotąd
stało, inną drogą postąpię, którą serce me obrało,
na której Jezuś chęci pragnąc, przelnie, co go
śmierci.

8. Biecz, grzechu! twej statecznie wyprękam
się społeczności, tyś mię chciał tu i wiecznie tego
pozbawić miłości, procz którego ni żywota, ani
łaski znaydę wrota.

9. Tobie, Zbawicielu moym! tobie się zapiszę
wiecznie, iako wierny sługa twój, tobie służę
chcę statecznie, tobie żyć, i umrzeć tobie, twym
być w życiu, twym i w grobie.

10. Ciebie, Jezu! serdecznie celem kładę mych
żadości. Tyś mój, iam twój, ach! wiecznie niech
będę w tej społeczności. Ta radość da mi
wesele, twoja żałość smutku wiele.

11. Wyżej wolaśney woli, trzymam się sto
wa twoiego: Karześli dla swej woli, Duch twój
upewnia mię tego: Zem dziedzie niebieskich wło
ści, zjad umrzeć mogę w radości.

12. Przetoż, przymierze wieczne z tobą, Jezu
mój! zakładam, twój bym został statecznie,
wszystkim służbę wypowiadam: Chwycilem się
twey miłości, nie opuść mię, ma radości!

13. Jeśli tak wielką miarę radości, wesela
mamy, gdy przez skuteczną wiarę ciebie się,
Jezu! trzymamy: Daieśli tyle w niłości, ach!
coż w nieba wysokości?

14. Tam radości w pokoiu, tam wesele wy
krzykanie, tam tryumf po boju, tam znydę
odpoczywanie: Tam cię wiecznie chwalić będę,
gdy w wieczności szczęśney siedę.

15. W sercu się mym raduję tu tak wesołych
wieczności, tobie, Jezu! dziękuję, żeś ią za
jął z miłości, ty daj wiarę, ile trzeba, abym
współ w tę radość nieba.

Piesć

Pieśń Sal. 3, 11. Wyndźcie corti Sponście! a oglądajcie Króla Salomona w koronie, którą go ukoronowała matka jego, w dzień żłtwin jego, i w dzień wesela jego.

Nota: W tobie, Panie! nadzieje.

126. **D**uśo wśelka nabożna, ku miłemu Bogu skłonna, weprzży na Syna Bożego, na Zbawiciela naszego.

2. Dglądaj na krzyżu jego, fromotnie zawieśzonego, okrutnie rozciągniętego, wśysłkiego zetrwanionego.

3. Weprzży na głowę skłonią, ostrą koroną zranioną, głogową i też cierniową, gwaktem na głowę wciśnioną.

4. Dczy jego krew spłynęła, uśy i uśta wyschnęły, wśysłkie żyły w nim porwali, krew święta z niego wypłali.

5. Dłce, nogi przenayświęte, gożdżmi okrutnie przebite, bok i serce przebodżono, ośiatek krwie wypuścżono.

6. Wśysłko przenayświęte ciało, iał skorupa się wałalo, wśysłkie ślzy z niego wysły, na żnła wnie wśysłkiej duśy.

7. D duśo! iakożes droga wielkim mytem zapłacona, wysłek śkarb nieba i ziemi Dośtowo wydało dla ciebie.

8. Nie przedawayśe się tanie, dla grzechów na pocżpiecie; boć nie ieśt rzecz tańśa inna, iedno kto w grzechu umiera.

9. Dczy rzecz miał cżłowiek baczyć, że na świcie krotko ma żyć: Dyląc lat przeciw wielczności, iakoćby dzień tu równości.

10. Przetoż się grzechów waruymy, Jezuśa się rozmiłuymy! dać tu nam lekkie skłonianie, po śmierci duśne zbawienie.

Żai. 50, 6. Ciała mego nastawiam biłgcytm a policów moich tym, którzy mi targaią: Zmarzy moich nie zakrywam od obelżenia i plwania.

D Haupt, voll Blut und Wunden.

Nota: Serdecznie oczekawam.

127. **D** głowo, krewią zbrożona,* ciężo cię zraniono! Głowo, iawnie żelżona cierniową koroną! D głowo nayśławniejsza, zawże umiśłbiona: lecz teraz naynędżniejsza: Podd mi poidrocioną!

*Zbrożona, t. i. złana.

2. Zmarzy

2. Zmarzy Boga świętego, przed którą strona machyna świata tego drży, iakżes upłwana! Zakożes tał zbledniała! Ktoć podbił twe oczy, którym się nie zrowniała światłość dnia ni nocy?

3. Uśta twoie rumiane cale pośiniayły, iagody twe rożane, i te potrupiały, wśysłko pobodżowała* śmierć w swej baniebnosci, i razem cię obrała z sił twoich czerstwości.

*Pobodżowała, t. i. zburzyła.

4. Muz, coś ty, Panie miły! na krzyżu bez miary cierpiał, to zaśluzżył grzechów mych ciężar. Spowprzży na mię nędżnika, com na gniew zaśluzżył, a pocieś mię grześnika, bym łaski twoej użył.

5. Znay mię, owieczkę swoią, Pasterzu mój wielki! która pod strażą twoią zagnana był wśysłki. Uśta twe posłalały mię pociech kłódkością, serce mi napełniały niebieśką radością.

6. Ja pod krzyżem twym stanę, nie gardź mą ośobą: Potrąwam, aź weźmięś ranę ośłatnią, tu z tobą: Gdy serce twe uśłanie w ciężkich bolach twoich, abyś w ten czas, o Panie! skonał w ręku moich.

7. Przypraśta z tąd radości wiele sercu memu, żeć w ośłatniej tęśłności służę Panu swemu. D bym na twe krzyżowe meśi i śmierć drogą tu położył swą głowę, byłoby mi błogo.

8. Oddaieć dziełi wieczne, mój Jezu kochań! za boie twe serdeczne, i krwaie twe ranę. D nie daj tej śczerości, mnie nigdy zapomnieć, abym, gdy śtrzępnę w młkości, zbawienny zgon mógł mieć.

9. Gdy mi przypidzie uśłąpić przez śmierć z świata tego, w ten czas ty racz przystąpić do mnie, służy twego: Gdy się wśysłkie tęśłności wzruszą serca mego, wybaw mię dla wielkości zaśluzg krzyża twego.

10. Uśłaj mi się w twym ciełe śmiertelnim zranionym, abym miał pociech wiele przy ciężkim zgonie mym: Ciebie wyglądać będzie ośłme żądliwie, a kto w tej wierze zepdżie, ten zepdżie śczęśliwie.

Stara Kompozycja.

O Haupt, voll Blut und Wunden.

128. **O** głowo, krwią zboczona, bólu i żalości, a cierniowym zraniona wieńcem jaskrawości! O głowo, pełna wszelkich ozdób i jaskrawości! witam cię zniważoną dla mych nieprawości.

2. I ktoż to twą obliczność, która tak jasnością oświeca świat, tak ziemia drży przed ięą srogością, z wszelkimi złupili ozdoby, kto tak przepłwał, Panie! Co za niebaczna ręka śmie się targać na nie?

3. Policzki twoje wdzięczne, i wargi ozdobne, zmieniły się tak, że już sobie niepodobne, groźną bladą śmierci barwą powleczone, i wstydliwie twę, Wnie Judości, siły obalone.

4. A ktoż wieść przyczyną? Alaż nie ja, Panie! Jęś na języcznym drzewie srogie zniósł karanie, pod ten krzyż gdy się garne iak grzesznik mizerny, niechaj twój wzrok, mój Jezu! uznaj miłosierne.

5. Znaj mię, Strozu mój wierny! Znaj, do brzy Pałterzu! Zbroiu wśch dobrych darów! Znaj, jęś w twym przymierzu, ciałem twoim karmiony, krwią twą napojony, i pociechami Ducha twego napelniony.

6. Nie gardź, najskłodh Jezu! mną, który statecznie ciebie się nie chce puścić, lecz przy tobie wiecznie stojąc w śmierci i w życiu, chcę być zawsze twoim, twych gorzkich męli pamięć nośąc w sercu moim.

7. Dusza moja najwiękše swoje w tym radości zakłada, gdy dla ciebie najcięższych przykrości, a choć i samej śmierci, mój Jezu! mój Panie! w tym padole płaczu się uczęstniczył stanie.

8. Niechci będą serdecznie wieczne dane dzieł, najskłodh Jezu! za mię podziapione męli: Day, jębym iak w życiu, iak w śmierci potrzebnie inego pośrednika nie szukał, procz ciebie.

9. Przy rozstaniu mym z światem, i kiedy mię trwogi ściąg, zastaw się za mię, Zbawicieliu drogi! gdy najwiękše na jęce me spadną tęskności, wyrw mię z nich, mocą twych ran, krwie i siłości.

10. W

10. W czas śmierci mey bądź mocną Tarczą i Obroną, stań z krzyżem, biczem, goździami, włośnią i koroną, w oczach mych, a tak pełen wiary, i dusności, w sercu mym ściągaj mych, przyjdź do wieczności.

Lut. 1, 68. 74. Wtęgotawiony niech będzie Pan Bog Izraelski, iż nawiedził i sprawił odlupienie ludowi swojemu i.

Wir danken dir, Herr Jesu.

Nota: Tobie nieśmiertelny.

129. **O** Jezu, bądź pochwalony! Jęś za nas ięś umęczony: Jęś nas krwią swoją wybawił, a łaski Bożej nabawił.

2. Prosiemy cię, Boże żywy! Boże, Człowiecze prawdziwy! Obron nas od śmierci wiecznej, ciebie godziny ostatecznej.

3. Uchowaj grzechu sprostego: Podaj rękę, bron od złego, byśmy w krzyżu nie uśiali, a twą męlą się wpierali.

4. Day mocne w tobie ufanie, że nas nie opuścisz, Panie! prosiem, przez krzyż i śmierć twoją, day nam wieczną łaskę swoją.

Łez. 5, 2. Chrystus umiłował nas, i wybrał samego siebie na ofiarę, i na zabicie, Bogu ku wdzięcznej wonności.

O du Liebe meiner Liebe.

Nota: Wszęcy ludzie z światu.

130. **O** Miłości mey miłości, Zbawienie pożądane! ktoraś się z świętęty żadości, w trudności opłakane męli twoich, mnie łdobremu, iak owca na rzeź dała; a tak twoją krwią całemu światu wolność zyskała.

2. Miłość, ktoraś z potem, łzami, w ogromie się troskała: Miłość, coś krwią i żądzami nieprzełaiąc łochała: Miłość, ktoraś gniewu srogosc Boskiego ponosiła, i przez twoich śmierci gorzkość iedynic uśmierzyła.

3. Miłość, ktoraś męlą duszą wśch żęlenie łuchała, ktoraś się iak inne męlą, aźi śmierci gęć dała: Miłość, coś mile mówiła: W boiu śmierci zemdlała: Miłość, coś się nakłoniła, gdy się cęczył duch z ciałem.

4. Mi-

4. Miłość, rękami swoimi tuż mię obla-
piała: Miłość która serdecznie trzyma ku
mnie gorąca, Dcu swemu mię oddała, a kona-
jąc prosiła, by mię pomsta nie ściagała, boś mię ty
zastąpiła.

5. Miłość, dla mnie poraniona, iak obłu-
bione swej: Miłość, że mną posłubiona, ku wie-
cznej radości mej: Day, aby boleści moje, różne
nie utrapienie, przez skrącone serce twoje,
wzięło swe uciśnienie.

6. Miłość, co w śmierci dla mnie posła, zład
obczerstwie duszę ma; bo tak dobrze żywota dośła: D
iak wspomnę na krewnego! iak dziękuję ranom
twoim, o zraniona Miłości: leżąc przy skonanu
moim, w kości twoim w cichoci.

7. Miłość, aż na śmierci zraniona przez oziebne
serce me, nawet w zimny grob włożona, mich
dziękuję za boie twoje! dziękuję, żeś dla mnie skonała,
bym ja żył na wieczności, żeś zbawienie duszne
dała, mich mię w wiecznej miłości!

1 Piotr. 3, 18. Chrystus raz za grzechy cierpiat
Sprawiedliwy za niesprawiedliwe, aby nas
przywiodł do Boga.

Herzliebster Jesu! was hast du.

131. O święty Jesu! cożes ty przewinął?
Cożes przed światem niebożnym
uczynił? że dekret na cię wydał tak strasliwy lud
niecnotliwy.

2. Ostrze latuńskie święte ciało biczem, od rąk nieboż-
nych śniecie oblicze, a krwią niewinną cierniową
koroną wstąpiła zboczona.

3. Śmiechem nieludzkim zewsząd nągrawany,
octem i żółcią gorzką napawany, a na ostatek
Pan tak znamienity na krzyż rozbił.

4. Coż cię przywiodło do takowej meki, nad
sobą, Jesu! doznać ludzkiej reki? Grzechy, o
grzechy nasze, są jedyną, Panie! przyczyną.

5. Dziwny się temu, pobożny człowiecze!
grzechów twych ciężar Pan na sobie wlecze:
Pan sprawiedliwy za niebożne stugi wypłaca
długi.

6. On do okrutnej śmierci prowadzony, w ja-
bnym nie będąc grzechu doświadczony; a czło-
wiekiem, który w ciężkich grzechach leżał, miał tych
ubiejał.

7. Dd

7. Dd nożnych stopy, aż do wierchu głowy,
i zaraz grzechów człowiek nie był zdrowy, za
co miał dekret nad sobą rzetelny, ogień pie-
śliwy.

8. Me, o wielka miłości bez miary! która cię
do tej, mój Jesu! ofiary za nas bezbożne pro-
wadziła ludzie, w nieznosnym trudzie.

9. O Królu wielki, Królu znamienity! który
tak będzie ięzół wysmienity, aby tę miłość, któ-
rą nam obiawił, dosyć wykawił?

10. Człowieczy rozum ogarnąć nie może, iak
wielka miłość twoja, mocny Boże! i tego ja-
den, kto się kolwiek rodzi z nas, nie nagrodzi.

11. Ale wiem, że cię tym człowiek ubłaga, kie-
dy cię wielkie z świętymi pomaga, i od niebo-
żnych rzuciwszy się zgrze, grzeszyć przestaje.

12. I to nie z własnej uczyni kto siły, przeto
prosimy, o Panie nasz miły! niech serce nasze,
które więc zablądzi, Duch Święty rządzi.

13. Tak ja, gdy twoje sam miłość rozważę,
wysłkiemu zaraz światowi pokażę, że miłuję
obrać w twojej krwawej ranie, nasykłość Pa-
nie!

14. Już nie pociągnie żyty świat mię za sobą,
tyś nasyliczniejszy, Panie mój! Długo, kto-
rego gdy ja mam w swojej pamięci, nie mię
nie śmieci.

15. Choć największego doznam utrapienia,
gdy tylko, Panie! dla twojego Zmienia, nie nie-
dbam, nawet śmierci się nie boję, przez miłość
twoją.

16. Wiem, że to wszystko podłe bardzo daty,
ale z prawdy gdy pochodzą wiary, nagrodzi się,
Panie! łaską twoją świętą, pracę podjętą.

17. Tam, Jesu drogi! gdy niskim ulkonem
wstąpię przed twoim ludzie padną tronek,
weźmiesz pod swoją wieczną miłość obronę, i daś
koronę.

18. A ja złożymy wszystkie z siebie trwoję,
z świętymi śpiewać Anioły pomożę: Chwała
bądź wieczna, o Panie nad Panym, za twoje
rany!

Rzym.

Rzym. 6, 6. Wiemy, że stary nas człowiek pospokoju
z Chrystusem jest utrzymywany, aby ciału grzechu
było zniszczone, żebyśmy już więcej nie kużyli
grzechowi.

Herr Jesu! was von dir zu.

Nota: Kto woli Bóżej.

132. Panie Jesu! co więc czytamy w
Piśmie świętym, o mecie twej,
nie wszyscy słuchnie uważamy, zostawiając w
obłędzie swej, gdyż jeden Judaśa łanie, drugi na
Biotra powstaie.

2. Jeden się gorczy nad koroną, co głowę
świętą zranika; drugi, że bok twój przebodziono,
złód krew, woda wypłynęła; inni twarz twą
zabiją, że żołnierze na nie pluia.

3. Jak mało tych, którzy poymnią skutek umę-
czenia twego, którzy grzechy swe opłakują co są
przyczyną wszystkich: boś ty sam grzechy po-
nosił, aby świat przez to zbawion był.

4. Jaisze, tyś nosił boleści, wzięłeś przecz nie-
mocy nasze; lecz wiele ich za te ciężkości nie
dziękując z serca zawęże; Ciebie na nowo krzy-
żują, gdy w grzechach swych postępują.

5. Niech już twoje trwałe umęczenie, Jesu!
duże mą poruszy: Niech zrani serce me zba-
wiennie, kiedy mnie grzech, świat, czart łusi, aż
w mnie jądze przyprowadzone przez to będą umar-
twione.

6. Coż mi pomoże, chociaż śpiwam bardzo
wiele o mecie twej, gdy w sercu moim strachy nie
mam: Nie chcę zaniedbać złości swej. Nawroć
mie, Jesu Kochany! Błazaru mój, światu dany!

7. Za się kładę pod nogi twoje, niech leż mych
potof obfity, wylewa łopnie wody swoje, z serca
grzesznego wybity: Za wszystkie me nieprawości,
niech zmiękczy serce wewnętrzności.

8. Bym się potym wystrzegał tego, coś się,
Jesu! nie podobą: Ach! sprawożę przez śmierć
krzyża twego, bym czynił, co jest wola twa:
Bym grzechom umarł, tobie żył, twą łatoroślą
zawęże był.

9. Zmacniaj mą wiarę, czasu całego, w boiu
przyp mnie bądź w słabości, by nikt nie zabrakł
z serca mego wiary mojej wierności; bo bez
niej

niech ciężki jest mizerny, nie będzie zbawion nie-
wierny.

10. Kto twe sności, hanie, rany, nabożnie
w sercu rozbiera, tenci nie będzie przeżonany,
gdy czart swym wojskiem naciera; bo taki ciężki
więcej nie dba o to, czego świat pożąda.

11. Sława, rozkosz, część, maiełności, skarby,
i wszystkiego mienie są dla takich ludzi w ni-
słości, którzy Chrysta umęczenie w wżgardzie
maia, a kutaia, czego jądze ich jadaia.

12. Słuch, Jesu! złość serca moiego przez
pamięć mąk twych gorzkości: Wyglądź hardość
i pychę z niego: Twój pot krawy, strach, te-
sności, niech martwią w mnie co ziemskiego
fałszywego i grzesznego.

Rzym. 5, 8. Zaleca Bóg miłość swoją tu nam,
że gdyśmy niegodziwi byli grzesznymi, Chrystus za
nas umarł.

Der, am Kreuz, ist meine Liebe.

Nota: Weś się, o dušo moja.

133. Pan na krzyżu me Kochanie, Ko-
chanie me, Chrystus Pan; przecz,
świecie, ciału, łatanie! nie przypaycie duszy ran:
Miłość wasza bezbożna, śmierci nie podać można:
Pan na krzyżu, me Kochanie, w nim posładam
me usanie.

2. Pan na krzyżu me Kochanie, nie dziwny
się żył temu ciężce! że w nim me usanie, cierpiak
mnie tu dobremu. On mą Zarczą, Natunkiem,
żywota Wizerunkiem: Pan na krzyżu me
Kochanie, w nim posładam me usanie.

3. Pan na krzyżu me Kochanie, przecz wżdy
z grzechem wśelakim: Wiada mnie, gdybym cię,
Panie! coś dla mnie był robakiem, miał zasnu-
cie grzechami, krew twą deptać nogami. Pan
na krzyżu me Kochanie, w nim posładam me
usanie.

4. Pan na krzyżu me Kochanie, uspokoy
się, sumnienie! Weźm, przecz Boskie zmiłowa-
nie, cyrografu zgąszenie, rękoił twych go spła-
cił, i krewią swą wydośćacył: Pan na krzyżu
me Kochanie, w nim posładam me usanie.

5. Pan na krzyżu me Kochanie; zadawaj
ciężkie męki, głód i drogosc, żył tyranie! mie
nie

nie wyrwie z tej reki, żadne niebezpieczeństwo ni Anioł, miecz, ni Księstwo: Pan na krzyżu, me Kochanie, w nim pokładam me ufanie.

6. Pan na krzyżu, me Kochanie; przyjdź, śmierci pożądana! choć się ciało prochem stanie, lam w łajcie tego Pana. Oto Boży Baranek duszy moich Kochanie! Pan na krzyżu me Kochanie, w nim pokładam me ufanie.

1 Piotr. 2, 24. Chrystus grzechy nasze na ciele swoim zaniósł na drzewo: abyśmy obumarły grzechem, sprawiedliwości żyli, którego śliskością uzbawieni jesteśmy.

Sünf Brunnlein find.

Nota: Ach mój Panie.

134. W pień przodek są, z których płyną pokoy, radość, zbawienie, w utrapieniu, w śmierci cieniu, dających pośilenie.

2. Brzodło czyście tyś jest, Chryste! strumienie są twe rany, z tych pośłitek ma wierny cześć, w krzyżu wielce straszną.

3. Niech mi jest twa zaróżdż męła mým zwierciadłem, zieworą, by się ciało rzadzić dało Ducha twego pokorą.

4. O Baranku, mój Kochanku! tyś duszy mej Nadością, grzech mój oddał, serce zapal nieobłudną miłością.

5. A tak wiernie i zbawiennie bieg żywota dośkończę, a wesółym sercem swoim zaśpiewam: Spełniło się.

Lut. 25, 28. Corti Jeruzalemskie, nie płaczcie nademną, ale raczej same nad sobą płaczcie i nad działkami waszemi.

Śließt, ihr Augen.

135. Włóćcie oczy, płynię łzami, opłakujcie swe złości! wzdychaj, serce! z boleściami, gdyż Baranek w ciemności, który w sobie nie czuje grzechu, łary przypimie, do Jeruzalemu wchodzi na śmierć, z śmierci świat wywodzi.

2. Już się tego skutek staie, co Piśma zwiastowały, i dla czego w ziemiście kraie śląpł z niebieśkiej chwały Syn Doga najwyższego, patrzcież na męle jego, na hanbę, na bole, rany, na które on jest wydany.

3. Złóśnikom jest porzucony w ręce Baranek Boży, byś, cześnie nie był stracony: Zyd, Poganiń się sroży, chcą ten Kamień odrzucić, co im

im wagielnym miał być: Ach! to cierpi Sprawiedliwość za niebożnych slug nieprawość.

4. Nęce sobie wiązać daie, kłorem i stworzył wżysko, wżgardzie, łżeniu się poddaie, ponosi śmiechowisko! Pięści bicia, w twarz plwają, Zyd, Poganiń, gniew mają przeciw niemu: wśał dla złości twych to cierpi. Ach miłości!

5. Uwajay to w sercu twoim, przestań spraw nieprzystosnych. Ktoż to widząc okiem swoim, nie wyłałby łez hojnych? Stał Pan na miejscu tego, co jest winien wiecznego ognia, cierpi bez przyczyny, wypłacaie jego winy.

6. Płecy swe łatować daie rozgami i biczami: Komuż serce się nie kraie, mające to przed oczami? gdy Zyd okrutnego reła na Płna swego rzuca, podnosi się śmieie, śiękac go po nagim cieie.

7. To wżysko tak miano sprawić, cześnie niebożny! tobie; lecz już idzieć, błogostawie, niolac bol twoy na sobie, Jezuś; Nagość przypimie, łare nieznosną czuie, Kłoty i ubity bywa, zawię iemu plag przybywa.

8. Na ostatku Pan nad Pany dekret swoy otrzymuie, że ma być ukrzyżowany, nikt go zład nie wrymuie, łotra wolno puszczaia, Jezuśa poćepiaia; Krzyżczy lud pełen haieństwa: Precz z nim! bo godzien prześiectwa.

9. Naśladuyże już ze łzami Jezuśa nymilśego, na miejscu, gdzie go gwoździłami do krzyża bolesnego przybił: Ach, módl się, by na niego, iat Dziecie, Dycie weryzał, i by ciebie łatował w łajdey potrzebie.

10. Gdyż cie tedy, Jezu! widze na drzewie wiszącego, grzechami się swemi brzybdę, kłorem niewinnego zabilem nieśczęśliwy; w wierze, lecz niewątpliw, prośe: niech twe umęczenie daie mi wieczne zbawienie.

11. Już za toć w ofiarę damam duszę i ciało swoje, Jezu! gdyż nie więcej nie mam, weż całe życie moje. Umartw coć niewdzięcznego, bądź Gościem serca mego, niech z tobą żyie, umieram, w niebie Króiestwo odbieram.

12. Łysiac tobie dzieł oddawam, Jezu! a łezę wdzięcznością, żeś śmierć i pieślo zburzył sam;

sam; terazem twą własnością: D ty moja Radości! by cie, śliczna Światłości, dusza wnet w koronie znata: Przyjdź, twa męta już się stała!

Krótkie ogarnienie Passji ze czterech Ewangelistów.

136. Rozmyślamy dziś, wierni Chrześciane, iako Pan Chrystus cierpiał za nas rany: Od poimania nie miał odpocznienia, aż do skonania.

2. Naprzód w ogrocy wziął pocałowanie, toć Judaś zdrayca dał był Żydom znać: Oto, Żydowie! mego Mistrza macie, tegoż imajcie.

3. Wnet się rzucili, iako lwi okrutni, Apostołowie od niego uciekli: Tam z wielkim hurmem wiedziono do Annasza, pociecha nasza.

4. Pierwszą godzinę przed Piłatem stanął, niesprawiedliwie od Żydom oskarżon: Rozkazał Piłat, aby był biczowan ten niebieski Pan.

5. Krzyknęli wszyscy o godzinie trzeciej: Nie chcemy swego krzywdy cierpieć więcej! Niechaj na krzyżu żywot swój położy, ten to Syn Boży!

6. Z ostrego ciernia koronę uwili, naszemu Panu na głowę włożyli. Pośmiewając się, przed nim posłakali, Królem go zwali.

7. Szedł z krzyżem z miasta Pan hoście godziny, Żydowie z niego odzienie złożyli: Potym go na krzyż okrutnie rezbili, octem poili.

8. Dyu się modlił za swe krzyżownicy: Dopuszcz im Boże! a bacz te nędzności, którzy nie wiedzą, co mi wyrządzają, bo mię nie znają.

9. Matkę pod krzyżem stojącą obaczył, Zasnówi one w opiekę poruczył: Oto, niewiasto! masz Syna twórego, dźierzże się* tego.

* Dźierzże się, t. i. trzymaj się.

10. I wziął Apostoł matkę Pana swego, siedł z nią ob krzyża do domu swóiego: Jako syn własny onę opatrując, i w smutku ciesząc.

11. Polecil Ducha Bogu Dyu w ręce, wolać, umarł, zaczął się skonać: Ziemia się trzęsła dziesiątą godziną, nie bez przyczyny.

12. Zstał do piekła mocą swego Bóstwa, tamże oświadczył znać swego zwycięstwa: Ciało umarłe z grobow powstawało, widzieć się dało.

13. Nikodem z Józefem uczynili prośby, by ciało z krzyża bezpiecznie zdjąć mogli; Piłat ich prośby

prośby w niwecz nie przebaczył, bo tak Bog raczył.

14. Czasów nieśpornych był z krzyża zdejmowan, przez swoje flugi, wsego stworzenia Pan: Panie też święte tam z daleka stały, na to patrzyły.

15. Drogim balsamem ciało pomazali, a z nałożeniem w Sydon* uwiłali, włożyli je w grob ostatniej godziny, płacz uczynili.

* Sydon, t. i. łokotowne płotno.

16. Płaczmy dziś wszyscy wierni Chrześciane! dziękuj Panu za nadrośże rany: Jż za nas raczył tak okrutnie cierpieć, chcąc nas sobie mieć.

Jan. 19, 5. Tedy Jezus wyszedł na dwor, niosąc onę cierniową koronę, i on płaszc hartowy, i rzekł im Piłat: Oto człowiek!

D Welt! sieh hier dein Leben.

Na notę: Już maia pola, lasy.

137. Świecie przypatrz się swemu na krzyżu rozpiciemu Zdrowiu, bo umiera Zbawiciel twój, Król chwały, chętnie wszystkich upał rany, bicia, hańby odbiera.

2. Podnies nań oczy swoje, a patrz, iak krwawe znoie po nim się zlewaia: Z wnętrzości serca tego, ob bolu nieznośnego, gestę wzdychania powstają.

3. Ktoż cię tak potatował, bieżami posarbowat, Jezu me Zbawienie! Wszak nie jest grzesznikiem, nie równym nam złodziejem, ty nie wieh, co jest zgłoszenie.

4. Ja i me ciężkie złosci, których iako w wnętrzości mojej piastu wsego, wzruszyły te nawały, które na cię powstały w dzień ciężkiego bolu twego.

5. Zamci miał być związany, i na wieli podobny do piekła smętnego: Twe bicz, twe łapdany, i bol tobie zadany, trapić miały mię winnego.

6. Dźierz na plecy swoje, wszystkich ciężary moje, cięższe nad kamienie: Ty ponosisz prześledstwo, a ia błogosławieństwo; bol twój mych bolów ulżenie.

7. Po-

7. Wodziałeś się mnie ręczyć, dałeś się umęczyć dla długu wielkości mego. Ciebie zjechało ostrą z ciernia koroną, a to znosił w cierpliwości.

8. Wpadłeś w śmierci paśćkę, bym ja przez twoją miłość, śmierci miał wolności: Grobu twego ciemności zniósł me śmiertelności. O nieśmiertelności!

9. Za to Jezus Kochany! iam jest obowiązany tobie w okamgnięcie: Co dusza, ciało może, to wszystko z chęcią łożę na czei twojej wystawienie.

10. Wieleć ci dać niemogę, bo siły me ubogie. Lecz iedno uczynię: Śmierci i meła twa, Paniel polki mi życia stanie, w sercu moim odpocznij.

11. Przed oczyma ja wystawię, bym, gdzie siękolwiek bawię, miał serca radości: Zwiernadło niewinności, pieczęć wielkiej miłości i nieobłudnej szczerości.

12. Do iakiej najeżyłości Boga popędliwości i pomsty wzniecają; iak ciężkie jego łazy, i gniew za grzech bez miary: Miętki twe mię nauczaia.

13. Uczę się żądać, w ubiory przybierać cney postory i serca cichości; i iak tych mam miłować, którzy mię przesławować i zasmuwać zwykli: żłości.

14. Niech zle ięzpli sielą iak miecze, niech mię pieką, zniósę to cierpliwie: Ustąpię prawa mego, winę bliźniego mego odpuszczę rad i chętnie.

15. Ciało chęć utrzymywać, i wcale wydzierać zle iego lubości: Czynnę się oko twe brzydz, tego się i me wstydzi, i schroni podług możliwości.

16. Tę głębokie wzdychanie, twe na krzyżu stękanie, iży wylane hojnie, sprawią, że przy tym zgonie, ia w twoim Boskim łonie zasnę wdzięcznie i spokojnie.

Lut. 24, 26. Alaż nie musiał Chrystus tego cierpieć, i wnieść do chwały swojej?

138. Szczęść, pomóż, Panie Boże, ty Stworzycielu mój! wylałyśmy nowe zbierać na chwałę twą: Abyśmy wesoło zaśpiewały, słowo twoje rozstawiały, i prosiły, byś przy mnie stał.

2. Wiele

2. Wierzenie trwa słowo twoje, iak Prorok Izaiasz w księdze swej opisać, rychły przeminie ten czas: I co sam Bóg stworzyć raczył, choćby wszystko zginęło, latwiejby ślad przebaczył.

3. Jezus, Słowo Dycowiskie, przyśledł na świat w nędze, sprawując ciada wielkie, wydan za cieniadze. Przez ucznia swego Judaśa na śmierć jest zaprzędany Pan, Pociecha nasz.

4. Kiedy Wielkonocnego Baranka pożywał, potem nie minął tego, chleb z reku swych dawał, rzekł: Jedzcie, to ciało moje, które za was wydane na grzechów odpuszczenie.

5. Ku picciu im podawał krew swą drogą w winie, śmierć swą rozgłaszać kazał, Paweł piše, mówiąc: Kto tego chleba żaywia, i pic będzie z kielicha, ten nigdy nie umiera.

6. Jezus uczniom nogi mył, oneyże godziny słowy Rodziemi uczył, z zwykłych swych namow: Zobopolnie się miłujcie! Potymci was poznają, że moiemi jesteście.

* Zobopolnie, t. i. iedni drugich.

7. Chrystus w ogroycu kęcał w modlitwie strwożony, Żydów tam oczekiwiał, od nich był związany: Do iednego prowadzony, zjechał i strapiony, na śmierć jest potępiony.

8. Na krzyż rozbity wisiał Jezus, ono Książe, i nas do siebie żadał, przetoż znówu mówił: Pragnę! zwiastując, zbawienia naszego, dla tego się narodził z żywota przyczynistego.

9. Skłoniwszy głowę swoją, oddał Ducha swego, iak o tym mamy sprawę od Jana świętego: Z krzyża w grob się położył dał, trzeciego dnia zmartwychwstał, iak sam był przepowiedział.

Izai. 53, 5. Każn połoju naszego jest na nim, a sinością jego jesteśmy uzdrowieni.

Sei mir tausendmal gegrüßet.

Na note: Weś się, o dušo moja.

139. Wysłac cię pozdrawiam raz, Jezus mię miłujący! a za moje wielkie zmagany na krzyżu bolejący. O iak błogo duszy mey, pod krzyżem meki krowawcy upaść na kolana swoje, poznawszy miłości twoje.

2. Czuję, przyciścam całujący rany twe niezliczone, iplawy krwi hojnie płynące, nogi wozdżami

gwoździł zranione: O! ktoż twoje miłości, Królu mój! ktoż żądości za mój zbawieniem wymówi? i ktoż ie godnie wystowi?

3. Pozbaw mię duszy Zbawienie! chorob mych i żałości: Daj mi bólów mych ulżenie, Lekarzu! znieś strasności przez Adama wrodzone, i właśnie zaskuszone: Rany moje się zagoją, gdy ie pokropisz krwią twoją.

4. Napisać krwawe twoje rany w serce me, święty Panie! by w żadne godziny odpuszczany, nie były w zapamiętanie: Tyś mi też Najmilsiejszy, duszy meej Najwzdzierzniejszy; niech mam, u nog twoich leżący, znać miłości twej gorącej.

5. Nie puszczaj się ia nog twoich, trzymam się ich usilnie: Patrz na składowanie rąk moich, i mię samego pilnie: Słysz z krzyża wysokości, proźb moich gorliwość, a mów: Poprzestań żałości, Za gładząc twe nieprawości.

Krotki opis passji ze czterech Ewangelistów.

Na notę: Chrystus nasz zbawienie.

140. Umęczenie naszego Pana Jezusa Chrysta, waz każdego wiernego serce, duszo czysta! zwiąższy przed się bolesne jego święte rany, ktorými nas wykupił grzeszne Chreścian.

2. Jezus od swego Dycy na ten to świat wyszedł, aby szukał swych owiec, dla ktorych on przyszedł: bardzo ie umiłował, aż za nie duszę dał, na ramionach ie nosił, bo wierny Pasterz był.

3. Jezusa Judaś sprzedał z pieniędzy chciwości: Bog Dyciec Syna zeskła z wielkiej swej miłości: Żydowie go wydalili z żłosliwej zawiści; Pan się za grzeszne wydał, bo ie wykupić chciał.

4. Jezus pierwszy wieczerał z swemi zwolenikami: ciało i krew rozdawał, nie taląc swej łaski: Kazał wszystkim pamiętać śmierci żywota swego: Chciejmyż my w tym posłuchać Jezusa miłego.

5. Jezus do ogrodu wszedł z swemi zwolenikami, a tam się Dycu modlił, leżając się męki: Krwawo pot z niego płynął dla strachu wielkiego. Duszo wierna, dziś rozważ mękę Pana twego!

6. Pana miłościwego gdy Żydowie łąli, Baranka niewinnego rozlicznie targali: Dwie ręce zwią-

związawszy Panu niebieskiemu, ku wiedli Annasowi niesprawiedliwemu.

7. Jezus tam policzył wziął od flugi żłosnego, posłan Kajafasowi od Annasa złego: Tam iego wysmiwali, oczy związawszy, pobiły mu dawał, twarz świętą upliwawszy.

* Pobity mu dawali, t. i. w twarz go bili.

8. Nono na ratusz wiedzion, by go Płat sądził, znając go być prawego, pospółstwo odwoził: Chęć puścić Niewinnego, iak obyczaj mieli: Niechcieli Pana swego, o zbójcę prosili.

9. Płat dla ich krąbrności, kazał go biczować, nawięcej z tej przyczyny, by ie mógł ubłagać: Tam członki obnażone ofrutnie zranili, nie było tego miejsca, coby go nie zbili.

10. Gdy już był ubiczowany, ięszce mało było, aż żłosliwe rycerstwo męki mu przydało: Koronę nań włożyli z ciernia kolącego, w purpurę go oblekli, mając pośmiej z niego.

11. Jezusa wywiódł Płat tak zmordowanego, wyznawając przed niemi, być go niewinnego; Oto, macie człowieka! wdy się już zmilucy, a niewinnej krwi iego sami się litucy!

12. Gdy go Żydzi wyparli wszyscy społ wołali, aby go utrzymywał, głosy wymyżali: Nie chęć mieć Króla swego, Cesarza wyznali: Swym się duchownym Królem z ubóstwa brzydzili.

13. Płat na ich wołanie siał, aby go sądził, waząc łaskę Cesarstą, w sądach srośnie zbłądził, Umymyż zwierzęnie ręce, niewinnym się działał a przecie niewinnego Pana na śmierć skazał.

14. Jezus z miastą wyprowadzion, krzyż na sobie niosąc, zemdłony srodze pod nim częstokroć padał. Wszyscy iego znajomi z daleka patrzali, że od światła potępion, żałosnie płakali.

15. Jezusa, krzyżowano w iego niewinności, ręce, nogi przebili, przydać bolesci: Do on tak chciał wykupić ciebie, duszo miła! Niechciejże więcej grzeszyć, ale bądź z nim żywa.

16. Jezus z krzyżem podniesion, iak prawy Pośrednik między niebem i ziemią, z Bogiem świat łądząc. Matka, gdy go widziała na krzyżu w bolesciach, serdeczną żałość miała, w tych iego ciężkościach.

17. Jezusa między lotry w poszrodku stawili takby lotra przedniego, tak go sobie mieli: Dziwnie się posmiewając, gdy na krzyżu wisiał: S to za nasze winy Pan niewinnie zwał.

18. Jezus się Dycu modlił za swe krzyżownicy, lotra w pokucie słykał i inne grzeszniki. Gdy wszystkich dokonał, swej głowy natłonił; Dycu się poruczywszy, duszę swą wypuścił.

19. Jezusa umarłego stworzenie płakało, Pana swego miłego wielce litowało: Słońce się wnet zaciemniło, ziemia bardzo drżała, niewinność swego Pana tam ukazywała.

20. Nuż, każda wierna duszo! co miłujesz jego, nie krzyżuj więcej w sobie Zbawiciela swego. Wiada! kto śmiecie grzeszy, postuły nie czyniąc, krzyżując Zbawiciela, musi wiecznie zginąć.

21. Chrystusa umęczenie wždy w pamięci miejmy, a w nim swe wykupienie dostatecznie znamy: Chcemyż być uczestnikami jego umęczenia, znając wszystkich krzywdy i prześladowania.

22. Chryste! przez wszystkie prace umęczenia twego, po śmierci racz nas przyjąć do ratu wiecznego. Bron nas od śmierci wiecznej, piekielnej żalości, a z świętych łaski twojej domieść nas radości.

Matt. 4, 1-11. Wykład Ewangelii w Niedzielę Invocavit.

Na notę: Prorocy prorokowali.

141. W trzydziestym roku Chrystus Pan przybył, gdzie płynie Jordan, chrzest od Jana bierze, ługi, omijając nasze ługi.

2. Ztamtąd przez Ducha Świętego na pułgą wiedzion, od złego aby był ściana kufon, który w niczym nienaruszon.

3. Pożegając już dni czterdzieści, ściana mówi: Takie wieści są o tobie, żeś Syn Boży: Takli, z łamienia chleba mnoży.

* Mnoży, t. i. uczy.

4. Na co Pan: Nie tylko chlebem żywie człowiek, ale słowem, które z ust Bożych pochodzi, to właśnie człowieka chłodzi.

5. Szatan wnet z nim na wysoki ganel łoscielną, tam stoki, w nadziei straży Anielskiej, chce, by czynił Pan niebieski.

6. Który

6. Który mu się i tam broni, a iak przedtym, Bismem gremi: Nie kus, mówiąc, nie kus Boga, bo tam więcej gotowa twoga.

7. Znowu ściana na wysoki wzniósł go górę, gdzie heroka moc Państwa, Królów, ukazuje, dać ja ukłonił obiecuje.

8. Tam dopiero Pan surowie: Podj precz, zdrajco! w świętym słowie, Boga, rzekł, chwalić łazano, samemu służyć podano.

9. A w tym ściana iako zmity*, pośledł zwyciężonymi tryty, Anielska straż przystąpiła, Panu, iak winna, kużyła.

* Zmity, t. i. wstydem wielkim.

10. Panie, któryś w nędzy, w głodzie, chciał być kufon w ludzkim rodzie, iż miłość wielka: Ratuj Doże! Ktoż nam bez ciebie pomoże?

11. Ty wsem władasz, tyś Hetmanem, w niebie, ziemi, w piekle Panem: Znaj się do stworzenia twego, a bron od wszystkich złego.

X. Na Kwiecną Niedzielę.

Matt. 21, 9. Lud wyrzód i pozad idący wolał mówiąc: Hozanna Synowi Dawidowemu! Bógostawiony, który idzie w imieniu Pańskim!

142. Tyś jest Izraelski Król, z Dawidowego pokolenia, któryś nam w Zmie Boże pożegnany żądający Król przybył.

2. Wszystek zastęp niebieski chwali cię, Panie! Zbor Anielski, także i śmiertelny człowiek, i też inne wszystko twoje stworzenie.

3. Lud Żydski przeciw tobie z palmami wyszedł był na drogę: My tobie, Królującemu, nabożnie ku czci twojej świętych śpiewamy.

4. Dnie się podobali, przypominie też nabożeństwo nasze, Miłosierdy, Dobroliwy! tobie się bowiem wszystko dobre lubi.

5. Dziś cię ze czcią przypieśli, a w piątek cię utrzymowali: Nie raczże na nas dopuszczać, abyśmy tę łaskę twoją mieli wzgardzić.

6. Rozgi przed tobą ślali, potym się z ciebie nakłmiewali: O Panie! racz na nas weprzeć, a nie daj się nam prawdy twojej zaprzec.

7. Odzienie przed cię ślali, potym twoje z ciebie zdierali: Racz z nas zdiąć odzienie złości, a daj nam chodząc w żywota nowości.

6

8

8. Królem cię przywitali, potym się tu tobie nieznali: Nie raczże na nas dopuścić, byśmy się ciebie, nasz Panie! mieli przeć.

9. Lud cię ten błogosławił, a potym cię okrutnie zhańbił: Day, byśmy cię prawie znali, a przy tobie zawżdy statecznie trwali.

10. Byśmy w tobie ufali, nadzieje krom ciebie nie mieli: boś ty jest nasz Zbawienie, od ciebie grzechów wszystkich odpuśczenie.

11. Wadźże częś, chwata tobie! boś ty sam jest Panem na niebie: Tobieć ią słusnie dawamy, gdyż od ciebie wszystko, cokolwiek mamy.

XI. D Pogrzebie Pańskim.

Dan. 9, 24. Teby zniesione będą przestępstwa, i zapieczetowane grzechy.

Nun giebt mein Iesus gute Nacht.

Na notę: Pogrzebmyż to ciało.

143. Już Iesus nam dobrą noc dał, już mał na krzyżu dośkonał, już i w ręce Dycu swemu oddał swą duszę miłemu.

2. Ach, stworzenia! przybływacie, żalostną pieśń zaspiewajcie, albo głoscie iako dzwony: Łóz umarł dla nas wcielony.

3. Miły się zastono Kościelna! Trzesz się, ziewio wielodzielna! Niech się gory rozstępia! Ażaj żalosci nie czuia?

4. Niech i obłoki trzaskaia, opoki się rozpadaia, groby też zmarłych zawarte, niech świętym będą otwarte.

5. Niech żywioły z każdej strony, uderzą iak w głośne dzwony! by Iesus utrzyżowany po cichu nie był schowany.

6. Niewiały tam smutne stały, radeby łoniec widziały; wśak że nie wiedzą, co począć: Czy ważyć, o ciało prosić.

7. Aż Jozef z Arymańskiego miasta odważył się tego, radny Pan, przecię nie radził, iak gniewy Zbów się osadził.

8. Serca iest nieśklivego, idzie śmiecie do se-dziego, prosi o ciało strapione, które też mu pozwole.

9. Tamże i Nikodem przybył, a iako dawny zwyczaj był, ciało Pańskie namazali masła, drogą, ią żądali.

10. Tak

10. Tak ciało przyzdobione, a balsamem namazzone, spuścili wczesnie w grob nowy Jozef, co był gotowy.

11. Uważ, iak Iesus, Syn Boży, teraz zmarły w grobie leży: tak ty częćce! co tu żyjesz, grobu swego nie pominięś.

Nym. 6, 4. Pogrzebieniem z Chrystusem przez Chrześ w śmierć.

Nun ist es Alles wohlgemacht.

Na notę: Błecitem Panu me.

144. Już się, częćce! dobrze stało, gdy Pan, że się wykonało, głosząc, ducha Dycu oddał, i zagotował żywot, abyś go wiecznie miał.

2. Strażna rzecz iest, że Król chwały wiśi na krzyżu zbledniały: Ziemia się trzęsie, rozpada, noc zapada, iż umarł ten, co wśem włada.

3. Słońce iasność swą zatrzyma, a zastona się rozrywa; groby się też otwierają, cud wydaia, gdy świętych ciała z nich wstają.

4. Gdyż stworzenie się poruśa, niech serce, częćce! się wzrusza: Skaly ryczą, ty zatwardzaś serce w ten czas, i strachy najmniejszych nie maś.

5. Tyś iedynie przybył dał, że Iesus na krzyżu wiśiał, że głosem wielkim zawołał, potym skonął, i ciało swe w grob włożył dał.

6. Przetoż, idź z nim tu grobowi, ani słuz więcey grzechowi; iezli z nim nie chceś umierać, grzechyć przestać, musz się pielkielne męki trwać.

7. Ach Dycze! Syn twoy kochany, na śmierć zbradliwie wydan, cierpi za moie zle sprawy, i, zabaw: Wadź mi, prośe, w nim łaskawy!

8. Poydę z nim do grobu tego, bym oglądał Niewinnego: Z nim się też chcę dać pochować, z nim umierać, z nim zbawienie odpoczywać.

9. Iesu! we mnie sam umartwiały weśa pielkielnego rodzą, starego czela, bym twym był, duchem się wzbil w niebo, i tobie zawżdy był.

10. Czyli w grzechu nieczystości dłużej żyć mam? Ach! wśey żalosci iarzmo rzuce, którem dźwigał, świat miłował, już wiem, że mi Pan łaskę dał.

11. Dzis wśem grzechom odumrzeć chcę, a w twoy tu żyć Iesu! łasce: Śmierć twa żywot mi

wrocila, śmierć zgładziła, drżwi niebieskie otworzyła.

12. O Jezu Chryste! posil mię w mym przedświejściu, abym się słowa twego mężnie trzymał, boż wytrzymał, w niebie koronę otrzymał.

13. A tak naysłodziej Jezuście! jes sam na śmierć za mię dał się, wystawiać cię chcę serdecznie, tu docześnie, a po boiu ondzie wiecznie.

Jan. 12, 25. Kto miśnie duszę swoją, utraci ją, kto nienawidzi duszy swojej na tym świecie, tu wiecznemu żywotowi strzeże jej.

O Traurigkeit! o Herzeleid!

145. O żałości! O boleści! Ktoż dziś nie lamentuje! widząc, że się tu pogrzeb Bogu odprawuje.

2. Błąd ciężki żal, że sam słońca na krzyżu Wodę żywota, przez co grzesznym otworzył do Królestwa wrota.

3. Ciekł kłóśliwy, grzech brzydliwy, są też śmierci przyczyna, ci zabili zmarłego Pana, sprośną winą.

4. Twój Kochanek, cny Baranek! leży tu krwią skropiony, którą obficie wysłał, abyś był zbawiony!

5. Krasomowco! Wiaro Dawco! iak srodzies jest ubity! aby płynął z twych oczu strumień łez obfity.

6. Naysiękniejszy, naysłodziejczy Synu Panny prawdyjowy! nikt na twoją krew bez strachu nie weprze żałostliwy.

7. Ten szczęśliwy, kto chętny do rozmyślenia tego, co wysłał Pan włożony do grobu ciemnego.

8. O Jezu mój! niech mam pokój w ranach twoich bezpieczny; to mój duszy mieszkanie, to grob ostateczny.

Isza Kompoczycza.

O Traurigkeit! o Herzeleid!

146. O żałości! O gorzkości! serdecznie nas inaję, kiedy Boga ledyne Dziecię w grob składała.

2. O niewoli! Pół atoli na krzyżu sam umiera; przez śmierć swą jednak w niebo wysyła nas zbawiera.

3. O

3. O grzeszniku! O niedziwniku! twe grzechy go zabili: Miasło ciebie utracił żywot Jezuś mój.

4. O Kochanku! O Baranku Bożym, krwią skropiony! która z ran twych na wysyśle cię światła strony.

5. O cukrowe Chrystusowe usta, iak was ubito! O naysłodziejczy twarz! przeżyj cię nakryto?

6. O Obrazie! czemuż skaze podlegaś, wdzięczny Świecie! Nikt bez żalu na krew twoją pogląda na świecie.

7. O szczęśliwy! kto te dziwy rozbiarać w duszności, z grobu Pana chwala, smak kosztuje miłości.

8. O Jezuście! Ach zmiłuj się! Daw, proszę cię je łzami, bym do ciebie, aż w sam grob, garnął się żądza mi.

Krotkie opisanie śmierci Chrystusowej.

Na notę: Mądrości Dya Wszechmocnego.

147. Męłach krzyża okrutnego umarł Bog, lekarz grzesnego; umarł ten, co do żywota, śmiercią nam otworzył wrota.

2. Śmierć Tworcy cudo stworzenie, czuły i warde kamienie, niebaczeni się obaczali, obcy Pana wyznawali.

3. Lecż żołnierz struchą nie zjęt, otworzył włócznią ból święty, z którego zdrow krew i wody dla wiernych płynął ochłody.

4. Ci zaś, co go miłowali, nań patrząc, z daleka stali, przed strachem w sercu żal taic, a ciężło po nim wzdychaie.

5. Judaś gardło objął sobie, Piotr w rzemienych chodził żalobie, lawni się uczniowie stryli, tajemni się okiawili.

6. O święta Boża miłości! to ty dodał miśmiłości: Jozef o Słarb droższy światu, prosi Starosty Pilata.

7. Nic śmierci ludzki, nie trudności, nie obelżywy plac łosci! to jego myśl, aby ciało Pańskie kłusny pogrzeb miało.

8. Pobudził Bog i Doktora,* by nie wydat Senatora†, oba pod krzyż przystępuią, a ciało święte zdymuią.

* Doktora t. i. Nikodema. Jan. 3, 1.

† Senatora, i. t. Jozefa z Arymatyi. Łut. 23, 50. 9. Do

9. Do pogrzebu tak zaczęto, Nikodem kościu żadnego nie litując, masści drogą skupie na rany trogie.

10. Tak naspół ci ludzie znaczni, w żył czas dobrą sprawą baczni, Panu, co jest wiecznie żywy, sprawili pogrzeb uczciwy.

11. Ciało mascią przyprawioną i płotnem cienkiem nakrywszy, do ogrodu wprowadzili, a w nowy grob położyli.

12. W grobie, z opoki kowanym, cnemu Rąbcy zgotowanym, złożyła śmiertelne kości Opoka nieśmiertelności.

13. Chwilo, czasie opłakany! w którym Syn Boży kochany umarł, i w grob położony, łamieniem był założony.

14. Zwołenni prożny nadzicie, przy ostatniej służbie mdleie, jużci po nim, już wsteczna pożarla nam go śmierć wieczna.

15. Lecż Pan zmarły, moc żywego sprawuie Bożstwa swiego, przez przeciwnie, które czuie, chwale swą szkodli gotuie.

16. Niezbożni Księża wspomnieli, co więc cześć stokrót słycheli z samych ust najsświętszych tego, iż miał powstać dnia trzeciego.

17. Włec do Starosty biegała, więc się o tym naradzała, iakby zabieżeć wiecznemu postanowieniu Bożemu.

18. Samiż grob spieczetowali, i żołnierzem warowali; lecz tego Pan zmartwychwstał zażywie do swoich chwał.

19. Śmierć Pańską my wspominaie, a na grob wiara patrzaie, dziełumy mu że nas męcych * poświęcił, i w grob idących.

* Mrących, t. i. umierających.

20. We chrzcie będąc umorzeni, z grzechem z nim w grob położeni, już przestaliśmy wstępieć złości, a żyjemy w światłości.

21. Day Chryste! bym z serca czuli twą pa-mięć, i dobr użyli śmierci i pogrzebu twego, i wstrzeżenia radośnego.

XII. D Zmartwychwstaniu Pana Jezusa.

Obław. 1. 18. Bożem umarły, a otom jest żywy na wieki wieków. Amen. Nam klucze piekła i śmierci.

Ach Gott! mich drückt ein!

Na notę: Christus leżat w moc.

148. Ach Boże! toć łamień wielki miętkocy: Ktoż go zwali? Tobie świadom bol mój wstępi, co me wnetrzności pali. Jezus żyje, iam zmarły; tć są trwogi, co miętkarły: Dla grzechów nie znam mego Miętego.

2. Ktoż mi ten łamień odwali, którymem przy-cisniony? Gdy się zwierzę grobu obali, bym mógł być pocieszony. Czy nie mam z śmiertelności wstępić do niebieskich światłości? Ktoż miętkich zwiastów pozbawi i zbawi?

3. Serce śmętne nie troszczy się! już Jezus twój zmartwychwstał: Śmierć i piekło boia go się, zwiastki grzechów on porwał: ten też wyrwie przez śmierć swą z zmagi grzechowej duszę twą, a ta w duchowne życie wprowadzi cię.

4. Dla tegoż on dziś zmartwychwstał, byś i ty powstał za nim, przez moc tego zbawienie miał i do radości wstępił z nim, przez krzyż i trwogę cię-złości, i z padolu cienia śmierci, przeniesion był na wieczność, na radość.

5. Tu Jezus cię nie zostawi, gdyż cię sam już uprzedził, on cię z wstępi zwiastów wybawi, któremiś związany był: Uwolni cię z popmania śmierci bez twego starania, i wyprowadzi twe nogi z wstępi trwogi.

6. Anieli Pańscy cię z sobą do Jezusa powiodą, a cię, boinąc za tobą, do drzewi żywota wiodą. Szukasz Nazareńskiego? Dto idź z świętymi tego, gdzie Jezus zwiastki porwał, i powstał.

7. W grobie grzechowym niemaż go: Ach nie! kto z nim zmartwychwstał, serce słucha głosu tego, przy takim być obiecał. Przetoż, człecze! serce twe doświadcz, a odpraw posłute, ta się zwali opoka z wstępi.

8. Uciec

8. Uciekaj z grobu do nieba, tam znaydziesz twe zbarwienie; wiara z świata wypisć trzeba, opuścić ziemskie lśnienie: tak się Jezus naprowadził da analeś iak Starb naprowadził, tedy go, iak się kwapił, obkapił.

9. Jezus! daj mi powstać z tobą w duchu, a z tobą tu żyć, aż mię pociągniesz za sobą, i daś łono nabyć, którą po tym kłopotcie, mnie daś w niebieskim żywocie. Niech, Paniel! to wzdychanie się stanie.

Dziei. 2, 24. Ktorego (Jezusa) Bóg wzbudził, rozwiązawszy boleści śmierci; iatoż była to niepodobna, aby od niego miał być trzymany.

Christ lag in Todesbanden.

149. Chrystus leżał w mocy śmierci, za nasze grzechy wydany, ten też jasno mocnie wstał z martwych, i przyniósł nam żywot wieczny: Zład się wszyscy weselmy, Boga chwalc, wdzięczni bądźmy, śpiewając: Halleluia! Halleluia!

2. Nikt nie był, co by śmierć zgładził, że wszyscy synów ludzkich, toć nam nasz grzech ciężki sprawił, bo nam niewinność utracił; zład śmierć sroga przypadła, i nad nami prawo wzięła, dziejąc nas w swym Królestwie. Halleluia!

* Dzierżąc, t. i. trzymając.

3. Jezus Chrystus, sam Syn Boży, na miejsce nasze zstąpił; ten ci sam grzech precz oddalił, czym śmierć okrutną zwyciężył. Dział ię gwałt, moc wielką, że ledwie trzymać postać swą, gładło swe już straciła. Halleluia.

4. Przedziwna to wojna była, gdy śmierć z żywotem walczyła; żywot zwycięstwo otrzymał, gdy śmierć sroga podępał. Wstać to wola była, że śmierć drugą* pozrzeć miała, by posromocenie wzięła. Halleluia.

* Śmierć drugą, t. i. naszą śmierć, którą Jezus zgładził.

5. Łoć Baranek wielkonocny, o którym Bóg przyrzekał, ten dla nas z wielkiej miłości, na krzyżu jest ofiarowany. Krew jego dom nasz* znać, czym się wiara wielce ciepi; zarażenie nas nie ruszy. Hall.

* Dom nasz, t. i. serce nasze. 2 M. 12, 5.

6. Święcimyż to święto wielkie z miłością i z radością, które nam Bóg sprawił nitnie, będąc niebieską światłością: promieniem swej jasności widzicie

wiedzie nas z wiecznych ciemności, jęcząc nam niebieskiej radości. Hall.

7. Nuż z radością używamy wśch potraw Wielkonocnych*, a kwas stary** precz odrzucimy od spraw ludzi pobożnych: Chrystus nasz pokarm będzie, nasycając nasze dusze, w tym wiara niech przeżłacie.*** Hall.

Potraw Wielkonocnych, t. i. nie poświęconego mięsa w Kościele Rzymskim, ale potraw duchownych, Przasnisków szczerości i prawdy. 1 Kor. 5, 8.

** Kwas stary, t. i. stare grzechy, fałszywą naukę, i niezbożny żywot.

*** Niech przeżłacie, t. i. niechay dojść ma na łasce Jezusa.

Mark. 16, 6. Nie lękajcie się Jezusa śulacie, onego Nazareńskiego!

150. Chrystus Pan zmartwychwstał, a nam na przykład dał, iż mamy zmartwych powstać, z Panem Bogiem wiecznie królować. Kirye eleyzon!

2. Leżał trzy dni w grobie, dawszy przykład sobie boł, ręce, nodze obie, na zbarwienie, człowiecze tobie. Kirye eleyzon!

3. Trzy Marye posły, drogic maści niośły, chciały Chrysta pomazać, iemu cześć i chwałę dać. Kirye eleyzon!

4. Gdy na drodze były, tak z sobą mówiły: Ktoż nam ten kamień odłoż? pod nim leży Syn Boży. Kirye eleyzon!

5. Gdy nad grobem stały, rzekł im Anioł biały: Nie bójcie się dziewice! uprzycie Boże lice. Kirye eleyzon!

6. Bądźmyż wszyscy weseli, iako w niebie Anieli! Czegośmy pożąkali, tegośmy doczekali. Kirye eleyzon!

7. My się weselmy, Bogu chwałę wdziemy, iż się narodził z dziewice. Daj nam widzieć swoje lice. Kirye eleyzon!

Mark. 16, 1. Jezus wstał z martwych, niemaś go tu.

Christ ist erstanden.

151. Chrystus Pan zmartwychwstał, wszystkie miłi wstał: zład mamy pociech wiele, Jezus nasz Wesele. Kirye eleyzon!

2. Wy

2. By nie był zmartwychwstał, światby się nieostał; lecz, że raczył zmartwychwstać, słuszną mu na cześć śpiewać. Kirye elejzon.

3. Halleluia! Halleluia! Halleluia! Dzisiaj ma świat pociech wiele! Jezus nasz Wesołe, Kirye elejzon!

2 Tym. 1, 10. Chrystus śmierć zgładził, i żywot na światła wywiódł i nieśmiertelność.

152. Chrystus Pan zmartwychwstał, zwycięstwo otrzymał; bo zburzył śmierć frogą, swoją śmiercią drogą. Halleluia. Kirye elejzon!

2. Zwalczyl czarta złego, a stargł głowę jego: człowieka grzesznego wydarł z mocy jego. Hall. Kirye elejzon!

3. Środzko grzech poraził, a moc jego skaził, żywot nasz naprawił! to z łaski swej sprawił. Hall. Kirye elejzon.

4. O Chryste nasz Panie! przez twe zmartwychwstanie, daj nam z grzechów powstać, łaski twojej dostać. Hall. Kirye elejzon!

5. A po tym kłopotcie, daj w wiecznym żywocie z tobą królowanie, nasz wesełmoćny Panie! Hall. Kirye elejzon!

1 Kor. 5, 8. Obchodzimy Święto, nie w starym kwasie, ani w kwasie złości i rozpusty, ale w Przasnitkach szczerości i prawdy.

Ihr Christen! seht! daß ihr.

153. Chrześciance! patrzcie w ten czas, abyście wyczyścili z siebie on stary grzechu kwas, i złość, w którychście żyli: Wadźcie już naczyniem nowym, prądnym i gotowym ciastem Bogu przpiennym.

2. Na to dobrze bacznosc dajcie, byście czystymi byli, a serce waszych doświadczajcie: Zeżłiscie z Bogiem żyli? Alz trocha kwasu w przedkości zakwasa wypylkie skodlosci prądnego zaczynienia.

3. Tak się też i z grzechami ma, gdzie ieden z nich panuje, tam się tajemnie złość trzyma, i szczerość serca piśnie: Baranek w przymierzu nowym chce, by każdy w sercu zdrowym czysty był i w sprawach swych.

4. Kto

4. Kto to święto obchodzić chce, ten nie musi zapomnieć zioł gorzkich zażywać w skruse, i złości nienawidzić: by go Baranek kochany, za nas w śmierć ofiarowany, krwią swą oczyścił z grzechu.

5. Przetoż już nie w kwasie złości tę Wielką noc trzymamy: Ni w rozpustie, ni w hardości, Panu się sprzeciwiamy: raczej to Święto radości w Przasnitkach prawdy, szczerości, po Chrześcijaństwie święcimy.

6. O Jezus, Baranku Boży! użyjcie nam dary twych, niech się wiara w sercach mnoży i pokory w duszach czystych. Daj, by w nas twe słowo święte grzechu kwasności przekleśte do szpetu wyniszczyło.

Obiaw. 5, 5. Oto zwyciężył Lew, który jest z pokolenia Judy.

Heut' triumphiret Gottes Sohn.

154. Dzisiaj Chrystus, Król wieczny chwale, wiedzie tryumf okazały! Halleluia! Halleluia! Bożony w śliczny koronie, odbiera cześć na Syonie: Hall. Hall.

* Tryumf, t. i. zwycięstwo.

2. Gdzież teraz, śmierci, śmierć twoja? Kędyż twa, katanie, zbroja? Halleluia! Hall. Napędź Mocniejszy zbrojnego Mocarza, i wzięj łup jego. Hall. Hall.

* Łup, t. i. woskito, czego katan nabył: sławę, moc, panowanie ic. Psd. 2, 14.

3. O Jezus! na wieczne lata, Dzobo całego świata: Hall. Hall. Z łaski przypuść nas do swego zwycięstwa nieśmiertelnego: Hall. Hall.

4. Tu nie, iak strach i ucisk ma, kto wierząc twych się słow trzyma: Hall. Hall. O światła wzgardzon, wysmiany bywa, i na śmierć skazany: Hall. Hall.

5. Niechay katan, co chce, broi; z wiernych się go nikt nie boi: Hall. Hall. Padło pielko z woski swemi, a myśmi dzieci Bożemi: Hall. Halleluia.

6. Błąd na ziemi chwalam ciebie, którego cze pełno w niebie: Hall. Hall. Ginie świat, ratunek swych, Panie! a daj z nim szczesne rozstanie: Hall. Halleluia.

7. Chwała wiecznemu Królowi, Bogu Dyonu Synowi

Synowi: Hall. Hall. Chwała Duchowi Świętemu, Jednemu Bogu naśemu. Hall. Hall.

Rol. 2, 15. Chrystus zwyciężył śmierć i moc, widok ten na podziw, iawnie triumfuje z nich sam przez się.

Erſchienen iſt der herrliche Tag.

155. **D**ziś nam nastał dzień ozdoby, święcenia, radości godny. Dziś Pan Chrystus triumfuje, i nieprzyjacieli to czuje. Halleluia.

2. Stary wąż* grzech, śmierć i piekło, przed twarzą jego uciekło. Widz, trwogi dziś ustały: Pan to sprawił zmartwychwstały. Hall.

* Stary wąż, t. i. Satan.

3. Trzy Marye się wybrały do grobu, by namazać Chrystusa w grob złożonego, aż słyszą zmartwychwstałego. Hall.

4. Czegoż, rzekł Anioł, szukacie? Niemaś gruntu: Dto macie miejsce, gdzie Pana złożono! Nleć to będzie rozłożono. Hall.

5. Za nowina przerażeni uczniowie bardzo strwożeni, z serca się uradowali, kiedy Pana oglądali. Hall.

6. Z dwiema w drodze Pan rozmawiał, wielce się im ludzko stawił, z radości w sercu pałali, w łamaniu chleba poznali. Hall.

7. Naś Samson, Chrystus, srogiego podeptał lwa piekielnego: Bramy piekielne posamał i moc diabelską przelamał. Hall.

8. Został trzy dni był pokłony: trzy dni Chrystus pogrzebiony: Dłużej go śmierć nie strzymała, mocy po temu nie miała. Hall.

9. Dziś żywot śmierci panuje, jądło, bodziec* odepumie. Chrystus wypłynie mocy skroci, żywot stracony przywróci. Hall.

* Bodziec, t. i. Moc śmierci.

10. Dziś z Egiptkiego więzienia* dostępujem uwolnienia: Baranka wielkonocnego dziś pożywamy świętego. Hall.

* Wzięcia, t. i. z piekła.

11. Dziś stary kwas wyrzucamy, skodkie chleby przybieramy, chodząc w żywota nowości, w miłości i w sercu czystości. Hall.

12. Młia nas Anioł truiący*, pierworodztwo morduiący. Krewią Chrystusa poznaczone drzew naśe** są ochronione. Hall.

* Anioł truiący, 2 Moj. 11, 13.

** Drzewi naśe, t. i. serce naśe, Objaw. 3, 20. 13.

13. Wysłkło, co się potroiło, słońce, ziemia, dziś ożyło. Regło Księż* świata tego, wielka radość z zguby jego.

* Księż światła t. i. Satan. Jan. 14, 30.

14. Wysłkło się wespół radujemy! Halleluia wyśpiewujemy! Mleć, o Jezus zmartwychwstały! od nas wysłkło wieczne chwały. Hall.

Dziei. 3, 26. Wamci naprzód Bog wzbudził syna swego Jezusa, posłał go, aby wam błogosławił: żeby się także z was odwrócił od złości swych.

Weil unser Trost, der.

Na notę: Dwie naśe, któryś jest.

156. **D**ziś wesołe zmartwychwstanie, rozmyślać Chrześciance niewymownie się radują, a Panu za to dziękują, że się do nich żywo stawił, a wocichy ich nabawił.

2. Słońce* płasz odprawuje, ziemia kwiaty pokazuje, drzewa się w sadzich pokażą, a święci z martwych powstać. To im radość wielką rodzi, że Jezus z grobu wychodzi.

* Słońce płasz odprawuje, t. i. Nie iatby słońce tego świata przy wschodzie podskakiwało od radości i iał prosiacy mniemają; ale że, gdy się przy męce Chrystusowej zamknęło, teraz jasnie i wesoło świeci.

3. Co przedtym mrozy stażyły, co lodne mosty pokryły, co gnuśna zima zgubiła, to nam Wielkanoc wrocila. Skowronki mile śpiewają, żywcieżce śmierci witają.

4. A wy, czy milczec będziecie? którzy z Bismą pewnie wiecie, że nam Fwoli Pan zwyciężył czarta, który nas ciemięzył*, skruszył jego strasne siły, aby nam nie nie skodziły.

* Ciemięzył, t. i. trapił.

5. A iż tak jest zwyciężony nieprzyjacieli z każdego strony, kruszna, abysmy oddali dzięki Bogu, i śpiewali temu, co nam do żywota śmiercią swą otworzył wrota.

2. Lomot. 2, 8. Pamiętań, iż Jezus Chrystus wzbudzony jest z martwych.

Jesus Christus, unser Heiland.

157. **J**ezus Chrystus naś Zbawiciel, który śmierć zwyciężył, wci zmartwychwstał, wszystkie grzechy poznał. Kirke elyxon. 2. Ten

2. Ten się bez grzechu narodził, Boga Dyca uśmierzył; tak nas z nim jędnął, że nam Bog swą łaskę dał. Kirye elejzon.

3. Śmierć, grzech, czart, żywot i z łaską, są pod ręką Boską: Wysłanym może wyrwać, którzy mu się chcą poddać. Kirye elejzon.

Inşa Kompozycya.

Jesus Christus, unser Heiland.

158. Jezus Chrystus nasz Zbawiciel, który śmierć zwyciężył, jużci zmartwychwstał, i też grzech sam poymał. Kirye elejzon.

2. Grzechu nigdy nie znaie Pan, Boski gniew nosił sam; tak nas pojednał, iż nam Bog swą łaskę dał. Kirye elejzon.

3. Śmierć, grzech, czart i piekło t'emu, są poddane iemu: Tym nie nie skodzą, co za Panem swym chodzą. Kirye elejzon.

Dziei. 3, 15. Zabiliście Dawcę żywota, którego Bog wzbudził od umarłych; czego my światłami jesteśmy.

Erstanden ist der heilige Christ.

159. Jużci zmartwychwstał Chrystus Pan: Halleluia! Halleluia! Dn Pocięty światu sam. Hall. Hall.

2. Gdyby był zmarły nie powstał, Halleluia. Hall. Światły wiecznie zginąć musiał. Hallel.

3. Bez gdy wstał z grobu i śmierci, Halleluia. Halleluia. Chwatać bądź, Chryste, na wieki. Hall. Hall.

4. Arzy Marze do grobu śły, Hall. Hall. Drogie macie z sobą nosły. Hall. Hall.

5. Szukały Chrysta miłego, Hall. Hall. Pana już zmartwychwstałego. Hall. Hall.

6. Dwu Aniołów tam znalazły. Hall. Hall. Ci ie miłe pocieszały. Hall. Hall.

Anioł.

7. Nie boicie się; weselcie się! Hall. Hall. Nie tu Pan którego chcecie. Hall. Hall.

Marya.

8. Powiedzże, Aniele miły! Hallel. Hallel. Gdybym Pana znaleźć mogły. Hall. Hall.

Anioł.

Anioł.

9. Już wstał z martwych z grobu swego, Hall. Hall. Dzisiaj, dnia Wielkonocego. Halleluia. Halleluia.

Marya.

10. Ukaz nam Chrysta miłego, Hall. Hall. Jezusa zmartwychwstałego. Hall. Hall.

Anioł.

11. Patrzcież sam na miejsce ono, Hall. Hall. Gdyż go było położono. Hall. Hall.

Marya.

12. Niemaż Pana! bym go miała, Hall. Hall. Wielcebym się radowała. Hall. Hall.

Anioł.

13. Oto, prześcierało, którym Hall. Hall. Przykryty był w grobie swoim. Hall. Hall.

Marya.

14. Widziemyć to już tę chwilę. Hall. Hall. Pokaż nam, gdzie Chrystus miły! Hall. Hall.

Anioł.

15. Do Galilei pojdziecie, Hall. Hall. Tam go zapewne znajdziecie. Hall. Hall.

Marya.

16. Dzieńta wam, Aniele miły! Hall. Hall. Radujemy się już tę chwilę! Hall. Hall.

Anioł.

17. Szedłszy, Piotrowi powiedziecie, Hall. Hall. I inże ucznie tym cieście. Hall. Hall.

Marya do ludu.

18. Śpiewamyż wszyscy radośnie: Hall. Hall. Zmartwychwstał Chrystus potężnie. Halleluia. Halleluia.

Pospółstwo.

19. Radujemy się! żyw Zbawiciel, Hall. Hall. Chrystus Jezus Pocięty światu. Hall. Hall.

1 Kor. 15, 55. Potknięta jest śmierć w zwycięstwie. Gdyż jest, o śmierci! bodziec twój? Gdyż jest, piekło! zwycięstwo twoje!

O Tod! wo ist dein Stachel nun.

Na notę: Chwata Bogu z wojności.

160. Śmierci! gdzież już bodziec twój? Śmierci! gdzież już bodziec twój? Szatana żaden się nie boi! nie tego okrucieństwo. Dzieńta Bogu! że przystopnie dał nam zwyciężyć w tej wojnie, przez Jezusa Chrystusa.

Got

2. Tak się wąż stary opierał, gdy się Pan nim potylał! Chytrze i mężnie nacierał; lecz Jezuś go pokonał: A choć mu wąż pięte potarł, wstał się tym bynajmniej nie wsparł, gdyż starta głowa jego.

3. Żywym się Pan pokazuje, przeciwniki poima, drzwi piekła i zamki psiuc, łupy z nich iawnie wycima. Ktoż tuż wstrzyma moc takiego Męża, i zwycięstwo jego? gdyż on mocny Zwycięzca.

4. Śmierci śmiercią, a grobowi Zbawca sfałszem się stał; tak mordować śatanowi, choć dalek chce, zakazał. Już on wielkhey nie ma mocy, tak że starzy we dnie, w nocy; lecz i z tym zarzucony.

5. Prawica Pańska zwalczyła dotychczasowy mocy swey! Prawica Pańska zniszczyła, co się sprzeciwiało iey. Śmierć i czarta Chrystus zrazil, wstę wyżyła tego poraził; gniew nam tego nie ślodzi.

6. Zabityć był Pan Jezus nasz; lecz oto i znowu żyje. Gdyż tedy Słowa wstała zaś, ktoż nas członki zabije? Kto się słow Jezusa trzyma, śmierć i grob go nie zatrzyma; bo żyje, choć umiera.

7. Kto tu w pokucie prawdziwej z Chrystusem zmartwychwstawa, ten wolny od śmierci wtorey, ta mu strachu nie darwa. Siły śmierci już zabrane, niewinność, żywot nam dane, z samą nieśmiertelnością.

8. Toć jest ten korzyści zacność, którą w Wielką noc znamy, pokoy, radość, sprawiedliwość, zbawienie, klęce mamy; tu milczem, gdyż pewnie wiemy, że raz podobni będziemy ciału Chrystusowemu.

9. Zaczynam smół stary z swą rotą już będzie pohańdiony, gdyż z wielką upadł sromotą, gdy Chrystus Pan wzbudzony: Słowa zwycięża z członkami, żąd żadney mocy nad nami nie ma chytróść śataniska.

10. O, śmierci! gdzież już bodzisz twoy? Gdyż piekło! twe zwycięstwo? Śzatana żaden się nie boi! nie jego otrućienstwo. Dzieła Bogu! że przystojnie dał nam zwyciężyć w ten wojnie, przez Jezusa Chrystusa.

Zyd.

Rod. 13, 20. Bog poloiu wwiwiodł od umarłych, we trwi Przymierza wiecznego, onego wielkiego Pasterza owiec, Pana naszego Jezusa Chrystusa.

D auferstandner Siegesfürst.

Nota: Wskazło dobrze co Bog.

161. D Zwycięzco zmartwychwstały! coś żywotem nazwany, dziś nam niesie pokoy trwały, gdyżś na radość dany: Mela była cię wrzuciła w grob, lecz znowus zmartwychwstał i śmierci związkę porwał.

2. Ciężkie długie nasych złosci były pęta wrzuciły; za nas twe wielkie litości na krzyż cię wprowadziły: Bo trudności już wolności tyś nas teraz nabawił, skoroś się żywym stawił.

3. Już się zaś wzbiła wesoła Pnam Słońce łaskawości, które miały ciemne kolo, rzuca nowe jasności: Terazci nas pomazał zaś Pan Dłęktem radości, przywrócił wstę zacności.

4. Moc twoiego Maiestatu przenika grob, kamienie; twe zwycięstwo wiedzie nas tu w pełne łaski promienie: Śmierć z śatanem złym tyranem, wstę moc utraciła, i żądło swe zgubiła.

5. O! byśmy wstę przystojnie to zwycięstwo poznali, a w sercu swym po tej wojnie, w wierze żywej palali: bo nie chce nas Światłość w ten czas do żywota prowadzić, gdy nie chcemy w wierze żyć.

6. Rozjaśnijże się tedy sam w sercach naszych, Jezusie! a niech wprzód lampy wiary nam w sercach rozświecają się: Abyśmy przez cię drzwi otwarte do nieba oglądali, i z grzechów swych powstali.

7. Ach! daj bym czasu skutnego do cię, Jezus! przybyli; mascią serca skruszonego, dusze nasze zdołali: byśmy w stół bez odwołki do ciebie się zbiegali, masć pokuty kupali.

8. Wyglądaj z nas ten bezpieczeństwo, bym razem cię szukał; a choćbyś się krył, w pilności iednal nie przestawali: Tak w przedkości z grobu złosci uciekli, gdyż zmartwychwstał, przeciwniki poimał.

9. Daj bym z tobą zmartwychwstał, gdyż iefce leżem w grobie, i światłości niepoznał.

Mocą

Mocą, którą masz w sobie, racz nas tam nieść, i tam przynieść, gdzie żyjesz z wybranymi: wszyscy tego życzymy.

10. Wysłuch stróżów tu straż mają podług serec naszego, ci nam przypisać nie dopuszczają do ciebie z grobu tego; mocy złości są w czułości, świat słaby swe gotuje, toremu dusze truje.

11. Rozłóż, trości, majątności mocne zapory mają: obluda świata, zjadłości na nie pierzeć wkładają. Ktoż ciemnego grobu tego kamień grzechów nam zwał, toremu podlegali?

12. Włnie Jezus! ty tylko sam wieś z tych związał nas wybaczyć, i wszystkich złości, które nam trapią serec, pozabawić: Zwał ten kamień, a niech idziem do Królestwa łaski twej, gdzie czart nie ma woli swej.

13. Uwiel nas też łaską twą gdy w strusie, w łazach pływamy: Niech pokoy twoy z zasknąg twą, w ten czas prawie poznamy. Tak Wiel-kanoc, przez twą dobroć, z tobą możemy obcho-dzić, w nowym żywocie chodzić.

14. Niech prawdziwe żmariwychwstanie już w serecach naszych wiemy; Niech z grobów idziem, o Włnie! a słab zachowujemy, co w zadatek w serec statek kładziesz, bym zwyciężyli, i wiecznie z tobą byli.

Matt. 29, 18. Dana mi jest wszelka moc na niebie i na ziemi.

162. Przez twoje święte żmariwychwstanie, Boże Synu! odpuszcze nam nasze zgrzeszenie. Wierzem, iż Włn Chrystus żmariwychwstał, żywot nasz naprawił, z śmierci wiecz-nej nas zbawił, Włn WdG swoje moc zjawił.

2. Ten, który ukrzyżowany, Chrystus, żmar-tych powstał Pan, a już siedzi na prawicy, na prawicy, u Boga Ojca swego. Przez twoje święte żmariwychwstanie, i.

3. Jużci po wszystkich świecie wszędy królue, za nami w niebie oręduie, oręduie, bo nas wiernie miłue. Przez twoje i.

4. Chrystus Sprawiedliwość naszą i Zbawie- nie, tenci nam daie zmiłowanie, zmiłowanie, nad diabłem królowanie. Przez i.

5. Wądzje chwala tobie, Panie Jezus Chry- ste! iż ty za nami oręduiesz, oręduiesz, Duchu Świętego daieś. Przez twoje i.

Matt.

Matt. 28, 10. Idźcie, opowiedźcie braci moiej, aby posli do Galilei; a tam mię ujrzą.

163. Nadujemy się Chrześciance! czynicie wesołe śpiewanie na to Boże żmariwychwstanie Hall.

2. Do ten, który za nas umarł, z rełi ściana- stey nas wydarł, i wszyscy moc jego potarł. Hall.

3. Królestwem swym nas obdarzył, wszystkich- go dobra nadarzył, gdy żmariwychwstanie swe zjawił. Hall.

4. To naprzód Anioł powiedział, Maryom, gdy w grobie siedział; aby to już każdy wiedział. Hall.

5. Mówiąc, że już żmariwychwstał Włn Chrystus, który tu pochowany: Dwo miejsce, gdzie leżał sam. Hall.

6. Odpowiedźcie uczniom jego, że ujrzą żmar-tychwstałego w Galilei Pana swego. Hall.

7. Toż też Żydowie zeznali, którzy u grobu leżeli, gdy do miasta przybieżeli. Hall.

8. Choć ie Księża * przenywali pieniądźmi, które im dali, by tego nie powiadali. Hall.

* Księża, t. i. Żaryzeusowie.

9. Wśzał się tak to rozkowiło, za pewną rzecz wszystkich było, a Biskupy * omyliło. Hall.

* Biskupy, t. i. najwyższe Kaptany.

10. Wśelmy się wszyscy z tego zwycięstwa bardzo sławnego, Chrystusa Włn naszego. Hall.

11. Bośmy z nim społem ożyli z śmierci, w ktoreśmy byli, niżesmy się narodzili. Hall.

12. Zegośmy śmiercią zbawieni, wiara uspra- wiedliwieni, i za dobre policzeni. Hall.

13. A tak w nim samym ufamy, przezeń wszystkich żądamy, innych przyczyn nie su- laymy. Hall.

14. Przez twe, Chryste! żmariwychwstanie day nam już z grzechów powstanie, bo ty nas masz w mocy, Włnie! Hall.

15. Bez ciebie nic nie możemy, łaski twej potrzebujemy, do ciebie, Włna, wołamy. Hal- luluia!

Rzym.

Rzym. 6, 4. Jako Chrystus wzbudzony jest z martwych; na tak żyjemy i my w nowości żywota chodzili.

164. Sławne Chrystusa powstanie wspominając Chrześciane! radujemy się w swoim PANIE.

2. Który od żywych potępiony, z który na krzyż zawieszony, od przysięgi w grob włożony.

3. Już wielmożnie powstał z martwych, a pociechył wśch żywych wierzących, nadzieję sławę spłodził w nich.

4. Wesołe PANIE wstąpienie wiernym czyni upewnienie, że będzie ciak ich wzbudzenie.

5. Z niego idzie odnowienie, i w duchu uweselenie, i w nadziei utwierdzenie.

6. W dzień zmartwychstania WDJego, chwalcie Stworzyciela swego, wśchalcie stworzenia jego!

7. Chwalże go, Anielski Chorze! Chwalcie go, niebieskie zorze! Chwal go, Chrześcianiści Zborze!

8. Do i terazniejszy czas, trawa, kwiat, ubrane lasy, i wyprawne ptaków głosy:

9. Do chwały PANISTY wzbudziła, do radości nas wzywała, zmartwychstanie wystawiała.

10. Wśchyc się z niego radujemy! Halleluia, wysławiamy! Chwałę Bogu ofiarujemy!

11. O Chryste! przez twe wstąpienie, daj w nadziei potwierdzenie, wiecznie z tobą królowanie.

Dziei. 10, 42. Rozkazał nam (Pan), abymy łazali ludowi, i świadczali, że on jest onym postanowionym od Boga Sędzią żywych i umarłych.

165. Surrexit Christus hodie, Halleluia Hallel. Humano pro solamine Hall. Hall.

Chrystus PAN dzisiaj zmartwychwstał, Halleluia! Halleluia! Ludziom smutnym radość zjednał. Hall. Hall.

2. Mortem qui passus pridie, Hall. Hall. Mi-serrimo pro homine. Hall. Hall.

On śmierć cierpiat w Wielki piątek, Hall. Hall. Żył był zgrzeszył pierwszy człowiek. Hall. Hall.

3. Mu

3. Mulieres ad tumultum, Hall. Hall. Quarebant Christum Dominum, Hall. Hall.

Marye do grobu przysły, Hall. Hall. Chrystusa Pana szukały. Hall. Hall.

4. Mulieres, o tremulae! Hall. Hall. In Galilaeam pergite! Hall. Hall.

O niewiasty, nie bojcie się! Hall. Hall. Do Galilei się spiescie. Hall. Hall.

5. Discipulis, hoc dicite, Hall. Hall. Quod surrexit Rex gloriae. Hall. Hall.

Zwołennikom tak powiedźcie: Hall. Hall. Wstał PAN z martwych, weselcie się! Hall. Hall.

6. In hoc paschali gaudio, Hall. Hall. Benedicamus Domino. Hall. Hall.

Tego dnia Wielkonocnego, Hall. Hall. Wysławiamy Pana tego! Hall. Hall.

7. Laudetur Sancta Trinitas, Hall. Hall. DEO dicamus gratias! Hall. Hall.

Dajmyż chwałę Panu swemu, Hall. Hall. W Bogu w Trójcy Jedynemu! Hall. Hall.

Jan. 11, 25 26. JM jest Zmartwychstanie i żywot ic.

Jezus, meine Zuversicht.

Nota: Wie puszcę cię.

166. Uśność ma, Jezus drogi, i Zbawiciel mój, wiem, życie: to mnie, czasu mego trwogi, strasunek z głowy wybite; choć mi śmierci wielka noc myśli wielką wznieca moc.

2. Był Jezus, mój Zbawiciel, i ta się w ten kraj wybieram, gdzie jest mój Odkupiciel, na to spokojnie umieram; bo gdy Słowa powstałe, i członkom czerstwość dał.

3. Ścisłą nadzieją, Boże! jestem ci obowiązany; palce wiary mego włożę w bok twój, i święte twe rany: Niech mię śmierć banituje, i cię nie odstępuję.

4. Jestem ciałem, dla tego stanę się prochem, popiołem; ale mię z grobu mego ten PAN z sobą wzbudzi prochem, abym ja w jego chwale zostawał cały nim stale.

5. Skorą tą przypodziały będę, wiem i twierdzą śmiecie; a Bog w ten czas uwrzany będzie ode mnie w tym ciele, w tym oglądam koniecznie Jezusa mego wiecznie.

6. Świa-

6. Światła oczu mych jasne Jezusa swego poznań, nie inne, te me własne, w nim się wdzierają rozkoścają! a słabość przyrodzona będzie ze mnie zniesiona.

7. Co tu stęka i mdleje, wstanie w chwalebnej czystości: Ciało ziemskie się ście, wstanie w niebieskiej jasności: Naturalnie umieram, a duchownie się wybieram.

8. Nie truchlejcie, me kości! Choć w ziemi sprochnieć musicie, po tej słabości z radością się poruszycie, gdy was trąbą Anioła Chrystusa z grobów zawoła.

9. Z śmierci, z grobu bezpiecznie, i z piekła się śmiać możecie! bo z Jezusem swym wiecznie w niebie obcować będziecie: Świat w ten czas z przykrościami będzie wam pod nogami.

10. Tylko w niebo patrzajcie ziemskie wzgardzając lubości, a Wdgu się oddajcie, w tego święte społeczności. Tam serce wznosić macie, gdzie wiecznie być żądacie.

Pieśń. 2. 10. Wstań przyjacielko moja, piękna moja, a podaj! Albowiem, oto, minie zima: Defekaj przekeń i przestaj.

Nota: Dyca na wyśolosci.

167. **W**esel się też to chwile ludzkie pokolenie! Staw z pamiętką mile Chrystowe wskrzeszenie: bowiem, gdy zmartwychwstał, iak Pan wśchymogący, wieczny nam żywot dał.

2. Adamow rod wykupił z ciemnego więzienia, gdy chwile podstał ciężkość umęczenia: Śmierć wieczną przewalczył, gdy śmierć przeokrutną dla nas podić raczył.

3. Mocną ciemność oświecił światłem uciechonym, gdy z śmierci ocnął, będąc już wskrzeszonym: Mocarzą pńskiego mocą swą zwyciężył, i wziął korzyść jego.

4. Gdy potom do nieba wstąpił z Zastępy świętemi, Zbor Anielski wyszedł głosy ochotnemi, częstę, chwałę dawał, Halleluia, Bogu wiecznemu śpiewając.

5. Uwielbił śmiałego Piotra, z jego bracią, i niewiały, co go mazać chciały macią, i śmiałek zepsował, gdy się im po wstaniu często ukazywał.

6. Wje

6. Wje się stworzenie śmieie i file się wraçaia, które zimie mdleie się utraciać: żałosci pozbywa, gdy tak odnowienia przez Chrysta nabiera.

7. W swojej się pięknej krasie wędzie okazuje; wierny w tym to czasie wiele się raduje: w Chrystcie nadzieję ma, że przezeń od skaży bezpieczeńność otrzyma.

8. Ptaszkowie na świtanu wesół śpiewają, nasz wśch ku powstaniu, pieniem swem wzywa: byśmy dziękowali, żeśmy w Chrystcie i żywot wieczny otrzymali.

9. Kwiecin się rozkwita, pagórki się łnieją, zieleni się trawa, a drzewa kwitnieją, niebo w swej jasności pobudza myśl naszą ku prawej wdzięczności.

10. Prosimy tego sławnego Chrysta Zbawiciela, iż nam okrutnego zmógł nieprzyjaciela, by z sobą raczył dać, gdy zmartwychwstanimy, w niebieskich przebywać.

11. Chwałę niepospolicie z Anioły śpiewając, w tego sławne lice pospołu patrząc. Amen! wielkście raczy nam to wśch dać, Panie Jezus Chryste!

Rym. 6. 12. Niechże nie króluie grzech w śmiertelnym ciele waszym.

168. **W**esoły nam dzień nastał, gdyż śmierć Chrystus zwyciężył, trzeciego dnia zmartwychwstał: abyśmy z grzechów powstał, Pana Boga naśladowali, potem z nim w wieczny radości na wieki królowali. (Rep. his.)

2. Z tego dnia wesolego prosimy Króla niebieskiego, by nas uchował od piekła gorąco, aby nas domieścił* wiecznego Królestwa uciechonego gdzie on sam króluie. Amen!

*Domieścił, t. i. uczestnikiem uczynił

3. Przez twoje zmartwychwstanie prosim cię, Jezus Chryste, miłostiwym nasz Panie! day ostatniej godziny, gdy się z światem rozstać mamy, w tobie usanie w dobrej wierze skonanie, a po śmierci w radości z tobą królowanie.

4. Nasz miły Zbawicielu, wśch świata Domicieliu! zmiłujże się nad nami!

Seb

Job. 9, 25. 26. Wiem, iż Odkupiciel mój żyje, a iż w ostateczny dzień nad prochem stanie. A choć ta flora moja roztoczona będzie! przecie w ciele moim oglądam Boga i.

Sch weiß, daß mein Erlöser lebt.

169. Wiem, że mój Zbawiciel żyje, choćem grzeszył na ziemi, umrzeć muszę z drugiem; lecz nieprzyjaciel prawdy nie może mi nie może, co nam z łaski twój, Boże! Tyś Zbawca, Syna twego, dał nam Kochanie swoje; w niebieś nie miał nic miłego, w niebieś nie miał nic miłego. Uwajay, serce moje! Uwajay serce moje!

2. Tenże zaś z prochu ziemskiego w ciele mnie sam obudzi; czart strachu, trwog nie wzbudzi, ni piekła, śmierci, nic takiego: Radość to wszystko znosi, co śmierć Pańska przynosi: Niech się, kto śmie, oprze iemu, wąż na głowę zdeptany. Duszę wydawam Płnu swemu, Duszę wydawam Płnu swemu; on w łasce nieprzebrany, on w łasce nieprzebrany.

3. Tyś Płnie! Ucieczka moja, nie będę omysłony, chyba u żywych wzgardzony: te niech słow twych światłość twoja wzbudzi, by się uznali, dobr niebieskich dostali; a szczególnie zamknawszy bieg swój z temi, co twoje znają Imię, i na wieki tron twój, i na wieki tron twój w radości oglądają, w radości oglądają.

Ps. 118, 24. Tenże to dzień, który uczynił Płn! Rozwieselił się, a rozradujemy się weni!

Also heilig ist der Tag.

170. W dzień najsświętszy dzień nastał! Cześć tego słusznego człowieka nie spełnił: Cześć go iedyny Boży Syn, który piekło zburzył, tem Chrześcijaństwo swe święte zbawił: to Bóg sam sprawił. Halleluia!

Isai. 9, 3. Weselić się będą przed tobą, iato się weselą czasu żniwa, iato się radują, którzy łup dziela.

Wir singen all' mit.

Notą: Stowa twego, Płnie.

171. Wszyscy głosem wdzięcznym głosem boży i zwycięstwo Pana: Dziś się

się stawia, tryumf sprawia, Pan, Cześć naszą, powstawa: Wszyscy zbici przeciwnicy, niemaż już, choć skodzik; tak ten nasz Pan zmartwychpowstał wstaniem swoim nam dogodził.

2. Wyzwolenim, wybawieniem wierni już od satana: co nas skarzył, już się sparzył wąż, moc jego zdeptana: A chociaż ci swych napaści wiele czynił na Pana; iednak Pańska, nie Pańska, była nawet wygrana.

*Waż, t. i. satan, Obiaw. 12, 4.

3. Żakon ten był na nas włożył wielki ciężar grzechowy: i trapienie na grzeszenie, i śmierć na grzech takowy: Było tedy wiele bied; lecz i tę nam Pan obiał: Chwalać przeto, że grzechu to, żeś z nas, o Płnie nasz! zdiął.

4. Piekłny doł, śmierci padół, groził, nas już pochłonać: Zywot z śmiercią miał walkę swą, gdzie śmierć musiała w łeb wziąć: Zbił też w ten czas czarta taras, *tegośmy pozbawieni, z wołowania, zwyciężania przez Chrysta nabawieni.

*Taras, t. i. więzienie.

5. Wadźmyż tedy radzi w te dni! Korzystajmy dostąpił: Sprawiedliwość jest dziś nasz gość, dziesiątym strachu zbył; dziś ciebie, dziś zbawienie nasze, my działki Boże; zład dziś głosem, wdzięcznym głosem; Chwała tobie, Wiktorye!

*Wiktorye, t. i. Zwycięstwo.

Rzym. 6, 9. Wiedząc, że Chrystus powstał z martwych, więcej nie umiera, i śmierci mu więcej nie panuje.

Zu dieser österlichen Zeit.

172. W ten czas święta nam radośny, nikt niech nie będzie żalony z nas grzeszników, choć wielkich! bo dziś dziwnie pociech wielkich: To, ciebie, rozgłaszamy i Halleluia śpiewamy!

2. Płn Zbawca nasz z martwych powstał, który się w śmierci był za nas dał, tak grzech niość i nieprawość; przywrócił sprawiedliwość: To, ciebie, się i.

3. Moc diabelska już zburzona, łaska nam Boża sprawiona; przez tak sławny bóg Pana: Ty żyje Zbor Chrześcijański: To, ciebie, się i.

4. Chry-

4. Chrystusowi dzięki jawne, zmartwychwstanie tego nase, za wolą niebieskiego Ducha i Ducha tego: Do, ciebie, rozglądamy, i Halleluia śpiewamy!

1. Jan. 2, 2. Chrystus jest Ubiaganiem za grzechy nase; a nie tylko za nase, ale też za grzechy wszystkich świata.

Nota: O iakoście wy błogosławieni.

173. **S**awitay Pnam Świeto Wielkanocy, w którą wszystkie złe diabelskie mocy Chrystus poraził, i na wieki przez swą śmierć pokaził.

2. Dziwna łaska Boga Wszechmocnego, dał umoczyć Syna iedynego dla naszych złosci, czyniąc dożyć swej sprawiedliwości.

3. Do każdy czeł z swego przyrodzenia śmierci winien był i potępienia: tem go Pan przelinał gdy się Adam czartowi uwięzić dał.

4. Błąd myśli, wola, inne wszystkie siły, tak się bardzo na wsem pokaziły, iż z swej słonności ciągną jawne ku wszelkiej złosci.

5. Tak miżerne ludzkie pokolenie przez Zakonu Płnkiego zgwałcenie śmierci zastrzyło, a czartowi w moc podane było.

6. Ale Pan z miłosierdzia wielkiego, użalił się stworzenia swego; a z tej litości, dał ratunek upadłym krewkości.

*Upadłym krewkości, t. i upadłym ludzi krewkości, 7. Został na Świat Syna iedynego, ten wypełnił wszystkie Zakon tego za nas grzeszniki, by nas przyprowadził do swej chwalei wszystkie.

8. Stało się już słusne nagrodzenie za wszelkie nase przewinienie: krew święta tego omyła grzech człowieka wszelkiego.

9. Kto weń wierzy, a z serca prawego ustawicznie pragnie łaski tego, swe narodzenie przywłaści mu na wieczne zbawienie.

10. Chociaż wielkim grzechem obciążony, będzie za prawego policzony przed sądem Bożym Chrystus na się tego winy włoży.

11. Ułagując Bogu Dru rany, które cierpiat za swe Chrześciany; i tak ustawił, aby przez to każdego z nich zbawił.

12. Podziękujemy Panu z wysokości, żeć nas raczył z wielkiej swej miłości Ptemu powołać, a gotow jest, swą świętą łaskę dać.

13. Ra-

13. Każdy, kto za takim powołaniem idzie za nim zupełnym ufaniem; swe zastrzenie daruje mu Pan, i odkupienie.

14. Dbrzeżawszy Adama starego,* oblecze go w człowieka nowego, w prawej miłości, aby żył w pokorze, w cierpliwości.

*Adama starego, t. i. grzech stary wrodzony, i chęć do ziego umartwionych.

15. Ustawicznie martwiąc swoje ciało, by przeciwko Panu nie bulało; z tej śmiertelności powdnie pewnie do wiecznej radości.

16. Dajże nam to, wszechmogący Płnie! przez chwalebne twoje zmartwychwstanie, byśmy tak żyli, potem z tobą w twym Królestwie byli.

Jan. 14, 19. Ja żyję, i wy żyć będziecie.

Lebt Christus, was bin ich betrübt.

Nota: Dziś Chrystus Król.

174. **S**ym Chrystus! Coż lamentuję? Wiem, że nie z serca miłuję: Halleluia! Halleluia! Nie dbam, żyć świecie! o ciebie, maie Jezusa u siebie. Hall. Hall.

2. Być Chrystus, broniąc swego, wesel się już, serce, z tego! Hall. Hall. Gdy się niebożni buntują, wysmiej ich, boć nie słodują. Hall. Halleluia.

3. Być Jezus w wysokości, biada przeciwnikom złosci! Hall. Hall. Przeciw nim się tak pospiesz, że ich chytróść nie pocieszy. Hall. Halleluia.

4. I nie wiem też, chociażbym chciał, dla czego bym się smęcić miał: Hall. Hall. Wszak żyw ten, w którego wierzę; ktoż mi moją żywot odbierze? Hall. Hall.

5. On nie przez swe zmartwychwstanie w niebieskie wwiędzie mieszkanie: Hall. Hall. Śmierć i grzech, diabeł i trwogi nie zastąpią mi już drogi. Hall. Hall.

6. Wiara w Chrystusa grzech truje, Wdą mię, dziecko swe, miłuje: Hall. Hall. Maie Wdę iednanego, nie dbam na gniew świata ziego. Hall. Hall.

7. Śmierci! ciebie się nie boję, smęć tylko żyć przez moc twoją: Hall. Hall. Zwyciężył cię Pan żywota, a mnie otworzył nieba wrota. Hall. Hall.

8. Gdy

8. Gdy łaski i pociech żądam, niechże ie, Pa-
ie! oglądam: Hall. Hall. Popilay przez to
wiernego, żeś w prawdzie wstał z grobu twego.
Hall. Hall.

9. Wiem, żeś wiecznie nie zgubiony, i żeś
prawda, żeś narodzony: Hall. Hall. Kto w cie
wierzy, a nie wątpi, ten wszędzie łaski dostąpi.
Hall. Hall.

10. Wierze w cie, JEzu kochany! tyś za mię
zamordowany: Hall. Hall. Mnieś tu dobremu
wzbudzony, bym zewsząd był zastoniony. Hall.
Hall.

11. Zażębyś tedy miał zginąć? Nie można
mi żywot minąć: Hall. Hall. Chwała Bogu!
Mocarz żyje, wierny się z nim wzgorę wzbicie.
Hall. Hall.

12. Za żyw, i będę w wieczności z JEzusem
żył, o radości! Hall. Hall. Dziękuję za to ser-
decznie, o JEzu, żywot mój! wiecznie. Hall.
Halleluia.

XIII. Pieśni o Wniebowstąpieniu PAnskim.

Dziei. 1, 11. Ten JEzus, który wzgorę wziety jest
od was do nieba, tak przyjdzie, i do was go
widzieli idącego do nieba.

Nota: Christus PAn dzisiaj.

175. Ascendit Christus hodie, Halleluia
Halleluia! Super caelos Rex
gloriae. Halleluia! Halleluia.

Wstąpił PAn Chrystus dnia tego, Hall.
Hall. Król, do nieba wysoko. Hall.
Hall.

2. Consors paternae gloriae. Hall. Hall. Ejus
assidet dexteræ. Hall. Hall.

Nowney czci z Drcem będący. Hall. Hall. Na
tego ułoży prawicy. Hall. Hall.

3. Galilaei aspiciat, Hall. Hall. In Domino
iam plaudite. Hall. Hall.

Apostołowie! obaczcie, Hall. Hall. A w Panu
wym się weselcie. Hall. Hall.

4. Jesus assumptus a vobis, Hall. Hall.
Iudex venturus est orbis. Hall. Hall.

JEzus

JEzus Pan, co od was wziety, Hall. Hall.
Przyjdzie świat sądzić z Basiępy. Hall. Hall.

5. In hoc solenni gaudio, Hall. Hall. Be-
nedicamus Domino. Hall. Hall.

Zego czasu wesolego. Hall. Hall. Chwalmyż
Boga wszechmocnego. Hall. Hall.

6. Laudetur Sancta Trinitas. Hall. Hall.
DEO dicamus gratias. Hall. Hall.

Bądź chwala Najświętszy Trojcy. Hall.
Hall. Teraz i na wieki wieków. Hall. Hall.

Pj. 47, 6. Wstąpił Bóg z trzkiem, PAn wstąpił
głosem trąby.

Gott fährt auf gen Himmel.

Nota: Przy Bogu mocno.

176. Bóg do nieba wstępuje z okrzykiem,
z radością, i wzgorę wstępuje z
wielką wesołością. Graycie PAnu temu! Spie-
wajcie z uprzejmości Królowi wysokości, i Bogu
naszemu!

2. Zego Pana w rękostu widzą idącego, co
stawali przy boku cni uczniowie jego; a mile wi-
taią święci też Aniołowie, jacy Cherubinowie, i
tam wyprowadzają.

3. Tak nam droge pokazał, wstępując do nie-
ba, za sobą iść rozkazał, tak iako potrzeba; Zba-
wiciel przedknie, niechce tu nas zostawić, ale
wiecznie chce zbawić, droge nam toruje.

4. My bądźmy niebieskiego umysłu na ziemi,
do JEzusa miłego chętnie z wybranymi serca
podnawiamy; gdzie JEzus, nasz Zbawiciel, nasz
wystyśliciel Wypłuciel, tamże być żądamy!

5. Niech, abym byli w niebie, serc naszych za-
dości, i JEzu! widzieć ciebie w tej będąc ni-
słości: JEzu, Synu WDzy! który światem
kierujesz, i potężnie panujesz, choć się diabeł
troży.

6. Bądź tu i starzy twoje, świecie ży, obłu-
dny, ia o nie nic nie stoje, choć pozor ich cudny:
JEzus pozorniejszy, JEzus nasz Usanie, JEzus
nasz Zbawienie, i Starb nasz naydroższy.

7. Ach! kiedyż się to stanie, bym na cie pa-
trzyli w chwale twojej, nasz Panie! toba się
cieszyli? Kiedyż się czas stawi, który nam nasy-
milnego, duchom naywzduchniejszego JEzusa
obiawi?

Jan.

Jan. 16, 7. Wamci to pożyteczno, abym Ja odświ: Bo jeśli nie odepdę, Pocięcieli on nie przyjdzie do was; a jeśli odepdę posłę go do was.

Chrift fuhr gen Himmel.

177. Chrystus w niebo wzięty, zjawił nam dar święty: Cieszyłciela, Ducha swego, na radość Zboru wiernego. Kirye Elejzon! (Rep. bis.)

Halleluia! Halleluia! Halleluia! z tego się mamy weselić, Pan nam chce pociech udzielić. Kirye Elejzon!

Matt. 28, 20. Oto, JA jest z wami po wszystkie dni, aż do skończenia świata.

Freut euch, ihr Christen alle.

Nota: Wesoło dziś płać.

178. Cieszyć się, Chrześciane! Zwycięzca Chrystus JA, idzie w górne mieszkanie, złożony śmierci stan: Z piekła nas wybawił, czarta pogromił złego, zjednał nam Ducha swego; ktożby wesoł nie był!

2. Uczniowie Pańscy stoją w swej świętości, patrząc twarz swoją, i tak siedzą w wysokości, Anielskie ene grono * W Dgu chwale wdawając, radość swą oświadczać, wiedzie mu go w łono.

* Ene grono, t. i. zacne zgromadzenie. Zyd. 12, 22.

3. W Dgu Dyciec na swym tronie, w chwale wielkiej siedząc, Chrysta przymnie w łonie, chwałą koronując: Już go wedle siebie po prawicy swej stawia, bo Rządzący wszystkich był, na ziemi i niebie.

4. Oświadczyć, by wiernym dary swe posyłał, a z dobrem tym niezumiernym samego się im dał; drogi prawdy uczył, i by w każdym narodzie, byli jedy pewni wodze, Ducha onym spuścił.

5. W tymczasie nas nie przebaczył, i wiem, nie przebaczył, cieszyć nas będziesz raczył, słowo twoje zostawił. Ktemu też wspomóż nas, byśmy po troćkich leciech w górnych byli namiestach z tobą, o Jezu nasz!

Jan.

Jan. 20, 17. Wstępuie do Ducha mego, i Ducha waszego; do Boga mego, i Boga waszego.

Wir danken dir, Herr.

Nota: Dziś nam nastał dzień.

179. Zieściemy, Jezu Chryste! Jęś w niebo wstąpił zaisie, i sprawił, Mocarzu! drogę którą za tobą iść mogę. Hall.

2. Teraz wdzięcznie śpiewa Zbor twój, nie bacząc już na ucisk swój, gdyż Syn WDży w swej koronie, i tak brat nasz, stał na swym tronie. Hall.

3. JA wstępując w wysokości, patrz na serce niskości: udziela nam sił i mocy, w boju bodate pomocy. Hall.

4. Zmienia też duszę w słabości, że się przez śmierci ciemności, wiarą wybija pod niebiosa, gdzie słychy Anielskie głosy. Hall.

5. Na prawicy Ducha swego wielka bardzo jest moc jego: Wszystkie rzeczy mu poddane, i ob Boga Ducha dane. Hall.

6. Czarta, świat, grzech, śmierci trwogi zwyciężył nasz Mocarz drogi: Ktoż jest, co by się mógł temu sprzeciwić Ewowi Judojskiemu? Halleluia.

7. Szczęśliwy, kto swe usanie pokłada w tym miłym Panie: Temu świat n/c nie zaszkodzi, gdy z Chrystusem Panem chodzi. Hall.

8. Z Panem, co ciebie każdego, krwią swoją odkupionego: Jużci więzienie popmane, i śmierci siły złamane. Hall.

9. Złąd wszyscy z serca śpiewamy, ustami oraz wykrzykamy! że Brat nasz, krew, ciało nasze, jest nam pociechą na zawsze. Hall.

10. Przez niego nam niebo dane: Pomóż nam Chryste Panie! bym mocno tobie duszali, z tobą wiecznie królowali. Hall.

11. Amen! Amen! Jezu święty! Ktoż już do nieba wzięty, zachowaj nas przy słowie twym, nie daj nam złościom hatańskim. Hall.

12. Przyjdź, miły PANIE! boć już czas, z ładem twym, i z chwałą do nas; wprowadź nas z tych marności do onych wiecznych radości. Halleluia.

13. Amen! Ieszcze raz śpiewamy, i do nieba przysięgamy, gdzie z Aniołami twoimi, na wieki śpiewać będziemy. Hall.

Kol.

Rol. 3, 1. Jedliście powstałi z Chrystusem, tego, co jest wzgore kulajcie, gdzie Chrystus na prawicy Boga siedzi.

Auf diesen Tag bedenken wir.

Nota: Chwała Bogu z wysołości.

180. **D**ziś sobie przypominamy, iak **WAn** w niebo wstępował, Bogu dzięki oddawamy, prosząc go, by zachował nas niedzielną w tej niśności, ktorą w biedzie procz ufności żadnych pociech nie mamy.

2. Dzieła **Bogu**! już nam wrota do nieba otworzone; otwart Chrystus drzwi żywota, które były zamknięte: z tego się wierni radują, przystępując pilnie gotują, **Jeżusa** nasławiać.

3. Kto nie czyni woli tego, tenci **WAna** nie żąda; żąd też nigdy niebieskiego Królestwa nie ogląda: **Wszystka** rzecz zależy w wierze, kto w tej wierze ten też sięgerze do nieba się będzie brał.

4. Allee to się zaczyna w nas, gdy **Boga** znaydujemy, a gardząc światem, w każdy czas z takimi obcujemy, co Pana znają, a **Panie**; gdzie sięgera miłość panuje, aż wespół w niebo wstąpiemy.

5. Tam się zjawi dzień radości, gdy pojdziemy z tym niedze, gdzie z Chrystusem w społeczności każdy wierny być będzie: Tam znaydziemy wesele wieczne, i w Bogu godny bezpieczne. Day, **Bog**! ich doczekać!

6. Chwała już bądź **Jeżusowi**, który był za nas umarł, część dany **Zbawicielowi**! ponieważ i znactwychwstał: Tak iaksi **Dycowski** nabył, by żaden potępion nie był, lecz niebo odziedziczył.

Jan. 2, 32. Ja ięzi będę podwyższony od ziemi, pociągnę wszystkich do siebie.

D Jeżu Chryste, der du mir bist.

Nota: Ach! mox **WAnie**.

181. **Jeżu** Chryste! tyś zaisie **Pociecha** ma na ziemi, day w tej włości, niech światłości twojej się przybliżymy.

2. Pociągnij mię, a pobieże za tobą już **ę**-
tliwie, w tej wonności, co wse złości rozpędzila
częściłwie.

3. Po-

3. Pociągnij mię, a pobieże w twoje nasyłob-
se rany, gdzie w skrytości, miód miłości, obficie
bywa dany.

4. Pociągnij mię, a pobieże całować serce
twoje, żebym z niego, czasu wsego, mógł mieć
pociechy swoje.

5. Ciągnij mię w się, i posil mię, **Dleku** mox
wplany! wlecy mox twoje w serce moje, gdy duch
jest spracowany.

6. **Jeżu** Chryste! tyś zaisie **Naymilszy** mox
na ziemi, day w tej włości, niech światłości nie-
ba się przybliżymy.

Jan. 14, 2. W domu **Dyca** mego wiele jest
mieszkania.

Du Lebensfürst, Herr Jesu Christ.

Nota: Wielka to jest łaska **Boga**.

182. **R**zeczywiście żywota, **Jeżusie**! ktorą do
nieba wzięty, gdzie **Dyccie** twox
znayduie się, i wiernych dusz **Zbor** święty: iakoż
mam zwycięstwo twoje, ktorę przez tak ciężkie
boie sprawił, prawie wystawiać i tobie chwale
dawać.

2. Piękno i grzechu ciężkości potężnie zwycię-
żył; diabła, śmierć i świata złości śmiercią
twoją zburzył: **Zwyciężył** wszystko wszędzie.
Zakże, **WAnie**! wielbicie będzie dusza ma twe
własności, po kim tu w tej niśności?

3. Na prawicy **Matiejsu** siadłes u **Dyca**
twego, i takę pokazał światu, wystawę wiele
złego, żeś nas z niewoli wykupił, gdyż nieprzy-
jacioly złupił, tryumfując z nich iawnie, wiódąc
ie w podziw sławie.

4. Tak wszystko, **Dyca** wzięwszy, pod moc
poddobles sobie, **Unieli** cię w niebo wzięwszy, **ę**-
zawse służyć tobie; **Książę** tu na tej ziemi
stając się też poddanymi; powietrze, woda, ogień
i ziemia służy codziennie.

5. **Wieżdżas**, **Panie** panujący! z radośnym
wstępowaniem, a z tobą wiele tysięcy wozów
z wielkim płajaniem: **Wieżdżas** z śpiewaniem
nadośnym, i z głosem trąby ozdobnym; zaczyn
ia też, **Bog** mox! **ę** na część podmieść **ę**-
swoy.

6. **Wstępując** na wysołości, wiódłes **ę**-
więźnie, ktorą nam płac i ciężkości zadawali
codziennie: Za co, **moxy** **Bog**! wszędzie wysiłek
świat

Świat cię chwalić będzie z nami, cośmy też chwili wielkich darów nabyli.

7. Tyś Słową Kościoła twego, a my członkami twemi: do nas tedy Zboru twego, stawiś się zaś na ziemi, w tej pociechę i światłości przed serce pełne tęskności, które łaską nabawiś, pokoy, radość im sprawiś.

8. Nadarzaś nas Duchem Świętym, wierne Basterze dawaś, którzy nas chlebem niebieskim karmią w ten to smutny czas. Drogi kapłanie! uczysz sam, iak reła twa pomaga nam, i iak broni każdego od piekła gorącego.

9. Tyś w niebowstąpieniu swoim drogę do nieba sprawiś, i każdemu w słowie twoim serce Ducha objawiś; gdyż tedy, Jezu, moy Włanie już masz radośne mieszkanie daj. by też twoi mili, w radości z tobą żyli.

10. Wo, gdy Słowa nasza w niebie, (piśią Aniołowie), tedy nas, weźmie do siebie niebo i Aniołowie. Nas, członków swych, nie opuścisz, Boże! ni z serca wypuścisz; tobie mocno ufamy: Daj, niech cię oglądamy.

11. Panie Jezu! pociągaj nas, bym sercem i myślamy, byli u ciebie w każdym czasie, gdzież ty z nieba darami. Niech rzecz nasza już tam bývá, gdzie pokoy, prawda przebywa; niech dusza szuka tego, co tylko niebieskiego.

12. Niech skarbu swego szukamy nie tu w tym nędznym świecie, lecz gdzie trwałe miejsce mamy, w niebieskim twym namiocie. Ach! daj, bym tego pragneli, co nam przysły czas udzieli; tak się w prawdzie doznamy, gdzie był twój znałość mamy.

13. Pociągaj nas, a pobieżem, daruj nam stryduka wiary; niech żąd daleko ucieczem, tam, gdzie pokoy bez miary. Ach Boże! kiedyż tam przyjde, gdzie wieczney radości doyde? Kiedyż stanie grzęd toba, na przelężna Dżdobo!

14. Ach kiedyż w rajsie radości do ciebie, Jezu! wnidę? bym używał twych stokłości; Kiedyż do nieba przyjde? Przyjdź, Zbawco moy! a weźmij mię do siebie, bym weselił się i wytrząsał bezpiecznie: Wogu bądź chwala wiecznie!

Marek

Marek 16, 19. Włan Jezuś prześtawły z uczniami mówić, wzięty jest wzgórze do nieba.

Nota: Dziękujcie Panu naszemu.

183. Włan Jezuś Chrystus, gdy w niebo wstępował, to przytłazanie swym zwolennikom dał:

2. Idźcie po wszystkich świata okrażeniu, opowiadając wszelkiemu stworzeniu

3. Ewangelią: poselstwo wesole, odpuszczenie grzechów, przez Imię moje;

4. A uczcie wszelki naród, chrzcząc każdego, w Imię Ducha, Syna, Ducha Świętego;

5. I każcie, aby każdy zachowywał przytłazania moje, którem wam podał.

6. Kto uwierzy, a temu ochrzczon będzie, ten zbawienia wiecznego przez nie doydzie;

7. A któryby zaś nie uwierzył temu, ten pojdzie ku potępieniu wiecznemu.

8. Włanie Jezu do nieba wstępujący! racz weyrzec z łaski na lud twój wierzący.

9. A żęśli nam z nieba Ducha Świętego, napelnij serca nasze dary jego,

10. Abyśmy słowu twemu uwierzyli, i we dług niego zawzię się rządżili.

11. A w skonczeniu tej nędzney częśności, domieść nas niebieskiej wieczney radości.

Gł. 4, 8. Wstąpiwszy na wysokość, wiodł pochmane wzięzenie, i dał dary ludzjom.

Nun freut euch Gottes.

184. Włan z głosem trąby wstepuje, każdy wierny się raduje: Śpiewamyż Bogu, śpiewamy, na część jego wytrząsamy!

2. Dżis go niebieskie witają Zastępy, chwale mu dają: Aniołowie się ruszyli, i iako Woga uczyli.

Zastępy, t. i. Wojsła Aniołów świętych i duchów sprawiedliwych.

3. Ze się nam Syn Boży stawił, w ciele ludzkim nas wybawił, z tego się cieśią Anieli, i z poriech naszych weseli.

4. Gotujcie nam miejsce w niebie Włan, i dce nas mieć u siebie. Śpiewamyż Wogu, śpiewamy, na część jego wytrząsamy!

5. W niebiesmy już dziedzićcami, porównani z Aniołami; w towarzystwo nas przyimuj, a Bogu za to dziękuj.

§ 2

6. Nie

6. Niechaj ustępuje trwoga, mamy Zbawicielem Boga: Szatan, grzech i śmierć zwyciężona, przez Chrystusa pokluniona.

7. Posyła Ducha Świętego, aby strzegł serca naszego, aby nas cieszył i bronił, i przed diabłem nas zastronił.

8. Tak tu swoy Kościół buduje; w niebie zbawienie gotuje. Znałomość Boga prawdziwego jest, wierzyć w Syna Bożego.

9. Tę wiarę Duch Święty stwierdza, w cierpliwości nas utwierdza; Nadzieję w sercu gruntuje w trzyszy nas podejmując.*

*Podejmując, t. i. wspiera, ratuje.

10. To nam Pan Jezus zastrzegł, aby się nam nie zadłużył: To nam Duch Święty daruje; wierny dary jego czuje.

11. Dycie postać Syna swego, nam przed tym nieznanego: Sprawa to Ducha Świętego, że mamy znałomość jego.

12. On nam przyniósł obfitości różnych darów i górnej włości.* Sam nam sprawił dobre mienie Chrystus** przez wniebowstąpienie.

*Z górnej włości, t. i. z nieba wyświeconego.

**Mienie, t. i. mieszkanie, Jan. 14, 2. 3.

13. Dziełujemy Panu swojemu, dajemy cześć i serdeczną miłość: Słoty w niebo posyłamy, a obfity przynikamy.

14. Bądź chwala Dycu wieczności, Dycu łaski i miłości! Bądź mu chwala, dziełczynienie, ława, cześć i uwielbienie!

15. Jezus Chryste wywyższony, bądźże i ty pochwalony! Władza, moc, twe królowanie niech trwa na wieki, o Panie!

16. I ty mój cześć, Duchu Święty! Boże wielki, Boże wzięty!* Niech cię wielbi człowiek i wszelki, na nieogarnione wieki!

*Wzięty t. i. zacny, sławny.

Pieśń 1, 4. Pociągnijże mój, a pobieży za tobą.

Zeuch uns nach dir, so.

Nota: Ach! mój Panie.

185. Pociągnij nas, tedy zaraz pobieży z serca całego tam, gdzieś, Chryste! już zaiste pośledzi ze świata tego.

2. Pociągnij nas, którzyś kochał, i oderwiny od świata: Niech się śpiewem, a nie barwami tam gdzie duszy utrata.

3. Po-

3. Pociągnij nas, Jezus! teraz, prowadź nas sam do nieba: Niech trafiemy, nie zmylimy rogi, którą iść trzeba.

4. Pociągnij nas, niech cię zaraz do nieba nasładowiem: Niech nas więcej świat nie dręczy; niech trwogę więcej nie czuim.

5. Pociągnij nas na każdy czas, daw bym za tobą pošli; i tak z twemi wybranymi Królestwa twego došli.

Marek 16, 19. A Pan przestawszy z niemi mówić, wzięty jest do nieba i usiadł na prawych Bożych.

186. Przez twe święte wniebowstąpienie Bóży Synu! odpuszcze nam nasze zgrzeszenie: Wierzę, iż Pan Chrystus w niebo wstąpił, żywot nasz naprawił, z śmierci wiecznej nas zbawił, swoje moc zjawił.

Dziei. 1, 9. Gdy oni patrzali, wzgórze podniesione jest, a obłok wziął go od oczu ich.

187. Radujemy się wszyscy, Chrześciane! czyniąc spolem wesołe śpiewanie o sławnym Pańskim wniebowstąpieniu, a o naszym usprawiedliwieniu.

2. Pan Chrystus, gdy już z martwych wstał, a swą śmiercią śmierć naszą przewalczył, czterdzieści dni tu raczył przebywać, dla Apostołów to raczył działać.

3. Do temu wszyscy wierzyć nie chcieli, zwłaszcza, Tomasz, który nie był z niemi, aby Pan Chrystus moźnie zmartwychwstał, tak iako im był przed tym obiecał.

4. Potym, gdy weń wszyscy uwierzyli, iż zmartwychwstał, iako Bóg prawdziwy, kazał im, po wszystkich światach chodzić, a Ewangelię świętą uczyć.

5. Aby to, co od niego słyseli, wszystkim ludzom tu opowiadali; kazał im wszystkim Ewangelię, świętą i też wesołą nowinę.

6. Potym im też i to kazał raczyć, aby każdy, kto by weń uwierzył, by był ochrzczony w Imię święte jego w, Imię Dycy i Ducha Świętego.

7. Kto uwierzy, a tak będzie ochrzczony, ten to niech wie, iż już będzie zbawiony; ale ktoby

w mię

w mię nie chciał uwierzyć, ten już niech wie, iż potępien ma być.

8. Kazał im, miedzy wszystkie narody aby ludzie uczyli pokuty, powiadając grzechów odpuszczenie, wieczny żywot, i duszne zbawienie.

9. Potym Płn, gdy do nieba wstępował, swe zwolenniki w smutku pocieszał, a kazał im, w onym mieście czekać, aż im miał Ducha Świętego zesłać.

10. Do im to już był przed tym obiecał, gdy się od nich na swą śmierć gotował, mówiąc: Zesłać wam Ducha świętego, Ducha prawdy, od Dycy mojego.

11. Potym gdy Płn te rozmowy skończył, wnet go obiół od oczu ich zakrył; wstąpił w niebo do swych chwał świętych, gdzie Aniołów są wielkie zastępy.

12. Tamże stał u Dycy na prawicy, kiedy nań przez wiare patrzeni wstępy, i nas też tam już wszystkich posadził, którzy wierzem, iż on w nas, a my w nim.

13. W ten czas zwolennicy smutni byli, iż już Płn widomie nie był z nimi; bo za nim w niebo pilnie patrzyli, aż te potym Anieli ciechyli.

14. Mówiąc: Wy mężowie Galilejczy! czemu tak patrzycie w niebo wstępy? Ten Płn Chrystus, który w niebo wstąpił, już nie przyjdzie, aż świat będzie sądził.

15. Panie Chryste, któryś w niebo wstąpił, żebyś sam za nami Przypiecznicą był, raczże nam zesłać Ducha Świętego, Ducha prawdy, Ducha prawego!

16. Żeby nas tu wstępy na świecie rzadził, a chwały twej prawdziwej nauczył, żebyśmy cię tu zawsze chwaliłi, a po śmierci wiecznie z tobą żyli!

XIV. D Duchu Świętym, i o sprawach jego.

Jan. 14. 26. Duch Święty was nauczy wszystkich i przypomni wam wszystko, comkolwiek wam powiedział.

Gott Vater, sende deinen Geist.

Nota: Tak nam wota sam Syn.

188. **B**łogosławieństwo Ducha twego, bo nam twój Syn kaze, tego prosić z niebo

z nieba gornego: Tak nas nauczył, prosimy, niech wysłuchani będziemy, idąc do tronu twego.

2. Żaden z narodu ludzkiego nie jest godzien daru twego, zasług żadnych nie mając: Bog go nam z łaski daruje, którą Chrystus zasługuje, krwią swą nas z nim zgadzając.

3. W sercu się Dycowski żalił, gdy nas od ciebie oddalił Adam, dla grzechu swego, który go, niestety! zdradził, gdy moc diabelską wprowadził nań, i potomków jego.

4. Zbawcy się trzymamy swego, wiedząc, że pewno przez niego czasitą twą zostaniemy: gdyż dla krwi i śmierci jego w niebie dziedziectwa wiecznego doysć raz, mocno wierzymy.

5. I to sprawa twej miłości, i Ducha twego możliwości; niemaż w nas żadney siły: w krotceby wiara z miłością, nie wsparte twą wstępną mocnością, wniwecz się obróciły.

6. Duch wiary ogień wznieciwa, gdy go żyły świat zagabywa wojennymi zbrojami; choć Księżę światła sformuje, i sam przeciw nam wojnie, jednak nie wskóra z nami.

7. Gdzie Duch Święty, tam zwycięstwo; bo jego błogosławieństwo sprzeciwników pokłada. Szatan się z wstępnym swym leża, gdy się wznośi Boska reła, wstępną przed tą upada.

8. Zanęchuy piekielne zdżiera, bole serc nasych odbiera, ciechy, gdy się smieciemy; gdy nas niechęć lecia, ręce jego zastanawia lepię, niżli myślemy.

9. On stodzi krzyża gorzkości, światłem jest naszym w ciemności, iak owieczki nas wodzi; broni, strzeże nas z swej mocy, iak że nam niści, i w polnocy, w połciu nie przeszkodzi.

10. Uczy nas bogobojności, używa sercu czystości, rad mieści z pobożnemi, ci, co się w cnotach kocha, przez pokutę nawraca, są jego wybranemi.

11. Szczęstość jego nieodmienna, pomoc i w śmierci zbawienna, gdy pomocy nie wiemy; uskramia ostatnie żale, czyni, że w niebieście sale z radością wstępiemy.

12. Nuż, Dycowski łaski Płnie, wysłuchaj nasze wołanie, wleć w nas dar Ducha twego: niech ten nam we wszystkich radzi, rządząc nas, ciechy, prowadzi do żywota wiecznego.

Zlat.

Izai. 44, 3. Wylej wodę na pragnącego, potoki na suchą ziemię. Wylej Ducha mego na nasienie twoje i c.

Gott! gib einen milden Regen.

Nota: Powstań, duszo do śpiewania.

189. Boże! z nieba hojny deszcz daj, boć iak trawa serce schnie: Dyrze! łaskę twą wylewaj na ziemię, która pragnie: Niech dar Ducha Świętego na mię z tronu twój, iak strumień, obficie schodzi i wnetrżności me przechodzi.

2. Jeżeli Dyrze tu na ziemi, który jest z natury złym, tylko dobry dar, iak wiemy, daie miłym działom swoim: Czyli ty, co imię masz Ducha dobrego, nie daj Ducha twego, i mię twemi dary posilisz świętymi?

3. Jezu! coś do Ducha siedł sam, jeżeli mi Ducha twego, którego serdecznie żądam, Panie! od cie samego. Niech ten Ściśpicel wiecznie przy mnie trwa, a statecznie mię naucza w prawdzie twej stać, a wiarą na cie spoglądać.

4. Woco wiernych, Duchu Święty! racz wnieść do mnie nędznego: Witaj, witaj, Gościu więty! do domu serca mego; uczyni ie mieszkaniem twym, krwią twoją oczyszcconym, wyrzuci z niego wszystkie złości, niech znam niebieskie radości.

5. Przypodob mi dary twemi, spraw mię czystym i nowym: Niech znam miłość twą na ziemi, bądź mi zawsze łaskawym; Daj mi Ducha mądrości, poświęć ciała krewności, naucz mię do Boga chodzić, w Duchu i w prawdzie się modlić.

6. Żał się wysyłel tobie chcę dać, zmyśł mój ma tu twej sławie, co jest niebieskiego szukać, aż się raz sam tam sławie, gdzie z Dyrce i też z Synem, w Królestwie twym niebieskim, wystawiać cię będę wiecznie z Anioły twemi społecznie.

Dziei. 1, 5. Jan chrzcit wodą, ale wy będziecie ochrzczeni Duchem Świętym.

Der heilige Geist vom Himmel.

190. Duch Święty z nieba się zjawił, wiatrowy gum w domu sprawił, gdzie ucnie Płnscy byli, chcąc być przy nich tej chwili.

chwili. D iak wdzięczny obchod był tam Świątkowych god! Posłij i dzis, Płnie! na usi i serce pienie. Ducha nam twego: Wypełni to, wypełni to! Cyto, ia, ia, ia, ia, a wezm nasze Halleluia, Halleluia.

2. Uczniów języki ogniste były, słowo gdyż żarzył z nich wnieść miało, Duch siedział na nich, i rozwelelał. D iak wdzięczny obchod był tam Świątkowych god! c.

3. W różnych językach kazali, przez Ducha wiele działali cudów, na ich kazanie bywało nawracanie. D iak wdzięczny obchod był tam 1 Kor. 12, 3. Nikt nie może nazwać Jezusa Płnem, tylko przez Ducha Świętego.

Nun bitten wir den heiligen Geist.

191. Duchu Najświętszy! Płnam zawitaj, wiarę prawą w serca nasze daj, abyś nas strzegł, cieł był, przy tej to chwili, gdy się ducha z tym ciałem rozdzieli. Bądź miłościw nam!

2. Oświeć nas, niebieska Świątkości! daj nam uznać Chrysta w ciemności, byśmy, w nim samym zawzdy dusali, zbawicielem z serca wyznawali. Bądź miłościw nam!

3. O przenajświętsza ena Miłości! zapal ty w nas nasze wnetrżności, byśmy się serdecznie miłowali, w pokoju, w iedności zawzdy trwali. Bądź miłościw nam!

4. Pociśpicielu w uciśnieniu! pomóż nam przy naszym skłoniu! abyśmy śatanę zwyciężyli, w miłosierdziu Bójym nie wstępiłi. Bądź miłościw nam!

Stara Kompozycja.

Nun bitten wir den heiligen Geist.

192. Prosiemy Świątkowego Ducha, byśmy byli prawdziwy wiarą, iako na nas przyślucha, aby był Płn Chrystus przy tej to chwili, gdy się ducha z ciałem rozdzieli. Żał, o Bójce, daj.

2. Prosim cię, Dyrce niebieski! byś nam raczył dzisia użyć swoich najświętszych łaski, abyś nas od grzechów uwatował i w łasce swojej nas zachował. Boże Dyrce, daj.

3. Prosim cię też, Synu Bój! byś nam raczył dzisia użyć słowa swego świętego, byśmy ie dobrze wyrozumieli, w tobie nadzieję postawiali. Synu Bój, daj! 4.

4. Prosim cię też, Duchu Święty, z Bógiem Dycem, i też z Synem, w Trójcy Bóstwa Jedyny! prawdziwej wiary abys nas nauczył, wesołego woli twojej nas rządził. Duchu Święty, daj!

1 Jan. 4, 13. Przez to poznawamy, iż w nim mieszkamy, a on w nas, iż Ducha swego nam dał.

Heil'ger Geist! Du Tröster mein.

193. Duchu Święty przyprowadź nam, a z niebios racz spuścić sam światłość swoją, jako Płn.

2. Przyprowadź Dycze ubogich! Przyprowadź Dawcę darów swych! Przyprowadź, Świeco serc naszych!

3. Siehycielu serdeczny! Gościu dusz naszych wdzięczny, i wiele pożyteczny!

4. W pracach odpoczynienie, w gorącej Ochłodzenie, a w płaczu Pociśnienie!

5. O dostojna Światłości! z serca wyprowadź ciemności, bym cię czcił w śczeroci.

6. Bowiemy krom twojej pomocy, nie mamy w sobie mocy, niemaż, tylko niemocy.

7. Dmyś, co jest sprósnego, pokrop, co jest zeschłego, uzdrow, co jest rannego.

8. Nakłoń, co jest twardego, zagrzey co jest zimnego, napraw, co jest błędnego.

9. Daj to, czego żądamy, ktorzy w tobie ufamy, nadzieję pokładamy.

10. Słotliwe zachowanie, Chrześcijańskie Słowanie, potym wieczne zbawienie.

Rzym. 8, 9. Jeżeli kto Ducha Chrystusowego nie ma, ten nie jest jego.

Komm, Gott Schöpfer, heiliger.

194. Duchu Święty! zawitaj Pnam, serce nasze nawiedźże sam; twą łaską ie racz napęknąć, które ty raczy stworzyć.

2. Siehycielem cię zowiemy, żeś Bóg Dar, dobrze wiemy; ty lekarstwo daieś duszom, w tę sławności ciebie sam.

3. Dowieść iasnie myśli nasze, daj skuteczne miślowanie; ciało nasze racz potwierdzić, według woli twojej rządzić.

4. Tyś

4. Tyś siedmioraki Dar* istny, Palec Bóg** prawej ręki: Dycowe słowo obawiaś, ty iżył sam wyznawasz.

* Siedmioraki Dar, t. i. obfity i doskonały Izai 11, 2.

** Palec Bóg, t. i. Wśchmocność Boga, Ps. 8, 4. 2 Mójz. 8. 19. Łuk. 11, 20.

5. Chytrności diabły racz zbawić, pokoy z miłości twojej prządzic, byśmy za tobą Wodzem gli, a wszelkich złosci się strzegli.

6. Daj Dycę niebieskiego, Jezu Chrysta, Syna tego, i ciebie, Ducha Świętego, w Bóstwie Boga jednego.

7. Bądź sam Gościem w sercach naszych, Siehycielem w smutkach wszelkich, byśmy się śmierci nie bali, a przy słowie twym stali.

8. Szczęść bądź Bogu Dycu z Synem, także równie z Duchem Świętym w Jstności Jednego Bóstwa, zawždy na wieki wieczne.

1 Mójz. 1, 2. Duch Bóg unosił się nad wodami.

Tę notę.

195. Nastąpi nam dzień zbawienny, w ktorym z nieba dar przypiemy, Duch święty, Przodko wod żywych, zstąpił do ludzi troskliwych.

2. A iak na świata początku Duch Bóg w dziwnym porządku, niby Płak nad Płakietami, unosił się nad wodami:

3. Tymże właśnie i nam dał znać, że chciał łaskawie zostawać przy gromadzie bojującej, w Płna Jezuś wierzającej.

4. Nawet przez natchnienie święte ogniem swym serca objęte w nas zapalił, bym spokojnie wyznawali go skutecznie.

5. O Duchu, prawdziwy Bóg! niech nas słota twoja wspomogę, byśmy przy twym słowie trwali, przez nie w niebo się dostali.

6. Dajże nam to, niepojęty Dycze, Synu, Duchu Święty! Trójco Święta uwielbiona, na wiel wieków pochwalona!

Dziei. 2, 39. Wam ta obietnica należy i działom waszym i wśchłim, ktorzy daleko są, którzykolwiek powołat Płn Bóg naś.

196. Już wstąpi z serca prawego, chwalamy Jezuśa miłego, z zęstania Ducha Świętego.

2. Te

2. Tegoż dał zwołanikom * swym z przedziwnym cudem niebieskim, napelnivszy uciepieniem.
* Zwołanikom, t. i. uczniom.

3. Zaslubienie się spełniło, tak prorołowano było. Naduymyż się wszyscy z tego!

4. Wdą to zdawna przepowiedział, aby każdy wierny wiedział, z tego swe pocieszenie miał.

5. Przez Joel* swego Proroka mówiące, że wysłanie Ducha mego wżem będzie pociecha!

* Joel 2, 28.

6. Wiernym, co się użasało, a w Jeruzalemie stało, na Apostołach widziano.

7. Gdzie wiele ludziom kazali, wśech języki wyznawali, Chrystusa oznajmowali.

8. Duch Święty ie Piemu pedził, a wielu ich serca wzbudził, wiarą w Chrystusa obdarzył.

9. Gdzie się wielkość* zasmucila, ktora Płna krzyżowała, potym z niego radość miała,

* Wielkość, t. i. wielkie mnożstwo ludu.

10. Mówiące: Wy bracia, mężowie! prosiemy, niech nam kto powie, co czynić chcemy gotowie.

11. Którym święty Piotr powiedział, by każdy pokutę działał, w Zmie Płniskie Chrystus przywodził:

12. Grzechów dojdzie odpuszczenia Duchem Świętym potwierdzenia, podług Boskiego słuszenia.

13. A z tego im przyšla radość, oddalona wieczna żalność, wżeczepiona w ich serca prawność*.

* Prawność, t. i. Prawda Ewangielii świętej.

14. Toć sprawa Ducha Świętego, ten ucząc ciebie każdego w słowo Boskie wierzącego.

15. Prosimy cię, Chryste Panie! niech twe wierne zgromadzenie, ma w Duchu twym pocieszenie.

16. Przez dary swej obfitości łaski i sprawiedliwości, daj z wiary być w tej miłości.

17. Witaj do nas, Duchu Święty! tyś od nas wdzięcznie przyjęty, czyni sobie z nas Kościół święty.

18. Napelnij nas z swej miłości, w tej Chrystusowej jedności, dajertz* swą łaską w społeczeństwie.

* Dajertz, t. i. trzymaj.

19. Żeć

19. Żeć słusną chwałę wydawamy, z Dycem i Synem wielbimy, na wielki wielów sławimy.

Jan. 16, 13. Gdy przyjdzie on Duch prawdy, wyprowadzi was we wszelką prawdę.

D heil'ger Geist! keh'r bei uns ein.

Nota: Słiecznie świeci Jutrznia.

197. D Duchu Święty, do nas przyjdź, tak do swego mieszkania wnidź, przybądź serca Światłości! Skoniec nieba, niech trwa jasność przy nas, i w nas, ma swą sprawność, dając trwałe radości. Światłość, radość, żywot w niebie daj, gdy ciebie tu wzywamy: przetoż do ciebie przybieramy.

2. Studnio, co leieś mądrości w dusze pełne pobożności, wleć w nas pociechy swoje: bym, w jedności wiary świętej mogli lud twój z łaski twojej uczyć świadectwa twojego. Słysz nas, ucz nas, bym swe myśli serca, zmysły, ci podobili, tu i tam żyjąc, cię czcili.

3. Stojąc przy nas radą twoją a prowadź nas ścieżką swoją, ktorzy drogi nie znamy. Daj nam tu żyć w stateczności, a przy tobie trwać w wierności, gdy wiele cierpieć mamy. Patrzaj, zmacniaj, co już mdleie, wśaś wśaśle na cię patrzeć, to racz pociechą opatrzyć.

4. Daj nam cna balzamu twego moc czuć, a do boju twego z niey wzięć swe posilenie: abym, pod twymi strzydłami, między złosników siłami, mieli wdzięczne spoyrzenie. Słysz się, spuść się na nas z nieba, boć nam trzeba twej pociechy; tą zbliem wrogów pośmiedzy.

5. D Stało życia! z opoki twej niech prześłotnie wyroki w sercach naszych palają: niech nam piekne złe gnęki, mądrości pełney nauki nigdy nie odrzucają. Naley daley swej miłości o wżenotrzności, bym poznali Chrysta, Pana, wegem zwali.

6. Spuść się, skodka Roso! z nieba w serce, boć iey nam potrzeba, daruy nam swe miłości: aby naszych zmysłów siła ku bliźniemu skłonna była, bym kochali w szczerości. Zazdrość, spornosć, niech wybywa, pokoy płyna niech z miłością: Żyć nam daj pokoy z radością.

7. Daj

7. Day w czystej Świątobliwości nam żyć, pojm w tej niskości, znacznaj ducha naszego: by tu więcej nasze ciało brzydkich marności nie znało, ni uczyńku marnego. Podnieś, zanieś wże ja- dości i skłonności sam do siebie, day nam mieć dzięźliwość w niebie.

Rzym. 15, 13 Bóg nadziei niech was napełni wielką radością i pokoiem w wierze, abyście obfitowali w nadziei przez moc Ducha Świętego.

Du allerfröhste Freude.

Nota: Wesel się o ducho.

198. O ty naysłodza Radości! Świa-
tości naysłodszy! Ktora w
heżeściu i w trudności, nam jest nappocieżniejszy.
O Duchu Naysłodszy! coś początkiem wshyskiego,
i który wshyskim rządziś sam, słysz, ach! słysz, co
teraz śpiwam.

2. Tyś Darem naysłodszy, który czel
nazwać może; gdy cię zyskam w żądaniu moim,
wshyskie jałości złoży. Ach! przypidź do mnie w
serce me, ktores sobie, niżem się na ten niedzny
świat narodził, iał Kościół własny odrodził.

3. Ty bywaś z tronu twoiego iał deśce hojny
wylany, od Dpca i Syna tego, niesieś skarb po-
żądany: Przetoż, o Gościu wzięty! gdyż, iał
chceś, dar twój święty daieś, wleć go w serce
moie, a posil i ciało moie.

4. Wshys rozumu, mądrości, skrytości tamne
tobie; liczyś piasel w głębokości, wieś, co ma morze
w sobie: Nuż, wieś też i zapewnie, iał wielka
jałość jest we mnie; zład mi racz sam mądrości dać,
bym się mógł Bógu podobać.

5. Świętys, i znaieś się daieś tam, gdzie czo-
stość ma byt swój; gdzie są grzechy, nie zostaię
iał gołebel gdzie smrod, gnoy. Brzodło dobrotli-
wości! użyż mi swej czystości; niech się brzydź,
czym się brzydź, a w tym Kocham, co nawidzi.

6. Jał owieczki twe własności, iestes serca ci-
chego, nieodmieniaś swej miłości, z tym daieś doś
dobrego: Ach! użyż mi, i day taki zmysł i oby-
czay, bym wrogów moich miłował, a wiernych
kochał.

7. Ma

7. Ma Tarczo! na tym dosyć mam, że nie iest
odrzucony od ciebie, gdyż przy tobie trwam, iestem
doś pociechony: Niech będę własnością twą, a ty
sam Uciechą mą; tałci wshyskie rzeczy moje dam
na część i chwałę twoię.

8. Już się odrzekam wshyskiego, co stawie
twoięj słodzi; serce nakłonię do tego, co od ciebie
pochodzi. Czego czart chce, hula sam, za prze-
ślectwo poczytam; chce się strzedz wshyskich drog
iego, z całego serca moiego.

9. Tyłko prośe, byś mię znacniał i zawhe przy
mnie stawał, a gdy bedzieś słabość widział, abyś
mi sił dodawał: Tym zmysł ciała grzechnego,
wygladź, co przewrotnego: odnow wshyskie me
wnętrznosci, by z mnie Bóg miał swe radości.

10. Ratusz mię sam łaską twoią, wspieray mię,
gdy upadam; bądź w śmierci światłością moją,
gdy się w grob pociągnę; a gdy z martwych
powstanę, niech miebzy temi stanę, których nie-
bieśkich radości nadarzyś na wże wieczności.

Rzym. 8, 14. Ktorzykolwiek Duchem Bógm pro-
wadzeni bywaią, ci są synami Bżemi.

199. Przez twe święte Ducha zestanie,
Bżu Synu i raczyś nam dać
grzechów uznanie, abyśmy ich przestali, se-
tem tego litowali, żeśmy cię rozniewali. Halleluia.

2. Racze nam swój święty pokoy dać, serca
nasze Duchem Świętym racze posilać! byśmy
słowom twym wierzyli, a w tym nie nie wątpili,
że z tobą bedziem żyli, Hall.

3. Bądźże chwała, Wnie wieczności! coś
troiał w osobach, a ieden w Istności, z Dycem i
z Duchem Świętym, władnąc wshyskim stworze-
niem, od wieku na wieki, Amen! Hall.

* Władnąc, t. i. mając moc nad wshyskim.

Jan. 16, 13. Gdy przypidzie on Duch prawdy,
poprowadzi was we wielką prawdę.

Nota: Duchu Święty! zawitay.

200. Przypadź do nas, Gościu wzięty!
z Dycem z Synem, Duchu
Święty! a w leć darów twych hojności w serde-
czne nasze wnętrznosci.

2. W sercu mnoż wiarę prawdziwą, w woli miłość świętobliwą; pamięć racz w nadziei chować, w sumieniu pokory budować.

3. Wysłi obwaruj szczerością duszę koronującą; skroć swą bojaźnią żądności, ciała racz ująć bupności.

4. Zmyśli nasze podbij sobie: Niech czuia, co miło tobie, czynia, mówia, słysza, widza, a zła sprawą niech się brzydza.

5. Byśmy niosąc wzor świętego Dycy i Syna Wdżego, po terażniejszych kłopotach mogli żyć w wiecznym żywocie.

6. Daj to z Dycowskiej miłości, z Chrystusowej dostojności, szczodry Dawco, Duchu Święty, wieczną chwałą nie obięty!

2 Tym. 1, 7. Nie dał nam Bóg Ducha bojaźni, ale mocy i miłości i zdrowego zmysłu.

Komm, o komm, du Geist des.

Nota: Dycze które wszystko.

201. Przyjdź, ach przyjdź, Duchu żywota, Boże nasz od wieczności! otwórz sam serce naszych wrot, napeln nas w tej miłości: tak Duch, światłość, jasności wznijda w sercu ciemności.

2. Daj w sercu i w zmysły nasze mądrość, radę i łaskę, bym tego szukali zawsze, czego żąda twa miłość: Niech w łasce twojej rosnem, a z wstęch błędów wychodzę.

3. Pokaż nam drogę zbawienia: to, com złego czyniłem, wyrzuc i wygladź z sumienia, daj, bym pobożnie żył; spraw skuteczną miasto złości, pomóż duszy w słabości.

4. Niech w sobie świadectwo mamy, żeśmy działkami Wdżemi, którzy się na cie spuszczaemy, gdy tu w trwogach żyjemy: Gdyż Dycowska łaska szczodra nam wszystkim zawsze dobra.

5. Pobudź nas, niech przychodzimy w swej wiary zupełności; wzdychaj w nas, gdy się modlimy, przychylniaj się w słabości: Tak będziemy wysłuchani, łaską obdarowani.

6. Gdy pociesz pragniemy w biedzie, tak, że ercem wołamy: Ach Wdże mój! Ach! poładże pomocy czekać mamy? Ciebie sam dużej w żałości ujęzycie cierpliwości.

D

7. Dn i owychu siły i mocy! Duchu pełny, i D gdy spuszczasz zwoździ we dnie, w nocy, zmacnając siły w twym słowie: Ujęzycie nam w boju zbroi, z wu kuc w niej ofi.

8. Broń też wiary naszej, Płnie! by czart, śmierć, ni żaden wrog nas nie uwiódł w pobawienie: Tyś obrońca nasz, i Wdż; choć się ciała opiera, niech się duch tobą wspiera.

9. Gdy nam też przyjdzie umierać, ty nas, dziedzice nieba, w łasce twojej racz upewniać onej chwały, tak trzeba, którą nam Bóg zgoutował, i której świat nie poznał.

Dziei. 2, 4. Napelnieni są wszyscy Duchem Świętym.

Komm heiliger Geist, Herre.

202. Przyjdź Duchu Święty! napeln nas darem świętym, który ty masz, byśmy słowa Wdżego słuchali, a ono przy sobie chowali, Płna Wdża miłowali, wieczny żywot otrzymali. Raczysz nas wysłuchać, Płnie nasz miły! którzy ku tobie dzisia wołamy. Hall. Halleluia.

2. O Płnie! weszprzi dziś na nas, a skłoń ku nam swoje świętą twarz! byśmy Płna ZCzu Chrysta chwaliłi, w jego wierze do śmierci trwali, który za nas krew swą przelał, iako nasz miłoscimy Płn. Raczysz wysłuchać, Płnie nasz miły! którzy ku tobie dzisia śpiewamy. Hall. Halleluia.

3. O Wdże! przez twą cną dobroć, oddal od nas diabelską moc! byśmy się ani śmierci nie bali, a ciebie śmieło wyznawali, z Wdżiem Dycem i też z Synem, przed Turkiem, przed Poganinem. Raczysz nas wysłuchać, Płnie nasz miły! którzy tobie dzisia śpiewamy. Hall. Hall.

Dziei. 2, 4. Stęhem ie mówiące izzłami naszymi wielkie sprawy Wdże.

Nota: Duchu święty! zavitaj.

203. Nadaj nam się wszyscy, z tego, chwała ląc Chrysta, Płna swego, z dobroci, a z darów jego, które nam przysły od niego.

2. Dn z niebieskiej wysokości, a z wielkiej swojej miłości, dziś Ducha Świętego zjeżdżać wiernym swym, iak był obiecał.

3. Pier-

3. Pierwszy, niż do nieba wstąpił, zwoleńnikiem swoim mówił, aby się nie rozchodzili z Jeruzalem, a tam trwali:

4. Alby byli potwierdzeni, z nieba mocą posileni; słubując, Ducha Świętego zjeść im od Ojca swego.

5. Alby mogli mocnymi być, wszystkim ludziom prawdę mówić, ku poście powoływać a Chrystusa opowiadać.

6. Gdy się już dni wypełniły, zwoleńnicy spotem byty, stał się z nieba dźwięk, grom wielki, iako, gdyby wiał wiatr prędko.

*Dźwięk, t. i. głos gwałtowny.

7. W tym Duch Święty z nieba zstąpił, wstąpił on dom ich napelnić. Zezysli ich rozdzielone zbadały się, iak rozpalone.

8. Którym będąc napelnieni, wnet iezysli rozlicznem ieli mówić, iak im dawał Duch Święty, co ie sprawował.

9. Tamże wnet śmiecie mówili a o Chrystusie świadczyli, iż przez śmierć a zmartwychwstanie otrzyma każdy zbawienie.

10. O iaką tam mieli radość! gdy przychodził ten nymilski Gość, i dał im swą świętą miłość, postym nieśkończoną radość.

11. Bóg! przez twe znikowanie Ducha Świętego zstąpienie, daj nam tego odnowienie, w darzech świętych pomnożenie.

12. Amen! daj to Panie miły! żebyśmy w prawdzie twej żyli, one śmiecie wyznawali, a do końca w niej wytrwali.

13. Żebyśmy z Anioły twemi, częśc, chwale dali, świętemi; twoię łaskę wystawiali, postym z tobą królowali.

Matt. 10, 19. Nie troszcie się, iako i cobycie mówili; albowiem wam dano będzie oneż go-dziny, cobycie mówili.

204. Spiritus Sancti gratia, Apostolorum pectora replevit sua gratia, donans linguarum genera.

Obita Ducha Świętego łaska z nieba wyso-kiego Apostoły napelniła, dar iezysłów im zwieryła.

2. Mi-

2. Misit per mundi climata, fari verbi potentia, ut praedicarent variis linguis omni creaturae.

Których Chrystus PAn rozstał na świat, i tak napominał, by iezysłami mówili różnemi, a lud uczyli.

3. Dicens eis: Accipite Spiritum Sanctum hodie, ipse docebit omnia futura et praeterita.

Mówiąc do nich: Weźmijcie Ducha Świętego, a wiedźcie, że ten was przeszłych i przyszłych rzeczy nauczysz potrzebnych.

4. Dicens eis: Dum steteritis coram Regibus et Principibus, nolite cogitare, quomodo aut quid loquamini?

Kiedy przed Królmi staniecie, i przed Książetą będziecie wiedzieni, nie trwożcie sobą, iakoby mówić z ozdobą.

5. Dabitur ista vobis hora, vis mentis et potentia, quae replet desideria, sola Dei potentia.

Bo w tej godzinie od PAna ma być uści i serc wam dana umiętność, z Boga wolna, do jakoby spełnienia udołna.

6. Laudemus Consolatorem, omniumque Creatorem, ipse amovet errorem, verum inducit fervorem.

Chwalmyż wżdy Pocieszyciela, wszystkich rzeczy Stworzyciela, który oddala grzechy, błędy, a miłość w nas wznieca wśedy.

7. Ergo nunc cum tripudio benedicamus Domino, laudetur Sancta Trinitas, Deo dicamus gratias.

Radujemy się wszyscy z tego, sławiąc Ojca wśedymocnego, i z Synem Ducha Świętego, Boga w Trójcy Jedynego.

Opisanie Ewangelii, Jan. rozdz. 3, 16-21.

Nota: Duchu Święty! Jamitay.

205. Tak PAn Bóg świat umiłował, że dla niego nie litował postać tu Syna swego, w Bóstwie jednorodzonego.

2. Ten co weni uwierzy, każdy już nie może zginać zawжды; owsem, iest tego bezpieczny, że otrzyma żywot wieczny.

3. Bo

3. Boć nie dla tego go posłał, aby ten świat potępił miak; ale, aby go zachował, a w łasce swojej sprawował.

4. Wszelki tedy, co wierzy weni, iuż każdy zbawienia pewien; ale kto weni nie uwierzy, pewnie w potępienie zmierzy*.

* Zmierzy, t. i. przybidge.

5. Bo ta jest przyczyna tego, że nie chciał w Syna BŻęgo uwierzyć, i w Zmie ięgo, tu od Dyca zesłanego.

6. A toć prawe potępienie, a wśch niewiernych zginięcie, iż nie poznali Światłości, która przysła w te niskości.

7. Gdyż ludzie serca kłagnętego* wolą ciemność świata tego, a zawsze złe sprawy mają, też o Światłość nie dbają.

* Kłagnętego, t. i. przeciwnego, upornego.

8. Bo ten, co wyszło złe broi, bardzo się światłości boi, i dziwnie ię nienawidzi, gdy w niej złe swe sprawy widzi.

9. Lecy ten, co prawdę miłuje, a w niej żywot swój sprawuje, temuc nie światłość nie płodzi, rad zawsze do niej przychodzi.

10. Iż są łasne sprawy ięgo od Płna BŻga samego, które w nim sprawować raczy, a nigdy go nie przebaczy.

11. A iak się w tym obaczamy, prawcy światłości szukamy, poznawając w niej swe złosci, nie chcemy zostać w ciemności.

12. Raczy to nam dać, naś Płnie! łasney prawdy twej poznanie, abyśmy w niej stale trwali, zbawienie swe otrzymali.

Dziś. 9, 31. A tak Zbory miały pokoy, bubując się, i chodząc w bojaźni Pańskiej; a przez pociechę Ducha Świętego rozmnażały się.

Zeuch ein zu deinen Thoren.

Nota: Wefoto dziś plałaja.

206. Wstap w bramę serca mego, bo, gdyś się urodził, mocą Chrztu wielcebnego znowuś mię odrodził, Duchu Przenajświętszy, w iedney BŻkiej Istności, z Dyem, z Synem równości, BŻje tyś najwielkży!

2. Niech serce me uczucie twoiey mocy łasność, ta grzech niszczy, sprawuje zbawienie i wolność: Czypść i umyśł mój, abym ci częst oddawał, w powinności zostawał, iak wierny sluga twój.

3. La-

3. Zatoroślą niepiłodną byłem, co uczynił grzech, i w śmierć wyprawil pewną, tyś mię zaś ożywił; w wodzie Chrztu Świętego śmierć moja zatopiona, i przez krew zwyciężona JŻzusa miłego.

4. Tyś jest Dleiel święty, który mię pomaga, lepsz, niż światła sprzety, JŻzusa przywłaszczasz, w swej światobliwości; mnie duchowne Kapiństwo dajesz i swe Krolestwo, pomagasz w trudności.

5. Ty nauczasz, to wiemy, iak się, modlić trzeba; przez cię desęputemy wysłuchania z nieba: Prośby twe wstepują do nieba wysokiego, i do bra wśelakiego mnostwo nam sprawują.

6. Tyś Duchem jest radości, nie kochasz się w smutku; oświecasz nas w ciemności, i cieplej w frasunku. Dwieś, twa ochota otwierać pociechami, i wdzięcznemi słowami, do wśela wrota.

7. Tyś jest Duchem miłości. Kochaniem przysięgni, iedności i miłości; nie miłujesz wadni, ni tych, co obrali nienawiść, gniew i zwady, chęć, by o zgodne rady wysłuch się starali.

8. Wśał światem zawiaduje twa BŻka Osoba, sercem ludzkim kieruje, iak się iey podobą: Spraw też, z swej łitości, byśmy w pokoiu żyli, te, co się rozrozniłi sprowadz do iedności.

9. Powstań w swej wielkiej sile, a ustrom nawalność: daj nam heżeśliwke chwile, pokoiu stateczność twego Chrześcianstwa; przez wojnę spustofone weźmij pod swą Obronę Kościół i Państwo.

10. Umacniaj tron naszego, łaską znamienitą, Króla napaśniethego, i rzecz poospolitą; żyćz mądrości starym, a młodym obożności, i w cnotach pnierności dorostym i małym.

11. Napelniaj serca meśtwiem, duszę wiaraą żywą, domy błogosławieństwem, mocą ośbłiwą: oddaj ducha złego, który się tu sprzestwiał, i z serce naszych wybita, coś począł dobrego.

12. Gdy cierpiem w niewinności, zgas śatański ogień, użyż nam ciepłwości, daj posilek codzienny, w boiu odpor meżny; niech nad grzechem żywy

zwyścieństwo mamy, i bezpieczeństwo, iakoś Duch potężny.

13. Racz żywot nasz sprawować według zdania swego; a gdy mamy wędrować do grobu ciemnego, niech w serca radości, dobieżem dokończenia, i duńskiego zbawienia w szczęśliwej wieczności.

Job. 33, 4. Duch Bóg uczynił mię; a tchnie nie Wschodniego ożywiło mię.

Brunnquell aller Güter.

Notę Jezu, me Kochanie.

207. **B**rzodło wspaniałych dobroci! Wnieś do serca boleści! Ktorego jasności zmył mój oświeci! Naucz mię, iak mam ciebie wyśławiać czasu każdego, Pomocnika mego.

2. Mocny Palcu Bóg! co ięzyl mnoży, serce słodki Solu! Meco boleści! Ogniu miłuiący! dusz Pomocniku! daj bym cię tu serdecznie za twą łaskę i wspaniałe dary miłował bez miary.

3. Duszy Przypicieli! daj, mój Ciężkieli! w twoj przyjemności znaleźć odpocznienie, od wiatrów ulżenia trwog i kłopotu. Przyjdź do mnie, łaski Słoneczko! a niech twe łaskawe uchyłki oiać prośba ruszy.

4. Drogi Darze Boski! zabierz wspaniałe troski, gdy duch nie władnie: Przyjdź, o me Ządanie! Przyjdź moje Kochanie! ducha cię pragnie: W światłości twej radości niech się serce me ochłodzi, i za tobą chodź.

5. Jako ielen krzycz, wody jobie życz, będąc goniony: tak też ducha moia pragnie ciebie Zdrość, i twej obrony: Zedyń w twoj zastanie jąda, czasu gorącego, Brzodła chłodzącego.

6. Wierny Stworzycielu! nasz Odłupicielu, o Bóg! wierz! Pobudź miłość! daj, bym był w trudności i w trzęsieniu wdzięczny: W stałości, w cierpliwości polecił tobie me sprawy, i wspaniałe zabawy.

7. Rządź sam rzeczy moje, spłć, czucie i boie, doleśki me wspaniałe, i twarz i wspaniałe członki, i te biedne piołunki zdarz mi w tej nędzy. Bóg! mój! ty przy mnie stój, by miał stan i życie moje przeżegnanie twoje.

8. Niech

8. Niech szatan nie szuka, i zdradą nie szuka tracić dnia mego: Weźm też z wspaniałych trudności do nieba radości mój, sługę twego: Tam wietrze i serdecznie będę cię ustami wyśławiał, Halleluia śpiewał.

XV. D Istności i Własnościach Bóskich.

1. Kor. 8, 6. Mamy iednego Boga Ducha, z którego wszystko, a mi w nim; i iednego Pana Jezusa Chrystusa, przez którego wszystko, a my przezeń.

Gott der Vater wohn' uns bei.

208. **B**óg Duche! bądź z nami, nie grzechy odpuścić, kiedy mamy umrzeć. Od diabła nas uchwyci, przy wierze prawej nas trzymaj, i żebyśmy w cie mocno wierzyli, a tobie serdecznie służyli: Tobie się polecamy, że wszyscy Chrześcijanie, byśmy się spolem miłowali, a twoim słowem cieszyli. Amen, Amen, Bóg! daj z serca każdy Halleluia śpiewaj!

2. Jezu Chryste! bądź z nami i.

3. Duchu Święty! bądź z nami i.

Naša Kompozycja.

Gott der Vater wohn' uns bei.

209. **B**óg Duche! bądź z nami, a broń nas od złego: Niech kwit z win otrzymamy, przy skończeniu krzyżowego: Od diabła nas uchwyci, w wierze prawdziwej zatrzymaj, żebyśmy w cie samego wierzyli, a tobie wiernie służyli: Tobie się polecamy, że wszystkimi Chrześcijanami: Daj, bym się spolem miłowali, a słowem twoim wspierał. Amen, Amen, Bóg! daj! z serca każdy Halleluia śpiewaj!

2. Jezu Chryste! bądź z nami i.

Lut. 2, 14. Chwała na wysokościach Bógu, na ziemi potop, w ludziach dobre upodobanie!

Allein Gott in der Höh' sei Ehr'.

210. **C**hwala Bógu z wysokości, i dzieła jego miłości dla tej to wiel-

wielkiej sławy twojej; bo nam żadna rzecz nie płodzi: Dobrą wolą Bóg ma tu nam, pokoy wieczny uczynił sam; nieprzysiać cię potkumil.

2. Sławimy cię i chwalemy dla tej to wielkiej sławy twojej, że ty, Bóże, Dycze wieczny! kroluiesz sam wiecznie w niebie: Niezmierzona jest moc twoja, toć nasza wielka obrona, od ciebie, sławnego Pana!

3. O Jezu Chryste, iedyny Synu Dycy niebieskiego! tyś nas straconych z wiecznego wzięteś gniewu wielkiego. Barantu Bóży, nasz Panie! przymy prozby nasze łaskawie! Zmiłuy się nad nami Panie!

4. O Duchu, najświętszy Panie! zasmuconych pocieszenie, oddal od nas Ducha złego, dla Chrysta, Pana naszego, Przez gorzką śmierć meki jego wybaw nas z smutku każdego, czesnego i też wiecznego.

Obiam. 15, 3, 4. Wielkie i dziwne są sprawy twoje, Panie Bóże wszechmogący! Sprawie bliwe i prawdziwe są drogi twoje, o Królu światów! Skożby się ciebie nie bał, Panie, i nie wielbił Zmienia twego? gdyżes sam święty.

Esaja, dem Propheten.

211. Jazajasz, Prorok święty, to miał, że w widzeniu Pana Boga uyrzał na wysokości stolicy, w jasności; kray pat wchodził w Kościół wewnętrzności. Dwa Serafinowie przy nim stali, heć strzydeł widział, i że trzy mali: Dwie ma twarz swą śniącą zastanawiając, dwiema nogi swoje nakrywając, dwiema drugimi wolno latali, a na wysłysł głos ł' sobie wołali: Święty jest Pan, Pan Bóg Zastępów! Święty jest Pan, Pan Bóg Zastępów! Święty jest Pan, Pan Bóg Zastępów! Pelen świat jego chwalebnym otrzyków. Na który głos dom Bóży wysłysł drzał, a mgłą i dymem gestym się jaćmiał.

Pj. 104, 8. Miłosierdy i litościwy jest Pan; nie rochty do gniewu, i wielkiego miłosierdzia.

Kyrie, Gott Vater in Ewigkeit.

212. Kyrie, Bóże wieczności, Dycze dobroćliwość! za to my tobie dziękujemy: Zmiłuy się nad nami!

2. Kyrie, Chryste kochany! dla nas urodzony z Panny, tyś się stał naszym Zbawicielem: Zmiłuy się nad nami!

3. Kyrie, Duchu Najświętszy: Siechycielu nasz najplebszy! rowney chwały z Dycem i z Synem: Zmiłuy się nad nami!

1 Kor. 3, 16. Aż nie wiecie, iż Kościołem Bózym jesteście, a Duch Bóży mieszka w was.

Wir ist ein geistlich Kirchlein.

Notą: Szamego nieba.

213. Kościół jeden duchowny jest w moim sercu zbudowany, ze wszystkich stron ozdobiony, krwią Jezusa pokropiony.

* Kościół Eze. 3, 17. Jan. 14, 23.

2. W którym Kościołku maluczkim ma stolicę z mieszkaniem swym Bóg w Trójcy iedyny Święty, Dyciec, Syn, Duch, wiernym wzięty.

3. Kościółek wprandzie malutki: lecz gdyż Dyciec, Syn, Duch, wielki w onym mieście, więc wielki dość, światową przechodzi wielkość.

4. O Panie! o ten Kościółek miewy staranie, iat swoy domek; uchoway go od żałości, mieklay w nim tu i w wieczności.

2 Kor. 13, 13. Łaska Pana Jezusa Chrystusa, i miłość Boga, i spotecność Ducha Świętego, niech będzie z wami wszystkimi.

Wir glauben All' an einen Gott.

214. My wierzymy w iednego Boga, iż on Dycem naszym został, nas sobie za syny obrał: Chceć nas na wszelki czas żywić, duszę i ciało dobrze strzedz, wшего złego chce nas sam bronić, w niedzach i w smutkach wspomagać: bo wiem się o nas stara, strzeże, czuje, sprawuje, wszystko on sam w swojej mocy ma.

2. My wierzymy w Jezusa Chrystusa, Boga iedynego Syna, iż wiecznie z Dycem przebywa, moc, część z Bógiem zarowno ma; z Marci, słachetney Panny, narodził się Człowiek prawy, sprawą Ducha Świętego w wierze, za nas grzech-

niti

niki stracone, na krzyżu wisząc umarł, trzeciego dnia zmartwychwstał, w niebo wstąpił, a Sędzią został.

3. My wierzymy w Ducha Świętego, Boga w Trójcy jedynego, boć on nas śmiertelnych sam cieszy, łaski swoje nam nie skąpi: Wszystkie wierne Chrześcijanie trzymają mocno w swoje straż; tu grzechów odpuszczenie dawa, z wiecznych meł nas wybawia. Po tej to niedźnej śmierci, na wieki w niebie będziemy tam z nim królować pewnie.

Rzym. 11, 33. O głębokości bogactwa i mądrości, i znajomości Boga.

Was alle Weisheit in der Welt.

Nota: Bądź nam, Boże miłościwo.

215. O czym mądrość świata tego ledwie co mówić może, toś światu z nieba górnego ogłosił sam, o Boże! żeś ty jest sam Królem wielkim, nad wszystkie Boga najwyższym, moźnym, ludzkim, i też wiernym, Obróncą napperwienychym, w Trójcy jedyną Istnością.

2. Bóg Dyciec, Syn i Duch Święty, jest twe chwalebne Imię, tym cię wznawia Zbor wiary w wiecznym niebieskim gminie. Bóże Abrahama, Izaka, i Pocięcho Izraela! z którego łaska wstąpiła, tak z przodków wypłynęła: Który sam cuda czyni.

3. Dyciec spłodził od wieczności Syna, swe Wyrażenie: który tu na te niskości przyszedł, przez swe wcielenie. Duch od wieczności pochodzi od Ducha i od Syna: tak równa sława się godzi Istności, co jedyna i nierozdzielna w mocy.

4. Patrz, serce me! oto, Słark twój, który wyszło przechodzi: To napperwien Przeciwny twój, który w nieczym nie płodzi: Ten cię w obrazie swym stworzył, ten za twe grzechy cierpiał, ten wiarę twoją sam rozmnożył, byś w krzyżu poświęcić miał przez słowo jego święte.

5. Wzbij się tedy do niego, byś go prawie poznał; bowiem w znajomości jego będziesz zawsze pisał miłość, która upewnia żywota niebieskiego, gdzie to, czego ty nikt nie zna, od Boga najwyższego wierzącym będzie dano.

6. Lec

6. Lecz biada wszystkim, i trwoga! którzy się zawiardzają, i odstępować od Boga część tego innym dają: tym ondzie drzwi do żywota pewnie będą zamknięte; bo którego serca wrota tu nie są otworzone, te też Boga nie usłyszą.

7. Nuż, daj to, Mocarzu wielki! Bóże nieba i ziemi, aby cię tu grzesznik w pełni czcił przez swe nawrócenie: daj ślepych niebieską światłość, przywróć co się zblękało, a wykorzeń sam wstępnąłość, i co dotąd psowało w wierze młodych Chrześcianów.

8. Albowiem tak wszyscy społecznie w bramy niebieskie wstąpi, a w Królestwie twoim wiecznie częścią i chwałę ci nieśli: żeś ty jest sam Królem wielkim nad wszystkie Boga Najwyższym, moźnym, ludzkim i też wiernym, Obróncą napperwienychym, w Trójcy jedyną Istnością.

5. Mów. 6, 4. Studujcie Izrael! Bóg Bóg nasz Bóg Jeden jest.

216. O lux beata Trinitas, et principalis Unitas, nam sol recedit igneus. Infunde lumen cordibus.

O Światłości, Trójco Święta, jedyny Bóże od wielu! już słonice z dnem odchodzi, niech nam jasność twoja świeci.

2. Te mane laudum carmine, te deprecemur vespere, te nostra supplex gloria, per cuncta laudet saecula.

Rano cię Bóże! chwalemy, w wieczor się tobie modlęmy, stawiamy cię głosy swemi, teraz i zawsze wiecznem.

3. Deo Patri sit gloria, ejusque soli Filio, cum Spiritu Paraclete, et nunc, et in perpetuum! Amen.

Bogu Dycu bądź częścią, chwała! Synowi także bądź dana! i też Duchowi Świętemu, Bogu w Trójcy Jedynemu!

Izai. 12, 5. Spiewajcie Panu! albowiem wielkie rzeczy uczynił.

Was Lobes sollen wir dir, o Vater.

Nota: Dziekujcie Panu naszemu.

217. Oycze! i tak ci chwałę mamy dawać? bo spraw twoich człek nie może rozemnać.

2. Tyś

2. Tyś nam przyłożył pieczęć, bym ją brali, także i dobroć twoją zjadł poznali.

3. Złogosć Haraona w morzu zatopił, o Izraela w puszczy chlebem żywił.

4. Ze się zjadł mamy ustawicznie uczyć, tak ty chęć ciała i duszę sam żywił.

5. Ku potwierdzeniu cudów twoich przedziwnych zgładziłeś moc Heteczychów wojennych.

6. Przypomierz wieczne uczyniłeś z nami: Błogo nam! gdy sercem się cię trzymamy!

7. Ach Dycze! Kłowa twoja wiecznie trwałe, rąk twoich sprawy, i moc i sądy całe.

8. Spuszczasz niewinnym więźniom wyprawienie, a znosisz łupy nam na uwolnienie.

9. Wieczne i wszechmocne jest Zmię twoie, kto się go boi, w mądrości zostaje.

10. Dycze! tobie część i chwała społecznie niech będzie dana tu i w niebie wiecznie.

11. Jezu! tobie część i chwała społecznie niech będzie dana tu i w niebie wiecznie.

12. Duchu Święty! część i chwała społecznie niech będzie dana tu i w niebie wiecznie.

Pj. 118. 1. Wykawiajcie Płana, albowiem dobry jest.

218. W odzieknijmyż Dycowi niebieskiemu i Synowi jego bardzo miłemu, i Duchowi Świętemu, Mistrzowi temu, i iedyńemu Płanu BDgu naszemu.

2. Który raczył człowieka odkupić, i Adamowi upadek naprawić, gdy się raczył z Panny narodzić, potem ciężko z nas na krzyżu umrzeć.

3. Płanie Chryste! przez twoje umęczenie daj nam naszych grzechów odpuszczenie, abyśmy się ich wiernie kałali, a potem się do twej chwały dostali.

Rod. 11. 6. Ten co przysiępuie do BDga wierzyć musi, że jest BDg, a że nagrodę dawa tym, którzy go kłali.

Ich glaub' an Gott, der geschaffen.

219. Wierzę w BDga wszechmocnego, Dycę, wiem niebieskiego, który stworzył słowem wszystko, niebieskie, ziemskie Państwo, obdarzył tym, wszystko z łaski swej wieczności.

2. Wier-

2. Wierzę w Jezu Chrysta Płana, mojego Zbawiciela, prawego BDżego Syna, z BDga narodzonego, jedney mocy, czci, z BDgiem Dycem wszechmogącego;

3. Który dla nas z nieba zstąpił, z chęcią Panny się narodził, gniew BDży od nas oddał, a całego złego zbawił, śmiercią swoją żywot nasz stracony naprawił;

4. W niebo wstąpił, i tam siedzi na prawicy u Dycy, temu moc dana, że przysięść ma ten sprawiedliwy Sędzia, nas opatrzyć wiernie, według naszego sumienia.

5. Wierzę w Ducha też Świętego, z Dycem, z Synem iednego Boga wiecznego, wszechmocnego, przez dary, wiem, którego człowiek znał ma Chrystusa, Zbawiciela swojego.

6. W tym też wierzę, że pewnie mam grzechów mych odpuszczenie, gdzie jest świętych obcowanie, a potem zmartwychwstanie, wiernym wszystkim w wiecznym żywocie królowanie, Amen!

Stara Kompozycja.

Ich glaub' an Gott, der geschaffen.

220. Wierzę w BDga Stworzyciela nieba także i ziemię, wszechmocnego Dycę mego, który nas mieć sobie chce za działki swe, kiedy tu żyjemy zgodnie.

2. Z Chrystusa Syna tego, który z Ducha Świętego się począł, z Panny narodził, Maryja jest imię jej, stał się ciałem, grzechów naszych Zgładzicielem.

3. Na krzyżu za nas śmierć cierpiał, a potem jest pogrzebion, stał się przedla aż do piekła, mocą swą dnia trzeciego zmartwych powstał, z grobu, w którym odpoczywał.

4. W niebo wstąpił, tamże usiadł na prawicy Dycowskiej, zjadł zaś ma przysięść, wszech nas sądzić czasu ostatecznego, dnia sądnego, żywego i umarłego.

5. Wierzę i w Ducha Świętego, także BDga prawego, z Dycem i z Synem rownego, na wieki trwającego: Tu na ziemi wierzę wiernych zgromadzenie.

6. Wierzę grzechów odpuszczenie, i też ciała zmartwychwstanie: Sąd Płński w dzień ostateczny,

czny, a potem żywot wieczny. Wszyscy sercem
współ zaśpiewamy: Amen.

Pf. 8. 1. **A**nie, **A**nie nasz! iakoż, jakie jest
Zmie twoje po wszystkich ziemi! których wyniosł
chwale twoje nad niebios.

221. Wszystkoż Stworzycielu! nieba
ziemi mocny Królu! nad cie
mocniejszego nie masz, nie będzie, ani było.

2. Trzechś osób, jeden w **W**stwie, dziwnie
możny w swym Królestwie, przez cie wże stwo-
rzono, i wszystko dobre nam sprawiono.

3. Bez początku w swej Istności, wielce dzi-
wny w swej jasności, wiecznie sam Króluiesz, wśy-
stkie rzeczy możne sprawujesz.

4. Niebo, ziemia i też morze ciebie wyznawa,
nasz **W**dze! w wielkich twoich siłach, któreś zia-
wił w wśech żywiołach.

5. Wszystko to niebo gwiazdami, oświeciłeś
planetami, by we dnie i w nocy światłami były
twojej mocy.

6. Anioły, duchy czystymi, osadziłeś niebo
niemi, by na cie patrzali, a w chwale się twej ra-
dowali.

7. Z ziemięś też dziwnie sprawił, człowiekaś
na niego postawił, żeby posłuszny był, wedle woli
się twojej rządził.

8. Ktemus ią pięknie ozdobił, by tu na niego w
dostatku żył, lasy i gorami, z rozlicznymi ich
okrasami.

9. Niezmierną hojnością **W**dę napelniał
przepaść morską dziwnymi rybami, zewsząd pły-
nąciami rzekami.

10. Wśedys powietrzem napelniał, rozliczne w
nim ptastwo sprawił, które z rządu twego wie-
czas przyleciał swoiego.

11. Co ma w sobie przepaść morza, albo też
herość ziemi, wszystko używaniu dałeś lu-
dzkiemu pokoleniu.

12. Nad toś człowieka uwielbił, pod moc jego
wszystko podbił, by w tym rozkoszował, ciebie
nade wszystko miłował.

13. **W**szakże

13. **W**szakże nad wszystko stworzenie niedzielnego
tego na tym świecie niemał nad człowieka; przy-
stał nam za grzech pomsta wielka.

14. **W**o nie został w niewinności, gdy usłuchał
diabla złości, uznał naruszenie miłości, radości
stracenie.

15. Z rozkosznego raju wygnan, a w rozliczne
nędzy podan, tu na tym świecie, a wiecznie po
tym żywocie.

16. **W**czemu nie było pomocy z żadnego czło-
wieka mocy, bo w to zawiedzenie przyшло wże
ludzkie pokolenie.

17. **W**szakże ty, miły **W**anie, weyrzał na
swoje stworzenie, nie chcąc, by zginęło, ale w
twey chwale wiecznie żyło.

18. **W**szakże **S**yna twego! nie litując **W**-
stwa tego, tu na tej niskości, by krwią omyl nasze
złości.

19. Który będąc w naszym ciełe, potykał się z
czartem śmiele, i nabył onego dziełnictwa, przez
grzech straconego.

20. **S**ynu **W**dzy najmiłszy, nad Anioły do-
stojniejszy! miłościęś ukazał, będąc postanym,
łaskęś zjednał.

21. **W** postępowaniu swego **D**ucha, zgładziłeś
grzechy do końca, byś diabła potłoczył, a swe wy-
brane wyzwolił.

22. **W** wiecznej chwale będąc sławnym, stałeś
się bardzo pokornym, w nędzyś tu raczył być,
krzyżową śmiercią nas odkupić.

23. **W** trzeciąś dnia zmartwychwstał, by grze-
szy sprawiedliwość miał, przez swe zmartwych-
wstanie dałeś w nadziei umocnienie.

24. Nową drogę **P**niebu sprawił, gdyś się w
niebie **D**uchu stawił, byś był **W**odrocznikiem, a za
swoy lud **D**rebownikiem.

25. **K**temus, z swej hojności dobroci, raczył z
niebieskiej radości, z zaślubienia swego, zjaskła-
wić swoim **D**ucha Świętego.

26. Którymby wszyscy wybrani zgromadzeni
tu na ziemi byli w jedność świętą, mając prawdę
tobą zaczęta;

27. Z tego się społem cieszyli, ciebie na wiel
chwalili, jego dary mając, prawdy twej świętej
pożywając.

28. **N**acz

28. Racz dać, miłosierny Panie! że ta prawda* w nas zostanie, w której żywot czyniś†, przez nią świateczny świat przywodziś.

* Ta prawda, t. i. prawdziwa nauka o Bożiej istności.

† Żywot czyniś, t. i. dałeś nam w znajomości twych żywot wieczny, Jan. 17, 3.

XVI. Na święto Jana Chrzciciela.

Lut. 1, 68. Błogosławiony niech będzie Błn Bóg Izraelski, iż nawiedził i sprawił odkupienie ludowi swojemu.

Gelobet sei der Herr, der.

222. Błogosławiony niech będzie Błn Bóg Izraelski, iż nawiedził i sprawił odkupienie ludowi swojemu.

2. I wystawił nam Bóg zbawienia w domu Dawida, sługi swego.

3. Tak, jako mówił przez usta świętych Proroków swoich, którzy byli od wieku.

4. Iż im miał dać wybawienie od nieprzyjaciół naszych, i rękę wszystkich, którzy nas nienawidzieli.

5. Aby uczynił miłosierdzie z Dycy naszymi, i wspomniat na przysięgę swoje świętą.

6. I na przysięgę, którą przysiągł Abrahamowi, Dycu naszemu, że nam to dać miał.

7. Iżbyśmy mu, bez bojaźni, z ręki nieprzyjaciół naszych będąc wybawieni, służyli.

8. W świętobliwości i sprawiedliwości przed obliczem jego, po wszystkich dni żywota naszego.

9. A ty dziecięciu! Prorokiem Najwyższego nazwane będziesz: bo podyjś wprzód przed obliczem Błniskim, abyś gotował drogi jego.

10. A iżbyś dał znajomość zbawienia ludowi jego przez odpuśczenie grzechów ich.

11. Przez wewnętrzności miłosierdzia Boga naszego, w których nawiedził nas Wschód z wysokości.

12. Aby się ukazał siedzącym w ciemności i w cieniu śmierci, ku wyprostowaniu nog naszych na drogę pokoju.

13. Chwała bądź Bógu Dycu i Synowi jego, także Duchowi Świętemu!

14. Tak

14. Jako było na początku tak i teraz, i na wieki, niechaj będzie Bogu w Trójcy jedynemu Amen.

Opisanie Ewangelii, Lut. rozdz 1, 68 - 80.

223. Chwalebny jest Pan Bóg narodu Izraelskiego, iż nawiedził a uczynił odkupienie ludu swego.

2. I podniosł upadłą moc zbawienia naszego w domu Dawida, sługi wiernego swego.

3. Tak jako był przypobieczał przez usta świętych, którzy byli od wieków, zacnych Proroków wiary.

4. Iż nas miał możniesz naszych nieprzyjaciół pozabawić i z ręki tych, którzy nas tu nienawidzieli, wybawić.

5. A chcąc używać nad Dycy naszymi miłosierdzia swego, nie raczył zapomnieć Testamentu swego świętego.

6. Przysięgę swą, którą był przysiągł Abrahamowi Dycu naszemu, i już ją wypełnił ludowi swemu.

7. Abyśmy, będąc z ręki nieprzyjaciół naszych wybawieni, mogliśmy samemu służyć, nieczym nie ustrażeni.

8. W świętobliwości i w sprawiedliwości tu przed nim zawżdy chodząc przez wszystkie dni nasze, żywot pobożny wiódąc.

9. A ty, dziecię! będziesz nazwane Prorokiem Najwyższego: Przyjdzieś przed oblicznością Pańską, gotując drogi jego.

10. Dawając znajomość o zbawieniu ludowi jego, przez odpuśczenie grzechów, z łaski świętego jego.

11. Przez niezmiernie miłosierdzie Błna Boga naszego; bo nas nawiedził z wysokości Majestatu swego świętego.

12. Aby obiaśnił wszystkich, którzy w ciemności siedzieli, będąc w cieniu śmierci, aby pociechę mieli.

13. Sprawując nogi nasze czasu wstępnego ku drogom zbawiennym, pokoiu wiecznego.

14. Bądźże wieczna chwała Panu Bogu Dycu naszemu, i Synowi jego, współcie Duchowi Świętemu!

G

15. Tak

15. Tak, iako zawsze było przedziwne od wieczności, niechaj będzie teraz i zawsze jego wielmożności.

XVII. Na dzień Nawiedzenia Panny Maryi.

Matt. 15. 9. Proszno mnie czego nauczać nauł, które są przytazania ludzkie.

Nota: O! iakoście wy błogosławieni.

224. *Ś*piewać będę ja o sobie sama, że mam Marya, zawsze czysta Panna, od wieku przeczczana, bym matką była Bożego Syna.

2. Jestem matką, jestem też i Panna, nad inſze niewiaſty uſłachciona, łaską darowana, nad mnie nie ieſt, ani będzie inna.

3. Jam porodziła Bożego Syna, przez tego zaślazona ludzka wiina; Bożam matką była, a Panieństwu wiecznie nie ſtraciła.

4. Wiarem prawą w Synu ſwoim miała, ſłowam iego w ſwoim ſercu chowała, zawsze go czciła, iako prawego Bożego Syna.

5. Bo on Bóg był, jam Bogiem nie była, czim iego ſobie nie przywłaſzczyła: On wſyſteł ſwiat zbauił, a mię też on ſwą śmiercią wzbawił.

6. I terazem Bogiem nie zoſtała, anim też Królestwa ſwiata miała, iak mię ci zowią, którzy mi poſchlebnią ſwą mową.

7. Oddierają częſć Synowi memu, Pannu ſwiata, Królowi prawemu, co miał od wieku, nie dał tego żadnemu człowieku.

8. Nie ieſtem też nadzieją żadnego, gdyż Chryſtus ſam odkupił każdego; kto w tym nie duſa, niech ten we mnie nadziei nie ſuka.

9. Jam też ieſt zbauiena śmiercią iego, bom wſyſła z rodu Adamowego: Żaden nie był taki, coby był zbauien, krom iego meſi.

10. Wſyſteł rodząy ludzki poſępiony, zaś przez meſe iego ieſt zbauien: On droga do nieba, mię tak zwać nie ſłuſzna, ani trzeba.

11. On tak mówi, iż przez mię ſamego przywładzie każdy do Dycy moiego: Ktokolwiek w mnie wierzy, o co proſi, od Dycy odjeżdży.

12. Nie

12. Nie ieſtem też żywot ani zdrowie, te tytuły wſyſtkie Chryſtusowe, boſcie w nim oſzpli, nie przez mięſcie zbauienia nabyl.

13. Ja częſć mam żąd, że wem uwieryła, tegom ja nigdy nie zaſtuzyla; toć ſprawa iego, a łaski ſwoe dał mi Ducha ſwoiego.

14. Inſze chwała nie mam, anim miła, iedno te, com od Syna doſtała: Nie chcę czei iego; bo co ieſtem, wſyſtkoć to od niego.

15. Darmo wy wſyſcy do mnie wołacie, którzy na Syna mego nie dbacie; bo ſię naſmiwacie ze mnie, gdy Synowi uragacie.

16. Zowiecie mię matką miłościwą, a ia wam będę matką gniewliwą, iż ſłupi ſukacie u mnie, co u Syna hoynie macie.

17. Nie ieſtem też rzecznica* żadnego; bo ten tytuł właſny Syna mego; gdy iego ſamego dał wſem nam Bóg przyczynicę prawego.

*Rzecznicą, t. i. Patronką.

18. On wam Droga, Żywot i Zbauienie, a niego wſyſtkich grzechów odpuszczenie, on wam wſyſtkim dawa, abyście ſli, was ſobie na-
mawia.

19. Zowie, ſobie być matką każdego, który czyni wołą Dycy iego: A kto wierzy w niego, ieſt pewnie ſynem Boga żywego.

20. A naywięcej ci ku mnie wołają, którzy w Chryſtusa nie nie uſali, ſłowo iego ſwięte mają ſobie za baſni przyjęte.

21. Mówiąc, iż tak ludzie uſtawili, ci którzy przed nami ſwięci byli. Mądrość Syna mego porzucili dla ſłowa ludzkiego.

22. Gdyż nie był żaden na świecie medrzy, ani w ſprawach Boſkich opatrniczy nad Syna moiego, Stworzyciela i Boga prawego.

23. Chcecie ſię zwać memi miłośnikami, ale wy ieſcieſcie ſprzeciwicy, mnie, Synowi memu ſprzeciwiając ſię ſłowu Bożemu.

24. A ia matka wam to oznaymuje, iż, cokolwiek wam Syn rozkazuje, gdy to uczynicie, tak mię i Synem weſpoł uczycie.

25. Bo tak o nim Bóg z nieba zawołał, gdy go w Jordanie Jan ſwięty chęć miał: Tego, chcę, ſłuchajcie! Teni ieſt Syn mój nay-
miłſzy z nacze!

26. Jego słowo jestci żywot wieczny; ludzki rozum nie jest tak bezpieczny, by mógł co lepszego istawić nad mądrość Syna mego.

27. Nie chwalcieź go naukami swemi, z rozumu ludzkiego zmyślonemi; bo on tak rozkazał, gdy ludzkich ustaw słuchać zakazał.

28. Śpiewajcież iuż ze mną ku czci jego, stawiając przynajświętsze Imię jego; tak łaskę zyskajecie, potym z nim wiecznie w niebie będziecie.

Opisanie Ewangelii, Łuk. rozdz. 1, 46 = 55.

Meine Seele erhebt den Herrn.

225. **M**ielbi dusza moja **PAWA**, i rozradował się duch mój w **WDSU**, Zbawicielu moim.

2. Jż weyrzał na uniżenie służebnicy swojej: Albowiem, oto! oddał błogosławioną mię zwać będą wszystkie narody.

3. Bo mi uczynił wielkie rzeczy ten, który mocny jest i święte Imię jego.

4. I którego miłosierdzie zostawa od narodu do narodu nad temi, co się go boją.

5. Dokazał mocy ramieniem swoim, i rozproszył pyśne w myślach serca ich.

6. Ściągnął mocarze z siolic ich, a wywyższył uniżone.

7. Łańcące napelnił dobremi rzeczami, a bo gacze rozpuścił prośne.

8. Przyjął Zracla, sługę swego, pamiętałce na miłosierdzie swoje.

9. Jako mówił do Dyców naszych, do Abrahamy i nasienia jego, na wieki.

10. Chwała bądź **WDgu** Dycu, i Synowi jego, także i Duchowi Świętemu!

11. Jako było na początku tak i teraz, i na wieki, niechajy bądź **WDgu** w Tropcy iedynemu. Amen!

XVIII.

XVIII. D Aniołach świętych, albo:

Na dzień S. Michała.

Job. 38, 4. 7. Gdzieś bró, kiedyś JA zakładał grunty ziemi? Gdę wespół śpiewały gwiazdy jaranne, a weselili się wszyscy synowie **WDg**.

Nota: Wszechmogący Stworzycielu.

226. **W**dg wszechmocny z siwy dobroci stworzyć raczył wszystkie rzeczy, tu siwy **WDS**kiey chwale, aby stawien był w wsém cale.

2. Stworzyć też raczył Anioły, Serafiny, Archanioly, aby go chwalili, iemu służąc, wiecznych bronili.

3. I chwałę go ustawicznie stojący przed nim obecnie mówiąc: Święty, Święty, Święty **PAW** **WDg** jest nad Zastępy!

4. Stworzeni też są dla tego, by bronili wiernych jego: Czego doświadczyli, którzy **WDgu** świętymi byli.

5. Strzegli Jakuba świętego, gdy się chronił brata swego; widział ie zstępując z nieba, i tam zaszę wstępując.

6. Zabił też świętego, gdy siedł podług Dycy swego, cale przewadzili, i od fatana wyhawili.

7. Ci Zota sprawiedliwego z obrzydłego Sedomskiego ludu wyrzucili, i z miasta go przewadzili.

8. Chłanęła świętego, i ludu Izraelskiego od Pagan bronili, aby za to **WDga** chwalili.

9. A Daniela Proroka obronili lwów i smoka, gdy wolał do **PA**na, przez nie mu jest ciekona dana.

10. Przez też **WDg** zjawił wcielenie także też i narodzenie Syna narodziłego, tu na świat do nas posłanego.

11. Służyli **PA**nu Chrystusowi, jako Bożemu Synowi, gdy fatan odstąpił, tłum Aniołów zaraz przystąpił.

12. Ciż też u grobu świądowali, że zmartwychwstał **PA**n nasz miły; ciż ucznie ciepyli, gdy za **PA**ncem w niebo patrzyli.

13. Także

13. Także i Piotra świętego, dla Chrystusa wspaniałego od Heroda złego, wypowiedli z więzienia ciężkiego.

14. Ci, do żywota wiecznego, duszę każdego wiernego odnawiają grazu; czego przykład mamy w Łazarzu.

15. Tu każdy ma wypisanie, także Anieli staranie o człowieka maia, a to z woli Bożej działaia.

16. A za to od nas każdego nie chcą wyzwaną żadnego, ni żadney ofiary, wiedząc, iż to Bogu należy.

17. Daleko więcej Anieli, abysmy ich chwalić mieli, nie chcą od nas tego, widzimy to z Pisma świętego.

18. Bo gdy ono Anioł zjawił, że się Samson narodzić miał, rzekł tu Manuemu: Ofiarę daj Bogu samemu.

19. W zjawieniu Jana świętego, gdy Jan chciał chwalić onego, rzekł mu: Nie czyn tego masz ty chwalić Boga samego.

20. Przetoż my zład przestrzeżeni, nie chwala, prosząc ie czynimy: lecz się dzierzmy* tego, co pobrano z głosu Bżego.

*Dierzmy, t. i. trzymamy.

21. A Boga samego chwalamy, iego samego wyzywamy! tak doprowadzi obrony, tu i w niebie wieczney korony.

22. Włnie Jezu! prosim ciebie, ratuj nas w każdej potrzebie! a z tego tu płaczu, przywiedź do wiecznego pałacu.

2 Krol. 6, 16. Nie bój się! bo więcej ich (Aniołów) znami, niż z niemi.

Lobet und ehret Gott im.

Nota: O Święty Jezu.

227. Bżę Zastępów, a Królu niebieski! Służnieć dziełnie Kościoł Chrześciański, iżś Anioły stworzył duchy czyste, flugi ogniste.

2. Cić od promienia twęj jasności się lśnią, w Maiestat święty ustawicznie patrząc; słysz glos słów twych, są Bżkie mądrości obfitujący.

3. Nie śpią, nie prożno po świecie lataia, rozkosnie, Jezu! tobie posługują, wiernych w drogach ich czupnie przestrzegając, na ręku nożąc.

4. Do

4. Do czart, przeciwnik narodu ludzkiego, grzech, zatracenie poczęło się z niego, walczy z świętymi, zapalony złością, gniewem, zadróscia.

5. Krąży a szuka, chytrze stawia siatki, iako lew głodny, aby pożarł wszystkich; Kościoł, Mąkężstwa, Przekożenstwa zbytnie potumie pragnie.

6. Lecz nas niebiescy stroże, czasu swego, zaryz bronią śataną groźnego; Anioł zatacza obóz w krąg pobożnych i broni onych.

7. Anieli Boga z Sodomy wypędili, Eliuza w poszrod wojska strzegli: Anioł zmiędzy lwów Daniela, przechylił, Eliasa żywił.

8. Trzech też młodzieniec, do pieca wrzuceni, są przez Anioła dziwnie ratowani. Z nas Aniołom pilnie Bog polecił zemścić ogrodził.

9. Te dobroć, Włnie! twoię wystawiamy a twe sieroty do ciebie wołamy: Daw, bym pod strażą twą bezpiecznie żyli, tobie służyli.

Ps. 204, 5. Czyniś duchy pokami swoimi? To czyniś flugi swe ogniem palającymi.

Herr Gott dich loben wir.

Nota: O święty Jezu.

228. Bżę Zastępów, Królu nasz niebieski! Służnieć dziełnie Kościoł Chrześciański, iżś Anioły stworzył duchy czyste, flugi ogniste.

2. Cić od promienia lśnią się twej jasności, patrząc w Maiestat twoich wielmożności; z przodła twej Bżkiej mądrości czerpają, słów twych słuchają.

3. Maia z abawy, nigdy nie prożniują, jawie straż wiódą, dniem i nocą czują. Nic złego przy nich niema, nic marnego i nieziemnego.

4. Są Syna twego sługami wiernymi, są wiernych twoich pilnie strzegącemi, którzy twe słowo, twoje przykazanie chowają, Panie!

5. Do czart, przeciwnik narodu ludzkiego, który przyczyną jest wszystkich złego, walczy z wiernymi, zapalony złością, gniewem, zadróscia.

6. Krąży a szuka, chytrze stawia sieci, iako lew głodny, by pożarł twe dzieci; Potumie pragnie Kościoł, Zwieryżne głowy i stan Domowy.

7. Lecz

7. Bierz nas niebiescy bronią Aniołowie, w złym razie bezpieczą, tak wierni postawcie, w okrag robożnych oboz zataczaj, czarta zrażaj.

* Szczepa, t. i. bronią.

8. Anieli Boga z Sodomy wyprowadzą, Elizeusa przez wojska przewodzą, z nich jest bezpieczny między złych polkami, i chorągiewami.

9. Daniel, będąc między lwy srogimi, za bezpieczny jest wojski Anielskimi: takci Wdę swoich proteknie ochrania, od złych zaskania.

10. Te twoje dobroć, Wdę! wystawiamy, wezpoł z Anioły chwaleć oddawamy: Niech tworca stawa, o niebieski Wnie! w cale zosłanie.

11. Włecz z łaski twej wielce ścisnionemu ten święty straż Kościółowi swemu, który jest przy twym świętem słowie stałym, umyślem całym.

Pf. 33, 8. Zatacza obóz Anioł Pański około twych, którzy się go boją i wyprowadzą.

D Gott! der du aus.

Nota: Przyjść nam iście.

229. Wdę, co ludzkie syny sercem wiernym miłujesz i, tak Dycie, wśey godziny dobrze wiele nam darujesz: Szczęść twą każdy wystawia, która się codzień odnawia w całym żywocie naszym.

2. Bądź osobliwie wielbiony, że na twe wieczną sławę, cnich Aniołów Zbor stworzony, a nam na straż łaskawą; aby, będąc często w drodze, żaden kamień naszy nader bynajmniej nie zasłodził.

3. Coż Wdę! człowiek mizerny, że go tak opatrujesz? a tak obficie, o Wierny! łaskę miłą darujesz, że choć grzeszą jli, przekleci, iednak ich Anieli święci, nad nimi cniąc, bronią.

4. Panie! wielka ludzkość twoja, i dobroć osobliwa, pragnie, aby dusza moja do dzieł była chętna; przetoż, miłość twe chwalemy, tobie, Wdę! dziękujemy, za taką wielką łaskę.

5. Wśwycy z bohaterstwa twego przy boku nam ścikli, przetoż zagnieniem nagłego w niewczas się nie boieli: Kościół twój wezpoł z miastami, aży także między nami łaskawie zagniewany.

6. Niech

6. Niech, Panie! przez łaskę twoją zawsze się cie boimy; a przez złość i grzechy swoje, Aniołów nie smucimy: Day, bym świętobliwie jli, w pokorze szczeremi byli, bliżnim chętnie służyli.

7. Day, bym, tak Anieli święci, zawsze cie wystawiali, a cuda twe z winny chęci, tu części twej rozgłaszali, które w świecie wypełnione w Bismie świętem wyrażone, mądre, możliwe i sławne.

8. A gdyż nas często z trwogi przez Anioły ratował, tak, żeś nas w niewoli frogiey od ciężkich plag uchwalał: tedy bądź i dalej z nami, rozkaż, by swymi strzybkami, zewsząd nas tu bronili.

9. Niech Kościół twój, z ziemią, Panie! straż Anielską poczuje: Niech się pokoy w łaskawym stanie, u każdego zagnadzie: niech diabła, zbawce chytrego, i wśwycy z Królestwa tego, przez moc twoją zagubią.

10. Niech oboz swój, w naszym zgonie, w koło nas zataczaj, a w Abrahamowym łonie dusze nasze zagnajaj; gdzie cie wystawia Zbor wzięty, krzycząc: Święty, Święty, Święty! na wieki bez skoneczania.

Jbd. 1, 14. Żali wśwycy nie są duchami uszguiciem, którzy na posługę bywają postami, dla tych, którzy zbawienie odziedziczyć mają?

Es stehn vor Gottes Throne.

Nota: O Chryste, Synu Boży.

230. Przed Bożym tronem stoja, przed Bożym tronem stoja Aniołowie święci, swego się Pana boja, swego się Pana boja, nam służą z swej chęci; których Bóg umiłował, niegodnych ułanował w Synu swoim miłym, w Synu swoim miłym.

2. Na twarz Bożą patrzą: i jego rozkazania dniem, nocą przestrzegają: i zawsze bez przesłania: Na strzybkach się wzbiłaj, nader przedko* lataja, wolą tego pełnić:

* Nader przedko, t. i. bardzo przedko.

3. Tam, gdzie ludzie pobożni: i w domach wielcy, mali, siebie bronić nie mogą: i aby się osłali: Tam oboz rozbiłaj, straż nad nimi trzymaj Aniołowie święci:

4. Przez

4. Przez nie Pot wybawiony :: Abraham przestraszony, Zaał ożeniony :: a Jakub uciechony, gdy widział śpiące, i do nieba wchodzące Anioły niebieskie ::

5. Dbudził Eliasa :: Anioł strudzonego: Zastęp Elizeusa :: zabezpiecił świętego: Pa-
stierzom się zjawili, wesele ogłosili, gdy się Pan narodził ::

6. Przy kolebce dziecińskiej :: kiedy spał niewinny, Józef zginienia błiski :: by w obce krajiny przed Herodem uchodził, matkę, Dziecię wprowadził, Anioł go przebudza ::

7. Łazarza umarłego :: do raju prowadzą, a w nędzy zmorzonego :: trapić już nie dają! Spotkajmy się, Święty, Święty, Święty Pan nad Zastępy! na wieki śpiewaia ::

Pf. 91, 11. Aniołom swoim przykazał o tobie, aby cię strzegli na wszystkich drogach twoich.

Aus Lieb läßt Gott der Christenheit.

Nota: Chwała Bogu z wysokości.

231. Z miłości Boga wierne swoje wielą darzył one Aniołów swych hucami.* Ztąd głos teraz, ktoś z wiernych jest: Dzisiaj Aniołów dobrych fest, którzy nam są stróżami!

*Hucami, t. i. rotami, chorągiami.

2. Czasu przygody stawiają obóz koło wierzących, przedko one wyrzuciła z garści napastników ich. Ztąd głos teraz, ktoś z wiernych jest: Dzisiaj Aniołów dobrych fest, co nas bronią w razach złych.

3. W drogach są towarzyskami, tak wielkich i małych, strzegąc pilnie przed swankami* troków ich przedko chwiałych.** Ztąd głos teraz, ktoś z wiernych jest: Dzisiaj Aniołów dobrych fest w wśch drogach przy nas stałych.

*Swankami, t. i. upadkami.

**Chwiałych, t. i. słownych do upadku.

4. Dobrze tych ci są uczestniczy, co Boga w sercu nożą: Anieli takim żeglówi statana od nich płożą. Ztąd głos teraz, ktoś z wiernych jest: Dzisiaj Aniołów dobrych fest, którzy nas w niebo wnożą!

XIX. D łaskawości i dobrotliwości Bogey w Chrystusie Jezusie.

Azym. 5, 10. Jeżeli, będąc nieprzyjaciółmi, pojed-
naliśmy z Bogiem przez śmierć Syna iego;
daleko więcej, będąc poiednani, zachowani be-
dziemy przez żywot iego.

Jesus Christus! Gottes Lamm.

Nota: Tum, święty Jezu.

232. Baranek Bogu Chrystus, za grzechy
nasz na śmierć wydany, na
krzyżu wisząc Jezus, sprawił pokój pożądanym:
Kto tu grzechy opłakuje, z śmierci iego radość
czuje.

2. Bog, który sam Miłością, zaleca miłość
swą ku nam, że Syn iego, śmiercią swą wszystkie
długi wypłacił sam: a tak krwią iego zjednani,
przezeń będziemy zachowani.

3. Do iezlim poiednani tu przez śmierć Sy-
na Bogoego, toć będziemy zachowani tym więcej
przez żywot iego: Bracia swą nas nazywając,
tak członki swe odkrywając.

4. A nie tylko to, ale gdyśmy z Synem w spo-
teczności, ten raz grzechów całe leczy w sercu
z swej miłości: ztąd my grzechni się chlubiemy,
jesmy działkami Bżemi.

5. Gdzie z chwałą Bogu dajmy Dycu w nie-
ba wysokości, grzechów nie dozwalamy, gdy
chcą panować w krewności. Daj nam, PAnie,
Ducha twego, ożyw łaską swą łazego.

Gal. 2, 20. Żyję już nie ja, lecz żyje we mnie
Chrystus. A to, że teraz w ciele żyje, w wierze
Syna Bogoego żyje, który mnie umiłował, i wydał
samego siebie za mnie.

Seelenbräutigam.

233. Dufy Kochanku, Bogu Baranku!
dziękuję za twe miłości, że
oczyszczaś od wśch złosci mię bez przestanku!
Bogu Baranku!

2. Moc twej miłości zmacnia mię w miłości,
gdy na mię w łasce spoglądasz i do serca mię przy-
ciskasz, moja Radości! moc twej miłości.

4. Głecze prawdziwy, i Boże żywy! tyś się
dla tego Głeciem stał, bż co zginęło pozyskał
krwią twą, prawdziwy Głec, i Bog żywy!

4. Swia-

4. Światłość wiary meą stwierdzaą z łaski swej: pomóż Dłepkiem radości mą duszę w smutku, żałości; wyniecaj z łaski swej światłość wiary meą!

5. Tak tedy Panie! w tobie zostanę, miłość twoją chcę wyślawiać, i tobie częś chwale dawać, gdyż me Usanie ty jesteś, Panie!

6. Mocarzu wielki! z ciebie cześć wzięli i z miłości twojej żyje, a pod moc twoją się kryje w trwogach cześć wzięli, Mocarzu wielki!

7. Księżu pokoju! takżes w twym boju przagnął zbawienia naszego, gdyś umarł za nas kaźdego, gdyś przagnął w boju, Księżu pokoju!

8. Pokój twój daj sam z miłości ku nam, wszystkim tym, którzy cię znają, ciebie Chryste! wyznawaj, których kochał sam, pokój twój daj nam.

9. Kto odumiera światu, a w spiera serce swe wiarą prawdziwą, ten żywot, nadzieję żywą ma, choć umiera, kto odumiera.

10. Już cię Jezus! nam, i mocno trzymam, ni gdy cię opuścić nie chcę, lecz cię wiarą trzymać będę, gdyż, w cię wierząc sam, ciebie, Jezus! mam.

11. Gdy ży rozlewam, ty ie, Jezus! sam za mnie z twoimi prowadzisz, do ran twoich zaprowadzisz, gdy ży rozlewam, ty ie otrześ sam.

12. Gdy się też śmieje znowu wesele, i ty ze mną się radujesz, i gorzkości me cukierek, aż mi wesele w niebie daś śmieje.

13. Tu przez zelżenie, tam wywyższenie: Tu tylko w wierze, w ufaniu, tam w imieniu, w oglądaniu; bo tu zelżenie, tam wywyższenie.

14. Jezus! znacniaj mię, bym w boju mężnie wszystko zwyciężył przez ciebie, bo ty twój znał w mojej potrzebie, takżes ty mężnie boiował za mnie.

15. Chwalo Sponiśka! Bożo Saroniśka! już dusza ma o nic nie dba, iak co się tobie podoba, Chwalo Sponiśka! Bożo Saroniśka!

Pj. 71, 17. Wdżel uczpięś mi od miłości moiej i opowiadał aż po dziś dzień dziwne sprawy twoie.

Jesu, meiner Seele Leben.

Nota: Wszyscy ludzie z świata.

234. Jezus, Bóg mego Radości, iak się opatrności twojej

twojej dać na wie wieczności: Mym Bogiem chcę cię nazywać i przed wszystkim światem wyznać, żeś ty, Jezus! jest moim, a iak też wiecznie twoim.

2. Reka twoja mnie stworzyła, tyś w mnie taknął dech żywota; łaska twoja mnie otwiera, i do żywota wrota otwiera, gdyb był w ścisłości: dla tego mówię w szczerości, żeś ty, Jezus! jest moim i.

3. Dobroć twoja mię ogarnęła, pierwej niż mię świat widział: Już cię dusza ma pragnęła, gdyb, iak dziecię, pierś miał: Zawszem w twoim łonie leżał, iak częstom do cię przybieżał. Ty, Jezus! jesteś moim i.

4. Na drogach dzieciństwa mego, śla za mną twoja dobroć; przefonaniem Ducha twego obudzonym częstokroć: Skorom tylko w czem wytroczył, abym, się modląc, zaś wrocil. Ty, Jezus! jesteś i.

5. Ach! iak często miłość moją reka twoja rzadziła, gdy mi stał świat śleci swoje, twoja mi mądrość broniła: Dprocz ciebie był bym zginał i w grzechach moich zaginał. Ty, Jezus! jesteś moim i.

7. Gdy błądzę, szuka twoja miłość mie, gdy padam, podnosi; gdy się śmieję, pociechy doś w biegu moim przynosi: W ubóstwie mi dobre dała, w nienawiści przy mnie stała. Ty Jezus! jesteś i.

7. Sława mi jest w mym wzgardzeniu, obroną w urganu, nauką jest w mym wapieniu, tarczą w przesładowaniu: Nigdyb dobrego nie żadał, koregobym nie oglądał. Ty! Jezus! i.

8. Miłości twojej skobkości są w me serce wyłane; uprzenie nieba iasności zawidby mi, pożąbane Pocięch w trwogach przynosi; łaska twoja trzymi moją znoś. Ty, Jezus! i.

9. Duch twój mi stał ulazwie, w niebie dla mnie schowany; wiem, choć mię śmierć zabaniwie, komu duch będzie dany: Tobie, Jezus! w twe radości, gdzie zostanę na wieczności. Ty, Jezus! jesteś i.

10. To się wszystko nie funduje w żadnym uczynku dobrym; to, co serce moje czuje, obiawiam ludziom wszystkim, że z twoj krwi, m u Jezus

Jeżu! plynie, i mnie ku dobremu spynie. Ty, Jeżu! jesteś moim zc.

11. Żłód, lub żyje, lub umieram, zostaje twą własnością: Ciebie tuż sobie obieram, tys duszy mey Sławnością, mą Ufnoscią i Radoscią, w biedzie każdej mą Słodkoscia. Ty, Jeżu zc.

12. Jeszcze, Jeżu! to wzdychanie słysz, i nie odmów mi go; gdy mi więc mój wzrost ustanie, a młodość tężyła mego mi nie dopuści przemo-
wić, dajże wzdychać, to mówić: Ty, Jeżu! zc.

1 Jan. 4, 19. My go miłujemy, iż on nas pier-
wem miłował.

Liebe! die du mich zum Bilde.

Nota: Oczel! ktorą wspaniło.

235. Miłości! coś mię obrazem Bostwa twego stworzyła: Miłości! coś w upadku mym zbawienie me sprawiła: Miłości! twoim chce być, i z tobą też wiecznie żyć.

2. Miłości! coś mię wybrała, w przód niżliu był stworzony: Miłości! coś się Szczęściem stała mię równym ze wszech strony! Miłości! zc.

3. Miłości! coś za mnie cierpiała, i umarła docześnie: Miłości! coś pozyskała zbawienie moje wiecznie: Miłości! twoim zc.

4. Miłości! koraż Żywotem, Prawdą, Światłem i Słowem: Miłości! koraż jest moim Żywotem i Zbawieniem: Miłości! zc.

5. Miłości! coś mię związała w targanie twym z duszą z ciałem: Miłości! coś przekonała serce twym miłowaniem: Miłości! twoim zc.

6. Miłości! co miłujesz wiecznie, i za mną się przypczyniasz: Miłości! coś kupiła mię, łaską mię też okrywasz! Miłości! twoim zc.

7. Miłości! kora obudziła mię z grobu śmier-
telności! Miłości! kora obdarzyła mię koroną wieczności! Miłości! twoim chce być, i z tobą też wiecznie żyć.

5 Moj. 38, 3. Baiste Pan (bardzo) miłwie lud.

Woran fehlt's immerhin.

Nota: Bogu dzięki dacie.

236. Na czymżec nie sława, me serce! że się wloką z łabością, z gnus-
nością, a jawie stargi toczy? Ktoż temu jest winien:

winien: Wnidź w serca wewnętrzności, poznaj w doświadczeniu przyczynę tej młodości.

2. Bóg temu nie winien, gdyż on samą Miłością, on napełniony jest jawie wdzięczną szczerością, ludzkom dobrze czynić, tego chce zo-
stać, temu się udzielić, co mu mięysce dać.

3. Bóg sam jest Początkiem człowieczych duszy drogich: iakżeby ja miał mieć w nienaw-
iści tak drogich, by ich zabrał moc swą? Co
dziękuję rąk jego, to w wielkiej porwadze jawidy
jest u niego.

4. Wszak on dobrowolnie Syna wydał za
ciebie, ponieważ chce, abyś z nim był na wielki
w niebie: Czemuż to uczynił? Z chęci serca
swego: Coż go do ciebie wiodło? Nie, by nap-
mnieyszego.

5. Dobregoś nie nie miał, tylko się znaydo-
wała w tobie przepaść złości, świat, grzechów
twarda skala, sam padoł piekielny, morze o-
brzydłości, w tej duszy twoj martwa leżała
brzydłości.

6. Leżał we krwi swej, iak dziecię wyrzucone,
pomoc ci nie mogło wspaniło, co jest stworzone,
dusza twoja fatalistki obraz w sobie miała, stan
twój był mizerny, iak duszy, iak ciała.

7. A to pobudziło Jezusa do łitości, że przy-
szedł do ciebie, by leczył twe sności swą krwią
drogą; by też zupełne się stało z Bogiem po-
iednanie, wziął na się twe ciało.

8. I coż porużyło serce Ducha do tego, że cie
jawie do się ciągnie przez Ducha swego? Żłód
Boga nie winny, on wiernym jest tobie, tys
jawie nągorzłym jesteś wrogiem sobie.

9. Ach Boże mój wierny! tys jawie spra-
wiedliwy, choć cie porządzać chce grzeszny człowiek
złotliwy. Tys mię jawie szukał przypięgnąć do
siebie; lecz tam jawie szukał uciekać od ciebie.

10. Nuż, Boże! doświadczył mię, i spoy-
rzy na me drogi, a z ścieżki obłudnej racz
sprowadzić me nogi. Ty mię sam znasz, Panie!
użyj twęj światłości, gdyż ja po drogach twych
chodzę, iak w ciemności.

11. Day, by oko wiary w mnie jawie szere-
 było, aby raczył w niebo, niż na ziemię patrzy-
to: przetoż wygładź, PMS! z serca wspani-
łości,

złości, wola twa niech będzie celem mych żądań.

12. Konay we mnie sprowę, Panie! dzieła swojego: Niech mię Duch twój Święty przypomości do tego, czego w słowie żądasz; daj, bym do czystości, która lud twój zdobi, przyszedł w tej niskości.

13. Tak ciało i dusza w tobie się rozraduje, gdyż za to codziennie częś z chwałą ofiaruje: Błogosławion rzekę, jestem z łaski Bożej; iemu częś i chwała niech się wiecznie mnoży!

Rzym. 8, 32. Bóg ani własnemu Synowi nie przepuścił, ale go za nas wszystkich wydat; iatożby wszystkicho z nim nie darował?

Sollt ich meinem Gott nicht fingen.

237. Nie mamli ja Boga spiewać? Nie mamli mu być wdzięcznym? Wszak we wszystkich rzeczach widać, iak mi zawsze jest hezerym. Nicci niemaż, iak miłości w Dwo-wskim sercu tego, temi dżwiga każdego, którzy mu służą w wierności. Każda rzecz swoy koniec ma, miłość Boża wiecznie trwa.

2. Jak orzeł strzypłami swemi młode swoje zatrzyma, iak Nanywżył mię na ziemi prawicą swą okrywa: Zaraz w matki mey żywocie, iak mi istność mą dał sam, i ten żywot, który mam, który wiode tu na świecie. Każda rzecz ic.

3. Syn tego mu nie za drogi, boć go sam za mię wydat, aby mię z piekielney trwogi krwią swoią drogą wyrwał. O Studnio niedostępniona! iak ma od ducha mego, choć barzo pragnie tego, głębia twa być doświadczona? Każda rzecz ic.

4. Ducha swego, Wodza enego, w słowie swoim mi daie, by przez puszcza światła złego mi wwiódł w niebieskie kraie; by napelnił serce moje iasną wiary światłością, a śmierć zniszczył mocą swą, piekło zburzył przez śmierć swoię. Każda rzecz ic.

5. By się dusza dobrze miała, toć jest staranie tego; by się też ciału nie stała škoda, on strzeże tego. Gdy nie począć, ani władać sam nie wiem, ani mogę, Bóg daie siły drogic, i w wšem mi wie pomagać. Każda rzecz ic.

6. Nie-

6. Niebo, ziemię, z wysłki swemi do usług mi sprawił; gdzie poglądam oczu memi, znajduję, co bym trawił: Zwierzeta, ziola i zboże, po dolinach, po gorach, po krzaczach i po iewiorach, wszystko mi żywność dać może. Każda rzecz swoy ic.

7. Gdy śpie, czuje on w staraniu, i kładzie duszę moję, że przy każdym rannem wstaniu w nowę dobroci stoję. By Bóg mój przy mnie nie stolał, by też obliczność jego mię nie wiodła nędznego, nigdy bym się nie ostoiał. Każda rzecz ic.

8. Jak wiele ciężkich trudności śatan koło mnie wodził, iednak, po kim w tej niskości, nigdy mi nie zaszkodził. Anioł Boży mnie przyprowadz, wszelkie diabelskie złości oddalił do ciemności, tak, żem w zdrowiu zachowany. Każda rzecz ic.

9. Jak Dyciec dziecięcia swego na zawsze nie odstąpi, choć kiedy zbroi co złego, i z prawem ścieżki zstąpi: Tak, Bóg za występki moje mię roszczą miłościwie smaga, a nie gniewliwie rzuca ostre strzały swoię. Każda rzecz swoy koniec ic.

10. Jego bicie i karanie, choć się zda być gorzkością, iednak gdy wspomietam na nie, iestci hezerą miłością, i oznaymia Nanymszego, który od świeckich złości i od grzesznych żądaści odrzywa mię, iak swoięgo. Każda rzecz ic.

11. W tym zawsze mam mocną wiarę, która iesthe stale trwa: wiernych dzieł krzyż swą miarę, i hezeshliwy koniec ma. Kiedy ciężła zima schodzi, wdzięczne lato nastaje; tak po krzyżu Boga daie radość swym, w niebo ie wprowadzi. Każda rzecz ic.

12. Gdyż tedy końca żadnego niemaż w Bóskiej miłości, wiec do Ciebie Duce swego wybiłam się z tej niskości, proszę, byś łaski, użyczył, bym cię mogł z całej mocy, ucieklać w dnie, w nocy, po ki będę w tym świecie żył; aż potym na wieczności, dam częś, chwałę z miłości.

1 Tesf.

1 Zeff. 5. 9. Bóg nie postawił nas tu gniewu, ale tu nabyćiu zbawienia, przez PANA naszego Jezusa Chrystusa.

Weg mein Herz! mit den.

Notą: Wesel się, o duszo moja.

238. Nie trap się w sercu myślami, iakby cię Bóg odrzucił, wspieraj się Piśmą słowami, gdzie inaczey cię uczył: Zezłis ty żył niewierny, ach! Bóg jest miłosierny, byś był i na śmierć podany, nie troszcz się! Bóg ublagany.

2. Choć śmiertelne zarażenie * z Adama cię skażył, choć częste wezja zranienie Boga ciebie zbrzydziło: przystap jednak do Boga, nawróć się, minie trwoga, Bóg twem wzdychaniem płacziwym, wierz! nie wzgardzi, będzieś żywym.

3. Nie lew on, nie niedźwiedź srogi, któryby w okrutności pragnął krwi, lecz Jezus drogi pełen serca cichości: Dycowski umysł jego, żał mu żalu naszego, frasunek go nasz frasunek, śmierci naszej się lituje.

4. Dto, iakom jest Bóg żywy, nie chce śmierci grzesznego: Przysięga Bóg twoy prawdy, wywidz z zginienia twego. Bóg się w niebie raduje, gdy grzesznik pokutuje; nie chce, by z trzody najmniejszych zginął, by też nappodłepny.

5. Nigdy nie hukła tak pilnie Pastierz owcy zbłądzoney, iako serce Boże silnie duszy pragnie zwiędzoney: Zestni za nią, bolele, pochutniwa i mdlele: O! byś znał te gorliwości, rozrzewniłbyś się w miłości.

6. Bóg nie tylko te miłuje, co mu wierni zostają, lecz i o to się frasuje, co się wrogom podają, którzy w przepaściach bledzą, a serca ludzi zwiędzą, by się sprzeciwiali swemu PANU wszystko rządzącemu.

7. Jedną pała serce jego w jawne trwałey żądności, zwabia nas do raju swego na rozkośne radości. Kto z paśceki katanickiej wyrwiva się tyranickiej, a do swobod tych się spieszy, Boga z Aniołmi ucieszy.

8. Bóg i wszystkie wojska jego, co mu częst winną dać, nad pokutą straconego weseląc się, płaczą: a co kiedy przewinął, Bóg przebaczył

cał i zakrył, wszystkie, wszystkie jego złosci zatonęły Bóg w głębokości.

9. Powodzi tak nie wylewa morze niezgrunowane, ani tak nadęta zlewa brzęgi rzeka wozbrane, iako Boskiej litości niezmierne obfitości codziennie nas opływają, zbrodnie nasze omywają.

10. Już wracay się do pokoju, duszo, smutkiem strapiiona! czegoż w niepotrzebnym znoiu wysilał się zniechęciona? Bóg z dawney swey szczerości iak tylko nieprawości brzemie ciężkie waży twoich, iak co nosisz w palcach swoich.

11. Choćby grzechów popełnionych takie twych mnożstwo było, iak (byś znalazł) wystawionych tysiąc światów zbroiło; wielkie, lecz nie tak wielkie, żeby Dycowski wszelkie miłosierdzia wygaasiło, a jasność łaski zaćmiło.

12. Bóże mój! otworz mi wrota Błaskiej swej szczerości: Ach! niechay mi twa dobrota pocieszy w swej skodkości: Witkuy mi, a podpieray, abym, iako można, day, ciebie się zas rozmyślał, ciału złemu nie folgował.

Stara Kompozycja.

Weg mein Herz! mit den.

Tą notą.

239. Precz, me serce! tę myśl z głowy, żeś wcale odrzucone, zabaw się Boskimi słowy, teć radzaj na twą stronę; chociaż to pełne złosci, Bóg zaś pełen miłości, coś gniew i śmierć zastużyło, inżes się z Bogiem spoilo.

2. Ciebie, iak inne, zaraził on iad grzechu skażony, którego się Adam ważył, od wezja namowiony: Lecz, nawróć się do Boga, więc cię nie potka trwoga! Ciesz się! Bóg twego wzdychania nie wzgardza i przeproszenia.

3. On nie iak niedźwiedź w srogości, ani lew krwi pragnący, lecz w sercu swym do wierności i cichości gorący: Bóg iak Dyciec jest skonnym, w nędzy naszej obronny: Ucisł nasz jest ucisł jego, śmierć naszą czyni smętnego.

4. Tak prawdziwie, iak ja żyję, nie chce śmierci grzesznego: ale niech się mnie podbite wstańszy z grzechu sprosinego: Do Boże ucieszenie, błędnego nawrocenie; bo nie chce, by z trzody jego co ubyło najmniejszego.

5. Za-

5. Żaden Pasterz tak nie chodzi, za owieczką śladzącą iak WDg z pilnością przyprowadzi duże tuż tuż ginać; bo pragnie, i się żali, kiedy się kto oddali; byś tę gorliwość widziało od radości twój płakało.

6. WDg się nie tylko w pobożnych łocha, którzy są jego, ale zarowno w niebożnych, co w mocy ogromnego diabła czyhaćcego, ludzie wzbudzić przeciw Planu Wschmocuemu, wzbysła świat kleruicemu.

7. Dowień w płomieniu miłości zostawa, i z pragnienia woła nas do społeczności swojej go zgromadzenia: Kto się na to znajdnie, ten łaską moc psuje, a WDgu czyni wesele, Aniołom radości wiele.

8. WDg, i wysła w wysokość, co chwala Stworcę swego, wytrzymując od radości nad postać grzesznego; bo, co się gdzie zgryzło, wszystko się zabaczyło, cośmy, Boże! w takiej dobie nie czynili, skryłeś w grobie.

9. Nigdy morskie nawałności, ani przepaści główne, ni rzek bystrzyc potężności łasce Bożej są rowne: Łaska Boga miłego, kiedy człeka grzesznego z odchłani piekła wyrzwa, a grzechy codzien zakrywa.

10. A tak już na tem przedstawia, o duszo łaskiwa! w myślach twoich nieustawa, z tego nie nie przybywa, morze grzechu twoiego, tak waży w sercu jego, iak, co byś na palcu nosił iezlibyś Boga przeprosił.

11. Chocby tysiąc światów było dany od Wschmocu, by się też w nich dopuściło serce twe wężego złego; bacz to wiele, wśak śmieie mówię, że nie tak wiele, by złosc tak wielka zniszczyła, Bożą miłość by zgasiła.

12. WDże niech otwarta będzie forta twoich dobroci, ta mię wężego czasu wędzcie do swej łaski wroci: Kochaj się w mej osobie, niech się zaś kocham w tobie, bym w miłości twej zostawał, bymci żalu nie zabawał.

Jan. 18, 3. Toć jest żywot wieczny, aby cię poznali samego prawdziwego WDga, i ktoregoś postat, Jezusa Chrystusa.

Herr Christ, der einige Gottes.

240. O Chryste, Synu WDży! od Ducha na wieki z jego serca wyniknął, iako

iako Bismo świadczy: Tyś sam Światłości iasna, wszystko oświecająca, nad słonice iasnieysza.

2. Dla nas z nieba zstąpił, z Panną się narodził, iey Panieńskiej czystości nieś nie narodził: Śmierć i piekło sam złomił, a niebos nam otworzył, wiecznyś żywot naprawił.

3. Kaczych nas w swej miłości i w łasce pomnażać, a przy twej świętej wierze doskonałe wytrwać: Z serca mego prawego, uznać moc Bożstwa twego, pragnę zawsze tego.

4. Stworzycielu nasz miły, o Planie niebieści! władnieś wszelkim stworzeniem, z Bożkiej swej wzniosłości, usłysz nasze modlenie, odpusć nasze zgryzienie, po śmierci daj zbawienie.

5. Daj nam śmierć w wierze prawej, wskrzesz nas z miłości swej, a czasu dnia onego sądu prawdziwego, byśmy twój głos słyseli: Podźcież, wybrani moi! na wieczną radość. Amen!

Stara Kompozycja.

Herr Christ der ein'ge Gottes Sohn.

241. O Chryste, Synu Kochany, Ducha naszego! od wielów uchwany w Bożym łonie jego. Zutrzenko z wysokości, Słonice sprawiedliwości, serce naszych Radości!

2. Dla zbawienia ludzkiego w raju obiecan, a czasu ostatniego narodzony z Panną, śmierć za nas odprawił, tor do nieba przepawił, żywot wieczny sprawił.

3. Daj nam w twej znajomości wzrost, daj w łasce świętej: Ułycz nam stateczności przy wierze przyiętej, byśmy w cnotach wzrost brali, byśmy cię miłowali, z tobą żyć żądali.

4. Stworzycielu wśech rzeczy, Stawo WDża wielka! niebo, świat, na twej pierzy, w twej mocy moc wszelka, wygładź z serca przewrotności, oczyszcz zmyśłów sprośności, posil ciak krewości.

5. Umorz, co jest w nas złego, a zaś z łaski swojej posil ducha naszego, niech twą łaską stoi w wierze i w pobożności; prowadź z ciężnych trudności, do wiecznych radości.

Ter.

Jer. 31, 3. **M**ilnością wielką umiłowa-
łem cię; dla tego ustawicznie miłosierdzie
połagam.

Jeſu Chriſt, mein ſchönſtes.

Nota: Wotam Tobie Jeſu.

242. **S**wiatłości ma, Jeſu Chryſte,
twoje ſerce mię miłuię, miłych dobre
twoich jaſcie nie zliczę, nie zgruntuie, day, by cię
też ſerce moje kochało i żądało, obłapię, a tak
dobro ſwoie, tylko ſię cię trzymało.

2. Day, by miłość twoja w duszy mey iedynie
przebywała; day, by złotą koronę tę za ſkarb
ſobie obrała. Oddał wſyſtkie nieprawości, co
mi cię obrzydzaia, ſemrzą, taia, niech wſyſtkie
wnętrności w miłości twej pałaią.

3. Wdzięczny Jeſu! miłość twoja, wſyſtko
rodzi, cukię; mając one ducha moia, nie ia
nie zaſtaſuię: przetoż day, by ſerce moje iedynie
miłowało, wyſtawiało, z tobą miłość twoją, a w
niey ſię rozmnażało.

4. O! bym dobra tak wielkiego wieczną dzier-
żawę miał, a płomień mię ognia tego uſtawi-
cznie rozgrzewał. Pomóż mi czuć we dnie w no-
cy, odpadź od ſkarbu tego ducha złego, z piekła
w wielkiej mocy z rotami idącego.

5. Dla mnie, moy Jeſu kochany! śmierć
i nędzę ſtoſtował, na krzyżu zamordowany,
takbys tracił i mordował, wyſmianys, upliwan,
ſtrawiony; niech, dla ran ciała twojego, czasu
wſzego, ia będę zraniony miłością Boga mego.

6. Krew twoja, którą przelano, koſtowna,
dobra, czysta; ſerce me grzechem zmażano, ducha
ma łamienista: O! niechajże moc krwi twojej
ſerce twarde odrodzi, i przechodzi; miłość w duszy
mojej ten ſól żywota rodzi.

7. O! by ſię ſerca wnętrności rozęſtły, a
chwytali krwi krople, które me żłoſci w ogra-
dzie ci rozlały: O! by rzeka też gorących w
oczach ſię mych rozlała, a mnie dała duſzę mi-
łującą, ktoraby cię żądała.

8. O! bym, tak dziecię, za tobą płacząc tak
długo chodził, abys mię wſędzie wziął z sobą,
na ręku niósł i wodził, a ſerce twoje z sercem moim
w miłości ſię spoili, mię cieſzyło, a tak dobroć
twoją u mnie wiecznie złączyło.

9. Wiedz

9. Wiedz mię, Najmiłszy! za ſobą: pobiege
wyſtaſtując, pobiege z chęcią za tobą, ſerdecznie
cię caſtując; z uſt twoich, moja ozdobo! pociech
ſłodkość pocuię, ta grzech truię, w niechęściu, tę
z sobą miewaiać, trzymuię.

10. Jedyna Pocięcho moja, i ſzrodło dobra
wſzego! niech ia będę częſtka twoja, tobiem ſię
zdał całego; bez ciebie w meſach poſtaie, wſędzie
w tej doczejnoſci żyć, przytroſci: ſwiat pociech
nie daie, obrzydły mi marnoſci.

11. Tyś odpoczynek prawdzivy, w tobie po-
ſoy z radością: Day, Jeſu! bym, poſim ży-
wy, cieſzył ſię twą ſzczerością; bądź Błomie-
niem ſerca mego, balzam mi twoy zſolguie,
poratuię z żalu, dla którego wzdycham i la-
mentuię.

12. Najśliczniejszy! w twej miłości wſy-
ſtko, wſyſtko znajduię, a w tej ſłonecznej ia-
śności ſerce ſię kontentuię, nad wino z Man-
ną, ſłodziejſzy, ſataś ślicznie zdobiona i koro-
na, pałac najzaczniejszy, w niechęściu ma ja-
ſłona.

13. Gdy, Kochanku! odſtepuieſ, darmo ſię
człowiek rodzi; gdy miłość twoją odcyumię,
na wſyſtkiem mu wnet ſchodzi: przetoż, day
bym cię u ſiebie przyjął, Goſcia wdzięcznego,
czci godnego, a miawſy raz ciebie, nie puſcił z
ſerca mego.

14. Od wiekſz mię umiłowal, i pociągął do
ſiebie, niſzlim dobrze żyć ſpróbował, taſtem już
miał u ciebie, niechże mię dalej nędznego, mi-
łość twoja zawſe wodzi, że mna chodzi, a mnie,
czasu wſzego, pomocą twą wygodzi.

15. Niechże ſtan moy, w którym ſtoię, miłość
twoja uſtalić; gdy, co złego, błądząc zbroię,
niech mię wnet nakieruię: Niechże mi we wſy-
ſtkim radzi i naucza dobrego, broni złego na-
wraca, prowadzi z grzechu do Boga mego.

16. Niech mię cieſzy w mej jaſości, i zmacnia
niemoconego, a gdy kończąc doczejnoſci, pożyję do
grobu mego, niechże ſzczerość twej miłości
wſpomogę ſługę twego ſchodzącego, bym raz bez
jaſości był do raju ślicznego.

Jan.

Jan. 3, 16. Tak Bóg świat umiłował, że Syna swego jednorodzonego dał, aby każdy, kto weni wierzy, nie zginął, ale miał żywot wieczny.

Also hat Gott die Welt geliebt.

Nota: Wiella to iest łaska.

243. Tak Pan Bóg świat umiłował, dziwny się człecze! temu, że, choć Boga zawsze gniewał, gniewem nie płacił iemu; lecz tożany serca swego Skarb wydawał, iedynego Syna z wielkiej łitości na śmierć, na okrutności.

2. Ach! iakże iedynie dziecię tu na tej nędznej ziemi, gdzie łitości pełno, iak wiecie, my więc hanować niemy; tak się Dycu serce kraie, iak wpyłko, co mu rad, daie, niżliby to darował, co iedynie m łował.

3. Ale Bóg daie z miłości, z łezerego serca swego, w padół nieznośnych boleści Syna swego miłego: daie go na śmierć okrutną, w strachu piekła, w chwile smutną; tu niezmierny żalności spocha Syna miłości.

4. A to czemu? Abyś, świecie! przez to był uwolniony, a przez drogi okup, człecz! z więzienia wypuszczony: boć wieś, iak cię Pan poślubił, za oblubienicę ulubił, która go zaniechała, niewierną mu się stała.

5. Przez co cię grzech, śmierć i szatan, i wpyłkie zgrzebiecie, zaprowadzili w ciężki stan, ia niewolnika swego: Nie iest też insha porada, w której człec zbawiony być ma, iak ta, którą Pan zjawił, w słowie swoim objawił.

6. Bóg dał Syna z miłości swej, by wpyłscy ludzie żyli, by wpyłscy ze śmierci wiecznej przezeń zbawieni byli: Kogo strachu potępienie, ten w nim znajdzie wybawienie, pociechę i wpe dary, pokój, radość, bez miary.

7. Ach Boże żywota mego! gdzież mam słow takich nabyć, którymbym serca twego łezereści mogli wyślawić? Ach! iakże też, się to stało? Ach! coż ci się podobalo, w świecie, któryś wyślawił, i wielkiej czci nabawił!

8. Czemuż według sądu swego nie potępiłś wiecznie przestępców Zakonu twego, którzy żyli bezecnie? Jakżeś w tych podobanie miał, o ktorychś dobrze wiedział, żeć miłość twoją wielką popłacać łitością wpyłką.

9. Serce

9. Serce moje we łzach płyma od smutku i żalności, bacząc, iak niewdzięczny bywa lud twój za twe łitości: wielka część z nich nie chce ciebie, ni dobr zgotowanych w niebie i danyh im przez twego miłego Syna miłego.

10. Ty, Dycze miły! łezereść twą oświadczaś wpyłskim ludziom, daieś przez krew 234-235 oczyszczenie grzesznikom: Chceś, by wpyłscy reka miary, brali twoie drogie dary, by się niemi chłodziłi, i w łasce twoiej żyli.

11. Patrz ale! czyli nie zawsze świat cały przeciw tobie, gdy buduięś Królestwo twe, on lece wazh sobie: dla tego nie będzie zbawion, lecz on-dzie wiecznie potępien; nie dostąpi wiecznego Królestwa niebieskiego.

12. W tobie, W Dze! niemaś winy, nie zaspa-les niezgo; człec złosliwy iest iedyny przyczyna gniewu twego, gdy Syna, coś go dał iemu, który grzesznemu każdemu sam iedynie pomoc miał, za zbawcę przycięć nie chciał.

13. Precz już z tobą, głupi świecie! ia zostaię przy Synie; iemu się dać, iemu żyć chce, męj Koronie, iedynie. Gdyż mam Syna, już dosyć mam, on iest, co grzech mój nosił sam: Śmierć iego i testności są me wieczne radości.

14. Wesele się ustawicznie, na niego pamiętaie, w nim swą pociechę znajduie, w twogach mych omdlewaie: Gdy me grzechy wielkie być chcą nad łaskę iego Dycowską, nawet, choć serce moje chce tracić wiarę swoję.

15. Cy! mowie, był W Dg łaskawy, gdyśmy go nienaprzeli: tedy się łitościw stawi, i łaski swej udzieli teraz, gdyśmy z nim zjednani, com byli na śmierć skazani, i ktorych wpyłskie winy wypłacił Syn iedyny.

16. Gdy niedostaie mi czego, nie troszę się w sercu swem, ten który dał co wielkiego, będzie radził o mnie: Gdyż nam W Dg Syna darował, i od śmierci nie hanował, iakżeby nam wpyłskiego z nim dać nie miał dobrego?

17. Pewien iestem, i umieram na wolą W Dga mego, krzyż mój i bieg żywota są mi dopbzie łonica łezerego: Tu W Dga mam, Syna iego, tam, przed tronem Najwyższego, wpyłskie moje trudności obraca się w radości.

Głaz.

Esęz. 2, 8. Łaskę iścieście zbawieni przez wiarę,
i to nie jest z was, dar to B Dży jest.

Nun freut euch, liebe Christen.

244. W eselmy się, Chrześcianieli z ra-
doscią wyśkatujemy! Schodź-
myz się już śmiecie sami, a wyznawając krzyżymy,
co sam Płn B Dż nam okazał, gdy swe jaćne
cuda działał, dożyć nas drogo otrzymał.

2. Dylemci w ciartowej mocy, w śmierci już
był zaginał, grzech mię dręczy we dnie w nocy, w
ktorymenci się poczył; co daley, tom weń upadał,
w sobiem nic dobrego nie miał, zewsząd mię moy
grzechy opętał.

3. Uczynki moje niepłatne, nie mogłem nieba
dostać, myśl moja więcej nie umie, iedno się
B Dgu sprzeczać: Tak mię śmierć w rozpacz pe-
dziła, gdyż ta przy mnie sama była, a do piekła
mię wepchnęła.

4. Lecż się od wieku zlitował B Dż nad nami
niezmiernie, na miłosierdzie swe wspominał, da-
wszy nam pomoc wiernie: Dycowisko się nam oka-
zał, żart tam żaden mięysca nie miał, Syna swego
nam obiecał.

5. Potym rzekł do Syna swego! Jużci się czas
zlitować: Już, Rosłofy serca mego! maś ubogie
uśdrawiać; z ciężkości grzechu ie sam zbaw! go-
rzłą śmierć przed niemi zabaw, niech z tobą wie-
cznie żyją.

6. Syn się stał Dycu posłusny przyszedł ku
nam na ziemię, z iedney Panny bardzo czystey,
wziął ciało nasze na się. Zaiemnieć tu wiodł moc
swoię, zakrył ciałem B Dstwo swoie, i diabła ściał
poimac.

7. Z mów: Szczęśćli dzierz* się mnie, będzieć
już dobrze z tobą: Daieć się Ja za cię wiernie,
bomniac swą osobą; bomci Ja twoy, a tyś iest
moy, stoicą przy mnie nic się nie boj! Ciart nas
nie może rozłączyć.

*Dierz, t. i. trzymaj się.

8. Mnie kreć przelecia samemu, Ja sam położę
żywot moy, ućcierpie tobie Pdobremu, ty w tej
wierze mocno stoy: Gorzka śmierć pośknie żywot
moy,

moy, niewinność ma zgładzi grzech twoy, a tak
przez mię iesteś zbawion.

9. W niebo do Dycu moiego, idęć już z światą
tego, będe Mistrzem cię samego, zesłec Ducha
Świętego: Ten cię ma w twych smutkach cieszyc,
mię poznać prawie nauczyć, i w wszelkiej pra-
wdzie prowadzić.

10. Com Ja czynił i nauczał, to ty też czyn,
nauczaj: Niech się Kościół moy rozmnaża,
B Dga chwali i wyznawaj; ludzkich się wymysłom
waruj, teć niżej napędzisz starb twoy: Toć na
ostatku zostawiam.

XX. D sprawach stworzenia na wiosnę i w lato.

Pieśń żniwna.

Pj. 104, 27. Wszysko na cię oczekawa, abyś im
dał pokarm czasu swego.

Nota: Kto się w opiele.

245. W ola już białe, kłofy się kłaniają,
Stworzycielowi część i chwale
daia, wołają: Podźcie, sierpy zapuszczajcie, a
Płna chwalic, nie zapominajcie.

2. Czekam przez rok, dobrotliwy B Dże! po-
tis gotował na pokarm to zboże: Gdy ie już
dalej, ochotnie zbieramy, tylkoć z twey bezodre-
żki żywność mamy.

3. Bo gdy wyszłaś Ducha żywicięgo, pełna
iest ziemia dobrodziejstwa twego; lecz gdy utry-
waś oblicze przed nami, trwożym się, giniem, w
proch się obracamy.

4. Niechajże chwala twoja trwa na wieki! Ży-
nas nędzniki, nie pusć z swej opieki: Mnie dzieki
damy sercem, ustami swemi, ty się rozwiśel spra-
wami twoiemi.

5. Mły, twa czeladka, według słowa twego pra-
cujemy chętnie w pocie czoła swego! Wiozofia
tylko, B Dże! pracom naszym, użyczą zdrowia,
posłay tym czasem.

6. W boiażni Płniskiej przed obliczem ięgo
chodźmy, a robmy, chwalcę Płna swego: B Dg
się przechodzi, Święty między nami, nie rozgnie-
wajmyz Płna marnościąmi!

7. Co dał do gumien, bez zmay* schowaymy, a z dziełczynieniem one pożywaymy! Kosiaymy w darach, iako to Płn dobry! Miłuymy go, bo w miłosierdziu będzie.

* Bez zmay, t. i. grzechu, łaskomstwa, rozpraszania.

8. Trzwaymy przy Płnu w dziecinistey ufności, a udzielaymy potrzebnym z miłości! Choćby dał mało nie powątpiyaymy! Jeśli też wiele, nie nierozpraszaymy!

9. Panstwie to dobra, my kasarzy tego, zażyymy te tu chwale Wszechmocnego! Do musiem liczyć z nich dać, za czas mały, gdy nas odniosą iak snop borzeniały.

10. Gdyż ciała nasze do grobu rzeniaią, niech z niemi codzień przez struchę martwieią zle żądze; a ty mnoż w nas wiarę żywą, miłość, nadzieję z nacniay niewątpliwą.

11. Przy zgonie przypimiy, Jezus! ducha mego, zaprowadź go do gumna* niebieskiego: Tam z placzem drogie rozstawał nasienie, z radością będą tam iak pocieszenie.

* Matt. 3, 12.

Pł. 111, 2. Wielkie sprawo Płankiel Jawne u wschodach, którzy się w nich łochają.

Geh' aus, mein Herz! und suche.

Nota: Tak i'nam wota.

246. Wypnidy me serce! wesel się, w tym wesołym lata czasie, że wszech dobr WDga twego: Spoprzyj na śliczne ogrody bacz, iak mnie i tobie gdyś sprawuią czasu swego.

2. Drzewa stoią w swej piękności, a goley ziemi nagości zdobi kłata zielona. Narcyzi z tulipanami stoią z lepszymi strojami, niż iedwab Salomona.

3. Stowronel się wzgorę wzbija, goląbel gniagdo swe miła, do puszcy się udraie; a słowil napywoboniewyśy dziwnie głos swoy napywdzieczniewyśy wśedy z siebie wydaie.

4. Kołosy swe turczeta wodzi, bocian do gniazda przychodzi, iaksołka młod: karmi; ielonel i jarna letta ścaga, gdzie jest trawa wielka, w dołach i nad gorami.

5. Wody w rzekach humią wdzięcznie, w brzegach się miela bezpiecznie pod gestem drzewami; zaraz przy nich widać iaki, gdzie brzmi głos i wdzięczne bywonki pasterzów z owieczkami. 6.

6. Wśchodły jawne pracujące, uślawicznie łaskające, kłatają swej żywności. Macicy winny sol moczny wydaie w czas dzienny, nocny, ewse ze swej słabości.*

* Siabości, t. i. latorośli słabych.

7. Wśhenica roście bez miary, czym się cieśy młody, stary, i stawi dobroć tego, który tak bardzo obficie napelnia wśhem dobrem życie i serce człowieka wśhego.

8. Nie mogę się uspokorzyć, gdyż ducha ma che wynosić dobroć WDga wielkiego; zaśpiwam gdy wśhystko śpiwca, i co WDg za wdzięczni miwca, wydam z serca meiego.

9. Ach! myślę, gdyżes tak piękny, i nam w darach twoich wdzięczny tu na tej nędzney ziemi: coż będzie po tym żywocie w prześlicznym nieba namiocie, gdzie się ten wielk przemieni.

10. Jaka radość, iakie gdyś dają tam Chrysta ogrody, iak wdzięczny dziwieł tam będzie! gdzie wśhisc Serafin glośa, Gallclia swe wynosią WDgu jawdy i wśchdziej.

11. O! bym tam był, bym iuż stolał, ach WDje stodka! bym trzymał przed tencem twoim palmy: Tedybymci z Aniołami, i z wśhimi Serafinami śpiwcał radośne Pśalmy.

12. Jednak nie cheę tu żyć karmo, pośi ducha dźwiga iarzmo, ani milcząc czas trawić; me serce ma w żywocie mym jawdy i na mięysu łazdy ciebie chwalić i sławić.

13. Pomoż mi, i błogostaw mnie, błogostawienstwem, co plynie z nieba, bym jawse kwitnął; day, abyć w łaski twej lato, rożny z duszy moiej za to ewoc wiary wynisnął.

14. Spraw mięysce Duchowi twemu w mnie bym był drzewu dobremu podobny, i w tobie żył; Day, abym na sławę twoię, iak kwiat dawał wonność swoię, i w raju wśchdziej był.

15. Odbierz mię sobie, iak ray twoy, a niech jest ciało i duch mój, iako kwiat rozwiniony: tak tobie i sławie twoiej oddam z całej duszy moiej, wiecznie moie pokłony.

Pł.

Pf. 104, 24. D iakoż wielkie są sprawy twoie
PAniel te wszystkie mądrześ uczynił. A napę-
niona jest ziemia bogactwem twoim.

Keine Schönheit hat die Welt.

Notą: Przypiół Zbawienie Pogan.

247. Z adney nie ma piękności świat, w
ktoreby jasności Jezusa się nie
lśniaty, z niego początek braty.

2. Storo intrzenia wschodzi, i złote słonice
rodzi, zaraz na to wspominam, iak śliczny jest
Jezus sam.

3. Wacze na jego zaćność, storo widzę dnia
iastność: Ach! iak chwalebne włosci będą w samey
wiecejności.

4. Gdy flegęzyc iasny wznioydzie, za nim mno-
stwo gwiazd idzie, myślę po tysiąc razy, Stworca
gwiazd jest bez zmyz.

5. Kiedy w lato spoglądam na zielone łaki
sam, iak głos muszę wynosić, iakim Stworca musi
być.

6. Gdy owoc wydaia, kwiaty ozdobe maia:
lecz wielka znayduie się ozdoba w mym Jezusie.

7. Widząc iak się kwiat mnoży biały, rumia-
ney roży, myślę: Biały, rumiany jest też Jezus
łochany.

8. Dwa, wyspłel kwiat ziemi, o którym tylko
wiemy, wystawia nam zaćności Brzodla wszelkiey
piękności.

9. Gdy do rzeki przychodzę, albo strumień prze-
chodzę, zmyłk w głębią Brzodla tego spuszcza się
nawyspłanego.

10. A owieczki, co chodzą, we mnie te myśli
rodzą, iak cny Wdzy Baranek, duszy moiey Ko-
chanek.

11. Nigdy rosy nie czuie, ani miodu kosztuie,
by nie mialy wnetżności me pragnąc tej słod-
kości.

12. Wdzięcznie ptaszki śpiewaia, wdzięcznie pi-
szalki graia; lecz to wszystko przechodzi, co z
Maryi wchodzi.

13. W powietrzu wdzięcznie bywa, gdy się głos
odmowia, lecz nie nie jest takiego, iak obgłos
Naymilszego.

14. Nuż mój Śliczny! pokaż się, ach! przyjdź!
niech oglądam cię, niech widzę twe światłości, i
oblicza iastności.

15. Wy

15. By iasne WdŹstwo twoie odkryło duszę moię,
a promień twey radości mię przeniósł z tej ni-
słości.

16. Ach Jezus mój! racz obić co cię nie daie
poić, bym cię czasu wszelkiego tu znał, iak WdŹga
mego.

XXI. D opatrności WdŹfiej, i rządzeniu świata.

Syr. 2, 10. Obezwypicież się na przebie wieki, a
obaczcie, jeżeli kto, mając nadzieję w PAnu, był
zawstydzony.

Warum betrübſt du dich, mein.

248. Cemu się troszczysz, serce me! no-
sisz ciężkości tak wielkie dla do-
bra cześnego? Wiekże nadzieję w PAnu twym,
tenci włada stworzeniem wszy-
m.

2. Wo cię ten opuścić nie chce, czegoś trzeba,
wieć to dobrze, bowiem wszystko tego: Mocy to
Dyćciec, PAn i WdŹ! ten mię wyrwie z wszy-
stkich przygod.

3. Gdyż ty mym Dyćcem być raczysz, jyna twego
nie przebaczysz, z Dyćowskiej miłości: Jamci jest
nędzny proch, ziemia, nie mam w świecie pocie-
żenia.

4. Bogaczci ufa w imieniu*, iia wzdycham ku
PAnu swemu, acz to śmiech u ludzi; wśakże
wiem, iż każdy wierny, w nim się nigdy nie ompli.

* W imieniu, t. i. w mocy swoich.

5. Elia! ktoż ciebie żywił, gdy przez trzy lata
dehcz nie był, w ciężkie drogic czasu? WdŹ to
przez wodowę udziatał, w Sarepcie, gdy cię tam
posłał.

6. A iżbyś nędzy nie cierpiał, a wola WdŹka
wykonał według rozkazania: musiał cię truce ży-
wić, w udreżeniu twoim cieścić.

7. A gdyś pod iakowcem leżał, Anioł WdŹy
ktobie bieżał, przyniosci iść i pić, tamci był
twój pospiech spory, gdyś siedł do Horcbskiej
gory.

8. Jozef do Egiptu przydan, Farao go ciężko
trzymał, a iż się WdŹga bał, PAn WdŹ go dzi-
wnie zbagacił, iż swoy rod wszystko pożywił.

9. Na-

9. Na Daniela BOfg wspomniat, gdy miedzy lwy jrogiemi lezał: Anioła mu posłał, dał mu tam iadła czystego, przez Gabakula świętego.

10. Trzej mężowie w piecu stali, a płomieniem otoczeni, BOfg ich nie przebaczył: Anioła swego tam posłał, w nihczem im zapłodzić nie dał.

11. Tyś Paniel ięszcze tak wierny, iakoś też był i przed wieki, w tobie ma nadzieia! sprawuy się ze mną, iak raczyś, ia to chcę skromnie ponosić.

12. Nie pragnęć chwale doczney, iedno mię ty domieść wieczney, storąś mi zgotował przez śmierć twą i krwi przelanie, pomożże mi jam, moy PAnie!

13. Wszytko, co iest na tym świecie, bądź srebro, złoto, pieniądze, choć kamienie drogie, toć wszysko trwa na mały czas, a nie wyrwie żadnego z nas.

14. Dziekuję, Chryste, moy PAnie! żeś mi raczył dać poznanie swoiey świętey woli! Stałości mi tyże użyję, abymci mógł wiernie służyć.

15. Chwałę, część, tobie dawamy za te dobra, które mamy; pokornie cię prosim, od siebie nas nie odrzucaj, ale nam żywot wieczny daj.

Pf. 55, 23. Wrzucić na PAna brzemię twoie, a on cię opatrzy.

Warum willst du doch für morgen.

Nota: Dotądże się troskać będę.

249. Czemuż serce! iak Poganie się trapiś i kwapiś, przez ciężkie staranie? Czemuż się codziennie trapiuieś? Wszak BOfg chce niechęście odiać które czuieś.

2. BOfg ci ten żywot darował, duch, ciało nie miało biedy, kto te chował dotąd, ten dalek, co trzeba, da temu, który mu ufa stale, z nieba.

3. Nie mów: Coż będę iadł i pił? PAn z nieba, co trzeba, już dawnoć odmierzył. On ciatu da swe żywności, innego z rąk iego czełay w cierpliwości.

4. Wszak lepsze ciało, niż żywność, iak jam wieś. przetoż wierz, że BOfg jawni możność swę, a iedenie iak picię temu da co ufa w nim, przez wszyskie życie.

5. Coż

5. Coż maś o haty staranie! Jezuś sam mówi nam: To czynią Poganie! Patrz, w iatki kwiaty ozdobie, po polach, po rolach, acz nie przedą sobie.

6. Staraż się ptaś w gestości, spiewając, ślać, kto mu da żywności, i napoiu, gdy ich trzeba? Nie, ach nie! iedynie tego czeł z nieba.

7. Ach! wiary na ziemi trzeba: Kto tę ma, otrzyma dość od BOfga chleba; kto cię wiara trzyma, PAnie! o tym maś, w każddy czas Dycowski staranie.

8. Kto Dożey sprawiedliwości i iego gornego Królestwa w niskości szuka, taki w pełney mierze, iedenie, odzienie, iak we śnie odbierze.

9. Niech się tedy świat trapiuie, iako zwykł, ia swoy zmyśł do Chrysta kieruie: On mi, co trzeba, użyję, choć często i gest w cierpliwości cwieczę.

10. Chceli sam we mnie doświadczać mey wiary; bez miary, dałem tę precz zabrać. Przeto wdzięcznie chcę przyimować, choć by chiał, i już miał ciężko mnie troskować.

11. On starawşy, wroci zdrowie, wśak to sam nie raz nam obiecał w swem słowie. Ach! iak wiele duş pobożnych tak żyją, wśak tyją bez funkców możnych.

12. BOfgu trości poruczą, iak on chce, tem też się zawşę ucieszą: Po której ich wiedzie stronie BOfga, widzą, iż siedzą w iego miłym łonie.

13. BOfg prośb takich nie odrzuca; lecz chleba, gdy trzeba, im z nieba przysyła: On sam na pociechę tedy przybywa, wyrpwa ich z najwielşey biedy.

14. Ci swe duş, iako strzały, rzucają, wybiłają do rozbitay stary ran krwaway Chrystusa PAna, w tych bowiem, po wśem złem, dobroć zgotowana.

15. Nuż Jezu moie Kochanie! Jasności, Wdzięczności, duşy Podobanie! tylko się starać o duşę, toć będzie dość wśędzie ciało mieć, iak tuż.

16. Wszytko tedy na cię złożę, co troży, co trwoży mię, wśechmocny BOfe! Staray ty się, ia w cięności, przed tobą, ośobą padnę z powinności.

17. Chęć

27. Chęć ci z radością dziękować jawię sam, tu i tam niechęć odpierać od cie. Cześć bądź, B Dstiey tobie: Tyś mój Dział, pomoc dał mi w własnej o sobie.

Piosnka w nocy czuących, i myślami się trwożących.

Pf. 42, 9. We dnie udzieli mi PAN miłosierdzia swego: A w nocy Piosnka iego będzie ze mną, i modlitwa do B Dga żywota mego.

Nota: Tam święty B Dgu.

250. Czy! nie gryz się myślami, coż się smęci, serce moje! B Dstiey, ktoś jawię z nami, wie i widzi żądze twoje: Członki mdle odpoczywajcie, myśli proźne, uciekajcie!

2. O! by mię czującego Aniołowie zabawiali, iak Jafuba śpiącego, gdy mu się w śnie pokazał, iedyby mi, choć kamienna, pościel się stała zbawienna.

3. B Dgu! ktoryś się w nocy mnie ku dobremu narodził, z B Dstiey łaski i moey całemu światu wygodził, bądź i mym światłem w ciemności, a weselem mym w żalosci.

4. Ciesność B Dgu kochany! nie spał i czasu nowego: W nocny strawion związany, przez coś zbawił mię grzesznego. Przetoż niech, lub śpię lub czuję, za toś serdecznie dziękuję.

5. Chęć ciało odpoczywa, iednak dusza ma niech czuje; niech snu grzechów wnet zbrywa, gdy ię miorzy i morduje: Użyj duszy z ciałem moim odpoczynku w raju twoim.

6. A gdy raz sen śmiertelny zamknie w zgonie oczu ciała, daw, by dusza weselny Zbor świętych w niebie widziała. Wzbudź mię ze snu podziemnego, do żywota niebieskiego.

Piotr. 5, 7. Wysłito staranie wasze wyrzuciwszy nań, gdyż on ma pieczę u was.

Du bist ein Mensch, das weißt.

Nota: Wielka to jest łaska B Dga.

251. J z człowiek iest, więc twoy stan jważ sam, a owe rzeczy, co w moey swej położył PAN, z twej spuść niewczesny pieczy, ciekwość, dowcip, rozum twoy tyś cięchoraki trófków roj, twe serce gryząc plecie iak łup miał ję na świecie.

2. O iak daremny kłopot ten, iak proźne prze-myslanie! Coś wdzięczny często psunie sen, a wady się nie nie stanie: Na biedny włos wse troski twe nie sprawiac przez gryzienie swe, w myśl ciężką cię wtęcają, żywota ufracaia.

3. Samuię się, staranie miew o chwale B Dga twego, i o zbawienie duszy twej, złeć w ręce Nap-ryżnego twe sprawy, heżeście, żywot, stan, on niebem ziemią włada sam, pomożć, dodać wsego, z uciechą serca twego.

4. Ach! ktoż o duszę twe co dbał, z początku ży-cia twego? Gdys był w żywocie matki miał wie-żienia dom ciemnego: Z ktoż obmyślił heżeście twe? Coż tu pomogły siły wse, gdy dusza, żywot, ciało, tał swoy początek brało?

5. Niech powie liczba kości twych, czyż kusił ie uhyłował? Ktoż oczy twe i iasność ich, kto ciało twe kstałował? Z ktoż prowadził żyły twe to tam, to sam, na miejsce swe? Kto zmyślił w twoim ciełe tał pięknych członków wiele?

6. Nij serce twe przez rozum swoy swej woli używało, zgotował wysłito PAN B Dstiey twoy, coć pożytkować miało: Niebioso, ziemię i co w nich, dwa wielkie światła skutek ich, i wysłito, co B Dstiey sprawił, ku służbie tobie stawil.

7. Czy! rzuc w okolo oczy twe po ziemi i po niebie, a patrz, iak B Dstiey staranie swe miał zda-wna wedle ciebie: Tał kuchnia, napoy, odziew twoy, przed tobą ma początek swoy: Dw polarm, coć wygodził, już był niżę się rodził.

8. Szat, ubier on, pieluski twe, co cię w nie powitano, kolebka, dom i miejsce te, gdzie cię po-łożył miano, już było w gotowości swej, niż słabe oko głowy twej przeryzał, też uyrzało, co się na świecie działo.

9. Wszak przecię myśli: O to twe twoy żywot poprowadzi: Tam nie nie wierzy serce twe, gdzie rozum nie doradzi. Twoy głupi rozum, myśl twe, koniecznie chęć mieć sławę tę, że, co się bez nich dzieie, nie wskora, i zniszcze.

10. Ach! przynaj każdy w sprawach twych, iak dziwnie to się działo! Coś zgola już miał w rę-łach swych, iak marnie to zniszczało: Naprzeciw, co się miało stać, co komu B Dstiey obmyślił dać, prawdziwie się zisćcio, choć się tał nie myśliło.

11. Rozważ, w iak wielkie trudności częstoſt ſię ſam nie podał, gdyś z umyſtu niemądroſci i śmierci za żywot obrał: Z gdyby BDiſ tak ſczęſcie miał, iak głupi rozum twoy mieć chciał, pewnoſbys był zgubiony, i z gruntu wyniſzczony.

12. Fortuna ale tworzą Włn, co ſczęſtę cię miſtue, twoy grzeſzny i przewrotny ſtan laſkawie naprawiue: Nawraca cię ſam w błędzie twym, a w ſmutku cieſny Duchem ſwym, i kocha lichotę twoię, iak Dyciec dziecię ſwoie.

13. Król ten o tobie częſtoſt w cichoſci ma ſtanie; ty leſe wając tę dobroć, przez ciężkie przemyſłanie boleſnie trapiſz ſerce ſwe, chcąc zmianie wſe niewieczyſy twe: chceſz ſię wywiſſać z biedy, a nie wieſz, iak i kiedy.

14. O! iak przedziwnie ſwięty BDiſ w mowch drogach poſtepuie, wywodzi wiernych ze wſech trwog, pomaga i ratuię; a gdy wywiedzie ſprawę ſwą, pocieſzy boynie duſzę twą: oglądaſ, iak BDiſ radził, co w myſli ſwey prowadził.

15. Wſięc cieſz tym ſamym ſerce twe, a przeſtań ſtraſowania, wierz pewno, że BDiſ ſerce ſwe tu tobie, bez przeſtania, miłkoſci zawiſe pełne ma, twoy ſmutek, trzycz twoy dobrze zna: Doleie ſerce tego, dla pożytku twoiego.

16. Jak ogień, w wielkiej łajce ſwey, w ſczęroſci wielkiej pała, więc ſobie rozważ w myſli twoy, iak BDiſu z tąd nie mała pochodzi boleſć. gdy my w ſwym trzewnym ſmutku długo tkwim, gdy myſlim, BDiſ z opieki wypuſcił naſ na wieki.

17. Upżatnij głupią trwogę precz, niech duſzy twoy nie żywodzi, a choć nie zawiſe bywa rzecz, co ſczęſcie, radoſć rodzi: Stanie ſię na twoy ciężki boy, że, co obmyſlił Włn BDiſ twoy, toć ziſci w pewnoy mierze, a niſt ci nie odbierze.

18. Synowiſkim prawem położ ſię na pierſi BDiſa twego, trzymaj ſię aż ten Dyciec ſię uſali ſmutku twego, poſtawi cię na drodze ſwey, co nie-
natomia myſli twoy, po troſkach, ſmutku, boiu, nabawi cię poſoju.

Evr.

Evr. 2, 6. Powierz mu ſię, a przyimie cię: Wproſtuy drogi twoie, a nadzieię w nim poſtada.

Wer nur den lieben Gott läßt.

252. Kto ſię na Włn BDiſa ſpuſzcza, na każdy czas w nim uſaię, tego przemiędy nie opuſzcza, w ſmutku tego pocieſaię. Kto ſię na BDiſa fundue, ten na piſtku nie budue.

2. Coż nam pomagają ſtania, co inſze wielkie teſtnoſci, co naſze ranne narzeczania, dla geſtych ciężkich trudności? Przecz nie trzycz i utrapienie wielkie bierze pomnożenie.

3. A iak bądź maluczo cierpliwy, i na tem co maſz przeſtaway, rozumiey, że Pan ieſt chętlivy, i z biedy wyrwie, uznaway: BDiſ, który wſyſtko podawa, da tobie, czegoś nie ſtaw.

4. Dn czyſz pocieſne ſprawue, on wie, co pożytecznego: bo wiernego zawiſe ratuię, nie pochoſnie czynięcego, gdyż dobroć BDiſa przeſtawna, przez ſwe dobrodzieſtwa iawna.

5. Nie pomyſłay w twej goręcoſci, być ob BDiſa opuſzczonym, i że ten na łonie miłkoſci, kto bywa ſczęſnie pieczętowanym: Przyſzle wielki wſyſtko pſuię, każdemu kreś mowy gotuię.

6. Wſzał iacno* BDiſu Wſzechmocnemu; bo ma wſelacie ſpoſoby, bogactwa rowniać ubogiemu nędzanu dźwigać z chudoby**. Tyſ ieſt przedziwny, o Włnie: czyniſ odmianę w wſzym ſtanie.

* Iacno, t. i. iatwie.

** Z chudoby, t. i. z nędzy i uboſtwa.

7. Ruż, modl ſię i nabożnie ſpieway, wiernie odprawuy, co twego, z nieba pomocy ſię ſpodzieſzaway, i teſz bogactwa nowego; Kto w cie dufa, o moy BDiſe! tego trwoga znieſć nie moſe.

Stara Kompozycja zwyczajna.

Wer nur den lieben Gott läßt.

253. Kto woli BDiſey naſladiue, kładę uſnoſć w BDiſu miłę, tego Pan BDiſ dziwnie ratuię, w każdej tego ſmętney chwile; kto w BDiſu uſnoſć gruntuie, ten nie na piſtku budue.

2. Prożno ſię teſtnie ſtraſuiemy, w naſey cieſkiej doległoſci, co na twarz iay gorzkie leciemy,
te

nie mając żadney litości: Gdy tak rzeczywno narzeczamy, żalu sobie przysparzamy.

3. Potrway, a zarzucić z myśli troski, niech twierzenia będąc dosyć: Day się w pokorze woli BOfkiey, co BOfg raczy, to chciej znosić: BOfg, co Wpocem nam być raczy, na nas niedostatek bacz.

4. On czas wesoły upatruił, on chudobę widzi prawie, gdy nas sobie szczerzy znayduie, bez obłudy, w każdey sprawie: W rychleć się tu nam pospieszy, i swą łaską nas pocieszy.

5. Nie chciej w tęskności myśleć swotey, że cię całe BOfg odrzucił; a iże szczerem cię nie poi, już na wielki cię zarzucił. Wrotny czas odmianę sprawi, a każdemu kres postawi.

6. Snadna to rzecz jest Nabywzshemu, bogatego dobr pozbawić, a dawczy starby chudobnemu, wpełkicy sławy go nabawić: BOfg w swej łasce nieprzebrany, i z chudobnych czyni Pany.

7. Spieway, także się modl gorliwie, a chodź drogą pobożności; bierz się do pracy twej chętnie, znaydziesz szczerze z wyśności: Bo kto się na Boga spuści, tego PAn BOfg nie opuści.

Dzięki za zdrowie.

Wykład słow u Syrach, rozdz. 30, 15-20.

Wer wohl auf ist und gesund.

Nota: Wzbij się do BOfga twego.

254. Kto zdrowiem obdarzony, niech serce podnosi, a ustni, iako dzwony, dobroć PAnistą głosi: Dziełamy przez ślicznemi, nocą, dniem pieśniami BOfgu, że nas zdrowiem obdarzył członkami.

2. Żywot czerstwy i zdrowy pełen jest radości, gdy BOfg ten starb gotowy da tu w tej niskości, dosyć na tym; bo w niebie napłepse swe dary dla nas już sam u siebie zachował bez miary.

3. Choćbym ja był w bogactwach równy Kruszowi, bym podobny w zwycięstwach był Aleksandrowi, wśakże przystem bym musiał żyć w ciężkiej słabości, coźbym ja za radość miał z moich małości!

4. Choćby

4. Choćby stoł mój opływał wśemi dostatkami, a zawżdy na nim bywał zwierzę, wino, i rybami, i co w świecie smaczego: coźby potym było, by na to wstrzącego, łamanie trapiło!

5. Choćbym miał wśyśkie sławe, był w najwyżsem stanie; miał rycerską buławę, w królestwach panowanie, wśakby ciało trapiła żalosna choroba: zażby się weseliła z tego ma osoba?

6. Wolej kłute chleba iść zdrow będąc na ciele, niż bryły złota posieść, a mieć bolu wiele: Gdy łapustę gotuję, pokarmy pozwolony, lepiej mi to smakuje, niż cudze melony.

7. Szarlat i śata droga nie wie bolu nosić, którego ręka, noga, głowa czuie dosyć; radniey członki me zdrowe nożę liże maty, niż w bolach złoto głowę i iedwabne śaty.

8. Bym w niemocy tu siedział, nad to był ukonnym, o światłości nie wiedział, będąc w niej przytomnym; bym z uszy zawartemi jawę musiał wodzić, wolałbym na tej ziemi człekiem się nie rodzić.

9. Bym rozumu słabego był, zachodził w głowę; by wychodziły z mego ducha błędy nowe; by chęć zmysły nie znały tu żadney radości: lepiej, by się udały w swe pierwsze bytności.

10. Lecz rzeczy wyliczone u mnie są w całości: Dęzy nie są zaćmione, widzą en światłości: Uszy się nastuchają, iak Stworce swojego ptaszkęki wychwalaiają czasu żywczaynego.

11. Ręce, nogi, serce, duch zdrowe siły mają; sprawy me, iako łancuch, w swych kółkach biegają, by w czym mię PAn postawił, tego też pilnuie: Pragnę, bym w życiu sprawił to, co on miuie.

12. Gdy dzień, w tym się znayduie, co mi narzeczono; lecz, gdy noc następuje, ia w iey słodkie łono kładąc się, śpię bezpiecznie, aż słońca jasności od oczu mych koniecznie oddała ciemności.

13. Mień dzięki, Nieko hoyna! gdyż mi z twej łona jest dana ta przytomna niebieska korona twej łaski i miłości, którą nożę w sobie, acz nie mogę wdzięczności słusney oddać tobie.

14. Mień, polki z ciała mego dech żywy wychodzi, zażywam dobra tego, iak, iak mi się go-
dzi:

dzi: Pomoż by usta zdrowe, i zmyśły radośne na
część twą, zawždy nowe dały pieśni głośne.

15. Zachoway mię przy mocy, gdy starość na-
stąpi: aż moja noga w nocy ostatniej w grob
wstąpi. Niech w życiu moim będę bez znaczący ja-
kości, aż w ray wieczny zasięde, gdzie trwałe ra-
dości.

Ps. 34, 2. Będę biogostawit PAna na każddy
czas: Zawždy będę chwata jego w uciech moich.

Sch finge dir mit Herz und.

Notk: Chwatamyż BOfga wszechmocnego.

255. Niechże ci śpiewam, moy PAnie!
ustami, sercem moim: Niech
ogłasza, me Kochanie! co wiem w sercu swoim,
co wiem w sercu swoim.

2. Wiem, że łaska twa w tym słynie, żeś
źródłem miłości, z której codziennie na nas płynie,
co mamy żywności, :.

3. Wo, cożemy, a co mamy w tej całej nisko-
ści, to z ręki twej odbieramy, o Dyrze miłości :.

4. Ktoż niebem tym i gwiazdami tak nad nami
włada? Żłąd na polu rość mamy, i żłądże deszcz
pada :.

5. Ktoż w mrozie ciepłem odkrywa? Ktoż w
wicherach ratuje? Ktoż chlebem nas opatrywa?
Pan, co nas piasunie :.

6. Ktoż nam żywot, zdrowie daie, pokoy za-
chowuywa? Żłąd człowiek ma urodzaie, których on
używa? :.

7. O BOfie moy! od ciebie mam wszystko, co
sprawuieś! przy drzewiach moich tyś Strażą sam,
i minie zachowuieś :.

8. Ty nas grzeszników łanuyieś z wielkicy cier-
pliwosci, grzechów naszych nie mianuieś, topiąc
w głębokosci :.

9. Gdy serce woła i wzdycha o pomoc do
ciebie, ręka nas twa nie odpycha, ba ciągnie do
siebie :.

10. Ty nasze lzy sam rachuyieś, i znaś utrapie-
nie, napymuieś lzy zachowuieś, w tej ią maiąc
cenie :.

12. Naś

11. Naś niedostatek nagradzaj tym, co nie
ustawa, gdy żłąd w niebo zaprowadzaj, gdzie
wieczna zabawa :.

12. Kuz, się ocuć, serce moje? śpieway, a
chwał BOfga, wśaś on sam jest Dobro twoie, nie
śłodzi ci trwoga :.

13. On Dziedzictwo, Część i Zarzecz, Starb,
Pomoc, i Zasiłność, Obrona, co nie opuścza, w
łascie jego maś dość :.

14. Coż się trapiś, serce moje! i smęciś w
dzienn i noc? Rzuć na PAna troski twoie, on
Siła twa i Moc :.

15. Czy się on nie od młodości za cie opiek-
wał, i często z twoicy tęskności dziwnie też wyrp-
wał :.

16. W rządach swych PAn niepoięty, nie
przeprzał niczego, w wysiłkach sprawach nieobięty,
dopnie skutku swego :.

17. Niechże ten PAn daley radzi na niego się
spuścza, aż cie w radość zaprowadzi: Co wśy-
stkim, BOfie! day :.

Matk. 11, 22. Nieście wiarę w BOfga.

Verzage nicht, o frommer Christ.

Notk: W tobie ia ufam.

256. Nie truchły, człowiecze! w sobie,
wiedz, że jest PAn BOfga na
niebie, chociaż zle ciężkie czasy, usay iemu PAnu
swemu, on stroci twe niewczas.

2. A wśaś PAn, czasu słusznego, we mgnie-
niu oka twoiego, duszę i ciało stworzył, bez twej
pracy, z materialnego żywota wyprowadził.

3. BOfga wszechmocny żywi ptaki z swoicy nie-
przebranych łaski; choć w gumna nie zbieraia, ani
orzą, ani śleia, iednak się dobrze maia.

4. A coż są ptaszka polne, które są ludziom
powolne, wzdych ie my przenosiemy: iakoż naś
BOfga ma opuścić, gdy go o co prosiemy?

5. Wyrzy na kwiatczy polne, iako kwitnieią
ozdobnie, z ziemi wyrastaiący, wnet zwiędnieią i
opadną, gdy przyjdzie czas gorący.

6. Teć nie śleia, ani przedą, iednak ozdobione
bądą od Stworzyciela swego: wonią wdzięczną i
pięknością, każde czasu słusznego.

7. Ponieważ BOfga kwiatki polne przyodziewa
tak ozdobnie, które przedto niszczą: iakoż więcej
PAn pieczę ma, o tych, co mu usay!

8. Zato

8. Jako Dyciec o synu swym stara się z dobrem baczeniem, tak nam B[og] Dyciec czyni, mówiąc: Bądźcie pocieszeni, niech się trwożą Poganie.

9. Ktoż z nas może sobie przydać, żeby się wzrost jego miał stać, iak łosia prawa miara, chociaż o tem piełnie myśli, proźna to jego stara.

10. Puść mimo proźne staranie, a serdecznie ufaj w B[og]nie; bo on się o tem stara i wie, iako swoje wierne z łaski swej pozyskiwać ma.

11. Nie mów wątpliwie, gdy trzeba: Kiedyż teraz wezmę chleba, żebym głodu nie cierpiał? Ponieważ mało żywności, radbyśmy się też przyodziasz.

12. Wszakóż Dyciec nasz niebieski stara się o nas z swej łaski, i wie, czego nam trzeba, porzuć iemu staranie twe, dać on żywności z nieba.

13. Wprzód szukaj sprawiedliwości, Królestwa tego z miłości: Bądź pilny w twym urzędzie, tedy się czasu każdego szczęśliwie zdarzy wędzić.

14. Choć przyjdą na cię niewczasny, krzyż, rozmaite zły czas, potrzeby rozmaicie, iednak się w sobie nie testniy, skroci ie B[og] obficie.

15. Gdy tak będziesz twoię wolą podawał B[og]u na wolą, według słowa B[og]iego, przysdzie ten czas, obaczysz zaś, z nędzy wydzwigniesz go.

16. Pomóż, Pomocniku prawy! iako Dyciec nasz łaskawy, nie opuść ludu twego: Daj nam chleba z twego nieba czasu utrapionego.

17. Nie opuść, Chryste, nasz B[og]nie! miej o nas swoje staranie, niech o tym wierny tuiy, że pomożesz i pocieszysz na ciebie i na duszy.

18. Ty rozdawał B[og]nie! dary, to z łaski czynisz bez miary, według najsłodszej woli, i nie opuścisz wiernego w jego wielkiej niewoli.

19. Pieniądze, maieństwo, dobra, klejnoty, złota i srebra, toć wszystko B[og]nie! dary: iednakże sumnienie dobre, to weseli bez miary.

20. Bo, gdy ze świata schodzimy, sumnienie dobre bierzemy z sobą do grobu swego, a ostarwamy dobytki czesne, wiele dobrego.

21. Ufajże w B[og]u potężnie, on ciebie wybawi, mężnie ze wszelkich złych brachunków i doświadczeń

świadczeń się prawdziwie, żeć pomógł z twych strasunków.

22. A gdy mamy z świata schodzić, o B[og]ie! racz sam przy nas być, przez Imię Syna twego a uczyni nas uczestnikami Królestwa niebieskiego.

Inna Kompozycja.

257. Nie trwoż, o człowiecze! sobą B[og] B[og] cię stworzył, on z tobą; choć czas ci ciężkie dawa, duszaj mu, a nie trwoż sobą, onci chleb obmyślawa.

2. Bez twej rady dał ci wiele, wystawił cię w duszy, w ciebie: Zego to moc, dobrota; bez twej pracy, wyznaj śmiecie, użyć cię dawa.

3. Zwył B[og] polnie ptaseta, i odbiejał kruszeta: Ze nie żną, ani sieia, gumien nie maia zwierzeta, a od głodu nie mdleia.

4. Nam B[og] stworzył zwierz wszelaki ku dobru, także ptaki: azaś ty nie zaciemisz? Seżlić te niezapomniane, dopieroż czel, twor lepszy.

5. Przypatrz się kwiecie i trawie! Przypatrz pilnie Bożey sprawie! Z prochu ziemi wychodzą: Widzisz to dobrze na iawie, iako wieidną i schodzą.

6. Nie przedą, trości nie maia, pracą się nie zabawiaia, B[og] im barwę* dawa; krasę** moc i śliczność maia, B[og] im na pomoc stawa.

*Barwę, t. i. przystojność i ozdobe, która ta śliczna, iż ani Salomon we wszystkich stawie swoich niebył ta przystojny, iako iedno z Lilium i kwiatom.

**Krasę, t. i. udatność, śliczność.

7. Seżlić B[og] o tym radzi, i kwiecie odzież obradzi, co się ta przedło psunie: dopiero o swej czeladzi, sam B[og] B[og] zawiadnie.

8. Jako zażywa liłości Dyciec, i radzi z miłości zarwie o działach swoich, tak B[og] z swej ku mnie skłonności wie o potrzebach swoich.

9. Choćbyś się nad tym zastawił, i myśli swoich zabawił, abyś do wzrostu swego na koniec ieden przystawił, nie dopnieś nigdy tego.

10. Nie chciejże się już strasować, po Bogu iść pieczętować, maś cię oddzieloną. Za cię chce B[og] podejmować, dla ciebie naznaczoną.

11. Nie-

11. Niedostatkiem przeżyłszy, w domu swoim ogłodzony: Coż będę jadł albo pił? z rozpaczą nie mów strapiiony: albo w czym będę chodził?

12. Lepiej wie Dycieś niebieski o twoich tu nędzych ziemskich, wie czego potrzebujesz: Wrzucić nań twój kłopot ciężki, pomoc jego uczujesz.

13. Królestwa z sprawiedliwością szukaj wprzód z wielką pilnością Bożego, a przydane będąc, BOfką opatrnością, i dobra pożądane.

14. Niech się na cię złe zasadzi; niech się niechęć gromadzi: Człowiekowi wiernemu głód i ucisk nie zawadzi, służy mu tu dobru.

15. Jeżeli tedy cierpliwie, tu BOfką swemu duszowi do śmierci utrapienie ponosisz, BOfką, który żyje, sprawi w nędzy ulżenie.

16. O łaskawy Ratowniku! nieomylny Pomocniku! daj chleba powszedniego. O, ludu swego Strażniku! ratuj czasu ciężkiego.

17. Jezu Chryste, Zbawicielu! coś doznał kłopotów wielu, będąc też sam ubogim: Dusz i ciała Odkupicielu! daj pomoc w krzyżu stojąc.

18. Nie chcesz nas mieć bogatymi na świecie; atoli* swymi opatrujesz darami, według woli swej hojnymi, uznawamy to sami.

* Atoli, t. i. iednakże.

19. Bogactwa nas nie ratują, kiedy się niechęć serca snuła; lecz z sumnienia dobrego serca się ludzkie radują, biorą pociechę z niego.

20. My, kiedy już umieramy, a dobre sumienie mamy, choć tu wszystko zostanie, nie przez śmierć nie tracamy, mając w BOfkę ufanie.

21. Trzymaj się mocno BOfką, choć na cię przypadnie trwoga, niemaś przez to utraty: toć jest napperwienycha droga, kiedyś w BOfkę bogaty.

22. O BOfko nasz Stworzycielu, jedyny Odkupicielu! ty naszym będąc Panem, ratuj nas w potrzebach wielu, przez Jezu Chryste Amen.

Pf.

Pf. 62, 9. Ufancież w nim na każdą czas, narodowie! Wolewacie przed obliczem tego serca wasze: BOfka jest Ucieczką naszą. Sela.

Meine Hoffnung stehet feste.

258. Ufność ta moje pokładam zawsze w żywym BOfku moim; boć go iak Naleyphęgo znam w moim niedostatku łaskawym: On też sam, iako PAn, jest, którego się trzymam.

2. Mówcie: Ktoż śmiecie z nas ufać w nędżnym czelu i słabym? Ktoż może zamki budować na powietrzu, nad wiatrem? Przemienie i zginie wszystko, co w świecie stynie.

3. Lecz BOfkiej dobroci ława, ta na wieki wiecznie trwa! Wydłu, ludzioro żywność daru, a wszystkiego dosyć ma: Daie nam z łaski PAn rano wieczor wszystko sam.

4. Chociaż obficie wszystkiego i na zbyt też nie daie; przecie z miłości każdego, posłicie nie przestaje. Powietrze z ziemią cię żywi, iak BOfka z łaski dze.

5. Dziękujcież już Stworcy temu, przez Chryste, Syna jego, który dziełu rąk swojemu daie dosyć dobrego, wsey mocy, pomocy używa z swey dobroci.

2 Sam. 15, 26. Jeżeliby tak rzekł: Nie podobasz mi się! Odm ia! Niech uczyni, co dobrego jest w oczach jego.

In allen meinen Thaten.

Nota: Co ma wierny się.

259. W moich wszystkich sprawach, Panie! niech się twa rada stanie, iak możesz, darujesz; z ciebie, na podziwienie, wszelkie błogosławienie, gdyż wszystko sprawujesz.

2. Proźne rano wstawanie, proźne i zastadanie, proźne me staranie: We wszystkich rzeczach moich, zlecam się woli twojej. Boże me ufanie!

3. Nie mi się stać nie może, nad twe przeznaczenie*, BOfko! na me zachowanie: Ja przyjmę, iak darujesz; a co ty rozkazujeś, to moje kochanie.

* Nad twe przeznaczenie, t. i. bez twoich wiadomości.

4. Wierzę twej łasce wielkiej, która od skody wszelkiej broni, i od złości; ia pełniąc przypłazania, nie wezmę nic szkania, lecz wse łaskawości.

5. Racz

stawie, żeby cię z nami Boganie i Jezusa poznali, a pełnić cię przypisanie, twoje sprawy wyśławiali, pości nas iedno stanie.

2. Wielbiemy BDga wielkiego, i narodowie z nami, w kraich świata heroicznego, głosy brzmiące łaskami: PAN Sędzią na wieczne lata, grzechów nienawidzącym; tego słowa jest poświęca, pokarm i tor idącym do nieba z tego świata.

* Poświęca, t. i. jasność świecąca w ciemności.

3. Chwaląc cię, Panie! wystawia cnotą lud ozdobił, iż mu grunt chleba hojny dawca, słowem twym zbogacony! Błogosław nas, Duche Święty! Błogosław, Synu BDży! Błogosław nas, Duchu Święty, twą częścią niechaj świat mnoży, BDże w wieli nieobici!*

* Nieobici, t. i. nieogarnieni.

Pf. 1, 1. 2. Błogosławiony mąż, który nie chodzi w radzie niepobożnych: „Ale w Zakonie PAńskim jest łochanie jego.

Wohl dem Menschen, der nicht.

Nota: Powstani, dušo.

262. Błogosławiony człowiek będzie, który się tak sprawuje, że nigdy w niebożnych rzędzie nie jest, ani wstępnie na ścieżki i grzechami, lecz uchodzi przed niemi, a to łocha i miłuje, co mu Bog sam przypisuje.

2. Szczęśliwy, kto ma łochanie w Zakonie Najwyższego, a w nim w nocy, tak we dnie, jest rozmyślanie tego: ten tak drzewo bezpieczne, przy wodach rozkrzewione, w błogosławieństwie rośnie będzie, i szczęścia zewsząd nabędzie.

3. Taki człowiek z serca bezpieczeństwa da owoc czasu swego, który się bada w pilności jawne słowa BDżego; list jego w swym piękności trwać będzie do starości: Cokolwiek przyjdzie się brać będzie, to mu PAN BDżę zdarzy wędzie.

4. Ale kto zaś grzechy lubi, z tym się inaczej dzieje; tego BDżę wiatrem wygubi i tak plewe rozwieje. Ody PAN z wiernymi swymi, tam łochanie czyni z ziemi. PAN sprawiedliwe swoje broni, a przewrotnych pomija goni.

* Wiatrem, t. i. gniewu swego.

Pf.

Pf. 28, 7. PAN jest Mocą moją i Tarczą moją; w nim nadzieję ma serce moje.

Chrisie! du Beistand deiner.

Nota: O święty Jezu! coż.

263. Chrisie! Obronco Zboru cierpiącego, pospiesz się z pomocą swą do niego: nieprzyjaciół, na twoje wieczną sławę, zniszcz rady krwawe.

2. Umyj się za nas, takó dziatki swoje, pokutem diabelską moc i straszne zbroje. Niech nikt, kto z członkami twymi woli, nie triumfuje.

3. Kościołom, głołom pokoiu twoiego i wszystkich stanom użyczaj miłego: Niech serce nasze, niech też i sumnienie ma odpocznienie.

4. Tak dobroć twoja tu będzie wywyższona, tak i na wieki wiecznie wystawiona: Będziem o Strożu ludzki! chwalić ciebie w świecie i w niebie.

Pf. 119, 9. Jakim sposobem oczyszczyć młodzieniec ścieżkę swoją? Ody się zachowa według słowa twojego.

Nun, Gott Lob! es ist vollbracht.

264. Chwała Boga niech będzie, głos nasz, modlitwy, śpiewanie, zdawaj Bog, za com wędzie temu winni dzieł oddanie. Chwalmy też Pana swego za pokarm słowa świętego.

2. Skończymy nabożeństwo, podziemy z domu Bożego, wzięwszy błogosławieństwo, strzeżmy drogę Boga naszego. Duch Święty niech nasz prowadzi, o nas wszystkich dalek radzi.

3. Zegnaj, Boże łaskawy! nasze wędzie i też wyście: Chleb powszedni, wże sprawy racz przegnać oczywście. Daj nam zbawienne łochanie, a w niebie wieczne mieszkanie.

Stara Kompozycja.

Nun, Gott Lob! es ist vollbracht.

265. Chwała BDgu niech będzie za naukę i wże dary, chwalmy go tu i wędzie, dobrze nam czyni bez miary: Chwalmy wielce PANA tego za pokarm słowa świętego.

2. Skończymy nabożeństwo, podziemy już z domu BDżego; wzięwszy błogosławieństwo, strzeżmy drogę BDga naszego: Dopomoż nam, Duchu Święty, cnotę sprawco, dobrze przyszłość!

3. D

3. O Panie! pożegnaj sam nasze wejście i też wyjście: Chleb powszedni wysyłam nam już błogosławieństwo. Daj nam zbawienne skonanie, a w niebie dziedzictwo, Panie!

1 Jan. 5, 3. Tę jest miłość Boża, abyśmy przykazania jego chowali.

Mensch! willst du leben.

Nota: Tę są twoje przykazania.

266. **G**łowiec, na świecie żywy! chęśli być wiecznie szczęśliwy, dzieś się słow Boga wiecznego przypuść do serca swego. Kirye elejzon!

2. Sam Bog twój! Boga innego nie miej, ni obrazu jego nie wymyślaj, rodzę tobie, lecz mię w serce włoż sobie. Kirye elejzon!

3. Marnie mojego Żmienia nie bierz, lecz w czas utrapienta mię wzywaj, a dnia siódmego, jsm się dzieła świętego. Kirye elejzon!

4. Czcij Dycia i matkę twoją, chęśli poznać kaskę moję: Nie zabliay: Byi w czystości, a strzeż się wścieczności. Kirye elejzon!

5. Nie kradnij: Nie świadcz fałszywie: Cudzego nie żądasz chciwie: Do czyni, ieśli chęśli być żywym, i na wieki szczęśliwym. Kirye elejzon!

1 Mobj. 2, 2, 3. Z odpocznaj Bog w dzień siódmu od wszelkiego dzieła swego, które uczynił. Z błogosławił Bog dniowi siódmemu i poświęcił go.

Heut' ist des Herren Ruhetag.

Nota: Dziś nam nastat dzień.

267. **D**ziś Płaskiego odpocznienia dzień, zapomnijcie twilenia; pracować wysyć przestanie, a przed twarzą Pańską stanicie. Hall.

2. Podjęcie, a skłonie kolana, tu przed tronem swego Pana: On sam w tej Świątnicy chodzi, kto grzech łocha, niech wychodzi. Hall.

3. Barzo ciężki jest gniew tego, wśał rad słucha głos nędznego; przeto wysyć mu częś dajcie, tak urząd swój wykonajcie. Hall.

4. Chwalcie sprawę Boga swego, iak on sam stworzył z niczego niebo z tym światem herolim, że wśem, co kto widzi okiem. Hall.

5. Al, iak ten mcale zgotował, częła na nim wyśtałował: tego w obraz swój przypobłok, w mądrości w rozum go obłok. Hall.

6. Uzna-

6. Uznawajcie to z wdzięcznością, iak on zaczął swą łitością was codzieli żywi i bioni, wybawia je wśey zły toni. Hall.

7. Dajcie też, że dzisia ciało Jezusa z martwych powstało; przez co nam prawe radości prządzane w wśelkiej trudności. Hall.

8. Ten, którym Żydzi gardzili, z żywoćmi na krzyż przypbili, myśląc, że przez śmierć samego wyginie nauka tego. Hall.

9. Lecz, otoż, ten powstał sławnie, i rozweselił swych iawnie, co go do łonica łochali, dla śmierci tego płakali. Hall.

10. Tym się w ciele swem ukazał widzieć, stręć, dotykać dać, by oni pewnemi byli, że czart i śmierć moc stracił. Hall.

11. Przeto, święcmy ten dzień Pański, iako żywy Zbor Chrześcijański; usta swoje otwieramy. w niebo z serca do puszczamy. Hall.

12. O Boże! coś doskonałe stworzył ten świat ku twojej chwale! a nas przez wiele lat chwiał, z rożnych trudności ratował. Hall.

13. Daj, bym wysyćkie twoje sprawy, pełne mądrości i sławy, łitości i mocy, znali, a częś twoją rozszerzali. Hall.

14. O Jezusie, Zbawicielu! od śmierci Wybawicielu! pociagnij nas sam do ciebie, niech sen grzechów złożem z siebie. Hall.

15. Niech zmarłych wstania twego moc nam w każdem biedzie da pomoc: Niech żaden ten się nie puści, gdy wysyć świat go opuści. Hall.

16. Duchu Święty! niech twoje słowo słuchamy żarliwie gotowo, by przez to w nas rosty, Płanie! wiara, miłość i ufanie. Hall.

17. Oświeć nas, iasna Światłości! nie odwracaj swych łitości: Daj, bym, iak ty żadaś, żyli, a Boga wiecznie chwaliłi. Hall.

18. Dyrze, Synu, Duchu Święty! niechci kę dzie ten dzień wzięty; odpocznienie i radości nieay weźmiem na wśe wieczności. Hall.

1 Jan. 4, 1. Nie żademu duchowi wiercie; ale doświadczaćcie duchów, ieśli są z Boga: Do wiele fałszywych Proroków wyszło na świat.

Prüfet alle falschen Geister.

Nota: Duchu Święty! zamitaj.

268. **D**ług Chrystusa nauk: Czy od Boga nauczeni, czy od świata zaślepieni?

2. Na owoc ich spoglądacie, sądu się ich do-
sładczyście; dajcie bacznąć na ich sprawy, ży-
woot i wszystkie ustawy.

3. Wnet na ten czas obaczemy, że powierzch-
ni są ślicznymi, w sercu się wilkom równiają, co
owieczki rozdzieraiają.

4. Ktorzy w wierze swej prawdziwi, a w ży-
wocie swym cnotliwi, ci takich duchów poznają,
ktorzy w ślepoie zostają.

5. Jezul bądźże z owieczkami, a obroń je
przed wilkami; niechże się nie rozłączaiają, gdy cie
w wierze dobrze znają.

6. Wzrappowadź do się błądzących, nawróć
niepokutujących, niech się owieczki twe mnożą,
nam na radość, a cześć Boga.

Opisanie słow Matteusza, c. 28, 19. 20.

Gehet hin und lehret.

269. **S**łuchajcie, nauczajcie wszystkie ludz-
ie, a chrzczycie je w Imię Boga
Ojca, i też Syna, i Ducha Świętego. Kto
uwierzy, a ochrzczon będzie, ten ci będzie zbawion;
ale kto nie uwierzy, ten ci będzie potępion.

Ps. 25, 3. Wskrych, ktorzy oczekawaia ciebie, nie
biedą zawiedzeni.

270. **S**łuchajcie, nauczajcie, wszystkie ludz-
ie, a chrzczycie je w Imię Boga
Ojca, i też Syna, i Ducha Świętego. Kto
uwierzy, a ochrzczon będzie, ten ci będzie zbawion;
ale kto nie uwierzy, ten ci będzie potępion.

2. Myć się pod straż twoją uciekam w tych
trudnościach, które mamy. Do wszystkich szatańskich
sił na nas się gwałtem zburzają.

3. A prawie też ze wszelkiej strony patrzą
buciem twej obrony, których gdy wieć nie będzie-
my, wszyscy razem poginiemy.

4. O wieczny B Dże, Ojcie prawdy! wska-
żesz ty Pan miłosierdy, prosim cię, twoje siłoty
ustronię te nasze kłopoty.

5. Musim przypnać, żeśmy przewinili, każ-
ną okrutną zaskrzyli, bo czyniem rozliczne złosci,
przeciw twej sprawiedliwości.

6. Wszakże iedną to usanie mamy, że łaskę
twa otrzymamy, gdy twego miłego Syna będzie
za nami rzęczył.

7. Bo-

7. Bo dla tego krewni swą świętą przelał, by
fregi gniew twój ubłagał, nas wtęcznie z tobą
zjednoczył, ku łasce pierwej przyprowadził.

8. A iako B Dżemil nasz iedyny pokrywając
nasze winy, chce przez tego zaśluszenie, byśmy
mili wspomozienie.

9. I upewnił nas swym obiecaniem, w Pi-
śmie świętem napisanem, co przez żądać będzie-
my, że to wszystko odziedzimy.

10. Aby każdy, bez wżego wątpienia, oczeka-
wał pociezenia, gdy swe oczy łniebu wznosi, w
pokorze w cichosci prosi.

11. Wierzy na to, wieczny, miły Panie! Syna
twego obiecanie, a w tak wielkie zamieszanie, miew
nad nami zlitowanie!

12. Jakos miał nad młodziemcy onemi, w Ba-
bilonie, ługi twemi, ktorzy do ognia wrzuceni,
nie byli nic uszkodzeni.

13. B Dżemil pieca z Anioły chodzili, wżech-
mocność twoją wielbili, żeś przez cud okazywał ra-
czył, iatós ług swych nie przebaczył.

14. Także też do łwicy jamy wrzucony Daniel,
on błogostawiony, widział znał niepospolitą,
wżemu światu znamienitą.

15. Krępcząc łtobie, Panu Bogu swemu, Po-
mocnikowi prawemu, był bezpieczny Prorok
świety, między fregami zwierzęty.

16. Tymże łstałem nas, sierotki twoje, zachow-
wał w te niepokoi, byśmy pod twą strażą żyli,
ciebie bezpiecznie chwaliłi.

17. Macz potłumić duszne przeciwniki, z ich
wszystkimi szatańskimi. Niech znaia twoi wy-
brani, żeś ty Pan nad wszystkimi Paną.

18. My w tobie pewne usanie mamy, że to
wszystko otrzymamy. Amen! niech się już tak sta-
nie: Wsłuchaj nas, miły Panie!

Wieżń żaczków po kolenbzie chodzących.

Svr. 1, 13. Początek mądrości jest, bać się Boga.

271. **S**łuchajcie, nauczajcie, wszystkie ludz-
ie, a chrzczycie je w Imię Boga
Ojca, i też Syna, i Ducha Świętego. Kto
uwierzy, a ochrzczon będzie, ten ci będzie zbawion;
ale kto nie uwierzy, ten ci będzie potępion.

2. Bo skarby drogic łatwie człowiek straci, ale
nauki żaden nie potraci.

3. Nau-

3. Nauka kleynot, nauka starb drogi, tego nie wydrze nieprzyjaciół srogi;

4. Nie spali ogień, nie zabierze woda: nad wszystkich innem panuje przystoda.

5. Uczony człowiek z Książęty zasiada: Kto nie nie umie, temu wszędy biada.

6. Zjadł my to bacząc, zwycięstwem się cieszymy, Pańskieg bojażni i mądrości strzeżmy!

Pf. 68, 6. Powstanie Bog, a będą rozproszeni nieprzyjaciele jego.

Herr! unser Gott! laß nicht.

Nota: O święty Jezu! cożes.

272. Nie day, Boże nasz! hańbić swoich wiernych, którzy ściśnieni biedami w niezmiernych trwogach, tak we dnie żebrzą, tak i nocy, twojej pomocy.

2. Zawstydź twarz wszystkich co cię nienawidzą, którzy z sił dumni swoich, że z nas śródzą, a wróc nam także, miew o nas staranie, ujal się, Panie!

3. Więcej w niebezpiecznej nas posilkuy toni: gdy kłemu także, serca do nas skłoni, ani broń jego, ni jadalę oręża, nie dosięże.

4. Niskąd ratunku nie mamy w potrzebie, przetoż usnością garniem się do ciebie: Z tobą przeciwnych mężnie porażymy, i zwyciężymy.

5. Boć ty, Mocarzu! onych sam zwołujesz, a twej gromadki małej poratujesz: zjadł w Zmie Jezus rady twej szukamy; ratuy! wołamy.

Pf. 66, 19. Zaisie wysłuchał Bog, a był pylek głosu modlitwy moich.

Nun singt mit großem Schall.

273. Nuż wszyscy zaśpiewamy, do Pana Boga wołamy o dary Ducha Świętego, dla słuchania słowa jego.

2. Boże Dyrze nasz miły, z Synem i z Duchem jedyny! pomóż a uczyni nas sprawne day spokojne wysłuchanie.

* Sprawne, t. i. sposobne.

3. Broń nas od czarta złego i od wszystkich pokus jego: by nam nie skłodził w słuchaniu, w tym świętym twym łazaniu.

4. Day dobry zmysł każdemu, bym wierzył słowu twemu: Amen! pomóż nam, Panie! day spokojne wysłuchanie.

Lut.

Lut. 8, 15. Ktore padło na ziemię dobrą, ci są, ktore w sercu uprzejmem i dobrem serbanie słowo zachowują, i owoc przynoszą w cierpliwości.

D Mensch! wie ist dein Herz.

Nota: Przyjść nam isie.

274. Oczekuje! iakież serce twe? miew na żywot baczenie! Zaisie przynosisz owoce? Czy dobre czyli ciernie? Boć z owocu znać nasienie, i kto posiał serca ziemię: czy Bog, czy Duch nieczysty.

2. Jeżeli serce twe podobne roli, co podle drogi, na ktorey więc piasłwo różne pożera owoc mnogi. Ach! dla tego doświadczay się: ieżli się tak ma serce twe, pożał się ciebie, Boże!

3. Albowiem gdy jest zdeptane, i pożarte nasienie, tedy ginie požądane w sercu wiary stwierdzenie: bo gdyć tylko w uszy idzie słowo, a w sercu nie wyndzie, zśedles z ścieżki żywota.

4. Jeżeli serce opoczył, zatwardział grzechami, tedy nasienie zaisie straci nad opokami, w ktorych niemał wilgotności, gdzie nasienie w gorącości usycha i wzrost gubi.

5. Tak długo nie jest struszone przez Zakon serce twoje, i dla grzechów swych strapiione, traci owoce swoje: Więcej w posłucie Boga błagay, wierzy w niego, do nog mu paday, tak wiarą będziesz zbawion.

6. Często serce pełne bywa cierni pieczolowania: Często rozkoszy używa za wszystkich swe starania; i tak zadusza nasienie i wse jego rozkrzewienie; a toć największa szkoda.

7. Tak się dzieie, gdy się tylko o bogactwa staramy, i rozkoszy świeckich barzo w sercu naszym żądamy: tam słowo korzenia nie ma, gdzie luz bieżność dusę trzyma i wszystko dobre dusi.

8. Lecż też jest i dobra ziemia, chwala Bogu! na świecie, ktorą sam Pan naślepiey zna, gdzie w sercach znayduie się nasienie wyrastające, strotiny owoc noszące: toć są serca uprzejme.

9. Kto ma uszy ku słuchaniu, niech słysząc to uważa, i dziś w świętem doświadczaniu bezczuje to w sercu zważa. Czas miła, koniec nadchodzi gdzie słowo w serca nie wchodź, tam gotowe zagnienie.

10.

10. Daw, o Jezu! by serce me prawie struszone było, aby wstąpić do twojego światła, aby w nim owoce nosiło, które za mną w niebo porywa, gdzie stołotnie skutku dojdę, czego pragnę serdecznie.

Opisanie Ewangelii u Łuk. r. 8, 15.

Nota: Ach Paniel byś nie był.

275. Wstąpił do twojego światła, aby w nim owoce nosiło, które za mną w niebo porywa, gdzie stołotnie skutku dojdę, czego pragnę serdecznie.

2. Które nam wszystkim błędy iawnie okazało, a fałszywą naukę wszystkim zepsowało: Za co my tobie, Paniel wszystkim dziękujemy, za słowo twoje święte wiecznie cię dziękujemy.

3. Jedno, iż słowa twoje nie przypominam wdzięcznie, pada, iak na opole, nie niepożyte: Bo serce nasze pełne zawsze ciernia złego. Iż przed nim nie chce przyjąć słowa najświętszego.

4. A choć uchem słyszymy słowo twoje święte, przecie to u nas za nic, iak bańki przelotne: Bo nas to nic nie ruszy, choć wszystkim słyszymy, owoce cięci twojej godnych z niego nie czynimy*.

* bajnie, l. i. barti.

5. A jest prawie podobne ku ziarnu onemu, co padało podle drogi, ptakom ku zbieraniu. Bo szatan, okrutny ptak, ten ie z nas wybiera, by się nie wkorzeniło w nas, o to się stara.

6. Maczyńnam, miły Paniel dać twemuśpomoczenie, by twoje słowo padało w nas, iak w dobrą ziemię: Abyśmy z niego owoce stołotnie dawali, a po śmierci w chwale twojej wiecznie królowali.

O pisanie dziesięciorga Przykazań.

276. Wamietamy, Chrześciane, że nam dał Bog na chowanie dziesięciorgo Przykazań, na dwu tablicach pisane.

2. Pierwsze jest: Nie miej innego Boga, oprocz Mnie samego. Wtore: Zmienienia mojego nie bierz daremno świętego.

3. Trzecie: Siódmy Niedzielny dzień wamietamy, abyś święcił wien. To troje, pierwszych tablic, Boga się tylko dotyczy.

Czwarte:

4. Czwarte: Masz Ducha, matkę cię, chcesz długo na świecie żyć. Piąte: Niemorduj bliźniego; nie czyń mu nie słobliwego.

5. Szóste: Orzechu nieczystego strzeż się, krom sadła świętego. Siódme: Nie kradnij, nie zdrażaj. Ósme: Fałsu nie powiadać.

* Stadia świętego, t. i. stanu małżeńskiego.

6. Dziewiąte, dziesiąte spolem, zamyslać wszystko ogolem! Nie żądasz żony bliźniego, ni żadnej własności jego.

7. Wtóra tablica ma we sobie, cośmy winni sami sobie: Iak w zwierciadle swe złości tu widzimy i powinności.

8. Krótkie ogarnienie tego mamy Zakonu Bożego, u Matteusza powtorzone przez Chrysta, w nowym Zakonie.

9. Miły Pana BDża swego, że wszystkim serca swego, bliźniego iako sam siebie, chcesz być wiecznie żył w niebie.

10. Maczyń nam dać, miły Paniel struchę a grzechów uznanie, abyśmy pobożnie żyli, twoje święte wolą pełnili.

Ps. 123, 3. Zmiłuj się nad nami Paniel Zmiłuj się nad nami!

277. Paniel BDże wszystkim, Stworzycielu wszystkim rzeczom! Ciebie nabożnie prosimy: Zmiłuj się nad nami!

2. Chryste, z nieba zstąp! dla nas grzesznych iestś krzyżowany, prosimy ciebie: Zmiłuj się nad nami!

3. Duchu Święty, Pocieszycielu, darów Bożych Nadarzycielu! Ciebie nabożnie prosimy: Zmiłuj się nad nami!

Ps. 118, 18. Odkłoń oczy moje, abym się przypatrywał dziwom z Zakonu twojego.

Cherr Jezu Chryste! dich zu uns.

Nota: Duchu święty! zmiłuj.

278. Paniel Jezus! naklon się łnam, Duchu Świętego daj nam sam, daj się prawdą twoją rządzić, w drodze do nieba nie błądzić.

2. Dwoz usta ku mowieniu, usty serca ku słuchaniu: Wnoż wiarę, a zgromadzenie niech ma słów twoich zrozumienie.

3. Z

3. My zaś śpiewamy społecznie: Święty, Święty Święty wiecznie nasz Bóg! którego w światłości uprzem, i nieba piękności.

4. Cześć bądź Dycu i Synowi, także Świętemu Duchowi, Trojcy Świętej w społeczności, na wszystkie wieki w wieczności.

Pj. 57. 1. Zmituy się nade mną, o Boże? Zmituy się nade mną! Albowiem w tobie ufa dusza moja.

279. **P**anie nasz, Studnico dobroci, Dycze nierodzony! od ciebie wszystko dobre pochodzi. Zmituy się nad nami!

2. Chryste jedyny z Boga Dycu porodzony! ciebie z Panny narodzonego, świata potrzebnego, prorokowali święci Prorocy. Zmituy się nad nami!

3. Panie nasz, ogniu niebieśli; serca nasze zapal łobie, byśmy spolem zgodnie wołać mogli serdecznie łobie: Zmituy się nad nami!

Pj. 23. 1. PAN jest Pasterzem moim, na niczem mi nie żepdzie.

Der Herr ist mein getreuer Hirt.

280. **P**an jest mým Pasterzem prawym i w niedostatku łaskawym, zwykł mię na paszy stawiać: do zdrowej wody prowadzić, czego się mam obawieć:

2. Wym chodził po dolach ciemnych, nie strach mię ślób nieprzypięmnych: Pan przy mnie zawsze czuje: Dni mię nie chce opuścić, niechayże mię sprawuje:

3. Po śwyc mię drogach prowadzi, o polarnie duchnym radzi, łaską nasycia mdłego: a to czyni napylkły BDż dla Zmienia swoteogo:

4. Łaska mi tego smakuie, gdy nieścieszcie naszypuie: Pan mię pocieszy wśędzie: Kto w tego Pasterza wierzy, temu wżdy žal nie będzie: Sprawił mi stoł potraw swoich pod czas nieprzypięciot moich: Maszcia mi maże tuże: i czpści przez Syna swego od wśech grzechów mią duże:

6. Miłosierdzie, dobroć twoia będzie zawsze straż, cześć moja; a po tym zaś łkopocie: roz-wesele się w twym domu, także w wiecznym żywocie:

7. To

7. To wszystko śpiewam serdecznie, ustami wyznawam wiecznie: W Boskim samem Zmieniu: w którym się radując duch mój, śpiewa: Amen! w skończeniu:

Pj. 80. O Pasterzu Izraelski! posuchaj, który prowadził Jozefa, iako stado owiec; Który siedział na Cherubinach, rozjaśnij się!

Treuer Hirte deiner Heerde.

Nota: Weseł się, o duszo moja.

281. **P**asterzu Zborów swych wiernych członków mocna Obronę; spory, iak się proch myżierny surowością haloną przeciw tobie buntuię, przysięgą oznajmuie Kościółom twym spustoszenie, dziedzictwu twemu zburzenie.

2. Wszakś Królem naszym BDże! my z ciastem, z duszą twemi; pomoc ludzka nie może, gdy nas rękami swemi w trwodze nie poratuię, sam w polu nie woiuię, broniąc święte słowo twoie, nieprzypięciot niżejce roie.

3. Zmienia twoiego ławe, prawdy twoicy świętynie, wiarę i nauki prawe, mąk twych ławną stolicę, z służbami nagabaię, które tobie dać maia, do tego milczec nie możę, ręką mocną nas wspomozę.

4. Nieprzypięciot złość wysniewaś, i ustawę złośline, rady ich, iak dym rozmiewaś, dla tego nieścieszline; prześladowców wstrzymuię i cel im przepisuie, czy się twe przypatruię z śmiechem, gdy się żli buntuię.

5. Zmacniaj wiarę wapiącego, którą w takiey trudności, krew i moc czarta chytrego, przez strach i wstydlivosti z łec naszych wrypwaia. Czyz twe Boskie znaia niemowiać twych łabosci, nei kładz na nas nad możności.

6. Pomóż twoim, a nawracaj prześladowcę ślepego. Prześladowanie łonę, łracaj broń łrzyła nieznośnego: Wybarw sam uciśnionych, a naprowadz zwiędzionych, którzy, gdy łgom diabla wierzą, sami łobie żywot wierzą.

7. Niech się sprawuiem pocziwie, a w gołci wprostocie niech żyiemy świętobliwie, daw, bym w niewczas w łkopocie mądrze postępowali, łalszu się wstrzegali, w nieprzypięciot chytrości zająli wężów mądrości.

8. Ni:ch

8. Niech tu, modląc się, czujemy, i na straż stoimy, i wysłkiamy się na cię zdajemy, a jeszcze bliżej będziemy. Jezus za nas wojuje, u ciebie suplikuje, aż w nowym świecie stanjemy, gdzie trzumiować będziemy.

Pieśń na każdy dzień w tygodniu.

Tob. 4, 6. Bo wszystkie dni spnu! pamiętaj na Pana Boga naszego, a nie chcesz grzeszyć.

Notę: Pomociej mi wystawiać.

282. **N**ożliczne uczynności sławimy Boga swego, ktoreśmy w obfitości wzięli czasu tego. O wielka miłości! słowo, prawdę zachować, tyrany zahamować, i zabiegł ich złości.

2. Jaki są udręczenia wojnami bez miary, wolności pozabawieni, sumnienia i wiary: Pan Bóg na nich puścił miecz, głód, mor, spustoszenie, jaśne utrapienie, w ich krainach rozpuścił.

3. Bez nas, i miasta tego, z lasi swoich świętych, obronił ode złego, dał nam pokój wzięty, niebezpieczeństwo oddalił: Bez nas nas udarował, by mu każdy dyktował, że się nas użalił.

4. Żaden dzień nie pominął, tego roku przesennie, żeby Bóg tym nie sknął, że ratował wcześniej: przetoż wierny każdy tę łaskę uważając u siebie rozbił, chwał go z serca zawdzięcza.

5. W Niedzielę bądź w Kościele, a słowa Boga słuchaj, choć innych wiele nie przestrzegają tego, pracę swą zastanow: Dzień święty świętę przystojnie, nagrodzić to Bóg hojnie, boć to jest Pan Panów.

6. W Poniedziałek z ochotą, w żywota nowości! zabawiaj się robotą, sław swych żywności. Proś posłitu z nieba: a Bóg, na twe wełanie, i przy pracach wzdychanie dać, czego pragniesz.

7. We Wtorek tymże torem postą, pracuj wiernie: Bądź swych czeladce wzorem, nie troszcz się niezmiernie: Bóg cię nie opuści. I we śnie ma wysłkłego dosyć, bezdrości jego, ten co się nań spuści.

8. We Środę postygodnia, gdyś przeżył jeszcze, nie zaniedbaj tego dnia, zawołać duszliwie do

do Boga: O Włanie! przedsięwzięciu dalszemu, uczynkowi dobremu błogosław w moim stanie.

9. We czwartek z wysokości być dodał pomocy, dodał swojej światłości, dodał z Boskiej mocy, proś: Mój święty Włanie, racz mię Duchem swym rządzić, nie daj ślodliwie błędzić; daw prawdy poznanie.

10. W Piątek rozmawiaj srogą Zbawiciela twego meł; idź za nim drogą krzyżą, choć ciężkiego, Chrystus go ośłodził: On cię mełą swą zbawił, grzechu śmierci pozbawił; On cię wprost ośłodził.

11. W Sobotę, (iako zawždy) grzechów odpuszczenia szukać z pokutą każdy, szukać oczyszczenia. Idzie sabat wieczny, za przykładem Chrystusowem, nam z ratunkiem gotowym, będziesz już bezpieczny.

12. Ktokolwiek tak sprawnie biegnie żywota swego, ten pociechy uczucie czasu wśladziego. Bóg w słowie stateczny nada mu swe Anioły, zdarzy pobyt wesóły, da i żywot wieczny.

13. Wochwalmyż już społecznie Króla niebieskiego, ktorego moc trwa wiecznie, do serca naszego by z lasi swych wstąpił, i miał czyste mieszkanie, przez swoje pożegnanie nas w wsem zastąpił.

14. Chwalemy, BDże! ciebie, który mocą twoją pociągasz nas do siebie, i dobrocią swoją. Miew częst, wystawianie! Użyc nam dni ipokojnych, użyc przy pracach hojnych pociech, święty Panie!

Żai. 41, 10. Nie boj się, bom Ja z tobą! Nie letaj się, bom Ja Bogiem twoim! etc.

Erhalt' uns, Herr! bei deinem.

283. **N**ażdaj nas, Włanie! przy twem słowie, nawróć twe nieprawości, którzy Chrysta, Syna twego, przesładują prawdę jego.

2. Słowo twoje wyrzucają, lacerstwem je przeszywają, i też nad Angami jego, dosłaniają męstwa swego.

3. Wymyśl swie wystawiają, a sumnienia obciążają, ktoreś są przeciwnie, Panie; prosiem, racz im dać ugnanie.

4. Dlaż

4. Odaż moc swą, Jezu miły, któryś jest Pan nad wszytkimi; bron twych sług, proszę, nasz Panie! daj wiernym swym zwyciężenie.

5. Daj nam stałość przy twem słowie, nawróć twe nieprzyjaciele, by twe słowo miłowali w niebie ż nami krolowali.

Verleih' uns Frieden gnädiglich.

6. Daj nam, Panie miłościwy! pokoy, pokismy tu żywi; boć nie jest żaden Bóg inny, co by bronił tej krainy, tylko ty sam, Boże iedyńy!

7. Daj też Krolowi, i wszelkij Zwierzchności, pokoy i dobre rządzenie, bym pod ich obroną cichy i spokojny żywot wieść mogli, we wszelkij pobożności i skromności. Amen.

Infza Kompozytca.

Erhalt' uns, Herr! bei deinem.

284. Boże Dyzel przy słowie twem racz nas zachować prawdy twem, nawróć wszytkie heretyki, słowa twego przeciwniki.

2. O Chryste Panie nad Panu, obroń swoje Chrzesciany, odaż moc twęj Boskiej ręki niech cię żąd sławia na wieki.

3. Duchu Świątym! racz nasz cieścić, i jednością wiary złączyć: A czasu ostatecznego, dowieść żywota wiecznego.

4. Nadej ich zmiechaj, a snadnie na ich głowę upadnie: W ten doł, który wykopali, żdarz, by sami popadali.

5. A tak żąd poznaj ciebie, żeś Bogiem żywym na niebie; ż moey twoiey pomoc maia, kto czy się na cie spuszczaj.

Verleih' uns Frieden gnädiglich.

6. Daj nam Panie miłościwy! pokoy, pokismy tu żywi; boć nie jest żaden Bóg inny, co by bronił tej krainy, tylko ty sam, Boże iedyńy!

7. Krolowi Panu, i wszelkij Zwierzchności, daj pokoy, rząd dobry, bym pod ich obroną, spokojny i cichy żywot wieść mogli, w wszelkij pobożności, i uczciwości. Amen.

Łut.

Łut. 21, 23. Niebo i ziemia przemina, ale słowa moje nie przemina.

O Herre Gott! dein göttlich.

285. Słowa twego, Panie! enego dawno zgasty promienie, aż łaskawie tak w tej sprawie Paweł dał objaśnienie, i żdrugiem braty swemi, co ż ust twych Boskich mieli, dziekaj tobie! żem w tej dobie tę łaskę twą wi dzieli.

2. Mocą prawie, tak łaskawie w oczach się rozświeciło ż twej dobroci, niech się wróci to, co się obłądziło; ci, co w błędzie stojąc w rzedzie, na uludzkich słuchaia, daj im! Panie! już uznanie, niech wiecznie nie zmiaraia!

* Zmiaraia, t. i. umieraia.

3. Chceś nadobnie i ozdobić w biegu twym postępować, wierz statecznie, a społecznie maś ufnosć ż miarą chować; ż układnością i miłością przeciw bliźnim, sumnienie mięj spokojne, boć go bożne nie da nigdy stworzenie.

4. Ale, Panie! twe staranie to ż łaski czynić musi: kto się ciechy, łtobie śpiechy, tyran go nie uduś, choć się sroży, iad swoy mnoży, nie ż tego; przecię tobie słowo, Panie, twe zostanie, trwać będzie w swęj ozdobić.

5. Pomoz, Panie! daj uznanie tym, którzy w biedzie siedzą, co wzgardzaia, odrzucaia słowo, o nim nie wiedzą: mówią śmiecie fałszu wiele, choć nie czytali tego, nie słuchali, lecz wzgardzali: żaż to nie sprawa z tego?

6. Pewnie wierze, łtemu mierze, co Paweł piše staie, to się stanie, że uśtanie wszytko, słowo twe w cale tak trwać będzie, chociaż wśędzie wiele fery zatwardzieie; ieżliż trwaa, w błędzie staia, nie będą mieć nadzieie.

7. Pan jest Mocą i Pomocą, śmierć jego żyłkiem moim, którą sprawił, nasz wybanil krwią i staraniem swoim: Dziekaj tobie! w tej ozdobić, daś mi, ż swęj obietnice, o co proszę, niech odnośe, oglądać twoie lice.

8. Usam, Panie! że staranie będziesz miał o tych pilnie, którzy twego słowa enego tu strzegą nieomylnie, daś zbawienie, wymyżhenie nie doznać zguby wieczney, i ia prośe, oczęj wyznosze, daj żgon w śmierci bezpieczny!

5 Mory

5 Morz. 6, 6. 7. A beda te słowa, które Ja dziś rozkażę, tobie w sercu twoim: I będziecie je często przypominat synom twoim, i rozmawiać o nich etc.

Dies sind die heiligen zehn Gebot'.

286. **E**cć są twoje przykazania, coś te nam daj, miły Panie! przez Mojżesza, kługe twego, na gorze do ludu swego. Kirye elejzon!

2. Jam sam Bog twój! innych Bogów nie miew, ni chodź do ich progów; ufaj w mię z serca twoiego, a miłuj mię samego. Kirye elejzon!

3. Nie wierz Zmienia moiego daremnie, a z serca swego nie chwał kłupów, nie takiego, tu oprócz mnie samego. Kirye elejzon.

4. Święć też siódmy dzień prawdziwie, i ten, co w tym domu żywie, niech odpocznie od roboty, by Bog miał w nim być złoty. Kirye elejzon!

5. Kochajcie mnie w uczciwości, śanujcie je zawsze z miłości, także im służ z powinności, używajcie wielę kłedziwości. Kirye elejzon!

6. Nie zabijaj też bliźniego, nie mścić się z gniewu swego; bądź cierpliwy i spokojny, a takim dobry i hojny. Kirye elejzon.

7. Boże twe chowaj w czystości, chroń się zawsze wścięczności, żywot twój prowadź cnotliwie, żyj też i powściągliwie. Kirye elejzon.

8. Nie kradnij pieniędzy twemu, lichwą i zdradą bliźniemu; otwórz rękę ubogiemu, w ziemi twej potrzebniemu. Kirye elejzon.

9. Chroń się świadectwa zdraźnego, ani potwarzaj bliźniego; lecz broń tego niewinności, potrzy wady z miłości. Kirye elejzon!

10. Nie żąday domu i żony brata, co jest z tego strony, lecz dobra tego osobie, iak z serca żyć sobie. Kirye elejzon!

11. Te przykazania nam dane, by twe grzechy okazane były, człeczeli i iak pilni: Bogu masz służyć silnie. Kirye elejzon!

12. Pomóżcie nam Chryste Panie! masz w niebie o nas staranie; bobyśmy zginać musieli, byśmy ciebie nie mieli. Kirye elejzon!

Ps.

Ps. 122, 1. Wesele się z tego, że mi powie dziano: Do domu Pańskiego poradzimy.

Ich hab' ein herzlich Freud'.

287. **E**o moje serdeczne upodobanie, w tym domu świętym zawsze przebywanie: dopomóż nam wszystkim, niebieski Panie!

2. Ten dom tobie na chwałę zbudowano, w nim aby się modlono i kazono, a twoje Chrześcijaństwo pomnażano.

3. Już, gdy tu zgodnie wszyscy się schadzamy, słuchając kazania, ciebie błagamy, pomóż nam, Boże! w uciskach wołamy.

4. Ochron nas od wojny, łacerstwa sproszonego; ułóż nam w ziemi pokoju złotego, w żywności zaś błogostawieństwa twego.

5. Pokój powśchdny, o Boże! daj wszędzie; niech przy nas niedziwnych Duch twój Święty będzie; a wże od nas z łaski oddal niebezpieczeństwo.

6. Niech się poszczęści tym, co cię kochają, co prawdy i pokoju się trzymają, a braci Chrystusowych nie uciskają.

7. Dyrze niebieski! twe słowo ochroną niech nam będzie w tym domu i zastoną, a ty braci Chrystusowych bądź Obroną.

Dziei. 10, 33. Jesteśmy wszyscy przed obliczem Bdzem przytomni, abrymi słuchali wścisłego, co rozkazano od Boga.

Liebster Jesu! wir sind hier.

288. **E**um, święty Jezu! przysłi na słuchanie słowa twego, zachęć serce naszych myśli do niebieskich nauk tego, bym częściej zapomnieli, o tobie tylko myśleli.

2. Nasze wyrozumienie ciemnością jest ogarnione, gdy przez twe wspomnienie w nas nie będzie oświecone: Myśleć, mówić co dobrego, pochodzi z ciebie samego.

3. O Światłości chwalebna, z Dyrca spłodzona wiecznego! twa pomoc nam potrzebna, oświeć serca ludu twego: Słuch nasz, modliwy, śpiewanie, zdarz ty sam, o Jezu Panie!

Stora

Stara Kompozycja.

Liebster Jesu! wir sind hier.

289. Wdzięczny Jesu! owo tu ku
chaniu słowa twego! Nałóż
sam chęć umysłu do łazania nasyłanego, serca
naś, by do ciebie brały się, których jest w niebie.

2. Rozum nasz i wiadomość ogarnione są
ciemnością, jeżeli twota światłość nie napelni
nas jasnością: Dobrze myśleć i też twierdzić, ty
sam, Jesu! racz w nas sprawić.

3. O chwalebna jasności! Tyś światłość
Światła wiecznego, Skłoń nas ku gotowości,
otwórz serca Zboru twego: Modlitwy i Pieśni
naś, niech się, Jesu! zdarzą jawie.

Jer. 15, 16. Gdy się znalazły mowy twoje ja-
dłem ie; a było mi słowo twoje weselem i ra-
dością serca mego: Ponieważ się nasyłam od
Zmienia twego, Panie Boże Zastępów.

Ach Gott! wie gnädig hast du.

Nota: Tak knam mola.

290. Tys, o Boże! litościwo, dotąd
kościół twój prawdziwy w
ziemi naś budował; sławę Zmienia twego,
naucę słowa własnego, wśędzie dla nas zachował.

2. Gdzie indziej wysła hałenie, nieprzyjaciel-
skie zburzenie kościół i wiernych trwożą; lecz
dom twój w naś krainie, codzien się przez cie
iedynie przychodzą i mnożą.

3. O tak szczęśliwe te kraje, gdzie Bog z słowem
swym pozostał, sławę swą oznajmuje! Bog w
gniewie swym całe kraje w ręce niżej podaje,
gdzie sam nie rezyduje.

4. Użyj do zgonu naś, nam pokoiu tak
wdzięcznego, pokornie cie prosimy. Niech prze-
dzy ten świat zaginie, niżej ta nowina słynie, że
kościół naś zgubimy.

5. A gdy cie tu wystawiamy, niech się łaski
twoje doznamy, wysłuchani będziemy, aż, raz
koncząc doznajomości, lepiej we škole wieczności,
spiewać się nauczymy.

Wieśń kazuodzieńska.

1 Piot. 5, 2-4. Paście trzode Bożą a odnieście
cie niewiedzą korone chwały.

291. Pasterzu niebieski, Panie Jesu
Chryste! weprzyj na nas grze-
sne,

gne, daj nam sprawce dobre duchowne a wierne,
w nauce twojej pilne, aby two owce paśli, słowem
twoim karmili.

2. Żniwo wielkie w ten czas ale żeniców nie-
maś, przetoż cie prosimy, racz mieć pracę o nas:
Żniwcy się, żłitcy się, daj na żniwo żenice, racz
dać wierne Pasterze podobną swego serca.

3. Odpadź naieumni, z drapieżnymi wilki, fał-
szywe Proroki, z ich nasładownikami! iż więcej nie
dawią, ustawami swymi, stada twego małego
Zboru ludu tego.

4. Racz dać możność prawdzie, wśędze pr-
wem świecie, nawróć okrutniki prawdzie przeci-
wniki: Już powstań, racz bronić nas, co w cie
ufamy, a od ciebie samego, pomocy żądamy.

5. Obroć wśystkie błędne, Panie Jesu Chryste!
od ich wynalazków ku twojej prawdzie czystej:
Duchowne i świeckie, we złym nieustępnie, odwróć
ie od drog ich złych, a błędów śledzących.

6. Racz postać Anioły, by ie wybierali, twoje
kościół czyszcili, wierne zgromadzili, racz we-
rzyć i wspomnieć na swe obiecane, boć się już
przybliżyło świata dokonanie.

7. Panie Chryste miły, Pasterzu najlepszy!
żniwcy się nad nami, tu zgromadzonemi! Racz
wyrwać, wyłowić z mocy naieumników stado two
rozprośzone z gardła srogich wilków.

8. Wspomnij na swe śluby, coś rzekł przez
Proroki, iż nas chcesz nawiedzać, a sam swe owce
paść na gorach zielonych, na pastwach rozłożonych:
Raczże to już wypełnić, coż racyś obiecać.

9. Chwalemy cie, Dye, naś wśędze Stworzy-
cielu! Chwalemy cie, Synu, naś Odkupicielu! Z
ciebie, Duchu Święty, naś Pocieszycielu! O te-
bny Boże naś! przyimij chwałę od naś!

Ezech. 22, 30. Szukałem między niemi męża,
którbym stanął w przewie przed twarzą moją:
Ależ żadnego nie znalazł.

Herr, mein Gott! ich muß dir.

Nota: Wesel się, o duszo moja.

292. Ustaram ci się, Mój Boże! i ser-
decznieć wyznawam, iś ciebie
się w duszy trwożę, bądź mi łaskaw, słysz mój sam:
S 2 Urząd

Urząd tak poważny mam, w którym się sądu le-
sam; bo rachuję oddać muszę, iak tu żyją ludzkie
dusze.

2. Ach! nie mam tej gorliwości, którą ty
mnie przysłażak; drze dla diabelskiej srogości, ra-
dbym ciężar z się składał: Serce me w swej tę-
skności nie ufa w twej wierności, gdy ma prze-
ciw strachom swoim biec mocą i słowem twoim.*

* Łaska i liem twoim, Ps. 23.

3. Z modlitwami się bawię, Bogu więc wshy-
stko zlecać, różney przerwie się zastawić, i nie-
chęć odwracać; zawsze w czynney pilności,
tak się mieć na baczności, by żywot i naut siły,
robożność w sercach mnożyły.

4. Dyzel odpusć z twej łitości, gdy mam się już
w czym zawinił, przeciw ślubionej wierności w
urzędzie ospałym był: Bądź łaskaw, iak żyweżay
twey, popraw niedostatek mój, a odnow sam
ducha mego, bym strzegł rozkazania twego.

5. Biorunowi słowa twego moc dać, by serca
trafił; stwierdżay wzrost słowa świętego, być
zgodny owoc był. Niech ostrz w strofowaniu,
możny w napominaniu, a wierny będą w nauce, i
przeciwili nawrocie.

6. Jezu Nauczycielu mój! użyj mądrości,
radę; przeciw złym duchom przy mnie stoy, bym
część twą bez zawady na tem miejscu rozmnażał,
gdzieś mi łazać rozkazał. Day z twej obietnicy
bopnie, bym wshyistko czynił przystoynie.

7. Nie myć to, co nauczamy, lecz Duch Dya-
twoiego, tego od ciebie żądamy wshysey z serca
prawego: Niech nam doda z mocy swej, aby soł*
śmierci twojej wielu dał te siły z siebie, by chę-
tnie przysli do ciebie.

* Soł, t. i. moc.

8. Duchu Pański, Sprawco główny, Boże z
Dyem i Synem! w Maieście w stawie rowny,
wieczny z Bogiem jedyny; tys z łaski twej zwie-
rzył nam ten Prorocti urząd sam, nad Zboremes
postanowił, któregoś Boską krwią nabył.

9. Niechay się pracy nie boiem, ani tego leża-
my, co czart knie w gniewie swoim: na świat
zły nie dbamy! Boże! złość racz hamować,
krugi twe tak sprawować, ażeby wiernymi byli,
w łaski twej obronie żyli.

10. Na-

10. Nasyc nas zrana łaską twą, day meżność
i ochotę, by nikt duszy swej krwią ludzką nie zma-
iał na słomę; lecz wshy z pilnością wshy, Boga
na chwałę wielką, wydarł z pańszczy ha-
tanstey, i przywiódł do ręki Pańskiej.

Wieśn na niedzielę.

Żjai 55, 7. Niech opuści niepobożno drog
swoje, a człowiek nieprawy myśli swoje: i niech
się nawroci do Pana a zmiłuje się.

Großer Gott! ich muß dir klagen.

Tak nota.

293. Wielki Boże! muszę skarżyć serca
mego ciężkości, i że łamię
chcę wystawić, iak od sprośnych marności czuję
niepokoy w sobie, gdy chcę wydychać tu tobie: iak
psuła gorliwość moją, gdy mam słyszeć słowo
twoje.

2. Gdy wshyistkie ziemskie zamysły cale opuścić
mniemam; gdy duch oprócz świeckich myśli w to-
bie chce odpocząć sam; gdy złożymyś staranie,
wzbija się k' tobie, Panie! tedy się z rzeczmi mar-
nemi wloczyć muszę tu na ziemi.

3. Gdy mam być, iak zapalony i też w duchu
gorący, chcę mi ginie z każdej strony, ach! iak
biorę, by śpiący, to, co mię w wieczność wodzi,
skarb mi nabydroższy rodzi; iak oziębłe me wydy-
chanie, i do nieba wyglądanie.

4. Nuż, coż mam począć ubogi? Panie! ni-
gdy sam z siebie nie wiem z naleść prawey drogi,
przetoj idę do ciebie. Ty ten łamień nędznego
wieś struszyć serca mego, wieś sam pobudzić ża-
dości mi do świętey gorliwości.

5. Niechay w sercu moim gore, iak ogień, mi-
łość twoja; niech myśli popołu zbiorę, aby mo-
dlitwa moja śla do ciebie tedynie: niech mię wshy-
stko zle minie, co nabożeństwa nie wzniera, i sto-
wu się twemu sprzecza.

6. Dyzel nakłoń ducha mego, abym miał na
baczności drogą łaskę nieba twego, którą mi Ru-
dye złości dałeś w słowie żywota: Ach! otworz
serca wrota, bym ze wshyistkich mych wewnętrzności
pragnął twej dobrośliwości.

7. Przecy już, myśli świata tego! Przecy świe-
cie! z twą marnością: ustąpcie z serca moiego,
abym z wdzięczną pilnością Bogu mojemu Ru-
żył.

był, i bez niepokoiu był; bym też tu żyjąc w
krypcy, dużej wysłał do wieczności.

5 Moz. 28, 2-20.

Nota: Pamiętam Chrzescianie.

294. **28** Słuchaj tego przykazania, które
tobie Pan Bóg wydał, abyś je pełnił, rozkazał.

2. Jam jest Bóg twój! to masz wiedzieć, nie
chciejże innych nad mnie mieć; wszystko, serce myśli
swoje obracaj na wolę moję.

3. Nie czyni obrazu* żadnego, ani podobień-
stwa wspaniałego, które na niebie wysoko, i które na
ziemi nisko,

* Nie czyni obrazu, t. i. dla tego, żebyś go
wypłwał; lecz dla ozdoby i na pamiątkę do-
brodziejstwa Pańskich obrazu mieć wolno.

4. Z tych co pod ziemią, w wodzie, tegoż za-
kazu srodze: nie chce, żebyś się im kłaniał, ani im
też cwałować dawał.

5. Wom Ja jest Pan Bóg twój możliwy, i też
w miłości zawisły*, złością opocwiała się brzy-
dząc, i syny też dla niej karząc.

* Zawisły, t. i. który nie chce cierpieć inego
łochania.

6. Wde karał w pokoleniu w trzecim i w
czwartym plemieniu tych, którzy mnie nienawidzą,
mym się przykazaniem brzydzą.

7. Miłosierdzie nad tysiącami czynię, i al Bóg
Wspaniałomogący, miłującyć mnie, bliźniego, a to z
rozkazania mego.

8. Zmieniał nie bierz Bożego na próżność z
nieściatku twego: Boga wzywaj w sprawie swojej,
Imię jego w wielkiej czci miew.

9. Pamiętaj też Święto święcić, na dobrych
go rzeczach stawić, słowa Bożego słuchać,
wszystkie się marności trzeć.

10. Mów we czci Ojca i matkę, wyrządzaj
posługę wszystkim, tak też urzędowi swemu czyni to,
coś powinien iemu.

11. Nie zabijaj ręką, radą, człowieka żadnego
zdradą; gniew, nienawidź i mierzając* oddał od
oblicza wszystkim.

* Mierzając, t. i. zawzięty gniew.

12. Matkę swą w zacności chowaj, cudzo-
stwa nie popelniaj, czystość i wstyd zachowuj,
w mierności swój żywot sprawiaj. 13.

13. Nie ukradnij nic jednemu, fałsu nie czyn
bratu swemu, wierną się pracą obchadzaj, cudze-
mu swego udzielaj.

14. Nie mów też przeciw bliźniemu fałsu, je-
bys skłócił iemu; prawdę miłuj, a prawie czyni,
tak będziesz rzeczom Bo i syn.

15. Nie pożadaj cudzej żony, dziewki, sługi,
rzeczy żadnej: Pożądliwość z serca swego wy-
rzucaj czasu wszelkiego.

16. Też są słowa napisane, od samego Boga
dane. Szczęśliwsz je pilnie chował, a uczynki oka-
zował:

17. Będzie Pan Bóg błogosławić, w mieście
i na roli mnożyć; błogo będzie działkom twoim,
któreś wychował w domu swym.

18. Urodzaje będą pełne, gumna twoje zboża
pełne: Dwce, woły, bydło inie, u ciebie będą
szczęśliwe.

19. A twoi nieprzyjaciele wezmą wielkie po-
hańbienie; porazi je Bóg w swej mocy, bo będzie
tu twej pomocy.

20. Będzieś miał Obronę Boga, żadną
rzecz nie będzie sroga, i uczyni cię ludem swym, u
wszystkich narodów zacnym.

21. Niebiosac pozwolne będą, pogody dobre
uczynią, deszczem czasem pokrapiając, a słońcem je
zagrzewając.

22. A jeśliżbyś nie pełnił, przykazanie Boże
gwałcił, przyjdzie na cię to przekleństwo przez
twoje nieposłuszeństwo:

23. Przekleństwa będzieś w mieście twym, także
na roli, w gumnie swym; przekleste są działki
twoje, także wszystkim urodzaje.

24. Zboże twoje rdza zarazi, robactwo je zje
połazi, niepogody i powodzi: taki grzeszyć wielce
skłodzi.

25. Przyjdą też nieprzyjaciele, których będzie
bardzo wiele, ci spustoszą ziemię twoją, i zabiorą w
ziemię swoją

26. Tobie da leśliwie serce, że cię będą straszyć
ludzie, dziesięć przed iednym ucieka, bo będą mieć
bojaźń wielką.

27. Przepuści na cię Pan Bóg głód, niedo-
statek i wiele szkód, mor, grad, piorun i niemoc,
aż cię z wszystkim zniszczą.

28. Słuchajże tego, człowiecze! umiej się rzą-
dzić

dzic na świecie, powstań z grzechu, a posłuszny, żeś Boga rozgniewał, lituy.*

*Lituy, t. i. żałuy.

29. Błay sie gniewu Bożego, rzadź się podług słowa tego: szukaj łaski, poś maś czas, boć po śmierci nie będzie w czas.

30. Poznaję Pana Chrystusa, Syna Bożego Jezusa, tenci żywot tobie sprawi, krwią swoją drogą odkupi.

31. Wierzę temu, a przy tem stoy, że Chrystus jest Zbawiciel twoy: przez tego dopdziesz zbawienia, i w niebie z nim królowania. Izai, 5, 1-6.

295. Zaspiewam Panu memu, mnie ze wśch mitemu, a społeczną krewnością ze mną złączonemu, o tego słowney winnicy, gdzie jest abyśmy wszyscy społecznie zaspiewali, temu chwale dali.

2. Ktorą on z łaski swojej, tak płotem ogroził, wybrałszy z niej kamienie, hoynie ią rozplodził, w posząd niey więż postawił, a w niej piękną prasę sprawił, owocu z niej wdzicznego oczekał czasu swego.

3. A chciał, aby mu wdziczące jagodki rodziła, ale ona cierpiące*, i przyle puściła. Przetoż Jerusalemscy, i mężowie Judyscy wszyscy! rozsadzcie tę rożnicę me i tej winnicy.

*Cierpiące, t. i. gorzkie, przyle.

4. Z cożem z tą winnicą już daley czynić miał? Wszyscy w niej naprawiwszy, takim się w niej łochał, i zawładym już czekał tego, aby z niej czasu słusznego wdziczące jagodki rośły, ale z niej zle pożył.

5. A teraz wam poleżę, co z nią będę czynić, gdyż z tej zley winnicy mę, nie chciał owoc wyńść; a tak iey płoty rozgrodzę, gdzie może, to iey zasłodzę; a będzie rozrzucony iey płot z każdej strony.

6. Uprzącie, co się w rychle iey bytności stanie, iakie będzie iey macie srogie podeptanie: abowiem ią tak spustoszę, wszyscy iey korzeń rozproszę, i będzie zaniedbana, od wśch opuszczona.

7. A zrośną na niej ciernie i ostre iezyny, i nie łatż obłokom puścić dżdżu, by trzyna, by wilgotności nie miała, gdy się tak nieplodna stała, nie podając żadnego owocu słusznego.

8. Albowiem ta winnica wśch Zastępów Pana, z ludu Izraelskiego jest zacnie żebrana, a maż,

maż, z narodu Judyjskiego, był wdzięcznym kochaniem tego, któryś Płn długo czekał, by się z nim kto znał.

9. A dziwnie im. sołgował, czekał w nich radu, a oni w złościach żyli, nie czyniący sądu, i miasto sprawiedliwości, płacz, krzyk, a wielkie ciężkości ubogim żądawali, o Płn nie dbali.

10. A też ie Płn odrzucił od oblicza swego; położył ie na przykład tu oczom każdego, byśmy się też strzegli złości, a żyli w sprawiedliwości, tu chwale Płn swego, wiecznie trwającego.

11. Płnie! któryś na miejsce drzewa wrozonego*, nas płonne trzaci** przysiał do dziedzictwa twego, day, byśmy nie prośnowali, ale wdzięczny owoc dali: Po czejney śmiertelności, przenieś do radości.

*Drzewa wrozonego, t. i. na miejsce ludu BDżego, albo Bedomskiego, Izai 3, 12.

**Nas płonne trzaci, t. i. nas, którzyśm z Pogaństwa. Rym. 11, 24.

Lut. 24, 29. Zostań z nami, boć się ma tu wieczorowi, i już się dzień nachylił.

Ach! bleib' bei uns, Herr Jesu.

296. Zostań z nami, Jesu Płnie! bo tuż wieczor, noc nastanie, słowo twe świecące iasnie niechże u nas nie zagaśnie.

2. Czasu tego żalosnego, użyjcz nam serca stałego, bym twe słowo i Świątości otrzymali do wieczności.

XXIII. D Chrzcie świętym.

Jan. 3, 5. Jeżeli się kto nie narodził z wody i z Ducha, nie może wnieść do Królestwa BDżego.

GOTT Vater, Sohn und heil'ger.

Nota: Przekłóć nam.

297. Bóże Duche, Synu, Duchu, BDże wszelkiejlitosci! będę cię wielbił, polim tu, z serca mego wdzięczności, żeś iedynie z łaski swojej mię oczyszczył z złości moiej świętem wodą omyciem.

2. Toć wyznawam, żeś spłodzony z nasienia wszelkiej złości; dziecięciem gniewu zrodzony w grzechu i nieprawości: Wiem, że z przyrodzenia

rodzenia nie mam boiaźni twej, lecz sprzeciwiam się skowu i woli twej.

3. Lecz tyś, Dycze! mnie do siebie, gdem już miał być stracony, ciągnął z łaski, bym od ciebie znówu był odrodzony we Chrzcie, przez wody omyle, abym przez wszystkie me życie zjad miał pociechy moie.

4. Wanie Jezu! krew droga twa niech mię od grzechu węgogo oczyścica, i w mnie umartwica moc skazania grzesznego, które na ten świat przynosiem: niech w łasce Dycowskiej chodziem, którą Adam utracił.

5. D Duchu Święty! i tobie za ten cny dar dziękuję, a że świadectwo twe w sobie już w prawdzie mam i czuję, w którym mogę stworzyć swego wyzwać z serca wesolego, i mówić: Abba, Dycze!

6. Gdyż we Chrzcie w Jezusa Wana jestem przysposobiony nie dopuść bym od satana w błędy miał być zwiedziony: bo, którym Kościołem Wdym się przed nieprzyjacielem swym w łasce Wdzo oepieczni.

7. D Wanie! na te zacości któreś mi darował sam, niech pości żyję w niskości, w każdej biedzie pamiętam, abym zjad dobre serce miał i w trwodze wszelkiej się spuszczał na łaskę twą i pomoc.

8. Gdyżem się też przez Chrześc święty, Wanie! obwiązał tobie, nuż, nie daj, by grzech przeskłety panował w mej osobie. Daj, bym za twoje miłości, był ci w wdzięcznej powolności, takom przy Chrzcie obiecał.

9. A jeśli zgżę się z słabości, to w gniewie nie upatruj, lecz raczej z Wdskiej litości mię łaską twą obdaruj, bym ci tu służył w wierności, aż dufę ma z tej niskości do nieba zaprowadzi.

Gal. 3, 27. Ktorzykolwiek jesteście w Chrystusa ochrzczeni, w Chrystuskości się oblekli.

D GOTT! da ich gar keinen.

Nota: Bądź nam, Wdzel miłościwy.

298. D Wdże! kiedyś nie wiedział rady dla duszy swojej, tyś mi we Chrzcie omyle dał od nieczystości moich: Zamiś przez znał iawnie wzięty dał poznać miłość swoją,

Dycze, Synu, Duchu Święty! z czymże mam równać twoje łaskę i miłosierdzie?

2. Boś zaraz z serca prawego, skorem się do cie garnął, mied do przymierza twoiego i za dziecie twe przyjął; miawby więc przepychne wielką, mię karać podług złości; tedys, Wdże! łaskę wszelką mi dał, gdyś się z miłości, podał w przymierze ze mną.

3. Przez to jestem twej litości, tak dziecie, upewniony, choć w sobie mam słabości, nie będę odrzucony, gdyż Ducha przysposobienia za syna mi dałeś sam; i gdy dla mego zgżęnienia serdecznie cię przeproszam, tedyc mię zawsze słyby.

4. Za to mci dobre sumnienie zawsze obiecał chować, usności wiary nigdy nie stracić ale zachować: Cę, Dycze! z Synem i Duchem, za Wdga swego trzymać, a z całym twym Chrzescianstwem nabożnie zawsze wyzwać, iak Wdzel iedyńnego.

5. Odrzekłem się ducha złego z sprawami jego ziemi, przymierze twe odpędza go i znacnia mię na ziemi. Jestem, Wdże! Kościołem twym, i znówu odrodzony, abymci uczynkiem dobrym był zawsze ozdobiony, iakos mi sam przypisał.

6. Stary człek w mnie niech umiera, a nowy wzrost niech bierze: Blym żądom niech się opiera duch mój, żyjąc tu w wierze: Niech się zawsze loham w dobrem, niech wolą twoją pełnię, z pilnością niech się ciwiera w tem, by się wykonała w mnie, za pomocą twą świętą.

7. Wdże, Dycze, Synu, Duchu! pomóż abym w cie wierzył, pociechę miał z świętego Chrztu, ył zawsze tobie wiernym: Zał dziecie twe diaśle sprawę z żądzami ziemi pjsował, i w tobie miał swe zabawy, do końca tu boiował, a tam rap obziedzi.

Matt. 28, 19. Idąc, nauczajcie wszystkie narody, chrzcząc ie w Imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego.

Christ, unser Herr, zum Jordan.

299. 3 woli Dycowskiej Chrystus WAn, dość czyniąc urzędowi, przyśledhy nad rzekę Jordan, dał się ochrzcić Janowi: Chęć nam

gotować na grzechów odpuszczenie, i gorzka śmierć pohodować przez krew swą i zranienie; toć nasze odrodzenie.

*Pohodować, t. i. zwodzić.

2. Wierny Płński! uważajże, co się przez Chrześc rozumie, co o nim PłN wierzyć każe przeciw łacerstwie dumie: WDG do Chrztu wodę mianuje; lecz woda słowem tego poświęcona, gdzie czule czuje skutek Ducha Świętego, aby Chrystus chrzci wiernego.

*Łacerstwo dumy, t. i. dumy satysfakcyjnych nauczycielów.

3. Tenci Chrześc jest pokazany figurami* i słowem, gdy Dyconski głos słyszany przy rzecze Jordanowej: Toć jest Syn mój ulubiony! w nim mi się podobało: ten niech będzie zalecony, słuchaj go wszystko ciało! byś go naśladowało.

*Figurami, t. i. znakami, obrazami.

4. Gdy Jezus z wody wystąpił, w ciełe tu przebywając, zaraz nań Duch Święty zstąpił, kształt gołębic mając: Wspierając nań w naszej miłości, iż waga* Chrztu naszego, od iedynego w istności, w osobach trojkiego, WDG, nam przygotowanego.

*Waga, t. i. powaga, iedność.

5. Chrystus PłN uczenie wyprawiał, by ludzkie nauczali, w co ich grzechy niebezpieczny wprowadził, aby się obaczali: Kto jest wiernym, kto ochrzczonym ma pewnie żywot wieczny, już też słynie odrodzonym, od śmierci jest bezpieczny, ma dział w niebie stateczny.

6. Kto tu zaś temu nie wierzy, ten w grzechach swych zostanie, ten na potępienie zmierzy, do piekła się dostanie: Nie pomoże żywot święty, ni ludzka sprawiedliwość; wszystko skazi grzech przekleństwa, rodziców wrodzona złość, przez nas jest niedość.

7. My tylko wodę widzimy przy usługach ławek, wiarą skutku dochodzimy krwi PłN Jezusowej: Chrześc jest czerwone morze, krwią tego przygotowane; a tać grzechy zgładzić może, od Adama wrodzone, i od nas popełnione.

XXIV. D Wieczerzy Płńskiej.

Pł. 111, 4. 5. Bamiatke cudów swoich uczył, miłosierny a łitościwy, PłN. Dat pokarm tym którzy się go boją.

GDZ sei gelobet und.

300. Bądź chwala WDG błogosławionemu, że sprawił pokarm grzesznemu, dał ciało, dał nam krew Syna świętego: bodaj dobrze zająć tego. Kirye elejzon!

2. D Chryste! dla ciała twoiego, z świętej Panny narodzonego, i dla twej krwi drogich, zbaw nas od śmierci strasnej. Kirye elejzon!

3. PłN Jezus ciakło, które na śmierć stał, nam żywot wieczny przygotował: Upominając dać nam pamiętnieckiego nie mógł, nad siebie samego. Kirye elejzon!

4. Niemyślna chęć twoja, Płnie! i chęć krwi twojej przelanie, nasz dług wyplaciła, nas z WDGiem zjednoczyła. Kirye elejzon.

5. Zdarz, WDG! byśmy drogami twoimi chodzili światobliwymi: Niech na świadectwo twojej społeczności, nas wiążą świętych miłości. Kirye elejzon!

6. Przysporz nam z miłosierdzia swego darów Ducha twego Świętego, w pokoju społecznie daj nam przebywać wiecznie. Kirye elejzon

1 Kor. 11, 27. 29. Kto by jadł ten chleb, albo pił ten kielich Płński niegodnie, będzie winien ciało i krwi Płńskiej. Niechże tedy człowiek samego siebie doświadczy.

Jesus Christus, unser Heiland.

301. Jezus Chrystus, nasze Zbawienie teni nam uczynił z WDGiem zjednanie, który przez śmierć swej gorzkiej męki wyzwolił nas z mocy diabelskiej ręki.

2. Chcąc byśmy z daru wdzięczni byli, na tego wielką dobroć pamiętali, zostawił nam pamiętkę wdzięczną, ciało i też krew swoją przynajświętszą.

3. Kto chce Piemu stołu przystąpić, ten ma sumnienie swe pierwej oczyścić; bo kto niegodnie przystępuje, za żywot wieczny śmierć sobie zasuguje.

4. Przeto masz WDga Dyca chwalić, żeć ta-
komy posarm raczył zostawić, iż on z łaski, prze-
twe grzeszenie, zestał Syna swego na umęczenie.

5. Zegoż WDfkiego zmiłowania, niechay
kuła twoja dusza smętna: nie znašli, żeć jest
wielce grzeszny, nie przystępuj, byś nie wziął
żkej zapłaty.

6. Chrystus mówi: Podzięcz, chorzy! ku mnie,
okażę nad wami swe zmiłowanie, boć zdrowy
sekarstwa nie żąda, iedno ten, który swą niemoc
wyznawa.

7. Byś był mógł sam zbawienia dostać, nie
trzebaby było za cię umierać, ciało, krew nie po-
może tobie, gdy łniemu godność poskładał sam
w sobie.

8. Wierże mocno, z serca prawego, że cię
Chrystus sam uczynił godnego; tedy się tak go-
dnie przyprawiś, a tym posarmem dusę swą na-
farmiś.

9. Ten jest owoc przepięcia tego: Miłuy, iak sam
siebie, bliźniego swego, byś mu miłosierdzie oka-
zał, tak, iako PAn Chrystus nad tobą udzielał.

10. Gdy będziesz nad nim okazywał miłość tę,
ktorą tobie PAn WDG rozkazał, wierząc mo-
cnie w Syna WDżego, będziesz żył po śmierci w
Krolestwie tego.

11. Chryście, PAnie nasz miłościwy! dziękuiem
ci za tak wielkie dobroci, żeś ciało i krew zostawił
nam na wieczną ramiątkę, żeś nas odkupił sam.

45. 23, 1. 2. PAn jest Pasterzem moim, na niczem
mi nie zepdzie. Na paskach zielonych postawił
mnie; a do wód ciących prowadzi mię.

ICzus ist mein Hirt.

302. ICzus duszy mey Pasterzem napy-
sam weyrzy na mię, to wiem; na pasku mię wiedzie
zieloną, a farmi ciałem swym i kwią. ICzus
jest moim Zbawieniem, oddał mi się samego, w
śmierci i w żywocie moim, ICzus moy, a iam
tego.

2. Coż jest słodszego nad moiego ICzusa!
On moy, iam tego, w nim się chlodzi ma dusza;
więc w wszech sprawach mych i mówię, ICzus
tylko

tylko się ozowie. ICzus jest moim Zbawieniem,
oddał mi się samego, w śmierci i w żywocie moim,
ICzus moy, a iam tego.

3. ICzus Pocięcha ma we wschłkch mey
trwodze, tuż złego ducha wsza chytróść nie po-
może; bom z mocy tego wyrywany, przez ICzusa
drogie rany. ICzus jest moim zc.

4. ICzus Zywotem, Światłością życia mego
wszysto, co jest mým, dostałem od niego, on
mnie w swym wiecznem Krolestwie Aniołom
poczyna równie. ICzus jest zc.

5. ICzus głosi mi: Już, synu moy! żyć be-
dziesz pewnie w tej chwile, przez mię grzechów
pozbedzies, żadney meki nie ucznies, gdy Wie-
czery mey zażyjes. ICzus jest moim zc.

6. Ach! ia stracony iyn na śmierci, żywot
bierze; ICzus kochany dał się mi w prawcy
wierze: przez niego dług odpuszczoney, łaskim
WDżey upewnionr. ICzus jest moim zc.

7. Dać noc dobrą, o świecie ży, zdradliwy!
ICzus z łaską swą jest przy mnie, poim żywy;
on mię z tego utrapienia wiedzie z sobą do zba-
wienia. ICzus jest moim zc.

8. Precz, czejna sławo! precz, precz i ze skar-
bam! ICzus moy owo sam stoi z pociechami; ia
na wielki przy nim będę, i w Krolestwie z nim za-
sięde. ICzus jest moim zc.

Jan. 6, 48. PAn jest on Chleb żywota.

Du Lebensbrod, Herr ICzu Christ.

Nota: Przyjść nam iste.

303. ICzuste, żywota Chlebie! jeżeli idę
do ciebie i mieć przysięż pociechny: Otoż! ia
grzechem spętany, prośę przez twe święte rany,
czyń mię godnym u siebie.

2. W łączne mnie duszay ochłody, o PAnie
moy! dnia tego, i day kryształowey wody, bym
miał stoł życia mego: Lubi przez grzech pulsy us-
staią, niech iednak posilek maia z sielicha tak
zaczego.

3. Ty, nad Nektar słodshy Chlebie! day, żebym
cię serdecznie w ciężkch mey duszney potrzebie
mógł wołać tu bezpiecznie: W płaszczy wiary twcy
mię przprowadzies, bym godzien był przy taśli twcy,
i siedział tam statecznie.

4. Bgiad

4. Błagaj wszystkie gniewy, gorzkości, o Płanie! z serca mego: Niech cierpieć w świecie ciężkości, dla trudu grzechowego. Mój Oblubieniec, Baranku! niech ma życie bez przestanku dusza z pokarmu twego.

5. Nie godzien jestem litości, stojąc przed tobą, Płanie! centnarem zważony żłości, żłąd z płaczem me troskanie; w tym smutku tylko mię ciebie, o Jezu! że się twe spiechy do grzesznych żłitowanie.

6. Grzechem, by trądem, obłany jestem, chciej mię ratować! Wzrost mi też jest odebrany, ty możesz mię pisać. Już mię odchłani w sieć swą garnie, niech nie ginę w grzechach marnie, chciej mi z łaski srogować.

7. Przyjdź, Oblubieniec mój miły! mię w sercu twe gospody, bym kochał cię z całej siły, i miał tu wdzięczne gody. Ach! niechay twoie słodkości napelniają moje wnętrzości, i zniścą złe przynady.

8. Ty, Jezu, Chlebie żywota! przyjdź, w dar mi przyniesie siebie. O krwi! ty rubin z klenota, napoy mię w me potrzebie. Zostań ty we mnie, ia w tobie, niebios drżwi są w twej osobie, me zmartwychwstanie z ciebie.

1 Mtoż. 32 26. Nie puszczę cie, aż mi będziesz błogosławik.

Nota: Nie puszczę cie.

304. Nie puszczę Zbawcy mego, bo mię w sercu swoim noś, zbawionym dnia dzisiego, bo mię Bóg w gościnę prosi: Wykrępię dla tego: Nie puszczę Zbawcy mego ::

2. Nie puszczę Zbawcy mego, gdyż mię tak szerze miłuje; dożyć mam w tym wszystkim, który mi się obiecuje dać na wieki samego. Nie puszczę Zbawcy mego ::

3. Płanie! krew z ciałem twoim, które dzisiaj zjemy, wdzięcznym posiłkiem moim, gdyż na ziemi już widzimy twarz łaski Najwyższego. Nie puszczę Zbawcy mego ::

4. Grzechem obciążony, lecz mię ciężar już diałkoży, zgolał już zachwycony, Jezu! wiemnie ocy, Nadzieję struchlałego. Nie puszczę Zbawcy mego ::

5. Mój

5. Mójże grozi, przeklina: Jezu! żegna: działki swoje; grzech, mełom mój przypisana: Jezu! głady winy moje krwią ciała granionego. Nie puszczę Zbawcy mego ::

6. Nie puszczę cię Baranku! Skadam na ramię twoje ciężar bólów, Kochanku! który kto-czy członki moje; Wyzwol mię z łaźnia tego. Nie puszczę Zbawcy mego ::

7. Nie puszczę cię, mój Płanie! któryś się stał moim Bratem. Krzyż, świecie, krzyż hatanie: Tyś naszym kolegiatem! Jezu! sam Brat miłego. Nie puszczę Zbawcy mego ::

8. Uspekoy tem sumnienie, że cyrograf już zgashony; żeś ty, na me zbawienie, na krzyżu ciężko męczony, zastay mię dnia sądnego. Nie puszczę Zbawcy mego ::

9. Zgiń, zgiń, łzacy, hatanie! iam dziedźc Boga żywego: Zostańże, Jezu! Płanie! Czaj się ma do zgonu mego; ia zaś cię, Zbawcy mego, nie odstąpię miłego ::

10. Wiem, że śmierć żądla swego, przez śmierć Jezu! twe pozbyła; day, by krew ciała twego i mię od niey uwolniła, bron ię żądla ostrygo. Nie puszczę Zbawcy mego ::

11. Dzień w piekle zgashony, krwią o Jezu! ciała twego, tam i ja oczyszczony; tak też z ognia piekielnego wyrw i mię grzesznego. Nie puszczę Zbawcy mego ::

12. Przystępię do ciebie, iał oblubienica twoja: O! być się tu i w niebie spodobala hata moja, i ubior pokornego. Nie puszczę Zbawcy mego ::

13. Niech się godnie samego doświadczam, i przygotuję do stołu Najświętszego, niechże na sąd nie przyniuję krwi i ciała twoiego. Nie puszczę Zbawcy mego ::

14. Niech do śmierci śmierci twojej tu opowiadam codziennie, bym, kończąc drogę moją, zszedł żłąd, i umarł zbawieniem: Weźm mię do raju twego. Nie puszczę Zbawcy mego ::

15. Na tem wszystkim nie wątpię, dla obietnic Najwyższego; wystuchania dostąpię, dożyję zbawienia wiecznego. Nigdy, nigdy dla tego nie puszczę Zbawcy mego ::

Po używaniu Świątości.

1 Mow. 32, 30. Widziałem Boga twarzą w twarz
a zachowana jest dusza moja.

Meinen Jesum laß ich nicht, meine.

Natęż notę.

305. Nie puśćże Zbawcy mego, bom na
duszy uzdrowiony, szczęśliwym
dnia dzisiego, bom krwią tego posilony. Wola
serce dla tego: Nie puśćże Zbawcy mego ;:

2. Nie puśćże Zbawcy mego gdyż mię tak
szczęście miłuię; on oświecił serce mego, w kto-
rem został obietnicę, dał mi się samego. Nie
puśćże Zbawcy mego ;:

3. PAnie, kreć z ciałem twoim, którym zażył
dnia dzisiego, tak wola w sercu moim: Nie
odrzuć cię od swego Boga oblicza wdzięcznego.
Nie puśćże Zbawcy mego ;:

4. W prawdzie błogosławiony, gdyż mię ma
nie tłoczy twoga, załam już zachwycony, bym
widział żywego Boga: Ufam w Jezusa mego,
i nie puśćże się tego ;:

5. Moję się! nie przeklinaj, Bako za mnie
wypelniony; potępić nie zaczynaj, bo ogień
gniewu zgaśniony, krwią ukrzyżowanego. Nie
puśćże Zbawcy mego ;:

6. Nie puśćże cię, Baranku! widząc na ra-
mionach twoich ciężar bólów, Kochanku! winę
spornych grzechów moich, gdy mię trwożą nędy-
nego. Nie puśćże Zbawcy mego ;:

7. Wędziem z Jezusem PAnem, który się
stał moim Bratem; niech świat krzyczy z kła-
nem: tyś naszym kolegią! Jezus Świa-
tość wiernego: Nie puśćże Zbawcy mego ;:

8. Upadek się, sumienie! bo cyrograf już
zgaśniony, Jezus, moje Zbawienie, na krzyżu
ciężko mego. Wodrzędnik dnia sądnego. Nie
puśćże Zbawcy mego ;:

9. Pytaj, Kto mi, kłanie! Czym dziedzie
Boga żywego? Jezus pewnie zostanie Człowie-
kiem do zgonu mego: Ktoż mi wydrze mojego
Jezusa kochanego: ;:

10. Śmierci bodziec śpiący przez Chrystusa
śmierci i rany; na wielkim uwolniony, nie mam
być zamordowany: Śmieć się z jądła twego
Niepuśćże Zbawcy mego ;:

11.

11. Piękno miły! bo ogień twój teraz w całe
zagaśniony; przez Jezusa krwawo znów jestem
z grzechów oczyszczony, i wyrwany z ognia tego.
Nie puśćże Zbawcy mego ;:

12. Mam Jezusa ślicznego, co się sam po-
ślubił ze mną; Oblubienicą mego, zły lud śmieci
daremno, nie trósz się dla niego. Nie puśćże
Zbawcy mego ;:

13. Nie puść mię też, Jezusie! gdy nadejdzie
me skonanie, weź w śmiercielną potęgę duszę
mą w ręce twe, PAnie! Świątością żyjącego.
Nie puśćże Zbawcy mego ;:

14. Na tem wysiłku nie wątpię, dla obietnicy
PAna mego, zmartwychwstania dostąpię, z gro-
bu śmierci mego ciemnego. Już tak wiosnę mą
kończę: Amen! Zbawcy nie puść ;:

1 Kor. 11, 26. Złotobóstwie iedli ten chleb, i ten
kielich bóstwie pili, śmierci PAnską opowiadacie
ażby przypieci.

D Jesu! meine Bonne.

Notę: Dietumyż PAnu swemu.

306. D Jezus! ma Radości, duszy mojej
Świątości, wśnego światła so-
chanie, przypimić me dziękowanie.

2. Także ja z godnej miary, mam włożyć twoje
dary, któremi posilone serce moje zemdlone.

3. Także cię uczę, swego PAna, żeś mię
chorego tak dobrze uczęszczał, samem mi się da-
rował.

4. Dziękuję, mój Kochany! za boleści, za
rany, które dla mnie zadano, gdy cię ukrzyżo-
wano.

5. Za twe haniebne męki, słusne oddać dzie-
ki, i za twych też płynienie, zjad mam pewnie
zbawienie.

6. Za twoją miłość stateczną oddać chwale
wieczną, i za śmierć, co nam w niebie sprawiła
być u ciebie.

7. Już czuję dusza moja, iak wdzięczna kasta
twoja, która mię pocieszyła, i wśech ślad pozba-
wiła.

8. Niech nie spuszczam z pamięci tej twojej
ku mnie łaski, żeś mi sam, PAnie z nieba, użył
tego chleba.

9. 2

9. A gdyż ięże w mym ciele grzechów się
znaydzie wiele, wypądzże ie ode mnie, a sam mien
prawę we mnie.

10. Terazem rozgrzeszony, i tobie posłubiony,
tobie, o moie Zdrowie! Ktoż co lepszego powie?

11. Niechże tuż duch mój, PAnie! pośi go we
mnie stanie, kocha się w twej ozdobie, garnąc się
zawże k Tobie.

12. Niech się wystrzegam złosci, krzyż znosząc
w cierpliwości: Niech się ku tobie wybieram, ze
świata się wydzieram.

13. Gzymkolwiek się zabawię, niech zawże go-
dnie stawię te to dzisiejsze gody, i hojne z nich
ochłody.

14. Bąthm umrę zbawiennie, bo uprzą nie-
odmiennie twarz twoją swą osobą, wiecznie
nieśkaiąc z tobą.

Pieśń Sal. 1, 3. Zmie twoie jest iak oleiele
rozlan.

Nota: Nuż wshyć z serca.

307. O JEZU! Rodkiew pamięci, Mocą
twej zbawiennych chęci, niech
będziem wshyć uieci.

2. Wielką twa kaska była, która cię na krzyż
wprawila, aby nas nędzne zbawiła.

3. Day, cię nie zapominamy, day, w sercach
swoich rozbiieramy, śkarb, który w śmierci twej
uamy:

4. O Dawco hojney miłości, plynący z serca-
rey miłości, naley te w nasze wnetrznosci.

5. Tyś Polarem duszy wybrany, w samym nie-
sie zgotowany, zdawna bardzo pożądan.

6. Ktoż kiedy iadł co Rodkego? Ktoż pożywał
co lepszego, nad Chrysta, Syna BDżego?

7. Tego Polarmu iedzenie, sprawuie nad
przypodzenie, duszy wieczne obżywienie.

8. Z niego dusza do sytości bierze wshelacie
Rodkości ku pocieże i radości.

9. Tyś nad blask słońca iasniejszy, nad wshelką
Rodkość smacniejszy, i niżli balzam wonniejszy.

10. Co cię iedzą, tych sumnienia wiecznie
czuia iaknienia, dusze ich wolne pragnienia.

11. Twej kaski, PAniel prosimy, niechay się
iey nasycimy, gdyż w niej prawą sytość wiemy.

12. Tyś

12. Tyś sam jest on Chleb prawdziwy, kto
w cię wierzy, ten szczęśliwy, choćby umarł,
będzie żywy.

13. Wolaś do siebie łakących, nie zapominasz
pragnących, pod iarzmem ustawiających,

14. Mówiąc: Do mnie wshyć podjcie, mna
się statecznie ochłodziecie, indziej myśli nie
wiodziecie.

15. Na to twoie zawołanie, idziem do ciebie,
naś PAnie! niosąc w cię całe usanie.

16. Idziem pod krzyż, gdzie cię swego wi-
dzim PANA rozpiętego, do siebie nas wa-
biącego.

17. Ozdobo Anielska, Chryste! tyś dał prze-
kosc serce czyście, na zbawienie swoim iście.

18. Nie ciężkać była korona, z ostrego ciernia
spliciona, na twą głowę przytkoczona.

19. Ciało swe za nas wydałeś, krew drogą za
nas rozlałeś, miłości znał pokazałeś.

20. Na pamiątkę tej miłości, zostawiłeś nam
Świątości, ciała i krwi uczęszności.

21. Day ich godnie pożywamy, wdzięcznym
sercem wspominamy, co za śkarb od ciebie mamy.

22. Niech się rozmiłuiem ciebie, więcej, ani-
żeli siebie, bawiąc myśl swą z tobą w niebie.

23. Niech światła tego lubości, niech cielesne
namiętności, nie gaszą w nas twej miłości.

24. Ty nasha myśl bądź sam, PAnie! ty
serc naszych Kochanie! do ciebie nasze wzdychanie.

25. Jezyl wymowić nie może, kto składował,
wiedzieć może, co za rozkoś w tobie, BDże!

26. Na Oblubienica swojego, JEZUSA Syna
BDżego, pomniy, wierna duszo iego.

27. Proś iego świętey miłości, że cię z tej tu
śmiertelności przyprowadzi do wieczności.

28. Gdzie doskonałość dobrego, gdzie nie ma
placu nie złego, gdzie PAN czeła stugi swego.

29. Tam się Anieli kochają, tam rozkośny był
swoy maia, co wiare PANu chował.

30. BDże Dyrze! chwata tobie, żeś nas umi-
lował sobie, w Syna twoiego Dsobie.

31. JEZU! coś nam z swej swobody nagoto-
wał takie gody, bądź z nich chwalon przez narody.

32. Duchu Święty! Dawco twego wiary,
kleyntu drogiego, mien częśc od nas, ludu swego.

33. D Wdże! Jeden w Istności, a Trosy w osob rozdzielności, racz być z nami w tej niskości.

34. Day wiarę w ciebie stateczną miłość, nadzieję bezpieczną, potym w niebie chwale wieczną.

Rut. 12, 37. Zaprawdę, powiadam wam, iż się przepaść PAN, a posadzi je za stół, a przechadzając się, będzie im służbi.

Herr Jesu! dir sei Preis und.

Nota: Słicznie świeci Jutrznia.

308. PAnie Jesu! dzieła tobie za polarm, których osobie mey tak podley dać raczył, ciasto, krew z winem i chlebem, co najwielekzym naszym skarbem, w tymes nas nie przebaczył: żeby w słabym tym żywocie i kłopotcie pobożnemi byli, i cię chwalcemii.

2. Ach PAnie! użyj świętości do tej uczty gotowości, a niech każdy pamięta, że tego chleba polarmem zmocniona dusza pod iarymem do zbawienia przysięta. Słuchnie, godnie nasyciona, pociechona będąc hojnie, w niebie zaśpiewa przysięstojnie.

3. O! byśmy tej szczęśliwości czekali przy pokojności, w wierze w nadziei pewni, że tym posłiz z świata tego do Królestwa nieniekiego tak, jako inni wierni, widząc, wielbiąc Wdga swego łaskawego, gdzie on, byli, z nim się na wieki cieszyli.

Jer. 3, 12. 13. Nawróć się, odporna coko Izrael! mówi PAN: Tołto uznad nieprawości twoje! Jes od PAN Wdga swego odstąpiła.

Kommt, ihr schänden Adamskinder.

Nota: Jam, moy PAnie, występował.

309. Pódzcie dziatki Adamowe, ty uporny rodzaj! Pódzcie wy serca światowe! Kłóre z czartem do boiu przeciw Wdgu występują, a zbawienie swoje psują.

2. Pódzcie do Brzodbia zbawienia, do Jesusa miłego! Pódzcie bez węgę wątpienia, ublażacie samego łami posłutującemi, a nie bądźcie błędzącemi.

3. Ego

3. Chociażście obciążeni ciężarem wielkich złosci, pódzcie do PAN, struheni! on wam dawa z miłości za śmierć żywot i zbawienie, a za zgubę uwolnienie.

4. Patrzcie na Dycowskie serce! z takim wielkim pragnieniem, podało się gorzkiej mce, hułając z podziwieniem owieczki, która zbłądziła, z drogi prawej wystąpiła.

5. PAN zna wże łaknienie wasze, z tą też stół nagotował: On widzi sami nagość naszą, hałte stawy darował tym, którzy ich pożądają, a grzechom odper dawał.

6. O iak łostowna potrawa! O iak dziwna biesada! Wd się na zabicie dawa, aby grzesnych gromada ciasto w wierze pożywała, krowią się tego napawała.

7. Wd się stawa ludu swego Pasterzem najwierniejszym, bezpieczne życie u niego, boć on jest najczystszy. Dni, aby ich uciechy, do grobu się swego śpiechli.

8. PAnie Jesu, moy Kochany Żywocie, ma ucieczko, duszy mojej Pożądany! niech twą będę owieczką: Niech godnie zażywam ciebie! Day mi mieścić z tobą w niebie.

Job. 4, 16. Przystąpmyz tedy z dusznością do Ironu łaski, abyśmy dostąpili miłosierdzia, i łaskę znaleźli tu pomocy czasu przegodnego.

Schmücke dich, o liebe Seele.

310. Przybierz się, duszo! w ozdoby, wynidź ławnie na światłości, obław światu twej zaciemności; bo cię, PAN zbawienia twego, chce dziś mieć u stołu swego: ten który rządzi na niebie, chce mieć gospodę u ciebie.

2. Póspiech na przeciwko swemu Dłubiencomi miłemu: gdyż w serca twego pałace łaski swej miłotem kłace, otworz mu duszy twej bramy, a mow wdzięcznemi słowami: Przyimi, Jesu me Kochanie! duszy mej pocałowanie.

3. Wprawdźcie, za towary drogie płacą więc pieniądze frogie; lecz ty za łaskę bez miary, nie chcesz pieniądzy ofiar; gdyż w najgłębszy gorze złoty trudno o takie ślepy, co by mogły wy-dostarczyć krew, i Młonnę tę opłacić.

4. Mi:

4. Miłośniku duszy moiej! ulasknalem łaski twoiej: O! iak często i ze łzami, ia za temi potrawami testnie, i tego napoiu pragne, o żywota Zdroiu! żyjąc, przez Wdkie natchnienie z Wdgiem mieć swe zjednoczenie.

5. Smiech i drzenie są pospół, gdy idę do twego stołu: Zaimnieć stołu tego i skrytość sposobów jego, świadczą na każde zaranie, że wielka mo: twoia, PAnie! Bo, ktoż się z ludzi znayduie, co te sprawy wygruntuie?

6. Rozum ludzki usteput, bo tych cudów nie poymnie, że tu chleba nie ubywa, choć go lud wielki żaywa: Ze, pod wina osobami, krew Chrystusa odbieramy: Co to za cud niepoięty! nie powie, tylko Duch Święty.

7. Jezu, słoneczna Jasności! Jezu, duszy meej Radości! Jezu, me Usposoienie! ma Pościecho, me Zbawienie! ia do nog twoich upadam, prośe, niech zbawienie iadam, dla Zmienia twego stawy, te niebieskie twe potrawy.

8. PAnie! ciebie szczerość miła z nieba do nas sprowadziła, żeś dla zbawienia naszego nie litował zdrowia swego, i przelał krew cietliwie za nas grzesnych szczodroliwie, na pamiątkę łaski twoiej, a posiłek duszy moiej.

9. Żywota Chlebie prawdziwy! niechże nie idę na dżiw, i z stratą zbawienia mego, do stołu twego świętego: Niech mi ten pokarm duchowny o miłości niewymownej świadczy, a iak tu, tak w niebie, day mi być gościem u ciebie.

Pj. 107. 1. Wskawiacie PAN, albowiem dobrze: Albowiem na wieli miłosierdzie jego.

Nota: Zmituj się, Wdże! zmituj.

311. **E**woia częśc, chwala, nasz wieczny PANIE na mie czne czasy niech nie ustanie.

2. Tobie dziś czyniem serc swych ofiary za twoie, PAnie! rozliczne dary.

3. Dziekując twojej dobrośliwości, żeś z wielkiej swojej ku nam miłości.

4. Ddchodząc na śmierć Testament* sprawił Sakrament** ciata i krwi ustawił.

*Testament t. i. ostatnią wolą

**Sakrament, t. i. Świętość ciata i krwi swoiej, iak znał widomy łaski swoiej.

5. Na-

5. Na które patrząc mocno wierzymy, że cialo i krew w prawdzie bierzemy.

6. Sprawie, Wdże nasz! by duże głodne stołu twoiego stały się godne.

7. Doe my niegodni tego, o PAnie! abyś w nas miał mieć swoje mieszkanie.

8. Ale rzecz słowo, a nasycona zgłodniała dusza będzie zbawiona.

9. Racz nas, o PAnie! poświęcić sobie, ro śmierci day nam mieszkac przy tobie.

10. Bądź chwala i częśc WDSU naszemu Ocu, Synowi, Duchu Świętemu!

Jbd. 13, 14. Nie mam tu miasta trwałego: ale onego przybiegłego szukam.

Ich weiß ein ewig's Himmelreich.

Nota: Ach przybądź gościu pożądany.

312. **M**ieście pobudowane, nie ze żłota, lecz z Wdżego słowa umurowane.

2. W nim przemieszliwa Syn Wdży, JESUS, Dzieciatko święte, Pn emu się kwapi serce me, chęcią uprzejmą żyję.

3. Będąc na świecie pielgrzymem, trzymam się swojej drogi, biegnąc Poyczygnie niebieskiej, aż wniey staną me nogi.

4. PAN cię krwią własną odkupił nie wąpiły w meej miłości, znos tyłko krzyż swoy cierpliwie, ulżyć twych doległości.

5. Wdga się boży, a żaywaj Sakramentu świętego, a JA już wiecznie pamiętać nie chcę przestępstwa twego.

6. A choćby się też nikt nie chciał przypiacielem ogrywać, JA przecie chcę w twych trudnościach na ratunek przybywać.

7. Z płaczememci wiel swoy zaczął, płacząc się narodził, z płaczem też, czasu pewnego, zaś będz z światła schodził.

8. Ale wiem, lub cialo moje w ziemię będzie włożone, aże w sądny dzień do radości, znówu będzie wzbudzone.

9. Day nam to JESU, nasz PAnie! stopy nam do żywota przez gorzką śmierć i twą krwawą mełe otworzył wrota.

10. Podziękujemy WDSU Ocu, za łaskę świętą jego, której nam raczył użyzyć przez Chrysta, Syna swego.

11. Halleluia! zaśpiewamy Zbawicielowi swemu, od tego czasu na wieki PAN nieśmiertelnemu!

Pj. 34, 9. Skostupcież, a obaczcie, iato jest dobry PAN.

Ich weiß ein Blümlein.

Nota: Błeciem PANu me.

313. Wtem o kwiatku pięknym prawie, w którym jest me Kochanie, w sercu moim jest tu stawie, i łaskawie nad inże kwiatki stanie.

2. Ten Kwiatek jest Słowo WDże, które od WDga dane, co w ciemności świecić może, i wspomogę od WDga zachowane.

3. Ono Droga i Światłością, Prawdę i Zywot z siebie daie tym, którzy z żalością i gorzkością grzechy znają do siebie.

4. W nim PAN nas woła ku sobie, którzyśmy obciążeni: Dłubdże was w złej chorobie, i w tej dobie będziecie uzdrowieni.

5. Wiercie, iedziecie ciało moje! które wam z łaski daram, macie z mych darów pokoje, chłodne zdroje, w sercu waszem zostawam.

6. Piycie też krew moję spólnie! ktorą JA wydał hojnie, czyni dość za grzech w tej mierze, i w ofierze JAN wam to dał przystoynie.

7. Prosiemy cię, Chryste PANie, przez mekę twą łaskawą, ktorąś umarł, niech się stanie, mierz staranie, i sprzyjaj* naszym sprawom

* Sprzyjaj, t. i. błogosław.

8. Przypimy nas za swoje syny, żebyśmy cię chwaliłi przy słowie twym, odpusć winy z twych przyczyn, bym cię zawsze wielbili.

XXV. D prawdziwem i fałszywem Chrześciań:wie.

Rzym. 3, 12. Wszyscy się odchylili, wespół się stali nieuprzedzeni, niemaż, ktoby czynił dobre, niemaż aż do iednego.

Hilf Gott! wie hat die Eitelkeit.

Nota: Nad rzeki Babilońskimi.

314. Mch WDże! iakie marności trapią tu czasu tege, wiek każdy pełen jest żłości, nie czyni nic dobrego: o tem, choć tu musimy wyznać, że nie iak jeszcze marności, od dzie-

dzieciństwa do starości, tuż w każdym stanie widać.

2. Pierwsze lata nierozumnie, iak zwierzęta trawimy: Spiemy, iemy, iak dzieci z się cnoty nie wydaemy. Gdy z wzrostem rozum nadchodzi, oraz żłość z serca wychodzi, i w działkach się znajduje: gdy potem iak mądrość radzi, rozga do cnoty prowadzi: Coż to za ból sprawuje!

3. Młodość szuka swej wolności, tylko tego szuka, co żyje w grzesznej żądoci, zdrowe swe członki psuje. Niebacznie w wshym postępuje o przyśle się nie frasuie, w dobrem leniwa srodze: Świeżenia cnoty nie żąda, tylko się na złe ogląda, chcąc chodzieć po złej drodze.

4. Potym męstwo następuje, chce się wielkich spraw chlubić, zachwalstwo swe pokazuje, chcąc wshytkim za sprawcę być, w wyniosłości swej się psuje, serce do zwady gotuje, na rozum się smoy spuszcza. Choć się co dobrego stawa, iednak WDgu czci nie dawą, lecz go cale opuszcza.

5. Gdy sama starość przybywa, obławia się w chciwości, i barzo często zażywa złych situl i też chciwości; ma ustawiczne staranie, by tylko mogła w tym stanie rozmnożyć marności. Ciało, członki złe się mają, a przecie nie pamiętają na śmierć i sąd w wieczności.

6. Ach WDże! weyrzy w te trwogi, daj, bym tu w tej niskości zchodzili z herokley drogi grzechu i wshych marności. Użyj z nieba łaski, siły, by wshytkie marności były sercu obrzydliwością, bym szukałi dobra tego, które trwa czasu każdego, i duszy jest radością.

7. WDgu w Trojcy iedynemu niech część i chwala będzie, naszemu PANu wiecznemu, ktorą nam daie wshędzie łaskę swą tu w tej niskości, bym się wystrzegali żłości świata tego żłośnego: Bym żyli, iak odrodzeni i w Duchu swym odnowieni: mów, Amen! kto chce tego.

Pj. 36, 3. Niepobożny sobie pobieża w oczach swoich, aby wpłonał nieprawość swoją, aż do obmierzenia.

Hilf GOTT! wie gehts doch iho.

Taż Nota.

315. Mch WDże! iakież to czasu! Żalże się teraz dziele! Budzie kochają niewczaj,

niewierzysz, żaden z nich cierpieć nie chce, by im drogę połączano do nieba, i nauczano, i tak po nich chodzie trzeba: Mówią hardzie: Jść nie chcemy; i takom żyli, żyć będziemy: O złość, ślepotą wielką!

2. Nie dosyć im, że z cie żydzą, słowo twe zarzucając: chodzą, i tak starych widzą, brzuch swój za Wdga mając; chcą też być sprawiedliwymi na tego są bardzo głupi, co gani ich zabawy; za prostą małą tego, i za błąd naukę jego, co nie chwali ich sprawy.

3. Ktoż od nas, i tak słabych ludzi, tu może więcej żądać? na zbyt nam sumnienie budzi, kto chce struchnąć oglądać. Ach! niech żyjem w starym stanie; świat bowiem światem zostanie, i wstał Chrystus umarł za nas. Gdy dom Wdgy nawiedzamy, spowiedź, modlitwy, trzymamy: czy to nie dosyć w ten czas?

4. Takie mowy ci miewała, co chcą być Chrześcianami, żywotem się zapierała, co mówili ustami; fałszywem to nazywała, gdy ich wierni nauczała, że musi żyć pobożnie Chrześcianin, i przez Chrysta, w sercu swem grzech zwyciężyć ma: o tym mniemała różnie.

5. Przytoż, Wdże! chwalebne swoje raty, i Syna na trzo: Rozjaśnij oblicze twoje w sprawach Ducha Świętego, bym Józefa, i tak Zbawienie, Łaskę, Prawdę, Poświęcenie, wszyscy żywici poznali; i i tak jest dla nas, w nas, z nami, naucz nas, co też w nim mamy: daj, bym go oglądał.

Pf. 14, 3. 4. PAN z niebios poprzat na syny ludzkie, aby obaczył, byłiby kto rozumny, i szukałby Wdgy. Ale wszyscy odstąpili, i edo nato się nieuczynkami stali.

Es spricht der Unweisen Mund.

Nota: Już zaprawde o tym.

316. Władzą żyli ludzie głupi, swym sercem żył zwiędzeni, mówiąc plugawymi usty, żeby nie był WdG żadny: Błędliwi są i mizerni, miedzy niemi nie jest żaden, któryby dobrze czynił.

2. Sam PAN WdG z nieba tu patrzy na wszystkie ludzkie syny, i tak kto myśli i mówi, i wstępnie rzeczy czyni: Kto się go boi, albo nie-

baczy

baczy na zbawienie swoje, i tak dba nań, albo nie.

3. Ale wszyscy ludzie grzeszni, i tak Wdgy niegodni; nie jest tu żaden, ani był, któryby dobrze czynił, a sobie i także zastrzyżł: by nas PAN Chrystus nie zbawił, żadenby zbawion nie był.

4. Do plugawie usta ludzkie, a i także zdradliwe, mówią przeciw Wdgu swemu, uragają bliźniemu; gdzieby Wdga mieli chwalić, nie wstyżają się go służyć sercem, usty, uczynkiem.

5. Przeciwno swoim też bliźnim głębi sercem iadawitym, mówią przelęte gorzkości, ożalując swe złości; Ku przelaniu krwi są przedy, w rze-
czach zbawienych są ślepi, są bez bojaźni Wdgy.

6. Ale w rychłe przwidzie ten czas, i tak mówi PAN WdG do nas, że wezmą ciężkie karanie kto-
ry czynią przeciw mnie: Sami mi tu nie wy-
wala, wierne moje pożerać, bez bojaźni się boją.

7. Dbajcież się wszyscy ludzie! zwiastuję, kto-
ryście w radzie: Ubogich radę nieście, sprawę ich unizacie. Ale WdG, ich Pocieszyciel, będzie się tego na was mścić, bo iemu ten rodzaj mił.

8. I ktoż wibomże z Synu wiernego Izraela? Jście mił, i iedno PAN WdG sam pomoce, Jakubowi da. Każdy się będzie wstępnie który Wdgu dobrze służył, ten będzie wiecznie z nim żył.

Infra Kompozycja.

Es spricht der Unweisen Mund.

Ach Boże z nieba weprawy.

317. Mówią ludzie nie rozumni, a w swych zamysłach dumni że prawego Wdgy znać; lecz się go zapierała uczynkiem, będąc bez wiary, a w złości nie mając miary, Wdgu się sprzeciwiają.

2. Lecz PAN z nieba wysokiego widzi sprawę każdego, czyli kto dobrze się rządzi, i żyjąc tu nie błądzi; czy się we wszystkich sprawach, i tak mu PAN WdG rozkazuje, i wolą jego pełni.

3. Ale wszyscy wstępnie, i tak Wdgy strasili, każdy w grzechach znaleziony, i w złości utopiony: żadnego sprawiedliwego niemał, choć się ślubia z tego, że WdG im jest łaskawo.

4. Tak

4. Jak długo nierozumnemi będą, co WDga swemi wymysłami obrażają, lud jego pożerają, usności w WDgu nie mają, ni go samego wzywają, chcąc sobie samym pomoc?

5. Zaczem ich serce burzliwe, i w posieplach łelne; ale PAN przy swoich wiernych, słowu tego posłusznych; choć przeciw nim jli powstała, i ich usność wytrącają, że WDg ich jest Porciechą.

6. Ktoż pomoc da swym z Syonu? WDg z niebieskiego tronu: ten PAN się w przedce zmiłuje, wiernych swych poratuje; sprawi to przez Syna swego, z nieba światu zesłanego: Naduży się, Izraelu!

1 Jan. 2. 4. Kto mówi: znam go; a przykazania jego nie zachowuje, kłamcą jest.

Ein Christ soll nicht der Meinung.

Notą: 3 woli Dycowfkie Chrystus Pan.

318. Chrześcjanin nie ma mniemać, by się stan naś zarwie ał w imieniu, którym razyl zwać nas Chrystus, gdy ie nam dał; a, iż zarwie żyć możemy, iak wiedzie zmyst słajony, obierać to, co widzimy, co kocha świat salony, i po zły drogę chodzić.

2. Zarwidy Chrześcjanin prawy stara się, by pokazał imię przez pobożne sprawy, a część WDgą rozmyślał który dał moc Ducha swego w Chrście, w świętym odrodzeniu, tego musiem czasu wżęgo słuchać i też rządzeniu tego serca poddawać.

3. Kto słusnie czyi WDga swego, w miłości tego chodzi, ten nigdy nie czyni tego, co od WDga odwodzi. Oblubnicy zwyczaj mają, że zwierzętnie pobożnemi; lecz prawey wiary nie mają, są złemi i chytremi, w żyłości zarwie zostają.

4. Takiey obłudy i żyłości uchoway mię o PANie! tak w biedzie, iak też w radości niech statecznym zostanę. Day, bym nade wyszło ciebie łochal, potym bliźniego miłował, iako sam siebie, choć mi co czyni złego, bym Chrysta naśladował.

5. Jestem częstkiem, nogi moie przedko się zaszwiac mogą: przyeto Jezu! umacniaj ie, niech chodzą

chodzą dobrą drogą, przez pokutę upadłego podobieństwa, niech w sercu moim nigdy nie mieściła nie złego; przykacz mię wiernym twoim po śmierci, i day niebo.

Obiam. 3. 1. Znam uczęnti twoie, iż masz imię, że żywie; aleś jest umarło.

Unverfälschtes Christenthum.

Notą: Tum, święto Jezu.

319. Chrześcjanstwo prawdziwe! iakżeś tak rzadkie we świecie, czy twe imię enotliwe nie płaci w ziemskim namiocie; czy tuż niemaż złota twego u ludu Chrześcjanstkiego.

2. Niezbie nie wiemy końca Chrześcjanstkiego narodu: bowiem od wschodu słońca do wieczornego zachodu, znaydują się Chrześcjanie w różnych krajach, w różnym stanie.

3. Lecz, niesłotyż! imieniem ledwie się tak nazwają, działel WDgich nasieniem barzo rzadko zasterwają; ci co Chrystusa miłują, nie gestu się tu znaydują.

4. Przez moc krwi twej przelaney iestem drogą odkupionym, imieniem twym nazwany, w Chrście świętym będąc ochrzcżony: Nządź mię przez Ducha twoiego, abym ia był godzien tego.

5. Użyję, bym ślub Chrztu mego poważnie co dzień rozważał; day bym z serca całego czarta kreu i świat zniwodził; w miłości WDgA miłego, niech się cwieczę, i bliźniego.

6. Niech wąskich nogi moie drog i też bram się trzymają; niech tu na słowo twoie oczy tylko spoglądają. Użyję w krzyżu cierpliwości bymci słuszył w stateczności.

7. Poślub się z duszą moją, Zbawicielu namiętny! Oblubieniec twoja nie gardźcie, Namiętny! Niech morze ciężkiej żalności nie gasi ognia miłości.

8. Day, bym żył na tym świecie iak Chrześcjanin prawdziwy: Day mi zgon w tym namiocie, Chrześcjanstki i szczesliwy: Weźm mię do Chrześcjanstkiego Zboru w niebie prawdziwego.

9. Stan, szczesć, kunszt i sławę zostawię, świecie, u ciebie; lecz Chrześcjanstwo prawe znaydę i po śmierci w niebie, gdzie koronę sławny sławy nosi Chrześcjanin prawy.

Matt.

Matt. 7, 21. Nie każdy, który mówi: PANUJE! PANUJE! wnidzie do Królestwa niebieskiego: ale który czyni wolę Ojca mojego, który jest w niebieszech.

Du sagst: Ich bin ein Christ.

Nota: Wdże dobrotliwy.

320. Mówi: Chrześcianem jestem! Nuż, gdy wyławi żywot twój, co mówisz, i świadectwo wystawi, dobrze się ma z tobą; co mówisz, ia sobie żyję Chrześcianem być w własnej ozdobie.

2. Mówi: Chrześcianem jestem! Ten zna Jezusa! a nie tylko trzyma go za Płana Chrystusa; lecz czyni, co żąda przykazanie tego: Bluznił tedy mówią, gdy nie czyni tego.

3. Mówi: Chrześcianem jestem! Kto się tak zowie, musi dobrze kochać, złem gardzić w sprawach, w mowie: Ten nie kocha Chrysta, co grzechy miluje; Chrześcianem nie jest, acz się tym mianuje.

4. Mówi: Chrześcianem jestem! bom pokropiony wodą w Chrście, a w tymże krwią Chrysta oczyszciony. Dobrze! lecz trzymaj się z Wdgiem uczynione przynierze, w Chrście świętym mocno utwierdzone?

5. Zaliś go swowolnie dospę często nie kamał? Przeciw obietnicy danej, zaliś nie kamał? Czyniłeś w swych sprawach to, co jest dobrego? Zaliś cię stary czel nie zwiódł dość do złego?

6. Mówi: Chrześcianem jestem! Słowa Wdżego słucham, i czytam w niem, ia należę do tego. Lecz, miły! czyniś też, iał brzmie przykazanie? Czynieciel, nie słuchacz, przed Wdgiem w cici stanie.

7. Mówi: Chrześcianem jestem! grzechy wyznawam, przed spowiednikiem swym też często i rad sławam. Lecz znayduie się też, miły! uwaz sobie, po spowiedzi życia polepszenie w tobie?

8. Ach! tymże zostałeś: Słowa, myśli, zabawy, często ięszce gorę; przedsięwzięcie i sprawy też co przed tym były: A co ma dobrego być, w prawdzie pochodzi z serca obłudnego.

9. Mówi: Chrześcianem jestem! zażywam tego, co Chrystus daruie, dla zbawienia ludzkie-

go, w Bieczery. Dobrze to! lecz pożał, czy ciako i kreu Chrysta w tobie czystość sprawowało?

10. Mówi: Chrześcianem jestem! zawoże zabawy pobożne mam w Zborze: Czy to nie dobre sprawy? Tak jest; lecz gdy tylko z tego serca płyną, w którym czystość miekła; inaczey zagina.

11. Mówi: Chrześcianem jestem! Tęgoć nie wierzę, aż z twego żywota upewnienie odbierzę. Kto się chlubi z tego, że jest Chrystusowym, musi być w nauce, w życiu, iał on, zdrowym.

12. Żeżliś Chrześcianem takim, bądź rozumienia tego, które było w Jezusie; gdy strumienia z cie młkości płyną, gdyś, iał Pan pokorny, tedyś Chrześcianin, iał trzeba, pozorny.

13. Lecz, poś przy tobie to widzę i znayduie, że pycha, uporność, w sercu twoim panuje; Gdy zazdrość, nienawiść jest miasto cichości, tps od Chrześciańskię daleki szerości.

14. Mówi: Chrześcianem jestem! a to z radością, lecz czyniśże więcej, niż Boganie? Pilności w dobrym cie, ach! często oni przechodzili; z kąd w prawdzie będą tam na ciebie starzeli.

15. Nie mów Chrześcianem jestem! aż życia sprawa, z tego, co ty mówisz, tobie świadectwo dawa: Na mowie nie dospę, Chrześcianin musi w prawdzie tym być, czym się tu nazywać kusi.

16. Ach Wdże! żyję łaski, bym o to miał staranie, iałby Chrześcianstwa mieć prawdę, nie nazwanie: bo, kto się tym zowie, a nie jest w szerości, ten nigdy nie wnidzie do twoich radości.

Pl. 139, 23. 24. Wyśpieguy mię, Wdże! a poznay serce moje; doświadczy mię, a poznay myśli moje, i obacz, iężli droga odporności jest we mnie; a prowadź mię drogą wieczną.

Erleucht mich, Herr, mein Licht.

321. Świeć mię, Panie mój! gdyżem ięszce w ciemności, nie wiedząc, iężliśm twój; to znam, że w grzechach żył, że

nie jest takim był; a jednak nie jestem Chrześcianem prawym.

2. Byłem w bezpieczeństwie, nie wiedząc o staraniu; lecz teraz w tęsknocie sam się sobie przypierzam, i ciężar wielki mam: Co było radością, już jest mą żalością.

3. Nie zguba doczesna wzrusza mi te boleści; bowiem, tak mi się zda, mię naryzą pokrewini, nie trapią niewierni, ciało swe zdrowie ma i co tylko żąda.

4. Ach! w czym się duch śmieci, pochodzi z serca mego, i kości me dręczy. W tym się tylko troskam, że pewnie nie wiem sam, czyliśm uczyniem twoim, JEZU! a tyś moim.

5. Nie tak jest rzecz łatwa, w prawdzie być Chrześcianem, ten się nim nazwać ma, który z cney miłości, swe grzechne żądności przez Chrysta trążyte, a sobie nie żyje.

6. Sam się oszukiwa ten, który tak pomyśla, i to za dosyć ma w wiary doświadczeniu, że nie wie o zarzuceniu, czego Poganin się dla oromoty strzeże.

7. Ten tylko Chrysta zna, który wzgardził sam sobą, i żądności ciała, zmyśl, rozkoś, bogactwa, i sławę za nie ma, mówiąc w sercu swoim: Mój Jezus jest moim!

8. Łoć wiary są słowa i serdeczne żądania: Mój Jezus! Zwiędzo ma! Zbawco i Panie mój! Ma Tarczo! przy mnie stoy, jestem, takim jest, twym, a ty też usłyszysz mój.

9. Kto tak nie rozmyśla, tego wiara obłudna i zmyśl cieleśny ma: Wszelka ufność jego nie trwa czasu złego. Stunt iedyny w wierze jest łaski przynierze.

10. W tym niedostatek znam, nie szczerze miłość moja, którą tu tobie mam, Jezus mój Kochany! ja Chrześcian zwanym, gdyż rozkoś światową lubię za chwałę twoą.

11. Rozważ to, serce me! muszę szczerze postąpić, bym miał odpocznienie: Wyrzecz się już świata i żądności ciała; słubny Chrystusowi, tak twemu Królowi.

12. Robaś, miałbys się Królowi tak sprzeciwiać, który wszystkim władnie, co tylko sam mądry, bogaty i szczerzy, który sam świat stworzył, i dotąd nim rządzi.

13. Gdy

13. Gdy raz wszystko minie, co niebo, ziemia nesi, onci nie przemienie, gdyż w istności swej trwa, tak Bog śmierci nie zna, i kogo tu poznał, ten w niebie ma z nim dział.

14. Ale kto w tym czasie tu się z nim nie poiedna, ten swawolnie sam się z namiotu Pańskiego wypłaca wiecznego: Choćby potem płakał i morze łez wysłał.

15. Gdyż Bog do zgody chce, ścieżkę i ty go błagać, mile serce! mówię; Tobie Boże! się sam, z duszą, z ciałem darowam; twym chce być tu częstnie, i raz w niebie wiecznie.

16. Czyż ze mną, co raczyś, bym tylko był sposobny na część i chwałę twoą do Królestwa twego, mnie zgotowanego, gdzie cię raz w radości uyrzę na wieczności.

Filip. 2, 12. Z bo iania i ze drzeniem zbawienie swoje sprawujcie.

Schaffet, daß ihr selig werdet.

Nota: Wszyscy ludzie z świata.

322. Sprawujcie wszyscy zbawienie, którzy tego żądacie, i tak wiernych pokolenie, pobożności kształt macie: Dajcie, gdy się na sąd stawia Pan, dobre i złe wypawi, byście z drzeniem codziennie sprawowali zbawienie.

2. Z wielką bojaźnią sprawujcie zbawienie swe, grzesznicy! już bliski sądny dzień, czujcie, byście pielki tęsknicy usli tam się nie dostali, ni też po lewicy stali: zjad, przez bojaźń i drzenie sprawujcie swe zbawienie.

3. Sprawujcie wszyscy zbawienie, nie wierzące ciatu złemu, które zmyśla poświęcenie wam na słod: każdemu: Kształt pobożności milajcie, a Jezusa się trzymajcie, naśladować go wiernie, sprawujcie swe zbawienie.

4. O Panie! coś męłą swoją wszystkich odłupił drogo, chowaj nas pod ręką swoją: ciężar co trapi srogo, zrzuć z nas, złam potęgę złości, niech dostapiem twę łitość; a przez twe odłupienie, sprawuj nasze zbawienie.

Eul. 14, 33. Ktoś się nie wprzeł wosłstich
małtności swoich, nie może być uczniem moim.

Wohl dem, der sich mit Fleiß.

Notą: Kto woli Bożer.

323. Człowiek, który w tym pracuje,
by być żołnierzem duchownym;
który się pobożnie sprawuje, od pychy, gniewu jest
wolnym; co zawsze z światem boi się, i żądności
swe trzyma.

2. Ten jest żołnierzem Chrystusowym, co go
we wszystkim nasładowie: Komu ma być Droga i
Bożem, ten go i w wzgardzie miłuje: Kto z nim
tu cierpieć nie żąda, ten go w chwale nie ogląda.

3. Coż pomoże, że się Pan porządek, że wziął
ludzkie ciało na się, gdy go żaden z nas w serce
nie wziął, gdy też w nas nie obawiał się. Jesli
cię Bog nawiedzić ma, musisz być wprzód tak
Marja.

4. Coż pomoże, że się narodził Jezus, i syno-
stwo z żyłką, kiedyś się czył, nie odrodził, ni
dla grzechu pokutował, ani duchem postępuje, ani
pobożnie nie żyje.

5. Coż pomoże Chrysta nauka, gdy się na
umysł spuszczamy; tak dowcip i sława naucza,
wszystkie sprawy zaczynamy? Kto Pana Chry-
sta miłuje, jego nauki nasładowie.

6. Coż żywot Jezusa pomoże? coż pokora,
miłość jego? gdy kto dla pychy przypisać nie może
do żywota pobożnego: Coż zastępuje jego bierze,
gdy nie jest Jezusów w wierze?

7. Coż pomoże ból, umęczenie, gdy nie chcemy
z Jezusem cierpieć? Żyłko po boju ochłodzenie,
po wzgardzie chwałę mamy mieć. Kto mężnie z
ciałem boi się, tego Jezus koronuje.

8. Coż nam i z śmierci Jezusowej, gdy sobie
nie umieramy? gdy nie martwiemy żądności zły,
lecz ją tu wykonujemy: Z śmierci Chrystusa się
nie cieję, gdy z nim światu umrzeć nie chcemy.

9. Coż pomoże i odtupienie temu, co z swia-
tem jednany? Jakże ma być nam uwolnienie,
gdy kto od czarta związany? Jakże się Panem
ciepić ma ten, co światu służąc żąda?

10. Cożci pomoże zmartwychwstanie, kiedyś
marły w grzechach swoich? Coż pomoże wnie-
bowstą-

bowstąpienie, gdy się kochał w grzechach swoich?
Coż maś i z żywiciela tego, gdy nie zaprzęś się
samego.

11. Nuż żył, czyń i cierp tu na ziemi, tak, iak
ci Jezus Bożem był. Patrz byś z jego bo-
wiciela tu w niewinności tego żył. Kto Chrysta
kocha, stara się, by świat zwyciężył i sam się.

Jyd. 13, 21. Bog niech was doskonałymi uczyni
w każdym uczynku dobrym, ku czynieniu woli
swoich.

Treuer Vater! deine Liebe.

Notą: Ach, coż ja mam grzeszny.

324. Wierny Duce! miłość z miłości,
która mię ciągnie w szczerości,
w Planu Chrystusie obrał, pierwszy, niżem się
narodził, na mię iak na dziecięś godził, i za dzie-
dzica mieć chciał.

2. Znales w grzechach brodzącego, syna gnie-
wu błędzającego, przecięś mi był łaskawy, żeś mię
nie chciał tak okrocić, byś mię miał wniwecz
obrocić w szkod mego złośliwego sprawy.

* Okrocić, t. i. hardości hamować trzęźem, kleszczać.

3. Gdy się za Chrześciana miał, gdy o
Chrześcijaństwie mawiał, i do Kościoła chodził:
śpiewałem, iasnującym dawał, w grzechach ias-
nych nie przedstawiał, przecięś w obłudzie brodził.

4. Bo wiadomość historyczna jest to, co świat
za wiarę ma, choć w grzechach postępuje: Cien-
dym i prożne mniemanie, obłudny płacz, narze-
żanie, pokuta świat mianuje.

5. W tymże błędzie samem nudził, ażeś mię
z łaski obudził. Ach! day, bym czuł prawdzi-
wie, a nie sprzeciwiał się tobie, gdy mię pociągasz
tu sobie, abym żył sprawiedliwie.

6. Day, bym się grzechu odrzekał, a prożney,
chwały umykał: Dążyć serce od złego, abym
świata nie miłował, a Chrysta wzgardę facował
nad żyłki światu tego.

7. Spraw, byśmy grzech na śmierć dali, tobie
się ofiarowali, Chrystusa się trzymali, i zle żądze
umartwiali, a z Chrystusem umierali, w nim w
wierze powstawali.

8. Kiedy drudzy lgną w marnościami, przy bo-
iażni w swych lubościach, ślepo do piekła chodzą,
ia wiary mojej strząśnięci polecą wzgorę z żądzą
mi, gdzie mię twe dary chodzą.

9. Choć kto chwali dobre sprawy, innych życie i zabawy, wielkie dary uważa, będą się tym cieszył, gdy mi z starbami Chrystusowemi Pan Bóg wiarę rozmnąja.

10. Chceł ślania cierpie swoje stać zaś mię dzy roże twoie, by mię zwiódł, uśluie, położyłże starby wielkie, stawia na mię ślaci wszelkie, niech bareninie pracuje.

11. Gdybym zaś światła żałował, nań się pozad ogledował, by na nim nie przestawał, daj, bym ciał, wzdychał, boiował, nad grzechem, śmiercią panował, zasadyłem odpor dawał.

12. A gdy ciężki był nastał, a mnie sily w nim nie stał, użyż chęci nowego: Użyż też i wylonania, mocy, rady do dźwigania iargma Chrystusowego.

13. Chceł mię ma wola zwozić, a świat mi przez ucisk skłodzić, nie boję się niczego; bo mię Jezus opatruić, łódź ku dobremu kieruić, i wybawia od złego.

14. Kto chce Chrześcianinem być, musi wiarą w Chrystusa żyć, dobre rzeczy sprawować, rozkoszy wszystkie opuścić, na Zbawiciela się spuścić, obłudy się warować.

15. Kto w swym ufa Zbawicielowi, na stałe budwie wielu, i jest błogosławionym; ten, choć tu cierpi ciężkości, użyje za to radości, przed tronem Jezusowym.

16. Gotuy mię, Panie! z miłości, iak do- częśnie i w wieczności chcesz, by było dziecie twoje: Ty wiesz zmacniać i gruntować, czas, sposoby, środki darować, przez nie dać zbawienie swe.

17. Za się tobie całe daię, na woli twojej przestaję, spraw gorliwość w sercu mym, aby ciebie oblał, i na wielki cenił: Bądź mym, iak zostanę twym:

18. Według mię świat potępiał, i sam Syon się żałował, wytrwam to w cierpliwości: Chcę się tym cieszyć serdecznie, i że mogę żyć bezpiecznie w Jezusowej miłości.

19. Jesu! któryś mi dał chęci, sprawę też i doświadczenie, użyję mi pewności. Posił przez Ducha Świętego, ciekła młodego wewnętrzne, naź mię Duchem radości.

20. Nad-

20. Nadbył w ciemności zostawał, na twej miłości przestawał, utwierdził tylko serce me. Daj w bezdrożności postępuję, wszystko w miłości sprawuję, iak nowe stworzenie twe.

21. Panie! nawróć me potrzebne, przyjmie ja dzieci swe pewne, obław im twarz łaski swej: Sięgnijie Duchem statecznie, spraw, aby wierząc serdecznie, chodzili w światłości twej.

22. Przyprowadź też do żywej wody inje trądy, dla ochłody, niech wielkie ślady będą, co cię za Pasterza maia, i w prawdziwej wierze znaia, aż raz w niebie zaśledą.

23. Abyśmy wszyscy społecznie, na tem weselu serdecznie naszego Oblubienca z lampami wiary witali, i Barankowi śpiewali: Halleluia! bez końca.

XXVI. D mizeryi ludzkiej i zginieniu.

Najm. 7, 21. Znajduję ten Zakon w sobie; gdy chcę dobre czynić, że się mnie złe trzyma.

Ach Gott! ist noch dein Geist.

Nota: Ach Boże z nieba.

325. Ach Boże! czy Duch twój we mnie kteryby mi przysięgał, czym dziecie twoje? D czym wątpię, gdy widzę, że w grzechach żył: niemaż, co by mię wybudziło, do pokuty prowadziło, iak ty odenienie żadaś.

2. Ducha twego, któregoś mnie za Wodza obiecał dać, odpędzam często od mnie, nie chcę go zawżdy słuchać: Radość w Bogu, pokój jego nie weseli mię nędznego, gdyż ciało me mię zwodzi.

3. Tyści jest Bogiem najwyższym, który sam wszystkim rządziś, groziś i karześ w gniewie twym grzesznika, gdy go sądziś: To wszystko wiem, a przecię się sądu twego nie boję, i nie rozważam tego.

4. Dary twoje więcej narzę, iak drogi Dawco! ciebie: Sławę, rozkosz i pieniądze garnę za- wżdy do siebie, żadam tego w głupocie swej i gubię czaście duszy mej, ciebie, iak Starb nar- drożę.

5. Mniemam, że miłuję ciebie, żadam też mi- łości twej: przez co ale opuszczam mię, to czynię

w słabości mey. Trzymam cię za Boga mego, a przyłapani słowa twego nie choвам, iako łazę.

6. Tyś z miłości, na okup moy, dał za mię Syna swego. Cożci daie za ten Skarb twoy? Biege za to do złego. Grzechy ktoreś ty zalażal, aż dotąd niebacznem naprzal, tak jem ciebie zabaczyl.

7. Wielki Boże! starzy na mię własne sumnienie moie, żeć nie godnie nie oddaie, i tracę duszę swoię, ktorąś ty drogo odkupil, gdyś śmierć i też diabła złupil, a ia to lekce ważę.

8. Dary, ktorem miał z rąk twoich wdzięcznym sercem przyjmować, rozprałam w rozkośach moich, i nie chcę ciebie uznać; dusza ma się ku ziemi ma, a ku niebu się nie wybiia, do Brzodła istności swey.

9. Ach! że tak nędzne serce me skazone przez marność, i że w dobrem nie tocha się, a skłonne, iest do złości: Jam, Panie! przypieczył tego; lecz wzorzy na mię grzesznego, i ożal mi łaskę twą.

10. Skruś zawiardziały umysł moy, iakies czynić napoczał: Niech do cię wiedzie mię Duch twoy, bym żąd zbawienie swe wziął, w którym grzechów odpuszczenie znayduie i poświęcenie z ran i śmierci Jezusa.

11. Duch dobry, Panie, ktoregom tak długo nie żul w sobie, niech rozweleli nędznego, niech posudza ku tobie, i broni od przeciwnika, który zdradę duszy szuka, pragnąc, aby ią pożarł.

12. Niech twa łaska mię nędznego od rozpaczę wstrzymuie: Skruca, posuta grzesznego w niebie radość sprawuie. Niech Duch twoy mi światłość da, duchowi memu poświadcza, jem dziecie i dziedzie twoy.

Jan. 15, 5. Bezemnie nie uczynić nie możecie.

Ach! was sind wir ohne Jesu.

Nota: Jam, moy Panie! występował.

326. Ach! coż czuł oprocz Jezusa! Mizerny i ubogi. Ach! iacyśmy? Pełni nędzy: Zmiłuy się, Jezu drogi! niech cię twoga nasha ruszy, abys pomógł naszej duszy.

2. Oprocz ciebie nie, o Jezu! iako okropna ciemność, do tego nas barzo dęczy przypodzona nasha

nasha złość; ta tak bardzo duszę trwoży, że się boleść w sercu mnoży.

3. Oprocz ciebie, wierny Jezu! strachy śatan i piekło; potępienie mi też bardzo strasny dekret wyrzekło; sumnienie się ocuciło; piekło całe się wzruszyło.

4. Oprocz ciebie, miły Jezu! przez świat nie przetoczem się, gdyż po wszystkich ścieżkach naszych on zastawia sieci swe; grozi, ludzi, pochlebnie, i nas obludą wstrzymuie.

5. Jak ciężko, serdeczny Jezu! gorzy tu postępuiem: Nasha moc pełna słabości, iak długo w świecie żyiem; boć nas widzą, gdy chodzimy, że się nie raz postargniemy.

6. Żąd posil nas, miły Jezu! bądź w ciemności Światłością: otworz oczy wiary naszej ciebie oblicza wdzięcznością: świec nam, Słońce! swą jasnością, rozgrzej serce twą miłością.

7. Pobiedz diabła, mocny Jezu! pod słabe nasze nogi. Przysidź do oblubienicy twojej, a byz wol ią ze wsey trwogi, aby radość w sercu miała, smutku się więcej nie bała.

8. Prowadź nas, o słodki Jezu! day nam Antioch wodze, byśmy zawsze w tem pielgrzymstwie, po prawdziwey śli drodze. Niech się śleć wszelkich strzeżem, a za się nie patrząc bieżem.

9. Niech twoy mocny Duch, o Jezu! znacnia ducha naszego: Day, bym cię naśladował z serca prawie wdzięcznego; sam to sprawuy w nas, o Panie! pokł nam żywota stanie.

10. Wtedy dadzą tobie, Jezu! cześć usta, serca nasze; wtedy wielbie ciebie będziemy, wiernie ścisliwie zawsze; wtedy Jezu! ziemia wszędzie chwalać twojej pełna będzie.

Rzym. 7, 18. Wiem, że nie miałem we mnie (to iest, wciele moim), dobre.

Ach! wie will es endlich werden.

Nota: Weśel się, o duszo moja.

327. Ach! iakż raz koniec będzie, iak długo będzie trwało? że widzę umysł świecki wszędzie, a pobożności mało; a że o nawrocentu nie myślę po żarzeniu. Jezu rusz sam serce moie, abym uznał grzechy swoje.

2. Ach!

2. Ach! że żadney struchy nie mam, oziębłe serce moje; nie bęzercę w duszy rozważam różne upadki swoje; bez struchy, bez żalosci żyję precz w bezpieczeństwie. Ktoż mi z tej trwogi pomoże? jeżeli nie ty, o mój Boże!

3. Ach! nie myślę tak o tobie, iak chcesz, i iako żądam, gdyż skłonne mam serce w sobie do złego iak widziysz sam, które się do tego ma, co duszę mą potępia. Jezui! w łasce spowrzyj na mnie, zrzuć ten wielki ciężar ze mnie.

4. Duch mój całe umartwiony, a ciało w złosci buria, umysł mój całe skazony, i na ciebie nie dba: co ty chcesz, tego nie chcę, we wszystkich sprzeciwiam się. Jezui! broń mię, z twej łitości, w tak wielkiej niebezpieczności.

5. Ach! ocuci się z grzechu swego, o bezpieczny duchu mój! szukał Boga czasu tego, póki cię, iak Pasterz twój, szuka: Podź, póki wrota otworze do żywota: Niech cię obudzi Duch tego, byś siedł do Ducha twój.

6. Ach! bacz na twych mnożstwo złosci, iak się Panem brzydził; patrz, iakiego łitości zarzucał, i z nich bzdził: Patrz, iak za odpoczenie, obierał potępienie; iak obwłoka nawroscenia prowadzi cię do zginięcia.

7. Ach! iuż ci czas do powstania z barłogu grzechu wstęgo. Ach! Jezui! słysz me wzdychania, i potrzepiay słabego: Wzbudź, ach wzbudź mię martwego, odnow zmyśl mnie grzesznego: Dla twej miłości, Jezui Panie! wysłuchaj moje wołanie.

8. Niech wiara w twej krwi znajduie omycie z grzechu wstęgo; niech tę radość w sercu czuję, że znacniał mię słabego, bym z ciałem i z duszą mą był ofiarą twą wdzięczną: Zebym tobie wiernie służyl, i tobie zawżdy ku czci żył.

Kpm. 5, 19. Bo iako przez nieposłuszeństwo jednego człowieka wiele się ich stało grzesznymi; iak przez posłuszeństwo jednego Człowieka wiele się ich stało sprawiedliwymi.

Durch Adams Fall ist ganz.

328. Adam świat cały zaraził, z niego grzech dziedziczymy; on naturę* naszą skaził, w nim umarli leżemy: Gruntes

wnego

wnego, przez Boskiego ratunku nie znajduiem, sprawiedliwy, popędliwy gniew przeciw sobie czuim.

* Naturę, t. i. przyrodzenie.

† Skaził, t. i. zepsował.

2. Gdyż wąż piekielny swoimi, Strę w upadek wprawił i zwiódł słowy kłamliwymi, wgardę słow Bożych sprawił: Śmierć wprowadził, lecz Bóg radził, iakoby nas ratować: Syna swego namilskiego nie chciał dla nas litować.

3. Jako tedy przez Adama, cudzą winą ginie my, tak nie słym, lecz Chrysta Pana żywotem zaś żyjemy: Jako omy Adamowym upadkiem umieramy, tak zbawienie, obrodzenie, z śmierci Chrystusa mamy.

4. Jeżeli nam Syna darował, co niegodnych zastąpił, śmiercią siebie ofiarował, a potem w niebo wstąpił: Już dusamy, pewnie mamy z mgł wiecznych uwolnienie: Już Dyonostie słowo Boskie, jest śmierci ośwobodzenie.

5. On jest Droga i Światłością, Żywotem. Prawdą, Drzwiami, twarzą Dyonosty Jasności, Słowem wiecznym, Bóg z nami! dla obrotu, z każdej strony mamy Pana mocnego; choć czari silny, na złosc pilny, nie wydrze nas z rąk tego.

6. Wzdał od niebieskich progów, kto zbawienia swego szuka, i u obcych Bogów, i z ramienia ludzkiego: Nie do nieba, wiedzieć trzeba, iakowy się dostanie! lecz w srogiego piekielnego zbojce moch zostanie.

7. Kto w Bogu ma swe usanie, nie bywa pohanbiony; bo gdy na tej Skale stanie, chociaż jest egarniony kłopotami, trudnościami, od firantu* jest daleki; gdyż ratunku w słym strajunku wierny dostąpi wielki.

* Szwanu t. i. upadku.

8. Potornie cię proszę, Panie! niech mię nie odstępnie słow twych świętych przysłżanie, niech słazę grzech uczuie: Niechay będzie ze mną wdzięczna łaska twa; kto ciey żąda, ofioi się, nie boi się, i śmierci nie ogląda.

9. Jasno słow twych goraięca lampa sprawi me nogi, iak żerza rano wschodząca, by nie stały pily z drogi: Gdzie ta wschodzi, czel dochodzi, z obietnic Boga swego. skutku świętych, z wiary wziętych darów Ducha Świętego.

Zach.

Bach. 13. 1. W on dzień będzie otworzona studnica domowi Dawidowemu, i obywatelom Jeruzalem: kim na omęcie grzechu i nieczystości.

Jesus! Kraft der blöden Herzen.

Nota: Jam, moy Panie, występował.

329. *J*ezu! dusz młodych Posilenie, *P*ociesz w tęsknotach, w boleści grzechu Wzienie, wdzięczny w dolegliwościach: Maszci na śmiertelne rany, lecząc prawe Chrześciany.

2. Rzeki płyną z serca mego wśhelakiej nieprawości, spłi i żyły pełne złego od przyrodzonej złości; Dobrego w sobie nie czuję, iedno grzech ciężki znajduję.

3. Szart, świat, ciało mię zranili strzałami okrutnemi; iść do Pana zabronili, choć, bym był z upadkami: Dusza moja ginąc musi, bo ią ciężka trwoga dusi.

4. Chceś do ciebie w potrzebie, chęci broni leniwość; Duch twój wieździe mię do ciebie, zaś prześladza ją chciwość. A z mych długów ią ubogi wyniszczyć nie mogę, to trwogi!

5. Złąd, o grzeszników Zbawienie i Studnico żywota! Lekarzu i Uzdrowienie! pomóż mi z grzechu błota. Unieś ulżyć mych trudności, i odjąć śmierci gorzkości.

6. Przyjdź, Jezu! odnow kaskawie obraz twój w duszy moiej, a tak mi pomożesz prawie z grzechów, mocą krwi twoiej. Maż mię Dłękem cadości, a uśtapią me żałości.

7. Gdy posiliś duszę moję Duchem twoim radości, będę zaraz na część twoję żył w żywota nowości: A usta me będą ciebie wielbić na ziemi i w niebie.

Żyd. 12. 1. Złożymy z siebie wśhelaki ciężar i grzech, który nas śladnie obśtepuje.

Das Glend weist du Gott.

Nota: Przyjść nam iście.

330. *N*edzę ty tylko znaś, Boże! która mi przyrodzona, że siła ma nie nie może, gdyż w Wdanie stażona: rozum mój się cale zaciął, nie mogę cię tak, iakbym miał w radzie twej Boskiej poznać.

2. Bole

2. Bole ma tak iest przewrotna, że w wśhelakich sprawach moich do tego zawżdy ochotna, co w przykazyaniach twoich zakazał; lecz co po mnie chęć, nie zważa, iako to sam wieś, lecz z pamięci wypuścza.

3. Szleka starego do złości chęć zawżdy iest skonna; usność, co płynie z miłości, nie iest w sercu przytomna: Nie służe serce bliźniemu, śleby pożytkowi memu co znacznie nie przyrasta.

4. Dwa, gdy wśhelisko rozważę, często czynię balwana z siebie, którego cześć także, iak wielka w mnie nagana, własna chluba, własna miłość, pożytek własny, wyniosłość serca mocno się trzyma.

5. Toć iest przodko wśheligo złego w naturze mey stażony: Przez to bywam czasu złego od ciebie odwieziony. Żadam, poślim tu w tym ciebie, rozkośny, cześć i dobr wiele, i wśhelę świećki marności.

6. A choć się żądzom grzechowym tu nie mam w niewola dać; lecz zawżdy słowem twoim, nad niemi gorę trzymać; iednak na to nie pamiętam, ni się do ciebie uciekam, w prośbach ospalym będąc.

7. Gdy mi w myśl wpada co złego, przez co mię świat chce kusić, nie staram się abym złego ogień w czas mógł zadusić; złąd się grzech mnoży w wewnętrzności, że w hańbę i inśe złości ławie cześć zapadć może.

8. Często też i świat złośliwy, gdy mu się chce opierać, mię iak przyziacieli zdradliwy, chce w towarzystwo swe braci: Chce, bym skłonny był do złego, i drugich zwiódził do tego, aby też z nim grzeszili.

9. Ach Boże! tak i ią żyłem na wielką głodę sobie, aż się znówu nawrociłem z łaski twoiej bliź tobie; iśhegem nie iest bez wśhelę zdrady, gdy m. kładzie swe zawady grzech, który mię obśtapił.

10. Nuż, Boże! w tej doległości, uśa swe zmiłowanie. Przybądź na pomoc w przedłości, ią w tobie mam ufanie: Oświeć łaską z dobroci twej zmyśł wśhelęż zaciemiony duszy mey, abym cię prawie poznał.

11. Bole

11. Bola według słowa twego rządź, bym się kochał w tobie, nie był sercem wątpliwego, miał bojaźń Boską w sobie: bym to, com we Chrzeście obierał, w poświęceniu codziennie odnawiał, ku czci i sławie twej żył.

12. A gdy się żaden nie może bez modlitew brat! tobie, daj bym zawżdy, o mój Boże! serdecznie wzdychał w sobie, bym me Chrześcijaństwo całe ścigało się na twą chwałę i pożytek bliźniego.

13. Daj mi radość Ducha twego, abym w sercu za nic miał wszystkie światła tego, a na wieczność pamiętał: Niech będę własnością tobie: Niech tu odumieram sobie i złym pożądliwosciami.

14. Ciało z duchem potękanie w sobie zawżdy cnię: Niechże zwycięstwa, o Panie! przez moc twą dostępnę: Zmacniaj i odnawiaj zmysł mój, bym zawżdy ten potrzebny bóg tu statecznie boiował.

15. Broni mię wszelkiej wyniosłości, by się nie wkorzeniła do serca mego wnętrzości, w słowach, w głębiach nie była. Przez pychę upadł szatan sam: Niech się, Panie! zawżdy kocham w pokorze nieobłudnej.

16. Oddał precz pieczętowanie, niech więcej mieć nie żądam nad potrzeby moje, Paniel niech wyżywienie swe mam: Niech też bez wątpienia całego wierzę, że ty mię nędznego do śmierci będziesz żywił.

17. Niech żłką wolą ciała mego tkumię, i zle żadości, gdy pobudzają do złego, do rozkoj i marności: daj, żebym im miejsca nie dał w sercu, ani się obciążał iedzeniem albo piciem.

18. Daj, bym na piekielne trwogi często także pamiętał, gdzie czart ogniste pożogi grzesznikom będzie wlewał: Smoła, siarka, z ogniem wiecznym, będzie męką wielką wchysliłim, za krotkie ich rozkojy.

19. Daj żyć zawsze w ostrożności, kiedy się z tym obchodzę, sumienie chorować w czystości, niech w niewinności chodzę: Niech, gdy u ciebie laszę mam, o dobroć światła nie nie dbam, którą mię do się ciągnie.

20. Nie

20. Nie dopuść duchowi złemu, żeby mi się sprzeciwiał, by pokój sercu moiemu zdradą siwą hamować miał. Gdy pokuszenie naciera, niech takie wyście odbiera, abym ja je mogł znosić.

21. Spraw, o Dyrze litościwy! aby się wżył stało, o co serce me płacziwie ciebie prosił: błagało: Pomóż gdy moja moc ginie, niech zwycięstwo moje płynie mnie, dla Chrystusa Pana.

XXVII. D poświęceniu prawdziwej i na wrocie.

Ps. 63. 4. Spracowałem się młotem; Wyśchło gardło moje, ustały oczy moje, gdybym oczekawał Boga moiego.

Ich Herr! wie ist dein Zorn.

Nota: Nad rzeki Babilońskiemi.

331. Ach! iak żrog gniew twój, Panie! popędliwość twa mię siarka: Tak strusony! mię nie stanie, gdyż litość twa się zawarła. Kwilenie i prośby moje przysłuchaj w święte uszy twoje, bacz na me utrapienia: Jak długo mię zapominasz? Czy stworzenie twe wyklinasz*, bym nie widział zbawienia?

* Wyklinasz, t. i. wstrząszasz. Jan. 16. 2.

2. Mamli w się smutek pożerać, skurczonym zawsze chodzić? Albo chcesz piekność odbierać, i mię w żalobie wodzić? Jak potoki wod żył moje, żywność moja częste znioć, nie we mnie jest całego: bo w ciele kłwiał twoje strzały, dla gniewu siły ustały, ducha nie mam trwałego.

3. Już, Boże! grzechy wyznawam: przed tobą iawne me sprawy: Tobie ja się winien daruję, ktoż czysty przez swe zabawy? A choć się wstydzę mych złości, wstydę do twojej miłości przychodzić, mocny Boże! Nie wchodź w sąd z sługą złościwym, w cie wierząc, sądź sprawiedliwym: bo wiara zbawić może.

4. Ach, iakże się stawiasz, Panie! byś dzieci twe odrzucał: Znam Dycowskię two staranie, byś sądząc nas nauczał: Jęś u nas w każdej potrzebie, chorując przy płaczu chlebie, patrzył niby z żałości; lecz wieczor zastrasowanie, a rano poratowanie, i iajność z twej obrony.

5. A choćbyś nie dał ratunku, gdy krzyż zaśladał, Boże, iednak ufam w mój ratunek,

że ſzkodzić mnie nie może: Wſzyſtko mnie na moy pożytek, tyś moy, a iam twoy przybytek, ktoż ieſt, co nas rozdzieli? Gdy cię tylko mam przy ſobie, leże ſpokojnie i w grobie, a krzyż mię rozweſeli.

6. Coż człowiek ma ſam od ſiebie, czyli to nie twe dary? Gdyż wſzyſtkie, Boże! od ciebie, niechay ſą twe ofiary! Duſza moja z ciałem moim, ieſt, wyznaie, darem twoim, tenże poſtad* ſtrzedz raczyſz drogie naſze polecamy, że nas bronisz, pa-miętamy, wiernych twych nie wytraciſz.

* Poſtad, t. i. depozyt, albo rzecz do ſchowania dana.

7. Sam paſieſz owieczki bacznie w łonie i pielegnuieſz: Baranki też noſiſz znaczenie, ſłabe wiernie piaſtuieſz; z rąk twoich żadna nie zginie, gdyż krew za nie hojnie płynie, drogoś nas kupiſz ſobie: A iżeś nas ſam poznaczył, byś w krzyżu nas nie przebaczył, wcale ſię dałem tobie.

8. I takſe miew Pana Boga za iedyne Zbawienie, u niego obrona mnoga*, z nieba widząc trapienie, więziom dodate ratunku, twarzą ſwą ſwieci w trąſunku, ſam ich chce rządzić ſprawę. Wiem, moy Boże! i mię w niebie w ſwiatłoſci przenieſieſz u ſiebie, gdzie ſieczę daſz zabawę.

* Mnoga, t. i. obſta. ** Zabawę, t. i. mieſkanie.

Twoja Kompozycja.

Ach Herr! wie iſt dein Zorn.

Nota: Nad rzeki Babiloniemi.

332. Moż, takſe mnie karzeſz, Panie, w popędliwości twojej! Jużci mnie zgoła nie ſtanie uſłuchać proſby mojej! Niech przydzie głos moy do ciebie, nie odrzucaj mię od ſiebie, bacz na me utrapienie: Dokądże mnie zapominaſz? Ażaj ſmutne, w prochu, nie znaſz dzieła rąk twych miſczenie.

2. Dokądże ſkurczony chodząc żalem ſię karmię muſzę? Dokądże w teſknoſciach brodząc twiła-cer mojej duſze? Jak potol buczy ryczenie, bo-leſne ſtrzał twych utkwienie wyſuſa ducha mego: Niemaſz ſiły w koſciach moich, dla zwałczenia ſtrachów twoich, Boga tak gorliwego.

3. Nuż Boże! znam nieprawość mą, grzech moy przedemną wſzedzie: Ktoż czystym ieſt przed twarzą twą? A ktoż niewinnym będzie? Nam naleſz zawiſtydzenie lecz tobie, Panie! zbawienie,

na

na kaſkę ſię ſpuſzczamy: Nie wchodź w ſąd ſwoy z Augą twoim, bądź miłoſciw zbrodniom moim: Niech wiarą zwyciężamy.

4. Żali rozkoſhne ſwoie dziecię opuſcić możeſz? Znamci ia liſtoſci twoie, choć karzeſz, zaś wypo-możeſz: Choć chlebem płaczu częſtuieſz, przeczeſz przy nas, wypatruieſz ſerc naſzych ſłatecznoſci: Z wieczora ſprawiłaſz twiſlenie, lecz z poranku po-cieſhenie, po chmurach daſz iaſnoſci.

5. Lnb też ratować nie raczyſz, i barzicy nas ſciſkając, wiem iednak, że nie przebaczyſz, ſieczę l'nam umyſł mając: Wſzyſtko to na pożytek moy, bo tyś ieſt moy, a iam ieſt twoy, ktoż nas rozłączyć może? Panie! gdy tylko ciebie mam, i w ſmierci ſtodorą zaſypiam, lekki krzyż z tobą, WDoje!

6. Coż człowiek oprócz ciebie ma? Ażaj nie wſhellie dary z rąk twoich ſzczodrych odbiera, co-dzien, Boże! bez miary, przedziwnieſz go wy-pſtaltował, duchaſ i żywot darował: Coż zwię-rzył, ſamże ſtrzeżeſz: Tobie ie też poruczamy, w dobroci twej ſpolegamy, rad i w ſwą pieczę bierzeſz.

7. Dwcom ſwym paſę gotuieſz, do narecza zgromadzaſz: Baranki w łonie piaſtuieſz, ſłabe z wolna prowadzaſz, nie wydrze ich niſt z ręki twych, boś nie litował krwi ſwoich, byś ie odkupił dro-go: W dłoń ſwą wyrzowałeſ ie, czyniſz też z pokuſów wyiſcie, niemaſz procz cię nikogo.

8. Przetoż uſam w Bogu moim, oczekawam zbawienia, bliſki on z ratunkiem ſwoim, widzi me utrapienia: Wieźnie ſmutne rozwięzanie, w chmu-rach twarzą ſwą okażuje, wykona ſprawę moję: Wiem, że na ſwiatło ieſzcze mnie miłoſierdzie twe wypwiedzie, że uyrze prawdę twoję.

Czech. 33, 19. Gdyby ſię odwrócił niezbożny od niezbożnoſci ſwoich, a czyniłby ſąd i ſprawiedli-woſci, dla tego żyć będzie.

333. Moż moy niebieſki Panie: Boże wſzechmogący, w Jednoſci Trójce Świętej, wiecznie kroliący!

2. Nie lza* mnie upadłemu, a zkoſci pełnemu, iedno l'tobie ſię uciekać, Panu Bogu memu.

* Nie lza, t. i. nie wiem rady.

3. Dales mi tę otuchę *, w Piśmie przez Proroka, że ty śmierci nie poſądaſz grzeſznego człowieka.

* Otuchę, t. i. nadzieję.

4. Raczey żadaſz, by powstał, a przyſzedł ku ſobie, i żył znowe w pobożności, ku czci, Panie! tobie.

5. Znaię dobroć takową, któżby ſię nie cieszył! Ku Panu tak laſkawemu, któżby ſię nie spieszył.

6. Ty nuż! każdy żaluję ze mną ſwoich żłoſci, podnieś ſerce Maieſtatu tego wielmożności.

7. Źądaſz o przyczynę Syna iedynego między nami a ſwym Dycem, Jednacza prawego.

8. Ty, wszechmogący Boże ſtworzenia wſhelkiego! weryſz okiem miſioſterdzia na mię upadłego.

9. Raczysz mi być miłoſciw! wſzał Syna twoiego nadproſza śmierć nagrodziła winę mnie grzeſznego.

10. Zglądziſz wſyſtkie okrutne moje nieprawości, a racz ſtworzyć ſerce czyſte od złych namieſtności.

11. Ź racz już we mnie Ducha odnowić prawego, abym chodzył w niewinności żywota świętego.

12. Cieszyſz w nadziei iſwioſtey duſę mą troſkliwą, a ugruntuy Duchem ſwoim we mnie wiarę żywą.

13. Ź daſz mocnie i zwyciężyć ciężkie boiowniſki *, ciaoſz z światem i z ſatanem, naſze przeciwniſki.

* Boiowniſki, t. i. nieprzyjaciela walczące.

14. Ty, nigdy nieprzebrana Studnica miłoſci! racz poſłać laſką twoją me wielkie krewłoſci.

15. Wspomoż pielgrzymu ſwego, a nie daſz zabłądzić od Kroleſtwa, ktoeſz raczyl ſwoim wiernym prządzic.

16. Chryſte, Zbawicielu naſ! u Dycy wiecznego, ſwą przyczyną na wſhelki czas ratuy ſługe ſwego.

17. Zać ſię tobie w moc dawam, i z duſą i z ciałem, boſ ty ſam ieſt Pan nad Paną, na wiel wielów. Amen.

Wi.

Wi. 38, 5. Nieprawości moje przyciſnęły głowę moię; iako brzemię ciężkie obciążyli mnie.

Ich Gott und Herr! wie.

334. Ach mój Panie! mnieć nie ſtanie. bym miał zliczyć me grzechy: Nie znayduię, ani czyje ſtoży dodać pociechy.

2. Choćbym chodził, ten świat ſchodził, aż do końca ſamego, chcąc krzyżu zbąć, pociech nabyć, przecię nie dopnę tego.

3. W tobie, Panie! me dufanie, ty ratuy niegodnego: Odwróć gniew twoy, nie wchoǳ w ſąd ſwoy, dla zaſług Syna twoego.

4. Jednak, Panie! twe karanie mali grzeſzny ponosić, tu ie odpraw, wiecznie go zbaw, dayſe ie nam tu znoſić.

5. Day cierpliwość, znieś nieprawość, żyć ſerca powolnego: Broń hemrania, narzekania, z żgubą wzaju wiecznego.

6. Na twe zdanie ia ſię Panie! ſpuſzczam, krzyż znoſić będę, tylko ciebie, któryś w niebie, i nieba niech nie zbęde.

7. Zać ſię kryie płac, gdy żyje w dziury drzew naprochniały; gdy wiatr wieie, deſzcz ſię leie, ludzi czyni ſtruchłały:

8. Zać ia, Panie! me Kochanie! w ranach twych ſię ukrywam, gdy grzech trwoży, śmierć ſię ſroży, z ran twych uciech nabywam.

9. W nich zoſtawam, choć uſtawam, gdy duſza z ciała idzie, żąd w radoſci, na wieczności, do ciebie, Jezus! przyidzie.

10. Wdźże chwała, wiecznie trwała, Bogu w Trocy iednemu: W tobie Panie! mam dufanie, day niebo wierzącemu.

Żal. 5, 11. O cierpliwości Zobomey ſpychaliſcie, i toniec Pański wiozieliſcie, iż wielce miſioſterny ieſt Pan, i liſoſciwy.

Nota: Żal mi, żeś kiedy żarzył.

335. Ach Panie! byś nie był Bog, co wſyſtko ſprawuieſz, i rozlicznie grzeſznego człowieka probuieſz: umiałbyſz ſię domawiać ſwey ſmutney żaloſci, która na mię przy- padła, z twej Doſtki miłoſci.

2. Me

2. Ale, iżś jest Pan mój na wśm sprawieś bliski, nie śmieć na cię narzekać, bom człowiek żłosiwy, którym cię z miłodości mey na baczności nie miał, twe święte przykazanie częstom prześtepował.

3. Śnadziem mniemać, mój Panie! żem mogł żyć bez ciebie, coś mi był dać z łaski swey, przypowiaśzałem sobie: Na com się nie rozmyślał, że twoja moc władnie, gdy kto łaski niewdzięczen, odmieni się śnadnie.

4. Cicho raczyś pokarać grzesznego człowieka, który cię wśhisko gniewa, prawie aż do wieka; a nie może obaczyć miłosierdzia twego, żeś na śmierć Syna wydał dla zbawienia iego.

5. Więcej nie wiem, co mam czynić, człowiek żasnucony, od ciebie, Pana mego, prawie opuśżony: Smutek i wielka żalosoć ta mię żywciejsza, nie będzieli twej łaski, już mię dorobiła.

6. Wądzę mi też miłościw, odpusć grzechy moje, a racz tu mnie obrocić miłosierdzie twoie: Żalosoć raczyś odpusćić grzechy Dawidowi, który cię był rozgniewał, onemu Królowi.

7. Weyrzyś, mój miły Panie! miłosierdziem swoim, a racz na to wśpamiętać, żem stworzeniem twoim: Żalosoć obrocić raczyś, do Zoba świętego, acz się nie przyprownywam dośtynności iego.

8. Raczyś mu być pobrać dzieci i dobytki, zdrowie, domy, winnice, k'emu śkarby wśhiskie: Potymś weyrzeć raczyś na pokorę iego, raczyś go nadarzyć wnet obficie wśwego.

9. Za też w tobie nie watpię, a winien się dawam, swoje wielkie wśstępi przed tobą wżnawam: Nie raczyś mię opuśżać, a przyimić mię k' sobie, boć me wśhisko dufanie jest uprzejme w tobie.

10. Raczyś mię na tym świecie z tych smutków wybarwić, a swym Najświeższym Duchem raczyś o mnie radzić; abym przeciwko tobie już nie wśstępował, a po śmierci w ręce twe duśę ofiarował.

Ps. 139, 7. Dotąd updę przed Duchem twoim: A dotąd przed obliczem twoim uciek.

Herr! ich habe mißgehandelt.

336. Ach! toć wielcem żarzysyś, Panie! kłoczy mię ciężar żłosoć; nie
wied,

wied, iać mię w troskach stanie, dla żytych spraw mych sprośności; strach mnie! rabbym w żalu swoim już się skręł przed gniewem twoim.

2. Ale gdzieśbym się mogł utryć? wśhedy twoja obliczność. Czy za morze iść, czy tu być? Tu i tam twoja bytność: Choćbym užył strzydeł wietrznych, wśhakby nie uśedł rąk twoich.

3. Przetoż tylko wżnać muś: Żarzysyś przeciw tobie! Synem się twym znać nie tużę: Wądz łaskaw mey osobie! Niech mnośtwa prześstęstwa mego nie zapala gniewu twego.

4. Choćby kto piastu morskiego liczbę wielką powiedział, iednakby prześstęstwa mego nikt poćzyć nie wiedział: Ktoż jest, żeby moje żłosoć mogł wśstowić i sprośności.

5. Płaczcież, płaczcie, oczy moje! dla takiej przewrotności, wylewajcie łzy oboie dla grzechów nawalności: O! by z żrzdobia łez obfity płynął strumień znamienity!

6. O! by potoki się lały, a iezli niemaś wody, krwią się oczy oblewały dla wielkiej duśy śłoby: O! by iako morskie wały, silnie się wzgorę wżbiły.

7. Lecz twe, Jezu! krwawe rany, ba iedna kropla krwi twey, dar drogi za mię wzdany, leczy rany duśy mey: żład strachu iego pozbywam, w ranach się twoich utrzymam.

8. Wżigwśy ciężar grzechów frogsi, wrzuć w morskie głębokości: Oczyś mię z nich, Jezu drogi! wystaw w śnieżney białości: Duch twoy niech mną rżądzić raczy, z tobą być niech duch mój bacz!

Inśa Kompozycya.

Herr! ich habe mißgehandelt.

337. Jam mój Panie! wśstępował, ciężar grzechów mię psuie, drogim prawey nie pilnował, niedbałość mię ma truić: a żład już w boleściach mnogich, rabbym uśedł k'azni frogich.

2. Lecz, ktoż się przed tobą skręł? Wśhedy bowiem gośtać: Zemmu, co za morzem żyje, i w grobie światłość dać; i wietrznych strzydeł poćedy prożne, bo twa moc jest wśhedy.

3. Przetoż

3. Przetoż tobie już wyznawam, mój Panier me żgrzeſzenie; za ſyna ſię nie wydawam, z kaſtki dać odpuſzczenie. Ach! niech twój zapaleczywoſci nie rozpalą moje żłoſci.

4. Choćby kto wylizac umiał ziarna piasku morſkiego, iednakby ſię pewno zdumiał nad mnoſtwem grzechu mego; boć niemożna nieprawoſci wypowiadać z ſwych krewłoſci.

5. Zapłaczącież rzewnie z pełnego ſtrumienia oczu moje! dla ſproſnoſci grzechu mego, niech ſię gniewu nie boję: By wody mą żłoſć ſplawiły, czyſcioſcią mię obdarzyły.

6. By ſię na twarz wylewały łzy moje barzo hojnie, by krwawe krople padały, żałoſć ſwiadcząc przetoſnoſnie: O! by też, iak morſkie wały, że wnetranoſci wypływały.

7. Lecż rany twe, Chryſte Panie! iedna kropla krwi twoiej, za lekarſtwa duſhy ſtanie w goſdzinie ſmierci mojej; niech już ciężkoſć ma uſtanie, bo w ranach twych me ſchowanie.

8. Toć już ciężar na cię kładę, niech go morze zalecie, opłocz z duſhy grzechów wodę, tak nad ſnieg wybieleie: Niech mię Duch twój dobry wodzi z toba, Jezu! żyć oſkodzi.

Lut. 15. 18. 19. Oweż, żgrzeſzyłem przeciwko niebu i przed toba; i nie godzienem więcej być nazwanym ſynem twoim.

Woh mir, daß ich ſo oft und.

Nota: Jezu, Starbie do ſkonat.

338. Biada mi! iżem tak częſto, iakbym był oſłepiony, w grzechach ſproſnych brodził geſto, od Boga oddalony, choć mi Pan wiele miłoſci, poſtim tu ieſt w tey niſkoſci, z kaſtki ſwoiej oſazał.

2. Biada mi! żem przed Bogiem wym ſerce moje zapierał, które on w nieſczęſciu wielkim za Zwiędze ſwą obierał. Wielkie grzechy w nie wnoſiłem, i iak piekłem uczyniłem, w którym duch żył już miekła.

3. Serce mówi, żem kłoſnikiem, muſzę to iawnie wyznać, iżem najwiękſzym grzeſznikiem, i tak ſię muſzę nazwać: lecż, gdy na Boga ſpoglądam, w ſercu ſwym na to nie nie dbam, żebym miał w rozpacż zapuć.

4. Wiel-

4. Wielkie w prawdzie nieprawoſci od mnie ſą popełnione; lecż więkſze twoje liłoſci, które niewymierzone: Jak wielka moc Doſtwa twego, tak wielka ieſt czaſu mego kaſka i dobroć twoja.

5. Też żadnemuſ nie odmówił, iak długo ten ſwiat ſtoi: Kto w tobie uſnoſć położył, ten ſię bańby nie boi; Wzdycham, wołam, proſzę, krzyczę, twą kaſką ſię, Boże! ſzczęć, niechże ież będę pewny.

*6. Wspominam, coſ mi powiedział, ſzczeroſć twą oſwiadczaiąc, gdyſ mi to napomnienie dał i rzekł, mię przestrożając: Panu ſię przeniemierzyleſ, powinnoſci nie czyniłeſ, z obcemi naſtad miałeſ.

*7. Żłoż iednak te upornoſci, żałuy za nie ſerdecznie, nie wspomnę twych nieprawoſci, lecż zgładzę ie ſkutecznie: Te ſłowa do ſerca zbieram twą prawdą uſnoſć podpieram, ratuyże duſzę moję!

*8. Do właſnie ta duſza moja za cudzemi biegła, odbiegłſy zbawienia zdroja, w zbrodniach ſię wſpęch walała: ſukała marnych luboſci, które w ſwoej nieſtatecznoſci, iak lekki dym niſzceją.

9. Samci marnotratne dziecię, które cię odſłupko, a że ziemi na tym ſwiecie dzieciztwo utraciło: Cię iak chleb żywota zbyłem, brzuch mój miłotem* napełniłem, że ſwiniami brzydkiem.

*Miłotem, t. i ſłodzinami.

10. Częſtom ſię ſprzeciwiał tobie, gdyſ żył według żadoſci, i to lubił zawżdy w ſobie, co wiodziło do żłoſci. Naywyſſzym ſłarkem gardziłem, na ziemſkie rzeczy patrzyłem i co ſwiatu przyćmiło.

*11. Tak obnażony zeſłżywie, muſiałbym w nędzy ſwojej zaginać, bym ſię duſtowie nie trzymał kaſtki twojej, że wyrwieſ mię z zatracenia, nie daſ oglądać, ſkażenia po ſmierci duſhy mojej.

12. Jednak ale ciebie błagam, nie pamiętay z miłoſci grzechów, które na ſobie mam, wrzuc w morſkie głębokoſci wyſtepli me, i mię nie larz, lecż zaſ ſercem nowem nadarz, dla Chryſta, Syna twego.

Jer.

Jer. 3, 22. Nawróćcie się, synowie odporni! a ulećcie odwrócenia wasze. Mówcie: Oto, my idziemy do ciebie, bo ty jesteś Pan, Bóg nasz.

D Vater der Barmherzigkeit.

Nota: Boże mój, słoni uszy.

339. Boże, miłosierny Płnie! trzymam się tronu twego, ach! słyszy, prośbę, me wołanie, nie odrzuć mnie nędznego: Odwróć z łaski wszystkie złosci i wielkie nieprawości przez wielką dobroć twoją.

2. Przez twoją przędziwną Boską moc oddał, co mię więc dręczy, i wielką duszy mey niemoc przez międrość twoją nawięcej: Użyj szkodku, słyszy, woli, bym wszystkie me sprawy ł'woli twojej jawie wykonał.

3. Zbawicieli, Jezu święty! których za ludzkie złosci, na krzyżu wisząc rozpięty, cierpiał wielkie boleści: Zmiłuj się, prośbę, a moje przypimił prośby w uszy swoje, Synu Boga prawdziwy!

4. Nardrośka krew, rany twoje, męła i śmierć skuteczna, niechaj leczą duszę moją, bym nie zaginął wiecznie: Dyea też błagaj twoiego, by mię nie sądził grzesznego, podług zasługi mojej.

5. Duchu Święty, jasna Światłość, których zmyślił rzadzić, gdy mię trapi grzechów ciężłość, nie raczże mię odstąpić: Daj, by teraz i na jawie rozkoś, łaskomstwo, pieniądże we mnie nie panowały.

6. A gdy zgon mój już nastanie, pomóż mię nie boiować, bym zwycięstwo na śatanie mógł w Jezusie otrzymać. Niechaj słabość, testność, trwoga, i śmierć sama, mię do Boga w rozkośny raj w prowadzi.

Dan. 9, 19. O Paniel wysłuchaj, Paniel odpusć Paniel obacz, a uczpi: Nie odwaczaj sam dla siebie, Boże mój!

Łaß mich jetzt spüren, Jesu! dein.

340. Boże mój! racz się nade mną zmiłować, a gniew twój srogi racz już uhamować, który za grzechy swe słusnie odnoś: Przepuść mi! prośbę.

2. Nie

2. Nie racz mię karać podług złosci moich: bo trudno, kto ma usć srogich rąk swoich, aż tego Duch twój z łaski twej wspomogę, ten ich usć może.

3. Raczże mi go też z łaski swej użyć, abym ja złosci moich prożen mógł być. Bo jeśli Duch twój mnie w tym sprawy nie da, ktoż temu wytrwa?

4. Odiemę prawym, barczę to, i czuję, słusnie mię karzę, sam się w tym winię: Odięćś raczył me wszystkie pociechy, za moje grzechy.

5. Ale żeś na wsem jest miłosierny Pan, łaski tę przypimię, którą od ciebie mam, a gniew swój srogi raczże już oddalić, mnie się użalić.

6. Raczyłeś ślarc, a słusnie uczynił, sprawiedliwie to cierpieć, bom zawinił: A iżem człowiek, zmiłuj się, mój Płnie! boć mnie nie ślania.

7. A racz pamiętać, coś mówił człowieku: Karać cię będę dla wielkiego grzechu: A miłosierdzia nie oddalę od niego; bom stworzył iego.

8. Ktoż jest tak mocny, by w to trafić umiał? A kto obroci w wesele wielki żal? Ty sam tym władnieś, i przydawaś go sam, ialeś mocny Pan.

9. Masz moc nade mną, czyż ze mną, co raczyś, ja w tobie ufam, że mię nie przebaczyś. Bo ty sam w smutku każdego pocieśaś, i tę własność masz.

Łut. 15 2. Jezus grzeszniki przypimię, i ie z niemi.

341. Boże Dyrze niebieści! iam test człowiek grzesny, tobie swe grzechy wyznawam, z nich się winien dawam.

2. Zgrzeszyłem, miły Panie! gryzie mię sumnienie: Tak wiele grzechu moiego, iak piastu morskiego.

3. Aleć tę pociechę mam, łaskawego cię znam; przysiągłeś grzechy odpusć, kto się chce nawróć:

4. Nie chceś śmierci grzesznego, lecz zbawienia iego, aby się ł'tobie nawrócił, i wiecznie z tobą był.

5. Grze-

5. Grzechów nie wiem wyczytać, ani z nich liczyć dać: Zagas, Panie! z twej miłości, com zbroił z miłości.

6. Dawid, gdy cudzołożył, Uryasza zabił; gdy się zaś nawrócił k' tobie, przysiągł go k' sobie.

7. Piotr duszając sam w sobie, umrzeć rzekł przy tobie; ale pierwszy, niż kur zapiał, po trzech króć cię zaprzął.

8. Wszakże ty, Pan łaskawy grzesznemu Piotrowi, iakoś skoro nań sam weprzał, wnet rzewno zapłakał.

9. Na słowo twoje wspominał, z tego pociechę miał: Odpuszciles mu, co się kłnął, by cię nigdy nieznał.

10. Chryste! tyś mój Pomocnik, i mój Dędownik, k' tobie się grzeszny uciekam, w tobie nadzieję mam.

11. Tyś też grzesznych niewieście, która była w mieście, łaskę swą świętą okazał, a ich uznanie dał.

12. Zaczęłam prawie pokutując, a w tobie duszając nogi twe łzami umyła, włosami uciarała.

13. Nogi twe całowała, maszcząc pomazała, a tyś ich serce oświecił, wse grzechyś odpuszcił.

14. Potrowiś też prawemu, z tobą wstępcemu, gdy cię prosił, byś nań weprzał, rącesz mu obiecał.

15. Przeto ja ciebie proszę, pomnij na mą duszę: Zmiłuj się nade mną, Panie! boś ty cierpiał za mnie.

16. Za mnieś na krzyżu cierpiał, i swojęś krew wylał: Jezus Chryste miłościwy! odpusć moje winy.

17. A przez twe umęczenie, daj w wierze skonanie: Gdy moja dusza wynidzie, niech bezpieczna będzie!

Żai. 45, 22. Obezwycięż się na mię, abbscie zbawione były wszystkie kończyny ziemi: Dom Ja Bog, a niemaż żadnego więcej.

Wo soll ich fliehen hin.

Nota: W Panu ja Bogu wym.

342. Dolażde w tęskności iazmem nieprawości, nieznośnym obciążony, uciekę zasmucony? By mię świat posilił: wał, przecieby nie ratował.

2. D

2. D Jezus, mój Panie! na twe rozkazy, dusza moja strapiena żebrze ubezpieczona łaski twej; Niech jumnienie z niej weźmie ochłodzenie.

3. Ja, twe dziecię smutne, grzechy me okrutne, ile ich w sobie czuję, z których mię strach zdymuje, w przepaść ran twych ustrzymam, tamże pociechy nabynam.

4. Niewinną krwią twoją omży duszę moją, oczyść ją od zmasz wielkich, pozbaw ją zbrodni wszelkich: Niech w morzu utopione, niech będą zapomniane.

5. Przez ciebie samego okup mam od złego; com zgrzeszył przeciw tobie, tyś wszystko zawarł w grobie, i krwią zapieczetował, byś mi niebo darował.

6. Lub się ma złość mnożyć, przecię mię nie strwożysz, gdy się krwią twą posile, w ufności się nie zmyle: Kto się garnie w potrzebie, ma ratunek od ciebie.

7. W mój niedoleżności mam z twoich miłości wszystko, na czym mi schodzi: Krew twa mój kłopot skodzi, grzech, śmierć mię nie dosięgę, i piekło nią zwyciężę.

8. By nawet szatanistkie woyska swe tyrantistkie wywarły na mię iady, nie stracham się ich rady, krwią twą na nie uderzę, i tąż złość ich usmierzę.

9. Twój krwi rozstoczonej sok nieprzeplacony kroplą może całego zmyć winy świata złego, i nas zn ieprzypacielskich wybawić rąk diabelskich.

10. Przetoż, Jezus! w tobie samym ufam sobie, nie boję się zagnienia, pewien odziedziczenia Królestwa niebieskiego, krwią dla mnie nabytego.

11. Niech zatęmie Duch twój sam rzadzi zamysł mój, bym zniósł wszystko cierpliwie, a teraz, póki żywię, nawet i twym statecznie, członkiem zostawał wiecznie.

2 Kor. 6, 14. Nie ciągnijcież nierównego iarzma z niewiernymi.

Nota: Boże Dyrze niebieski.

343. Dolażde światu złemu, srodzemu w grzechach zbłądził; iżem posępienia winien, samem się osadził.

2. Ratunku już potrzeba, mój Panie! twojego; bowiem ty nie chcesz zatracić stworzenia swiego.

3. A

3. A im więcej z ſumieniem w rachunek zachodzę, tym ia daley ſmutną duſzę ſwą w rozpacz zawodzę.

4. Nie wiedzą, co by począć, bom złym goſpodarzem, i darow twych świętych, Panie! niewiernym ſaſarzem.

5. Czuję przeciwny Zakon Zakonowi twemu, w ſwoim ciele, żądam złe ſłużyć tobie, Panu ſwemu.

6. Zakon ſię iedno począł, począłem ſię w żłoſci: Urodziłem ſię na ten świat, w grzechu w nieprawoſci.

7. Zobiem ſamemu zgrzeſzył, przed tobą żłoſć czynił: ſłuchnie mię też ſprawiedliwy Zakon twoy obwinił.

8. Żłoſci me ſą nad liczbę włoſów głowy moiej, nad liczbę piaſtu morſkiego; duſza ſię ma boi.

9. Trudna na mię wſchleżyć wſyſtkie grzechy moje, ktorzym ſwawolnie gwałcił przykazywania twoie.

10. Niech weyrze w ſprawy ſwe od początku mego: We wſyſtkim nie moge znaleźć zgola nie dobrego.

11. Gorze, niż iawnogrzeſznił, gorze, niż łotr prawy, na tym to omylnym świecie ſtanowię ſwe ſprawy.

12. Dwieam prawie ſtracona, jużbym zginał, Panie! gdybys ty łaską ſwą świętą nie miał weyrzeć na mię.

13. Przetoż cię z ſerca proſzę, Boże miſoſierny! ſuſay mię ty ſam i ratuy, o Paſterzu wierny!

14. Racz nad ſynem utratnym miſoſterdzie ſwoie poſadzać: Z łaski nagrodzić niedoſtatkii moje.

15. A przychodźcież mię łaską ſwey ſprawiedliwoſci: Pomoż mi, żeby przed tobą chodził w nie winnoſci.

16. A day w prawdziwey wierze ſłateczne wytrwante: Duſza moja niech położy w tobie ſwe uſanie.

17. Skruſzone ſerce przyimi, Boże dobrośliwy! Grzeſnikowi upadłemu racz być miſoſciwy!

18. Chryſte! Ktorz na trzyczę łotra nie zabaczył, proſzę, żebyś do tej łaski i mię przyiął raczył.

19. Racz

19. Racz też do mnie przemówić święte ſłowo ſwoie: Dziſta że mną w ratu będziesz, Sam Zbawienie twoie!

20. Za to cię wielbić będę w tej tu ſmiertelnoſci, po tym z twoimi świętymi w niebieſkiej radoſci.

Bar 2, 18. Duſza ſmetna dla wielkoſci ziego, w ktorym chodzi ſkrzywiona i zemblona, a oczym uſtawiające, i duſza ſaſnająca, przyznając chwale i ſprawiedliwoſć Pańską!

Ich armer Menſch, ich armer.

Nota: Kto woli Bożę naśladować.

344. Ja człowiek, ia grzeſnik ubogi, ſtoię przed twą oblicznoſcią, o Boże! zahamuy gniew ſrogi, nie ſadź mię ſądu oſtroſcią. Zmiłuy ſię, zmiłuy, moy Panie! oſadź mi twe zmiłowanie.

2. Wielka ieſt teſtnoſć ſerca mego dla grzechów moich wielkoſci, niech doznam miſoſterdzia twego, ia dziecie złe, w mey żałoſci. Zmiłuy ſię, zmiłuy ie.

3. Uſłysz me ſerdeczne wzdychanie, przypomnij ie do ſerca twego, day mi z grzechów moich rozwiązanie, zawiń ranę ſerca mego. Zmiłuy ſię, zmiłuy ie.

4. Doſądże mam wołać daremno, nie ſłuchasz mię, nie, moy Panie! ani ſię ſłuchiſz nade mną! Ach uſłyszże me wołanie. Zmiłuy ſię ie.

5. Prawdać, upadeł moy niezmierny, niſt mi w nim pomoc nie może: Ach, łaski! łaski! miſoſierny, proſzę bez przeſtanku, Boże! Zmiłuy ie.

6. Nie płac mi, Boże ſprawiedliwy! tak, iał minne grzechy moje: Poſoſgu, Doyce liſoſciwy! weźm do łaski dziecie twoie.

7. Rzecz ſłowo, będzie uzdrowione ſtrapienie ſerce grzeſnego. Rzecz: Idź, grzechy twe odpuszczane, wkoſo też poprzeſtan ziego. Zmiłuy ie.

8. Wysłuchałes mię, bez wątpienia, wſłuchałs ſię ſługe twego: Serce cznie twe pocieſhenia, łoneczę wſdy głos płaczu mego. Chwaleć cię, chwaleć, moy Panie! za twe Boſkie zmiłowanie.

Stara Kompozycja.

Ich armer Mensch, ich armer.

345. Ja człowiek grzeszny i ubogi, stoję Boże! ulży mi nie trwogi, nie strasz mię sądu grogością. Zmiłuj się, zmiłuj, mój Panie! mieny nade mną zmiłowanie.

2. O! iako się tęskne serdecznie, dla grzechu mego ciężkiego, abym użył łaski twej wiecznie, ia syn stracenia wiecznego. Zmiłuj się 2c.

3. Ułżyj me płaczliwe modlenie, według serca Dycowskiego, odpuść moje wielkie zgrzeszenie, lecz mnie od żalu frogiego. Zmiłuj się 2c.

4. Dokąd prożną stargę przekladam czyli mię nie słyszy? Panie! Dokąd cierpię, żeć żal powiadam? Ach! słysz grzesznego wołanie. Zmiłuj się 2c.

5. Prawda, że wielka moja szkoda, ktorey nić leczyć nie może; lecz wielka łaski twej nagroda, przeto nie przestawam, Boże! Zmiłuj 2c.

6. Panie! nie płac według zasługi, nie karz mię dla grzechu mego. O wierny Dycze! odpuść długi, przypimić mię za syna swego. Zmiłuj się 2c.

7. Rzecz słowo, a mam ożywienie, niech głos idzie do grzesznego: Słysz, już masz grzechów odpuszczenie, tylko nie czyn więcej złego. Zmiłuj się, zmiłuj 2c.

8. Już nie wątpię o wysłuchanie, wysłuchanym, bez wątpienia, gdy czuję twoje pociechy, Panie! niech me ustają kwilenia. Zmiłuj się, zmiłuj, mój Panie! mieny nade mną zmiłowanie.

Łut. 18, 13. Celnik stojąc z daleka, nie chciał podnieść i oczu swych w niebo, ale się bił w pierś swoje, mówiąc: Boże, bądź miłosierdziu mnie grzesznemu.

Ich armer Sünder komm' zu dir.

Nota: Adam świat cały zaraził.

346. Ja grzeszny idę do ciebie z serca uniożonością, o Boże łaskawy w niebie! wyznając ci żałością grzech mój wielki, mały, wielki, do tych czas popełniony, od młodości wiele złosci, dla którychem poymany.

2. Grzechy

2. Grzechy moje, o mój Boże! nie mogą być zliczone, jednak ich tańc nie może serce, od nich znieczone: Śmierć miliego S na twego mię z nich już uwolniła; lecz mię chytróść i wielka złosc diabła znowu zranila.

3. W niewdzięczności serca mego żyłem dotąd bezpiecznie i tobieniem czasu każdego nie dziękował serdecznie za łaskę twoją codzienną, za miłości twej zdroie, co obficie przez me życie, płyną na duszę moję.

4. Naprawdę z twej cierpliwości dotąd ufam nowany, nie zarazem dla mej złosci w gniewie twoim karany. Wszę godziny, mój Sedyń! naprzeciwko mię wyszedł, mię wołając, i zmacniając, ażem do ciebie przyszedł.

5. Częstoś miłotem słowa twego kołatał w sercu moim, wołał przez Ducha Świętego, racząc mię niebem swoim: Młę dzień i noc, przez darów moc, do pokuty prowadził: Krzyżem, trwogą, nędzą frogą, do siebie biec radził.

6. Lecz nie moge się zapierać, że, choć kółatywał, drżwi serca nie chciał otwierać, użym nie żatkiwał, z niemądrosći, z nieśczeroci od ciebie się odwrócił; lecz dla złosci, z twej litości, młę wniwecz nie obrócił.

7. Krzywdą, choćby mię grzesznego zabił, by mnie nie była, i choćby mię sługę złego twa moc w piekło straciła, którym w złosci, bez żałości, i uznania, się bawił; dałeś mi czas, gdy nie zaraz z pokutą się mą stawil.

8. Gdy na to serce wspomina, omblewa od żałości, niebezpieczeństwo przeklina, co przechadza me tości: Młę wśelkie w piekło wielkie zasłużyłem mą złoscią. Cud, że ztemu, niegodnemu złem mą służę żywnością.

9. Niegodzienem ia tey chywały, dziełem być Wśchmocnego; godzienem, aby powstał żywioty na mię złego. Tak grzech trule, gdy panie, wyznając to serdecznie. Nie przebaczyś, gdy obaczyś, com zgrzeszył, zgine wiecznie.

10. Boże serca Dycowskiego, nogi twoje całuję, wysłuchaj wołającego, co hezerze pokutuje. Ach! nie żąday, nie wygląday zguby zasnucowego: Niech skońcuję, i pocznę ulżenie żalu mego.

11. Dniwoż

11. Stworz drzwi wdzięczney miłości, w pałacu serca twego, odpusć grzech, zmięć me żalosci, daj, bym do zgonu mego twego zdania, przysłuchania strzegł, milując wese złości, aż z Aniołmi, przypięciolmi memi, będę w radości.

Łech. 33, 11. Zbież Ja, mówi Panuiczy Pan: nie chcę śmierci niepobożnego, ale aby się odwrócił niepobożny od drogi swojej, a żył.

So wahr ich lebe spricht dein.

Nota: Dobre nasz! korpś.

347. Jako Ja, Pan Bog twoy, żywy, choć w gniewie swym popędziły, nie chcę człowieka grzesznego śmierci, ni zgonienia jego; ale aby się nawrócił, a potem wiecźnie ze mną żył.

2. Na to grzeszniku! pamiętaj, a w grzechach swych nie rozpaczaj, oto, dusza twoja znajduje pociechę, iak obcięcie Boga, przysięgając każdemu, tu pofutę czyniacemu.

3. Nie mów: Na to iuż pamiętać nie czas, chcę tu roztoskować, a kiedy wiel mój żywotny, ia w nim będąc nawrócony, łaski dostąpię u swego Boga tak miłosiernego.

4. Prawda, że Bog miłosierny, i w obietnicy swej wierny; lecz, kto się na to spuszcza, grzeszy, w zbrodniach się łochając, ten łaski nie dostępuje, karę ma, iak zasługuie.

5. Łasze Bog wespółści obiecał, Syna swego dla ciebie dał na śmierć, aleć nie powiedział, żeś ty jutro doczekać miał: Ze umrzesz, rzecz prawdziwa, śmierci godzina niepewna.

6. Dzisiaj żyjesz, dzisiaj się też nawróć, jutras nie pewny, myśl swą skroć: Kto dzisiaj silny i zdrowy, jutro tu śmierci gotowy; gdybys bez pokuty umarł, w pieklesz na wieki gorzał.

7. Nacz, o Jezu! to sam sprawić, mię grzechów sprośnych pozabawić, daj każdego okamgnienia, abym, bez złego sumnienia, zawżdy na śmierć swą pamiętał, a potem cie w niebie widział.

1 Piotr.

1 Piotr. 1, 18. 19. Wiedziecie, iż nie szkodliwymi rzeczami, srebrem albo złotem, wykupieni jesteście od marnego obcowania waszego, od Dóćów po danego; ale drogą krwi Chrystusa.

Jesu! der du meine Seele.

348. Jezu! korpś przez śmierć swoją duszę mą z tych trudności wyrwał, i przez krwawe żnoie zmył mych grzechów brzydłości, dajesz w tym i upewnienie mnie i wespółści na zbawienie przez twoje słowo prawdziwe i nigdy niewypłnne.

2. Ty w grzechach srogich władających sam owieczel hukales, w głębi piekielney brodzących zachowania żadales: Ty piekło przezwyciężywszy grzesznych, by się nawróciwszy, wolaś, niech wszyscy k'obie garną się w każdy dobie.

3. Ach! mój żywot pełen złości, sprawę me złe, wierutne; iak wiele mych nieprawości! przeto serce me smutne, wespółści myśli i ściwości przeciw Bóstwu wielmożności, czynię, co się nie godzi, ale duszy mej ślodzi.

4. Panie iużci przyznać muszę, iż we mnie nie dobrego nie mieżła, to moje duszę trapi, bom pełen złego: Z ciałem i ze krwią boiować, co dobrego jest, wykonać, nie znajduję w moim ciele, lecz grzechów bardzo wiele.

5. Kieby moich grzechów wespółści nie moge wiedzieć, Panie! dusza moja w trwogach wielkich, to sprawuje uznanie złości, w serce zemdłone, i niemal cale zniszczone, com przeżiwiał w skrytości, nie karz w popędliwości.

6. Jezu! tyś me nieprawości krwią swą nardziłą zgładził, i duszę moję z trudności tak wielkich wyprowadził: Tyś na krzyżu umęczony, abym ia był uwolniony, niech się przy tym to stanie, bym twym własnym był, Panie!

7. Gdyż też i ciemury piekielne przeciw mnie powstawaia, tak i złości ich śmiertelne na mię iuż nacieraia, a ia poczynam swankować, ach Jezu! pomóż boiować, broń upadającego, nie opuszczaj słabego.

8. Dwie rany, co obfitują krwią, i z ciernia korona, naś w tę to nędzy ratują, nogi, głowa raniona, twój krzyż i twoje boleści, krwawe

2

dęgi

degi i sności, twe meści, te moc maia, że grzechy nie pociehaia.

9. Kiedy przed sąd mam wystąpić, ach Jezu miłościwo! racz mię ty sam tam zastąpić, niż on dekret straszliwy uczyniś nad niebożnemi, day, bym nie był między niemi, ni słyszeć głosu twego: Idź do piekła wiecznego.

10. Ty wiesz me wszystkie boleści, tobie nie nie tajnego, i duszy moiej ciężkości, dla przestępstwa moiego, serce me jałem ściśnione, lecz krwią twoją pokropione, ach, za grzechy żaluie, tobie się ofiaruję.

11. Już nie wątpię, że ty moje uspokois sumnienie uznawam ia wierność twoją, odoalisz ucieszenie; Niekiedy pokutującemu, iż w największym utrapieniu nie zginie, żyć ma wiecznie, ciarę mając statecznie.

12. Wierzę, Panie; wspomóż mdłego, prośbę, nie day mi zginać, masz moc posilić słabego, day wszystkie trwogi minąć: Ufam twej dobroćliwości, że w swej wierze i sności, cie, Jezu! w tym boju utręję w wiecznym pokoju.

Eul. 15, 7. Tała będzie radość w niebie nad jednym grzesznikiem pokutującym, więcej, niż nad dziesięcią dzieśiat i dziesięcią sprawiedliwych.

Liebfster Jesu! Trost der Herzen.

349. Jesu, najmiłszy Panie, serce światu jeślan! kiedy ia grzechy moje uważam, tak ciężko ciębie znieważam, gdyż w księgach jest spisany: ach! toć wymyślić nie mogę, iakby znieść sądy twe srogie.

2. W grzechum się niedźny narodził, w grzechum też ze ziemi chodził, tak kras* duchym stracił Dóraz twój woalem zepsował, zaś diabelskim namianował, nie dobiegom nie baczył; codzień ięsięże występuje, i rany już większe czuie.

* kras, t. i. ojdobe.

3. Dólad się uciek, Panie! wędzy gniew twój mię dostanie, niepokój w sobie czuie: W kóło mię światowe trzaski, z nieba się boię nielaski, hatan mię kłatwą truje, ziemia też znosić nie może mých złosci, wśchmocny Bóże!

4. Nuż,

4. Nuż, grzesnych Dredowniku! napawierniehy Bószredniku, Jezu! z sercey miłości, bądź Pomocą i mým Sprawcą u Boga, dobrego Dawco! zgładź wszystkie moje złosci. Tyści dla mnie krzyż pochodził, abyś mię twą krwią ochłodził.

5. Jużci tobie rad wyznawam, z grzechu winnym się podawam, żąd mi ognie on wieczny; wśat się nawracam ku tobie, skłaniam się w moie żalobie, iako syn on wśeteczny, ze łzami prośbę, moy Panie! day z piekła* poratowanie.

* z piekła, t. i. sibi katanstka.

6. Żeżli większa radość w niebie nad grzesnym stóry do ciebie w żalu serca przychodzi, niż nad wielą pobożnemi; policzyle mię też z temi, ktorých męla twa chłodzi; chciąż dotądem wytracał, wśat się już będę nawracal.

7. Przetoż, odstąpie, zle duchy! nie dam wam daley potuch*, gdyż Jezus przy mnie stoi; bez niego był utrapiony, ale przezeń odnowiony już serce się nie boi: Z Jezusem poydę z niskości do swej niebieskiej radości.

* Potuch, t. i. nadziei, wśtorania.

Pi. 51, 5. 6. Znam nieprawość moie; a grzech moy przedemną jest zawżdy. Tobie, tobiem samemu zgrzeszył.

Herr Jesu Christ! du höchstes Gut.

Notą: Gdy godzina ma nastanie.

350. Jesu, Starbie doskonały, Stucnie wśch litosci! woprzy, iak duszy zbolaley delegaia me złosci; twe strzaly w mým kłwii sumnieniu, nie znayduię w utrapieniu, grzesnik ubogi, miary.

2. Ustity się żalu mego, znieś ze mnie ciężar srogi, wśales na krzyżu dla niego okup zapłacił drogi: Abym w nieczóśney męy biedzic, gdy gniew twój gwałtem nadehdzie, dla grzechu nie rozpaczał.

3. Zlećci sobie wspomine, moy Bóże! jem wytroczył, w tym serce, by przypalone łamieniem, strach otoczył: Dóhsem, widząc zgubę moie, kiedyby nie słowo twoie, zginaćby wśecznie musiał.

4. Jednal słowo twe sprawuie w sercu moim wesele: Z duch we mnie podśkaluie, z ust twých

czepaigie śmiecie, słodzy obietnic, ktorom wabił nas wszystkich, a niemi dusze ciebie struszone.

5. A ponieważ i ja w sobie znalazłem ciężere grzechy, przetoż wyznawam je tobie, w twej krwi wznosząc pociechy: By zranione me sumnienie, równe miało posilenie, iak Dawid i Manasses.

6. Idę tedy, iak do Pana, sługa jałem ścisniony, naginam serca, kolana, i prośbę obwiesioną: Odpuść mi me nieprawości! ktoromkolwiek od młodości aż do tych czasów pełnił.

7. Opuść mi, Jezus! ach przebac, dla Zmienia twiego, a ciężkie brzemie grzechów racz zdjąć ze mnie upadłego: Wzięc uspokoj serce moje, bym w posłuszeństwie częściej twoje napotym wystawiał.

8. Posił mi Duchem radości, ulecz mi rany twemi, twym potem krawymym sprośności ze mnie omiń na ziemi: A weźmij mnie z tą do siebie, w prawej wierzcie, abym w niebie z wybranymi przebywał.

Stara Kompozycja.

Herr Jesu Christ! du höchstes Gut.

Tak Nota.

351. Jezus! Starcie nieprzebrany, Brzono dla wszelkiej pociechy! porzuci na me ciężkie rany, trapią mnie moje grzechy: Co mam w sobie ostre strzały, które sumnieniu są dały wielkie bez miary męki.

2. Blituj się moicy ciężkości, pozbam ich serce moje, gdyż dla niesz wielkie boleści cierpiało ciało twoje; żeby w tej nieznośnej biedzie, która mi dotuza wędzicie, na wielki nie rozpaczal.

3. Zlekroć na myśl wstępując grzech, z młodu popelniony, serce ciężki kamień czułe, będąc baryk strwożony. Drobem ja nie wiem, co począc, musiałbym marnie zaginąć, bym się tobą nie elektył.

4. Recz two słowo te sprawuje, wdzięcznie nam zapiewające, że serce zas podskakuje, serdecznie się radując, że lasse obietnicę tym, którzy tu sercem struszonym do ciebie, Jezus! idą.

5. A ponieważ i ja w sobie wielkie grzechy znalazłem, z których się ja wszystkich tobie spowiesdam i żaluje, żądając grzechnik stracony, bym

był krwią twoą oczyszciony, iak Dawid i Manasses.

6. Idę tedy z wielkim żalem, w moicy wielkiej potrzebie, prosząc cię z niskim pokłonem: Racz mnie przypiąć do siebie, i odpuść mi wszystkie złosci, ktorom ja od mey młodości powszystkie dni popelnił.

7. O Panie! racz mi przebaczyć, dla Zmienia twiego, i mnie z łaski swej wybaczyć z tego żalu ciężkiego, żebym tak sercem spokojnym tobie już służył napotem, iako dziecie posłuszne.

8. Posił mi Duchem radości, przypuść do boku swego, krwią twoą omiń me sprośności, w godzinę wypięcia mego: A gdy chęć, weźmij mnie ze świata do nieba, na wieczne lata do wybranego grona.

9. Żeby w wiecznej radości, z pieśnią i z wystrzyplaniem, patrząc na twoje iasności, chwalił cię z dziękowaniem. Przypimij, Panie! prośby moje, na najsłodsze słowo twoje, przez Jezusa Chrysta. Amen!

Lut. 15, 4. Ktorzyż z was cztowiek gderb miał sto owiec, a straciłby iedną z nich: Złazi nie zostawia onych dziwiaci dziesiąt i dziwiaci na puszczy, a nie idzie za oną, która zgineła, ażby ją znalazł?

Nota: Boże mój! racz się.

352. Mam wielką prośbę, Panie mój do ciebie, dajże ten miechsee dziś znaleźć u siebie; boć mi w tym żadne stworzenie, mój Boże! pomoc nie może!

2. Gra, którą ty Adamowi z boku wpiął prawego, twoiego wyroku nie uważała, dała się zwiścić złemu czartu chytremu.

3. Ledwom się i ja na ten świat narodził drogami złemi w nieprawościach brodził, kłusnie, abym był od twarzy twej świętej wiecznie wypchnięty.

4. Chrystus Pan przypniósł płaszczy farby czerwonej, we krwi naddrożył jego umoczoną, ktorą nam otrył i nasze krewości, z ciężerem miłości.

5. Jużby ja dawno leżał w głębokości piekielnej, gdybyś według moich złosci, obchodząc się miał ach zemną nędznikiem, iawnogrzebnikiem.

6. Dwie

6. Dwiecża, która od trzody odchodzi, często do skłody o zdrowie przychodzi, którego prawdziwy Pasterz szuka, głosi, na grzbiecie nosi.

7. Maczże też i mnie, z zwykłej swej miłości, przysłać do Ciebie, tudzież moje złości odwrócić z łaski twojej nieprzebranej, Jezu kochany!

8. Ponieważ się już czas zbliża takowy, ażebym zawże łśmierci był gotowy: Szczęśliwy, kto się w czas z tobą, mój Boże! poiednać może.

9. Rzecz niebezpieczna, zbradza nie iednego, który z poprawą żywota swiego, odwołczy nażbył, i zażywa tych słow: Wszakem ieszcze zdrow.

10. Cy! lepiej, lepiej nie czekać do zgonu, sam tego nie wiem, teżli zdrow do domu przyjdiesz, i gdzie cię nagła śmierć zaskoczy, i zawrócić oczu.

11. Za insey nie nam nadziej, iak w tobie, Jezu mój skłody! który tu i w niebie rządzi, pa-nuieś, przestrzegaś od skłody i złej przygody.

12. Szczęśliwy każdy, który tu, o Panie! na świecie za grzech zapłatę dostanie, lepiej tu wy-stać, jż w najsroższym boiu, tam zaś w pokoju.

Lut. 15, 18. Wstańś powódź do oycy mego, i rzeke mu: oycze zgryzłem ie.

Liebster Vater! i dechlin Kind.

Nota: Wzbij się do Boga twego.

353. Młoty Dycze! ia dziecię, garne się do Ciebie, na łaskę twą spuszczam się w wielkiej mey potrzebie. Rany moje są brzydkie, ciężkie grzechy moje: W morze głębokie wrzucić ie, daj mi łaskę twoją.

2. Według ty Dycem wszystkich, i władzą Dycę masz, żąd mam przystęp do Ciebie, proszę cię w każdy czas; bo wolno działkom miłym, błagać zawsze Dycę: Bądźże, Dycze! Dycem mym, gdyżes ty mój Stworca.

3. Młoty Dycze! teżli chcesz Dycem się nazywać, tedy umyśł Dycę bierz, daj mi go używać, bo ty nie dobrze było, biedne imię trzymać, a to eo się godziło działkom twoim nie dać.

4. Już upominaj się za mną, iak Dycowie czynią: Niechay daremnie są żył moje, eo płyną. Grzechy moje mnie trapią, którem ia popełnił! Dycze!

Dycze! wstrzym mię łaską twą, daj, bymci wier-ny był.

5. Gdyś mi w słowie twym Bōskim łaskę przyobiecał daj bym przed tronem twoim daremnie nie leżał. Niech me słabe westchnienie obłoki przerywa: Niech z niebios posłanie w me serce przybywa.

6. Przedz się nie puszcz cię, aż mi twą łaskę daj, którą sobie przywołałem w sercu mym w ten to czas. Nie puszcz cię, aż ty mnie będziesz błogostawil; aż się sat twoich chwycę, żądbym łaski nabył.

7. Jako Bóg dobrotliwy wszystkich dobrze czyni: iak Dyciec łitościwy, łaską nie omijaj. Daj mi też dobroć twoją, Dycze! z twej łitości: Niechże ia, dziecię twoje, zaznam twej miłości.

8. Ach! przebac mi, ach odpusć wszystkie nie-prawości. Związł grzechu mnie wypuść, oddal wszystkie złości. Grzechy moje zatopię w ranach twych, o Panie! a w łasce twej nie wątpię, Jezu, me Kochanie!

9. Gdy się sumnienie sroży, i chcę mię potępić; gdy też czart piekłem grozi, pomóż im odpor dać: w ten czas wspomnij cierpliwie, że ia prochy i ziemia: Niech się ciebie serce me, z krwi twej oczyszczenia.

Ezech. 18, 31. Odrzućcie od siebie wszystkie przestępstwa wasze, ktorzechście się dopuścili, a uczynicie sobie serce nowe, i ducha nowego.

Zu dir, Herr Jesu! komme ich.

Nota: Z serca cię miłuję.

354. Młoty Jezu! idę do Ciebie, ponieważ wol mi sam do Ciebie łaską twą, iak ty raczysz; ciężar mię tłoczy grzesznego, nie mam pokoiu żadnego, gdy grzechów nie przebacysz, tedy ducha p.d nim zginię, i Bóg mię łaską swą minie, temu i niebo nieczyste, iak dziecię zguby zaisze. Panie Jezu! Światłości ma, niech mię ciebie łaska twoja.

2. Jak ciężkie tarzmo grzechów złych tłoczy mię wewnętrznościami mych, zdejmij ie sam, o Panie! Wspomnij, żeś za mię dla tego nosił ciężar grzechu mego, bym w poumny nie był sta-nie

flanie. A Dycie, chciałem się zadłużyć, iednak łaską swą mi puścił i z bogactw ubogiego. Ach, udróżaję zranionego! Panie Jezu! modl się za mną, modl się za mną, niech łaska twoja daremno.

3. Ja w ciebie ufam samego Pomocnika iednego, grzeszników Zbawicielu! nikt mi inny nie pomoże, tylko ty sam, święty Boże, śmiereci mey Szlachcielu! Tyś Ucieczką moją kochaną, Zastępcą moim, Tarczą wieczną, Pośrednikiem, łaski Tronem, i serdecznym Dyea Synem. Panie Jezu! wierzę temu, wierzę temu, pomożże mi wierzącemu!

4. Odtąd do zgonu moiego letki ciężar iaryzmu twego znoszę zawsze chętnie; pod nim posilem i znowu, w dobrem podrośnięciu czuję. A choćbym niecierpliwie siedł pod iaryzmem przysłaniającym, dla słabości moich wielkich, iednak pomóż z tronu twego, mnie dokończyć biegu mego. Panie Jezu! ja przez ciebie, ja przez ciebie zbawionym tu, i tam w niebie.

Pf. 39, 9, 11. Od wszystkich przestępstw moich wybaw mię.

Odermiń odemnie karanie twoje. Bom od smagania ręki twojej ustat.

Herr! straf mich nicht in deinem.

Nota: Z gębności grzechów.

355. Nie karz mię w gniewie twym Panie! o to proszę serdecznie, gdybyś frogie twe karanie trwało, zginąłbym w wieczność; nie nacierał w surowości na mię pełnego żalości i niezmiernych boleści.

2. Gdyż łaskaw mi starym słaby, w sercu moim zatruwiony; nie ma zmyśl, w czym pokój znalazł, jak w kościach wysuszone; dusza ma także smęci się, że tak długo już karzesz mię: coć ufam niezwatpion.

3. Nałóż się ku mnie, moy Panie! wybaw sam duszę moją, uczyni mi poratowaci przez częstą i dobroć twoją. W śmiereci* o tobie pamiętałem, ani w piekle dzięki, gdzie tylko strach i smęci.

* W śmiereci t. i. względem ciała, bo dusza wiecznie chwali Boga.

4. Od wydychania duch wciągle, zalewa się kochać me, serce i zmyśl mi drętwicie, o tobie mam żądanie

nie sive; przez całą noc me złozenie* ma od łez moich spoienie**, to dobroć twoja niech znać chce.

* Złozenie, t. i. pościel.

** Spoienie, t. i. opłakiwanie we łzach.

5. Dla żalości osłupiała twarz ma, i szkarżała się, dusza ma zawsze trwożona będzie, serce ziemnie w mnie. Ach, Panie! wysłuchaj głos moją, płacz mój niech idzie przed tron twój, stale niech wierze ja w cie.

6. Złotnicy! odświeżcie od mnie, Pan słucha prośby mojej. Wrodzaj moi! zawstydźcie się! dzieło modły czynionej nie będzie zaiste próżne, będzie miało spełnienie sive, w tymem ja upewniony.

Pf. 25, 17, 18. Utrapienia serca mego rozmnożto się: Z ucisków moich wywieź mię. Obacz udzielenie moje, i pracę moją, a odpuść mi wszystkie grzechy moje.

Straf mich nicht in deinem.

356. Nie karz, Panie! grzesznego mię w popędliwości: Nie sądź mię też nędznego według moich złosci. Ach! zagas żłaski w czas trwicy Baranka cnego płomien gniewu twego.

2. W śmiereci kłóć wspomnienie na cie, w grobie kłóć da dzięki? Od strasnej uchwasy mię potępionych męli, żeby mi mógł wielce dnia ostatecznego czcić Boga wielkiego.

3. Połóż dobroć Dycowską, wstrząśnij pociechą mdłego; dzwignij łitością Boską w kościach strwożonego: Ulecz mą duszę mdłą, łaską twoją wielką, oddal głód i wstęplą.

4. Ach! spowrzyj na me łosce, tak wszystkie zemdlały, dusza ma w tęskliwości czeka czas niemały, remocy, a w nocę łosce łzami swymi polerwa gorzkiemi.

5. Spracowałem się, kłobie wołając, moy Panie! za pokarm ma serce me płacz i narzekanie. Dokończ, moy Boże! trapij ducha mego, w tym padole złego.

6. Odśwież, zli! ode mnie, Pan przyjął me prośby; przed nim stanę bezpiecznie, nie bojąc się groźby: Precz z diablem, i z piekłem! o com się strasował, to mi Bog darował.

7. Chwała Bogu niech będzie Dycu wśchmianemu, i Chrystusowi wśchdźcie Panu nawróceniu;

mu; Duch Święty, Bóg wzięty*, niech jest uwiel-
biony! Jem nie odrzucony.

* Wzięty, t. i. skamny.

Izai. 26, 9. Dusza moja żąda cię w noc;
omsem, duchem swym, który jest we mnie, rano
cię kuszam.

D Chryste, Morgensterne.

357. Dusza. **D**ziękuję, Jezusie!
wyzdź nam w swej
jaśności: Świeć nam, Pannie Chrystusie! w tej
ziemskiej ciemności, w nauce czystości.

2. D, ubogich Usanie! Pannie ducha mego
wznoszę: Zmiłuj się, Pannie! weprzypi na grze-
sznego, tobie wierzącego.

3. Nie mam odpocznienia, nie mam dnia
jaśnego, dla mego przewinienia strach mię sądu
twego: Ratuj mię nędznego!

4. D Jezusie, nasz Pannie! Synu Boży w nie-
bie! usłysz moje wołanie, z serca proszę ciębie:
Przytul mię do siebie!

5. Tyś krewn dla mnie grzesznego przelał świętą
swoją, niech godny będę tego, połóż łaskę swoją:
a zbaw duszę moją.

Chrystus. 6. Jezeli dla grzechu twego, rzekł
Pan, zle sumienie masz, wierz we mnie samego,
będziesz miał ulżenie, grzechów odpuszczenie.

8. Za, za pokarm duszy twej, daram ciało
moje, pragnącego z łaski swej krwią moją napoić,
dam ci dobra swoje.

Dusza. 9. D Jezu! chwaleb ciębie czasu wpeł-
nienia, mnoż wiarę, którąś w niebie, w sercu mię
nędznego weźm do raju swego.

Pi. 119, 109. Dusza moja jest w ustawicznym
niebezpieczeństwie.

D! wie mögen wir doch unser.

Nota: D iatoście wy błogosławieni.

358. **D**ziękuję cię, świat kochać, i tego lubie-
jności, i tak od swego oddalać się Boga łaska-
wego.

2. Alżaj nam tu długo na świecie żyć, a nie w
trojcie umrzeć, i w grobie być? tedy się stanie, że
każdy weźmie zapłatę za nie.

3. Kie-

3. Kiedy wszdy świata koniec się zjawi, a Śe-
dzia z nieba swego się sławi, tedy, co wędzicie było
tajne, tam jawne będzie.

4. O! iakizbyśmy dekret śpiewali, cośmy za Pa-
nem swym iść nie chcieli, gdyby chciał sądzić, iak
się człowiek nie chciał dobrze rządzić.

5. Jezu! racz się nade mną zmiłować, nie
chcey mię podług grzechów mych karać, już nie
chcę sprawy z światem mieć, ani żadney zabawy.

6. Już obiad się tobie ofiaruję, a żyć pobożnie
wierneć słubuję; ja twój, od ciebie nie mię nie
odłącz tu i w niebie.

7. Drzwi twej łaski otwarte każdemu, w tobie
na świecie usłajacemu; którzy nie mają wiary,
śmierci wieczney podlegają.

8. Przeto ia się do ran twej uciekam, Jezu! z
nich pociech wielkich nabywam; twe ucierpienie
prawie mi w niebie odpocznienie.

Łuk. 19, 41. 42. Uprzedził Jezus miasto, pla-
tał nad nim, mówiąc: O! gdybyś poznato i
ty, a zwiastują w ten to dzień twój, co jest
tu położeni twojemu.

Du weinest für Jerusalem.

Nota: W tobie, Chryste samym.

359. **P**przed Jeruzalem, o Pannie! Iż
gorące wylewaś, dla tego, że
nawracanie grzesznika za wdzięczne masz. Gdy
przed tobą pokutuję, za grzech swój z płaczem ja-
łuję, omywaś mię z twej łitości z moich złosci,
które trapią me wnetrzności.

2. Gdy Ducha twego gniew gore dla moiego
grzeszenia, ia się do łez twoich biorę, w nich mam
dosć posilenia: Te w niebie ważą tak wiele, że,
kto się w nich myje śmiecie, sam Bóg też patrzy
na niego, czasu wshęgo, i pociecha serce jego.

3. Mnie też tu w domu żałości Iż gorzkie
wyrzucają trwogi i wielkie ciężkości, co na mię
nacierają: Świat bowiem, gdzie tylko może, sprze-
ciwia się nam, o Boże! Lecj znosi me strasowanie,
Jezu Pannie! żeś i ty był w takim stanie.

4. Ty liczyś wszystkie Iż moje, wiem, że już
ją zliczone: Choć się ia ich liczyć boję, ty je masz
nazna-

naznaczone: iak często tu ſię wzruſzaia, tak często cię pobudzaia, że ſię nade mną lituię, a iak ſam wieſz, tak mi pomocy ſprawuię.

5. Kto teraz łąz często ſiecie, a ſerce ma cięzpliwe, na tego w niebie wyleie ſam Bóg czaſy ſczęſliwie. Taką radość, ktorey człowiek nie wyppowie przez wſyſteł wiek, i ktora trwa na wieczności; me ciężkoſci obrocą ſię tam w radości.

6. Za te łąz dziękuię tobie, ktoremis mi z yſkłaſ koronę, w ktorey, iak w ſliczney ozdobie, raz ſtanę przy twym tronie: Gdy mię raz weźmieſ do nieba, gdzie wierzącym być potrzeba, tedyć prawie będę ſpiewał, i częſć dawał za łąz, ktoreś dla mnie wplak.

Pſ. 119, 120. Drzy od ſtrachu przed tobą ciało moje; bo ſię ſadów twoich lękam.

Nota: Boże mój! racz ſię.

360. Sam na ſię ſkarżę, ſam ſiebie winuię, ſam na ſię deſkretuię, proſząc koniecznie, o Boże mój ſwięty, abym był wiſiety.

2. Z do więzienia wrzucony ciemnego, w kładany ciężkie związany do tego, gdzieby mię węſe, iakſzorki ſtrauiły, i roſtoczyły.

3. Wſtyd mię, mój Boże! i poprzec do nieba, i niegodzienem ani żuchla chleba: Ziemia, ktora mię aż dotąd noſiła, hoynie żywiła.

4. Muſi mię poſkuąć, kiedyli w przedkoſci, dla grzechów moich, ciężkich nieprawoſci: dla ktorych kuſnie, żebyś mię koniecznie zatracił wiecznie.

5. Ciało me właſne, krew i myſli moje, złe namiętnoſci, prawie maia ſwoie we mnie nieſtałanie, w całem zepſowany, Jeżu kochany!

6. Sumnienie moje gryzie mię iak ſrogi pieś iadowity, tudzież inſze trwogi na mię powiſtały: Ratuy mię, mój Panie! boć mię nieſtanie.

7. Coż takowego (ſam mówię,) mój Boże! że człowiek grzechyć poniechać nie może: Každy ſię w grzechy zamaża bez miary, młody i ſtary.

8. I lub ſię na to częſtoſroć zanofę, ciebie, mój Boże! z płaczem o to proſzę, abym drogami twemi znowe chodził, w grzechach nie brodził.

9. Lec

9. Lec gdy ſię właſnie do ciebie gotuię nawroci, to czart na mię naſępuje: Ciało, krew właſna, wſyſtkie me krewkoſci ſkonne do złoſci.

10. Chodze na ſpowiedź, bię w pierſi moje, wznamam wſyſtkie nieprawoſci ſwoie, ſlubuię mienie, w pokorze, w cichoſci, poprzęſtać złoſci.

11. Coż za poprawa żywota moiego bywa, o Jeżu! ledwo od ſwiętego oltarza ſtać, znayduia ſię nowe grzechy gotowe.

12. Czy nie zaraz poglądaia ſobie na to, co ſię więc nie podobą tobie; myſli, ktorych mi poſięć nędznemu trudno grzeſznemu.

13. Wodzicować ſię nie mogę doſć temu, żeś Panie! dał moc czartu przeſłtemu nad ſtworze, niem twym, nad ktorym przewodzi, i wielce ſzkodzi.

14. Ktoż mię z takowey wyrwie złey kaługi, i ktoż zapłaci wſyſtkie moje długi? Nie wiem, do kogo na ziemi, na niebie, iedno do ciebie.

15. Jeżu mój ſłodki! dayże ſię uproſić, odpuſć mi grzechy, boć ich daley znofic nie mogę, prawiem całe ſpracowany, Jeżu kochany!

16. Już ia ſię ciebie nie puſzczę, mój Panie! poſi tchu mego na tym ſwiecie ſtanie: Karz mię iako chceſ, i iakoż uſtawił, byleś mię zbawił.

Pſ. 69, 6. Boże! ty znaſ głuſtwo moje, a wyſtepli moje nie ſą tabne przed tobą.

Süßer Trost der matten Herzen.

Nota: Weſel ſię, o duſzo moja.

361. Słodkie ſerc mdłych Poſilenie, poſądany Jeżuſie! ty mój duſzy utrapienie lepięz znaſ niż ia ſam ſię. Ach! tu leżę przed tobą, przynoſę nędze z jobą, i cieſar grzechu iproſnego, co obtoczył mię nędznego.

2. Przyprodzone me krewkoſci iadem ſą zarażone: duſz, ciało, wſyſtkie wnetrzoſci grzechem ſą oſpecone, iużci ſmierdzą me rany; ia ſynowi zrowniany, ktory ſię zaprzął dobrego, bom ſtracił, co było iego.

3. Ach! iużcim dziedziectwo ſtracił, ach! iuż mię ciało moje, ſatan, i ten zły ſwiat zdradził; ach! iużcim ſtarcy ſwoie z rąk mych utracił wiecznie; ja com godzien koniecznie, by Bóg, bez wſelkiej litoſci mię karał w ſwey ſurowoſci.

4.

4. Wez, otoż! przed tobą padam, o Dyeze mi-
łoſciwy! Zmiłuj ſię! boć inż nie władam, bądź
z Synem twym cierpliw; Nie wchoǳę ze mną
w ſady twe, boć ſię w nich nie oſtoię; tam na ty-
ſiąc ni iednego, wiem powiedzieć ſłowa mego.

5. Spoprzyj na głębokie rany, Panie! Syna
moiego, ktore wziął uſtrzyżowany wiſząc w ſro-
d ſwiata tego; weprzyj na ſmierci trwożę, i wſe
boleſci ſrogię, na meſi, uciſków wiele, ktore cier-
piał na ſwym ciełe.

6. Niech te gorzkie ucierpienie płaci me nie-
prawoſci; Jeżu, radoſci Strumienie! pocieſz, po-
ſil me koſci. Otom, barzo ſtrapiiony, Panie!
coś zaſnucony, dał ſię za mię na zabicie, ratuj
mię i moie życie!

7. Przypimił w ſercu ſtrapionego grzeſznika,
Jeżu miły! Ty Zwyſcieſco! co do mego ratunku
maś doſć ſily: Woda mi reſę twoię, a wygladz
grzechy moie; wſyſkie moie, Jeżu! zkoſci żarząc
w morſkie głębokoſci.

8. Spraw, Zbawco! prawą poſutę w mnie, i
Ducha nowego; oto, do nog twych rzucam ſię
chcę potym czaſu wſzego, ſprzeciwiać ſię wſch
zkoſci, a żyć w ſerca nowoſci. Day, bym całe
w żywocie mym był zawżdy wiernym ſługą twym.

9. Al, kiedy przybiega lata, ktoreś mi ſam na-
znaczył, weſol powę z tego ſwiata, bym na wieki
z tobą był: Oǳie cię, drogiego Zbawcę! od
twarzy w twarz obaczę, tam też oddam nap-
świętemu chwale Zmienienu twoiemu.

Pſ. 70, 6. Zamei nędzny i ubogi, o Boże! po-
wieſz ſię tu mnie. Tyś ieſt Pomocą moją, i
Wobawicielem moim.

Nota: W uciſku moim.

362. Smutne me ſerce w jałokoſci sm-
dlewa, w grzechach zaſnęło, co-
dzien ich przybrywa.

2. Wraſunku doſyć, ducha rżownie płacze, ciało
nie nie dba, a w rozkoſhy ſkacze.

3. Tyś ſam, mój Panie! ktory piękne zdroie z
ſkazy wylewaſz, wypadź grzechy moie.

4. Z gnuſnego ciała, by nie p. nowało, a w
jercu moim nie rozkoſhowało.

5. Niech nieprzyiaciel z tego ſię nie chlubi, i że
wziął ſmiałoſć, a wieǳie do zguby. 6

6. Ty ſam, mój Panie! z nieba wyſokiego ra-
czyſz nawieǳić do ſerca moiego.

7. Abym ia ſmutny tobą ſię mogł cieſzyć, ſwiat
opuſciwſzy, do ciebie ſię ſpieſzyć.

8. Z mieſzkać z tobą w twym niebie bezpiecznie,
chwaląc cię, Jeżu! na wiel wieków wiecznie.

Azym. 3, 25. Bog wſtawił Chreſtusa Ubiaga-
niem przez wiarę, we krwi iego 1c.

Allein zu dir, Herr Jeſu Chriſt.

363. Tyko w tobie, Panie mój Chryſte!
nadzieia ma tu na ziemi. Znam,
że ty mię cieſzyſz ſam iſcie, ſtoro ſię twe nie
odmieni. Niſt takowy ieſzcze nie był, ani ſię na
ſwiat narodził, ktoryby mię ratować miał, ciebie
wzywam, i w tobie ſwe uſanie mam.

2. Grzechy me cieſzkie i wielkie, ktorych mi żal
z ſerca prawego, racz odpuſcić, a przypimił w ſa-
ſę dla ſmierci umęczenia twego: A uſaſz ſię Dyeu
ſwemu, żeś dla mię poſtulił iemu, tak będę z
mich grzechów wolny, wierze, Panie! że mi ſpeł-
niſz twe przyrzeczenie.

3. Day mi, z miłofierdzia twoiego, w prawdzi-
wey wierze ſię ponnaſzać, przystym ſpraw, ſebym
z radoſcią mogł na twoię twarz wiecznie patrzeć:
nad wſyſko miłować ciebie a bliźniego, tak ſam
ſiebie; w godzinie ſmierci przy mnieſtoy, gdy cie-
bie mam, na diabła chytroſć nie nie dbam.

4. Gześć bądź napywſhemu Wdgu, Dyeu
wſem nam dobroſliwemu, i Synowi iego, w trud-
noſciach naſ tu mizernych broniącemu, i też Du-
chowi Świętemu, wſelkie ſmutne Cieſzącemu, by-
ſmy ſię mu podobali, tu doczeſnie, a po ten
ſmiertelnoſci wiecznie.

Inſza Kompozycya.

Allein zu dir, Herr Jeſu Chriſt.

364. W tobie, Chryſte! ſamym mym
Panie, mam nadzieię i moie
uſanie, bo ty mię ſam ſmutnego cieſzyſz ſłow
ſwemi, ktorych ty nie zmieniſz: Żaden inny taki
nie był, ani ſię też nam narodził, ktoryby mię ra-
tować miał, ciebie wzywam, bo w tobie moeną
nadzieię mam. 2. Je

2. Jesteś mi pełen grzechów ciężkich, tobie się dać, Jezus mój! winien z nich: Opuść grzechy, nie bacz żadnego, dla śmierci umięczenia twoiego: A utaż mię Dycu swemu, żeś dla mnie posłuszny iemu; a tak grzechów nie będę miał, iedno mi dać, coś mi słowem twoim obiecał.

3. Racz mi, z miłosierdzia swego dać prawdziwą wiarę na tym świecie poznać, abym ja też tę rozkosz miał, żebym na ciebie, Chryste! w niebie patrzył, nad wszystko miłował ciebie, bliźniego, iako sam siebie: Władźże przy mię, gdy umrzeć mam, bo, gdy ciebie mam, na diabla ja nigdy nie dbam.

4. Cześć bądź Bogu na wysokościach, Dycu wszelkiej dobroćliwości, i Synowi miłemu iego, tenci nas broni od wszelkiego złego, i też Duchowi Świętemu, nasz tu smutnych ciężcącemu, abyśmy się mu ślubili, tak w tym doczesnym, a potym tam w żywocie wiecznym.

Pf. 38, 19. Nieprawość moję wyznawam, a fra-
suję się dla grzechu moiego.

365. **B**al mi, żeś kiedy zgrzeszył przez te wszystkie lata, żeś Pana swego gniewał dla niedźnego świata, w tymem się nie obaczyl, żeś mu winien służyć, bo mi on dał na świecie, wszelgo dobra użyć.

2. A iam tego nie baczył, by kto łaska iego, bezściśm to przypisywał; gdy dał co dobrego, za to mu nie dziękował, ani mu iemu służył, więcem się mu w posługach tak barzo zadłużył.

3. Lecz to nie pochodziło z dobrego baczenia, lecz z złej myśli uczynków, że złego sumnienia: w czynem się ja kochając, nie myślał o Bódze*, a teżem był podobno na straconey drodze.

* O Bódze, t. i. o Bogu.

4. I toć iego dobrotę, że się mścić nie raczy, gdyż takowe występki ten Pan po nas bacz, miłosierdziem zakrywa nasze wszystkie złości, łaskawie on odpuszcza nasze występki.

5. Ale, że mi żal tego, miłosierdnego Paniel proste, przypomnij łaskawie moje żalowanie, a już nie racz pamiętać moich wszystkich złości, gdyż się udam w pokorę, twej świętej miłości. 6. I

6. I poznałem, żeś ty Pan, który wszystko może każdemu, kiedy raczyś, we włsem dopomożesz, zmiłuj się tym, którzy w tobie myśł swą posiadają, a sercem sprawiedliwym łaski twej żądają.

Pf. 130, 7. 8. U Pana jest miłosierdzie, a obfite u niego odłupienie zc.

Aus tiefer Noth schrei ich zu dir.

366. **B** głębokości grzechów moich wołam Ciebie, miły Paniel wy-
stachaj moje wołanie, posiadaj w tobie ufanie: Skłon uszy miłosierne swoje, pomnij na obietnice twoje, słysz płaczliwe prośby moje!

2. Wędzieśli miał na baczności nasze wszelkie krewości: Jezli wedle sprawiedliwości będziesz sądził nasze złości, tedyć się nie ostoż żaden, któryby był zbawienia pewien, każdy potępienia winien.

3. Alles ty jest miłosierny, w obietnicach swoich wierny: przeto w tobie nie wątpimy, ale łaski twej żądamy: Dusza moja Pana czeka, na iego słowie dosyć ma, na wszelki czas iego wyzwa.

4. Choćby od zranła do nocy miał oczekiwac pomocy, wśak serce me nie przestanie, wzdychac do ciebie, mój Paniel! Duszo ma! na słowo iego, czekaj Pana, Zbawce twego, on cię wybawi od złego.

5. Przeto jest wszystka nadzieja w Panu wszelgo Izraela: Wśelki, co znał Zbawiciela, nasz wszystkich Odłupiciela: Zegoż wyzway, nie ściej nie wątpić, boć on gotow, wszystkie sam zbawic przeto nas raczy odłupić.

Pf. 51, 3. Zmituj się nade mną Boże! według miłosierdzia twego: według wielkich łitości twoich, zgładź nieprawości moje.

Erbarnt' dich mein, o Herre.

367. **B** miłuj się nade mną, Boże! wedle wielkiej łaski twojej, boć dusza moja nie może być zbawiona, bez łaski twej: Z wielkości twoich łitości, już nie pamiętaj moich złości, kom upadł w popędliwości, nie powściągać się od złości. 2. Racz

2. Nacz mię omýć z moich złości i zewszyskich plugawości, znam ja ciężkie grzechy moje, żem obraził dobroć twoję; Zego mi zawsze ciężko żal, żem przeciw tobie występował, ale wierzę, a nie wątpię, że prawdziwe jest słowo twoje.

3. Obiecałeś łaskę wśyskim za grzechy pokutującym, iż chcą być Dycem łaskawym, okazaż to skutkiem prawym: Wśzał prawdziwe jest słowo twoje; to wiem i wyznawam pokornie, żem się począł w twoim gniewie, wśzałże nie wątpię nigdy w tobie.

4. Na tym się też nie nie myślę, że wśhelką miśluieś prawdę, chcą byćśmýć prawie słysyli, we dług woli twojej żyli: Też inaczej rzec nie możemy, iedno, jesteśmy już potępieni, iezli ty sam nie oczyszcisz, z łaski tu sobie nie przypłacysz.

5. Dczysz mię Izopem, Panie, i ja będę wne-
czysz! prawie przez twe, Panie! oczyszczenie we-
zmę grzechów odpuszczenie. Day smutnemu z we-
ielem słyszeć, że ty mię chcesz zawsze sobie mieć:
Dd grzechów mych oblicze swoje odwróć, a zgładź
nieprawość moję.

6. Odnow we mnie serce moje, Ducha pra-
wego dayże mnie, nie odrzucaj mię od siebie, ale
mię przypimij ku sobie: Pocię mię dziś Duchem
swoim Świętym, a pomóż mi też słowem twoim,
przypierając weśole zbawienie, którem stracił przez
grzechy moje.

7. Nauczże mię wśhelch drog twoich, żebym prze-
stał złości moich, by się grzechni nawrocili, we-
dlug woli twojej żyli: Oddał wieczne karanie,
Panie! bom już zaśluszył potępienie; okaza miślo-
stę twoją, a wysłuchaj dziś prośby mojej.

8. Wiem, że o ofiarę nie dbasz, iedno duże
prawdy kulaś, i rze dobre a skruszone, toć jest tobie
bardzo miśle: Nie gardzisz tą naszą ofiarą, gdy cię
wzywamy prawą wiarą: Okazaż łaskę, naś Pa-
nie! wśzał wieś, jesteśmy twoje stworzenie.

XXVIII. D wierze prawdziwej.

Jan. 6, 44. Żaden do mnie przysić nie może,
iezli go Oyciec mój nie pociągnie.

Zeuch mich, zeuch mich mit den.

Nota: Jam, mój Panie, występował.

368. Ciągnij mię, ciągnij ramieniem
wielkiej twej łaskawości, Żezu
Chryste! twym wśkrępieniem, dopomóż mię łas-
kości: Nie pociągnij mię do siebie, muszę uciekać
od ciebie.

2. D Pasterzu duszy mojej! kulaś owieczki błę-
dnej, miew mię w opatrności swojej, wzbudź z
ospatości grzechnej. Mistrzu! przypłasz mię błę-
dnego do ciebie i początku twego.

3. Jako wśł wyciem napełnia puszcza w no-
cnej ciemności, tak szatan na mię baczność ma,
iał lew rycząc, w swej złości: Panie! chce dziecię
twe poznać, pomóż w wierze mu się oprzeć.

4. Mordercu, i wężu starzy, zdrajco dawny, stro-
may się! Nie dbam na twą złość bez miary*, bo
mój Żezus cięby mię! gdyż on ciągnie, biejęć
muszę, on odkupił moję duszę.

* Złość bez miary, t. i. prattutto niezliczone.

5. Ciągnij mię miurem miłości, ciągnij mo-
eno, Ddże mój! Ach! iał pragnę w mię tęśno-
ści do ciebie, ja pielgrzym twój: Ufam, żeś mię
nie przebaczył, choćbyś mię i zabić raczył.

6. Serce matki więć truchleie nad bolem spna
sweego, tak też serce twe boleie, gdy masz karać
grzechnego: Dd złośników odeciągnij mię; za tołą,
Żezu pobież.

2 Kor. 13, 5. Doświadczaćcie samych siebie, iez-
ilicie w wierze: Samych siebie doświadczaćcie.

Versuchet euch doch selbst.

Nota: Boże dobroślimy.

369. Doświadczać się sami, iezli w
wierze żyćcie, czy Chrystus
mieśka w was, czy go naśladowacie, w pokorze,
w cichości, w zgodzie, w przypięności, czy zawsze
słyszcie, bliźniemu w miłości.

2. Wiara jest światłością, w sercu skrępa gł-
boko, wynika z tej jasności, iako zorza wysoko: po-
kazuje

pożaznie swą moc, zmyśl Chrysta sprawuje i serce odnawia, synostwo daruje.

3. Wierze z Chrysta żywot, sprawiedliwość, zbawienie; a to zaś bliżniemu serce daie wzajemnie: A iż tak w Chrystusie bogatą się sława, ztąd wyśławia łaskę, Jezusa wyznawa.

4. Dbietnie Boskich się trzymaj mocną ufnością; ztąd ginie wątpienie z wszelką serca trudnością: Patrz, iak wiara niesie owoc swoy, nadzieję; skuteczna jest w trudzie, w ucisku nie mdleie.

5. Ufność rodzi miłość, gdy z rąk dobrego Pana, wszystko przyjmujemy bez gniewu i szemrania; Wiedząc, iż nam służą wszystko ku dobremu, przeto miłość, dobroć wyrządza każdemu.

6. Nam, nieprzyjacielom swym, iednak Bog darował Syna, za Tron łaski, by nas nędznych ratował. Za złość daie miłość; kto to uzna w wierze, w tym miłość mieszkanie miasto gniewu bierze.

7. Jak tedy uczynił Bog nam, tak mi bliżniemu; gdy nam śmiercią grozi, my żywot zbierzmy iemu: gdy kłnie, błogosławmy; w hańbie i sromocie jest pociecha nasza, ray w wiecznym żywocie.

8. Gdy nas ciężkim krzyżem Bog na świecie probuje, wiara w nas cierpliwość Boga miłą sprawuje: Za krągbrność szemranie, modlitwę w nas wzbudza, gdyż największą trwoga także swoy koniec ma.

9. To nas uczy, prawie grzechu nędze poznać, iak też łaskę Bożą; w modlitwie się udawać do Boga, w którym my iedynie ufamy, a przytym na łasce Chrysta polegamy.

10. Wiara sili z zasługi Chrystusa dostępuje, w których też uczyni, dobre zawżdy sprawuje; uporność odrzuca, i grzeszne śmiałości, w serceściu i w niechęściu strzeże powojności.

11. Doświadczyć się tedy, czy Chrystus żyje w tobie? bowiem tylko tego wiara tu żąda sobie: Wprzód usprawiedliwia, potym do dobrego chęć wznieca patrz, czy to własność serca twego?

12. O Panie! przymnażaj nam w sercu prawdziwą wiarę, tedy nie dobrych spraw nie zniszczysz w

nas bez miary. Gdzie światłość, tam iasno przed oczmi każdego: Tyś mym Bogiem, Panie! strzeż mię, dzieła twego.

Job. 10, 19. 22. Miałeś tedy, bracia! wolność, wnieść do Świątyni przez krew Jezusową, przystąpić z prawdziwym sercem, w zupełności wiary, mając oczyszczone serca od sumnienia złego.

Mein Jesu, dem die Seraphinen.

370. **M**oy Jezu! wszyscy Aniołowie w prześlicznej nieba światłości, utrzymajcie się, służą tobie, na rozkaz twej wielmożności: iak miałeś słabe oczy moje, które noc grzechu jaćmika i ciemnością swą okryła, oglądać wieczną światłość twoją?

2. Lecz zezwól oczom wiary mojej, spojrzeć do nieba Świątyni: Niech mam posilek z łaski twej ku sławie twej tu w tętnicy. Wyciągnij scepter ku duszy mojej, która iak Eter upada, obłubienicą się stawia, rzecz: Jam cię obrał z miłości swej.

3. Bądź łaskaw, Jezu dobrotliwy! sercu co pragnie łaski twej; słych iak brzmi wewnętrzny głos płaczący: Boże, bądź łaskaw duszy mej! Wiem, że nie odrzucisz nędznego: Zażębyś miał nieślaw być temu, któregoś raczył zmyć krwią twą z win grzechu wszelakiego.

4. Klade się na ramiona twoje, całującie w wierze, proś: Posil twą łaską duszę moją, niech pokutać podobna się. Sprawiedliwym przez ranę twoją, żadnej winy na mnie niemam, gdybym zjednan z tobą w ten czas, wzięty mię tuż za własność swoją.

5. Ach! niech mię wiedzie mądrość twoja, a nie światłość iey przy mnie trwa: Niech łaskę twoją zna dusza moja, by na drodze twej chodząc nauczenie, aż do końca mego; by tu w tym to łaski czasie wdzięcznej miłości mogła się sprawować według słowa twego.

6. Podaj mi zbroję z wysokości, i połącz mi moc twoją, bym nieprzyjacielskiej chytrkości mógł odwrócić wiarą swoją: Tak będzie Królestwo łaski twej, co nas do chwaly prowadzi i z tobą na tron posadzi, rozszerzone w nędznej duszy mej.

7. Niech

7. Niech cię już obłapia serce me, obierz za tron twój, o Panie! gdyś opuścił, z miłości ku mnie, chwalebne nieba mieszkanie: Tak gotuj sobie serce moje, aby było niebem twoim, aż mię, po tym wielu moim, weźmiesz w rąk twoich pałac twoje.

8. Wstępuję wiarą mą do ciebie, zstępuj ty w miłości do mnie: Niech tej wiary, nie zgubię z siebie, napeln sam sobą mą duszę. Chce cię czcić i miłować, Panie! pości ścisz serce moje; a choć straci czystość swoje, jednak miłość twoja nie ustanie.

Ps. 27. 9. Nie ustrawiaj twarz twoich przede mną, ani odrzucaj w gniewie flugi twego. Toś był Ratunkiem moim: Nie opuszczaj mnie, ani mię odstepuj, Boże zbawienia mego!

Ich Erde, was erkühn' ich mich.

Nota: Pogrzebmoż to ciate.

371. Wzręcz się waże, ziemia licha? Czemu duch mój kłobie wzdycha? i śmie się umawiać z tobą, Panie! ktoręś mą oddobą.

2. Dojel drze, zaledwie stoje ięzyl zdetrwiał, sam się boję: Wbie myśli me tyl podać, choć ie wzbilam, wśał ustać.

3. Dojel duch mój mdły się lęka, w biedzie swej przed tobą stęka: Mdle serce me sobą trwoży, a słabość ciała się mnoży.

4. Ma głowa słabą się stawa, od strachu w proch się podawa; owa, wśyście zmyśli me, traca wśelką czystość swoje.

5. Twarz ma wstydem się zalewa, a to, co ięzyl: więc śpiewa, ledwie słychy ucho moje, cieką ze mnie strachu znole.

6. Tyści jest Pan sprawiedliwy, a ia zaś fluga złośli my; zjad mię rzucas pod nogi swe, i tak zawiśydzasz oczu me.

7. Wieś, Panie! że, co chce prosić, tego iest u ciebie dosięć: zjad żądam być poślony odrobinką twą, zemloną.

8. Niech twoja łaska nieprzebrana, w mej porcie pożądana, odwilża me usta suche, i zmacnia w sercu otuchę.*

* Otuchę, t. i. nadzieję i myśl dobrą.

9. Barga

9. Barga suche w ten potrzebie, i wśe żyły pragną ciebie; pragną cię, żywota Zdroju nie zostaw ich w niepokoiu.

10. Ach! niegodnym iestem tego, co cię prośe, Pana swego; wśałże tego potrzebuję, niech twogi więcej nie czuję.

11. Ach! byś mi to miał odmawiać, a ratunku nie dodawać, musiałbym biedz ku grobowi, strasnych zmarłych domowi.

12. Wśalem twor twój i twe dziecię, pełen grzechu w tym namiocie: Uzem od ciebie wyprosić, weyrzy na mię, gdyś się wrocil.

13. Chociaż dotąd twym nie byłem, tobie też grzeszny nie byłem; już chce napotem twym zostać, spraw w sercu mem nową postać.

14. Ach mój Jezul widz ia cię, słodkość twoja pociesza mię, pot twój, i krawie twe znole, ciężkie serca bicia twoie.

15. Twe wewnętrzne, zwierzyne twogi, w które patrzę ia ubogi, rozgi i też biegowanie, i bojne krwi twej przelanie.

16. Razy cierniowej korony, hańba wielka ze wśey strony, w wiązaniu dane boleści, krzyża dzwiganie w tęskności.

17. Sojdzie ostre, żółci napoy, duszy meka i krawy znoy, zadanie pięć ran rzelne, gorzkie godziny śmiertelne.

18. Ostatni koy, w grob włożenie: to wśyśko me wspomnienie, kłowi mey też ucierpienie, i twoie za mię walczenie.

19. Nieśay się ty, krawy soku! w lęz moich gorzłym potoku, z ciebie niech się hoynie poie, zmyi grzechowe zmagy moie.

20. Niewinności pełna łato! zakrywaj brzydłość mą na to, aby moie członki grzesne ubioru swe miały szesne.

21. Przypomnijcie mię, drogie rany! iał mój za meł pożądan, z którego moze rozpędzić, co mię chce w śidla napędzić.

22. Nuż, nie ia, lecz ty, Zbawco mój! ze mną do Dycy maś bieg swoy: Za się klade w łosci twoie, day mi miłosierdzie swoje.

23. Dycze! patrz na Syna swego, nie odrzucaj mię dla niego, on mię pozyskał sam sobie, i idzie ze mną ku tobie.

Dy

24. Dycze! wielce się raduję, gdyś łaskę twą w sobie czuję, przez tamę Syna twoiego przypłynię w łaskę mię grzesznego.

25. Łaski uwrznięcie się mnoży, precz, precz teraz, co mię trwoży! oblicze Dycza łaskawe w pokoju ledna ma sprawę.

26. Już zmacniam się w takiej dobie, nie dam braci ufnosci sobie, ty już mym Dyczem zostaniesz, mym być w Synu nie przestaniesz.

Rzym. 3, 24. Wywano usprawiedliwieni darmo z łaski jego przez ofiupienie, które się stało w Chrystusie Jezusie.

Es ist das Heil uns kommen her.

372. Wzyskłość nam iście Zbawienie z wszelkiej Boskiej miłości, uczynki wszystkie nielazemne nie dadzą nam pomocy: Wiara się Chrystusa dżierzy, ten za nas Rękoymia wierzy, i też nasz Ręcznik i prawy.

*Dżierzy, t. i. trzyma.

+ Ręcznik, t. i. Przecznica, który nas zastępuje u Boga.

2. Co Bog w Zakonie przystażył, tegoż żaden nie trzymał, tam ciężkość i też gniew się wszężył, Zakon nas wszędy obwiniał*: Duchci się ciała sprzeciwiał, Zakon od nas wiele żądał, ować nam przysła zginąć.

*Obwiniał, t. i. poczytał za winne.

3. Każdywie to każdy mniemał, by Bog i temu Zakon dał, żeby czeł sobie pomoc miał, a swędy woli używał: Złoty jest zwierciadło iasne, obia-wiając nam wyszko zło, tak skryte w naszym cieles.

4. Niemożność było żadnemu, żeby tej złości z własnych sił; kusił się nie ieden i temu, a grzech się przecie mnożył: Nienaprzyć* Bog obłudnego, bo plynie grzech z serca jego, od urodzenia swego.

*Nienaprzyć, t. i. nie łocha się.

5. Wszędy Zakon chce być wypełnion, albo nam wsiem zaginęć: Przetoż Syn Boży nam zęstał, raczył z Panny ciało wziąć: Wszędy Zakon sam wypełnił, tem Dycowski gniew usmierzył, w którym to każdy z nas był.

6. A gdy już Zakon wypełnion przez Chrystusa samego, kusiła wiedzieć Chrześcianom, w wierze wyznawać jego; rzec iedno: Mów miły Panie! śmierć twa iest naże zbawienie, boś ty nas sam wykupił.

7. Nie

7. Nie wątpię ia by najmniej w tym, słowot two nieomylne, ty mówisz: Nie wątp w łascie me! Na to się spuszcjam wiernie: Kto wierzy, a będzie ochrzęzon, teni już do nieba wskupion, nigdy nie będzie stracon.

8. Ten iest tylko sprawiedliwy przed Bogiem, co tak wierzy: Z wiary promień prześwita bieżę do-bre uczynki mnoży: Wiara się wie z Bogiem zga-dzić, miłość ma bliźniemu służyć, tak się czeł z Boga rodził.

9. Grzech z Zakonu bywa poznany, sumnienie na wszędy wstręca*, z Ewangelią idzie Pan, tą grzesznego potwierdza, mówi: Jedno ty mię Ręchaj, w Zakonie kęnia nie szukaj, ani w uczynkach dobrych.

*Na wszędy wstręca t. i. od Boga odrzuca.

10. Uczynki dobre pochodzą z samey to prawey wiary, samię wierni to już wiedzą wdając się w nie bez miary: Uczynki wiara sprawiła, miłość zaś bliźniego dżwiga; po temci wiare poznac.

11. W obietnicy wierni trwają, boć on nie omija ich, czasu pierwszego nie dawa, bo nam przysłał sam z ust swych. Ależ nam czas skręł, aleć on wie, z serca się nam iedno spusćmy, klamać w nim nie, to wieźmy.

12. Zdać się więc, iakoby nie chciał, ty się nie leśaj tego: co i temu dobremu przeprzył, już to iest w woli, jego. Słowo jego to drożę waż, niż wyszko, co w swem sercu maś, nie brzydź się nim sam w sobie.

13. Bądźżeć częś, chwala na wieki, za te wse dobrodziejstwa, Boże Dycze, Synu, Duchu! ty mocą swego Bostwa, racz wypełnić w nas, coś po-gaś, abys sam z tego chwałę wziął; Święcie się Jmie iwoie.

14. Krolestwo przysidź; bądź twa wola, iak w niebie, tak na ziemi; chleń powsędni day nam dżi-sia: odpusc nam naże winy, iak my winnymy odpuszczamy; z potus wyryw, cię prosił; zbaw nas od złego. Amen!

Mat. 9, 23. Wszędy le iest można wierzącemu.

Der Glaub' ist eine Zuversicht.

Nota: Weselmy się Chrześcianie.

373. Wszędy iest stała ufnoscia w Boskiej łascie w miłości, a nie sama

śmiały wiadomością: przetoż serce w ścierności ma być prawie nawrócone, w łasce Boskiej utwierdzone, by o niey nie wątpiło.

2. Na łasce Bożej buduje w prawdziwej do wierności, Pana Chrystusa przyniósł ku swej sprawiedliwości, ten, co ma wiarę prawdziwą, umiera śmiercią świętą, bo idzie do radości.

3. Z własnych sił wierzyć nie może nikt, Bóg musi sprawować, żąd modł się: Mój miły Boże! racz mię ią udarować; lecz wiara niech sprawę rozdzieli, w których prawowierny chodzi, martwą żeby nie była.

4. Jest to szkodliwe mniemanie, kto się z wiarą przechwala, nie żyjąc iak Chrześciance, ale się w grzechach wala: Kto to czyni, temu w oczu mówię, iż do piekła kroczy; bo ma wiarę obłudną.

5. Żąd niech każdy Chrześciance pilnie pobożności, aby nie był iak Boganin, ale w ścierze miłości: żeby jego wiara była prawa, i z Bogiem zgodziła, a bliźniemu służyła.

XXIX. O Chrześciańskim żywocie.

Cieś. 5, 8, 10. Chodźcież, iako działki światłości, obcierać to, coby się podobato Panu.

O Gott, du frommer Gott.

374. Bóże dobrotliwy, Brzodko wśrego dobrego! co dobrego mamy, od ciebie to samego: zdrowia mi użyczaj, i zdrowego ciała, by dusza z sumnieniem dobrem pobyt miała.

2. Day, żebym to pilnie czynił, co mi się godzi, do czego twój rozkaz w mym stanie mię przynawdżi: Day, żebym pracował też czasu słuźnego, gdy pracuję, spraw sam zawsze co dobrego.

3. Pomóż, aby zawsze taka była ma mowa, bym nigdy nie mówił niepotrzebnego słowa: A gdy w urzędzie mym mówić mi potrzeba, niech to z skutkiem dobrym czynię przez moc z nieba.

4. A w niebezpieczeństwie oddał wszystko w rękę, do day mężney siły ponosić utrapienie;

nie; także z cierpliwością znieść nieprzyjaciela, i z rady mądrością, ktorey ty masz wiele.

5. Niechay z każdym żyć w przyjaźni i w pokoju iako Chrześciance: Przypadałi co do znoju prace, dobre, pieniądze, nie dopuszczay tego, aby z prawym, w nędzy nie było co złego.

*Ziego, t. i. cudzego.

6. Jeżeli mam dalszy dobytek na świecie starości i przez przykre drogi zażyć ciężkiej trudności, day cierpliwość, grzechu bron, także smoty, aby ma ścierliwość ozdobiły cnoty;

7. Niech na śmierć Chrystusa żywot kończyć przy zgonie, a ty duszę moję posadź na twoim łonie: Bądź też ciału miejscu w Chrześciańskim grobie, żebym przy pobożnych wypoczywał sobie.

8. A kiedy umarłe wzbudziś dnia ostatniego, wciągnij też rękę i do grobu mojego: Niech usłyszę głos twój, obudź moje ciało, żeby się z wiernymi do nieba dostało.

Żyllip. 1, 6. Ten ktory począł w was dobrą sprawę, dotona iey aż do dnia Jezusa Chrystusa.

Mein Gott! du weisst am allerbesten.

Nota: Kto woli Bóże.

375. Bóże! najlepszą wiadomość masz, co mym pożytkiem zostanie: Ty mię w mem zbawieniu umacniaś, precz, precz, własne umacnianie! Niech się tylko na cię spuszczam, z całego serca w cię ufam.

2. Wyrzuc to wszystko z serca mego, co cię nie szuka, ni czei twej; chociaż się taie chce co złego, woskorzeń to sam z łaski twej. Wodźwiedź wewnętrzny stan, Płonie! day mi ścierłość, me Kochanie!

3. Aby w prawdzie wywoływać mógł: Tyś mój Abba, Światłość moja: Leczyś słabości, gdy zraniałem, z ran Jezusa iak ze zdrowia. Tyś najlepszy Przyjaciel mój, żyć mi dobrze, przy mnie stój!

4. Gdy cię tylko Dycem zwać mogę, o Brzodko wśkiej litości! już nie nie dbam na żadną trwożę, ni na krzyż, ani trudności, bo i gorzkość jest słodkością, gdzieś w sercu z twą przytomnością.

5. Day

5. Day, bym iak dziecko w ciebie wierzył, a śmiecie krom wątpliwości, iednal się w pokorze cię dzierzył, coś mi obiecał z miłości. Niech mi Duch twój pokazuje, co twoja wola rozkazuje.

6. O wieczna, wszechmocna Istności! no mięs przed światem kaczyla; gdyś iehże tu nie miał bytności, ten dekret wydać raczyła, abym w Chrystusie twoim był, wolny od mąk piekielnych żył.

7. Syn twój, mój Jezus, już to sprawił, coś przed czas był uradził, od winy, łary mię wyba-wił, tu zbawieniu mię posadził: Duch twój ten mi jest w tym Świadkiem, i nad to wszystko Zadałkiem.

8. Nie wiem już więcej mówić, Panie! o łasce twojej, storem jażył: Tak w życiu mem, iak i w innym stanie, dziwniem od ciebie wiedzion był; dla mnie u ciebie w wieczności wszystkoś zagotował z miłości.

9. W żrąble łaski twojej się zatapiam, a prosię twojej łitości: Niech, iak wół, cale się roztapiam w ogniu twojej wielkiej miłości. Day, by wierność, miła tobie, duszę mą rzadziła sobie.

10. A gdyś już bez wszelkiej miary, mój Dyrze! iest twoją własnością, niech ci oddawam dzieł ofiary tu czi twojej z serca wdzięcznością: Niech tobie w sprawiedliwości Rużę i w świętobliwości.

11. O Panie! racz dobre wykonać w rozumie, w słowach i w sprawach; z tąż z łaski twojej chciej ręką dodać mnie we wszech moich zabawach; boć nie iest dosyć w bieganiu, lecz tylko w twem zimowaniu.

12. Włożysz co na mię, pomoż dźwigać, day cierpliwość w utrapieniu: W złych i dobrych dniach pomoc racz dać, bądź mym Ratcą w uciesnieniu: Day pokorę łarność, miłość niech precz zaginie fałszywość.

13. Ruż, Amen! niech się to tak stanie, za Ducha Świętego siłą: Z łaski twojej spraw to wszystko Panie! bywać z pomocą twoją miłą: iak to na wieki zostanie, żeś ty iest mym, ia twym, Panie!

379. 10, 36. Cierpliwości wam potrzeba, abyście wolą Bożą czyniac odnieśli obietnicę.

Geduld ist euch von Nöthen.

Nota: Pomożcie mi wystawiać.

376. Cierpliwość wam potrzebna, gdy was krzyż zdeymuje, gdy wam trwoga haniebna serce uszczypnie, o wybrani mili! ięśli żągąc nie chcemy, tego potrzebujemy, bym cierpliwi byli.

2. Cierpliwość trawi i ciało zielen przytkrem bywa: gdy krzyż tylko pomału rozga swą grozi-wa, zaraz się łęlamy: w bezęściu mężnie stoimy, gdy trwogi śturm słyszymy, w cale upadamy.

3. Cierpliwość ciężko nosić, gdyż ziemię nosie-my, w Bogu radości dosyć, żałuje mieć myśle-my, choć powiada Bog sam: Najmilszych stro-siłem, a których zastrasile, o tych wiele trzymam.

4. Cierpliwość darem Boga, dobrem Ducha tego, przepada wśhal trwoga, czując u nas tego, ten Gość przeyświętłszy wyżywa miłosierdzie, nosić pomaga wiernie ciężar i najwiękshy.

5. Cierpliwość z wiary idzie, słowa się trzy-maie, to od mnie nie wynidzie, żywot z niego maie, iak za wałem stoi, bezpiecznie tam zostaje, Bogu Dyrze się zdaie, w niwczem się nie boi.

6. Cierpliwość swą nadzieję w śmierci Chrysta maie, nie dba, gdy czart haleie, śmiecie tak wo-łaię: Śniemay się, katanie! nie pojrzesz mię dla tego wysoko siedzącego, w tobiem, Jezu Panie!

7. Cierpliwość iest spokojna, radę Boską sta-wi: nie mdleie, choć więc hoyna nie zaraz się stawi Boska łaska tego; ciężaru się nie chroni myśląc, ktoż mu zabroni, wśhal Pan domu swego.

8. Cierpliwość czekać może, czas iey blugi trawi iad śliczny, słowo Boże, zbawiennie ią bawi ray Bijana świętego; strzeże się codzien swemi modłami gorliwemi złosci czarta złego.

9. Cierpliwość wykonywa co Bog chce i łaje, mądra, się ciebie, żywa z złych ludzi obraże; niech się, kto chce, śmiecie, iednal iey nie żawity-

dzi, niech z niego, iak kto chce, żydzi, nie dba na zle dziele.

10. Cierpliwosci sławi Boga, miłosć zachowanie, a choć największa trwoga nas pod czas trzysknie, woła iednak iawnie: Rece Boga największe, nad wszelką chwale wielkie, czynią wszystko sławie.

11. Cierpliwosci nam żywota, i wielu przy-sparza, trwogom do wyjścia wrota seroko otwiera: śliczną jest Światłością, którą się ich trzymają, tym rece Pańskie dają wesele i radością.

12. Cierpliwosci od radości kęs nie wykorzystuje, byle perła zacności, głowę koronuje Królewską koroną, iży gorące oiera, iadż też bole odbiera, łaską nieśkonczoną.

13. Cierpliwosci iedynie serce moie żąda. często też w tej dolinie z boleścią wygląda: D Bógże litości! rece i sercem podnoży, a i te tylko proś: Użyj cierpliwosci!

14. Cierpliwosci proźba moia, często się z tą w niebie ia za Pomocą twoią opowiem u ciebie; czaśu zgonu mego daj, bym bol zniósł cierpliwie, żywot stonczyl szczęśliwie, tak mi dośc wszystkich.

Mat. 4. 2. Jam, który się boicie Zmienia mego, wyndziejcie Słonce sprawiedliwości, a zdrowie będzie na strzypach jego.

Herr Jesu! Gnadenfonne.

Nota: O Chryste, Synu Boży.

377. *J*ezu Słonce żywota, prawdziwa brota me zmaenia w słabości. Sieś mię przez miłosć twoją, a odnow duszę moją, daj mi, co cię proś.

2. Opuść mi grzechy moje, zarzuc ie w tył za się: Bgś zapalczywość swoją łaską twą wspomóż mię. Niech twe niebieskie dary mię posila bez miary. Ach wysłuchajże mię!

3. Umorź jam w duszy mojej człowieka sławego, a wybudź z miłosći swojej codziennie nowego; bym się służbie twej zlecił, w dobrem, tu czy twej świecił, gdy jest obdłupiony.

4. Winoż twe we mnie poznanie, duszy mej Uciecho! Okieśnij rozum, Pańskie! słow twoich pocies

zochęć: bym w wierze przy tobie stał, a przy twej prawdzie został, na żaloscę czartowi.

5. Ach! poy mię z boku twego, złą stum pożą-bliwość, wytrac z serca mego wielką grzechową złość: Bym grzechowi odumark, a Duch twój mię w tym podparł, bym jawie był tobie.

6. Wznieć twą w duszy mej miłosć, bym cię z serca mego miłował aż na wieczność, Zbawiciela swego: bym po twej woli chodził, tobą się jawie chlodził, na drodze żywota.

7. Nuż! użyj Panie! mocy, daj mi wspomozienie, boć bez twojej pomocy gotowe zginięcie: bez łaski twojej, Panie! nie się dobrze nie stanie, lecz tylko bezpera złość.

8. Tak wszelkiej łaski, Panie! o Dyrze wierności, znieś z duszy mej trośkanie, niech chodzę w nowości. Daj, bym po twej woli był, tobie jawie wiernym był: Ach użyj mi tego!

Jan. 12. 46. Ja Światłość przychodzę na świat, aby żaden, kto wierzy w mnie, w ciemnościach nie został.

Jesús selbst, mein Licht, mein Leben.

Nota: Ach, coż ia mam grzesnu.

378. *J*ezus, Światłość życia mego, Jezus, duszy Dżdoba, woła do się łaskiego, Jezus, najlepsza Dłłoda, Zbawienie, Sprawiedliwość, użyj, co jest pobożność.

2. Grzechy mię, ach! zaraziły, bo ciało, duszę, moję wzięły w niewolę swoją: rozum, wolą splugawili: ciało, kreć, pełne złego, nie czyni nic dobrego.

3. Boże mój! pomóż wygładzić nienawideć, nieczystość, pychę, nieprawdliwość, i katan-skich śmiechów wybawić: Odnow codziem serce me, by nie zostawalo złe

4. Włóczę w serca mego wnętrzości przyjemną twoją ludzkość, cierpliwosć i pobożność, twe łaski dobroczynności, wierność i świętobliwość, prawdę i sprawiedliwość.

5. Daj tu chwale twej obcować, Jezu, serca Światłości! ma Ufność i Słodkości. O! bym ci się mógł cale dać, ażebym światu umarł, to żył, coś nauczał.

6. Prowadź mię na drogach swoich, daj mi Ducha Świętego, by stwierdził mię słabego.

Spicz mi lasi i dobre twoich! Bogostaw moim
sprawom, myśłom, słowom, zabawom.

7. **U**że przypadek z wybraniem z tej niedoskonałości, do niebieskiej radości, gdzie ze wszystkiemi pobieżniami sławie będę na wieki dobroć twą, Boże wielki!

Bar. 4, 28. Jako bvi umřel wař, obřadziť ſie od
Boga; tak tyſe dñieřeć kroc nawrocimřu ſie zaſe,
putavcie go.

Nun sei einmal das Ziel gesteckt.

Nota: Wzywam ciebie, Jezu.

379. Już cel kładę wielkiej łaski, świę-
cie! dobrac noc daie, z Wożem
łaski i miłości z twardego snu powstaie: Precz,
grzechu! nie masz panować już dłużej w ciele
moim, nie chęć twoim niewolnikiem zostać, ducha
mam w sercu moim.

2. Ten niebnie ma mię rzadzić, po kim żyw to
 tej niskości, gdyż wiem, że mi nie da zbłądzić z
 drogi światłości: Wiem też, że mię przy Ho-
 wie umy, com wyrzekł, sam przetrzyma, i utrzy-
 ma od piekła mąk wolnym, gdy świat swój iad
 obraża.

3. Ślubuję z dusi, Boże mój! ślubu nie zapominam, że bez nagany urzad swoy oddad wier-
nie rypnomam, że iak Chryścianin prawy grzechnie-
ciała i godości, i chytrości świectey, z Ducha spraw-
wy, bede sie strzegł w nieczerości.

4. Dźrząc się diabła cale, wszyscy uczynków
iego, a trzymać się będę cale, Boże! słowa twoje
go: Ten pochodni, ten światłości, nie puścić się
w rzeczy sprawie, i żabawie, aż duch mój z niśto
ści wzgorę się wzbił prawie.

5. **W** tobie chce ufać szczerze, w bojaźni cię miłować; tobie chce służyć pomiecznie; tobie chce dać, dzięlować; słow twych słuchać, a bliźniego mieć, iak siebie, w miłości, a w cichości cześć przetożonego, zachować się w czystości.

6. Nuz, o Boże! zmocniajże mnie w tej polu-
ci grzechów, bym do grzechu nie wracał się, po-
twierdzały w wierze żywe: Daj Ducha mocy,
stałości, by ufność, miłość trwała, nie ustała, a
duch w złości na wieki nie pozostał.

Exp.

Łpt. 3, 14. Niech się uczą nasi, w dobrych uczyn-
kach przodkować, gdzie tego potrzeba.

Herr! deine Rechte und Gehor'.

Nota: Bładza ǫli ludzie.

380. Panie! przykazywania twoje, według których mamy żyć, raczże sam przez dobroć swoją w sercu moim wyrazić, bym do dobrego chętnym był, dobrze i krom obłudy żył, czynił, co rozkazujesz.

2. *Day, bym w cie ufak iedynie, w boiazni cie mikowal; urnosc ludzka niechay zginie, bym cie iedynie koshak: By moznym ludzi kaska, zkosc, gwalt, moc, bogactwa, wspanialosc, balwanem mi nie byh.*

3. Zdarz, bym ślub twej kaskawości, z słowa
twoiego poznał, uśmi daremnie do złości Zmie-
nia twego nie brał; bym codzien na to pamiętał,
comei przy Chrzcie mym obiecał, zwłaszcza, wier-
nie ci służę.

4. B dzień twój święty w pobożności niech się do ciebie wznoś. Ach! niech wien w świątobliwości ofiary nie odnoś: bym wyś uciechy w tobie miał, słowa twojego rad słuchał, za nie cię z serca chwalił.

5. Rodzice, wrodzce, Zwierzchności którychś mi
rzęszajł, niech mam jawiſe w uczciwoſci, bym
ſię w wſem dobreim mniſzł: Niech za ich rząd,
chciaż dziwny, wdzięczny iſtem, i teſz pilny do
poſtupieństwa ſwego.

6. Day, bym się tam nigdy nie mścił, gniewu nie wykonywał nad tym, co mi złe uczynił, lecz go zarządzy miłował; aby każdy w dobrym płużył, tam też iemu rad usłużył, a to z serdeczną chęcią.

7. Nieczysteſzeſze ſproſności niech ſię nie da-
wain zwozić, bym za roſkoſne marnoſci nie mu-
ſiał w pieſtle brozić: Stworz, Boże! w mnie
ſerce czyste, bym ſzary, ſłowa nieczyste, wſhelkie
grzechy miał.

8. Day bym się żywił pocziwicie, a głodnych
 sztuk się wstydził, łaskomstwa nie lubił ściwie, ni-
 tego nie utrzymydzil: Day bym też był dobrotli-
 wym, ku ubogim szczodrobliwym, nie pychy i
 nadeży.

227

9. $\mathbb{R}^2$

9. Pomóż, bym sławę bliźniego zawożył w poważności miał, hańbę oddalał od niego, złe do-
brem nie nazywał: Day, bym się tochał w szczero-
ści, zawsze miał w obrzydliwości, kłanie i wszelkie
klamstwo.

10. Niech dobr bliźniego, domostwa, nie pra-
gne, nie pożadam. Co potrzeba, dla ubóstwa,
day mi, niech w potrzebie mam; Tak, niech niko-
mu nie skodzę: lecz w pokoju twoim chodzę, i w
łasce twojej świętej.

11. Ach, Panie! radbym twe prawa, i wolę
twoją świętą, iak wiernego sługi sprawa, czynił z
chęcią przypiętą; lecz czuję różne słabości, że na-
mniejszego w szczerości, z sił swych spełnić ni-
może.

12. Zład day, Dyrze; z tronu twego, moc, po-
silek łaskawy: Zdarz, Jezus! przez cie samego, bym
czynił dobre sprawy: Pomóż, przez Ducha Świę-
tego, abym cię z serca całego, brata, iak się, miłko-
wał.

1 Tym. 6, 11. Człowiecze Boży! naśladowy spra-
wiebliwości, pobożności, wiary, miłości, cierpli-
wości, cichości.

Hilf mir, mein Gott! hilf, daß.

Nota: Jak Bog raczy, niech.

381. Pomóż mi Boże, bym ciebie z serca
pragnął całego, bym cię szukał w
mojej potrzebie, Pomocnika prawego. Day w tę-
skności, bym w radości ciebie zawsze znajdował;
Nagdy zmysłem mym, bym napotym wśch grze-
chów się warował.

2. Pomóż, bym w skrusze serdecznej łasce twojej
się oddawał, i w posłuszeństwie ustawicznej żyjąc, serce
swe dawał, przed tobą swe grzechy ciężkie serdecznie
opłakiwał: Nad ubogim, choć też wrogiem,
Chrześcianską miłość miał.

3. Bądź ciała racz ciemieżyć, by mię nie ży-
cieję, i w miłości twojej zwyciężyć, z Ducha
Świętego siły: Bym w trudności i w gorzkości
śmiertelnej cię wyznawał; wśch statecznie i bezpie-
cznie przy prawdzie twojej zostawał.

4. Broń gniewu zapalczywości, serce me zdob-
cichością, wyforzeń grzech wyniosłości, napeln ie
uniżnością, co w nim złego, przewrotnego, racz
wyrzucić, z łaski twojej, niech radości po-
jątkiem w wierze żyję. 5. Po-

5. Posilay w wierze, w miłości, w nadziei nie-
wątliwej, bym przy tobie w stateczności, i w
wierze trwał prawdziwej: Niech żłobliwa, mnie
skodliwa mowa z ust nie wychodzi: Day, by ciało
pokarm miało, złej żądz niech nie płodzi.

6. Day, abym w powołaniu mem wiernym i
też pilnym był, sercem pyśnym i obłudnem, sa-
mego się nie zdradził: Lekomyślność, gniew,
sporki, złość, niech we mnie nie panują: Zatar-
białość, zdradna chciwość niech się w mnie nie
znaydują.

7. Day, bym rady dobrej słuchał, do błędu
skłonny nie był: Nad ubogimi miłość miał: Za-
każdego się modlił: Służył memu też bliźniemu
wśch złości się warował, wedługtwoego słowa
cnego, byś mi niebo darował.

Pf. 90, 17. Niech będzie przbiemność Pana Boga
naszego przy nas, a sprawę rąk naszych utwierdzi
miedzi nami: Sprawę rąk naszych utwierdzi
Panie!

Hilf uns, Herr, in allen Dingen.

Nota: Wesel się, o dušo moja.

382. Pomóż nam w wśch sprawach,
Panie! by początek, i koniec, w
każdej sprawie, w każdym stanie, mogliśmy sze-
śliwy mieć; boć bez Boskiej ręki twojej ginie świat
w mądrości swej. Pomóż nam w wśch spra-
wach, Panie! niech się wśchisto dobrze stanie.

2. Pomóż, nam na miejscu każdym, gdzie cie
potrzebujemy: Zburz piekło, gdzie czart z wyświe-
szeniem: Day nam z wiernymi twymi, pokój, miłość
i iedność, i braterską spoleczność. Pomóż ie.

3. Pomóż, Panie! z każdej strony, gdy cie po-
trebujemy: Użyj w boju twojej obrony, gdy z ha-
tanem walczymy, przeciw ciała żadościom, i swia-
towym marnościom. Pomóż ie.

4. Pomóż nam w ucisku każdym, w biedzie, w
trudzie, w trudności: Niech krzyż żaden trapię-
niem swym, nam nie skodzi w tej miłości. Niech
ci, co cię miłują, pomoc w krzyżu znajdują. Po-
móż ie. M 2 5. Po-

5. Pomóż, Panie! w trwożach wielkich wojny i krwi przelania: Uchowaj nas od plag wszelkich: użyj nam zmiłowania. Daj po tym z światem boiu, raz umierać w pokoju. Pomóż ic.

6. Pomóż, Panie! w frogley biedzie, czasu głodu strasznego, który wielu często wiedzie aż do grobu ciemnego: Użyj słusney żywności, nam z twej szczodrobliwości. Pomóż ic.

7. Pomóż, Panie! z ucierpienia, w ostatnim agonie moim: Daj nam, z twego umęczenia, łonie w pokoiu twoim. Prowadź nas z tego kraiu do niebieskiego raju. Pomóż ic.

8. Pomóż, nam z wszystkich tęskności, czasu tego krotkiego, do niebieskiej twej radości, do Zboru wiecznego: Zamci będziemy serdecznie częś, chwale dawać wiecznie. Pomóż ic.

9. Pomóż, Panie! nam z wątpienia duszy naszej strapienie, i z diabelskiego zwodzenia, z zdrady świata, z złości wsey. Jezu! niech słowo twoie, posila duszę moję. Pomóż ic.

10. Pomóż, Panie! w strachach wielkich, dla grzechów niezliczonych: Tyś nas wykupił od wszelkich mąk w piekle nieskończonych. Panie Jezu, niech twa krew uhamuje Boski gniew. Pomóż ic.

11. Pomóż przy skonanu, Panie! daj w godzinach ostatnich, zwyciężyć, przez krwi twej przelanie, mych nieprzyjaciół strasznych. Panie Jezu! twa pomoc niech nam da siłę i moc, a zwycięstwo otrzymamy, w niebie częś, chwale oddamy.

Bj. 25, 4. Panie! daj mi poznać drogi twe, ścieżek twoich naucz mnie.

Nichte mir, Gott! meinen

Tag notq.

383. *N*adaj, o Boże! wolę moję za sercu uspokoić, daj ducha powolnego, abym, tak w radości, tak też żał i w żałości: Niech się wola twoja stanie: Czuj ze mną, co raczyś Panie!

2. Dżaymy nierozumnemu, że wola z rzędem twoim, ściągając się ku dobremu i ku pożytkom moim, że, gdy żaleś, strusiłeś, duszę przez to ratujesz: Nuz wierząc to, wolam: Panie! niech się wola twoja stanie.

3. Gdy

3. Gdy siły ciała nędznego z rozumem ustawaia, i do prać stanu moiego usług swoich nie daia; gdy ręce, nogi mdleia, wszystkie członki martwieia: Gdy mię to potrafi, Panie! niech się wola twoja stanie.

4. Gdy się przystym z ciała mego dusza w zgonie wyproie, a z dołu ziemi niskiego wzgórze do ciebie wzbicie: Niech i bolu żałuję, niech i ciała me żgnie, gdy mię tylko wzbudziś, Panie! niech się wola twoja stanie.

5. Gdy domostwo me z innymi dobrami świata żgnie, cieś mię tym, że nie żyjemy chlebem, winem iedynie. Duszę, o Boże! moję niech cieś słowo twoie, gdy i ten dar żgnie, Panie! niech się wola twoja stanie.

6. Jeżeli raz i to pocuję, co żądrosć ludzka może, gdy obmowca następuje na sławę mą, o Boże! cieś mię czystem summieniem, i niewinnem cierpieniem, gdy mię świat z złości lży, Panie! niech się wola twoja stanie.

7. Gdy na ostatel żywankuie domek ciała naszego, niech radośnie wykrzaski: Jde do Boga mego, w pokoiu, przez moc twoję! Zbaw Boże! duszę moję! w grob i ziemię włoż me ciało, by wszystko, co chce, się stało.

2 Kor. 1, 12. Toi jest chluba naša, świadectwo summienia naszego, jesteśmy w prosiocie i w szczerości Bożej = na świecie obcowali.

Ein rein Gewissen jederzeit.

Notq: Tak i nam wola.

384. *S*ummienie dobre pokoiu żałowa we wszelkim boiu, i zawżdy trzymaj: Wtedy się stawi w radości, sława tego w niewinności, gdy szatan, świat, wroinie.

2. Summienie i w zatrwoszeniu zostawa w uspokoieniu, porzucając swe rzeczy Bogu, ufa w ciępliwości, nie nie dba na żelżywości, gdyż jest na Boskiej pieczy.

3. W takim szczesciu ten ciężar stoi, co się takiego nie boi robota grzyżącego! taki w summienia czystości, żyje sobie w bezpieczności, z łaski Boga swotego.

4. Jezu czysty! od wsey złości, naucz nas swej ciępliwości, uzbroj nas do boiu: Ty sam

sam wprowadź naszę nogę ku zwycięstwu na swej drodze, żyć w niebieskich pokoiu.

5. Tobie należy zwycięstwo, twoja moc w niebezpieczeństwo, w trwodze niech nam pomoże, jak den z nas niech nie zaginie, który twą własnością stynie, z tobą niech żyje, Boże!

XXX. D m o d l i t w i e.

Matt. 7, 7. Proście, a będzie wam dano: Szukajcie, a znajdziecie: Kłacie, a będzie wam otworożono.

Nota: Matki przez wotacie.

385. **M**odlmy się Dycu swemu w pokorze a w cichości, temu, a nie innemu, co jest na wysokości, ten się nad nami zmiłuje, o co prosić będziemy, z łaski swęj nam daruje.

2. Tak Pan Chrystus ślubował swym wiernym zwołanikom, gdy się od nich gotował, jako i swym miłośnikom, mówiąc: Co prosić będziecie, mię Poszednika mając, w Zmie moje weźmiecie.

3. Kłaczmyż na drzwi jego, pośi nam chce odwrócić, przestawmy wszę ztego, bo mamy wsiych pomrzyć, potym Sędziego strasznego musiem słuchać dekretu na człowieka grzesnego.

4. D ludzkie pokolenie wielce zapamiętałe! przez się w cieśle trapienie chce wdawać, a w niemale; Wiedź że rekomy nie będzie, jeśli w on wieczny ogień twęj żywot podan będzie.

5. Już otwarte drzwi Pniemu, i łaskę swą daruje człowiekowi łazdemu, co się grzechów waruje, nie będzie, w niewymy przestępan: tak przynosić raczył swym wiernym nas miły Pan. Nie będzie przestępan, t. i. nie minie ubości modlitwa jego.

6. Dycze nas! Ktorę w niebie, w swej wiecznej wszechmocności, usły nas, prosiem ciebie w te cieśle żalosci: Świeć się w nas Zmie twę świętę: niech zwycięstwa nie mają, potym diabłi rzekłete.

7. Przypidź Pnam Krolestwo twoie, i racz ie w nas pomnożyć, pasąc nas owce swoje, Ktoś ty raczył stworzyć, a niechaj się jawie stanie, jako ty sam raczyś mieć, wola twa święta, Panie!

8. Dv-

8. Dycem ku obżywieniu chleb duchowny niebieski, ciałom ku posileniu zaś ten potrzebni ziemski, ty, co niebem, ziemią rządziś, pokarm przodkiem duchowny, i cielesny daj nam dziś.

9. Odpusć nam naszę winy, iak i my odpuszczamy winnym naszym ich winy, na twę się ślub spuszczamy, że też nam raczyś odpuszcic, a w dzień on naysławni w poczet wiernych przypuszcic.

10. Nie w wódz nas w pokuszenie, na ciebie ni na duszę, racz nam dać wspomozienie, byśmy wsiłkie pokusy, Kto nam chce wielce skłodzić, za twoim wspomozieniem mogli jawie pochodzić.

11. Zbaw nas złego wsiłkiego, Dycze nas naysławni! częstego i wiecznego, Obronco naysławni! tak na duszę, iak na ciebie, pomoz nam zwyciężyć wsiłkie nieprzyiaciele.

12. Ciebie, wszechmocny Boże! samego wyznawamy, w modlitwie i w pokorze Ptobie się uciekamy, byś nas tu raczył wysłuchać w Zmie Syna twiego, potem żywot wieczny dać.

13. Bo jest twoie Krolestwo na niebie i na ziemi, moc, chwala i zwycięstwo nad przeciwnikami wsiemi. Amen! za rzecz pewną mamy, że coś raczyś obiecać, to wsiłko otrzymamy.

Lut. 11, 13. Ponieważ wy, będąc ziemi, umiecie darte dobre dawać dzieciom waszym, iatoż daleko więcej Ociec was niebieski da Ducha Świętego tym, którzy go on prośa.

Vater unser im Himmelreich.

386. **D**ycze nas! Ktorę jest w niebie, wzięś nas za rękę sobie, chce, byśmy tu bracia byli, tobie się jawie modlili, sercem i uszy wyzywali, a w tobie samym dusali.

2. Świeć się Zmie twe chwalebne, przez słowo twoie zbawienne: Daj, byśmy pobożnie żyli, Zmie twe tak poświęcili: Oddal nauki fałszywe, nawróć błędne i złeśliwe.

3. Przypidź twe Krolestwo ninie, słowa twęgo panowanie, rządzeniem Ducha Świętego, przynajaz Kościoła twęgo: Daj wsiem słowo twe przypinować, podług niego się sprawować.

4. Pgdj

4. Bądź wola twa wedle ciebie, na ziemi, iako na niebie: Day, byśmy cierpliwi byli, wolą naszą umartwili, powściągnij ciała naszego przeciw tobie upornego.

5. Day nam dziś chleba naszego, i wszystkiego nam potrzebnego, pokoy, zdrowie, hojność wšęgo, oddal, co jest przeciwnego: Day w nadziei pożywienie, oddal przez pieczętowanie.

6. Odpuść nam nasze winy, gdyż nas wziął za swe syny, iako i my odpuszczamy winom naszym, które mamy, abyśmy zjad pewni byli, iżeśmy grzechów pozbyli.

7. Nie wiodźże nas w pokuszenie, w ciężkie nieznosne trapienie: Nie day nas diabłu zwyciężyć, pomóż, się jemu sprzeciwić: Day w mocnej wierze wytrwanie, Ducha twego wspomnienie.

8. Zbaw nas ode wszystkiego złego, dusznego i cielesnego: Wolej przy śmierci trośkliwe, oddal pokusy straszliwe, day nad nami zwyciężenie, po śmierci wieczne zbawienie.

9. Amen! w prawdzie się to stanie, gdyż mamy twe obietanie: Day, byśmy nie nie wątpili, obietnicy twej wierzyli: Day, by każdy był w tym pewien, rzeczym w mocnej wierze: Amen!

Łuk. 11, 1. Rzekł do Jezusa jeden z uczniów jego: Panie! naucz nas modlić się.

387. Prosim cię, który mieszkaś na wysokim niebie, nie racz, Dyrze! dzieci swych odrzucać od siebie! ale swe miłosierne nakłoni ku nam uchy, a niechay cię nabożna nasza prośba ruszy.

2. Zmień twe, przed którym też duchy złe padają, niechay wszystkie narody w pocztowości mają: Al day, byśmy w swej wierze tak statecznie trwali, iakoby z nas Boganie dobry przykład brali.

3. Al nie odwracaj dalek swego panowania: użal się tak ciężkiego klug twych mordowania: Nieprzysiadłom naszym wyrwiy nas z pańszeli, a ty sam racz krzować iako Pan na wieki.

4. Nie dopuszczaj nam według myśli naszych błądzić; ale nas racz najświętszym słowem swoim rzędzić: Al iako snadnie władniejsz biegi niebieś

niebieskimi, także się też wola twa niech dzieje na ziemi.

5. Panie! ty sam lepiej wiesz, czego nam potrzeba, raczyś nam dziś użyć powłednego chleba: Nędzne polne ptaśka nie orza, nie sietą, a wszdy iednak z łaski twej od głodu nie mdleją.

6. Złości nasze przed tobą wszystkie wyznawamy, nadzieję w miłosierdziu twoim pokładamy: Ze ty z nami łaskawie postępować raczyś, a nam, iako my drugim, wszystkiego przebaczyś.

7. Nie wiodźże na pokusy przyrodzenia mdłego: Uchoway nas złych przygod, z miłosierdzia swego, bowiem twe jest Królestwo, twoja moc i chwala! Al tak będzie na wieki nie odmienna stała.

Pi. 27, 8. O tobie przemówiła serce moje, którzy rzekł: Szukajcie twarzy moiej etc.

Du hast uns, lieber Herr.

388. Z ego żądasz po nas, wśchmocny Panie! aby do ciebie było nasze wydzchanie, za którym idzie twe poratowanie.

2. Niech Zmień twe zawsze przeświete będzie: Al Królestwo twoje do nas przybędzie: Bądź wola twoja w niebieskach i wśzędzie.

3. Day nam dziś chleb powłedni ku żywoności: Opuść grzesznych, z łaski twej, łnieprawości; wśzęd w oziębłych sercach chęć do iedności.

4. Nie prowadź nas słabych na pokuszenie; lecz zbaw od złego nas liże stworzenie: Day po śmierci w niebie wieczne zbawienie.

5. Wysłuchay, Panie! nas wszystkich społecznie, którzy Syna twego czcimy serdecznie, a niech duch nasz rzecze: Amen! bezpiecznie.

Rzym. 8, 15. Wzieliście Ducha przyposobienia synomstwego, przez którego wolamy: Abba! to jest: Dyrze!

Dir, dir, Schovah! will ich.

389. Zobie, o Boże mój! zaśpiewam; bo gdzież Bog, który podobny tobie? Zobie piosneczki moje oddam. Duch twój Święty niech mię znaczenia sobie, bym to w Zmieńniu Jezusa czynił, tobie zawsze przez niego wdzięcznym był.

2. Ciągnij, o Dyrze! mię do Syna, by mie Syn twój zaś ciągnął do siebie: Duch twój niech

w sercu mieszkam, ma, zmysł mój niech rządzi w każdej potrzebie; bym pokój Boży czuł i kosztował, i z niego w sercu swym uciechy miał.

3. Użyj mi o Panie! łaski twojej, tedy się zdarzy moje śpiewanie; i wdzięczny głos pojdzie z duszy mojej, który odda słusne dziękowanie: Tak Duch twój wzbił myśli głębokie, a iac zaśpiewam Psalmu wysoce.

4. Tenże Duch za mną przyczynia się wzduchaniem swym świętem niewymownem: Ten naucza, iac mam wyprowadzić cię, ten mi przyswiera, że jestem dziećciem twym, i dziedziem Chrysta, Pana mego, żąd wołam: Abba, Dyrze! do niego.

5. Gdy to z serca mego wychodzi przez moc i siłę Ducha Świętego, to wewnętrzności twoje przechodzi, że mnie wysłuchać musisz nędznego, i że nie odrzucisz mnie od siebie, ale pomożesz mi w mojej potrzebie.

6. Co Duch twój w prośbach naucza mnie, to wszystko jest według woli twojej, i zapewnie się też tak stanie, w Śmierci Chrysta, tu pocieszę me, przez którego jestem dziećciem twym, a tyś mnie we wszystkim Bogiem łaskawym.

7. Szczęśliwym, że to świadectwo mam, żąd się wesół ciebie w sercu moim, iuż cię, łaskawego Boga, znam, który mnie ubogaczysz w całym dobrem, i czynisz wszystko nader obficie, niż ja rozumiem, albo proszę cię.

8. Baczem prośbę w Śmierci Jezusa, który za mną się przyczynia w niebie; wszystko jest Amen przez Chrystusa, co żądam w wierze w każdej potrzebie: Czesć, chwala niechci tu będzie cześnie za łaskę twą, i na wieki wieczne.

XXXI. D czynności duchownej.

Łuk. 21. 36. Przetoż czujcie, modląc się na każdy czas, abyście byli godni ująć tego wszystkiego, co się dziać ma, i stanąć przed Synem człowieczym.

Mache dich, mein Geist! bereit.

Nota: Nie tarz Panie! grzesznego.

390. Duszo moja! gotuj się, czuj, modl się w pilności, aby zła chwila
na

na cię nie przychyla w pretkłości: Gzart chodzi, i zwodzi, żada wiernych duszy; dla tego idź lusi.

2. Lec, ocuże się pierwej ze snu grzechowego, by cię Pan w gnusności twej nie karał dla tego: I przez to śmierć z biedą w grzechach cię napadła, i mizernie zjadła.

3. Dcuć się, gdyż inaczej Pan cię nie oświeci, i światłości łaski swej w sercu twym nie wznieci: Bo Bog chce dobroć swą tym dać, co z pilnością zawsze czulemi są.

4. Czuj, by chytróść szataniska śpiąc cię nie trąfiła, by czarta złość tyraniska tobie nie ślodziła. Bog często i gesto tarz się słych ze ziemi, gdy są bezpieczni.

5. Czuj, by też świat swą złością cię na złe nie wabił; obłudą i chytrością do siebie przywabił: Patrz, a czuj, i waruj się braci fałszywych, w czułości ślodziących.

6. Czuj przeciw zdradzie ciała i serca twojego, tyś łaskę otrzymała Boga wszechmocnego; serce twe przeciwrotne z obłudą się wodzi, pycha sobie ślodzi.

7. Modl się też w twej czynności z serca uprzedzonego, tak uchowa z miłości Pan cię wшего złego, i zbawi, wybawi cię zwiąść wшего trudności, i z grzesznej gnusności.

8. Chce bowiem być blagany, kiedy nam ma co dać, i serdecznie wzywany, gdy się chcemy ostać przed złością, chytrością świata tego złego i ciała własnego.

9. Jedną nam do dobrego wszystko dopomaga, gdy go przez Syna jego każdy z serca błaga, bo on chce swą łaskę każdemu wydzielić, kto mu chce wiernym być.

10. Za tem, czasu każdego czujmy i modlmy się, gdy dzień gniewu Bożego do nas przybliża się, którego Pan wшего Sam na sąd przybędzie, i świat sadzić będzie.

1 Piotr. 4, 18. Ponieważ sprawiedliwy ledwie zbawiony będzie: niegodny i grzesny gdzie się ołaje.

Welch' eine Sorg und Furcht.

Nota: Boże dobrotliwy.

391. Zał w wielkim staraniu małą chęć
ścianie żyć, a w swym powola-
niu

niu ostrożnie czulemi być! Z bojaźnią, że drżeniem zjawienia masz kukać, gdy się ledwie wierny do nieba ma dostać.

2. Czart chodzi kukać, aby duszę pożyć mógł, słońce siwe zastawia na to, by wszystkich przemoż, świat zły i ten zwodzi, wiąże miotłę na się, mym największym wrogiem jest ciało moje własne.

3. Można, różne grzechy niewiadomie popełnić przed Bogiem jest równa myśl z sprawą: to masz wierzyć. Dwa zarażona całeś trzodzie słodzi: Kto stoi, niech patrzy, złość go niech nie zwodzi.

4. Macie, mówi sam Bóg, jako Ja, świętymi być, dać mi duszę cała, nie połowicę mię zbyć: Nie wielem ich obrał z zacnych i z mocarstwa: wiele w piekło poydą dla ich niedowiarstwa.

5. Dobry, stawia się złym, pożytku nie będzie miał, że przeszłego czasu prawie dobrym się być zdał: Sługa, co nie czyni Pana swego woli, ten będzie karany dla złośney niewoli.

6. Zabłka ukuszenie wielce nam mogło słodzić; za to musiał Chrystus sam w gniewie Boskim brodzić: Błamanie Chrystu twego zleca potępieniu; podobno śmierć przyjdzie w tym to okamgnienu.

7. Ach! dosyć pracy jest, duszę własną zachować; kto leśsze więcej ma, także ma tę ratować? im większe są dobra, urzędy i dary, tym większa rachuba, zważ to tam bez miary.

8. On cały pierwszy świat zginieniu jest podany: Noe tylko z swymi za wiernego uznany; dziesięć sprawiedliwych Sodoma nie miała; z nasienia czwarta część tylko owoc dała.

9. Nie wyszedł Izrael do Chanaan wypuszczony; i że dwunasty jest on Judas obwieśony; dziesiąty się tylko wrocił z trędowatych; by tylko pięć mądrych, a pięć było głupich.

10. Ach! przyjdzie Sędziego niespodzianie się stanie: co jest niezłego, w niebo się nie dostanie; Egipt w pierworodztwie plag dosyć miał w ten czas; dom nie będzie, w którym potępionych nie ma.

11. O Boże! tak często uważam to obfornie, tak często strach, bojaźń, przeniła mię bezmiernie;

drży

drży mi ciało moje, hum w uszach powstaie, serce od strachu drga, i ku gorze wstaie.

12. Żyjąc w wierze ufam tobie, Bogu mojemu, i wiem, że łaska twa otwarta jest każdemu; miłość i wierność twa mię ciebie nędznego: Błąd cię prośbę, Panie! za mię i każdego.

13. Spuść bojaźń twą z nieba do serca wszystkich ludzi, niechaj do pokuty i wiary ich pobudzi, oddal piechotliwość, hardość i ospałość, obłudę, nieczystość, zotwardzenie i złość.

14. Pomóż walczyć nad tem, coś ty już sam poburzył; skłom czarta z Krolestwem, by się w przepaść zanurzył: Bym z wierną pilnością w ośroźności stał, w prośbach ustawicznych, w pobożności trwał.

15. Użyj cierpliwości i pociechy do boju, pilnej też czułości; daj zwyciężyć w pokoiu: niech w bojaźni świętej stoje w gotowości, bym zaszedł z weselą do wiecznej radości.

Objaw. 19, 9. Błogosławieni, którzy są wezwani na wieczerzę wesela Barankowego.

Liebstes Jesu! liebstes Leben.

392. **M** dzierzny Jesu, ma Skodłości! Baranku Boży drogi! tyś na się wziął grzechy progi, twoich się oddam miłości:; Ciebie chcę swoim nazywać, bom jest twą ulubioną małżonką poślubioną: Nie:;: nie chęci me ma przerywać. Dwie, błogosławiony:; każdy, który jest na wesela Baranka zaproszony:;

2. Bierz mi tylko tej śmiałości, tu w Chrześcijaństwie moim, bym trwał w tem zdaniu swoim, że mię żadnych trwog ciężkości:; nie odłączą od miłości, którą cię mam serdecznie kochać stale, stale, stale. Nie:;: nie żądać świata marności. Dwie, błogosławiony:; każdy:;

3. Użyj mi z łaski hojności Ducha twego Świętego, by wiara serca mego nie zachodziła w ślisko:; Niech serce gotowe będzie w modlitwie i w czuności, aby mogło w ciemności, świat:;: świat światłością świecić wśędzie. Dwie, błogosławiony:; każdy:;

4. Broni mię, bym bezpiecznie nie spał, ale cały czasu wśięgo, z łaski Ducha Świętego, abyś mię

czu-

czułego został :; Niechaj mię zatem to chłodzi, że godzina wielka wrydzie, gdy głos zawoła: Nuż :; :; nuż, Oblubienie przychodzi. Dwiehem, błogosławiony :; każdy :c.

5. Day bym przychodził do ciebie, kiedy ty idziesz do mnie, abyś mię wziął do ciebie, żebym cię oglądał w niebie :; Jezu! racz mię przygotować, bym na weselu z twemi będąc prawowierne mi. Na :; :; na wieki się mogą radować. Dwiehem, błogosławiony :; każdy, który jest na weselu Baranka zaproszony :;

XXXII. D duchownym boiu i zwycięstwie.

Eul. 9, 23. Kto chce za mną iść, niech zaprze samego siebie, a niech bierze krzyż swój na każdy dzień, i nasładowie mie.

Lebt, ihr Christen! so allhier auf.

Notą: O iakoście wy błogosławieni.

393. **C**hrześciane! żyjcie tak na ziemi, byście Panu byli podobni, który z trudności wszedł do Dycy w Królestwo radości.

2. Patrzcie na tych, co z wielką żądzą, za nim chodzili z gorącą miłością: Wieg ich zważajcie, na przykład ich pilnie baczność dajcie.

3. Książęcia swego naut pilnujcie, byście tego byli, usiłujcie: Wstęć czynicie zlemu, co się chce podobać światu temu.

4. Z duszą, z ciałem mu się ofiarujcie, do niego w uciskach przystępujcie, krzyża sługami jego iścieście i rycerzami.

5. Trzymajcie się go, gdy walczyć macie; przy was stoi, w boiu to poznacie: Pomoc wam daje, z niego się wam zwycięstwo dostaje.

6. Da wam, gdy ztąd będziecie odchodzić z wielkiej biedy, w odpoczynek wchodzić, coście ufali, czego się żli w świecie nie doznali.

7. Żyłko, byście w wierze tu walczyli, grzech przyrodzony zawsze tłumili, który was będzie hułak gwałtem w pokusy wieść wchodzić.

8. Kto tak szczęśliwie ten boi tu skończy, a bież ciężki kłopotu dokończy, temu korona dana będzie tam z Boskiego łona.

9. Za-

9. Takową mu Pan Jezus odłożył, gdy mu w serce pieczęć swą położył: On go wprowadzi do nieba, gdzie mu nie nie zawadzi.

10. Takci płaci Sędzia wshym wierzącym, co go pragną sercem miłującym: Znać on każdego, co czeka przyścia jego sławnego.

1 Kor. 16, 13. Czujcież, stórcie w wierze, mczni: sobie poczynajcie, zmacniajcie się!

Ein Christ, ein tapferer Kriegeresheld

Notą: Wshysto dobrze, co Bog.

394. **C**hrześciane! żyjcie tak na ziemi, byście Panu byli podobni, który z trudności wszedł do Dycy w Królestwo radości.

2. Patrzcie na tych, co z wielką żądzą, za nim chodzili z gorącą miłością: Wieg ich zważajcie, na przykład ich pilnie baczność dajcie.

3. Książęcia swego naut pilnujcie, byście tego byli, usiłujcie: Wstęć czynicie zlemu, co się chce podobać światu temu.

4. Z duszą, z ciałem mu się ofiarujcie, do niego w uciskach przystępujcie, krzyża sługami jego iścieście i rycerzami.

5. Trzymajcie się go, gdy walczyć macie; przy was stoi, w boiu to poznacie: Pomoc wam daje, z niego się wam zwycięstwo dostaje.

6. Da wam, gdy ztąd będziecie odchodzić z wielkiej biedy, w odpoczynek wchodzić, coście ufali, czego się żli w świecie nie doznali.

7. Żyłko, byście w wierze tu walczyli, grzech przyrodzony zawsze tłumili, który was będzie hułak gwałtem w pokusy wieść wchodzić.

8. Kto tak szczęśliwie ten boi tu skończy, a bież ciężki kłopotu dokończy, temu korona dana będzie tam z Boskiego łona.

9. Za-

drogie kamienie: Choćby stali wielcy, mali, prze-
ciw mnie, i walczyli, zwyciężę każdego chwili.

9. Czart w okrutnej swej postaci będzie duszę
mą trwożył, Jezus kurtęzka nie straci, mię pod
strzydła swe złożył: Choć ściebie, ia nie mdleję;
bo Bóg chce czarta związać, mnie nad nim zwycię-
stwo dać.

10. Chce się zaś w świętobliwości obłudnej
pokazywać, a w dozwolonej radości, chytrności swej
zajmować; wyrzeli go w zdradzie jego, iaś ślepy z
nim nie pójdę, i ta zwycięstwa dojdę.

11. Choćbym się z samym Bogiem miał, iaś
ondzie Jakób biedzić, wśaś go wiara będzie trzymał,
iż zwyciężony ma być. Choć nie zaraz tylko co-
raz, z uści jego pociechę mam, wśaś się, zwycięstwa
doznam.

12. Gdy oczy me zatrzymuję, że daley nie po-
glądam, tylko co teraz sprawuję, w opiekę się temu
dam: Tak w tym stanie, rozum, zdanie, z mistr-
nem dowodzę, zwyciężę bez przesłody.

13. Śmierci mi już gorzka nie będzie, bom da-
wno umartwiony, z nią mi słodkości przybędzie,
gdy w grób będę włożony: Bo tak musi ciężar z
duszy Bóg zrzucić, w tej niskości, bym zwyciężył
marność.

* W codziennym potucie.

14. Dotąd sam z sobą walczył, i boiował bez
miary, Chwała Bogu! żem świat zwałczył, bro-
nią i tarczą wiary: Zaczem w grobie leżę sobie,
czesności zapominam, taś zwycięstwo otrzymam.

15. Już mi ślepy odłożony, lecz mężnie mam
boiować, z tą z Bogiem chcę uzbroiony nieprzyja-
ciół zdołać; przetoż śmieć, choć ich wiele, bo
słoneż dla korony zwyciężcom naznaczony.

Izai. 66, 2. Za na tego patrzę, który jest utrapio-
nego i skręconego ducha, a który drży na słowo
moje.

Immanuel! des Güte nicht.

395. Jezusie mój! łaski niewymowne,
świecących dusz zbawienie. Ach!
Pociecho duszy mej zasnucionej, ubogich w Duchu
Zmienie. Ktoś mój Jezu! miłuję, słuchaj,
kiedy wołać, a cierpliwością śmieć, gdy w
wierze omdlewać.

2. Wey-

2. Weyrzy na mię trwogami ścisnionego, w
których ducha z płaczem brodzi: Wyzwol, Panie!
mię od serca taś złego, z którego ta złość pochodzi,
co słowo twe za nie miewa, ach! nie dopuszczaj
tego, niech mię śatan nie obwiewa, zmacniaj
wiarę słabego.

3. W trwogach wołam, modłę się, i boiuję,
jestem mizernie strwożony. A choć z płaczem do
ciebie przystępuję, przecię niewiem ta strapiony:
jeżeli moje twilenie prawie z serca pochodzi, ponie-
waż moje wątpienie ze mnie, to wiem, się robzi.

4. W modlitwie mey sercu wiary braknie, choć
mię ciechy słowo twoie, przecię wiara, ach mój
Boże! śwanknie, iaś śmierć zimne serce moje.
Czuje w sobie smutek trwogę, jestem taś zamięśa-
ny, aż się ledwie znosić mogę, taś jest obłąkany.

5. Cuda, które samem przed tym wystawiał,
któreś sprawował z poczętku, ofobliwie, któreś
ty mnie obławiał, mam iaś ślepy bez porządku,
który ludzie miał za drzewo, ledwo le mam za twoie,
niby śpiący, patrzę w lewo, na twe wieczne polcie.

6. Serca mego chcę tulić narzekanie, przysła-
gam dar darowany, słodkie pismo, Dya twego
żądanie, i twoie, mój Jezu! rany; lecz iako bym
śrękał plotki, posilenia nie czuję, i co były wiary
szkodli, pociechy nie znajdnie.

7. Jakoż daley sercu złemu mam wierzyć, co
mi słowo twe obala, którem grunt nadzieie powi-
mien mierzyc, gdyż i pociechy oddala, które prze-
muszać i w trwogę trzeba, by się modliło, a prze-
cię dowieść nie mogę, by w Bogu nie wątpiło.

8. Doświadczy mię, patrz na moje żądanie,
poznaj, iaś jest me serce złe, i probuj mię, czemu
placzę, mój Panie! ieżli to własne bole me,
że wiara moja śwanknie, że Kocham niechętnie
anić serce nie dzieknie, choć mój ślepek prądziwie

9. Znajduieśli we mnie prawdziwe ścienie, iż
serce me pragnie wiary, racz się we mnie uspokoić
twilenie, które psuje twoie dary. Jeżli ślaka
wiara moja, ieżlim ślepy, mizerny: Niech mię
zmocni łaska twoja, i ciechy, Boże wierny!

10. Alieżeli wiary w sercu nie chował, alem się w świecie zakochał, który z Księżciem swoim tak mię pilnował, by mię z głupiem zachował, co zgola nie wierzą w Boga: ach! odmienię umysł mój, tobie mię nie wydrze i trwoga, niech ja będę własny twój.

11. Ty umarłeś z martwych wzbudaś, o Boże! przeto wszechmocna twoja moc, świece wiary znówu postawić może, i nowe serce dać, choć noc. By się do ciebie wróciło w nieobludnej ścieżce, i bez wątpienia cię czciło, dając się twej wierności.

12. Ty mi możesz i musis pomóc z tych twóg, dla własnej chwały i czci swej. Ja jestem twój, tyś mój Zbawiciel i Bóg, cożbym za zysk miał z śmierci twej? Gdybyś mi przeto dał zginąć, żem ja niemocny w wierze, nie moge cię dowiernie wziąć, będąc w boiu iezierze.

13. Prawdać, żem to przeżygnusność i me grzechy zasługował, gniewając cię, że nie czuję teraz wiary pociechy. Lecz, ach mój Jezu! zmiłuj się! Jezu! pomagaj w słabości! Ślubuję polepszenie; lecz wyznamam me krewkości, że mdle jest moje życie.

14. Ach! racz stwierdzać życie i wykonanie, a daj mi ducha pewnego, bym z ochotą twym się mianował, Panie! wierząc według słowa twego. Gdy cię ja trzymać nie mogę, tym mocniej trzymaj ty mię: Daj zwyciężyć strasną trwogę! aż wiara mdla zmoeni się.

15. Choć serca mego myśli są wątpliwe, nie ustąpię cię, które mię trapi i jest niecierpliwe, czyniąc trud duchowi memu: Przecię ty, Jezu! mym zostań, ja zaś modlitwą w wierze ciebie chcę choć strachy odzyskać, trzymać się w łaskach twoich.

16. Choć nie moge tak, iako chcę, zwyciężyć, posłepnieć wzrad z krewkości, przecię mój Bóg nie da spraw swych ciemnić. Czuj mi, Jezu! w mej trudności, tak, iakoś czynił Piotrowi, gdy się był zaprzął ciebie, dodaj sił memu duchowi, a ratuj mię w potrzebie.

17. Nie gniewaj się tylko na dziecię swoje, mój cierpliwość je mną, Panie! ach! nie raczże patrzeć na grzechy moje, oddał ode mnie

karanie:

karanie: Niech mi nie skodzą krewkości; bo nie żadaś zasługi, ale nas zbawiaś z miłości i odpuszczaś wse błagi.

18. Jeśli wola twoja doda co ulżenia, niechże mię ten ślepić minie: Uwolnij mię, i wyzwól z pokuszenia, słabość wstyska niechaj zginie. Nie daj myślom mym tęskliwym w wierze, którą wyznawam, chwiać się źle, bywaj lęśliwym niechaj zdrowym zostawam!

Ps. 86, 1. Nakłoń, Panie! ducha twego, a wysłuchaj mię, bo meci nędzny i ubogi.

O Jezu! siehe drein.

Nota: Boże dobrośliwy.

396. Jezu weprzyj mię, pomóż śmierć czuję, duch mniema zwyciężony być; choć moja cię pragnie, a pełnić nie może tego, na co ja mdły siły słabe łożę.

2. Piękno mię ściśnieło, a śmierć mię ma w powrocie, gdzie się też obracam, zostało w pożądaniu, gdy mniemam gorę mieć, tedy leżę w błocie, ślasy ma w zwycięstwie dać mię siłom.

3. Pracuję i biegnę, a nie wiem znaleźć drogi do prawej cichości bym złożył ciężar srogi, w który moc Zakonu mię codzień podawa a w biegu do nieba sił słabych nie dawa.

4. Ty, Jezu! iedynie mej trwodze ulżyć możesz: w mej niedoleżności mię łaską swą wstrzymujesz. Ach! iezli sił nowych nie otrzymam z ciebie, nie znaydę ochłody w mem pragnieniu z siebie.

5. Ach Panie! zmiłuj się, niech łaska twoja płynie w duszę moją pragnącą, niech mię nigdy nie wini: Nie puszcza cię, wołam, aż mi błogosławieństwo, śmierć weźmiesz we mnie zwyciężysz żywot namy sprawisz.

6. Przypobiecades mi, że mię rad chcesz ochłodzić, gdy tylko me serce w obludzie nie chce chodzić: Już się tobie zleca iak dusza żadała, by tylko twoja miłość we mnie panowała.

7. Błąd wezmij przez wstysko, niech sobie sam nie żyje, lecz wierny Pasterzu; na drogach twych utyję. Ach! trzymaj mię mocno, słum nieprzyciele, niech serce me tobie łożę czyste ściele.

9. Dla

8. Daj moc swą, Jezu! coś diabłu moc odebrał, a połaż ciemności, żeś się ty mój Zbawca stał. Spraw we mnie zwycięstwo, zgładź wszystkie me wrogi, spełnij wolą twoją, chcę bym zmarł ubogi.

9. Jakże długo Panie! przeciwnik się ma chlusić, że radość moja ma od niego złączona być? Wybawże duszę moją, którą kupił drogo, która w wągrybie bieżą, uwolniona progo.

10. Otworzył mi oczy, że wszystko to już widzę, co na mnie od ciebie, mój Zbawco! tylko idzie. Już przystąpię do mnie, a skutek wykonaj, coś mi też obiecał, z woli twej świętej daj.

11. Daj wielką moc wiary, abym lekkim nie był, przed bojaźnią zmysłu nigdy się chwilać nie trzę: Gdy twa miłość ciała na śmierć swą stażuje, twa ciekna korona złą wolą krąży.

12. Daj bym sprzeciwianie wszystko przez cie zwyciężył, we krwi Barankowej zwycięstwa palmów nabył: Twa cichość, cierpliwość tarczą mi niech będzie, aż duszę uwolnisz od węsz wrogów wędzicie.

13. Gdy się tak, mój Zbawco! skutecznie w mnie przemienisz, a mnie zaś w obraz twój, przez śmierć twoją odmienisz. Błagajmy się z tobą, mam wiele radości, a tak mnie wprowadzisz do celu wieczności.

M. 69, 14. 15. Obracam modlitwę moją do ciebie, Panie! Czas jest upodobania twego, o Boże! według wielkości miłosierdzia twego, wysłuchajże mnie, dla prawdy zbawienia twego. Wyrwij mnie z błota, abym nie był pogardzony.

Jezu! hilf siegen.

397. Jezu! zwyciężaj, o Księżę żywota! patrz, jak tu ślody mey piekielne wrota z wszelką przepaścią otworzyły się! Szatan zdradliwie zachodzi, by zgubił duszę nędznego, a z tego się chlubił.

2. Jezu! zwyciężaj, boś ty mnie odkupił, ratuj, gdyby ciar światem, z ciałem mem, mnie, tak okrutny lew, zewsząd obstępł, albo usiłował

chciał podlebstwem swem. Gdy na mnie się stroży Babel z swej strony, niechaj się doznam twej, Panie! obrony.

3. Jezu zwyciężaj, ktoż nie zna słabości! Panie! występli me są przedemną; pomóż, gdy trapią mnie grzechy młodości, gdy mnie w sumieniu mem potępiać chcą: Ach! niech się doznam ubłagania twego, niech upokarzam się zawsze dla tego.

4. Jezu! zwyciężaj, gdy różne w mnie złości, pycha, łakomstwo, zazdrość, powstała, gdy ciężar ciężych pożądliwości, które skazanie me wystawiają. Pomóż, abym się przed sobą sam sromat, przez mekę twą ciało ukrzyżował.

5. Jezu! zwyciężaj, i potłum z miłości w mnie żądze cielesne, a przystem daj, aby się wzruszyły duszne żądności, a brały się znowu w niebieski krań, abym dostąpił żywota Bożiego, odnowił serce i ducha mego.

6. Jezu! zwyciężaj, niech już wola moja tobie, mój Panie! jest cała zdana, niech tylko się pełni w mnie wola twoja, gdy dusza pokój twój już teraz zna: Niech odumieram wsiemu co jest moje, bym tylko tam był, gdzie działki są twoje.

7. Jezu! zwyciężaj we wszelkiej trudności, daj mi sam zbroję twą w ręce moje; gdy za mną chodzi wże piekielne złości, i chcą pochłonąć dziedzictwo twoje; pomóż mi w mękę, w słabość swoją, daj, bym się cieszył przytomnością swoją.

8. Jezu! zwyciężaj, ktoż więc się ostoi naprzeciw zdradzie nieprzyjacielskiej, przeciw wsiem złościom, które on tu broi, gdy chodzi w postaci, jak Antykryst? Panie! nie dopuść, aże bym zablądził, jebym od węża nie zawiedzion był.

9. Jezu! zwyciężaj, nie daj mi zagnąć, gdy się fałszywie się wzrusza, i z zdradą swą nie chcą duszy ominąć; niech jasny promienie jasność dać, racz poprawić, o Królu! przy mnie stać, ucz mnie, jak mam w boju duchy doświadczać.

10. **IGzu!** zwyciężaj, w modlitwach, w czułości, **Stroju!** ty nie śpij, ani też drzemieś, niech twa modlitwa pomaga słabości, iak ty, **Przyczynco** mój, nałepiej wieś: Gdy mnie noc trzyma ciemnością chce otryć, racz ty sam, **IGzu!** Pomocą moją być.

11. **IGzu!** zwyciężaj, gdy wszystko ustaie, i nie nie widzę, iak skazanie swe, gdy do modlitwy sił w sercu nie staie, gdy iak zmordowana łani tęsknię: **Ach** **Panie!** w ten czas, niechaj w sercu moim wzdycham wewnętrznie wspoł z **Duchem** twoim.

12. **IGzu** zwyciężaj, szczęść boiowi memu, abym znał zwycięstwa od ciebie miał; tedy ci dzięki dam, iak **Panu** swemu, i będę **IGzu** mój! wesoł spiewał, iak będę twoje tam **Śmie** wystawiał, gdzie ty **Mocarzu!** mnie pomoc okazał.

13. **IGzu!** zwyciężaj, niechaj głosem wielkim **Syon** zawoła: Już się spełniło! **Babilon** leży z zwycięstwem wszelkim, które narodu dotąd zwodziło. **Ach** **Panie!** uczyn koniec niepokoiu, **zob** **Syon** twój palniami pokoiu.

14. **IGzu!** zwyciężaj, bym się gotowali wstępy na wesela **Barankowe**: **Zdob** **Syon** twój, **day** bym oglądał całe zginienie **Babilonowe**: **Nuż**, gdy upada, już się nie utrzyma: **Wstań**, **Syon!** **IGzu** zwycięstwo otrzyma.

Psalm 9, 11. Wesel się dla krwi przypomnienia swego: Albowiem wypuściłem więźnie twoje z dotu, w którym nie maś wody.

Durchbrecher aller Bande.

Nota: Wszyscy ludzie z świata.

398. Królu! który przelamywał wśe zawady, i w wszelkim tryznu i zęczeniu bywał ucieczeniem najlepszym, prowadź iadę twego sprawę przeciw ciakłu grzesznemu! ołaz obliże łaskawe tu więźniowi każdemu.

2. **W**szel jest wola **Dyca** twego, abys skoneczył tę sprawę: **Nas** zupełność **Bostwa** swego, **ma**drość, **miłość** i **łaskę**: **Patrz**, byś z tego nie nie zgubił, co ci **Dydec** darował, byś ono więzienie złupił, w którym **Duch** nasz obcował.

3. **A** tak musz w nas dokończyć sprawę twą, choćbyś nie chciał, i musz nas z tobą łączyć, abys nas w swem sercu miał; choć za więźnie od każdego tu będziem poczytani, i od trzysza wszelkiego, iak w tęsknicy trzymani.

4. **S**powrzyj na kaidany nasze, gdy z stworzeniem wzdychamy, i walcząc modlem się zawise, a do ciebie wołamy: **Ach** wyzwól nas z tej marności, której tu podlegamy: **Oto!** **Ducha** z **tey** **ni** **ł**kości do ciebie wysyłamy.

5. **Ach!** wzbij młde siły do nieba, racz nas z wśech zwiast wypuścić, abym mogli, gdy potrzeba, wśe marności opuścić: **Przez**, **przez**, już z boiażnią ludzką, **przez** z zdradą zmysłu złego, **przez** z pieczętliwością wszelką mego serca grzesznego!

6. **Panie!** pokruś, złam, i wygładź **ł**ność serca przewrotnego: **Co**żci się w **ś**mierci może stać za dobroć z umarłego? **Podnieś** go z prochu marności, a wyrzuć iad diabelski; **w**ewieź go do niebieskich **ł**kości, gdzieć śpiewa **Zbor** **Anielski**.

7. **Z**adney grzesney nie **ż**ądamy przed ciakło swe wolności; iak nam zbawiennie, czyni z nami, tu w tej ziemskiej **ni** **ł**kości: **Ż**uż **Duch** nasz się ciebie w wierze trzyma, cię też nie puści, aż **ż**nal wolności odbierze, gdy go **Duch** twój wypuści.

8. **Z**wyciężco! zwycięż i panuy, **K**rólu! **w**yzwol z niewoli; wśech nieprzyjaciół nie hanuy, niech będą tu twoj woli: **Ach!** wypuść z padołu **Du**chę przez przelaną **k**rew twoję: **N**iech **u**stana **t**rośniania wśe, niech **p**ożnam **ł**askę twoję.

9. **J**ezliś się sami związali rozłóskami tego świata, i na śmierć **Du**chę przedali, toć nam **g**rzechu zapłata; **t**ednaś **w**ybawienia z **ł**kości teraz **p**ragnąc, wołamy, **u**żyjcz nam **w**szelkim wolności, boć już tego **ż**ądamy.

10. **Ach!** iak drogós nas odkupił, abym światu nie żył; już, dla tegoś grzech, śmierć złupił, abym ci tu służył: **l**ecz musz nas sam odnowić, **p**odług obrazu twego, i w nas serce **c**zyste **s**tworzyć tu przez **Ducha** **Ś**więtego.

11. **M**iłości! weźm nas w śmierć swoją, niech **ż**ądom* umieramy, co nie chcą w **K**rocie **s**wo **t**woie; niech w **r**ay twój **s**wo **g**łębamy: **G**rzechom.

nie wątpię, że nas wybawiś, będziem iak zachowaci, gdy wolność onę wystawiś w raju między wiernymi.

Dut. 9, 62. Żaden któryby przyłożył rękę swoją do pluga, a oglądałby się nazad, nie jest sposobny do Królestwa Bożego.

Zahre fort, Zion.

399. Postępuj :: o Syonie! w światłości, lampę swą ślicznie poświeć, nie trać pierwej miłości, Zrodłem żywym się posilkuj, bramą ciasną wchodź, gdzie Jezus twój, postępuj ::

2. Ponoś złe :: Syonie! sercem mężnym, gdy strachy ucisł, śmota, bądź aż do śmierci wiernym: Patrz na koronę żywota, Syonie! wąż, gdy razi ciebie, ponoś złe ::

3. Nie słuchaj :: Syonie! nie słychaj świata, gdy cię w stawie chce unosić, za nie wąż wśe bogactwa: Nie chciej się z smółkiem wynosić. Kiedy cię wabi w rozkośny raj, nie słuchaj ::

4. Doświadczał :: Syonie! prawie ducha, który cię z obu stron nęci; wiedz że to złota otucha: Idź za Gwiazdą* twoją cney chęci. Syonie! krzywe, proste badaj, doświadczał ::

* Gwiazda, t. i. za Chrystusem, Objaw. 22.

5. Wdzierał się :: Syonie! wdzieraj w Boga, posil się Duchem żywota: Nie bądź twarde, iak droga: Niechaj w tobie kwitnie cnota. Syonie! w moc, nie w kłótnię, w obłudę, wdzieraj się ::

6. Pokaż się :: Syon! w mocy pokaż się, polki braterska miłość trwa, pokaż, co ten śiępi w cię, co cię obłudzieńca zna. Syonie! gdyś się drzwi otwarte, pokaż się ::

7. Ach wytrwaj :: Syonie! trwaj w wierności, leżan się tuż znaleźć nie daj. Wstań, kłęk, not twój w bliskości, co za tobą, zapominaj. Syonie! ten bóg ostatni znaj, i wytrwaj ::

2 Tym. 2, 5. A choćby się też kto potylał, nie bywa koronowany, ieżliby się przystojnie nie potylał.

Auf Christenmensh! auf.

400. Powstań, Chrześcijański człecz: bierz się mężnie do boiu, darmo spo-

spodziewaś się w świecie niespokojnym pokoiu: Wależ, zwyciężaj, boć korona w niebież łaski obłona.

2. Wiedz, żeś bliski czart z chytrością, świat z pychą, z rozkośnami, ciało z przyrodzoną złością, wiedz, że się zwyciężcami staną twemi, gdy ośpały w boiu będziesz i nieutrwały.

3. Wspomnij sobie, żeś przysięgał chorągwi Króla twego: Wspomnij, żeś walczyć obiecał, iak sługa Pana swego; niż, co mężnie nie boiue, iak zwycięzca tryumfuie.

4. Nieprzystojna czasu wojny rzecz iest, gdy z miejsca swego ustępuje żołnierz zbroyony, gdy z serca lekkiego nie broniąc się, bron oddaie, sam w niewolę się podaie.

5. Zaczynaj tedy bój twój śmieie, w wierze wnet przezwyciężysz diabła, świat i żądzę w ciebie boiuące ściemniając: lecz gdy od nich zwyciężon będziesz, wieczny śmota nie wydziesz.

6. Kto zwycięży i otrzyma płac nieprzyjaciół swoich, ten z drzewa żywota iest ma w posród wybranych Pańskich: Kto zwycięży śmierci wtorey nie dozna się w mecie wieczny.

7. Kto zwycięży i dołona, iak mąż, biegu swojego, temu z Mianny pożywać da z pokarmu niebieskiego. Pan da mu też biały kamień, wpiśany nowe imię weń.

8. Kto zwycięży, temu Pan da zwyciężność nad Poganami, nad kłotami moc otrzyma, iak nad niewolnikami, i dostanie w chorągiew swą od Pana gwiazdę poranną.

9. Kto zwycięży, chodzie będzie hatą białą odziany, będzie też imieniem w kłędze żywota napisany: Chrystus wyzna imię jego przed obliczem Ducha swego.

10. Kto zwycięży, nie wynidzie z domu Boga swego, światłość niebieska mu wynidzie od obłoka Pańskiego, Imię Ducha niebieskiego świecić będzie wśędzie z niego.

11. Kto zwycięży, siedzieć będzie na stolicach z Chrystusem, ma iak słońce isnić się wśędzie, i przebywać z Jezusem, ma też z nim wiecznie królować, i w porcie wiernych panować.

12. Woiujże śmieie, statecznie, byś wśe wrogi zwyciężył, nie żałuj twych sił, byś wiecznie dobieć ucześnie był. Kto nie walczy dla korony, nigdy nie będzie zbawiony.

Sofan.

Sofon. 3, 16. 17. Nie bój się Sionie! niech nie mdleją ręce twoje. Pan Bóg twój w pośród ciębie, mocny, zachowa cię: Rozwiesi się wielce nad tobą, przestanie na miłości swej przeciw tobie, i rozwiesi nad tobą z śpiewaniem.

401-402.

Es kostet viel, ein Christ.

Niecz trudna, Chrześcianem być i rzęzić się zmysłem Ducha nowego; cielesnym ludzom ciężka rzecz tak żyć, żeby sili w śmierci krzyża Chrystusowego: A choć raz zwyciężasz jest w boiu twym nie dość natym ;:

2. Tu, iak po żmiiach chodzimy, co nas śmiertelnem żądłem chęć obrazić żąd ostróżności zażyć musimy, żeby iad ich nie mogli duży zarazić: Doświadcz, obaczysz przy ostróżności, dość trudności ;:

3. Lecy, iak żąd wielką nagrodę uyrzys, gdy zważysz chwale cześć ta tego, którą w wieczności sam mu Bóg poda, za to, że szukał, co jest niebieskiego; a żąd ponosi wespół ciężkości, bez trudności ;:

4. Synem Najwyższego będzie, światłością nieba ślicznie przepodziały, gdzie

Es ist nicht schwer ein Christ.

Niecz łatwa Chrześcianem być, i rzęzić się zmysłem Ducha nowego; cielesnemu człowieku przykro tak żyć, żeby śledzić w śmierci krzyża Chrystusowego: Kto ale w łasce stoić boiui, trzymuie ;:

2. Patrz tylko, byś iak dziecię był i uczył się, pęczyć Ducha miłować, którzy zawiesz w miłości wiernym był; wśhak i dzieciątko, matkę może kochać. Więc się już żadney nie bój ciężkości, ni trudności ;:

3. Dycie tylko serca twęga żada, by ie napelniał łaską swoią: Znać cię, jest przeciw woli jego, twa wola własna jest tobie boleścią; żąd, gdy w martwieciu ich pilnym będziesz, wśhak twog zbedziesz ;:

4. Zrzucay tedy ciężar z siebie, który serce twoje daremnie frasuie. Niechay myśli

w przemienionem ciele zasiedzie, chwałą wieczności ukoronowany. Ostryg go z Boskiej doskonałości, wśhak piękności ;:

5. Tam dziecię Ducha obacz, w uyrzeniu jego zważysz swe radości; przy wodach żywych smutku zabacz, obcinając Bogiem, w świętej społeczności. Co tam Pan swym zgotował, ktoż to wie? Ktoż wypowie?

6. Tam mu się Mądrość objawi, którą tu za matkę swą uznawało; koronę z pereł na głowę wstawi, gdyż się tu z nią tak ściśle zjednało. Wśhak taiełmnie się tam wyjawia, które w nim są ;:

* Mądrość, t. i. Chrystus Przyp. 8.

7. Z Bogiem żyjąc w społeczności, z nim też wśhak nieba starbów używa: Tamże posiada radošne włości, i oraz wdzięcznie w Jezusie spoczywa. Nie ma tam nic, nad Boga wiecznego, zacniejszego ;:

8. Wstań, dušo! wstań, nie ustawaj, przełamaj się przez moc grzechów ciemności; w powątpliwości serca nie wzdawaj, uważ, że Bóg wspierać oblecał twe młodości:

W nie-

twe są zawiesz w niebie, gdy strach wnętrzości twoje obejmie: Mów: Dycie! w błękitie wycieczć racz na mnie! wyśkucha cię ;:

5. Posładayże w ciemności dusze twoje, gdyż Dycieć twarz swą uyrzowa. Gdybys obraził go ze słabości, prosz, niechay ci wnet łaską swą przybywa: A tak chociażbys upadł, iak dziecię, nie zgubi cię ;:

6. Niechay tylko pokoy czuie serce twoje, gdy noc i ciemność nadchodzą; Dycieć twój nie ztego nie sprawuje, żaden wiatr i szturm tobie nie zaszkodzą: A choć pomocy nie uyrzysz cale, ufay stale ;:

7. Więc światłości twa wnet powstanie, w chwale uyrzys zbawienie Boga twęgo: Coś wieczyły, doznasz się, żeć się stanie; wierzay tedy w Ducha tobie pęczerego. Tak, dušo! Chrześcijańin prawdziwy jest pęczersliwy ;:

8. Muz, duchu mój! nie odwracay, Bogu, się twemu, iak dziecię oddawać: Pokup się do Ducha, a używaj pokoiu, w którym masz wielknie

W niebie za to wężnieś | zostawać: Frasunek
odpocznienie, i wypchnie- | twój wrzucić śmiecie na
nie :; | niego iedynego :;

2 Tym. 2, 19. Niech obśtąpi od nieprawości wszelki,
który mianuie Zmie Chrystusowe.

Schaffet, schaffet, Menschenkinder.

Notą: Wesel się, o duszo moja.

403. Synowie ludcy! sprawuycie spra-
wuycie swe zbawienie, nie iak
złodniczy buduycie namiot, co prędko ginie; lecz nad
się spoglądajcie, do nieba się wzblińcie, starajcie
się tu na ziemi, abyście byli zbawieni.

2. By to Pan w nas mógł sam sprawić, nie
macie według ciała, ni według żądy grzesznych
żyć: lecz co Bog chce i działa, to niech iedyny be-
dzie cel w życiu waszem wszędzie: Niech wam ciało,
iak chce szuka, dusza niech zbawienia szuka.

3. Z serca każdego przyznajcie, że grzech was
iśięce żywoty, jescie ciało z ciała znaycie, biada w
koło was chodzi; i że bośkiej łaski moc musi nam
wszem dopomoc, owa, że krom łaski iego nie w duszy,
iak obchłani zlego.

4. Błogo tym, co walczą w wierze, błogo, co w
boiu trwają, grzech w sobie zmartwił w swej mie-
rze, a świata zaniebali: Pod krzyżem Chrystuso-
wym dotuczają wrogom swym: Kto się chce raz w
niebo dostać, musi wprzód z Panem umierać.

5. Nie chcecieli usiłować, lecz będąc tu ospali,
będziecie żądy milować, nadzicia się obali.
Otróm męznego boiu nie dostąpiś pokoju: Pra-
wym zwycięzcom korona tam się da z Bośkiego
łona.

6. Z tym światem rozpuść broń, Chrześcianin
nie lubi, w słowach, w sprawach śmiechy stroić, to
dusza się zgubi: Ach! Złusa rycerze takie matę
przymierz, że nie wolno im żartować, ani się też
zle sprawować.

7. Boiażn przed Bogiem mieć musi czeł, bo
on go wnet może, kiedy się w złosci żyć kusi,
wrzucić w piekielne łosy. Bog, iak chce, czenie
dawa, w dokonaniu sam sława. O! podźmyż
wszysty do niego, proszmyż, proszmyż łaski iego.

8. Członki grzesne podbińcie, które czart, na
jle wzruszył, w śmierć krzyża iego ie dajcie, aby
moc iego struszył. Rece swe odcinajcie, co gorzko,
w grob wrzucajcie: bo, przez ciasną bramę trzeba
wchodzić zjad wiernym do nieba.

9. Chcę mieć boiażn przed grzechem wśmym, a na
Pana spoglądać, abym się tak mógł w boiu wśmym,
i w łasce iego zstać. Ach, o Zbawco, Zesu mój!
nie wchodźże ze mną w sąd twój; daj mi zbroję
Ducha twego, bym szukał zbawienia mego.

10. Amen! niechay się tak stanie, Boże! sam to
dokonay, mię w Zmieniu twoim, Panie! koniec
w boiu wiary daj. Użyj się i mocy, rządź spra-
wę z twej pomocy, bym czuł, prosił, usiłował, tak
do nieba się gotował.

Ps. 131, 2. Złalim nie potok i nie uspokoił duszy
mojej, iako dziecię oślawione od matki swojej:
Oślawionemu dziecieniu była podobna we mnie
dusza moja.

Hier legt mein Sinn sich vor.

404. Z przed tobą padam w pokorze
duch mój szuka ciebie, mój
Boże! niech łaskawie oko twoje weprze na ubóstwo
moje.

2. Ach! czuję w sobie zepsowanie, daj mi z tobą
umrzeć, mój Panie! bym martwym był niepra-
wości, przez śmierci twojej gorzkości.

3. Usposoy Zesu! wolą moją, bym się oddał na
wolą twoją: Nacz woli mojej moc zniszczyć, bym
w wolności prawej mógł żyć.

4. Czuję, Zesu! że cię miluję, w drogach twych
być się usiłuję; lecz miłość od niechętności nie ma
zupełnej wolności.

5. Muszę być lepszy oświecony, i Duchem
Świętym poświęcony, a w tobie włożenionym
być, bym tobie mógł ślacznie żyć.

6. Nie mogę sam sobie poradzić, niemożno lu-
dziom grzech wygadzić. Nikt nie czyści serca swego,
oproczy wspomnienia twego.

7. Zjad wiedząc, żeś mię umiłował, i wiernie
mię dotąd sprawował, wierze, że mię ty wybawił,
wolność mi od grzechu sprawi.

8. Zatem będę wiernie boicował, i zle żądy w
sobie krzyżował, aż mię sam, czasu swotego wy-
wieś z frasunku wszelkiego.

9. W nadziei śmieć mówić mogę: Bog zwyciężył piekielną trwożę: Bog wyprowadzi mnie z boiu do bezpiecznego pokoju.

10. Zład staranie o duszę moję zdawam, Jezus! na łaskę twoję: Ach! daj mi to upewnienie, że już w tobie mam zbawienie.

11. Gdy to u siebie sam uważam, i wiara się w tobie pomnażam, bywam zład rozweselony, i w sercu uspokojony.

12. Tak nabywam serca do boiu, tak czuję owoce pokoju, i wierzę z wielką pewnością, żeś, mój Boże! jest Miłością.

Pj. 88, 2. 4. Panie! Boże zbawienia mego! we dnie i w noc wołam do ciebie. Wo nascona jest utrapionia Dusza moja, a żywot mój przybliżył się aż do grobu.

Treuer Gott! ich muß dir klagen.

Nota: Weśel się o duszę moją.

405. Utrapiam ci się, mój Boże! z utrapienia mego wciąż mię, iakby ostre noże, przenikał niedźnego: Wdłże, stryżąc hatana, wyrzucił się także Pana, ciężkie zważpienia przymusił naprawia przez złe postępy.

2. Ty, któremu serce skrytości na wyłot są wiadome, wieś, że oprócz opatrności twojej starania znikome; wśzał mi wszystko to dobre ręce twoje dają: zrodzi! i duszność serdeczną i temu dałeś bezmierne łaski.

3. Boże! przed twą oblicznością padam w swoim uciśnieniu, wylewam serce z tęsknotą, bom bliski pohanbieniu, znieś ryhtunek diabelski, Mo-carzcu Izraeli! nie daj w wierzę powatpiwać, Jezusa z serca wyprawać.

4. O Jezus, łaski Fontano! ty nikogo od siebie nie wypchniesz, iak napisano, uciekam się do ciebie, gdyż mię cięby nadobna obietnica, podobna choćby gorczyżnemu była wiara ziarnu, może siła.

* Fontano, t. i. źródło.

5. Skłonię się do mnie z pomocą, bom pełen zasmucenia; uzbroy, iak Dawida, procy, mię przyśbicą

przyśbicą* zbawienia, darny miecz twego Du-cha**, a pewna jest otucha, że zwyciężę, iak ich wiele, piekielne nieprzyjaciela.

* Przyśbicą zbawienia, t. i. nadzieją, 1 Tess. 5, 8.

** Miecz ducha, t. i. słowo Boże, Efez. 6, 17.

6. D trzecia Postwa na niebie Osobo, Duchu Święty! ratujże mię w tej potrzebie, mnoż dar wiary zaczeć, wśzałś smutnych Przysławem*, pospiesz ku mnie tym prawem, niżeli sierała zagaśnię; roznieć ją, niech gore iasnie.

* Przysławem, t. i. Pomocnikiem.

7. Bosilże, Bosieściu! zemdloną duszę moję: D wszystkich spraw Nządźcielu! upmij się o rzecz swoję, skłonię, coś poczęł w naczyniu twem prowadz ku zbawieniu! bym odebrał ze wszystkich wieczny żywot wybraniami.

8. Boże! nade wszystkie Bogi w istności twojej iednak, co zwyciężasz wszystkie wrogi, potaż, żeś zawsze taki. Wadź mi zawsze przy boku, że mną pomyślasz kroku, by nie padła wąska noga, sam zwyciężasz mego wroga.

9. Porwiy chytrę siła sieni, z którym ma umowę; gdy ogniste strzały wznieci, obroć mu te na głowę: Daj się ryccerko sprawie, przeciwniki odprawię; tak, gdy nad niemi przewiodę, przywiedę w bezpieczną swobodę.

10. Do dziecięcia twego ręce ściagnij, co słabo stoi, oddal wściekłych pokus mek, którzy się o to boi. Ach! kieruj moje stopy, gdy dąbie satan w tropy, aby się z tego nie chlubił, że skłusł twego zagubił.

11. Tyś Zastępcą mym w żywocie, Słask, Zamkiem, Fortecą*, Opiekunem sierocie, i tym, którzy się zlecą: D! trzymajże mą stronę, weźmij mię w swą obronę, pokrusz wśże czartowski strzały, strać samego na powały.

* Forteca, t. i. Obrona.

12. Będę, po kim żyję, o Panie! za to zawsze dziełował, dźwieli wdzięczności nie ustanie w usciach, żeś mię ratował; owsem, na wielki wieczny, nieprzekonne serdeczne, będą chwale naśladować*, żeś mię raczył tak zachować.

* Będą chwale naśladować, t. i. wieczną chwale dążyć.

Inſza Kompozycja.

Tak notą.

406. **U**ſtarzam ſię, wierny Boże! w ſerdeczney ſwey żałości, acz, że duſha ma nie może przed tobą nie w ſkrytoſci, ſłaboſci ma w utrapieniu, zbiera ſię ku zginieniu, gdy wiare z ſerca wymiunie ſatan, ſilnie naſtępuje.

2. Bożęci niemaſz nie tajnego, a co w ſobie znayduie, w myſłach, w ſercu mem dobrego, toć wſyſtko przypisuię: W dobroci nie uſtawiaſz, i wiara, ktorą dawaſz, ſama w duſhy mey nie wſchodzi, ale od ciebie pochodzi.

3. Boże! przed twą oblicznoſcią padam w czas uciſnienia, proſę i wołam z teſknoſcią, bom bliſki zatracenia: Wocarzu Izraelski! znieſz ryſtunek diabelfki, nie day w wierze powątpiwać, Jezusa z ſerca wyrzwać.

4. Jezu, ſrodki taſkawoſci! ty każdemu pozwalaſz przyſtep, dla wiary ſłaboſci, żadnego nie oddalaſz, cieſząc, kaſtł daruię, wiare ſłabą przypisuię, choć podobna gorczyżnemu ziarnu, albo mu rownemu.

5. Skłoń ſię ku mnie z pomocą, day w wierze poſtępować; uzbroj, jak Dawida, mocą, kiedy trzeba boiować: Daruj mięz Duchu twego, tak będę pewien tego, że zwyciężę, jak ich wiele, wſyſtkie me nieprzyjaciela.

6. Ty, coſ prawy Bog na niebie, Boże mój Duchu Świątym! Radość ſmutnych w ich potrzebie, mnoż dar wiary zaczęty, ktorąſ sam we mnie wznicił, w ſercu moiem rozſwiecił, niechże ta ſwiatłość nie zgaſnie, ale jawie ſwieci taſnie.

7. Coſ poczył we mnie dobrego, Cieſhycielu mey duſhy, Pomocniku! czasu wſzego to wykonaſz, jak tuſze: Iſtra wiary, aczei mdley, niech zoſtawia w duſhy mey, aż odbierze ze wſyſtkiemu żywot wieczny z wybraniami.

8. Boże! nad wſze inſze Bogi, Boże! tyś mój Obronca, wieſz, kto nieprzyjaciela ſrogi, bronź me aż do końca, coć ſwe ſtrzały gotule, barzo mię przeſłabiue, ſłaboſci wiary zarzucając, duſze moie zajmując.

D B.

9. Wyprowadź me z ſieci tego, ktore wſędy zaſtawia, niech ſię nie tknie mnie nic złego, ktore zawždy odnawia; uczyni, abym zwyciężył tego, co mię ciemiężył, a kiedy mam w boiu ſtawać, racz mi pomocy dodawać.

10. Poday ręce mnie ſłabemu, w tak wielkiej mey trudnoſci, pomoż upadaćemu, aż przemienną teſknoſci; tako młody mię ſam piastuj, w tym ciężkim boiu ratuj, żeby ſię chwalić nie ważył duch ży, jakby mię poraził.

11. Tyś mój ratunek w żywocie, w twoie ſię moc podaje, z duſzą, z ciałem, w mym kłopotcie, zawždy twoim zoſtaie: poſpiesz na pomoc, Panie; uſmierz me narzekanie, niech diabeł z ſtrzałami ſwemi, będzie w piekle ogniemi.

12. Za toć będę, miły Panie! uſtawicznie dziękował, w uſciech mych twa nie uſtanie chwala; żeś mię ratował, a nie tyſko z wdzięcznoſci, w tey nędzney ſmiertelnoſci, lecz i potem cię wyſtawiać będę i wiecznie wychwalać.

Obiam. 2, 10. Bądź wierny aż do śmierci, a dam ci koronę żywota.

Ninge recht, wenn.

407. **W**alcz wiernie, gdy Bog kaſką cię ciągnie ſam i nawraca, niech duch twój przedko rzuci z ſię brzemie, co go przytłacza.

2. Walcz, albowiem ciaſna brama, wąſka do nieba droga, tu wſyſtko w trwodze zoſtać ma, co nie chce iść do Boga.

3. Boiuj meſnie aż do krwi ſwey, bierz ſię w Kroleſtwo Boże. Odyć ſię czart ſprzeciwia, nie mdley, bo ci ſkodzić nie może.

4. Walcz, zażywaj gorliwość, niech pierwſza miłość ciebie wſciąga od ſwieckich marnoſci, okłudą zdradziſz ſiebie.

5. Walcz modlitwą i wołaniem, a wzdychać nie przeſtawaj, czasu nie traw proſnowaniem, z Bogiem zawždy rozmawiaj.

6. Perłę znalazł, nie mniemał, jakbyś wſyſtko zwyciężył; lecz w czułoſci ſię wyſtrzegaj, byś oſpatym więc nie był.

7. Sprawuj duſhne zbawienie twe, z boiaźnią je drżeniem; gdyż ieſzcze w niebezpieczeńſtwie tu w ſwiecieſ ieſt codziennemi.

8. Za

8. Zachowaj koronę swoją, ach! trzymaj mocno co masz: Niechaj cię wytrwanie twoje strzeże, byś w grzech nie wpadł zas.

9. O to twe niech nie spogląda na światowe marności; raczej żrąc swej dogląda: Strzeż się grzeszney śmiałości.

10. Nie daj woli ciału twemu, żądzom nie dopuść rządzić: Nie daj woli sercu złemu, gdy w światłości chcesz chodzić.

11. Wolność ciała duszę zwołdzi, czyni w grzechach bezpieczną, wierze prawey bardzo škodzi, i grozi karą wieczną.

12. Prawa wierność bóg prowadzi aż do śmierci z grzechami; żaden wiatr oney nie zdradzi daremnemi strachami.

13. Wierność napyrzy drogi Pańskie, i ma się na baczności, a w rozkośach nie łącha się, nie lubi pieczęliwości.

14. Prawa wierność często płacze, mówi: Śmiechu! śmiech! Ty, coś w grzechach serce skłaje, w piekle iży twe wypiech.

15. Prawa wierność światowego rozruchu nie miłuje; gdzie ma Starb, Jezusa swego, tam się rada znajdnie.

16. Zważcie to, którzy walczyć, a przystojnie boiucie: Godzien dalek w boiu idźcie, do nieba przystępujcie.

17. W każdym okamgnięciu myśleć: Kto wie, czy nie ostatnie? Dampy serca swego czyścicie, olej świeży lećcie w nie.

18. Ach! czy nie leży świat w złości? Czy ni stoi Sodomia w ogniu? Duszo! bież z marności, gdyż ta rzecz jest wiadoma.

19. Uchodź, jeśli się zachować chcesz, a z światem nie zginać, jeśli się chcesz wciąż uchować, a niebezpieczeństwo swe minąć.

20. Wyrwiv światu się z rąk jego, patrz, byś się w prece dostał do Boaru bezpiecznego, gdzie się Bóg był zachował.

21. Nie miej w sercu żadney złosci, ni przelectwa tajnego, szukaj żyć z Bogiem w skrytoci nie rusz nie nieczystego.

22. Spiech się, licząc dni godziny, aż Oblubieniec przyjdzie, gdy usłyszysz te nowiny, że do duszy twej idzie.

23. Spiech

23. Spiech się, bież naprzeciw niemu, mów: Jezu, ma Światłości! duszę dać Zbawcy swemu, przyjmij ją do radości.

Jan. 15, 4. 11, Mieszkajcie we mnie, aby wesele moje w was trwało, a wesele wasze było zupełne.

Du bist ja, Jezu! meine Freude.

Nota: Mów Jezu wokoły.

408. **M**iałeś, Jezu moją radością czemuż serce smutek czuie? Jeżeli też radość z żałością być w sercu, co cię miłuje? Zaisie, Jezu! gdy w skodłości ćwiczę me serce twej miłości, czuję wielką radość w sobie, i znajdnie rozkoś w tobie.

2. Lecż iż mię ięszce obstepuie ciężar i grzech ciała mego, choć przeciw niemu duch boiuie, mam wielki frasunek z tego. Błąd upadam do nog twej, Panie! ach! racz wysłuchać me wołanie, a zmacniaj mię w tym to boiu, i przyprowadź do pokoiu.

3. Mnieś, Mocarzu! podbił pod moc swą, dajże siły zwyciężenia, bym się doznał w boiu, przez kreiv twą, skutku twego umęczenia, ktoreś cierpiał na swoim ciecie, i zwyciężył nieprzypia-ciele, diabła, świat, ciało, śmierć i grzech; uczyniżę przez mię z nich pośmiej.

4. Serce me w łasce twej spoczywa, ktoraś przyszedł w słabości mej, iż wiernym twym nie škodzić nie ma, bo nie škodzi na mocy twej: Rusz mię też przysięg za swego, gdyb przysięgał do tronu twego, i dałeś odpocznienie duszy za wielkie twilenie.

5. A ponieważem się członkiem stał ciała twego bez godności, użyż abym jawie w tobie trwał, ciekąc się z twojej miłości. Innych pociech niech się zapieram, złym pożądlivościom umieram, mię w osłabłości serce me, żywot mój niech jest życie twe.

6. Daj jawie w tobie rozkośnię, bo mię statesznie miłujesz: W trążu przysięg niech nie słysie, bo w nim ma Wiare gruntuieś, bym mógł ięszce lepiej boiować, do ciebie śniecie przysięgować, ażbom po skończonym boiu, doświł wiecznego pokoiu.

N 2

Ws.

Pf. 69, 7. Niechajże nie będą zawstydzeni dla mnie ci, którzy na cie oczekiwali, Panie, Panie Zastępów.

In dich hab' ich gehoffet, Herr.

409. **M** tobie ja ufam, mój Panie! nie dajże mi w pożałowanie, i na wieczną sromotę: też cię proszę, ręce wznoś, ołóż mi twą dobroć.

2. Nakłoń, Panie! ucha twego, a wysłuchaj mnie nędznego, ratuj mnie w mojej potrzebie, ia do ciebie, proszę ciebie, dodaj mi swej pomocy!

3. Raczysz być przy mnie, Boże mój! Obronco mój! ty przy mnie stoj! gdy mocno mam botać przeciwko moim wrogom srogim, racz mnie, Panie! ratować.

4. Tyś jest Zamek i Obrona, Tarcza ma i też Ochrona, Zbawienie me, o Boże! w tej potrzebie wzywam ciebie, ktoż przeciw tobie może?

5. Świat się przeciw mnie zbuntował, i strasliwie nagotował, z wielą skrytych chytrości; ia do ciebie, proszę ciebie, zabroni ich fałszywości.

6. Tobie polecam, Boże mój! duszę ciała i żywot swój, w najsłodsze ręce twoje, ty Panie! bądź mi Pomocą, ratujże zdrowie moje.

7. Chwała bądź Ojcu wiecznemu, Synowi Jego miłemu, wspośled z Duchem Świętym! Ich Boga moc ma nam pomoc, przez Jezusa Chrysta, Amen.

Pf. 60, 13, 14. Dajże nam ratunek w utrapieniu; boć omylny ratunek ludzki. W Bogu meźnie sobie pocznąć będziemy; a on podopecz nieprzypałosy nasz.

Ich rus' zu dir, Herr.

410. **M** zrywam ciebie, Jezus Chryste! proszę, usłysz wzdychanie: Daj mi dzisiaj zaiste, bym nie zwątpił, ufanie, i wiary rozumem, Panie! użyj mi ku ozdobie, i żyć tobie, bliżnim też dobru danie, i mieć słowo twe w sobie.

2. Żeśże proszę, Panie Boże! ty możesz dać te dary: Niechaj mnie hańba nie zmoczy, nadzieję daj bez miary, kiedy już z tą odepść muszę, że bym mógł ufać tobie, a nie sobie, i oddać ci duszę, by nie był żal w tej dobie

3. Daj

3. Daj, żebym ia z serca swego odpuścił złym ich złości: Przebac mi też czasu tego, daj bym chodził w nowości. Pokarm niech twe słowo będzie, duszy mej ku ochronie, i obronie, gdy twoga przybędzie, bym nie zbłądził w tej stronie.

4. Niech nie odwiedzie od ciebie mnie strach, mój Panie wieczny! Prowadź też mnie sam do siebie, i daj umysł stateczny: Komu ty daś, ia w hojności, nie trzeba mu się dłużyć, ni przysłużyć, łaski twej miłości, też w śmierci mogę użyć.

5. Stoję w boiu, w przeciwności, pomóż mi, Panie! młdemu. Trzymam się twej potężności, daj stałość studze twemu! Daj pomoc w pokusach srogich by mnie snadź nie zwątpiły, ni zmoczyły, by też w twogach mnogich, twe mnie ręce zmocniły.

* Mnogich, t. i. wielorakich.

Sięba Kompozycya.

Ich rus' zu dir, Herr.

411. **M** ofam k' tobie, Jezus Chryste! wysłuchaj me wołanie, użyj mi! łaski twej istey, w rozpacz nie daj przypaść, Panie! prawdziwą wiarę racz mi dać, bym mógł w cie mocno wierzyć, i wołać twej żyć, bliżniemu ustuszyć, słowa się twego dźwżyć.

2. Żeśże proszę, o mój Panie! byś mi raczył użyć, bym nie przypaść w pożałowanie, w nadziei statecznym być; zwołać, gdy przyjdzie skonanie, żebym się na cie spuścił, a nie ufał w moje zasłużenie, bo bym się wiecznie wstydał.

3. Daj, bym nieprzypaściom swoim serdecznie mógł odpuścić, daj też kwit wszystkim grzechom moim, abym w nowości mógł żyć: Słowo twe pokarm niech będzie duszy mej tu i wszędzie, tym się bronić, gdy zły czas nadejdzie, bym się nie dał uwodzić.

4. Niech mnie żaden strach od ciebie w tym świecie nie odwróci: Daj, bym trwale stał przy tobie, bo to masz sam w swej mocy: Ten dar każdy ma z łaski twej, nie może nikt zastrzyść, ni odzierać z uczynków łaski twej, co śmierci może zbawić.

5. Jezus

5. Jestem w boiu ustawicznym, poratuj Chryste! mdłego: W lasce twej jestem bezpечnym, posilkuj niemocnego. Przydadli pokusy na mię, broń, by mię nie przemogły, ani zwiodły, bo ty sam wieś, Panie! ratować we stworzenie.

XXXIII. D czystości.

Ryb. 12, 14. Świeć światłości naśladawcy, bez kłopotu żaden nie ogląda Pana.

D Gott! mein Schöpfer! edler.

Nota: Bądź nam, Boże mił.

412. D cze żywota mego, kogo Duch twój niwspomoże, trudny bieg życia tego; ten, choć żyje, w śmierci chodzi, a w grzechach się uwiłkał; kto ale tu w złości brodzi, ten prawego tu nie miał żywota, ni go doznał.

2. Błąd raczej dać lasę swoje dziecięciu ubogiemu; day przytym poradę twoję bym ušelł wsiemu złemu: Zachowaj ust moich wrota, by z nich niewychodziła słow niezłotyich spłosna psota, choć wiernych gorzyla, i ciebie obrażała.

3. Broń, o Dyrze! słuchu mego od złego w tej niskości, przez co część skrośtwa twego lżona bywa we złości: Niech mi żył iezyl nie skłodzi, mię też nigdy nie psuie; bo kto w złych usta przychodzi, ten zwiedzenie znajduie, owa, serce swe truje.

4. Rządź sam oczu moich światłość, by złości nie broiły, twarz moiej niewstydliwość siłum we mnie, Panie miły! Co czystość cną zachowanie, co Anieli żadaia, w czym twa lasła radość czuie, niech myśli me ścigaia, rozpusiły pogardzaia.

5. Broń, abym się nie udawał za pianaństwem halonym, przy tobie, mój Boże! stawał, tobie będąc złeconym. Rozkoś, co ciało ucieka, do piekła zapisuie, a co świat za radość swą ma, to dusze, ciało truje, i wiecznie ie morduje.

6. Błogo temu, co się pastie niebieśkiem potrawi, nie nie żada w tym to czasie, w niwczym nie ma zabawy, tylko z tem co żywot daie, gdy człowiek z Bogiem żyje, i miedzy wiernemi staie, taki w rozkośach tyje, a nikt go z nich nie zbicie.

XXXIV.

XXXIV. D wżgardzeniu siebie samego i świata.

Matt. 16, 26. Coż pomoże człowiekowi, choćby wsiel świat pozyskał, a na duszy swoiej składował? Albo, co za zamianę da człowiek za duszę swoję?

Was frag' ich nach der Welt.

Nota: Bogu dzięki dante.

413. Coż ia dbam o ten świat, gotuiąc się na drogę? Co o skarby, gdy się z Jezusa cieścić mogę! Jam cie, Jezu! obrał, tyś mey rozkośy świat i mój Ddpoczynel: coż ia dbam o ten świat!

2. Ten świat jest iako dym, co na powietrzu ginie, podobny cieniowi, co w krotkim czasie minie; lecz Jezus zostaje, kiedy, iak polny świat, co widziem przemija: coż ia dbam o ten świat!

3. Świat hulka swej chwały u ludu wyniosłego, nie pomniąc, iż mały czas człowieka pyśnego; z takowym me serce uczyniło rozbrat. Jezus Chwała moia: coż ia dbam o ten świat!

4. Świat hulka bogactwa, bez tego niespołowny, by w dobrach opływał, choć być we wsiyskim stroiny. Lepšie Skarby moje, chociaż bez strojnych hat, Jezus zwłascza, Skarb mój: coż ia dbam o ten świat!

5. Świat się więc frasuje, iezli bywa wżgardzony, to za zelżywość ma, i za wstyd z każdej strony; ia noże zelżywość Jezusa, boć mój Brat, gdy mię on tylko czei: coż ia dbam o ten świat!

6. Świat swoich rozkośy wystawie dość nie może, za nie by dał niebo, uważaj to, nieboże: Kto tylko z nim trzyma, zginie iak mały smat: w Bogu się kochaie, coż ia dbam o ten świat!

7. Coż ia dbam o ten świat! zguba iego tak snadnie będzie, iak oliem mgnicie, co żywo, przez śmierć padnie, dobra też zniszcza, iak pochodzony płat: lecz, maie Jezusa, coż ia dbam o ten świat!

8. Coż ia dbam o ten świat! Jezus jest mým żywotem, mým Skarbem, Dziedzictwem, i naysłepšym Kleynotem: W niebie są pałace, na ziemi wiele hat, bodaj! tam być, nie tu: coż ia dbam o ten świat!

1 Kor.

1 Kor. 1, 30. Chrystus się nam stał Mądrością od Boga i Sprawiedliwością, i Poświęceniem, i Odkupieniem.

Eins ist Noth, ach Herr.

414. Jednego tylko potrzeba! daj mi to poznać, Panie! co się w świecie dobrym być zda, z iarzmem ma porównanie, pod kłosem, chociaż się troskliwie strasze me serce, a przecie radości nie czuje. To jedno, co wszystko przeważa, gdy mam, więc lepszy na świecie po ciebie nie znam.

2. Duso! jeśli żadaś tego, w świecie szukać nie trzeba; opuść to, co jest ziemskiego, wzbiy się wcale do nieba, gdzie Bog w człowieczeństwie przysiętem panuje, gdzie się darów Bożych zupełność znajduje; tam cząstka najlepsza, potrzebna, tam twym Bog będzie we wszystkim, i tobie jedynym.

3. Jak Maryja się starała, by dostać się tego, w gorliwości upadła do nog Jezusa swego. Jej serce paliło, choć tylko to słuchać, co Jezus, Zbawiciel, był począł nauczać. Jezusa pragnęła, by w sercu był iey, a z niego nabyła radości prawey.

4. Toć też moje jest żądanie, wdzięczny Jezus! tu tobie: Daj mi się, o me Kochanie! boć tego żyje sobie: Choć wiele ich biegną do świata złosnego, ja pomyśl do ciebie, Jezusa mojego. Bo, Jezus! Duch, prawda jest twoje słowo; coż może być w świecie lepszego nad to?

5. Wszelkiej mądrości zupełność w tobie mieszka w skrytości: Daj, by wszelka serca żądność była do ciebie w ciążości; aby te pokora w prostocie zdobyła, a dusza mądrości niebieskiej nabyła. Gdy tylko ia prawie, o Jezus! cię znam, mądrości światowej za mądrość nie mam.

6. Nic Bogu przynieść nie mogę, iak cię, Skarbie duszy mey! Jezus! niech się tem wspomogę, że mam przystęp we krwi twej. Tyś sprawiedliwość mi zupełną pozyskał, chętnie na krzyżu gdyś żywot swój oddał: Już hać zbawienia tu w wierze trzymam, którą ia na wieki odziany być mam.

7. Już,

7. Już, daj Jezus! duszy mojej obraz światłości, a zewlecz z miłości swojej, z mnie hać nieczystości; co do pobożnego żywota należy, to wszystko, moją Jezus! w zaśladze twej leży: Odtąd mi od żądz złej świata tego, a daj, bym się trzymał żywota twego.

8. Z czegoż mam żądać więcej, nasycony łaską twą? Tyś raz wszedł tu pociechę meą do światłości przez krew swą. Znalazłeś tam dla mnie odkupienie wieczne, uwolnienieś sprawił, od piekła bezpieczne: W tem wepściu do nieba tę wolność już mam, że w duchu synowskiim już Abba! wołam.

9. Radość, pokój i wesele teraz dusza używa, gdy na pastę świeżą śmieje z swym Pasterzem przybywa: Jużci nie skłóskiego me serce nie żąda, gdyż w tobie, o Jezus! uciechy ogląda: Już jaśnych rozkoszy zaciemnionych nie znam nad tę, gdy, moją Jezus! za swego cię mam.

10. Zaczynam Jezus! me Kochanie! maś Jednym i wszystkim być, doświadczę, iakie me umiowanie, nie daj mi w obłudzie żyć: Patrz, czyli nie jestem na biedney złej drodze, niech Panie! na wieczną z niej drogę uchodzę: Daj, abym ia wszystko za błoto tu miał, a iedno potrzebne, Jezusa, żyła i

Matt. 13, 46. Który znalazłszy iedną perłę bardzo drogą, odświł i poprzedał wszystko, co miał, i kupił ją.

Jesu! meine Freude.

415. Jezus! me Kochanie, serce upodoba nie, duszy Radości, o! iak dawno w niebie pragnę widzieć ciebie, wieczna Mądrości! Barantu! bez przestanku, Oblubienicze moją Kochany, Skarbie nieprzebrany!

2. Pod cieniem twych sferzydł, nie leśam się stać nieprzyjacielskich: Niech żył hardzie szuka, od iadu się puka, Pan z gór niebieskich posili mię w złej chwili: A ten, co się omie kusi, wnet umiśnieć musi.

* Żula, t. i. grozi, taie.

+ Puka, t. i. niezmiernie się gniewa.

3. Za przy Pańskim boku tobie, stary smoku! urgać mogę: Durz się, niespokojny świecie, podobno wojny: ia w każdą trwożę nie boję się, bo stoję pod opieką twoją, Boże! ktoż mi skłódzi może.

4. Niech

4. Niech się kocha w świecie kto chce, ja w Krew-
noci, Jezusie moim: Podźcie precz marności,
ziemskie ostadości! z pozorem* swoim: wżgardze-
nie, utrapienie, nie odłącz mi od mego Jezusa
nilego.

* z pozorem, t. i. okazyłością, i udatnością swoją.

5. Zegnam was, rozkośy! które wnet rozprosy
czas żądrosćw, serce me nie lubi czci, z której
się chlubi człowiek chępliwy*: Niecnotom, spro-
sznym pistom, tył podać; kto żłość broi, niech
przy mnie nie stoi.

* człowiek chępliwy, t. i. samochwał, o sobie wiele
trzymający.

6. S wó, jli duchowie! przeżno w moiej głowie
troski wzniecacie; bo, iż mi w srafunku doda Pan
ratunku, w krotce poznacie. Kto służy Bogu,
służy w łasce jego, mówiące: Panie Jezu, me
Rochanie!

Stara Kompozycja.

Jesu! meine Freude.

416. Jezus! ma Radości! serdeczna Stod-
kości, dziękczynny Jezus mój! ach,
kiedyż! ach, Panie! duszy się dostanie, widzieć pa-
łac twój? Tyś jest Oblubieńcem moim, nie mil-
szego, oprócz ciebie, nie mam tu, ni w niebie.

2. Pod twoją obroną, i światą zastoną bezpie-
czeń siedę. Niech się szatan strząs, niechay swia-
tem trwoży, ja wolen będę; choć i pioruny bitą,
choć mię grzech i piekło goni, Jezus mię obroni.

3. Już dołączay żłości, smoku! i frogosci,
śmierci! moc twoję: Niech się świat obali, niech
ziemię przypwali, nie się nie boję: Bog mię ma w
swey obronie; choć przepaści morfkie huczą, nie mi
nie dołączą.

4. Precz, skarby! precz włości! tyś moja Dubo-
ści, Jezus kochany! Precz, prożne honory: niech
was kocha, który wam jest poddany: Nędza, krzyż
i śmierć sama nie odłącz mi od ciebie, Jezus!
ktoryś w niebie.

5. Dobra noc, uciechy, światowe pociechy! już
was nie lubię: Precz, grzechu! precz, żłości! ia z
inshy miłości teraz się chlubię: Dobra noc, wy-
nioskoci! i marne o świat staranie! Jezus me
Rochanie.

6. Sp'e.

6. Spiemay, duszo, moia! gdyż Pocięha twoja
w serce twe wchodzi: Pan tych, co w miłości cho-
wa, wse przytłoczy łaską swą kiedzi. A ty mię
nie odstepuy; lecz bądź w każdej mey żalosci,
Jezu! ma radości.

Matth. 6, 24. Nikt nie może dwiema Panom służyć,
= Nie możecie Bogu służyć i Mammonie.

Die Liebe leidet nicht Gesellen.

Notą: Kto woli Bóży nasłabuie.

417. Miłość towarzysztwa nie lubi, która
pochodzi z szęrości; iedno
ślonce iasność swą gubi, gdy dwa są na wyso-
ści. Kto dwiema Panom służyć chce, żadnemu
nie służy szęrze.

2. Czemuż na obie strony Gramaś, duszo! iezli
Bog starbem twym? Czemuż mieysca w sercu
tweim dawaś nędznym marnościom światowym?
Chęćli oblubienią być jego, nie chciey innym
służyć.

3. Iezli Jezusa chęć zachować, dźierz się go
tylko iedynie; Światowi musz wydziewać, niech
z obrzydłością swą zginię. Ciało twe musz
umartwić, iezli śmierć strasna nie ma być.

4. Czemużbym ia to miał obierać, co w pretee
opuszczyć muszę? Coż mam marności w świecie
zbierać, które wiecznie dręczą duszę? Mamli dla
mgły wielu tego być wżgardą Ducha Świętego?

5. Poprawdziej, bardzo się raduig oczy w tej
ziemskiej niskości; lecz w pielle gorzko opłatuig
wszystkie popelnione żłości: Niebo zaś radością
poi tego, co tu we łzach stoi.

6. Ach Bóże! gdzież ci, co służyli przed laty
wszelkiej marności, którzy w rozkośach wiel tra-
wili? Grzeshnego ciała piękności robactwo trawi i
psuie, dusza wieczny ogień czuie.

7. Świat zmarle swoje w ziemię wrzuca, lecz
ich nigdy nie wypodzi; mój Jezus zmarle swe
czuca, i w ray niebieści te wodzi; udziela im
światłości swey, gdy tamci są w śmierci wtorey.

8. Coż tedy, świecie! mam mieć sprawę z twym
lichym wieńcem rożanym? Day go grzeshnikom
na zabawę, ia się bawię pod cieńcem twym:

Gdy

Gdy mam Jezusa, wszystko mam, czego tu z serca
pożądam.

1 Tym. 6, 6. Wielki jest byst pobożności, z przesta-
waniem na swym.

Nicht so traurig, nicht so.

418. Niechci się serce w ciele! od żalu tak
nie traie, gdyś szczęścia, dobr tak
wiele, iak innym, Bog nie daie, miew dosyć na
Bogu twym, miawsy Boga, dość na tym.

2. Żyli kto wieknie na tym to marnym świecie,
ktory na świat wstępuje, gościem w cudzym na-
miecie: Bog jest Panem, z miłości, iak chce
rozdaie wiłości.

3. Nie testes tu dla tego, byś odziedziczył zje-
mie: w niebie, u Boga twego, tam maś być, i tve
plemie, tam radość bez przestania, tam stawa bez
hemrania.

4. Szlupi ten, co się smęci za garść tej nierzem-
ności, a Bog ma go w pamięci, dając mu starb
wieczności, gdy owoc maś, mów czyście: Nie ia
nie dbam o liście.

5. Rzuć na tve dobra okiem, i co tve serce lubi,
nie będzie twym obrokiem, gdy cię śmierć z świata
zgubi: wszystko tu zostać musi, kiedy cię śmierć
zadusi.

6. Coż duszę naszą trapi? Krew Jezusa miłego;
żaden czas to nie zgasi, jawne jest co dobrego;
ziemiście dobra swankuig, duszy dobra wiekniig.

7. Czemu testes w ślepotcie, i nie myślisz o so-
bie? Maś oczy, (ach kłynocie!) jawne chodziś w
żałości: wzrost lepszy, mówię śmieie, nad dyamen-
tów wiele.

8. Policz palec u ręki, i też członki w twem
ciele, azabyś ie dał w męki? Trzymaj o wszystkich
wiele: ktoż da cię palec miły, dla marny złota
bryły?

9. Idź do serca skrytości, a to nauczy ciebie,
iak płyną sirodności od tego, ktory w niebie:
Dobr iak piasu morskiego maś, a hulaj iniego.

10. Żeby Bog wiedział w niebie, aby ci dobrze
wyśo, co pociągaj do siebie, żeby cię utoczyło: dał
być sirodym ramieniem to z twoim ucieśnieniem.

11. Bog

11. Bog cię kocha serdecznie, piasluig w swem
cie konie, co żadaś, on statecznie rozważa na
swym tronie, gdyć zbawienne solguie, gdy na
stratę hamuje.

12. A w tym czasie Duch Świety niesz w
gmacz serca twego, manne, starb niepoięty, polarm
stołu rajskego, wybrał cię z swej miłości, do
cney niekieskiej wiłości.

13. Slin tve oczy do nieba, o twarzj tak stro-
stana, płacz twoy opuścić trzeba, a miew usność
do Pana, zagraj w lutniig wesolo, gdy tve jest
smetne czoko.

14. Będąc synem światłości, miew w cuglu
smetki twoie, idź do Tronu wieczności, brząlny
w tve dziełów stroie, iuż nad twą godność dano,
coć z nieba darowano.

15. Co czyniś w tym żywocie, wspomniy na
Boga twego, co dostaniesz w twym pocie, miew to
za dar od niego, gdy ciężłość, ciery w tcy dobie,
Bog nieba sprzyia tobie.

Fil. 3, 20. Nasza rzecj pospolita jest w niebieszech,
żąd też zbawiciela oczekawamy, Pana Jezusa
Chrystusa.

Laßt uns doch nicht begehren.

Notq: Chwal duśo ma, Pana.

419. Niechże nie pożądamy, miła duszo!
w tcy niskości, tego, żąd cięzar
mamy, owa, w zbawieniu ciężkości; Czemuż sta-
wy hula człek, ktora jest przemienina i przelsta w
łazdy wiel a prawie nierzemna, w słodę nas wiel-
łą przywodzi, w ucist w żałości, hulamy czci,
co nas chłodzi, u Boga w wieczności.

2. Coż nam rozkoś pomoże, miła duszo! na tym
świeci? Aza nas starb wspomozę, gdy śmierć
przypdzie w tym namiecie? W niebie tam rozkoś
prawa, gdzie Jezus przebywa, gdzie mu wszystko
część dawia, u nas z łaską bywa, bym koronę do-
stali w niebieskiej światłości: Spieśmyż się! abym
stali na uczcie, w radości.

3. Precz uciech, precz wyniosłość, starb, część
i co się z nią mieśa! Boska nam moze dać miłość,
co cialo, duszę pocieśa: W Jezusie się ucieśać jest
wieczną słodkością, a krolestwo rozszerza jest duszy
wonnocią: W Jezusie bogatym być w Jezusie
czci nabyć, jest, w ochłodzi jawne żyć, iak nas
raczył uczyć.

4. 23

4. W Jezusie dobra moje, w Jezusie mam uciech wiele, o czym już wie serce twoje, o Jezu! moje Wesele: Niech świat sobie za nie mam, boć go nie żałuję, teraz cci taśkę szukam, której ból nie psuje. Niech świat gardzi mą osobą, ja będę miłością, wspieram się, Jezu! tobą, obdarzon wolnością.

5. Niechaj mi świat złorzeczy, wśhał Jezus me pożegnanie, w nim znalazę wśhyskie rzeczy potrzebne, na me wołanie: Niech mi też świat zadaje strachy i żalosci, Jezus pociechę dodaje w każdej tęskliwości: Choćbym też tu umrzeć miał wiele tyśiąc razy, wśhałbym zgubion nie został, tam będę bez zmagu.

6. To ale moge przyznać, tym się chlubię we dnie, w nocy, że mi już raczył Bog dać swe Królestwo ku pomocy. Ludu śmierci podany! żyję na tym świecie, ja mam koronowany być w raju. Kim namiecie: Ja mam z Bogiem krolować, ialego wybrany, żywot taki sprawować, co nie ma cdmiany.

7. O Jezu ma radości! kiedyż przyjdzie ten czas miły, że poyde z tej niskości, bym cię wielbił z całej siły? Kiedyż będę ubrany hatą niewinności? Kiedyż będę zabrany do ciebie z tęskności? Niech już nozę korony, które trwają wiecznie, nie odstąpię z twej strony, twym będę statecznie.

Matt. 26, 25. Ktoby stracił duszę swoją dla mi, znajdzie ją.

O! der Alles hat verloren.

Nota: Walcz wiernie.

420. O! Ktoby już wśhysko zgubił, nawet samego siebie, to iednoby tylko lubił, z czym dusza i zmił się w niebie!

2. O! Ktoby zapominał wśhego, nie znał nic, prócz Boga, w dobroci niezmiernego, nie wiebiałby, co trwoga.

3. O! Ktoby był napojony z morza Boskiej miłości, byłby całe uwolniony, od smutku i trugności.

4. O! Ktoby chciał świat opuścić, by mógł prożen marności, drogą pokoiu się puścić przez doślną ciemność.

5. O!

5. O! by iako serce odiać od powabu marności, co nam broni Boga przyjąć, w którym wśhysko w całości.

6. O! byśmy Boga znaleźli w sobie torem światłości, a z nim wieczny związek wleźli: Inśhe wśhysko marności.

7. O! by oko duszy było w Boga jawne wlepione, zaiste by wnet ożyło sumnienie utrapione.

8. O! Duchu! wśhej dobroci! pociągnij przez krzyż w siebie: Duch, serce, zmyśł się obroci, by z tobą był w niebie.

2 Kor. 6, 14. Nie ciągnijcież nierównego iarżma z niewiernymi.

Steh' doch, Seele! steh' doch stille.

Nota: Wśhecmogący Królu, Panie.

421. Wostoy, duszo moja, postoy! rozważ, gdzie się znalazł! Uwaj doład cię żył zmyśł twój, gdy marności miłuję, idąc gdzie cię żył świat wiedzie, na ostatek raz zawiędzie.

2. Czy wieś, doład się ubiegał, i dla czego się kwapił? Czy wieś, że heżeście pewne maś? Czy, że tylko wiatr złapił? Czemuż dla zysku sprzysnego dreczył często ducha twego.

* Kwapił, t. i. spieszył się.

3. Sława iey iale dym mizerny, iale żolta ziemia złoto: Czemuż maś kłopot bezmierny o garść prochu i błoto? Badość złota iest, co cię zwodzi, która z nieba nie pochodzi.

4. Będz światu iego marności, żyecz, że bogactwa swoje mnoży z niesprawiedliwości, trawi ubogich znoie: Niech tu ma przyjaciel dosyć, z ktorymi raz w piekle ma być.

* Ubogich znoie, t. i. praca ich trwawa.

5. Jako rybał więc węde swą w reku na ryby puszcza, gdy robakiem zdradzi iedną, znowu na drugą puszcza, a żadney go poznać nie da: tak się własność tej rzeczy ma.

6. Dziś przed tobą posypane ziarno, abys śmierć z nim zjadł; wnet będzie drugiemu dano, aby on w tąż trwogę wpadł: Wiele ich w senci wpadała, a ziarnka nie oglądała.

7. Ach! śmierć dawno strząła swoje na ciebie naostrzyła; uchodź, a straż duszę twą, o ięby cię snadź nie zraziła: Nie daw się znaleźć w marności, byś nie zaginął w wieczności.

8. Co

8. Co na wieki trwa, to twoje, a nie, co przemennego: Czemuż trapiś serce twoje tu dla dobra czelnego? Ktore cię dziś uwesela, a jutro smutek udziela.

9. Nie myśl tak licho o sobie, boś daleko zamieszys; nie czyń trosk daremnych sobie o ten to wielki pobleszys. Jesli chcesz na ziemi leżeć, nie możesz do nieba biec.

10. Czy się chcesz błotem pokalać, tyś do nieba wezwany? Przecz do Boga się nie chcesz bracie, który z tobą zjednany? O! byś się tylko nawrócił, tu i tambyś w radości żył.

11. Chrystus ręce swe podaje, bież, duszo! z świata tego; oco! strzydła wiary daj, ach! wzbij się do niego: gdy Zbawiciela obaczysz, wstyś marności zabaczysz.

12. Przec! się, co obciąża ciebie, Chrystus sam chce być twoim, daj ci samego siebie, wzywa cię Duchem swoim: Tego on przyjmie wdzięcznie, który go żąda serdecznie.

13. O pomóż mi, Mocy moja! i daj mi łaskę swoją: Niech mię zmocni siła twoja: Niech pełnię wola twoją: Niech cię w sercu swem uważam, a o tę ziemię nie dbam.

14. Chrońmy jest, racz mię prowadzić, ślepy jest, oświeć mię, niemym jest, racz sam naprawić język mój, bym począł cię tu wielbić i sławić czesnie, a ondzie raz w niebie wiecznie.

15. Jeslibyś mię nie ratował, ktoż mi dopomoc może? Panie! daj, bym się gotował oglądać cię, mój Boże! nikt opuścić ony być nie ma, kto się ciebie wiarą trzyma.

1 Jan. 2, 17. Światci przemija, i pożyłkowość tego; ale kto czyni wolą Bożą, trwa na wieki.

Auf, auf, mein Geist, betrachte.

422. Wstań, duszo ma! uważaj, iakże się ma z tobą! Daj się, a zniemajaj świat z tego ozdoba: Rozkoś jego ustała, ucisł następnie. Kto w Bogu swym zostawa, wiecznie się raduje.

2. Bog ciebie uformował, na podobieństwo swe, lecz wcaleś się zepsował, padłeś w przekleństwo wose. Wstań! wstań! bowiem czas ginie, wszystko z nim ustaie; tego zwycięstwo minie w niewoli zostać.

3. Kto

3. Kto gwałt czyni, wstępuje w niebo, rzekł Zbawca twój: Kto mężnie nie boi się, ten utraci świat swój. Wstań! gdyż twój wrodek, postać odmienił, w zdradzie swojej są stróż, na cie się zmocnił.

4. Ten żywot przypodobaj z tym, co Duch Boży nam z łaski dał, a używaj, co w słowie daie sam; a tak już prędko poznasz, że żywot w tym świecie nie, iak tytuł, ma w ten czas, śmierć go zawsze gnecie.

5. O częś się usłanieś i pragnieś w świecie być, a lepszy nie pracujesz czei z Jezusa nabyć, który umarł, za ciebie. Królestwo pozyskał, i Kapłaństwo przez siebie zgoutował, byś ie miał.

6. Winiadze, dary łochasz, i co świat miłuje, a o ten świat nie dbasz, co Jezus daruje tym, co się mu zlecili, na to też pracują, by tylko iemu żyli, a w nim się radują.

7. Dbierasz tu radości, zmysłów omamienie, które w wielkiej żałosci mają dokończenie, które też serce psują, odwołają od Boga, a duszę strasnie trują: Ach! cieżkać to trwoga!

8. Ach! Bog jest źródło czyste, w rozkośach opływa, które czyste zaiste, w duszę ie wylewa: Krom tych niemaż radości, co Bog nie ucieszy, to zaiste w żałosci do piekła się śpiechy.

9. Wstań, duszo ma! opuśćaj to, co Pan nie lubi, wszystko za marność uznaj, co czeł w prece zgubi. Bog tylko sam zostanie, gdy wszystko upadnie, w czym masz uwodowanie, iak liście opadnie.

10. Uwolnij serce, zmysły, od wsego, mój Panie! niech mają mę zamyśły wzgorę swe wzbijanie. Światci mi dać nie może, co potoy sprawuje: Kto cię obiera, Boże! wesele znajduie.

XXXV. D marnościach świata.

Luk. 19, 41. Gdy się Pan Jezus zbliżył do miasta Jeruzalemskiego, płakał nad nim.

Notę: Ach Boże, toć w ten.

423. Bog nasz, i Krol nasz łaskawy na Jeruzalemskie sprawy, widząc miasto płakał iawnie, gdy go lud prowadził sławie.

2. By

2. Bydowskiemu narodowi, ich miastu i Kościołowi, prorokując obłężenie i do gruntu wyniszczenie.

3. Wszedł do Kościoła Bożego, a widząc, iż Księża z niego iasnością zbawców działali, i to wary rozkładali:

4. Tak Bóg w mocy doskonały reformował dom swoy chwaly, wyrzucił przedawające, wygnał z niego kupujące.

5. Tak od świata przelożonych i w domu swym wystawionych, od żyjących bazarzów skarb drogi biorąc, zaczyna iść stogi.

6. Ni pogroźki przerażliwe, ni karanie zapaleczone, Boże! nie miną żadnego, bez pokuty grzeszącego.

7. Stogo karani bywają, ci co lekce poważają dzień nawiedzenia Pańskiego, i lato miłości jego.

8. Już i one opłakane Jeruzalem polarane, przez ciężkie mory i głody, i okrutne zle przygody.

9. Miasto widzenia pokoja, zburzyła Bogamińska zbroja: Niemaj kamienia żadnego, iako być ma leżącego.

10. Stogie doczesne karanie, stroższe wieczne nieustanie: Szukamyż, polki czas mamy, łaski Bożej, którą znamy.

11. Panie! który z nieba swego, przed tym widzisz, co każdego potkać mają za przygody, nie zbawisz nam żadney głody.

12. Day, niech dzień łaski twej znamy, a iey dobrze używamy: Niech Krolestwa twego, Panie! strobzy nie trapią Boganie.

13. Klacz Kościół i domy twoie przyiąć w święte ręce swoje: Wyrzucić z nich każdą złą sprawę; sam w nas mieszaj, Boże prawy!

14. Niech serca nasze uznają, że cię w sobie, Jezul! mają, a z tobą Dya twoiego, i z nim Duchu Najświętszego.

Nieśń o Bogaczu i Łazarzu.

Łuk. 16, 19-31.

Notę: Bąspiewam Panu.

424. Był kiedyś człowiek pynny, i bardzo bogaty, który hojnie używał, nosił drogie bą, z bąrlatu i też z bąpor- a pr-

a podług stroynego wzoru, pilaństwem się też bawil, bardzo zbytnie trawil.

2. Był także żebrak chory, nędzny, owrzędziaty, ten u wrot bogaczowych leżał czas niematy, prosiąc nasyceńia swego, z odrobini, co z stołu jego pod nogi psom miotano, nie o nie niebbano.

3. Lecż to nie łacno było temu bogaczowi, by sztukę chleba łazał podać Łazarzowi: Litościwše tam psy były, co do niego przychodzili, lizali rany jego, u drzwi leżącego.

4. Z stało się, że umarł on Łazarz ubogi, wystawiony na tym świecie nędze i ból stogi: lecż Anieli duszę jego zanieśli do Pana swego w łono Abrahamowe wkiem wiernym gotowe.

5. Przyšla także godzina bogacza pynnego, że umarł niepodzianie, ale duszę jego porwali diabli w przedkości do piekła, dla jego złości, gdzie płacz i narzekanie wiecznie nie ustanie.

6. Bedąc tedy on bogacz w piekielnym porcie, podniósłszy oczy w niebo, ujrzał wiernych wiele: zwaśheza Abrama świętego, i Łazarza w łonie jego, ktorym się za żywota brzydzil ten niecnota.

7. Tamże iął ięzcęć, wołać, żalamując ręce: Dycze moy, Abrahamie! przypatrz się moy mece: Natusz mię w tak wielkiej głodzie, niech Łazarz palec swoy w wodzie umoczysz, przychodzi, ięzyl moy ochłodzi.

8. Abraham rzekł do niego: Darmo wołasz, prosisz, słuchnie za grzechy twoie meści te ponosisz. Wspomnij, żeś miał za żywota dostatki srebra i złota, a Łazarz, czasu swego, zażył wiele złego.

9. Ale się teraz z wami dziwnie odmięniło, bo Łazarz się tam dostał, gdzie mu wiecznie miło: Już po głodzie, po chorobie, siedzi w swej wieczney ozdobie; a ciebie diabli w piekle męczą, tręczą wściekle.

10. Nad to iest utwierdzona, bogaczu niewierny, odchlan nieogarniona; niel, gdzie Łazarz wierny, ziąd do was tam iść nie może: Uchoway też tego Boże, a tak meści koniecznie cierpieć musisz wiecznie.

11. Do-

11. Bogacz nie przestał wołać do Abrahama, mówiąc: Poślij Lazarza w dom Dyca mojego: Niech do mego braci przestrożę, by się za wezwań na drogę pokuty nawracali, tu się nie doszali.

12. Abraham odpowiedział: Za nie twoje wołanie: nie poślę tam Lazarza, na twoje żądanie: Darmo: ma umarły wstawiać, nie będą mu wiary dawać; wstał tam Prorok maia, niechże ich słuchaia.

13. A to nam napisano, bogatym, ubogim, dobra naukę dano tym przykładem srogim: Bym marność nie służyli, w grzechach, w rozkośach nie żyli, tak mają piekielnych ušli, a do nieba przyšli.

14. Żałowch mają piekielnych niech się wystrzeżają, ci, co nad ubogiem litości nie mają; Mieniący się żarliwym, którzy często we dnie w nocy, w rozkośach swych tu brodzą, sobie wiecznie słodzą.

15. A ty, o wieczny Boże! daj nam Ducha twego, bym pilnie strzegli nauk Piśma Proroctwa: Aby ci wiernie służyli, krzyż swój cierpliwie znosili: Nawet daj nam u siebie, wieczny pobyt w niebie.

Razu. 2, 22. 23. Coż ma człowiek ze wszystkich prac swych, i z uszkowania serca swego, które podermuje pod skoncem? Ponieważ wszystkie dni jego są bolesne.

425. Jest zdrada w świecie iak w polnym kwiecie, więc ją porzucić, duszę kochaną, grzechem zmazaną! czas, się oćucić! Bliż godzinę, przypomniaj winę; Szatan swe strząsy iadem naciera, piekło otwiera, stróż nieospały.

2. Made luy srożba, nad smoki gorba, na nas śmierć cziue, rozkoś cuknie, żyć obiecuie, kose gotuie: A w tym harlaty, i kmiacie* płachty, iako mol psuie, Cesarze trnie, Krolmi ktrnie, wśedy panuie.

* Kmiacie, t. i. ciopkie, podte.

3. Obraca w błoto perły i złoto, robiaki daie: Żacnym Hetmanom, Krolom i Panom serce się trale: Gdy trochę płachty odziewa płachty, grono zielone,

zielone, tam ciska w groby Marsa ozdoby* Kwią uzbrowione†.

* Marsa ozdoby, t. i. rycerskie wspaniałości, ubiory.

† Uzbrowione, t. i. kwią strzopione.

4. Żalofne matki! od pierśi dziaćki śmierć wam wydziera: Śmierć iadowita, gdy kwiat zakwita, wnet go rozdziera: Żas wychowanych synów kochanych, nie dale żażyc. Kleynot tak drogi kaze głos srogi predko odważyć.

5. Podcina kosa, iak trawę z rosa, młody wysmienitą, Husarze* z boiu, bierze do gnoiu, moc znamienitą: W botażni obraca, serce utraca, w smutek odziewa, rycerz umiera, harce zawiera † kwią pierśi zlewa.

* Husarz, t. i. żołnierz letki, przedki, a prztem odważny.

† Harce zawiera, t. i. kończy bitwy, poleg, ginie. 6. Nie da się prosić śmierć, ni rąk wznosić, wszystkich zabija; a choć przewlecze swoy wiel, człowiecze! iednak nie miła. Matuszal stary nie doznał wiary, umarł w tysiąc lat. Żozef strapiony, potym wstawiony, zwiędł, iako kwiat.

7. Absalom gładki, zły syn zły matki, gdzież w swej urodzie? Glanc jego spłynął, we krwi utonął, iak marmur w wodzie*: Żal złote włosy od ostrej kosi leżą podcięte: Kwią boli pluszczą dąbrową tkusząc†, grotami†† spięte.

* Glanc, t. i. światłość, ozdoba.

** Żal marmur w wodzie, t. i. iak łamień w wodzie.

† Dąbrową tkusząc, t. i. gestwiną borowną, leśną.

†† Grotami, t. i. wiosniami.

8. Pasmem się wia, gdy pierśi gnita, sprośni Bendracy*, rotami chodzą, gdy harce zwiódzą, z powietrza ptach, wesole czoło, dziurawe w łoko, wargi rumiane, daleko echną, gdy już opuchną ropą oblane.

* Bendracy, t. i. robacy.

9. Miżerne oko! uszły heroko, twoie ogrody, złote winnice, zimne trzynie, i rżeczne brody: Cyprys błednieie, róża wędnieie, a twe powieki, sły nie mają, uciech nie znaia, gnita na wieki.

10. Ucho kamienne, pierśi zbawienne, coś odganiało. Gdzie wdzieczne strony, głośnie pawony*, które ustało: Cytry sprochniało, harcy zbotwiało, milecy muzyka; teraz kosi trnie, wiernie pilnuie, robał kępska.

* Pawony, t. i. trzylisne, głośnie instrumenta muzyczne.

11. Gdzie

11. Gdzie jest płasanie? Gdzie rąk klaszanie? Gdzie lubości? Gdzie tańce miłe? Gdzie, nogi gąsile, wojsze radości? Wachuś*, swego baro krodzkiego†, wina pożybules, pieliknych pancerów, dla ściecznych tańców, nikodź nabawiles.

* Wachuś, t. i. Wachuś mieli Boganie za Boga przełożonego nad winem, tu zaś znaczę piastwo jwłne.

† Szaro krodzkiego, t. i. siarego, wstalego, bardzo przojemnego.

12. Świetne farsaty, drogie bławaty*! gdzie wasza cena? Chłop nie da prośty za wasze kopyt swego obdżenia: Czemuż zdradzacie? Czemu namawia ię młody nierozmyslny, by się stroiła, sercem wabiła rozkoś pomysłną?

* Bławaty, t. i. iedwabne drogie hatsy.

13. Przemysłne wety*, smaczne pastety, i wina drogie, na nasz godzicie, bo nam mnożycie robactwo frogie: Upiayże się, obiadayże się, lecz wychnieś tego, cęta cię tała piianstwu zapłata trunku smolnego.

* Wety, t. i. łaloci, cukry, owoce, które na oślattel na stoło dawaią.

14. Szczera mao ości, marna prożności, tak je na świecie wchystło się mieni, że z dobrym żeni zimie i lecie: Młody śc czerwona, starość zielona, także to stynie: Ten, co był takim, dziś labatolim, wchystło przeminie.

15. Niechżeśna głowo! zrozumiey słowo: Przecz świata pragnieś? Czemu pieklu służysz, w rozkośach plużysz, sercem nie władnieś? Wychładaj z broga, nie dbaj o Boga, iakooby nieba, przeżywy lata, po żępsciu z świata, nigdy nie trzeba.

16. Bogacz halony ięczy strapiiony w siarczyстым lochu*, tak dla srebrnego trochę złotego stwarzy się prochu. Z ognia głos wznosi, o trochę prosi maluczką wodę: co przed tym spiewał, dostatkł miewał codzienne gochy.

* W siarczyстым lochu, t. i. w odmencie i obchotani pieliknych.

17. Marna prożności, prożna marność, to my widzimy: Wiada! piianstwo, skarby, tyranstwo, ach! młnuemy. Czpli nie wiemy, że wiatr gonie my, gdy chcemy światą? Lecz zawię bitwy konczy gonitwy, nocna poświata.

18. Już jest wiele, grzechyłeś śmieć przy twych rozkośach, perły z urodą nie poydą z tobą, śmierć to rozpiłochy: Zostanę wosy, turki, kłody, wotki natłane,

natłane, czeladź, farsaty twe tylko hatsy, mary usłar e.

19. Niemądre matki, co swoje dziatki bardzo kochacie: Wo iacie odcą, na czym zasiedą, same nie znacie: Z rodzica cnego syn nie dobrego* rodzi się często: Wchystło przepio, potym zabia po wsiach lud gesto.

* Z rodzica cnego, syn nie dobrego: Tak i Abraham Ismael, z Isaała. Szaw, z Dawida Absalom.

20. Bierwey chciwością, a potym złością swą wolą puszcza. Dni swej młodości na nieprawości spetne rozpuszcza; ządci utrata splywa na brata: Świat nie dobrego wynosi sławę, herby, buławę, z domu zacnego.

21. Zginęły dawne dzielne i sławne ich familie: a dobry dziedzie, iak prawy rodzic dobrem ich życie: Błochosć synowsta, zdrada lotrowsta to pogubił: Naprzód kłenoty, potym herb złoty w wino wrzucił.

22. Przez twoy ból frogi, Jezu nasz drogi! day nam powstanie, z niechżejnych złosci, day z twych łitości upamiętanie: Day, lamentami, hoynemi łzami żalować grzechy!

Ps. 49, 18. Człowiek umierając, nie weźmie nic z sobą, ani za nim zstąpi sława jego.

Nota: D iatoście wy biogostawieni.

426. Ma coż się tu na tym świecie bawiem, lata nasze prawie marnie trawiem? Spiechmy się z nędzą na wesele, na pokoy, co przedczy.

2. Prożnemi się myślami zawodziem, że nie radzi z tego świata schodziem, wolem w kłopotcie, w trąpku, w nędzy żyć tu na tym świecie.

3. Wchystło to nierozum nasz sprawuie, świat obłudny, który nam cętruię swedostłowności, które giną nagle, i w przedkości.

4. Starby wielkie, dostatkł i mienie, psuq w ludziach cnoty i sumnienie, i Boga swego utracą więc nie ieden dla tego.

5. Paweł świąty, tak srebro, iak złoto, trzymał za proch, i za marne błoto, wolał samego obrać za Słarb Jezusa miłego.

6. Tak człowiek na duszy kłoduie, co się światu na żyty przypatruie, wiedząc, iż zawždy śmierci musi z nas podlegać każdy.

7. Zo-

7. Zona Lota, gdy się obróciła ku Sodomie! wnet skupem stanęła, dla martwych rzeczy: Ach, miejże to każdy z nas na piersi.

8. Biorąc przykład z bogacza onego, który do bra miał za Boga swego: lecz, co się stało? Umarł nagle, wszystko tu zostało.

9. Poki tu człek na tym świecie żyje, zawsze grzech w się, iako wodę, pić: A śmierć w swej mierze zawsze gładzi, po jednemu bierze.

10. Biada temu! który swoje grzechy lekce waży, i obraca w śmiechy. Takowy śladnie w gniew, w niełaskę, u Boga zapadnie.

11. Nie dawajcież ciału swemu wolności, które skłonne zawsze do złości: Cierpcie chętnie, a tak was Bóg przypowie miłościwie.

12. Nie święcie się, ani rozpaczajcie, pokutujcie, w czas Pana hulajcie, grzechów zbędzicie, a nie- bieskich rozkosz nabędzicie.

XXXVI. O pragnieniu i chęci ku Bogu i Chrystusowi.

Pj. 81, 8. Panie, okaż nam miłosierdzie twoje, a daj nam zbawienie twoje.

Ach du süßer Jesu! stärke doch.

Nota: Uffh! prośb! moje.

427. Ach Jesu najsłodzy! posil mię, mój Panie! Ach! ciągnij mię do siebie, przez twe zmiłowanie. Daj, żebym mógł ciebie gorąco miłować, poki na tym świecie będę miał obcować.

2. Strumienie żywota niech się rozlewają, a codzien się we mnie niechaj nabierają. Potopem mię nawiedz łaski świętey twoiey, niech się wszysko darzy ku pociechę moiey.

3. Ty, Dyrze światłości! raczże mię oświecić, a obraz twój święty po gotowiu wznieść: Dajże mi pokorę z cichością, tak zobać*, bym się Jezusowi memu mógł podobać.

* Zobać, t. i. zebrać.

4. Sprawiedliwością mię racz, Jesu! nabawić, w pokoiu, w radości, daj mi się zgaubić. Niech Ducha owoce we mnie się znajdą, a sprawy niech ciała nigdy nie panują.

5. Mój Jesu! dotknij mię łaski twej ramieniem, a zapal me serce miłości płomieniem.

D!

O! racz na mię wyczerć okiem twej ludzkości, iac serce oddawam w prawdziwey ufności.

6. O Jezu mój Panie! Królu nad Królami, racz mię w biedzie ciebie, twemi pociehami, łaskiwac mi moch daj wielu przyszłego, ty umiesz ośłodzić ból krzyża strasnego.

7. W krzyżu i potucie posil mię Duchem swym, żebym mógł żywicięć zawsze Duchem Świętym, diabła, świat i ciało zle pożądliwości, bo się przeciwko mnie spoży we złości.

Śję. 3, 19. Poznać miłość Chrystusową, przewyższającą wszelką znajomość.

Ach Liebster! zeuch mich von der.

428. Ach Jezu! pociągnij do siebie duszę moją, niech myśli moja w niebie: Zgładź chciwość ziemskich marności, zniżej ciała grzeszne żądności.

2. Ach! iak jest ta dusza bezczesliwa, która z Jezusem swym przebywa, zaniedbała rozkosz światła, w których największa utrata.

3. Niech to już w sercu swem uważam, a tobie, Jezu! cale się dam: Bądź sam iedynie Słarkem moim, ja z duszą, z ciałem iestem twym.

4. A tak się w tobie, rozradnie, niech zdradę na mię świat gotuje; coż ja dbam na tego śleci, gdy mi sama ciemność świeci!

5. Toć twierdzą pociech i pokoiu, tu wytrwać mogę w ciężkim boiu; tu się nie leżam w złej chwile, gdyż walczę w Jezusa siłę.

6. Baczem się już lasce tego dam, ziemskich rzeczy cale zaniedbam; to będzie cel mych żądności, co wieczne daie radości.

7. Użyję mi w tem sił Ducha twego, siłum ładze serca przegrotnego; tak iestem i będę moim, a ty wiecznie będziesz moim.

1 Mow. 24, 31. Wnijd, Błogosławiony Płaskil przeczyb! siat na dworze?

Ach! komm' du süßer Herzensgast.

Nota: Dzieki czynię, w twoim.

429. Ach! przyjdź, Gościu pożądany, duszy moiey Radości! gmacz serca tobie jest dany, w tej jałosney niskości.

2. Wejm,

2. Weźm, drogi wiary Zadałku! * wszystko, co nie jest twego: Zmocnij wolę w niedostatku, broń ją od świata złego.

* Zadałku, t. i. Duchu świętym.

3. Miał twe weprzenie łaskawe w padół serca grzesznego; wiał wyprowadził twą sprawę, patrząc na mnie niedźnego.

4. Serce, duszę, zmyśł otwieram tobie z żądzą gorliwą; za Zysł duszy cię obieram, pragnę cię wiarą żywą.

5. Przybądź, przybądź! a wieczerną z słabem dziecięciem twoim: Dziwną twą słodkość duszy daw, i paść mię sokiem twoim.

6. Twa Manna niebem smakuję, twe przodko żywot daie: Co zmyśł nasz łeższe nie czuie, kosztować nam podae.

7. Jest w prawdzie starbem w skrytości, prze cie żywot przynosi, (a mieysca nie daie złości,) i serce wzgorę wynosi.

8. Tak BÓG do duszy wstępuje z wszelką swą obfitością, moc swą spólną okazuje służącym mu z wiernością.

9. Tam moc czarta już zdeptana, a świat przezwyciężony; duchom wiernym moc jest dana, grzech zwyciężyć z wsey strony.

10. BÓG jawia, co następuje na krotki czas cierpienia; gdy czeł z grzechu występuje, nadebie umolnienia.

11. W ten czas się BÓG z duszą złącza, w sercey prawie miłości: Co nie jest iego, odłącza, z Dycowskiej swej mądrości.

12. Wtedy iarzmo Zbawcy wdzięczne, a letkie brzemię iego. Dusza wzdycha ustawicznie: Dym już była u niego!

13. Kiedyz mię weźmiesz do siebie? Kiedyz tam przyjde: Wśle! bym wiecznie oglądał ciebie w świetnym wybranych Zborze.

14. Jedną wierzę, że oglądam Słarb moję w niebie radości, stać przed twym tronem pożądam, po tej światowej złości.

15. Duchu łaski! racz mię wspierać, a broń mię od upadku, krotki moje racz podpierać, ratuj w każdym upadku.

16. Walę na przeciw wrogom moim, a zwycięstwo otrzymam: Chęć mię gwałtem swoim, niech od ciebie pomoc mam.

17.

17. Weźmij serce moje całe, utwierdź je z wesołości: Zbawion będę doskonałe, gdy cię uprzę w wieczności.

Pj. 42, 3. Pragnie dusza moja do BÓga, do BÓgo żywego, mówiąc: Kiedyz przyjde, a okaze się przed obliczem BÓżem.

Gott Lob! ein Schritt zur.

Nota: Weselmy się Chrześcianie.

430. BÓgu dzieła tu wieczności, krokiem się przybliżyłem: Czeszę żywota w tej niskości szczęśliwie dokończyłem. Serce wznoś, Przodko! Póbie, zład wśle łaski serca sobie dusza ma do żywota.

2. Liczę godziny, dni, lata i długo czekał tego, abym ciebie, zbędny z świata, Zywocie życia mego! uyrzał w zbawiennej wieczności, gdzie pozbawiony śmiertelności, z tobą żyć mam na wieki.

3. Dzień twój, Zbawco! miłości rozjarzył się w duszy mej: Umysł, i wśle me wewnętrzności stoja w jwiącej tałowej, że luboś w mnie, a ja w tobie, z tobą iedną żyję sobie bliżej być zjednożony.

4. Dłysz pośpiechyl się do mnie! liczę wśle okamgnienia: Dłysz przybiedł, niż ożębnie serce bliskie skonania! Dłysz przybiedł w chwale swojej, do oblubienice twojej, która już jest gotowa!

5. A gdyś hojnie Ducha twego oleleł * we mnie wysłał: Sobies trz gmach serca mego jam na mieszkanie obrał; więc twa światłość mię oświeca, i lampę wiary roznieca, bym cię mógł wdzięcznie, witać.

* Oleleł t. i. Darz Ducha Świętego, osobliwie radość w Duchu Świętym.

6. Słysz głos oblubienicy twój, przybiedz, woła miła twoja; woła, krzycz, z duszy całej: Przybiedz, BÓgu, Radość moja! Przybiedz, przybiedz! woła bez przestanku; znaś mię, o BÓdzy Baranku! Jemci jest posłubiona.

7. Wśalże czasu przybicia twego wcaleć nie przepisuję; choć wiem, że się cieśysz z tego, gdy pilnie się gotuję na każdy czas i godzinę, słysząc, że idziesz, nowinę, Póbie z radością bieść.

8. Dość, gdy jestem upewniony, Oblubienice duszy mej! że nie mam być odłączony nigdy od

mię

miłości twej; że sobie, Księżu żywota! otworzy mi w niebo wrota, na wieki mię posłubiś.

9. Ztąd cię wystawiam z wdzięczności, gdy się ten (dzień) (czas) (rok) już skończył: Jam też w tej krotkiej części żywota dołonożyl. Chętnie, śpiętno dalej idę, aż do prawej bramy przysię, Jerozolimie górnego.

10. Gdyby mi stała ręce, gdyby kolana mdlały, podaj mi rękę twą w przód, by w boju nie zwąllaly; by się zmocniło przez moc twą me serce, i do nieba się ustawicznie wznosiło.

11. Zdaj duszo! w wierze, w ufności, przecz: żebyś się leżała, a z drogi sprawiedliwości światu wiść się dała: Długilić się da w żywocie bieg, wybił się, i tak orzeł w locie, strzydomi cney miłości.

12. Jezu! w wierze ducha moia już się do ciebie wybiła; bo napłódziła miłość twoja mię i sobie przywabiła. Precz z wszystkiem, co tu w złości, już jestem pewnie w wieczności, gdyż w Jezusie mym żyję.

Ps. 10, 41. 42. Marto, Marto! trochę się, i kłopotę się około wielu rzeczy; ale iednego potrzeba: Marya dobrą częścią obraca, która od niej obdarta nie będzie.

Seele! was ermüdet du dich.

Nota: Ufność ma Jezus drogi.

431. Duszo! czemuż z troskaniem szukaś rzeczy w tej niskości, które przędło z łaskaniem utraciś w tej ziemskiej włości: Szukaj Jezusa twego, pomoc wieczna u niego.

2. Zbierz umysł rozzerwany, niechaj się tu Bogu wybić: Wznieś go w niebo, troskany! niechaj w Boskiej łasce żyć. Szukaj ic.

3. Pragnieś często pokoju, co cię, smutnego, uciesza; bieś do żywota Zdroju, Jezus cię hojnie pociesza. Szukaj ic.

4. Miałas niechętną mękę, którą piekło więć sprawiło: Tenci niech poda rękę, co cię radością daruje. Szukaj ic.

5. Ach! nie dobrzeć duszy twej, żeś wiele czasu utracił, w szukaniu marności swej, gdzież zgola żywot swój stracił. Szukaj ic.

6. Chodź zawsze w prostoci, niechci w biegu nie nie ślodzi, BDG, z morza swej miłości, ciebie, chorego, ochłodzi. Szukaj ic.

7. Alza nie wieś, że w świecie intry sposob się gładzi, który w BDGim namiecie, upodobania nie czuje. Szukaj Jezusa ic.

8. Z BDga maś bieg w żywocie, odrodził cię z Ducha swego; ztąd nie leż dalej w błocie, należysz w Królestwo tego. Szukaj ic.

9. Niech duch twój wzniesion bywa nad niebieskie wysokości; co tu ziemi porzyna, niech precz uchodzi w przedkości. Szukaj ic.

10. Zbliż się do rzeł jasności, co płyną z Baranka tronu! a na wiernych w czystości hojnie się leją do zgonu. Szukaj ic.

11. Wielmożność tego niechaj zawsze w oczach twoich będzie: Ku niemu śczerze wydechaj, blagaj go ze łzami wśędzie. Szukaj Jezusa ic.

12. Bądź spokojny w stałości, bowiem do kresu przystąpiś: W wierze w Boskiej miłości odpoczynku wnet dostąpiś. Szukaj Jezusa twego, pomoc wieczna u niego.

Ps. 42. caty. Jako ieleni trzycz do strumieniów wod, tak ducha moia wota do ciebie, o BDze ic.

Wie ein Hirsch in großen Dürsten.

Nota: Weseł się, o duszo moia.

432. Jako ieleni szuka zdroja w ciężkiem umordowaniu, tak cię, BDze! ducha moia żąda w swem zfraszowaniu: Pragnie cię, BDga swego, w mocy zawsze żywego mowiąc: Rychnioli moiego oglądam Płana wdzięcznego.

2. Ciężko płaczę bez przestania, łzami łamię swą duszę; gdy brzydkiego utękania: Odbieś twój BDG? słuchać muszę. Wzdalon od domu twego, mnie przed tem codziennego, z wielką wiesłuch radością, teraz schnąć muszę żalnością.

3. Z czemuż wždy tak bez miary, duszo moia! omblewaś? Bądź w BDgu tej całej wiary, że mu w rychłe zaśpiwaś, i oddaś dziekczynienie, za tego wybawienie: Tylko rychło ratuj, Boże! ducha daley trwać nie może.

4. Siebieć sobie przypominam, tu w krainie Jordaniskiej. Z góry Mizar ciebie wyzywam, na pustyni Hermoniskiej. Gdy twych przepaści wierz,

wier, za sobą się znużyło, i ich z hukiem przesłonił i spórzył w mnie wielkie trwogi.

* Wier, t. i. odtąd bezdenne.

† Szelest t. i. humiacy obgłos.

5. Więcej twoje straszne nawalności o mnie się otręcały; ducha twego popędliwości dmac, porazić mnie chciały; aleć mnie do swej łitości poratujesz w trudności: Za coś będę chwałę dawał i wiecznie ciebie wyznawał.

6. Kżęć Wdgu, Skale swojej: Czemużes mnie przebaczył? Czemuż mnie z ciężkości moich złemu wyrwać nie raczył? Prawieć mnie zabiłaś, kiedy mi uragała, mówiąc niemal dnia każdego: Odniesz jest WDG, coś ufał w niego?

7. Z czemuż wżdy taś bez miary, duszo moja! omdlewaś? Bądź w Wdgu tej całej wiary, że mu w rychłe zaśpiewaś, i oddaś dziękczynienie za tego wybarwienie, weseląc się z przytomności oblięcia tego miłości.

Pieśń Sal. 8, 14. Prześpieś się Miły mój! a bądź podobnym jarmie.

WGu! Komm du selbst zu mir.

Nota: Przyjdź zbawienie.

433. WGu! przyjdźże, a przy mnie zostanaw ustawicznie. Przyjdź, mój duszy Kochany, Przyjacielu żądany!

2. Tyście kroć cię pożądam, gdyż znikąd pomocy nie mam: Tyście kroć ł' tobie krzyżę, WGu, przyjdź! sobie żyję.

3. Nie maś rozkoży w świecie, korey pragnie me serce: Twe, WGu! w mnie mieszkanie, jest me rozkoszowanie.

4. Unieśliś blask jaćności, i wżyskie ich radości uciechyć mnie nie mogą, bez WGuśa są trwoga.

5. Wywoł mię już z wżyskiego, co widziś we mnie złego, abys był bez odmiany na wielki mój Kochany.

6. Cudnemu nie słubuję, i serca nie daruję, w to tylko ciebie wpuścić, wżyskich innych opuścić.

7. Ciebie Syna WDejo! za grzechy umarłego, za bogactwo sobie mam, i za Oblubienica znam.

8. Przyjdź, o serce Słodkości! ulżyj moje ciężkości: Gdyż wołam ustawicznie: WGu! WGu! przyjdź do mnie.

9. Dze-

9. Dzeławam cierpliwie, prosząc o to gorliwie, abys w śmierci gorzkości, był WGu! ma Słodkości.

Żal. 12, 3. Wędzicie z radością czerpać wody z źródoł tegoż Zbawienia.

WGu! meines Herzens Freud.

Nota: Kiedys się obaczmy.

434. WGu! serca Radości, Słodki WGu! duszy mój Szczęśliwości, Słodki WGu! Należyła Bezpieczności, Słodki WGu! WGu, Słodki WGu!

2. Tyście kroć cię wspomynam, Zbawicielu! Ciebie jedynie żądam, Zbawicielu! Pragnę, u Ciebie być sam, Zbawicielu! WGu, Zbawicielu!

3. Nic nad cię naysmilszego, ma Miłości! Nic nad cię wdzięczniejszego, ma Miłości! Nic nad cię słodczyszego, ma Miłości! WGu, ma Miłości!

4. Paś sam, i nasycaj mię, rąski Chlebie! Póśl, gdy mam pragnienie, z łaski z Ciebie: Bądź ty me Odpocznienie, ma Słodo! WGu, ma Słodo.

5. Chorem jest, przyjdź, zmacniaj mię, moja Mocy! Słabym jest, posłaj mię w mój nie-mocy: Gdy umieram, cieś ty mię, Cieshytelu! WGu, Cieshytelu!

Kol. 2, 3. W WGuśie kryte są wżyskie skarby mądrości i umiejętności.

WGu! meine Freud' und Wonne.

Nota: Ach! coż ja mam.

435. WGu! Uciecho bezpieczna WGu! moja Ufnosci. WGu! zdrowia Jaćności, WGu! Zdrowia dobra wżego, WGu, pocieszaj smętnego.

2. WGu! Tyści mi jest dany, za Zbawiciela obrany: Tyś wystał za mnie trwogi, ba i krzyż śmierci spórzy dla mnieś podiał w cierpliwosci, wnotas dobył w trudności.

Jeś, o WGu! zdrowie twoje rad podał pod cięż. roie, z samey ku mnie miłości: Przecz-jebył i a z Kochania, za czasu prześladowania w tobie nie zmarł w radości.

4. WGuś nasz Zywot sposobny, tego WDG, Duch kieruje, WGuśa w sercu czuje, ten lato-roslom podobny, które przez co wzrost maia, z macicy dobieraia.

5. Gdy w sercu trzymam mieszkanie Jezu i gdzie przebywa, tam człowiek żywot miewa, tam ginie utyskanie: chociaż go śmierć zabije, przecie on w Bogu żyje.

6. Pomóż Jezu! z tej trudności, kiedy krzyż, utrapienie, kiedy grzybie sumnienie, gdy dręczą grzechów cięskości, tyś zapłacił moje długi, i łaski, bez mego zasługi.

7. Nie dajże mi, Jezu! zginąć, w życiu, gdy świat mam minąć, i gdy się śmierć przybliży, niech się twa pomoc zniży: Duszy mojej, w czas konania, Jezu! przyjdź do odebrania.

Pf. 42, 3. Kiedyś przyjdę, a olaże się przed obliczem Bżem!

Ach! wenn werd' ich schauen dich.

Nota: Jezu serca Nadości.

436. S Kiedyś się obaczemy, miły Jezu! Kiedyś się obkapiemy, miły Jezu! Wśaś cię z serca pragniemy, miły Jezu! miły Jezu!

2. Za tobą tu boleję, śliczny Jezu! dusza w tęskności mdleje, śliczny Jezu! czekać oświecie, śliczny Jezu! Jezu, śliczny Jezu!

3. W wśystkim się smęczę, leżam, drogi Jezu! Czego od ciebie niemam? drogi Jezu! Ty mnie, ja ciebie trzymam, drogi Jezu! Jezu, drogi Jezu!

4. Skodność twojej wdzięczności, skodki Jezu! ciechy mię w mego żałości, skodki Jezu! skodząc trzysza gorzkości, skodki Jezu! Jezu, skodki Jezu!

5. Przyjdź do mnie, Gościu święty, wierny Jezu! Bracie ze mnie grzech przylety, wierny Jezu! Tyś duszy pokoy wzięty, wierny Jezu! Jezu, wierny Jezu!

6. Niech miłość twę ogładam, wdzięczny Jezu! Z duszy cię pragnę, żadam, wdzięczny Jezu! Codziennie cię wygladam, wdzięczny Jezu! Jezu, wdzięczny Jezu!

Pf. 63, 9. Przyblęta dusza moja do ciebie; prawica twoja podpięra mię.

Liebest Jezu, du wirst kommen.

437. Najmilsi Jezu! w rychle przyjdź, racz twoich wiernych rozweselić; bo są w wielkiej potrzebie: Jezu moy! :; pragnę ciebie.

2. Ach

2. Ach! sprawn, bym zostawał twoim, racz mi rzadzić Duchem swoim, przebywaj zawsze we mnie: Jezu moy! :; pragnę ciebie.

3. Naprawiaj Jezu! ściężki me, zmacniaj na drodze nogi mdle, daj wzdychać ustawicznie Jezu moy! :; pragnę ciebie.

4. Przyjdź, Jezu, me pocieszenie! a spraw sercu wyzwolenie z grzechu, co miekła w ciebie: Jezu moy! :; pragnę ciebie.

5. Zedyńcie ciebie miłuję, z innych rzeczy tworgi czuję, nie dajże zaginać mnie: Jezu moy! :; pragnę ciebie.

6. Sprawże serca odmienienie na twoje wyobrażenie, bym podobny był tobie: Jezu moy! :; pragnę ciebie.

7. Przystrój serce moje ślicznie, oświecaj je ustawicznie, bez ciebie nie znam siebie: Jezu moy! :; pragnę ciebie.

8. Daj miłość twą o tej dobie, abym był podobny tobie, a zostawał sam we mnie: Jezu moy! :; pragnę ciebie.

9. Zachowaj mię mocą swoją, ty jesteś Ucieczką moją, bym nie zginał w potrzebie: Jezu moy! :; pragnę ciebie.

10. Mój najmilsi Przyjacielu, najwcierniejszy Zbawicielu! daj, bym cię widział w niebie: Jezu moy! :; pragnę ciebie.

Filip. 1, 23. Pragnę być rozwiązany, a być z Chrystusem; bo to daleko lepiej.

Ach! wenn doch mein Jezu.

Nota: Jezu skodkie pamietanie.

438. S! być teraz mój Zbawiciel przyjedź, orogi Odkupiciel, a wzięj mię tuż z tej niedzy do siebie, iako nappredzey.

2. Coż na tym świecie innego, tylko płacz, trzyl, i do tego nienawidź, przesładowanie, praca ucisk, ięz przelanie.

3. Tu kłopoty, niedostatki, choroby, śmierć na ostatek, marności nad marnostkami, na co pażem codzieli sami.

4. Wśystko na tej niskiej ziemi nie długo trwa, wnet się zmięni: Co się tu iak złoto świeci przedko się obraca w śmierci.

D

9. By-

5. Żywot nasz i lata nasze podlegają wielkim zmianom przypadkom niestateczności, zaraz z młodości i w starości.

6. Połk człowiek zdrow i chodzi, poty się też tylko godzi: Gdy chce, Panie! weź mnie z świata, niż nastąpią słabsze lata.

7. Pokrewni i przyjaciele, których w on czas bywa wiele, zwłaszcza gdy nam będziecie bliżsi, każdy cię zna, każdy cię służy;

8. Lecz skoro cię Bóg opuści na czas masy, i dopuść ubóstwo, z iakiej przygody, nie podając ci am wody.

9. Gdy się ruszę i obrocę, i oczami memi rzucę, wędzicie po tej tu niskości wszędzie pełno nazbyt żłoci.

10. Każdy zgola leży na tym, być mającym i bogatym; choćby przyszło duszę stracić, byle się tylko bogacić.

11. A tak wolę z świata tego iść do nieba rozkośnego, gdzie się nie trzeba przygody obawiać złej, ani złoty.

12. Przetoż cię już żegnam, świecie! i was, którzy go pragniecie; także wszyscy dostojności: mię Bóg woła do radości.

Pf. 42, 3. Pragnie dusza moja do Boga, do Boga żywego.

Du unbegreiflich höchstes Gut.

Nota: Pogrzebmyż to ciał

439. S unwelelaś mą duszę, ciebie przodko! dusza żąda: przyjdź, pomoż, boć cię wpyłada.

2. Seleniem jestem pragnącym, od ciepla cale mbleigcym. Niech, Jezu! ielen się chłodzi, posil go, niech z tobą chodzi.

3. Bez głosu krzycze do ciebie, przystem wzdycham: Ach! kłysz w niebie: Niech, z cie, Studnico dobroci! posilek duszy się wroci.

4. Żywych wod mi niedostaje, pociągny, Jezu! w twe kraie duszę, która tu omdlewa, i pragnąc cię, ży wylewa.

5. Gdyż pastek, o Najmilszy! mój Baranku naysłiczniejszy! Do przodka, gdzie odpoczywaś, puść mię, gdyż pragnienie me znaś.

6. Jużci ledwie władam sobą, gdyż wołam krzycze za tobą: Tak ielen, ochłody kulać, day, Jezu! niech ią w tobie mam.

Filip.

Filip. 3, 8. Wszytko poczytam sobie za śłobę, dla zacności znanomości Chrystusa Jezu.

440. S Jezu! zbaw mą duszę, toki: serce daruję; cały wiel mój, cale życie, wszysko ci ofiaruję: Tyś jest mój Starb, me Zbawienie, tyś me wieczne Pocięse, nie, najmilszy Jezu!

2. Gdy ia mam cię, mój Jezu! więcej tu już nie żadam; srebro, złoto jest iak błoto, ja nie ia ie sobie mam; perły drogie i kamienie, proz cię zważam w lišej cenie, najmilszy Jezu!

3. Zysk światów jestem gotow opuścić dla Jezu: bo bez niego, Starbu mego, smetna jest moja dusza. Już, ratuj mię sam w pokusie, i racz pociehyć mą duszę, najmilszy Jezu!

4. A tak ciebie, w mój potrzebie zawsze się trzymać będę: Ciebie, mego kochanego Jezu już nie zbędę. Maig cię w sercu, wszysko mam, z radością ten świat opuszczam, najmilszy Jezu!

Pf. 119. 176. Władze iato owca zgubiona, znalazze stugi twego.

Guter Hirte! willst du nicht.

Nota: Usność ma JEsus drogi.

441. S Pasterzu duszy mój! czyli nie chceś się zlitować nad owieczę przodki twę? czyli nie chceś iey ratować? gdy się składzie w tęskności na ramię twej miłości.

2. Patrz, iak się błagać muszę po pustyni świata tego: Przyjdź, a wprowadź mą duszę do owczarni ludu twego, który chwali w wieczności cię, w świętych społeczności.

3. Pragnę w tej bezcelowości uyrzec wnet chlicznosc twoię: Nie ustane w żądności, aż przywiedzieś duszę moję tam, gdzie niemaś lełania, niemaś ani błagania.

4. Do, pośi się tu bawię w wielkim żałowie utrapieniu, dni i lata swe trawie, podlegaigc uraganu wrogów mię podchodzących, iak owieczę prowadzących.

5. O Jezu! nie dopuszczaj pascęzęle otwieracym wilkom, sam im odpor day, pozrzej mię usilującym: Przyimię mię, owieczę swą, w owczarnię twoię wieczną.

Filip. 1, 21. Wnie żyć jest Chrystus, a umrzeć żyć.

Du, o schönes Weltgebäude.

442. **O** piękna świata fabryko! * podobaw się komu chcesz, zwierzęcne twote łnienie wszystko jest szczytów kleseł ** odzież: Niech się ci w tobie kochać, co o niebo nie nie dba; ia tedynie pragnę cię, przesłiczny mój Jezuście.

* Fabryko, t. i. budowanie.

** Kleseł, t. i. utrapienia.

2. Słabi z ciężkiego robienia, gorąca też zbytniego, pragną dni długich skończenia, i głodu wieczornego, aby po swem obciążeniu przyszli znowu ku wypchnieniu: Ja, ia u ciebie być chcę, przesłiczny mój Jezuście!

3. Ach! kiedybym w łosciach twoich (iako bym sobie życzył,) będący, zagrzezał się w onych, tedybym nie zjawośli, za tę uciechę brać czego, ni złota Ofrowego *, ia co z tobą mieszać chcę, przesłiczny mój Jezuście!

* Złota Ofrowego, t. i. napyrzedniejszego, nabłotownieszego. 1 Krol. 10, 11. Izai. 13, 12.

4. Niech drudy kochać morze, wiatrom, wałom się dać, dla tego, by mieli w worze, fale *, biedy wysłać; ia wiary pioru się wzbilam ku wdzęcznym niebieskim gorom; bym przy tobie był wiecznie, przesłiczny mój Jezuście!

* Fale, t. i. nawalności, szturm.

5. Bo tysiąc kroć żyję sobie, po tysiąc kroć i daley, by położono mię w grobie, członki odpoczywały: Napyrzedniejsza ma część duch mój, miał ob ciała już swoy pokoy; Ja wiecznie patrzył na cię, przesłiczny mój Jezuście!

6. Przyjdź, o śmierci! snowa krewna * przyjdź, wpprowadź z tąd mię precz: Rusz nawy * mey kotow † jedna, w port †† bezpieczny mię zawiadź. Niech, kto chce chroni się ciebie, ia uraduię się z ciebie; bo przez cię ia tam wepde, gdzie z Jezuścem się zepde.

† Śmierci, snowa krewna, t. i. sen, spanie, oczyszczeniem jest wyobrażeniem, a tak niby krewnym i bratem śmierci.

** Nawy, t. i. łodzi, okręci

† Kotow, t. i. łotwicz.

†† W port, t. i. do brzega, do pokoiu.

7. Ach! bym ciała mego taras *, lechże dżista złożyć mógł, a przyśpedł do nieba zaraz, w ramy * Taras, t. i. więzienie.

dości tam mieysce wskozi, tedybym ustami memi między Aniolami twemi, wychwalał ene Wdstwo twe, przesłiczny mój Jezuście.

8. Wszakże, gdyż tey mey radości i niebieskiego raju nie mogę widzieć w przedkości, a w tym tu świata kraiu, wiele bied wystawać muszę, tedy serce, myśli, duszę, tym czasem k tobie wzniośe, przesłiczny mój Jezuście!

Insha Kompozycya.

Du, o schönes Weltgebäude.

443. **J**ezu, o śliczny, piękny świecie! podobaw się, komu chcesz, twe radości w tym namiocie, żalości pełne, co wieś: Ci, co o niebo nie dba, niech się tu w tobie kochać; ia się garzę do swego Jezuśa nymilskiego.

2. Ludzie barzo spracowani w czas słońca upalenia, ciężką pracą zmordowani, życzę dnia dośkończenia, aby po pracy ciężkości, odroczać mogli w słabości; ia żyję, być u ciebie, Jezu! któryś jest w niebie.

3. O! gdybym był już na łonie twem, iak bym sobie życzył, ciebie uyrzał na twym tronie, a tam uciechy liczył, lepsze uciechy z twiego nieba, niż z złota szeregogo, tam ia z tobą chcę mieszać mój Jezu! i przebywać.

4. Niech inni się doznawają na morzu na, wałności, w niebezpieczeństwo wdawają, dla doziemskich marności: Wiara ma, iak serce sprząjar do gor niebieskich się wzbilam, tam wnet, Jezu! pospieszyć chcę, i z tobą, się ciehyć.

5. Zyskając kroć i więcej sobie żyję, bym odpoczywał, gdzie naplepię pokoy w grobie, tam czasu oczekiwat, gdy ducha z ciałem złączona, przez cię będzie pocieszona, patrząc na twą twarz. Wnie Jezu! moje Kochanie.

6. Przyjdź, o śmierci! przyjdź w pokoiu, wpprowadź mię z więzienia, ciało po tak ciężkim boiu w prowadź do ochłodzenia: Niech się leża trzy postaci, kto przez cię żywot utraci; lecz ty mi nie zatrwożysz, radość w Jezuście mnożysz.

7. Ach! gdybym ciała nędznego obżenie dżis mógł złożyć, i do nieba wysokiego przyśpedk. w radości żyć, tymbym słowy wybornemi, z Aniołami twemi

twemi świętami, Jezu! cię wdzięcznie stawik, i ustawnie chwalik.

8. Alie, gdy iść nie można dość pałacu twoiego, a tu krzyż i nędza różna, niż do nieba złotego przysię, muszę przeciwności cierpieć w tej ziemskiej niskości; lecz myślę się wzbiciać, do Jezusa zmartwych.

Jan. 4, 10. Gdybyś wiedział ten dar Bóg, i kto jest ten, co mówi: Daj mi pić! tedybyś go prosił, a dałabyś wodę żywą.

D Ursprung des Lebens.

444. D Brzodko żywota, wieczna Światłości! którego do brota znaczenia w słabości. Należy wody żywej, jasnej, czystej, cichej, która się z przybytku Boga świętego, rozlewa w ducha cię tu pragnącego.

2. Mówiś: Kto serdecznie tej wody pragnie, co posła wiecznie, niech przyjdzie do mnie tu niebieskie dary, obfitość bez miary: Niech w wierze przystąpi do Brzodka tego, tu znajdziesz, co wiecznie chłodzi każdego.

3. Nuż, wierny Pasterzu, pragnąc przychodzić: Ach, przymnij, o Jezu! mię, owieczną twe. Słub twój ubogiemu wypełniś nędznemu, gdyż widziś, jem biedny, nagi, ubogi, i dajesz mi darmo dar Bóg drogi.

4. Ach wdzięczny Strumieniu! tyś posilkujesz duszę w tem pragnieniu, sam się darujesz. Gdy cię kto pija, gorzkości pozbywa, weseląc się weseli serce jego, pozbywszy boleści i smutku wesołego.

5. Dla tego daj mi pić, iakoś rzekł w słowie, racz wyciągnąć zatopić duszę meą żądze w morzu twej miłości: Niech święte żądze mię ciągną do przybytku niebieskiego, upoję mię hojnością domu twoiego. Ps. 36, 9.

6. Gdybyś zaś gorzkością krzyża mię pośl, daj bym ci z radością w tym posłusznym był: Ci, co pija z twego kielicha gorzkiego, z któregoś w napiętych pić sam mięce twej, ci będą się cieszyć w radości wiecznej.

7. Ujęz tej ochłody, Jezu! meą duszę tam, gdzie twojej ręką uciśł nie ruszy: Gdzie pociesz obfitość, gdzie bezpieczna cichość, gdzie rozkosz, gdzie

gdzie chwala wieczna tronuie, gdzie Jezus swym wiernym niebo daruie.

Jilip. 3, 8. Wysłito pocztam sobie za kłopot, dla jasności znajomości Chrystusa Jezusa = dla którego wysłito utracić, i mam to sobie za gnob, abym Chrystusa poznał.

Schau über alle Schätze.

Nota: Mam wolę się rozstać.

445. Skarbie nad wszystkie jasności, Jezu! Skarbie drogi! tyś uciechą w cięskłości, iam tobie ubogi gmach serca młodego zlecił, gdyżś bolem twoim boleść moję ulecił, stał się Zbawcą moim.

2. Ach Radość meą radości, z nieba Chlebie prawy! tyś Pokarm mój w żalości, i Lekarz łaskawy, ty mię możesz uciechy czasu utrapienia, Rodkością swą pociechy we dni upalenia.

3. Niech, Najmilszy! obarczy łaskawą twarz twoją: Niech duch w radości ścąży, oświeca światłość swoją: Krom ciebie na świecie żyć, jest prawie niebezpieczeństwo; przed oczami twymi być, jest prawdziwe szczęście.

4. O Jezu, mój Zywocie, o Rodku Pokoju! Towarzystwo w kłopotcie! biy, iak chceś, w tym boju: Ja chcę cierpliwie znosić, co ty na mię włożył, w miłości twej wiernym być, choć też krzyż rozmnożył.

5. Serce me tobie stale zawieszę zostanie, umrzeć i żyć ci trwale; chcę raczej, mój Panie! z tobą się w ogniu znoić, niż krom twej bytności w raju świata się poić w zagardzie i w żalości.

6. O ty chwale doczesna! duch cię mój nie żąda, myśl moja już jest śpiętna, do nieba pogałda, gdzie Pana upatruie tam ja też pragnę żyć, gdzie Pan namiot buduie, bowiem tam dobrze być.

7. Nuż, Jezu, ma Uciecho! przyjdź, a weźm mię z sobą, posł mię twą pociechą, duszę meą Dąbado! staw mię, z łaski twej, Bóg! w niebieskiej radości, niż tam skłodzić nie może, gdzie potoy w wieczności.

5. Mon. 18, 15. Proroka z pośród ciebie, i braci twojej, iatom ja jest, wzbudzi tobie PAN Bóg twój, onego szukać będziecie.

Großer Prophet! mein Herz.

446. Wielki Proroku! pragnie serce moje, od ciebie samego być nauczony: Tyś z łona Bógiego nawiedził twoje, iżad przez ciebie wszystko już zjednoczone: Tyś, iak pośrednik łatania zwyciężył, a gdyś mu głowę stłak, bości się szczęścił.

* Zjednoczone, albo poiednane przez krew krzyża jego. Koloss. 1, 20.

2. Wierzący Kapłanie! na ciebie pamiętam, sercem gorliwym czasu każdego prośę, byś wzbudzenia nie poświęcił sam, któryś Osiarą za mnie grzesznego: Tyś, iak Przyczynica, już do nieba wstąpił, byś własnych twych tu i wiecznie zastąpił.

3. Królu chwalebny! ciebie stawie chcemy strop, serce, i temu siwe wdzięcznie strony: Za, chwale Boga rozumnaś będziemy, bośmy, Zboł twój, drogą odkupiony: Panujże Królu, drogi Zbawicielu! i broń twych wiernych, ludzi Przyjacielu!

4. Nuż, niechże wszystko ci śpiewa, o Panie! bądź pochwalone twe Imię drogie: Za ciebie też wielbić chcę, pości mnie stanie, i Halleluia śpiewać pomogę: Chwalić cię będę, Księżu życia mego! Niech wszelki duch chwali Pana tego!

XXXVII. D miłości ku Jezusowi.

Efez. 3, 19. Miłość Chrystusowa przewyższa wszelką znajomość.

Nota: Z samego nieba idę.

447. Bóg Dyciec, z bezcecy miłości, posłał Syna z wysokości, dla wzniesienia mizernego człowieka w raju upadłego.

2. Tego wdzięczna, wierna dusza miłuje Pana Jezusa, nad wszystkie stworzone rzeczy, iasę jego ma na piercu.

3. Rozkoży i majątności, przyjaciół i zamości odrzuca: w samym już Panie, całe siwe składa użanie.

4. Strachów się ludzkich nie boi, wiernie jawdy przy nim stoi; woli stroga śmierć podstać, aniżeli Boga odstąpić.

5. Nie

5. Nie może duszy wiernego żadna rzecz odwieść od niego: Ma w nim, i w dzień zły przygodę pewną rozkoży, pewne gody.

6. W świecie będąc, tęskni po nim, rada słyszy, mówi o nim: To jest powołanie staranie, czynić Panu przykazanie.

7. Często ku niebu pogląda, rozłączenie z ciałem żada, żeby z tym, kogo miłuje, mogła być, gdzie on króluje.

8. Nie nie jest w świecie droższego nad Pana i miłość jego: To ciało i świat zwinie, i nad czartem triumfuje.

9. Zżył ludzki krasomówny, nigdy nie jest tak wymowny, aby miał wszystkie własności wliczyć tej cney miłości.

10. Szczęśliwi, którzy kochanie mają siwe w Jezusie Panie. Sowita w niebie zapłatę, wezmą za każdą utratę.

11. W tym za przykład wystawieni, przodkowie błogosławieni; bo już po swym dobrym boju z Panem mieszkali w pokoju.

12. Ci zaś, co świat miłowali, w lubościach ciała pływali, mają biedy, męci mają, ulgi wieczne nie użną.

13. Chryste, namilczy Panu! iedyne świętych Kochanie! daj cię miłuiem serdecznie, czyniąc twą wolą skutecznie.

14. Serce naje tak skłon sobie, byśmy tęsknili po tobie: Nie nie mając tak miłego, iak ciebie, Pana swiego.

15. A gdy przyjdzie czas skłaniania, duszę z ciałem się rozstania, przybądź, przybierz nas do siebie, daj mieszkanie wieczne w niebie.

Jan. 14, 23. Kto mię miłuje, słowa moje zachowwać będzie, i Ociec mój umiłuje go.

Ich will dich lieben, meine Stärke.

Nota: Kto woli Boga.

448. Chęć cię, Młocy moja! miłować, boś ty duszy mej Drobok: Chęć się serdecznie w tobie kochać, i ustawicznie być z tobą: Miłuiąc cię, ma Światłości! po kim tu jest w tej niskości.

2. Chęć cię miłować, Zwocie mój! iak, Przyjaciela wiernego: Chęć cię wystawiać, iak ługa twój, pości żyć z światła twego. Kocham cię,

cię, WDzy Baranku! najmiłszy duszy Ko-
szanku!

3. Ach! żem cię tak nierachło poznać, o ty
chwalebna Piętności! żem cię przedzy za wła-
sności nie miał, Starbie drogi z wysokości: Pla-
cze, serdecznie żałuję, że cię tak późno miłuję.

4. Wbiegłem błędząc, i tak zaślepiony, szukaie
cię, nie znalazłem, byłem od ciebie oddalony,
światłość częstą miłowałem; lecz teraz się
przez cię stało, że cię serce oglądało.

5. Dziekuieć, prawdziwa Światłości! że mi
świecą twe promienie: Dziekuieć, niebieska Ra-
dości: że mam przez cię uwolnienie. Wam,
wargi złote, dziekuieć, że pociechę w sercu dacie.

6. Prowadź mię sam po ścieżkach swoich,
niech w błaganiu nie zostawiam: Niech, gdy cho-
dze po drogach twych, zachwicię się, nie usta-
wam. Świeć ciału i duszy mojej, wieczną Świa-
tłością niebieską!

7. Daj oczom moim łzy obfite, daj sercu
czyste żądności. Niech dusza ma przyzwyczaiła się,
ćwiczyć się w świętej miłości. Niech duch mój,
rozum i zmysł mój, u ciebie, Starbie! ma być
swój.

8. Chcę cię miłować, ma Korono! chcę cię
miłować, WDze mój! nie za nagrodę przyrzę-
czoną, lecz, byś ty mój, a tam był twój. Dłży
był duszy mej Kochanie, aż serce w śmierci
ustanie.

Matt. 11, 28, 29. Pójdźcie do mnie wstęch, kto-
ryście spracowani i obciążeni, a Ja wam spra-
wię odpocznienie i c.

Meine Seele! willst du ruhn.

449. Dużo! chęśli spoczywać, rzeczy
dobrych zażywać, pragnieć,
wolna być trudności, i świecić pożądlivosti:
Kochaj Jezusa swego, dojdzieś wżęgo dobrego.

2. Żaden człek nie żałował, iż Jezusa mił-
wał, żadna dusza nie użyła biedy, gdy się z nim
złączyła: W miłość jego wprawiony, jest pra-
widliwie zbawiony.

3. Kto, go kocha najwyższy Starb kocha i
najmiłszy, miłość mu otwiera wrota uciech wie-
cznego żywota. Kto go kocha, ma z tego skodkę
wieku przychłęgo.

4. Wier,

4. Wier, dużo! chęśli mieć uśc teraz i na
wielki, chęśli się w prawdzie uciekć, a do po-
koju przyśpieszyć: Nie miłuy nic, prócz tego,
iako dojdzieś wstęskiego.

5. Dużo! przeczesz ty tego odpoczniku pra-
wego, rychły dawno nie użnała, iżbyś go, swym
Starbem, znała? Żałuy, coś uczyniła, wieleś
sobie skodziła.

6. Mień sobie świecą radość za błoto i nie-
prawdę; boć żadna rzecz w tym to boiu nie da
prawego pokoju: Tylko miłuy Jezusa, nie ruszy
cię potępa.

7. Jezus! daj z twej opieki łaskę, bym cię na
wielki z serca miłował całego, gardząc chwałą
świata tego: Daj, cię kocham samego, nie pra-
gnęć nie innego.

8. Sam wlewy Ducha miłości i skodkiej gorą-
cości w duszę moję przodrobliwie, dobroć twą
niech znam przędliwie, bym cię zawsze miłował, i
w tobie się radował.

9. Dobrze się duszy wodzi, co w twej miłości
chodzi, kiedy już o nie nie stoi; złęgo się nigdy nie
boi: Dłży więcej, niż świat cały, w tobie ię
pobyt trwał.

10. Pokoy, odpocznienie, pociechę i zbawienie,
dawa, Jezus! miłość twoja, niechże się też dusza
moja w twojej ćwicz miłości, pomóż ię w
wżęj słabości.

11. WDze, Miłość, w kim zostawa, miłości
mu dostawa: że on w nas iest, poznawamy, gdy
go uczynkiem kochamy, kochać także Jezusa, Duch
WDzy nas pobudza.

12. Dgnij czystej miłości! zapal serca żado-
ści, abym w tobie się rozkochał, i głosu twoiego
słuchał. Miłuy Jezusa twego, dojdzieś życia
wiecznego.

Przyp. 8, 17, 18. Ja miłuję te, którzy mię miłują;
a którzy mię szukaia rano, znajdaią mię. Bo-
gactwo i sława przy mnie iest; miłość trwała
sprawiedliwość.

Ach! sagt mir nichts von Gold.

Notę: Kto woli WDżę nasładuje.

450. Nie mówcie mi o srebrze, złocie, o
piętności swiata tego: Nie
może mię ciekć w żywocie żadna rzecz tu z
świata

świata tego. Niech każdy kocha, co iego, ia Jezusa, Zbawcę mego.

2. On jest iedyną mą Radością, moy Starb, moy Dbraż przesylny, w którym się nasyćcam sytością, w nim znalazł się smak rozliczny. Niech każdy ie.

3. Świat ten z rozkośmi ustępuje, piękność ciała, i wse siły. Czas przysły to wszystko popsuie, co ręce ludzkie sprawiły. Niech ie.

4. On mym Żywotem i Światłością, samą Prawdą, Słowem wiecznym, iam w nim wstępiem mą miłością: On duszy Zankiem bezpiecznym. Niech każdy ie.

5. On jest Płanem wszelkiej zaności, on jest Król chwaly łaskawy: On mię może zbawić w wieczności, i zdarzyć w boiu me sprawy. Niech każdy ie.

6. Zamku iego nikt nie dobedzie, Państwo iego nie ustatie: Tron iego zawdy wiecznym będzie, w rowney zaności zostanie. Niech ie.

7. Bogactwa iego są bezdenne, wdzięcznego on jest obliża: Ubioru iego nieodmienne, krew iego ie mi oczyszcza. Niech każdy ie.

8. On mię nad wszystko chce wywyżżyć, przypodobac swej iasności, on mię chce bogatym uczynić, że mam opływać w hojności. Niech ie.

9. Choć też tu w niedostatku żyję, pielgrzymując w tym to czasie; przecie wiem, że ia raz utyję w raju chwaly iego zaslę. Niech każdy kocha, co iego, ia Jezusa, Zbawcę mego.

Pf. 84, 11. Lepsz jest dzień w sieniach Płastich, niż gdzie indziej tyśiac.

Meinen Jesum laß ich nicht, ach.

Notę: Ufnosć ma Jezus.

451. Nie puszczajcie ja Jezusa! bo cożbym lepszego mieć chciał? Pokoy, radość ma dusza z łona iego ma, iak swoy dział: co uciechy sprawi, mam w nim, gdyż go miłuję.

2. On jest moim, iam iego, miłość wielce nas związała: Zbawienie me od niego, krew mi iego to podała. W nim się mocno gruntuje w nadziei nie hwanując.

3. Krom Jezusa cały świat tylko piekłem by mi się stał; gdy mym jest, mam wieczny kwiat iuż na ziemi nie dom obrat. Gdy łaskę, chleb mi dać, co z nieba smak dostaje. 4. Co-

4. Godzina, w ktorej żada chleb, Jezusa w sercu kawić, zysk naleyph ogląda, łaski, pokoiu ma żążyć: Jedno w niego wprężenie przynosi trość ulżenie.

5. Także mi moy krzyż mały, gdyż go sam dźwigać pomaga, gdy ia tylko w nim trwały, potaramyż zaś wspomaga: Na rozgę łaskę odda, cierpliwosci pożada.

6. Choć mię dziwnie prowadzi po prawey i lewey stronie, wśhak dobrze o mię radzi, piastuje mię w swoim łonie: Dwa, te dziwne ścieżki wiedą mię w ray niebieski.

7. Z łaskawey ręki iego figera miłość się obiawia, w nim nie niestatecznego, stałość się w nim jawie jawnia. Jezus tenże na wieczność, nie odmienna w nim wierność.

8. Niech świat siły swe łoży na to, tu błota guliąc, dusza ma sobą trwoży Jezusa w sobie nie mając: żąd to me powinności, Płan trzymać w miłości.

1 Mch. 23, 36. Nie puszczajcie, aż mi będzie bto-gostawit.

Ich lasse Jesum nicht, mit.

Notę: Dłże dobrotliwy.

452. Nie puszczajcie Jezusa, z Jezusem jest dobrze żyć: On z początku raczył żywotem mię nadarzyć; onci go rozumiają, on go zachowuje, gdy ten okrag ziemski winiweć się zepsuie.

2. Nie puszczajcie Jezusa, bo z nim dobrze w jałości, da w krzyżu ulżenie, wiedzie mię ku radości, przez krzyż i przez smutek; gdy ia Jezusa mam, tak w krzyżu mym gorzkim skłobłości się doznam.

3. Nie puszczajcie Jezusa, bo z nim dobrze bosiować, chce diabeł, świat i śmierć do boiu się gotować; by mię przewalczyli, Jezus przy mnie stawa, za mnie sam boiuie, wrogom mię nie dawa.

4. Nie puszczajcie Jezusa, bo z nim dobrze umierać, gdy tylko przy mnie jest, zguby nie mam odbierać. Przez śmierć mię prowadzi do domu żywota: On mi się podoba nad wse świeckie błota.

5. Nie puszczajcie Jezusa, bo gdy go ia tylko mam, iuż za naleyph dar tu i ondzie jest mi sam:

sam: Gdy Jezus w tym nie jest co mówię i czytam, to mi nie smakuje, tego się ja chwytam.

6. Nie puszczę Jezusa, trzymam się go w miłości: on moim, iam tego, on łącznikiem miłości, przez którym związany z nim w tej tu jałości, pociąganie mnie z sobą do rajskiej radości.

7. Stąd Płn! nie puszczę cytałmi albo piśke składając się i wstając, co czynię albo styżę. Jezus ma Uciechę, na nim się ja wspieram, temu tylko żyję, iemu też umieram.

Pf. 73, 23. Zamężdy bytem z tobą: boś mię trzymał za prawą rękę moją.

Ich hab ihn dennoch lieb.

Tęż notę.

453. Przecię go miłuję, iego się trzymać będę, on moja Uciecha, ktorey nigdy nie zbędzie: Choć często wypadam z winney powinności, wśak to nie rozłącza dowierney miłości.

2. Gdybym tylko moc miał, ktorey ja życzę sobie, gdyby me żądanie spełniło się w tej dobie, zostawiłbym mu wierny, a onby zemnie miał serdeczną uciechę, mój nazywacielny Dział.

3. Chcenie z ochotą są, choć pod czas dokonanie nie chce mi dostawać, stąd widzę boiowanie ktore ciało i krew z duchem we mnie maia, gdyż w miłości Chrysta dziecięciem się znaia.

4. A gdy raz się meśkich ja nabędę zwałony, iak wiernie mu będę służyl, iak odkupiony, memu Kochankowi, ku niemu iedynie serce me w miłości zapalone spłynie.

5. Przyjdź, Miły! a zapal myśli moje ku tobie, ach zapal serce me, tak nie wystąpię sobie z winney twej miłości; lecz twym wiernym będę, aż w onej wieczności za stoł twój zasięde.

Rzym. 8, 35. Ktoż nas oddaży od miłości Chrystusowej?

Ich bin bei Gott in Gnaden.

Notę: Mam wolę się rozstać.

454. U Jezusa krew drogą, a nazywacielny się nie boję, coż dbam na śmierć frogą? On jest na mojej stronie, stojąc z przytomnością, gdy mi chce wziąć koronę diabel swą chytrnością.

2. Coż

2. Coż mię oddaży od Błasku miłości? Czyli piekielne łosze? Czyli wśe gorzkości? Niech mierz nagość swoje, niech różne trudności na mię wypuszczą boie, trzymaj mój z wierności.

3. Uspokoi dla tego, który mię miłuje, jałości serca mego, on mię posilkui. W nim pokładam ufanie, w niego mocno wierzę: ni gwałt, ni strach mi, Płn! ciebie nie oddierze.

4. Ani śmierć, ani żywot, ani Anielska moc, ani mocarski namiot, ani wśech Rślestw pomoc, ani też terazniowych, ani przyszłych włości, ani wśech niebios wyższych, ani głębości:

5. Nic, nic mię nie oddaży od miłości iego, ani mię też odrzuci, co jest stworzonego; na śmierć Jezusa mego, ja wierząc się spuścjam, iemu, iak dziecię iego, zawsze się polecam.

2. Kor. 5, 14. Miłość Chrystusowa przyciska nas.

Herzlich lieb hab' ich dich, o Herr.

455. Serca cię miłuję, o Płn! prośbę niech tuż przy mnie zostanie pomoc i kaska twoja. Świataci mię uciechę nie może: o niebo, ziemię niebdam, o BDe, gdy cię ma dusza moja. A choć me serce struchleie, przecię w tobie mam nadzieję, Uciecho ma, me Zbawienie! przez krew twą mam uwolnienie: Płn! Jezus! o mój BDe! o mój BDe! niechaj mię hańba nie zmoże.

2. Tyś mię, Płn! darował sam duszą, ciałem, wśyskim, co mam w tym jałosnym żywocie: day stopnie zażywać tego z chwałą twą, z dobrem bliźniego, kaską twą cieś mię w łkopocie. Od złej bron, Płn! nauki, zraź diabla, znieś iego siłki; w każdym tryżu mię zatrzymaj, abym go mogł znieść, posilaj: O mój Jezus! o BDe mój! o BDe mój! w godzinie śmierci przy mnie stoj.

3. Płn! niech Anieli twoi w śmierci strzegą duszy moiej, gdzie Abram, tam ja stawię. Niech ciało w komorze podziemnej wdzięcznie bez trwog, w łożnicy ciemnej spi, aż się na sąd zjawi. W ten czas mi zmartwychwstać łazę, ośsom mom się połażę w radościach wiecznych, o Płn! tyś mię zbawił, me Kochanie! Jezus Chryste! day z miłości, day z miłości, abym cię wśalsi w wieczności.

4. Przyd

*4. Przed sądem, Chryste! tu stoje, padam na kolona moje, nie wiedząc rady sobie. Grzech mój, ciężkie nieprawości, chcą mię potępić w wieczności, lecz ja nie wątpię w tobie. O Jezu! krew twa jedynie oczyściła od wszelkich grzechów mię, gdy prawą struszę w sercu mam, w cię wierząc, do nog twych padam. Włnie! Jezu! dzięki tobie, dzięki tobie! Chcę się polepszyć, wspomóż mnie!

XXXVIII. D miłości braterskiej i powściągnętych.

Svr. 6, 17. Kto się boi Pana, stara się o to, aby miał przyjaciółstwo jego! bo, iatim on jest, iatim będzie przyjaciel jego.

Jesu, allerliebster Bruder.

Nota: D piękna świata fabryko.

456. Jezu, Bracie najmilejszy! serce ze mną myślące, tyś mój Ster, Młot naprawieniszy, Przyjaciel kochający, nim się stworzenia zjawily, człowiek już tobie był miły, i mię z samej młodości, wziął w łono twej miłości.

2. Tyś bez fałsu, bez chytrości; bez zdrady serce twoje: ale gdy na te niśkości pogląda oko moje kłamstwem wszędzie narabiatą, którzy świat oszukują, łagodnie pochrębią, przed wszystkimi przodkują.

3. D nieściera miłość świata! ścierłość ich nie trwa dłużej, tylko pości dobre lata, i szczęście komu służy: Pości nam tu szczęście kwitnie, każdy nam służy i zbysła; gdy się noga powinie, razem przysiężni ta zginie.

4. Bron i wyrzuc z serca mego takie nieścierności: Al iestliś do czasu tego z mego całego wieczy słabości tą zmagą był polalany i fałszywości poddany, wyznać takową złość, i prosić o cierpliwość.

5. Niechaj mi się to nie stanie, coś w twej popędliwości wszystkim tym przegroził, Panie! co są pełni chytrości, że twe usta tych wpylią, co świat fałsem oszukują, których mowy łagodne, z uczynkami niezgodne.

6. Day

6. Day ty mnie serce stateczne ku bliźniemu, i wtedy, gdy na niego niebezpieczne zewhąd nastąpią biedy: Niech się ja nie brzydę niślim, będąc twym naśladownikiem, któryś nas opuśczone przysięż w swojej obronie.

7. Day mi za wolą twą Panie! przyjaciela ścierego, co bym mu mógł zwierzyć zdanie i ścierłość serca mego: Co bym się go nie wystrzegał, całym sercem w nim spolegał, aby sercu ulżyło, gdy się temu zwierzyło.

8. Day mi szczęście Dawidowe, niech zaznam Jonatana, co by mi serca połowę oddał, i iat ściana, iat opoka przy mnie stawał, w trąpwę ludzką mię nie dawał, a to w dzień mego szczęścia i w dzień mego nieśczęścia.

9. Ze wszystkiego ludu Panie! day mi cieleś jednego, w tobie wszystkie swe ufanie tu pokładającego, aby, przez Ducha twego, ciechyl, znał mię smutnego, pociešeniem serdecznym, i ratunkiem statecznym.

10. Gdy tylko usta kochaia marne to jest kochanie, gdy słowa miodem spływają, a życie w sercu zostanie: Kto tu o mię opiekuje, pości mu ręce smaruję, pości mię obświeca, tego nie potrzebuje.

11. W czym zgrześć w mojej krewkości, rzadź przyjaciela mego, by mówił zemną w ludzkości, nie rykiem lwa strasznego. Kto mię w miłości strofuje, tego sobie poczytuje, że leie na mą głowę balsamy Jordanowe.

12. D wielka ma szczęśliwość! D zająca czaśko moja! gdy spełni moje żądności, o Jezu! łaska twoja, day mi podług serca mego przyjaciela statecznego: Kto cię miłuje Panie! temu ten śkarb zostanie.

13. Podpora są przyjaciele, iatko laśczęła słabemu, czyniąca dobrego wiele, cieleś na nogi młemu: Wiada temu co się, Boże! tą laśczęłą wesprzeć nie może, ciężka z nim, bo gdy padnie, kto go podniesie inądnie?

14. Już, ty jam do grobu, Panie! bądź Przyjacielem moim, wspieraj mię, gdy moc ustań, Boskim ramieniem twym: Gdy ja z tobą mam umowę, znaydzie się serce takowe, co mi przez Ducha twego sprzyja wśhego dobrego.

XXXIX. D naśladowaniu PANA
Chrystusa.

1. Piotr. 2, 21. Chrystus zostawił nam przykład, abyśmy naśladowali stop jego.

Heiligster Jesu.

Nota: Dencie się do nas.

457. Jesu, Bógodło świętobliwości, nad przykład czysty w swej jasności, Anielskiej czystości! Wysłka jasność Cherubinów, i świętobliwość Serafinów przeciw tobie są ciemności. Przykład swój mam w tobie, wyśtałszy mnie sobie, mój Kłopotcie! Jesu miły! użyjczy się, bym świętym był każdego chwili.

2. D cichy Jesu! iak wola twa na wolą Dycę była zdana, gdyś do śmierci posłusznym był: Usposoy też wolą moję: Niech zawsze miwa cichosć swoje, bym według woli twojej żył. Umysł twój tu w świecie niech mam, iak twe dziecię, ciche, ciche, Jesu miły! użyjczy się, bym cichym był każdego chwili.

3. D czuyny Jesu! krom drzymania wielkiej prace miał i troskania, nocą i dniamiś pracował: Musiałeś codzień wiele wystać, w modłitwach przed Bogiem w nocy trwać, gdyś za nas prosiłby wylewał: Dajże mi też czułość, niech zawsze ma miłość czuie, wola: Jesu miły! użyjczy się, bym czuynym był każdego chwili.

4. Daskawy Jesu! miłościwy, iak wdzięcznyś jest, i szkodroblivy dobremu z nieprzyjaciółmi: Słońce twe oświeca wszystkich, troplisty dech pada i na złych, dociąg ci są niewdzięcznymi. Ach Boże! naucz mnie, abym też mógł w tym cie naśladować. Jesu miły, użyjczy się, bym miłościwym był każdego chwili.

5. Spokojny Jesu! niewinnys był, cierpliwieś wse hańby ponosił, nigdyś pomsty nie odawał: Niemożna poić twej cichosći, nie miałeś innej gorliwości, krom tej, coś za dom Dycę miał. Cichosć mi, Zbawco! daj, gorliwości przydaj tu dobremu. Jesu miły! użyjczy się, bym spokojny był każdego chwili.

6. D sławny Jesu, Królu chwalc! nie hukaleś tu cici niecierwać, lecz w pokorzes się

poniżal: W niskości na świecie chodzileś kstał niewolnika ulubileś, w niegymieś się nie wywyższal. Panie! pokory tej naucz mnie, z łaski swej, czasu całego. Jesu miły! użyjczy się, bym pokorny był każdego chwili.

7. D czysty Jesu! istność twoja wylewa czystosć iak ze zdroja, pełeneś cnót uczciwości: Twe myśli, moiry, członki, zmysły, postępy, haty i zmysły, pełne są powściągliwości. D mój Jesu Panie! niech się ducha stanie we mnie czysta. Jesu miły! użyjczy się, bym czystym był każdego chwili.

8. Ach mierny Jesu! bieg twój cały, w iedzeniu, w picu świadczu stały nam wshym o prawdy mierności: byś uczył głod, pragnienie, za postarim miałeś wypełnienie woli Dycowskiej w pilności. Panie! ciało wściągaj, trzeźwość używaj, bym był mierny. Jesu miły! użyjczy się, bym trzeźwym był każdego chwili.

9. Nuż wdzięczny Jesu, me Kochanie, uczyni mnie równym w moim stanie wzorowi twemu i tobie: Niech Duch twój i moc przy mnie stać, owoców wiary mi dodate: Weźmiemy mię w Krosłstwo sobie: Chowaj mię w ochronie, w mocnej twej obronie, Zbawicielu, Jesu miły! użyjczy się, bym raz dośpedł wiecznej chwili.

Lut. 5, 11. A oni wyciągnąwszy łodź na brzeg, wszystko opuścili, poszli za nim.

Mir nach! spricht Christus.

458. Za mną! mówi Chrystus, podjcie za mną, o Chrześciane! Zapamiętajcie się, świat opuście, słysząc moje wołanie: Wszyscy krzyż swój na się bierzcie, mię w żywocie naśladowcie.

2. Jam jest Światłość wam świecąca, Zyciem świętobliwości, kto mię naśladowie, nie ma chodzieć w grzechnej ciemności, Jam jest Droga, i nauczę tego, co w prawdzie chodzieć chce.

3. Pokory pełne serce me, dusza pełna miłości, z ust moich zawsześ płynie olej wdzięcznej cichosći. Duch mój, zmysł, siły, z wola mą, Bogu są ofiarą wdzięczną.

4. Dżaymiam wam to, co słodzi, byście się strzegli tego, byście żądze, co grzech rodzi, zgładzili z serca swego: Jam jest Zwiędzą, Za każdego wiodę do raju wiecznego.

5. Gyd

5. Gdy wam za ciężko, tedy sam uprzedzę z was każdego, boinacj dopomogę wam do żywiciestwa pewnego: Błym sługa jest, który staie, gdy się Pan w bitwę udae.

6. Kto mniema znaleźć duszę swą, ten ją utraci bez mnie; komu się zda, że stracił ją w Bogu ją znaydzie wiecznie. Kto nie niesie krzyża swego, niegodzien jest daru mego.

7. Podźmyż już wszyscy za Panem, z całego serca swego, a statecznie trwamy przy nim w czas ucisku wszelkiego; bowiem, kto tu walczyć nie chce, forony w niebie nie weźmie.

XL. D tajemnicach krzyża.

Bul. 21, 19. W cierpliwości wasze posiadacie duszę waszą.

Nota: Ach mój Panie.

459. Ach Boże nasz! jużci niemaś, gdzie się podziac na świecie, dla strogiego gniewu tego, który nas ciężko gniecie.*

*gniecie, t. i. ciężko trapi.

2. Wielkie sążni, nieprzypiażni gorę małą nad nami. Już zginiemy, i nie wiemy, co dalej będzie z nami.

3. Świat się wzburzył, i okurzył dymem Rosciół i dwory, miast więc wiele już w popiele, ogień twój wstępuje gore.

4. Różne mgły, trwałe ręki w ciężkim bólu nas małą: Lud twój ginie, krew ich płynie, trupy ziemię okrywaia.

5. Smutne matki, i ich dziatki okrutnie zabiaia: Młodź i Panny możne Pany, w niewola gabietaia.

6. Są owieczki twe dziateczki, po świecie rozprośione, od swiego i obcego już całe opuszczone.

7. Przetoż, Panie! zlitowanie miew nad ludem ginącym, znieś miew progi, wszelkiej trwogi: łaskę staż prośącym.

8. Dopusć złosci, nieprawosci, dla których już cierpiemy: Ratur lud twój, daw pokoy swoy niechże już nie giniey.

9. Rozprośone, utrapione zgromadź znowu łaskawie; więźniów twoich, z rąk tak strogich, wybaw, ratuy w złej sprawie*.

*w złej sprawie, t. i. kiedy ubodzy niewinnie cierpią.

10. A

10. A my, Panie! gdy nas stanie, dzięki tobie oddamy. Zmiłuyże się, zlituyże się! tego wszyscy żądamy.

Jyd. 12, 6. Rogo Pan miłue, tego larze ic.

Ach Gott! wie manches Herzeleid.

Nota: Jezusie, życia Światłości.

460. Ach Boże! toć w tej niskości wiele serdecznych ciężkości: Wąska jest droga do nieba, tą się wiernym ciśnieć trzeba.

2. Ciężkać to naszy krewkości, tak iść do wiecznej radości: Gdzie się udać w tej potrzebie? tylko, o Jezus, do ciebie.

3. U ciebie czasu wszelkiego, rada, uciecha wiernego; nie opuściś tych, o Panie! co w tobie mają ufanie.

4. Dziwnyś ty, Jezus, i sławny! świadczą to twe święte sprawy; dziwna, żeś się stał Główniekiem, którym jest Bogiem przed wielkiem.

5. Ty swą śmiercią z bieży każdy wyrwawsz nas dziwnie zawład. Jezus! tyś Uciechy moie: Diał wdzięczne Zmie twoie!

6. Niemaś tak ciężkiej załosci, byś też nie zmienił w radości: Jezus! skodkie Zmie twoie umie skodkie gorzkość moie.

7. Choć ciało staż uczuie, to mię nymniej nie trapiue: Maiać cię, że się nie stanie, bo mię wiecznie ciehyś, Panie!

8. Sam twój z duszą, z ciałem Boże! grzech, śmierć i czart nie nie może: Niemaś pewniehych obrony, nad cię, Jezus uwielsiony!

9. Wiem, że mię ty nie opuściś, ni w prawdzie ginąc dopuściś: Jezus! tyś Pasterzem moim, a ia sługa wiecznie twoim.

10. Jezus! tyś moie Radości, Starb mój, Ślawa, Maieństwo: Wyśkowie żaden nie może porciech, które dawaś, Boże!

11. Kto w cię wierzy, cię miłue, to w samey rzeczy uczuie. Kiedybym z ciebie samego, nie miał uciech serca mego:

12. Wolalbym się był nie rodzić, albo grodzić, świata żyć: Kto z ciebie uciech nie zbiera, ten żyć całe umiera.

13. Jezus! mnie słubem oddany, iam przez cię sławę odziany. Tyś Uciecha serca mego, nad wse starby świata tego.

14.

14. Jezus! gdy na cię wspominam, wielkie uciechy w sercu mam: Kiedy cię wzywam w potrzebie, serce ma uciechy z ciebie.

15. Gdy w tobie składam ufanie, mam pomoc uciechy, Panie! Duch twój smak wiecznych radości oświadcza w sercu skrytości.

16. Przetoż Krzyż twój, pokim żywy, poniosę, Boże prawdziwy! Ty sam daj serce do tego, Krzyż twój służę do dobrego.

17. Daj, wiernie w biegu postąpić, końca szczęsnego dostąpić: Daj, przezwyciężę krewkości, piekła, mąk udyę gorzkości.

18. Daj, w wierze stałe wytrwanie, tak w tobie jasne, o Panie Jezus! ulży mi żądności, weźmij mnie do wiecznych radości.

Wądr. 1, 9. Ktorzy w nim ufają, zrozumieją prawdę, a wierni zostają w miłości jego.

Wohl mir, Jesu, meine Freude.

Notę: Jam, mój Panie! występował.

461. Błogo mi! Jezus ma radość żyć, sprawuje pokój. Gdy cierpie ciężkość, serce młodość, cieszę się wśch pociech zdroy. Zład też przy Jezusie stoje, a nie złego się nie boję.

2. Coż z mego troski, i trapienia? Lepiej ci być cierpliwym; przestać na swym bez twilenia, bo mi Bóg jest szczęśliwym. Świat jest obłudny, bezbożny: zład, duchu mój! bądź ostrożny.

3. Choćby przyjaciele moi chcieli pomoc, nie mogą. Obludnik opodal stoi, by mógł, nie ruszy nogą. Miaklibym w człowieku ufać, nie chcę, iedno w Jezusie trwać.

4. Dziwnie pomaga i śmieje ten, który zał mój stroci, Pomocnik naśmiewców wiele w krocie niewiez obroci. Sprawy mnie, Boże łaskawy! tobie polecam me sprawy.

5. Niechaj czarci kłamstwa bluią*, i na mnie nacieraia; niechaj złe języki pluią, i zawisni śniech maig: Boskiej rady nie odwróci nieprzyiaciel, ani stroci.

*bluią, t. i. wyrzucaia.

¶.

Ps. 119, 52. Pamiętam na sądy twoje wieczne Panie? ktożremi się ciebie.

Was soll ein Christ sich fressen.

462. Co ma wierny się trapić, na Krzyż swój iedno patrzeć, nie na Pana swego? W Krzyżu o tym nie myśleć, bez którego woli nie przyiść nie może złego.

2. Bez Boga, co wsem władnie, ni włos nam z głowy spadnie, ni palec zaboli, bo on na pilney pieczy ma wiernych swoich rzeczy, był, i jest im twoli.

3. Czy nie dobrze z swoimi myśleć on ma wiernymi! Ach! nie wierzę tego. W Krzyżu onych opuścić, zbytnie onym dotuczać, nie jest dzieło jego.

4. Umie się często stawieć, iakby chciał z świata zgladzić, był nieprzyjacielem! a wždy w takiej postawie, bo i przy naszy staję, jest nam Zycielem.

5. Nie raz w tysiąc obłoczny przykrości się, przywłoczny lwów stopy* strasliwie; szery iednak jest swoim, wewnątrz serce ku onym miwa miłościwe.

*lwów stopy, t. i. w ostrutną postać. Job. 30, 21.

6. W drogach jest utalony, od nas niedościgniony, skryty także w radzie; a przecie, choć w skrytości, czyni wbytko w mądrości, zład jest w swojej wadze*.

*W wadze, t. i. w stawie, w znacności.

7. Ze stawia się swym wiernym, iakby niemiłosiernym, ktoż nie wie, że tak on wiedzie ie do dobrego, i karząc z nich każdego, czyni by był cwiżon.

8. Więc wy, co się smęcicie, z smuty smętku porzycie na pociech swych światło; temu Panu, co was zblił, tą, ową raną zranil, jest pomoc wam ławo.

9. Piśmo ono uważcie, że nam, co łochamy się w Bogu, ma dobrze być: Naf smutek ma się w radość, deszcz naf w słoneczną iasność śmierć w żywot przemienić.

Job. 33, 15. 16. We śnie, w widzeniu nocnym gdy twarby sen przypada na ludzie, spia na tożu iedw otwiera ucho ludzkie, a to, czem ich cwiży pieczętuje.

Notę: Przy Bogu mocno stoje.

463. Coż ia poczę strapiiony, albo gdzież,

gdzieś, się wraże. Grzechy mię z każdej strony trapią, ledwo łazę. Zudziej na mię w wodzi czart ofratny i wrog i wśelakie strachy, twogi, aż mię pot przechodzi.

2. Chocbym się nędził kędy schronić chciat moy Panie! ręka mię twoja wszędy wszechmocna dostanie; bo gdzież niemaś ciebie, w otchłaniach na przepaści, i w moriskiej głębokości, na ziemi, na niebie?

3. I myśle często sobie, wśał cię nikt nie wi-dział; nikt też nie był przy tobie, żeby o czym wiedział: w śrytości się dźiało: Ty, Panie, z wyśokości patrzales na me złosci, wieś, iak się to stało.

4. Nawet nie untem sobie postąpić w ten mierz, i mówię sam do siebie: Bładze się wszdy bierze na mię taka trwoga? Suż i miewśca takiego nie może spokojnego znaleźć moia noga.

5. A to wśystko sprawuie summienie me wła-sne, które mi pokazuie, iak zwierciadło iasne, przypisłe mełi, łkanie, płacz, złe myśli, ciężkości, wrzucając mi złosci na oczy, moy Panie!

6. Summienie naruszone grozie we dnie, w nocu, i, grzechem obciążone, człeka na zbvt tłoczny, suśy nędzne ciało, powiada, co z młodości po-pelnitł, i w starości, i gdzie się to stało.

7. A gdy poczęcie dotuczać, trapić, gryść grze-śnego, darmo się i spodziewać, zaonu wziąć do-brego: Szatan bowiem śkodzi w modlitwie w każdej mierze, w nabożeństwie i w wierze, i w rozpacz przywodzi.

8. Do czegoż domieściło Raina onego summie-nie, gdy się mściło, śmierci niewinnego Abła, tego brata? Tak go żarko summienie, musiał na potępienie bieżeć z tego świata.

9. Ktż nie może tak dręczyć złoczynicy iawnego, ani potężniejszy męczyć, iak summienie złego: Robał to nieśbity, nigdy nienasycony, grze, grzyzie bez ochrony, iak pieś iadowity.

10. Summienie, gdy powstaie na człeka grze-śnego, mełi bol mu zadaje, a co nagorszego, zły duch w takiej chwili dybie, z dala zachodzi, z drogi prawdziwey ziwodzi, w nabożeństwie mści.

11. Jesze się zdrapca śmieie, gdy się według tego woli i myśli dźiecie, mamy przykład tego

w

w Adamie i w Ewie; których słowy pieknemi zwiódł i zdradził chytremi, stojących przy drzewie.

12. Głowieł summienia złego, nie ma odpow-żynku i miewśca spokojnego; jawśe, bez prze-stanku, myśłami się biedzi. Jesć, pić, i spać nie może, łkami polewa łozę, każdo się wśtydzi.

13. Gdzie się kolwieł obroci, lub chodzi, lub stoi, liścia, gdy z drzewa leci, leśa się i boi za-wśedy we strachu, i pusćianu swoiego wzdryga się, i lichego wroblika na dachu.

14. Ułwolnij duśę moię z tego utrapienia, przez miłosierdzie twoie nabaw mię zbawienia: Uspo-łoy wśe twogi, które nędzny ponoszę, odpusć mi grzechy, proszę, o Jezu moy drogi!

15. Ułwierdź mię w wierze żywey ufnosćią udaruy. Wdźe moy litościwo! nadźięcią obwa-ruy: Nie day czartu mocy nade mną i przygody, tron od wśelakiej śkody, we dnie i też w nocu.

Ps. 77, 9. 10. Żali zapomniat Wdż zmitowai się? Żali zatrzymat w gniewie litości moie?

Ist denn der Herr der Herrlichkeit.

Notg: Wśystko dobrze, co Wdż.

464. Szemus, o Królu niebieśki! na mię się tak rozniewał? wśałes mię w swoiey Dycowskiy opatrności więć miewał: teraz nie śniem, a nie umiem, co mam mówić śtrapiony, bom ściśnion z każdej strony.

2. Tyś mię Wdźe! z łaski twoiey, aż dotąd przyprowadził, od młodości zaraz moiey sam rzadził i sam radził: Moie złosci i krewości nierpłiwies jawśe znośit, skorom o łaske prośit.

3. Wiem, że teraz żadnego nie odrzucisz od siebie, który z serca prawdziwego uciela się do ciebie: Tym z pomocą, dniem i nocą, przybymaś i ratuies, bo takowych miśnieś.

4. W twoiey mocy wśystko, WAMZG! ty wśystkim zawiaduies, wśystko na twe rozłazanie dźicie się, ty panuies: Z na pieczy wśystkie rzeczy maś, i rzadzisz sam sobie; bo, kto ieś rowien tobie!

5. Dczy twoie, Wanie! święte na mię inż po-gladaia, i drżwi łaski odemtnięte niegodnego cze-łaią: Ty żadnego, choć grześnego, nie zulaś, ani złaieś, sam mu rady dodaeś.

6. Wę-

6. Będąc ja pewien zawsze w tej nadziei, ufności, że nie z każdej wyprawy biedy, nie odwracając w przedłości? Niech nastąpi i przestąpi, nienawidzi świata tego, i cokolwiek innego.

7. Czemuż się mam na zbyt troszczyć, wiedząc Pana takiego, u którego mogę dostać po dostatkowi wszystkiego: Niech pomina i zagina myśli, które mi grożą, i serce moje trwożą.

8. Ja, choćbyś mię, o mój Panie! i zabił niegodnego, nadzieję me i ufanie nie na kogo innego, tak na ciebie, których w niebie, pokładam i nie wątpię, że łaski twej dostawie.

W chorobie.

Matr. 16, 12. Oddaj ani ziota, ani platy uzdrowić ich mogły; ale słowo twoje, Panie! które wszystko uzdrowia.

Notat: W Panu ja, Bogu mym.

465. Do ciebie łaskawy Lekarzu mój prawy: uciekam się samego Doktora najlepszego, przybądź sam ku pomocy, o Boże! w mej niemocy.

2. W terazniejszy chorobie nie wiem rady sobie, grzechy mię trapi nędznego, ból i tęsknota do tego; siły i moc ustała, pomocy twej czekam.

3. Wiem, że łatwo tobie, odiać człowieka zdrowie; jednak się zaś lituję, zdrowiem go udaruję: Ty pulsy, siły nase, w twej mocy trzymasz zawsze.

4. Uwaga z swej miłości ból mój i słabości, i nie karz swego sługi, dla twej drogiej zaśluzgi; przychodź z pomocą, przychodź, i duszę moję ochłodź.

5. Żeż sam w tęskności, od wielkich boleści moc, siły ustępują, do ciebie się gotuję; już żywot, zdrowie moje, poruczam w ręce twoje.

6. Jeżeli, o mój Boże! inaczej nie może być i czas przybędł blisko, abym opuścił wszystko, przypominaj, z swej miłości, duszę moją do radości.

Ps. 139, 7. Dokąd pójde przed Duchem twoim? a dokąd przed obliczem twoim uciekę?

Herr! wo soll ich mich hinwenden?

Notat: Wejść się, o duszo moja.

466. Gdzież ja się; Jezu! poddziękuję w mojej ostatecznej trwodze? bo grzechy biorą nadzieję, oskarżając mię srodze, już do-

doskonczam czesności, a wchodzę do wieczności, gdzie alboć meła bez miary, albo radość będzie z wiary.

2. Żaden nieba nie nazydował, który tu nie był świętym, tak i mój grzech zamordował, abym tam był przekleśnym. Czy piekło czekał na moją? Czy nie uwrze pokłóca? Czy ty Jezu! nie wieś rady dla takiego piekielnego zdrady?

3. Nie daj Boże! tak rozmyślać o twej dobrej wierności; ale raczej tak zamyslać, żeś ty pełen łaski: A skoro twe przyziemne, których bramy podziemne nie będą mogły wywrócić, ani ich wniwecz obrócić.

4. Do mój Jezu! na świat zstąpił, grzesznikom ku pomocy, aby żaden z nich nie wątpił, że ich z diabelskiej mocy, nie przez złoto wykupił, ale trwią piekło złupił i onych wszystkich złę sprawę w wieczną przemienność zabawi.

5. Łoć mój Boże! wierzę trwale, tylko dodaj stałości, abym ja na twojej stałe zamieszkał w ciępliwości, i zbawiennie wielkością, a napotyłem się złączył do Anielskiej społeczności i twych wiecznych dziełczynności.

Ps. 121. cat. Oczu moje podnoś na góry, złądby mi pomoc przyjdzie.

467. Kiedy w swym ucisku oczu swe podnoś, do twoich gór, Panie! a z serdecznym wzdychaniem, o ratunek proszę: Uwielasaj minutnego swoim zmiłowaniem.

2. Pomoc i obrona od ciebie pochodzi, których rozpostarcie i ziemię ugruntował; czel nie wyśrobowdzi, kiedybyś się ty, Panie! mnie nie użalewał.

3. Wy nie swankowała, podpierasz mą nogę, sam mię poprowadzi na wszystkich ścieżkach moich ukazując drogę, gdy świat, śmierć, i czart nastawiają śideł swoich.

4. Strożu Izraeli! nie śpiący tak drugi, oczu twe nad temi twe dnie i w nocy czuła, których na usługi, pod twej, o Jezu, proporcję się podpisują.

5. Strzeż, Panie! mię zawsze, wśelającego złego, owym po Dycowsku opiekuj z duszą moją, bo czasu żadnego diabeł snadź mię nie podbiedzi ciępiotą swoją.

6. Wychodzi, lub wchodzi strzeż moiego kroku; co mówię, co czynię, temu racz błogosławić, bądź przy moim boku: talci swoy bieżę szczęśliwie będę mógł odprawić.

7. A kiedy twej woli chętnie się poddawasz, będę miał wychodzić z tych światowych niśkości, i z martwych powstać, racz mię prowadzić wzgorę do wiecznych radości.

2. Tym. 3, 12. Wszyscy, którzy chcą pobożnie żyć w Chrystusie Jezusie, przesładowani będą.

Nota: Dyca na wysokości.

468. Kto tu chce Bogu służyć, żyjąc w pobożności, musi niebądź użyć, i wielkich trudności, być wsem w nienawiści, iak w Ewangielii sam Pan Chrystus idzie.

* idzie, t. i. zwiastuje.

2. I musi zawsze chodzić w duchownym odzieniu*, cierpliwości dobyć przeciw pokuszeniu, prześladować boie, na które musi iść, krom cielesney zbroie.

* duchownym odzieniu, t. i. w niewinności Jezusa.

3. Znając tu być nieczemnym żywot swoy na świecie, pokuszenia pełny, iak zimie iak lecie, iakoż tego kusił Job, słuźebnik Boży i wyznać to musiał.

4. Wszakże się żaden lekac nie ma tego bytu, ale ma uciekać i Chrystowemu ściganiu*; bo w krotkości czasu przyjdzie pewny koniec takowego kwasu†.

* ściganiu, t. i. obronie. † kwasu, t. i. krzyża.

5. To znający najwięcej, kogo Bog miłuje, że tego naprzęściesz na świecie trybunie*, i żywotu go stroić†, i niemu idąc, musi wiele złego podbijać.

* trybunie, t. i. uciska. † strojąc, t. i. gotując.

6. Czego też przykład mamy w Chrystu, Panu naszym; acz go dobrze znamy, że był najmiłosierdyszym, wszakże wiele cierpiał, niżli do chwaty swej przez mękę swą wnieść miał.

7. Nie leżeli śluga wielki, niżli sam iego Pan; bo Chrystus najświętszy opętany był zwan, ten nie nie przewinił, ale wszystko dobre wsem obec czynił.

8. Także też iego święci, iasną namiedzeni, byli niebądź zdesi, ode wszech irzgarzeni, w tym się weselili, gdy dla Pana Chrysta słomocni byli.

9. Przetoż,

9. Przetoż, my też tu znając i sobie Bożą łaskę, i przykłady małych, miemyż z niemi cąstkę, tu w wielkim trapieniu, a potem w niebieskich, w wiecznym odpocznieniu.

10. Tych się nie nie strachamy, którzy ciało, duszę, przy swym Panie stopy, ten ciało i z duszą może sam oślawić, albo zaś do piekła na wielki postawić.

11. Miemyż to już za radość, i za prawe mienie, gdy na nas tu żalność przyjdzie, i trapienie; gdy będzie kłamano wszystko złe przeciw nam, prze Chrystowo miano.

* prze Chrystowo miano, t. i. dla Chrystusa i nauki iego.

12. Dość nie są te żalności równe czasu tego. niebieskiej radości, zbawienia wiecznego, które Bog gotuje każdemu, co przezeń smutek podejmie.

13. I raczy tak ślubować, że w każdym trapieniu, chce zawsze pracować, o tym pocieszeniu obietnice swe dał, kto by tu dla prawdy co cierpił i płakał.

14. Wszak i wrobiałko żadne, oprócz woli iego, ina ziemię nie spadnie z gniazdeczka swiego, z głowy też żaden włos z liczbą swej nie zginie, tak prawi Pański głos.

15. Błogosławieni ci są, którzy tą to chwilą, bezprawie tu niosą, a kłają i kłwają, biada! kto się śmieje; bo i wiecznej radości niemaż w nim nadzieje.

16. Racz dać, ciebie prosimy, o niebieski Królu! że wszystko znosiemy, stali będąc w boju; po częstnej żalności, racz nas i sobie przypiąć do wiecznej radości.

17. Raczy nas już wysłuchać, wszakżeś tak obiecał, nigdy nie opuszczać, kto by się polecał. Amen, miły Panie! wierzęm tobie, wszyscy, że się to tak stanie.

Pieśń wdow i sierot.

Ps. 146, 9. Pan strzeże przychodniow: Sierocie i wdowie pomaga.

Nichts Betrübters ist auf Erden.

Nota: Wesel się, o duszo moja.

469. Niemaż nic żalostniejszego, iak, gdy ubogie wdowy i sieroty Dyca swego płaczą smętnemi słowy, dobr, przyjaciel nie

nie mają, pomocy z nich nie znają: Wdowy są misierne żony: Ktoż tu sierocie jest skłonny!

2. Gdzie płot rozwalony bywa, wchylskim drogą otwartą; i dziecię owoc uryna, gdzie gałąź nie podparta; ach! gdzie się mur rozpada, tam nieprzyjaciół wpada; od tego tu cień uchodzi, gorącość mu wiele słońdzi.

3. Tak zawsze tu muszę cierpieć ubodzy urąganie, mało ich w biedzie chcą słyść wdow rzeźwne narzekanie, nad tym, co im złość broi, krzywdzić się ich nie boi: Sieroty muszę podlegać, światu ziemi u nog legać.

4. Tacy się musi powodzić mnie, tobie, w tej niskości. Stan sierot jest, smutnie chodząc, a wdow, cierpieć wse złości; bo iakżeby był Bog mym, a moich Dycem wiernym, więc by też Sędzią wdów nie był, i sierot mocno nie ścyscił.

5. Wprawdzie iży wdow opuśczonej twarz ich hojnie zlewaia; lecz, gdy wzdychaia w prożbach swych, przed tron Bożki padaia, krzycząc na lud złośliwy, który w złym popędliwy, żeby Bog sam na to wezwał, a wdowom pomoc prawą dał.

6. Wdowy są w ramieniu Bożym, sieroty w jego łonie: Cieszy je zmiłowaniem swym, w biedzie ma ich w okronie. Ten, co się niemi brzydzi, z samego Boga hydzi: Kto sierotom chleb uymnie, ten raz wieczny głód uczuie.

7. Gdy oni na tym przestają, w czym ich Bog postanowił, od niego nie odpadaia, gdy im łaskę przymówił: Tak porydą w rasykie gody wolni od wsey przygody, gdzie już nie będzie słyhana biada od wdów tu doznana.

Job. 7, 11. Nie mogę zawściągnąć ust moich: Mój mić będę w utrapieniu ducha mego, będę rozmarinat w gorzkości duszy moiej.

Zimmer hat mich ganz umgeben.

Notę: Gdy godzina ma nastanie.

470. Ach częścią mić ogarnęty, krzyżem mić Bog przytoczył, troiki mojej wiel trości zjęty, Pan mić smutkiem obtoczył. Ach! mojej Bog mić już opuścił, pociechy mimo mnie puścił, gniew jego mić obfoczył.

2. Przecze:

2. Przeczem okrutnie wygnany od oblicza Pańskiego? Bo miewyż Boleń podany, nie żyłem według niego; dla tego gorzko narzekam, bo kufney zapłaty czekał od Maieistatu jego.

3. Ach! mój łodec tonąc przywidzie, w tym morzu nieprawości: Gniew Pański przeciw mnie idzie, ręka jego srogości: Nawa* ma już ponurzona, a łotwice† pozabawiona, w ciężkie wpadła trudności.

* Nawa, t. i. czotn, albo raczej. zdrowie.

† łotwica, t. i. nadzieia.

4. Pan Bog mić zapomniiał całe, bom nie służył samemu: Grzech mój na swej zważył hale, prześleństwem grozi memu sercu, dla tego narzekam prożno miłosierdzia czekał; bo koniec stał się temu.

5. Ktoż doda pociech ratunku? Kto poradzi skutecznie? Ktoż mić pozbawi frasunku? Kto zbawi grzechu wiecznie? Ktoż mić od śmierci wybawi? Kto dawnych czasów nabawi, gdy Bog przebywał wcześniej?

6. Alie teraz już ustała miłość i łaska twoja: Zważy twa świecić nam przestała, płynie gniew, tak że zdroja. Odstał mić, o Panie! przed gniewem twym mić nie stanie, zginęła dusza moja.

7. Biełka boleści mić zjęty, sumienie mić frasuje, trwogi serce ogarnęty, już i śmierć następuje: Błiski jestem zgonu, Panie! ustawicznie umieranie z trwogą dusza ma czuie.

8. O strachu ciężkim w sobie wiem, leża się dusza moja, ledwo i mówić już umiem, starła mić ręka twoja. Ide bardzo strasną drogą, w przepaść, ledy mękę sroga, cierpieć ma dusza moja.

9. Żadnej pociechy nie bacze, nie widzę łaski tego, prożba darmo Boga racze, nie słyży głosu mego: Nie chce mić nikt poratować, ni się nademną zmiłować, już ginę w gniewie jego.

Na te lamenty odpowiedź.

10. Duho! przestań narzekania, czemu się tak frasujesz? Bo płaczu czas wytrzymania, pociechy wnet poczuiesz, we wszystkich rzeczach obmiana, po wieczornych łzach wnet z rana na radość się gotujesz.

11. Lubo

11. Kubo PAN odśpiał od ciebie, wnet się znów nawróci, i z radością cię do siebie, iak owoie-
cące przywróci: Kub cię opuścił na chwile, prze-
cie on cię lubi mile, gniew od ciebie odwróci.

12. Przepuścił BOS śatana na cię, bo cię udręczył, iezli iest ciężkość zadana, iezli cię krzyż umęczył, wyszło on w dobre obroci, i miłosć swą tobie wroci, byleś go wiarą raczył.

13. Jezli cię sumnienie trwoży, i trapi ducha twego, a śmierci srogosć się sroży i piekła gorącego, nie trwoż sobą, wnet pociechy PAN BOS i w tobie rozniechy wnet ducha struchalego.

14. Doznał tey pomocy świętey Mowyżę, Aaron brat iego, Noe, Patriarcha wzięty, w czas potopu strasznego, Dawid, Jozef i Seliash, Paweł, Piotr, także Tobiasz, uyrzeli Boga swego.

15. Umilknijże, duszo moja! Stępnieć ten ciężar znoszę, mierznać tu bytnosć twoia, tu nie-
wczasu ponoszę! Zanieczajże narzekania, zastu-
żylac te łezania własna nieszemność twoia.

16. Niech się burzą nawałności, iutro ie Bog ustroni; odietć dziś twe radości, iutro się Bog nakłoni: Ustalcie wszelkie radości, tylko milcz, Bog twe żądności dawhyc, sam cię ochroni.

17. Gzemu truchleieś żaloscią, w Bogu mien twe ufanie, bo ty z serdeczną wdzięcznością ucie-
chył się w swym Panie: zbawi cię hanby, frajunku, i w śmierci doda ratunku, Pan z tobą wędzicie stanie.

18. Panie! wybaw mię z litosći od piekła gorącego, zdaty, bym ci w każdy ciężkości, odda-
wał się samego: Dašli mi ty Ducha swego, co possli serca mego, nie boję się nizego.

Ps. 9, 10. 11. Pan będzie Ucieczką ubogiemu czasu ucisku. I będą ufać w tobie, ktorzy znają Imię twoie.

Grich auf, mein' Seel, verzage nicht.

Nota: Jak Bog raczy.

471. Nie trwoż sobą, duszo moja! iezcze się Bog zmiłuje. On Nada i Po-
moc twoia, on upadłych ratuje: Choć to boli co nie twoli, na świecie nie trwałego: Kto, w tym Panie ma ufanie, Obronec ma pewnego.

2. Je-

2. Jozef do Egiptu wzięty zażył wszelkich tru-
dności: Job i Dawid, Prorok święty, znali wiele ciężkości; wśalże oni we zły toni czuli ratunek Boży. Kto mu wierzy, on odzierz niech się czart, iak chce, sroży.

3. Świat mię nigdy nie odwiedzie, ni czart od Boga mego, on mię sam za rękę wiedzie, znam jawne dobroć iego; Bogiem moim w Synu swoim, on się być obiecuie: Kto w tym Panie ma ufanie, ten nigdy nie swankuie*.

*nie swankuie, t. i. nie upadnie.

4. Jezli ludzkie ze mnieś ydzą, ia o to mało stoię, niech iak wzgardzonym się brzydzą, nie się iego nie boję: Mów obrońca Bog, do końca, w moc się poruczam iego, w Bogu Panie mam yfanie, on wyniesie upadłego.

5. Choć się do czasu odwleczę najsświętsza po-
moc iego: Choć świat na mię potwarz wleczę, chcąc pokonać smutnego: Ufam sobie w każdy dobie, mieć ratunek od niego. Na nim cale, iak na skale, sadząc się, uyde zlego.

6. Przetoż, cieś się, maś obronę, duszo ma, z Boga swego! Świat, grzech, śmierć i czart na stronę nie uczyniąć nie zlego: bo Syn iego Pa-
nem wśego, iemu piekło hołduje; usay iemu nie innemu, on cię zawoźdy ratuie.

7. Ten pewien iego pomocy, kto na samym przestawa, Pana wzywa we dnie w nochy, onemu się oddawa: W cierpliwości, i w miłości, z wiarą serca czystego: Bog takiemu, wierzą samemu, żyću zbawienia iego.

8. Kto ludzkiej pomocy szuka, a nie Boga sa-
mego przeklet, bardzo się ośufa, nie dozna nic dobrego: Bog wśechmocny, sam pomocny, wie-
żącym w Syna iego: Kto tak dzierz*, w Boga wierzy, dohdyte zbawienia swego.

*dzierz, t. i. trzymam.

Rick. 7, 7—9. Przetoż na Pana patrzeć będę: Oczekiwac będę Boga zbawienia mego: Bog mój wśłucha mię ie.

Nota: Serdecznie oczekiwam.

472. Czy moje na Pana patrzę, we dnie w nochy, od niego myśl spro-
stana wygląda pomocy: Wotam do Boga mego

B

w

w tym razie niebezpiecznym, on wysłucha nędznego w ucisku bolesnym.

2. Nie ciebie się moją głodą, człecz niebezpieczliwy! bo ciebie też Pan przysgodą starze sprawiedliwy. Jeśli siedzę w ciemności, Pan jest Światłość moją, Pan Pociecha w tęskności, mocna w strachu Zbroia

3. Gniw Pański rad podnoś, bomci zgryzłi iemu: Krzyżując ręce podnoś, aż uciśnionemu da pomoc: aż obiawi oblicze łaskawe, i na światłość wystawi dobrą moją sprawę.

Rajn. Sal. 7. 14. W dzień dobry zażywasz dobrą: a w dzień zły miew się na pieczę.

Haben wir das Gute empfangen.

Nota: Z głębokości grzechów.

473. D światcie naszego, czemuż nie mamy i złego, z dobrą wolą bracie od niego, które on na nas dopuszcza dla naszych wielkich marności, broniąc nam grzechów i złości.

2. Panci dawaj, Panci bierz, samci Panem wszystkich rzeczy, zawsze czyni bardzo dobrze, wieczny wien, choć nas źle dręczy: Żal się mu lubi, tak czyni, Pan niech będzie pochwalony na wielki każdy godzinę.

3. Nagim się na świat narodził, zaś nagi z świata zejść muszę, bym Kresusowe skarby miał, nie odkupię swojej dusze: przeto sam Bóg ten niech będzie moją nadzieją tu i wszędzie, z tej mię drogi nikt nie zwiedzie.

Żai. 26. 16. Panie! w ucisku szukał: Odszedł ię karać, wlewali modlitwy swe.

Herr Jesu Christ! ich schrei.

Nota: Jesu, Skarbie doskonały.

474. Panie Jesu! wołam Ciebie z gruntu serca mojego, nłaz mi moc twą w tej dobie, a nie trapij mnie nędznego: Skoż wypowie te żalności, które me trapią wewnętrzności? i cierpię bole wielkie.

2. Panie Jesu! zmiłuj się z twej łaski i miłości, pomocą twą przytul się do mnie w mojej żalności, który tu będę dręczony, od ufności oddalony, gdy mię ty sam nie wstrzepiesz.

3. Panie

3. Panie Jesu! w meej trudności nie chciej mnie tak zasmucić, pomóż mi z twej wysokości, nie śpij, daj się ocucić: niemaś stworzenia jaśniejszego do utulenia mnie młodego, nie śmiem też mówić komu.

4. Panie Jesu! ty sam iedno iesteś Zywotem moim, miew w łasce mą duszę biedną, niech będę zawsze twoim: Niech ufność ma w tym Zmieniu, nie będzie tu w pohańbieniu, bo będę opuszczony.

5. Panie Jesu na Syonie! moją ufność iest w tobie, ty łaski niezmierny Tronie! kto ufa w twej Dobroci, tego twa pomoc ochroni w życiu i w śmiertelnej toni, na czym ja też spolegam.

6. Panie Jesu mój Kochany; patrz na mój krzyż łaskawie, przez twoje najświętsze rany, wysłuchaj mię w meej sprawie: Wysłuchaj modlitwy mojej, które ja ślę w ufności twojej, miew litość tu nade mną.

7. Panie Jesu! z twej miłości, gdy czas będzie twej woli, wspomóż mię przez twe litości z mojej wstyśkliwości niewoli; nieprzyjacielskie siłum rady, które czynią wielkie zwady, nie daj, by mię siłumity.

8. Panie Jesu! me pokrewne polecam z duszą, z ciałem w łaskę i twe ręce pewne, oto już oddałem: Pądz Strożem ich, z twej litości obróć mój płacz w weselność, które w smutku donoszę.

9. Panie Jesu! coż mam porząć, abym wyszedł z tej biedy? Gdy z łaski nie daś odpocząć mnie, gdzie, iako i kiedy: gdy ale iest twoja wola, dłużej cierpieć tego mola, tedy dodaj twej mocy.

10. Panie Jesu! w cierpliwości daj mi mój krzyż tu znosić, od twej mię nie pądz litości, iestże mam o co prosić: Jeśli chceś karać na ciebie, karz mię, a duszę daj śmieć w pokorę iść ja toba.

11. Panie Jesu! prawie wierzę z wewnętrzności serca mego, bo wysłuchasz me pacierze, a to czasu słusznego; boś nigdy mię z łaski twojej, nie odrzucił w prośbie mojej, z czego się wielce ciebie.

12. Panie Jezu! ma iedyna Pocięcho, ma Wonnosci! Ptobie biege, ta przyczynna, że skromiś me ciężkości: Twa wola niechay się stanie, czyn tak, iako ty chcesz, Panie, twym być chcę i zostawać.

Pf. 28, 1. Do ciebie, Panie wołam, Stało moja! nie milcz na wołanie moje.

Nota: Oddal surowy gniew.

475. Panie! poikż wždy swej sprawie dliwosci, używać będziesz, karząc me łosci? Niebż wždy gniew twoy odemnie oddalś, minie się użaliś?

2. Już teraz baczę iż występi moie stanęły wśystkie przed obliczność twoię, wołając pomsty, a sądu twoiego sprawiedliwego.

3. On ia już czuję, i coż daley czynić, nie wiem strapiony, iedno siebie winić, a prosić, byś się tak Dycie zmiłował, i minie ratował.

4. Trudność to na mię człowieka nędznego, znosić gniew srogi takiego Sędzię, za którym bierze pewne swe zniszczenie, każde stworzenie.

5. Rad to wyznawam, że więcej zasłużył grzechy, któremi się bardzo zadłużył, tobie, Dbroncy, a Panu mojemu sprawiedliwemu.

6. Ale cię prośę, racz występi moie łaskę twą odkryć, a sroga twarz twoię już odwróć, prośę, prośę cię, mój Panie! boć minie nie stanie.

7. Racz pomnieć na to, coż rzekł przez Proroła: Nie chcę Ja śmierci grzeczego człowieka, ale żeby był w grzechów swych uznaniu, w upamiętaniu.

8. Temuś ia wierze, a na słowie twoim mocnie buduję w tym ucisku swoim, tylko mię ty sam racz posłać, Panie? Tyś me Dufanie.

9. Dbroncą moim, i Murem bezpiecznym, Dpołą pewną, i Zastępcą wiecznym, za toba stoiąc, leść się nie trzeba, gdyż pomoc z nieba.

10. Mam pomoc pewną, tę się trzymać będę, boleści żywy, to wiem, że usiedę w pokoju onym, których swym zgoutował, z łaski darował.

11. Już śmiał nieiały, choć zbolaty, czuję tego pokoju, lecz sobie winię, by okiem widzieć, a nani patrzeć cało, mogło me ciało.

12. Sare to dać możesz, sam to sprawić, Panie! i chcesz, i umiesz, mam two obicanie; tylko day, w wierze trwać całe do końca, o mój Dbronca!

Pf. 119, 71. Jest mi to tu dobremu, że by utrapiony, abym się nauczył ustaw twoich.

Tahre fort mit Liebeschlägen.

Nota: Wśpśch ludzie z świata.

476. Wstępną z łaźnią miłości, Jezu! tyś mą Dzdobą, niechay ucisk w tej niskości kończy się, weźm mię z sobą. Dtoć! się na wolą, ddam, biżę, gdyż się winien ddam, krzyż jest powroz miłości, i znał twę łaskawości.

2. Dawnom był ciebie opuścił, długom marność miłował, wśał mię z oczu swych nie spuścił, nade mną, się zlitował. Miłość, którą rece, nogi na krzyż wbiła, przez ból srogi, ta słabości dobate czeku, co z grzechu wstaie.

3. Nie wspominał, Dlubieniec! że tak długo cię nie znał, że tu śatanistey pańszęce często serce i żużył miał; lecz wspomnił na twoie rany i na ból tobie zadany, na żałosne godziny, któreś miał za me winy.

4. Wymieć rozgą utrapienia wśystko z serca meiego: Niech dostąpię oczyszczenia, krwią twą zgoutowanego. Ach! drżwi serca jam otwieram, łamień grzechów od nich zbieram. Niech ciebie czuję w sobie, i żeś mym jest w tej dobie.

5. A tak ie sobie obrachy, nie wypuszczay nie do niego, gdy łaski twoiey dostawę, twym chcę być, nie innego: Już więcej się nie chcę sam znać, ni świat, ni rozkoś miłować. Grzechne żąbze, odstapcie! nigdy mną już nie rządźcie.

6. Tak w twych łosciach, w krzyżu moim odpoczuję w mey cichości: Znos mię zmiłowaniem swoim, gdybym w wielkiej słabości, w tym i w onym miał wystąpić, nie chciały ode mnie odstąpić, lecz to odkry krwią twoią, boś ty Ucierzą moją.

7. Już, ty mym maś być w żywocie, w śmierci mię nie odstępuy: Tobie się zlecam w Skopocie, ciałem, duszą zawiaduy. Siebie szukam w sercu moim, aż się ogwiesz głosem swoim. Daruy mi wiarę żywą i nadzieję prawdziwą.

8. Słysz, ach słysz moie wołanie! doślad się chcę ukrywać? Pomoż walczyć Jezu Panie! gdy mi się chce uhywać: boć twa moc się nie

ślabos

ślabości wykonywa, i w żalości; żąd czoł ze
mna, co raczyś, wiem, że mię nie przebaczyś.

Do choroby.

Ps. 68, 20. 21. Błogosławiony Pan = On jest
Bog nasz, Bog obfitego Zbawienia; Panujący
Pan z śmierci wywodzi.

Nota: Czego chcesz po nas, Panie.

477. Powstań już, duszo moja! Chwał
Pana twójego, dzięki temu
ofiaru z serca uprzejmego.

2. Bog chorobe boleśną słusnie na mię zesłał,
bym się upamiętawśy, grzechów mych poprzestał.

3. Do ciała mając zdrowe, często go obra-
żał: Dar zdrowia nazywacznieyśy, lekcem zbyt
poważał.

4. Pokarmu i napoiu zażytem bez miary: Na-
miętnościami Adam rad się bawił stary.

5. Ciało nieukrocone było rozbijało, stropno,
modno się nosząc, Boga zapomniało.

6. Za to mię gromiąc reła Bańka się do-
tknęła, grzeszność moję i czerstwość sły mi
odjęła.

7. Zgon nawet się przybliżał, śmierć następ-
wała, sąd surowy Boży mi na widok stawiała.

8. Grzechy i nieprawości przed oczami były:
Boleści, męki śmierci bardzo mię trapiły.

9. W tym ucisku do ciebie, Panie mój! wo-
łałem, iś gołąb opuśczonej żalosi nieślałem.

10. Nie bierz mię w połowicy dni moich, o
Boże! Niech mi wprzód do pokuty łaska twa
pomogę.

11. Ze modlitwy do ust twych przypuściłeś
Panie! i dałeś mi z choroby zaś z łaski po-
wstanie.

12. Ni lekarstwa, ni plastry pomogły z nie-
mocy: tylko słowo zbawienne twoiey Boskiej
mocy.

13. Bądź na wielki pochwalon, Lekarzu iedyny!
Jeś mię znów uleczyl, odpuszczyś winy.

14. A iakoś mię łaskawie na ciele uzdrowił.
tak proś, abys nędzną duszę też odnowił.

15. Niech się pilnie wystrzegam wszelkich nie-
prawości, bym snadź wielkhey nie doznał napotym
gorzkości.

16. Aże to wiem zapewnie, iż umrzeć raz mu-
sę, zmiłuj się, o Jezu! a ratuj mą duszę.

17. Przymnoż wiary, w ostatnim dodaj sły
boiu, na twe drogą zastugę niech zasnę w pokoju.

18. Gdy weśchnę, Panie Jezu, przymity
ducha mego, prowadź go do pałacu w niebie ra-
dosnego.

19. Gdy cię z Dycem i z Duchem twym Świę-
tym społecznie twarzą w twarz oglądając, chwalić
będę wiecznie.

Żai. 38, 17. Oto! czasu pokoju przybła na mię
była gorzkość = ale się tobie podobato, wyrwał
duszę moję z przepaści skażenia.

Nota: Jezusie, zjicia Światłości.

478. Mżekłem ia człek utrapiony, w
ostatnich dniach rozdzielony:
Bogdę i fortom grobu swego, widząc frogodę
dnia przybłego.

2. Już swoich lat ostatecznych pozbawionym
bardzo wdzięcznych: Zudża moc nie wydrze z tego
kresu już zamierzonego.

3. Mżekłem w swym nędznym sercu sam: Pana
Boga nie oglądam, tam w oney ziemi zbliżających,
a iego łaskę pragnących.

4. Już daley za swego wiela nie oglądam tu
człowieka, w pokoju mieścaiącego; bom bliski
dnia ostatniego.

5. Narod mój i me mieszkanie nie długo ze
mną zostanie; iako posterz budkę swoję, tak zosta-
wie ziemię moję.

6. Żywot mój, iś u tkacza nie, przedko musi
rozerwan być; bo i pierwśy mój porzątek znałem,
że był słaby wątek.

7. Jako skoma, gdy się wznieci, wnet spłonie,
nie długo świeci, tak nasze dni, dziś i wczora,
gelać końca i wieczora.

8. Z rana zła nadzieia była, iś lew we mnie
kości truszyła: Dd zaranku i wieczorowi, im daley,
tym mniej i końcowi.

9. By iaskolę, będę krzyżując, boleści moie
wylizując: Przyprowadzam się gołębic, hukając w
wielkiej testnicy.

10. Widzę co się ze mną toczy, bardzo mi na-
mblaty oczy, wznośąc ie ku Panu memu, a no*,
mię gwałt ciśnie i temu. * A no! t. i. a oto!

11. Ach! ktoż może ten ból zgaić? Racz sam Panie! uspokoić, by mię tak prozje nie palił, abym twoje Zmie chwalił.

12. I coż inż z tym daley rzec mam? Alżaj on mi odpowie sam? Będę lata swe rozmyślał, zaż wiem, co bym z tem począc miał?

13. A gdzież się indziej obrocić, by bolu swego ukrocić? A no! dusza ma w gorzkości, w strachu śmierci, a w ciężkości.

14. Oto! ia to widzę iawnie, iż tak każdy żyje sprawnie, coż gdy, Panie! ducha mego tak karszę z przeprzenia swego.

15. Nuż, ty mię mój Panie! obżym, aczem za złość swą więcej krzyw: Dtoż! w pokoju tę gorzkość ustroniła twoja możność.

16. Tyś sam wyrwał duszę moję, wziąwszy ją w opiekę swoję, aby marnie nie zginęła; lecz, by pierwież zdrowie wzjęła.

17. Tobie, gdyś się ia, mój Panie! podał w twe opatrowanie, a tobie gdyś się porucił, tyś mój grzech w tył przez zarzucił.

18. Zaż ciebie grob chwalić będzie? Zaż śmierć uczynić częstę wśędzie? Zaż cię wyznają umarli, co się w otchłaniach oparli.

19. W prawdzie twojej każdy żywy wyzna cię całę sprawiedliwy; tak i ia ciebie, mój Panie! gdyż znam twoje zmiłowanie.

20. A tać to święta nowina, przysidzie od Dyca do syna: abowiem jest barzo wdzięczna, święta prawda twa i wieczna.

21. Panie! ty nas sam racz zbawić, łaskę twą z nami obławić: a my za tę łaskę tobie zacznem wdzięczne piośniki sobie:

22. Ku chwale Zmienia twego, pośi tu iedno naszego żywota nam stawac będzie, gdyżes ty Pan możny wśędzie.

Jan. 11, 40. A jemei nie rzekł, iż, ieżli uwierzyb, oglądaś chwałę Wożę.

D Gottes Sohn von Ewigkeit.

Nota: Ślicznie świeci Jutrznia.

479. Synu Boży od wieczności! iał wdzięczny czas był w niskości, kiedy cię tu widziano: Wy orzy! pełne łasności, wy uszy! pełne wdzięczności za hczęśliwe was miano. Wiele, wiele zacnych Królów i Proroków wdzięćcieli, co uczenie w Jezusie mieli.

2. Wśiał to chwila krotka była, gdy ta Świasłość tu świeciła w ciełe promieniem swoim; z prędka rzekł Pan: To się stanie, że oblicza ogładanie zginie z posłkiem moim: Teraz zaraz Ja odeyde, cierpieć będę, w grob mię włożę, zgładzę grzechy, co was trwożę.

3. Potym w prawdzie z martwych powstał, i w chwale swej widzieć się dał, czterdzieści dni tu mieśtał, gdy, iał Syn iednorodzony, od Woga Dyca spłodzony, do nieba wzięty być miał. Ach! to by kto mógł wymowić i wyśłowieć, iał wstępowal, i co nam w niebie zgotował.

4. Znowu zaś było objęte uczniom Słonce pociech wzięte, i promienie radości; lecz w nauce tej zostali, w słowie iego się zmacniali, że zaś przysidzie w te włosci. Błogo, kto go nie ogląda, iednak żada wytrwać w wierze, pociech mu nić nie zabierze.

5. Zład duszo! nie truchley sobie, niewidzialny Jezus tobie woła do serca twego: Chron się diabelskiej chytróci: krotka chwila w tej niskości, zgubił mię, Zbawcę swego. Ach! czuy, raduy się z łęśaniem, wysławianiem łez obfitych, byś był w łiębie krwią nabytych.

6. Mądre mówi Medrea słowo, strofując radość światową: Nie śaley w uciechach twych: aza nie wieś, że czart sprosny tu w tym czasie bardzo złośny guła, by pożarł wśystkich: Daley gorzeć się zasadza, w boż wprowadza czart prześłety, aż nas wyrwie sam Bog święty.

7. Dzięła tobie Jezu drogi, żeś wprzod na krzyżu iad srogi diabla wniwecz obrócił: Z ran twych sol moey wysysam, z twego powstania się mam, bym się modlić nauczył: Przez cię we mnie chcę zwirować, pochołdować wśystkie złości: świat, czarta zwalczyć w prędkości.

8. Lecż zład to pochodzi, Panie! że często twe pocieszenie dalekie od wiernego; iał nie raz moje wśstępnienia, nie przynosią posilenia, iałto gołąb Noego; lecz, cyt! na zbyt nie utyskuy, lecz w sercu czuy, że usności kładzieś w Dosłcię wśędymocności.

9. Niewiasta, gdy porodzie ma, wiele boleści w sobie zna, i nie wie o radości; lecz skoro częła

czeka porodzi, czy Boga moc, iak się godzi, i nie wie o żalosci. Czemu? Temu, że leżanie, narzeczanie pod wątpieniem, dało owoc z podziwieniem.

10. Takat wiara pod czas bywa, gdy strachu, trwogi przybywa, mowi: Pan mię opuścił! Lecż na śmierć Pańską pamiętaj, i męli Jezuza uznay, ten też opuszczony był. Grzesznik, złodziej ślepy mniema, że Bóg nie dba o płaczące: W nocy wschodzą gwiazdy łaniące.

11. Tak drogą Chrystus odchodzi, łaska Ducha żąd pochodzi, iak skoro od nas odchodzi! Krotkie jego ukrwanie: lecż potem w tobie powstanie, chce, byś wiarą za nim szedł. Dłnny, przeprzpi, jego drogi miew ubogi za swe Skonice, w krzyżu maś go za Obronice.

12. Nuż, chciałbym też pod krzyżem swym, ktoryś poświęcił Jezu! twym, do śmierci cie wystawiać; wśał to jest bardzo krotki czas, wnet ustąpi wśłki niewczas, w radości mam opływać. Przyjdzie, idzie ten miły czas, w ktory ia zaś ze śpiewaniem uczę Pana z wytrzymaniem.

13. Synu Boży od wieczności! czekały czasu w niskości, gdzie cie uprzemy Panie! Wby oczu! pełne łasności, wy uśy! pełne wdzięczności, iak dobrze się wam stanie! Święci, święci, cni mężowie i Krolowie, widzieć będą Baranka, gdy z nim zasięda.

2 Tym. 2, 12. Jeżeli cierpiemy, z nim też krolować będzie my.

Kommt her zu mir, spricht.

480. Tak l'nam woła sam Syn Boży: Podźcie do mnie pracownicy! dla grzechów swych troskliwi, wśłki człowiek w każdem stanie, pomożę wam z waszych nędze, we mnie odpocznienie.

2. Wo iarzmo moje jest skodkie, brzemię moje bardzo łatkie: ktory ie dla mnie niesie, mał uydzie, pomoc ma weźmie, a po tym żywocie przyimie w niebieszech ucieśnienie.

3. Com sam czynił, czegom uczyl, w czymem wam tu przykładem był, w tymże się nalesć dacie: Co się wam za to przygodzi, to wam nigdy nie zaszkodzi, gdy wierni wy będziecie.

4. Co-

4. Goście się Bogu oddali, wśłscy wielcy i też mali, nie litujcież w tym siebie, stojący przy jego słowie, w nim jest nasze pocieszenie, i duś waszych zbawienie.

5. Żłym za złe nie oddawaycie, w świętym żywocie pracujcie, na ten świat nie chcecie dbać; Krzywdy swe Bogu porucźcie, a ciasnieyszą drogą idźcie; bo Bóg świat będzie karać.

6. Gdyby się wam tak dźiać miało, iakby wasze ciało chciało, zginełaby w was boiażń; Potuśenie Bóg dopuśca, tak ciało, w służbę podawa, a przez swoje łazń straca.

7. Jeżeli wam tu ten krzyż ciężki, patrzyć na pielśelne męli, iak w nich wielkie trapienie, gdzie żłostliwi wiecznie cierpią, z płaczem żębami żgrzytaia, tych wy proźni będziecie.

8. Po tym to żywocie nędznym będziemy w radości z Chrystusem na wiel wieków przebywać; tym się wśłscy pociesaymy, dla niego sobie nie ważmy wśłskie ciężkości znaśać.

9. Kto przy nim stale nie stoi, a w tym boiu nie jest wierny, radości z nim nie doydzie; Bardzo sobie złe posłuży, boiać się tu tych ciężkości, i tak wiecznych nie uydzie.

10. Światłość Boża wśłedy świeci, ktora nie złego nie żcierpi, umieć wśłszo oglądać; a prze- toż kto zbawion być chce, ten się musi oddać cale Bogu, i przy nim też trwać.

11. Coć nam Bóg wieczny zaślubił, Duchem swym tego potwierdził, toć nam spełni zaiste, przez Chrystusa, Syna swego, przywiedzie nas do wiecznego żywota rozłosnego.

12. Światły także rad zbawion był, a przecie podług żadz swych był, niechając ich w sobie martwić; iedno przewodzie lubość swą, a to nielża * żadną miarą, z rozłosy na rozłos iść.

* Nielża - niemożna.

13. Co się kolwiek narodziło, powtore z Boga prodziło, musi trudności znosić; Ktoby nie chciał tu dożenie, ten po śmierci musi wiecznie męli i płacz podstąpić.

14. Dźis człowiek czterśwy, udatny, nazainty lśmierci niemocny, wśłszo wnetki przeminie, iako tu piękny polny kwiat, także i ten to marny świat w rychle ze wśłm zaginie.

15. Świat nie dba na Boskie rzeczy, iedno gdy przybłąd niemocy, na ten czas dobrym chce być; dotąd iehże czas, zdrowie miał, o duszyczkę swą nie nie dbał, nie chcący Bogu wierzyć.

16. Wyżniego nie wyrwie hardość, bogacza iego maieństwo, bo śmierć muszą podstać: By ieden sam wyszył świat miał, złota, srebra, Państwa zyskał, wždy iednak musi złąd iść.

17. Nie pomoże dowcip, mądrość, ani też świeca dostojność, wszystko wrzysie przeminie: Kto tu z Chrystem nie umiera, dotąd * Bog czasu pożyczą, ten na wielki zaginie.

Dotąd, t. i. po.

18. Przytoż cię już prosiem Panie! wysłuchaj nasze wołanie, daj pokusy zwyciężyć: Day, byśmy ten świat wzgardzili, podług woli twojej żyli, po śmierci na cię patrzyli.

Inşa Kompozycja.

Kommt her zu mir, spricht.

Notę: Będę cię wielbił, moy.

481. **E**ś nas wola sam Syn Boży, który nasze dobro mnoży: Podążaj teraz do mnie wysocy, moi wierni robotnicy.

2. A ja wam dam ochłodzenie, a w pracach waszych ulżenie, że wszystkie wasze ciężkości obrocą się wam w radości.

3. Weźmiecie na się iargmo moje, złożcie z siebie złosci swoje: bo wiecie, iak jest przyjemne, iście nitwym niedmienne.

4. Noścież moje lekkie brzemię, wdzięcznie to uczynicie prze * mię, swych sprosnych grzechów przestanie, przy mnie, Panu swoim, stanie.

* Prze, t. i. dla.

5. Wiecie Kłowa me prawdziwe że ja mam studnie żywe, z których kiedy pić będziecie, wieczną ochłodę weźmiecie.

6. Nie gwałcież cystern * nowych, tu ważym dusiom niezdrowych, w których są wody smrodliwe, zjawieniu bardzo szkodliwe.

* Cysterna, t. i. krynica, studnia; ale tu znaczą nowe, zdradne i fałszywe nautki.

7. Chodźcież, me miłe owieczki! gdyż procz mię innej ucieczki tu na tym świecie nie macie, wszędy wilcy, * sami znacie.

* Wilcy, ti. nieprzyjaciele, fałszywi nauczyciele.

8. Słuchajcież głosu moiego, iako Pasterza swiego, bom za was duszę położył, bym wasi dobra rozmnożył.

9. Jam iest Żywot, Prawda, Droga: przeź mię każdy z was do Boga nieobłądliwie ugodzi, kto według mey woli chodzi.

10. Jam iest Światłość świata tego, która oświeca każdego, aby w ciemnościach nie chodził, by na lewo nie uchodził.

11. Jamci iest Macica prawa, która wzięczny owoc dawca, a wysię są latorośli, że mnie przeź wiarę wyrosli.

12. Strzeżcież tedy pilnie tego, abyście od Drzewa swego nitwym się nie odchępiali, ale mocno przy mnie stali.

13. Też słuchajcie owoc dawaycie, a w cnotach się pomnażajcie; bo drzewo nierodne każdy chłel do ognia miecie zawždy.

14. Uciecie się odemnie tego, żem Ja serca posłonego: Strzeżcież się czartowskiej pychy, wiecież, iakom Ja iest cichy.

15. A gdy to czynić będziecie, wieczną zapłatę weźmiecie, obfitą w Królestwie moim, com zgromadził wiernym swoim.

16. Raczcie nam to dać, nasz Panie! gdyż to jest twe obiecane, byśmy tu wiernie słuchali, potem z tobą wiecznie żyli.

17. A po tym naszym kłopotcie, raczcie dać w wiecznym żywocie, mieszać z tobą, naszym Panem: śpiewamyż już spolem: Amen!

Job. 14, 1. Człowiek narodzony z niewiastry, dni troćki jest i pełen kłopotu.

Denk, Menschenkind! allzeit.

482. **E**nci iest świat nędzny, wierż to, człowiecze każdy! że tu na nim zginięś, iako polny świat ziemie.

2. Na nim smutek wielki, a weśle troćki jest; nędze, także też boleści, aż do samej śmierci.

3. Za te wszystkie nędze nie nam inzego nie będzie, iedno drzewiany grob ktemu, i to też nie każdemu.

4. Ach moy nędzny świecie! obłudny iesteś w zapłacie, nędzie nas sobie odbywasz, czasu nam nie powiadasz.

5. W

5. W nocy, albo we dnie, nikt tego nie wie za-
pewnie, kiedy nas odbędzie, na wieki nas pozbe-
dziej.

6. Już, my na to bacząc, ten nędzny świat
wzgardzając, prosimy Pana Boga wiernie, byśmy
byli z nim w niebie.

7. Tam jest radość wieczna, i wesele bezpieczne,
nie tak, iako na tym świecie fałsz się z nieprawdą
plecie.

8. Boże wszechmogący, w niebieszech krolu-
jący! racz dać, byśmy z tobą byli, ciebie na wieki
chwaliłi.

Pieśń w tęsknicy.

Job. 13. 15. Oto, choćby mię i zabije przecię w
nim będę usat.

Nota: Gdy dzień z konieczną.

483. **T**obie ufam, o mój Panie, że mi
daś tatunek, widząc mój żal,
narzekanie, i ciężki frasunek.

2. Dobroci mój płacz w radości, a daś mi
ucieczę; Gdy rozpędziś wse przykrości i ludzkie
pośmiewy.

3. Sam ja niewiem, żąd wiatr wiecie tu
wzdzięcney ochłodzie; Pelenem dobrej nadziei,
tużę o swobodzie.

4. Choćbym się ja pod ziemię skrył, tam mię
wyspieguiesz; Choćbym się w twardą skałę wrył,
i tam mię znayduiesz.

5. A tak już stojąc przed tobą, przykładem
grzesznika wołam: Nie gardź mą osobą, ratuj
mię nędznika.

6. Znam! Jem z młodu dać zgorzienie, czynił
wiele złego; lecz słubuję polepszenie żywota
molego.

7. Już tak ciężką doległością nie trap mię,
mój Boże! Porydziliś ze mną ośrością, nikt
mię nie wspomogę.

8. Zmisluzę się już nademną, ach mój święty
Panie! nie racz w swoy sąd wchodzić ze mną,
ustyś me wołanie.

9. Doświadczyliś mię troskami, i to wolno
tobie; mówię, obław się się łzami: Probuję
sam sobie.

10. Tylko dodaj cierpliwości w ciężkim krzyżu
moim, abym mógł znieść te przykrości, wsparły
Duchem twoim.

11. Cały dzień, całą noc wołam, Boże mój!
do ciebie; Już też bodaj nie wydosłam, bo mię
pchaś od siebie.

12. Czy już koniec twej miłości, miłośniyny
Boże! Czyli się starb wmych litości przebrać kiedy
możę.

13. Czylić już wyszły z pamięci wiernie odie-
tnice, żeś odwrócił swoje chęci i wesołe lice.

14. Ustronżę już, święty Panie! moje ciężkie
męki: Powściągnij swe rozgniewanie, a bodaj
mi ręki.

15. A ja przez cię podźwigniony, chwałę
ofiaruję; wdzięcznec serca mego strony chętnie
przygotuję.

Job. 6. 4. Strząś Wszechmocnego tłwią we mnie,
ktorych iad wyhubi ducha mego; a strach Boże
walczą przeciwko mnie.

Nota: Czego chcesz po nas.

484. **W**ielkie niechęć cię cierpię na tę
niskiej ziemi, lecz w Pana
mego wierzę, on wyszłło odmieni.

2. W nim swą ufność pokładam, w żywocie i
w śmierci; bo wiem, że, co mi obiał, stokrotnie
zas wróci.

3. Skarał mię mój Pan słusnie dla grzechu
moiego, przecię się ja go trzymam, mocno wierząc
w niego.

4. Bogu się ja polecam w tej mojej tęskności
słowa się jego trzymam, on mię nie opuści.

5. Żaden człowiek na świecie pomoc mi niy
może, do ciebie tylko wzdycham, mój wszechmocny
Boże!

6. Ty wieś, Panie! czas lepiey, gdy się maś
zmilować: pokarawśy, możeś mię znouu po-
ratować.

7. Do począc nic nie mogę, bez twoiey po-
mocy, przeto łtobie, mój Jezu! wołam we
dnie, w nocy.

8. Słownu ja twemu ufam, to mię nie omyli, że
mię chcesz sam ratować w mey najszybszej chwili.

9. Jeżeli zdrowia przedłużysz, będę więc dzieło-
wał; a jeśli śmierć przepuścisz, nie będę żalował.

10. Bo wiem, że na tym świecie niemaś nic
dobrego, iedno grzechy i złości, pełno wędzie
złego.

11. Ale w wiecznym żywocie będzie wielka radość, tam ustaną choroby, ustanie i żałość.

12. Tam będę piosnkę śpiewał z Aniołymi świętymi: i będę się weselił ustawicznie z niemi.

13. Pomoż mi tam, mój Jezu! przez zasługę twoję: W ręce twoje najświętsze zlecam duszę moją.

14. Amen, Amen, mój Jezu! raczże to sam sprawić, abym cię za tę łaskę mógł w niebieskich sławić.

1 Kor. 10. 13. Wierny jest Bog, który nie dopuści, abyście byli tukani nad możność waszą, ale uczyni z potuśieniem wyjść, abyście wy znosić mogli.

Was Gott thut, das ist.

485. Wszystko dobrze, co Bog czyni, bez winy wola jego; niech sprawy me, iak chce, mieni podług rzędu swego. On Bogiem mym, który we złym przypadku mię ratuje, niech dalej zawiaduje.

2. Wszystko dobrze, co Bog czyni, on bez fałszu zostaje, on moję trudność odmieni! on nogom mym tor daie! Ja zostawiam, gdy tylko mam łaskę jego w swej biedzie, on w niwczym nie zawiedzie.

3. Wszystko dobrze, co Bog czyni, on mie we wśsem ratuje, nie iak lekarz więc się leni, nie iad, lecz miód gotuje: Pan to wierny, miłosierny, w nim ja mam ufność swoją, niczego się nie boję.

4. Wszystko dobrze, co Bog czyni, kto przy nim w prawey wierze, temu słowa swoje spełni, nie ompli w tej mierze: On w radości, on w żałości wiernym się pokazuje, i szczęże się sprawuje.

5. Wszystko dobrze, co Bog czyni, choćbym gorzki kielich pił, ten mi w słodkość sam odmieni, a choćby mię i zabił. To karanie, iak me zdanie, pociechami culruie, i boleści uymuie.

6. Wszystko dobrze co Bog czyni, przy tym zawsze zostawiam, źle myśleć nie mam przychynny, w opiece się mu dawam. Na wśech drogach, i w przygodach, kto się tylko nań spuści, tego, on nie opuści. Psalm.

Pj. 70. 2. Boże! pospiesz się, abyś mię wyrwał. Paniel pospiesz się, abyś mi dał ratunek.

Notę: Kto się w opiece.

486. W uciśku moim do ciebie, mój Paniel! z płaczem podnoży żalosne wołanie: proś, racz skłonić ku mnie uszy swoje, a obróć ku mnie miłosierdzie twoie.

2. Wyrzży, mój Paniel! na swoje stworzenie, a racz nam spuścić swoje wspomnienie; bo ja już nigdy nie mogę zablądzić, gdy mię ty, Paniel, będziesz raczył rządzić.

3. W tobie, mój Paniel! nadzieję pokładam pewne ufanie w łasce twej zakładam, że ty mię Paniel opuścić nie raczyś, a mię w strasunkach moich nie przebaczyś.

4. Dziękuję Paniel! za twoje karanie co, iedno raczyś, to się wśyśsto stanie; łaskawo twoy bieg z pokorą przyjmuję, coś na mię włożył, za wśyśsto dziękuję.

5. O szczęśliwyż to taki człowiek będzie! którego ty masz na opiece wśedzie, gdy w czym przezwini, iak Dyciec łaskawo, starześ go zaraz za niestufne sprawy.

6. Żebym mógł chodzieć drogami twoimi, nie składając się za żądzami złemi, day w przeciwności wytrwanie stateczne, potym po śmierci Królestwo swe wieczne.

Pj. 70. 6. Jamci niedary i ubogi, o Boże! pospiesz się ku mnie. Tyś jest Pomocą moją i Wybawicielem moim.

Von Grund des Herzens mein.

487. Serca cale mego obrałem sobie za wiecznie i serdecznie wystawiać służyć, bo on mię miłuje, i ze wśyśkich trudności wyrwać obiecuje.

2. Boże łitosciwy! wysłuchaj prośby moie, i day zaon szczęśliwy; bo ty z biedy sam zawsze przedziwnie wyrpwasz, wśyśko w swej mocy masz, i w każdej mey potrzebie na pomoc przybywasz.

3. Z twej ia przytomności, Jezu mój nabyłszy! nabywam radości: Bedąc w szczęściu i w niechżeściu, w tobie tedy, Paniel, pokładam ufanie; bo kto się ciebie trzyma, źle mu się nie stanie.

4. Uragania wszelkie, sam widzisz, o mój Panie! muszę znosić wielkie; raczej skroć i obróć w radość ucisk każdy, za co ciebie zawżdy chwalić będę na wieli, Miłośniku prawdy!

5. Ciebie, Boga mego, będę się trzymał mocno, do kresu samego; Potym w grobie prawie sobie aż do dnia onego wypocznę śladnego; tam wędli-
hy do radości, ujdę węgę złego.

XLI. D powolności Chrześcijańskiej.

Ps. 46, 11. Usposoycie się, a wieście, że ja Bog. Będę wywyższony między narodów; będę wy-
wyższony na ziemi.

Gott will's machen.

Nota: Ach, mój Panie!

488. Bog łaskawy wszystkie sprawy rządzi, i tak nam zbawienno; Cożby waży skłodzić miały, kiedy Jezus jest ze mną.

2. Kto się trapi, darmo kwapi, myśląc, że Jezus zasnął, ten troskaniem, narzekaniem, sobie czyni ciężki ból.

3. Stoy, czeleż, stoy! oto Stroj twoy, Bog, nie śpi, ani drzemie: Do gor onych zasklepionych maś podnosić oczy twe.

4. W odwołaniu i w śpiechaniu serce Dycowiste poznaj. Choć iży twoje gorzkość swoje daia, on ie otrzeż.

5. Wierż statecznie i bezpiecznie, żeć radość zgotowana: Gdy wola twa w cichoci trwa, będzieć pociecha dana.

6. Niechci wdzięczna i przyjemna jest każn Jezusa twego, ten, co ia śle, nazbyt wielce nie zasnuć śladnego.

8. Gdy cię trwoga trapi sroga, ćwicz się w powolności: Niech się stara ten, co rząd ma, w sumit i też w radości.

8. Ręce Pańskie nie są słabże, ani w mocy słabe; Choć niewdzięczno, niebezpieczno i tobie są obrocone.

9. Guda tego są dla tego, by zjad wiara moc miała; Wszystkie rzeczy są na pierzy, i tak się tu wszystko działa.

10.

10. Gdy godziny i przyczyny przyjdą, pomoc przyniosą, za hemranie, narzekanie, pociechę tobie niosą.

11. W swowoli żyć i żyć pełnić, wszyscy bardzo umiemy; tam starzemy i płaczemy, tedy cierpieć musimy.

12. Błogo temu! Który swemu sercu życzy pokoia; Nasze chęć i pełnienie pochodzi z łaski Zdroia.

13. Tych stawiamy, których wiemy, że w porze zostają, którzy żalost i też radość z Sobem jarowno mają.

14. Już, nieś krzyż swoy i ucisk twoy, a wytrwaj w cierpliwości; kto się chroni ładni toni, rozumia nieprawości.

15. Kto się schrania i też zbrania przysiężną Oblubienica, dnia onego ostatniego sąd weźmie i tak złoczyńca.

16. Bez korona odłożona tym, co iarzmo przyjmują Chrysta swego najmilszego i z płazem ie całują.

17. Amen, Amen! już przed Panem wszyscy spólnie stoiemy; Niech się stanie, Jezus Panie! twej się woli daemy.

Isai. 30, 15. W milczeniu i w nadziei będzie moc wasza.

Gott herrschet und hält.

Nota: Przypść nam iście.

489. Bog panuje, i rządzi nas, coż się wymawiaś, czeleż! Coż się woli tego sprzeczać? W proch na ziemię porzuc się. Milcz! niech władza stworzeniem swym; on jest Słowa, my wspość w nim młdmi głontami w świecie.

2. Włoż na cię krzyż, trudności, do sercać kładzie troski, śleć żywot, lub śmierć w te włosci, cierpliwie znos gniew Boski, a strzeż się niecierpliwości, być snadź dla twych nieprawości, stan krzyża nie był gorzki.

3. Z dawnych czasów tak się rządził, że się często utrzymywał, i tak w biedzie przy nas nie był, starania o cię nie miał; Zwardym się stał bez przestanku, od wieczora do poranku i tak o cię nie dbał.

4. Wne

4. Wnet zaś jest ciastkaw w niebie, żgon daieć twej żalosci, skłaba wor żalobny z ciebie, daieć zbytel radości; Żal Dycieć ciebie strofuie, lecz żalści nie obeymuie, dla wyppley swej litosci.

5. Żalże błogo człeku temu, co się w bieg Bożki zdawa, w polorze ku Bogu swemu wyppstie lary wystawa: Żoć jest rzecz nappowaznieysza, łorey się łazdy uczyc ma: Żoć też jest mądrość prawda.

Wądr. 6. 7. Pan wyppstich rzeczy = iednatie staray nie wiedzie o wyppstich.

Gorge Vater! forge du.

Nota: Wzbij się do Boga twego.

490. Boże! miew sam staranie, staray się ty się za mnie: Staray się Żgu Panie! dzis i zawždy iawnie: Nie wypuscć mię z opieki, iako swej własności, Boże! co trwasi na wieli, staray się z miłości.

2. Gdy tylko dzień nastanie, ciało, duszę moję, przypimiy, łaskawy Panie! sam w opatrznoscć twoję, wyppstko me pomysłanie niech będzie o tobie; bos ty moie Koczenie, łtorem obral sobie.

3. Slowo twe w dozornosci miew, moy Panie, zawždy: Sakramentów Swiętości niech żakpiwa łazdy: Zwiierzchnoscć, wppellą społeczność, Kugi Kłowa twego, niech ogarnie dozornoscć Boga łaskawego.

4. Niech będą przyciaciele, albo też grzechnicy, choć i nieprzyciaciele, żygie w tej ciemnicy: Wzecieć miew twe staranie o ich pożywienie; bo bez ciebie, moy Panie! gotowe zginienie.

5. Dzy gdy me zamyslam, i idę do łozja w ten czas, Żgu! cię scisslam, iako mego Strożja; Staray się za stan, urząd, za wppie powołanie; pomocz nie wiem z niśląd, tylko z ciebie, Panie!

6. D Klawę, częścć, dobytki, w łtórych żyję, Boże! staray się o przybytki, niech się w nich rozumuje: A gdy świat, ciało moie, mię do złego Pusi, wyciagniy rękę twoję, że ustąpić musi.

7. W śmierci mię nie opuścizay, pomoz mi łciować, gdy łatan nad swoy zwyczay pocznie następować. Gdy na sąd twoy, o Panie! mam się z grobu ławić, polaz tam twe staranie, że mię raczyś łbawić.

Wp.

Wp. 62, 2. Tłłko na Bogu spolega dusza moia; od niegoć jest łciwienie moie.

Wie's Gott gefällt.

Nota: Żal Bog raczy.

491. Co Bog raczy, tego żadam i nie dam się zawodzie, choć pod czas przytkrości swe mam, choć wyppstko chce wppal łodzić: We wppie sprawie wiem to prawie, Bog wyppstko dobrze sprawi. To, co on chce, łtuteł żnapdzie: Co ma być, to się żjawi.

2. Co Bog raczy, w tym przedstawiam, nie chce się inppym łrapić; co nie ma być, Bogu zdawam, on mię tal chce dołwiadczyć: Żezli przed nim będę cichym, on mię z łaski wppomoże. Nie wątpię w tym, ma co być mym, to będzie: Bog to może.

3. Co Bog raczy, to też chce z nim we wppistley miew łabawie. Co Bog uprzal przyżyciem swym, łtoż się oprze tej sprawie? Żład niłczemne i daremne zamysły i łiemranie: Żal chceś, biegay i nalegay, co ma być, to się łtanie.

4. Co Bog raczy, niech się łtanie, na wolą się tego żdam. Precz z łerca, grzełne łiemranie! Żład tylko łarę swą mam: boć to prawda, że wppie łata, Bog policzył iedynie. W to się żdaie: niech się łtaie! co ma być, mię nie łminie.

5. Co Bog raczy, tal się ma łtać w radości i w żalosci: Na to rzecz swą chce łbracać, abym łtrwał w powolności: Żal, albo nie, iak sam Bog wie, niech łdq sprawy moie: Coż mam myślić? Mili co być, Bog wppbudzi łaste swoie.

6. Co Bog raczy, niech tal ływa, temu łtanie łoddam: Gdy łieczęście dzis nie przyłbywa, łutro ia go wppglądam. Co Bog przyłrzal, to będę miał, choć się nie żaraz łtaie: Łchwal go łilnie, niełomłnie, on łieczęście łełczy łacie.

7. Co Bog raczy, to tylko chce, a łaley nie nie żadam: Sprawy moiey Bog cel łać wie, pomocz iego łoznam. Żywot łreto łozę na to, łym łobey łrunt żalozzył, a nie w łiałtu, łu upadku, lecz w Bogu ułność łmocnił

8. C

8. Co Bog raczy, to przyjmuję, o cierpliwość go proszę. Dn pomocą posilicie, gdy trzycz cięskt ponoszę. Choćbym chodził, w śmierci brodził, on mię może ratować; Na gwałt nie dbam, bo co mieć mam, wygram! Ktoż chce zakład dać?

Jer. 17, 17. Nie bądźże mi na postrach! Tyś Na-
dzieia moja w dzień utrapienia.

Herr! wie du willst! so schick's.

492. **С**ынъ же мнѣ, іакъ речеши, Паніе!
 въ мѣхъ сміерци, въ мѣхъ животи;
 тыско въ тобѣ мамъ усаніе, нехъ не гинѣ въ кѣ-
 поці: Чхувай мнѣ въ твоѣхъ іасавосці, а узгъ
 мѣ цѣрплівосці, нахлѣхъ вола твоіа.

2. Daj mi żyć w cnotach świętości, w kochaniu słowa twego, broń mnie naucz fałszywości, a daj czasu każdego, co się zda na me zbawienie: niesprawiedliwości broń mnie, w całym żywocie moim.

3. A gdy raz za ręką twoją poyde że światła tego, pomóż w ten czas łaską swoją, bym siedł z radością z niego: Weźm duszę i ciało, Panie! a daj zbawienne słonanie, przez Jez. Chrysta. Amen!

Judyt 8, 16. Ale my innego Boga nie znamy.

Was willst du dich betrüben.

Nota: Przy Bogu mocno.

493. **D**oładź się choć trochę, miła
ducho moja! Ach! nie przestaj
milkować Boga, twego Zdroia, złeć się mu ieby-
nie, on wszystko dobrze sprawi, twą rzecź zacie-
wyżawi, będziecie zbawieni.

2. Bog tego nie opuścił, który mu podusał, zawsze temu wiernym był, co nadzieję w nim miał. Choć rzecz dziwnie idzie o to się ty nie frasuj; lecz się w modlitwach znayduj, Bog z ratunkiem przyjdzie.

3. Na niego spuść się wiernie, chęcią podu-
fać, w nim doprzyjść nieodmiennie, co serce ja-
dało; bo co chce Bóg sprawić, w tym mu nikt
nie przestodzi, choć się na to zawodzi, i zdrady
chce żalić. 4. Choć

4. Εὐδία

4. Choćby też sam zdradliwy ślania swą
hardością, zganią swą, niewstydlivą, na cie pędzi
i złością, z łomotą by musiał zasadzić swych
zaniechać, kiedy cie chciał natężyć, boć Pan
obronę dał.

5. Ku czci swej wszystko rzadzi, i twoich radości, nigdy w tym nie zabłądź, co czyni w mądrości; lecz, nie chce Bog czego, to się też stać nie musi. Choć się czuł o to kusi, przeciw woli tego.

6. Stąd się tobie oddate ze wszystkim duszą i
na tym tylko przestaie, co się upodoba. Wolą
twoje Boże! za najlepszą sobie mam, wiarą
się ię trzymam, niech mię to wspomogę.

7. Day, bym część twą wystawiał zamędy,
moy Panie! dzięki tobie oddawał, pośi ducha
stanie. Doże niezmierny! który z swoiey li-
ści oddalał trwogi, łosći, bądźże pochwalony!

Ps. 147, 11. Kocha się Pan w tych, którzy się go
boją, a którzy ufają w miłosierdziu jego.

Meine Seel' ist stille.

Nota: ZŁu me łochanie.

494. Dusza ma jest cicha, a do Boga
wzdycha o pomoc jego; Serce
w tym przestawa, co mi Pan Bóg dawa, z rąk
swych dobrego. Kiedy się łniemu garnę, a
mój jest mój Jezus drogi, nie boję się trwożyć

2. Dusza ma do ciebie, Boże! Któryś w niebie,
serdecznie pragnie; Wsędzie czasu wśnego, oprocz
cie samego, żadnego nie chce: Rozkoś, sława,
bogactwa, których wiele ich szukaia, w nich miey-
sca nie maia.

3. Nie, tylko Jednego, mówi, najmilszego i
serca miłuię: Jezus, Zbawca wierny, jest, w
którym miżerny ja się raduię. Nuż, iemu też
samemu ja się z duszą, z ciałem dawam, gdyż
innego nie znam.

4. Dobroć Boską zważaj, a w wierze się podaj
na łono jego; Ucz się ufać iemu, on da sercu
twojemu z pokoiu swego, co ślodzi, serce ślodzi
Kto przy Bogu trwa zły chwili, tego Pan
woli. 5.

5.

5. Duch mój oczekiwaj, cale się, ukrywa w ranach Jezusa; w nadziei jest trwać, a w ucisku stać, choć krzyż dotucza. Cierpliwie i cięliwie wysłisko, co Bóg kładzie, znosi, krzyż mu słab * przynosi.

* Słab, t. i. łaski Bożej.

6. Amen! ten się dozna, który nadzieję ma tu w Jezusie swym: Jaki Bóg krzyż swych działel zniemia na ostatek z szczęściem radosnym; iak w ten czas obraca zaś krzyż, ucisk i wese żalosci w pocieszne radości.

Pl. 27, 1. Pan jest mocą żywota mego tegoż się mam, iść?

Seelenweide.

Nota: Ach mój Panie!

495. Dusz Słodkości, ma Radości, Jezus! daj zawsze w tobie w pragnieniu trwać, cię piastować, mój Dbronco w tej dobie.

2. Brzodko wody! mam ochłody, gdy serce czuje ciebie: Twoje, Panie! całowanie, słodkie, niż miód w potrzebie.

3. Daj Jezus mój! by niepokoy nie zgasił twej miłości; choć ży świat swe, na działki twe, rad wylewa żaldrości.

4. Chociaż trwogi, ia ubogi mam na wszelkiej stronie swej, oddala ty upadek ży, by nie skłódził duszy mej.

5. Dobrzy i żli, z owcy kozły, pospołu się miesza, aż ty, iak Bóg, wybawisz z trwog, gdy się żniwa zbiera.

6. Saul bez miary twych, dla wiary, aż dotąd przesładuje. Ustę, Panie! daj uznanie, niech każdy pokutuje.

7. Niech się mnoży Kościół Boży, choć nie jest bez trapienia: tak się żalosc zmieni w radość, dla grzesznych nawrocenia.

8. Duszo wierna! Bóg niezmierna tiva Nagroda, wierna bądź. Trwaj cierpliwie, ży prawdy, mów śmieło, z światem nie błądź.

9. Wąskie drogi, trudne progi, żąją ostrożnie chodź; ięśli chcemy i pragniemy, bez zgorzenia świat zachodzić.

10. Wiaź, drzenie, poruszenie, częst zna, gdy pokutuje; serca struchę i otuchę wiary sam Bóg sprawuje.

11.

11. Masli wiare, coż za miare nowych sił zna serce twe? Do znoszenia, ucierpienia, czysnienia to, co Bóg chce.

12. Tym się brzydzą, nienawidzą, co się sprzeciwia Panie! Do wolą twą, wykonać chcę prawdziwi Chrześcianie.

2. Sam. 15, 26. Odm ia, niech mi uczyni, co dobrego jest w oczach jego.

Was Gott thut, das ist.

496. Jaki Bóg raczy, niech się stanie w jego nie ustanie, kto mu wiary dostoi: On pomaga, krzyż nasz dźwiga, i cichy świat bezmieranie: Kto weni wierzy, i pokłada nadzieję swoje wiernie.

2. Bogci jest Pociechą moją, Nadzieją i Żywotem, a tak rządzi wolą swoją mię człowieka, wiem o tym, słowy swemi na głowie mej włosy moje policzył: Strzeże, cznie i sprawuje, żeby nam czart nie skłódził.

3. Wedle woli Boga mego z tego świata umieram; bo wiem, że przyjde do niego, i łaski jego doznam. Dusze moje, w ręce twoje, w ostatniej godzinie, mocny Boże, w prawey wierze, przyjmij; niech nie zaginie.

4. Żeje cie też proś, Panie! ażeby nie rozpaczal, gdy ma godzina nastanie, i czart będzie nagabal. Pomóż! proś! ręce wznoś, rącz skłęć z wysokości mię nędznego sługe swego, rącz przyjąć do radości.

Dziei. 21. 14. Niech się stanie wola Pańska.

Jesus, Jesus, nichts als.

Nota: Owe! ktorś wysłisko.

497. Jezus, Jezus mój Kochany, Selem jest mych żadości, staie mu się obwiązany, tu wszelkiej powolności: To jest serca żądanie, iż wołam: Jaki chce Panie!:

2. Jednemu ia tylko żyć chce, Jeden jest mój Kochaniem, Jezus, ktoremu serce me daie z upodobaniem za krwi jego rozlanie; prowadź mię: Jaki chce, Panie!:

3. Zda się być co ścieszliwego, a jest naprzeciw tobie, ach! nie daj mi Jezus! tego, gdy cię obrat sobie. Daj mi się na twe zdanie, a wezmę mię: Jaki chce Panie!:

4. Niech się pełni wola twoja w mnie i przez
mnie, Boże mój! wola twoja niech będzie moja, w
trwodze, w śmierci przy mnie stoy, aż się z światem
rozstanie, gdy i gdzie: i: tak chęć, Panie! i:

5. Bądź na wieki pochwalony, Jezu! za do-
broci twe, któremi jest obdarzony, i: tak śpiewa
serce me: Niechże mi się już stanie, i: tak raczy
i: i: chęć Panie! i:

Pf. 73, 25, 26. Kogożbym innego miał na niebie?
J na ziemi oprócz ciebie w nim innym upodo-
bania nie mam i:

Ich, wenn ich dich, mein Gott, nur.

Nota: Kto woli Bożey nasładowie.

498. Kogożbym Boże! oprócz ciebie,
miał na niebie i na ziemi?
Tylko się dusza w swej potrzebie chłodzi przymio-
tami twemi. Niech świat stawia swe uciechy, i
kto cię nie znam pociechy.

2. Choć mi dusza z sercem ustanie, niedbam na
żadne przytrości, w tobie moje upodobanie, z
ciebie dobieram czerstwości. Niech się świat na
mnie obruży, twej miłości nie poruży.

3. Gdy ciebie mam, już wszystko moje, co sobie
dusza winię: służy mi wszystko kochanie twoje, co
mi upadeł gotuje. Tys jest Skłęk serca mego,
Działem mym czasu wiecznego.

Dziei. 21, 14. Niech się stanie wola Pańska.

Meine Seele, laß es gehen.

Nota: Oweże kłóć się wszystko.

499. Młka duszo! niechaj będzie, i: tak
chęć, na tym świecie; miła
duszo! choć też wędzie troski są w tym namie-
cie: Znoś to sercem cierpliwym, wiedz, że Bog
jest żywym.

2. Choć się ży świat tobą brzydzi, widzi się w
tobie się wroga, choć nieprzyjaciół z cię przydzi, ty
uśmiesz w swego Boga: Znoś to i:

3. Gdy w komorce serca twego niemaś nic, i: tak
żalosci; a choć zewsząd dosyć złego przypadać w
ten niskości: Znoś to i:

4. Bog tych, których krzyż probuje, gdy będą
doświadczeni, pociechami koronuje, co serce ich
chęć, czyni. Znoś to i:

5. Jak po dżdżu wchodzić jasności, i: tak po
troskach wesele: Pociecha dać w tęskności i: tak
żal radości wiele. Znoś to i:

6. Gdy się z tym światem rozstać maś, idź
do Boga w uśności: u niego się w niebie do-
znaś radości za trudności. Znoś i:

Ps. 8, 35. Ktoż nas odciągnie od miłości Chrystusowej?

Will mir Gott wohl.

500. Na woli Pańskiej polegamy, w
Bogu klade ufanie, prośbą u
niego nalegam, o dalsze ratowanie; On mię w
trwodze nie opuści, on zna me utrapienie, ani
nad możność dopuści kusić mię, swe stworzenie.

2. Kogo ten Pan umiłuje, kogo i: tak syna lubi,
tego nabywaj się strofować, i: tak go nie zagubi,
lecz skarbów sprawiedliwie, i: tak Dycie miło-
ści obchodzi się dobruć i: tak z tym, kto mu w
służbie wierny.

3. Nie bądź hardym w wielkim szczęściu, Bog
się pyłnym sprzeciwia; nie trapi się w ciężkim
niechcieściu, Pan zemdlone ożywia: Temu po-
tęż rzeczy swoje, on cię ławie wspomaga, on
pociechy serce twoje, on cię ratować może.

4. W złym razie żałuj śmiałości, i: tak lew
nieleśliwy, w nadziei Pańskiej litości, bądź w
ucisku cierpliw. Do gdzież ten czeł znaleźć, co
cię zawżdy miał godny? Żaden nie jest uwol-
niony od niechciejnej przygody.

5. Woy się Boga Wszechmocnego, ratuj nędze-
nych w potrzebie, a gdy cię co pośta złego, uważ
to sam u siebie, że to wszystko Bog nagrodzi, co
tu w troskach cierpiemy, on nas po smutku
ochłodzi, gdy w raju żyć będziemy.

Matth. 6, 25, 26.

501. Nie opuszczaj, Panie! swoich wier-
nych nigdy, ani im dopuszczaj
cierpieć żadnej krzywdy; bo ty żywiś płaśli, przy-
obieraś kwiatki, więc i robaczki, to zbierają
sobie, co ty im narządziś; bo wszystkim światem
rządziś.

2. I kruczyta małe, gdy łobie wołają, gdy
i: tak niska inąd pomocy nie mają, ty sam żywiś,
Panie! to liże stworzenie kształtem osobliwym,
dać im być żywym, by Zmie twe święte, zewsząd
było wziete.

3. Wszystko na cię patrzy, aż reś otworzyś,
by: tak hojnie zbierać, gdy co im przyporządziś; lecz,
gdy

gdy się odwrócisz, ręce swą utrociś, wnet wyszko struchleie, a prawie zemdleie, wniwecz się obróci bez twojej dobroci.

4. Czemuż my niewierni w tobie nie ufamy, gdyż twe święte słowo zawsze pewne mamy, myś dufamy w tobie, iakoby ptaśkowie, albo polne kwiatki, co ie depcą działki, były tobie miłsze nad stworzenie inſze.

5. Dla nas ci tu przyſzedł Pan wſzego stworzenia, uſzył nędze, głody i wſzelkie ſtrapienia: Wyśmy nie ſatneśli, nago nie chodzili, tak ſię o nas starał, że i ſiebie ſam nam dał ku pożywieniu, duſznemu zbawieniu.

6. Ktożby nie był wdzięczen dobrodzieiſtwa tego? Ktożby wątpił, mając Pana tak dobrego? Podziękujeśmy iemu, Panu tak dobremu, poſłornie go proſząc, ſerca Pniemu wznosząc, żeć nas nie opuści, w tej to błędnej puſzczu.

Rol. 2, 6. 7. Przetoż, iakoście przypieli Pana Jezuſa Chryſtusa, tak w nim chodźcie: Będac wtorzeniemi i wybudowani na nim i utwierdzeni w nim.

Meinen Jeſum laß ich nicht, weil.

502. Nie puſzczę cię Jezu moy! boś za mię oſtarowany. Twoy mię głodzi krwawy znay, o Baranku niezmazany! w mym ſraſunku grzechowym nie puſzczę cię, Jezu moy!

2. Nie znam inſzego w niebie, nie mam zbawienia na ziemi: Przypiątem ſię do ciebie wiarą żywą z wybranemi: Wyś mię nawet i zabił, nie puſzczę cię Jezu moy!

3. Gdy mi zgaſnie wzrok zdrowy, ſłuch i zapachnię odbieży, ichu nie ſtanie i mowy, śmierć mię złupi z mey odzieży: Gdy mię ſtrwoży ciemny grob, nie puſzczę cię Jezu moy!

4. Układ mi ſię Jezuſie! na ſmiertelnej mey poſcieli: Nie daway mię pokuſie, niechay mię cieſzą Anieli: Krzyżu ſię twego chwytam, nie puſzczę cię Jezu moy!

5. Na ſąd mię nie pozyway, aź mię grzechy me odſtąpią: Chryſte! na mię pamiętay, niech mię rany twe zaſtapią, ſtojąc po twej prawicy: Nie puſzczę cię, Jezu moy!

6. Zawoſtay mię do raju, gdzie rodzice i dzia- bowie moje w Aniełſkim krainu widzą cię wſyſcy ſtanowie,

ſtanowie, nowę pieśni ſpiewają: Nie puſzczę cię Jezu moy!

7. Rad ſię z ſwiata wybieram i żegnam ſię z dałem moim; rad me oczy zawieram, odday mię Aniołom twoim, bądźże moim Zbawieniem: Nie puſzczę cię, Jezu moy!

1 Moſz. 32, 26. Niepuſzczę cię (Panie!) aź mi będzieſz biogoſtawit.

Meinen Jeſum laß ich nicht.

Nota: Uſnoki ma Jezuſ.

503. Nie puſzczę cię, Jezu moy! i ty mnie też nie opuſciſ, tobiem ſię oddał iak twoy, ty ſię w moje ſerce wypuſciſ, wierząc w tey wiadomości, że nie puſciſ ſwoy włoſci.

2. Nie puſzczę cię, Jezu moy! nie pytam ſię i o niebie tyś doſtałku mego Zdroy, gdy w duſhney mbleię potrzebie: moy Jezuſ mi tedynie nad tyſiąc niebios ſtonie.

3. Nie puſzczę cię Jezu moy! na ſercuſ mi wyrażony, tyś ſwietności moicy Stroy, i moy Dochód nieſtracony, duſhy mey Moc i Siła, bo ſię z twoją ſpoika.

4. Nie puſzczę cię, Jezu moy! gdy mię grązą moje grzechy, gdy czart ſtroi niepokoy, gdy z niſzad nie mam pociechy, dla ſtrachu też ſatana, nie puſzczę mego Pana.

5. Nie puſzczę cię, Jezu moy! kto mi w oſtatniej godzinie, chce z miłości otrzeć znay, niech mi rany twe odwinie, i coſ dobrego ſprawił, gdyś krzyż do ſmierci krwawił.

6. Nie puſzczę cię, Jezu moy! niech nie wiem tylko o tobie, gdy w ſercu nawięziſz boy, gdy powieſt ſtąg obie, gdy i pomoc uſtanie, ty mię wspomogęſ, Panie!

7. Nie puſzczę cię, Jezu moy! przybądź mi zwycięſtweſm twoim, i w ſąd groźny przy mnie ſtoy, i w zgonie żywota moim, wiem, chociaź mię śmierć zmoże, do ciebie mi pomoże.

Lut. 1, 38. Otom ſłuźebnica Pańſka, niech mi ſię ſtanie według ſłowa twego.

Ich hab' in Gottes Herz und.

Nota: Na woli Pańſkiej.

504. Szczęściem wierneſz Boga zlecił cię do raju, mię zſyſciem nawięziſz

wielka trwoga, i w śmierci żyć być muszę: Sam syn tego, co z górnego tronu wszystko sprawuje: choć krzyżując i biczując, iednak w sercu miłuje.

2. Znać się stać nie może, muszę być Dyon milym, choć mnie w morze rzucasz, Boże! iednak się doświadczyłem, że stałości twe szczerości serce me nakładała, po mej męce, twoje ręce mnie znou wzywają.

3. Wszakci nie idę sam z siebie, ani sam się sam nie stworzył, Bog, Stworca mój, sam na niebie duszę z ciałem utworzył, duch mądrości, ciało, łosć, dostąpił od niego: kto to daie, nie zostaje serca nieczystliwego.

4. Ktożby mnie dla mej żywności we świecie stół gotował, otrzeplibym dawno w mej młodości, by mnie Bog nie zachował; i moc tego, co każdego uzdrowia, ciebie, grzeie, czym nie włada, to upada, co ciebie, to się śmieie.

5. Jest przy tym serca mądrego, rozum tego bez miary, wie, komu ma, i dla czego, dać i nie dać swe dary, wie radością, wie żałością działkom potracić swoim. Bog życzliwy, dobrotliwy, w napieczym smutku moim.

6. Mniemaś, gdy serce, co proszę, zawżdy nie otrzymuje, że ciężar wielki ponosisz, co szczęście twe morduje: Przez twe różne myśli prożne wyglądasz twój skonczenia, nie zważając, krzyż znając, pożytki zatrwożenia.

7. Stworca twój, który cie sobie na swą starę zbudował, zaprawdę, już zdawna tobie z szczęsem łaski gotował, i dał z nieba co potrzeba, z należytością twoją: Niech ten czyni, wże iedyn sprawuje wolę swoją.

8. Żal Bog raczy, tak się stanie, radość się two raz wroci, krzyż twój, żal i kłopotanie, w zbawienie się obroci: Wadź cierpliw, Bog życzliwy, i ciebie nie ominie, żal twój wielki razem wśelki, niby dym, w chle zginie.

9. Nie widziem urodzajnego pola bez niepogody, ani człeka szczęśliwego, co by był bez przygody: Młot i mały przykry, iednak wargi ślicznie małuie; tak radości bez przykrości serce nie dostępuje.

10. Już rad, mój Boże łaskawy! ręce podlegam twoim, rządz mi, i wszystko me sprawy obgad do śmierci moiej: Żal mą duszę zbawie muszę,

muszę, naplepieć wieś, o Boże! i przez co twa, u nas, sława, wywyższona być może.

11. Gdy daś słoneczne iasności, przypięcie ia ie szczęliwie; iezli zaś krzyż i żałości, i to zniosę cierpliwie; iezli wrota tu żywota mnie daley otworzone, popędą nogi na twe drogi, przez cie poprowadzone.

12. Gdy zaś w drogi śmierci ciemne wybierać mi się każesz, będą mi ścieżki przyjemne, które mi sam poleżesz: Tyś Pasterz mój, iam sługa twój, nie puść mi z swej opieki, bym raz ciebie w twoim niebie wystawiał aż na wieki.

Jpd. 11, 6. Ten, co przystępuje do Boga, wierzyć musi, że jest Bog, i że nagrodę dawca tym, którzy go kłaniają.

Nota: Ach Paniel byś nie był.

305. Ty, coś niebo wysokie pięknie uhaftował gwiazdami, a każdey z nich swą iasność darował, aby iedne całą noc swą światłość wydawały, a drugie ludzjom śpiącym dzień opowiadały.

2. Któryś i słońcem iasnym dzień ozdobi raczył, aby każdy z żyjących, żeś jest Bogiem baczył; a ztąd się wywiadował o twej woli Paniel! ciebie się bał, miłował, pości zdrowia stanie.

3. Ty, który wszystkim władałeś, nakłonił ucha twego: Przyimił, a nie odrzucał proźby serca mego. Żalś przyjmował wdzięcznie przodków mych wołanie, i miewałeś z łaski twej o nich swe staranie.

4. Byli smutkiem ściśnieni, tyś smutne pocieszał: D ratunek wołali, tyś się z nim pospieszał: Prośli cie o mądrość, mądrością im dawał, a onym dobrze czynić, nigdyś nieprzestawał.

5. A iżes jest tenże Bog, i wiecznie będziesz trwał, ty przynierza swiego nigdy nie będziesz trwał; chociaż ie ludzkie swemi targają żłościami, i często cie gniewaia swemi sprosnościami.

6. Jednak ty tymże jesteś, czymś i przed tem był, a swej Boskiej własności bynajmniejś nie pozbył: Zmiłuj się nade mną, wśkales miłosierny! Ogarnij mię łaską swą, gdyżes w świecie wierny!

7. Obiecałeś w smutku być nam tu pocieszeniem, a rzewliwie płaczącym tu rozweseleniu. Roz-

Rozkazujeś cię wzywać przez Syna twoiego: Dtoż idę do ciebie ja w imieniu jego.

8. Byś sierotę swojego do siebie przytulit, a żył me, płacz, wzdychania we mnie sam utulił: Ustromiłeś i strasunki ciężkie serca mego, które za braniaią snu oczom żywczajnego.

9. Zjad już prawie ustały we mnie siły moje: Ustanę, nie wezmieszli ty mię w ręce swoje, a nie ustromiś mego ciężkiego strapienia, co zdrowie me, iako mol, ie do wyniszczenia.

10. Wszak to tobie nie trudno, wszystko to sam mojesz, i lano mnie smutniemu ty sam dopomożesz wynieść z tego strasunku, serce me pocieszyć; ale prośe, moy Panie! racz się z tym pośpiechć.

11. A ięśli się podoba, mię ięsze probować kłopotami, wolnoć to, raczże wżdy darować ducha meśkiej stałości, któryby mię rzadził, żebym nigdy na stronę od ciebie nie zblądził.

Jer. 10, 23. Wiem Panie! że nie iest w mocy człowieka droga jego.

Ich weiß, mein Gott! daß.

Nota: W tobie ja ufam.

506. Wiem, Boże! iż każda sprawa moja, iak ty chcesz, się stawia, z ciebie błogosławieństwo z szczęściem płynie: Czym ty rzadzisz, to ma swe dostojenstwo.

2. Boć to nie iest ludzka siła, by się rada tak spełniła, iak człowiek sobie życzy; tylko Boża rada czyni, że się czelę przy swej szczęci.

3. Często człowiek myśli w sobie, że to i owo osobie swej dobrze, choć w tym błądzi: zjesto zaś trzymać za słodę, czym iednal sam Bog rzadzi.

4. Tak zaczyna mądre czoło dobry uczynek wesóło, wśak go skonać niełatwie: Wbudnie zamek, trwały dom na piasku, gdzie upadnie.

5. Wielu myśli takie maia, co niebiosą prze- nikaia, lecz niżli się spodziera, upadają i nogi ich pod niemi zawże mdleia.

6. Przeto, Dyrze! co korony i berła masz, gdzie swe trony, a po obłokach iędzisz, przymuń słowo, a słuchaj mię z tronu, na którym siedzisz.

7. Użyj mi jasnych światłości, które z twoich obliczności pobożne dusze maia; z tych bowiem siły mądrości swej oni nabywaia.

8. Dayże

8. Dayże mi rozumu z nieba, bym gdy poradę potrzeba, swej woli nie folgował: bądź Przyjacielem i Ratcą, bym prawa naśladował.

9. Badaż wśego, co mi płuży to mi użyję; lecz, co służy ciaku i trwi, zawściągnij. Mnie, do części twej i miłości, iak celu wśego, ciągnij.

10. To, co się tobie podoba, niech, (boś ty moja Dżdoba) i mnie przyjemne będzie; coć przeciwno, niechay nigdy w moich sprawach nie zasiedzie.

11. Jeźli dzieło twe, szczęścia day; i jeźli ludzie, sam odwracaj, i odmien myśli moje: Czego ty sam ie sprawuieś, ma wnet skonczenie swoje.

12. Lecz, gdy twe dobre umiowanie głoyny wrog twoy i nasz, Panie! chce psować, pomsta, grozić: ma pociecha, że ty tego gniew wnet unieś położyć.

13. Przyśtaż do mnie, uczyni ietko, co mi się zda bardzo ciężko, a day skonczyć z wdzięcznością to, coś rękami swoimi zaczął i twą mądrością.

14. Choć początek trudny będzie, i ia morśką głębią wśędzie uyrze, i też trostania, racz mię tylko, bez przestanku, pobudzać do wzdychania:

15. Kto proźbą przy tobie stoi, wszystko, czego się więc boi, przezwycięży w meżności: Trosk ciężki kamień na tysiąc stul skruszy się w przedkości.

16. Choćci droga do dobrego iest pełna ciernia ostrego, wśak kto wesóło chodzi po niej za twym Duchem, Panie! ten do radości wchodzi.

17. Tys Dyrze! moj, ia twe dziecie, czego mi brał na tym świecie, ty więc dostatkiem stawie; przeto mi day stan zachować, a cię zwycięstwem stawie.

18. Zwiota ma być częst i stawia, twe sprawy, polk ichu stawia, wesółey duszy swoiey, wszystkimu światu opowiem, lecz naprzód trzodzie twoiey.

XLII. D poddaniu serca ku Bogu.

Przyp. 23, 26. Synu mój, daj mi serce twoje, a oczy twoje niechaj strzegą dróg moich.

Mein Gott! das Herz ich bringe.

Nota: Odbierz dzień z konieczną.

307. **B**oże! tobie serce mego ofiarę przynoszę; gdyż ode mnie daru tego chęć, nie gardź nim, proszę.

2. Day mi sam, mówią, synu mój! serce, toć mi wdzięczne, w nim mieszkając, sprawię pokój i pociechy wieczne.

3. Musz Dycze! wez ie sobie sam nie gardźże prośbą mą, iak moge, taki ie dawam; obroć tu mnie iwarz swą.

4. Jesteś wprawdzie pełne złego i brzydkiś marności, nieposobne do dobrego, prawey pobożności.

5. Lecz już z łaski twej uznało grzechy, pokutuje, a w czym dotąd się łochało, już ścierze żalnie.

6. Oto! się ściele do nog twych, i woła tęskliwie: Skrusz, Dycze! i od grzechów mych nawróć mnie prawdziwie.

7. Pokrusz wewnętrzne twardości, i zmieklej żyły umysłu mój, abym z wzdychaniem, w żalności, oplakiwał grzech swój.

8. A iak, mój Jezu! przyjmij mnie, i utop we krwi swej: Wiem, żeś dla mnie dał męczyć się z miłości gorliwej.

9. Zmacniaj mdką rękę wiary mej, bym nią przyciął krew twą, iako zadatek łaski twej, co leczę duszę mą.

10. Daruj mi, Jezu! z miłości, sprawiedliwość twoją, a odpuszc grzechowe złości, i wże winę moją.

11. Raczyś, by हात, mie odziać twoją niewinnością, abym mógł zawże czystym stać przed twą oblicznością.

12. Duchu Święty! przyjmij ty mnie sam w społeczność twoją, i dla Jezusa wylej się całe w duszę moją.

13. Wzniesie we mnie Dostę twą światłość, i miłość gorliwą. Wygladź fałsz, chytrą i ciemność, daruj mi łaskę twą.

14.

14. Day, żebym z serca ścierzości, wierzył w Poga mego, bym się, dla światowej złości, nie wstydził dobrego.

15. Day, bym brk serca stałego, tobie w cierpliwości ufał, wierząc, że mię młodego podeprześ z miłości.

16. Day, żebym z serca czystego miłość swą oświadczył, abym wrzestrzegał dobrego, i bez obłudy był.

17. Day, bym był serca prostego, ścierzy, bez chytrą, by uczynki z serca mego płynęły w ścierzości.

18. Day, bym był serca cichego, pokorę miłował, a zwiędzion od światła złego, z grzechu wnet powstawał.

19. Day, bym był prawie pobożnym, i bez obłudy był, bym w całym Chryścianstwie mym tobie przyiemny był.

20. Spraw, o Boże! Kościołem swym serce me tu częściej, day, by było mieszkaniem twym i na wieki wieczne.

21. Tobie i za własność dawam, czyni z nim, iak sam raczyś, wiem, że jest twym, i twym być mam, że mię nie przebaczyś.

22. Niech mi świat, iak chce, uraga, by mię zwiódł do złego: Niech mię kusi i przyciąga, czynić wolą jego.

23. Na wielki to się nie stanie, Kochanku ścasi! bom twe chytre nagabanie przemożę z Dostkier łaski.

24. Przeczyć świecie! przeczyć grzechu! nie dam serca mego tobie, przyjmij ie za dar. Jezu! sam otrzymaj ie sobie.

Matt. 22, 21 Dajcie Bogu, co jest Bożego.

Was giebst du denn, o meine.

Nota: Kto woli Bożey nasłabnie.

308. **C**oż Bogu dasz? o duszę miłą! z któregoś hojney ścierzości wstępnego, co masz, dostąpiła, coż dasz z powinney wdzięczności? Day mi, co masz napłepłego, day co mi jest najmilszego.

2. Musisz dać Bogu, co jest jego, mów: czyż jest serce twoje? Dostkie, nie ducha przelętego

D 2

tego

tego gdzie ten ma mieszkanię swoje, tam są wielkie boleści; gdzie Bóg, tam pełne radości.

3. Dajże ie tedy Stworcy twemu, daj, bez wszelkiej chętrości, daru tego żądającemu, wiedzając, że cierpiał z miłości bole, męki i śmierć i tobie, by serce twe nabył sobie.

4. Komużbyś miała chętniey ie dać, jak temu, co wprzód serce dał? tak, że go możesz Kochankiem zwać, co cię do śmierci młkował; two serce tedy onemu jedynie daj, nie innemu.

1. Piotr. 2, 24. Chrystus grzechy nasze na ciele swoim zanioś na drzewo, abyśmy obumarzy grzechom, sprawiedliwości żyli; Ktorego świątoscia uzdrowieni iścieście.

Höchster Priester! der du dich.

309. **S** nąwżyłszy Kapłanie! coś sam ofiarą za mnie, sprawu serce moje wśedzie, niech ofiarą twoją będzie.

2. Miłości to przytrości, co nie z cię jest Miłości! Co z ręki twej nie pochodzi, to do Boga nie przychodzi.

3. Przytoż umartw i zabij wolą, zmyśł mój, w śmierci twej: Wytworzeń złość z serca mego, chociaż z boleścią, grzesznego.

4. Na ołtarzu ogień pal, wśyśtkie żądze ciała spal, o nąmłeyś Miłości! Ach! bym prożen był wśey złości.

5. Tak się zaiste stanie, iż spoprzyż na mnie, Panie! Tak będę na ziemi wiara Bogu przytemną ofiarą.

XLIII. D pokoju Bożym wewnętrznym, i radości w Duchu Świętym.

Job. 34, 29. Gdy on sprawi pokój, ktoż go wzruszy.

Wie wohl ist mir, o Freund.

310. **Z** tak błogo mi, duś Przyjacielu! ciejąc się w twojej miłości. Tak wychodzę z trwoż bardzo wielu, śpiejąc się do twej ludzkości, i żalu noc ustąpić musi, gdy radości ducha ułusł, gdy promień łaski twej wchodzi. Już się teraz być widzę w niebie, i ktożby się nie cieszył z ciebie, co do pokoju przychodzi?

2. Niech

2. Niech się świat mnie przeciwnym zowie, wśał ia mu też nie dowierzam; by mi chciał miłość świadczyć w słowie, postawę jego rozmierzam: Dusza ma w tobie rozkośnię, iat Przyjaciela, cię miłuję, tyś wierny, choć nikt nie wierny; zardrość świata mi nie zasłodzi, choć i w przepaści ducha brodzi, lotem wyciągam mizerny.

3. Choć na mnie Moryś następnie, grojąc łgawami Zakonu, i piekło strącając zaskatuje, garne się do łaski tronu: Do twej ran się nąw bardziej ścigam, na mieysce bezpieczne się dżiwiam, gdzie mię łgawy grom nie dojdzie. Gdy się na mnie wśyśtko zajezi, tyś Zbawienie, ktoż mię potępi? Miłość twoja ze mną pojdzie.

4. Wiedziesli mię na krzyż puszczą, idę, na cię się wspieraie: Tam chlebem karmię wielką klusząc, mię z opoki napawaie. Ależ dżiwne drogi twoje, Panie! wśał koniec ich twe pożegnanie, do syć, gdy tylko ciebie mam. Wo, łogo chęć w chwale posadzić, nad słonec i gwiazdy wprowadzić, tego pierwej zniżasz, to znam.

5. Niech się śmierć drugim zda okropna, mnie nie tak, bo mój zmyśł w tobie, i dusza, przez ciebie roztropna, spoczywa w twojej ozdobie: Ktoż się tej drogi leśać będzie, która, choć zbrojów pełno wśedzie, przychodzi do bezpieczeństwa? O Światłości! tak ia z radością, z knici ciemney idę bliskością, do pokoju, na wieczności.

6. Już błogo mi! gdy, Przyjacielu! na tobie wiernie polegani: Nie tknie się mnie świat, śmierć, gwałt wielu; bo ia na twej pierści legam. Niech w sercu to odpocznienie zosławo, i duszy zbawienie, wieczney słodkości śmak i zdrow. Prożne wśyśtkie świećke lubości, gdzie Jezus dodawa radości. O pokój! Miły mój jest mój!

Ps. 4, 8. Sposobis wielką radość w sercu moim, niż oni miewają, gdy się im zbroja ich, i wino ich obficie rodzą.

Mein Jesu! süße Seelenlust.

Nota: Slicznie świeci Jutrzni.

311. **J**ezu, duszy mey Radości! twoiej jedynie miłości uciechy nąplepse mam: tą miłością napełniony duch mój niby zachę

zachwycony czyni, że zapominam siebie: Ciebie pragnę, żądam, aż oglądam twarz twą w niebie, i będę wcale u ciebie.

2. Ach! cożem za pociechę miał, gdyś oblicza twego nie znał, mój Jezu! ia strasłany; W iakiejś ciemności chodził, gdy ślepy umysł mój brodził, w żądzach złych uwłany, aż ty, Święty! na mnie wprzął, kładłś mi dą, ciebie poznać, i serdecznie cię miłować.

3. Światać wprawdzie ubogiego rozkosz i uciechy jego, zdają się być radością; lecz każdego omamiałą, nietrwałą są, przemijałą, przynosią do żalności. Przetoż, pomóż, bym ubogi, Słabie drogi, Jezu Panie! w tobie miał upodobanie.

4. Kto Jezusa trzyma w wierze, już tu moc z nieba bierze, od świata się odrzuca; choć też Jezus w tej niskości, czasu smutku i żalności, zwykł twarz swoją ukrywać: przecie brzemień skłóci tego gorzkość złego wdzęcznie skłodzi, w gorzkości trzyma chłodzi.

5. Choć też wiem że słowa twego, że wiecznie oblicza swego w trwodze mej nie będzieś krył: Przeklemań oczu zastaniaś, potem odpoczyneś dawaś mnie, bym go już tu zażył: gdy się, przez cię, na cię spuszcza, cię nie puszcza, i w żalności, nie tylko wdzęczney radości.

6. Żądaj, Jezu! żadne trwogi, ani śmierci postrachirogi, że służby twej nie zbliż: Wiem, że mi Duch twój miłuje, żądaj się z tobą iść gotuję, choć się uciski wiąż: Trąpię bity, i am spokojny, boś ty hojny w twej litości, nie zapomnię mi w trudności.

7. Gdybym też, duszy Kochanku! twej skłóci, czy Baranku! nie miał uciec na świecie, wżdy iednak spokojny będę, aż iakli światła nabeję w niebieskim twym namięcie: gdy cię przecie sam oglądam, i z ciebie mam swe ośłody, i w łóciach twych wieczne godzę.

8. Lecz, najmiłszy Jezu Panie! już znam twój miłowanie, gdy nas żalność napada: Serce twe, co smieł dawa, i iak zawarte się stawa, w ośłatu się rozpada; a tak iednak duch strapiiony i strwożony skłóci czuje, iakła twa gorzkość cukiue.

9. Mażesz mię maścią radości, tak, że dusza w tej niskości, w mym ciele się raduje: Wiem, że ty mnie smieł sprawiasz, wiem też, co wieścaczym dawaś, co Duch twój w nich sprawuje: Żądaj, wzbudź, abym w wierze mojej jeszcze tobie służył, i do śmierci wiernym ci był.

10. Wiara prawa tę własność ma, że się ciebie, Jezu! trzyma, ach! zmacnia wiarę twoją. W wierze nikt mi cię nie weźmie, mię od ciebie nie oderwie, przez wielką miłość twoją. Czemu? Temu, bo iak trwałą zwałczył wiarą ducha złego, grzech, świat i marności tego.

Pieśń Sal. 8, 10. Wstał przed oczami jego, iakota, która znajdą poloy.

Du süße Lust.

Nota: Duszy Kochanku.

512. Jezu, Skłóci, z pierś miłości! ty dawaś prawe radości, że nie dbam o weźsności. Jezu, Skłóci, z pierś miłości!

2. Czyście żródło twe chłodzi serce me duchowenemi pociechami, żywą wodą i słami. Czyście żródło twe chłodzi serce me.

3. Jezusa miłość iest mocna skłóci: D nieśkończona dobroci! Ktoż ma radość serca skłóci? Jezusa miłość iest mocna skłóci.

4. Pokoy mi dacie, nie przekładajcie! wśblem już i za zastone, mam Jezusa swą koronę. Pokoy mi dacie, nie przekładajcie!

5. Wyzwolonym z trwog, iż mię ciechy Bog. nikt nie wie o tej radości, iedno, kto żyje w miłości. Wyzwolonym z trwog, iż mię ciechy Bog.

6. Kto grzech miłuje, ten iey nie czuje; tylko ludzie odrodzeni bywaia nia napoienu. Kto grzech miłuje, ten iey nie czuje.

7. Gdy z Bogiem pokoy dał mi Jezus mój, o! iakie skłóci radości, sprawuje Skłóci wiecności. Gdy z Bogiem pokoy dał mi Jezus mój.

8. Tak się skończyło, co mię trwożyło. Ta radość nie zna żalności, ponieważ wśpółko w radości. Tak się skończyło, co mię trwożyło.

9. O Zbawicielu, mój Przyjacielu! ach! racz mię ty sam sprawować, póki mam tu pielgrzymować. O Zbawicielu, mój Przyjacielu!

Pieśń Sal. 2, 16. Miły mój jest mój, a iam jego, który pasie między liliami.

O Jesu! mein Bräutigam.

513. O Jesu Kochany! iak dobrze się mam, miłosciu twę pelen, aż świata nie znam: O szczęsne godziny! w których mam znowiny z tym, którego mając, o ziemię nie dbam.

2. Tyś mię, o mój Jesu! sam uspokoił, i sumnienia rany łaskawie zgolił, łaskąś mię darował, rozkoszą czestował, i całe radością z nieba napoił.

3. Więc, z serca Kochany! już nie jestem smuty, lecz jestem ze wspaniałym, i zostawam twój. Ma nawiść, Kochanie, oddałem ci, Panie! to wspaniałko twych, we mnie czyni, pociech zdrowy.

4. Coż mi to i owo żada ciężkości? Rodzice, dziatki, bracia, wese krewności: Coż ia mam z krewnymi, przyjaciół memi? Umilknijcie wspanię, nie znam własności.

5. Podźcie, weselcie się pobożni! ze mną, bo mamy w Jezusie radość przyjemną: Dla tego mu gramy, i z serca śpiewamy, pałając miłością pragnym wzajemną.

6. O Jesu! twoja miłość wielce zrania me serce, i ogniem twym rozpalia. Ach! coż za słodkości pochodzą z miłości, nikt nie wie, co we mnie ona sprawiła.

7. Nie lekam się czarta, i świata złości, nie boję się krzyża, ani ciężkości. Chce Jezus mię słodzić, coż mi może słodzić, ten mi w radość zmieni wspaniałe trudności.

8. Precz, korony, berła! Precz chwalo świata! wiem, że jest to wspaniało wielka utrata: Zdźcie precz, rozkoszy! bowiem to rozkoszy, mój Jezus nasyłodzy na wieczne lata.

9. Kiedbyż mię, mój Jesu! weźmiesz do siebie? Ach! iak długoż mam tu czekać na ciebie? Kiedbyż cię radości, o wieczna Miłości! ujrzę, Jesu drogi! w wesołym niebie?

XLIV.

XLIV. D wesołości wiary prawdziwej.

Pf. 146, 5. Błogosławiony, którego Bog Zastubów jest Pomocnikiem: Ktorego nadziera jest w Panu Bogu jego.

Wohl dem, der sich auf seinen.

Nota: Ja mną, mowi Chrystus.

514. Błogo temu, co się może spuścić na Boga swego! grzech, śmierć, piekło go nie zmoże, choć nienawidzi jego. Tak się go nie dotknie trwoga, bo ma Przyjaciela, Boga.

2. Niech mię zły świat nienawidzi, nie lekam się niczego, gdy umyśl mój być się widzi w przyjaźni Boga mego. Lubi się mierzająca zawodzi, Bog ze mną, ktoż mi zasłodzi?

3. A lubom na Boskie zdanie nie raz miał uciśnienie, przecię Bog, nad spodziewanie, w rychłe dał wspomóżenie; żąd mię tam otucha budzi, że Bog Przyjaciel jest ludzi.

4. Choć me grzechy obfitują, sumnieniu dosłuzają, łaski mi nie obiecują, owszem mię potępiają; wspanię się przecię nie lekam, Bog ie głodzi, już nie stękam.

5. Ustąpcie, piekielne mocy! Śmierci zawrzyj paszczę! Świecie, milcz! bo darmo w nocy i we dnie trwożył, rzekę: Pan Szczyt mój Przyjaciel prawdziwy. Błogo mi, gdy Bog łaskawy!

Pf. 37, 25. Byłem wiodym, i starzałem się, a nie widziałem sprawiedliwego, ani nasienia tego żebrzącego chleba.

Keinen hat Gott verlassen.

Nota: Serdecznie oczekawam.

515. Bog tego nie opuścił, który mu podusał; choćbym żąd w napasce był, nie będę wzdychać; Bog może swoich bronić, wywyżzyć nawet ie, dać, co im może służyć, tu i ondzie wiecznie.

2. Bogu wspanię poruczam, niech czyni, iako chce, i dobremu duszy mej sam w złośliwym tym świecie niemał, iedno przetrwa, i tak też być musi; bo szczęsne te radości piekło niosą duszy.

3. Nie-

3. Modlić będę się Panu, biorąc go na pomoc, w moim własnem uciskaniu, którego zna on moc: D cierpliwość poproszę w utrapieniu swoim, wiem, że weźmie się o mnie, Obroncą będzie mój.

4. Szczęście, iak i nieszczęście, to wszystko od Boga; więc do tego modląc się, wołam ja, gdy trwoga: Jakoż w ten mnie opuści, będąc Pomocą mą, który się mnie nie puści, gdy nagle przyjdzie ze mną.

5. Skarby wsi i bogactwa, i co gładno światu, nie są duszy mej pastwa, zostają w świecie tu. Skarb mam na niebie ieden, Jezusa Chrysta mego; wielkiego nie wiem nadeń, Duch Święty dar tego.

6. Tegom ja sobie złożył w skarbie serca mego; duszę swoją pokłóżył on za mnie niedźnego, by mnie przez to odkupił, od małych onych wiecznych: miłość wielką oświadczył ktoż w krainach tych ziemskich?

7. Nie mam się już pokazywać wdzięcznym łaski tego? Dwień, muszę oddawać mu się z tem, co mego: iako dalecy czynię chęć ze mną, niechaj czyni; ja z wszystkim mu dać się, co chce, niech uczyni.

8. Amen! już teraz zamknę krotki ten psalm twój, Panie! przez łanie krwi twej, niech jestem dziedzić twój. A wszystko będę tu miał, co rozgadanie mnie, w niebieśkich zaś przybierał w koronę chwalił się.

Ubat. 2, 3. Jeżeliby na chwilę odwracał Pan, ogłuszał nas, boć zapewne przyjdzie, a nie omieszka.

Sollt' es gleich bisweilen scheinen.

Nota: Przyjdź! Zbawienie.

316. **C**hoćby się pod czas widziało, by Bóg spuścił swe na mało, wśiał wierze sprawiedliwość, Bóg pomaga prawdziwie.

2. Pomoc na czas odłożona nie jest wcale opuszczona, choć nie bywa takiego, wśiał czasu potrzebnego.

3. Jak Dycowie nie podają dzieciom, czego posądają, tak Bóg daje pod miarą stojącym przy nim wiara.

4. B

4. Z niego się ja cieszyć mogę, choćby biedy były mnogie, on mnie syna piasłwie, Dycowisko mię młusie.

5. Z Diabła i z smoka starego bydzę, także z mocy tego; czyli mię trzymaj zabije, wśiał Bóg, Dyciec mój, żyje.

6. Nie dbam nie na śmierci żeby, ani na światowe żeby, choć ze mnie darmo bydzi, Bóg w niebie mię nawidzi.

7. Niech świat, iak chce, nienawidzi, niech się też dłuższy mną brzydzi, ja nie uważam tego, wiedząc Boga Sędzię.

8. Wyganiam mię świat od siebie, nieśkanie me będzie w niebie: bo, gdy przyjdę do nieba, nie mi więcej nie trzeba.

9. Nad światowi żyję tego, co mnie było obrzydłego, niech ziemię już ma sobie, dość mam, Boże! na tobie.

10. Kiedy cię tylko mam, Panie! toć największe me staranie, gdy mię chowają w grobie, wśiał cię mam, Panie! sobie.

2 Kor. 6, 10. Jako smutni, wśiałże jawie weseli! Jako ubodzy, wśiałże wielu ubogacających: Jako nie niemających, wśiałże wśysłito trzymających.

Warum sollt' ich mich denn grämen.

317. **D**okładzę się troskać będę? Wśiał swego miłego Jezusa nie zbędę: Mam ja dział u ciebie, Boże! z którego nie zlego zeprzeć mi nie może.

2. Prawiem się mizernie zjawisk, w nagości, w słabości na światem się sławił: Magim powdę ku grobowi, próżnemu, przedmiemu podobny cieniowi.

3. Żywot, i czego ku temu potrzeba, Bóg z nieba dał mi, słudze swemu: Chceł zaś, co dał, odbierać niech bierze, ja w wierze na nim się chcę wspierać.

4. Chceł mię mój Pan przytłaczać bolami, troskami, przeczybim miał rozpaczając? Przytłoczony, posługuie, więc tedy z mej biedy mądrze mię wyzuie.

5. Dał mi Bóg wiele dobrego, i nie raz, czy teraz nie przyimę i złego? Nie długość tegi niechęci, on swego wiernego nie spuści z pamięci.

6. Czart

6. Czart i świat z hordami swemi, hanbami, gnupkami karmił mię sprośnemi: Niech hanbia i świat im się widzi, wśiał moja Bog Zbroia z nich samych zasydli.

7. Wierny acz się kolwiel kusi, mężności, stałości wśędzie zażyć musi: Choćby mu i razem zginał, wśiał ducha otucha dobra nie ma minąć.

8. Wśiał i śmierć nas nie zabije, z gorzkości z trudności raczej nas wywie: Śmierć bowiem drżwi do kłopotu zawiera, otwiera bramę do żywota.

9. Tam przy skarbow obfitości serdecznych starczych uszyć radości: Tu niemaż dobra trwać tego, rozkośy rozpylosy czas przypadku złego.

10. Coż są dobra świata tego? Garść błota, lichota, mol serca ludzkiego: Lepiej wiem, że dla mnie dary, u siebie Bog w niebie zgotował bez miary.

11. Panie mój, Brzodko radości! tys moim, tam twoim na wśyście wieczności. Jam twoim, świadkiem mi tego, krewni twoja ze zdroja płynąc boku twego.

12. Tys moim, bo cię prawdziwą ufnością z radością trzymam Światłość żywą. Niechże w ryple tam zaszede, gdzie wiecznie serdecznie oblać cię będę.

Isai. 40, 31. Który oczeławaia Pana, nabycia nowę siły: Podnoży się piory, iako orłowie: Bieży, a nie spracują się: Chodzą, a nie ustawaia.

Ist Gott für mich, so trete.

Nota: Serdecznie oczeławam.

518. Jezli ze mną Pan Bog mój, ktoż jest przeciwko mnie? Jak często wznoży głos swój, ustąpi wśyście złe: Gdy mi Bog Przyjaciele, a ja miłym tego, coż żli urąganiem swym mi uczynią złego.

2. Już wiem, i mocno wierzę, śmieję też wyznać, że Napiwyszy w tej mierze mi łaskaw zostate; i że on w mej trudności przy mnie za wśe stoi: Oromi gniew i wśe złosci, które żył świat broi.

3. Grunt, w którym się funduje, jest JEZUS, krewni tego ta czyni, że znayduję skarb wieczny u niego.

niego. We mnie i mym żywocie nie maż nie godnego; lecz, czym Pan nadarzył mi z cney miłości tego.

4. Mój JEZUS, duszy mej Dział, jest moją Światłością, gdybym go w sercu nie miał, nie mogłbym z radością ośiać się przed Bogiem swym: ni przed tronem tego; lecz, iak złosił, musiałbym wzgardzon być od niego.

5. Ten, ten sam wśyśko zniścza, co mi śmierć zadaie, on mię krwią swą oczyszcza, sprawiedliwość daie, z nim ja wesoły stoje, mam dekret radośny, a sądu się nie boję, iak więc grzeszył sprośny.

6. Niemażci potępienia w mem sercu żadnego: Dusza ma się nie leka ognia piekielnego, sądu się też nie stracham, nie mię nie zasmuci, Dobroć, JEZUSA mam, on mię nie odrzuci.

7. Duch tego swe mieszkanie uczynił w sercu mem, oddala wśe troskanie pocieśnieniem swoim. Błogosławieństwo chce dać w sercu, sprawie swojej, pomaga Abba! wołać tu w modlitwie moiej.

8. A gdy też w mej słabości strachy są zawzięte, wzdycha i mówi w mdłości Krowa niepojęte mojemu rozważaniu; lecz Bog w dobrze zna, co we wnętrzem wołaniu upodobanie ma.

9. Z duszą często Duch tego pocieśne mowy ma, iak Bog rad słucha tego, co go z serca huła, i iak miasto zbudował w niebieskiej światłości, w której wiernym zgotował ray pełen radości.

10. Tam ja dziedzictwo swe mam, dla mnie zgotowane, a choć tu już umieram, w niebo się dostanę; choć też tu żyj wylewam, w krzyżu, w tym to czasie mob JEZUS, iako to znam, otrze mię nie zaskie.

11. Kto się tu z nim zwięzuie, a czartem się brzydzi, tego świat przesładuje, wśedy z niego sydzi: Cierpieć musi i znośić ciężar krzyża wśego, różny ucisk musi być codzienny chleb tego.

12. O tem, choć wiadomość mam, przecię się nie boję, na Doga mego się zdam, z którym w ślubie stoję: Niech żywota pozbede, i wśyśkiego, co mam, ciebie się trzymać będę, aż pomoc twą poznam.

13. Niechaj ten świat zaginie, tyś wiecznym Obrońcą; miecz, ogień, uderzenie mię cię nie rozłąca, głód żaden, ni pragnienie, ni męta bańbiejna, ani piekła wzruszenie zawadą mi być ma.

14. Ni Anioł, ni radości, ni sława na świecie, ni miłość, ni zagrości, ni strach w tym namiocie, nie ma mieć takiej mocy, by mię rozwiódł z tobą, Jezu, moja Pomocy! weź mię z świata z sobą.

15. Serce me podskakuje, nie wie o żalosci, radość w sobie znajduje, ma wdzięczne łaski: Skońce co mię oświeca, jest Jezus łochany, a co wesele wznieca, jest Skarb w niebie dany.

Izai. 8, 9. 10. Zbierajcie się, narodowie! wpasłże potęmiemni będziecie = bo Bog z namil

Schönster Immanuel, Herzog.

Nota: Jezu zwyciężaj.

519. Immanuelu mój, Wodzu wiernych twych! Pocięcho duszy mey! pospiesz przybyć do mnie, o Skarbie! i do wnętrza ności moich, które w miłości twej chcą tobie żyć. Nie mi milszego, nie wdzięczniejszego nad to, gdy mogę z Jezusem mym być.

2. Jak rosy ranney chłód jest ziemi suchej, przysiemny, wdzięczny, tak Zmie twoje skodkie iak cukier i miód jest duszy mey: Gdy w tobie kładzie ufanie swoje, dla tej skodkości, Jezu! gorzkości nie czuje, ani zna serce moje.

3. Chociaż mię ciężki krzyż tu tłoczy ciężnie, i troski nieznośne mi przyprowadzi: Gdy tylko Jezusa szukam serdecznie, tedy me serce po rozach chodzi: Strachne błyskanie, gromów trząskanie, mnie, gdy mam Jezusa, nie zaślodzi.

4. Gdy szatan zdradą swą mię chce pochłoniąć, a przysięgam sumnienie grzech wylicza, gdy piekło zganią swą mię chce ogarnąć, i śmierć mi sama tuż, tuż dołącza: przecie ja stoję, ich się nie boję, gdyż krew Jezusowa mię zabezpiecza.

5. Choć też świat złosny mię tu przesładuje, i gdy jest wzgardzony od łajdęgo, nikt z przyjaciół za mną się nie wyunie, jednak broni Jezus mię niedźwiego: Mię posilkuję, radość zwiastuje, że go mam za pomocnika swego.

6. Idźcie przez już, grzeszne świata marności! Tyś Jezu! jest moim, a iam twoim: Już się ia gotuję w drodze wieczności, ty masz być w usciach i w sercu moim: Wychytek żywot swoy dając, Jezu mój! aż mię włożą w grob sławotelnosci.

Matr. 3, 9. Ktorzy w Panu ufają, zrozumieją prawdę, a wierni zostaną w miłości tego; gdyż łaska i miłosierdzie potła święte tego, a opatrowanie o wybranych tego.

Gott ist mein Heil, Glück.

Nota: W tobie, Chryste samym.

520. Pan Bog duszy mey Zbawienie, Zarcza i mocna Zbroia, serca mego Pocięenie, krew tego, i nadzieia: On mię w potrzebie ratuje i słabego posilkuję, z opieki mię nie wypuści, grzech odpuści, a wiernych swych nie opuści.

2. Ależ mię świat z serca wyrzucił, i wszyscy przyjaciele, wpasłże mię Bog nie porzucił, wiem to i twierdząc śmieję, że mi na pomoc przybędzie, pociechy mi tu i wszędzie, z łaski mi swej nie wypuści, złosć odpuści, a wiernych swych nie opuści.

3. Ten Pan od początku świata, według wszelkiej łaski, aż po te ostatne lata, bronił świętych w trudności: Mojżesza i Izraela, Jozefa i Daniela; i mnie skodzie nie dopuści, dług odpuści, wiernych swoich nie opuści.

4. Tego tylko życzę sobie, pości byt mój na ziemi, żebym, Panie! służyl tobie, a potem z wybranem, po śmierci wiecznie żył w niebie, i miekłał zawsze u ciebie: bo tam wesela dopuścisz, i w rąk puścisz wiernie, ktorzy nie opuścisz.

Pf. 23, 1. Pan jest Pasterzem moim, na niczem mi nie zepdzie.

Der Herr, der aller Enden.

Nota: Ouc się, serce moje.

521. Pan, co na wse konieczny rządzi nad swemi, czynny, Prządło dobre wielkiste, jest mym Stozem jaiste.

2. Jak długo ia tego mam, niedostatku nie uznaj, skarb tego łaskawości, da mi wszystko w hojności.

3. Pasterz mię, z swej miłości, na pąsy wśchęd radości, prowadzi do cichych wód, wypływa ze żytych przygod.

4. Gdy się dusza ma kwapi, a troskaniem się trapi, wie on ją posilkować, a z wsey biedy ratować.

5. On mię sam chce sprawować, i drogę mię prosiować, i dać z strachu ulżenia, dla swolego Zmienia.

6. Choćby tuż w ciemnicy był, w dolinie śmierci chodził, acz się nie boję złego, mając Pana dobrego.

7. Ty zawzię przy minie stawaś, złosnikom mię nie dawasz, twa moc, twa łaska, Panie! usmierza wse leknie.

8. Za stół twój mię posadzasz, i posilku dawasz, gdy nieprzyjaciół progi mię deptać chce pod nogi.

9. Słowe mascią nacierasz, hojnością ducha wspierasz, pragnącego napawasz, sił słabemu dodawasz.

10. A miłosierdzie twoje wszystkie wnetrznosci moje rozwiesza w radości, i ciebie mię w tęskności.

11. Zostanę sługą twoim, uczęzę cię życiem moim, w domu nieba. gdzie mieszkasz, i pobożność nagradzasz.

12. Czcie cię chcę tu w niskości, aż przyjdę do wieczności gdzie cię, Panie! oglądam, i wieczną chwałę oddam.

Ps. 124, 8. Wspomożenie nasze w Zmieniu Pańskim, który stworzył niebo i ziemię.

Eine feste Burg ist unser Gott.

322. Przednie mocny Grunt jest Pan Bog nasz, i Zbroia mocna broń nas, bronieć nas tu w niebezpieczny czas, który już potrafił nanie nas. Nieprzyjaciół nasz duszy, ten pilnie myśli, wielka moc, chytróść, jest jego przynadność, na ziemi nie jest temu równość.

2. Nic tu nie pomoże moc nasza, bowiem przeciw niemu jest mała, walczyć za nami wsech-mocny Pan, który Bogu Dycu jest mił sam: Wytafli, kto to jest? Jezus Chrystus, Pan Bog Zastępów, nie jest żaden inny Bog, iemuż bądź wpełakie żywiciństwo.

3. By też ten świat pełen diabłów był, a nas wszystkich poznać uradził, iednak się go nie boimy,

boimy, gdyż pomoc pewną idzie wiemy: Niech Książe świata tego, grozi nam straga, nie nie może, bo mocnie osądzone, a potępia go słowo Boże.

4. Dżęgo słowa nikt nie zwalczy, ale przed niem ustąpić musi, boć z nami Bog stoi w polu, pociehaie nas łaską swoją: Szczęść żywot twój biorą, żonę, małenność, pusć z dobrą wolą, wstuc w tym nie maig, Krolestwo wiecznec w tym gotują.

Job. 27, 5. Pół duch w mnie, nie odstąpi od niewinności moich.

Von Gott will ich nicht lassen.

Nota: Pomożcie mi wystawiać.

323. Przy Bogu mocno stoję, bo mię sam zwłkć rzadzić, prosiwie drogi moie, i nie da mi błądzić: Rękę mi podawa, tak we dnie, tak i w nocy, Doskicym pewien pomocy; bo ta nie ustawa.

2. Gdy ludzka pomoc gasnie, cale ustępuie, Bog z łaską swoją iasnie zaraz następuie; Znacza iego siła, od grzechu, hańby broni, wroby ze zły toni, choćby i śmierć była.

3. Panu ufam statecznie, gdy krzyż następuie, nie zawstydzę się wiecznie, bo mię sam ratuie: Zemuz, nie innemu, duszę i ciało swoje, i wszystkie życie moie oddawam samemu.

4. Wiem, że nie chce niczego, tylko, co z mem dobrym, dobra jest wola iego, on nam nader przodrym: On nam z łaski dawca Jezusa, Syna swego, i co trzeba do tego; Zemuz bądź częśc, sława.

5. Ustę, sercem go czcimy, z niego wszystko mamy, szczęśliwy ten czas miemy, gdy go wspomnamy: Miemy za stracony ten wiel, w którym żyemy, kiedy nam wieczny wiemy żywot nagraszony.

6. Kiedy ten świat przeminie, wszystkie iego władze, częśc i bogactwo zginię, co tu było w wadze: Nas mizernych ludzi, gdy twardym snem zaśniemy, a pod ziemią będziemy, Bog z śmierci obudzi.

7. Dusza w cale zostanie w łonie Abramowym: Szłowieł, tak nowy, wstanie, w cieło, w duszy zdrowym: Człysty z nieczystego, i mieszkawiec wiecznego pałacu niebieskiego, czart nie wydrze z niego.

8. Przeto, chociaż ja czuję, krzyż i przeciwności, na które zastuguję, pewniem wieczności: Reby obiecana radość wszystkim wierzącym, Chrystusa miłującym, będzie wiecznie dana.

9. To jest upodobanie Ducha niebieskiego, że dobr obfitorwanie sprawił nam Syn tego; przez Ducha Świętego, prawdziwą wiarę mamy, iż niebo otrzymamy: Chwał myż Bogaswego.

Pf. 27, 1. Pan jest Światłością moją i Bawieniem moim, tegoż się bać będę?

Wer Gott vertraut.

Nota: Jał Bog raczy, niech.

324. W Bogu ufać jest stale trwać na ziemi i na niebie, zawzdyś, Panie, me Ufanie! radość mi daś u siebie; przetoż w tobie, a nie w sobie ufam w śmierci, w żywocie, Jezuu Panie, me Kochanie! w trwogach, w każdym kłopotcie.

2. Choć tu temu światu złemu i diabłu rzecz przeciwna, tyś przecie mój, Jam Jezuu! twój, niżej ie twa moc dziwna: Temu ufam, gdy ciebia mam z Duchem twym, Jezuu, Boże! więc mi froga śmierci i trwoga, ni czart skłodzić nie może.

3. W tobie ufam, nadzieję mam, że mi wszystko dać możesz, o Boże mój! ty przy mnie stoy, ty mnie sam dopomożesz: Day żałować, połutować za grzechy, ratuń, Panie! racz wysłuchać, i to mi dać, com prosik, niech się stanie.

Nabum, 1, 7. Dobry jest Pan, i posila w dzień uciśnienia, a zna tych którzy ufali w nim.

Auf meinen lieben Gott.

325. W Panu ja Bogu mym ufam w niebezpieczeństwie swym, ten mię może ratować w smutku stałym zachować, żałosci mię pozbawić, radości zaś nabawić.

2. Choćby mię grzech trapił, ja nie będę wątpił, do Chrysta się uciekam, w nim samym nadzieję mam, iemu się poruczając, żyjąc i umierając.

3. Choć mię świat pozbędzie, śmierć zyskiem mym będzie, a Chrystus Pan żywotem, i największym kłopotem: Sub dzis, lub iutro skonam, buża opiekę w nim znam.

4.

4. Ach Jezuu, Panie nasz! litość nad swemi maś, na krzyżuś umarł za mię, przewrociles zbawienie, i wszystkim nas społecznie przyniesi w Królestwo wieczne.

5. Wysłuchaj łaskaw mię, o Jezuu! proszę cię, w czas śmierci duszę moję weźmij sam w ręce twoje; bym szczęśnie z tej niskości szedł do wiecznej radości.

6. Amen! na każdy czas, mów każdy wierny z nas, racz nas, Jezuu! prowadzić, do końca o nas radzić, byśmy Zmię twe wiecznie wielbić mogli serdecznie.

Pieśń Sal 1, 3. Zmię twoje, (Jezu!) jest iato oleiś rozlan.

In meines Herzens Grunde.

Nota: Mam wolę się rozestai.

326. W sercu moiem nie zgasto Zmię twej miłości, Chryste, toć moie hasło*), pełnem radości. Dayże w potrzebie moiej, na moie wzdychanie, męki i śmierci twojej będzie pamiętanie.

*) Hasło, t. i. znał i godny wojenne.

2. W sercu moiem nie zgasto, Zmię twej miłości, Chryste, toć moie hasło, pełnem radości. Gdy mię ogarną cienie, i mocy ciemności, niech wschodzi światłość we mnie twej Jezuu! miłości.

3. W sercu moiem nie zgasto Zmię twej miłości, Chryste, toć moie hasło, pełnem radości. Toć w sercu mym niech będzie złożone w szczyt, choć zimny pot wysiedzie na mnie w mejsiejności.

4. W sercu moiem nie zgasto Zmię twej miłości, Chryste, toć moie hasło, pełnem radości. Niech świeci w moiej duszy twe Zmię, Jezusie! Niech krewn twa żłā moc skrupy, nie day mię pokusi.

5. W sercu moiem nie zgasto Zmię twej miłości, Chryste, toć moie hasło, pełnem radości. Burz się, burzliwy świecie! ja się nie boję, choć mię i śmierć zagniecie, przy Jezusie stoję.

6. W sercu moiem nie zgasto Zmię twej miłości, Chryste, toć moie hasło, pełnem radości. Niech mi to słońce w boju świeci, ta mię broni Tarcza, będę w pokoju, moc twa mię ochroni.

7. W

7. W sercu moim nie zgasko Zmie twej miłości, Chryste, toć moje hasło, pełnem radości. Z łanym twego Zmienia promieni żywot mam, i obfitość zbawienia w duszy mej porzuwam.

8. W sercu moim nie zgasko Zmie twej miłości, Chryste, toć moje hasło, pełnem radości. Gdy tęsknica zdeymnie bolażń troski, trwogi, niech mię twe zastępuje Zmie, ZGzu drogi!

9. W sercu moim nie zgasko Zmie twej miłości, Chryste, toć moje hasło, pełnem radości. Nie boję się ściana, grzechu, śmierci, piekła, Zmie ZGzusa Pana mocna obrona ma.

10. W sercu moim nie zgasko Zmie twej miłości, Chryste, toć moje hasło, pełnem radości. Dyrze! odpusć me żłości, do nog twych upadam, w Zmieniu twej miłości nadzieję pokładam.

11. W sercu moim nie zgasko Zmie twej miłości, Chryste, toć moje hasło, pełnem radości. Już, ZGzu! niechaj świeci w mym sercu twe Zmie, aż moc twa wszystko wznieci, gdy z prochu wzbudziś mię.

12. W sercu moim nie zgasko Zmie twej miłości, Chryste, toć moje hasło, pełnem radości. Dajże w potrzebie mojej, na moje wzdychanie, miłki i śmierci twojej będzie pamiętanie.

Pf. 70, 5. Niech się wesela i raduia w tobie wszyscy, którzy cię kulią, a którzy miłuią zbawienie twoje, niech mówią zawżdy: Uwielbiony bądź Boże nasz!

Schwing' dich auf zu deinem Gott.

527. **W**zbij się do Boga twego, duszo utrapiona! do Boga łaskawego myśłami ścisniona, wiedz, że ściana, duch srogi zdradę i żłość knuie, być ZGzusa, Słarb drogi wyrwał, się gotuie.

2. Dyrżęniy się, mów: podź precz, ty ślary ścianie! twe śluki chcą me w niwecz obrocić ufanie; wśalcu moc twa złamana, a ia przez cierpienie ZGzusa Chrysta Pana, otrzymam zbawienie.

3. Nlem czynił co złego, żaluję serdecznie, wiarą się trzymam swego ZGzusa bezpiecznie,
iego

iego śmierć i krew święta, za me wszystkie żłości, zapłata niepoięta w swojej obfitości.

4. Niech duch ży, co jest w piekle, ślnie następnie, niech przy nim i śmierć wściekle, Bog mię sam ratuje: Bog, co mi Syna swego dał z wielkiej miłości, bym nie znał, z łaski jego, nie wiecznej żałości.

5. Świat więc woła halony: Bogci nieślaślawy! ślamstwo to, z każdej strony świadczą jego sprawy: By był niemilosłnkiem, otrzymałby dary, których mię ucześnikiem uczynił bez miary.

6. Co na niebie wysokoim? Co w ziemskim namiecie? Co jest w morzu głębokiem? Co w każdym powiecie? Komu kruciec wybrany? D tym dobrze wiecie, chleb i ogień jest dany i mnie na tym świecie.

7. Bog mój, a iam jest jego, on mię nie odstąpi, bo serca łaskawego: chociaż krzyż nastąpi, niech idzie, niech się śpiech, wszystko z ręki mojej, on mię znowu pocieszy, iał Pan dobrotliwy.

8. Karząc dziecię, miłuię Dyrcec dobrotliwy, i rozgi nieżałuię, czasem popędliwy. Gdy im ia dziecię miłego Boga, się nie boję rozgi łarania jego, przy nim mocno stoje.

9. Dobrze Bog postępuje, karząc i wiernego, a kto z chęcią przyjmie to łaranie jego, nie żałuje w swej biedzie, w niebieskiej radości, tam zapewne już zbędzie wszystkich swych ciężkości.

10. Dzieci Boże choć śleia w serdecznej żałości, dla tego nie truchleia, bo będą w radości żniwować czasu swego, gdy się Pan obiawi, tam wiele im dobrego przysięcie jego sprawi.

11. Rżnę wszystkie swe boleści, Chrześciańskie serce! we wszystkim ci się żięci dobroć twego Tworce, cieś się tym z uprzejmości, chwale Panu swemu daj, co na wysokości, Królowi wiecznemu.

Nehem. 8, 10. Wesele Pańskie jest siłą wapa.

Auf, hinauf, zu deiner Freude.

528. **W**zgore, wzgore, f'twey radości, duszo ma, umysle mój! Dpusć, opusć twe żałości, śpiech się, śpiech, gdzie ZGzus twój. On Radość twa: ZGzus Żywot twój i Gody, nie życzeli świat gospody, on ci ia da.

2. Daley, daley, co godzina, bież do Jezusa wybieg! Wiara jest Pniemu drabina, pniw się, pniw się, co chęć! Zarzecz twą Bogu. Jezus twym Obronicą wstędzie, przeciw łapi dufom będzie krusząc ich rog.

3. Mocno, mocno się przydzierzaj Jezusowej wierności! Bogu we wszystkim dowierzaj, on odnawia łitości. Wiernym go sądź: Gdy się na ciebie jli poruszą, wnet się nazad cofnąć muszą, we sołym bądź!

4. Idź, wnijdź do Boskiej komory, którą Jezus otworzył: Skarż, obaw mu twe przestępy, prosz, być mocy przysporzył. On broni cie. By cię zewsząd opuszczo, on cię bierze na swe łono, wierz to pewno.

5. Wysoło, wysoło dzwignaj z dołu światła umysł twój! Zemu się oddawać ścigaj, co cię godzien, i jest twój. Czy nie znaś go? Jezus jest, co cię miłuje, za cię umrzeć nie żaluje; przejdź jego.

6. Wzgore, wzgore się udawaj, żądzami i myśłami! Tam Jezusa nie ustawaj szukać, brzydź się grzechami. Niebu się śpiesz, wyrzys wnet światła zginięcie; lecz w Jezusie odpo-czynienie pewno znajdziesz.

XLV. D wystawianiu i chwaleniu Pana Boga.

Ps. 107, 2, 8. Niech o tym powiedzą ci, których obdłupi Pan. Niechajże wystawiają przed Panem miłośierdzie jego, a dziwne sprawy jego przed syny ludzkiemi.

Was kann ich doch für Dank.

Nota: Boże dobrośliwy.

529. Ach! coż ci za dzieła, mam oddać, miły Panie! za twe, przez długie czas, tak cierpliwie znośnienie ciężaru grzechów mych, którym rad znośywałem, a cię, wierny Boże! codziennie rozganiewywałem.

2. Bar-

2. Bardziej wielką łaską ubogiego nabawił, iam żłosc codziennie me, twą swą miłosc odnawiał; tobieniem się sprzeciwiał, pokutę zwołując, twą łaskę odwołując, wnet ich nie żadał.

3. Do ciebie, jedynie serce me nawrócone, przez ciebie krolestwo me mnie diabła zniszczone. Dobroć twoja Panie! co się wyrzy i była, erce me łamienne zniszczyła, skruszyła.

4. Mogłem cię sam z siebie grzechem moim rozganiewać, łaskim się twej nie mogłem z samego się spodziewać! mogłem z siebie upaść, w piekło się podawać; lecz upadłbym, nie mógł z siły własnej wstać.

5. Przez cię podniesiony, i tam poprowadzony, gdzie zawsze chodzić mam bądź za to pochwalony! Chwała Bogu! w starą żłosc się nie udać, a chętnie i mężnie z grzechów moich wstać.

6. Rządź mi, polu żyje, przez Ducha Nawaświeżonego, abym się wystrzegł upadku nowotnego: Ten mię niech w słabości na pomoc się stawia, serce, do usług twych, z łaski swej odnawia.

7. Prowadź mię, Boże mój! poślim tu iść w drodze, niech nigdzie, bez ciebie za zdaniem mym nie chodzę, zwiódę się, gdy się sam raz bez ciebie wódzę, gdy ty mię sam wodziś, tak, iat żadaś, chodzę.

9. Boże, Dyrze miły! wysłuchaj me wołanie; Jezu, Synu Boży! niech czuję twe zmacnianie; D Duchu Nawaświeżym! rządź serce wewnętrzności, abym ci tu służył, a potym w wieczności.

Ps. 63, 6. Jako krusością i sadiem byłaby tu nasycona dusza moja, a radośnem warz śpiewaniem wychwalałaby cię usta moje.

Mein Herz sei Gottes Lobethal.

Nota. Tak Pnam woła.

530. Bądź chwał dolina, serce me! gdzieś zawsze Bogu pieśni swe słyhał iemu śpiewane. Tak blugoc Bog zdrowie dawaj, niechże duch twój zawsze wzdać częśc, dzieła powtarzane.

2. Wprzód się nie pytaj: Dla czego? Bos jest własnym Bogu twego, ku czci jego stworzony: Przez

Przez śmierć Chrysta odkupiony, z Ducha jego pociechony, poświęcon, prowadzony.

3. Czeszć z Boga odnowiony, poiednan i posłony, z bieby, z śmierci wyrwany; ztąd też maś, czasu każdego, za miłość i dobroć tego, Boga chwalić, wybrany.

4. Doże! niech zawsze serce me ku chwale twej jest gotowe, boś ty jego Dbronica: Niech Kościo-
łem twoim będzie, słych w nim ten miły głos
wspędzie: Chwała Bogu! bez końca.

5. Czeszć za Chrystusową miłość! Czeszć za
Ducha dobroćliwość! Chwała za wspomóżenie!
Czeszć za wse jego radości! Czeszć za dusz, ciał
bezśmiertności za spraw jego pełnienie!

6. Day, by serce me ślało, a do nieba się
wybiłało, z chwałą i dziełowaniem: Bądź po-
chwalon, Doże wszędzie! serce me chwalić cię
będzie, z nieodmniennem śpiewaniem.

Mat. 7, 37. Dobrze wysłisło uczyni.

Sei Lob und Ehr' dem höchsten Gut.

Nota: Przyjść nam iście.

531. Bądź chesć, chwała Najwyższemu
Dcu wsech łaskawości! Bogu,
cudach czyniącemu, Bogu, co mię z miłości hojną
pociechą uciesza, Bogu, co ucisł uciesza. Daycie
chesć Bogu memu!

2. Niech cię rci wysłko niebieskie, Panie nasz
Panuiczy! i wszystkie stworzenia ziemskie, morze
i wiatr sumiacy, niech twę moc, Stworco! wy-
znają, dobre sprawy twe poznają. Daycie chesć
Bogu memu!

3. Co, Pan Bog nasz stworzyć raczył, to też i
zachowuje, tego nigdy nie przebaczył, łaską swą
opatrnie. W jego Królestwie w zamięści, jest
wysłko w ślicznej równości. Daycie chesć Bogu
memu!

4. Pana w mey biedzie wywołam, rzekłem;
Słysz me wołanie! Z śmierci mey pomoc do-
stałem, na płaczliwe żądanie: z tąd dziełić,
Doże! oddać: Niech cię wielbią wszystkie kraie.
Daycie chesć Bogu memu!

5. Ten Pan nigdy nie odchodzi tu od ludu
swoiego, bezśmiertiem, zbawieniem ich chłodzi
połoy małą u niego. Zał matka on ich pre-
wadzi

wadzi tam i sam, o nich sam radzi. Daycie
chesć Bogu memu!

6. Gdy pomocy niedostawa którą świat oka-
zuje tedy Stworca ią sam dawa, i w daniu
obstnie. W łasce na tego pogląda, co ich ser-
decznie pożąda. Daycie chesć Bogu memu.

7. Pośli życia mego stanie, będę cię wielbił
Boże Piesni wdzięczne tobie, Panie! wzniesie
duszy mojej, iak może. Me serce całe, ocuc się!
Duchu i ciału, raduy się! Daycie chesć Bogu
memu!

8. Wy, co Chrysta wspominiacie, daycie chesć
Bogu memu! I wy, co Boską moc znacie,
daycie chesć Bogu swemu! Wse balwany po-
banbiycie, Pan jest Bogiem! iak krzyknijcie.
Daycie chesć Bogu memu.

9. Już wystapcie przed twarz jego, z radością
wyrzykując, dotrzymajcie ślubu swego, iak
głośno wyspiewując: Bog wysłisło dobrze sam
przysłał, i wysłisło dobrze sporządził. Daycie
chesć Bogu memu!

Ps. 72, 18, 19. Błogosławiony Pan Bog, Bog
Izraelski, który sam cudo czyni. Błogosławione
Imię chwale jego na wieki; a niech będzie na-
pełniona chwałą jego wysłisła ziemia Amen!
Amen!

Herr Gott, dich loben wir.

532. Boga! cię chwalemy,
Panem wyznawanym

2. Ciebie, wiecznego Dca!

3. Cię ziemia wysłisła.

4. Aniołowie także wysłscy
I słudzy wysłscy niebiescy,

5. Też Cherubin i Serafin
Śpiewaia głosom przewielkim:

6. Święty Panie Boże!

7. Święty Panie Boże!

8. Święty Panie Boże!

9. A mocny Zebao!

10. Two Boska moc i wielbność

11. Ma w niebie, na ziemi sławność.

12. Ciebie poczet Apłostolski,

13. I też sławny Zbor Proroki,

8. Me

8. Męczenników Zastęp iasny,
Chwali cię po wszystkich czasach.
9. Wsye Chrześcianańskie zebranie
Ślawi cię na ziemię Panie!
10. Boga Dyca z wysokości,
Z Syna w spólney Jsnosci.
11. Ducha Świętego społecznie,
Chwali cię teraz i wiecznie.
12. Krolu sławny, Jezu Chryste!
Tyś Syn Dyca wiekuiisty,
13. Nie wzgardziłeś żywot Panieński,
Wys odcupił naród ludzki.
14. Tyś sam śmierć wieczną zwyciężył,
A niebos wiernym otworzył.
15. Siedzisz na prawicy Bożej,
I Dyca, w twej sławie wiecznej.
16. Sędzią przywiesz sprawiedliwym,
Wszem, umarłym i też żywym.
17. Racz nas wspomoc, flugi twoje,
Twoją drogą krwią odkupione.
18. Day nam w niebieszech krolować,
W sławie z świętymi przebywać.
19. Wybatu lud twój, miły Panie!
Pożegnaj dziedzictwo twoje.
20. Sprawuy ie czasu wszelkiego.
A podwyż ie do wiecznego.
21. Po wszystkich dni nasze, Panie!
Czyniem tobie dziękowanie.
22. Raczże nas, Panie! dnia tego,
Uchować grzechu wszelkiego.
23. Zmiłuy się nad nami, Panie!
Zmiłuy się w każdej potrzebie!
24. Dłaj nam swe zmiłowanie,
Jaz w tobie nasze ufanie.
25. W tobie ufamy, nasz Panie!
Nie day nas w posromocenie.
Amen!

Inſa Kompozycja.

Herr Gott! dich loben wir.

533. Ciebie, Boga! chwalemy,
Tobie, Panie! dziękujemy.

Ciebie, o Dyce niebieski!
Caci wshystel traw ziemski.
Wshyscy niebiescy duchowie,
Mocarskwa, Archaniołowie,

Cherubin i Serafin

Krzyczą głosem nieprzestannym:

Święty jest Pan Bóg nasz!

Święty jest Pan Bóg nasz!

Święty jest Pan Bóg nasz!

Który Zastępy włada.

2.

Twoj sławy obić, o Doże!

Niebo i ziemia nie może.

Prześlawny, Chór Apostołski,

Chwalebny, poczet Prorocki,

Wielebni Męczennicy

Ciebie wystawiają wshyscy,

Ciebie po świecie wszędzie

Wyznawać Zbor święty będzie,

Dyca tronu niezmiernego,

Syna twego iedynego,

Współ i Ducha Świętego,

Ciesyciela prawdziwego.

3.

Chryste! tyś Krol Pan nad Panym,

Syn wiecznego Dyca iedyny,

Tyś się, byś nas wyzwobodził,

Żywotem Panieńskim nie brzydził.

Tyś śmierć okrutną umorzył,

A wiernym niebos otworzył.

Na prawicy Bożej siedzisz,

W chwale Dyca światem rządysz.

Z tamtąd w dzień ostatny przywiesz.

Żywe i martwe sądzić będziesz.

4.

O! przyjdź na pomoc flugom moim,

Drogą twoją krwią odkupionym.

Uczyn nas uczestnikami

Chwały wiecznej z twemi świętymi.

Racz lud twój, o Jezu! zbawić,

Dziedzictwu twemu błogosławić:

Niech dozna twojej opieki,

Podwyższay ie aż na wieki.

5.

Na każdy dzień cię chwalemy,

Zmię twe wiecznie sławimy.

Raczże nas dnia dzisiejszego

Zachować od wszego złego.

Zmiłuy się, Doże litości!

Zmiłuy się w każdej trudności!

Chc

Dłaj

Staż nam swe znikowanie,
Jaś w tobie mamy uśanie,
W tobie uśność swą kładziemy,
Bawstymyż nie będziemy. Amen!

W. 136. 8. 4. Wystawiać Pana nad Paną,
abowiem na wielki miłosierdzie jego; Tego, który
sam czyni cuda wielkie, abowiem na wielki mi-
łosierdzie jego.

Nun danket alle Gdt.

534. Bogu dzięki dajcie sercem, usty,
rękami; sprawy powiadajcie,
które czyni nad nami: Jaś z matkę żywota, z
dzieciństwa naszego, wielcebną dobrota żywi z nas
każdego.

2. Najbogatszy Panie! chowaj nas, po-
kój: daj dobre mniemanie, niech w pokoju
użyjemy, i nas z łaski wielkiej opatrny statecznie,
wytrwaj z nędzy wszelkiej częściej i też wiecznie.

3. Chwała wszechmocnemu Dycu i też Sy-
nowi, Duchowi Świętemu, niebieskiemu Królo-
wi, Bogu od wieczności, w Trójcy Jedynemu,
chwała w wysokości na wielki wiecznemu.

Przydatek.

Stell, Herr! dich wie du willst.

4. Staw się, iak chceś Panie! ja wołam, gdzie
zasiędziesz; w biedzie mój staranie, aś pomoc twą
nabędę: Tyś obiecać raczył, przetoż się tuż stanie
bym z radością baczył na twoje ratowanie.

5. Teraz czas przysięmy, teraz niebo sposobne,
że grzesznik tajemny ma zbawienie nadobne: Kto
ten czas zamieszka, nie chcąc się poprawić, niechże
z biedą mieszka chcąc się w piekło stawić.

6. Niechże, Jezu Panie! ma prośba ruszy
ciebie, serce i mieszkanie pożegnaj w mój potrze-
bie: Kunt i wszystko praca, bez ciebie nie płatna,
a żłobą się wraca, dobroć twa dostatna.

7. Bogu Dycu chwała, tu i na wysokości,
Synowi też stała niech będzie na wieczności,
Świętemu Duchowi, Bogu Jedynemu, nad
Paną Panow, na wielki wiecznemu.

Inşa Kompozycya.

Nun danket alle Gdt.

535. Już wszyscy serdecznie Bogu dzięki
dawamy, jacie sprawy tego, tak

jak słusna, wystawiamy, który nam, bez liczy
z miodu, dobra swego użył, i teraz nie mało
dobrego.

2. Ten wiecznie dobry Pan, Pan w miłosie-
rztu hojny, niech nam da wesole serce i czas spo-
kojny: Niech nas w łasce swojej chowa uślawie-
nie, niech bied weseł pozbawi docześnie i wiecznie.

3. Niechże będzie chwała Bogu Dycu naszemu,
i z Synem Duchowi, w Bożej sławie równemu,
Bogu od wieczności, w Trójcy Jedynemu, teraz
i w całości wiecznie trwającemu.

Przydatek.

Stell, Herr! dich wie du willst.

4. Pokazuj się, Boże! iako chcesz, ja wołania
nie przestanę i tobie, czelając znikowania, któreś
mi obiecał, przetoż się też stanie, pocieszyć się będę
z pomocy twej, Panie!

5. Teraz drzwi do nieba otworzone grzesznemu,
teraz czas łaskawy zbawienia pragnącemu: Kto
ten czas omieszka, nie chcąc się nawrócić, ten
biada! niech woła, gdy do piekła ma iść.

6. Choć ciężar grzechowy na mnie mizernym
leży, iednakże twa łaska mię nigdy nie odbieży,
i prośbę w pokucie grzechów odpuszczenia, a po
tym żywocie duńskiego zbawienia.

7. Nawróćże mię, Panie! abym nie zginał
wiecznie, nie daj żyć na świecie tuż ze złem bez-
piecznie. Niech zawsze na niebo i piekło pamię-
tam, aś w niebie szczęśliwie do ciebie zawitam.

Wd. 13. 8. Jezus Chrystus wczora i dziś, tenże
i na wieki.

Dankt dem Herrn, ihr.

Nota: Dwie, które wszystko.

536. Chwalcie Pana, słudy jego! Sta-
wiecie jego dostojność, on ma
Izraela swego ięże za swoje własność: Wczora,
dzis, tenże będzie Jezus, na wieki wędzie.

2. Nie mów: Nie jest tuż czasów tych, iako
przed tem bywało, Bog nie jawia tajemnie
swych, iak się niegdys działo: Co on przed
tem uczynił, w tem nas teraz omylił.

3. Nie mów tak! boć Boska siła ięże nie
osłabiała, dobrotliwość jego miła ięże konca
nie znała. Wczora, dzis, tenże będzie Jezus,
na wieki wędzie

Trzy-

4. Trzymaj się we wszystkich sprawach Boskiej takto wierności, niech ci nikt w twoich zabawach, iak Bog daie radości: Szukaj Boga w twej biedzie, a on cię nie zawiedzie.

5. Wszyscy miłośnicy tego, Pana w krzyżu szukajcie! Kto ucieka do innego, za tym się nie ubawcie: bo w błędzie iawnym chodzi, i sobie wielec ślodzi.

6. Tylko ci, co mu ufają, po prawej chodzą drodze, co serdecznie go wzywają, we wszelakiej swej trudzie, tym też znaioma będzie częst, chwala Boska wśędzie.

7. Bład chwał Pana, Zborze tego! wynos tego dostojność, on ma Izraela swego ięszce za swoje własność: Wezora, dziś, tenże będzie Jezus, na wielki wśędzie.

1 Mow. 32, 10. Mniejszym jest, niż wszystko zmiłowania, i niż wszystko prawda, którego uczynił z foga swym.

Lobe den Herren, den mächtigen.

537. Chwał, duszo! Pana wśechmocnego Króla wśey chwały, boć tego jąda serdecznie duch i zmysł mój cały: Wszyscy stoycie, lutnie i harfy stroycie, by z siebie głos wdzięczny dali :.

2. Chwał tego Pana, co wszystko tak sławnie sprawuje, ciebie, iak na szczydach orłowych wdzięcznie piastuje: Od którego dosię ty masz wszystkich: Czy serce tego nie czuje? :.

3. Chwał tego Pana, który cię pięknie usformował, który cię rządził, i dotąd przy zdrowiu zachował: Z iak wielu trwog, ten twój miłośniczy Bog, mocą swą ciebie rato wał! :.

4. Chwał za to Pana, że stan twój z łaski swej podwyższył, że w obfitości deszcz z niebios swych sam na cie spuścił: Pamiętajże, co Pan wśechmocny może, który dotąd miłośniczy był :.

5. Chwał Pana wszystko, co we mnie jest, chwał Zmię tego, wszelki duch niechaj wyśławia Pana tak wielkiego. On twa Światłość, duszo! niech na to bacznosc, chwalc, mow Amen! do tego :.

Pf. 145, 10. Niech cię wyśławiają, Panie! wszystkie sprawy twoie: A święci twoi niech ci błogosławia.

Nun lob', mein Geel', den.

538. Chwał duszo ma! Pana swego, i ze wśech sił Zmię tego, on roz,

rozumiają dobroci swe, pomniy na to, o serce me! które odpuszcza twe złości, i wszystkie twoje krewkości, ciebie od śmierci wybarwił, miłosierdziem cię naprawił, wśem dobrem tobie wygadza, a iako orla odmiada, który swych wienych smutliwych, broni w krzywdzie ich cierpliwych.

2. Drogi swoje nam oznaymił, prawdziwe słowo swe zjawił, miłosierdzie nas lituje, we wśem dobroć okazuje: Nie wylewa gniewu swego, dla żywota złośliwego, powściąga swej gorliwości, nie wspomina nasych złości, w miłosierdziu obśtuje, boiące się go, miłuje: Jak wschod od zachodu zдалi, tak złości nasze oddalił.

3. Jako się Dyciec lituje nad synmi, które miłuje, tak też Bog jest miłośniczy, bojącym się dobrotliwy: On zna wśe nasze krewkości, jesteśmy proci i też ciemności. Człowiecze dni tak się mają, światu się przyrównywaia, na który gdy wiata powstanie, wnet uwiednie, nie zostanie: Takieci też człowiek schodzi, koniec jego wnet przychodzi.

4. Ale sama Boża miłość, ta zostawa aż na wieczność, przy zebraniu ludu tego, zawždy się go bojącego: Ktorzy też Testament jego chowają z serca prawego. Anieli wszyscy! Pana chwalcie, słowo tego rozśławiajcie, wszyscy ślucie Panu temu, nad wszystkim panującemu, też na wszelkim miejscu tego chwał, duszo ma, Pana swego.

5. Dajmyż częst Dcu, Synowi, równie Świętemu Duchowi: Niechże ten swe dary święte w nas mnoży, z łaski zacze, abym mocno w nim ufali, i cale nań się spuścza, serce swoje mu oddając, hęcią, zmysłem przy nim trwając; bo tak dzialecłom się godzi: Przeto, niechaj z ust wychodzi: Amen! dostapiemy wśego, ięśli, wierzym z serca swego.

Pf. 89, 16. 17. Błogosławiony lud, który zna dźwięk twój, Panie! w światłości oblicza twoga chodzić będą. W Zmieniu twoim weselić się będą każdego dnia, a w sprawiedliwości twojej wywyższac cię będą.

Man lobt dich in der Stille.

Taż notą.

539. Chwalemy cię w cichoci, o Boże nasz wywyższony! częst przed tobą w obfitości, o Panie nasz niezmierny! Przecięż

Przecież ty Panem na ziemi, a wiernym przysławiasz, w ucisku iestęś z niemi, w trzymwde ich nie dawasz: żądaj zawsze cię wielbić maia usta moje, Panie! przed każdym cię wystawiaia, pości, mi ichu stanie.

2. Niech się, Panie! raduia z całej duszy, na wsze strony, ci, co zawsze wyspiemuią! Niech będzie Bog pochwalony! Czcimyż Imię Boga tego, co cuda sprawuię, a mię też z nieba swego wsem dobrem daruię. Nuż, toć są moje radości, że zawsze przy nim trwam, nie puszcze go w niskości, pości żywot swoy mam.

3. Panie! sławne uczyniłeś Imię twe tu w tej niskości, słabych łaską nadarzyłeś, co sli do ciebie w trudności. Tyś mi iest dobrotliwym, cości za to oddam! Zostań mi miłościwym; boć wielce pożądam, ciebie w biedzie wywyższać, i chwalić koniecznie, a częś twoię podwyższać tu i ondzie wiecznie.

Pf. 146. caty.

Lobe den Herrn, o meine Seele.

540. Chwal i sław, ducho ma! Pana twego, pości tu żyw, chęć go chwalić: Pości godzina trwa wieku mego, chęć Boga mego z serca czcić. Tego, co duży, ciało dał, będę dniem, nocą wystawiać. Halleluia! Halleluia!

2. Książęta ludźmi są smiectelnemi, i zaś się w proch obracaią: A ich zamysły próżne na ziemi, gdy kupem grobów się staią. Gdyż tedy częś nie pomoże, ciebie służy, wzywać, Boże! Hall! Hall!

3. Wogośławiony iest tu, którego Jakubów Bog Pomocnikiem: Który trwa w wierze do zgonu swego, i ma nadzieie w Panu tym! Kto go za Napeć obiera, tego radą, rzeczą wspiera. Hall! Hall!

4. Niebo, i ziemia i morza wielkie, własnym są dziełem rąk jego! Spełnić się musią wnet słowa wielkie ślubu nam uczynionego. On Panem całego świata, nam wierny na wieczne lata. Hall! Hall!

5. On sprawiedliwość trzymwde cierpiącym i ubogim czyni z nieba: Żalodniałym duchom i też łakącym dawa chleb, i co potrzeba. Ten Pan

Pan więźnie rozwiązuie, serca łaską koronuię. Halleluia! Halleluia!

6. Wzrost niewidomym on zaś daruię, dźwiga upadłych swą ręką. Gdzie ktorekolwiek pobożne czuie, tym rad oświadcza miłość swą. Przechodniów strzeże, ratuię, wdów i sierot się upmuię. Hall! Hall!

7. Ale bezbożnych zaś ludzi złośnych on podwraca wsze praktyki, że opał stąpa błędna noga ich, i wpada w własne swe byki. Pan Krolew na wiecznym tronie, łocha się Bog twory, w Syonie! Hall! Hall!

8. Chwalcież Imię wielkie, narodowie! Boga w cudach prześławnego. Amen! moi, co się żyjącym zowie, a rozgłasza sławę tego! Dziatki Boże! mówcie: Wzięty iest Bog Dycie, Syn, Duch Święty! Hall! Hall!

Pf. 9. caty.

Mein Dankopfer, Herr, ich bringe.

Noty: Jam, moy Panie występowat.

541. Chwalny prezent nioś, Panie! daję go z serca swego, dzieł twych dzieł sprawowanie wywyższa ducha mego: Boże! wysłtet się raduię, na częś się twą ofiaruię.

2. Żeś ty mým nieprzypiaciom zuchwałym wstępt uczynił, które mi łopali doły, toś sam znacznie przyczynił, iż ci, co mi ie łopali, sami w one powpadali.

3. Dos ty Patron sprawy moiey, sprawę mą tą wywodziś, że znać w niey znać pomisty twoiey, bo i tego dowodziś, iakoś Sedzią w osobności iest spraw ludzkich w tej niskości.

4. Pan ubogich Ratowanie, Zaszczyt utrapionego; Pańskie iego zmiłowanie trwa do zgonu naszego: Ci, co go miłuiąc znaią, obrony iego doznaią.

Pf. 150, 6. Niech wielki lud chwali Pana, Hall.

Wunderbarer König.

542. Cudowny nasz Krolu, panuiący Panie! częś wieczna niechci się stanie! Łaskę Dycy twego spuściłeś nam boynie, acz nie żyliśmy przystoynie. Pomóż nam, posłł jam! Niechci ięzyl się spiewa, niech częś twą opiewa!

2. Niebo! wynos sławie Stworzyciela sprawy nad wszystkie ludzkie zabawy. Słoneczna jasności! niech promienie twoje światła ozdobią podwoje. I mieśiąc, gwiazdy, chcąc chwalić Pana stale, gotujcie się całe.

3. Duszko moja! śpiewaj ochotnie bez miary, śpiewaj twoje pieśni wiary. I cokolwiek żyje, niechaj z krzykiem chwali, niech się wszystko wciąż zapali. On jest Bóg, co z wszelki trwogą dźwiga, jego chwała zawsze będzie stała.

4. Halleluia przynos, co w wierze Pana znasz, co Pana Jezusa Kochasz! Halleluia mów, co Jezusa mianniesz, z serca się mu ofiarujesz! Błogość! wieść, ztąd mi wierz, że masz z nim w niebie żyć, i wieczne go chwalić.

Evr. 50, 26. Przetoż teraz błogosławcie Bogu wprostych rzeczy, który sam wszelkie rzeczy wespół czyni.

Nun danket all' und bringet Ehr'.

Nota: Chwalmy Boga wehcmocnego.

543. Dajcież wszystkim ludzkie chwałę temu w tej niskości, którego czcąc wyzsta całe duchów w wyśokości.

2. Dcućcie się, a śpiewajcie Bogu najwyższemu, cuda jego rozgłaszajcie, dziękując samemu.

3. Który nas z matki żywota wywiodł i zachował; gdy znikła ludzka dobrota, sam pomoc darował.

4. Który, acz grom obrazili, litość okazał: Odpuszcza, com zawinili, dobroć swą daruje.

5. Niech nam da serce radośne, posili wewnętrzności; niech rzuci trwogi nieznosne w morskie głębokości.

6. Niech pokój jego zostanie w Izraela ziemi; naszym prawom włchem niech dać będziecie, zle odmienni.

7. Niech łaska i miłość jego nad nami się mnoży; a niech oddali precz tego, co trapi i trwoży.

8. Poki w tym żywocie chodzę, niech jest przy nas wehędzie; niech też, gdy z tej ziemi chodzę, Łaską naszą będzie.

9. Niech, gdy się serce rozkołyszy, zamknę powieki sam a okaże swoje oczy w wiecznym potoku nam.

Ps.

Ps. 103, 1. Błogosław, duszo moja! Panu, i wszystkie wnętrzości moje! Zmieniomu tego świętemu.

Nota: Tobie, nieśmiertelny.

544. Duszko ma niech wielbi ciebie, Panie! na wysokim niebie, duch mój, Zbawicielu! w tobie raduję się o tę dobę.

2. Jes wyprzał na uniżenie klugi, zdiwłszy precz żelźenie, odtąd mię błogosławionym wśpłszy zowią i zbawionym.

3. Do mi czyniś rzeczy wielkie, i daieś sposobu wszelkie, takse mocny, Boże Panie! Zmie twe święte zostanie.

4. Miłosierdzie wieczne temu człowiekowi po-bożnemu, świadczysz, co się ciebie boi, a w prawę potucie stoi.

5. Dokażesz Boskiej mocy, przez Chrystusa, we dnie w nocy, i rozprasz wymośności, pro-jnych serc gornomyśności.

6. Stręcasz stołeczne zamysły, światowych ludzi przemyśły, a sprawiiesz wielkie rzeczy przez to, co w świecie nie grzeży.

7. Łaskę sprawiedliwości, napelniasz z swej obfitości, co się za bogate małą, proźnemi za zostawiają.

8. Tak i po dziś dzień wspominaś na miłosierdzie, które masz, gdy przyjmiesz Izraela wiernego, iak przyiaciela.

9. Abrahamowi nasienie przyrzekł duchowne plemienie, który na wieki trwać będzie, zostając w niebieskim rzedzie.

10. Chwała Bogu i Synowi! Chwała Świętemu Duchowi, Jednemu Bogu naszemu, na wieki królującemu!

Ps. 116, 12. Coż oddam Panu za wszystkie dobrodziejstwa jego, które mi uczynił.

Auf, du arme Seele! in des Leibes.

Nota: Jezu, me Kochanie.

545. Duszko! byś powstała w tej łaski ciała do uwagania, czymem jest, zawodów, życia także chodów; do rozbiernia: Co temu czasowi twemu, tuż niebacznie z twymi laty, przybyło utraty.

2. Dni nad wszystkie rzeczy pędzą w świecie pieczy do jedyności; a nasa ślepota troskę ma żywota

A 2

żywota

żywota w swej codzienności, przy zdrowiu pogotowiu myśląc, iż się to na ziemi, nigdy już nie zmieni.

3. O Boże bez końca! który, iak Dbronca wshystkiem stworzeń, cożci dam dobrego, że do kresu twego mną zawiadujesz? Nie w sobie, ale w tobie jestem, żyję, pozostaję, gdzie chodzę i wstaję.

4. Tyś do serca mego dał ducha żywego, sam na początek; masz i z laty memi, tobie wiadomemi, wshystko w porządku. Tyś Sławką moją trwałą, co mi i dniami darujesz, łaską koronujesz.

5. Powiedz, Boże drogi! zładem ten, ubogi, godzin miłości, że tak godzin wiele w szczęście i w weselu, mam w doczesności? Nie kugi to za kugi, co woła Pana dobrego rzadko pełni swego.

6. Śmierć grzeszników małych, w dzieciństwie nieotrwałych, rwie w niewinności. Innych też nie mało, codzień się dostało w grob do ciemności. Sam zdrowy, i gotowy, stanę w pracy minie złeconey, przy sile zmocnionej.

7. Przetoż, ma Podporo! dotądś mi sporo życia ratował, winienem każdego dnia, wyznac dobrego, coś mi zachował. Żywot mój jest całe twoy, pośi minie samego stanie, jestem twoim, Panie!

8. Na cześć, sławę twoję skłonię mowę moję, dośgd nią wkładam. W twę pracę z mey winy, i ciwerci godzin, jle nie postradam: Alz w razie, po swej sławie, tobie, z świata wybawiony będę przypłaczoney.

Ps. 100, 3. Wiedzcież, że Pan jest Bogiem, on uczynił nas, a nie my samych siebie, abyśmy byli ludem jego, i owocami pastwiska jego.

Halleluja! Lob, Preis und Ehr'.

Nota: Słicznie świeci Jutrznia.

346. Salleluia! cześć i sława niech się od nas temu sława, którego jest Królestwo; od wielów na wieki iawna, niech w nas będzie wielce sławna, moc jego i zwycięstwo. Gracpie, dajcie, głos do nieba; bo tak trzeba wołać: Święty, Święty, Święty, Bog Zastępy!

2. Halleluia! moc i chwała niech się Jezusowi dziela; boć on nas sobie wybrał. Jezus

krwią

krwią swą nas odkupił, krwią nas ochrzcił i pokropił, Oblubieńcem nam się stał. Święta, wzięta jest ta krewność, i społeczność, którą mamy, a w nim posileł nas znamy.

3. Halleluia! Duchu święty! bądź pochwalon, Boże wzięty! przez cię się odrodzili, co nas do wiary przyprowadzi, Oblubieńcowi wyprowadzi, dawaj nam wesołe chwile. Tam nam ty sam daj radości, krom żałości, tam jest Manna, i też wieczne Hozyanna!

4. Halleluia! moc, cześć, sława, niech się Bogu od nas sława, i też Zmieniu jego! Słóście z mieśkańcy rajskimi, śpiewajcie głosy wdzięcznymi, chwalc Bogu naszego. Gracpie, dajcie głos do nieba, bo tak trzeba wołać: Święty, Święty, Święty Bog Zastępy!

Ps. 34, 5. Szukałem Pana, i wysłuchał mnie, a ze wshystkich strachów moich wyrwał mnie.

Jesu, meine Liebe.

347. Jesu, me Kochanie! tobem zasmucanie często sprawował, winneć dziełci dać, dobroć twą wyznaję, żeś mię zachował: Tyś Panie! niespodzianie często wyrpwał z przygody, ze smutku i płody.

2. Niechay na to baczę zawsze, gdy obaczę wielkie trudności; niech gdzie stoieć będę, niech cię, gdzie zasięde, mam na baczności zbawienie, dziełczynienie przyimiy chętnie z serca mego za ból ciała mego.

3. Prośę cię ze łzami, z wzdychaniem, z troskami, głos i twarz swoje podnoś do Pana, sławiam mde łolana, wstawiy zaś stoie: idę tam, wracam się sam, pełnem zafasowania przez noc do zarania.

4. Kiedy cię nie czuję, duch mój utyskuie z wielkiej żądności, ustaie modlenie, przybądź me Posilenie! do padam w mdłości. Ach! mdeię, duch wiedzienie, ołaz, Jezus! żeś jest żywy, i mnie miłosirny.

5. Niech wiary dostoię, niech fatalistie boie mię nie przemoga, który przez pokusy i częste przypusy, porażke srogą, obmyśla, skutki zmyśla, daj mi na jego zelżenie, wiarą zwyciężenie.

6. Niech się modłę, w wierze, a grzechem się mierzę

mierze, ty me wołanie z serca uprzejmego, żalem skruszonego, wysłuchaj, Panie! Usam w cie, nie puśćże mnie, a żal mój i boleść moję poczytaj za swoje.

7. Nuż moje Kochanie! niechci zasmucanie dalsze nie sprawię: Niechci dzięki dać, dobroć twą wyznać, wdzięcznie cię sławię: Niech, Panie! zmiłowanie twe pociechy mię w żalości, w smutku i w tęskności.

Syr. 43, 33—37. Wykławiającie i wypyżkającie Pana, ile możecie; wśałże on jest wielki nad wszystkie chwale 2c.

D daß ich tausend Zungen hätte.

Nota: Kto woli Bożey nasłabunie.

548. S! gdybym tysiąc języków miał, i usta tysiącorazie, tocbymci z głębi serca śpiewał dzieł piosneczki wielorazie, za wszystko coś z dobroci swej, okazywał, Boże! duszy mej.

2. O! by głos mój tam był słyszany, gdzie słońce wschod i zachod ma, by żywot był ofiarowany Bożu, pości w swym biegu trwa, by każdy puls dziełowaniem, i oddał mój był śpiewaniem.

3. Coż tedy, sły me! milczycie? Wstańcie gotując się prawie; pilności hezerey zażywayci ku Savorzycielowej sławie: Ciało z duszą mą powstańcie, a Pana serdecznie chwalcie!

4. Zielone liście w lesiech gestych ruszcie się też chętnie ze mną; wy trawki po polach zielonych, wy kwiaty wonnością wdzięczną, Bogu częś i chwałę dajcie, i ze mną wdzięcznie śpiewajcie!

5. Ach! wszystko, wszystko co żywot ma, i co oddał w sobie czuje, niech mi w tej sprawie do-romaga, bo sił dosyć nieznayduję; bym cuda wielkie wyśławiał, kłosem Bog mię nabawił.

6. Dziękując, Dyeże najmilejszy! za ciało i duszę moję; wielbię cię, Dyeże najszczęśliwszy! za wielką łaskę twoję, którą mi dał w tej ni-kości, abym cię chwalił w wieczności.

7. O wierny JSZU! bądź pochwalon, iżś mię tak umiłował, że gdyby był od ciebie oddalon, mięś krwią i śmiercią ratował od diabelskich okrutności, i przysiął do swej własności.

8. Z tobie niech brzmią chwały wieczne, o Du-chu Boga wiecznego! za twych pociech nauti wdzięczne, które sły do serca mego; bo co tu do- brego czynię, toć z twojej pomocy słynie. 9.

9. Ktoż mi błogosławieństwa dać? Czy nie ty, bogaty Boże! Ktoż się więc Strożem duszy dać? Czy nie Pan, co wszystko może? On znosi gę- chów mój złości podług wielkiej cierpliwości.

10. Nad wszystko rozgę twą całuję, którą mi sam przygotował; wielką ta dobroć mi sprawiue, niżdym dla niey nie chorował: wiedzie mię do pobożności, i upewnia twej miłości.

11. Wśałę po wszystkie dni żywota to już często dosyć uznać, że, gdy otwarte były wrota plag wszelkich, z nichś mię wyrwał: bowiem, w największej trudności miałem twych pociech światłości.

12. Żali nie mam, pełen radości zawżdy w chwale twej zostawać? Żali i w największej cie- żkości będąc, nie mam triumfować? Choć niebo z ziemią przemienie, wśał radość moja nie zginie.

13. Przetoż, iż serce swe odrywam od sprosnych świeć marności, a duszę wzniośszy, wywołę- wam: Boże! sławnyś w twej możliwości. Moc, częś, dzięki, panowanie, niechci będą zawżdy, Panie!

14. Chęć o dobroci twojej śpiewać, pości język w usciach moich, chęć przyiemne ofiary oddać, pości oddach w pierśiach moich: Choć też język mój ustanie, serce wzdyhać nie przestanie.

15. Ach! przypimił to liże śpiewanie, już mój, o Boże! łaskawie; w niebie się wszystko lepiej sta- nie, gdy się tam z Anioły sławię: Tamci Halle- lujia będzie duch mój śpiewał w świętych rzędzie.

Ps. 100, 2. Służcie Panu z weselem, przychodźcie przed oblicze jego z radością.

Lasset uns den Herren preisen.

549. Pochwalmyż Pana serdecznie, roz- mnażamyż: częś jego! Gra- cień, śpiewajcież społecznie, coście własność: samego! Wieczne jego zmiłowanie, wieczne jest nasz piastowanie w tej gorącej miłości, nie pomni naszych złości. Chwalcie wiecznie: jego Zmie, o Abrahamowe plemię! Wiecznie sławcie jego sprawy, dajcie mu częś: Bog łaskawy!

2. Pierwszy, niż się ciał narodził, jużci on nas dobrze znał, i w Chrystusie wyswobodził, miłość swoją darował. Niebo, ziemia i stworzenie świadczą

świadczyć usług swych czynienie, iż przez Syna Bożego, jesteśmy dziećmi jego. Ta łaska jego wiecznie trwa, którą w nim każdy wierny ma. Wiecznie w tym chcemy zostawać, nade wszystko go miłować.

3. Z owsem podjmy z radością do Dycy, iak synowie, pasmy się jego miłością, iak czynią Aniołowie. Święty, Święty, Święty! gramy, a Halleluia śpiewamy Bogu i Barankowi, duży Oblubienicowi. Chwałę jego rozgłaszajcie, i sprawy opowiadajcie, że nas sobie obrał wiecznie, za lud swoy liczy statecznie.

4 Nauczcie się Jezusa znać, Zbawiciela drogiego; uczyć się, go wdzięcznie wyzywać Przyjaciela waszego, Mocarza w dolegliwościach, Rozkoś najlepšíą w radościach, wam pocieśne Zbawienie i wasze uwielbienie. Dobrotliwość ta wiecznie trwa, którą nam w nim Bog podawa: wiecznie mu część oddawamy ku chwale jego śpiewamy!

5. Przystapcież do tronu śmieje, gdzie Ubiągania widać. Syn Boży, który jest w ciebie, umie i łaski przydać. Deżełwa nas z żądocią, by nas pisałował z radością, i dał, co najlepsze, przez krew swą nabytego. Wielka łaska tam tróluie, bo się sam nam obiecuje. Nie nie ma miłości słoneczyc, ani od niego odłączyć.

6. Już nam zupełność otworzył Bożstwa nieśkonzonego, by się każdy upokorzył, a pospieszył do niego. Każdy może przystępować, łaskę za łaskę kupować, kto ma serce łaskące, mieć ma opływające. Ten dostatek trwa na wieki, obfitość Bożstwy opieki: Rozkoś, co wiecznie napawa, z tej studnicy nam się dawa.

7. Kuż, najmilsi! dziękowanie, które ci przynosimy, przypomnij łaskawie, o Panie! aż społecznie będziemy wiecznie twe dobroczynności chwalać rozszerzać w radości, tam będziemy Gloria śpiewać Halleluia! Chwała, część, moc i dostojność, sława, siła, bogobojność niech Bogu oddana będzie. Zymyż mu ku chwale wędzie.

Ps. 96. cały.

Singt dem Herrn, nah' und.

330. Śpiewajcie, część dajcie Panu z bliska i podal! Rzeczy stare mi-
nęły,

nelly, a nowe się zaczęły. Stroy, z miłości odnowiony, na nową pieśń swe strony. Niech roz-
mnożą chwałę Bożą wszystkie Zbory, wszystkie twory: Ody, co żywie Pana chwał!

2. Co może, niech, Boże! ciebie wywyższajcie: niech takie wystawianie dzień po dzień nie przestanie, by się lud, czasu całego uczył zbawienia twego. Chrześcianstwo! ucz Bogactwo wszystkie sprawy jego sław: Niech ta moc cudowna brami!

3. Wielkie ow Zastępów Pan! Prestawny jego stan, on się Monarchą zowie: wszystkie ziemscy bogowie, ze drzeniem, struchłą duszą, przed nim upadać muszą. Walwaniarze! wasze łgarze Bog porazi, winiweż słazi, bo on niebios Tworca, Pan.

4. Zaczności, radości pełno przed twarzą jego: Światnice jego eności, są moc, łaska, piękności. Przetoż się pospieszajcie, i zaraz naprawiajcie ku śpiewaniu, i ku graniu, ku płasaniu i oddaniu czci i poddaństwa waszego.

5. W wielbieniu Zmienia jego dajcie pokłon swoy; wśał macie być, czystemi, w niewinność ubranemi, idąc do sieni jego, dla wyzywania onego. Noście dary, z chęci, z wiary: Ze miłuię, te przyjmuię. Wszystkie ziemia, się go boi!

6. Rozgłoscie, rozmnożcie, tam, gdzie sam Bogactwi kraj, że Pan ten sam tróluie, że sceptrem (berłem) swym panuię, że ma i w kraie płonne Królestwo utwierdzone. Wędzie sądzik, będzie sądzik co krzywego, w rząd prostego: Podług spraw go Płacyć* znay.

* Ł. i. co daie zapłatę.

7. Wesoło, w około igray, niebo! z woyściem swym; płasay ziemi! wesoła, niech, co żyw, chwalcę woła; ty, morze! z ieżiorami, daw dźwięk swemi wodami. Szumcie, wały! Huczie, ślasy! Niech się z duszy wszystkie ruszy, Chwała Panu bądź we wszystkim!

8. Co w polach, po rolach, przybądź w płasacych rząd; a wy, zieloney krasy też wykrzyczajcie lasy! Drzewo, gałązki, trzewie! niech żadne milczec nie wie: Przed Wyższym, wam najbliższym, głos wydaycie, a patrząc: Oto, przybywa na sąd!

9. Toć jest Pan Chrystus dan, Maż od Boga takich czci: Ze on na sąd zasiędzie, świat wszystkie sądzic będzie, w świetle, w prawdzie, iasności, w słusney sprawiedliwości. Dąsłob-
nie

8. Daj Panie! na me wołanie, Boski umysł, me Kochanie! i ducha Królewskiego, bym iak twój, się tu sprawował, a wsemu noc dobrą dawał, co z świata, co ziemskiego.

9. Nie będę się sam wynosił, choćbym wstyd, wzgardę ponosił, wiernym ci, Jezu! będę; Choć się nie doznam pociechy, wstał to nalepsze uciechy, że cię, Jezu! nie żbęde.

10. Usać będę, póki żyć mam, aż Pana mego oglądam; nie ustanie w mey wierze, aż się Jezus ze mną złączy, z tej trudności mię odłączy, i do siebie zabierze.

Jan. 1. 17. Łaska i prawda stała się przez Jezusa Chrystusa.

Wie schön leucht't uns der Morgenstern.

554. O Zutrzenko z wysokości, pełna łaski, spraw zaćności, Rozjęzł je pnia Jessego! Synu Dawidów i Panie! iedyne moie Kochanie, Pocięcho serca mego! Wdzięczny, śliczny, Najco dziwny, Boże silny, uwielbiony, nad niebiosy wywyższony.

2. Tyś głowy moiey Korona, Syn Boży z Maryi łona, o Królu wiekuiści! Tyś serca mego Lilia, a twoja Ewangielia, mey duszy polarm czysty. Tyś mój, iak twój, Hozyanna, świętas Manna, żyć nas sobą, dobrze nam na wieki z tobą.

3. Rubinie glancu pięknego, zapuść w głębią serca mego promień twoiey miłości: Daj mi przy sobie wytrwanie, nie pozabawiaj mię, o Panie! swę świętey uczęstności: Władne, wiedne, Mozo święta w niebo wzięta! posil serce, po tobie zżanione wielce.

4. Welenem w sercu radości, gdy twego oka iasności skutek zbawienny czuję; gdy się mocą Ducha twego, także słowa najsświętszego, ciałem, kwią posilkuję: Wewnątrz, zewnątrz, swę li tości, i miłości gorącością ogrzeję, wesprzę wsiędmocnością.

5. Boże Dyrze, moia Siko! gdy ięszce świata nie było, jużś mię umiłował: Syn twój posłubił mię sobie, zbawienie sprawił sam w sobie, Śkarbem mi się darował: Pan mój, Bog mój! żywot wieczny, byt bezpieczny, tam mię staw, chwałę mi swoię obawi.

6. Na hartie wesola grajcie, dzwięł przyjemny wydawajcie, płaśaj wsięstko z radością. Jaz się

3

z swym Jezusem Panem, Oblubieńcem i Hetmanem, złącze trwałą miłością: Z bukiem, z krzykiem, przystępujcie, tryumfujcie, Pana chwalcie, Królem go wiecznym przyznawcie.

7. Rozłohy! D radości, tego, co Dycem wieczności, za Śkarb Jezusa kładę: On mię nabawi wiecznego raju uciechy pełnego, tam z tych kraibw zając. Amen! Amen! o Korono, ma Obrono! przyjdź co prędzej, nie zostawiaj mię w tej nędzy.

Inşa Kompozyna.

Wie schön leucht't uns der Morgenstern.

555. Ślicznie świeci Zutrznia z rana, i pełna łaski od Pana, naysłodhsy Korzeń Jesse, Synu, Dawidowe plemię, Zakubowe pokolenie! obięles serce moie: Ślicznie wdzięczniew i ozdobbie, wielce sławnie dary swemi, hoynies obdarzył onemi.

2. Ty! śliczna Berko głowy mey, Synu Boży i Maryi, nawiwyżhsy Królu Panie! serce me zowią lilią, twą świętą ewangelią, fęzerem mlekiem i miodem: Kwitnie, wdzięcznie, Hozyanna! Boża manna, co żyem z niey, nie wychodźże z pamięci mey!

3. Wleję głęboko w serce me miłości twoiey promienie, ty nawiwyżhsy Rubinie! a uwesel mię, żębym trwał, członkiem ciała twego został, w tobie się zawię kochał: Ciebie, w niebie, Mozą świętą, w niebo wziętą, serce pragnie me miłością ogarnione.

4. Welenem w sercu radości, gdy okiem Boskiey iasności wdzięcznie na mię poglądał, Panie Jezu, ma Obrono! tyś moia wieczna Odyrona, ty opiekę o mię masz. Pocięś, przenieś mię do siebie, gdzieś jest w niebie, do radości, niech doznam twoiey litości.

5. Boże Dyrze mój prawdziwy! Obronco mój wieczny prawy! tyś mię od wieku wybrał. Syn twój miły za mię umarł, ażeby mię z piekła wydarł, diabłu zwyciężyć nie dał: Pan mój, Śkarb mój, Jezus wieczny, Bog wsiędmocny, naś Zbawiciel, wsięgo świata Odkupiciel.

6. Chwalcież już Pana cytarą, ttemu ozdobbą muzyką w niebie Króla wielkiego, żębym ia mogł z Jezusem mym, nawiwdzięczniewym Oblubieńcem, w fęzerę miłości walczyć: Z łotkiem, z krzykiem, chwalcie Pana, wieczor, z rana, z sercem swego, Boga Królestwa wiecznego. 7.

7. Dla tego wesole moje serce jezna kaske twoie, ktora ty mié obawil, i przypimie mié w Krolestwo twoe, gdzie z tobą bede bezpieczanie, w niebieksiej radości byt. Amen! Amen! przypidz, Radości! Skrocieś iestności ludu swego, domiesc zywota wiecznego.

XLVII. D narzekaniu i nadziei Synofkiew.

Pf. 12, 1. Ratuj, Panie! boi już nie stawa mi-
lofiernego, a wygineli uprzemi z synów ludzkich.

Ich Gott vom Himmel.

556. Ach Boze z nieba! weyrzyp nam, zmiłuj sie, a day potoy nam, bo mało wiernych na ziemi, opuśczeniśmy już uedzni: Słowo twoie wyrzucali, abowiem wiary nie mialą synowie świata tego.

2. Ktorzy uczą fałszywości, znalezienia swocy chytrości, z serca w iedności nie stoia, bo w Piśmie gruntu nie mialą: Jeden to, a drugi owo, uczą, a nie Boze słowo, obłudę pokrywaiąc.

3. Wykorzeni, miły Panie! wse fałszywe nauczanie, i temu iezyl pyhności, który tak mowi w śmiałości: Mamy prawo i też możność, co uczym, ma mieć ważność, i ktoż nas będzie rzadził?

4. Mówi Bog: Muszę już powstać, a swoim wiernym pomoc dać, ich wołanie wysłuchać, i wzdychanie ich przysłuchać: Słowo moje dam im alowie, pocieszenie smutnym pewne, ubogim obro-
nienie.

5. Jako srebro doświadczane, siedmkróć w ogniu przelewane, tak też iest słowo zbawienne, doświadczone zawsze pewne: Przez krzyż chce mieć doświadczanie, a mocy tego uznanie, tak świeci na tym świecie.

6. Panie! słowo swe zachowaj, przeciwniki iego wściągaj: Tobie się już polecamy, bo cię wier-
nego być znamy, sam nas zachowaj na wieki od wsej fałszywej nauki, rodzaju przewrotnego.

Pf. 124, 1. 3. Gdyby Pan z nami nie był =
tedyby nas żywo pożarli.

Bär' Gott nicht mit uns diese.

Nota: Już zaprawdę o tym.

557. Czaśu ten naszy potuś, by Pan Bog
nie był z nami, tak Izrael jeznać
musi,

musi, a swoiemi owieczkami: My ubodzy, a stras-
rzeni, od wielu ludzi wzgardzeni, bylibyśmy
strwożeni.

2. Tak się na nas zasadzili z uporu i ze złości, myśl wsiyską swą nasadzili, z wielkiej popedli-
wości: a śnaćby tę możność mieli, żywoby nas
poznać chcieli, byśmy razem zgineli.

3. A którym křtalem gdy zbiorą z wielkiego
dżdzu potoki, silnym gwałtem zewhąd zbiorą wnet
za razem potopy w powodź, co się więc nawinie:
tak się sadzi ich myślenie na nasze zatracenie.

4. Bogu słusna chwala ma być, z tej kaske a
miłości, że on nas nie da drapieżyć, ich wielkiej
ofrutności: Ducha naszego iako ptaske, wywikłala
się z ich siatek, i buia na wolności.

5. Szuki* się im pomieřaly, ktoromi sli nam
środze, już się silda potargali, a myśmy na swo-
bodzie: + A w Zmie two, miły Panie! co rzadzi
wsiyskie stworzenie, już mamy wspomnienie.

*Szuki, t. i. wořsko uřytowane, albo że sprawy.
+ Na swobodzie, t. i. na wolności.

Pf. 76, 11. Zaisie, gniew cztowieczy chwalić cię
musi, a ty ostatek zagniewania stocis.

Wo Gott der Herr nicht bei uns.

Taż notą.

558. Jezli z nami Bog nie będzie, gdy się
wrodzy buntuią, i nie zastapi nas
wředzie, do řezetu nas zwoiuią: Gdyby nas w
obronie nie miał, i złośnych rady nie přował, da-
wnobyśmy zgineli.

2. Ludzkiej mocy, skrytych zdrady by najmniey
się nie boymy, Bog odkryie ich złe rady w uřności
przy nim stojmy: Gdy naphłuczniey postępuia,
i nam ślodzić usiluią, Bog inřa drogą idzie.

3. W gniewie swym się zapalili, iakby nas po-
znać chcieli, mordować nas umysłili, a Boga z a-
pomieli. Tak więc biią morřcie wały, tak się
na nas zbuntowali, Boże! weyrzyp sam na to.

4. Chęć nas iak blednych wygubić, krwi naszey
rořadaia, choć Chřeřcianami chęć być, ktorzy
Boga kochaia. Ach Boże! drogic Zmie tw musi
potręć ich złości wse, aż są z niemi uczy niř.

5. Otwarli pasęzję swoje, by nas żywo pożarli,
flawiem, Boże! mądrosć twoie, że sieti potargali,
Ach! przetrwiy ich silda w předce, day odpor
biedney nauce, czego zbrońie nie mogą.

6.

6. Ach Boże! iak ciebieś bożnie tych, których świat morduje, iakże im dawaś przystojnie, zmyśł tego nie poymuie, mówiąc: Żużemci zgubiony; choć przez krzyż jest odrodzony ten, co pomocey czeka.

7. Przeciwniki w twej mocy maś, i co w złości swej knią; idź złe rady, Boże! sam znaś, pomóż, niech w nich śwankują. Rozum się z wiarą rozpiera, tę się ufności zapiera, gdy ty sam ciebieś będziesz.

8. Niebo, iak też ziemskie kracie, tyś Boże! ugruntował, niech twa światłość nam zостаie w sercach, byś sam sprawował światłość wiary miłości, pokisimy tu w tę niskości. Świat niech, iako chce, sula.

1 Jan. 5, 19. Wiemy, iż z Boga jesteśmy; ale świat: wespół we z tym położony jest.

Nota: Jezusie, życia Światłość

559. Rudzie czasu ostatniego, ieli się wstępnego złego, o Pana Boga nie dbaia, w swej woli sobie buiaia.

2. W grzechy się wielkie udali, do błędów po-
przystanali starzy, młodzi, Pan, chudzi: Gnata na świecie nowina.

3. Ach! do czegoś nam przychodzi, co Chrześcijaństwo przewodzi? Żydowski, Pogański błędy zamnożyły się w nim wespół.

4. Iak duchowni zaczynają, iak też słuchacze śpiewają: Pomagaia sobie tego, niecić ognia piekielnego.

5. Te złe dni przepowiadali, na te czasę narzekali Prorocy, Apostołowie, wierni Kościoła wozdowie.

6. Pan u świętego Łukasza, także i u Mateusza, dał znać, iż przed przyjściem jego, porość miało wiele złego. *Łuk. 17, 26, 27. Matt. 24, 24.

7. Prawie już świat, na skonczeniu, w złym leży położeniu: Wesoła się, piątą, grata, miary złości dopełniaia.

8. Nadą dobrą pogardzają, z dobrych sobie przychodzą: Pełni obłudnej chytrości, proźni śczerzy pobożności.

9. Pociąga z nieba do ziemi smół zabobonami swemi; trzecia część gwiazd już ustała, co świętych cnot pilnowała.

10. Ludu błędny! cożci z tego zawiaże się błędu twego? Uważ koniec twoich złości, śmierć, wielkie ciężkości.

11. Cias

11. Czarnoniki, wsteczni, katochwalce, rozbojnik, i tego, co fałsz miłuje, Bóg na śmierć wieczne skazuje.

12. Ach! toć tam nie wdzięczne gmaczy, płacz, bul i nieznośne strachy, w ten kraj wiedzie śatan stogi: Suf w cnoty święte ubogi.

13. Nie to, choć w piekle maś wiele, przecię świat przewodzi śmiecie, błąd nieczyśćć i bezprawie tu swojej wieczny nieśławie.

14. Bron Chryste! ostatku swego od zatraćenia wiecznego: Brzuc z serc naszych marne buty, użoć prawdziwej pokuty.

15. Utwierdź nas w wierze prawdziwej, w miłości, i w niewątpliwej nadziei, po tym kłopotcie a wielokrotnym żywocie.

16. Tam proźni błędów i złości, w sprawie bliźności, w radości, z Bógiem i z jego świętymi, będziemy czasę wiecznymi.

Mich. 7, 9. Oniem Pański doniośe, bom przecim niemu zgrzebow.

An Wasserflüssen Babylon.

560. Nad rzeki Babilońskimi siedzieliśmy tęskliwie, tam myślamy Sponskimi * wzdychaliśmy płaczkliwie: Zawiesiliśmy w ciężkości nasze głosy w tej żalności na wierzbach w ich krainie; bośmy wiele żelżywości cierpieli także boleści, i po dziś dzień to słynie.

* Myślamy Sponskimi, t. i. rozmyślaniem o wolności Jeruzalemu.

2. Ktorzy nas ciężko trzymali w więzach miejsca onego, chcieli, żebyśmy śpiewali, z hyderstwa okrutnego. Szukali u nas wżalności, pięknej pieśni w tej ciężkości: Ach! wesoło śpiewajcie piosneczki Sponskie miłe, dodajcie nam krotchwile, nam twoli wykrzykacie!

3. Jakożimi w twardej niewoli, w tym ciężkiem utrapieniu, pieśń mamy śpiewać tu woli, w odległym uciśnieniu? O Jeruzolimo święta! ieli cię myśl zapamięta, niech Bóg praw twych zapomnie: Jezyl moży niechay zdrętwieie, w uściech mych niechay struchleie, kiedy na cię nie wspomnie.

4. Wiaż cię z wielką pilnością, Jeruzalem! śa-
tecnie nie ochraniam z uczciwością i z weselem ślutecznie: Wspomni, Panie! co wyrządzali Sdomiechcy, gdy wołali: Rozewiście i popalcie, z gruntu ten lud wyrpawcie, murem wpychnienia nie dajcie, do śczeru ie rozwalcie.

5. D

5. D ty Babilońska cora *! będziesz także złupiona; niechaj temu będzie sporo, od którego zniszczona będzie za łotrostwa wielkie, i za urągania wielkie, oddadząc za twe winy: Szczęśliwy, coś karci straci, o skałę ostrą rostrąci małeńkie twoje syny.

* Babilońska cora, t. i. ludu, albo corlo Babilońska.

Inna Kompozycja.

An Wasserflüssen Babylon.

Nota: O wszechmogać Panie.

361. Siedząc po niskich brzegach Babilońskiej wody, a na piękne Syonskie wspominając grody, co nam inzego czynić, iedno płakać smutnie, powieśhawşy po wierzbach nie potrzebne lutnie.

2. Lecz Boganin nie baczny, w tej naszej żałobie przecie piosnkę Syonską także śpiewać sobie. Prze Bog! iako to ma być, aby pieśni Pańskich głos kiedy miał być słyszany w krainach Boganiskich?

3. Szczęśliwym cię zapomniał, o kraino święta, niech moia swej nauki reła zapamięta; niechaj mi ięzyl usłuchie, ięzli cię zapomnę, kiedy cię na początku wesoło nie wspomnę.

4. Pomni, wszechmocny PAnie! co nam wyrządzali Sodomcy, iako w nas ciężki dzień wołali: Zagubcie ten żył naród, ogniem miasto spalcie, a ich mury do gruntu samego rozwalcie!

5. Alie, i ty Babilon! strzeż dobrze swej gloryi, to już wiści upadek nad tobą gotowy. Szczęśliwy który za nas odmierzy twe winy, a o skałę rostrąci twe niebezpieczne syny.

Łz. 16, 49. Oto! ta była nieprawość Sodomy, siostry twojej, pycha, sytość chleba i obfitość pokoi; reki iednak ubogiego i nędznego nie posilała.

Ach Gott! thu dich erbarmen.

362. O Boże! racz się zmiłować, a ratuwać dla Syna twórego; niech tu każdy już uczucie, że PAN Bog rozgę gotuie, aby karał grzesznego Pasterza z trzodą * tego, a nikt nie wydzia tego.

* Pasterza z trzodą, t. i. Królów, Panów i Zwierzchność z Poddanemi, Raznobyte z Słuchaczami.

2. Zdawał wołał na nas, PAnie! bym potutowali, przez flugi twoje; lecz na nie najmniejszemu nie dbali: Zaczyni słusnieś trąć nas skarać, będziesz snadź więcej tego miał. Boże, użal się swego ludu utrapionego, racz nas wyrwać od złego.

3.

3. Wielkie cuda twe widamy tu naszej naprawie, Boże! lecz na to nie dbamy, a ślepiemy prawie: Prawdy też twej znać nie chcemy, choć ią w słowie twem widzimy, byśmy się uznawali, łaski Bożej szukali, Bogu się nie sprzecjali.

4. Gorzkość czasów * nikt nie widział od początku świata, co Chrystus Pan przepowiedział: w grzechach trawiem lata, miłości, wiary na ziemi niema, skutkami swoimi trapi pan ubogiego, bierze ciężki pot tego, chcąc nabyć grocha mnogiego.

* Gorzkość czasów, t. i. żli ludzie zie czasów ciwnia. Dze. 4, 1—7. 2 Tym. 3, 1—5.

5. Ktoż może wyliczyć złości świata nieubożnego! płaństwa, żarcia, hardości nazbyt czasu tego! Bog daley cierpieć nie będzie z gniewem swym frogim przybedzie: Patrz by w cie nie ugodził, i śatan ci nie skodził, lepiej byś się nie rodził.

6. Pan Bog już chce dać skończenie przedzie tego świata: świadczy to wszystko stworzenie, już się kończą lata; czemu ten żył świat nie wierzy, bo się rozumem swym mierzy: Zeszeć wdluż poydą lata, mozem żałować świata, aż diabły maia brata.

7. Ten świat nie chce przestać złego, to zwierzę gworogłowne *, w tym przybicie zginienie jego pewne i warowne; bo śatan przowiodł do tego, że wżgarda słowa Bożego frogą, ludzie niedbaia, z niego się nasmiwaila, Boga niema, udaia.

* Gworogłowne, albo wielogłowne, iak wiele głow ziośnych, tak wiele chytrości.

8. Już siekierę przyłożono do drzewa korzenia, w słowie Bożem wyrażono, że godne spalenia. Szczęśliwy, co to przypominie do serca, więc się gotuie na przypisie Pana swego, strzeże się wżego złego, i piekła gorącego.

9. Co Pan Chrystus przepowiedział, w słowie swoim świętym, chce, by to każdy z nas wiedział, rzadził się pilnie tym: Z, by jeszcze polutował, miełce w sercu swem gotował, Panu, gdyż my nie wiemy, kiedy zjad iść musimy, tego świata zbedziemy.

10. Tego najmniey nie uważa serce nieubożnego, ani go też przeraża zdrada świata tego: Gdy tu ma szczęśliwe czasy, nie dba nie o wieczne wieczny *, tem dużej diabłu dawa, do piekła się dostawa, żalu wiernych nabawia.

* Wezasy, t. i. radości.

11. **W** An **W** Dg zamjdy z serca radzi o swych ulubionych, iak o swych własnych czeladzi, krwią **W** laskę kupionych: Do nas przez to sam pozabawił zgimienia, a zaś nabawił **W** laski Dycy swego i nieba rozkojnego, uchował piekła złego.

12. Za piosieczką koniec bierze z uciechą wiernego, iezli kto hwantował w wierze, przepros Pana swego, bo gotow z laską każdemu, oney z serca pragnącemu: Tey nam, Dycze! przez swego żyją Syna nymilskiego, dla czci Zmienia twego.

Obiaw. 22. 12. Oto! przypodaje rychto, a zapłata moia iest ze mną, abym oddał każdemu, wedlug uczynków tego.

Notą: Chwalcie Boga Chrześciance.

563. **S**wiat przewodzi, nie się tego, wierny slugo, nie boy, ale, iako dobry rycerz, w swym mieyscu wiary stoy! Nie będziec świat zastarzał lepzy czasu tego, aniżeli był za Zeta, albo za Noego.

2. **S**zworaki stan wyrażony, w Piśmie biegów świata, pierwsze złote, drugie srebrne, upłynęły lata; trzeci wiel przypadł miedziany, na ich gorze spiny; naygorzy nasy czas zmiechany z żelaza i z gliny.

3. **P**rawie się już pomiechata z twardą stalą glina: Wiary na świecie nie widać, pobożność nowina. Ludzie siebie młuiący, hardzi, pyśni, chciwi, bluźniercy, niewdzięczni, zdracy i niemilostni.

4. **W**szystko już prawie hwantnie, nie niemaj calego. Z kluby wszystko występuje, coraz do gorzegego. Dobre czasy, lepze nasi przodkowie przeszli, a nam ubogim potomkom gorze zostawili.

5. **W** tey niewoli nie sam tylko testni rod człowierczy; nie tylko wybrani **W** lasky, lecz i innye rzezzy: bo już marności poddane iest każde stwożenie, więc wzdycha do **W** Dga, z mocu zlych o wybawienie.

6. **G**dyby **W** laski **W** Dg pocztu nie miał wybranych na ziemi, iużby sobie dawno pokoy uczynił ze ziemi. Nie omieklaway, przwidz rychto, o Królu niebieski! z płaczem cię wygląda cobzietni wjelaki twor ziemski.

7. **S**uż

7. **S**uż znaki przyścia bliskiego widziemy **W** laskę, każdy z nas bądź pogotowi, pilny mieysca swego. Nie day się z złoteo kufka wsteczniczy* poić: Zbież co rychley z Babilonu, nie chciey serca dwoić.

* **O**biaw. 17.

8. **S**uż czaśe gniewu na ziemię wylewa **W** Dg mściwy, iuż Babilon z gruntu burzy Sedzia sprawiedliwy; iuż Noego w korab bierze, iuż wpywodzi Zeta: Weźmie, da **W** Dg, prawda gorę w cenie będzie cnota.

9. **D**rzy świat! Raymnicy sobą nie trwoż, cny Chrześciance! usay **W** laskę, a żaden włos z twej głowy nie zginię. **W** Dg z tobą iezli przychdo na cię co takiego, do nieba masz przewodnika iuż bardzo pewnego.

10. **T**en się zemści krwi wybranych, wylaney na ziemi, ten odprawi sprawiedliwy sąd z niepokojnemi, ten każdemu, który dobry boy wiary boiuie, pomaga na świecie, w niebie koronę gotuie.

11. **D**o **W** laski wstępy nabożnie, głosy serdeczności, o pomoc i o ratunek w posuśach trzymajmy. Day, Boże! co rychley przebyć to morze burzliwe, a prowadz w dobrym położu, nas w kraie bezpieczliwie.

Zai. 49. 15. 16. **C**hoćby zapomniata niewiasta niemowiakta swego, wkażę **J** cię nie zapomnę. Oto! na dtoniach swoich wyrzysowałem cię.

Zion klagt mit Angst und.

Notą: **W**esel się, o dušo moia.

564. **S**yon rzewnie lamentuie, **S**yon, miasto **W** Dze ene, które **W** Dg z serca młuię, obrawszy sobie za swe, mówiąc: Ach! iakoż mię **W** laski opuścił, w moy ciężki stan, dopuścił mię tak ciemiejść, o mnie wiebdzić iuż nie chce nic.

2. **W** laski ten który pomocny być przyobiecał w cięskości, wrożne teraz głosy czynię dale mi w moy żakosci. Ach! czy iuż czasu wšego mam mieć go gniewliwego? Nie będzie się mnie litował i mię iak przed tem ratował.

3. **S**yonie ulubiony moy! ozwał się wšechmocny **W** laski, nie mały w prawdzie smutek twey, rana to iest z duşnych ran, zbytne się iednak

jednak nie smuć: bo będzie matka płód mieć, a będzie go opuściła, od siebie całe rzuciła?

4. Albo, żeby kiedy była tak niemilosierdna mac, choć płód swój zarzuciła, od mnie się to nie ma stać: Szczęść cię ma zostanie. Synie, me Kochanie, w wewnętrznościach ty moich leżysz, z myślą nigdy mi nie zbiedzysz.

5. Niech się śatan nie turbuje, duch więc ludzie trwożący, bo, oto! w rektus jest u mnie naznaczone, i tak wierzący. Założ tedy nie wśędzie pamięć ma na cię będzie? Muru twoje będą budować, ciebie na oczach swoich miał.

6. Jesteś mi w oczach stojący, odpoczywaś w moim łonie, i tak matki, i tak płód śący, nie chodząc na ochronie, żadne nas czasów czasu, niewczasów też niewczasu, ba i śatan nie rozłączysz: Bądź mi wiernym krzyż cierpiący!

Ps. 8, 2. Panie, Panie nasz! iakoż zacne jest Imię twoje po wszystkich ziemi!

Unser Herrscher, unser König.

365. Wszemogący Królu, Panie! nazywam cię Starbim naszym! Sławne jest twoje panowanie, z tego wielkie Imię masz, które wszystkich tworzy w niśkości wychwała na wielkość.

2. Jak mało jest czasu tego cię z serca miłujących, i pragnących zbawcy swego. Z ust niemożliwych śących chwale sobie udzielałeś, i moc twoją ugruntowałeś.

3. O niefortunny, czasu złego, w którym się serce kraje, już widzimy dnia każdego, i tak się świat w żłosc podaje. O! i tak śpi grzesznik bezspiecznie, choć sam ginąc w grzechach wiecznie.

4. Jednak, Królu mój i Władco! chcę cię miłować wiernie, znając Dyrze! twoje staranie, i tajemne łokanie: Pociągny z ziemskich marności, serce me w niebieskie włości.

5. Sławne jest Imię twoje, Panie, na wszystkich świata strony: gdzie tylko słońce promienie świeci, tam będziesz czczony. Niebo i ziemia wołają, winną część i chwale dają.

6. Królu mój! Imię twoje zacne duszy me w tej niśkości, zjadci śpiewam piosnki wdzięczne, z serca mego szczerze. Będę być twoim tu czesnie, i ondy raz w niebie wiecznie.

XLVIII.

XLVIII. D śmierci i zmartwychwstaniu.

2 Sam. 24, 14. Raczey wypadniemy w ręce Płaską góry wielkie są zlitowania jego.

Ach, lieben Christen seyd.

Nota: Czasu tego naszy pokusy.

366. Ach, wierni ludzie, cieszcie się Czemu się tak łezacie? Gdyż nas Bóg nawiedza wśędzie, tedy z serca tak mówcie: Wszakemy to zaśluzpli, iż nas Bóg karze zle syny, niech się nikt nie wymawia.

2. Dawamy się w ręce twoje, Bóże nasz, miły Dyrze! zaniechaj prawości swojej*, z tą nam raturę popędz: Jak długośmy w tym namiocie, nie, iedno smutek na świecie, tobą się tylko cieszym.

* Zaniechaj prawości, t. i. nie obchodź się według sadu.

3. Pšeniczne ziarno nie rodzi, aż pierwej w ziemię padnie; tak też każdy człowiek schodzi, w proch się obróci śnadnie: Niski tam będzie królować, gdzie mu Pan Chrystus zgotował przez swe iście do Dycy.

4. Czemu się tedy boimy śmierci, moru na ziemi, i wśa wszystkich zemrzeć musimy; jeśli kto między nami, choć z Symeonem zasnął, grzechy swe znał, Chrysta wzywał, tenby zbawienie umarł.

5. Wspomnij dusze, opatrz ciało, niech się Bóg o cię stara, Anioł stróżem twym niech będzie, broniąc cię wśego złego; bo i tak kóło swe kursa kłie pod swoje strzydelka, tak nam Bóg Dyrze czyni.

6. Choć śpiemy, albo żyjemy, tedyśmy wszyscy Pańscy, na Chrystusaśmy ochrzczeni, ten śatana odpędzi. Ależ z Adama śmierć przyszła i nam, wyrwał nas z niej Pan Chrystus! am, bądź mu chwala na wieki!

Jpd. 13, 14. Nie mamy tu miasta trwałego; ale onego przyszłego szukamy.

D Mensch, bedenkt zu dieser Zeit.

Nota: Gdy godzina ma nastanie.

367. Ach, wspomnij na to człowiecze! co twa chwala na ziemi: Nie długo

długo masz żyć na świecie, w proch się ciało twoje zmieni. Bywot twój stanu podobny, prochowi ziemskiemu rowny, który wiatr miecie gorny.

2. Jak ptak, gdy lotem wysokim wiatr piory rozemnie, przecie w powietrzu ściskiem droga się nie nadpnie: Tak my też nie nie baczymy, gdy człowieka pogrzebiemy, iego spraw zapomniemy.

3. Pomni każdy, żeś w gościnie, niepewne tu mieszkanie, żywot nasz z czasem pominie, każdy u kreu stanie, pospiesz się do gornego, od Chrysta zgromianego, przybytku niebieskiego.

4. Tam mieszczący zostaniemy, co w Chrystusa wierzymy z Unioh bractwo przymniemy, radości zachwycimy: Czego oko niewidziało, ucho także nie słyszało, serce twe będzie miało.

5. Nuż tedy, bądźmyż czuwnemi, dobrze to rozbiieramy, a rozkosiami słonnemi* tu się nie zabawiamy: Wysłuchaj o wiecznej radości, którą nam na wysokości, dał, Jezu! z swej miłości.

Słonnemi, t. i. nieuzYTEcznemi.

Rzym. 5, 12. Śmierć na wszystkie ludzkie przysła, ponieważ wszyscy zgrzeszyli.

Ach! wie elend ist unsre Zeit.

Nota: Przypieć nam iście.

368. Ach! żałoby nasz żywocie! na tej tu niskiej ziemi, gotuj się ciemni, człowiecze! wszyscy umrzeć musimy: Boć w tym tu niedziwnym padole, boleści dosyć jest wspaniale, chociaż w najłepszym świecie.

2. Z Adamowego upadku to wszystko na nas spadło, poradź nam Bóg! po kim tu, dać by się to w nas iść: bowiem, my serca słabego, gdy nas dolega co złego: Ach smutna krewkość nasza!

* W nas iść, t. i. byśmy wzięli do serca.

3. Panie, Bóg! tyś ucieczką, dobrą pomocą wszystkich, raczże opatrzyć naszą swą twych wiernych przychodzących: Duchem Świętym racz przy nas stać, zbawienne nam skłanianie dać, przez Jezu Chrysta. Amen!

2 Tym. 4, 7. Wiara zachowa.

Gleichwohl hab ich überwunden.

Nota: Powstań, duszo do.

569. A to przecie was zwyciężył, srogi nieprzyjaciel, któryś pi iad mię ciemnił, a paść ważył wiele na mię się naśledało: Kłamstwo waże zwyciężało, kreu Baranka was zwyciężyła, i z łatanem zwyciężyła.

2. Niech mą trunę zdobi wieniec, z kwiatków różnych uwity, jako w tańcu jest młodzieniec, tak grob mój znamienity: Dusza siedzi na łonie Bógu, w ślicznej koronie, czerstwie* płasz + odprawia, a po boju tryumfuje.

* Czerstwe, t. i. żywe.

+ Płasz, t. i. koki.

3. Wy, którzyś muszę po sobie zostawić, nie żalujcie życia mego; w ciemnym grobie położy mój upatrujcie: Zadrośnią narabiacie, po ki tak narzeczacie, uważcie, że me skłanianie jest wdzięczne bólów wytrwanie.

4. Tak zaniechajcież żalności, gdyż mię tęskność i trwoga nie wyrwie z Bóg miłości, ni żywot, ni śmierć sroga, ani co w wysokości, ni przepaści ciemności, ani mię od Boga mego nie odłączy co innego.

5. Przypadzie też dzień pożądany, w który i wy ratunku dostacie: PAN nad Paną pozbawi was strasunku: Z nim będziemy społecznie w niebie żyli bezpiecznie, ustatka wszystkie trudności, gdy Jezu do nas przyszości.

Rzym. 14, 8. Choć i żyjemy choć i umieramy, PANscy jesteśmy.

D Jezu! Gottes Lämmelein.

Nota: Jezusie zjacia Światłości.

570. Baranku Bóg, Jezu mój! w żywocie, w śmierci iestem twój, dać, bym rozkoszne u ciebie dziejactwo miał wieczne w niebie.

2. Do na cóżbyś był śmierć znosił, tak wiele plag, ran ponosił? gdybyś był nie miał zbawienia dostąpić i uwielbienia.

3. Na coż było złożone twe cisko w grob, w nim zamknięte? Kiedobyś moc śmierci twojej, nie zwyciężyła śmierci mojej.

4. Stoy przy mnie, Jezu, mój Panie! cieś mię pod moje słońce, nie opuśćaj skrzydła twego krwawą twą oczyszczającego.

5. Niech jasne w świętym pokoju, w tobie odpocznę po boju, daj zbawienie dokonanie, daj, uprzą twarz twą, o Panie!

6. O Jezu! dla meki twojej, proszę, daj to zuchy mojej, zacznij cię czas w wieczności czcić będę w świętymi twymi.

Ps. 39, 6. Otoś! na dloni wymierzysz dni moje, a wieś mój jest iako nie przed tobą.

Ich hab mich Gott ergeben.

Nota: Serdecznie oczekiwam.

371. W Dgu się poleciłem, Dycu nabyłem, już się mam ku niemu, śmierci się ja nie boję, bo mi jest korzyścią: u WDga w łasce stoję, z tąd idę z radością.

2. Drogi swą odprawuję, o ten świat nie nie dbam, niebo więcej miluję, doślad się wybieram: Już składam iarzno moje, żegnam się z wszą ziemią: u WDga w łasce stoję, z tąd idę z radością.

3. O radości pocieszna! którą PAN zgotował, gdzie Chrystus Światłość wieczna, ma Dchłoda i Dział; co wiedząc, się nie boję świata z wielką ziemią: u Woga w łasce stoję, z tąd idę z radością.

4. WDje! żegnaj was wszystkich, przyjacieli mili! nie przelewajcie też swych dla mnie tey to chwili: WDga się mocno bojcie, strzegąc po-bożności, w wierze prawdziwej stojcie, idąc do wieczności.

1 Krol. 19, 4. Dosyć już, o Panie! weźmijże duszę moję, bom nie jest lepszym nad Dycę moję.

Es vergeht mir alle Lust.

Nota: Dobrym już bym.

372. C ale mi chęć upada, dłużey na świecie żyć, dusza ma już nie rada chce się z błotem włożyć, że ja, Chryste! zawiesz się z płaczem modlę tobie, sprawuję to, że z serca tęsknię tu po tobie.

2. Po-

2. Powiedzcie wy, świat coście zbyt uwłokowali jeśli dał to, z czegoście smutni nie byli: Wysłłowskiem, co dać, i z najlepszych dobr swych, dla tego się więc stać, by uiał niebieskich.

3. Za od niego nigdy też niedam się uwodzić przez z chwałą, z dobry i też, czym on może zwodzić. Co obłokom wiatr czyni, to wysłłowskiem dobrom czas: dobra nieba wyżyny najlepszych są mój wieczas.

4. Niemądry tu zostawa: w niebieskiej krainie, miłość moja prawi, tam wzywa Chrystus mię. Ach! już nie za długo ja wyjde z mey ciężkości, a zbawię utrapienia, będę miał radości.

5. Tam, gdzie Anielskie chory chwałę Bożą głożą, uia moie też wipory głos się tam podniosą: Wyjde dla posilenia do Brzodła żywota, dla łaty odzierzenia słonecznego złota*

* Szaty słonecznego, t. i. Sprawiedliwi tnie się będą, iako słonce. Matth. 13, 40.

6. Słonce! dla czego stoisz? poruś się z twym mojem, sam; godziny! nieście tyż koniec mój mi z Bogiem: Którym będę przeniesion z tąd, gdzie walki, płacze, a zaśle będę wniesion w niebieskie pałace.

Testament częsta Chrześciańskiego.

Ps. 1, 23. Pragnę być rozwiązany, a być z Chrystusem.

Ich habe Lust zu scheiden.

Nota: Serdecznie oczekiwam.

373. C hełliwem sercem żądam zyscia z świata tego, rozów chciwie wypładam pola Sportńskiego; gdyż ale zgonu mego czas nienaznaczony, słyscie konającego Testament sprawiony.

2. Doże Dycze! ma duszę daram ci w puszczyne, wnies ją gdy się z tąd rusze, w niebieska oczyszczając; dostawisz ją od ciebie, znówuę ją oddać: tak na ziemi, tak w niebie, twą częścią zostaje.

3. Coż, mój Jezu! przed ciebie zapiszę godnego? Wejm grzechy me na siebie z rąk legującego; wrzuć je w czerwone morze krwi ciała twego, a użyję śliczne zorge zbawienia wiecznego.

4. Tobie

4. Tobie, Duchu łitości! zlecam me skłanianie w gnou i gorącości ochłodź mię, mój Płanie! Ach! wolay z mych wewnętrzności, gdy ciało martwicze, niech w śmiertelnej istności za Jezusem mdleję.

5. Aniołowie! przyjmijcie łzy z oblicza mego, wiem, że radzi widzieć za grzech płaczącego: Niech dusza po mym zgonie odpocznie w wieczności, w Abrahamowem łonie pozbędę żalności.

6. Bm, WDga łochanego, smętni przyjaciele! Przyjaciela waszego, zapisuję śmieć: Już, już się żegnaj z wami; lecz wiedzieć potrzeba, że się z nowu potkam, przybędę do nieba.

7. Tobie zaś zapisuję, ziemio, zmarłe ciało, by to: co z ciebie czuie, z nowu się dostało: Niech się popiołem stanie aż do dnia sądnego; wśaś wiem, że zmartwychwstanie z grobu sprochniałego.

8. Toż jest, co zapisuję w Testamentie moim, który WDg pieczętuje sam sygnetem swoim: Teraz częłam w ciemności pielgrzymstwa skłonienia, zępeż raz do wieczności, pierwiem zbawienia.

Żil. 1, 21. Mnie żyć test Chrystus, a umrzeć żyć.

Christus, der ist mein Leben.

574. Chrystus, Bywotem moim, śmierć mi jest korzyścią: Chryste! iam kłaga twoim, z tą idę z radością.

2. Z radością z świata idę do Płana moiego, pewnie wiem, że tam przyjdę, wiecznie będę jego.

3. Już się ciebie zwycięstwem przez twe, Chryste! rany i twego boiu męstwem * z WDgiem jednamy.

* Boiu męstwem, t. i. mocy mełi twej.

4. Gdy ma moc zginie wśędzie, dech ciężki na stanie, teżył mowy swej zbędzie, WDże, żyć wzdychanie.

5. Gdy iak świeca zniży się serce, zmyśły moje, tam i sam się zachwieję, tracąc czerstwość * swoiz.

* Czerstwość, t. i. żywość.

6. W ten czas wdzięcznie powoli, daj mi zasnąć, Płanie; według twej świętej woli, gdy ma śmierć nastanie.

7. Day,

7. Day, że się ciebie trzymam wiarą swą stażę, radość w niebie otrzymam, day, cię chwalić wiecznie.

Dziei. 7, 59. Płanie Jezus, przyjmij Ducha moiego.

Gott Lob! es geht nunmehr.

Nota: Kto woli WDżę naśladowie.

575. Chwała WDgu! koniec nastaje, boi największy już skłoniony; Płan Jezus mi rękę podaje, przez niego będę zbawiony. W drogę mam wszystko gotowo, Jezus! me ostatnie słowo.

2. Coż się pyta o mę wierzę? Wierzę: Jezus mi miłuje. Śmierć mi radości nie odbierze tej, którą Jezus daruje. W drogę idę.

3. Nadzieja ta mi nie ompli, w śmierć jego jestem ochrzczony: Niech satan, iako chce, się fili, przez Jezusa odkupiony. W drogę idę.

4. Choć mi grzech na pamięć wstępuje, ktoż na świecie bez nagany? Ten kogo Jezus tu miłuje, śmiercią jego pozyskany. W drogę idę.

5. Mój Jezus śmierć w piekło pogrążył, a gdy na swym krzyżu skonał, tedy i śmierć moją zwyciężył, on moim, iam się jego stał. W drogę mam idę.

6. Rzeczy ziemskich nie wspominać, Jezus wie o wszystkim radzić: Semu to wszystko poruczyć, dobrze uczyni, co ma być. W drogę mam idę.

7. Nadzycie się! koniec nastaje, mój Jezus cel męj usności: To sercu memu sił dodaje, tak, że zjadę w radości, JEZUS! słowo me ostatnie, już usta i oczy zamknę.

2 Sam. 12, 23. Ja powdę do niego, ale się ono (dzieci) nie wroci do mnie.

Gott Lob! die Stund ist kommen.

Nota: Już lasz uścisnąć.

576. Chwała WDgu, przybędę czas, którego ja z tą teraz w rąście wchodzić raie. Nie imięcie się rodzice! głosem wdzięcznym krzyknijcie Chwała WDgu, że to daie!

2. Jakoż lepiej uczynić WDg może! iak wyzwolić mię od diabła, świata: Alorzy lwi ryczą

rzezą teraz, i sadu nie złożą, aż świata tego padnie chała*.

* Piotr. 3, 10.

3. Te dni są ostateczne, gdzie kłeski* i błędy wśe walą się gromadnie; więc, gdy żądam cię Bog bierze, tedy mogę rzec: ja, że miał bezmiernych pozabawia cię.

* Kłeski, t. j. nędze.

4. Krotki tu mój żywot był, za który będzie darzył Bog lepszym w wieczności: Gdzie ja nie umrę więcej, w kłesce takież zginę mniej, w szczęściu będę radości.

5. Spiech się Bog z srociemi, nie długo płaczę, chce ie mieć tu w płaczu: Prędko, a zbawienie zysk, jest prędko i szczęście wejść do niebieskiego pałacu.

6. Także często zwiedzione będzie dziecię wprawione w drogę pobożności: Świat pełen fałszu, zdrady, czyni na nie napady*, za dnia i nocnej ciemności.

* Napady, t. i. napaści.

7. Niechaj czyni, co już chce, mię już pewno nie zmoże, ni sprawi co złego. Bo, kłóż tego obrązi, tego Chrystus postawi w grob on życia bezpiecznego.

8. Przed tym waszem cieżnieniem byłem, teraz trwożeniem, gdy od was odchodzę: To wzdby, gdy uważycie, Boga z sprawą uczycie, będzie wnet po waszej trwodze.

9. Bog liczy wśe godziny, rani, leczu swe syny, znając z nich kłazdęgo: Nigdy nie stało się nic, czego Bog nie miał prządzic, a sprawy dobre są tego.

10. Kiedy uyrzycie mię wy przed Bogiem bez grzechowej zmagi, w śacie białej, nośnego i palmy*, i głoszącego psalmy Bogu, tam na miety: scu chwaly:

* Psalm, tak znał zwycięstwa. Obj. 7, 9. 10.

11. Wdzięcie się cieżyli, żeście się tu smęcili, żalowali tego. Ten czeł błogosławiony, którego zmył skłoniony jest po woli Boga swego.

12. Żegnay was Bog, naymils! żal ten wasz teraznierzy i drugich tak potkał, i potomków nie minie; Bog day wam dobre chwile! w niebie na was będę patrzył.

2 Tym. 5, 7. 9. Dobrym boy boiować, biegiem wpłonał, wiarem zachował: Żatym odłożona mi jest korona sprawiedliwości.

Einen guten Kampf hab ich.

Nota: Chrystus nase Zbawienie.

577. Dobrym już boy odprawił na tę tu niskości, Bóg się łaskawym stawiał, mię z krzyża, z trudności: Wyprzągił z izarzma ciężkiego, duszę, po tym boiu, wziął do raju gornego wdzięcznego połoju.

2. Gdzie mi jest odłożona prawdziwych radości, sprawiedliwych korona, w Bóży obliczności; Gdzie twarzę w twarz oglądam Pana Boga mego: Czego tu z serca żądam, to wezmę od niego.

3. Już mi się uprzykrzyło w tym biednym żywocie; już mi tu nic nie miło, już po tym kłopotcie: Zastuga Złusowa jest mi żyłkiem wielkim; meła Zbawicielowa jest ratunkiem wielkim.

4. Już się z wami rozstawam, moi przyjaciele! już wam dobrą noc daram: Nie smęćcież się wiele! Prożnec to narzekanie: Ciało w ziemię chcie; lecz kiedy zmartwychwstanie, tak słońce wypniedzie.

1 Tym. 4, 6. Czas rozwiązania mego nadchodzi.

Wenn mein Stündlein vorhanden ist.

578. Gdy godzina ma nastanie, że zniść mam z świata tego, proś wadz ty mię, ZŁU Płanie! nie opuść mię nędznego, przy skłoniu duszycie mą polecam tobie w ręce twą, ty ją raczyś zachować.

2. Grzech mój dręczy mię nędznego, gryzie mię me sumnienie: bo go iak piasku morskiego, iednał rozpaczac nie chce Wspomniec chce na śmierć twą, Płanie ZŁu! krwi twojej przelanie, toć mię może ratować.

3. Jestem członkiem ciała twego, tym się cieżę serdecznie, nie mię nie odłącz od niego, przy śmierci i też wiecznie: A choć umrę, umrę tobie, żywot wieczny mam ja sobie śmiercią twą pozyskany.

4. Odszedł ty powstał od śmierci, i ta z grobu powstał: W niebo wzięcie twoje ciebie, że w śmierci nie zostanę; gdzie ty jesteś, tam ja przysięgam, a z tobą zawsze żyć będę, przeto żąd wesół ide.

5. Do Jezu Chrysta z tą żębdę z świata od wszystkich ludzi: Spać i odpoczywać będę, żaden mi nie obudzi, tylko sam Chrystus, Syn Bóg, ten mi w niebo drzwi otworzy do żywota wiecznego.

Job. 11, 13. Wyznawali (D)cowie) żeśmy gościami i przychodniami na ziemi.

Herr! ich bin ein Gast auf Erden.

Nota: Wesel się, o dusza moja.

579. Gościem jestem w świecie, Panie! nie mam miejsca trwałego, ciało ziemia się zaś stanie, żąd jest początek tego. Duch mój, Bóg mój! ciebie pragnie widzieć i wnet w niebie, przez Jezusa umieszczenie niech mam po śmierci zbawienie.

2. W ranach, Jezu! twych, w boleści, we krwi, w śmierci krzyżowej, które zgładziły me złosci pokory sprawu duszy mej: Niech mi niesprawiedliwość odkrywa sprawiedliwość twoją, od śmierci mię wybawia, wiecznym żywotem nabawia.

3. Dla mnie śmierć podjąć raczyłeś, Zbawicielu najmiłszy! łaski Ducha mi nabyłeś, Pocieszycu mojej duszy! W tobie moje ufanie, że nie oddałeś, Panie! mię flugi, choć niegodnego, jednak i w śmierci wiernego.

4. Przez moc i łaskę twoją Bóg wspomóż mię zmiłowanego: Zniszcz wszelką siłę szatani, bron mię od węża złego, szatana ode mnie oddaj, mocnym wzm Dbroną bądź: Zesłaj mi Anioły twoje, duży mię w ręce swoje.

5. Day, abym wstąpił zwyciężył, bądź strach, bądź też testności: serca mego nie uwieźlił w świata tego miłości. Spraw, z aniołami swego, abym nie lekkiego nie czuł przy moim skonaniu, i duszy mojej oddaniu.

6. W pokoju niech wdzięcznie jasne, uzbroj mię tarczą wiary; słowo twoje niech świeci jasne, zbawienne z każdej miary: Śmierci postać burzliwa niech

niech nie będzie straszliwa; day, opuścić z roztrąpnością świat, a w drogę iść z radością.

7. Niez duży mi na wieczności w związać w niebie zwyciężył; by w Anielskiej społeczności była, i cię chwalcących: Ciało me wdzięcznie w grobie, niech odpoczywa sobie; potem niech z grobu powstać, a do nieba się dostanę.

Psalm 39, 13. Jam przypadnieniem u ciebie, i to-mornikiem, jako wstąpił Dycowie moi.

Ich bin ein Gast auf Erden.

Nota: Mam wolę się rozstać.

580. Jestem gościem na świecie i między ssa w nim nie znam, lecz w niebieskim namiocie oczyszczoną wieczną mam. Tu dni pielgrzymstwa mego, tam w wiecznym pokoju, w łasce Boga miłego odpocznę po boju.

2. Coż jest cały żywot mój, od dzieciństwa mego? iak uedza, krzyż, niepokój, ile baczę tego. Dzień każdy i noc miała swoje utrapienie, dusza ma omdlewała, cierpiąc ucieszenie.

3. Często po drogach swoich wiatr krayja cierpiałem: Często w niewczasach różnych, i w strachach bywałem: Nienawidzę, urąganie niewinnemu cierpiak, wielkie prześladowanie często dla prawdy miał.

4. Toż znosili przodkowie, których ścieżki si trzymam, gdyż żadney w swoich głowie poradę tu i nie mam: W uniżeniu wielkim był Abram, niż do swego pokoju wpęd i nabył mieszkanie prawego.

5. W iak wielkim ciężarze był Zaał, Syn iego, Jakub też, choć zacny był w świecie, czasu swego: Jakież troski, kłopoty serce mu razily, ciało różne roboty dzień i noc trapiły.

6. Te serce prawowierne tu pielgrzymowały, i chwały swe mizerne z płaczem odmienniały; jednak krayja nie było, aż życia czesnego zbawienie to-bięczyły, przysły do wiecznego.

7. W tymże ja jasnym chcę być szczęściu i kłopotu, lepkim nad nich nie chcę być, pekim jest w żywocie: Bo kto nie walczy prawie, kto w boju nie będzie wiernym, ten w grzechu sprawie niebo nie nabędzie.

8. Choć tedy ięszce w świecie muszę wiesć żywot swój, wśa! w tym obcym namiocie wiem, że nie jest byt mój. Droge ja przed sobą mam do miasta gornego, kędy Bog pociechy sam mię, dziedzić swego.

9. Dom mój jest zbudowany, gdzie Anielskie Zbory chwala Pana nad Pany, co iedynie tworzy, i wszystkie rzeczy rządzi, nchając ie w ręce swej, który nigdy nie błądzi, pomaga z biedy wśey.

10. K'niemu jest moja żądosc, iemu się oddawam, biegnąc przez świata marnosc, do szczętu ustawiam; czym dłużej pielgrzymuję tu w tej do-
czesności, tym mniej uciech znajduję, a więcej brzydkości.

11. Gospoda tu sprzykrzona, ucisku zawiele kiedyż z niej wyłączone będzie dusza w cie!e! Ach Jezu! przyjdź, wyprowadź mię z pielgrzymstwa mego, duszę co przedzy wprowadź do raju wiecznego.

12. Toć nie prawa Dyeżyna, gdzieś dotąd przebywał; tu nie trwałego nie mam, co bym za własność miał! boć i ta czasu swego odłożę na miot swój, a potym mię nędznego włożą w ciemny grob mój.

13. Ty ale ma Nadości, Światło życia mego! wyprowadź mię z ciemności do domu wiecznego, gdzie za stołem zasięde, gdzie iak słońce sliężne, z świętymi świecie będę, w niebie ustawicznie.

14. Tam będę ustawicznie, nie iako gość, miekstał, z temi, ktoreś przeszlicznie w korony sam ubrał: Tam będę piosnkę śpiewał o twojej miłości, i wdzięcznie odpoczywał po pracy w wieczności.

Jzai. 41, 14. Nie bój się, robaczku Jazubie! Garsto ludu Izraelskiego. Jaz będę na pomoc, młwi Pan a Odlupiciel twój, Święty Izraelski.

Ein Würmlein bin ich, arm.

Nota: Gdy godzina ma nastanie

381. Jestem robaczek wzgardzony w pociech z żadney strony, tylko ciężere trudności: Ty iedynie, Jezu Płnie! ma Pociecha, me Kochanie, wysłuchaj me wołanie!

2. Day

2. Day, Jezu! niech w twoim cie!e! latoroślą zostawam: Day mi w duszy pociech wiele, gdy się z światem rozstawam: Gdy cale wzroku pozbędę, więcej tu już żyć nie będę, przez śmierć żywota jbędę.

3. Nie day, abym w tej potrzebie miał wątpić o wieczności: Natus, Wdże, ktorys w niebie! pomóż, day zbyc testności: Spraw to, abym członkiem twego był wiecznie ciała świętego, wyszedł z świata tego.

4. Wspomnij, Płnie! na twój wdzięczny ślub przysięgą stwierdzony, że mi chceś dać żywot wieczny, że nie mam być zgubiony, że nie mam sadu ostrości poznać, ni śmierci strogości na wieli, z twej litości.

5. Niech mi świeci iasnie, Płnie! słowo twe do żywota, day mi szczęśliwe stonanie, otworz do nieba wrota; boć w tobie ufam, coś w niebie, nie opuścisz tych w potrzebie, co wołaią do ciebie.

6. Jużci, mój Wdże! oddawam duszę mą w ręce twoje, słow przy mnie, ia niech zostawam w tobie, day pomoc swoję: Gdy mowa moja ustanie, przyimił ostatnie wzdychanie, dla Jezusa, o Płnie!

Ps. 31, 6. W ręce twoje poruczam ducha mego: Odlupieś mię Płnie, Wdże prawdyjow. |

Herr Jesu Christ! in deine.

Nota: Jezusie żyć a światłości.

382. Jezu Chryste! w ręce twoje ia oddawam duszę moję: Raczże ia przypiąć do siebie, stam ia Dycu twemu w niebie.

2. Krwią twoją jest oczyszciona, tym kłopotem ozdobiona: Z świata pragnę, ciebie jadam: Day, cię bez wśey twój oglądam.

3. Miał wśel mój tego świata, choćbym tu żył w długie lata. Grzech, śmierć, zagniewanie twoje, czynią nędzne życie moie.

4. Day mić o tym rozmyślanie, a w tobie moie ufanie: Wierzę, Jezu! słowu twemu, żeś miłosierdnie mnie grzesznemu.

5. Grzech nasz przynioś nam zginitenie, krzyż boleść, śmierć, utrapienie: Wdże! weprzyj na swe Augi, wśa! Syn twój zgładził ich długi.

© 2

6. Grzech

6. Szczęśliwy, co ma baczenie na zbawienie dokonanie: Wiaż, serce w sercu jego, i ducha ma pokornego.

7. Do wdzięczna śmierć w oczach Płakliwych ludzi wiernych Chrześcijańskich: Kto w Chrystusie dokonany, w łasce Płakliwych odpoczywa.

Lut. 23, 43. Zaprawdę, powiadam tobie, dziś ze mną będziesz w raju.

Herr Jesu Christ, mein's Lebens.

583. *J*ezu, życia Światłości, Po- ciecho ma i Ufnosci! tu na ziemi jestem ja gość, grzechowa tłoczy mi ciężkość.

2. Trudną drogę przed sobą mam, do raju twego zamyslam, gdzie prawa oczyszczona moja, dla której łana krewność.

3. Słaby duch mój do tej drogi, ciało też mi dłu do niey nogi: Dusza moja wzywa ciebie, ty sam przenies mnie do siebie.

4. Dwoje trwałe umieszczenie, niech mi znacnia w śmierci mdlenie: Niech mi ciebie twój pot trwamy, gdy mi trwożą me złe sprawy.

5. Dwie policzki, bicia twoje, niech oddały plagi moje: Dwa hańba, z ciernia korona niech jest częścią ma wieczna ona.

6. Pragnienie, żołądki twoje, niech fili z łaskawego mi: Dwoje na krzyżu wołanie, wieczne me znosi bledanie.

* Bledanie, t. i. bieda i meki wieczne.

7. Daj, żeby mi nieba nie chybił, gdy wzrok mój przez śmierć się zamknął: Słowy twoimi przyświecaj idącemu w niebieski kraj.

8. Drogą krwawą boku twego prowadź mnie do raju swego, który ufam w zmartwychwstaniu, i cmem twoim okazaniu.

9. Otworzy mi niebieskie wrota, gdy skoncze dni me żywota: Sądem twym zbyst nie oddały, ciało me chwalcą twą nadaj.

10. Zebym z Aniołami twoimi chwalił cię czas wieczny, i z świętymi tam mając dział, na twarz twoją wieczniepatrzaj.

Lut. 12, 37. Włóczękami oni szukają, które, gdy przyjdzie Płak, czuwać znaydzie.

Herr Jesu Christ, ich weiß gar wohl.

Nota: Godzina ma.

584. *J*ezu, wiem że umrzeć muszę, lecz kiedy się to stanie, iako przyjdzie oddać

oddac duszę, na czym mi śmierć zastanie, nie wie młodość ciała ludzkiego; bo to rzadki sąd twego, sam wieś zgon wieku mego.

2. Ale to wiem, co też, Płak! wiadomo, że mam z twego daru serdeczne ufanie w tobie, że cię samego znam tym, co w swej niewinności, utopiony światu złości, wzniósł nas na wysokość.

3. Na to Jezusa drogiego prośbę o upewnienie że mi z miłosierdzia swego, da spokojne sumnienie, żeby wychodząca z ciała dusza tę otuchę* miała, że wiary dotrzymała.

* Otuchę, t. i. Nadzieję.

4. Co dany, łaski pieczęcią stwierdź sobie oddanego, że wytrwam z dobrą pamięcią, aż do czasu ostatniego: Bądź w domu, w polu, w oborze, pogasią mi częste żorze*, ty mię staro w świętych Zborze.

* Częste żorze, t. i. oczy moje się zaćmia.

5. Urwali mię też okrutny żołnierz, lub zwierzę porazi, lubo potok porwie chutny*, lub powietrze zarazi: Wdaję mój! w nagłej potrzebie, iakom więc zdrow prosił ciebie, tak mię przytuł do siebie.

* Chutny, t. i. przedzi.

6. Niech mi nie wadzą krewności i grzeszne przemówienia, iezli przypadną me młodości, i członków obnażenia: o to nie karz służy swego, co się z rozumem głupiego przyda niezupełnego.

7. Dwie, dokoła w mey niemocy swej Wdaję wsięchności, a dodawaj mi pomocy, użyciu umiętności, że z bliskim stanawisz sfornie*, domi rozprawiając przystojnie, zasnę w tobie spokojnie.

* Sfornie, t. i. zgodnie.

8. Kiedy raczysz już też, Płak! czyż ze mną co chcesz sobie, nie opisując* staranie o sobie wzdawam tobie: Wola twoja i słowo twoje, iedne prawidło i moje, w tobie wśch pociesz zdrowie.

* Nie opisując, t. i. nie przepisując.

† Prawidło, t. i. snur, którego się trzymam w drodze.

9. Do wiecznej chwały żywota, krwią Płakłą otworzone z łaski Wdaję widzę wrota, już widzę odłożone korony nieśmiertelności, już w tej Jezus! doświadczeni idę w niebieskie włości.

Pf. 140, 13. 14. Wiem, że Płn uczyni sąd utrapionemu, i pomści nędznych. A tak sprawiedliwi będą wyśławiać Imię twoje.

So wünsch ich nun eine gute.

385. Już dobrą noc światu dałam, aż mię trapi nie przestając, Wdgu ia się oddawam: Nie wszystko to widzę złoto, co się świeci na świecie.

2. Jako ielen po węzowej zarazie hukła wody, tak dusza ma po światowej zdradzie pragnie ochłody: Więc on stary wąż bez miary sercu memu dotucza.

3. A kiedyż przyjdę do raju, gdzie słońcem przypodziań, śpiewaiać w niebieskim traju nowe pieśni wybrani? Mychłóż ciebie będę w niebie mogi w twarz oglądać, Płnie!

4. Dusza moja tęskni w sobie, tak długo tu mieszkając, a trzycz ciężki w każdcy dobie, na kstałi tarczma dźwiękając: świat złosliwy, złego ściwly śmich sobie ze mnie śmiał.

5. Gdzież, mówią, twoje nadzieje? Niech się ziszeją przed nami? Co słyżąc serce boleie, i zalewa się łzami. Przyjdź co prędzej, a z tej nędzy wyprzyj mię, miły Panie!

6. Zawieźdź mię do ślicznych onych pałaców twoich w niebie, gdzie Zbor świętych ulubionych wojsło chwali ciebie: Gdzie pokłonem, przed twym tronem, czczą cie iasni duchowie

7. Przecz się trapiś duszo moja! stoy śniecie, krom rozpacz, aż się WDS, Pocięha twoja, na cię obezwęć raczy: Znos w cichosci, twe trudności, przyjdzie w krotce odmiana.

8. Ale nie w każdym cierpliwość święta ogrodu wschodzi, day sercu memu iey miłość, i niech się we mnie rodzi; boć od biedy laba kiedy podobno z tą idę muszę.

9. Gniew twoy, iał powodź strasliwa, wszystko ziemię zabiera, a iał fala popędliwa, na głowę mi naciera: Straszne wały, czas niemal na mię ogromnie biał.

10. Przetoż dusza ma stróżana płacze we dnie i w noc, aż lasta twa obiecana przybędzie ku pomocy: Przyspiesz Panie! me Kochanie! zabierz mię z tą w poleciu.

11. Dokaż mię ludzi zlosliwych napaści trwożyć maia! Ktorzy mię stow uszczupliwych mieczem w pol zabilać: Mowiac nie raz: A gdzież teraz JZus, by cię ratował!

12. Cierpliwości, duszo moja! Cierpliwości nam trzeba! aż JZus, Nadzieja twoja, przeniesie nas do nieba, gdzie mu Pwoli, bez niewoli, wiecejnie śpiewać będziemy.

1 Pf. 3, 16. 17. W ręku twoich są czasy moje: Oświeć oblicze twoje nad fugą twoim.

Mein Leben sich hier endet.

Notą: Świecie! z ciebie wychodzę.

386. Już się z światem rozstawam, ducha Wogu oddawam, śmierć mi jest korzyścią: Bo Chrystus z łaski swojej, da niebo duszy moiej: Za iuz ząd idę z radością.

2. Jużem wiarą oglądał JZusa, czegośm żądał, ten mi śmiercią swoją, zjawienie wieczne sprawił, nieba uciech nabawił: Za co go częż pieśnią moją.

3. Nam, Poganom będącym, w cieniu śmierci siedzący, śmiec światłość droga: Za niechay mię prowadzi, do nieba zaprowadzi, patrzeć na twarz mego Woga.

4. WDS do Kościoła swego zwołał Izrael: Kiego ludu przez swe ługi: Chrystus sławą swych stnie, ta wiecejnie nie zaginie: Tych wszystkich popłacił długi.

5. Przetoż, o JZu Płnie! chwala twa nie ustanie w zgromadzeniu świętych: Gdyżes się nam darował, nasęś sam umiłował: Wiecejże częś i chwale od nich.

1 Mojs. 47, 6. Krotkie i zte były dni lat żywota mego.

Kurz ist die Zeit, kurz sind die.

387. Krotkie tu lata i czasy, bezere frasunki, niereczasy: Skroć się, nędzny żywocie! żywocie! da Chrystus sam, niebieski Pan, lech po tym kłopotcie, kłopotcie.

2. Bog przypatzał człowiekowi, by się sprzeciwiał grzechowi: Grzech rowno wszystkim płaci, płaci! śmierć przywodzi, kto się rodzi, z tych każdego on traci, on traci. Wgat.

3. Wszakże w grobie nie zostanę, mocą Boga zmartwychwstanę: Podźcie, rzeczy! me działki! me działki! Jezus, Syn mój, dał żywot swój, za wszystkich nas upadł, upadł.

4. Przetoż śmierć jest zyskiem moim, choć mię uspi żadem swoim; Chrystus jest mem zbawieniem, zbawieniem: Po żalościach, po tęsknościach, będzie mem Odpocznieniem, Odpocznieniem.

5. Nie trwoż, duszo wierna! sobą, jest i w śmierci Chrystus z tobą: Ten cię sam poratował, ratował: Śmierć podstąpił, nas zastąpił, żywot wieczny darował, darował.

6. Lata podległe kłótkości zmienia się w wieczne radości. Stracę się, żywocie częsty! częsty, bo Chrystus Pan da wszystkim nam, on w niebie żywot wieczny.

Inna Kompozycja.

Kurz ist die Zeit, kurz sind die.

388. Krotki czas życia mego, pełen utrapienia całego: Ustąp, żywocie częsty! częsty! gdyż lepszy nam Pan Jezus sam, da w niebie żywot wieczny, wieczny.

2. Śmiercią przez grzech obrzydliwy, ludzie gładzi Bóg prawdziwy, śmiercią bowiem grzech płaci, płaci: Śmierć zyskuje, śmierć i truje, i nie litując, traci, traci.

3. Wszakże z prochu ciała ludzi, wdzięcznym głosem Pan Bóg wybudzi: Podźcież działki ciemności! ciemności! gdyż Jezus Pan umarł, jest wam ku niebieskiej światłości i radości.

4. Umarć mi zysk, nie utrata, chociaż mię śmierć porwie z świata, Chrystus jest mym Zywotem, Zywotem, da za ten bóg, wieczny pokój, rozłaczy mię z kłopotem, z kłopotem.

5. Nie troszcz się duszo moja! Pan Jezus Nadzieja twoja, który za cię umierał, umierał, tego śmiercią dobrowolną, niebieski raj pozyskał i darował.

6. Krotki czas ten tu niśkości, obróci się ku radości: Ustąp żywocie częsty, częsty! gdyż lepszy nam Pan Jezus sam da w niebie żywot wieczny, i bezpieczny.

Ps. 74, 12. Tyś, Bóg! zdawna Królem moim: Ty sprawujesz bożne zbawienie.

Zu dir, du Fürst des Lebens.

389. A siąże żywota, Panie! Ktobie serce moje woła, przypimić wołanie w święte uszy swoje, grzech mię kłoczy, a trwogi śmiertelne zęmutą, piekło, i szatan stogi na mię następują.

2. Ktoż te straszne kładany duszy mey zepsunie? Twa to Jezus kochany! kreć Boga sprawuie. Przeciwnik na mię iedzie, i radby mię załadził, właśnie, by już w mey biedzie Bóg o mię nie radził.

3. Me ia w boku twoim polegam bezpiecznie, tam mię szart z żywotkiem swoim nie dosięże wiecznie. Duch twój mię zaprowadzi do zanku mego, kiedy w twoich posadzi ranach ducha mego.

4. Wyrwijże duszę moję, z dołu świata tego, w którym, iak więzien, stoję pełen strachu całego: Jużci wypiciagasz ręce, chcąc mięposiłkować, i gotowes, mię w mece ostatniej zachować.

5. Kiedy mię napięciżbemi śmierć strwoży strachami, w ten czas się, Jezu, twemi pocieszę męłami: A kiedy się kreć moja wyszła we mnie zsiędzie, niechże kreć święta twoja lekarstwem mym będzie.

6. A ieżliby też wielko na mię się wzruszyło, seraw to, aby uciężło, rzecz: Już się spełniło! Jużem za dostatecznie krw ią swoją zapłacił ten dług, który był wiecznie grzesznika zatracił.

7. Na to się ia spuszczał, pozabawion trudności, światu dobrą noc daiąc, odevde w radości: Do ty mię w sercu moim, upewniaj skutecznie, że z tobą w raju twoim mam przebywać wiecznie.

8. O Jezus! w ręce twoje zlecam ducha mego, posliby Anioły swoje na posługi tego, aby go wprowadzili do twoiej świątyni, gdzie na cię twoi mili patrzą służebnicy.

9. Tym czasem moje kości niech odpoczywają, nażby skazitelnosci niech się nie lełaią: bo przez twe zmartwychwstanie, i ia zaś ożyję, i twoim torem, Panie! do nieba się wzbiję.

10. Tam.

10. Tam mi się wszystkie biedy (ach rychłoż!) nagrodzą, ani mi groźne kiedy przypadki zaszkodzą: Tam wiecznie trumfiąc, za twe ciężkie mełki, ich wdzięczny skutek czując, kuśnec oddam dziełki.

11. A tak już rad umieram, gdyż JESUS przodkuję, za nim się rad wybieram, ktoż mię zastrasuje? Przez twe nadprożne rany, iak otwarte wrota, dojdę, JESU kochany! wiecznego żywota.

Pl. 39, 5. Daj mi poznać, PAnie! doświadczenie moje, i wymiar dni moich.

Wer weiß Beschcid der Sterblichkeit.

Nota: BDię moy! racz się.

590. Ktoż mię szczęśliwie tu świata pozbawi? Ktoż mię w radośney wieczności posławi? Nikt oprócz ciebie, o Księżo pokoju! O lastki Zdroju!

2. Ty sam, moy JESU! ty mię poratujesz, ty duszę moję z tęskności wyzujesz: tużę, że będzie, wydarzyć się z ciała, w niebie mieścić.

3. Więcej kiedy ze mną już będzie na zgonie, gdy wstąpiła zmyśliw moich siła spłonie, gdy ludzka prędo z daremną nadzieją wiatry rozwieje.

4. W ten czas bądź przy mnie, pociechy wzniecając w sercu, a w wierze prawdy mię stwierdzając. A daj mi, bym też mogł otrzymać onę chwalebny koronę.

5. Bości się przecie nie darmo narodził na świat, nie darmo w niewolniczym chodził ślaktacie, złożony z swych świętych Drobów BDię ozdoby.

6. Nie darmo z uciech świeckich obnażony, nie darmo ludzkom niebożnym wzgardzony, nie darmo podiał z chęcią tak gotową i śmierci cierniową.

7. Dla mnie to wszystko, i mego zbawienia, które pochodzi z twego umęczenia, krewni i śmierci twoja repara mię nogi w niebieskie progi.

8. Wpisać to wszystko, w serce moje, PANIE, a daj skuteczne w tej wierze wytrwanie. A teżli aczys, weźm mię z tej doliny, i tej godziny.

Razmody. 9, 12. Słowiek nie wie czasu swego; ale iako ryby bywają łowione siecią śródliną: i tak ulowieni bywają śmionie ludzcy we zły czas, gdy na nie nagle przypada.

Wer weiß, wie nahe mir mein Ende.

Nota: Kto, wo BDię.

591. Ktoż wie, iak życia koniec bliski? Czas miia, śmierć się gotuje: Słowiek, czy wysoki, czy niski, przedko w dot grobu wstępuje. Dla krwi JESUSOWEY, PANIE! daj mi zbawienne skonanie.

2. Często wieczorem tak się staie, iak ranosmę nie mniemali: Nie ieden śmierci się podacie, bysmę na śmierć pamiętali. Dla zc.

3. Naucz mię, bym dni swe obliczał, a kiedy mam zjad wędrować, na rany JESUSA się spuścić, daj serdecznie pokutować. Dla zc.

4. Niech dom swoy rozporządze, PAnie! żyjąc zawiązy w gotowości: Niech według woli twej się stanie, co cierpię w każdej ciężkości. Dla krwi zc.

5. Niech niebo za smak mam skodkości, a świat z jego rozkoszami, iak żółć niech będzie mi w gorzkości ze wszystkimi marnościami. Dla zc.

6. Ach, Dyrze! odkryj moie grzechy zaśluga Syna twoiego: Niech moja dusza ma pociechy, ciekąc się z pokoiu twego. Dla krwi zc.

7. Wiem, że w ranach JESUSA mego wszystko me uspokojenie: Znajduie tak też w śmierci iego dusza ma swe odpocznienie. Dla krwi zc.

8. Nie mię na świecie od moiego nie odłączy Zbawiciela, ani śmierć, ani co frogiego, nie weźmie mi Ciepłociela. Dla krwi zc.

9. Moy JESUS we Chrście z łaskawości włożył na mię łaskę swoję, iak Dyrzeć dzieć, mię z miłości przyjął, ciekąc duszę moję. Dla zc.

10. JESUSA ciałem nałarmiony jestem, które za mię wydał Krwią świętą iego napoiony, by we mnie, a ia w nim został. Dla krwi zc.

11. Niech dziś, czy jutro, z świata porydę, pociecha ma, żem ochrzczony, i kresu radośnego dojdę, krwią JESUSA ozdobiony. Dla krwi zc.

12. A tak, lub żyć, lub umieram, nie mię ztego strasuje, rad się do nieba zjad wybieram, BDię mi

mi tam mieysce gotuie. Przez krew i kask twa,
Panie! wezmę zbawienne słońcie.

Insa Kompozycja.

Wer weiß, wie nahe mir mein Ende.

Taż Nota.

592. **S**toż wie, iak bliski dzień słońcia,
śmierć się świeży, czas
uchodzi: Ach! iak bez wsego omieślania, młodość
człowiekowi zaskodzi. Dla krwi Jezusowej,
Panie! daj mi zbawienne słońcie.

2. Nie obiecuję nocy sobie, wstawy z łóża
więc z poranku, wprzód rozmyślam o moim grobie,
zdy umieram bez przestanku. Dla ic.

3. Naucz mnie, dni obliczać, Panie! a kiedy raz
umrzeć muszę: Daj w ranach Jezusa mieślanie,
w nich ofierując mi duszę. Dla ic.

4. Daj bym godnie dom swój rozprawił, na
przygodę się gotując, bym dobrowolnie się wysta-
wił, na woli twej się gruntując. Dla ic.

5. Niech mi iak ciekawie niebo będzie, świat zaś
łosci podobny: Daj bym na każdym mym utracę,
tu wieczności był spokojny, Dla ic.

6. Ach Dye! zażyj grzechy moje, zaśluga
Jezusa mego: Niech przy nim mocną wiarą stoje,
aż przyjdzie do raju twego. Dla krwi ic.

7. Krew i rany Jezusa Pana, mam ja za po-
ciechę sobie; bo wiem, że na to jest wylana, by mię
ślobiła w mym grobie. Dla krwi ic.

8. Nie wydrze mi Jezusa mego, ni żywot, ni
śmierci trwoga, gdy kładę ręce me w bok jego,
świadcze go Pana i Boga. Dla ic.

9. Już w Chrystusie się oblokł z młodu,
przyjąwszy Chrysta świętego; przetoż mi, iak
wielkiemu płodu, wsego dać się żęgliwego. Dla ic.

10. Zażywałem Jezusa ciała, krew jego świętą
piłalem: Czyni moc piekła trapić miała, wsta-
temu się podawałem. Dla krwi ic.

11. A tak niech się ze mną dzieje, na każdy
dzień, iak Bóg raczy; choć dusza ma teraz
omdleć, wiem że on mię nie przebaczy. Dla ic.

12. Jużem w Jezusie jest spokojny, umierać
bez tęskności: Wiem, że mię nie odstrąca wojny
bo mię weźmie do wieczności. Dla krwi Jezusowej,
Panie! daj mi zbawienne słońcie.

Jai. 57, 1. Sprawiedliwy ginie, (umiera) a nikt
tego do serca nie przypuszcza.

Nota: Wszyscy ludzie z świata.

593. **M**ało ludzi na tym świecie,
którzy się Boga boją, iłość
się w ich żywocie plecie, o cnotę mało stoja: W
rozkośach zawsze pływają, ciało rozpuścnie chowają,
po swej woli zawsze chodzą, bez wstydu grzechy
płodzą.

2. Ależ PAN wszystkich swoim słowem wiele do
siebie woła, by się Panu nawrocili, czas temu
słusny dawa: Nie żąda śmierci żadnego, oczekawa
na grzesznego, aby się ze snu przecucił, iłości swoje
porzucił.

3. Też posyła wierne sługi, faszę słowa swe-
go, by każdemu zwiastowali, to, co jest wola tego:
A iżby każdej godziny, kto usłysz te nowiny,
porzucił świeckie rozkośy, a radził o swej duszy.

4. Jednak mało, co przyjmują iak łaskawe po-
selswo; leć więc sobie ściana, to Panu de bro-
dziewstwo: Nie są wdzięczni tej światłości, uni-
słowali ciemności, wola tu światu Panu i woli żęć, niż
Panu posłusni być.

5. Ale kiedy tu kresowi * iak będzie przychodziło,
a śmierć u drzwi zakolace, tam więc nie bywa
miko: Tu Boga o zdrowie prosi, oczy, ręce
Panu wznosi, dopiero pokutę stroi, gdy dusza w
gardle stoi.

* Ku kresowi, t. i. zgonowi.

6. Słuby Boga dziwne czyni, i wiele obiecuje,
a no * go sumnienie trapi, i grzechy ukazuje: On
się leża, on się trwoży, a ściana mu zewsząd grozi,
niślad pociechy nie miewa, zewsząd opuszczon bywa.

* A no, t. i. a oto

7. Gialo się też grzesne leża sądu sprawiedliwego,
że ciężko Boga gniewało, nie czyniąc woli jego:
Leża czas łaski ważyło, światu z pilnością służyło,
iak widzi swe dokonanie, nie wie, gdzie się dostanie.

8. Złości tam doszć bywa, dziwnego narze-
śania, z niślad rady nie dostawa, pełno powatpi-
wania: Nadby czas drogo zapłacił, który tu marnie
potracił, po heroickich drogach chodząc, bezbożny
żywot wiodąc.

9. Co! iak tu więc trudno bywa, z Panem
swoim się rachować, gdy reiktra żyć odkrywa,

trudno ich poprawować. Abowieni, przy tym ra-
chunku, dosyć więc bywa frasunku, zwłaszcza, gdy
się kto zaduży, a czas temu nie służy.

10. Nadziej, pości czas miłości, byś spraw swych
poprawował, tego świata, tego złości, byś się
pilnie watował: Żywą wiarę Płnu chowaj, a
zawszy go oczekawaj, aby ci znalazł czuynego i w
wierze gotowego.

11. Wiele się ich omylili, którzy czas odkładali,
poprawę życia zwłoczysli, sędziwych* lat czekali,
Kwiat wieku czartu oddali, drożdże Wdgu obiecali:
w tym im śmierć nie zadowolowała, ich myśli
pomiechała.

* Sędziwych, t. i. Starożytnych, swych.

12. D! iako są ci szczęśliwi, którzy w swoich
miłobości w Zakonie Płniskim się cwieczą, nie
czekając starości: Ci szczęśliwie dnia ostatniego, uyrzą
Zbawiciela swego, a przywitawszy go śmieje, wniidą
z nim na wesele.

13. Nie chciejże się żaden dawać w służbę
światu złośnemu, boć służbę nie dobrze płaci
służebnikowi swemu: Obłudnie swoje miłuje, do
czasu tylko służyć: Kto się nim prawie pozbawi
wieczne dobra potraci.

14. Każdy, który Płna swego chce uprzeymie
miłować, musi mu czasu wszelkiego, wiarę swoją
zachować: Alz z tego świat iawnie żydzi, bo się
i takowym brzydki; ale się tego nie nie boją, przy
Panu swym cale stoy.

15. Prosimy już wshych nabożnem sercem
Płna swojego, by on nas raczył posilić mocą
Ducha Świętego. Daj, Chryste! bośmy wzgar-
dzili świat, a tobie dostużyli*: Nacj nas do nie-
śmiertelności przyjąć z ziemskich radości.

* Dostużyli, t. i. wytrwali do końca

2 Kor. 5, 8. Wolemy raczej wysiść z ciała, a
iść na mieskanie do Płna.

Vallet will ich dir geben.

394. Mam wolać się rozstać z tobą,
chyrzy świecie! widząc, że nie
chcesz przestać grzeszyć: twe złe życie frasuje duszę
moją, która wielce żąda bytu w niebie, gdzie swoje
nagrodę ogląda.

2. Ach Jezu! daj rady, pości mi w boleści:
nieś, teżli są zawady iakie do cihości: Ułży mi
utrapienia,

utrapienia, cieś jerce trościwie, wprowadź mię do
zbawienia przez jęście szczęśliwe.

3. Lepiej Jmie twe święte w duszy mej
wshcepione, niż drzewo nie odciete w ziemi wkorze-
nione: Ułż mi się w tym ciebie, gdy przyjdzie
Klonanie, w kterymś ronił wiele krwi twej,
Ebroście Panie!*

* ronił t. i. przelał.

4. Jak gołąb przestraszony, w skalnej rozpadi-
nie, tak będę uchroniony ia w krwawej iaslinie:
W iaslinie boku twego, z ktorej wiernym płynie, iak
z źródła obfitego, radość i zbawienie.

5. Napisi imię me swoją krwią w księgi żywota,
a nie gardź duszą moją, otworz nędznej wrota do
pałaców niebieskich; bo gdy tam usiedę, przykadek
wysst Anielskich wychwalać cię będę.

1 Tesl. 4, 13. Niechce, bracia! abyście wiedzieć nie
mieli o tych, którzy zasneli, iżbyście się nie smu-
cili, iako i drudzy, którzy nadziei nie mają.

Trauret nicht, ihr Mütterlein.

395. Matki! (Wdzięczni!) przez wo-
łanie, że dziatek swych (przyja-
ciel) zbawacie? Wszak szczętna śmierć ich była
krewn Płniska ich omyła. Czemuż wżdy tak na-
czekamy? gdyż ie zaś oglądamy, w niebie z niemi
być mamy.

2. Nagrobki znać daia, pamięć odnawiaią, i że
dusza ich żywie z Wdgiem swoim prawdziwie
Głao w ziemi leżąc będzie, zmysłów przez śmierć
rozbędzie; lecz ich zaśle nabeździe.

3. Wnet się z nieba stawi Bogęzłowiec się
zjawi, wshytko wzbudzi w nowości, nabawi nas
radości: Przywróci wam dziatek wasze: to ura-
żajcie jawie, ustają smętki nasze.

4. Ciała umorzone, i w proch obrocone, znowu
z martwych powstaną, przed Płnem na sąd staną,
a z duszą będąc złączone od grzechów uwolnione,
wiecznie będą zwielbione.

5. Patrzcie na nasienie, co wrzucone w ziemię
piętnie zaś wyrostaia, kłos z trawy wydawaia:
Wshytko

Wszystko pięknie zakwitawa, kiedy wiosna nastawa,
co radości dodawa.

6. Ziemi! chowaj w sobie ciało, dane tobie,
gmań wdzięczny duch mojej, wierzę opiece
mojej: Które sam Bóg ukształtował, mądro-
ścią uharował; Chrystus ie sam sprawował.

6. Przetoż, ziemsko włości! mój starb w uczci-
wości, co Bóg grzecznie zbudował, to u ciebie za-
chowaj, upomnieć się tworu swego. Bóg w dzień
sądu walnego, czei nabawi onego.

8. Ach! rychłoż czas przyjdzie, a radość nadej-
dzie, gdy Bóg wolą swą spełni, nadzieję swych
wypełni: Ze ciała będą wstrzęsione, przez Chrysta
objawione, i ślicznie ozdobione.

1 Mory. 1. 19. Prochem jesteś, i w proch się
obrociś.

Nota: Złeciem PAN me.

596. O bacz, o człowiecze wierny! Jedyń
kłoto, proch mizerny, których dziś
matka piasłwie, i calnie, na jutro trunę goiunie.

2. W mieście Nain z głosi śrogiej śmierci nie
przepuszcza ubogiej wdowie; ale iedynego i miłego
bierze syna młodzieńczego.

3. Za którym matka idęca i ręce zakamuięca
bieżąc za nim ledwie zdola, Jezus woła: Nie
płacz, ale bądź wesoła!

4. Tamże stanę rozkazawcy tym, co nieśli, a
wyrzawcy w niebo, truny się dotyka, wnet odcyła
młodzieniec, grob się odmyka.

5. Śmieł się w radość obrocił, Jezus syna
a nie wrocił, która go w dom swoy prowadzi, swoy
czładzi mówi, że mu nie nie wadzi.

6. Jezus Chrystus, Prorok wielki, przyśledł na
świat, który wpełni śmieł nasz w radość obraca,
kłopot straca, gdy nam nasze działki wraca.

7. I lub ie nam często bierze, iednak my
trwamy w tej wierze, że czasu naznaczonego każdy
swego, corle, syna mowiącego,

8. Utrzy i weźmie do siebie, gdy się wszyscy sta-
wim w niebie: tam radość wielka nastanie, o moy
PANIE! daj nam w tej wierze wytrwanie.

597.

Eul. 15, 2. Ten (JESUS) grzeszniki przypimie.

Höchster König, Jesu Christ.

Nota: Nuż wszyscy z serca.

597. O Majestatu strasznego, Królu! co
zawiaś grzesznego z łaski,
zbaw i mię od złego.

2. W pamięci twej niech zostanie, żeś dla mnie
znosił karanie, w dzień sądu nie sądz mię,
PANIE!

3. Szukałeś mnie spracowany, zbawiłeś utrpy-
jowany, tym niech będę ratowany.

4. Wzdyham, grzechem obciążony i sromotnie
jamszbyzony: Niech nie będę odrzucony.

5. Sprawiedliwy Sedzio, PANIE! odpusć
grzechy, znies karanie, niż twoy sądu dzień
nastanie.

6. Tyś Maryi grzech odpuscił, kotras z zginięcia
wypuscił, ufać też i mnie dopuść.

7. Prośby nie mają godności me, lecz ty hezera
Miłości: Zbaw mię wiecznych mął strgości.

8. Na sądzie między ovcami staro nas, nie
między kozłami, obydy się łaskawie z nami.

9. Gdy potępiś przelętego, i w ogień wrzuciś
onego, mię miej za swego wiernego.

10. Niech doznam hezęcia wiecznego, trzymam
się ciebie samego do czasu nieskończonego.

11. Prośę z serca skruszonego, z serca prośę
pokornego, daj dobry zgon życia mego.

Pl. 103, 15. 16. Dni człowiecze są iato trawa,
a iato kwiat polny tak kwitnie. Gdy nań wiatr
powienie, alisci go niemał, ani go więcej pozno
miejsce iego.

Ach wie nichtig, ach wie flüchtig.

598. O nie stały, o nietrwały ten żywot
człowieczy! Jaki z ziemi mgła
wybiła, a natychmiast czyi mija, tak się żywot nasz
rozwiła.

2. O nie stałe, o nietrwałe są człowiecze lata!
Jako strumień spadły z skały, śpiech, na kształt z
łuku strzały, tak uchodzi czas nie stały.

3. O nie stałe, o nietrwałe są ludzkie rozkoszy!
W zegarku piasku drobina spłynie przedto z nim
godzina, tak się śmieć nie nowina.

4. O

4. O niestała, o nietrwała pieczęcona uroda! Jak się światel polny zwinie, teżli go wiatr nie pominie, takci kłakali pieczęcony ginie.

5. O niestała, o nietrwała jest dużosc z potęgą! Co obrzypny* biał otyle+, co w tysiące ważył się, tego wrzód kopie w mogile.

* Obrzypny, t. i. męże wrzostu i sił wielkich.

+ Otyłe, t. i. tłuste strasne.

6. O niestałe, o nietrwałe nasze szczęśliwości! Jak się kula wała, kręci, takci, co szczęściem nieci, doznają tego niechęci.

7. O niestałe, o nietrwałe świeckie dagnystwa!* Kogo przed tym zivano Bogiem, kłaniając się mu przed progiem, zbrodla z tronu śmierci swym rogiem.

* Dagnystwa, t. i. część, kawa.

8. O niestały, o nietrwały jest dowiec człowieczy! Zemu, co wspaniałe głowy tuczył cuko-remi słowy, niestawa napotym mowy.

9. O niestałe, o nietrwałe wynalazki nasze! Ten, co rozum miał głęboki, i wyniość się nim w obłoki, zapadł w śmierci doł herozi.

10. O niestałe, o nietrwałe nasze majątności! Spalić ogień, weźmieć woda, wysmyknąć* z kłatu przygoda, alie tu wshyściego kłoda.

* Wshmyknąć, t. i. wysłiszyć.

11. O niestała, o nietrwała jest wspaniałość наша! Kto się mocą dobył stawy, nie ledney pożycz dzierzawy, idzieć przecię w grob plugawy.

12. O niestała, o nietrwała jest człowiecza duma! Siedzisz Panie! w złotej facie, ukazujesz się w sławacie, w podziemnej spełniesz komnacie.

13. O niestałe, o nietrwałe są ludzkie zamysły! Ten, co chorym usługował, i od śmierci ich ratował, sam do ziemi powędrował.

14. O niestałe, o nietrwałe wshyście ludzkie czyny! Wshyście, co widzimy, minie, kto stałym w pobożność słynie, ten na wieki nie zaginie.

Ps. 70, 1. Wdże! pospiesz się, abyś mię wyprwał.

Wanie! pospiesz się, abyś mi dał ratunek.

O Herr Gott! in meiner Noth.

Nota: Dycze nś, korpś.

599. Wanie Wdże! w potrzebie mey, użycz mi, prośe, łaski twej, tobie duży, ciało moje ja polecam w ręce twoje, jeśliś Anioła świętego, by strzegł mię konającego.

2. ZŁu

2. ZŁu Chryste miły Wanie! coś na krzyżu miał skłanianie, twe rany, droga krewn twoja, najlepsza pociecha moja: Twoja meła śmierć mię niezbędnego, niech wwieździe do raju twego.

3. Cieshyciu, Duchu Święty! daj mi słyszeć głos twój wzięty, przy zgonie, gdy śmierć, czart grozą, pokusami zewhąd trwoją, tedy według słowa twego, przybądź a zbaw mię od złego.

Eyr. 41, 5. Nie ślasy się sądu śmierci pamiętając na przodki twoje, i na potomki, gdy talowży jest sąd o twoim ciełe u WANN.

HERR! ich denf an jene Zeit.

600. Wanie! czas on uważam, po wieku krotkim, którego światu dobrą noc dać mam schodząc tu z onego, za wolą twoją, kiedy wshy biedy, przez śmierć ujde iego.

2. Jaka tęskność, smęcenie, iaka trwoga i straszenie, serca boleć zrażenie, tam tedy powstanie? Gzarcie! będziesz wshyćzał, wytykał mi moie z grzezenie.

3. Czay moie się zaciąć, zmyślić moie mi zdrętwięć, też iagody* z krasą swą, i te potrupięć: Wshyście prawie pominie, moc zginie, i sły zniżyćć.

* Iagody, t. i. iagody na twarz, policzki.

4. Nogi me mi złodnieć przy pracach serca moiego, poty zimne mię zleć, koniec będzie wshygo: Jezyl mówić nie będzie, pozbędzie się do słowa swego.

5. Ciało i łosci te me, bych nie wiem, iak na to truchlał w krotce robatom w ziemie, będą obdać musiał; wshyście bo to węży stół, proch popiół, com na sobie tu miał.

6. ZŁu! bądź przy mnie wtedy, nie daj mnie niezbędnemu ginać, wyzwól mię ze wshy biedy, przez kwi i śmierci moc: Cies mię przez Ducha twego, z którego pewności mem rany wzięć.

7. Daj, bym tu to pielgrzymstwo, i marnoscć sobie brzydził, a w niebieskie dziedzictwo myśli swe wshyższył: W poloiu też w radości, z światłości tej zshyby, w niebie był.

Jan. 8, 51. Jeżeli kto Krowa me zachowywać będzie, śmierci nie ogląda na wieki.

Herr Jesu Christ! wahr'r Mensch.

601. **W**Anie Jesu! tyś Głód i BÓG, cierpiełeś męł, zimno, głód, na krzyżu za mię żywot dał, z Dycmes mię swym poiebnął.

2. Proszę cię dla męł twoier, trzymaj mię w opiece twoier, gdy już na ostatnią przypię, a z śmiercią twogi nie ujdę.

3. Gdy się zacmiał moie oczy, nie usłyszę nie me uszy, ięzyl moj mowić nie będzie, a serce mi się rozstędzie.

4. Gdy się wstępszał zapamiętam, ludzkie pomocy nie uznaję, w ten czas przypię, o Jesu miły! pomóż mi w ostatniej chwili.

5. Wywiedź mię sam z żyłch przepaści, skroć mi śmiertelne boleści, ducha złego też precz odpędź, z Duchem swym zawsze przy mnie bądź.

6. Ducha ma skoro wyrzucisz, w twych rękach, WAnie! niech będzie, niechaj ciało w ziemi leży, aż się sądny dzień przybliży.

7. Daj mi wesoło zmartwychwstać, w dzień sądny o mię mowić racz, grzechów moich zapamiętać, z łaski swej żywot wieczny dać.

8. Tak, iakoś mi przyrzec raczył, w słowie swym mocno upewnił: Zaprawdę, zaprawdę, mówię: Kto mnie słucha, a wierzy w mnie,

9. Tenci już na sąd nie przyjdzie, wieczney śmierci pewnie ujdzie: Choćby też tu umarł czasem, wżdy iednak nie zginię wiecznie.

10. Bowiem JA WAn wśchmogący, wyrwę go z okrutney śmierci, i przypię w Królestwo swoje, gdzie więc ma być ziemia równie.

11. W weselu w żywocie wiecznym, pomóż nam, WAnie! tam wstępskim, WAnie! odpusć nasze winy, daj, byśmy cierpliwi byli!

12. Gęłając godziny cęsney, dodaj ty nam wiary mocney, przy słowie twoim stale trwać, poś naś tu raczy chować.

Str. 38, 22. 24. Pomnij na to, że się wrocie nie moje (umarły). Gdy odpoczywa umarły, niechże też ustatie i pamięta o nim.

U m a r ł y.

Gehabt euch wohl, ihr meine.

602-603. **W**DSU was, bracia! oddawam, gdy miłość waszą poznawam, że ciało ziemi zlecacie, i użęciwie ie choracie.

Chorus.

Nun laßt uns den Leib begraben.

Pogrzebmyż to ciało w ziemi, a w tym naszym nie wątpimy, że w sądny dzień zmartwychwstanie, przed tron twój, o Chryste WAnie. Umarły. 2. Z ziemi ie BÓG uformował, bardzo mądrze ukształtował: Ziemia ie znowu przetrwie, aż mocą BÓŻĄ ożyje.

Chor. 2. To ciało z ziemi stworzone, w ziemię będzie obrocone, i zaś przed sąd wcale stanie, na Michaelskie trąbienie.

Umarły. 3. Ducha drogo zapłacona, kwią Jezusa wykupiona, żyje w niebieskiej radości, BÓG widząc w swej jasności.

Chor. 3. Duch tego wiecznie przebywa, własce WAnickiej odpoczywa, który przez Syna swiego, ożyścił go z grzechu wśęgo.

Umarły. 4. Wiedę mą i ciężkie brzemie zatrzymaj już do ziemi: Po dźdźu spodziewać jasności, po krzyżu stódkiej wieczności.

Chor. 4. Już wzięty dobre skończenie troski tego i trąbienie, wstępsło zarazem ustat, co czoło wiecznistwo cierpiał.

4. [Dnosił łazmo włożone, od WAna Chrysta przązione; a choć umarł, iednak żywie, w żywocie lepszim prawdziwie.]

Umarły. 5. Ducha się w BÓGu raduje, choć robactwo ciało psuje, wśakże chwalebnie powstanie. tu wielbności twej, WAnie!

Chor. 5. Żywie duch u WAna swęgo, ciało spi do dnia sądnyego, tam mocą BÓŻĄ sprawione*, będzie dziwnie ośłachcione†.

* Sprawione, t. i. przemienione.

† Ośłachcione, t. i. uwielbione.

Umarły,

Umarły. 6. W świecie była bieda froga, troski, nawet śmierci trwoga, już przestawała żalości, będąc w niebieskiej radości.

Chor. 6. Tu żyło w wielkiej trudności tam przyszedł światowej radości, jako kłótnie w swej jasności, uwielbione jest w światłości.

Umarły. 7. Tak mi dobry pokój dajcie, wy do domu się wracajcie, bacząc, jak Bóg was na łóżu, i w grob przedko podać może.

Chor. 7. Niechże tu już leży w ziemi, my domom naszym powdziemy, gotując się także temu dokonaniu ostatniemu.

7. Bo nad to nie pewniejszy, że śmierć potka i nas każdego: Ten dług wszyscy zapłacimy, którzy się na świat rodzimy.

Umarły. 8. Wieście się już dobrze, krewni! w nadziei, w miłości pewni; w wierze od grzechu powstajcie, i zbawienie umierajcie.

Chor. 9. Wspomóżcie nas, Chryste Panie! a daj dobre dokonanie, wykaż nas swą krwią wybawił, byś nam wieczny żywot sprawił.

10. Wyrwiy nas z hatarskiej siły, byśmy w chwale twojej żyli, z tobą, naszym miłym Panem. Nierzmyż wszyscy spodem: Amen!

Łzech. 37, 3. Synu człowieczy! ożyj! te kości?

Hört auf mit Trauern und.

Nota: Ach Jezul pociagnij.

604. Precz, precz, żalosne narzekanie! Na stronę, świętych matel kanie! Nie płacz, powinien! powinienego, śmierć zamiana życia wiecznego.

2. Bo na coż marmury ciosane? Na co nagrobki żłotem lane? Jedno światu temu sładowi, który wierzon do czasu snowi.

3. To ciało tak twardo zmorzone, w rozum i w pamięć obnażone, w przedce da Bóg zaś w gro-madę wszystkich zmyślów przewoła radę.

4. Idzie, idzie ten czas, którego każda kostka do stawu swego, nastąpiwszy dom, przyimie ciała, którym żywa dusza być miała.

5. Nie to, choć trup w proch obrocony, nie, choć już i proch węgryt strawiony: znapędzie się wszystku a bez zwłoki, całe ciało powstanie w obłoki.

6. Tak

6. Tak i ziarno w rolę wrzucone, i ostrą zimą umorzone, na wiosnę wesoło wschodzie, i w ślicznej trawie kłosa rodzi.

7. Odbieray ziemio! co się daie, bierz niesmiertelne urodzaje, powierzamy się twojej pieczy, cząstkę mey natury człowieczej.

8. Tu swoy kiedyż gmach dusza miała, która się ichnieniem Bóżym stała, w tym Duchu Pana Jezusa ciała, kleynotów przechowywał wiele.

9. Wierż skład Bóży, ziemio! którego czasu się upomni pewnego; bo nie da gnić wiecznie swojemu konterfietowi kochanemu.

10. Skoro się Chrystus na sąd stawi, skoro wiernych nadzieję zjawi, toż właśnie, któreś się obdało, wrociś wieczny koronie ciało.

Epr. 10, 8. Przeczę się pręni ziemia i popioł.

Was willst du, armes Leben.

Nota: W mych wszystkich sprawach.

605. Precz, precz, się hardzie wynosiś? Precz, biedny człecz! wznosiś? Iutroć daley każą. Tak zniknieś, jak obłoki wiatr pędzi w świat feroki, kiedyż grob pokają.

2. Co tylko widzę w tobie, obłudny twej ozdoby gdy się przypatruję: powagę, łaskę, miłość. Widzę być szczerą marność, w której żalność cuję.

3. Wśródzie nam okazuie i zdradliwie cukiernie świat swoje wdzięczności: Tym, którzy go słuchaia, w zapłacie się dostają piekielne frogosci.

4. Wicę, iż mam umrzeć, Panie! niech będzie me staranie o najlepsze mienie*, o niebieskie mieszkanie: o to cię proszę, Panie, przez twe umęczenie.

* Mienie, t. i. własność, dobytki.

5. Jezui! coś piekło podbił, tysiąc namiotów rozbil dla nas w niebie swoim, przyimiy mię w ręce twoje, gdyż nędzne lata moje giną w gniewie twoim.

6. Wyrwiy z grobu ciemnego duszę mnie mizernego, a staw mię w światłości, gdzie ty swą oblicznością, prawą słoneca jasnością, ciechys me wewnętrzności.

7. Tam

7. Tam poznam te radości, któreś nam z swej litości, przypobierał, **Wanie!** Tam dusza w wiecznym Zborze, przebywając strasne morze, w szczęsnym brzegu stanie.

Lut. 23, 46. Opczel w ręce twoje polecam ducha mego.

Herz Jesu Christ! in deine.

Nota: Gdy godzina ma nastanie.

606. **M**ęła twoja, **Jezu Wanie!** śmiercią, życiem mym włada, wieś, na który czas skonanie i zepsucie z świata składa, bym w dzień, w noc, nieodmiennie na śmierć pamiętał codziennie, ku niej się przybierając.

2. Często i gesto tam chodzę, gdzie śmierć z życiem graniczy, umrzeć muszę w każdej drodze; śmierć głosem strasnym krzyczy, uderzenie z różną słodką, upadek i ogień z wodą wnet żywot skończyć mogą.

3. Nikt nie wie czasu skonania, **WDS** go nie oznajmuje: szczęśliwy, kto bez zwiłczania w tę drogę się gotuje; kto na zgon zawsze wspomina, pokutuje, grzech przeklina, temu śmierć nie zaszkodzi.

4. Przez twe **Jezu**, wspomnienie wstać już z grzechów moich, day, bym w duchu me zbawienie oglądał w ranach twoich bym nie był z grzesznym zgubiony, a śmiercią nagłą sprzątniony z ciałem i duszą moją.

5. Nie zginie nagle sprzątniony, gdy w ciebie wierzę, **Wanie!** duch tego wiecznie zbawiony, a ciało z prochu wstanie: Skończ, iak raczyś, życie moje; lecz duszę weźm w ręce twoje, tedym wiecznie zbawiony.

6. Na śmierć się z serca całego przygotuję codziennie, abym schodząc z świata tego, skonał i zmarł zbawionnie, w uściskach niech w śmierci go dzinie **Jesus, Jesus, Jesus!** **Agnie!** Szczęście, kto tak umiera.

7. Przypidź, **Jezu!** do śmiertelnego, kiedy, gdzie i iak raczyś; dušo! nie lękać się złego, gdy śmierć w ciele obaczyś; bo lepiej nagle umierać, niż przez długi czas odbierać boleści i choroby.

8. Na ciebie się w wszystkim zdaje, o **Jezu** nie Rechanie! niech się z tym światem rozstać, za wolą

wolą twoją, **Wanie!** i dziś rad me śmierć przypomię, iak często krwi puls mego czuję, gościem tego wyglądam.

Epr. 7, 40. We wszystkich sprawach twoich pamiętam na ostatnie rzeczy twoje, a na wielki nie zgrzeszyłem.

Bedenk! o Mensch, allezeit.

Nota: Już wyszedł z serca.

607. **M**ozpomnij, człowiecze! na to, żeś jest popioł i też błoto, wierz, czyń dobrze, weźmiesz za to.

2. Czynie to tu, poki czas maś, po śmierci się sam okłamaś, a w wiecznym ogniu gorzeć maś.

3. Popatrz pilnie na swą krasę, na wysyśle swoje okrasę, w tym tu niebezpiecznym czasie.

4. Nic tu swego właśnie nie maś, a przecię się w świecie kochaś, swemi grzechy **WDS** gniewaś?

5. Świećta rozkoś cie okłama, wierz, raczej w **Jezu** **Wana**, będziec radość w niebie dana.

6. A łaskomstwa się wystrzegaj, ku bliźniemu łaskę miewaj, a z pokorą tu przebywaj.

7. Śmierć się ku tobie przybliża, która cie wiele* utrapia, a grzechów na cie popełza.

8. Wyrzyś na swe towarzysze, którzy tu chodzili w ryse, których liczba nieskończona.

9. A no chodź dzisia zdrowy, a jutro go boleś dawi, często wnet **J**śmierci przyprawi.

10. Łaskomi się nie waruj, iedno bogactwo przysygniać, **J**śmierci się nie przyprawiać.

11. Także czyni inny grzesznik, nieczysty i cudzołożnik, i każdy świata miłośnik.

12. Doleć jest zdrow, nie chce nic dbać, ni się **J**śmierci przyprawować, żyweł sobie żywot okładać.

13. A gdy przypdzie ciężka niemoc, zginie zewsząd wszelka pomoc, bo już nim władnie **WDS** ta moc.

14. Przypiaciele **J**niemu przypidą, poprzawę, wnet się rozeydą, wysyści na swe miejsca idą.

15. Tam na ten czas chce rozdarwać, wysyście rzeczy naprawować, nie mogąc już sobą władać.

16. Już i wrzody obstepują, grzechy wielkie obciążają, a piekielne męki trapią.

17. Przeto, wszyscy Chrześciane! co rychlej z grzechów powstanij, na posługę wnet się dajmy.

18. Pierwszy, niżli Bóża rana będzie od niego zstana, prosimy niebieskiego Płna.

19. Ze nam swą pomoc dać raczy, pośi nas śmierć nie zachwaci*, potym żywot wieczny wroci.

* Zachwaci, t. i. zafoczy.

2 Kor 5, 2. W tym namiocie pozdyhamy; domem naszym, który jest z nieba, żądając być przypo-
bleżeni

Herzlich thut mich verlangen.

608. Serdecznie oczekiwam końca szczęśliwego, a widząc odmienny stan żywota ziemskiego: Już rozwiązania pragnę, przyjdź, o JEZU święty! przyjdź, boć ani tuż nie żądzien, ten to świat przekleśty.

2. Wo, iżś mnie odkupił nasydrożną kwią swoją, męła twa i droga śmierć, jest pociechą moją. Ni się ja śmierci lękam, ni grobu ciemnego; bo wiem, żeś jest Zwyścieją piekła ogromnego.

3. Choć tego świata synom żywot tem smaknie, a śmierć bezmierne trwogi w sercach ich sprawuje; przecię ja się nie lękam: Śmierć jest zyskiem moim; bo cię nasywiętę JEZU! znam być Płnem moim.

4. Ciałoć w prawdzie robaczy me wniwecz obroć; ludzkie wszyscy ode mnie oczy swe odwrócą; ale mię ty zaś wzbudziś Płaskim głosem swoim, i obażęś moc wielką sam nad prochem moim.

5. A choć mi też świat mówi: Zostań ze mną dluzey! ufazyjąc rozkośy swoje którym słusz; przecię ja o to nie dbam, gdyż w stałości swojej na tym mizernym świecie nie trwale nie stoi.

6. Choć się też z przyziaciół rozstawam miłemi, wśakoż się w niebie wyrzec mocno tuś * zniemi. Za wyprzód odepdę, oni za mną pewnie podydą, i niebieskich radości, trwając w wierze dożydą.

* Tuś, t. i. mam nadzieję.

7. A ięśli też zostanę drobne działki moje, i poruś w mym sercu frasobliwe boie, ufam tobie, moy JEZU! że ich nie opuścisz, ani z swoicy opieki onych wiecznie spuszczisz.

8. Coż

8. Coż się tedy trojęzycie, sierotki ubogie! wy-
ciągnieć k'wam Płn z nieba, ręce swoje drogic: Wśał on kruczęta młode, gdy ich oblatuie opiecie, matka, z łaski swej dziwnie opatruie.

9. Przetoż, żegnay was, Wdże, nasymlęsi moi! a nasymlę się nie smęćcie, prośę, z śmierci moicy: WDga się mocno boicie, na śmierć pamiętając. Co mię dziś, to was jutro potka, wiernie znając

10. A ty, o święty JEZU! Płaskie oko twoie, racz już teraz obroć na stworzenie swoje: Przez Anioły twe święte przenieś z śmiertelności tego, który w cię wierzy, do wieczney radości.

11. Nie daj, abym odstąpił, moy JEZU! od ciebie, wiarę moję umacniaj, przybim się do siebie; pomóż abym się dostał do chwały, w ktoręś jest, i tam na wieki śpiewał: Już się wyplona!

12. Amen! już zaśpiewaycie chwałę Płnu dając, a tego świętym słowom potężnie ufając: O Płnie! wysłuchay nas, boś ty naszym Płnem, i w żywocie, i w śmierci, racz być przy nas Amen!

Rym. 6, 23. Zapłata za grzech jest śmierć.

D Welt! ich muß dich lassen.

Nota: Chwała WDgu. przyśpiew.

609. Świecie! z ciebie wychodzę, a droga swą odchodzę do domu wiecznego: Duśe chętnie oddawam, ciało i żywot wdawam w ręce WDga wszechmorneo.

2. Moy żywot zgon swoy czuie, śmierć na mię następuje, umrzeć mi korzyścią. Niemaś tu nie trwałego, to moje, co wiecznego, schodę zjad z wielką radością.

3. Choć mię tu świat zawodził, i od WDga odwoził sprośnością grzechów mych, iednak nieporównywan; lecz się z wiarą ozywam, że mi już uwolniony od nich.

4. W WDgu uśność poskadam, że twarz tego oglądam, przez Chrystusa mego! bom przezeń wyprawiony, i Dycu zalecony, Pośrednika iednego.

5. Grzech

5. Grzech mi szkodzić nie może, ż łaskis mię zbawil BÓG! przez krew Chrysta WŁA: Nie mię mego nie zbawi, ale mię tobie stawil, wtara ob ciebie mi dana.

6. Sługam nieużyteczny, a w dobrym niesta-
teczny, grzech przy mnie i żłosci; lecz niebo ż łaski
twojej darmo dał duszy mojej, nie ż mych uczyn-
ków godności.

7. Zatem w Panu umieram, niebo, radość
odbieram, te mi on gotuje; to mię najmniey nie
trwoży, że mię sen śmierci morzy, czas rozstania
następuje.

8. Przetoż się żąd wynoszę, świecie! uważ to
proszę! i ty za mną poydź: Mnie się do BÓga
swego, w czas hukaj łaski jego, bądź wiernym, a
nieba doydzie.

9. Czas twoy już jest przed tobą, nie grzech, ra-
chuy się z sobą, bierz się w drogę one z modlitwą
i ze drzeniem, z rzeczy ziemskich wzgardzeniem, tak
swą od nieśiesz koronę.

10. Tę na dobrą noc dawam, sam się BÓgu
oddawam, pragnę iść do niego: Strzeż się piekła
uślnie, pamiętaj na śmierć pilnie, ia już schodzę
z świata tego.

Żd. 7. 6. Dni moje przed się są, niż czołmek tładzi, i
strawione są bez nadziei.

Co hab idy obgesieget.

Nota: Serdecznie oczelawam.

610. Terazem przeżywiejż, i bieg mój
wykonał, światu, co mię cie-
miejżł ż chęciąm noc dobrą dał. Lecz wy rodzice
mili! przeczy się nade mną tak będziecie żalili?
Barzoć dobrze ze mną!

2. Mój Dycze! wpaż się wiecie, iak wiele tro-
skliwych noczy tu miłe dziecię, dni kłopotliwych
rodzicom kochającym w żywocie przypaie: Przy
mnie przez śmierć schodzącym ten kłopot uśtaie.

3. I wy, ma matko miła! leż nie wylewajcie,
woli, co się spełniła, BÓżki podlegajcie. Tę,
z czego sercu swemu żalu ddaćcie, obroci ku do-
bremu BÓG, iak się dowiecie.

4. Żal się pielgrzym radnie, gdy swe konicy
drogi, i kęszliwie wstępuje w domu swego progi;
iak żeglarz radość czuje, bliski portu swego, iak
się pokazuje radość serca mego.

5. Ustąpcie

5. Ustąpcie precz, tęskności! bole świata tego,
pełnem jest radości ż wybawienia mego. Żwie
w wielkiej radości w ręku BÓga mego, nie tkną
się mnie żalosci żadne świata tego.

6. Ktorzy tu pielgrzymują w błędnej docze-
sności, ci ięże nie popomią radośney wieczności:
Lepiej mię wcześnie zbierać zdrowia, niż w sta-
łości ustawicznie opływać wtey świata żalosci.

7. Żal żywicięcy osobie oddaia korony, tak i
ia w moim grobie niech będę zdobiony: Boć i mnie
jest korona ż krainie niebieskiego niezwiędła oblo-
żona, ż rąk Syna BÓżego.

8. Żeżę, rodzice mili! wasz płacz nie ustaie,
ięże się do tej chwili serce wasze kraie? Dycie w
sercu boleie, w grob za mną patrzajcie, matka od
żalu mdleie, oczy odwracajcie.

9. Wylem wam pożyczony do czasu krotkiego,
Bógum zaś przynoroczny, nie żaluycież tego.
Mówcie: BÓG dżiatki daie, BÓG znówu za-
biera, człowiek iego zostaię, lub żyw, lub umiera.

10. Nie patrzcie na me lata, od wzięcia żywota
mnie śmierć, bym pojeł z świata, otwierała
wrota, do śmierci był gotowy od dzieciństwa
mego, nie bądźcież sprzeczney głowy w sprawach
Najwyższego.

11. W grobie me leży ciało, na znał śmiertel-
ności, że się to przedko stało, znał BÓżki mo-
żności. BÓG żmutel wasz okłodzi, śmierć mię
nie zabiera młodo, kto ż BÓgiem schodzi, staro
dość umiera.

12. Żeżlim waszem mniemaniem, za przedko
mam wzięty, ach! kłóży się, mem zdaniem nie
spiechyl w kraj święty. BÓG się spiech ze swemi
do niebieskich włości, daremno tych płaczemy, co
żyli w radości.

Płaczliwa odpowiedź rodziców
śmiętych.

13. Żdżę, serce kochane! w niebieskie radości,
ktorzy nam tu nie dane spólna wiadomości: Kie-
dyż się doczelamy, kiedyż się to stanie, że się za-
powitamy? Day to i dżis, WŁnie!

611.

2 Kor. 5, 9. Ustaniemy, bądź w ciele mieszkamy, bądź
z ciała wychodzimy, onemu (PAM) się podobac.

HEIL! wir wollen sämtlich dir.

611. **T**obie, PAniel chodzimy, po ciążo
nas okrywa, którym tu w cudzych
ziemi ray twój spewnion bywa, a po biegu swym
duch nasz, w niebo zaś bierze się, zład rob ma.

2. Bądź ty Światłem, Stwierdzeniem przez
słowo twe nas chodzących, oddał złyż kłem czy-
nieniem nam sieci kładących, niech Anielscy ducho-
wie stróżowie będą, strzegąc od nich.

3. Alż po zjawniu zbawieniem miasta naszego
dostapiem, gdzie po smętku będzie wśm, bied też
nie podstapiem: Gdzie to, co trwożyło nas, na on
czas będzie prawie niezem.

4. Miasta naszego, ktoreś wspaniałe ty sam
wystawił bez światła skońca ones i kszężca spra-
wił, gdyż chwaly twej światłością tyś ono na
podziw obiaśnił.

5. Drogi iego z kryształu, bram dwanaście wy-
niesionych, perłowego wśm daru, dom iego przy-
onych stoi z złota szereg, ktorego cena z cen
nierownych.

6. PAniel! tam pragniemy być, Kończ to tu
nasze pielgrzymstwo, daj zmyśkom naszym wlepić
się w górne dziedzictwo, aż po śmierci wśm my
pielgrzymi będziemy mieć tam wśmoko.

Pf. 39, 14. Esolguy mi, abym się posilił pierwej,
niżeli odejść, a nie będzie mi.

Hier liegt ich armeß Bürmelein.

612. **T**u leż, robał zmorzony, w tej ko-
marze* położony, ciało me od-
daram ziemi, aż obudzeni będziemy, a dusze, o
JGzu! tobie, boś tej twą nabył kwią sobie.

* Komorze, t. i. w grobie.

2. Tyś mię stworzył tyś mię zbawił, tyś mi się
uleciwą stawił, tobiem żył i uśał, PAniel! tyś mi
dał szesne skonanie; przetożem własny twój,
WDże, tyś WDS moją, niś mię nie zmoże.

3. Przypbądź mi o JGzu! z nieba, ty wieś, gdy
tego potrzeba, niech szczęście zmartwych powstań:
Wgromadzie tych świętych stanę, którzy na cię pa-
trzyć będą, przez cię radości nabędą.

4. Już

4. Już was żegnam, przyjaciele i dziękuję wam
za dobr wiele, za miłości oświadczenie, do grobu
zaprowadzenie: Day WDże, byśmy się w niebie
wzgarży, chwalił ciębie.

Dan. 12, 13. Ale ty, (Danielu!) idź do mieśca
swego, a odpoczniesz, i zostaniesz w lośie twoim, aż
do skończenia dni.

Ich schlaf in meinem Kämmerlein.

613. **T**u leż śmiercią uśpiony, w tym
położu* położony, ciało wdzie-
cnie odpoczyna, zmartwychwstania oczekiw, a
dusza u PAna swego, kupiona kwią drogą iego.

* Położu, t. i. w grobie, Jzai 57, 2.

2. Tyś mię stworzył, o moy PAniel! drogą
zapłatę dał za mię, znalazł mię w żywocie moim,
i w śmierci ta iestem twoim, PAna nie chce mieć
iniego, tylko JGzusa samego.

3. Gdy się czas sądu pokazuje, tobie wiadomy,
moy WDże! przywróć duszę ciążu memu, bym
uśał tobie samemu, day wiecznie patrzeć na ciębie,
w radościach, ktore są w niebie.

4. Przyjaciele! wśm mocnemu poruczę was
WDgu swemu, wśm mię dobre czynili, do grobu
zaprowadzili: Nie płaczcie, boć się wżemy w
niebie, tam wiecznie będziemy.

Duża Kompozycja.

Ich schlaf in meinem Kämmerlein.

614. **T**u śpię, według ciąża mego, na
kpiat robaczka nędznego w gro-
bie moim, mając pokoy, obudzi mię PAM JGzus
moy, dusza ma uwielona, drogą kwią iego
skopiona.

2. Tyś iest, PAniel! moy Stworzyciel, i drogi
moy Odkupiciel, żyłem tobie nieodmienn'e, tobiem
teżumarł zbawieniem; przeto nie iestem iniego,
tylko twym, PAna moiego.

3. Gdy czas przydzie naznaczony tobie, JGzu!
powiadomy, złącz duszę mą z ciałem moim, takos
przyszedł w słowie twoim: Wym cię oglądał w
radości, w wielkiej sławie na wieczność.

4. Żegnay was WDS, ten to chwili, siostry,
bracia moi mili! coście mię do komorki mey ob-
prowadzili z miłości swę: Alż! nie płaczcie!
wżdzie ten czas, co wiecznie rozweseli was.

615.

Spr. 22, 11. Coż to jest, płacz nad umarłym? bo pozabawiony jest świata.

Geliebten Freunde! was thut ihr.

615. **W**dzięczni powinni! przecz pową-
niam, z płaczem narzekać, temu, że widziem ciało
umorzone i w grob włożone?

* Powinni, t. i. trowni.

2. Alaz nie wiecie, że przyszedł czas tego, cako-
wieka Pan wziął z świata nieubożnego, z trudów,
łtoremu często był trapiący, już uwolniony.

3. Tu musiał w trwogach trawić lata swoje,
miał z diabłem, z ciałem, z ziemi srogie boie, wiele
ciężkości doznawał, ponosił, z płaczem je znosił.

4. Lecz teraz pozbył nieprzyjaciół wszelkich, z
żałości wyszedł, nabył czasów wielkich: Nikt go
nie może więcej przesładować, ani frasować.

5. Już przezwycięzył wszelkie niebezpieczeń-
stwo, starb znalazł, doskonałe szczęście, a co iak
Płnński żołnierz tu boiował, gdy pielgrzymował.

6. Już tego żyje duch w wielkiej radości, jest
przewodzący ślask niewinności, śpiewa z Anioł-
chwali Wdga swego i sądy tego.

7. A ciało tego do ziemi schowane, jest by na-
sienie, w dobrym gruncie posiane; powstanie zmar-
twych, ślicznie w chwale wzięty, niebieskiej,
świętej.

8. A to się stanie, gdy słyszeć będziemy głos
Archanielski, gdy z martwych wstaniemy, Wdga
znowu wszystko bardzo dobrze sprawi, słask nas
prawi.

9. W ten czas nas, wtedy zabrzmią mocą tego,
z wielką radością zgromadzi do swego pałacu, gdy
nas z tryumfem wprowadzi, w niebie posadzi.

10. A tam my w gmachach niebieskich społecznie,
bez grzechu, smutku, mieścić będziemy wiecznie,
iż się nas nie tknie ciart, śmierć, narzekanie,
wszystko ustanie.

11. Lecz doskonałe w Anielskiej czystości, w
ciele prześlicznym, w uprzejmych miłości, chwalić
będziemy wiecznie Wdga swego, w Królestwie
tego.

12. Toż

12. Toż uważajcie, wdzięczni przyjaciele! a nie
trapić się, iak Boganie wiele, którzy o zmarłych
nadziei nie mają, gdy ie chowają.

13. Dawże, Wdże, nam zbawienne skonanie,
potem z wiernymi sławne zmartwychwstanie, w
dnie twego sądu, gdy wzbudziś każdego z prochu
ziemskiego.

Job. 7, 2. 3. Jako Fuga pragnie cienia, a iako
natemnił czela końca pracy swojej; takem ia wra-
wem dziedzinem wziął miesiące prożne, a noc
boleśne są mi naznaczone.

Freu' dich sehr, o meine Seele.

616. **W**esel się, o duszo moja! nie pom-
nigę swych przykrości, gdyż cię
Chrystus, Ufność twoja, woła z tej smiertelności:
Z bieży i utrapienia, wiedzie do weselenia, czego
ucho nie słyszało, a na wieki będzie trwało.

2. Nocą i dniem woływał do Pana Boga
mego, gdy mi wielki, ciężki krzyż dźwigał, aby mi
pomógł z niego: Jako pragnie podróżny, by miał
łonic drogi swej; takem i ia żęczył sobie, skńczyć
wiel ten, a być w niebie.

3. Do iak roże otaczał w koło ciernia kolące,
tak i wierne ogarniałą żewład krzyżę bolące: Jako
wiatry, gdy wieją, morza bucząc, się leją, tak iest
żewot nasz człowieczy, pełen strasznych przykro-
ści.

4. Świat, śatan, piekło, grzeszenie, ciało teś co
się nosi, zadał wielkie trapienie, które dobrą myśl
żnosi: Pełnił trwog, trudności, wiedziem dni
w doległości: Jako skoro się zrodziemy, krzyż nasz
na świecie znaydziemy.

5. Borza ranna iak zaświeci, a ze snu więc
odniemy, tysiąc trosk nam na myśl leci, mola*
wędzie widziemy; iż nasze, nasza strawa ranna i
wieczornawa: Bowiemy, gdy i skonce wznaydzie,
nam na troskach też nie zaydzie.

* Mola, t. i. ferca grzyzienie.

6. Przeto, Chryste, o Zutrzenie sama wieczne
wspodajca! czy mi pomoc preciusienko, twierdzą
mię zbawiająca. Daw, bym wesoły w pokoju zjedł
z tego świata boju: Ach bądź wodzem i swia-
tłością, niesodstępny z łaskawością.

7. Woł

z

7. Ból twój jest ten, w co ucielnę, schodzący z tej światłości: Błany twe, w które się weślnę, idąc w niebieskie włości: W prześliczne rajskie miejsce, w które łotr miał swe wejście, w to mię, Chryste! sam wprowadziś, wieczną chwiał tam nadarzyś.

8. Chociaż mi oczy martwieją, słuch mój całe usta; usta mówić nie umięją, zmysł się zapamięta: Tyś wód Światłość, Twierdza ma, Żywot, Droga i Brama, zbawienie mię ztąd wywiedzieś, prawą drogą w niebo wiedzies.

9. Żeśli Aniołów woz łbniący, iako Eliaszowi; daj stróże duszy schodzący, iatiesz dał Bazarowi: Niech w tobie odpoczywa, pociesz twoich żążywa, aż się ciało z ziemi wróci, do duszy swojej powroci.

10. Weśl się, o duszo moja! nie pomniąc swych przykrości, gdy cię Chrystus, Włność twoja, woła z tej śmiertelności do wesela i chwaly, na wszystkie wieki trwałey, gdzie z Anioły będzieś śpiewać ustawicznie trzumsować.

Ryd. 9, 27. Postanowiono ludzior, raz umrzeć, a potym będzie sąd.

Du siehest, Mensch! wie fort.

617. **W**idziś, cłecze! iak codziennie, wnet tu, wnet tam, nieodmienie, dobrą noc nam dawaia: Śmierć w biegu swoim zostawa, wieczne mieszkanie nie dawa wshystkim, co żywot maia.

2. D tem pomysłał statecznie, wystrzegay się być bezpiecznie, bądź czuyny wshogo czasu, wiedząc, że nie tylko znieśion będzieś z świata, a przeniesion do ziemnego tarasu.

3. Becz z grobów nashych powstaniem, przed sądem strasnym tam stanem, gdzie Chrystus sam zasiędzie, goy na Anielskie trąbienie świat rozstanie przez płonienie, że w prochu leżeć będzie.

4. Tam każdemu w każdym stanie, płata tego się dostanie, grzechni będą karani: będący skarżycielami, jedźmi, katy sobie sami, sumnieniem przekonani.

5. Na to, gdy wspomnę, o Wdże! wstaia mi włosy ku gorze, strachem napelniony: D wy pagor-

pagorki, padniycie! Skaly wy wshyskie przykrycie! wołam, będąc strwożony.

6. Żęście, moja Włności! nie sądz mię w twej surowości, uczyni mi sąd kaskawy: Na sądziet się niech podobam, dekret on twój pociechny mam, z zasługi twoiey krwauey.

7. Day, bym przy dobrem baczeniu, i dobrem ciała stwierdzeniu, do śmierci się gotował; abym, Żę, me Kochanie! niezbożne maiać staranie, do piekła nie wędrował.

Inşa Kompozycya.

Du siehest, Mensch! wie fort.

618. **W**idziś cłecze! iak po wshy czas, wnet ten tu, wnet drugi tam zaś, dobrą noc nam dawaia: Śmierć innego trybu nie ma, iedno że z świata wyżenia te, którzy żywot maia.

2. Wic pomysłał o tym wcześniej, wystrzegay się, być bezpiecznie, bądź czuyny wshogo czasu, wiedząc, że nie tylko znieśion będzieś z świata, a przeniesion do ziemnego tarasu.

3. Powstanieś z drugiem ztamtąd, na strasny powhechny on sąd, który Chrystus będzie miał, wtedy, gdy na Anielski głos, okrag ten ziemi i niebios, w płomieniu będzie niszczał.

4. Tam każdemu, w każdym stanie, płata tego się dostanie, grzechni będą karani, będący skarżycielami, sedźmi, katy sobie sami, sumnieniem przekonani.

5. Na to, gdy wspomnę, o Wdże! wstaia mi włosy ku gorze, strachem napelniony: D wy pagorki, padniycie! Skaly wy wshyskie, przykrycie! wołam, będąc strwożony.

6. Żęście, moja Włności! nie sądz mię w twej surowości, uczyni mi sąd kaskawy: Na sądziet się niech podobam, dekret on twój pociechny mam, z zasługi twoiey krwauey.

7. Day, bym przy dobrem baczeniu, i dobrem ciała stwierdzeniu, do śmierci się gotował; abym zaś się nie gotuiąc, przeciw tobie, Żę! grzesząc, w śmierć wieczną się nie dostał.

Wądr. 3, 1. Duże sprawiedliwych są w ręce BDeż, a myśla się ich żadna nie dotknie.

Es ist gewiß ein' große Gnad'.

619. **W**ielka to jest kasta BDeża, gdy się konu dostanie, iść do grobowego łóża, że ma iść w śnie skłanianie, gdy schodzi z tej to światłości, z baczeniem i w pobożności: To BDeż daie każdemu miłośnikowi swemu.

2. Ktożby tak chciał powątpiwać, gdy przyjaciół przez śmierć padł, tego tak chciał opłakiwać, jakoby całe przepadł? nie raczej dla tego szczęścia, rościł i sobie żąd zyska, mówiąc: I mnie, moją BAnie! daj zbawienie skłanianie.

3. To bowiem jest bez wątpienia, że duże sprawiedliwych wolne są od zaginięcia i wszystkich małych straszliwych: Po śmierci Aniołów grono wnosi je w Abrahama łono, i wchodzi do onego żywota rozkośnego.

4. Tam, gdzie im BDeż wysyła będzie, gdzie dopiero słyszące będą hymny w świetnych rzędach, na cześć BDeży śpiewane: gdzie BDeż w swoich dostojności, będzie stawion na wieczności, i będzie zaczynana radość, tu nam nie znana.

5. Tę radość, gdy ja uważam, z serca wybucham całego, by okazać kaskę BDeż sam wspomnienia swojego, wyswobodził mnie z ciemności z tej światowej troskliwości, z chęcią odchodzącego z świata tego żośnego.

6. Ach! naucz nas, Chryste BAnie! dobrze rozpamiętywać nasze ze światem rozstanie, mądrze i zawiśle być: Do skłaniania się gotować, duże w ręce twe oddawać, zbawienie żąd odchodzić, a w rękę twoją wchodzić.

Epr. 38, 21, 23. Pamiętasz na ostatnie rzeczy. Pamiętasz na sąd twój, bo takia jest i twój: BAnie wieczora, a tobie działa.

Komm, Sterblicher! betrachte.

Nota: Już zaprawdę, o tym.

620. **W**spomnij na mnie, o człowiecze! iam był, ty ięże żyłeś: co to jest, iam był na świecie; com ja jest tym ty widzisz. Musisz za mną, iam wyprzedziłeś nie myśl o tym. iakbyś uśledł śmierć twą tu na ziemi

2. Gotuj się, światu umieram, myśl o ostatniej chwili, śmierci lekce nie poważaj, ona cię nie ompli: Co mnie działa, jutro tobie stać się może wnet w tej dobie, owa, tego wieczora.

3. Nie mów: Życzę dosyć młodości, ięże długo żyć mogę: Wieś, młodość ma swe ryty: gody, starość doś na tę drogę: Śmierć żadnego nie hanie, ani wieku upatruie: Czemuż ja lekce ważę?

4. Żal się, BDeż? nie iednego, który w swojej młodości nie pragnie zbawienia swego, mśląc w głupiomowności, że śmierć młodych nie pożera, chociaż różne przykłady ma, iś młodzi umierają.

5. Żal często idnieś, częstę traciś krotkiego wieku twego: Śmiejąc się z śmierci, nie bacysz, iś czyha na każdego. Grob twój za daleki trzymasz, choć tylko krot do niego masz, gdyż śmierć w zanadrzu nosiś.

6. Nie mów: Życzę cięstwie, zdrowy, iedzenie mi smakie: bodaj grob twój już gotowy, drugim go czas gotule. Dio! ci śmierć chleba twój kraie, coziennicę go w ręce daie. Ach, gotuj się umierać!

7. Żal dym, iś piana żywot twój, iś wosł, iś śnieg, iś cień, iś ziele gubiące świat twój, iś trawa, iś marny sen: Gdy najmnie na to pamiętasz, stanie się, że dobrą noc daś, i rzecześ: Jużem tu był!

8. W świecie żyjąc, tak się sprawuj, byś mógł umierać szczęście: Nie wieś, kiedy pomrześ, żąd czuj, śmierć zawiśle idzie śpieć. Ach! żyjż rzecz z duszą wzajemnie, iś cię krotkie osłanienie prowadzi do wieczności.

9. Czyż w ten czas gotow, czyli nie, wśaś musisz żąd wędrować: Gdy godzina twoja nastanie, śmierci się musisz podać: Zaczynam bierz żąd tę naukę, że będzie zmartwychwstanie twoje, takie, iś śmierć była *.

* To jest: Jeżeli w grzechach pomarł, wstanieś na sąd straszny.

10. Ach! nie mów: Czemu mam dosyć do nawrocenia mego; w chorobie chcę się nawrócić do BDeża zgniewanego. Czy wieś, iężli chorzy będziesz? Czy nie nagle z świata zepdziesz? Ktoż ci w ten czas pomoże?

11. Nad to, kto się w grzechach toczy, na łaskę się spuszcza, nad tym WLN łitości nie ma, za grzech go wiecznie karząc: Błąd, ucz się umierać wcześniej, byś więc nie zaginął wiecznie, gdy BŁG świat sądzić będzie.

12. Do śmierci gotuy się zawsze, myśl w każ-dej sprawie twojej: Gdyby śmierć przyszła, czyliby zbawienie duszy mojej. Czybym się do nieba dostał, i przed sądem BŁGim ostał? Takci śmierć nie zaśkodzi.

13. Tedy, gdy ze krzyżem wielkim WLN stąpi z nieba swego, ty będąc od śmierci wolnym, po-
dzies do Zbawcy twego. Gotuy się, abyś w śmierci twej, pozbył trwogi i nędzy wsey. D
człecz! bacz na koniec!

Razn. 11, 3. Gdy upada drzewo na potubnie, albo na pochnocy, na którymkolwiek miejscu upadnie to drzewo, tam zostanie.

D Mensch! sieh hier auf Erden.

Nota: Nuż wbyś z serca prawego.

621. Wspomnij, o człowiecze! na to
miłosciwe lato*.

* Miłosciwe lato, t. i. czas łaski, 2 Kor. 6, 2.

2. Czyń pokutę, poślij zdrowy, miew się z BŁ-
giem do umowy, dziś BŁG z łaską swą gotowy.

3. Bo skoro się śmierć nawinie, już i pokuta
upłynie, i wieczny cię żywot minie.

4. Przypatrz się sam swej osobie, nie maś nie
trwałego w tobie, pomyśl za czasu o sobie.

5. Świat nie ma nic gruntownego, próżno się
garniesz do niego, z utratą dobra wiecznego.

6. Marna rozkoś cię zawiedzie, z BŁGiem i z
niebem rozwiędzie, a z piekłem i z czartem zwiędzie.

7. Wierz mocno w Syna BŁGiego, a rządź się
nauką jego, dozdzień żywota wiecznego.

8. Wyrzecz się niepobożności, kłanania, błędów i
złości, i marnych pożądliwości.

9. Śmierć iak cień za tobą chodzi, i żąd i zo-
wgd zachodzi, nie wieś, koredy ugodzi.

10. Patrz, co się z infem dzieje, iak ich zawio-
dy nadzieje, iak się czart z ich zguby śmieje.

11. Jedni z nich starzy zbierali, w grochu, iak
w BŁGu, usali, o wieczne dobra nie dbali.

12. Drugim

12. Drugim prześedł wiel w lubości, w grach,
w pisanstwie, w bezpieczeństwie, w meżobopstwie, w
nieczystości.

13. Już zaś część unosila, inśe ich dzielność i
sila, niektore bystrość mamila.

14. Lecz nim się światu stawili, nim się na nim
rozgościli, duszy i nieba pozbyli.

15. Choroba bez wieści* wpadła, śmierć im na
gardło uśladła, a kłamka łaski+ zapadła.

* Bez wieści t. i. opowiedzenia.

+ Kłamka łaski, t. i. czas łaski.

16. Chciał drugi wyznać swe złości, chciał
rozdawać majątności, lecz nie było to w możności.

17. Wbyłto się nań złe skupiło, całe piekło
obstąpiło, a pomocnika nie było.

18. Dbaczże się już, człowiecze! nim cię śmierć
łosą podścierze, a czas ratunku uciecze.

19. Błagay BŁGa zgnowanego, wiarą serca
struszonego, i pełnieniem słowa jego.

20. D Chryste! WLN nad Paną, w miło-
sierdziu nieprzebrany, racz zbawić lud swój wy-
brany.

Pl. 39, 6. Otoś! na dloni wymierzysz dni moje a
wiel mojej jest iako nie przed tobą.

Mitten wir im Leben find.

622. Wśrodek żywota naszego śmierć
nas ogarnęła: Ktoż tedy za-
broni tego, by nas nie poślęła? Ty sam, na-
wyższy WLNie, winni się twojej miłości, dawamy
z swoich złości. Święty WLNie BŁże! Święty
mocny BŁże! Święty nasz łaskawy Zbawicielu!
D wieczny BŁże! zaślone nas swą ręką racz
przed piekielną męką. Kirre elewzon!

2. Wśrodek śmierci piekło na nas rozdarło
pajęczkę: Ktoż wyrwie? Kto taki nas odbierze w
opiekę? Ty sam, ty dobry WLNie! bo ty żalnieś
zginienia ludzkiego potępienia. Święty WLNie
BŁże! Święty mocny BŁże! Święty nasz łas-
kawy Zbawicielu! D wieczny BŁże! zaślone
nas swą ręką racz przed piekielną męką. Kirre
elewzon!

3. Wśrodek piekła gorącego nas grzechy wpe-
dzily: Odzie iako zbłęć* z tego? Jakoż zmoż
ich

ich sił? W twej mocy, PAnie Jezu! potokiem
 bólu + twoiego, grzech zgładzon do iednego.
 Świetły PAnie Wdże! Świetły mocny Wdże!
 Świetły nasz kaskawy Zbawicielu! D wieczny
 Wdże! niech błędnie w prawcy wierze koniec
 żywot nasz bierze. Kirye eleyzon!

* Bbieżcie, t. i. pielka uciec.

+ Potokiem bólu, t. i. krwią twoją.

Przyp. 14, 32. Sprawiedliwy nadzieję ma i przy
 śmierci swojej.

Ich bin ja, Herr! in deiner.

623. **W**szak ja w twojej mocy, PAnie!
 ty o mnie masz twe staranie, ty
 sam żywot mój zachowujesz, tyś zliczył dni życia
 mego, ty wiesz, gdy skończyć niedźnego życia mam
 bieg, ty o mnie czuiesz: Jako, kiedy, gdy umrzeć
 mam, ty, o świetły Dyrze! wiesz sam.

2. Kogoż mam, procz cię samego, ostatni bóg
 kończącego, co by cię był, a mnie ratował? Ktoż
 duszy mojej przybędzie? gdy żywot koniec brać
 będzie, a ja śmiercią będę wołował: Gdy wpo-
 stich sił moc ustanie. Ty, Jezu mój swety
 PAnie!

3. Widzę niby się niedźnego, i w gorące le-
 żącego, bez sił, na sercu czując twogi: I słuch
 i mowa ustawa, wdzięcznego wyroku nie sława,
 a jęm zgrzeszył, to mój żal łrogi: A katan starząc
 się sroży, pokusami duszę trwoży.

4. Trąby twej dźwięk już słyszemy, i sądny
 dzień już widzimy, który mi dekret mój podawa:
 Tu starzy sumnienie moje, Zakonu prześlektwo
 twoje, mię grzesznika pielku oddawa, gdzie panują
 straszne męki, bole, plagi, aż na wieki.

5. Złoto, srebro mię nie zbawi, ani brat brata
 wybawi od śmierci: próżne to staranie, wstrzymać,
 i kim kto się rozstawa, nikogo grob nie oddawa;
 kto tam widzie, tamże zostawa. Ktoż mię tu ra-
 tować może? Ty, Zwięzco śmierci, Wdże!

6. Szatan mieć mocy nie może we mnie, tobiem
 zgrzeszył, Wdże! Tobie, lecz ty odpuścisz złosci.
 Przeczę mię diabeł frasuje? gdyż wybranym nie
 panuje, tym, co kwitną w twojej miłości: Niechaj
 weźmie, co jest iego, iam dziedziectwem PAna
 mego.

7. D

7. D Jezu! drogoś mię kupił, daw znać, żeś
 krwią swą odkupił mię od grzechu i nieprawości:
 Czemuż się katan tak sroży, a mię twym sądem
 trwoży? Przypadź, wyrwiy skarb twej miłości:
 Przeczę mię dawasz w cudze ręce? dla mnieś po-
 dległ ciężkiej mecie.

8. Ach! wiemci ja, świetły PAnie! jęm twe
 dziecię, me mieskanie jest w ranach twoich, Jezu
 drogi! śmiechem u mnie wse trudności, lub na
 mię piekielne włosci, i śmierć blią, i Zakon łrogi:
 Boki duch był w ciele PAnie! twój był, tobie się
 dostanie.

Stara kompozycja. Wska Odpowiedz.
 Ich bin ja, Herr! So recht, mein Kind!
 in deiner. ergieb dich.

624. **W** twojej mocy, tyś mię wy-
 wiodł z ciemney nocy, ty
 sam życie me zachowujesz:
 Od ciebie dni zachowane
 me, i kiedy się rozstanę z
 tym światem, ty sam dy-
 sponujesz: Gdzie, kiedy,
 bym ci umierać rozkła-
 sał mię zastanie śmierć,
 to naplepiej wiesz PAnie!
625. **J**owhem
 dziecię me! Wnie się po-
 rzucę JAM życie twe
 zrzadził, i do tych czas
 zachował: JAM dech
 żywoty natchnął tobie, tę
 moc zostawiwszy tobie,
 walcę lecz gdzie, gdy, iak
 cię napadnie śmierć, tem
 ręką moją władnie.

* Dysponujesz, t. i. roz-
 rzadzasz.

2. I ktoż, procz ciebie
 samego, mnie wiecześnie
 bólu mego, radę i pomoc
 swą poleże? Ktoż się
 uymie, ja mą duszę, kiedy
 się z nią rozstać muszę,
 i oczym śmierć się zacząć
 łaje: Gdy władza zmy-
 słów ustanie, azaś nie ty,
 Jezu PAnie!

3. Dto! przed tobą
 żwotłony, gorącą
 wielką

2. JAM jest, który
 cię ratuję, i wzdychania
 twe przyjmuję, z pierś
 mdlejącej pochodzące:
 Gdy władza zmysłów
 ustanie, pomoc moja nie
 prześłanie: JA Zcho-
 wah, nie klamajęce pe-
 łnie obietnice moje, ośta-
 nie Ach! słyszac twoje.

3. Ufaj mnie synu
 bezpiecznie, trwając w
 nadziei

wielką zemdlony w cięż-
ciem serca ściśnieniu
czuie: Słuch, mowę,
wzrost ustające, w mie-
sce ich następujące grze-
chy, z których sam się
winuję: Śmierć, czart,
piekło na mnie godzą, grzechom, gdybym Ja
do rozpaczy mnie przy-
módzą.

4. Już ostatniey trę-
wy brzmienie słyszę, sa-
du zagaśnięcie widzę, mię
dekretującego, i sumnie-
nia przełanianie, i Zako-
nu przełłanianie, do piekła
żarzącego: O dzie,
w niezbrodzonej wie-
czności, płacz, krzyk, la-
zienty, żałości.

5. Nie pomogą skar-
bów kupy, ani braterskie
osłupy, tu do uwolnienia
grzesznego: Musi w piekło
iść w wieczność za to, że
tu żył bezpiecznie, bez
nadziei wypięcia wieczne-
go: Ktoż mi z tej toni
pomogę? Ty coś śmierci
Śmierci, Bóg!

6. Diabeł nie ma do
mnie sprawy, Bógum
samemu nieprawdy, który
odpuszcza nieprawości;
nie dbam, czarcie! nie na
ciebie, Zakonodawca mój
w niebie, nie ustąpić mi
z swej łitości: Idź precz!
weź to, co jest twego, iam
własności Bóg!

7. Zem

nadziei skutecznie związał
nasz wiecznie nierozdziel-
ny: Ustąpił ciała siły, a
straśnięć śmierci mogił,
współ wieść, że duch twój
nieśmiertelny: Nie daj
czartu trwożyć sobą, ani
grzechom, gdybym Ja
złobą.

4. Lub słyszę głos
słuch brzmienia, widzę
sąd dekretujący, niech cię
to strachem nie zdepnuje,
gdy zaśluga moja krwa-
wa, a miłość Ducha łaskaw-
a, pod strzydła swoje
cię przyjmie: Bóg
zburzył piekło dla ciebie,
dzieciństwo twoje ma
w niebie.

5. Ja Bóg, com
śmiercią śmierć zgła-
dził, z tej cię toni wy-
prowadził, gdzie nie zdo-
łają ludzkie mocy, gdzie
złoto całego świata,
gdzie okup, choćby krwią
brata, nie da ratunku,
ni pomocy; lecz kto Cię
wzywa przez wiarę, ten
nie dozna piekła kary.

6. To pewna, że kto
duśnięcie w mnie położył,
swym Bógum, do tego
Bógum nie ma sprawy;
Bógum nie ma sprawy;
raczej, iż on mię miłuje,
świadczy mu, że jest
Bógum łaskawy, łagodny
Zakonu gaszący, a swoich
się wymiatających.

7. Ciebie

7. Zem krwią twą
drogą kupioną, Bógum
złoty! z wszelkiej strony,
twoje długi, zjadł mnie,
tobie, nie grzechowi, na-
leżę; na coż mię ma sa-
dem trwożyć, albo się
nademną trwożyć, Bógum?
gdy w ranach twoich
leżę: Cożby po twej było
mię? gdybyś mię dał w
ciężę ręce?

8. Ale, żeś ty, me Bógum
wienie! dla mnie podiał
umęczone, w trzech ra-
nach ukrzyż bezpiecznie:
Nie dbam na grzech,
śmierć i trwogi, boś mię,
Zbawicielu drogi! siebie
dzieciństwem przechrztał
wiecznie; tak w śmierci
i w życiu moim, nie czy-
niem, tylko twoim.

7. Ciebie się! me krwa-
we zaślugi popłacił
złoty! z wszelkiej strony,
twoje długi, zjadł mnie,
tobie, nie grzechowi, na-
leżę; na coż mię ma sa-
dem trwożyć, albo się
nademną trwożyć, Bógum?
gdy w ranach twoich
leżę: Cożby po twej było
mię? gdybyś mię dał w
ciężę ręce?

8. Szukałsi u mnie
zbawienia, w łonie matki
odpocznienia zażył
wiecznie rozłożonego; tu
Nie dbam na grzech,
śmierć i trwogi, boś mię,
Zbawicielu drogi! siebie
dzieciństwem przechrztał
wiecznie; tak w śmierci
i w życiu moim, nie czy-
niem, tylko twoim.

Epr. 10, 4. W refu Bógum jest wladza nad
ziemią.

Nota: Mądrość Ducha wszechmocnego.

626. Wysłuchajcie! to obaczcie, a w
świecie się nie łochaycie, gdyż
jest pełen wszelkich złosci, silne na nim omyślności.

2. Obaczyli to Prorocy, iż żaden z nich nie ma
mocy, przeto tak wysłuchim radzili, bo go we wschem
opuszcili.

3. Dżnamując złosci tego ku temu wiedli kaźde-
go, żeby posłute czynili, według Bógum woli żył.

4. Na nim sobie stykowali*, rozmaicie fraso-
wali, pragnący przybiecia Bógumskiego, a wybarwie-
nia swojego.

* Stykowali, t. i. narzekali.

5. Zobiasz, maż sprawiedliwy, będąc tu na nim
płaciliwy: tak mu się też był uprzykrzył, że co
wysłuch o śmierć prosił.

6. Maż

6. Mąż BDy, Prorok Eliasz, i drugi, też Prorok Jonaś, od BDga śmierci żądali, gdy złości świata poznali.

7. Dawid, mocny a wielki Król, którego też grzech tenże mol często o śmierć l'BDgu wołał, gdy tę marność świecą poznał.

8. Także też Apostołowie, i inni święci mężowie, wstępi na nim stysłowali, rozłączenia z nim żądali.

9. Napominając każdego, żeby się strzegł żądań tego, od przyczyn złych uciekali, na rozkosz tego nie dbali.

10. Miłośnik BDy, Jan święty, i ten poznał świat przelęty, i oblał w swym zjawieniu, o tego złem dokonczaniu.

11. Rozważaj to wierny wśhelki! iako to barzo błąd wielki w świecie sobie rozkoszować, a zjawienia oczekawać.

12. Dbacz, człowiecze niemądry, niedbały a nazbyt krnąbrny! co wżmiesz żąd za pożytek, byś też wysłał i świat wstęł.

* Krnąbrny, t. i. uporny.

13. Gdy tu w rozkosz żyć będziesz, a chwala wiecznej pozbędziesz; bo maieństwo i rozkosz, nie długo do śmierć rozpłochy.

14. Złacby to była odmiana, z łaski wypasć tego Włna, a pozbysy tu wstęłkiego, dostać się do czarta złego.

15. A tak, o człowiecze nędzny! patrz na żywot swoy mizerny, iako barzo prędko mija, i krociuchny barzo cel ma.

16. Śmierć w rychłe przyjdzie ku tobie, ciału twe położy w grobie, a tam iako cię zastanie, na takie cię da łanianie.

17. W ten czas twoie piękne lice, i ślicznych oczu zrzenice, wniwecz obrocone będą, i uszy Auchu pozbęda.

18. Coż tu rzeze wśhelki l'temu, co folguie światu temu, w rozkoszach jego lubuie, rozmaicie rozkoszuie.

19. Prędko ten żywot pominie, tak iako polny świat zgini, a iak światko iasne gasnie, tak każdy z nas w śmierci zaśnie.

20. Żoś nam to święty oblał, Apostoł tego poprawił, l'wiciu nasz żywot przypromiał, gdy iak tego krotkość poznał.

21. Pomoż,

21. Pomoż, WYMS! wżem swym z tego świata na wżem omplnego, byśmy się nim nie parali*, a na nim o nic nie dbali;

* Nie parali, t. i. nie bawili się.

22. W prawey wierze zawsze trwając, powinności swe chwając, tobie w tem posłusni byli, woła twę zawsze pełnili.

23. Daj, abyśmy w tem wstrwali, żywot wieczny otrzymali, daj też nam i do tego przysięć wżemnie z tobą w chwale twey być.

24. Amen! społecznie śpiewamy, a Włnu BDgu ufamy, żeć on nas tu z tych trudności wżemie ku swolej radości.

25. Wyrwie mię Włn z każdego uczynku złego, i zachowa do Królestwa swego niebieskiego.

War dieses nicht mein Hoffen.

Nota: Biogostaw nam, naś.

627. Zawsze mię te usności w wierze mey wspierały, gdy krzyża gorącości na mię nacierały, że mię Włn z wżemnego złego, że mię z tej niewoli krzyża, grzechu ciężkiego, łaskawie wyrzwoili.

2. A w ten czas byt obacz miasta Syoniskiego, gdzie wyborne pałace zebrania świętego, gdzie ich światła radości, zawsze oświecaią wżemchania i żalności wcale uśtawiaią.

3. O życie pożądane! O wielkie radości! mnie od BDga podane, za krzyż i żalności. O! tem się pociecham w strapionym żywocie, a wdzięcznie odpoczywam w najwielkijm kłopotcie.

4. Wesele tu z radością mię zbiegły zbawienie, BDB sam mota Świątłością świecąc mi co dzień: To więc w świecie frasuje, wcale tu zginięło, w czym pociechę znajdnie, zwiąsże ze mną wzięło.

5. Niech to was uspokoi! Coż się frasujecie? Czemuż, naimiś moi! dla mnie tak płaczecie? Szczęśliwie me tu życie w niebieskim namiocie, wnet, wnet ie obaczycie, gdy do mnie przyjdziecie.

6. Lec, niechaj te usności i was też wspieraia, gdy krzyża gorącości na was nacieraia, że BDB, Pałierz, prawdziwie was z wśhelkij żalności wżemi raz szczęśliwie, przypinie do radości.

628.

Filip. 1, 23. Pragnę, być rozwiązany!

Ade, du schmöde, böse Welt.

Nota: PAnie Jezu! tyś cziel.

628. **3** Regnam cię, świecie obłudny!
gdyż BÓG chce, ia w on kraj
cudny, z ciebie już z chęcią wychodzę, a rad do
nieba odchodzę.

* 1 Kor. 2, 9.

2. Tu najwyższy czas boleści, tu szereg smę-
tki, ciężkości, tychci ia w niebie pozbędę, wielkiej
radości nabędę.

3. Terazniejszy utrapienia nie nie są względem
zbawienia, które się wiernym objawi, gdy ie PAn
w niebie postawi.

4. Bo skoro z świata wynidę, a do Pana swego
przyjdę, zaraz będę oświecony, w duszy mey uwes-
selony.

5. Kochankiem mym PAn, iam tego jestem do
czasu wiecznego: Dni mi dał imię moje: bo zna
dobrze flugi swoje.

6. Temu zaśpiewam w pokoju, w sławie wie-
cznej, zbywszy boiu, o Skarbie! i o Światłości!
serca moiego Radości!

7. Święty, Święty, Święty BÓże! z trwog
wytrwać nas nikt nie może, tylko ty sam w mocy
twojej, o Uciecho duszy mojej!

8. Mień chwale Jezu mój PAnie! za flę
udarowanie, do znoszenia wszelk ciężkości, i otrzy-
mania radości.

9. O, wy święci! Aniołowie! PAna Zastępów
poślowie! słudzy BÓga najwyższego, co czynicie
wolę jego!

10. Zedyjcie się wszyscy spokojnie do PAna,
on Słowem wiecznie wiernych: Chwalcież PAna
swego, i wynoscie Imię jego.

11. W nim BÓgu swemu śpiewajcie, za Dycha,
PANA, go znaycie, onci chce, bym go chwaliłi w
Chryśtusie, potom z nim żyłi.

Job. 14, 5. Zamierzone są dni cięła: Liczba mie-
siąców jego u ciebie: Zamierzyles mu kres, którego
niemoże przesiąpić.

Ich hab' mein Sach Gott.

629. **3** Leclen PAnu nie sprawy, bo
wiem, że mi jest łaskawy, jeśli
mam

mam służę w świecie żyć, racz przy mnie być,
PAniel gdy mam swoy wiel kociężyć.

2. Mój czas iestci, gdy BÓG raczy, on mię
nigdy nie przebaczy: Najmniejszy włosk, go
z miejsca swego nie spadnie procz woli ego.

3. Bowiem, w tym nędznym padole boleści
nader iest wiele: Barzo krotki iestci nasz wiel, tale
iał śnieg, tal prędko umiera człowiek.

4. Wszakż człowiek z matczynego żywota
rodzi się nago, a tal krzyż z sobą przynosi, krzyż
wynosi, też śmierci podstać* musi.

* Podstać, t. i. podlegać.

5. Nie p. może dowcip, mądrość, ni bogactwo,
ni dostojność, śmierć żadnego nie śanuje, łosq
linie, kto się ich tylko nawinie.

6. Dzis człowiek zdrowy, udatny, na zaiutrz
śmierci niemocny: Dzisia kwitnie iało kwiatek,
na dostatek, a na zaiutrz już iest poległ.

7. Jedni się na ten świat rodzą, a drudzy ze
świata schodzą, gdy ludzkie oddamy ziemi, nie po-
mniemy, ięzliśmy tu żyli z niemi.

8. Ach BÓże! toć sprawił grzech nasz, przez
ktory przysła śmierć do nas, tedy prawie nikt nie
zawadzi*, tal się sadzi, stare, młode z świata gładzi.

* Nie zawadzi, t. i. nie da odporu.

9. Dajże, BÓże miłosierny! nam poznać
jędmy śmiertelni, a iż wszyscy ztąd musimy
opuszczmy wszystkie rozkośy na ziemi.

10. Makoć tu rozkośy mamy, w niebezpieściu
często pływamy, gdy BÓG raczy, z tąd mię
weźmie, a spokojnie, śmierć ma byćdz żył mój
pewnie.

11. A choć mię też grzech mój dręczy, iednal
w lęze bez rozpacz; że BÓG Syna swego zesłał,
na śmierć wydał, abym ia przezeń żywot miał.

12. A tenci iest mój Zbawiciel, wśęgo świata
Odkupiciel: Mnie ku dobremu zmartwychwstał, z
piekła wyrwał, krew swoię nabydroszą przelał.

13. Śmierć i wiel żywota mego nie odłaczę
mię od niego: Lub żyć, lub też umieram, PANA
wzywam, z niego napłeszą pomoc mam.

14. On

14. On moja Pocięcha zawsze w wszelkim tryzju i kłopotcie: bo wiem, że ja dnia sądnego, z grobu swego wstanie, i przyjdzie do niego.

15. Doć ten wieczny, wszechmocny PAN członki moje policzył sam, że nie zginię z ciała mego, najmniejszego, okrom świętej woli jego.

16. A iak uyrzę oczywście oblicze twe, JEZU Chryste! tym się ciebie, że to pewnie mnie mieszkanie w niebieskich gotujesz, PANIE!

17. Ach JEZU Chryste nasz miły! dajże, byśmy z tobą żyli, przez twe święte rany, PANIE! daj zbawienie, w smutku wszelkim pocieszenie.

18. Amen, wielkiś ty PANIE! daj nam zbawienne skłanianie, żebyśmy szczęśliwie zeszli z świata tego, do żywota rozłożnego.

XLIX. D wieczności.

Isai. 35. 10. Odkupieni PANcy nawroca się, i przyjdą na Syon z śpiewaniem, a wesele wieczne będzie na gówie ich.

Wenn Gott von allem Bösen.

Nota: Mam wolą się rozstać.

630. Gdy BÓG od całego złego, a z tego tu niewoli, przez śmierć raz ducha mego zbawienną wyzwoli, abym był zjadł zabrany w sławie i w czystości tam, gdzie mieszka wybrany lud BÓG w radości.

2. Śmiech ogarnie usta me, teżyl że śpiewaniem BÓG odda dzieła swe z wielkim wywyższeniem: Tam uczęzę BÓGA mego, gdzie wiernych chor wzięty, sławi BÓGA swiego, śpiewa: PANIE! jest Święty!

3. PANIE! wypeln żądosc mą, bym związał wolen był, co mię wzięty w niewolę, bym sobie wolny był. Jak długo tu być muszę, zawsze się doznamam, że grzech obciąża duszę, że pokoiu nie mam.

4. Co Zakon twój stazuje, ciebie ducha mego; lecz ciało słomność czuje zawsze do złego: Często nie wiem rady dać, w żądaniu mym, sobie: O pomoc muszę wołać, ach BÓG! ku tobie.

5. 3

5. Z utrapienia mego, z cielesnej niewoli, i z śmierci ciała tego mię nikt nie wyzwoli; wszystko jednak cierpieć chcę, gdy tylko ty BÓG! w ten czas nie opuścisz mię, twoja moc mię wspomogę.

6. Niech mam od Ducha twego pomoc w tej niskości, tak się przypadku złego nie boję w trudności: Choć długo walczyć muszę, wśak m. Konce wzniebie tym iasniem, iako tużę, gdy iochłoda przyjdzie.

7. Tu stać muszę nastienie że łzami strapienia tam być będę zbawienie bez całego skłoniczenia: Tu muszę smętnie głosić, utyskować sobie, tam będę śnopy znosić w meej wiecznej ogdobie.

Łuk. 21. 35. Jakoś się przypadnie (dzień sądny) na wszystko, którzy mieszkać na obliczu wszystkich ziem.

Es ist schier der letzte Tag.

631. Już znam sądny dzień blisko przychodzi, bo się w ludziach okrutna złość pędzi, iak Chrystus, nasz miły PAN, przed tym mówił sam.

2. Już przyšlo od wiary odstąpienie, w Piśmie świętym zdawna naznaczone, toć Paweł święty wiedział, nam przepowiedział.

3. Syn zatracenia już długo siedzi, w Kościele Bógim, BÓGU sprzeciwny, wznojąc się gwałtem frogim, iakby był Bogiem.

4. Gwałt fałszywych Proroków powstało, także odstępstwo wiele nastalo, którzy swą złą nauką świat bardzo psują.

5. Gdyż zgraja brzydkiego Antychrysta* obławiona jest z świętego Bisma, chronmyż się pilnie wszystkich, iego powieści+.

* Antychrysta, t. i. przeciwnita Chrystusowego.

2 Tesl. 2. 3.

+ Powieści, t. i. nauti.

6. Podamyż się wprzód w przymierze BÓGIE, a modlać się, czuamy w nim pobożnie; bo sądny dzień przychodzi, a światu grozi.

7. Świat się mnoży w grzechu i brzydkości, a sprzeciwia się BÓGIE prawości*, BÓG przepa truje tego do czasu swego.

* Prawości, t. i. Zakonowi.

8. Ale mniemając, żeby zyskali, a łazniom Bógim bezpiecznie usli, na tych miast ie siokrot nie plaga ogarnie.

9. Wielka

9. Wielka nędza na nie prędko spadnie, wszystko stworzenie przeciw nim wstanie, że przez tęsknotę i boleść, woleliby śmierć.

10. Słońce, księżyc, ciemno się okazą, ludzie bardzo sobie trwożąc będą, tam Chrystus w chwale przyjdzie, i Sędzią będzie.

11. Tamże tego Anieli wprzód poydą, którzy wszelkie umarłe pobudzą*, by z żywych grobów powstać, przed nim stanęli.

* Pobudzą, zwiastując zmarłym, a to Boga mocą.

12. Tedy do swoich Aniołów rzecze: Dopiero się z nieprzyjaciół pomścić, który był przeciwko mnie, karanie weźmie.

13. Zgromadźcie mi sam moje wybrane, wszystkie wiernie, nowonarodzone, którzy me przykazania nie pełnili* wiernie.

* Pełnili, t. i. żyli według przykazania mego.

14. A ci na prawą stronę odstawia, od Boga pocieszny dekret ustyga, gdzie ie Bóg w wielkiej chwale tu sobie przypomnie.

15. Ale do niebożnych srogo rzecze: Teraz liczyć z wami czynić pocznę: Czemuście Imię moje brali daremnie.

16. Świętym żywotem jeście gardzili, w marności żywot swój strawili, mniemając, iżem milczał, bym wam przyzwalał.

17. Idźcież przeto, złośnicy przekleci! w ogień wam od wieków zaotowany, z Bóstwiej sprawiedliwości, dla waszych złości.

18. Tam z wielkim strachem do piekła poydą, gdzie za swoje złości cierpieć będą męki ciężkie nieskończone, wiecznie trwające.

19. Ale swój lud od nich odłączymy, poymie z sobą do wiecznych rozkoszy, gdzie iak słońce w jasności, staną w radości.

20. Wadźże tedy przy nas, Błagie miły! a sprawimy nas, byśmy godni byli, chwałę twoją oglądać, z tobą królować.

Obiam. 7, 17. Baranek, który jest w porządku sławny, będzie ie paster, i poprowadzi ie do żywych źródeł wod.

Ein Tröpflein von den Reben.

Nota: Mam wolę, się rozstać.

632. **K**ropla z grona rajskiego eney słodkiej wieczności, więcej pośla miłego, niż w tej tu niskości wszystkie rozkoszy świeckie:

świeckie: kto wiecznych pożąda, ten depce pod nogi swe, co świat w powadze ma.

2. Kto by tylko raz wyrzał, o Boga mój! ciebie, prawdy szczęśliwość miał, i wygardił u siebie kształt świata i marności, tak sławne, tak czyste, i pełne wspaniałości, oczu twej jasności.

3. Uprzeć Boga żywego, ach! toć jest zbawienie, przetył nieba ślicznego, piękne zasklepienie. O! iakże się radował Abram gdy go widział, nieczego już nie żądał, tylko by w nim był miał.

4. Tak też w czas boju swego rzekł Jakub strasny: Wzdziały Boga mego, jestem zachowany! Mógł się się lenić w ozdobie, którą mu Bóg był dał, gdy z nim mówił i sobie go twarzą w twarz widział.

5. Ach, obfita nagroda dusz wybranych w niebie! O najmiłsza gospodo! gdzie Bóstwo twe z siebie jasność swą pokazuje: Ach toć dzień radości! który światłość znadzie w promieniu wieczności.

6. Światło! co pałaś wiecznie, które nocy nie znasz, i bez mgły trwasz bezpiecznie, i wdzięczny poez masz, gdzie Bóg i woyła jego, z ludźmi się zagnaduią, gdzie też pobożni swego szczęścia dostępują.

7. Zupełna miłość rodzi tam nowe radości, z wiecznej łaski pochodzi mnożstwo weselości: Bóg sam jest Sprawcą tego, sławą tej miłości, on Słońcem kwiecia swego w rajskiej osłabłości.

8. On sam w nas świecić będzie, a sol łaski jego, usta napelni wędzie, z mocy Bóstwa swego, mądrością i czystością nadarzy nas boynie, lenić się będziemy jasności wieczności przystojnie.

9. Gdy iaki żyćzyś tobie dar, tam go znależć masz, i wszystkie skarby w sobie, których w świecie nie znasz: Do Boga, co perły, złoto, i świecki skarb trzymaj za podeptane błoto, w tobie miekła nie ma.

10. Kiedyż już, kiedyż przyjde do tej tam radości? Ach! niech rychto wynide z tych świeckich marności. Chryste! skryj me wzdychanie, w wierze mię umacniaj, bym cię tam wyrzał, Błagie! wpusć mię w niebieski raj.

Obiam. 7, 14. Cię są, którzy przyszli z ucisku wielkiego, i ompli świat swoje, i wybielili je we krwi Baranowej.

Schöner Himmelsaal.

633. Niebieskie sale, oyczyno wierzących! przez wielkie żale ze świata idących, którym się mało tu dobrze stało.

2. Ciebie pozdrawiam, i szukam tęskliwie, gdyż się zabawiam w ten pułk płacziwie a krzyża twógi me, ciężar trogi.

3. Dla ciebie wszelki znam krzyż cierpliwie, ból serca wielki wytrzymam chętnie, gorzkość mi słodzi, gdy mdleję, chłodzi.

4. Wym się pociech twych przez śmierć nie spodziewał, jużbym w żalach mych dawno był omlewał: Tyś tylko moim wdzięcznym pościem.

5. Znaś krzyż, Płnie! mój, niżli się zaczyna, na co myśli rój dzień i noc wspomina, tak i tak ty, a ja żaden mi nie zna.

6. Nie wiele mając przychyn do starzenia, nie dbam, znając wielkie zatwózenia, ulż mi w męce. Zbawco! twe ręce.

7. Gorzkiego chleba w świecie niech użwię, przez to do nieba tym chciwiej się wzbię, a śmierć do częsta będzie mi częsta.

8. O! tam, tam w niebie będę miał radości, ty mi, ja ciebie obaczę w wieczności, równie z świętymi Anioły twemi.

9. Niebieskie sale, oyczyno twych wiernych! stoc moje żale, zbaw mię mął niezmierznych. Ach! bym u ciebie wnet stanął w niebie.

Dan. 12, 2. Wiele z tych którzy spią w prochu ziemi, oczu się, iedni tu żywotni wiecznemu, a drudzy na pohanie, i na zagardę wieczną.

D Ewigkeit, du Donnerwort.

634. Gromny głosie wieczności! Mieczu, co tniesz me wnętrzności! Początku bez skonczenia! Czasie bez czasu strasliwym! nie wiem w śmętku niebezpiecznym, gdzie szukać pocieszenia. Serce od strachu trzęsie, a ięzyk w uścich stupie.

2. Żadnej

2. Żadnej niemaś w świecie biedy, coby nie minęła kiedy, albo wcale ustała; lecz wieczność sama zostaje, w biegu swym się nie kraie, w trogosci swojej trwa: Z niej, na Płnie wyzuczenia, nigdy niemaś wypawienia.

3. O iak mię trwożyś, wieczności! dla czasu twego trwałości, tu nie pomogą żarty: Gdy na tę długą noc baczę, często serdecznie zapłacę, i jestem, iakby stary. Ach! kędyż przestradz tał trogi, iak tey to wieczności twógi?

4. Choćby męli potępionych, iak wiele lat zamierzonych, ludzie w świecie nieśli: Żal wiele gwałtów niebo płodzi, albo ziemia światów rodzi, choćby tał długo trwały, kiedyś tedyśby ustał, a strachem nie przerażał.

5. Lecz niech ta wieczna utrata, przetrwa na tysiączne lata, z płaczem i narzekaniem: Niech cię diabli przez te czasy, okrutnie w piekielne prasy kładą z wielkiem ścianiem: iednak się czas nie utroci, ale się codziennie wroci.

6. Ach BDe! iak sprawiedliwie karzesz, co czynią złosciwie, sądzona męli wiecznie: Na trokie grzechy światowe, są długie twógi gotowe: Ach! by baczyl serdecznie każdy człek, co w grzechu brodzi, że przeda śmierć, czas uchodzi.

7. Strzeżże się fletci czartowych, rozkoży tałże światowych, co troko delectuią: Ach! niech duszy czerze miły! dla tał mały krotofil, niechże diabli nie psują. Dtości piętna odmiana będzie od czartów podana.

* Krotko delectuią, t. i. na mały czas uciechy mogą.

* krotofil, t. i. uciechy żartów.

8. Żal długo BDe niebem władza, iak i nad obłoki siada, tał te męli nie zgina: Wroz, gorącość i pragnienie, głód, strach, ogień, utrapienie przemgdy ich nie miną: W ten czas zgini narzekanie, gdy BDe wiecznym być przestanie.

9. Wstań czerze! z snu grzechowego: Dwoć błędna! z błęd twego, byś żywot swój poprawił; powstań, już ten czas przychodzi, co cię na wieczność wyprowadzi, być twą jaługę stawil. Wziasz ostatni dzień być może: Ktoż wie, gdzie śmiertelne łojel.

10. Niech

10. Niech cię rozkoś świata tego, pycha, i co iey równego, ach! niech cię nie zawodzą: Patrz na wielkie bezpieczeńsci. Na światowe okrutności które z diabła pochodzą: W ustawiczniej miej pamięci, on loch*, w którym są przekleści.

* Loch, t. i. doł.

11. D głowicze narodzenie, głupie, ślepe pokolenie, przestańże kochać świata! Czyli chcesz piekielne męki, od czarta łatowskiej ręki cierpieć na wieczne lata? Któryż już maż nauczony, powie krzyż twoy nieskończony!

12. D gromny głosie wieczności! Mieczu, co tniesz me wewnętrzności! Początku bez skończenia! Głaskie bez czasu strasliwy! nie wiem w smętku niebezpieśliwy, gdzie szukać pocieszenia. Weźmij mnie, Jezu! z miłości, gdy raczysz, do twej radości.

Stara Kompozycja.

D Ewigkeit, du Donnerwort.

635. D wieczności, gromny głosie! D mieczu, co tniesz duszę w mnie! Początku bez skończenia! Głaskie, których jest bez czasu! nie wiem, dla smętku niewczasu, gdzie szukać pocieszenia: Serce od strachu drętwieje, a łyżki w usciach martwieje.

2. Żadnej biedy w świecie niemaż, choć się nie skończyła zaś, i cale nie ustała; lecz wieczność ta łonca nie ma, w biegu swym się nie zatrzyma, w frogosci swojej trwała: Z niey, iak mówi Zbawiciel nasz, wybawienia nigdy niemaż.

3. D wieczności! toć trwożyłś mię, wieczny twoy czas przedłuża się, Piemu pełen trapienia: Wiele gdy zważam tę długą noc, i wszelką maż piekielnych moc, serce zepnują drżenia. Wo nie z rzeczy świata tego jest nad wieczność strasniejszego.

4. Gdyby męki potępionych, iak długo lat zamierzonych człek żyje, w piekle trwały: Jak długo niebo z gwiazdami, iak długo ziemia z kwiatami trwa, i te zostawały, tedyby wżdy czasu swego był koniec trapienia tego.

5. Lecz

5. Lecz gdy ucisłi takowe w lata stołkoć tysiące wonośli kto w wieczności i w ten czas od diabłów wielkie cierpiat w piekle męki wszelkie, nie zbędzie tych ciężkości: Wo w wieczności niegroźbony, jest czas biedy nieskończoney.

6. Ach Wdże nasz sprawiedliwy! iakże od ciebie złośliwy sługa będzie karany? Na krotkie występlki tego ma przysięć każn wieku wiecznego. Ach! niech będzie uznany proces ten od ciebie, człecze! Właść śmierć, krotki wiek w świecie.

7. Strzeż się przed sierać diabelską, rozkoś, co ludzi duszę twą, trwa tu na okamgnienie; dla ktoś ty duszę niedźną, w iaslinią oną piekielną dalek w wielkie dręczenie. Ty, piękny frymar* i radość! po ktoś w piekle płaczu dość.

* Frymar, t. i. zamiana.

8. Jak długo w niebie panuje Wd, i wshym tworem kieruje piekła męki zostają: Strach, mroz, ogień, głod, pragnienie! a nawzajem zle sumnie nie trapić żytych nie przestają. Tedy grzesznik maż tych zbędzie, gdy Wdga więcej nie będzie*.

* Nie będzie, t. i. nigdy.

9. Nuż z grzechu, człecze! ocuć się, błędna owco! Wdż wzbudza cię, żywota zlego popraw: Druć, ocuć się w czesności! idzie bowiem czas wieczności, zaplateć da według spraw: Podobno dziś ostatni dzień, bacz na śmierć, nie bądź bezpierzgi!

10. Niech rozkoś, sława, piękności, i wse świata majątności, w grzechy cię nie zawodzą: Uwrażay wielką bezpieczeńśc, fałsz świata i czasów tych złość, iak nią czarci lud zwodzą: Baczem światu jerca nie daj, noc długą wieczności zważay!

11. D ludzkie plemię niebezpieśne, cale ślepe, nie rozumne! przestań ten świat miłować: Czyli chcesz piekielne męki, i katanśkiej strasnej ręki, bez łonca się doznawać? Wdziej jest maż iak nauczony, coć powie krzyż nieskończony?

12. D wieczności, gromny głosie! D mieczu, co tniesz duszę w mnie, początku bez skończenia! Głaskie, których jest bez czasu! nie wiem dla smętku niewczasu, gdzie szukać pocieszenia. Weź mnie, kiedy chcesz, Jezu mój! w rozkośy niebieski rap twoy.

* 636-637.

Obiaw. 14, 13. Błogosławieni są odtąd umarli,
którzy w PANU umierali.

1. Chor. Kościółta bojującego.

O! wie felig seid ihr doch, ihr.

636-637. O! iakoście wy bło-
gostawieni, coście
przez śmierć WDG przysiężeni, wy rozwiązani,
myślnym krzyżem uwikłani.

2. Chor. Kościółta triumfującego.

Za! höchstfelig sind wir, lieben.

O! pewnie jesteśmy błogosławieni, niewymo-
wnieśmy rozweseleni; lecz, moi mili! i
was WDG rozwiąże w krótkiej chwili.

1. Chor. 2. Żyjemy tu właśnie tak w ciemni-
cy, w troskach, w trwodze, w kłopotach, w tę-
sknicy: Miasto radości, mamy prace, ciężkie do-
ległości.

2. Chor. 2. O najmiłsi! bądźcie spokojnemi,
nie pragnijcie rozkoś tu na ziemi: Choć was co
boli, dajcie to najsświętšey WDG woli.

1. Chor. 3. Wy w swych grobach macie od-
poznienie, od wszelkich bied, trudności wytnie-
nie: Wszystko ustało, co trapiło, co was tu bolało.

2. Chor. 3. Ach! i myślnie się tu nabiedzili,
niżem świat, grzech i śmierć zwyciężyli: Co się
was tknęło, i nas tu na świecie nie minęło.

1. Chor. 4. Chrystus otarł wasze łzy gorące,
czego serce tu pragnie wierzące! Wam się jawiło,
co na umysł ludzki nie wstąpiło.

2. Chor. 4. I my żywi z oczu ociągacie, a
przez PANU WDG wiernie trwajcie: Wasze ja-
kości rozkwitną się w niebieskiej radości.

1. Chor. 5. Ktożby nie rad, przez śmierć z
świata tego, śieść do uciech nieba rozkośnego!
Ktożby się zdziwiał? Ktożby radniey krzyż ziemski
obierał?

2. Chor. 5. Prawda, my tu w rozkośach
żyjemy, ale bądźcież i wy cierpliwemi: Za wszystkie
boie da wam zaś WDG niebieskie polecie.

1. Chor.

1. Chor. 6. Przybądźże, JEZU, wyprzeż nas z
trudności, rozwiąż z światem, postaw na wol-
ności: I ciebie, PANIE! dusz wierzących rozkośne
mieszkanie.

2. Chor. 6. O już, prawowierni! wam ko-
rony, palmy wdzięczne, i Koro en skie trony są zgo-
towane; czujcie tak, by wam by'v oddane.

Ota Chory.

Teraz wszyscy wzajem zaśpiewamy, Barankowi
część i chwale dajmy, bośmy przez niego wzję-
li pewność żywota wiecznego.

Chwalcie, ziemskie i niebieskie Chory, chwalcie
PANa, wszystkie tego Zbory! Biektów wieczności
sławić będą chwał tego wielkości.

Łut. 21, 28. A gdy się to pocnie dziać, pogłaba-
cież, a podniescie głowy wasze, przeto, iż się przy-
bliża obłupienie wasze.

Ermentert euch, ihr Frommen.

Nota: Mam wolą, się rozestać.

638. Pobożni! oćucie się! lampy swe
rozświećcie, wieczor nadchodzi, co
nieśie noc ciemną, to wiedzieć. Obłupienie was
idzie, modlcie się, a czujcie, wnet czas północny
przybądź, ztąd serca gotujcie

2. Gotujcie lampy wasze, oleju w nie wlećcie,
idzie Zbawienie nasze, tu niemu się mićcie. Stroże
z Syonu głosią: JEZUS się przybliża, wyndziecie
niemu, prośa, niech mu każdy część da!

3. Panny mądre w czuności, głowy swe po-
dnoście! śpiwajcie od radości, z Aniołb głos
wznoscie! bo drzwi otwarte stoja, wesele gotowe
tym, co się WDG boja, PAN śpiech przyb-
cie swe.

4. Wnet on do was przybędzie, ztąd nie usy-
plajcie! drzewa kwitną w swym rzedzie, czas wio-
sny uznajcie, który radość zwiastuje: gdy zorza
wieczerna dzień jasny obiecuje, co ciemności
nie zna.

5. Już, ktożby chciał teraz spać? Kto mądry,
ten czuje: WDG idzie, ży świat karać, gniew.
pomię, gotuje tym, co niechęć czujni być, lecz
smoła

smoła* wyzwaia, i chęć bestyi† służyć, żąd w śmierć zapadaia.

Smoła, t. i. batana, Obiam. 13, 3.

† Bestyi, t. i. świata i fałszywemu Kościołowi.

6. Tu się z nim potylaicie, Syonscy mieszkańcy! weseli porzucaycie smutek, narzekanie; bo się radość zjawiła, gdyż oblubienica za to, że zwyciężyła, koronę już wziąć ma.

7. Wy, coście cierpliwymi będąc, umarli z nim, macie czas wiecznymi, po wszelkim krzyżu swym, w radości żyć, krolować przed tronem Baranka, w koronie tryumfować, Jezusa Kochanka.

8. Tu są zwycięstwa pałaty, tu jest biała ściana, tu się śpiewaia Psalm, tu spokojne lata: Tu się zieleń kości, które śmierć struszyła, tu jest wino radości, tu ochłoda miła.

9. Tu jest miasto radości, Jerozalem wzjęte, gdzie się pastie w sytości, dusz zebranie święte, tu jest brama bezpieczna, tu złote ulice, weselna uczta wieczna, przed oblubienicę.

10. Nuż, Jezus, ma Radości! przyjdź rychło nie zwalczay: Wnijdź, Słońce! w swej jasności przyścisła nie oddalaj. Czuj, Jezus! koniec z ziemi, wyzwól nas tu z boju: głowy, serca wznośmy do twego pokoju.

1 Piotr. 1, 3, 4. Bog nas obrodził ku dzieństwu nieskazitelnemu, niepokalanemu, i niezwiądanemu w niebieskach, dla nas zachowanemu.

D Ewigkeit, du Freudenwort.

639. M adosny głosie wieczności, radości wiecznej trwałości! Początku bez skłonienia! Czasie bez czasu, wieczności! nie wiem dla wielkiej radości, wyrazić pocieszenia: Serce me pełne stodoły, której ma użyć w wieczności.

2. Niemaś tej radości w świecie, by cię nie minęła cięższe! i wcale nie ustaje; lecz wieczność zawsze zostaje, wesele tej nie ustaje, w stałości twój trwa: Panie święty o niej mówi, że tej żaden nie wysłowi.

3. D chodźcie pełni radości! D wieczności przyjdź w przedkości, czekamy cię serdecznie! Gdy one nieba piękności zważam, wszystkie me wnetrzności wesela się społecznie: Niemaś nie w całej niskości, tak wdzięcznego, tak wieczności.

4. Coj

4. Coż dbam o ziemskie rozkoszy, które, iak wiatr, czas rozpłochy: Ach nie długość te trwają. Choćby kto lat pięćdziesiąt żył, i zawęszy w rozkoszach był, co w piekło pogrzezają: Dżna się na potym tego, że niemaś w nich nie trwałego.

5. Radość ta jest bez żalosci, więcej lat trwa, niż w niskości ludzi żyjących było; więcej, niż niebo gwiazd wodzi, albo ziemia kwiatów rodzi, i piaszta kiedy żyło: Wicczność w całości swojej trwa, żadnego końca nie ma.

6. Choćbyś bowiem to wesele lat tysiąc tysięcy, wiele w niebieskach odprawował: a w tym czasie z Aniołami rozkośnemi radościami duszę z ciałem czystował: Czas ten się iednak nie skroci, ale codziennie się wroci.

7. Mali tu kto swe radości w pieniądzach i w majątności, to wyszło wnet przemienie: Trudność ci to, a nie radość, która codzienn rodzi żalost, to, coś utracił ninie*, wielkie tęskności sprawuie, i gorzkie trwogi gotuie.

* Ninie, t. i. teraz.

8. Ach! coż? to wieczne wesele nie ustanie, iak w tym ciele wyszło się z czasem kończy: Zbor wybranych tam w miłości, w pokoju, w sprawiedliwości, z Jezusem swym się złączą. Że nieprzejte radości trwać mają na wieś wieczności.

9. Ach BDe! ał miłościwie nagradzaj tym, co cierpliwie nieśli krzyż swoy w miłości: Na trokie trwogi światowe dla cie wesele gotowe, przyjdź już, Słońce radości! Bacz przytym na to, człowiecze! byś pobożnie żył na świecie!

10. Rozkoś ziemią pełną żalosci, trokie barzo iak radości, i w okamgnienu giną: Strzeż się wesela takiego, żąd nabędziesz raz wiecznego, i uciech, co nie miną. Dtości piękna odmiana, która w niebie będzie dana.

11. Jak długo Bog niebem wkłada i nad obłokami słaba, trwać będą te wdzięczności; mroz, gorącość, trawowanie, tęskność, ogień i błyskanie, nie zniszczą tej radości: Bowiem ona nie ustanie, poili Bog BDeiem zostanie.

12. Radości

12. Radości tam nie ubywa, zawsze, iak z początku bywa, umniejszyć się nie może: Tam jest po pracy wyschnięcie, i wśch uciech rozmnożenie, gdzie żyw dziatki WDże. Tam na płaczliwe rozżalenie będzie wdzięczne żniwowanie.

13. Wstań, śmiętny człeczku! z snu swego, zło ciężkości z serca twego już radość twa nastaje: Wstań już! Słysz czas przychodzi, co cię w wdzięczną wieczność wprowadzi, którą twój JGzus daie. Kto wie, czy ten czas nie idzie, którego JGzus twój przewidzie.

14. Świeca rozkoś jest ciężkością, ludzi złożonych swą lubością, a wierny się ich strzeże: Nie daw grzesznej bezpieczności bracie serca twego radości, byś nie oziębiał w wierze: Nade wszystko miew bacznie, na duszne twoje zbawienie.

15. Drogo odkupione dziecię! nie kochaj się nazbyt w świecie, lecz uchodź sercem z niego, a wzbij się do onych górów, gdzie sto tysięcy Aniołów chwala WDga wiecznego. Odnajdź jest mądractw mądrości, co by wyrzekł te radości!

16. Radosny głosie wieczności! Radości wiecznej trwałości! Początku bez skonczenia! Czasie bez czasu, wieczności! nie wiem, dla wielkiej radości, wyprzeć pocieszenia. JGzu! weźmij mnie z miłości, gdy chcesz, w namiot swych radości.

Rym. 8, 18. Utrapieni terażniejszego czasu nie są godne onej przyszłej chwale, która się ma objawić w nas.

Sel'ge Ewigkeit! Lohn.

640. Szczęsna wieczności! dattu w niebo wstępu, wielka radości w grzechach z świata zęstych, daw mi cię uznać, i prawie poznać.

2. Do wyrażenia prawej twojej istności, nie naś mądlenia, piora, wymowności: Tu umiętność cierpi swą wątkość.

3. WDga że tworzy, iakim jest, poznawac, z światła miłości tego się zapalać, i rzec: Maśka, WDżes! ty cała.

4. Nazbyt obficie onego zażywać, przez czas wysuskie w łolcie go swoje bracie, oglądać całe w leao się chwale;

5. Z wśch świętych rzęka* i miłych zebraniem mieć uciechę swą, nie trapić się łaniem †, twoga, kłami ††, ni chorobami;

* Ręka, t. i. zgromadzeniem, z mnożstwem.

† Łaniem, t. i. wdychaniem grzechem.

†† Kłami, t. i. biedą, nędzą.

6. Podnieść głos swych z Aniołów, wynosić i w muzyczny śpiew Stworcy swemu głosić: Świętyś, nasz WDże, w Zastępów chorze!

7. I to nie tylko, na iaki długi czas, lat tysiąc, iako które miliaż zaś, lecz nieskonczenie, w lat niekroć.

8. To, i co przytem ustom niestawionym, słuchowi cudzym, sercu nieznanym jest, jest w tobie, w słieszna wieczności!

9. Zbawicielu mój! ktorąś położyć chcia dla mnie żywot swych, byś wieczność mi zyskał, i dla tego twą łaskę kreć drogą.

10. Daw mi, zawsze żyć tobie w niewinności, daw myśleć, czynić tak w tej śmiertelności, by w wśch brzmiała ta wieczna chwala.

Pl. 17. 15. Ja w sprawiedliwości oglądam oblicze twoje: Gdy się ocuś, naszycony będę obrazem oblicza twojego.

Alle Menschen müssen sterben.

641. Wśch ludzie z świata schodzą, każde ciało martwieie, ktokolwiek tu się rodzą, iak siano, co niżej: Ciało musi być skazone, ięśli chce być umiłowione, w niebie też mieć zaćności, i z wiernymi radości.

2. Przeto się z światem rozstać, z woli WDga meiego, i rad żywot mój oddać, spodziewam się lepszego: Z zbawienie już znajdnie, które mi JGzus gotwie: W śmierci pociecha moja, WAnie JGzu! śmierć twoja.

3. JGzus umarł, by mnie zbawił, mój zyskiem jest śmierć tego: Śmiercią zbawienie mi sprawił, to z świata złośliwego: Pragnę z radością odchodzić, a w niebie dużej ochłodzić, tam w Trocy WDga mego wwrze czasu swiego.

4. Tam radość wielka nastąpi, gdzie dusz wiele tysięcy, chwały wiecznej alane obłapi, czym dalek, to tym więcej, gdzie Aniołowie część daia WDgu, i tak mu śpiewają: Święty, Święty, nasz Święty WDg nad wśchistkie Zastępy.

5. Odzie

5. Gdzie siedzą Patriarchowie*, gdzie i wszyscy Prorocy, na tronach Apostołowie wielbią go ze wspaniałych mocy, doświadczeni z tego świata wierni przez tak długie lata, z niemi częścią Wdzy damy, chwale mu zaśpiewamy.

* Patriarchowie, t. i. Opcowie święci, Abraham Izak i c.

6. O Jerozalem* niebieskie! i także wielka twa jasność! nad te wszystkie miasta ziemskie, tam głosu wielka wdzięczność, tam wesele ustawiczne, tam słonice świeci przeszliczne, tam takie dni nasłania, które końca nie mają.

* Jerozalem. t. i. niebo. Gal. 4, 26.

7. Jużem teraz z wielką chwałą obaczył te jasności, mój Jezuś mie hatą białą zdobi niebia jasności: Już chodzę w złotej koronie, którą mi dał, co na tronie siedzi, i mam radości, w nieodmiennej trwałości.

8. Tu mieszkając będę bezpiecznie, żyć z Wdziem, serce moje! twą wierność nagrodzi wiecznie WDG, i usługi twoje: Życie, dzieci, przyjaciela, bracia, siostry i tak was wiele, życie! Wdzy was odda, i w ślicznym niebie zostaje.

L. Pieśni poranne.

Ps. 15, 4. 9. Panie! daj mi poznać drogi twe: Szeleżel twoich naucz mi. Daj abym chodził w prawdzie twojej, i naucz mi; boś ty jest WDG zbawienia mego, ciebie oczekiwam dnia tego.

Nota: Dzień już nastat.

642. W Dziel coś rano powstał, a do zbawienia zwoływał, ręce rozszerzone mając, chęć swą świętą otwierał.

2. Zaswieć z swych nieczystości słowo niebieskie światłości: Niech po wszystkich światach wstąpi, z grzechów, z błędów niech wyprowadzi.

3. W tym, iżesmy rano wstali, łaskiśmy twojej doznali, w czasie nas powołał sobie, abyśmy słuchali tobie.

4. Słonice twoje postępuie, niech złość i błąd ustępuie: Ty nas gorącością swego zapalał Ducha Świętego.

5. Daj, Dze! że w dostojności, Syna twojego hojności, grunt żywy serca naszego przyimie ziarno słowa twego.

6. Niech

6. Niech się w nas dobrze wkorzeni, niech żywot nasz w lepszy zamieni: Niech ślicznym światem wychodzi, niech owoce wdzięczne rodzi.

7. O wszechmocna Wdza mówo! staw, czego trzeba, gotowo, wysley pożegnanie swoje, na nas, żywe grunty* twoje.

* Żywe grunty, t. i. pola urodzajne.

8. Dajże sercem i sprawami, wyznaniem i modlitwami, zgodną tobie częścią wdawamy, a w dobrem nie ustawiamy.

9. Twą częścią nieba wystawiają, tobie Anieli śpiewają: Niech z świętymi chwalić ciebie, na ziemi, a potym w niebie.

Jan. 8, 12. JAM jest Światłość świata! kto mnie nasłabił, nie będzie chodził w ciemności, ale będzie miał Światłość żywota.

Chryste! wahres Seelenlicht.

Nota: Wzbij się do Wdzy twego.

643. Chryste! duszy Światłości, Strozu Zboru twego, Słonice sprawiedliwości, Odkłodo smutnego, twojej dobroci wdzięczność codziennie się odnawia: Z ciebie mam prawdziwą radość, gdy serce troski ma.

2. Ze snu grzechów racz wzbudzić mnie. Zwróćcie prawy! serce nowe w mnie stworzyć, gdyś, i tak Wdzy łaskawy, dał, że słonice wspaniałymi świeci; zjadł mam upewnienie, że twa łaska w mnie wznieci codziennie odnowienie.

3. Nie masz prawdy światłości bez światła Wdzy, nie uyrze w tej niskości Chrysta Wdzy mego: Gdy nauki światłością mię tu nie oświeci, i oblicza jasnością pociechy nie wznieci.

4. Skon ku mnie dobroć twoją, spoyrzyj w łascie na mnie, aby wnetrznosci mojej w tobie zmościł się: bym uciechy z nieba miał, które dusza quie, a tu niczego nie znał, co radość sprawnie.

5. Niech będzie precz ode mnie, pycha z łgą chciwością, cielesne żądze we mnie, zburz twą wszechmocnością, z których świat uciechy ma, ku swemu zginięciu: A to, co za kleynot ma, gubi w otamieniu.

6. Bądź mi już Światłem jawne, Jezu, ma Radości! aż dzień wesela przyjdzie, gdzie po wspaniałości w białej śacie jasności będę się radował za twe dobroczynności jawiły wdzięcznie śpiewał

Bs. 92, 5. Ty, Włanie! rozweselites się sprawami twemi. O sprawach rąk twoich śpiewać będę.

Ich danf dir schon, durch.

644. Dziękuję ci, w twoim Synie, o Wdże wszechmogący, iżśś mię tak miłościwie, zachował przeszły noc.

2. W którym nocy ciężko leżał, ciemnością ogarniony, barzoć mi mój grzech uciśkał, bom jest w nim pokalany.

3. Pręto cię proszę serdecznie, byś mi odpuszczać wypuścił me grzechy społecznie, którychś się dopuścił.

4. Racz mię w obronie twej chować, dziś z swych świętych miłości, abym się mógł uwarować diabelskiej zły chytrości.

5. Rządź mię według woli swojej, bym się wystrzegł grzechu, sprawy i chęć, myśli moje, niech będą bez posmiechu.

6. Poruczę cię opatrności ciała i duszy mojej, we wszelkiej meej tęskliwości, okaż mi pomoc swoją.

7. Aby Książę świata* tego, żadnej mocy nie miało; bo krom strażu Wdztwa twego zlebbu się z nami działa.

* Książę Świata, t. i. szatan, Eze. 6. 12.

8. Czesz Wdgu na wysokość, Dycu Synowi tego, niech się dzieje w społeczności, dar Ducha nasświętego.

Dan. 6. 10. Daniel trzy kroć przez dzień kłaskł na łolaną swoją, i modlił się, a dawał dawał Wdgu swemu.

Ich danf dir, lieber Herr.

645. Dziękuję ci, Królu mój! żeś strzegł ługi swego, pod ten przeszły czas nocny, gdzie mię bezbronnego ogarnęły ciemności i złych przysgod morze, z których, ręką możliwości, wyprowadz mię, Wdże!

2. Chwale cię, Włanie swego, ma Gzi, me Kłowanie! a ty, z przysbytku twego, słysz dziś me żądanie. A iż z ciebie pochodzi duszne zdrowie moje, niech we mnie swój rząd wodzi święte prawo twoje.

3. A

3. A nie daj mi zstępować z gościńca prawego: racz mię grzechu uchować, i przypadku złego, Broń mię, z wszelkiej łitości, od szatańskich mocy, który w dzień iawney złości dowodzi, tak w nocy.

4. W Jezusa, Syna twego, spraw, że mi wiarę żywą*, żyję, przestępstwa mego mam łwot niewątpliwą**: Daj, słyszeć z słowa twego, żeś dziś mnie grzesznemu, dla śmierci i ran jego, miłościw krewnemu†.

* Wiara żywa, t. i. By był w wierze Syna Boga. Gal. 2. 20.

** Kwit niewątpliwą, t. i. pewność uwolnienia.

† Krewnemu, t. i. szatanu.

5. A na to nie hańbiącą nadzieją udaty, a miłością gorącą tak serce obwaruy: bym winowajcy memu odpuszczał, bym swego, łwolił tobie samemu, miłował bliźniego.

6. Niech cię śmieie wyznawam w światowej gromadzie; niech ług twych nie wydawam, niech się żadney zbrodnie ustraszę, ni możliwości od ciebie nie dać, niech z wiernych społeczności wiecznie nie wyście.

7. Ten dzień daj przeżyć, Włanie! na twej Wdskiej chwale, daj przy prawdzie wytrwanie, w twoje ręce całe duszę i ciało wydawam, i doczesne miłości* twojej, coś dać, oddawam wszystko opatrności.

* Miłości, t. i. własności, miętności.

8. Z tobie, Chryste Włanie! cześć, chwale oddawam za twe o mię staranie, którego doznawam; boś ty mój Włanie iedyny, niechże twego ługi będą zgładzone winy, mocą twej załugi.

9. Twoieć jest panowanie, twoja moc nie ustawa: twe święte pożegnanie niech z nami zostawa: bym wszystko zwyciężył pokusy szatańskie, a po śmierci patrzył na oblicze twe Włanie.

Bs. 141, 2. Niech będzie przyjemna modlitwa moja, iako ładziło przed obliczem twoim, a podnośenie rąk moich, iako ofiara wieczorna.

Ich danke dir, Herr Gott! in.

646. Dziękuję ci, Dycu! przez Syna twoiego, Jezusa Chrystusa, Zbawiciela mego, żeś mię tej nocy (tego dnia) z łaski swej przechował przez wypuścił wiel mój dziwnieć

dziwnieś opatrował, odpuść mi grzechy, uwolnij mnie całego, na ten przybył dzień, (przybyła noc) niebezpieczeństwa strasznego.

2. Albowiem tobie w ręce twe oddawam duszę i ciało i co z łaski twojej mam: Twój święty Anioł niech czasu wszelkiego nademną czuie, broni śluzi twego, żeby śladu śluzi do mnie prawa nie brał, śladami swymi by mnie nie uwikłał.

3. Proszę też, Władze! za bracia mię miłą, w Chrystusie całą ufającą siłą: Za moje krewnie i powinowate, bądź tu, bądź indziej, usłysz Władze! a te, uchowaj smutku, przypadku strasznego, nabrać ich serca całego pocieszenia.

4. Zakośne, chore, i mizerne więźnie, którzy wyduchał do ciebie serdecznie: Te wyszłyście w nie-daję raczcie chęć skuteczną, wywieść ich z trwogi daj zbawienie wieczne: Wszyskie grzeszące sam nawróć do siebie, daj zgony szczęśliwy, byśmy byli w niebie.

Ps. 19, 3. Dzień dniowi podawa słowo, a noc nocą pokazuje umiędność.

Der Tag bricht an, und zeigt sich.

647. Dzień już nastał, o Władze nasz, ciebie chwalemy w ten to czas, żeś nas raczył strzedz tej nocy, tobie dziekujemy wspaniale.

2. Także i dzisiaj prosimy, byśmy byli zachowani albo przychodnie, pielgrzymi, wspomóż, broń od złej przygody.

3. Rządź nas swoją mocną ręką, bym znali twoją sprawę wszelką. Imię twoje niech się w nas święci, tak należy na twoje dzieci.

4. Duch twój Święty niech nas rządzi, i by-nosć cielesną morzą, bym się mu nie sprzeciwiali, a na wieki nie zgineli.

5. Twierdź w nas Ducha najsświętszego, by nas karał z całego złego, bym się ciału sprzeciwiali, w grzechach tak pierwej nie żyli.

6. O Władze nasz miłostywy! bądźże nam dziś szkodliwy: Potrzebom racz błogosławić, gdyż praca nasza jest za nic.

7. Błogosławże wszelkie sprawy, by wzięły ko-niec szczęśliwy, przez Chrysta, Syna twojego, gdyż namy Przyczynę z niego.

648.

Ps. 13, 12. Noc przeminęła, a dzień się przybli-żył. Odrzućmyż tedy uczynki ciemności, a oble-czmy się w zbroję światłości.

Nun sich die Nacht geendet hat.

Nota: Gdy dzień z soneczną.

648. Gdy noc przeszła, a jasności cie-mności w wieczor tości w kożko się śpiechły.

2. Czujcież i my myśli, czujcie, bez odpoczywa-nia! Wdajcie się straż podjętynie, bo czas dzieło-wania.

3. Ty zaś, zacny gościu ciała, duszo moja droga! wdzięczność dziś odpoczywała, pochwał za to Wdaj.

4. Jakże, Światło duszy mojej! słuszenie po-djętynie, dusze z ciałem mocy twojej wiecznie zapisując.

5. Też, Jezu! niosę ofiary, w zastawę me-y dzieł, wstał pochodzą i te dary z twojej miłoty reki.

6. Ta, Władze! ręka twoja miła dziś czuła nad-mną, a niebezpieczeństwo oddałła przez całą noc ciemną.

7. Zasnąłem pod ręką twoją, chętnością dla tego mi czart nie zaszkodził swoją, choć dość sde-siego.

8. Wody i ognia słodnego, mię szczerść twoja miła, nagłej śmierci, złej przygody tej nocy bronila.

9. Dziekując Jezu, mój Władze! żeś mię tak miłował, daj, bym, pości mi ich stanie, serdecznie dziekował.

10. Wspomnij na mię, ku twojej sławie, i dziś dnia całego: Oddał Iśłania łaskawie, broń jału wszelkiego.

11. Wysłuchaj prośby gorliwej, przyjmij me wyduchanie: Daj, bym przez drogi prawdziwe do ciebie szedł, Władze!

12. Broń, Jezu! grzechów sprośności mię dnia dzisiejszego, daj, bym się wstał me-y złości w dzień sądu twoiego.

13. Nawróć oczy me ku sobie od świeckiej mar-ności, bym, aż ożębne w moim grobie, miał drogę złości.

14. Błogosław

14. Błogosław dnia dzisiejszego, sprawom moim w Chrystusie, bym śpiewał z serca całego: Szczęśliwym w Złusie!

15. Błogo! przy którym zostawa, i w sercu zamknięty, szczęśliwa jest tego sprawa, ma być raz zbawiony.

16. Już moje zaczynam sprawę, w Zimie Płana mego, użyję mi, Duchu łaskawy! Łońca szczęśliwego.

Jan. 12, 36. Póki światłość macie, wierzcie w światłość, abyście byli synami światłości.

Die helle Sonn' leucht' iht herfür.

Nota: Pożegnaj nas, WDze.

649. Już nam słońce światłość daie, ciało z łóża zdrowo wstaje. Chwała WDgu! co tej nocy strzegł nas od czarowniczych mocy.

2. Broni nas łaską twą Złusie: od grzechu w każdej pokusie: Rozkaj, aby Aniołowie strzegli nas, jako stróżowie.

3. Racz nas Duchem Świętym rzadzić, nie daj od twej woli błędzić: Niech cię przed oczyma mamy, we wszystkich, co poczynamy.

4. Zdarz, co dobrze sprawujemy, a na twój rozkaz czynimy, by praca nasza i siła, chwale tobie przynosiła.

Pf. 63, 7. Wspominam na cię, i na toż moim każdej straży nocnej rozmyślałam o tobie.

Mein Gott! nun ist es wieder.

Nota: Kto woli WDze nasładowie.

650. Mój WDze! znowu dzień nastaje, a nocny czas precz ustąpił; wszelki strasunek znowu wstaje, który w nocy mię nie trapił: sen wdzięczny minął, ja czuję, i widzę, gdzie się znalazł.

2. Szczęże tu jestem w tej niskości, gdzie każdej dzień ma troski swe, gdzie, choćbym był, aż do starości, tylko mogę występi me. O WDze! żyjąc ślepem twym, daj, bymci był za to wdzięcznym.

3. Pówtę widzę mię wstającego, rządź mię też, proszę, mój PANIE! nie wiem, co mię poika dnia tego, miew ty sam o mię staranie, i bądź mój Stróżem najlepszym, w śmierci, w żywocie chcę być twym.

4. Odpusć

4. Odpusć mi, Dycze! wszystkie złosci, które z sobą z sobą noszę: Daj mi poznać znał twę miłość, przymnij w uszy głos mój, proszę; bo gdy łaskaw jesteś, WDze! tedy mię banba nie zmoże.

5. Rządź ty sam wszystkie sprawy moje, boć nie wskoram bez twej rady: Od grzechu bron mię, dycie twoje, uchowaj złych ludzi zbrady: Daj być ten dzień tak sprawił, bym w nim co dobrego sprawił.

6. Bądź ty Obroncą życia mego, przypięciot, krewnych, łaski mój, użyję z błogosławieństwa twego, do prac rąk moich łaski twej: Niech się wszystkim dobrze stanie. Nie wątpię o wysłuchanie.

Pf. 34, 2. Będę błogosławit Płana na każdy czas. Zamiesz będzie chwata jego w uszach moich.

Ich dank dir fast, o Herr.

651. Miosęć, Płanie! za powstanie i za szczęsną* nocleg dzięki: O racz mię dziś do swej ręki wziąwszy, bronieć i każdego wybranego kluge swego.

Szczesny, t. i. szczęśliwy.

2. Me Kochanie, Złu Płanie! staw mię w słońcu słowa twego, bym pewien zbawienia mego, i sam się dobrze sprawował, i bliźnich moich ratował.

3. WDze wzięty*, Duchu Święty! Uciecho wiernych serdeczna! niech nas zdoła twa chęć mię: Daj będąc dziećmi WDżemi, ciebie czcimy i chwalecy twemi.

* Wzięty, t. i. łaskawy, miły.

Pf. 34, 8. Zatacza oboz Anioł Płński ołoto tych, którzy się go boją, i wyrwają je.

O Gott! ich thu dir danken.

Nota: Przy WDgu mocno.

652. O WDze! ci dziękuję, że z twoich dobroci Obroncę, ciebie czuję ten to przeszły nocy, tak, że ja bezpiecznie odpoczynku zażywałem, czart mi snu nie przerywał, choć się starał pilnie.

2. Broni mię dnia dzisiejszego od biedy, tęsknoty, od zła złosliwego, od śmierci wredności, od grzechu zęlenia, od ran głęboko wbitych, od rzeczy złych, od ognia zniszczenia.

3. R.

3. Na ducha mię posilay, także na mým ciełe Błogostawieństwa doday, abym do prac śmiełe brał się z powinności, czyniąc co mi należy, aż godzina wybieży, przypimiy do światłości.

4. Wzroku mi racz użyć aż do końca mego; pracy mey błogostawie, stanu zleconego, żebym tak pracował, abym żywność swojemu miał, a też ubogiemu chleba nie żałował.

5. Narzód racz myśli rzadzić łaską Ducha twego, do rozkoży nakłonić żywota przysięłego; abym z uprzejmością łaskomstwa się wystrzegał, i lekce nie postradał niebieskiej jasności.

6. Użyj zdrowia dobrego, póki będziesz raczył: abym starbu wiecznego nigdy nie przebaczył: D ten się niech staram, i tak, choć kto bogaty, w złoto, srebro i śaty, ja nie o to nie dbam.

7. O Włanie! mi pomagay żywota biednego skńczyć, a nie odkładay czas ratunku swego: gdy ja w Włanu jasne, niechże idę z pokojem, a z całym wiernych toiem do żywota wstane.

Inja Kompozycya.

O Gott! ich thu' dir danken.

Taż Notą.

653. Dziękuję, Bóże mój! żeś mię z twoich łaski, bronisz w czas przeszły nocny od złosci diabelskiej: Tyś sam sprawił hojnie, że czart nie mógł nic złego uczynić i strasznego, i żem spał spokojnie.

2. Dziś też racz mię uchronić biedy i przygody, a w łajce swoich chować, bronić od węgry płody, od śmierci nagłości, hańby, ognia, powodzi, dobre cudzych, od złych ludzi, i węgry nieprawości.

3. Posilay, ducha mego, potrzep mię na ciełe, bym spraw urzędu swego pilnował, tak wiele możliwa z powinności, czynić, coś mi rozkazał, i iakoś mi pokazał drogę ku światłości.

4. Niech mi wzroś trwa, racz sprawić, aże do skonanja, a sprawom błogostawie mego powołania, bym miał, tak potrzeba, do swoim domowin-
tem, i ubogim niedzielnikom powszedniego chleba.

5. Rządź

5. Rządź mię w tej nędzy ziemskiej Duchem twoim, Włanie! bym tu gorze niebieskiej, miał wszystko staranie: Użyj z daru swego, bym zapomniał ściwości, nie pragnął dobre marności, oprocz nieba twego.

6. Racz mi zdrowia dobrego użyć w stałości, w niebie starbu lepszego, w szczęśliwej wieczności, i stanie się za tym, że na swym przestawiając, drugim się nie równiając, dość będę bogatym.

7. O Włanie! daj dośkonczyć biegu życia mego, a z tobą się daj łączyć czasu ostatniego: Gdy spać poydą kości, daj zbawienne skonanie, po śmierci zmartwychwstanie z wiernymi w radości.

Ps. 90, 16. Niech będzie znaczna przy skąd twoich sprawa twoja, a chwala twoja przy sp-
nach ich.

Wach' auf, mein Herz! und singe.

654. Cucię się, serce moje! a zacznij pieśni twoje, dziękuy Stworcy swojemu, Obróńcy prawdziwemu.

2. Dziś, iak ciemności srogie uczyniły mi twoje, śatanie mię pojądał, lecz Bog iemu odpor dał.

3. Ach Dyrze! iako trążył, by mię pożyć się rozjął, leżałem w twoim łonie, w mocny twój obronie.

4. Ty rzekłeś do mnie, Włanie: Bspieczne twoje spanie! Już się nie strachay złego, doznasz dnia wesolego.

5. Słowo twe się spełniło, skóńce mię oświeciło, od niebezpieczeństwa wszelkiego bronisz skąd twego.

6. WŁANIE! za to ofiary żądasz, toć są me dary: Wodlitwa i śpiewanie, za nocleg ciężko-
wanie.

7. Tym darem się nie brzdądzisz, ty sam me serce widzisz, że nie mam nic innego niż tobie dać lepszego.

8. Konay we mnie twe sprawy, a niech mię Anioł prawy na ręku swych piastuje, tego dnia o mię czuje.

9. Błogostaw pracom moim, pomnoż je nie-
bem twoim: Początek, środek, koniec, niech uprzej-
dza twój Goniec.

* Goniec. t. i. Pojęt śpiekny, Duch S.

10. Tr

10. Ty moją bądź Bastonę, serca mego Dbronę: Słowa twe są me godny* aż do rasyłkiej ochłody.

* Me godny, t. i. ma uciecha.

Pf. 138, 3. W dzień, w którym cię wzorwał, wykuchateś mię, a posiliłś mocą dusze mojej.

D Jezu! süßes Licht.

Nota: BDgu dziełi dajcie.

655. D Jezu, Światłości! oto! noc przeminęła, a jasność łaski twej mię znowu ogarnęła: Już się wszystko we mnie ze snu ocuciło, i z chęcią do ciebie całe obrociło.

2. Coż tedy tobie mam, BDże mój! ofiarować? Mam wolę, się tobie wysyłać, Jezu! dawać z ciałem, z duszą, z duchem, co najprzedniejszego, to moja ofiara, nie mam nic lepszego.

3. Ztąd, BDże mój! przypilnij łaskawie duszę moję, za obłubienicę własną kochaną swoję, posil ducha mego, bym był umocniony, abys we mnie zawsze bywał uwielbiony.

4. Niech też ciało moje będzie Kościołem twoim, mieszkaniem i domem, boś ty Żywotem moim; Ach! mieszkaj, żyj we mnie, żeby wyszyła siła, i ciała i duszy, z tobą się złączyła.

5. Przyobłokłem ciało w cielesne przyobdzenie, racz ty duszę oblec w twoje wyobrazenie, w złoto wiary żywej i sprawiedliwości, która jest wiernych dusz siłą dostojności.

6. Daj mi, Jezu mój! mądrością i miłością, pokoiem, czystością, cichością, cierpliwością, głośliwie mi daj zawsze być pokornym, tak będę w kleynotach najdroższych pozornym.

7. Day, abym ciebie miał cały dzień przed oczami, a zawsze uważał, żeś ty jestś weśdy z nami, bym cię we wszystkich części życia tobie śmiejąc, wyśławiał cię chętnie w duszy i w moim ciecie.

8. Błogosław uczynkiem, które będę sprawował, day, by te Duch Święty ustawić nie kierował, tu razi i chwale twej, a tak się też stanie, że twym własnym będę, mój łaskawy PANIE!

Pf. 19, 15. Niechże będą przyjemne słowa ust moich, i rozmarślanie serca mego przed obliczem twoim, PANIE!

Ach! laß dir, liebster Gott, gefallen.

Nota: Kto woli BDżę naśladować.

656. D święty Strozu ludu twego! przed tobą z ofiarą stoję, na konie tu mnie ucha swego, przypilnij wdzięcznie chwałę moję, którą z serca tężył dobywa, Zmieniu twemu wyspicwowa.

2. Dziękuję, BDże dobrotliwy! żeś mię tej nocy przechował, a iako mój Dbronca żywy, od wsego złego kuchał: Zem z twych Aniołów przytomności, wolen był od fataliśkiej złości.

3. Niechże też już noc grzechów minie, a przyświeć mi łaską swoią, niech się noga ma nie powinie, prowadź mię sam drogą twoią. Day, Panie! abym ja dnia tego, nie myślał nic nieprzytomnego.

4. Spraw aby wszystkie sprawy moje ściągaly się tu twej chwałę: Niech me na przypłajania twoje oczy obroca się całe: Niech nie biorę przed się nic złego, woli twej świętej przeciwnego.

5. Gdy na mię fataliśka siła swoja ze złym światem stawiać będzie, bądźże mi siłą Zmie moję, tak mię moc ich nie dobedzie: Gdy ciało duchem walczyć zacnie, wspierajże mię, BDże mój! zacnie.

6. Oddał mię od stolicy takich, co się z świętych naśmiewaia, a przeciw nim praktyk wsełskich, pod obłudą zażywaia. Niech z temi dusza ma przestawa, którym słów serce ich dodawa.

7. Niech się poczuwam w powinności, niech cię kocham, BDga swego, a bliźniego równy miłości, iak się; zwiastująca czasu złego, gdy cnota prawie zginęła, niecierpność zaśle gorę wzięła.

8. Użyj błogosławieństwa twego, BDże! do wsech zabaw moich: Niech cię uznaj, Dancę dobrego, z przytomności darów twoich. A gdy pojężesz sprawy moje, ja będę stał Zmie twoje.

9. Tyś mój BDG, mój Stroz, mój Dbronca, tobiem oddał się samemu, nie odstepuję mię do końca, ckaż twarz twą kładę swemu: Broń duszy, bron ciała mego, od przygod i od wsego złego.

10. Jesliż się też termin przybliżył nieuchybny
 życia mego, day, **W**Dże! bym na śmierć gotow
 był, a ty przez Anioła swego, przenies mię z
 tej tu śmiertelności, o Dycze! do wiecznej ra-
 dości.

Pf. 143, 10. Naucz mię czynić wolą twoją, abowie-
 meś ty Bog mój: Duch twój dobry niech, mię pro-
 wadzi po ziemi prawej.

Gott des Himmels und der.

657. **O**pczel! ktopys wszystko stworzył,
 Synu i Duchu Święty! tyś
 dzień, noc, kśiężyce żałował, niebieskie firmamenty:
 Świat ręka twoja sprawiła, i wszystko utwierdziła.

2. Twoim przypisuję moc, i wielbię cię sa-
 mego, żeś mię bronił przeszłej nocy, i zachował
 od złego: Ty od hatańskiej złości strzegłeś mię
 i chytrości.

3. Niechże i noc grzechów moich minie z tą
 przeszłą nocą: **J**ezu! w świętych ranach twoich,
 spraw to **W**Dską pomocą, bym dośzedł pocieche-
 nia, z strapienego sumienia.

4. Day mi, mój najświętszy **P**anie! ducht-
 wnie wstać dnia tego, miew o duszy mej staranie,
 bym w dzień przyścia twoiego, stał przed twą
 oblicznością, z weselem i z radością.

5. Prowadź mię na drogi twoje, a bądź moją
 Zastoną, iść mi obietnice swoje, bądź Zarczą
 i Ochroną: Ty mię sam bronić możesz, ty je-
 wnąd dopomożesz.

* **J**śi, t. i. wypełnib.

6. Tobie duszę, ciało, zmysły, rozum i pamięć
 moję, tobie wszystkie moje myśli poruczam w
 ręce twoje: Tyś jest sam moim **P**anem, a ja
 twoim wybranym.

7. Rozkaj Aniołowi swemu, aby dodał po-
 mocy, przeciwno duchowi złemu, i tego wielkiej
 mocy: Niech mię wiedzie do nieba, gdzie wier-
 nym być potrzeba.

8. Amen! day to, **P**anie święty! bym do
 twego pokoju, kiedy jest ray pociech wzięty, po-
 terazniejszy bój, szczęśliwie się tam stawił, i
 ciebie wiecznie stawiał.

Przydatek!

Przydatek. 9. **G**dzie wszyscy wybrani w niebie
 z Aniołami świętymi, o **W**Dże Zastępów! ciebie
 chwala czas w wieczności: Święty, Święty nasz
Panie! miły częś i dziękowanie.

10. Dycze, Synu, Duchu Święty! słysz już
 moje wzdychanie, niech w sercu mam pokój wzięty,
 prośby mej wysłuchanie: Tak cię będę tu czesnie,
 i ondzie wielbił wiecznie.

Pf. 55, 18 W wieczor, i rano, i wpołudnie modlić
 się, i z trząskiem wołać będę, aż wysłucha głos mój.

Nota: Dziękując Krolu mocny.

658. **P**od ten czas porankowy, opu-
 ściwszy łóżę, duch mój chwalić
 gotowy, ciebie, wieczny **W**Dże! żeś mię od wiel-
 kiej szkody, w przeszłą noc zachował, oddalił złe
 przygody, i miłe piasłował.

2. Pokryj twą łaską, **P**anie! moje nieprawości,
 nie karz mię, Dycze! za nie, w swcy popędliwości,
 dla najświętszej zasługi Zbawiciela mego, wrzuc
 w przepaść moriską długi przestępstwa sprosinego.

3. Bądź też Strożem dnia tego grzesznej duszy
 mojej, a ciała zwątlonego nie wypuśćzay z twoich
 opieki: Me pokrewne obroń z każdej strony: **O**patrz
 chlebem potrzebne, strzeż nas z każdej strony.

4. Day rozkaj Aniołowi, aby przy mnie stawał
 i złemu hatanowi odpor mocny dawał, żeby mi
 nie zaszkodził: fortelami swemi, a ia bezpiecznie
 chodził pod strzechami twemi.

Pf. 67, 7. 8. Niech nam błogosławami Bog, Bog nasz:
 Niech nam błogosławami Bog.

659. **P**ożegnay nas, **W**Dże Dycze!
 mocą twej świętej prawicy,
Jezu Chryste, Zbawicielu! ołaj nad nami
 łaskę swą.

2. Duchu Święty! racz nas ciefzyć, myśli na-
 szych racz Sprawcą być. Day, **P**anie **W**Dże
 ledony! kśmy ten to dzień strawił:

3. **W** **W**Dżey łasce, i w miłości, w miłosier-
 dzin, w pobożności, uchoway nas wśęgo grzechu,
 nie day diabłu tu pośmieschu.

4. Day myśleć o ostatnim dniu, day pamiętać
 o skonaniu, a gdy się tu wrocisz, **P**anie! sądzić
 żywe i też martwe:

5. Postaw nas na swej prawicy, racz nas uznać
 za swe dzieci. Amen, Amen! **W**Dże, day to, by
 się to w nas wypełniło! 660.

Ps. 5, 2. 3. Przypimić, Płanie! w uszy swe słowa moje, i wyrozumieć doległości moje. Słuchaj pilnie głosu wołania mego, Królu mój, i Odeń moją! boć się modłę tobie.

Vor deinen Thron tret' ich.

Nota: S poranku z tożą.

660. Przed tronem stoigc, Odeń! twym, proszę cię sercem pokornym, nie odwróć oblicza twego od mnie, grzesznika nędznego.

2. Rece twe mię, Dycze miły! na obraz twój wyraziły, w tobie żyję i rucham się; ginąc muszę, gdy nie mam cię.

3. Czeszłś mię dziwnie zachował, i niespodzianie ratował, gdy na włosie i na troku, śmierć była przy moim boku.

4. Rozum, siawę, od ciebie mam, życia potrzebę dałeś sam, i przysięciela wiernego, co szuka pożytku mego.

5. Jezul! krwią swoją mię grzesznego, wyrwał z piekła gorącego, ciężki Zakon wyłonałeś, Dycza przez to wypiedałeś.

6. Gdy grzech, czart mię oskarżał, do rozpaczę pobudzał, w ten czas błagał Dycza twego, by nie potępił grzesznego.

7. Tyś Radością, tyś Zbawieniem, mój Przyczyną, Pocieszeniem, tu mam przez twe umieszczenie pokój, tam wieczne zbawienie.

8. Duchu Święty, najwyższa Moc! od ciebie mam wszelką pomoc, ieżli jest co w mnie dobrego, toć jest z wspomnienia twego.

9. Twe jest, że Odega prawie znam, Płanem i Dycem nazywam, słowo i Świątości jego kocham aż do zgonu mego.

10. Je w potynach stale stoję, żadney trwogi się nie boję, je w sercu pociechy miwam, wespółko z radością żywię zjam.

11. Przetoż ci z serca całego, teraz czasu porannego, (wieczornego) Odeń! za łaskę dziękuję, którą w duszy mojej czuję.

12. Prosząc, by mocy twej siła dziś i zawsze ze mną była, urząd, zbior, duszę, ciało me, oddając w opatrzności twe.

13. Day, by z serca pobożnego, i z Chrześcijaństwa mojego, zawsze śczerokość wynikała, fałszywość w nim nie mieszała.

14. Uwoln

14. Uwoln mię z grzechów męłą twą, a mój cierpliwosć nade mną, wiarę z miłosćią zapal w mnie, bym tu niebu miał ufność swą.

15. Day mi zbawienne słońce, w dzień sądny obudź mię, Płanie! bym wiecznie patrzył na ciebie: Amen! Amen! wysłuchaj mnie!

Modlitwa Manass. w. 14. Ciebie, Odeń! chwalił wespółko moc niebieśka: A twoja jest chwata na wieli wielów.

Der Tag vertreibt die finstre Nacht.

661. Przybliży się już dzień biały, każdy człowiek w wierze stały powstał do Płanistey chwały.

2. Możny Odeń wespółko radości, Rozmnożycielu światłości, oświeć nasze ciemności.

3. Już ci ona noc minęła, co po wsem świecie spętała, już z łaski twej zginęła.

4. Ktoreś był w raju ustawil, co był pierwsi człowiek sprawil, by każdy w ciemnościach żył.

5. Dtoż! przychodź Syn twój miły, i przebiegnaj nam te winy, abyśmy tam nie byli.

6. Zastawieś nas Płobie przyjął, z tych ciemności wiecznych wyjął, aby żaden nie zginął.

7. A ienus nas w opiekę dał, aby czart nam nie władał, gdyż już moc jego poznał.

8. Jednoś nam tę noc zostawil, coś nędznemu zleku sprawil, aby swej pracy ulżył.

9. Raczysz nam i z tej przejęgnąć, a przychyl dzień szczęśliwy dać, gdyż nam czas ze snu powstać.

10. Ty, nasza wierna Światłości! już oświeć nasze ciemności, a przywim Płobie w radości.

11. S day nam szczęsne powstanie, a z swej łaski przejęgnanie, na twej chwały powstanie.

Inşa Kompozycja.

Der Tag vertreibt die finstre Nacht.

662. Już noc schodzi już świtanie! wstaniecie, wierni Chrześciance, a pochwalcie Płana.

2. Anteli zawsze śpiewają, a chwałę spólnie oddają Rządzący świata tego.

3. Kurzy z ptakami polnemi, czężo rano głosy dwięczeni Dobrodzieja swego.

4. Niebo, ziemia, morskie walty, przymnażają Płanistey chwały, słując mu powolnie.

5. Mnóstwo

5. Mnóstwo wszelkiego stworzenia, według swego przyporządkowania, chwali Stworzyciela.

6. Nuż człowiecze słachetniejszy, z wszystkich dzieł Bożych zacniejszy, zrzuć tę gnusność z siebie.

7. Bacz, że cię Bóg przypospobił, obrazem swoim ozdobił, byś go znał, tak Włna.

8. I miłował go serdecznie, i wyznawał go stale, teraznie, żyjąc w łasce jego.

9. A gdyś, przez Ducha Świętego, już kosztował darów jego, dziękujże mu pilnie.

10. Modl się Wdgu, żyj w trzeźwości, byś wiernym w swej powinności zawsze był znalezion.

11. Nie wiesz dnia przyścia Włńskiego, boć Włn nie obawił tego; lecz zawrzyj czuć łazak.

12. Świecże się w przymierzu jego, dziękuj mu z serca całego, za wszystkie dary jego.

13. Mów: O Wdże niestworzony! bądźże wiecznie pochwalony, dla twojej dobroci.

14. Przez JGzu Chrysta, którego z tobą i Ducha Świętego, czczą Chory niebieście.

15. Niechże twa chwała, mój Włnie! w uściskach moich nie ustanie, na wieś wieków. Amen!

Zobacz. 4, 20. Na każdy czas dobroczęć Włnu, a żądaj od niego, aby drogi twoje proste były, i wykultie ścieżki twoje, i rady twoje, abyś się dążył.

Nota: Dycze nasz! któryś.

663. **M**ano wstawyś ze snu swego, Włnu wszechmocnemu, Stworzycielowi naszemu, że raczył być na pomocy nam grzesznym, tej przeszłej nocy.

2. Wieczny Wdże z wysokości! bądź częściej, chwata twej miłości, żeś nas bronil tej ciemności, od czartowskiej okrutności, w pokojuś tę noc prześpać dał, i w dobrem zdrowiuś zachował.

3. Raczże nas też i dnia tego zachować od wszystkiego złego, niech myśli i serca nasze ku tobie wzdychają zawsze; bo krom ciebie, twe owieczki nie mają inżycy ucieczki.

4. Ku czci twej, Dycze łaskawy! racz obracać nasze sprawy, i własne, i pospolite, niech zawsze biorą obfitę w łasce twojej pomnożenie; boś ty nasze wspomnienie.

5. Anielską

5. Anielską straż miej nad nami, nad swoimi dziateczkami, tak nas żadna rzecz nie ruszy, która z katanstkiej pokusy na ludzkie zwykła przychodzić, duszy, ciała wiele słodziej.

6. To prosząc, nie nie wątpimy, że wysłuchani będziemy, przez Chrysta, Włna naszego, Wdżę dnia iedynego, tenż w niebie kruluie wiecznie, z Dycem i z Duchem społecznie.

Ps. 36, 8. Jakoż drogie jest miłosierdzie twoje Wdże! przetoż synowie ludzcy w cieniu strzypet twoich ufają.

Süßer Jesu! deiner Gnaden.

Nota: Powstań! do śpiewania.

664. **S**łodki JGzu! z twej miłości, oddaś mi wesele, i daś mi spać bezpiecznie, że diabeł swą chytrącią mi nie przemoż srogosćiąę gład z koza zdrowo powstałem, a słonice jasne widziałem.

2. Gdyby bez twojej pomocy było ciało me spalo, coż za niebezpieczeństwo w tej nocy byłoby mię potakało. Szatan i bezbożny świat, byłby tracił iako łak, leczes ty mię pod strzypdla skrył, żeby mię ni łak nie użyl.

3. Zdarz opoko z łaski twojej, Jezu moi Usanie! pod strzypdłami łaski twojej, niech nadzieia ma stanie, żebyś i iehże dnia tego od skodu i od złego, wyhawion żył sprawiedliwie, zdarz przeto wszystko szczęśliwie.

4. Ciało z duszą i zmysłami, myśli, słowa i sprawy; serce moje ze żądzami, tobie, Wdże łaskawy! do rządzenia oddawam, na twej łasce przedstawiam: W twoje ręce się zawieram, lubo żyję, lub umieram.

5. Wygładź ciężkie grzechy moje, drogą krwią twą, JGzuste! daj z łaski twej piłę zdroie, gdy potrzeba w pokusie. Bądź Bogactwem, Obroną w utraipieniu Zaskonę: Niech będzie w świętym krwi twojej, odpocznienie duszy mojej.

6. Niech u ciebie uciśnieni wywołanie znaydują: Niech pociech twych utraipieni w sercu swoim uczują, wszystkim stanom błogosław, oczyszczenie pokoy też spraw! Niech Anieli nasz obtoczą, a na pomoc nam przywołają.

7. Ach, mój JGzu! racz mię wodzić prezenab-
świętym Duchem swym, bym tak na święci
moja

możł chodzić, iak mię uczysz w słowie twym, bym bieg żywota mego zniertzał do raju twego: Gdy goździny śmierci liczę, daj, że niebo odziedziczę!

Pf. 143, 8. Spraw, abym rano śpytał miłosierdzie twoie, bo w tobie ufam: Wyrwij mię od nieprzyjaciół moich, **WAnie!** do ciebie się ucielas.

Nota: Dzień już nastat.

665. Zobie bądź częśc, Dyrze mocny! tak we dnie, iako w czas nocny, iż nas chowaś w swej opiece, a złośnym* nie damas w ręce.

* Złośnym, t. i. złym ludziom, i diabłu.

2. **Z** tobie, **ZGusie WAnie!** Krolu i wieczny Kapłanie! iż u Dycy orednięś, zawżdy o nas zawiaduieś*.

* Zawiaduieś, t. i. masz staranie.

3. Chwała Świętemu Duchowi, dusz i ciał Dpiekunowi! który rozum prawdą wodzi, który w myślach cnoty rodzi.

4. **W**dżę iedyny, nasz **WAnie!** racz dać wesole powstanie, i do prac dnia dzisiejszego, i na dzień śadu walnego*.

* Walnego, t. i. powstęznego.

5. Ubierz nas sam sobie w cnoty, włóż na nas takie kłopoty, w którychci się podobamy, a myć częśc wieczną oddamy.

4 **Moz. 6, 24.** Niechci bogostkami **WAn,** a niechay cię strzeże.

Du heilige Dreifaltigkeit.

Nota: Z poranku z toż.

666. Zroyco święta od wieczności, Chwała lekna **W**dża Jedności, Dyrze, Synu, Duchu Święty, bądź mi dziś Obróńca wzietu*.

* Wzietu, t. i. sławny.

2. Bron duszy i ciała mego, dzisia ode wżęgo złęgo, by mi satan nie zawadził, ni mię w stromotę wprowadził.

3. Miłość Dycy niech mię zmacnia, łaska Syna niech posila, a światłość Ducha Świętego, niech oświeci mię grzēnego.

4. **Moy** Stworzycielu! przy mnie stoy, że mną bądź, **Zbawicielu moy!** Cieszcycielu! nie odstępuy, łaską twą serce obwaruy.

5. **Racz** mi, **WAnie!** błogostawieć, i serce moje światłością oblicza twęgo: Użycz mi pokoiu twęgo.

667.

Pf. 96, 9. Staniaracie się Panu w ozdobie świętobliwości: Niech się łała oblicza tego wyszła ziemia

Das walt' Gott.

Nota: Chryste, dniu nasey Światłości.

667. Wznie Dycy niebieskiego, Syna i Ducha Świętego wpełni cześć, widząc dzień biały, powstać ma do Pańskich chwale.

2. **D**la tegoż ja, w jasney zorze, ślaniam łolana w polorze, wołając do Boga mego: **Naklon** ucha łaskawego!

3. **C**zęśc wzdawam twoiej miłości, żeś w łaskawey spłotyności, dał z swojey świętey pomocy odpoczywać przeszley nocy.

4. **Mię** śpiącego czart podchodził, by ciału i duszy skłodził; lecz tyś mię potężnie bronił, od sztykości tego chronił.

5. **Boże** mój! dnia dzisiejszego, dla drogiey krwi Syna twęgo, racz mię w opiece swej chować strażą Anielską pilnować.

6. **Duch** Święty niech mię sprawuie, ciałem i duszą panuie, by mię darami nabawił, żebym co dobrego sprawił.

7. **Niech** będzie moia zabawa, robota, praca i sprawa tu twej czei, mnie w pożywienie, bliźniemu na wspomozienie.

8. **Pomoz** rządzić, **Jezu** drogi! wyroł, uszy, ręce i nogi, wargi, usta, rozum, ciało, by złey jadości nie znało.

9. **Zachoway** mię od stromoty, od grzechu, wśhelkley niecnoty, żebym grzech grzechem nie mnożył, duszy, sumnienia nie trwożył.

10. **Dzisz** i czasu wżęgo, oddal niebezpieście i serdeczny žal, użycz twej świętey obrony między ziemi, z każdej strony.

11. **Straż** wiścia i przypisčia mego, by mię nie tknęło nie złęgo: **Uchoway** śmierci przedkości, wspomoz w potrzebie, w trudności.

Pf. 50, 14. Ofiaruy Bogu Chwałę, odday **Naywżę**semu śluby twoie.

Auf, auf, mein Herz zu loben.

Nota: Mam wola, się rozestać.

668. Wstań do chwale, duchu mój! wstań, bądź zachęcony; zważ łał cię z nieba Bóg twoy bronił niezmierny: **Odpye**

Odrobę był strażu nie dał Anielskiej tej nocy, wzdobyć cię był, ialeś spał, smół pożarł w swej mocy.

2. Tobie i twej wierności pragnę już serdecznie, ofiarę dać wdzięczności, bo ty mię bezpieczni z dotąd zdrowiem daruieś, codzień też dobr wiele z łaski swej otłazieś, toć wyznawam śmieie.

* Wdzięczności, t. i. serca.

3. Wszystkiego nieba Panie, iakżec mam w godności odwdzięczyć, me Rachanie! twe dobroczynności? Jestem wyprawdziej mizerny; lecz przypimi, coć daie, przypimi umysł mój wierny, któryś się oddaie.*

* Oddaie, t. i. do opatrności swoich

4. Przez z cielejną ofiarą! iac już ofiaruję serce me prawą wiarą któreś zapisuie: W tym mię upodobanie, chociaż bardzo niedzne, przypimi ieiednał, Płanie! ode mnie za wdzięczne.

5. Dypuść me nieprawości, *torem dotąd pełnił, i dla których ciężkości mię smutek napelnił: Dypuść i racz przebaczyć me grzechne żadości, z ktorami muszę walczyć, pókim w tej niskości.

6. Żeśliś Anioła, Płanie! po wszystkich drogach mch, day mi twe przeżegnanie do prac moich wszelkich: Żeśliś mi pomoc twoię z nieba wysokiego, by wszystkie sprawy moje dośły skutku swego.

7. Racz mi nade wszystko dać ducha ochotnego, to z radością wykonać, coć jest przyjemnego: Niech w dobrych dniach, o Płanie, strzeżę się hardości! a gdy zaś krzyż nastanie, broń mię wstpliwości.

8. Day, bym w mem powołaniu co ty chceś sprawował, przed światem w obcowaniu, wstudu się nie doznał. Sprawuś cały żywot mój, Wdże, na twe zdanie; Niech ma od ciebie dom mój święte pożegnanie.

9. Day w szczęściu i w nieśczęściu abym tak w świecie żył, bym w każdym przedsięwzięciu o dniu sądym wysłit: A kiedy ten nastanie, day, bym temi słow z serca mogł mówić: Płanie, przyjdź, tam jest gotowy.

Ps. 50, 23. Kto mi ofiaruie chwale, uczci mię: a temu który naprawuie drogę swą, ulażę zbawienie Boże.

Aus meines Herzens Grunde.

669. 3 całego serca mego dziękuję, mój Płanie tego czasu rannego, i pośmnie

mnie stanie: Wdże! w swym tronie! mię chwale przez własnego Syna, Płana naszego! w każdej światła stronie.

2. Zjes mię, z łaski wielkiej, tej to przeszłej nocy przygod i słoby wszelkiej uchował z twej mocy: Polornie cię proszę, niech w twej zapalczywości, za moie wszystkie złosci, łazni nie odnośe.

3. Racz mię łaskawie bronić i dnia dzisiejszego, od czarta i zdrań chronić, od grzechu sprostego, od ognia zniszczenia, od hańby trwoja, niewoli, swan-tu* i złych swej woli, nagłego zginienia.

* Swan-tu, t. i. upadku, powinienia nogi.

4. Duszę, ciało, żywot mój, żonę, dziatki, krewnie, rodzice, czeladź, zbior mój, w ręce twoie pewne dowiernieć oddawam: od ciebie to samego mam, Dobrodzieła swego, sezerze to wyznawam.

5. Niechay Anioł twój święty mię nie odstępnie, by mię śatan prześleły nie pożarł, hamule: by w tej tu niskości chytrze mię nie podchodził, duszę, ciało nie słodził, przyprowadził do żadości.

6. Na Wdga się ja spuszcjam, bo on wszystko może; cale mu się poruczam, on mię sam wspomoże: On mię sam z opieki, on stworzenia swojego, duszę, ciało mego nie spuści na wielki.

7. Na to już mówię: Amen! bez wstęgu wstępienia, Bog mój Wodajem, Bog Płanem, z jego rozrządzenia, do prac stanu mego, biorę się już chęliwie, ty, Wdże! miłosćmiwie wspomóż sługe twego.

Koloss. 3. 17. Wszystko, cokolwiek czynicie w słowie, albo w uczynku, wszystko czynicie w imieniu PAŃA Jezusa, błiskując Wdgu i Opcu przezeń.

Des Morgens wenn ich früh.

Nota: Duchu Święty zamitay.

670. 3 poranku z łóża wstaiący, a na wieczor spać idący, ciebie oczu me szukaia, Płanie Jezus! i żadaia.

2. W ranach twoich, w każdej dobie, edy oczęć bezpiecznie sobie, z duszą, z ciałem, i z dobrami, z żoną, także dziateczkami.

3. Tyś na krzyżu nasze złosci krwią zmył z wielkiej łitości: przetoż lub śpię, leżę sobie, pewną straż mam zawsze w tobie.

4. Anioł mię twoy strzeże święty, że mi śmierć, nię czart przylety, nie zaśłodzi, bo ty pilnie, w krzyżu, w kręściu, stawał przy mnie.

5. A tak, lub żyć, umrzeć przysądź, dusza moja wiem, że znajdzie w ranach twoich swą odybę częstą i wieczną gospodę.

Przydał. 6. A tak wszystkie sprawy moje pocznę Jezu! w Zmie twoiej: Ty z łaską twą przy mnie stawał, i wszystkim koniec dobro dał!

LI. Pieśni wieczorne.

Pf. 90, 9. Wszystkie dni nasze nagle przemijają dla gniewu twego: Jako słowa niższej lata nasze.

Ach, mein Jesu, sieh ich trete.

Nota: Ach coż ja mam.

671. Ach Jezu! przed tobą stoję, gdyż się skończył ten to dzień, i tuż przybył nocny cień, prosząc cię o łaskę twoją, byś do siebie samego skonił myśł serca mego.

2. Moje przedko miłaię iak strzeż do wieczności, i najlepse wezności, humię iak wiatr, ucietaię, płyną, z czasem, iak woda: Żle ie trawie, toć płoda!

3. Wszak przecię ia czeł ubogi nie staram sie serdecznie o to, abym statecznie szukał ciebie, Jezu drogi! Nie leden dzień straciłem, nie dobrze nie czyniłem.

4. Ach! wstydzić się w sercu muszę, że mię ty opatruię, pilnie nade mną czuieś, a ia bez obłudy nie chcę tobie za to dziękować, ku czci twej się sprawować.

5. Wier, bym w grzechach nie zaginał, idę, Jezu! do ciebie, ach! przypimij mię do siebie! a ponie- waż dzień ten minął, bądź duszy mej Światłością i zgładź grzech mój z ciemnością.

6. Day, bym dni moje obliczał, które tu w świecie żyć mam, racz w mem sercu mieścić sam, tak się nie będę trwogi bał. Do gdzieś ty jest Światłości, tam nie słobzą ciemności.

7. Nuż, Jezu! bądź Stróżem moim, przez długą wspaniałość twą, czuy całą noc nade mną. Niech usypiam w łonie twoim. Day, obym w ciuności trwał, lubo teraz będę spał.

Pf. 91, 10. Nie potra cię nie zięgo, ani iata plaga przybliży się do namiotu twego.

Gott! du lässest mich erreichen.

Nota: Wszyscy ludzie z świata.

672. Oże! doczekać mi daieś znowu wieczora tego, tak mi nowy znał podaieś miłosierdzia twórego. Niech teraz śpiewa- nie moje idzie wzgorę w niebo twoje; niech też tę ciemną noc doznam się twej pomocy.

2. Nakłoń się ku proźbie mojej, nie gardź ofiarą moją, acz sęm sprzykrzył woli twojej, nie chodząc drogą twoją; wśak przełlinam wszystkie złości, iednam się z tobą w miłości, wygładź sam z serca mego korzeń wśskiego zięgo.

3. Mień o ciału, żywot, Wanie! i to, coś mi darował, z miłości twojej staranie, abym mię sam ratował; niech w koło mię, domu mego, promień świeci Wdstwa twógo, który prawowierne, strzeże, iak dobra swęgo.

4. Spuść na mię twe przeżegnanie, iako deszcz obfitości: Niech bezpieczne jest me spanie od strachu i żalości, od ognia i wśskiej trwogi. Na- znacz domu mego progi, by morderz z wytraceniem nie władał mem mieszkaniem.

5. Nżadź sam zmysłami moimi, mieszkaj ze mną w ciemności, by spł mój strami grzeźnem nie był znałem marności: Day, bym tu już w tej niskości był Kościołem twej miłości, gdziebys ty sam bez miary, nie świat, miał ofiary.

6. Idźcie, członki utrudzone! na pokoy się położcie; gdy zaś będziecie wzbudzone, Stworcy chwale oddajcie, który was wiernie pilnował, gdy raz będzie następował żgon żywota waszego, uwrz- cie Wdga swęgo.

1 Piotr. 5, 8. Trzeźwemi bądźcie a czuycie, abo- wiem przeciwnił was, diabel, iako lew rżący ob- chodzi, szukaie, łogoby pożart.

Christe! der du bist Tag und.

673. Chryste, dniu naszej Światłości! nocne odkrywaj ciemności: Za światłość cię prawą znamy, gdy twej nauki sł- hamy.

2. Prosiemy cię, miły Wanie! racz dać spokojne wspanie, pewnie gdy nas bronić będziesz, trudności wiele odwiedzies.

3. Aby ciężki sen nie morzył, a nieprzyjacieli nie gburzył: Zeżlić mu ciało przyzwoli, wiecznie nas sobie zniewoli.

4. Daj, kiedyś się spać wezmą, myśli serdeczne niech nie śpią: Za twoich ręki obroną studyj wier- ni moenie staną.

5. Naś Włnie! raczyś nas bronić, a nieprzyja- ciela skłumić, sprawując nas, twoje Augi, swą krewia starles nasze długie.

6. Raczyś nas mieć na pieczy swej, tu w tej ciężkości cielesnej: Obroniasz ty każdy dusze, racz, być przy nas, Włnie! jawie.

7. W Dgu Dycu wśchmocnemu, i Synu tego miłemu, także Duchowi Świętemu, bądź częś, w Trocy jedynemu.

Ps. 122, 4. Oto! nie drzymie ani śpi ten, który strzeże Izraela.

D Chryste! Schutzherr deiner.

674. Chryśtuse, obrońco członków swych, prac Pocięcho i Skonczenie! ty przez czas nocny nas, wiernych twych, pozbawiaś trość przez zasnienie, dodajesz sił nowych do spraw mych potocznych* dnia idącego! jawie o to się sta- raś, ażeby żaden z nas nie doznał złego.

* Spraw potocznych, t. i. spraw przedto się to- czących.

2. Uwaj, co za twe obronienie dnia tego miane nad nami, powinniśmy dać za chwalenie duszą naszą i ustami: Toć czyniem wznianie, żeś wszelkie karante od nas oddałś, że też gdy skłodzić chciał czar, gory swej nie miał, Zastęp twój sprawił.

3. Odpusć grzechy i sprosności wśe, którem dżiślay popełnili, niech kapią krople twoich łzwie com tu, owdzie, przewinili: Zastępcay* też oraz słaby ten żywot naś, na noc idący: bo nam nie pomoże, nie będzieśli, W Dże, strażą zastępcę.

* Zastępcay, t. i. zastępny, wezm w swą obronę.

4. Day, abyśmy nigdy nie byli bez daru wiary prawdziwej, noc światłość nieba acz zachyli, duch niech będzie w jasności swej: Niechay lampy nasze gorą iadnie, jawie gotowi stoim, aż na końcu naszym, gdy przyjdzieś z przypiciem swem, w ray z tobą popędziem.

Tob. 12, 6. Dzieła W Dże obawiać zacna rzecz jest.

Genug, mein Herz! der Tag sich.

Nota: 3 serca W Dgu śpiewamy.

675. Oś, me serce! dzień schodzi, odpo- czynek przywodzi, zastanów prace swoje, a oć myśli twoje: Baday się, iakoś dziś był, i iakoś ten dzień strawił, co czynił, i co myślił.

2. Za dobre dzieł odday, pieśni wdzięczną W Dgu śpieway; Gdys mu się w czym sprzeciwił, proś, być z łaski odpuscił; bo musis, gdy mociego przerwie nie życia twego, peronie dać liczbę z tego.

3. Wiedźże, iż śmiertelna noc jawieć grozi przez swą moc, że w grobie będzieś mieślat, i zie- mią się przykrywał. O! kto tam już śpi wdzie- cznie, ten powstanie bezwzględnie, by wziął zbawie- nie wieczne.

4. To żwazay, potem zamknij oczy swe, i tak jaśnij, przystym oto proś Włna, być była straż przydana: A niech twarz łaski tego, posła cię śpi- cego, i broni wśego złego.

5. Nuż, Włnie! coś dzień nocą, nam stworzył swotą mocą, odpusć dzisiejsze złości, niech w tę noc, z twej miłości, pokoy na nas przychodzi, Anioł twój, niech odwodzi, co ciału, duszy skodzi.

6. Gdy tak odpoczywając, złości diabły nie zniąg, iutro wstane wesoło, rusz prac moich kolo, tedcy za twe miłości, kores dał w obfitości, zaśpie- wam pieśni wdzięczności.

7. Nuż, W Dże! niech w twym łonie jaśne, niech w tej obronie, łaska twoja mię okrywa, miłość twoja mi przybywa: Prawicy twej się trzymam, na niej się wżyszel wspieram, pośi w sobie żywot mam.

8. Nuż, oświeć mię w śmierci mej, a wzbudź po nędzy wszelkie, z snu śmierci ostatniego, owie- czę stada twego: bym, z owieczkami twemi, wśedł drzwiami niebieskimi, gdzie o nocy nie wiem.

Pf. 19, 15. Niechże będą przyjemne słowa ust moich,
i rozmyślanie serca mego przed obliczem twoim,
Wnie! Stano moja i Odstupicieliu moym.

Ich danke dir liebreicher Gott.

Nota: Opcze nas, któryś.

676. **D**ziękuję, mój WDJę drogi! żeś
oddalił wielkie trwogi, od ciężkich
grzechów zachował, i łaską swoją darował, choć ze
mnie bezczere zginienie, iednak z ciebie mam zbawie-
nie.

2. Gdybyś mię ty nie był rzadził, byłbym w
ciężkie grzechy zbłądził, właśnie tak inni grzesznicy,
i bezbożni wśmierzniczy: Kogo ręka twa nie wodzi,
śnadno w upadek przychodzi.

3. Wszakże serce nie jest czyste, bo w nim mam
grzech, Wnie Chryste! ten czyni chciwość do zle-
go, a leniwość do dobrego: Chce, bym się kochał
w marnościach, i żył w złych sążadliwościach.

4. Wyznamam nie medbałości tobie w serce-
czney żalosci, wśak twoie oko widziało wszystko,
co się złego stało, żem nie czuł swoją osobą, ani
nie chodziłem z tobą.

5. Zmysły swoje rozpuszczałem, a na marności
patrzałem, wielem myślał, mówił, żądał, śmykał,
widział, na złem wyglądał, czegoś się miał pilnie
chronić, grzechowi się wiernie bronić.

6. Ddpuść z łaski moje złosci, spal rejestry w
twojej miłości, nagrodiż z łaski, Jezu drogi! wśhy-
stkie grzechy i nalogi. Niech mię oczyszczi krew
twoja, żyj mi w sumieniu pokoja.

7. Wśhy Jezu, dzieła tobie za dary, coś mię
osobie dawał od dzieciństwa mego aż do czasu dzi-
śiejszego: Tak wieleś mi dobr dać raczył, żem ich
liczyć już zabaczył.

8. Proszę, mney mię w opatrności, chowaj mię
w swojej miłości, nie dopuszczaj diabłu mocy nade
mną w tej ciemney nocy, bron od ślody duszy,
ciała, by mi się śloda nie stała.

9. Daj, bym przespawży się mile, ocucił się w
dobrej sile, a z radością do prac się brał, takos w
słowie swym przysłajał: Duchem Świątym racz
mię rzadzić, nie daj mi od prawdy błądzić.

10. Śmierci niespodzianej i złey nie dopuść na
mię z łaski swej, lecz od niej mię racz uchować,

a na pomoc Anioły dać, aby diabeł, świat i ciało,
ślodzić w nitwym nie umiało.

Żai. 26, 9. Dusza moja żada cię w nocy, owsem,
duchem swym, który jest we mnie, rano cię kutam.

Nun sich der Tag geendet hat.

677. **G**dyż dzień z konieczną jasnością nam
dobrą noc dały, śpią, którym
prace z żaloscią przed tym dostuczają.

2. Ty, WDJę mój! tylko czuiesz, nie śpiąc, nie
drzemałąc; bo ciemności nie mśknieś, wśhytło
oświecał.

3. Na mię też, Wnie mój! wspomniy czasu
ciemney nocy, a dostać mi nie zapomniy obronnej
pomocy.

4. Odpadź diabła okrutnego, przez Anioły
twoje, tedy się przypadku złego i w nocy nie boję.

5. Wiem, że wina grzechu mego na mię już
skazyła, lecz zaśluga Syna twego dość ci uczynika.

6. Z tym się Nękoymią ośtoię czasu dnia sądne-
go, potępienia się nie boję, mocno wierząc w niego.

7. Już oczy moje zakrywam, jasne jnem radoś-
nym: Bog czuie, gdy odpodczypwam, ktożby był
żałosnym?

8. Ddbieżcie, me myśli cześne! ia was niewstrzy-
muje, WDJu teraz serce śpięśne kōscioł już
buduje.

9. Jeżeli ostatni raz dzisiaj we świecie nocuję,
niechajże tedy w śliczny ray wybranych wśiępuję.

10. Tobie żyję i umieram, o Zastępów WDJel
niech pomoc twoję odbieram, gdy się w śmierci
śtrwoję.

Pf. 63, 7. Zaprawdęśna cię wspominać, i na tożu
moim łazdy strażu nocney rozmyślam o tobie.

Der lieben Sonnen Licht und.

678. **G**dy słonca jasne promienie nočne
śtryły ciemności światu na o-
rocznienie, ty duśo! z powinności pośpiech się
świecając, do nieba wzdychając, oczu z sercem
wznies do twego JZuśa ukochanego.

2. Światły, co połyskiwałą na niebieś szych bez
mazy, nocy iasność udzielaia; lecz iasnie y tyś e
razy on Promien wieczności w me świeci wne-
trności: Jezus, w którym skarby moje, Dział,
Ochłoda, Pociąg Zdroie.

3. Noc cieniem swoim wdzięczny sen przypiodła
na wse twory; lecz na niebiosach siedzi ten, który z
swey świętey gory okiem opatrności chowa mię w
całości: przetoż, i ty duszo moia! czuy, iak Jezus,
Miłosc twoia.

4. Nie gardź mym śpiewaniem lichym, Zbawia-
cielu kochany! ktore nioję w duchu cichym, iak od-
poczę stroskany: Gdy ofiary moje w święte ręce
twoje wdzięcznie przypiniesz, a szczerości mey swia-
dectwo daś z litości.

5. Z tobą poydę w łozę moje, tobie się dam
samemu, niech mię strzeże oko twoie, duszy mey tu
dobremu! tak ni śmierci twogi, ni piekła pożogi,
mię uleką: Kto się, Włnie! z tobą kładzie, wesół
wstanie.

6. Precz zjad idź, czaracie przekleśty! nie masz tu
żadney sprawy, ten dom Jezusowi święty, zjad że
mu jest iaskawy: Dał strażę Anielskie, sive wyso-
niebieskie, ktore się obozem kładzie, naprzeciwko
twoich zdrajce.

7. W łonie twoim utulony, niech, moy Jezus!
wypoczę; pod przykryciem twej obrony, na pierś
twey wypoczę; zjad mi sny w pokoju popłyną ze
zdroiu wdzięczny, ktore nam sprawiło słowo twe,
a Duch darule.

8. Ile króć we mnie żyła drgnie, ile serce pod-
skoczy, tyle króć niech duch moy przylgnie do cie-
bie, i przytkocz do serca żądocią, wolaia z ra-
docią, Tyś, o Jezus, Jezus! moim, iam i tu, i
wiecznie twoim.

9. Zdzicież iuż, a odpocznijcie, członki ciała
zemdlale, i wy, oczy! się zawrzycie, Wdgu duszące
śmale: Ty duszo! masz wiedzieć, żeć trzeba powie-
dzieć, zamykając zmyśłów progi: Dobra noc, moy
Jezus drogi!

Pf. 4. 9. W pokoju się i potożę i zasnę: bo ty sam,
Włnie! czyniś, że bezpiecznie mieszkam.

Nun ruhen alle Wälber.

679. Już maia pola, lasy, bydło, ludzie,
swe wczasy, iuż zasnął świat cały,
ale

ale wy, myśli moje zaczynacie pieśni swoje, by się
Wdgu podobaly.

2. Odzież się słońce podziało? Jużci się strę-
musiało przez noc dniu przeciwu. Włn Jezus,
Słońce moje, serca mego połacie oświeca iasnością
dziwną.

3. Już dzienna światłość zeszła, gwiazdy złotych
piętność wešla na przesiwnym niebie, iakci ia-
lsnić się będą, gdy na Włnie pozbędę rozkaza-
nie, ziemio, ciebie.

4. Ciało żąda wyptnienia, wpyrwa się z odzie-
nia, na wzor śmiertelności: lecz ia się czasu swego
uwrę u Włna mego w sukni chwały i zacności.

5. Ma głowa, ręce, nogi raduia się, że drog
prac iuż są skończone: Serce, wesół się z tego, że
od życia grzesznego też masz być wywobodzone.

6. Już poydę spracowany na nocleg pożądany,
na łozku ustatnym: Przypidzie czas i godzina, że
mię inka pierzyna nakryje w grobie kopanym.

7. Już się spać napieraia oczu, iuż zapadaia!
Odzież dusza? Odzież ciało? Usam, że Włnie
oko nad niemi, gdzieś wysoce straż pilno będzie
trzymało.

8. Rozherz strzydeł oboie, Jezus, Kochanie
moie, przykry twe kuregalko; chceli mię czart nate-
chać, kąż mu tego zaniechać; bom ia twe miłe dzie-
ciatko.

9. I was, moi Kochani! niech was niebezpie-
dnie nie zasnuć: Przespicycie się hezestliwie,
niech wam Bog miłosciowie Anielskiey straży
użycy.

Stara Kompozycja.

Nun ruhen alle Wälber.

680. Już lasy uciskaia, ludzie, bydło,
ptał maia swe odpocznienie:
leż ty, o serce moje! wstań, wstań, a oddaj swoje
Tworcy twemu dziękczynienie.

2. Słońce! gdzieżes zostało? promienieś strę-
musiało przed nocną ciemnością. Lecz inke, na
miejsca twym, Słońce świeci w sercu mym! Je-
zus swą i Włstą iasnością.

3. Jużci, po dzisiejszymidniu, gwiazdy są w
złotym stroju na przesiwnym niebie, w takich
słanę

światłości, gdy *W*łn *B*og z tej tęskności mię raczy przyiąć do siebie.

4. Ciało na odpocznienie idąc, składa odzienie, obraz śmiertelności: To już żewleśły ufam, że odzienie Chrystus sam mię w łaskę sprawiedliwości.

5. Ma głowa, ręce, nogi, wesela się, że drogę pracy są skończone. Serce! wesel się z tego, że od życia grzesznego już będziesz wywobodzone.

6. Już, członki utrudzone! idźcie w łóżko ścielone, w łóżko pożądane! Czas, godzina się stawia, to każdemu wystawi łóżko w grobie wykopane.

7. Nie oczu są zmorzone, we mgnieniu są zamknięte, gdzież ciało i dusza? Weźm je w swoje opieczę, odwróć wśladą głowę, O to Zbawca Stroja!

8. Rozherz już strzydła twoie, *J*ezu Kochanie moje! a broń swe kuczajtko: Chce śatan mię pożerać, też Aniołom tak śpiewać: Bezpieczne jest to zięciałtko!

9. I was, o moi mili! bodajże nie trapiły strachy, i nie złego: *B*og wam raz snu użyczyć, i z Aniołami przybyć około łóżka waszego.

*P*s. 71, 3. Wabź mi Słatą mieszkania, gdziebym zamieszkał: Przyłazę, aby mię strzeżono, boś ty Słatą moją i Twierdzą moją.

Nota: Dycze nas; któryś jest.

681. *J*uż się zmierzcha, nadchodzi noc; on naszym Strojem był, od złych czartów nas obronił, którzy największą w ciemności używają swych chytrłości.

2. *J*ezu Chryste! *P*anie miły! tys wszystkich wielkie siły przez mękę swoją poraził, a nam wielką pokoy sprawił, raczyś, miłosterny *P*anie! wysłuchać nasze wołanie.

3. Żeśliś Anioła świętego, aby mocą *W*dsta twego przed duszami sprzeciwnił bronil nas, twe sługubnił, i zachował bez wśey głody od żadnej naglej przygody.

4. Tobie wszystko poruczamy, cokolwiek w swęj mocy mamy, coś nam użyczyć z łaski swej, niech to będzie w opiece twej: Ty z *D*ucem i z *D*uchem Świętym, jesteś *K*rolem wiekistym.

*L*ul. 21, 20. O głupi! tej nocy upomnią się duszy twojej od ciebie: A to, coś nagotował, czyjeś będzie?

Mein' Augen schließ ich jetzt.

682. *J*uż w *J*nieniu *W*dstim oczu swe zawieram, a ciało zemdlone do łóża przybieram; lecz nie wiem, czy ujrzę światłość dnia jutrzejszego, nie wiem, czy jeszcze dziś nie skończy życia mego.

2. Przetoż ci, o *W*dst! z serca dzięki daię, i chcę też to czynić, póki mi tchu staie; ośobliwie, żeś mię tego dnia tak przechował, że mi nił na duszy, ni na ciele śkobał.

3. Diabelskiej chytrości, o *P*anie! mnieś nie dał, choć tak lew ryczący mię i mych poznać chciał: Na tę noc też, *P*anie, daieć duszę i ciało, gdy śpiąc obraz śmierci na sobie będzie miało.

4. Rządź i tu sobie sam myśli me obracaj, grzeszne żądze we śnie ode mnie odwracaj. Anioła też twego racz przy mym boku sadzić, by mi chytrością swą śatan nie mógł zawadzić.

5. Tak, gdy jutro ujrzę zaś dzienne światłości będę chwale dawał z serdecznej wdzięczności. Przez troski! odstapcie; ty ale użycź, *P*anie! członkom, by wyschnęły, dziś spokojne wyspanie.

6. Lecz, ieżli tej nocy do mnie ma śmierć przybyć, daj *J*ezu! przy tobie do końca stałym być; abym zśedł zbawienie w pokoju z tej niskości, tedy wprowadź duszę do niebieskiej radości.

*J*an. 12, 35. Chodźcież, póki światłość macie, żeby was ciemności nie ogarnęły.

Hinunter ist der Sonnenschein.

Nota: Chęć dnia naszy.

683. *J*uż zaszły skońca światłości, nadchodzą nocne ciemności: Świeć, *J*ezu prawią Światłości! byśmy nie żyli w ciemności.

2. Dzięki daiem, żeś dnia tego uchwalił nas wśey złego, dobrześ czynił duszy naszej, z łaski i też miłości swej.

3. W czymśmy cię obrażili, to nam odpuść tej to chwili, nie racz nam tego pamiętać, ale nam daj spokojnie spać.

4. Racz nas Aniołmi ogrodzić, by nam diabeł nie mógł śkodzić, od strachów ognia, jałości broń nas, *W*dst! z twej wierności.

Ps. 36 11. Pościagnij miłosierdzie twoje nad temi,
ktory cię znają, a sprawiedliwość twoją nad
uprzejmemi sercem.

Unjre müden Augenlider.

Nota: Wesel się, o duszo moja.

684. *N*asze oczy snem zmorzone jużci
się zamyslaia, członki ciała utru-
dzone odpoczynku żądaia, gdyż już nocne ciemno-
ści dnia ojobodne jasności w głębokie morze wpe-
dzily, świetne gwiazdy wystawily.

2. Rozważ, o ma duszo miła, niż porydziesz do
pokoja, i złożyś nie obrazila twoiego Dobrodziecia!
Woluntysze rzewilwie, do nog padaw gorilwie,
prosiąc, żeby z łaski swojej odpuszcil ci grzechy
twoje.

3. Mów: Jawnie są tobie, *W*anie! wyszły me
nieprawości: Jem, nie tak two rozkazanie, ten
dzień strawił w marności: Dmchemem nie urwa-
żył, com czynić powinien był, z prawdziwoy dro-
gim zstąpił, i rozłożył się dopuszcil.

4. Ach *W*anie! racz się zmiłować, nie larz, tak
zastuguię: Chciej mię w swojej łasce chować,
grzechów bardzo żałuję: Wyrzuci na Syna swego,
moiego *W*ielkiego; Ten za mię dosyć uczynił,
com, niedziay grzesznik, przewinił.

5. Dniwoz łaski ośna mocne, jeśliś stróż *W*anio-
lu, aby strasne strachy noene, aby śmierci padoty,
aby trwogi strasliwie, i strzaly popędliwe czarta
mnie nie nie straszyły, ani ciężkie sny budziły.

6. Niechże cię nie odstepuję, w tobie mam jen
i pokoy: Niech cię w moym sercu płasnie, już
będąc snem ścisniony. Choć oczy sen zechmie,
rzęciec niech serce czuje, aż się zas ułaje zorza, a
bażdy już wstanie z łoją.

7. Dycie na wysokim niebie! Zmie two świe-
te słynie: Przyjdź *K*rolestwo, prosim ciebie: *A*ra
wola niech się stanie: Daj nam chleb: Odpuszc
złości, z twoich wielkiej miłości: Oddaj czarta
przestętego: Wybaw nas od wsego złego.

Pieśń Sal. 5, 2. Ja śpie, ale serce moje czuje.

Christ! der du bist der helle Tag.

685. *O* Chroście błenna jasności, ktory
rozpędzają ciemności, świecieś nam
od *D*oca swego, każąc o światłości jego, o świa-
tłości jego.

2. Raczej nas, *W*anie! ty nocw bronić od zło-
śliwych mocy: Daj, bym szczęśliwie zasnęli od
śpatana wolni byli, wolni byli.

3. Choć się oczy snem zdechmią, niech myśli
serdecznie czują; Od grzechu, hańby i śmierci res-
twoia niech nas strzeż, niech nas strzeż.

4. Prosim cię, *W*anie *J*ezu! broń nas od
diabla, zmiłuj się: Wtoto duszy naszej chodzi, niech
nas zbradą nie podchodzi, nie podchodzi.

5. *W*szakemś twoi wybrani, twą świętą krwią
pożyłani, z dekretu *D*oca wiecznego, *D*ział ludu
osobliwego, osobliwego.

6. Jeśliś *W*anioła świętego, niech strzeże dzie-
łctwa twego! Przypadź z wysoki niebieskami,
bądźem zewsząd bezpieczni, bezpieczni.

7. Już w *Z*mieniu twym zasniemy, gdyż cię
przytomnego wiemy: *D* Trojco w jedney *J*śno-
ści! miewże chwałę na wieczności, na wieczności.

Jai. 27, 5. Jzali kto uymie siłę moją, aby uczynił
potop ze mną! Aby, potop, mowię uczynił ze mną.

Was ich heut von dir gebeten.

Nota: Powstań, duszo! do śpiewania.

686. *S*! com cię prosił dnia tego, toś mi,
*J*ezu! z łaski dał, nie odstąpiłeś
nędznego, tak, jem przypadku nie miał: Czom się
miał na baczności? Tym nie zarzężył z słabości?
*J*ezu! ratuj mię grzesznego, i wybaw od wsego
złego.

2. *W*spędzić się już wytkroczyło; Iecz boleśne
rany two, ktorami ciało two było zbite, gładzą
grzechy wse: Dzyść mię też z mych złości, a
połżep moje kości, ktoreś w poluicie pokruszył,
gdys na nie był gniew twoy wzruszył.

3. A gdy już noc następuje, weź mię w opiekę
swoją, niech zbradą piekła nie czuje i skody się nie
boję: Oddal ogień i wody, kradzież i złe przgody:
Nagły śmierci broń mię, *W*anie! błogosław sam
moje spani.

4. Zaczynam teraz ciało moje kładę już w mo e
łoję: ale więcej w rany twoje *D*uszę moją położę;
Jal się krzye piał mały, kiedy grzmi, w ciałne
łaly, tak ja się też w nich ukrywam, żywot maiaę,
na śmierć nie dbam.

Pf. 78, 14. Pr omadził ie w obłoku we dnie, a każdy nocą w jasny ym ogniu.

Nota: Będę cię wielbił.

687. **D** Jezu, obrona moia! idę do swego pokoja, położę się w łóżko swoje, zamknij ty za mną drzwi moje.

2. Odpusć z łaski nieprawości, **W** Dże! bron mię w tej ciemności, daj w łóż ciach twych spać bezpiecznie, i odpoczywać statecznie.

3. **W**e śnie mym bądź Stróżem moim, żłose oddał ramieniem swoim: racz, mię strzydlami przysypywać, z Anioły w domu mym bywać.

4. Strzeż mię od ognia i wody, od nagłych śmierci i głodu, od smutku, strachu, żalości, bron mię w tej nocnej ciemności.

5. Kiedy usnę, czyj ty **P**anie! niech z drugiemu zdrowo wstane, a do norwej potym pracy, daj mi, co twa wola racz.

6. Ku chwale twej, Chryste **P**anie! niech mam w ranach twych wyspanie; **J**ezu drogi, wysłuchaj mię! będę cię wielbił tam wiecznie.

Pf. 36, 8. Jakoż drogie jest miłosierdzie twoje, **W** Dże! przetoż synowie ludzcy w cieniu strzydel twoich usną.

Werde munter mein Gemüthe.

688. **P**owstań, ducho! do śpiewania, wy me wszystkich wewnętrzności! stawcie **P** Anielskie zmitowania, **W** Dskley tu mnie litosci: Odyż mię on dnia przestęgo, obronił wstęge złego, tak obronił, tak prowadził, że mi śatan nie zawas dżył.

2. Słuchając oddawamy sławę, o **W** Dże miłosierdny! jes poszczęścił mą zabawę, jes w obietnicach wierny; boś mię uchwalał złości, i różnych nieprawości, i nieprzyjaciół obronił, a twą prawicą zastonił.

3. Żadna mądrość nie wymowi cudów twoich litosci: Żaden igrzyl nie wystowi ręki twej wszechmocności: Dobroć twa nie ma miary, ktoż policzy twe dary? Tys mię, **J**ezu! sam prowadził, że mi kłopot nie dosadził.

4. Ten dzień prawie ustępuje, zginą skronie iasności, a mię przykra noc frasuje, i tej strasne ciemności: Bądź przy mnie, Dycze święty! a niechay twoy glanc wiety mię oświeca w tej ciemności, i rozgrzewa w oziębłości. 5.

5. **P**anie! z miłosierdzia twego odpusć me nieprawości, boć ciężarem serca mego, są me wszelkie złości: **A** gdy śatan swą złością piekielną gorącością strachy, grozi, ty sam ratuj, z pomistą na mię nie następuy.

6. Opuściłem cię był, **P**anie! lecz się garnę ku tobie. Syn twoy sprawił poiednanie, ten mię garnie ku sobie: **A**ch ciężkie grzechy moje; lecz, **J**ezu! rany twoje, są jedyną mą ośłoda mym ratunkiem, mą swobodą.

7. **O** Skronie sprawiedliwości! **D** Jezu, ma Światłości twej ias **W** Dskley wszechmocności od dawam się w ciemności. Nie odstępuy mię, **W** Dże! boć mię nikt nie wspomozę, twa litość, twe zmitowanie, są jedne me usanie.

8. Szataniskich śleci uchwala mię w te nocne ciemności, bez strachów wszelkich dochoway mię do rannej iasności. **J**utrzenko serca mego! nie odstępuyżę z niego, mieklay w sercu mym na wieki, niech cię wielbię z twej opieki.

9. Gdy się zawrą oczy moje, gdy zasnę prawowany, **J**ezu, święte **J**mie twoje będzie moy Starb łochany: Daj o tobie sny miewam, daj tobie i śpiąc śpiewam! a tak chociaż odpoczywam, niech w tobie pociesz zażywam.

10. Tej nocy użyż mi **P**anie! odpoczynku wdzięcznego, niechay nieszczęście ustanie, przydad Anioła twego: Dufę, ciało, żywot swoy, żonę, dziatki i zbior moy, i bliźnich oddawam, **P**anie! w twoie Dycowskie staranie.

11. Niech się nie lekam niczego, uchwala mię słych ludzi: Niech woienna tręga stęga brzmiąc mię, **P**anie! nie budzi: Choroby, ogień, wody, i strasne niepogody, oddał powietrze morowe: Dufy, ciało, daj dni zdrowe.

12. **W**ysłuchaj, o **W** Dże wielki! modlitwę sługi swego, **J**ezu! tys godzin caci wszelkiej bądź Stróżem serca mego: **A** ty, o Gościu wiety jerc nasych, **D**uchu święty! słych me serdeczne wzdychanie. **A**men! niechay się tak stanie.

Pf. 118, 6. **P**an jest ze mną, nie będę się bał, żeby mi co uczynił człowiek.

Nota: Chryste dniu naszey.

689. **S**kronie się chyli ku ziemi, **P**anie **J**ezu! racz być z swemi; już czas nieszporny nastawa, niech modlitwa nie ustawa. **B** **Z**ni

(Słusi z tej Pieśni dwie czynią, i tak wierzą pierwszą poczynają.) Już nam ten dzień usteępuje, niech nas Bóg nie odstępnie: Już czas 1c.

2. Wołamy sercy brzmiać: Bostan, Płanie! z nami święci: Już na zgonie, już świat swego bliski upadku wiecznego.

3. Czas przyiemny, dni zbawienia, wyżły nasze sumnienia: Już noc śmierci następuje, która prace odepnie.

4. Jasne słońce słowa twego, Antychrystusa złośnego, zaskło, burza, a już, Płanie! po chwili wiernych nie stanie.

5. Znak przyścia twego mamy, słowo, którego słuchamy; bo ta wesoła nowina bliu zatrącenie Syna.

6. Przybądź i sam w swej osobie, niech wie wysiłek świat o tobie: Zabij przeciwnika swego, ratuj Zboru wybranego.

7. Nasze serdeczne wzdychanie, racz przyjąć w uszy swe, Płanie! a iakoś nas miał w obronie i poranku, tak strzeż na zgonie.

8. Do wieczora ostatniego, i do końca świata tego, nie wypuszczaj nas z opieki, Jezu! bądź z nami na wieki.

Lut. 24, 29. Bostan z nami, boć się ma tu wieczorowi, a już się dzień nachylił.

Der Tag hat sich geneiget.

Nota: Serdecznie oczeł.

690. Światłość słoneczna znikła, ośłazała się noc: W Dgu bądź chwila żywła, że strzegł nas przez swą moc! On z swolek opatrności, strzeże dusze, ciała: D by z tego czuności, światu to nie znało.

2. Niemal nie w tej niskości, co by miało trwałosc, procz Pańskiej łaskawości, która trwa na wieczność. Klada ludzkie ufność w tym, że ie Bóg z opieki nie spuści: W Dgu, nie w czym, ufam ia na wieki.

3. Zegoni się oddał pieczy, w tej łości światowej, żywot ten nasz człowieczy, iest prawie światowy, który rośa stropiony rano ślicznie kwitnie, kosa zaś podniecany, bardzo przedko nitnie.

4. Odepść mi, miły Płanie! grzech mój i nieprawosc, wielkie iest me zmazanie: Dłaz mi łaskawosc, Gdybys mnie ty przyzwalał grzechy i występkę, przed tobą ia iakbym stał: Śmiercie by była, meści.

5. D

5. O łaskę przeto proszę w Imię Jezurowe, niech kwit grzechów odnoję, z Ducha serce nowe: Ten, żeby też uczył mię, owsem wiodł do tego, abym nie utracił cię, ni dobra twoiego.

6. Dusze i ciało moje, i wysiłek coś mi dał, oddaę w ręce twoje, byś o tym dozor miał. Bądź mi miłosieru Płanie! z miłosierdzia swego: Day zbawienie słońcie, wezm do raju twego.

3ai. 43, 5. Nie boj się! bom Ja z tobą.

Bleib' bei uns, Herr.

691. Wieczor nadchodzi, zostan z nami, Płanie! a bądź nam łaskaw, spuść swe znikowanie! Prosim, Chryste Płanie.

2. Wieczor nadchodzi, zostan z nami, Płanie! niech zgnie wszelka złość i mordowanie: Prosim, Chryste Płanie!

3. Wieczor nadchodzi, zostan z nami, Płanie! niech twoich wiernych strug stawa zostanie! Prosim, Chryste Płanie!

4. Wieczor nadchodzi, zostan z nami, Płanie! niech wszelka ciężkość i smutek ustatie: Prosim, Chryste Płanie!

5. Wieczor nadchodzi, zostan z nami, Płanie! day nam pocieche w śmierci ochłodzenie: Prosim, Chryste Płanie!

6. Wieczor nadchodzi, wieczor tego świata nadchodzą ciężkie, złe i drogie lata: Bliśto koniec świata.

Ps. 121, 5. Płan iest Stozem twoim: Płan iest Cieniem twoim po prawey ręce twej.

Willkommen liebe Stunden.

Nota: Już lasy uciskaia.

692. Witajcież, o godziny, wasze to nawiedziny z nocą ulubioną, która dla wezaju mego, z swego cienia ciemnego iest oczom moim zaskona.

2. Zdzieję, członki strudzone, brzemienia uwolnione, do snu wam wolnego; zażycie do zarażnia, wolności bez troskania, z łaski Ducha wspaniałego.

3. Obronco wszelkiej głody! Darco wszelkiej nagrody! Cześć ci za to daie, żeś mię czasu łaskawego, przypadku łaskawego, często bronisz, to wyznaję.

3 2

4. Dycze

4. Dyrze twojej rodziny! sam zadłużony w winy, mego dzień żywota, a przecie mię na ziemi tu chowaś z żyjącymi, choć iusi w śmierci przeszli wrota.

5. Cześć bądź Śmierci twemu, żeś dziś po-mógł nędznemu, nad me wyleżanie: Wo ktoż to wiedzieć może, gdzieś ty wspomagał, Wdże; trudne w tym rozpominanie.

6. Co mi się poświęściło, i to od ciebie było: Nie znam szczęścia mego. Gdzie mię nie dosła szkoda, a poitała nagroda, z błogostawieństwa to twego.

7. Ty będziesz miał staranie, i dziś przy mię czuy, Panie! dla mej bezpieczeństwa. Boć ia wespół z moiemi ostatnemi twoimi, i tak zasną bez tęskności.

Pf. 91, 4, 5. Bierzem swym odkryj cię Pan, a pod przydatami jego bezpiecznym będziesz. Nie ulekniesz się strachu nocnego, ani strzały latającej we dnie. Die Nacht ist kommen, darinn.

Nota: O Święty Jezu! cożes.

693. Śmierzchem dochodzi kres czucia ziemnego, a w oczu wiodzi przypsal smu wdzięcznego! Bądź nam pomocny, o Królu wszechmocny! w ciemny czas nocny.

2. Nieprzypaciolby chytre racz zapędzić: Straż przez Anioły racz nam sam sporządzić: Ducha naszego i ciała krewkiego ochroń od złego.

3. Wysł bogobojna niech nas w sen zawodzi: Dobroć twa bojna niechay z nami wśchodzi: Przez sen na iawie trzymay nas łaskawie na dobrej sprawie.

4. Choro opatrny, wyzwol więznie, Panie! troślinych ratuy, miew Boskie staranie, i nad starzemi, i nad najmłodszymi, i nad średniemi.

5. Święć Śmieć twoie, Dyrze! kroluy wie-cznie, wiedź rządy swoje, day też chleb bezpie-cznie: Zgładź, co grzesznego, skroć czarta stro-giego: Zbaw nas od złego.

LII. Pieśni stołowe.

4) Przed Obiadem.

Pf. 145, 15. Ocy wspaniałe w tobie nadzieję mają, a ty im dawaś pokarm ich czasu swego.

Nota: O Chryste, Synu Wdzy.

694. Dyrze nasz najmocniejszy, Tworco wspaniałych rzeczy! nad wspaniałe nasz

najskawniejszy, wspanisko masz na pieczy: Do ciebie wzgląd swoy mamy, darów twoich jadamy, dayże ich doznamy.

Do ciebie wzgląd mamy t. i. Ocy podnosimy.

2. Ty deszczem skrapiasz ziemię, z obłoków nie-bieskich, by wpełnie ludzkie plemię w tych tu kra-iach ziemskich miało swe opatrzenie, i trawa roz-trzewienie, bydło pożywienie.

3. Ty chleb powszedni dawaś nam tu posile-niu, wino, napoy wystawiasz przeciwko pragnie-niu: To z łaski twojej mamy, i tego zazżywamy, chwaleć oddawamy.

4. Wspanisko na cię pogląda, dobrotliwy Pa-nie! Dobroku swego jada, bez niego ustanie: Reł-twey otworzenie, sporządza pożywienie, wspaniałe opatrzenie.

5. Gdy dawaś pokarm, Panie, nam tu na-syceniu, day serc przygotowanie, ciebie tu chwa-leniu: Użyj nam powszedniego chleba z daru twego, żyćz i niebieskiego.

6. Racz sam poświęcić Panie! nas i dary swoje: Ley bojne pożeganie na stworzenie twoje: Bym ciała pośilili i duży opatrzyli, wiecznie z tobą żyli.

Pf. 145, 16. Otwieraj ręce twoje a nasycaś wspanisko, co żyje, według upodobania twego.

Nota: Kto się Pana Wdga.

695. Ty sam, Panie! dawaś z nieba ludziom pokarm, gdy go trzeba, a na rozkazanie twoje z suchej skały płyną zdroje.

2. Użyj nam swej łaski wiecznej na tey puszcy niebezpiecznej, a pożyw lud swoy wybrany, aż przyjdzie kraj obiecany.

3. Racz nam dać prawdziwe wodze, w myś-ney tego świata drodze, a oświeć nas Duchem swoim: że przy twojej prawdziwej stoim.

4. Naucz nas przytopynej miary, iako przy-mować twe dary, i racz ie nam błogostawieć tał, iakoś ie raczył sprawić.

1. Po Obiedzie.

Pf. 147, 1. Chwalcie Pana! Abowiem dobra rzecz jest, śpiewać Wdgu naszemu.

696. Bądź chwala, Panie! tobie za te dary twoje, żeś nałarmił i napoił nasz,

nas, stworzenie swoje. A iakoś dał pomiedni chleb ciałom ku żywności: tak posilaj słowem swoim dusz naszych krewości przez Chrystusa Płana naszego, który z tobą żyje w jedności Ducha Świętego, Bóg wieczny prawdziwy.

1 Tym. 4. 4. 5. Wskazie stworzenie Bóg dobre jest, a nie ma być odrzucono, co z działaniem bywa przypinowane. Abowiem poświęcono bywa przez słowo Boga i przez modlitwę.

Herr Gott! nun sei gepreiset.

Nota: O Chryste, Synu Boży.

697. *W*adźże częś, Płanie! tobie spiewamy przystojnie, żeś nas karcił w tej dobie*, i poileś hojnie: Dobroć twą oświadczaiąc, wiarę naszą stwierdzaając, żeś Bógiem w niebie.

* W tej dobie, t. i. w tym czasie.

2. I edliśmy też zgrzeszyli, miłosierny Płanie! gdyśmy zbyt ledli, pili, ośaż zmiłowanie, i odpusć nam grzeszenie, słuchaj nasze modlenie, acz gniewałam ciebie.

3. I tak racz zawsze chować duszę z ciałem, Płanie! w Chrystusie uśanować*, niech żywności stanie, byśmy tak głod miłując, w tryżu mocno zostając, wiecznie z tobą żyli.

W Chrystusie uśanować, t. i. nie karać dla Chrystusa.

4. O Dpce wiernych wśędzie! święć się Imię twoje: Królestwo twe niech będzie. Wola twą rządź swoje; Day chleb: Odpusć grzeszenie: Oddal złe pokuszenie, byśmy złosci zbyli.

Pf. 147, 9. Pan dawa bydlu pokarm ich, i truczotom miodnym, które wolała do niego.

Lobet den Herren, den.

698. *D*aycie częś Płanu: Daycie częś Płanu, Bógu łaskawemu! Oddaycie pokorę należącyemu! należącyemu A pieśń wesolą krzykniecie samemu! Daycie częś Płanu! Daycie częś Płanu!

2. Spiewajcież spólem; stawiać Płana tego; Chwalcie na harfie wdzięczney Boga swego!; Bóg jest wielmożny, znacząc czynny* tego. Daycie częś Płanu; ;

* Czynny t. i. sprawny.

3. On ciemne chmury, ; na niebo przynosi, on dżdżem krosiłym wyschłą ziemię chłodzi, ; Na wierzchoch skalnych trawę bujną rodzi. Daycie częś Panu! ;

4. On

4. On wysyłał rzeczon ;: dodawa żywności, zwierzęta polne, żywi z swych miłości ;: Kruczęta małe ma sam na baczności. Daycie częś Panu ;:

5. On się nie tocha ;: w biegu bystrych łoni*, ni oka swego, za fermierzem słoni. ;: Co w nim usą, tych on mężnie broni. Daycie częś Płanu! ;:

* W biegu bystrych łoni, t. i. w tych, którzy się iak łon, spuszczaia na moc swoje. Pf. 32, 9.

6. Dziękujcie Płanu! ;: co wysyła sprawu, ; z którego woda żywa wyskakuje. ;: A nad grzesznemi łitość pokazuje. Daycie częś Płanu! ;:

7. O Jezu Chryste; Synu Najwyższego! daycie chwalemy godnie czasu tego ;: Potym nas do mieś żywota wiecznego. Daycie częś Płanu! ;: Pf. 145, 10. Niech Cię wyśławiaia Płanie wysyła, sprawy twoje.

Nota: O Chryste, Synu Boży.

699. *D*aymy częś Bógu swemu za dary przyjęte, spiewamy z serca iemu, chwalc, Imię święte: Płan się czie rozkazuje, Płan wdzięcznie częś przypinuje, chwalc swe miłuje.

2. Chwała bądź, Płanie! tobie, co z ziemi obłoki wyciągaś na częś sobie, iako świat sę roki: Ty gęste dechę leieś, ty chłodną rosę sę ieś, ty słonec świat grzeieś.

3. Płastwu, bydlu, zwierzowi obroki wydawaś, a karmne* człowiekowi na żywność podawaś: Jemu rol kółem chodz, iemu, co się gdzie rodzi w pożytek przychodzi. * Karmne, t. i. utuczone.

4. Ciebie prosimy, Płanie! biorąc twoje dary, day nam ich używanie z przestrzeganiem miary: Ukłony rozrzućności, bron od zbytniej chciwości i świeckich marności.

5. Dawaj ciału obroki, racz ducha naszego obwarować wyroki* słowa zbawienego: Wyśmy w wierze wzrost brali, w cnotach się pomnażali, w prawdzie stale trwali.

* Obwarować wyroki, t. i. posilić słowem świętym.

1 Krol. 3, 10. 12. Pobodoś się to Płanu, że żądał Salomon ten rzecz. Tedy rzeft Bóg do niego: Dla tego, żeś o to prosił, a nie żadałś sobie długich dni, a nie żadałś sobie bogactw: Otożem uczynił, według słow twoich.

Zweierlei bitt' ich von dir.

Nota: Z serca Boga spiewamy.

700. *D*aymy rzecz proś, Płanie! dnu rzeczy mam żądanie od ciebie, który

który

8. Racz nas chwalc w prawdzie swej, domieść wolności wiecznej, hymn Zmię twe chwaliłi, w Chrystu, Amen! mówili.

Pf. 104, 15. Za twoją sprawą rośnie trawa dla bydła, a ziola na pożytek człowieczy.

Lobet den Herrn, und dankt.

Nota: D Św. Trójcy.

704. Dziękujemy Płnu za wszystkie dary Jego, którem wzięli z bezodrewności, które teraz przy stole, i które bierzemy, pożyjemy.

2. Dni nas wszystkich wyprowadził na światłość, i przez Chrysta przysłał za lud swój własności, odpuszcza też przez Chrysta umieszczenie nasze zgrzeszenie.

3. Duch Jego dobry zawsze o nas radzi, karze, naucza, i w dobrem prowadzi, abyśmy w krzyżu trwogi się nie bali, lecz w nim ufali.

4. Dał też przez swą anielską obronę, nam we dnie w nocy bezpieczną zastawę, by szatan nie mógł zdradą nas podchodzić, w niwczem zasłonił.

5. Przytem iść oycie działom chleb gotuje, i one w niedzy wszelkiej ratuje, nie dając światu ich w posromocenie i pohańbienie.

6. Przetoż ufajcie, wierni! Bogu swemu, on da obronę i chleb z was każdemu: Potym z Chrystusem macie w niebie brywać, w łasce opływać.

7. Za to mu z serca dziękujcie prawego, i błagajcie go tu czasu wszelkiego, by nam użytych, po tej niedzy częstych, śmierci zbawiennej.

8. Tak na duszy, na ciele nasyceni, jesteśmy w świecie dożyć bogactwi, gdyby najlepszego Starbu tu nabyli, świat zwyciężyli.

Pf. 34, 9. Skosztujcie, a obaczcie, iako jest dobry Płn: Bogostawiony człowiek, który w nim ufa.

Nun ist die Mahlzeit vollenbracht.

Nota: Przyjście nam iście Zbawienie.

705. Tu jem obiad odprawili, i tużem się nalebli, Wdże! łaskim twym żyli, ktorom do stołu siedli, gdyż każdemu czasu Jego raczył dać, i z nas każdego jameś hojnie nakarmił.

2. Zał

2. Zał wielkie twe miłosierdzie! Zał chwalebna dobroć twa! Ktora się w mej łascey będzie o duszę, ciało stara. Dawco życia, me Książenie! ty masz o wszystko staranie, tyś wszystkich nas nasycił.

3. Dna niebieskie otwierał, i deszcz obfity dajesz: Ziemię łaską twą napelniał, owoce z niej wydał: z tą gotow chleb na rozkaz twój: Załżeby cię za to duch mój, nie miał, Dycze mój, wielbić.

4. Wydłu pokarm czasu swego i kruczetom rozdawał: Nie zapominał żadnego: bo przed wszystkim żywność masz. Płnie! ręce twą otwierał, i co żyje, sam nasycił, z wielkim upodobaniem.

5. Za te dobroci już chcemy, iść działki twe, dziękować, pożywać w świecie będziemy, chwałę twe sportować, i kończyć obiad z śpiewaniem, modlitwą i dziękowaniem: Ach! niegardź tem, o Wdże!

6. Odpusć nam winy, o Płnie a daj, czego nam trzeba, miły dalek o nas staranie, daj chleb pożyteczny z nieba, dobre czasy, pożywienie, święcie, pokój, dobre mniemie, zdrowie, z przeżyciem twym.

7. Na ostatku niech raz w niebie przy stole twym zasiędzim, gdzie wszystkich hojnie u ciebie darów, Wdże! nabędziem: Tam nam udzieliś radości, a my na wieczne wieczności za to cie chwalić będziem.

Pf. 147, 7. 8. 9. Spiewajcież Płnu z chwałą-ktora okrywa niebiosa obłokami, a deszcz ziemi gotuje Który czyni, że rośnie trawa po gorach; Który dał wodę polarną ich.

Wir sind nun wieder satt.

Nota: Kto woli Wdżem nasładowie.

706. Nasycił nas Bog z nowu hojnie, z Dyrconskich Dostkiew kłosek; iść wszystkie stworzenia przystojnie żywi aż do ścisłości, tak i nam dalek dobrego dała bezodrewność Jego.

2. Zjedliśmy, za zdrowia dobrego, łaskawie chleba swiego, nakarmił, napoił grzesznego Bog hojnie, niż godzien Jego. Czesłował nas bezodrewność, pożył nas miłosierdzie.

3. Potem

3. Podźmyż wždy do niego spoczęnie, z dzieła ust i serca swego: Podźmiemy iemu serdecznie, że nas żywi do dnia tego, że nas karmi i napawa wiele dobrego nam dawa.

4. Daiemyż cześć, moc, chwałę, sławę, o BDe, że w Trócy jedyny! Stawimy, o BDe łaskawy! BDe Zastępów, twe czyny, żeśmy wzięli wiele i mali, czegoś tylko pożądali.

5. Poti tu na świecie żyjemy, potli ducha w cieśle stanie, zawsze cię wystawiać będziemy, że nas wszystkich żywisz, PAnie! i dałeś nam tu obficie, czego potrzebuje życie.

6. Ach! błogosławże nam i dalej, daj, byśmy potli żyjemy co wola twa, z rękł twych brali i czego potrzebujemy. BDe zbawienia naszego! daj każdemu częstę jego.

7. Witujesz się nad kruczkami, przedziwnie ie opatruiesz, toć i nad nami, dziatęciami twoimi, się też zmiłujesz, z oycowskiej szczodroblowości, nasycisz nas do sytości.

8. Osobliwie racz posilkować, Jezu, dusz naszych krewności, chlebem, którym nam chciał zgotować, w bosku twym, w śmiertelnej młodości, a tak my czas wiecznemi nigdy łąnąć nie będziemy.

Bł. 146, 1—6. Chwał, ducho moja PAna: « Ktoro uczynił niebo i ziemię, morze i wszystko, co w nich jest.

Singen wir all' Gott dem.

Natą: 8 serca BDgu śpiewamy.

707. Już wszyscy zaśpiewamy, BDgu cześć, chwałę dajmy, że nie tylko samemu człowiekowi grzesznemu dać polarm odzienie, tudzież wszelkie stworzenie żywi na podziwienie.

2. Nam to naprzód przy stoi, bo on nas z łaski swojej, według obrazu swego stworzyć raczył każdego: I w każdej naszej sprawie, w wszelkiej pracy, zabawie dopomaga łaskawie.

3. Niż się człowiek narodzi, i na ten świat przychodzi, teżże będąc u matki w żywocie, już dostatkł pogotowisu znajdzie, które mu PAnu gotuje, hojnie wsem opatruie.

4. Ziemię dźdżem, rosą chlodzi, z której wszystko wychodzi, chleb, wino, urodzaje wszelkie z siebie wydaie, na której się bddłeta swoyskie, dzięki wizergeta żywią, nędzne ptaszkta.

5. By.

5. Bydła różne stadami, owce, zaś tysiącami także inży dobytek, człowieku na pożytek rozmnaża się i rodzi, na pastwiska wychodzi, i w trawach buynych brodzi.

6. Skoro wiosna rozpущa, rolnik pługiem rozpущa w ziemię, orze i sieie, ziemie młoci i wieie, forcem, łasktem przebadaie, z tego trybut* oddaie, i ubogim rozdaie.

* Trybut, t. i. Podatek.

7. Sady, lasy obfite owoce rozmaite przynoszą i też rodzą, z cudzych krajów przychodzą niezliczone Pnam dary, sol i inże towary wodą wiedziem bez miary.

8. W wodziech ryby skłaią, same się zalecają, ptak dzięki swoje młode człowieku na wygość żywi, polarm im nosi, o gniazdeczku sam głosi, wybrać ie zgola prosi.

9. A to wszystko od wieku Bog sporządza człowieku, wszędzie łudnie buduje, co potrzeba, fałuje: Nigdy ten PAn nie drzemie, wszystko lecie i ziemie opatruie przedziwnie.

10. D szczodrobliwu BDe! żaden człowiek nie może wyliczyć twych szczodrości, których nam z swej miłości używasz i dodawaś, hojnie karmissz, naraćwasz, i dawać nie przestawasz.

11. Niechże za to wdzięcznemi seremi dzięki dajemy, że się tak o nas starasz, że żywność wszystkim dawaś: Niech miłość twą uznaiem, z duszą, ciałem się dajem, wielbić cię nie przestaiem.

1 Kor. 10, 31. Lub iecie, lub piicie, lub cokolwiek czynicie, wszystko ku chwale Bożej czynicie.

Den Vater dort oben.

708. Syna na wysokości, chwalmy czasu tego! że on z swej miłości żywi z nas każdego, dla Syna swego z nieba wysokiego, dodawa wszystko.

2. Tobie chwala, o PAnie! za twe uczynności. Tobie dziękowanie, o BDe wieczności, któryś ieś poznany, żeś PAnem nad Paną, przez polarm nam dany.

3. Przypimiżże od nas w ten czas, tę chwałę ofiarę, o Stworzycielu nasz! to Chrysta prawą wiarę, onę ulub sobie, Syn twój za nas bie dość uczynił tobie.

4. Boć

4. Boć my z siebie nie mamy nic dobrego, **W**anie! łaski twej ciekamy, tyś nasze ufanie, i tu w tej niskości, i na wysokości, w niebieskiej radości.

5. Przyimiy od nas, o **W**anie! z swej **W**olki miłości, z serca dziękowanie, zbaw nas wszelkiej złości, pobierz nas do siebie, abysmy u ciebie wiecznie żyli w niebie.

Pf. 111. 4. 5. Miłosierny a litościwy **W**An, dał pokarm tym, którzy się go boją.

Nota: O Chryste, Synu Boży.

709. W Anu **W**Dgu wszechmocnemu, dziełamy w radości, iż on ciachu naszemu, dał chleb ku żywności: Raczyl nas dary swoimi nakarmić obfitami, z swojej bezdrobności.

2. Bądźżeć już Dyoze niebieski! częś i chwata tobie, iże nas w tej nędzy ziemskiej tak raczyś mieć sobie: żywiś, chorwaś, i daruieś, a wsem dobrem opatruieś, na wszelką godzinę.

3. Użyję nam dziateczkom swym, pośi będziemy żyli, abysmy twem świętym dusze swe łarmili: Day nam grzechów odpuszczenie, w prawej wierze posilenie, w łasce twojej pomnożenie.

Opisanie Ewang. Mark. 8, 1—9. Jak **J**ezus siedmiorgiem chleba czterch tysięcy nakarmił.

Nota: Dziektupmyż **W**Anu swemu.

710. W żywamyż **W**Alna tego, który z nas dziś każdego z łaski swej nie przebaczył, owsem nakarmić raczył.

2. Dzy tego patrzają na tych, co w nim ufają, przy takowych rad stawa, kto się mu w moc powadawa.

3. Na wyszł świat i kraie pełną częścią wydaie wyszł karmi i chłodzi, co się na ten świat odzi.

4. Serce iego aż mdleie, gdy się nam w czem jle dzieie, zwiastęca, kto za nim bieży, i mocno w niego wierzy.

5. Widząc **J**ezus na puśczy czterch tysięcy, którzy za nim przybiegli, nie wsi, ani edli,

6. Nie chcąc ich tak o głodzie rozpuścić, aby w drodze nie pomarli, ustali, tak wielu iako mali.

7. Epy.

7. Spytał przedo i śmieie uczniów swych, iezli wiele chlebow przy sobie mieli? Siedm, zaraz powiedzieli.

8. Ktore sam wziąwszy, łamał, uczniom mówiąc podawał: Biercie, i rozdawajcie, żadnego nie miałcie.

9. I rybek, lubo mało, wyszłim się to dostało, iednak, gdy iestć przestali, utomków nazbierali.

10. Siedm łosów, wielkie dziwy! Głowiek i **B**og prawdziwy uczynił, wiedząc każdy, że mu to można zawżdy.

11. A kto z nim herzerze pości, a nazbyt się nie troczy, będzie miał bez pochyby pewny chleb pewne ryby.

12. Przyimiyż z dobrą wolą od **W**Alna chleb i solę, aaromadżając po troche, aż napełniś twe łoże.

5 **M**obz. 8, 10. Gdy będziesz iadł, a napełniś się, będziesz chwalił **W**Alna **B**oga twego.

Singen wir aus Herzensgrund.

711. 3 serca **W**Dgu spierowamy, usty go wystawiamy! iak daie swe hojności, iak łaski miłości: Ptacy żywność od niego mają wiele dobrego, i my pokarmy iego.

2. Chwalcmyż go, ślubzy iego! z urzędu powinnego, znaymy, iak umiślował nas, i wyszł do daro, wał, złożył z ciała i z łości człowieka z swej miłości, że widzi dzień światłości.

3. Skoro czeł stanął w cieie, dał kuchnią i dobre wiele, pięknie go uformował*, z łaski dusze daro, wał, gdy się narodził z matki, i już ma wszelkie dostatk, iak nas żywi, swe dątki.

* Uformował, t. i. Ukształtował.

4. **B**og sam ziemię uprawia, żywność na niej postawia, kropi pagorki, gory, ma bydło pokarm spory, wino i chleb wywodzi, i co nam ziemia rodzi, w tymci żywot nas chłodzi.

5. **W**oda wydawa ryby na stoł nasz bez pochyby*, ptacy się rozmnażają, młode swe ludzom daia. Zwierz dątki i domowy za pokarm bywa zdrowy, iest od **W**Dga gotowy.

* Bez pochyby, t. i. Pewnie.

6. Dzie.

6. Dziękujemy z prośbami, i że Bóg nas darował obdarzył hojnie znamy, prawa jego chwalamy. Zmie sławimy jego, przez Chrysta, Syna tego, Amen! z serca wiernego.

LIII. W potrzebach powszechnych.

Pf. 85, 2. 5. Łaskę, PAnie! niekiedy polazować, ziemi twojej. Przymroć nas, o BDe, zbawienia naszego!

Wenn wir in höchsten Nöthen.

712. Będący w wielkiej niewoli, i nie wiedząc, kiedy indziej szukać pomocy i rady, chociaż się staramy wśedy:

2. Tedy tę pociechę mamy, gdy cię społecznie wzywamy, i prosimy, wieczny BDe! o ratunek wszelkiej nędzy.

3. Dedy i też serca nasze podnosim żałosnie k' tobie, szukający odpuśczenia grzechów, i każdy ulżenia.

4. Jakoś obiecał wysłuchać, łaskawie swoim pomoc dać, w imię Chrysta, Syna twego, Drędownika naszego.

5. Przetoż, o PAnie BDe nasz! zlitny się nad nami w ten czas, bośmy prawie opuśczeni, w wielkim smutku zatrużeni.

6. Nie patrząc na nasze złosci, odpuść ie nam z twej miłości, stój przy nas w tej nędzy wielkiej, wybaw nas od plagi wszelkiej.

7. Abyśmy wyższych jędrzeźnie dziękowali tobie wiecznie, "odfug słowa twego żyli, ciebie na wielki chwaliłi.

Infza Kompozycya.

Wenn wir in höchsten Nöthen.

713. Naytrudniejszy naszej chwili zwatpiwszy o własnej sile, nie mając rady ni mocy, choć myślemy we dnie, w nocy.

2. Ten ostatni przystęp mamy, że się pospołu stawiamy, wśechmocny Królu! do ciebie, boś wezwany Ratownik w niebie.

3. Dedy serca podnosimy ciebie nabożnie prosimy: Odpuść winy, a karanie sprawiedliwe hamuj PAnie!

4. Tyś

4. Tyś przybiecał każdemu łaskę, cię wzywajacemu w imieniu Syna twego, Drędownika naszego.

5. Otoż mi w jego godności, twej oycowskiej wielcebnosci swe ciężary przekładamy, które na sercach dźwigamy.

6. Przebacź ludzkich nieczemności, a łitowy nas z naszych złosci: Bacz, i przemień utrapienie ciężkie w wesołe zbawienie.

7. A my pocieszeni, twemu słowu posłuch zbawienemu oświadczywszy, tu statecznie będziemy cię chwalić i wiecznie.

Pf. 130, 1. Z głębokości wołam do ciebie, o PAnie PAnie! wysłuchaj głos mój.

Zu dir von Herzensgrunde.

Nota: Bdaw na PAna twe drogi.

714. O ciebie z serca swego wołam z głębokości, czasu frasunku mego, PAnie! słysz żądosci, BDe! głos mój rzewliwy przymyś w uszy swoje, raczej być miłosierdy na modlitwy moje.

2. Jezli nas z nieprawosci karać będziesz PAnie! ktoż przed twojej srogości sądem się ostanie? Alles skonnieszy zawždy nam do odpuśczenia, aby cię chwalił każdy, za twe zmiłowania.

3. Za wierze, łaska jego grzesznym jest gotow a, ogładam się na niego i na jego słowa. S z wielką go żądoscią dusza ma pożąda, niżli stroż co z tęsknotą śmiania wygłada.

4. Niechże się! co chce, dziecie, Izraelu! w PAnie kładź zawždy swe nadzieie, uznaj zmiłowanie: PAn Izraela swego jest Wysłupicielem, onże i grzechów tego sam jest Błagdziecielem.

Pf. 91, caly.

Wer in dem Schutz des Höchsten.

Nota: Pomoż mi Boże, bym.

715. Skto opieki Naywyższego w strachu jego używa, ten w ciemni Wśechmocnego cego bezpiecznie odpoczywa: przetoż i ja mówię tobie! Tyś ma Obrona, PAnie! tyś Twierdza, tyś Bóg, ja w tobie samym składam ufanie.

2. Bo on mię z silda łowczego, którego się ja boję, wyrwie, i z zaraźliwego powietrza, przez moc swoją: Day mi pod strzypkami swymi uleczę, jak jdy

zawždy bezpiecznie, jak tarczą mię prawdziwem
Kowy strzedz będzie wiecznie.

3. Przetoż mię nie nie zatruwają trwogi noczi
straśliwych, ani co się we dnie stroją, strzaski przy-
god śkodliwych: Ani się powietrza boję, co się
z zmięrzchem przechodzi, w zarazie placu dostoię,
co w południe więc śkodzi.

4. Niech ich choć kilka tysięcy medle mnie strasnie
leże, niech z drugiej strony, choć więcej, mnie ten
iad nie dosięże: Wzręmem, ta będąc zachowan, uwrę-
oczyma swemi, iako się okrutnie mści PAn nad
wspylkami grzesznymi.

5. Ponieważ tedy samego Pana, Ucieczkę moję,
śladzisz za Dobroć swego, mając w nim ufność
swoję nie tknieć się ciebie nic złego, ani cię zastrasze:
Dom też nigdy przeciwnego twoy szczęścia nie po-
cznie.

6. Aniołom cię swym pilnować każę, na dro-
gach twoich, też i na ręku piastować, abys kiedy
nog swoich nie obraził na kamieniu, będziesz po
łmiciach chodził, będziesz frog lwiemu plemieniu,
śmierć ci nie będzie śkodził.

7. Przeto iż mię unikał, (rzekł Bog.) Za-
go wybarwie, a iż mię szczerze ślanował, sławę tego
wystawie: Zawolał mię w ciężkości, wnet go
wywlecz z kłopotu, i nabrać go zacięności, przedłuży
mu żywota.

1 Adm. 2, 1. Napomnam, aby przed wysylkami
rzeczami czynione były modlitwy, przyczynny i
działowania za wysylki ludzkie.

Kirie, Eleison.

716. R Kirie, Eleizon!
Chryście, eleizon!

Kirie, Eleizon!

Chryście, wysłuchaj nas!

Oczy w niebieszech, Wdże!

Synu, Zbawicielu świata, Wdże!

Duchu Święty, Wdże!

Śmiesz się nad nami

Wadź nam miłościw!

Odpusć nam winy, PAnie!

Wadź nam miłościw!

Wzbaw że nas, miły PAnie!

Od wszelkiego grzechu,

Od wszelkiego błędu,

Od wszelkiego złego,

Od złości i chytrości sataniskiej,

Od nagłej i rozpacznej śmierci,

Od moru i głodu,

Od wojny i prześlania krwi naszej,

Od rosterku i od niepokoiu,

Od ognia, od gromu, od niepokod śkodliwych,

Od wiecznej śmierci.

Uchowaj nas miły PAnie.

Przez tajemnicę świętego wcielenia twego,

Przez święte narodzenie twoje,

Przez trwogi i krwawe pocenie się twoje,

Przez okrutne umęczenie twoje,

Przez zmartwychwstanie i wniebowstąpienie twoje,

W każdą czas udzielenia i smutku naszego,

W godzinie śmierci naszej, czasu naysilniejszego,

W dzień ostatni, a strasliwy sądu twego.

Wspomóżże nas, miły PAnie!

My grzesznicy prosimy;

Wysłuchaj nas, miły PAnie!

Abys Kościoł twoy święty Chrześcijański rządzić i
wspomagać raczył,

Abys wysylki Biskupy, Pastery a sługi kościelne
przy twem szczerem słowie i żywocie świętym
zachować raczył.

Abys wysylki kacerstwa i zgorzenia oddalić raczył,

Abys zawiędzone i błędzące na drodze prawdziwą
nawrócić raczył,

Abys satana pod nogami naszymi zetrzeć raczył,

Abys robotniki wierne na żywota twoje posłać ra-
czył.

Abys rozmnożenie słowa twego, i dar Ducha
Świętego, wysylkom słuchaczom dać raczył,

Abys smętne, i potusami strapiione wspomóż i
pocieszyć raczył,

Abys wysylkom Królom i Książetom pokoy i zgodę
dać raczył.

Abys Króla naszego, ze wysylką radą i przełożo-
nemi jego sprawować i bronić raczył,

Abys naszemu PAnstwu długiego spokojnego
żywota, i pożądanego błogosławieństwa udzielić
raczył.

Abys

Abyś urząd tuteczny, i wyszko pospolstwo zachować i błogosławić raczył,
 Abyś się nad naszą miłą oyczyną zmiłować raczył,
 Abyś wyszko w udreczeniu i niebezpieczeństwie będące ratować raczył,
 Abyś wyszkim brzemieniem i wychowującym działki na pomocy być raczył,
 Abyś sam wyszkich działel szereg, i choremi się opiekać raczył,
 Abyś wyszko więźnie niewinne wybaczyć raczył,
 Abyś wyszko sieroty i wdowy bronić i opatrzyć raczył,
 Abyś się nad wyszkimi ludźmi zmiłować raczył,
 Abyś nieprzyjaciół, przesławcom i potwarcom naszym odpuścić, i onych nawrócić raczył,
 Abyś żywność z ziemi dać, i zachować raczył,
 Abyś nas wysłuchać raczył.

Wysłuchaj nas miły PAnie!

O Jezu Chryste, Synu BDży!
 O Baranku BDży, który gładziś grzechy świata,
 Zmiłuj się nad nami!
 O Baranku BDży, który gładziś grzechy świata,
 Zmiłuj się nad nami!
 O Baranku BDży, który gładziś grzechy świata,
 Daj nam swoy pokoy!

Chryście, wysłuchaj, nas!

Kirye Elejzon!

Chryście, Elejzon!

Kirye, Elejzon Amen!

Dan. 9, 8. PAnie! namci naleśy jawstobzene twarz, Krolom naszym Ksiądzetom naszym, i Oycom naszym: bośmy zgrzesyli przeciwko tobie.

Nimm von uns Herr! du.

Nota: PAnie Jezu! tyś czel.

717. Oddal od nas miotkę, PAnie! i sroga twoie karanie, które grzechami naszymi zasługiliśmy wielkie mi.

2.

2. Uchoway głodu i wojny, broń moru, daj czas spokojny: Zmiłuj się nad twemi sługi, odpusc z łaski nasze dług.

3. Jeżeli będziesz płacił, PAnie! za nasze wesele żagrzebienie tedy wyszko świat zaginie, żaden się czel nie ostanie.

4. Ach PAnie! przez szerość twoię, połaż wspomozienie swoje; łaskę swoją racz okazywać, nie według złości nas karać.

5. Przy nas dobrocią twą mieżkaj. gniew zapalczywy zawściągać. Czemuż się gniewaś tak sroga na nas, ktoreś kupił drogo?

6. Znaś to pewnie, miły PAnie! żeśmy twe nędzne stworzenie: Przed obliczem twoim nędzni, do grzechu i złości skłonni.

7. Grzech nasz sprosny nas zepsował, Piemu gatan mu pomagał: Świat i kreś, i nasze ciało do złego mu pomagał.

8. Znaś taką żałość, nasz PAnie! poddałem się twoj obronie: Pomniy na śmierć Syna twego, który nas zapłacił drogo.

9. Doć za wyszko świat kreś przelał, i zapłatał się wielką stal: z czego się wyszcy cieśemy, a na łaskę się spuszcamy.

10. Prowadź nas mocną ręką twą, błogosław ziemi łaską swą: Użyj nam słowa świętego, broń nas od czarta sprosłego.

11. Zjednaj nam szesliwie zewście, przy tobie trwać wiecznie czyscie, przez Chrysta, Syna twoiego, Zbawiciela świata wsego.

Inşa Kompozycja.

Nimm von uns Herr! du.

Łaż Nota.

718. Oddal od nas gniew swoy, PAnie! i to strasne twoe karanie, które grzechami swoimi zasługilemy sprosilemi.

2. Uchoway głodu i wojny, broń moru, daj czas spokojny: Zmiłuj się, ratuj swe sługi, odpusc z łaski nasze dług!

3. Jeżeli będziesz karać złości w swej sprawie: dliwej ośrości: Tedyć na świecie, o PAnie! żaden się z nas nie ostanie.

4. BDże

4. **W**o! przez łitości twoje, pomni na stworzenie swoje: Niech łaski twej doświadczamy, a łaski z grzechów otrzymamy.

5. **W**o! wiesz, Sędzio sprawiedliwy! co jest każdy człowiek żywy: Proch nędzny, ziemia, do łitości skłonny, pełen współczucia.

6. Grzech nas do grzechu porywał, nad ludźmi gatan panował; Świat obłudny, krew i ciało też do złego pomagało.

7. Ty to sam znasz! **W**anie miły! że nie mamy w nas tej siły, stanąć przed Majestat święty, żyjąc w naturze przelętej.

8. Przetoż, miłośnicy **W**anie! prosimy o zmiłowanie: Pomni na śmierć Syna twego, i na nabytą krew jego.

9. Którą za wysiłek świat przelał, przez nie się ublaganiem stał: Z czego się wysiłek cieśnemy, o łaskę twej nie wątpimy.

10. Ręką swą racz nas prowadzić, o czeladzie swojej radzić: Użyj nam słowa świętego, potłum czarta przelętego.

11. Daj nam szczęśliwe skłanianie, przy prawdziwej świętości wytrwanie: Przez **W**o! Syna twego, a Zbawiciela naszego.

Ps. 79, 9. Nie wspominajże nam przekich nieprawości naszych: Niech nas rychło uprzedzi miłosierdzie twoje.

Wend' ab deinen Zorn, lieber.

719. S oddal surowy gniew swój, oddal **W**o! krwawe twe plagi, któż te znosić może! Ani następny, w twej zapalczywości, na nasze łitości.

2. Jeżeli chcesz w gniewie grzechy karać, **W**anie, któż się przed srogą ręką twą ośmiesz? Twój surowości, któż się odjąć może? Wszechmocny **W**o!

3. Ganiemy się prosię, w swej zapalczywości! Odrzy nas grzeszne płaszcem twej łitości; Twojać to wasność, grzesznikom służyć, nędznym ratować.

4. Przeczżeś tak natrął na nas swą ostrością? Robaczła gubił ciężką doległością: Bo coż jest człowiek? Cień, marny, lichota, z ziemskiego błota.

5. Grzech

5. Grzech nas opeczył, grzech podał przyczynę, że się srodze mścił, karząc ręką winę: **W**o! ratuj, zmiłuj się nad nami mizerałami!

6. Niech krzyż twój, plagi, cierniowa korona, włożenia, rany, śmierć, niech i krwawa strona boku twojego nblaganie sprawi, łaski pozbawi.

7. Wspomni, o **W**o! jesteśmy cwin twej ręki, uczestnikami poczyna nas swej miłości: Krewią swoją drogą wygładź nasze długie, z swoich zastugi.

8. Ty, któryś niebo i ziemię sam sprawił, któryś nas mocnym ramieniem wybrał, tyś naszym **W**o! cwin, przypomni nas za syny, **W**o! ledyby.

Infra Kompozycja.

Wend' ab deinen Zorn, lieber.

720. S oddal gniew, **W**o! oddal gniew niezmierny, niech się nie srodze łaski twa na lud wierny: Nie sędz nas, **W**anie! podług naszych łitości, połóż łitości!

2. Jeżeli chcesz karać, wedle twej srogości, któż zmiesze bieżą twej popędliwości? Wszystko, co stworzył, do zniszczenia przyjdzie, co z twych plag idzie.

3. Przetoż, łaskawie odpusć nasze winy, niech łitość twoja przyjdzie na twe syny; boś ty żywy łaskę swoją pokazywać, dobroć sprawować.

4. **W**skazujemy ziemia, proch i robaczki grzech na nas leży, co żywo, to powie: Głęboko nas już chcesz przywieść do zniszczenia? Użyj łaski!

5. **W**erzywi na gorzką miłość twego Syna! Krewią jego okup, i zgładzona wina: Dał przebieć ból swój, krwawe ferce Piemu, nam tu dobremu.

6. Przeto, cny **W**o! niech już nie ginie, niech łaskę twoją przez Chrysta widzimy; Daj odziedziczyć żywot wieczny z tobą, i tam być z tobą.

Ps. 59, 9. Wspomóżże nas, o **W**o! zbawienia naszego! dla chwasty imienia twego.

721. S zmiłuj się, **W**o! zmiłuj nad nami, a łaska twoja niech będzie z nami!

2. Zmiłuj się, zmiłuj, Włanie Jezu! Nasyś świętym Duchu, prosim: Zmiłuj się!

3. O Święty, Święty, Święty nasz Włanie! w tobie my samym mamy uśanie.

4. Wszechmocny Wdże, w Trócy iedyny! bądź nam miłościw, zgładź nasze winy.

5. Uchowayże nas grzechów i złości, strzeż od szataniskich frogiey chytróści.

6. Od nagley śmierci, i nie opatrzney, uchoway, Włanie! śmierci rozpaczney.

7. Od moru, głodu, rosterków, wojny, uchoway, Włanie! day czas spokojny.

8. Od ognia, gromów, od złey przygody, i od szkodliwej strzeż nieporogody!

9. Od wieczney śmierci uchoway, Włanie! Włogostawione day nam skłananie!

10. Przez tajemnicę wcielenia twego, i narodzenia z Panny czystego.

11. Przez Chrysta i post twoy, cudowne sprawy, przez pokuszenie, i twoy pot krwawy.

12. Przez twe okrutne na krzyżu męki, wspomóż nas, Jezu! weźm do swej ręki.

13. Przez nabydroższą śmierć, przez rany twoie, wspomóż nas, Jezu! zbaw stugi swoje.

14. Przez twe chwalebne zmartwychpowstanie, wspomóż nas przez twe wniebowstąpienie.

15. I przez zstanie Ducha Świętego, wspomóż nas, Włanie! czasu każdego.

16. Czasu niebezpieczeństwa, czasu strasunku, wspomóż nas, Włanie! doday ratunku.

17. Prosim, łodziola swego racz bronić, nie przysiacioly jego pogromić!

18. Wyforzeń grzechy, zgorzhenia, błędy: niech twoja chwała zakwitnie wszędy.

19. Day robotnik na żniwo swoje, niech bierze słowo sasiuą twoie!

20. Prosimy, day nam Ducha Świętego, niech ciwoc niesiem z słowa twoiego!

21. Pomnoż w miłości, i w wierze żywey, utwierdź w nadziei nas niewątpliwej!

22. Racz, Włanie! zwierchność naszą sprawować, nas pod iey rządem w pokoju chować.

23. Lud pospolitny rządź łaską swoją, niech iako Włana, ciebie się boią!

24. Sieroty, wdowy więźnie troskliwe i łonaig: ciebie litościwie!

25. Wszech:

25. Wszech, którzy cie, Włanie! wzywają niech wspomnienia twego doznają!

26. Włogostaw ziemi, niech urodzaje, i dostatek nam żywności daie.

27. Wysłuchayże nas, Włanie! wołamy, niech i tak, żeś Dycem naszym poznamy.

28. Baranku Wdży, Włanie Jezu! zgładź grzechy nasze, prosim: Zmiłuj się!

29. Baranku Wdży, Włanie Jezu! modl się za nami! prosim: Zmiłuj się!

30. Baranku Wdży, Włanie Jezu! pokoy swoy day nam! prosim: Zmiłuj się!

31. Zmiłuj się, Wdże! w Trócy iedyny, bądź nam miłościw! Zgładź nasze winy!

LIV. W osobliwych potrzebach.

1) W niepogodę.

Żal. 5, 17, 18. Głiasz byś czciwieł, tymże biedom poddany, iako i my, a modlitwą modlit się, żebyś dech nie padał, i nie padał dech na ziemi.

Ach Herre, du gerechtster Gott.

Nota: Gdy godzina ma.

722. Ach łaskawy, miły Włanie! nasze zastrużenie, że pola nasze zasnucały, a zbytnim dżdżem nawiedzały, przez co się wszystko stworzenie smuci, gdyż iego żywienie od ciebie tylko płynie.

2. Grzechy nasze wyznawamy, a do ciebie wołamy: Nadzieję w cie pokładamy, pociesz nas, cie prosimy. Ułycz nam pogodki miłej, abym imię twe stawili, Wdże, nasz Cieszcicielu!

3. Wspomnij, Włanie! na twe słuby, w nich się imię twe ślubi: Doległość naszą usmierz sam iako wszechmogący Włan: Day stonieczną iainość z nieba, boć iey nam wiele potrzeba, ty sam to sprawić możesz.

4. Żadnego Wdga nie mamy, i tobie się uciekamy: Tyś niebo raczył sporządzić, i też ozdobić stworzyć. Wszechmocne jest Imię twoje, przemien. dżdżowe niepokoię, przez Jezu Chrysta, Amen,

723.

Jer. 14, 7. O **W**anie! ponieważ nieprawości nasze świadczą przeciwko nam, zmituj się dla imienia twego, boć wielkie są odroczenia nasze: Tobieśmy grzeszyli.

O Gott, der du das Firmament:

Tań nota.

723. S **W**dzie! który niebo swe pokrywał obłokami, który często wybudzał słońce, by świeciło nad nami: Deszcz zbityy hamu refą swą, a daj nam łasność słoneczną, by się kraj nasz weselił.

2. Wola wszędy widziem smętne, bo zboża potrudziły, gdyż mokrości ustawiczne trwają już czas niemzły: Dary, (na twe rozgniewanie) ktoreś nam pokazał, **W**anie! niżejć aż oczywiście.

3. Grzechy nasze to sprawiły, i życia przetrwałości, ktore gniew twój pobudził, że w wielkiej doległości już się musimy winni dać, żem nie chcieli pokutować, z tąđ niebo samo płacze.

4. Rzecz wspomni na miłosierdzie, ktoreś z dawna obiecał: A łaską twą przybądź w biedzie, by każdy z cie pomoc miał. Czemuż serce, miłość od nas odwracał w gniewie w ten to czas? Wszak ty **O**ycem naszym.

5. Daj nam z nieba wysokiego słoneczną łasność swoją, a uwesel zaś każdego, przez wielką dobroć swoją. Niech wyszł świat ławnie poznać, że procz cie pomocy nie ma, na niebie i na ziemi.

Job. 37, 10. Dla pokropienia ziemi obciąża obłok, i rozpedza chmurę światłem swoim.

Nota: Czego chcesz po nas, **W**anie.

724. S **W**ieć światłem swem, **W**anie! ciemne ziemskie młoci, a porzyj łasną na nie zorzę wysokości.

2. Grzech słoncem zziębłą ziemię, suś pola zgniocone, by umartwione zboża były obżywione.

3. Zmarz zagniewaną swoją, **T**worco wszystkich rzeczy! odwróć, a dziedzictwo swe miay w oycostwie pieczy.

4. Do wyszłto racz sam sprawić, wśech żywiołów, **W**anie! łaskawie się nam stawić, i przyjąć wołanie.

5. **W**ay

5. **W**ay zaś chwałę oddamy za to **W**ielmożnemu, mądrość i częśc przyznamy imieniu twotemu.

Job. 37, 11. Obłok się obraca w koto według rady jego, aby czynił wszystko, co **B**og rozkazuje, na oblicze otęgu ziemskiego.

Nota: **W**oże my! racz się.

725. W przeciwne chmury słońce nam zamiliły, i niepokodne deszcze pobudzili: **W**oda z gór sumi, rzek nieściągłe bęgi, zalały brzegi.

2. Wszpłynęły łaski, zboża odrodzonei powołem leżą, ledwie nie zgniocone: **W** oborach powodź, w domach czynią szkody gwałtowne brody.

3. Strach patrzeć na to częste pokyskanie, i na tak stragie z obłoków trzaskanie. **K**ład się lasy, a piorun gdzie zmierz, srodze uderzy.

4. Serce truchleje, wspominając one, na postrach ludziom, w **W**ieście poznacone, niebezpieczne lata, kiedy powodź była, świat zatopiła.

5. Szczęść niebźiel deszcz lał, nigdy nie przestając, a ziemia nowe przodła pobudzając, rzek przyznała, tak iż morście wały wylać musiały.

6. Z ludźmi pospół wst, miasta i groby, nieusmierzone zatopiły wody: **N**ie wyszedział się żaden płaszc wcale na żadney skale.

7. Nby po gorach wysokich pływali, gdzie ledwie przed tym piora donaszały mężney orlicy, gdy do swoich dzieci z obłowem* leci.

* Obłowem, t. i. pokarmem.

8. Aleć na ten czas, i matkę, i syny pożarła woda, i wyszł zwierz inny: **S**am **N**oe został, przy nim żona tylko, i dziatek kilku.

9. **N**ie żył w cnotę byli to tam lata, gdzie ledwo jeden, ze wszystkiego świata, nalezion, co go **B**og wcale zachował, gdy ten świat psował.

10. **T**en będać z łaski **W**aniskiej ostrzeżony, zbudował korab, dobrze opatrzon, na którym pływał, zajął zły przygod, po wierzechu wody.

11. A wyszły inśi nagle ogarnieni, i do jedne go, w głębią zatopieni: **N**iebo i ziemia, te dwie rzeczy były świat zatopiły.

12. **W**o-

12. Potym zaś zbytnie zawarli się zdroje, a bystre rzeki wpadły w brzęgi swoje: Ziemia tu płonęła, pełna pieknej rosy, rozwiła włosy.

13. A trupy wszędzie straszliwe leżały, ludzie i bydło, wielki zwierzę i mały: Pełne ich rzeki, pełne morza były, Wdga ruszyła.

14. I rzekł Noemu: Już teraz na ziemię występy śmiecie, i z tobą twe plemię. Dto! ia z nowu, przyrodzić lasy na wieczne czasy.

15. Wiedzie, iak przed tym po te lata wyszłiste ziemię dawała wszelkie pożytki. Mnożcie się, niech świat spustoszały wszędzie, znowu oświeci.

16. A w tym upewniam wszelką żywą duszę, że już takich wód nigdy nie poruszę, któreby miały ziemię opanować, i świat zepsować.

17. Włożę na niebo znakomitą pręgę,* którą gdy ujrzę, wspomnę na przyszłość, że mam zatrzymać niezwyčajną wodę, i nie zawiode.

* Pręga, t. i. tęcz.

18. O Wdże! wspomnij na swę obietnicę, po daj nam grzesznym siłą Wdżę prawicę! Nie racz nas karać podług naszych złości, w swej surowości.

19. Pozbieray chmury nad nami wiążące podnieśch, wysłuj niżyną gnijące: Broń nas potopu zgaśnienia wiecznego, dla Syna twego.

20. Daj, bym Noego Arkę znajdowali, daj, bym w potulcie do niej uciekali: Przywimij nas w łodziach, daj nam być u siebie, na wieki w niebie.

2) Czasu grzmotów i dźwięków nawałnych.

Ps. 29. 3. Głos Pański nad wodami: Bog chwalebny wzbudza gromy: Pań nad wodami wielkimi.

Ein Wetter steigt auf.

Nota: W Pańu ia Wdgu mym.

726. Grzmi, trząska, o trwoga! nuż, serce, do Wdga! upadnij do nog jego, żaląc się z grzechu twego. Chrystusa krwawe znoie wygładzą grzechy twoje.

2. Do cie! Dobrotliwy! biegnie niewątpliw, zmiłuj się nade mną, bo mam Jezusa ze mną: Ułganuy

Ułganuy mię dla niego, nie karz dla grzechu mego.

3. Dla krwi najdroższego, daj ducha meżnego, abym się nie lękał, szczerości twej ufali: bym serce mieli dziatek biejących do swych matek.

4. Wszystko, co tylko mam, ręce twej poruczam, broń nas swemi strzypkami, pociesz, gdy się lękaemy: Gromów się nie boimy, gdy w łasce twej stoimy.

5. Nie opuść nas, Pańie! tyś nasze Ułanie; niech się teraz doznamy, że cię za Dycą mamy, tedy pożyjemy, wystawiać cię będziemy.

Job. 37. 4. Dziwnie Bog grzmi głosem swoim: Sprawuje rzeczy tak wielkie, że ich rozumieć nie możemy.

Herz! du hörst jetzt in den Lüften.

Nota: Jam, moy Pańie! występował.

727. Wszysk, me serce! na niebie głos Boży piorunowy, iak w gorach, w dołach gniew z siebie daie słyszeć surowy, iako pioruny trząskają, po świecie się rozlegają.

2. Idź w się, niech cię twe sumnienie, ialeś dotąd był, ruszy, każde gromu uderzenie niech ci serce twe struszy, by na cię piorun nie zmierzył i w piekło cię nie uderzył.

3. Padnij do Wdżich nog jego, wyznaj twe nieprawości, przykładem dziecięcia złego, westchnij w serce żałosci: Dycze! powracam do ciebie, przywimij mię w łaskę do siebie.

4. Chceśli karać nas złe syny, grzechy nie zasłuszyły, by wyszłiste gromowe kliny razem w mię uderzyły; bo niemaś piasku morskiego, tak wiele, iak grzechu mego.

5. Lecz niech, o Dycze łaskawy! tak nie będę karany, dla imienia twego sławy, dla ran i krwi przelanej Jezusa, Syna twoiego, przestań gniewu surowego.

6. Samci robaczek miżerny, wspomnij na to, moy Pańie! niech mnie cię za gniew niezmierny łaska twoja dostanie: bo ktoś się ostoic może, ieżli w sąd porydziesz, o Wdże?

7. Ach! ukryj mię, Jezus Pańie! w iastłini boku twego, tak mię to strasne bystanie, co trwoży nie iednego, ni piorunowe trąskania, nie przyniosą do lękania.

8. Niech

8. Niechże te haniebne gromy, i te szarczysie strzały, nie uderzą w nasze domy, by się płody nie stały: Przypięciół mych i każdego broń niebezpieczeństwa wśladziwego.

9. A gdyż też i ten świat cały w wielkich grzmotach przeminie, daj, bym ja nie był ospały, ale w każdej godzinie, zważał rzeczy ostateczne, przez nawrócenie serdeczne.

10. Nuż, niech zewsząd na mnie białych wiatrów, piorunów, grzmotów, mię zaś bezpiecznie okryją Stworzone namioty: Ja się, pod strzechkami tego, nie lękam gromu żadnego.

3) Po uciżeniu grzmotów i dźwięków nawalnych.

Ps. 30, 6. Prędko przemija gniew iego, ale po wysłanku żywot trwa dobra wola iego.

Nun ist der Regen hin.

Nota: W Panu ja Bogu mym.

728. Długo więcej nie pada, to czym dusza włada, wstań, śpiewaj po jałości Panu pieśni radości: Bog serce swe obrócił wzdychania nasze stoczył.

2. Gorący gniew iego wstąpił krainę tego czuli obywatela. Bog rzekł: Wrodzicie śmiecie w grzechach a nie chcecie zniszczyć z drogi zły, a do mnie przyjdzie.

3. Złoty słońca światłości maia swe jasności załże obłoków oną czarną, ciemną załżoną, i miało swych wdzięczności płakać dla waszych złości.

4. Lecz na głos naszego wzdychania gniew iego padł, a wieczne łitości baczyły na miłości: I na nasze wołanie opuścił rozgniewanie.

5. Uciekły obłoki, mokre wiatrów kroki, wielkich wód bystre biegi ściekły, już suche brzegi: Nieba głębokie stały już też tapać przestały.

6. Wdnie polne niśności, rzucenie z się jałości, nieszczęść z ust waszych śpiewania brzmią, i letnie płasanie: Weślecie się swojemu na cześć Stworcy wiecznemu!

7. Patrzcie, iak się zdobi słońce, i to robi, bym mieli po mokrości miłe ciepło w hojności: Grzeje gory z dołami, dziwnymi promieniami.

8. Co

8. Co w ziemi zniszczyła mokrość, tego słońca, pożywna się jaść wznoście, dobre owoce noście: Role zboża wywodzą, iaką trawę, pasz rodzą.

9. Drzewo pełności będzie piękną miało wstęgi, gory będą z się laty wino i olej stały. Zniszczył w te dnie i przycisnął miód do swoich słodoty.

10. Z tego Bog iakawy, wedle swej uświaty, odmierz z nas każdemu, iak wiele trzeba temu: Da aże do sytości każdemu z swej hojności.

11. Bog zostawia wiernym, i w łasce niezmiernym, też iakowym w poiednaniu, a bezodrym w dobr dawaniu: Da znaleźć swe łitości, nie karze podług złości.

12. Przetoż prowadź cześnie! sprawy swe na świecie, Bogu ku czci i sławie, abyś w żadnej zakaźwie do gniewu go nie wzruszył, a serca mu nie kruszył.

Ps. 29, 2—4. Oddawajcie Panu chwale imieniu iego. Głos Pański mocny, głos Pański wielmożny.

Wir haben jetzt vernommen.

Na notę: Przy Bogu mocno.

729. Długo więcej nie pada, to czym dusza włada, wstań, śpiewaj po jałości Panu pieśni radości: Bog serce swe obrócił wzdychania nasze stoczył.

2. Moc, Panie! twe stawiemy, gniew twój jest iakowy nam; wstań oznajmiaj, widzimy, iak ręką iaką sam tych, co proszą, bronisz; Kto za grzech posłutnie, żadney płody nie czuje, acz błyskaniem gromisz.

3. Choć trudności jest wiele, na tych zawsze baczysz, co się zbiegają śmiecie do cie, tych uraczysz iaką: Zaś wspomniawsz na nas, iak na Noego, gaję, dżdżu gwałtownego, z strachu nas wywróciłeś.

4. Niepogodę oddalił od nas, z swej miłości, boś sam się nas użalił w takiej bezpieczeństwie, żyjem, iakos zdarzył uczniom, gdyś wiatry zgromił, jałości ich ubronił, chytrą czartas słazil.

5. Domostwo, żywot, ciało, i co z nas każdemu należy, twej doznano obrony: Zaś temu wdzic

wdzięczne obliczności swe jasnie ukazujesz, pogoda go darujesz, co zostat w ufności.

6. Dzieńcie, Dyrze śpiewamy, za twe sławne sprawy: Pomoc twą wyznawamy, bądź daley łaskawy nam; bo twoy strasliwy gniew, Chrystus zastrząg zniósł, a nam łaskę twą przyniosł ten łaski Tron żywy.

7. Gdy w dzień on naznaczony sądu powstęch nego świat będzie zapalony ogniem gromu twego, ściągany resz twoje, a wwieść nas, co ufamy tobie, i w wierze trwamy, w wieczne domy swoje.

4) W sują wielką.

Ps. 77, 10. Zali PAn zatrzymał w gniewie łitości swoje? Sela!

Notą: Ach wśchmogach, dobrotliwy.

730. Dłakdże, PAnie! oblicza twoiego będziesz odwracał od stworzenia swego? Także do końca nas grzeszne zapominasz, próżb nie usłyszysz.

2. Zamknąłeś niebo, ziemi dżdżu nie spuścisz, pożytki polne zbytnią suszą znedzisz: Lud wyprawiony przez złe urodzaje od głodu mdleie.

3. Służnie nas karzesz, bośmy zastrzegli, przykazaniaśmy twe srodze gwałcili: Ktoż jest, żeby się dla swych grzechów wystydził, a dobroć piodził.

4. Obiawileś nam słowo twoje, PAnie! w którym należy każdego zbawienie; lecz nie przy musiem wdzięcznie skarbu tego, chleba dusznego.

5. Choć ie słyszymy uchem, wśakże z niego nie czyniem czei twej owocu iednego: Sprawami świata radzi się bawimy, ciała służemy.

6. Gdy żywe lata z dobroci twej zdarzysz, pola obficie wśystkiego nadarzysz, nie dziękujemy hojnych twej miłości za twe żywności.

7. Nie pamiętamy łosćciota twoiego, nie wspomagamy bliźniego naszego: Wychą, obżarstwem, żywotem rozpustnym dobra twe psuilem.

8. Alles ty jest nasz Dyciec łitościwy, który odpuszczaś z łaski ludzkie winy: Gdy ie przed tobą gęzejze wyznawają, grzeszyć przestają.

9. P. r. w.

9. Przyprzykles, proźby wysłuchać dziatek swych w duchu a w prawdzie ciebie wyznających: Węzły na nasze płaczliwe wołanie, odpuść zgrzeszenie.

10. Raczże usmierzyć łazń twą sprawiedliwą, a racz przemienić tę sują głodliwą: Otworź napłeszy śkarb twoy, niebo, PAnie! daw ochłodzenie.

11. Poktrop pożytki, spuść deszcz opocz głody, daw żywe lato, a oddal precz głody: Włogostaw wśystkim pracom naszym, wśego broniąc od złego.

12. Albym powśednie wyżywienie mieli, ciebie z przyiętych dobrodziejstw chwaliłi: Raczże to nam dać dla Syna twoiego, PAnia naszego.

3 Notą, 26. 19. 20. Uczynię niebo nad wami, iato żelazo, a ziemię wasę, iato miedź: Z wnętrz się obroci praca wasa.

Notą: Tak Pnam wola.

731. Dłże! wielkie to winy, za które nas, twe złe syny, karzesz tey ciężkiej chwili. Gniew twoy, którymś nam groził, wśystkich nas teraz potroił, że serce nasze kwili.

2. Tys rzekł: Jezli głosu mego nie usłuchacie świętego, tedy niebo nad wami będzie miedzią, ziemia razem pod wami twardem żelazem, niełaski mey znakami.

3. Z iad pola wasę stwardzieią, rozsiane ziarna znięzieią, dla nieba zamkniętego: Gorącość was trapić będzie, praca wasa zginić wśędzie, znapędzie znak gniewu mego.

4. Tegom się nie spodziewali, czegoś się już doczekali, przez nasze wielkie łosćci: Ziemia iak kamień się stała, a dżdżu już dawno nie miała, i wśydycha w gorącości.

5. Pola, łąki wygorzały, żyta miłe pobielały; bo przed czasem płowicieią, co po gorach, by spalone, co w ogrodach, by spazzone, tarzyny iakże mdleią.

6. Ach! Dyrze nasz dobrotliwy! raczże nam być miłościwy, odpuść nieprawość wśellą: Odrzy niebo obłokami, niech odwilżą ziemię dżdżami usmierz tę suję wielką.

7. Użycz nam, czego ładamy, niech z iad łaskę twej poznamy, weprzyj na Syna twego: Waznieyśa tego przypczyńna, niżli nasza wśystka wina, weprzyj na ranę iego.

8. Za to cię uszy będziemy zarzwać chwalić weso-
le, pośi tu nam tchu stanie: O Wnie! weprz-
yż miłości na te nasze doległości: Spuść nam swe
zmiłowanie.

Job. 38, 28. Zali ma deszcz Soca? A krople
rosy kto piodzi? it. w 25, 26.

Nota: Oddał surowy gniew.

732. Wnie nad Panu, Wdże wśchmo-
gacz! gniew swoy surowy, iak po-
zar goracz, raczyles wyłać na tutejsze kraie i uro-
dzaje.

2. Rozgniewales się, zamknąłeś niebiosy, aby
nie padł deszcz, nie padała rosa, wśchłós wysuszył
i w popioł obrocil, a nas zasmucil.

3. Żelazną prawie opołą się stała ziemia, która
wiecej siebie wydawała hojne owoce i nader boga-
to na każde lato.

4. Wśchłós się zeschno, gory się padaia, wśchłós
żywioły ochłody czekaia: Z my, którzy tu przed
tobą stoimy, z płaczem prosimy:

5. Dniwoż niebo swe, a spuść deszcz kroplisty
ochłody, co żywo, przysporz wody czystey: Dbajmy
trawę, ziola, zboża, ogrody, a broń od głodu.

6. Ktoż dździu zanosił, gdzie ani od wieka nie
było nigdy żywego człowieka, na puste miejsca, na
ziemię takową, wstępująca iakową.

7. Albo ktoż kopał gwałtownemu dździowi ro-
wy? Ktoż ryny stawiał obłokowi? Ktoremu wody
na ziemię ściekały i odwilżały.

8. Grzechy nasze sprawiły, o Wdże! że chło-
dny deszczel z nieba spadać nie może, użyżcz go
nam, boć wśchłós zniszcze i powiednie.

9. Niech prace nasze, roboty i znoie, hojnie
ochłody twie niebieskie zdroie: Day nam doczekać
żniwa dostojnego, i szczęśliwego.

Ps. 74, 1. Przeczysz, Wdże do końca odrzu-
cił? Przeczysz się rozpaliła zapalczywość twoja
przeciwko owocom pastwiska twego.

Ach Herre, du gerechter Gott!

Nota: Gdy godzina ma.

733. Sprawiedliwy Wnie Wdże! wśch-
łósmy zaślizyli, że się nie zieleni
zboże

zboże, a to, żeśmy zarzchyli. Z tad mbleia wśch-
łósie stworzenia, gdy nie dawasz pożywienia, niebo
twoje zamylaie.

2. Grzechy nasze wyznawamy, prosząc o wyba-
czenie: My nadzicie w tobie mamy, że nam dasz
pocieszenie: Użyż nam dździu z pojeżnaniem, gdy
przed tobą, Wnie! staniam, Wdże, nasz Giechy-
cielu!

3. Wspomnij, Wnie! na przymierze dla two-
iego imienia: Prosimy cię, w prawey wierze, do-
day w biechle ulżenia, day rosę obfitą z nieba, boć
tey nam wielce potrzeba, bez ciebie deszcz nie spadnie.

4. Inży by to Wdga nie sprawił, by nam rosa
przysła, tyści sam niebo narawił, w którym twa
moc i siła: wśchłósne jest imię twoie, przemien
gorączosć i znoie, Wdże, nasz Giechycielu!

Inża Kompozycya.

Ach Herre! du gerechter Gott.

Nota: Już zaprawde.

734. Ach sprawiedliwy nasz Wnie! nasze
czyny zgrzezenie, że pola nasze
zasmucasz, sują wielką nawiędzą, dla tego wśch-
łósie stworzenie smęci się, gdyż pożywienie takim
sposobem ginie.

2. Grzechy nasze wyznawamy, a do ciebie woła-
my, ufność w tobie pokładamy, a ratunku jada-
my: Użyż nam, Wnie! miłego dździu z nieba
padaiącego, Wdże, nasz Pomocniku.

3. Wspomnij, Wnie! na swe śluby, niech się
łasky z nich chlubi: Doległości racz uśmierzyć,
nas z łaski twej obdarzyć rosą z nieba padaiącą, i
ziemię odwilżającą, ty sam to sprawić musisz.

4. Inżego Wdga nie mamy, i tobie się ucieka-
my, mocąs swą niebo zbudował i ziemię ugrunto-
wał: Wśchłósna ręka twoja, Wnie! niech oddał
to łanie, przez Jezu Chrysta, Amen.

8 Novy, 26, 19. Z uczynię niebo nad wami iak
żelazo, i ziemię waszą iak miedź ze.

Nota: Czego chceś po nas.

735. Wśchłósnego dobrego Dawco, i Sza-
saru wieczny! tobie ziemia spa-
lona przez ogień skoneczny.

W 2

2. Modli

2. Modli się dżdża, i smętne ziola pochylone:
Z nadzieia oraczyów, zboża upragnione.

3. Ściśnięty wilgotne śmury, świętą ręką swotą
a one suchą ziemię i drzewa napoią.

4. Dgniem zjete: O, który z suchy skazy zdroie
nieśkuchane pobudzają, ośaż dary swoje!

5. Ty nocną rosę spuszczaś, ty dostatkiem hoj-
nym żywey wody dobawaj ręką niepokojnym.

6. Ty przepaści nasycaś i łakome morze; z tąd
gwiazdy żywność mają, i ogniste zorze.

7. Kiedy ty chęć, wshysiel świat powodzą zato-
nie; a kiedy chęć, od ognia iako piro spłonie.

8. Przetóż do ciebie, Włanie! serdecznie wzbudza-
my: Spuść obfity deszcz z nieba, którego żądamy.

9. Przez który odwilżone będąc, ziemskie kraie,
wydabają tym hojniejszy dla nas urodzaje.

10. A my ciebie, Wdże nasz! Dobrodzicia swe-
go, uraczymy chwalemi z serca uprzejmego.

5) Czasu wojny i niepokoiu.

Ps. 46, 1. Wdże jest Ucieczka i Siła naszą! Ra-
tunkiem we wszelkim ucisku nappewnierzym.

Gieb Fried zu unsrer Zeit.

Nota: Adam świat cały zaraził.

736. Day nam pokoy, miły Włanie! z
miłosierdzia swiego, boć nas tuż
w trwogach nie stanie; bron ludu strapionego.
Znies wszelkie niebezpieczności, uskrom tego swia-
ta złości, byśmy cię wshyscy chwaliłi, i bezpiecznie
słuchali.

2. Przymroc pokoy, Chryste Włanie! ktorzymy
utracili przez wshych grzechów popelnienie, ciebie
śmy obrazili wzgardą, łżeniem słowa twego i ohu-
laniem bliźniego, słowy, uczynkiem, zbradami,
rozlicznymi skutami.

3. Day serce pokutujące, Duchu nasz Cięhycie-
lu! w Chrystusa fcezerze wierzące, o serce Odnowi-
cielu! niech twa łaska nas obroni, od wshogo złego
nas ochroni: Wojny zniszcie, pokoy wroc, trwogi
od nas odwroc.

4. Wierzgi na nas, miły Włanie! a zmiłuy się
nad nami, znies to frogie zamieshanie, niech to ias-
wnie poznamy, żeś ty Włan nad wshemi Pany, a
je

je sam walczyś za nami, i usmierzasz niepokote,
ciehys tym wierne swocie.

Str. 50, 28. Proście, aby dat pokoy za dni naszym
w Izraelu, pokad dni wielbów stawai będzie.

Du Friedensfürst, Herr Jesu.

737. Złusie, Książe pokoiu, Wdże nasz
prawdziwy! w żywocie i w śmierci
boiu, Ratowniku żywy! niebieskiego Dyca twego
w imieniu twem wzywamy.

2. Ciężkości nas ogarnęły, wojny dolegaia,
kiedy serca przeniknęły, i łonica nie mają: Ty po-
magaj, Dyca błagaj, aby gniew swoy hamował.

3. Wspomniły, żeś się podiał tego, pokoy nam
przymroc: Bronże miecza okrutnego, i racz go
odwroc: Na czas łazdy, dzis i jawzdy, głos
niech brzmi słowa twego.

4. Słuchnieć to wshysko cierpiemy, za swemi
grzechami; lecz łaska twa, dobrze wiemy, wszelka
jest nad nami: Z tej miłości, w swej ostrości sol-
guy i uszgi, Włanie!

5. Ciężka jest plaga morowa, ciężki głód i dro-
gość: lecz to nader łazni surowa, gdzie mieczowa
tragość: Dopuszczona zapomniona słusność, pra-
wo gwałt cierpi.

6. Nie pytay się o uczciwym, nie pytay o cno-
cie; więc o słowie twym prawdziwym, wshysko
leży w błocie; przetoż ratuy, miecz zahamuy krwa-
wy, także wshysko złe.

7. Day z daru Ducha świętego, abysmy tak
zpli, tego, co duszy słodnego, żartów nie stroili
Jezu Chryste ty zaisie, ty to sam sprawić możesz.

Ps. 48, 10. Uwajamy, o Wdże! miłosierdzie twoie.
w pośród łosciota twego.

D reicher Gott im Throne.

738. Nader bogaty Włanie! który miekłaś
w niebie, o Jezu, me Kochanie!
ratuy nas w potrzebie, gdyż świat teraz ściśniony
gwałtowną potrzebą, przez węża zarażony, z da-
wna tak utrapiony, i ięszce trwoży sobą.

2. Słowo twe świeci iasnie, iawnie to każde-
mu, niech w nas wiara nie gasnie, gotuymy się
t'emu

Piemu, tego świata skończeniu, co Płn przepowiedział: Wobliwyj się Płnu swemu, byś dał kaszę grzesznemu, da, bo to sam powiedział.

3. Pokoy zginał na ziemi, to widziem z żałoscią, coraz tośmy gorżemi, świat napełnion żłoscią. Gdzież test miłość bliźniego? D tę nie nie dbamy, Płnie! działel swoich uzał się, broń ial twoich, poli tu mieglamy.

4. O grzeszniku! uważay, żeś ty srodze zgrzeszył, przyczyn WGu nie daway, by się nie pospieszył z karaniem, żaluy tego, maś Płna kaskawego; boś uczynił WGuemu zakonowi świętemu gwałt: Błagay WGa swego.

5. Giechy nas, WDe święty! zakon słowa twoego, Łazarz i Abraham wzięty znali się do niego: Dem dziatki twoe, wieś Płnie! miey sam o nas staranie. Ty wieś czas nas ratować, i od złego uchronić, niech się nam ray dostanie.

6. Natuy każdy ubogich ducha pokornego, poruś skarbow twych drogich, ratuyś każdego, bo na tym nie utracisz, Płn ci to nagrodzi, cołowiec ubogiemu daś z chęcią łwoli niemu, to ci nie żałoby.

7. Już piękny koniec bierzeta piosneżyła świata: trway każdy w swojej wierze, a chciwość przekłeta niechay się nie unosi, ubogiemu, gdy prosi, daway z serca szerego, nie przedchwalay się z tego, to głod nie odnosi.

Czech. 7, 15. Miecz zewnatrz, a mor i głod będzie wewnątr. Kto będzie na polu, od miecza umrze; a kto w mieście, głod i mor go porzże.

Nota: W Płnu ia WGu mym.

739. Miesztetyż! toć złego czasu żalosnego wshyschomy doczekali, wielcy także i mali. JGu, Płnie nad Pany, zniknuje się nad nami!

2. Morowa zaraza, staroch, młodych szaza*; Rodzice umieraia, sierotki zostawaia, JGu, Płnie nad Pany ic.

* Szaza, t. i. zaraza, truie.

3. Znal gniewu WDejo, miecza okrutnego strasnie morduje ludzi, do połuty ich budzi. JGu, Płnie nad Pany ic.

4. Żol-

4. Żołnierz bardzo frogi trapi lud ubogi: To cołowiec znayduie, bierze, łupi, plundruie. JGu, Płnie nad Pany ic.

5. Miasła wojny psuia, w popioł rozsyputa, a chociaż się ial dzieie, przecie ży świat kalet. JGu, Płnie nad Pany ic.

6. Z ziemia ustawa, chleba nie dodawa: Żywność nam uymnie, a drogość następnie: JGu, Płnie nad Pany ic.

7. Lud wierny stworzony, mizernie znędzony, rece, serca podnosi, o pokoy Płna prosi. JGu, Płnie nad Pany ic.

8. Wicie i my z inżemi WGu oddanemi o ten pokoy wzdychamy, by go WDe dał, żądamy. JGu, Płnie nad Pany ic.

9. Powietrze niezdrone, głod, plagi morowe, racz, Płnie! zabamować, racz wiernych swych zachować. JGu, Płnie nad Pany ic.

10. Nabyw trau tego, pokoiu miłego, abym cię w nim chwalił, imię twoie wielbił. JGu, Płnie nad Pany, zniknuje się nad nami!

O wtargnieniu Tatarskim do Prus, roku 1656.

Pf. 102, 19. To zapiszą dla narodu potomnego, a lud, który ma być stworzony, chwalić będzie Płna. Pf. 46, 9, 10.

Nota: Ukryj prozby moie.

740. Szczyżno testliwa, zaleway się łzami, wspomniycie, Prusacy! co się działo z wami, w roku tysiąc sześć set pięćdziesiątym hoistym, kiedy różne woyska leżały, ial moflem.

2. Narod nieznaiony, ial orzeł przyleciał, z poganiłskich krajinów, wshystko porzżec zechciał: W niewinne granice niespodzianie wtroczył, bystrym koniem na nie gromnie przyskoczył.

3. Tam wście, domy, zboża i gumna palili, po nieład kościolny, w popioł obrocili: Szaty, konie sobie i pieniądże zbivszy, tylko szerega nędze w Prusiech zostawivszy.

4. Okrutnie na ten czas Tatar postępował, będył się temu świat potomny dziwoował, bo tego obwieku nie było słuchano, owa, się tych czasów ni gdy nie spodziano.

5. Alch

5. Ach niestety! teraz synowie doznali, o czym ich przodkowie nigdy nie słuchali: Przed strachem niezmiernym serce im drętwiało, okrutniki widząc, zgoliła się pęśla.

6. Tatar lud mizerny, iak halony, gonit, że przed okrutnikiem rzadko się kto schronił: Wszyscy pola, chrosty, lasy śpiegowali, krzycząc się wędzicie, w ładzie swym szukałi.

7. Niektórych dobiegłszy, słabymi ścinali, nie mówiąc matkom z reku wydzielali: Na co patrząc, płacząc, za działkami proszą do nieba w tęskności oczu swe podnoszą.

8. Lecz poganin żadnej litości nie ma, ale strasnym sikiem sprośny odpor dając: Przypinając wpy matkę do konia, przez bieży, biedne niemało wiatko porzucone leży.

9. Nie ledno świergotało zimno, głód cierpiący. Nie było nifogo, Wdże wędchmogący! co by się zmiłował, opatrzył te dziatki, którym w okrucieństwie odebrano matki.

10. Każdy tam uciekał, dla strachu wielkiego, a szukał tam i sam mieysca by iakiego, gdzieby się mógł ukryć przed Tataremrogim, ludzi Chrześciańskich iak okrutnym wrogiem.

11. Ktore zaś już chodzie, i mowie umiały, te się już po polach, iak błędne tulały: Dychów matek swoich słowypząc szukaia, iakoby ptaśeta, rzemnie narzekaia.

12. Gdzież oycowie nasi? pytaia: Gdzie matki? opuśczone zewsząd, i ubogie dziatki. Od wielkiego płaczu gardła im chrapiaty, od głodu i mrozu w polach umierały.

13. A oyciec i matka w ciężkim utrapieniu siedzą, powiązani w Tatarskim rzemieniu, będąc śnieżeni, bez wszelkiej litości, pomoc im nikt nie mógł w takowej trudności.

14. Na dziatki wspomniawszy, serce się im kraie, aczkolwiek i znaku w trudności nie daie: Choć w serce wielce z żalości boleie, od smutku ciężkiego, iako kwiat, więdnienie.

15. Zerwał opuszczeni, siedząc przy ognisku Tatarskim, dość maia wszelkiego ucisku: Panienki niezbożnicy gwałcą, przeciw przykazaniu Najwyższego walcą.

16. Star-

16. Starców nie hania, okrutnie ścinaia, drugim zaś rany śmiertelne dając: Innych dobierając, iak wilcy łapają, nad niewolnikami rożnie się wdzieraia.

17. Wzięcia i spinaia nogi i też ręce ludzi Chrześciańskich, iak w piekielnej męce: Mąż i żona z sobą tam są rozłączeni, ani iedno z drugim ku sobie się zmieni.

18. Jedno na drugiego okiem poglądaia, rozmawiać nie mogą, tylko, że wzdychaia: Jęć ich przypinając ścierw niedowarżony, który gdzie na drodze widzą porzucony.

19. W ciągu powiązanych, iako bydło pędzą, serca Chrześcianów, iako w dymie wędzą: Si na się opychając oczu obracaia, na potrzebne swoje z płaczem poglądaia.

20. Tam współ ciągnąc, rzeczne, nawiedzają krotki, których niedostęzne płyną bystro wody; Tamci ich niemało w takich wodach tonie, młody iak i stary, mąż i żona ginie.

21. Wo ich wódz, nie Mowżesz, tam w tedy prowadził, ale ten, co w ich złem więzieniu wsem radził: Nie dziela się wody, iak Izraelowi, lecz, którzy w nie wpadną, już śmierci gotowi.

22. Gdy się do pogańskich już kraioń dostali, niebaczni Tatarzy pojmane pobrali: Każdy swoje więźnie wiedzie do chaty, a swemu pogaństwu wydzielają łupy.

23. To się wshystko stało, iak prorokowano, iako w Mowżeshowych księdze napisano: Ze dla twoich grzechów i nieposłuszeństwa poda cię Włn w ręce okrutnego meštwa.

* 3 Mowż. 26, 14-40.

24. Poymieś sobie żonę, nie będziesz z nią legal, bo nieprzyjacieli twocy będzie z nią obcował. Dom sobie zbudujesz, nie będziesz w nim mieszkał; lecz po obcych krajach będziesz się potulkał.

25. Przed oczyma twemi pobiją twe woły, ty ich nie będziesz iadł, popaląc stodoły. Konie twe pobiorą, i onych nie wrocą, bo się z nimi w kraie pogańskie obroca.

26. Synowie i corti twoie, które lubisz, tamże z nimi poydą, ty je przez to zgubisz: Ty zostaniesz nędzny, zewsząd utrapiony, po wshystkie dni twoie będziesz opuszczony.

27. Cała

27. Całą ziemię twoje narod żył spustoszy, wyczerpał iey mieściance, iak ptaki rozpuszły: na to spo-
glądając, zaczął się twoje oczy, i nie będą miałły
ręce twoje mocy.

28. A to cię potrafi dla twojej niebezpieczności, żeś
przed Własnem twoim czynił wielkie złości: dla te-
go i w domu twoim nie będziesz legał, lecz dla grze-
chów wielkich siodmą drogą kiegak.

29. Na co wy, mieściancy Pruscy! pamiętacie,
uporności waszych i złości przestępnie: Służcie
zaraz Własnemu z nieobłudnej wiary, tedy was za-
chorwa od takowej lary.

30. Ale, ach niestetyż, iak się w Pruszech toczy?
Dobroć, gdzie chce, w łono pilnie swoje oczy: Wiele
się tedy doznasz, że dobroci mało, co żywo, do zło-
ści wielkiej powstało.

31. Obciążenie wielkie u ubogich ludzi, co ich do
frasunku we dnie, w nocy budzi: Już głędości
niemasz, już miłość oziębla, prawda we wstęch
sercach, iak trawa, uwiebla.

32. Idź, gdzie się spodoba, przypatruj się
pilno; ażeby niebezpieczności, obłudy nie pełno? Już
sąsiad sąsiada w tyłce wody topi, siwą zdradą, chy-
trością wędzie za nim tropi,

33. Aby go oszukał, w niebezpieczeństwie wprowadził,
aby go z inżynierami sąsiadami zwał: słowa mu
z ust płyną, iako olej cichy, lecz kto ie uważa, są
śmiertelne ślady.

34. Syn owcu własnemu żadnej czci nie chce
dać, ani go w starości jego opatrwać: Choć Włodek
dobrym dziatkiem chce tu błogosławić, i onym lata
ich w długi wiel postawić.

35. Matka z córką kłótnią już na udrę chodzi,
a córka niebezpieczna za włosy ją wodzi: już i bracia
sobie dobrego nie życzą, często za łby idąc, po wło-
sku się ćwieżą.

36. Dokończym i świecimy czci już zawdzięgać,
iako też niektórzy przeciw im powstać: tak, że się
występa złość opisać nie może, co się w Pruszech
działo, o wszechmocny Włodek!

37. Wisi miecz nad tobą, nie bądźże ospała!
abyś od niebezpieczeństwa bezpieczna została, o ty Pruska
ziemio! choć rozga minęła, patrzaj, byś w ostatku
cale nie zginęła.

38. Uday

38. Uday się do Włodega, omiły grzesne ręce;
uderz ciosem rzeźnym do Włodekiej stolice: Już
się nie oglądaj na rozpustę, grzeszę, abyć Włodek
Włodega dodał łaskawey pociechy.

39. Będzie cię Niewyższy miał napilnym oku:
będzie miłosiernym zarządcą przy twoim boku: Nie-
przyjaciół musi mścić twoje granice, i będzie uciekał
od twojej stolice.

40. Włodek wszechmogący! rzadź sam nasze my-
śli, byśmy pamiętając grzechów naszych ušli: Kie-
dy przyjdzie sądzić z Aniołami swymi, poczytaj
nas mile z Bóstwy świętymi.

41. Tamci wespół zabrzniem głosami nowymi,
zaspiewamy chasy wesole wdzięcznymi: Bóstwem
Aniołów będziemy cię wielbili. Amen! niech się
ślanie, day, bym z tobą żył.

6) Dziękczynienie za przywrócenie pokoiu.

5 Mow. 3, 32. Zmienia Włodekiego będę wzmaw:
Dawcież wielmożność Włodegu namu!

741. Pochwalmyż wstępy Włodega z nieba
wysokiego, podziękujemy serdecznie
wielkiej łasce jego, za jego pocieszenie, w trwogach
wzruszenie.

2. Umysł Włodega w gniewie swym trapił nas
walkami*, mieczem oyc i matki postracił z działa-
mi: Wstęmy w czas wołali, z grzechów pokutowali.

* Walkami t. i. wojnami.

3. Jazym prosił Włodega z Włodega za nami grze-
szeni, by się Dycie zlitował, nad utrapionymi:
Zobrocił w radości, ciężkie nasze żalności.

4. W oyczynie naszej pokoi, już utwierdził zło-
ty, już trwale porozrywał wojenne namioty: Dał
spokojny czas w ziemi, słuchnie go już chwalemy.

5. Dziękujże Włodegu swemu, o człowiecze wiere-
my! żeś doczekał pokoiu, dar to jest niezmierny
Łaski nieoścadowany, pokoiu niespodziewany.

6. Radujże się w sercu swym, z kłopotu takiego
kpiemay na chwałę Włodega, wystrzegaj się złego: A
on poznał wojny, i da nam czas spokojny.

7. Jużże nas więcej nie karz plagami takimi,
Włodek namilostiwij! pokornie prosimy: Day
nam widzieć dni dobre, twoje pożegnanie bezdro-
dne.

8. Zc

8. Za co my ciebie, JEzu, o BDe wieczności,
z Dycem twym, z Duchem Świętym iedynę istno-
ści, chwalić będziemy serdecznie, na ziemi, potem
wiecznie.

Bj. 105, 1. 6. Wykławajcie Płnia; Ogłahajcie
Zmie tego: Opowiadajcie między narodów sprawę
iego, wó, nasienie Abrahama, Krugi iego!

Thr Alten mit den Jungen.

Nota: Już laso uciśaia.

742. Starzy wyszycy z młodemil już iezy-
kami swemi pieśń wdzięczną spie-
wajcie: Krolowi niebieskiemu, co krainowi naszemu
dał pokoy, chęść, chwale dajcie!

2. Dyrzyżno uciśniona, wojnami wśezet ani-
szona, tak pusty jest twoy kraj! Chwał BDa,
iż odwrócił wojnę, a pokoy wrócił, z serca Halle-
lulia! spieway.

3. Wó, których więc trapiłono, i z domów roz-
płoszono, już BDa chęść dajcie: Nieprzyjaciel
wasz frogi już minął wasze progi, z tąd, co swego
oddierajcie.

4. Strach wojenny ustąpił, a pokoy zaś nastę-
pił, chęść BDa bądź dana! Teraz wdzięczne ia-
sności nam świecą po jaśności, Pruska ziemia,
chwale Płnia!

5. Gdyż liście w lasach gestych, i kwiaty w po-
lach wdzięcznych, a gwiazdy na niebie: Na powie-
trzu ptasząt, w stłach różne zwierzęta, chwale
BDa datą z siebie.

6. Wielkie są, Płnie! dary, ktorem wzięli bez
miary, z twoich szkodrey ręki, nie mogą odwzię-
czone być, ani nagrodzone, choćci damy wśelkie
dzieł.

7. O lasze cie prosimy, niech w pokoju żyjemy
czasu swego, Płnie! za to wystawiać chcemy, z
Aniołami świętymi, chwale twą i panowanie.

Po oddaleniu wojny.

Bj. 81, 2. Wesoło spiewajcie BDa moch naszę!
Wykrzypajcie BDa.

Herr! sei gelobt aus Herzensgrund.

Nota: Wesoło się, Chrześcianie.

743. Anie! ciebie wystawiamy z wdzię-
cznych serca wnętrzości, wśego
czasu

czasu wywyższamy, BDe! twoje liśności, żeś od
wojny ten kraj cały już oto przez czas niemamy z
wielkiej swej łaski bronił.

2. Zasłużylim rożną karę swywołnemi grzechami:
lecz ty cierpliwość nad miarę ięszce masz,
BDe! z nami: Nad to każdy czasu swego pokoju
pożądane go używa, w pracy stoi.

3. Kupiec kupa i przedaie, a tym nabywa chleba,
robotnik w pracy zostaje, uciekać mu nie trzeba!
Rolnik, choć w pocie i w bolu, wśak bezpiecznie w
rodnym polu pracuje, bykto pasie.

4. Po kraini naszym nie chodź mić, niewin-
nych mordować: Nieprzyjaciel w nim nie brodzi,
nie śmieie go plundrować. Nie dbamy na złych
śalone groźby, bo mamy obronę pewną, pod swą
zwierzchnością.

5. Naprzecim dosyć trudności inne krainy czują,
w nich wielkie niebezpieczeńści frogie wojny pa-
mują: Słyszem, tak wielu mićz piuje, tak wielu
głód i mor truje, i ciężkie inne twogi.

6. BDe! dobroci twoy sła, w czas uprze-
dające, nas od nieśczęścia bronika, niech daley
tak płynące rzeki, się pokoy rozplynie, wśelki nie-
pokoy niech ginie od granic krainy tego.

7. Gdy co nieprzyjacielskiego myśli kto, potkum
Płnie; kolce swe przez nozdrze iego przebie, a
wnet przestanie: Umocń bram naszych zawory, niech
sprawiedliwość z twoj gory, i pokoy się caluią.

8. Day wśyśkim możliwym tę chciwość, by po-
koy miłowali: A rząd swoy przez sprawiedliwość,
tak dotąd, sprawowali. Tak ustawicznie wdzięczne-
mi ustami i sercem na ziemi dobroć twę będziemy
ślawie.

9. Do ciebie, Trojco najsławniejszy! za tak wyso-
kie gody, popadzie co dzieł z serg chęść wielka: Da-
leż wojennej głody broń, a użyż nam to, Płnie!
poki żyjem, niech zostanie u nas pokoy przyiemny.

7) Czasu powietrza morowego.

Bj. 88, 15. Przeczę o Płnie! odrzucaś duszę
moję, a zatrzymaś oblicze twoje przedemną.

Nota: BDe! moję! racz się.

744. A ch wśchmogący, dobrotliwi: Pł-
nie! co na wśyśki świat masz
opano-

opanowanie, weyrzys na nasze płaczliwe wołanie, spuść swe znikowanie.

2. Racz wysyśle nasze czasy uspokoić, frogie twe plagi miłosierdzie zgoić*, ktoreś nasadził tu na nasze złości, z swych sprawiedliwości.

*Zgoić, t. i. uzdrowić.

3. Oddal przec od nas powietrze morowe, a racz z łaski twej sprawić lata zdrowe, oddal też frogie niemocy i wrzody, wszystkie złe przygody.

4. Racz nas zachować od wysławiały głody, daj żywe lata, a oddal przec głody, racz weyrzec na nas nędzniki ubogie, skroć skarcanie frogie.

5. O Wdże, Dycze na wsem dobrotliwy! obroć oczy swe na lud żadościwy, którzy ku tobie nabożnie wołamy, twej łaski żądamy.

6. Nakłoń łaskawie ku nam ucha twego, a racz nas bronić od wysławiały zlego: Daj nam we zdrowiu wsego dobra użyć, tobie Włnu, kużyć.

7. Chryste, Włnie nasz! przez twe umięczenie racz nam dać nędzynom spokojne sumnienie, z tej nędzy w wieść nas do krolestwa twego wiecznie trwającego.

Pf. 44, 25. 27. Przeczę oblicze twoje ukrywać, a zapominać utrapienia naszego? Powstanże na ratunek nasz.

D Herr! dein Ohr neig.

Nota: Gdy godzina ma.

743. Wdże mój! skłoń uhy swoje, z nie-
zmierny twej litosci, racz wy-
stuchać prośby moie, nie karz w popędlivosti:
Biaż trwogi z każdej strony, niemasz, Wdże nie-
zmierny! inży nędz cie obrony.

2. Dusza biedna pełna trwogi, a serce we mnie
mleie: Gdzie się uciec mam ubogi? Żadney nę-
masz nadziei, iedno w tobie, drogi Włnie! nieci
się wola twoja stanie, wszystko klade usanie.

3. Już złe ze mną, Włnie, będzie, teżli ty sam
w tej sprawie, ręką swoją Włniską wśedzie, nie
wespierz mnie łaskawie: Zginąć temu, który zarzęs,
teżli sam Włn nie pociechy, i z nieba nie przy-
spiechy.

4. Najbliżsi moi pokrewni patrzą na mnie z da-
leka: Z tego snadż już są pewni, że opuścił czło-
wieka:

wieka: Wszyscy ze mną na odmiane, Włnie! już
boday uśtane, ty sam mą uleczy ranę.

5. O Wdże mój sprawiedliwy! odpuść nie-
zmierny złości, niechaj człowiek niejęszliwy do-
znam twojej litosci: Daj nawiedzić święte progi,
nie bierz mnie z tą, Dycze drogi, gdy gore gniew
twey frogi.

6. Ołaz, Włnie! łaskę swoją, wystuchaj głos
płaczliwy, ratuj smętną duszę moją, tak pozna lud
jęszliwy, że ty, który siedzisz w niebie, nie odrzucaś
tych od siebie, którzy błagają ciebie.

7. Nie chcę, Włnie; rozkazować, spuśćkam się
na twe słowo, tym mnie tylko chcesz darować, co
duszy będzie zdrowo: Jako ty sam chcesz, mój
Włnie! w każdej z tych czasów odmianie, niech się
two wola stanie.

8. Już się, Włnie! w moc podaę twojej świę-
tej osobie: Bezpieczny zawże zostanę, kiedy Dycze
mój! w tobie, wszystkie pokładam nadziei, niech
się ze mną co chce dzieie, serce me nie struchleie.

9. Czegoż już więcej potrzeba, kiedyś ty, Wdż
nad Wdgi! żeślak z wyświeczonego nieba, Jezusa, nam
skarł drogi: Nie boymy się już śatan! nie od-
strasz nas od Włna żadna świeca odmiana.

10. Żeśli się rozśać z tym światem, jużem,
Włnie! gotowy: Wyle z tobą wiecznym latem*
przebywać, gdzie ray nowy: Tam się moie pną ża-
dości†, tylko, o Dycze litosci! nie pomniy na me
złosci.

* Wiecznem latem, t. i. czasów wiecznymi.

† Pną żadości, t. i. garną się.

11. Już, o Włnie! co się tobie podoba, tak
niech będzie; jużem obrał mięśce sobie, jęszliwy,
to tam siedzie! A ty, o duszo tęśliwa! nie trwoż
sobą, boś jęszliwa, w niebie radość prawdziwa.

Pf. 77, 11. Nżekiem: Toć iest śmierć moja: Wszakże
prawica Najwyższego uczyni odmiane.

Nota: Chryste, dniu naszym.

746. Chryste, który masz w swych mocy
wszystko, i ludzkie niemocy, i frogą
morowa rana, musi cie słuchać, iak Włna.

2. Bie nam się dla grzechów wedzi, umieramy,
starzy, młodzi, karzesz nas wrzody i morem: ach!
kędże naszym Doktorem.

3. Strzeż nas w te czasy niezdrowe, ucisz powietrze morowe, odmień twą karę surową, cieś nas dobrocią twą nową.

4. Żad frogi i niebo mgliste rozpadź, spraw powietrze czyste, a z miłosierdzia twoiego uzdrow co jest nie mocnego.

5. Niechże nas mor nie morduje, bron tego, co cieś miłuje: Jezli nagle umrzeć muszę, przymij do siebie moją duszę.

Pf. 119, 137. Sprawiedliwys ty PAniel i prawdziwy w sądach twoich.

Notą: Świątliwość konieczna.

747. **J**a człowiek utrapiony! wielkiś ty PAniel! do ciebie się uciekam, usłysz me wołanie, w twoim gniewie surowym, w twojej zapalczywości, którą na lud swój wylał, karząc jego złości.

2. Przegrzałeś nam, PAniel! wielkimi plagami! Nieczem nieprzyjacielskim, głodem i trwogami: Wodą, ogniem, drogością, i morem strasliwym, frogiem bestiami, wiatrem zarazliwym.

3. Czymś nam dawno groził, to teraz czuimy, gdyż twą powietrzną plagę*, czas długi cierpiemy, i ięcej nie przestałeś nas karać, o PAniel! Kiedyż wżdy gniew twój frogi i ciężki ustanie?

* Powietrzną plagę, t. i. powietrze morowe. 4. Popyrzy z mieszkania swego, na lud twój strapiony, iako go wielka trwoga zdjęła, z każdego strony. Choćbyś się schronił daleko, próżno, nie masz kędy: Strachu, bojaźni, trwogi, pełno znaydziesz wszędy.

5. Na oko to widzimy, żeś WDg sprawiedliwy, i sprawiedliwie karzesz, ten to świat złośliwy. Jeden za drugim ginie, a gniew się twój mnoży, im daley, tym się bardziej, przeciwko nam kroży.

6. Dotądże sprawiedliwość ostrą ma trwać, PAniel! i kiedyż nam z ratunkiem dobroć twoja stanie? Kiedy się zaś zmilujesz, i do nas nawrócisz twarz miłosierdzia twoego, a tę plagę skroś?

7. Niechaj już zapalczywość odstąpi od ciebie, dosyćś nas w gniewie swym odpychał od siebie. Niech już twoje miłosierdzie nad nami panuje, a nas wżdy pozostaje sierotki tatuie.

8. Albo-

8. Albowiemś obiecał, człowieka grzesznego nie tylko srodze karać dla występku jego, ale też, gdyby grzeszył z serca posutował, oblicze swe położyć, temuż oparował.

9. Zmiłujże się nad nami! a gniew sprawiedliwy, którego doznawamy, gniew srodze strasliwy racz już od nas oddać, bron wielkiej szkody: Ustom* przedkie karanie, i powietrzne wrzody.

* Ustom, t. i. zabamub.

10. Niechaj swój skutek twoje święte słowa, mają, a nam w tem utrapieniu ten posilek daj: Nie lekaj się człowiecze! czasu strasnego! trwogi gdyż na cieś nie przypadnie iad zarazu frogów.

11. Nie tknie się domu twego plaga zarazliwa, ani przyleci na cieś strzała popędliwa: Aniołom moim świętym każę, cieś pilnować, i w drogach powołania na ręku piastować.

12. Do tej świętej obrony już się uciekamy; abowiem nad tę żadney pewniejszy nie mamy! Tobie się poręczamy, WDgu prawdziwemu niech będzie wieczna chwala imieniu twojemu.

Amos 3, 6. Jeżeli jest w mieście co ztego, którego by PAn nie uczynił?

Notą: O Święty Jezu.

748. **M**ożesz mocny WDze, PAniel miłosierdy! wszystko w świecie testci w twojej mocy; bez twojej woli, i włos człowieka i głowy nie spadnie.

2. Swą świętą wolą okazales, PAniel! żeś przepuścił to twe na nas karanie, na swe stworzenie, które ty miłujesz, przeto nas karzesz.

3. Powietrze ciężkie toć nam bardzo škodzi, tak młode dziatki, tak stare nadchodzi, czynią się wrzody przeciw przyrodzeniu, lekarstwa niemaż.

4. Ach śmierć okrutna tak nas bardzo trapi, młode i stare wszystkie zaraz dlabi, wesołość wshyscy nagle umieraia, żywotki nie mają.

5. Jedni na ciebie bolączki* miłowaią, a drugim się też głowy zawracaią, a dla boleści rozum utracaią, tak umieraia.

* Bolączki, t. i. wrzody morowe.

6. Drugie też zaśię takowe boleści trapią na sercu, bez żadney litości, w nocy i we dnie ulżenia nie mają, potem konaią.

7.

7. Drugim nagła śmierć tak przedko przychodzi, niż nie dopuścić, ani do spowiedzi: zmysły ustają, a ciało zemdleie, i wnet zblednie.

8. Nie jedna matka płacze syna, nie jedna mówi: Nieszczęsna godzina, która mię z mężem miłym rozłączyła, ośierociła.

9. Takóż odciorwie ciężki smutek matki, swe krwawe oczy łzami oblewając, patrząc na ciężkie działy swych tonanie, i umieranie.

10. Tak jest przyczyna gniewu twego Płanie! naje dobroci twej zapamiętanie, żeśmy cię grzechy naszymi gniewali, przepychali.

11. Dłazaleś nam serwo swoje, Płanie! i w czym należy każdego zbawienie przetoż każdemu rozumieć, Płanie! dał, by zbawienie miały.

12. Tośmy wżgardzili, wśchmogący Płanie! ułaliśmy się każdy w swe ułanie, unosili nas naje swowolności*, i wielkie złości.

* Swowolności, t. i. grzechy swowolne.

13. Było nam równie, złe i dobrze czynić, dla grzechów naszych nie chcemy się wstydyć, przylazaliśmy twe często gniewali, gniew zażyli.

14. Alas ty jest nasz Dyciec miłosciwy, który odpuszczasz z łaski ludzkie winy, gdy się tobie z nich winni podawać, grzechy przestają.

15. Obietnice twe nieodmienne, Płanie! iakoś obiecał wysłuchać się to stanie, rzekłes wysłuchać naje prochy, Płanie! niech się tak stanie.

16. O to cię prosim, miłosciwy Płanie! raczyś uśmierzyć* twe święte karamie, raczyś oddać powietrze morowe, ludziom szkodliwe.

* Uśmierzyć, t. i. zahamować.

17. Już my się, Płanie! nad sobą zmiłuiem, a grzechy naje od siebie odrzucim, ktoremuś cię tak często gniewali, śmierć zażyli.

18. Wierzem, że się też nad nami zmiłuięś, a złe powietrze już od nas oddaś, które nas często tak bardzo strapiło, i pomorzyło.

19. O Wdże Dycze miłosciwy Płanie! niechajże już twe ułanie karamie, raczy naje prochy płaczące wysłuchać, i tobie wolamy.

20. O Jezu Chryste, Zbawicielu wierny! O Jezu Chryste, Płanie miłosciwy! O Płanie Chryste, Królu wieczny chwaly! zmiłuy się nad nami.

8) Dzieł

8) Dziełczynienie za oddalenie powietrza morowego.

Żaś. 38, 20. Płan mi wybaw, przetoż pieśń moję śpiewać będziemy po wszystkie dni żywota naszego.

749. Błogosław duszo! świętemu Wdgu twemu, chwał wdzięcznie twego Płana! Jego łaska jest seroko, i na oko, widomie pokazana, by straszliwe popędliwe odścisły, nie szkodliły, strzały powietrza złego.

2. Ciebie ja we dnie i w nocy, wszystkich mocy, będę wielbił, o Płanie, żeś mi się łaskawie stał, mię wybaw, przez twe opatrowanie, z tej tęsknoty, z tej żaloty ratowałeś, i wyrwałeś z niewoli śmierci strógiej.

3. Zwątpilem był uciśniony z każdej strony, gdy śmierć następowała, na kupa ludzi nie mało swoją strzałą, które z tą porwiała: Przez choroby, ciemne groby napelniła, nabawiła nie jednego żaloty.

4. Mówilem sam tak do siebie: Czy u ciebie niemaż żadnej miłości? Ktora mi więc ratowała, dodawała pomocy w mej ciężkości; ani onej twej obrony, ni litości w tej żalocie, ni serca oycowskiego.

5. Lecz, żeś mi dał, Wdże wieczny! byt bezpieczny pod strzydłami twoimi: Śmierć ludzi wiele pokłnęła, mię minęła, następami swoimi: Tys to sprawił, mię wybaw, łanowałeś, zachowałeś, iako własne swe oko.

6. Powstańże, duszo! z radością, day z wdzięcznością chwałę, Wdgu swojemu: Z sił wszystkich mu chęć oddaway, nie przestaway, serdecznie służęciemu: On to sprawił, on nabawił tej radości z swej miłości, on godzien chwały wieczny.

7. Już Chrześciane, społecznie chwalcie wiecznie miłość Wdga naszego! Skojem wielkim za śpiewanie, wystawiając te dobrodziejstwa jego Płanu swemu najświętszemu chęć oddając, wysławiając Dycę miłosierne.

8. Wdgu Dycu, i Synowi, i Duchowi niech chęć będzie, Świętemu! od nas społecznie oddana, nieprzebrana, Wdgu w Trójcy jednemu: Day nam,

nam, WAnie, przebywanie, wiecznie w niebie, Kto cię wielkie będziem na wielki.

9) W niedostatku i głodzie.

Eul. 11, 11. Skoryż jest z was Ociec, którego gdoś prosił syn o chleb, izali mu da łamien?

Nota: Wielkie niebezpieczeństwo.

730. Oświadczył się uciek, ja grzesznik ubogi! bom przez grzechy me wielkie utracił Słarb drogi.

2. Ten Słarb jest Jezus Chrystus, Łaska jego święta, ja za grzechy, niestety! duszy mej odjęta.

3. Z tą nie tylko duch święty, lecz i ciało młode; bo się iemu bardzo źle w niedostatku dzieje.

4. Wzdychać i płakać muszę, w wielkiej mojej biedzie: Każdy dzień niedostatek z sobą w dom mojej wiedzy.

5. Bymności mi niestawa, odzienie wiotkie, gdy to nędzny uważam, serce mi truchleje.

6. Nie dość na tym, że częsta biada, strach zęmuje; lecz dla grzechów i bydlu Wdę pastwy uymuje.

7. Posyła zbytek śniegi, mrozy, zimna, głody, by ziemia nie wydała bydłu swej wygody.

8. To wszystko uważając przypominam sobie, że mi swobodnie, mojej Wdę! żgrzebił przeciw tobie.

9. Zastużyłem ja słusnie gniew twój sprawieśliwy, a dziwię się temu, iżem ciebie żywy.

10. Do nieprawości ma wielka dawno zastużyła, by mię sprawiedliwość twoja w piekło ponurzyła.

11. Lecz się Tobie uciekam, w mejej ciężkiej trudności, nie racz mi, WAnie! karać, dla moich wszystkich złosci.

12. Nie się racz zmiłować nade mną strapionym, a odpuść mi grzechy me, pociesz mi Duchem twoim.

13. Zagas zapalczywość swą we krwi Syna twego: Przyimiń mię w nim do łaski grzesznika nędznego.

14. Napelnił łaską swoją, duszę moją, WAnie! mię też przy tem o ciało! w tej biedzie staranie.

15. Dd.

15. Dd. wedlug woli twojej zimne, niepogody nie h nie trapią cię nasytych zastużone głodu.

16. Spuść z nieba przeżeganie, i daj urodzaje, a niechaj za to ciebie wielką wszystkich kraje.

17. Ratujnię ku mnie Duchem twoim: serce moje drobne, a wysley na nie za to szczęście osobliwe.

18. Osiaruję się tobie z duszą, z ciałem, Wdę, a tak mi niedostatek zastużyć nie może.

19. Bo choć ubóstwo na mię zyskał w tej niemości; wśak od głodu nie zgine, z twoją wielką łaską.

20. Tylko cię o to proszę, o Jezus, mojej WAnie! byś o duszę moją miał najlepsze staranie.

21. By w łasce twojej bogata, w wierze stała była, a ciebie, Słarbu swego, przez grzech nie straciła.

22. Nządź mię Duchem twoim, WAnie! pokój w ciele a tak będę spokojny, mając pociesz wiele.

23. Bron mię przypływem hemrania, i niecierpliwości, bym cię snadź nie obraził w mejej dolegliwości.

24. Daj mi serce spokojne z twoją dobrocią, a tak dosyć bogaty będę w tej niemości.

Matt. 8, 25. Ratusz nas, WAnie, ginie.

Na notę: WAnie Jezus! twój cię.

731. W osredniku nasz jedyny, który głosił ludzkie winy, uzał się nas, a ja nami przegrzani jesteśmy sługami.

2. Ukłony gniewu Dwa twego, wylany na nas, lud iego, ułtom te żełane rany, a nie daj w wierze odmiany.

3. Nabozęństwa strzeż naszego, by trwało do dnia sądnego; Słowo twoje, to światło jasne, daj, że u nas nie wygaśnie,

4. Żal się w innych krajach stało; ach bron nas, boć nas jest mało, nie daj nam od słowa twego odstępować prawdziwego.

5. Racz wziąć sam nasze łosćcioty w swoją opiekę, gmin i słoty, które z twoją świętą miłością stoja ięże w swej całości.

6. Daj, aby w nich słowo twoje miało wolno prawo swoje, a ponieważ mięz i zbroja grozi, użyc nam pokoja.

7.

7. Powstań, o Setmanie zbrojny, ucisz te ro-
zstane wojny, rządz Króle, a niech w sforności
mają zawsze swe lubości.

8. Daj Chrześcijaństwu być zgodnie, a niech cię
wraża swobodnie; niech cię do tego pobudzi zg-
yennie tak wielu ludzi.

9. Ach! niechże to otrzymamy, czego serdecznie
żądamy, za co cię wszyscy społecznie będziemy czcić
tu i wiecznie.

Joel 1, 10, 11. Spustoszone jest pole, i smęci się
ziemia, przeto, że sepsowano zboże etc.

Nota: Żal mi, żem kiedyś.

752. **B**acna wszędy chwala twa, dobrotli-
wy PAnie! którego na wszelki
czas hojnie doznawamy, a miłosierdzie twoje, nigdy
nie ustanie, ustawiczną opatrzość twą nad sobą
mamy.

2. Decz się bardzo niedobrze w ten czas z nami
dzieje, gdy przez grzech nasz łaski twojej tracimy na-
dzieję, bo ziemia urodzajów swoich nie wydawa, i
niebo z łagwiny twojej miedzymanem się stawa.

3. Skońce, miesiąc i gwiązdy, acz bieg odpra-
wuią, jednak żadnych pożytków ludziom nie spra-
wuią, już i wiatr, i każda rzecz, co się więc godziła,
wiele szkód w ludziach, w bydłe, w zwierzu poczyni-
ła.

4. Decz to wszystko z woli twojej słuchnie się tak
dzieje, gdy cię ludzie znać nie chcą, i w tobie na-
dzieje nie mają, ni się łaią z swoich nieprawości,
gdy nie strzegą, tak słusna, swoich powinności.

5. Przetoż nas daruj, prosim, Duchem twoim,
PAnie! ten zadatek łaski twojej, niech w nas nie
ustanie, byśmy tu w duchu, w prawdzie, chwałę
oddawali, a potem z tobą w niebie wiecznie kroło-
wali.

10) W prześladowaniu o prawdę,
w więzieniu.

Ps. 13, 2. Dołabże PAnie zapumnijże, mię na
wieki: Dołabże ukrywać będziesz oblicza twego
przebie mną.

753. **A**ch! BDe! kiedy się do nas stawisz,
a uderzoną Syn wybawisz?
Czas

Czas pomoc ubogim, w niebezpieczeństwie tak stojim,
twoim działem.

2. Boć serca nasze w żalu się krąga, jednak po-
mocy darmo czekaia, w tej toni ginieimy, pomocy
nie wiemy, prócz ciebie.

3. Długoć, o długo naszej niewoli! Kiedby
PAn przyjdzie, a nas wyzwoli? Staw się, o
PAnie, na nasze wołanie teściwie.

4. Coż za przeczyna, że PAn nie słucha? Ta,
że nie żyjemy BDe ucha, nie posłaniemy, dla
tego ginieimy tu w wysocy.

5. Wszak Synowi, pożał się, BDe! ścielą
niegody w ruinie łoża, gdy jednych tu maiki nie-
zgodliwe działki tak gina.

6. Dławię tedy, Synu miły! przetrwaj sen
twardy ze wszystkich sił, czas przetrzeć żyzność, a
toczyć krynice? też gorzkie.

* Krynice, t. i. źródła.

7. Powstań z trych grzechów, zewsząd ściśnię-
ny ludu, a BDe! szukaj obrony, PAn przypie
wołanie, i cięskle wzdychanie w tym żalu.

8. Przyjdzie też JChus z pomocą swoją, wyba-
wi wszystkich, co się go boją: Usłamy że przyjdzie,
bo, w trym też już idzie nasz JChus.

9. Otrzymaj już i ty z oblicza swego, widząc że
JChus nas z całego zlego wyrwie, z tej marności
do wiecznej radości. Nie płaczmy!

Mobl. Manass. w 9, 10. Zarzekłem nad liczbę
piasku morskiego = = Słurczem się pod wiele
łancuchów = żelaznych.

Nota: BDe! mobil racz się.

754. **D**o ciebie, PAnie! ta więzię teści-
my wołam, podnosząc Pnieku
głos płaczący: Nakłoń się ku mnie, a usłysz me
proszby, skróć ludzkie groźby.

2. A iakoś z naszych przykłów nie jednego, z
trzyja wybawisz czasu potrzebnego, tak mi też po-
moż, dla imienia twego, z więzienia mego.

3. Nie opuszczaj mię, boć dla twoich chwał,
cierpię tę lekkość, iako sługa stały, i nie zbraniam
się, stradać zdrowia swego, dla słowa twego.

4. Jedno mi dodaj serca i śmiałości, a posłaj
me słabości. Rzecz ku mnie: Nie płacz!
a niech ręce twoje zetrą i ty moje.

Wp

5. Wygnaniecem byłem kilka lat dla ciebie, a wspomogłeś mię zawsze w mojej potrzebie; więc teraz wierzę, że mi trwa. o Bóg! ręka pomoże.

6. Zaskoczy twój bicz pokorę przyjmuję, abo wiem z niego poprawę wziąć czuję, i wiem, że temu nigdy nie folguję, kogo miłuję.

7. Dziękuję przeto za twoje karami, bo wiem, że to jest tylko probowanie, twojać to barwa*, po której każdego znać sługe twego.

* Barwa, t. i. ślata trąpa, po której poznaj służy Bóg.

8. Siłą się twój mię nieprzyjaciele od ciebie odwieść, ale im ja śmieć za twoją pomocą w oczy się postawię, ciebie wystawię.

9. Cięższe mię przeto, a daj mi cierpliwości. wytrwać do końca ich uszczepliwości. Wyzwol mię, iakoś Jozefa wybrał, wolnym postawił.

10. Z tą się ma dusza smutna rozweseli, i ci, co ze mną w trąpie żalować mieli, i będziemy czcić imię twoje społecznie teraz i wiecznie.

Ps. 25, 1. Do ciebie, Panie! duszę moję podnoś, Bóg! mój! w tobie ufam, niech nie będę zawstydzony: Niech się nie weselą nieprzyjaciele moi ze mnie.

Nota: Czasu gniewu.

735. Dokładnie chceś zapomnieć? Doład świętą swoją twarz przedemną kryć będziesz? Dokład duszę moję więzienia trapić będą? Długo dobrotliwy! Dokład mię deptać będzie człowiek żądroszczyny!

2. Dosyćem znał do tych miasł uszy twe zamknięte: Dosyćem znał, i na zbył, oczy odwrócone. Chciej na mię kiedy wwrzeć, chciej uprzejme moje prośby, o wieczny Panie! przyjąć w uszy swoje.

3. Rozświeć moje ciemności, swem nieogarnionem światłem, abym nie zasnął snem nieprzebudzonym: Niechay ten ze mnie nie ma nieprzyjaciół słuby, aby miał rzec: Jam go stał, i przywiódł do zguby.

4. Upad

4. Upad mój wielka rozkosz przeciwnikom moim, ale ja, Panie! ufam w miłosierdzie twoim, że mię ty nie opuścisz, a ja w głosne strony, będę imię twoje stawiał, Bóg! niezmierny!

Jud. w 7. Sodoma i Gomora i otoliczne miasta wystawione są na przykład, ognia wiecznego karanie ponosząc.

Nota: Bóg! mój! racz się.

736. Grocie się zewsząd zakurzyły dymy, iako z pożarów*, gdy gorąca z zimną, gwałtowne ognie dziś się rozżarzyły, i w nas wstrząsnęły.

* Pożarów, t. i. ognia rozszerzającego się.

2. Raz śliczne zamki i wsi pożerała, podczas całe miasta wjechał napaść. Ledwo znać mieysce gdzie przed tym leżały, żal to nie mały.

3. Wiele Tatarzyn nam złego nabroń, i ięsze myśli swej nie uspokoił. Przechodzi granice, ma i wolą dalek iść po większą korzyść.

4. Wtedy się na pieczy, gospodarzu szkodny! bo, widzisz, że to gość nie bardzo dobry. D cię gra idzie, gore u sąsiada, w smakować bieśiada?

* D cię gra idzie, t. i. na ciebie się ta biada zbiera, zanosi.

5. Już to Bóg! gniewu pewne znaki, a kto wie, teżli czas nie przyjdzie taki, taki był przychodził tam na pięć miasł onych, w grzech zawiedzionych.

6. Gdzie tak z dostarku, iako z prośnowania, i z ustawiecznych bieśiad sprawowania, takie obrzydłe nad obyczaj wstyłkie były tam zbytki.

7. Wtedy, tak niezwykłych grzechów i wspominał, że się na ich głos, Bóg nie mógł otrzymać, widząc, iż przybyła, gwałtowna potrzeba, aż posłał z nieba.

8. Chcąc pewnie wiedzieć przez własne swe posły, takli się wzgorę ich złości wymioliły, co ustawicznie o pomstę wołały, na lud niebawo.

9. Ubogo się w tych mieściech miała cnota, gdzie zaledwie samoczwartego Łota postawie Panscy na ten czas zastali, gdy złość karali.

10. Tak w małym poczęcie sforsz wyszli z miasta, nad zakazanie niebezpieczna niewiasta słysząc krzyk w mieście, iż się obeyrzała, skupem się stała.

11.

11. Sedmie Pot uśedł ze dwiema corłami na bliską górę przed temi plagami, gdy z nieba upadł deśca z ogniem zmieszany na złe mieszczany.

12. Gdzie w tych krainach miasta i wsi wsiwskie folwarki z bydłem, i pola z użyci, gwałtowny ogień i z lasy zwierzątka pożarł do brzołka.

13. A Pot, co uśedł, i król się na ślale, w ślaleczności swej nie mógł wytrwać weale, sprośne opilstwo w co go tam wprawiło, day się nie sniło.

14. Takci, gdzie weźmie moc ten grzech przeklesty, z trudna ma przed nim uść, i człowiek święty; acz żył i dobrym rożnie go Bog płaci, bo złego traci.

15. Bez gdy pobożny z krewkości upadnie, iednak przyśd może ku naprawie śnadle; gdyż PAn łaską swą grzech tego pokrywa, a tym go zbawia.

16. Z trzeba było wspominać Sodomy? Porzmy iedno dziś każdy w swe domy, pewnie z nią wśedy zrownamy złosciami, znamy to sami.

17. Nie nas nie ruszą talowe przestrogi, a moc tym wielką bierze w nas grzech srogi, strasliwie głosy nieba przebitały, bo nan wołają.

18. O Panie Boże, racz wywieść z Sodomy, oczyszc z niej nasze miasta, wsi i domy, byśmy od złego przedło uciekali, plag się lełali.

19. A po tym ciężkim tutecznym żywocie nie day nam gorzeć w wielustym pocie, dla gorzkiej męki Syna nymilskiego, Pana naszego!

LV. Pieśni urzędowe, albo o powołaniu.

Pieśń o małżeństwie.

1. Mowz 2, 18. Ażek PAn Bóg: Nie dobrze byci człowiekowi samemu, uczynię mu pomoc ic.

Nota: Wśechmogać stworzycielu.

757. Bóg, gdy niebo, ziemię stworzył, rozlicznie ie przyzodobił: niebo słońcem i gwiazdami, księżycem i planetami!

2. A ziemię zaszł ziołami, trawą, kwieciami i drzewami, rozmaicie ochędożył, i zwierzetami napelnil.

3. Potem

3. Potem zaś do gotowego, stworzył człowieka pierwszego: Adama, Dyca naszego, stworzył był tylko samego.

4. A widząc, iż złe samemu człowiekowi byci iednemu, wnet mu towarzysza przydał, za małżonkę Ewę oddał.

5. Tamże święty stan małżeński postanowił Bog niebieski, by się ludzie rozmnażali, a ten to świat napelniali.

6. A nierządu poniechali, enośliwie się zachowali: Działki łóża małżeńskiego wychowali ku cici tego.

7. Użeciny jest stan małżeński, zaleca go Panek święty, i łóże niepokalane czyste w tym to świętym ślaniu.

8. W którym Pan Bog ten ślub sprawił, i tak go mocno utwierdził, by się tego nikt nie ważył rozłączać, co Pan Bog złączył.

9. Dyca i małkę opuści, kto w ten małżeński stan wstąpi, a do żony swej przystanie iednym się ciałem z nią stanie.

10. A tam tuż iedno drugiego śnauie, iak zdrowia swego: Jeżeli z nich ktore upadnie, drugi ie podniesie śnadle.

11. Łóż, gdy ktore zachoruje, iedno drugiego ratuje: Wiernie a pilnie przygląda i wśelali mu wzrząc działa.

12. W uciskach i teg w łopotach, i we wśelkich doległościach, nie zaniechawając tego, pocieśać iedno drugiego.

13. We zgodzie z sobą mieszkając, pracy rąk swych używając, iedno drugiemu ugadza, ktore na ten stan pamięta.

14. A tak ia poradzę tobie, uważ to dobrze u siebie: Depićć własną małżonkę mieć, niż w takim nierządzie gorzeć.

15. O tym wiedź, iż porubniki, wśeterne cudzołżniki, PAn Bóg potym sądzić będzie, na wieczne ich zatracenie.

16. Gdzie płacz i żebów zgrzybanie, ciężkie wieczne narzekanie: Uchoway nas, Chryste PAniel racz dać z tobą krolowanie.

Pieśń

Pieśni żołnierska.

Euf. 3, 14. Nikomu gwałtu nie czynicie, i nikogo nie potwarzajcie; przedstawiajcie na żołdziej waszych.

Mein Gott! was soll ich thun.

Nota: Bóże dobrotliwy.

758. Bóże, coż czynić mam, abym mógł być zbawiony? bym też tu na ziemi miał szczęście na wś strony, z osobna w tym stanie, w którym się znajduję, gdzie nie jeden piekło często zaskuguje.

2. Słowo twe, któremu świat cały musi wierzyć, mówi, że w tym stanie, także mogę zbawion być, gdy ja Chrześcianin Bogu, co Bóżego, a przystępnemu Królowi dać, co jest tego.

3. Alceś mi naukę przepisał z swej mądrości, bym gwałtu nikomu nie czynił, ani złości, bym także przedstawiał na pewnym żołdzie swym, i z tą także Bogu i ludzkom był wdzięcznym.

4. Nuż, Bóże! z łaski twej, chcę się już tak sprawować, i w sercu mym o to się będę usiłować, bym nie przeciw tobie, ni sobie nie czynił, i bliźniego swego w niwczym nie ukrzywdził.

5. Tobie się sprzeciwiam, gdy słowo twe znieważam, kreć i śmierć Chrystusa w pokucie nie rozważam. Gdy kłnę, okrem wstydu, złorzeczę, przysięgam, i na Boga w niebie w złości swej, nie niedbam.

6. Sobie krzywdę czynię, gdy o duszę, iak trzeba, nie staram się, nie chcę, aby przysła do nieba, gdy nierząd, obżarstwo miłując, obciążam ciało, i w piekło ie swowolnie pogrążam.

7. Bliźniego zaś krzywdzę, gdy sercem dobra tego żądam, i reszta swą kradnę, co nie jest mego: Gdy go złem słowem, sprawami znieważam, i różną przyszłością serce mu przerażam.

8. Nuż, to się nie ma stać, tej złości chcę woien być, i gwałtu nikomu, ni potwarzę nie czynić: Nie chcę z nienawidzi nikomu uragać, ani i sobie gwałtem dobrą cudzych przyciągać.

9. Zaraz na żołdzie swym będę przestawał, lubo w garnizonie, lub w polu, będę stawał, co

co mi Bóg codziennie, a przystępnemu Królowi da, to tylko w mym stanie mi zadość być ma.

10. A gdybym też żołdem mym do służby obowiązan, z tą w każdej sprawie mej pragnę być bez nagany, bym z miłą wiernością mężnie posłuszał, Pański rozkaz pełnił, i krwi nie żałował.

11. Będę, czy też mogę to, co obiecałem, spełnić? Nie! jeśli łaską twą ty nie raczyś przy mnie być: Jeśli więc nie będzie Duch twój w tym podpierat, nie nie spełnię z tego, com czynić obiecał.

12. Baczmy miły Bóże! niechaj mię rzadzi Duch twój, we wszelkiej sprawie mej, pośpiesz się uczynić moją; tak w świecie dostąpię szczęścia wślaśnego, a wotym raz w niebie zbawienia wiecznego.

Rajn. Sal. 9, 11. Wieg nie ist w moey predich
ani żywnoś w moey mądrach.

Du sollst in allen Sachen.

Nota: W wszystkich sprawach.

759. O Boga sprawy wszelkie zacznij, male i wielkie, z których powinnosci temu daj dziękczynienie za żywot i zbawienie nie własnej krewności.

2. Coż rozmyślaniami rożnym wyrażaj, proś, prożnym, pomoc twa od niego. Człowiek, myślami swymi nie wiele naprzędzi, sprawi co dobrego.

3. Niech tak śmieje dla tego do powołania swego nogi twe nie bieżą, w samym sobie ufając, na siły się opierając, które nie należą.

4. Moeno w niebieskie bramy kłóć wiary słowami, pomocy żądając: z tą przęgnania wśego na dom twój obfitego także wygładając.

5. Gdy Bóg z tobą pracuje i sprawy twe grunnie, przęgnaniec dawa; lecz w niwcz się obroci, gdy łaski twarz odwróci, naprzędzkiego sprawa.

Cieś. 6, 8. Wiedzcie, iż każdy, co by uczynił dobrego, za to odniesie nagrodę od Pana, choć nie wolnił, choć wolnił.

So tret' ich demnach an.

Nota: W Panu ia Bogu.

760. **Z** przyrzeczenia Bożego biorę się do swego chętnie powołania, a z nieba posęgnania pokornie oczekiwam, i pewno się spodziewam.

2. Tobie dzięki czynię, Dycze! boś iedynie mię aż dotąd zachował, różną łaską darował; niech dalek dobroć twoja będzie pociecha moia.

3. Ach Jezu Panie nasz! który wszelką moc maś błogosław pracom moim, pomóż ię niebem twoim, bym wolą twą wypełnił, wszystko podług niey czynił.

4. Racj' bronić od złego duszę, ciała mego, i oddał przecz, o Boże, co pracy skłodzić może, aż w pokoiu, w radości, raz poydę z tej niskości.

LVI. Pieśni podróżne.

Pf. 25, 4. Panie! daj mi poznać drogi twe, ścieżki swoich naucz mnie.

761. **J**estem na drodze, częściej, Panie! weź mię w porzet swoy, wśhał znaś umysł mój: w tobie me ufanie.

* W porzet, t. i. w obronę, w spoteczność.

2. Sam Pan Chrystus daie drogi, iako kto ma żyć, duszy swoy słuszyć, pomniąc na sąd strogi.

3. Skosztowałem daru twego, dałeś mi wiele zdrowie, wesele, znam wiele dobrego.

4. Z młodusz mnie, Panie! wychował; sprawuy do końca, boś mój obrońca, będąc częścią oddawał.

5. Dary twe Panie! wyznawam, dziękuję tobie, któryś na niebie, w moc się tobie dawam.

6. Tobie nie tajne me sprawy: przepuść mi grzechy! przywróć pociechy! iak Dyciec łaskawy.

7. Tyś Panem wszystkich Zastępów, weźm mię w opiekę, nie daj na mękę broni od piekielnych sepow. t. i. ptaków, albo diabłów piekielnych.

Na

Na rekreacyi albo przechadzce.

Pf. 104, 24. O! iakoż wielkie są sprawy twoie, Panie! Te wszystko mądrześ uczynił, a napelniono jest ziemia bogactwem twoim.

Du Wunder Gott! du Herr.

Nota: Kto woli Bożey naci.

762. **P**rzydziermy Boże, wieków Panie! wśhdy ia ciebie znayduję; z tą ci chwale, serca żądanie, po gorach, w dolach gestuję: Zmysł mój się wzbił do ciebie, wielki Stworco! któryś w niebie.

2. Wy pola z paszami wdzięcznemi, wydaćcie rodzaie swe; ale ia widzę oczy swemi słowo Boże, pole lepsze, w które Bog moc życia włożył: częściej, kto w tej paszy był!

3. Gdy w dolinę iaką stepuję, tedy duch mój, iak rozmyśla, że Pan Bog pokorę miłuje, i że się wyższym sprzeciwia: w tym on upodobanie ma, który się sam tu poniża.

4. Coż za ochłode przodko daie ludzjom i bydłu samemu? Wodę z siebie wdzięczną wydaie na pociechę pragnącemu. Tak Boska pociecha chłodzi, i wśh gorzkości nam skodzi.

5. Pan czyni że płyną strumienie: Ach! krew Jezusa też płynie na serca mego oczyszczenie z ran tego w bokiu iaskinie: Tu umyć nieczystemu, trusneł chłodny pragnącemu.

6. Gory wielkie pielgrzymstwa tego są mi, iak Biblia święta, i nauczają mię grzesznego, że łaska Boża wiecznie trwa. Ach! bym już sercem z świata hędł, i tak gor' niebieskich dośhędł.

7. W ogrodach niechay drzewa stoja, a po polach kwiaty śliczne, którym wiatr z prędką mocą swoią bierze ozdoby rozliczne. Za siebzę w cieniu twym Chryste, tyś Drzewem życia zaisze.

8. A tak po drogach moich chodząc, piekny obraz sobie czynię, żem z tą mógł błogosławieństwo wziąć, poznawhy cuda twe ninie: to uciecha, gdy z częstności duch się wzbił do wieczności.

Job. 11, 13. Odcowie wyznawali, żeśmo gościmi przychodniami na ziemi.

D Gott! im Namen Jesu.

Nota: Przyśłość i'nam isze.

763. **W** imieniu Jezusa mego, o Boże mój! już iadę: O Obrońco po-
podroź-

podróżnego! na cie mą ufność kładę, duszę z ciałem tobie zlecam, sławę i dobra, które mam z rąk twoich na tym świecie.

2. Wiem, że tu w ziemskiej niskości, bytu niebezpiecznego, niedostąpię w doczesności odpoczynku prawego: Ustawicznie pielgrzymuję, w całym świecie nie znajduję dla się gospody wiecznej.

3. Jednak przez twe wspomnienie wszystkie trudności zbywam, aż też prawe odpocznienie i opoczynek otrzymam: Tam kłopot z smutkiem ustanie, tam moje wieczne mieszkanie, tam się pielgrzymstwo skończy.

4. Na to wspomniam mieszkanie po całej drodze mojej, proszę, rządz mnie tak, o Panie! bym stał w łasce twojej: Prowadź mnie po ścieżkach twoich, a co zaczę w sprawach moich, to sam błogostaw z nieba.

5. Ty sam naślępies wieść Panie! co stan mój przysłazuje, i że moje powołanie tej drogi potrzebuje: Niech zdrowie stanę tam, gdzie mam być, do brze sprawię, co mam sprawić, i szczęśliwie powrocę.

6. Ubron niebezpieczeństw wszelkiego, krewnych z przyjaciółkami, i każdego znanego, oraz z domownikami: Wezmiję ich w opiekę swoją, daj bym ich z fortuną moją w szczęśliwym stanie zastał.

7. Użyj mi przy tym i tego, bym zażył ostrożności, i był dowcipu przedniego w każdym dolegliwości, przez łaskę Ducha Świętego poradź mi sam czasu wspaniałego w wszystkim, co tylko czynię.

8. Zesliń Anioła twoiego, by mi drogę zgottał, by mnie od czarta chyrego, i ludzi złych zachował; wezmij mnie pod straż twoich strzydeł, by mi złość ich, moc sił ich, nigdy nie zaszkodziły.

9. Aluż na cie się Dyrze zdaje, tyś ma Pomoc jedynie, broń i prowadź mnie łaskawie, tu i w każdym krajnie, a gdy twa wola, wnet tedy mnie tu zwol z wszelkiej biedy, i daj odpocząć w niebie.

Ps. 120, 5. Niestetyż mnie! że tak długo gościem w Meszech, a mieszkam w namiotach Cedarskich.

In Gottes Namen fahren wir.

Nota: Tei są twoje przylazania.

764. **B**ogiem w drodze zostawamy, pomocy jego żądamy, pod Boga Dyca obroną iedziemy ochroną, Kirye Elejzon!

2. Pan

2. Pan Chrystus niech nas prowadzi, teżli kto zle o nas radzi, on niech zniży: radę jego, i co nam przeciwnego, Kirye Elejzon!

3. Duch Święty z swymi darami, niechże będzie wszędy z nami, niech nas ratuje w trudności, do domu wróci w radości, Kirye Elejzon!

LVII. Pieśń nabożna przy kolebce.

Matt. 18, 10. Patrzajcież, abyście nie gardzili najmym z tych maluczych: abowiem: Aniołowie ich w niebiesiach zawsze patrzą na oblicze Ojca moiego.

Schlaß sanft und wohl.

Nota: Z samego nieba.

765. **S**pyj spokojnie, miłe dziecko! wpatrz się obliczności patrząc, zawsze są w czynności.

2. Gdzie śpiś, masz lepsze leżenie niż Bawca, co spał na sienie, w ślajni ciemnej, w łobie twarzym: ty odpoczywaś w łóżku swym.

3. W śpiu nikt nie szkodzi tobie, iemu tysiąc wrogów w łobie groził; ty bez trudności żyjesz, lecz on był w ciężkości.

4. Niech Bog matkę twą przejęga, niech wzrostu twego przynaję, byś Jezusa w pobożności naśladował i w mądrości.

5. Niech cię łaski swej światłością napelnia, byś wspaniałą wspaniałością był, i drzewem pożytecznym, Bogu twemu ułożanym.

6. Bog działki szczęścia miłuje te, w których mądrość znajduje: Tak i sam Jezus, Syn jego, im więcej wspaniałego dobrego.

7. Mówcie: Czy radość niebieska nie jest iść chwala dzieciństwa? Mówcie: Kto się nie sprawił iść dziecko, czy ją znajduje?

8. Dziecie nie wie, co grzeszna złość, co gnien długi, niecierpliwość, co pomsta, nienawiść, zazdrość, co łakomstwo, zdrada, chyrość.

9. Tak Jezus, także bądź dziecko, żyj pobożni na tym świecie: On w wspaniałych cnotach zawsze chędził, rodzicom się nie sprzeciwiał.

10. Niech uwielbia Pan Bog w tobie Jezus, w ślicznej ozdobie, by dusza twoja wnet wspaniała co będzie w Jezusie miała.

11.

11. Czym **SGus** jest, co sprawiue, tym tobie dobroć gotuię: Złoty to grzech tylko sprawił, że on, iak ty, Dziecięciem był.

12. Kto się z tym Dzieciątkiem trzyma, temu ono Królestwo da: Ten ma, lub wielki, lub mały, w **SGusie** dział doskonały.

13. Jak krotki czas nam tu Pan dał, który nas z świata powołał. Ach! krotki czas do onego wyśpania ostatecznego.

14. W krotce nas wzbudzi trąby głos, gdy na sąd przyjdzie Pan z niebos, i tych, którzy tu trzbnosci mieli, weźmie do radości.

15. Spij spokojnie miłe dziecię! gdy rozum lata na świecie Bog da; rość w duchu zawładny aż cię Pan wyrwie z tej biedy.

LVIII. Pieśń dokończająca.

Obiam. 7, 12. Amen! błogosławieństwo, i chwata, i mądrość, i dziełowanie i cześć, i moc, i siła Bogu naszemu na wielki wielb, Amen!

766. **K**rólowi nad wsiami Królmi, a Panu nad Paną, który on sam nieśmiertelność ma, temuż bądź cześć i chwata wieczna.

2. Bogu Dyeu i Synowi, Duchu Świętemu ni chaj będzie cześć, chwata, iako Bogu wszechmogąemu, Amen!

LIX. Psalm Davidowe.

Psalm 1 caty.

Nota: O wszechmogacy Panie.

767. **B**łogosławiony człowiek, co się tak sprawiue, że w radę niepobożnych ludzi nie wstepiue, z swowolnie grzeszącymi ludźmi nie obcuje, zbrańliwych się nasmiwcowi stolicy waruię.

2. Ale w zakonie Pańskim ma swoje kochanie, a w nim w nocy i we dnie pilne rozmyślanie, ten będzie iako drzewo przy wodach przepione, a tu niebu wspaniale, i w herz rozkrzewione.

3. Da owoc czasu swego, nigdy nieodmienny, liść tego z swej czystości trwa zawždy zielony:

A cokolwiek poczynac iak człowiek będzie, posortuni* się iemu w łasce Bożej wędzie.

* Posortuni, t. i. poścześnie.

4. Nie takieś grzeszcie będzie niepobożnych ludzi, ale iako proch, który wichur z ziemi wzbudzi, po powietrzu tam i sam przedło się rozwieie, tak przez Boską łażn każdy z nich marnie zniszcze.

5. Przetoż się niepobożni nigdy nie ostoia na srogim sądzie Pańskim, i ci co złe broia, nie będą policzeni w porzet sprawiedliwych, ludzi z wiary cnotliwych, Panu Bogu miłych.

6. Do Pan Bog zna swe wierne, iaką drogą chodzą, a jaste niepobożne, co swowolność plodzą, do gruntu wykorzeni, i wiecznie zatraci: tak dobrym dobroć a złym złość hoynie zapłaci.

7. Prosiemy, miły Panie! racz nam błogosławić, a na twym słowie świętym daj nam myśl swą bawić: Umacniaj w wierze żywey, i w nadziei pewney, a po tym nędznym świecie przyimiy do chwały swey.

Psalm 3 caty.

Tak nota.

768. **P**anie iak ich wiele jest, którzy się zebrali a ze złości, z uporu przeciw mnie powstałi. Wiele ich, którzy mówią nędzney duszy moiej: Cy, niemać w Panu Bogu ten nadziei swoię.

2. Lecz ty mię przyimiy sobie, ołaj możność swoię, a podnieś unizoną, nędzną głowę moię; bom ja wołał do ciebie wielkim głosem, Panie: usłysz z gory swey świętey me nędzne wołanie.

3. Zasnąłem ja w łasce twey, a zasem ocucił, bom się w opiekę twoię, moy Panie! porzucił. Nie strach mnie nie tysiąców ludu złośliwego, gdy cię pewnym Obroncą mam, Pana swoięgo.

4. Powstańże ty, moy Panie! z twą Boską możnością, potlum me przeciwniki z tąką ich strasnością, którzy bez wschey przyczyny tak na mię powstaia: Zetrzyj łeb grzeszników, co na mię zgryztaia.

5. Powiem twoię zbawienie, moy wszechmocny Panie! z wiecznym błogosławieństwem w ludu twym

twym zostanie: Powiem ty moźnie raczyś podnieść
upadłego, który się wiernie podda pod moc Bo-
stwa twego.

Psalm. 5. caty.

Nota: Bode cię wielbit.

769. **P**ryppuś, Panie! w uszy swoje sło-
wa i wołanie moje: Wysłuchaj
głos mój płaczący, Królu i Boże prawdziwy!

2. Ledwie z głębokiego morza, ufaże się ranna
żorza: A ja już wołam do ciebie, smutno oczy
maią w niebie.

3. Tyś Bog świętobliwy prawie, nie kochaś się
w żadnej sprawie, gdzieby się złość przyniesła,
a cnota mały plac miała.

4. Prożno ma żyć tuchę sobie, aby miał zmie-
ścić przy tobie: Nieśprawnieśliwy nie stanie, przed
oczyma twemi, Panie!

5. Nieprzypacielem cię maia, którzy fałsem na-
rabią: A nieprawdę tak rad płacił, że koniecznie
kłamie stracił.

6. Mąż okrutny, ręk krwawę, nigdy twarz
twey łaskawey nie ma uznać, tegoż, Boże! i prze-
wrotny czekać może.

7. A ja miłosierdziu twemu ufając nie wyimo-
wnemu, nawiedzę twoe święte progi, i dam cześć
Bogu nad Bogi.

8. Tylko, abym był bezpieczny, od złych ludzi,
Panie wieczny, prowadź mię sam z łaski twoich,
niechay słucham woli twoich.

9. Szy usta są nieprawdziwe, serce chytre i zdra-
dliwe: Szy gardło grob otworzony, a język pocho-
bea płonny.

10. Karz ie Panie! prze* ich zdrady, zamiechay
ich wbyłkie rady: Odrzuc ie wiecznie od siebie; bo
Pana mieć nie chcą ciebie.

* Prze, t. i. dla.

11. A ci co tobie ufają, niech wesela używają,
a radość ich trwała będzie; bo twa łaska z niemi
wspędzie.

12. Wdając się tobą chlubiłi, którzy twoie imię
zabili: A ty pomożesz każdemu człowiekowi pobo-
żnemu.

13. Odrzyc go iasną swoją, tak o nappennieyszą
zbroją, zbroją, która trome swy słazy, może wy-
trwać wśelkie razy.

770.

Psalm 6. caty.

Nota: Błogosław nam, nasz Panie.

770. **C**zasu gniewu, i czasu twej zapal-
czywości nie racz mię Panie!
łarać, z moich wścieczności: ale się racz zmiłować
nademną strapiionym, a ulży nieco bólu kościom
udręczonym.

2. Giałem i duszą stęlam, ledwie tłem żywy,
dotąd mię chcesz zapomnieć, Dyrze łitościwy!
Odmień umysł, a wezwzyj na moje ciężkości, na-
wroc duszę od progu ości* ciemności.

3. Bo, po śmierci kto na ie wspomnie? Kto
w grobie położony będzie mogi? Wieli czyni tobie?
Jużem ustał wzdychając do ciebie, mój Boże! na
każdą noc umwio łzami swoje łozę.

4. Pościel płaczem napoię, płaczem wypłynęły
oczy, a krzywy ludzkie sły mi odieły. Odstąpcie,
precz odemnie, którzy ile czynicie, odstąpcie, upa-
dkiem się mým nie naciekcie.

5. Bo Pan głos płaczu mego przyjął w uszy
swoie, i łaskawie wysłuchał smutne prozby moje.
A ludzie niejęzylwi zapalać się muszą, widząc na
oko, że się prożno o mnie kują.

Infza Kompozycya.

Tenże Psalm.

Nota: W moich wściekach sprawach.

771. **N**ie racz w popędliwości, Panie: za-
rac na mnie nędznika swego, co strachem sądu twe-
go muszę już umierać.

2. Przypieczęj na pamięć sobie w ciężkiej moiej
chorobie, żeś Pan miłosciwy: Dbaj serce strwo-
żone, łosci me porużone, a przestaj być mściwy.

3. Ducha mi już nie stanie, bo się śmierci po-
daię, w ciężkim utrapieniu; a ty, mój miły Pa-
nie! rychłoz odpoczywanie daś memu sumnieniu.

4. Wrocze się do mnie, Panie! a ośaż zmiłowa-
nie nędzney duszy moiej, niechay się iępcze żywie
uzdrowię i miłosciwie, boć się śmierci boię.

5. Wiesz, że nie ci, co w grobie, dawają chwały
tobie, bo odpoczywają. Z umarłych nikt nie wyta-
nie, wyznawać ciebie, Panie; bo ducha nie maia.

6. Nie

6. Niemajci posilenia, dla rzewnego kwilenia, ze snu oczom moim; czy me to zeznawała, co po-
dziel oblewała gorzkim płaczem swoim.

7. Już nie stawa i wzrołu memu biednemu oku, i twardz się zmienila. A nieprzyjaciółkom moym, zdrowiu memu niechętnym, śmiechu naczynila.

8. Odśwież się precz odemnie! bo przyziela ze-
minie nie ma ten, co grzechy. Jużci Pan z wyso-
kości dodał mi swej miłości, a was nie uciechy.

9. Słyszał Pan prośby moje, a skłonił uszy
swoje do mego wołania; uczynił czegoś żądał,
po com w niebo poglądał, z swego zmiłowania.

10. A z tą nieprzyjaciela nie śmieją mi już
śmiać, poprzec w oczy moje, iż wstydem zahamie-
ni i hanbą zawstyżeni za postępek swoje.

Psalm 8 catb.

Nota: Boże mój! racz się.

772. Wszechmocny Panie, wielkiś ty Bo-
że! kto się twym sprawom wy-
dziewować może? Kto rozumowi, którym niezmi-
erzony ten świat stworzony?

2. Gdziekolwiek stonice miecie straż swoje,
wspędy jest jace światie imię twoje; A stawy niebo
ogarnąć nie może twej, wieczny Boże.

3. Niech żli, iako chęć, ciebie mierzą sobie, z usi
niemowiatel roście chwala tobie, tu wielkiej
hanbie i tu potępieniu, złemu plemieniu.

4. Twój czyn jest niebo, twoich rąk robota
gwiazdy iasnietę wybranego złota: Ty coraz no-
wym światem zdołiś wdzięczne łoko miesieczne.

5. A człowiek co jest? że ty nie stworzony wś-
stkiego Tworca, i Pan niezmierny, raczyś go
pomnieć? Czym jest syn człowieczy godzien twej
pieczy?

6. Także go uczcił i przychodzący, żeś go z
Anioły tylko nie położył; Postanowiłeś go Pa-
nem nad jacekami czynny swoimi.

7. Daleś w moc jego wysyśleć bydła polne;
daleś i lesne zwierzęta swowolne; On na powie-
trzu ptaśwem, pod wodami władnie rybami.

8. Wszech-

8. Wszechmocny Panie, wielkiś ty Boże! kto się
twym sprawom wydziewować może? Kto roz-
mowi, którym niezmierny ten świat stworzony?

Psalm 14 catb.

Nota: Będę cię wielbił.

773. Głupi mówi w sercu swoim: Nie-
maż Boga! Przecz się boim! W
tymże enota zgasta błędzie, a ni rzadu pełno wbe-
dzie.

2. Pan z nieścisłości poprzec na ziem-
skie niśności, byłby gdzie rozum cały, albo kto
na Boga dbały.

3. Nie mógł uwrzeć i iednego, tak się wś-
jętli złego: Wśjętli Boga zapomnieli: Dosyć
się sprzyśnić mieli.

4. Zedy się już nieuznał, którzy w łosciach
rozłosi maig; Ktorzy brzuchy swe niezmiernie tu-
czą, iedząc ludzie wierne.

5. Nigdy nie wywali Boga, przeto przydzie na
nie trwoga: Gdy uwrze oczami swemi, że Pan
trzymi za dobremi.

6. W śmiech to sobie obracali gdy smutni
Boga wywali; ale Pan każdego broni, kto się
pod jego cieni skłoni.

7. Gdzież ta pożądana zorza wyniknęła rycho-
z morza. Gdy też nas z cięzkiej niewoli Pan uwr-
y Bog nasz uwrzoli.

Psalm 15 catb.

Nota: Błagda żli ludzie.

774. Jakiż w przybytku twym Panie!
będzie mógł mieć swe mieszkanie,
w gromadzie łosciota twego, w świecie rycerz-
czego? Powiedz nam, o wieczny Panie! kto na
gorze twojej stanie! Do nieba się dostanie.

2. Mówi Bog: Ten ziemą będzie, ten dozna
miej łaski wędzie, kto uwierzył we mnie całe, kto
mi się wzdal dostonale. W Chrystusowej dostop-
ności nabywszy sprawiedliwości, sam się też stęje
łosci.

3. Człowiek niewinny, świętego Ducha i serca
prostego, co nie lży brata ięzykiem, ni mruca na
zdradzie okiem: Co bliźniego ni hańcie, ale iak
śiebie miłuje, i w potrzebie ratuje.

4. Boga

4. Boga ma w dobrej pamięci, a z sąsiadów żyje w chęci, leśce ma i niezbożnego, niebda nie na suki jego. W tych, co się kochała w Panie, ma serdeczne podobanie, gardło swe stawia za nie.

5. Czekaj dobry słowa dobrego dotrzymaj, by pozbyć swego: Winiędy w lichwę nie daj, nie rad też winien zostaje; Gdy ma, potrzebne ratuje, i prze Boga chętnie daruje; a dawczy, nie żałuje.

6. Przestrzegaj sprawiedliwości, nie lubi żadnej chytrości: Darów przeciw niewinnemu Płwoli nie bierze żadnemu: Kto się tak sprawuje wszędzie, w rząd z bezczelnymi zasiedzie, wiecznie wzruszon nie będzie.

7. Sława Dcu Najwyższemu, i Synowi z nim jednemu! Chwała Świątemu Duchowi serc wiernych cnemu Stróżowi! Wziąłeś nas w swoy Kościół, Panie! daj w nim do śmierci wytrwanie, potym w niebie mieszkanie.

Psaln 22. caty.

Nota: Kto się w opiekę.

773. Boże! czemuś mię, czemuś mię, mój wieczny Boże, opuścił w mój czas ostateczny? Zwiątpiony mój świat, żywot opłakany: Nie ma się czego człowiek iść straszać.

2. Cały dzień wołam, Boże mój! do ciebie, a ty prośb nie chcesz przyjąć mych do siebie: Całą noc wołam, lecz wołanie moje nieprzejędane miła ucho twoje.

* Nieprzejędane t. i. nieubiegane.

3. Ale, o Panie, Panie dobrośliwy! tyś on Mieszkaniec i Stróż niewątpliwy miasta świętego*, z kąd na wszystkie strony brzmi głos twych chwalek i zastanowiony.

* Miasta świętego, t. i. Kościoła Bożego.

4. Przedkowie nasi tobą się cieszyli, a zawżdy przez ciebie wspomóceni byli: Ktobie wołali, a są wysłuchani, w tobie ufali a nie zastramani.

5. Ale ja com jest? Com jest? prze Boga żywy! Robak, nie człowiek, robak niebezpieczny, smiech tylko ludzki, wgarda ostateczna podłego gminu*, i przegana wieczna.

* Bodiego gminu, t. i. popołitego ludu, wgardzonego stanu.

6. Kto

6. Kto polka, każdy ze mnie się nasłanie, nos marzęz, głębi krzemi, głową chwicie: Bogu ten ufa, niech go ratuje, niech go wyzwoli, kiedy go miluje.

7. Tyś mię z żywota wywiódł matki moiej, leżę u pierśi ufał w łasce twotej: Zeschę w pieluchach garnął się ku tobie, i obratem cię, Bogiem wiecznym sobie.

8. Niechciejże mię dziś w ostatniej potrzebie, mój wieczny Panie! odrzucać od siebie: Śmierć przed oczami i nieznosne meki, a niemam, koby za mną podniosła rękę.

9. Wilcy* mię zewsząd strodzy otoczyli; zewsząd mię wilcy zawarli otuli: Paszeczki na mię rozdarli strasliwe; jako lew stogi, zwierze łupie żywe.

* Wilcy, t. i. zli ludzie, Ps. 22, 27.

10. Rozpłynąłem się jako woda prawie, kosać nie została żadna w swoim stanie. Jako wół płonie, kiedy słońce grzeje, tak moje serce w tęsknotę niszcze.

11. Moc moja wyszła, i siła wrodzona, wyszła tak, jako skorupa spalona: Na pożyż zmarniał leżył upragniony, grob swoy przed sobą widzę otworzony.

12. Zaskoczyła mię wściekłych psów gromada, obegnęła mię niecnostliwa rada: Przebili ręce, nogi mi przebili wszystkie me kości przez skórę złą.

13. Myśl nacieżywszy pasą oczy swoje, na nieśchypane patrząc meki moje: Podzielili się moimi kątami, o suknią moją miotali kostkami.

14. Ty mię, mój Panie nie racz odstępować: Tyś moja Siła, ty mię chcesz ratować. Szabli okrutnej, psom wściekłym, lwom strogim, obroń mię bystrym zwiercom iednorogim.

15. A ja twe imię braci swej obawie, w posrodku zboru chwałę twoją rozstawie. O, którzy Płnu w bojażni służcie, i Zakubowym domem się cieszyć!

16. Czyniecie częst Płnu, iego moc wyznajcie iego w swych sercach bojażni zachowajcie; bo ten nie gardzi prozbą ubożego, ani przedemną strach oblicza swego.

17. Usłuchał płacz mój, gdy ratunku prosił, przeto go będę na wszystkich świat głosił przed zbor

rem

rem iego, przed iego wiernemi uiszcze mu się obiatami * swemi.

* t. i. spełnić ofiary, słuby moje.

18. Będą też ludzie głodem utrapieni, ale i będą hojnie nasyćeni: Dadzą część Panu, którzy go szukają, i serca wcale, wleczny wiel przetrwają.

19. Świat się obaczy, jako ziemia wielka, poda się Panu w moc kraina wielka: Wszystkie narody przed nim będą padać, Pusta jest zwierchność, ten ma światem władać.

20. Bogacze ziemscy, za stół iego siedzą, i dobrowolnie hołdować mu będą: Dwa, któkolwiek winien ciało w ziemię, da chwałę Panu, po nim iego plemię.

* Hołdować, t. i. posłuszeństwo oddawać.

21. I tak do końca pości świata stawać, będą to sobie przez ręce * podawać. Będą cię zawsze, którzy w każdym wieku, chęć opowiedzą Paniską tu człowieku.

* t. i. od czasu do czasu, od narodu do narodu.

Psaln 23 caty.

776. Pan mój, który zawsze mię sam rządzić raczy, ten mię w niedostatku nigdy nie przebaczy; Wszystkiego obficie, zawsze mię nabawi, na hojnych pastwiskach zawsze mię postawi.

2. Zdrowemi wodami duszę mą napoi, wszystkie tey kłopoty on sam uspokoi. W każdym obłądzeniu sam ię on nawróci, żalosne me czasy w wesele obróci.

3. Wywiodł mię na drogę swych sprawiedliwości, dla imienia swego odpuścił me złości: Tak iż choćbym chodził w cieniu śmierci wiecznej, ni strach mnie nic złego, bom w straży bezpiecznej.

4. Zawsze ze mną, Panie! w mey każdej potrzebie, miotły twej karanie, ciechy mię od ciebie: Zagotowałeś mi stół mych wiecznych radości, na żalosc tym, co mnie czynili przytrości.

5. Natrzęś głowę moję maszczami * drogami, lubel mój napełnił winy wyborcami: Zjawił miłosierdzie twe na mię nędznego, tu już po wszystkich dni żywota moiego.

* maszczami t. i. datami Ducha Świętego.

6. A

6. A będę ja mieszkał w domu twoim, Panie! ialedno napdłużę moich dni dostanie: Będę w kręlestwie twym już mieszkał bezpiecznie: Co ty sam racz sprawić mnie na wieki wieczne.

Psaln 25 caty.

Nota: Kto się w opiele.

777. Do ciebie, Panie! wydycha serce moje, w tobie położył ja ufanie swoje, za co niech wstyd i żalosnych, prośbę, nieprzyjacielskich śmiechów nie odnoś.

2. Nikt nie zelżony, któkolwiek w potrzebie i w swych trudnościach uciekł się do ciebie; ci niechay będą poharbieni wiecznie, którzy z umysłu wolą żyć wżetecznie.

3. Mnie ośaż Panie! drogi światobliwie, mini ośaż ścieżki swe nieobędliwe: Prowadź mię wzdług ścieżek prawdy swojej; bo któkolwiek jest, jestem z łaski twojej.

4. Wspomnij na swoje miłosierdzie wieczne, a mey młodości postępek wżeteczne wygładź z pamięci, uczyni łaskę zemną przez dobroć swoją, światu nie tajemną.

5. Nie próżno prośbę, Pan to dobrotliwy, Pan ścieżek, przeto gościeniec prawdy używa grzesznym, rozum da ci czemu, drogi obawi swoje potornemu.

6. Wiatość a prawda Paniskie są własności, tym iawne, którzy mają w uczciwości Testament iego: Panie! grzechy moje nieprzeliczone zgładź przez imię swoje.

7. Jest kto na ziemi, co by był prawdziwie w bojaźni Paniskiej? taki niewątpliwie ma Wodzem Pana, który go sprawiło temi drogami, co ie sam lubi.

8. Tam troski miejsca niewdzięczne niemają, ale rozkoży wieczne przebywają; tam działy umnośtwo, podpora starości, i pewny dziedziec pięknych oślałości.

9. Pan tajemnice temu swe odkryć, któkolwiek w iego posłuszeństwie żyje, temu obawi myśl swego przypierza, kto tam, gdzie iego rozkazanie żmiera.

10. W nim tedy oczy, w nim myśli mam swoje, a on wyzwoli z pęta nogi moje: Panie! ty mię racz wziąć do swych obrony, bom od wszystkich świata opróżniony.

11. Pełne

11. Pełne mam serca nieznosnej żalości, ty mię sam Baniel wyprawi z tych trudności: Wyrzyj na ciężkość, wyrzyj na me troski, zabacz mych, grzechów, ustron gniewu swego Boski.

12. Nieprzynajmniej mój na mię wojska zbiera krwi mojej pragnąc, ledwie nie umiera. Ty bądź moim strożem, niech się żył nie śmiecie, że ja położył w tobie swą nadzieję.

13. Szczęść i cnota niech mię ma wspomogę; a naprzód że ja tobie ufam, Boże! niechaj nad sobą twą obronę znać, którzy twych ustami świętych przestrzegają.

Psaln 27 cało.

Nota: Będę cię wielbił.

778. **P** An ogniem swojej światłości rozświeca moje ciemności: Pan Strożem mego żywota, z tąd się ja mam bac kłopotu.

2. Kiedy na mię wyszły zbroje, wyszły znieśli rady swoje, sami zli ludzie upadli w ślota, które na mię kładli.

3. Niech widzę wojska zniszczone; niech widzę drzewa złożone: ufając Pańskiemu pomocy, nie boję się żadnej mocy.

4. O to proszę Pana mego, abym mieszkał w domu jego, dając mu część pokoi wieku dostarczać będzie człowiekowi.

5. On w niebezpieczeństwie moim, strzył mię pod namiotem swoim, uwiodł* mię i stawiał weale na niedostępnym skał.

* Uwiodł, t. i. wyprowadził.

6. Z dąb mi tak mój Pan tuży*, że mieć gorę mojej duszy, a ta w świętym domu jego wyznam go być Boga mego.

* Tuży t. i. upewnia.

7. Ustęży, Baniel! prośbę moję, a ołaz mi łaskę swoją: Tobie myśli me wzdychaia, ciebie oczu me szukaia.

8. Nie kryj przedemną twę twarz, ani mię swym gniewem karz*; ale mię w mojej trudności wspomagać, Boże! litości.

* Karz, t. i. razić karać.

9. Rodzice zapamiętali, przyjaciele zaniedbali, ale mię Pan nie przebaczył, owsem ogarnął mię raczył.

10. Ziam

10. Ziam mi, Baniel! drogi swoje, namiedź mię na ścieżki twoje, z ktorychby zepchnął me nogi nie mógł nieprzyjaciel srogi.

11. Nie daj mię na pewne meki do złych ludzi krwawej ręki, widzę świadki nieprawdy: Kłose na się kłamstwo żywe.

12. Żużył mię w troskach nie stało, by serce w tym nie ufało, że ma wynieść z tych trudności, a uszyć ięszce radości.

13. Przeto, Pana oczekawaj, a niechęć cię się nie dawaj. Pan utwierdzi serce twoje, temu porucz rzeczy swoje.

Psaln 28. cało.

Nota: Boże mój! racz się!

779. **S** rolu niebieści! Zdrowie duszy mojej! do ciebie wołam, a ty twarz swoją nie kryj przedemną, albo mię już z temi leż, co są w ziemi.

2. Słysz prośby moje, które w każdej dobie posyła człowiek żalostny ku tobie, z płaczem podnosząc ręce ku iasnemu domowi twemu.

3. Nie kładź mię w poczet z ludźmi nieprawymi, nie zatracaj mię pospołu z grzesznymi, którzy ięszkiem chęć opowiadaia, sercem zdradzaia.

4. Zapłać im, według ich uczynków, Baniel! uczyni nagrodę, która za ich stanie, niech łaskę, tak zasłużyli sobie, znaia po tobie.

5. Nie chcą rozumieć Pańskiemu rady twojej, że mię podwyższa ty sam z łaski swojej; przeto je zniszcz, a za twoją ranią, już nie powstaną.

6. Panu bądź chwala, u którego były ważne me prośby! to Zarcz, to me Słysz, Piemni się zawożdy moje serce kłoni, a on mię broni.

7. Z tąd duszy mojej wesela dostawa, z tąd serce moje Panu chwałę dawa; Pan lud swój chwala, Pan jest nieprzebitym Królowi krętem.

8. Mień na swej pieczy, Dyrze aniołostny! dziećtwo swoje, i wyszły lud wierny: Żyw ie wdołatku, i w wadze u światła na wieczne lata.

780.

Psaln 30 cat.

780. **B**ęde cię wielbił, mój Panie! póki mię na świecie stanie; bos mię w przysgodzie ratował, i smiechów ludzkich uchował.

2. Panie! wołałem ku tobie, a tyś mię wsparł w mój chorobie, dodałeś mi siły i mocy, jęz nie użnał wieczny noc.

3. Zbórze Pańskil śpieway swemu obrońcy napperwnyemu: Uczyni część powiną z chęci tego nayswiętshy pamięci.

4. Śniem tego nietrwałshy piany, a łaski wiel nieprzetrwany: Kogo wieczor zastrasie, tego rano umiliue.

5. Mnie poprawdzie szczęście było tak dalece tuż zbłażnito*, jęz smiał rzec: W tey chlubię się, że się obmiany nie boię.

* Zbłażnito t. i. zasłupio, do głupstwa przyprowadziło.

6. Panie! twoja łaska była mię tak mocno utwierdziła; ale, skoroś twarz odwrócił, wnetes mnię hardość strócił.

7. Cożem ja miał począć sobie? Jedno głos podnieść ku tobie? Co za korzyć, mocny Bęze! mego zginienia być może?

8. Żalić proch część będzie dawał? Albo twą dobroć wyznawał? O Panie! racz się zmilować, a mię smutnego ratować.

9. Użyłes zwykley litości, obrociłeś płacz w radości: Zbijałes je mnię wor żalobny, a włożyłes płacz ozdoby.

10. Przetoż cię reszła wshędzie dusza moja wielbić będzie! Twoja Chwała, wieczny Panie, w uszach moich nie ustante.

Psaln 34 cat.

781. **B**ęde ja jawie wielbił imię Pana mego, nie wynidzie z ust moich nigdy chwala tego.

2. Pa-

2. Panem się chlubić będzie iedynaczla moja*, bo ja wziął w swą obronę do swego pofoia.

* Jedynaczla t. i. dusza opuszczone.

3. Co słysząc sprawiedliwi będą się radować, i za tego dobroci będą mu dziękować.

4. Dział się mi Pan zaraz, gdyś trzynał do niego, i uspokoił wshyskie trwogi serca mego.

5. O takó jest wesołe oblicze twe, Panie! na które gdy kto wehrz, wnet się czestwym stanie.

6. Ten chudzinka zawołał, a Pan z niebo swęga usłyszał, i wyrwał go z ręku trapiącego.

7. Anioł tego za każdym sprawiedliwym chodzi i z niebezpieczeństwa go każdego wywodzi.

8. Skosztujcież, wshyscy ludzie! iako to Pan dobry, a iako w miłosierdziu swoim dziwnie szkodny.

9. O szczęśliwyż to człowiek, który swe ufanie położył w tak łaskawym, a swobodnym Panie.

10. Bójcie się Pana, wshyscy służebnicy jego! bo nie ucznie głodu dom sprawiedliwego.

11. Świeta będą po lesiach od głodu rzczały; ale klugom swym sprawi Pan dostatek cały.

12. Słuchajcież mię, dziatczkil a ja was naucze, i boiażni was Pańskley trociuchno wypucze.

13. Kto chce mieć dlugi żywot, widzieć dobre lata, a pobożnie zożywać pragnie tego świata:

14. Samyż ięzyl ode złey i wsheteczney mowy, a nie obchodź się z nikim obłudnemi słon y.

15. Przestań złego, czyni dobrze, a hulaj pofoia! a tak będzie pływala w dobrach dusza twoja.

16. Dęz Pańskie patrzaią na sprawiedliwego. Ushy Pańskie słuchaią głosu pobożnego.

17. Ale niepobożnika Pan z gruntu wywroci, i wniwecz wshyskie jego pamiętkę obroci.

18. Sprawiedliwy zawoła, Pan usłysz i nieba, i wshędzie przy nim stanie, gdzie będzie potrzeba.

19. Błiski Pan wszystkim ludzkom serca struszonego, i kocha się w człowieku ducha pokornego.

20. Wiele złego przychodzi na sprawiedliwego, ale go Pan wybawia zawsze ze wszystkiego.

21. Strzegąc, aby napomnięła ze wstęch jego łosć, nie była obrażona w jego opatrności.

22. Zabić łosć złośnika, i pogina wszystkich, którzy sprawiedliwego mieli w nienawiści.

23. Ale Pan swoich wiernych Aug zdrowie okupi, i wyzwole je mocnie, od niebożnych kupy.

24. A oni wybarwieni uczczą Pana swego, sławiąc zawsze i wielbiąc imię święte jego.

Psaln 38. cat.

782. Czasu gniewu, i czasu swej rozpędliwości, nie racz mi, Panie! karać z moich wstęczności: tkwią wemnie strzały twoje, a nieschroniona ręka nademną twoja zmocniona.

2. Zdrowia nie masz w moim ciele prze strach gniewu twego, łosciom nie masz pokoiu dla wygępiu mego: Stanął mi grzech nad głową, i ciśnie mnie w ziemię, iako nieczosne napiecieżne brzemie.

3. Włzyny znówu moich dawnych ran się odnowiły, zatałone plugastwa znówu przystąpiły, skurczyłem się nieborak przedzinałem okrutnie; cały dzień chodzę wzdychając smutnie.

4. Wszystkie w mnie wewnętrzności gorą, a ciało, od wierzchu głowy do stóp ostatnich schorzą. Udręczonym, wzgardzonym, owa ryczeć muszę, mając tak bardzo strwożoną duszę.

5. Zawna jest żądosc moja tobie, wieczny Boże! i płacz mój ušom twoim tany być nie może. Twoga serce nie zjeła, gasną we mnie siły, oczu i te swe światło straciły.

6. Bliscy moi z daleka na mój ból patrzali, powinowaci zgola wszyscy mi nie znali: A żył człowiek tym czasem, czynił o mię radę, i mówił, co chciał, i zmyślał zdradę.

7.

7. A i, iako kto głuchy, albo komu mowa nie służy, anim słuchał, anim przerzekł słowa: Wytem, iako głuchy, albo ten, co dośkonion słowy, nie ma niechżeśny w uścich odmowy.

8. Panie! w tobie nadzieję kładę BDgu swoim, ty bądź łaskaw mój proźbie, a nie daw mi moim nieprzyjaciółkom w pośmich, w tym oni lubią, gdy moje nogi napumniey siwantują.

9. Odm, i, iako zawsze gotow na wszelkie łaskanie, gotowem, tkwią swą kłagać twoje rozgniewanie: Wyznamam swoje łosć, słuśnie mi, mój Panie! nawiedzać raczy i karać za nie.

10. A nieprzyjaciół mój żyw, i bierze me ławnie, który mi w nienawiści ma, (da Bog!) niesprawnie: Chceć mi niechęcią oddać, i dąs mi siromoci, żem przyjacielem zawsze dobroci.

11. Ty sam, o wieczny Panie! O BDże łtosć! nie racz mię odstępować w ostatnich trudności: Dzwignij mię, co napychley z ciężkiego kłopotu, Obróćco wieczny mego żywota!

Psaln 42. cat.

Nota: BDże mój! racz się.

783. Jako na puśczo, przedkimi psyszczwana strumienia gula łani zmordowana, tak mocny BDże! moja dusza lika do ciebie wzdycha.

2. Ciebie żywego, wieczny BDże! Zdroia upracowana pragnie dusza moja: Przyspidzie wždy ten czas, że i, iako swą osobą stanę przed tobą.

3. Czy moje łarmia, potrawy płacz wieczny, śledy mię coraz pyta lud wstęczny: Gdzie teraz on twój, nędzniku wygnany, BDg zawołany?

4. To człowiek słysząc, umiera na polu, pomniąc na ten krzyk ludzi swych wesoty, które prowadzić żywł był aż do proga żywego Boga.

5. Czemu się smęci, duszo moja, Czemu omblewaś? Panu ty ufaj! któremu iechże i, iako będę z radością dzięłował, że mnie zachował.

6. Niech się, iako chce, trwoży dusza moja! wieczna jest, Panie! we mnie pamięć twoja, tego

tego i Jordan, i Hermonskie skały*, będą słus-
nymi.

* Hermonskie skały, t. i. góry opoczące w
Hermon, 5. Mojsz. 4, 43.

7. Na hul* twych progów, wszech przepadeł
świat jedna za drugą murły swe złożyły†, wszy-
stkie twe duchy, i wszystkie twe wały w mię
uderzają.

* Hul, t. i. głos.

† Murły swe złożyły, t. i. strzępy głębokości,
albo wsze niebezpieczeństwa na mię wplaw.

8. Alle dzień idzie, kiedy PAn nademną litosć
okazuje, a ja pieśń prawienną i w pośród nocy
zaspiewam możnemu Obroncy swemu.

9. A teraz rzekę: Czemuś mię, mój wieczny
Wdże, zapomniał? kiedy mię wszechczyny czło-
wieka strasze, a serce troskliwe już ledwo żywe.

10. Wiednie mię prawie łęsy rozbiierał, kie-
dy mię coraz bli ludzie pytał: Gdzie teraz on
twój, nędzniku wygnany! Wdż zawołany?

11. Czemuś się śmiecił, dugo moja? czemu
cudlował? PAnu ty ufaj! ktoremu leśsze ja
będę z radością dziękował, że mię zachował.

Psalm 46 caty.

Nota: Będę cię wielbił.

784. Bog wszechmocny, Wdż prawdzi-
wy, Obronca nasz niewątpliwy:
On w uciskach nasz ratuje niech nam boiażni
nie panuje.

2. Nie tworzymy się! chociaż wszędzie z grun-
tu ziemia trząść się będzie; chociaż góry niewzu-
szone będą w morze przeniesione.

3. Guczy morze popędliwe, białą wałę w brze-
gi trzynie, grozą upadłem opoki wyniesione pod
obłoki.

4. Miasto, które PAn miłuje, i przybytkiem
swym mianuje, rzeka odnogami swemi weseli
przejrzystymi*.

* Przejrzystymi, t. i. nader czystymi, łasnymi.

5. Zemu gwałt i proźna zbroja nie może
przerwać pokoja; bo tam sam PAn przemieszka-
wa, w potrzebach ratunek dawa.

6. Niechaj się PAniśwa miesza, Skołowie
wiosła zbiera: niechaj ogień z nieba wada, a
ziemia się w aszob rozjada.

7. PAn, który Zastępy władnie, zawoła nas
obroni śnadnie, Bog Abramow z nami wszędzie
i ten walcząc za nas będzie.

8. Sam

8. Sam, co żywo, sam bywacie, a PAniśkie
sprawy poznacie, sprawy dziwne, niesłychane za-
miski wspaniałe.

9. Na kraj świata ostateczny struszył iggi łut
waleczny, posłull zbroje niepożyte, spalił tarcze
nieprzebite.

10. Wystrósł, mówi PAn, hamujcie, a ostrze
się przypatrujcie, jem JA Wdż, narodził mię
wszelki i świat wyzna, jako wielki.

11. PAn, który Zastępy władnie, z awoła nas
obroni śnadnie, Wdż Abramow z nami wszędzie,
i ten walcząc za nas będzie.

Psalm 51 caty.

785. Boże, w miłosierdziu swoim nie-
przebrany! u twych nog upadam
ja człowiek strasny: Zmilił się nademną, ze-
trzął moje złości, omił mię, oczyszczył mię z moich
wszechczynów!

2. Znam swoje grzechy do siebie, a widzę go
prawie, i tobie nie tajny; ale ty łaskawie racz się
ze mną obywać, abyś w słowach swoich zawołał
praw' należony, i czysł w sądzich twoich.

3. Mnieć leśsze złość w matce przelęta za-
stała! mnieć grzech leśsze w mleku matka poda-
wała. O PAnie! ty szczerze serdeczną miłujesz,
i starb swej mądrości takim okazujesz.

4. Pokrop mię izopem, a oczyszcion będę;
omił mię, a śnieżnej łasności nabędę. Zesłiły mi
poselsstwo wesole, a łosci, twym gniewem stra-
pienie, użycia radości.

5. Odwróć od mych grzechów jurong twarz
swoję, ani chciej pamiętać na nieprawosć moję:
Stworz we mnie, mój PAnie! serce bogoboyne,
a w oczekiwych pierśiach myśli wstrząs przystojne.

6. Nie odmiatajże mię od swej obliczności,
ani bierz odemnie Ducha swej mądrości: Przy-
wróć mi dobrą myśl, przez mój grzech odjętą, a
poddaj pod rozum złą jadzę przelętą.

7. A ja w swym upadku, przez cię podźwi-
gniemy, będę zły na przykład ławnie wysta-
wiony: Aby w miłosierdziu twoim nie wstąpił,
ale się do ciebie raczej nawrócił.

8. Wybaw mię z przelętności mej niepobo-
żności, aby mogł mój iggi sławie twej litosci:

Omnet

Otworzy, wieczny Bóg! nieme usta moje, a ja opowiadać będę chwale twojej.

9. Byś ofiar w pożądał, paliłbym ofiary; ale wiem, że mało dbaś o takie dary. Ofiara przyletna Bogu duch strapiiony, serce umiżone, umysł ukończony.

10. Bądź łaskaw na miasto swoje, wieczny Banie! że tym rychlej w pięknych swoich murach stanie; Tam przysięgniesz ofiarę cnoty, tam klaszki na twój ołtarz będą cielce poświęcone.

Psalm 55. caty.

Nota: O wzbemogacym Banie!

786. Obronco uciśnionych, Boże litościwy! usłysz modlitwy moje i głos żałostliwy. Nie proszę, ale wołam, takim ja dziś z strony nieprzyjaciela swego wielce zatruwiony.

2. Wysłyskaj swoje fortele * na mnie obrocił; wysłyskaj i ja popędliwość na mnie wyrzucił: a serce we mnie taie, ślza obstępnie, śmierć przed oczami lata, a mnie strach zdymnie.

* Fortele, t. i. chytre sztuki.

3. Z mówię czasem sobie: Gdyby człowiekowi wolno było tak latać, jako gołębiowi, leciałbym co najdalej między głuche lasy, i tambym swoy wiel trawił i przetrwał zle czasy.

4. Zamiechaj wieczny Banie! ich rady złosliwe, rozdział namowy różne, języki kłamliwe. Widzę miasto w ich rządzicie na polu zaginione, miasto na zbytki zgodne, w myślach roztrągnięte.

5. We dnie i w nocz muru swawola obchodzi, z rynku niesprawiedliwość i ucisk nie schodzi. W domach siedzi wsteczność, a zaś uściami lichwa chodzą ludziami umoczona łzami.

6. By mię był ten, co mi zle myśli, przesładował: nigdyby mi tak ciężkie tego złorzeczenie nie było, ani tego zła chęć i trapienie.

7. Ale ty na mnie iedziś, którego i z wiela obrał sobie, i zawsze miał za przyjaciela: Oba dawa swych tajemnie sobie się zwierzał, i do Banińskiego domu w miłości chadzali.

8. Bodaj zdrajce * każdego zła śmierć nie minęła, aby go ziemia żywo rozstępna poślęła!

Ja

Ja się będę uciekał, Banie mój! do ciebie, a ty mój niewinności miejsce daj w sobie.

* Bodaj zdrajce, t. i. nie żyć temi siołami, ale one zwiastuje w duchu prorodim, i przestrzega. Matth. 5, 44.

9. Rano będę, i wieczor, i w południe prosił, będę swoy głos płaczliwy do nieba podnosił: A ty, Banie! wysłuchaj i obroniś snadnie, choć na mnie nagle woytko najwyższe przypadnie.

10. Wysłuchaj (mam nadzieję pewną) i obroń, a ludzie niecnostliwie swoją pomstą zgoniś: Proźno się tam spodziewać kiedy obaczę! Ludzie to niepobożni i złego sumnienia.

11. Rzucił się na niewinne, zapomniał umomy, powieść jego miódowa, a umysł bojowy. Słowa tak mu z ust płyną jako olej cichy; ale, kto chce uważać, są śmiertelne sitychy.

12. Włoż na Bana swoy ciężar, a on cię ratuje, sprawiedliwego nigdy Bani nie obstępnie. Chyrego upad * częsta, w poł wieka zostanie mego joboyca: ja w tobie mam nadzieję, Banie!

* Upad, t. i. upadeł.

Psalm 57., caty.

787. Zmilkny się, Banie! czasu mego niepokoiła, w tobie usanie składzę ducha moia. Niechaj ulegę w pewney twej strzydeł zastanie, aż bystra zapalczywość i niechęć opłonie.

* Opłonie, t. i. ugaśnie.

2. Ciebie wyznawam, Boże mój! ty iedisz me prośby, ty z nieba pomoc mnie zesłesz, a groźby złych ludzi w śmiech obrociś: Dobroć, wieczny Boże! i prawda twoja nigdy ptonna być nie może.

3. Mieszkam, nie między ludziami, ale lwy strogami, między zwierzęty mieszkam okrutnymi, których język skodliwiec miecza siecze, których żęby obczepów strofisz, i strzał pretkopych.

4. O latom nie podległy i wieku żadnemu! stań w wierchu nieba, a światu wstępnemu oświeć swoje wielmożność, rozpostrzyj szeroko sławę swoją, niech będzie widoma na oko.

5. Sieci na mnie miotali, i tak mię trapiłi, że duszy nie raz ciężko uczynili, doli brali podemną ale ciż, co brali, zdarzył Bóg, że na tonice sami w nie padali.

6. Doko-

6. Ochotną myśl, ochotne serce w sobie czuę, nowy psalm Płnu, nową pieśń gotuję: Powstań moje kochanie; powstań, latnio moja! Skoro się ruszą ranne zory, z ich poświatą.

7. Ciebie, Płnie po wszytkim świecie przed wszytkimi narodami sławie będę rymy swemi: Albo wiem twoja dobroć do nieba przestąpiła, a prawda nad obłoki głowę ukazała.

8. O latom nie podległy i wieku żadnemu! Stań w wierchu nieba, a światu wszytkiemu okaż swoją wielmożność, rozpostrzy szeroko sławę swoją, niech będzie widoma na oko.

Psalm 59 caty.

Nota: Wzbij się do Boga twego.

788. B Dze! który sług nigdy nie prze-
pomnił swoich, wyrwij mię z
rąk okrutnych nieprzyjaciół moich; bron mię prze-
ciw zuchwalcom i iawnogrzebnikom, ani mię w
moc podobay bezecnym głównikom.

2. Oto na gardło moje tajemnie cypaia *,
Oto rade i schadzki cobzien o mię maia: nie je-
bym co wystąpił, albo co przewinił, iakom żyw
żadnemu z nich jle nic nie uczynił.

* Cypaia, t. i. buntuią, zasadaia się.
3. Ale ty, który wkładaś Zastępy zbroynem
ty mię ratuy, a poryczy okiem swym tu ziem
Polarz iawnie przeciwotne, jle ludzie, żadnemu u
nie cierp, ani okazyj łaski niezbożnemu.

4. Skoro wieczor, ci schodzą drudzy następuia,
wszystkie, iako psi nocni, ulice krzyżuią: Słowa
ich (aż i słuchac strach człowieka!) krwawe,
iadowite, śmiertelne, wszystko mierzę prawe.

5. Ale wszystko ta groźba za śmiech tobie stanie,
a ja na cię moc iego zachowam, moy Płni!
ty moy jly czas uprzedził miłosierdziem swoim,
i nad nieprzyjacielem dał mi gorę moim.

6. Wszakże nie trać ich zaraz, ani nazbyt
skoro, aby nie było ludziom zapomnieć tak sporo
twoich sprawiedliwości: ale zraż je swemi reła-
mi, i po wszystkim rozproś błędne ziemi.

7. Przez hardą myśl, a przez ich kłamstwo
nieustraszone, przez ich krzywe przysięgi, i blu-
żerstwo żywe, wyniszczyć je w gniwie swoim:
Niechaj się świat czuie, że Bóg na niebie sła-
daje wszytkiemu panuie.

3.

8. Skoro wieczor, ci schodzą, drudzy następuia,
wszystkie, iako psi nocni, ulice krzyżuią ale będąc
krzyżować, chleba uprahaiać, z swą hanbą, a
poydą spać, brzuchy głodne maiać.

9. A ja twoię moc będę i dobroć wyznawał,
bys ty przy mnie w przegrodzie, Boże moy! sam
stawał. Boże moy! Obronco moy, Ucieczło i
Zbroia! tobie śpiewać na wieki będzie dusza moja.

Psalm 62. caty.

Nota: Tobie niesmiertelny.

789. B Dze! ufa dusza moja, toć moy
zamek, to ma Zbroia: w na-
dzieję iego zastanę, nie boię się żadney strony.

2. Dokąd na mię poiedziecie? Sami w rych-
tał padniecie, iako pochylone ściany, albo iako
plot zachwiany.

3. Nada wasza, dobrym słodzie, a w trudności
ie przywodzie; usły przypaizn ofiarować, a w sercu
iad bezery chować.

4. Ufay B Dze! i dusza moja! to moy Za-
mek, to ma Zbroia: w nadzieję iego zastanę, nie
boię się z żadney strony.

5. Ze człowiek zdrowia używa, że o nim sława
uczciwa, ie duży *, ani sobą trwoży, Płn to daie,
dar to B Dze.

* Duży t. i. duży, mocny, trzepli.

6. W tym nadzieję pokładaycie, temu serce
otwarzaycie, w niechęściu i w każdej trwodze,
nafa ufność zawjdu w B Dze.

7. Lekki naród iest człowieczy, niemaś tam nic,
coby Przerzy: By na wagę nastąpił, pioraby nie
przeważyli.

8. Nikt nie ufay światu temu, ani rozumo-
wi swemu: Bogactwem cię B Dze twoy nadał,
strzeż, byś serca nie przykładał.

9. Raz Płn wyrzekł, ta rzecz dwoia * Wła-
dza i Witość iest moja: A iako kto się sprawuie,
iakim ** płacę mię ucui.

* Dwoia, t. i. dwoiała.

** Takim płacę, t. i. tak mu płacić i odda-
wać będę.

Psalm 65. caty.

790. S Relu na ziemi, i na wielkim me-
bie! Chwała w Syonie wdzięczną
czeka ciebie, tam obietnice tobie posłubione będą
iżczone.

2. Do ciebie, który prozbami ludzkiem nie gardziś, przyjdą wszyscy, co po ziemi okragłej chodzą uczestnicy wiecznych darów słonecznych.

3. Teraz niecierpij dawne nasze złości nas dolegają, ale w twej łitości nadzieję mamy, że nam choć nieprawym, będziesz łaskawym.

4. Szczęśliwy, kto się upodobał tobie, i kogoś obrał przyjaciелем sobie, aby przebywał w swoim domu świętym, człowiekiem wziętym.

5. I my twych wiecznych dobroci ufamy, że w tym kościele w rychłe staną namy, i użyjemy rozkoszy pięknego pałacu twego.

6. Dłajęś lasę i swe zmiłowanie dziwne nad ludem swoim, o łłanie wśch ziemskich granic i nieprzebytego brodu morskiego!

7. Ty Wielowładny! gory niezmierzone w ich gruncie trzymasz, ty morze głone i ludzkie burdy krociś, mieniące boie w łube pokoie.

8. Tępych gromów frogich ludzie się lękaia, którzy w napydalszych krainach mieszkają: Ty uweselaś ramy świt poranny, i zmierzach wieczorny.

9. Za twym dozorem wilgoci dostaje obfity ziemia na ich urodzaje: Rzeki wod pełne, zład wszystkich stworzenie ma pożywienie.

10. Ty nocną rosę na suche żagony spuszczaś i wezrany deszcz nieprzeplacony: Ty błogostawis nieprzeliczonemu plodowi ziemskiemu.

11. Rok wszyscy rodny, wieniec znamienity niesie na głowie, twoją łaską wity: A gdzie ty kolwiek stopę swą połozysz, okfitość mnożysz.

12. Pustynie kwitną, gory się radują; W polach stad mnóstwo, zbożem obfitują niske doliny, a pełen nadzieie wciąż się śmieie.

Psalm 66. caty.

Nota: Tobie nieśmiertelny.

791. Wszyscy ziemia, wszyscy kraie, i gdzie jasne słońce wstaje, i gdzie w bystre, gonne morze, zapadają poźne zorze.

2. Wotrzętnijcie w skódkim pieniu, i woli Właskiemu imieniu: Stawę jego wynajacie, dobrodziejstwa wynawajcie.

3. Mowcież, komu słow dostanie: Tęwoię się stawie, Włanie! twoy strach tobie wszyscy ściele pod nogi nieprzyjaciele.

4.

4. Tobie niechay chwale dacie wszyscy ziemia, wszystkie kraie: Tobie niechay blic czczeniem, cokolwiek świat obfedi kole.

5. Do mnie się wszyscy udacie; a sprawy Właskie poznajcie: Dziwny to Włan, dziwnie radzi o swej na świecie czeladzi.

6. Morze w tworbę grunt obraca, bystre rzeki na wspał wraca; anisim stop omoczpli, a brody wielkie przebyli.

7. On światem, iako chce, toczy: Nad wszystkich trzyma oczy: Zmiennikom uciera rogi: Mierozumim, byś był frogi.

* Uciera rogi, t. i. utracą mocy.

8. Wyznawajcie imię Właskie, wszyscy na rodny poganisli! Niech po świecie pełno wśędzie jego zacney chwały będzie.

9. Ten nas z swej dobroci żywey, obiał śmierci utwapliw, ten uchwalał w ciężkie twogi swanku nasze liche nogi.

10. Prawieś nas, o wieczny Wdże! ogniem sprobował! Nie może srebra lepiej nikt doznawać, i ognia więcej dodawać.

11. Węgnaś nas w dol pokryty, wlozyłś ciężar niezbyt na grzbiec nasz upracowany, a na głowę ciężkie Panu.

12. Przez ogień, przez wody frogie głisim, a tyś nas ubogie, from urazu i from głody przyprowadził do ochłody.

13. Przetoż o Wdże prawdziwy! nawiedzę twoy dom szczęśliwy: i oktarzę krwią napole, iścżąc obietnicę swoie.

14. Tobie, Włanie! zarzeczany kozieł i baran wybrany: Już ciecie i tłuste woly gotują się na twe stoly.

15. Spiech się do mnie, wierny Zborze! o kuszysz Włanu w pokorze, a ustyszyte w swe uszy, iako łaskaw Włan mey duszy.

16. U tegom ia w swym frasunku, w swych troskach hukal ratunku: A serce dobrze tushylo, bo tam fałsu nie nie było.

17. Kto w swym sercu zalał nosi, taki Włana prożno prosi. Wnie dał według mey nadzieie. Niech mu się częś wieczna dzieie.

Psalm

Psalm 67 caty.

792. **B**łogosław nam, nasz Panie! z miłosierdzia twego, oświeciwszy światłością oblicza swego, abyśmy tu na ziemi znali drogi twoje, oświeć nam tu przed ludźmi miłosierdzie swoje.

2. Niechaj cię wyznawają wszyscy naródowie, a ty też się rozraduj i niewiernikowie, kiedy ty swoje wierne w łasce będziesz rządził, strzegąc, aby na stronę żaden nie zabłądził.

3. Wystawiajcież już Pana, wystawiajcie, ludzie! bo widziacie, że z ziemi swam pożyłcie życie: Ty nam błogosław, Panie, a twoje święte imię, niech po wszystkich narodach z wielkim strachem słynie.

Inna Kompozycja.

Tenże Psalm caty.

793. **Z**nał każdy dobrodziejstwa tak mocnego Pana, który z wielkiej miłości zjeł swego Syna: Ten nam słowo swe łaskał, a prawdy nas uczył, potem wysłał krew swą, aby nas poświęcił.

2. Wszemu światu rozkazał uczniom opowiadać że grzechów odpuszczenia może każdy dostać: Bo on to nam zaślubił, drogą śmiercią swoją, ktorzyby weni wierzyli, żywot wieczny mają.

3. Dziękujemyż wszyscy Panu, dziękujemy w radości! za te to sławne dary, które dał z miłości. Niech święte imię jego zawsze sławne będzie, a niechaj się rozgumna słowo jego wspaniale.

Psalm 71 caty.

Nota: Będę się miłbił mojemu Panie.

794. **M**nie nie będę pohaniobiony używając twej obrony, tyś mię uśmierdził, Panie! nadzieję mam, wszystko usanie pokładam: tak nie będę pohaniobiony używając twej obrony.

2. Wyzwol mnie z twojej łaski od wielkiej niebezpieczności: Nachyl ku mnie ucha twego, a zbaw człowieka grzesznego.

3. Bądź ty, Panie! ma Obrona, boć moja rzecz jest stracona: wślad obiecał wysłuchać człowieka w smutku pocieszać.

4. Będzie

4. Będzie cię ogławiam, od młodości mojej wyzywam, wyzwol mnie z ręki gwałtowney, niebezpieczności świata zbradney.

5. Stałem się świątku wygardzony od wszystkich prawie opuszczony: wszakże ja o to nie dbam, w Bogu mocną nadzieję mam.

6. O to przeciwnicy moi przeciwko mnie się spieszyli, radząc, jakoby skłóżyli, duszę moją zatrucili.

* Spisali, t. i. znowili, sprzyśniali się.

7. Mówiąc: Już go Bóg porzucił, z obrony swojej opuścił, już go ławie załapiemy, jako ściepy, utrapimy.

8. Będzie moim przybłą mi na pomoc, pośłuchaj wszystkich usłuchaj, co się ze mnie uraga; bo ciebie Panie nie znają.

9. Niechże się ich rada zmieni, aby byli pohaniobieni, a niech się wstydzą rady swej, którą czynili duszy mej.

10. Będzie cię chwalił, sprawiedliwość twoją sławił: Ciebie jedyną Pomoc mam, bo innego Boga nie znam.

11. Ty Panie! z młodości mojej, uczylesz mnie woli twojej: Dajże mi w niej do końca trwać, nie racz mnie nigdy opuszczać.

12. Odtąd do starości mojej, niech będę w opiece twojej, abym i innym obiać, takas ty ku mnie łaskę miał.

13. Tyś mię był, Panie! zasmucił, aleś mię zaś sam pocieszył: Wytrwalesz mi z tej przepaści nieprzyjacielskiej chytrości.

14. Przetęż tobie moja dusza będzie śpiewać, jako śpiewa, ięż, takas wargi moje, nieustannie w twojej chwale.

* Śpiewa, t. i. śpiewa.

15. Tobie poruczam, Będzie moim duszę, ciało i żywot swój, sprawu ty mię sługę swego, aż do żywota wiecznego.

Inna Kompozycja.

Tenże Psalm caty.

Nota: Wielkie niebezpieczeństwo cierpię.

795. **M**nie niebezpieczeństwo twoje, Panie! nadzieję mam, wszystko usanie pokładam: tak nie będę pohaniobiony używając twej obrony.

2. Wyzwol mnie z twojej łaski od wielkiej niebezpieczności: Nachyl ku mnie ucha twego, a zbaw człowieka grzesznego.

3. Bądź ty, Panie! ma Obrona, boć moja rzecz jest stracona: wślad obiecał wysłuchać człowieka w smutku pocieszać.

* Śwobodzie, t. i. wolności.

3. Weźmij mię w swą obronę, niezwalczony
Wnie! a to za twarzą skalę i zameł mój stanie.

4. Wybrał mię z rąk człowieka nieprawiedli-
wego: Wyrwiał mię z okrucieństwa człowieka
ciężkiego.

5. Tyś jest moja Pocięcha w każdej mojej tru-
dności: Tyś nadzieja od mojej napaści mojej mło-
dości.

6. Zeszedłem u pierś wisiał nędznej matki
swojej, a jużem był w opiece, liście dziecię, twojej.

7. Tobie zawsze mój głos brzmi, niech mię
palcem sobie, jako chęć, ukazują, ufność moja w
tobie.

8. Żaden dzień bez twojej chwały u mnie nie
przeminie: Żadna noc bez pamiątki twojej nie
upłynie.

9. Nie porzucayże mię więc w moim żeństwie
wieku, ani opuścay, gdy sił nie stanie człowieka.

10. Nieprzypatrzaj się na mnie radę mają, na
mnie wszystkie fortele swoje obracają.

11. Serce sobie tym czyniąc: już go i Bóg
(prawia) opuścił; gonicie, więźcie, niż go nie
wybaw.

12. Ty mnie, Bóże mój wieczny! nie racz
odsłupować; ale nad ich nadzieję chciej mię po-
ratować.

13. Aby za swoje radę wstydąć się musieli, a
hańbę ze mnie zdjąć na sobie widzieli.

14. A ja więc prożem strachu, i w myśli bez-
pieczny, tobie nową pieśń zaczęć, o mój Bóże
wieczny!

15. Wyznam cię w obietnicach twoich nie-
omylnym, wyznam cię Dycem sierot i Obroncą
słabym.

16. Wszakby nie miał łaski twojej, kto kiedy mo-
żności równe słowa wynadzie i twojej łitości.

17. Zeszedłem z młodu ćwiczył, a ja, Bóże
jowy! i dziś wyznawam twoje niepodobne dziwy.

18. Raczże mię w łasce i w swej zachować
obronie, aż do późnego wieku i do białych skroni.*

* Do białych skroni, t. i. do starości, siwości,
sędziwości.

19. Aby mi się twoje mógł tak terazniejszemu
opowiadać wiekowi, jako i przyszłemu. 20.

20. Twój, dobroci, brato, twoich sława, mo-
cny Bóże! nieba sięga: Ktoż kiedy z tobą pro-
winać może?

21. Tyś mię był prawie w morze trosk roz-
siekanych wyprawił, potem użaliwszy się, snadnieś
mię wybawił.

22. Wrocilesz mi powagę i miękcę uczciwe,
pocieszyłeś z łaski swej serce strasobliwe.

23. Przetoż ci, o mój Bóże, Bóże nieśko-
ny! na wielki śpiewać będą moje wdzięczne
strony.

24. Będą cię wyznawały w powieści state-
cznym, i Obroncą twójego Izraela wiecznym.

25. Usta moje, język mój, będzie się radował,
będzie za dobrodziejstwa obficie dziękował.

26. Nie zamilczę na wielki twój sprawiedli-
wości, gdy się żył człowiek będzie wstydził swych
sprasności.

Psaln 84 calv.

796. **S**iał są miłe twe przybytki, Wni-
nie! O iak wdzięczne w nich
przemieśktywanie, w których imię twoje sławne.

2. Do z wielkiej chuci * dusza ma ku nim
pragnie, aby miała w tym domu mieszkanie, a
społeczne obcowanie.

* Chuci, t. i. żadości.

3. Strapienie serce i to moje ciało pragnie,
aby w tym domu mieszkało, a w nim zawsze
przebywało.

4. Wom już w nim znalazł uciekne mieszkanie,
iak wrobleczel wdzięczne gniazdo swoje, gdziebym
miał słaść dziecku moje.

5. Do tu przebywaś, Bóże wszechmogący!
dary dawaś, wszech obżywiający, wiernym i tobie
wołającym.

6. Do twego domu wierni się schadają, iak
ku gwiazdom ptacy się zlatują, gdzie twoje imię
wyśławiają.

7. W nim sobie służą Prodzieniu nowemu, w
nim się rodzą Prawemu wierzeniu, z twego Du-
cha Napswiętego.

8. Już,

8. Tuć twe ołtarze, wŝchmogący PAnie!
Krołu moy! tuć jest moje Koczanie, gdzie z
wiernemi obeowanie.

9. Włogostawieni, którzy tu mieszkają, aż na
wieki w domu twoim trwają, imię twoie wysta-
wiają.

10. Cię wysławiają, imię twoie chwając, ra-
dosć mają, wespół się ciesząc, a w smutnym
padole płacząc.

11. Za co im da PAN tu dobrorzeczenie, i w
wszystkich cnotach pomnożenie, przy swoim wiera-
nym Synie.

12. WDJę wŝchmogący! usłysz proźby moje;
wŝales WDS naś, nakłoń ucho swoje, a weźm
naś w obronę swoje.

13. Raczże sam weprzeć, naś łaskawy PAnie!
na Chrystusa swego zaślubienie, co nam sprawił
wystąpienie.

14. Boć miłszy jest dzień w twych przybytkach
mieszkać, niż tysiąc dni w złych zborzech przebywać,
a z niemi także obeować.

15. Szczęśliwy jest ten, kogoś ty sam wybrał,
aby w domu twoim świętym przebywał, imię two
święte wystawiał.

16. Gdzie wszystkie wiernie wŝem dobrem na-
pełniaś, swoje dary hojnością im dawaś, a z
łaski swej świętey zbawiaś.

17. Boś też ty sam jest Słońcem przezroczy-
stym, Wodzem pewnym wszystkim swoim wie-
rnym, i mocnym Obroncą pewnym.

18. Dawajże nam mieszkać w tych przybytkach,
twoich, a day chodzić do twych zborów świętych
gdzie jest obeowanie wiernych.

19. Złżywszy cię tam na wieki chwaliłi ze
wszystkimi twemi wybranymi, potym wiecznie z
tobą żyli.

Psalm 86 caty.

797. Nakłoń, PAnie! ku mnie ucho
twoie, wysłuchaj łaskawe proźby
moje, abowiem nędzny i utrapiony, jestem prawie
zewsząd opuszczony: Racz być Strożem duszy
mojej, wŝalżem ja w opiece twojej, a wyswo-
bodź drugę swego, WDJę moy! w tobie ufającego.
Racz

2. Racz mi być, moy PAnie! miłościwy.
Ktobie wołam zawsze, potim żywy, rozwesel mnie
WDJę moy! w radości: Ktobie wołam głosem
mym w żalości: Gdyż cię wtem być WDGa tego,
tak bardzo miłosternego, przypominę proźby sługi
swego, WDJę moy! wołającego.

3. Wŝyscy ludzie zbież się do tego, słysząc
cię być PAnu tak dobrego, któremu nigdzie WDGa
żadnego tu na świecie niemaś podobnego: Abowiem
twe święte sprawy świadczą, iżś ty WDS
prawy, prowadź mię na drogi swoje, WDJę
moy! a uwesel serce moje.

4. Abowiem idzie z serca prawego musz
wyznać możność WDSwa twego; bowiemes ty,
i miłosterdzia swego, wŝdarłś mię z piekła go-
rącego. Do możności świąta tego ogarnęły mię
nędznego, ciężko czyniąc duszy mojej, WDJę
moy! co jest w opiece twojej.

5. Lecż ty, iżś jest WDS miłościwy, na wŝem
możny, a dziwnie prawdziwy, weyrwi na mię
wędznika swiego, a wyzwól mię zewsząd upa-
dłego; A ołaj znał mocy swojej, pomóż nędznej
duszy mojej, aby się ci zawstydzili WDJę moy!
co się tobie sprzeciwili.

Psalm 91. caty.

798. Kto się w opiece poda PANu swe-
mu, a całym prawie sercem ufa
jemu, śmieie rzec może: Mam Obronę WDGa,
nie będzie u mnie strasna żadna trwoga.

2. Ciebie on z łowczych obierzy * wyzuie, i w
paraliżującym powietrzu ratuje: W cieniu swych
strządeł zachowa cię wiecznie, pod tego piory
uleżesz bezpiecznie.

* Z obierzy, t. i. fidei, z fidei.

3. Stateczność jego, tarcz i puflerz mocny,
za którym stojać na żaden strach nocny, na żadną
trwogę, ani dbać na strachy, któremi siele przygoda
w dzień biały.

4. Zład

4. I tak wedle ciebie tysiąc głów poleże: I tak drugi tysiąc ciebie nie dosięże, miecz nieuchronny! a to przecie szemni oczami wyrzys pomstę nad grzesznikami.

5. Alżes rzekł PANu! Tyś Nadziela moia! Iż BÓG najwyższy jest Ucieczka twoja, nie dostąpi cię żadna zła przysługa, ani się znaydzie w domu twoim szkoda.

6. Aniołom swoim każe cię pilnować, gdziekolwiek stąpisz, którzy cię piastować na rękach będą, abyś idąc drogą, na ostrzy kamieni nie ugodził nogą.

7. Będzieś po żmłiach bezpiecznie gniewliwych i po padalcach deptał niecierpliwych, na lwa strasznego bez obrazu wśledziesz, a na ogromnym smoku leżdzisz będzieś.

8. Słuchaj, co mówi PAN: Iż mię miłuje, a przeciwko mnie szczyrte postępuje: Ja go też także w jego każdą trwogę nie zapamiętam, i owszem wspomogę.

9. Głos jego u mnie nie będzie wzgardzony, JA z nim w przysgodzie, odemnie obrony niech powinien będzie, pemien i zamości, i lat sędziowych* meż życzliwości.

* Sędziowych, t. i. sowych, staroch.

Psal'm 96. cały.

Nota: Bode cie wielbić.

799. **Z**aczniycie nową możnemu pieśń Monarcho niebieskiemu: Spiemay mu z mieśkańców szemni, wielka niezmierzona ziemi.

2. Spiemaycie mu, wynoscie go, chwalcie święte imię jego: Niechay łaska jego słynie, tak iako dzień po dniu płynie. *

3. Niechay brzmi w uszu pogańskich sława chwalebnych spraw PAŃSTWA, gdziekolwiek ludzie mieśkają niech cudów jego słuchają.

4. PAN to bowiem władz wielkiej, PAN to chwałę wyżył wśhelkiej, PAN nad wśhelkie inne Bogi, pełen grozy, pełen trwogi.

5. Wśhelko to błąd, nie Bogowie, co pogaństwo Bogi zowie: Ale PAN niebo z gwiazdami, własnemu stworzył rękami.

6. Po,

6. Powaga przed nim obliczenie, i częś sici ustawić: Dom jego świeci zamością, ozdoby wielmożnością.

7. Przyszaycie, o ziemskie kraie! przyszaycie wśhelkie rodzaje! władzę i możność wiecznemu Jednowładcy niebieskiemu!

8. Przyszaycie chwałę Królowi, iako ma być imieniu wedy powinności dana, wielkiego moźnego PAŃA.

9. Dary znamienite nieście, a do bram się jego śpieszcie, biecie czołem przed swym PAŃcem, w domu jego zawołanym.

10. Niechay strachem PAŃSTWA grozy, wśhelku ziemia sobą trwoży. Niech wśhelki świat ten głos czuje: PAN na królestwo wstepnie!

11. A on z ziemi strachy złoży, że sobą więcej nie trwoży, sprawiedliwość światu wroci, a trzymbę i gwałt utroci.

12. Śmiej się, niebo! Tańcu, ziemi! Zagrzmy morze wały swemi! Skaczcie, pola; płaszcie lasy! blisko są żądane czasy.

13. Idzie, idzie BÓG prawdziwy! idzie, Sędzia sprawiedliwy! ten świat prawie będzie sądził, a lud wedle prawdy sądził.

Psal'm 100. cały.

800. **Z**aczniymyż wśhelcy serdecznie pieśń nabożne społecznie tu chwałę PANu naszemu nad nieba wywyższonemu! Wśhelki naród, usta wśhelkie, chwalcie imię PAŃSTWA wielkie.

2. Zmyśły wśhelkie sporządżiwszy, a boiaźnią powierzywszy, duchem wewnątrz zapaleni, i wartą żywą zmoćnieni, przystąpmyż do PAŃA swego i do tronu łaski jego.

3. Znaymyż Tworcę BÓGa swego, który stworzył z nas każdego, bez wśhelkiej naszey godności, byśmy mu w sprawiedliwości, po wśhelkie wielki śluzpli, a w owczarni jego byli.

4. Stoymyż w bramie domu jego pod rządem słowa wiecznego, z głosno brzmiącemi hymnami*, a wdzięcznemi modlitwami: Niech dom BÓGy pełen będzie okazywał chwały wśhelkie.

* Hymnami, t. i. wiosnkami.

)

5. Wielki

5. Wielkiś Bóg, Jęzusie PAniel! twa praca, twoje staranie, trwa aż do czasu wiecznego, nad ludem dzieciectwa twego: Nacze też i nas na wieki nie wypuścić z swej opieki.

Psal. 102. cap.

801. Ustych prozby moie, Bóże litościwy! a niechaj cię mój głos dostęże tęskliwy: Nie odwracaj, czasu złej przegody moiej, odemnie smutnego świętey twarzy swoiej.

2. Ale nakłoń ucha, Dyrze dobrotliwy! a nie opuśćaj mnie, w mój dzień niechęśliwy, kiedyś toliwieł wołam, ściśniony frasunkiem: Przybądź, proszę, PAniel! przybądź z swym ratunkiem.

3. Jako dym, tak lata moie uleciały, koście ako głownia, moie wygorzały: Sia chleb nie pomysle, a też serce moie, uschło, iako trawa w swoje letne znoie.

4. Przez ciężkie wzdychanie, przez mój płacz serdeczny, przez nieznośną żalność i frasunek wieczny, krwi w sobie nie czuję, niemaż na mię ciała, kości tylko biedne, a skóra została.

5. Jestem, iako w lesiech Pelikan * schowany jestem iako Puhacz w pustyniach wnieśliany: Nie smutniey narzęta wrobl na gniazdzie masy, kiedy go maciory płochie odbiejały.

* Pelikan i Puhacz, są ptaki nocne, na miewscach samotnych przebywające.

6. Nieprzypiaciel patrząc, ciehy duży swoje, a hydząc przysięga przez osobę moję: A ia miasto chleba, bezprym żyw popiołem, i żyw żywe piie, siedząc za swym stołem.

7. Przez twoy gniew surowy, (boś mię zapalczywy uderzył o ziemię), wiel mój niechęśliwy, chynął się tu noc, iako cień wieczorny, i uschłem prawie, iako świat ugorny.

* Ru noc, t. i. lu zgonowi.

8. Ale

8. Ale ty na wieki trwać będziesz, o PAniel! a pamiątka twoja nigdy nieustanie: Ty się nad Synem ięchez masz zmiłować, a snadź już czas przychodzi, żeby go ratować.

9. Już ku rumom * iego serce obrócili studzy twoi, już się pustyni uzalili: I będą się ciebie wstyżkie fraie bały, i wstyscy Krolowie złętną się twej chwały.

* Ru rumom, i. t. rozwalinom.

10. A to, że ty znówu miasto twe naprawiś, i w swym Maieście widomie się stawiś: A gardzić nie będziesz pokornych prozbami, ani serce wilce strapionego łzami.

11. Niech to pismem będzie, napisano złotym dla wieku przyszłego, aby świat napotym miał pamiątkę PAnistey dziwney opatrności, a sława słynęła iego ku wieczności.

12. Abowiem na niebie siedząc PAn wysoko, rzezył swe ku ziemi na dol spuścić oko, aby płacz usłyszał więźniów okowyanych, i ratował na sniere ostatnią podanych.

13. Aby na Synie ciż mu dziękowali, i moc w Jeruzalem iego wyznawali, w ten czas, gdy lud wstysł, wstyscy przełożeni, Pwoli służbie PAnistey będą zgromadzeni.

14. Teraz, acz mię strapił długiem drogami i lat moich biednych skrocił frasunkami: przecię lniemu wołam: Nie bierz mię człowieka smutnego, mój PAniel! w połowiec wieka.

15. Twe lata są wieczne, tys nieba zbudował, i ziemię refoma swemi ugruntował: To wstysko zaginie, a ty w swej całości, Bóże mój! trwać będziesz na wstyskie wieczności.

16. Wstysko to zwiostheie, by płaszc pochopzoony, i odmiane węznie, tys nieodmieniony, i lat nieśkonczonych: Ktorch uczestniki uczyniś bez chyby swoje miłosni.

Psal. 103. cap.

802. Chwal, duży moia! PAna, i, co we mnie, imię iego; boć rozmnaża dobroć swoje, pomniy na to, serce moie: On odpuśćza grzechy twoie, leczy wstęłą niemoc twoię

twoje, jest Brońca mocny duszy, wznowia miłosierdzie swe, odnawia miłobódę twoją i miłobódę orłową, w królestwie broni mocnie i w niepostrzeżeniu cię cierpiące.

2. Działył nam drogi swoje, co świadczy stworzenie wszelkie, miłosierdzie z nami czyniące, nad wszelką miłobódę okazując, grzechy nasze przebacząc, nie wedle zasługi sądząc, gniewu swego powściąga, łaski swej nie ślapi, gotowym Pomocnikiem z grzechu powstającym, tak jest wschod od zachodu, oddalił przez nasze złości.

3. Jako się opierze litwie nad swemi miłemi dziećmi, tak też tu Bóg czyni z nami, gdy się go prawiemy: Znał wszelkie ukamienie nasze, i wie jesteśmy procy niedzieli, równie i miłobódę trawa, i liść z drzewa pada, na który, gdy wiatr wieje, wnet się przez zawienie, tak też i człowiek zniknie bo bliskie jego skłanianie.

4. Jedno sama łaska Boga zostaje na wieki mocna, w niej się kocha i też mnoży, kto stoi w jego bojaźni: Panuje nad swemi mocnie, którzy są w jego królestwie: Wzy, Anieli mocarze! wzywajcie służące skutnie Błanu wielkiemu, chwale i dzięki wydawajcie. Dużo miał rozumnażajcie chwałę temu jawie.

Psalm 104. cały.

Nota: Czego chce po nas

803. Duśo! śpiewaj Błanu pieśń: D nieogarniony nieba i ziemi Sprawco! wielceś uwielbiony.

2. Ciebie obeszła w koło chwała i świetna chwała, ciebie jasność, iako płaszczy ozdoby odziana.

3. Tyś niebo, iako namiot rozbił ręką swoją, nad nim wody za twoim rozrządzeniem stoją.

4. Chmury twój wóz, twoje konie wiatry nieścignione, duchy posłanice, studzy gromy zapalone.

5. Twoim rozumem tak miernie ziemia usadzona, że na wieki nie będzie nigdy poruszona.

6. Na

6. Na te, iako powłoka, przepadeć leżały, a góry niezmierzone wody zatrzymały.

7. Ale skoro rzekł słowo, a niebo zagrzmiło, wody spadły, a morze nadeł uciekało.

8. Stały tu góry posły, pola rościagnione, opanowały miejca, przez ciebie naznaczone.

9. Zamierzyles kres pierwszy morzu, że wiecznie cię wzbierać nie może, ani skłodzić ziemi.

10. Ty w skałę ukazuiesz drogę zdrojom nowym, które posilek nieśią rzekom kryształowym.

11. Tu się wszelki zwierzę skłodzi, który w polu żyje: Tu też, mieszkawiec leśny, upragniony ptak.

12. Tamże ptacy mieszkały, a w krzakach zielonych nie przestają powtarzać pieśni ulubionych.

13. Ty z pałaców twych świętych, Dyrze uwielbiony! spuszczaś na świat ziemię deszcz nieprześlany.

14. A ona, nieprzebraną łaską twoją syta, wspaniałego wspaniałym sławie: żąd trawa obfita.

15. Wydu tu posłikowi; żąd chleb, który snadnie się twierdzi; żąd olej, po którym twarz ładnie.

16. Tak wilgotność i lasy żywi niezmierzone, i cedry na Libanie twą ręką sięgające.

17. Tam wroble gniazda swoje, i ośla bocianowi, sarnom góra mieszkanie, skała krolikowi.

18. Tyś na świat światów sprawił błędną twarz mieszczącą: Ty niepowściągniętego słonia lampę wdzierzącą.

19. Prowadziś do zachodu, w tym nocne cmy wstają: W ten czas leśne bestie wszystkie się ruszają.

20. Święta ryczą, polarni żądają od ciebie, skoro zaś jasna zorza załwie na niebie,

21. Zwierzę do lasu uchodzi, ludzie następują na roboty, gdzie także do mroku pracują.

22. Zaczne są twoje sprawy i wielkie mądrości; Pełna jest wspaniała ziemia twoją bezdrobnością.

23. Pełne, Błanie i wody: kto wypłycze może, wszystkie rybie rodzaje, które żywi morze.

24.

24. Tam żagleń rospuszczonym okręty biegaia:
Tam swe igrzyska srodzy wielorębi maia.

25. Wszysko to, co jest w morzu, wszysko, co
na ziemi, i co ścieże powietrze, piory pierzchliwemi,

26. Dezy ku tobie wznosi, który siedziś w
niebie, i oczekawa żywłey żywności od ciebie.

27. Kiedy rękę otworzyś, wszyscy nasyceni, a
kiedy twarz odwrócisz, wszyscy zasmuceni.

28. Jeżeli im ducha weźmiesz, w proch się wnet
obroca: Jeżeli im ducha natchniesz, na świat się
znowo wroca.

29. Wieczna jest Płaska chwala, a on z tak
mądrego nie przestanie się kochać nigdy czynu
swego.

30. PAN, który kiedy poprzy, ziemia drży:
PAN, który, kiedy ręką gor dotknie, dymem
pohdą gory.

31. Dokąd mi tedy mego żywota dostanie, głos
moy PANu i lutnia spiewać nie przestanie.

32. Tyłko temu niech wdzięczne będą piedi
moie! bom ja wszysko położyl w nim wesele
swoie.

33. Dodał wszyscy złośliwi z ziemi wygineli, i
pamięć za złość swoje sprawiedliwą wzięli.

34. A ty, o duszo moja! daj częś PANu
swemu: Dajcie, wszyskie narody! winną chwałę
jemu.

Psaln 110. cath.

Nota: Wielbiy duszo moja.

804. Jeżeli PAN PANu memu: Siadź
po prawicy moiej, dokąd nie
położę nieprzyjaciół twoich podnożkiem nog moich.

2. Łaskę mocy twoiej pośle PAN z Syonu
mówiąc: Panuy w pośród nieprzyjaciół twoich!

3. Lud twoy będzie dobrowolny w dzień zwo-
ciestwa twego w ozdobie świątobliwości; da
rozrodzi się płod twoy z żywota, iako rosa na
świątanu. 4.

4. Przysiągł PAN, a nie będzie żałował, mó-
wiąc: Tys jest Kapłanem na wieli według po-
rządku Melchisedechowego.

5. PAN po prawicy twoiej potrze Krole w
dzień gniewu swego.

6. Będzie iadził narody i wszysko napelni tru-
pami: Potłucze głowę nad wielą ziem panującą.

7. Ze strumienia na drodze pić będzie: przetoż
wypychy głowę.

8. Chwała bądź BOgu Dychu! Synowi tego,
tak też i Duchowi Świętemu!

9. Jako było na początku, tak i teraz i na
wieli: Niechay będzie Bogu w Trzech jedynemu.
Amen!

Psaln 121. cath.

Nota: Wielkie niebezpieczeńście cierpie.

805. Czyż moie ku PANu podnoże do
nieba, bo z tamąd mogę dostać,
czego mi potrzeba.

2. Pan to wszechmocny, iego słowem wszysko
stało, niebo i ziemię iego ramię kształtowało.

3. Wnim usay, duszo moja! by najwyższa
trwoga, on nie da, żeby twoia gwałtowność
noga.

4. Nie padnieś, bo cię trzyma ręka Boga
twego; nie zginięś w nawałności świata burz-
liwego.

5. Myślisz kiedy cię bieda nieużyta gniecie, że
BOS starania nie ma o tobie na świecie.

6. BOS, mówisz, mię opuścił, ZŁus, BOS
moy drzymie, niedba o mię w tym tryżu, w tej
okrutnej ziemi.

7. Nie twil tak, duszo moja! ma PAN skusze
swego na pilnym oku, nigdy nieści w sprawie
iego.

8. PAN BOS jest Strożem twoim, PAN
BOS ma staranie o tobie, przetoż w nim miew
mocne tre usanie.

9. ZŁus przy boku twoim we dnie, w noey
chodzi, on ci jawie i wśędzie nałepiej dogodzi.

10. Rogo

10. Kogo ten PAN nie broni, temuż czerze miecze są wbyłkie kreatury, którym nie uciecze.

11. Słońce nań gorącością swą okrutną biele, a miesiące wilgotnością pod ziemię go trpie.

12. Siebie, duszo! wierz, nie tlną konieczne upały, ani cię ruszą mocne miesięcowe strzały.

13. Nie potka cię nic złego; bo cię PAN sam broni, i owym niech cię dalej ręką swą zastoni.

14. Niech strzeże wpięcia twego i wepścia na wielki, niech cię nigdy nie spuści z PANińskich swych opieki.

Psalm 127. caty.

806. Jeżeli sam PAN domu nie zbuduje, próżno człowiek o nim się fra-
suie: Jeżeli sam PAN miasta strzedz nie będzie
próżno czuie straż po blankach * wśędzie.

* Blankach, t. i. na wieżach, albo na miejscach,
na murach podwyższonych.

2. Próżno z domu przede dniem wychodzisz!
próżno wrociłem ostatniem przychodzisz: Nie za-
robisz ani pożywienia, nie będziesz z nieba wspo-
możenia.

3. Ale komu PAN jest miłościwy, dać mu
sen, oczom pożądlivy: Dać dziełat wdzięczne w
domu roie, toć jest, PANie! pożegnanie twoie.

4. Nie tak groźne, nie tak są strasliwe, ręku
mężkich strzały popędliwe; Jako, kiedy przy oyc-
wstępy głowie zastawia się cnotliwi synowie.

5. Szczęśliwy to między szczęśliwemi, kto swoy
sądzał * strzałami takimi obwarował, gdy przed
sądem stanie, i prawa mu, i serca dostanie.

* Sądzał, t. i. naczynie, w którym strzały cho-
wają.

Psalm 128. caty.

807. Kto się PANa Boga boi, i na
tego drogach stoi, jest taki bło-
gosławiony, strzeże go BÓG z każdej strony.

2 Wier.

2. Więc, iż z pracy rąk swych żyje, wnet taki
człowiek utpie: przysporzy mu PAN Bóg chleba,
ile mu go będzie trzeba.

3. Wziąwszy go na swą obronę, da mu wieble
myśli żonę; i da mu działki nadobne, drzewu
oliwy podobne:

4. Ktore w łoku stolu siedą, posłusne mu we
wszem będą. Takci PAN Bóg błogosławi tym,
ktory mu chcą być prawi.

5. Kto żywi powietrzne ptaki? Kto zwierzęta?
Kto robaki? Kto pod wodą błędne ryby? Ty sam,
Panie! bez pochyby.

6. Ty sam, Panie! z swych możliwości dawaś
wszystko ku żywności, i napełniaś mięscia wby-
łkie nieprzebranemi użytki.

7. Zegós się, człowieku! zwierzył, anis mu
kresu zamierzył, aby ku potrzebie swoicy użył
hoyney łaski twoicy.

8. Bądź częśc, chwala twej miłości za twoie
szczodroblivosti! żywe dusze, a daw chleba, ktory
rłonie z twego nieba.

Psalm 131. caty.

Nota: O wśechmogacy Panie.

808. Panie, kiedy cię o co w swych po-
trzebie proszę, wiem, żeć serca i
oczu hardzie nie podnoszę: O rzeczy się wysofice na
świecie nie łuszę; lecz ku tobie pokornie dźwigam
niebąną duszę.

2. Jak dziecię nie wie nigdzie, jedno do ma-
cierze, po swe wbyłkie potrzeby, od tej wbyłko
cierze: Tak ia też, twe dzieciętko, nie wiem, gdzie,
procz ciebie, Dyżę mo! Matko moja! ktory
miejskaś w niebie.

3. Przetoż też ty strapiony, miko Izraelu
usay w Bogu jednym, nie w omylnych wielu;
boć na tem żaden wierny nigdy nie utraci, gdyż
PAN swym działkom hoynie tu i w niebie płaci.

Psalm 133. caty.

Nota: O święto Jezu! coś.

809. Jako rzecz piękna, iako rzecz przybie-
mna, patrząc, gdzie miłość pa-
nuie wzajemna, a bracia sformi * w szczerej
uprzejmocy, strzegą iedności.

* Sformi, t. i. zgobni.

2. Nie tak jest wzięczny olej balsamowy
wiewo wylany na włosy Amonowy, i tak wonny
plynie aż na kraj bogaty ostatniej kapy.

3. Nie tak rozkoszne krople są perłowe niebie-
skich rosy, które Hermonowe * pastwiska zdołają,
kiedy wstaje z morza ognista żorza.

* Hermonowe, to jest, które przy gorze Hermon
za Jordanem było.

4. Bo kiedy zgoda światła przemieszkawa, tam
Pan niebieski wszystko dobrze dawa, wzbudza i
zawodzi na miejsce Dycowe, potomstwo nowe.

Psalm 140. cath.

810. Broni mnie, mój Panie! od ludz-
kich złodziei, bron od potwarców
sprofanych, niewstydlivych, którzy w swym sercu
chradę tylko kłują, a na mnie wrosta ustawnie hy-
kuja, ostrością zębów podobni węzłowi, iadem by-
stremu równi padalcowi.

2. Uchowaj mnie ręką, Panie! niepobożnych,
bron mnie od moich nieprzyjaciół moźnych, którzy
upętać myślał moie nogi siłkami ścieżki natknąwszy
i drogi. Panie! tyś mój Bogu! ty modlitwy
moie racz przyjąć w uszy miłosierne swoje.

3. Tyś mój Obronca, ciebiem ja kłamawym
znał przeciw sobie zawżdy, w boju krwawym.
Nie ciebie złych ludzi, Boże mój prawdziwy! w
ich przedsięwzięciu, aby niebezpieczliwy człowiek, pty-
wając w szczęściu, niewinnemu, tym cięższy nie
był, i sroższy dobru.

4. Ich radę chytrą i skodliwą moim obróć za
ich że niepobożną głowę. Niech żywy ogień z
nieba spadnie na nie, a ty ich poraż, że żaden
nie wstanie: Nie długie szczęście kłamliwych na
świecie, a żył w swoieyże złosci się uplecie.

5. Bawieniem tego, a nie się nie myślę, że wyrzę
w rychłe te szczęśliwą chwilę, kiedy Pan będzie
trzywidy mścił ubogich, a wybarwi je z ich fra-
sunków frogich: I będą dobrzy Pana wyznawali,
i na twarz jego prawdziwie patrzali.

Psalm 142. cath.

Nota: Będzie cię wielbił.

811. Pana wołam, Pana proszę, ręce swe
ku niemu wznoszę, przed nim trzy-
wę się swą przekładam, iemu żal swój opowiadam.

2. Będzie

2. Będzie mi już ducha stanie; ale tobie, mo-
cny Panie! świadomo, że bez winności cierpię
takie doległości.

3. Po drogach, gdzie mnie wiodą, siła na
mnie zastawiają: Poprzez to lewo albo w prawo,
nie stawia się nikt kłamawo.

4. Żeślić uciec niemaż kędy, nieprzyjaciół pełno
wtedy: A nikt się z tym nie opowie, żeby kłamawo
na me zdrowie.

5. Do ciebie ja, Boże żywy! uciekam się nie-
bezpieczliwy: Tyś Nadzieja, tyś na ziemi Ojciec
mój między żywymi.

6. Przypnij w uszy mój płacz frogi, bo mnie
zewsząd jest trwoga: Wyrwij mnie z ręki ciężkie-
mu nieprzyjacielowi memu.

7. Zbaw wzięcia duszę moją, abym wyznał
kaskę twoją: Użyj dobroży radości z twej prze-
ciwko mnie łitości.

Psalm 146. cath.

Tę notę.

812. Ty, niesmiertelny Panie! po-
mi żywota stanie, me usta będą
śpiewały, i myśli serdecznie grały.

2. Na Króla się nie spuszczać, smiertelnemu
nie usaycie: bo ten nie pomoże sobie pogotowiu,
ani tobie.

3. Storo duch wynidzie z ciała, ziemia ziemię
będzie brała: A nasze płonne * nadzieie popowie-
trzu wiatr rozwieje.

* Płonne, t. i. daremne.

4. Do człowieka prawie szczęśliwy, komu sam
Pan jest szczęliwy: A on też tylko iednemu ufa
Panu Bogu swemu.

5. Który piękne niebo sprawił, i ziemię z mo-
rzem postawił, i cokolwiek ognistemi świat obla-
pił * murz swymi.

* Świat obłapił, t. i. obtoczył.

6. Który prawdziw strzeże wiecznie, trzywidy nie
lubi koniecznie; głodne chlebem opatruje, więźnie
z olów rozwiezuje.

7. Pan cały zaskie ciemnością, obdarza nową
światłością; Pan niedoleżnych ratuje, Pan spra-
wiedliwe miłuje.

8. Psalm

8. PAN jest Stojem przychdoniowi PAN
sferotę, i stan wdowi ma na pieczy: Tenże
zgładzi, co żył w głowie swej uradzi.

9. Krolestwo, Syniska Kalo, twego Krola
będzie trwało, póki Kłone gorolotne * poprowadzi
lata wrotne **.

* Gorolotne, t. i. wysoko chodzące.

** Wrotne, t. i. wracające się.

Psaln 147. cath.

Nota: Czego chceś po nas Panie.

813. C bwalcie Pana! godna, dać część
Panu naszemu. Piesń wesola,
ożydobny tym też służy temu.

2. Miasto Jeruzalemskie on znou sam sadzi,
a wygnance do własnych domów ich prowadzi.

3. On smutne serca cieży, a troski leknie: Rany
wiąże, boleści wszelkie wnet uhyuje.

4. On wszystkich gwiazd niebieskich liczbę ma w
swey głowie, i każdą swoim własnym imieniem
też zowie.

5. Bog nasz, Bog wielkiej siły, i wielkiej
możności niepoięty, niezmierny jest w swoich ma-
brości.

6. On skromne, on pokorne sam na górę sadza;
a harde nieporządnie na dół zaś sprowadza.

7. Panu czyniąc powinne dzięki, zaśpiewaj-
cie; Panu na wdzięcznie brzmiących cytarach też
grajcie.

8. Który burzę zgromadza, a ziemię dżdżem
okłodzi, trawę buyną po gorach wysokich zaś
rodzi.

9. Który żywność wszelakim rozdawa zwie-
rzętom, i biednym, co wołają ku niemu, tru-
cztom,

10. Nie patrzy on na dzielność zbyt wypra-
wnych Koni, ani cko za chybłym hermierzem swym
Kłoni.

11. W tych się Kocha, którzy mu tu służą
statecznie, i co naskle jego usłają bezpiecznie.

12. W PANU Jeruzolimskie wse obronne wały,
PANU daj część posado cna Syniskiej Kłaj.

13. Który,

13. Który w żelezie hecyrym bramy twoje ko-
wał i synom twym dobrą hojność wielką sam
zgotował.

14. Który położiem ustął wshyskie twoje granice,
a ciebie zbogiem Karmi zbyt tłustey pszenice.

15. Który, skoro ziemi swej opowie wyroki,
Kłowa jego nie cierpią w niej żadney odwiloki.

16. Który śniegiem, by wełną, więc pola
odziewa, a sżon po ziemi przytym iak popioł
rozsiwa.

17. Dob zmarzły z nieba miecie, iak blachy
kupane. Ktorego srogie zimno nikomu wytrwane.

18. Kzerze Kłowo, a iody zaś na tych miast
taig, wienie Duch jego, a wnet tam wody wybie-
raią.

* Wybierają, t. i. wylewają się.

19. Ten wyroki, ten sądy swoje Żalubowi,
ten też oznaymił Żakon swoy Izraelowi.

20. Żadnemu narodowi ten Pan się nie stawil
iak Kławie, ani praw swoich mu obiawil.

Psaln 148. cath.

Nota: Tobie nieśmiertelny.

814. D uchę prożne * śmiertelności! daj-
cie część na wysokości, Panu
ze wshych nawiwyższemu, Panu nie wychwalo-
nemu.

* Prożne, t. i. niewiedzące o śmiertelności.

2. Wshyscy Aniołowie jego, wshyskie wshysk
wyznawcie go: Skłone i koło Księgiczne, wy-
znawcie go gwiazdy śliczne!

3. Niebo pieknie, zaflezione, wody wzgórz za-
wiehione, winną chwale najwyższemu dajcie
imieniu Pańskiemu!

4. On wyzwał swe święte Kłowo, a świat
stanął wnet gotowo: Ku wieczności * wshysko
sprawil, nie zmieni się, co ustawil.

* Ku wieczności, t. i. ku wieczney czci i chwale
swey.

5. Zwłw Pana chwalić macie, smoch! co w
gorach miy aecie, i wielorobowie z wami, którzy
grają podobę dami!

6. Para

6. Para i ogień gorący, grad i śnieg z nieba płynący, i przedkie duchy wichrowe *, na Płaskie Kocio gotowe.

* Duchy wichrowe, t. i. wiatry gwałtowne.

7. Gory i pola żniżone, drzewa płodne, drzewa płodne, zwierzęta, bydło, robaczy, i odzieni pierzem ptacy!

8. Królowie i Przestrożeni, na sąd ludzi wyjadzeni, wolne Rzeczy pospolite, i Książęta znamiennie!

9. Ty kwitnąca młodości! i ty, dojrzała siaroch! dajcie Panu cześć społeczną, on sam go dzień chwasty wiecznie.

10. Zego Kawa wyższa nieba, on iako Pan dał co trzeba: A my, iego lud wybrany, śpiewamy mu Psalm podany.

Psalm 150. caty.

Notq: Zego chcesz po nas, Panie.

815. Dajcie Wdgu wielkiemu cześć w iego Świątnicy! Chwalcie go z mocy, iego wierni służebnicy!

2. Chwalcie na rozpostarciu iego wielmożności! Chwalcie go według iego wielkiej dośkonłości!

3. Chwalcie trąbą i bębniem, harfą, piszczałkami! Niechaj Pan serdecznie czczon będzie lutniami!

4. Ty organy, i cytry, i wdzięczne cymbaly niechaj głos wydawaia, pełen Płaskiej chwasty!

5. Niechaj będą wszelkie naciągione strony, aby Pan wśch Zastępów był od nas wielbiony!

6. Niech duch wszelki wystawia Pana! Panie! twemu niech będzie cześć na wielki Zmieniu świętemu!

Pieśń zamykająca Psalmu.

Psalm 105, 2. Śpiewajcie Panu! Śpiewajcie mu Psalmu! Rozmawiajcie o wszystkich cudach iego!

816. Zego chcesz po nas, Panie! za twe hojne dary? Zego za dobrodziejstwa, którym niemaż miary?

2.

2. Kościół cię nieogarnie, wszędy pełno ciebie, i w otchłaniach, i w morzu, na ziemi, na niebie.

3. Złota, też wiem, nie pragniesz, boć to wszystko twoje, cokolwiek na tym świecie człowiek mieni swoje.

4. Wdzięcznym cię tedy sercem, Panie! wyznawamy; bo nad to przystojniejszych ofiar nie mamy.

5. Tyś Pan wszystkich świat, tyś niebo budował, i złotem gwiazdami ślicznieś ubierał.

6. Tyś fundament założył nieobeszłej ziemi, i pokryłeś ię nagość zieli rozlicznymi.

7. Za twoim rozkazaniem, w brzegach morze stoi, a zamierzonych granic przeskoczył się boi.

8. Rzeki wed nieprzebranych, wielką hojność mają; biały dzień, a ciemna noc czasy swoje znają.

9. Z twej mocy nocia rosa na mdle ziola padnie, a zagorzałe zboża deszcz obżywia snadnie.

10. Tobie Pwoli rozliczne wiosna kwiatki rodzi, tobie Pwoli w kłostanym wieńcu lato chodzi.

11. Wino ieszien, owoce rozmaite dawa, potym do gotowego gnuśna zima wstawa.

12. Z twoich rąk wszelkie zwierzę patrzy swej żywności a ty każdego żywisz, z swej bezdrośności.

13. Wadź na wielki pochwałon, nieśmiertelny Panie! Twoja kaska twa dobroć, nigdy nie ustanie.

14. Chowaj nas, pości raczyś, na try nieśkiej ziemi; iedno niech zawżdy będziemy pod strzechami twymi.

Prze-

Przydatek.

I. D wcieleniu Chrystusowem.

Psalm 24, 7—9. Podnieścież, o bramy! wierzchy wasze: aby wszedł Król chwaly.

Mache hoch die Thür.

817. Uchylcie drzwi! Uchylcie bram! Pan chwały idzie do nas sam, Król Królestwa świata wszytkiego, Zbawiciel świata całego: Żywot i Zbawienie nasze, z ład głos każdy, radując się: Bądź pochwalon, Boże Stworco, łaski pełny!

2. Starany jest z sprawiedliwości, z pomocy i łaskawości, korona jest światobliwości, berko zaś jego jest łitość. Wsye trwogi nasze z nas znieście; więc głos każdy, radując się: Bądź pochwalon, Boże! Zbawco mój, wierny!

3. Błogo ziemi! Miastu błogu! gdzie Król ten jest z swą osobą: O! niech się każdy raduje, do kogo ten Król wstępuje: On Słońcem prawię ucieknem, wszytkim troskliwym pocieknem; Bądź pochwalon, Boże! Cieszyć cieliu pełny!

4. Podnoście drzwi, bram wznosząc, Kościoł serca przybierajcie, a rozczłami pobożności dusze swe zdobcie w przedkości: Tak i do was ten Król przyjdzie, z żywotem, z zbawieniem wniejdzie. Bądź pochwalon, Boże! rady, mocy pełny!

5. Przyjdźże już, Jezu Zbawco mój! otwarty jest serca pokoy: Ach! przyjdź do niego, z łaską swą, oświeć go łaskawością twą: Duch twoy niechay nas sprawuje, do zbawienia forytuje; Bądź pochwalon, Boże! na wieki w tym Zborze!

II. D narodzeniu Pańskim.

Isai. 40, 3. Gotuycie droge Pańską! Prostaż czynie na pułstni ścieżkę Boga naszego.

Bereitet den Weg dem Herrn.

Nota: Wesoto dziś płasaja.

818. Bądźmy gotowi zawsze, wierni Chrześciane! bo się przybliża nasze

nasze jaiste Zbawienie: już Messyas drogą, którego Bóg od wieku obiecał był człowieku, wchodzi w nasze progi.

2. Czynnymy już proste ścieżki Panu, iak przystoi; boć już ten Gość niebieski przede drzwiami stoi: Połkon mu oddamy, i iako Pana swego z nieba nam zesłanego, mile przywitamy.

3. Gdziekolwiek jstosć panuje, gdzie grzechy mieszkają, ten Pan tam nie wstępuje, darmo go czekać: Takimi się brzydzi, i czasu dnia sądnego, obłudnika takiego i nader zawstydzi.

4. Kto pokorę miłuje, miłuje i Boga: takim obiecnie, że go żadna trnoga nie potra niktędy: Gdzie on gospodą stanie, takowy już zostanie bez pieczeń zawstędy.

5. Przyłoż każdy pilności w śczerym gotowaniu drog Panu z wysokości, w świętym obcowaniu, patrz, abys czas trawił, a witał Króla tego do ciebie idącego, abyć błogosławił.

6. Nuż, Zbawco mój kochany! błagam cię serdecznie: Przyjdź, Gościu pożądany! a uczyni łoniecznie w sercu mym mieszkanie: Racz zawsze w nim przebywać, nie daj cię zapominać, Jezu, święty Pani!

Isai. 7, 14. Otol Panma pocynie; i porodzi Syna, i nazowią Imię jego Immanuel.

D Freude über Freude.

819. Wielka radości! doślim ścieszności, gdy dla człowieka grzesznego Syn Boży z nieba swego zstędy, wziął ciało nasze, from wszygo grzechu, na się: Marya Panienka była, co go na świat porodziła.

2. O! iak wielkiż to Gość zawitał w światła włość: Temu się, świecie! kłaniaj, część, chwałę iemu wzdawaj: Ten spełni Żalon Boży, a Bożi gniew usmierzy: Przywróci nam wszygm zbawienie, zdawna zgutowane wiernie.

3. Przeto się radujemy, a dziś ośpiewujemy to Dziecię z wytrząplaniem i z muzycznym płasaniem: Część, chwałę iemu dajmy, uszy, sercem ię chwalmy: gdyż ten wdzięczny, zbawienny czas z sobą obchodzimy teraz.

4. D słodki Jezu! coś człowiekiem stał się: wżowisł starł łeb iego, Dycas ubłagał swego, Baste

Baśkę nam tego zjednak, gdy każdy z nas zginąć miał: Day, bym cię za to chwalił, z tobą tu wiecznie żył.

III. O Józusie, o Smionach i Urzędach jego.

Lut. 2, 11. Narodził się Bawiciel, który jest Chrystus Pan.

Nota: Józusie, życia Światłości.

820. Jezus Chrystus miłosierny, Dyea Syn posłusznie wierny! za nas prace wiodł statecznie, bo nas umiłował wiecznie.

2. A z tej swej wielkiej miłości raczył z niebieskiej radości na opłakany świat zstąpić, a nas we wszystkich zastąpić.

3. Gromił grzechy, gromił błędy, a ucznie rozśiał wędry, by dzień łaski zwiastowali, a do pokuty wolali.

4. Strwożonych wabiąc do siebie, odpoczął pierwszy w niebie obiecaną tym, co tego nośną trzysła i uzna wdzięcznego.

5. Wiary i sprawiedliwości, czystości serc, cierpliwości ucząc, dał na sobie wzory umiżenia i pokory.

6. Mawiał, iż kto się wynosi, ciężki upadeł odnosi; a kto jest niskim u siebie, że będzie wywyższon w niebie.

7. Z Panem i Piotrem świętym twierdzi, iż się Bóg hardem brzydzi; a łaskę dawca każdemu przed nim w sercu skruszonemu.

8. Pan Józus, Baranek cichy, umarłszy za nasze grzechy, wstał dla usprawiedliwienia Adamiwego plemienia.

9. Wstańmy i my na część jego, do życia świętobliwego: Ślawę, łaskę, chwałę, dzieci, mielimy dla niego za śmierci.

10. Kto wierząc w Syna Bożego, postępuje drogą jego, ten w duchu odpocznienie, w niebie znajdzie dobre mienie.

11. A kto zaś żyje w marności, w świeckiej sławie i w lubości, i ten, co w wierze nie stał, nie ujrzy niebieskiej chwały.

12. W Chrystusie gruntu nie mając, rady tego nie słuchając, źle umrze, i z Pańskimi reki będzie dan na wieczne męki.

13. Gdy

13. Gdy przyjdzie Sędzia strasliwy, da rachunek każdy żywy wszystkich, i tak czynił wiele, mieściąc w śmiertelnym ciele.

14. Zachowaj nas potępienia, dodaj dobrego sumienia: Day być po śmierci szczęśliwym, o Józusie miłosierny!

IV. O umęczeniu Pańskim.

Krótkie opisanie Pałsy.

Nota: O ducho wółta nabożna.

821. Uważ to, serce każdego co maś z trzysła Pana tego, który się z Panny narodził, by nas z grzechów oswobodził.

2. Syn Boży jednorodzony, niechęć mieć owoy stracony, dał się za nas policzować i samotnie utrzymywać.

3. Cierpiał męki i ciężkości dla grzechów naszych wielkości, dał się zabić dla grzesznego by ubłagał Dyea swego.

4. Z tajnej rady Trojcy Świętej był ten dekret dawno wzięty, by Syn Boży poniżony był za nas i potępiony.

5. By nam wiecznego żywota stworzyć zamknięte wrota, śmierć śmiercią była skazona, łaska Boża przyprowadzona.

6. Chrystus w swojej niewinności, pełen tu nam uprzejmości, dobrowolnie śmierć podstał, wiedząc wszystko, nie usiłował.

7. Emęcił się do ostatniego tchu żywota zboleć tego, na twarz padał, gniew srogiego śmierząc Dyea niebieskiego.

8. Dobrowolnie się w poymanie, podstał srogie związanie, doznał sądu duchownego, dan w ręce ludu grzesznego.

9. Był srodze policzowany, i na twarzy swej żelwiany, osądzony, potępiony, do Piłata przewiedziony.

10. Piłat stargi wypłuchawszy, Józusa ubiczował, huknął, by był wypuszczony, z rąk żydowskich uwolniony.

11. Ale pospolstwo powstało, utrzymując go! zawołało: Piłat im przysięgi ożak, a Chrystusa na śmierć skazał.

12. Był w ręce Bogan wydany, a cierniem koronowany, z tym z trzysłem prowadzony, niewinny na śmierć wiedziony.

13. Na

13. Na krzyż przybit, obnażony i haniebnie rzeziągiony, podniesiony od niewiernych, by grzechy spłacił swych wiernych.

14. Wstał w mękach trzy godziny, pośmięch cierpiąc od rodziny, zemblony, zamordowany, wykupił nas Pan nad Paną.

25. Wykonał wolą Dycowistą, kiedy nas kupił krwią Bożą, starczy już ofiar doskonał, gdy na srogim krzyżu skonał.

16. Przypatrz mu się, czczerze wierny! bacz śmierć, krzyż Pański niezmierny: On twym usprawiedliwieniem, Wykupieniem i Zbawieniem.

17. Uwaj każdy się zgarżenie, przez Adama zawiedzenie, chcąc z ciebie długi rasykcie zdołać, muś stał Syn Boży śmierć podjąć.

18. Nie krzyżujże już grzechami Złusa, ni marnością, serca nie obciążaj twego: Pamiętaj na męki jego.

19. Krzyżuj ciało z namietnością i wszelką grzechową złością; tedyć męka Chrysta Pana za lekarstwo duszy dana.

20. A tak w krzyżowej gorzkości zjad maś węch pocieki skodłości, a w śmierci, w ranach Złusa, zgnajdzie ochłode twa dusza.

21. Dajmyż chwałę Panu temu, w niebieskach królującemu, i Dcu dobrotliwemu, także Duchowi Świętemu.

22. Tyś, Panie! nasze Zbawienie sprawił przez twe umęczenie, dajże nam być uczestnikami twych śmierci i gorzkiej męki.

23. Wyśmy żywą wiarę małą, do końca w niej zostawiając, dostąpili twę sławności, gdzie nieślaś w wiecznej radości.

Matt. 4, 1-11.

822. W trzydziestym roku Chrystus Pan przychodzi, gdzie plynie Jordan, Chryst od Jana przyjął ługi, omývając nasze długi.

2. Tam zjad przez Ducha Świętego w puszczy wiedzion, by od złego kusiela był kuśony, Biskup we włsem doświadczony.

3. Gdy post cudowny odprawiał, z chytrą mową czart się stawiał. Jezus Synem Najwyższego, użnł chleb z kamienia tego.

4. Na

4. Na co Pan rzekł: Napisano, iż nie sam chleb ludziom dano do pożywku; lecz chleb żywici słowem uści Bożych prawdziwie.

5. Potym go czart wzniósł śmieć, na samym stawie Kościele, chcąc, by się spuściłszy z niego, dowiodł Synostwa Bożego.

6. W Piśmie, mówi, napisano, iż cię Aniołom oddano, byś kiedy o kamień frogi marnie nie stracił nogi.

7. Lecz Pan znów z zupełnego Pisma zrazik wykreć tego, rzekł: Pisanie: nie kuś Boga, by na cię nie przysła trwoga.

8. Białym hatan na wyspę wzniósł go gore, gdzie heroko sławę światu ulażule, dać za ulkon, obiecuie.

9. Tam dopiero Pan surowie: Podj precz, zdrajco! się opowie: bo napisano: Samego będziesz częć Boga wiecznego.

10. W tym posędił czart przestraszony, Pismem i Postwem zmożony; Aniołowie przystąpili, by Panu swemu służili.

11. Panie! któryś w nędzy, w głodzie, chciał być kuśon w ludzkim rodzie, iż młodość wielką, ratuń Boże! ktoż nam bez ciebie pomoże!

12. Ty włsem władaś, tyś Hetmanem, w niebie, ziemi, w piekle Panem: Znaj się do stworzenia swego, a broń od wylstkiego złego.

V. Na kwietną Niedzielę.

Matt. 21, 9.

823. Tyś jest Król Izraelski, Syn Dawidów, Dziedzic Judy, idzieś, dawna Pożądany! w imie Pańskie, wiecznie Bog pośegnamy.

2. Wyśłel Zastępy niebieskie chwali cię, Panie! Zbor Anielski, oddawac dziś dziękczynienie ciłowieł śmiertelny i wylstko stworzenie.

3. Lud cię uczył Zydowski, scieląc haty i lato-rostkam: my tobie, Królowi swemu, serca dalem, słowu powolne twemu.

4. Podobał cię Panie! przymity i nasze śpiewanie, które z serca oddawamy, gdy cię z nabożeństwem śczerym wzywamy.

5. Dział cię wystawiali, a w Białel cię utrzymowali: Uchoway nas Chryste! tego bym cię mieli wygardzić dla krzyża twego.

6. 3

6. Z palmami cię witali, potym się z ciebie nasmiwali: O Panie! racz na nas wyczerzyć, a nie daj się nam prawdy twojej zaprzec.

7. Odzienie w drodze stali, potym twoje z ciebie zdzierali: Racz z nas zdjąć odzienie złosci, a daj nam chodząc w żywota nowości.

8. Królem się swoim zwali, potym się do ciebie nie znali: Nie daj Chryste! bym cię swego mieli się przeciw Bogu, Króla wiecznego.

9. Lud cię ten błogosławił, a potym się przeciw nim stawiał, racz nas uchować służenia, słępego poznanej prawdy ganiaenia.

10. Daj, bym ufali w tobie, nie w kim innym, ani też w sobie! boś ty jest nasze zbawienie, od ciebie grzechom wszystkim odpuszczenie.

11. Bądźże częściej, chwala tobie na ziemi także i na niebie: Tobieć ja słuchnie dawamy, gdyż od ciebie wszystko cokolwiek mamy.

VI. D zmartwychwstaniu Pańskim.

1 Kor. 15. 55-57. Odzież jest, o śmierci, bodziej twój: Odzież jest, piekło ie.

Co viel ist uns hier kund gemacht.

Nota: Dziś Chrystus Król.

824. Tak wiele nam tu obiawił Jezus, co zwycięstwo sprawił nad diabłem, grzechem i śmiercią: Czart do grzechu ważyć może, przymusić, skrzyżować nie może, ni skłodzić chytrą mocą swą.

2. Możć mnie grzech się sprzeciwiać, ale panować, potępiać nie może, ani trwać wiecznie: A śmierć choć na mnie przychodzi, jednak mi nie nie zaszkodzi: bo zwyciężona skutecznie.

3. Miałeć w prawdzie dosyć mocy diabeł, grzech, śmierć, we dnie, w nocy, nad swowolnie grzeszącymi; lecz, niech, tak chcą, usłuią, przeciw mocy nie znaydują nade mną i wierzącymi.

4. Jużem mógł duchownie powstać, diabłu, grzechowi odpor dać; bom jest członkiem Jezusowym. Za tę Wielkonoćną radość, Halleluia! moia krewkość! śpieway mu wdzięcznym głosem moim.

VI.

VII. D opatrności Boskiej.

Jeſzcze inſa Kompozycja.

Wer nur den lieben Gott.

825. Kto się we wszystkim zda na Boga, ufając temu serdecznie, tego nie będzie żadna trwoga pogrążyć mogła koniecznie: Do kto w Boga ufa trwale, ten spolega na mocnej Skale.

2. Coż ci po tym zbytecznym rozpocie? nieboże! co po wzdychnaniu? Coż przy tej tęskliwej robotcie, po tak ciężkim narzekaniu? Im bardziej w krzyżu styśkujesz, i tym więcej bólu uczujesz.

* Stosujesz, t. i. żałujesz, smuć się, tęsknić.

3. Chciej zażyć nieco cierpliwości, a przestań, na tym chęliwie, co Pan niedoścignął w mądrości z woli swej zdarzyć chęliwie: Bóg, który cię piśe swoim, wie o niedostatku twoim.

4. Już on od wieków umiarkował, tak twe ma usmierzyć trudy: byles mu się ścierze zachował mimo wszelkiej obtudy, przedło się do ciebie stawi i wśch pociech cię nabawi.

5. Nie mniemaj, żeś już opuśczone, gdyż się, nie pomyśli powodzi, a kłosił Bogu ulubionę, że mu na szczęściu nie schodzi: Wszystko to ma swe odmiany, i kręć wiecznie napisany.

6. Może Bóg latwie bogatego, przekształtował na żebraka, może też z gminu wzgardzonego wzgóre podnieść mizeraka: Przedziwnie on wszystkim władnie, on wznieście, on strąci snadnie.

7. Wzywaj Boga, będąc mu wierny, a przy tym bądź pilen swego, poleżaj się Pan miłostkownym, nad tobą czas jakiś kładęgo: Ufaj mu, on cię z opieki swej nie wypuści na wieki.

Przydatki.

8. Ufam tobie, Doże kaskaw! nie opuszczaj ługi swego: Ty sam usłuił moie sprawy, a nadarż wśch dobrego. Rządź mię wedle woli twojej, ty wieczny pociecho mojej.

VIII. D gruncie i źródłach Zbawienia.

Mark. 1. 15. Połutuycie, a wiercie Ewangielii.

Nota: Czego chceś po nas, Panie.

826. Ktoremu miłe zbawienie, czasu dziśszego, za wspomogieniem Pańskim może przyść do niego.

2.

2. Powiem Bog rześć Krocie dni z świętym swym miłości, w których się rozmnożyły duchowne ciemności.

3. W których człowiek nie wiedział pewnie o zbawieniu, ale tak w błędach leżał i w świętym sumieniu.

4. W których obie nie Pańskie już słuchać nie było, to mówił, co kto myślał, albo co się śniło.

5. Ale Pan Bog wszechmocny z miłosierdzia swego, już więcej nie chce wiedzieć upadku ludzkiego.

6. Tak, iako od początku posyłał Proroki, i Apostołom głosił swe święte wyroki:

7. Tak dziś Ewangelia, poselstwo miłości, oznajmuje narodowi ku wielkiej radości.

8. Bog zbawienną nowiną zgania z serca wątplenie, a w łasce swego upewnia wierzące sumienie.

9. Bo odpuszczenie grzechów, i on żywot wieczny, z mocy zasługi Pańskich, w sercach jest skuteczną.

10. Na zakład tego pewny, Bog dał Syna swego, który własną krwią stwierdził przymierza wiecznego.

11. Syn Boga żyjącego, Bog w widzialnym ciele, wystawił swojej łasce świadectwo bardzo wiele.

12. Przez lat trzy a trzydzieści był na świecie z nami, znaczną wspaniałość cnot przykładu, słowem cudami.

13. Na śmierć duszę położył z niezmierną miłości, swą niewinną krew wylał dla człowieka z jego złości.

14. I kto powątpi w łasce Zbawiciela swego, gdyż krew swą za nas wylał z ciała niewinnego.

15. Nad to Duch Święty zstąpił, by świadectwem dawał, by Chrystusa rozstał, a w wierzących zstawał.

16. Święci Apostołowie tym Duchem świadczą, i to Bismy swoimi i gardzą stwierdzili.

17. Z grzechów odpuszczenie, przez Chrystusa bierzą, ci wszyscy, którzy w tego świętego Zmiej wierzą.

18. Na co im Pan dał klucze Królestwa wiecznego, i moc poselstwa, które wziął od Ojca swego.

19. Mówiąc: Co tu zwiążecie, to w niebie związane? a co tu rozwiążecie, będzie rozwiązano. 20

20. A moc, którą przypieli od Syna Boga, tę Zborowi podali zrzędami świętym tego.

21. I ślubili, z nami mieszkać do świata stworzenia, by każdy mógł być pewien swojego zbawienia.

22. A iako potępionym, kto w Pana nie wierzy, tak pewnie każdy wierny zbawienie odziedziczy.

23. I coż bezpieczniejszego na świecie być może nad warunek, który nam czyni słowo Boże?

24. Chrystus Zbor swego odnowił czasu dzieł swego, kuźelniki w nim wzbudził głosu niebieskiego.

25. Aby go owoce w tego owczarni słuchały, a przed obcymi głosiły aby uciekały.

26. Dla tego Chrystus przysięgł, by się odrodził, a człowieka starego z siebie zewłoczył.

27. Ktoby zaś po Chrystu świętym ślub z Bogiem stwierdzony zgwałcił przez grzechy ławne, od świata zwiędziony,

28. Ten musi w strusze za grzech, Boga zgniewanego błagać, a przytym wierzyć w Zbawiciela swego.

29. Potym żywotem świętym Chrysta naśladować, z temi, którzy go więcej nie chcą odstępować;

30. Który dla utwierdzenia w tym żywocie nowym mają pokarm i napój w domu Chrystusowym.

31. Żąd Pan chleb ciałem swoim, wino krwią wspaniałą: a na swą pamięć nam iść i pić łaząc raczyć.

32. By ciałem na śmierć danym, krwią z niego wylaną, wybrani się cieszyli pod pieczęcią daną.

33. Że naszego zbawienia, wiecznego żywota według ustawy Pańskich, jest Zboru istota.

34. Komu miłe zbawienie czasu dzisiejszego, za Bożym wspomnieniem może przysięść do niego.

35. O chwalcie, ducho! Pana, z takowej miłości, a zaśpiewaj mu piosnkę serdecznej wdzięczności.

36. Tobie chwala, Boże nasz! Dycze wszelkiej mocy, żeś posłał Syna swego dla naszej pomocy.

37. A

37. A coś nam w Kościele swym nagotować raczył: daj by tego każdy z nas na wielki doświadczył.

Esz. 4, 5, 6. Jeden Pan, Jedna Wiara, Jeden Chryst, Jeden Bog i Ojciec i.

Des Vaters lautre Güteigkeit.

Nota: Też są twoje przykazania.

827. Ojca przedwiecznego miłość, i Syna Bożego łaskę, społeczność Ducha Świętego, jest grunt zbawienia ludzkiego, w tym leży wszystko.

2. Trzy środki też Bog stanowił, i one ludziorom wystawił: Słowo, Sakramenty święte, by były przypięte chętnie i wdzięcznie.

3. Przez te wielkie rzeczy rządzą: Wola oświeca, odradza, nawraca, usprawiedliwia, iedno- czy, odnawia, zbawia: Wielka dobroć!

4. Przytym uważaj sposób ten wielki, masy, byłus się wien, który z stanu chęci grzesznego przeysł do Chrysta Pana twego: a tać to droga!

5. Pokuta, wiara, Słowo, Chryst, Świętość, czuyność, modlitwa jest, krzyż, i też uczynki święte łaską wielką zarzęte: Bieź tać do Boga!

6. Chodź zatem po takich drogach, pokuty, wierz, słuchaj wódze, słów, Sakramentów uży- waj, czuj, wzdychaj, cierp, wykonywaj dobre uczynki.

7. Wędziesł się tać sprawował, tedy Bog twój będzie też chwał, że droga tą świętą dojdzieś celu twego, i że będzieś wiecznie zbawiony.

8. Lecż przewrotną nie chodź drogą, za wielu ich chytrą nogą, którzy się modlą, Sakrament biorą, pokucie czyniąć wstret: Włedna pobożność!

9. A tać rządź się porządnie, przestrzegaj wśwego pobożnie, tać cię kreć Pana omyle, a po tej ducha naprawie, wnidzieś do nieba. D. G. A. P.

Dzie. 10, 43. Jęzusowi wśwscy Broroch swia- dectwo wydawaia, iż przez Jmie jego odpu- szenie grzechów weźmie każdy, co wien wierzy.

Nota: O święty Jęzu: cożesł.

828. Stworzenie ludzkie, Pana Boga swego pamiętaj chwalić czasu wśhelakiego.

wśhelakiego, tego dobroci zawsze uważając, a siebie znając.

2. Wiedz każdy, że nam nie nie jest lepszego, wiedz, że nam nie jest nie przyszynniejszego, tać prawdziwie Pana Boga swego znać, czcić onego.

3. Ten będąc Bogiem iednym, wiecznie świę- tym, świat, niebo stworzył, światem swoim świę- tym; wświsło pochodzi od niego samego, a nie bez niego.

4. On sprawiedliwym, on jest miłosierdnym, wświsło sprawuje, w obietnicach wiernym; nikt się nie znalazł, co by mu skodzić miał, choćby nawet chciał.

5. Sam wolnym Panem, on z wielkiej mi- łosci stworzył człowieka, by żył w niewinności, w nim Boski obraz mocą swą wystawił, czci go nabawił.

6. W którym świecił światła sprawiedliwość, mądrość i prawda, łezera światłobliwość; był słownym, silnym, świętą niewinność miał, śmierci się nie bał.

7. Dał mu bogactwa, dał i łezejne lata, on go uczynił Panem wśwego świata: łasność wielkiej i sławy nabawił, w raju go stawil.

8. Tać wystawiwszy człowieka pierwśwego, dał mu, że się bał Pana Boga swego, z serca mi- łował, na wśem był łezejliwy, w siłach swych żywy.

9. Lecż łatan zdrajca, z łosci zastarzał, nie łezając ludziorom oney wielkiej chwały, zdraził człowieka, że odstął od Boga: zjadł śmierć i twoga.

10. Spytał go naprzód, co im Bog rozkazał, iezli z drzewa, łezorego zakazał owocu nie rwać, ani iezć onego, czasu łezednego.

11. Człowiek zbywając diabła odpowiedział: Z drzewa iednego iezć nam zapowiedział, mó- wiąc; Ze iezli z niego iezć będziecie, śmiercią pomrzecie.

2. Szatan okiecał, dziwnie przyrzekając, że będzie Bogiem, zdraćnie upewnając, iezlibys owoc tać z zakazanego drzewa rajskiego.

13. To słysząc człowiek uwierzył wświsłkiemu, dał się namowić zdrajcy piekielnemu, tać owoc zżwać zjadł Pana swego Boga wiecznego.

14. Tam z rady onej zdrada wynisnęła, ta rodzący ludzi w grzech i śmierć wprowadziła: Nagłość swą wyrwał człek, poczuł gniew Boży, a on się strząsł.

15. W raju utracił mieszkanie rozkoszne, wraz z się w hańbę i w błądź żalobne, samego siebie hańbił się wstydył; WGS się nim brzydził.

16. Zatem wpadł w sroga niewolę patańską, z potomstwem swoim stracił kaszę Pańską: Padło przellectwo nań i złe sumnienie, wieczne zginięcie.

17. Błąd w ludziach głupstwo, złość, kłamstwo panuje, co wyszło rasy upadeł sprawuje, serce i rozum Bogiem się nie rządzi, we wszystkim im błądzi.

18. Z płaczem używaj każdy wierny tego, żeś Bogu niepraw, pełen wśpęgo złego; choć co Bog każe, ciało przeczaj temu, słownie ku niemu.

19. Lecz nieprzebaczyl z miłosierdzia swego Bog straconego rodzaju ludzkiego, choć nie powinen, przecie go ratował, piekła uchował.

20. Wnet mu obiecał postać Syna swego, aby wykupił ze wszystkiego złego tych, którzy jego obietnicę pragnęli, onym wierzyli.

21. Błąd pociech nabył człowiek już stracony, Pańskim ratunkiem stał się odżywny, miłe mu były troski, prace wielkie, niewczasny wstępie.

22. Z tego zbawienia gdy wśpęty czekali, alie ed Pana Zalonu dostali, w którym swe wady rzetelnicy poięli, Chrysta pragnęli.

23. Do Zalon Pański swą doskonałością trapił sumnienie zbyt wielką tęsknotą: iż mu nikt z ludzi dosyć nie uczynił, on ich obwiniał.

24. Al iż nas Zalon z swej doskonałości ratować nie mógł, dla naszych krwotoci, do Chrysta Pana odysła każdego weni wierzącego.

25. Potym, gdy przyszedł on czas naznaczony, na świat, we złości bardzo rozmnożony, posłał Bog Syna, według słowa swego, ukochanego.

26. Który się z Panny Marvi narodził, i Zalonowi we wszystkim wrogodził, stał się postuśnym Bogu niebieskiemu, Dycu swojemu.

27. Ten postuśnictwem jego uraczony, upadeł rasy przez to nagrodzony: bo był zabity Pan dla naszych złości, w swej niewinności.

28. Czego wszystkiego ochotnie się podiał, Dycu ubłagał, a diabłu nas odiał: na krzyżu umarł, i stał się przelctym, by człek był świętym.

29. Tak ofiarując Pan siebie samego, wyrwał z niewoli człowieka nędznego, cierpieć to wszystko, co człowiek cierpieć miał; tak go zbawić chciał.

30. Błądza pozbauił węża piekielnego, śmierci, grzechu zatracił, i wszystkie moc jego, piekło zburzył, wielmożnie zmartwychwstał, zwycięstwa dostał.

31. To nam darował, przylatym z swej miłości nabawić raczył nas sprawiedliwości; wyszeptów naszych już nie chce pamiętać, lecz nam żywot dać.

32. Więc uspokoił i nasze sumnienia, że się nie boją wiecznego zginięcia: Pewne są łaski oycy niebieskiego dla Syna jego.

33. Tylko nam trzeba wiarę to przypinować, a wiarę słowem Bożym ugruntować; bo Pan Bog odda nas wieczny wierzącym, piekło grzeszącym.

34. Wiara nie może ale być wzniecona w duszy tej, która nie jest odrodzona przez Ducha łaski, i nie potuluje, za grzech żaluje.

35. Przetoż się nawróć do ZGusa twego, uznaj i wyznaj grzech z serca szeregowego, opłakuj złości, brzydź się, tak żmiami, nieprawościami.

36. Idź do ZGusa, tak celnik ubogi! i rzec do niego: Zbawicieliu drogi! bądźże miłosierwem bardzo nędznemu, człeku grzesznemu.

37. Ledy się usność znaydzie w sercu twoim, gdy cię sam ZGus nazwie synem swoim, i żruci brzemie grzechu nieczności z sumnienia twego.

38. Do wiary wszystkim z łaski Pan Bog dawa, które za działy swoje być przyznawa, iacy w Chrystusie dziedzicami Bożemi, czas wiecznemi.

39. Z ten pożytek prawej wiary bywa: Ducha Świętego kto ią ma nabywa, który w nas psuje Adama starego, tworzy nowego.

40. Ten świadecy mocn e w sumnieniu wierznego, że jest dziedzicem żywota wiecznego, wolno mu wołać: Dycze! których w niebie, ratuj w potrzebie!

41. Przeczeń się starca człowiek odrodzonym, nim, że jest Boży, bywa upewnionym: uczynki żywe z miłości sprawuje, a martwe psuje.

42. Przetoż my wszyscy, wierni Chrześciance! com grzechów zbyli, ufamy w swym Panie! tego samego, we wszystkich słuchamy, wiarę chwalamy.

43. Dziełamy temu z daru tak wielkiego, a przestrzegamy Zakonu Bożego, pobożnie żyjemy i w sprawiedliwości, strzegąc się złości.

44. Tego kto nie ma, próżno się mianuje być synem Bożym, gdy się grzechem truje, i wiary nie ma, która cnoty rodzi, grzechów nie płodzi.

45. Spóśob zbawienia taki PAM wystawił, że obraz Boży w nas znowu naprawił: Co Adam stracił i od nas odwrócił, Chrystus przyprowadził.

46. Ten wierne swoje Duchem swym sprawuje, pod swą chorągiew we Chrście popisuje; krewno, ciało swoje, za pokarm darował, tak nas ratował.

47. A cokolwiek PAM swoim obiecał, temi znakami w sumieniu waruje, wszystkie dary swe do wiernych przypięca, nas z sobą złącza.

48. A gdy tu przyjdzie w dzień sądu swego, w ten czas zabije przeciwnika swego, którego teraz słowem swym woiwie, jego błąd psuje:

49. Który Świętości, Słowo Boże znosi, wierne morduje, naukę złą wnosi, w rozkośy pływa, Panem się mianuje, prawa kasuje*.

* Kasuje, t. i. znosi.

50. Już to widzimy, co dziś PAM sprawuje, że słowem swoim rzędów dotazuje; Nie długo czekać, iż się na sąd stawi, złych mał nabawi.

51. On się wielmożnym na sądzie pokaje, a wszystkim przed się stawie się rozłaje: Z łaski swej odda radości dobremu, a piekło złemu.

52. PAM z radością, weni wierząc, chwalamy, on Królem naszym, temu się klaniamy Głównym i Dycą, i Duchą Świętego, Boga Jednego.

IX. Pieśń Kościelna.

Też cze in fa Kompozycja.

Nun Gott Lob! es ist.

S29. Chwała Bogu! do końca modlitwy, nauki słuchania: Bog to prawda, Obrona, bądź mu cześć i zaśpiewanie! Boże nasz, bądź pochwalony, za pokarm duszy dany.

2. Gdyż koniec nabożeństwa idziemy już z domu Bożego, z tego błogosławieństwa śpiewamy się do domu swego, a Duch Święty niech nas hojnie nauczę chodzić spokojnie.

3. Wyście nasze, iak trzeba, weście też racz błogosławić; żyć poowiedniego chleba, daj przysłówie wszystkim sprawić; pożegnaj nasze stonanie, a w niebie daj królowanie.

X. O pocucie prawdziwego.

Psalm 51.

Nota: Miałem Jezusa w sercu.

S30. Boże łaskawy, w łasce nieprzebrał! u twych nog padam, iak grzesnik skrośniony: Zmiłuj się, Panie! nade mną, bo twoje niewyczerpane miłosierdzia źródło.

2. A iakos hojny każdemu swobodą, ommy też brud mój w świętejsz łaźni wodą, i codziennie więcej razy tak plugawie niech ług wyciera, i mydło łaskawe.

3. Boć iak znam sprostą sam nieprawość moją, a na grzech patrząc, wzdrygam się i boję: Tobiem samemu upadł, pod twoim okiem wiodł mię grzech jawidy gościncem herokim.

4. Alie ty będąc w obietnicy prawy, zatuszuj grzechy, co twe sądzą sprawy: bom się urodził w Adamowej złości, i w niej poczęła matka moje łosci.

5. A ty na prawdę bystre mając oko, daleś mi weyrzeć w sprawy twe głęboko, i teraz pokrop grzbień Szopem, Panie! a iasnym z ciemnej wznide wstąpię.

6. Zmyj mię twą ręką, celuie śnieg biały, którym północne wiatry dach obziały; A teżli za-
brzmia

brzmia! Stodzie w uszy słowa, znowu poniesie smetna wieniec głowa.

7. S ciężkim piętę postrzywione kości nie-
zwymyła wolność i radość wyprosi. Jedno twarz
odwrócić od grzechu brzydkiego, a topiące złości
zapomniły wstąpię.

8. I tak dopiero dasz mi serce nowe, i wznowisz
zmyśli na twój głos gotowe: Właque twe oko po
mym tropach wędzie, a Duch twój Święty sam
mi wodzem będzie.

9. Wroć, wroć mi znowu wesole sumnienie, i
wrzuci na grzybiat mój białe zaś odzienie. Zacznę
bezpiecznie między ziemi siedzieć, gdy ie nawracać
czym przykładem będę.

10. Wyrw mi ze krwi, o mój wybaw Boże!
a teżby śpiewać mój białe zaś odzienie. Zacznę
nie mie wargi, wieczny Panie! że mi na chwale
twoje słów dostanie.

11. I palic będę, teżli chęć, ofiarę; ale o takie
nie dbasz ty, wiem, dary: nad perły i słab ostra-
głego świata jał gorzki tobie nabydźśa obiatą*.

*) Obiata, t. i. ofiara.

12. Struszonym sercem nie pogardzisz Panie!
dodał rzewistwie płakać nie przestanie: Day tedno
Boże dobrotliwy! aby (z twej woli świętej) teraz
Syon stały,

13. Jerozolimskim murem stanął w koło, a
znowu twarde basty miał na czolo, bo już na ten
czas wdzięcznie przymieś wonią ofiary prawej,
i co może dłonią.

14. Uprzejmą cześć klasć na twoje ostarze
cielceci, niżli gniew go twój polarze, takie fiary
gmej sprawiedliwości, i świętej rąk mych bo-
oboyności.

Jer. 29, 13. 14. Szulajcie, mię znaydziecie; gdy
mię szukać będziecie ze wszystkich serca swego zc.

831. *M*iałem Jezuśa w sercu kochanego
dla mnie na krzyżu zamordowa-
nego, ktoregom kochał i w sercu mym chował,
onemom zawsze nad wszystko hacował.

2. Lecz widzę, że go przez me grzechy zgubił,
ktoregom kochać wiecznie był przysłubił; podję
go szukać rano o tej dobie, a tak znalazłszy, nie
puszcze go sobie.

3. Gdyż mi się podział, Jezu mój kochany,
przynajmniey wspomniły na te święte rany, które
chcę

chcę podiał na krzyżu tak wiele, frogich łatowni
na twym świętym ciełe.

4. Alza Biatr święty nie zapark się ciebie?
przecie go Jezu! przyjąłeś do siebie, tylkoś nani
wepzał, wnet krwawe łzy leie, i wstąpił w jału
niezmiernie truchleie.

5. Zaś Magdalena nie srodze żgrzebyła? przecie
twey, Jezu! łaski dostąpiła, skoro upadła pod
twe święte nogi, odpuszciles iey, Zbawicielu drogi!

6. Czyli cie grzesnik będzie w piekle chwalił,
gdybys go, Jezu! od ciebie oddalił? Wspomniy,
Jezu! żeś dzieło rąk twoich, a nie racz pomnieć
sposynych grzechów moich.

7. Coż mi po wszystkim, teżeli twey, Panie!
wieczności świętej dusza nie dostanie? co po roz-
kośy, co po dobru mieniu, kiedy mi zębycie na
moim zbawieniu.

8. Precz już ode mnie, wse przesklete chęci, kto-
remi żył duch mnie po grzechu nęci: O, śmierć
tam pewna, gdy tajnie cisknie rozkośy świata, i
życie odcięcie.

9. Precz, obłudności! precz i zdrady świata!
już ia swe Bogu posłubiłem lata: Precz i ty,
czarcie! z twemi znikomemi ode mnie odstap mar-
nościami twemi.

10. Już teraz czynię stateczną odmianę, iż cie-
bie, Boga, kochać nie przestane, nigdy cie gniewać
przypiekam to śmiecie, pośi zostawać duch mój
będzie w ciełe.

11. Już się zmiłuy, Jezu mój! nade mną, a
racz w ostatnią godzinę być ze mną, gdy dusza
będzie wychodziła z ciała, day to, o Jezu! by cie
ogładala.

12. Zaś do pałaców, które są w Syonie, chęć
mię domieścić, po mym życia zgonie, niebieskich
żayć pociech i radości, z tobą krolując na wsty-
stkie wieczności.

Epr. 5, 8. 9. Nie omieślaway, nawrocie się do
Pana i nie obkladay ode dnia do dnia: Abo-
wiem nagle zc.

Nota: Jezu, Starbie dożonaty.

832. *M*amroc się, cżecze! od złości do
Boga łaskawego: Wyrzuc wsty-
stkie nieprawości z serca twego złośnego. Bacz,
że z tąd w rychle odepść masz: Z nawroceniem
czemu zwłaczysz! gdyż czas łaski przemiła.

2. Nie mów: Jeszcze czasu dosyć, bo w zdrowiu obfituje; aż mnie z żółcią będą wznościć, i gdy żgon mój pocuję, w ten czas poszukiwać będę, a łaski Bożej nabędę, stojam, tak tote, zbawiennie.

3. Jeśli tę myśl w sercu twym masz, a w grzechach żyjesz śmiecie, o pokucie wcale nie dbasz, prześledzwa słabiej wiele: Oddać Bogu * gniew, zapalczywość, utrapienie i żelżywość, nagle, niż się spodziewasz.

* Rym. 2. 8. 9.

4. Dział, gdy głos Bołki usłyszysz, * nie zartowadź serca mego, podobno iutro z tobą muszę: przystap do Boga twego, a mów: Nawroćże mnie, Boże! niech mi Duch Święty wspomogę: Nie daj mi w grzechach ginać.

* Ps. 95. 7.

5. Wypiegiu mnie, o mój Paniel! a poznaj serce moje: Doświadcz wszystkie me zmyślanie, ośaż mi dobroć swoją: Dbaj drogę odporności, a odłwi mi moje żłości, bym dniem i nocą płakał.

* Ps. 139. 23.

6. Wszak twą uprzedź żłoniła, przawiedź mnie do mądrości, bym się znał za niewolnika w meym grzechowym brzydłości: Day, bym uprzał me zgińnienie, tobie wyznał przewinienie, w gorzkości serca mego.

7. Bo jeśli mnie tak zostawiś w moim prześledzwa żłosci, serca mego nie naprawiś ze święteści łaskawości, czart mię pokłnie w swą pasężelę i poda na wieczną mekę, za to, żem mu tu służyl.

8. Jeśli upatrować będziesz, Paniel! me nieprawości, a w sąd twój na mnie zasiedzisz według twej surowości: przed tobą się nie ostoje, w wielkie zapadnę żnoie, żąd niemaż wybawienia.

9. Przeto proszę cie, mój Paniel! w żłosci serca mego, ośaż mi twe zmiłowanie, użal się tworu twego; Al! podaj mi rękę swoją, ratuj z grzechu duszę moję: Nawroć mnie upadłego.

10. Boś ty jest Pan miłosterny, nie kochaś się w zginieniu, a w litościach twoich wiem, wabiś nas ku zbawieniu. Niech żywot za śmierć obieram, zaśluzę Chrysta się wspieram, ten za mnie gniew ponosił.

11. Wyrzyj, Dyrze litostiw! na tego krwawe rany, opuść gniew twój zapalczywy, Ptobie wolam strasany: Wadź mi łaskaw dla krwi jego, uwolnij mnie z grzechu mego: Niech z tobą wiecznie żyje.

12.

12. Gdy mnie tak wspomogiesz, Boże! a odpuszcisz mi żłosci, wyszłkie filiz na to żoje, bym ci służyl w świętoci. Al! prowadź mnie jam, mój Paniel! niech duch mój twoim zostanie, wezmij go z tobą do siebie.

Ps. 143. 6. Wbiciagam ręce moje ku tobie: Dusza moja, jako sucha ziemia, ciebie pragnie.

Nota: O Chryste, Książę poloiu.

833. Womogę nam z grzechów naszych, wieczny, miły Boże! boć to wiemy, iż krom ciebie nikt nam nie pomoże: Wbawol nas z mocy hatańskiej, uczyni to z siwy łaski Pańskiej.

2. Dośmę smutni na wszelki czas, nieuspoleni, będąc grzechy i żłosciami wielce obciążeni, nie mamy się czym pocieszyć, gdyż nie przedstawamy grzeszyć.

3. Straciłsmę nadrozży dar święteści nie winności w raju przez rodzice nasze z hatańskiej żądności, tam starb nieosacowany od nas słusnie odebrany.

4. Nie rozumiał, gdy we czi był człowiek, aż część stracił, pierwej pozbył, niżli raczył, czym go Bog z bogactw, mogąc być w święteści radości wyprawił się w wieczne żłosci.

5. Żłąd Żalonu nie możemy wypelnnić Bożego, natwet z siebie ni pomysłić możemy co dobrego: W taką czart przyniódł niewolę rozum, zmył i naszą wolę.

6. Al codzieli to też zas żnoiu na nas następnia z hatanem świat i pokusy, co z ludźmi woluią, mamy i z ciała własnego, nieprzyjaciela pewnego.

7. Włodość naszą w grzechach ciężkich mar nieśmę strawili, a nigdyśmę nie godnego twej czi niesprawili, żując lekomyślnie, hojnie, i rozpustnie, i swawolnie.

8. Al przetoż my tak strapieni grzechami sprośnemi, sumnieniem naszym ściśnieni ratunku nie wiemy; niemaż, ktoż nas ucieczył, bo każdy z nas bardzo grzeszył.

9. Nie ląz nam, pełnemu żłosci stworzeniu twojemu, iedno się z serca ukorzyć, tobie Bogu siwemu, boś ty Dyrze miłosterny, w obietnicach łaski wierny.

32

10. Nie

10. Nie chcesz Amierci, ni zgubienia człowieka grzesznego, bo wieniec się z tym dał; słysząc przez Proroka swego; lecz chcesz, by się obaczili Jeli, a tu twej woli Jeli.

11. Dla tegoż też na ten świat dał Syna najmilszego, Baranka, co grzechy świata ponosił wstyłkiego: Jego sąb nasze zbawienie, śmierć żywota przywrócenie.

12. Ten sprawiwszy, ile jedno było światu trzeba, w ciebie ludzlim, skoro przysłał, rączył wnieść do nieba, twarz się twej położyć, a za nami orędownic.

13. Teraz, teraz wszyscy grzeszni, znajcie swoje złosci, przystępując z prawym sercem do tronu miłości, byśmy Jaski dostąpili a wstyłskich grzechów pozbyli.

14. Wskazując, wieczny Boże stworzenia wszelkiego! nie rączy nas wiecznie opuszczać z miłosierdzia swego, poryczy wdzięcznie na swe syny dla twego Syna przyczynę.

15. Grzechy nasze rączy wymazać z twej Boskiej pamięci, a rączy stworzyć serce czyste, pełne świętych chęci; rączy odnowić w nas twe dary, spraw idące cnoty z wiary.

16. Rączy pocieść Duchem swoim strapienie sumnienia, byśmy byli Jaiwie pierwsi wiecznego zbawienia, twym poselstwem, Świątościami, rączy stwierdzać wprawienie z nami.

17. Pomóż nam, wielki Zwycięzco! hatana frogiego, i świat i ciało zwyciężyć mocą Boskwa twego; ktorzy Jaden nie przemożę bez posłitu twego, Boże!

18. Daruj nam pokutę Jęzecz, byśmy ją czynnili, a tał w nowości Jywota, przed tobą chodzili, strzegąc się skuteczney złosci, prożnych słow, Jłych Jędosci.

19. Miłosierdny, dobrotliwy Zbawicielu grzesznych, nie rączy nam już poczytać naszych grzechów wstyłskich, rączy dać prawdziwe uznanie, i wierne pokutowanie.

20. Rączy ty sam nas sprawować, dobrotliwy Panie! Jępiu w nas Jle przypodobienie, daj upamiętanie, byśmy mogli tu twej czci Jyc, ciebie aJ na wielki chwalić.

21. D

21. D Chryste, nasz Zbawicielu! Przyczynico Jępiu, ratuj nas swoją przyczyną; boś za nasze winy ofiarą wdzięczną wiecznemu stał się Ojcu niebieskiemu.

22. Myć się tobie oddawamy, rączy nas sam sprawować, i w pobożnym przedstewięciu rączy do łona chować; a potem daj, w twej sławności Jorę nieśmiertelności.

Ps. 130, 3. Panie! będziesli nieprawości upatrował: Panie! ktoż się osto?

834. Wszyscy, cośmy grzech poznali, cośmy się ustraszali: oto, cośmy Pana Boga gniemali.

2. Niczego nie ochylamy, nieprawości się wstyJdamy: Grzechy Jaiwie przed Bogiem wyznawamy.

3. Obracamy się do niego w Jalu serca skręconego, a niegodność swą wyznawającego.

4. Do Jękt, Jz niechce zginięcia nas grzeszników potępienia; lecz potuJ Jęczy nam i zbawienia.

5. Jaiąc obietnice Boże do niego, Ję nas wspomozę, obrócimy się w Jwywe wierze, w pokorze.

6. Serce Jalem rozdzieramy, oblicze płaczem Jlewamy, na kolana przed Panem upadamy.

7. Mówiąc: tobieśmy Jęzęchli, tobieśmy się Jęprzeciwili, od twoich drog Jęprośniliśmy ułpili.

8. Porzuciwszy twą umowę, przystaliśmy na światowę: na swowolą i lubosć hatanow.

9. Twemismy winowaycami, twych JęprzypaJ przestępcami: Jako rączy, moJę postąpić z nami.

10. Ach nieśleży! tośmy Jęci na rozumie, na pamięci, w woli, w Jędach i na myslach Jęzłęci.

11. Jadeny my Jęprawiedliwości, Jadeny nie mamy Jęgodności, Jadeny w sobie nie moJem mieć Jęności.

12. Nie nie mieJła Jęwalebnego, nie w nas nie mieJła dobrego: proJni cnoty, pełnismy wstygo Jęgo.

13. Nasza własność Jle sumnienie, nasze twaJę pobanbienie, nasze ciał, duJę piekielne Jęatracenie.

14. Nie

14. Nie racz nas w swej surowości, zażyłi Dycowskiej łitości; nie racz sądzić nas w twej sprawiedliwości.

15. Odpuść nam winy i długi, łaskawie pohrył na ługi, dla twego nas kwitły Syna zastęgi.

16. Prawa żadnego nie mamy, ale w łasce twej ufamy; na słubie słów twej mocno spolegamy.

17. Sam ty nas, Dycze! dla swego ratny Syna kochanego: Ratny dla krwi drogich przelaney tego.

18. W nim od nas ciał umorzenie, łaskawie, prosby, niżenie, wdzięcznie przymity, a odpuść przewinienie.

19. Do ciebie się zaś wracamy, z marnotrawnymi wyznawamy, żem niegodni, być za twe dziatki miłani.

20. Co nam z wyroku świętego, wodzowie ludu twoiego dziś rozłazą, udamy się do tego.

21. Takto w wiecznej niepamięci racz zetrzeć od nas niecheci, przysoj wewnętrzne do powierżonych pieczęci.

22. Co słudzy twoi na ziemi rozwiązią słowy twemi, waruy sercom zapisani wewnętrzni.

23. Niech nasze dobre sumnienia z wiary usprawiedliwienia, niech dostąpią pokoiu i zbawienia.

24. Day skutek rodu nowego, napeln pokutującogo, serdeczny głos, Boże! ludu twoiego.

XI. D pragnieniu i chęci ku Józusowi.

Syr. 1, 13. Początek mądrości jest, bac się Boga.

Nota: Józusie, życia Światłości.

835. Boiażni Bożą wshyśy znamy, o niey się pilnie pytamy, którą przez wiare daruie Pan Bog tym, które miłue.

2. Boiażni ena, dar pożyteczny komu miły żywot wieczny: D ten się kleynot staramy, czasu łaski zażywamy.

3. Bożey boiażni dar wzięty, z owoców chwaly Duch Święty, które i obficie rodzi, i z świata w niebo przywodzi.

4. Boża boiażni grzechy broni, od wshyśkiego złego stroni; ciepłiwosc świętą buduje, sama się w Bogu funduje.

5.

D pragnieniu i chęci ku Józusowi. 836

5. Wshyśkie lubosci, cielesne, wshyśkie żądze świata, złosne: jako ogień woda zgaba, tak i z serce ludzkich wypłaja.

6. Na dobre rado wshyśki, gdy boiażni Bożą rządz wodzi, ciała oq złych spraw hamując, Bogu w służbie ofiarując.

7. Boiażni Bożą jest mądrości początkiem i pobożności; sprawiedliwość iey kochanie, o nie się pilne staranie.

8. Sławę we wnetrzym człowieku kładzie, a nie w tym to wieku: Bogu się podobac swemu guła, a nie światu ziemi.

9. Made wshyśkie inne rzeczy, sumnienie chowa na pieczy, strzegąc, by mu kiedy ciało głodney rany nie zadalo.

10. Zaleca nam ią Piotr święty, że boiażni Bożą starb wzięty, do pokory wshyśkie budzi, wdzięczney u Boga, u ludzi.

11. Do się Bog pyhnyim przeciwi, pokorne w łasce swej żywi; na te patrzy wdzięczną twarz, co się z grzechów sami larzą.

12. Te i z trudności wyrwya, ochroną ie swą okrywa, dawa im siwe pożegnanie, po śmierci w niebie mieskanie.

13. A ci zaś, co bez boiażni w świecie żyli z Bożey łasny, brali srogie dokonczenie, duszy wiecznie zatracenie.

14. Prosimyż Dycę niebieskiego, bysimy mieli boiażni iego, onę w sercu swym chowali, nią się zawżdy sprawowali.

15. Day to Dycze pożegnany! coś się nam stał przednany przez Syna twego miłego, dla nas na świat poślanego.

16. Racz wlać w nasze serce wiary, boiażni z innymi dary, abyśmy po tym kłopotcie wythnęli w wiecznym żywocie.

Rol. 3, 11. Ale wshyśko, i we wshyśkich Chrystus.

Jesum hab' ich mir erwählet.

Nota: Dycze, któryś wshyśko.

836. Józusam sobie ulubik, Światłość serca moiego, z Józusem się posłubił: on moim, a tam iego! Józus mą jest Obroną i Chwałą nieskończoną.

2. Niech ieden młody swą wystawia, drugi kleynot piękności, me serce się w tym zabawia, który

storty w swojej światłości, nad gwiazdy jest tak-
niechym w Jezusie napowiemym.

3. Jedynie Jezusa mego serce moje winyście,
wiem, że mię da prawda jego wszystko, co obiecuje:
wszystko mam, maie jego, nie ma świat nie
lepszego.

4. Jezus jedyną Rozkoszą zostanie serca mego
usta moje nie nie proszą, tylko wnet być u niego:
Wdzię i w noc o nim śpię, żałuję się go
spodziewam.

5. Jezus! wielka miłość twoja z nieba cię
sprowadziła na ziemię, by dusza moja zewsząd
bezczelna była, za co cię wielbić będzie, żałuję
powinna będzie.

6. Przetoż pamiętając z wiernymi w sercu moim
zgotuję, literami w nim złotymi te słowa wo-
ływać: Jezus, Jezus jedyny, radość ma wsey
godziny.

Przyp. 18, 10. Zmie Pańskie jest mocną wieś,
sprawiedliwie się do niey ucieczie, a wywyższoney
będzie zc.

Wer Jezum bei sich hat.

Nota: Wogu dzieki dacie.

837. A kto tu Jezusa ma, ten żałuje
meżnie stoi, w morzu się niechce-
sca utonienia nie boi; kto tu Jezusa ma, ktoż
teraz zaślodzi? Serce jego wędzie Pociecha
ochłodzi.

2. Kto tu Jezusa ma, ten też ma niebo jego,
pragnie tak nappredzy zyscia z świata niedze-
go; kto tu Jezusa ma, ten kontent zostaje z wszy-
stkim, co tylko Bog, co mu chceście dać.

3. Kto tu Jezusa ma, świeci się sławą nie-
jaka, i za marnością nieale się nie ogląda: Kto
tu Jezusa ma, ma dosyć wszystkiego, niemaś
nigdzie nad to bogactwa wielkiego.

4. Kto tu Jezusa ma, pielgrzymuje bezpe-
cznie, po drodze do nieba, gdzie z Bogiem żyć ma
wiecznie! Kto tu Jezusa ma, ten czasu trudnego,
władze morderstwa zły i diabła chłystego.

5. Kto tu Jezusa ma, ten dobrze zaślodzi, gdy
ciężkie piorny trząskają z każdej strony: Kto
tu Jezusa ma, ten niema przeczyny, leć się,
leć go strach grzechów winy.

6. Kto tu Jezusa ma, ten rozpacz nie będzie,
i cnota odegna, ten mi usławi wędzie; kto tu
Jezusa ma, tego zguba przędzie: kto tu Jezusa
ma, radośnie z tad zędzie.

Jan. 11, 16. Pobymy i my abymy z nim po-
marli.

Lasset uns mit Jesu ziehen.

838. Za Jezusem pociągniemy, a ja
przykładem jego, w świecie z
świata się wywinę, w drodze się do ślicznego
nieba żałuję znaleźć damy, w świecie już niebie-
słami, wierzącymi, światem do śmierci być nie-
prześlami: Mój Jezus! zostań ze mną, idź,
gdym w drodze, przebie mną.

2. Z Jezusem tu w ciępliwości znosmy trą-
bole, trwogi, z żalu przydzim do radości, gdzie
bogaczem ubogi; niech ze łzami zasiewamy, po-
djętu łona łasnego i żniwa radoznego od Pana
dostąpić mamy: Tu z Jezusem w żalosci, tam
z nim będziem w radości.

3. Z Jezusem tu umieramy, śmierć nam n e
nie zaślodzi, duszy się trwog nie leśamy, bo
on nas z trwog wywodzi; martwymy, po-
życmy, żałuje ciała naszego, bo z grobu do wiecznego
żywota tak powstaniamy: Gdy umrę, Jezus!
tobie, nie zostanę w mym grobie.

4. Z Jezusem żyjemy, gdyż życie przez zmar-
twychwstanie jego: zmarły się z grobu wywinie
Jezus! tyś ludu twego Słowu, my twemi człon-
kami, pociągniesz nas do siebie: Ach! przypimiż
nas w niebie, za bractw twą, nie gardź nami.
Błag ci, Jezus! w świecie, w wiecznym staniem
namiecie.

XII. D naśladowaniu Pana Jezusa.

Efez. 3, 19. Zedyście mogli poznać miłość Chry-
stusową przewyższającą wszelką zaiomość.

Höchste Lust und Herzvergnügen.

Nota: Ach! czy ja mam grzesny.

839. D doskonała serc Radości! napmi-
lepy i wybrany duszy moie!
Kochanku

Rochanku! Ach! posił mię w mey krewkości, abym ciebie prawie wielbił, o naddroży Baranku!

2. Tyś moicy ubogich duszy Rakiem świętym, dostatecznym, pełnym wszytkich skłóści. Nie-
wczas żaden mię nie ruszy, kiedy cie tylko w sercu
mam, używam wśch radości.

3. Gdyś ty się okazywał, jak potężnie przeni-
tałże w sercu moim krolnią, Duchem swym mię
pomazujesz, aż tu tobie dusza, myśli mię wszytkie
się gotują.

4. Tyś jest Magnetem miłości, który wielką
gorliwośćią duszę ciągnie ku sobie, i sprawujesz, że
żądoci do ciebie śpieszą, by były ugruntowane w
tobie.

5. Tyś mię też rozgarzał w miłości, ach! roz-
umozje twe skłóści, zawojsze w duszy ubogich.
Twoja miłość ma głębokości, żądno niey śpieszą w
pilności, tak do wody drogich.

6. Świata z pożądlivostíami odrzeka i za-
wieram się z gruntu serca twojego. Ach! żyw mię
ty pociechami na tę puszcę, aż przyjde do domu
Dyca twego.

7. Boś ty test mą Żupelnością, Miłosnieniem,
Ułagalnią i miłości Światłością. Ktoż w
upadku jest radością? Ty, o Jezus! ty iedynie z
tąd, ach! bądź mą Właźnością.

8. Słysz, ach! słysz, jak się raduje dusza moja
i dziekuje, w pokorze cię całuje; abowiem twą
wierność czuje. Ach! bądź z nią na wieki wieczne,
niech z tobą tryumfuje.

Żai. 55, 1. Nuż, wszych pragnach! podjęcie do
wody: I wy, co nie macie pieniędzy! podjęcie,
kupiecie je.

Nota: Nuż, wszych z serca.

840. Nuż wszych, którzy pragniecie,
w sumieniu pociech łaskawie,
oprocz mnie ich nie znajdźcie.

2. Który czym płacie nie macie, godności w
sobie nie znacie, we mnie ochłodzenie macie.

3. Podźcie do Zdroju wiecznego, śpieszcie się do
Pana swego, Jezusa, Boga prawego.

4. Którzyście indziej biegali, wód w dołach wa-
szych szukali, bawowalstwo popelniali.

5. A minieście, Zdroj wód żywiących, Napoy
bawienny pragnących, opuścili, dla zwoźących.

6. Chociaż

6. Chociaż I sam, wasz Bawiciel, smutnych
wszytkich Boćhyciel, z grzechów p. w. Wyra-
miciel.

7. Oprocz mnie indziej bawieną, niemam
nigdy pocieżenia, w mnie ochłoda sumienia.

8. Przecią się na to wyśadzacie? Żądzie p. e-
niatże i awac e? Przecią, w głodzie zostawacie.

9. Przeciącież za błędem chodzie, nie darcie
się więcej zwoźcie, ni duszy swej kłamcom glo-
dzie.

10. Słuchaycie głosu Bożego, który uciechy
grzechnego; złocei go do era swego.

11. Opuśćcie drogę grzechnego, bądźcie serca
pobożnego, dozna ie mię łaskawego.

12. Sam jest tony w zuniowan'u, ludzi
grzechu w przyimowanu, wszech złocei ich w
odpużenau.

13. Za umowę z wami spawie, sumie ia
złego pozabawie, skutecznych pociech nabawie.

14. Nie znówę rozstania: z Tr. clem uczy-
nioną, na łanieniu wydrożoną.

15. Kto a potrożeni byli, co ią ze mą sta-
nowi, głosi mego ni znošli.

16. Ale ia was inka nową, a nadzieję. Da-
widow, u i się łaskawą mową.

17. Zakon mój łaskawie obawie, w sercach co
waszych wystawie, a w społecznosci wietnych
upr wie.

18. Właz, miłość i nadzieję, przez Ducha do
sercawleie i w ary c otami odzie.

19. On'ewu mego nie do nacie, ni się zlym
użracye i acie, i zli przy prawdzi wstricacie.

20. Będę Bogiem dobrotliwym, Dorem waszym
młós iwym, a y minie ludem chellwym.

21. Odpużcie wam nieprawości, grzechy i
wszelkie złocei: Sprawie to z swoity miłosi.

22. Ten znowy świadkiem nie mego macie
Postrędnika swego, Chrystusa, Syna mego.

23. Ten gniw mój od was otworo il, gdy
śmiercią swą diabla st. o il, a grzechu do mnie
naw ocil.

24. Rniemu popdą naradomie, poddałę się
Bożey umowie, tu gdy e f. Pańscy pokrowie.

25. Będą mu się poddawali, przed nim serca
un i ali, a zbanienia w nim guł li.

26. On im elubów sa ych pełnienie, mił. sci
swey osiadcenie da, i w w. e. utw. erd. enie.

27. Takim chciał radość zgotować, że wszystkich grzechów kwitować, żywość wieczny im darować.

28. Ci, co tu są opuśczeni, od wszystkich w świecie wzgardzeni, będą w niebie wznieszeni.

29. Będą radości używać, i w chwale wiecznej przebywać, słusze Boga wykonując.

30. Przytęli się wszyscy uznajcie, z Panem Bogiem się jednaćcie: Jak jest dobry, doznawajcie.

31. Do się Chrystus przeto zniżył, byś się do Boga przybliżył, i z nim w niebie na wielki żył.

32. A to przez grzechy rządzone, umowę nową stwierdzone, od Chrysta postanowione.

33. Do na świecie miasto tego, mający tę moc od niego, jednali lud z Dycem tego.

34. Jedność święta zalecali, jedne z drugimi łączali, Kościół tego budowali.

35. Na to właśnie są postani, od Chrystusa ludzimi dani, by przez nie byli zebrani.

36. Nam należy, bym poznali, jedyny się wznowie oddali Bogu, gdy Chrystus przyjmowali.

37. Dobrze się mamy sprawować, drogą znowu postępować, którzy chcemy z nim królować.

38. Do się na to oświecila, miłość Boga się zjawiła, by nam ten świat obrzydziła:

39. Diabła, ciała, nieczystości, i wszystkie świeckie marności, a wiodła do pobożności.

40. Byśmy Panu się oddali, tego świętych słów słuchali, onych zawołyba przestrzegali.

41. Daj to, o Królu wieczności! bym tu żyli w pobożności, potem przyšli do radości.

Ryd 12, 2. Patrzymy na Jezusa Wodza i Dostojęciela wiary.

Nota: Nam wola, się rozciąć.

841. Słatom niepodległy, ni żadney obrotanie, Jezus Chryste, na wielki pożegnany Paniel przez cie ziemia i niebo, i co w nich stworzone, przez cie upadłe ludzkie plemie wozdwoignione.

2. Tyś Słowo, tyś jest on Syn Boga Najwyższego, jasność chwały, tyś Dobra jest Istności tego: Tyś z nieba na świat przyśledł z szczerą twoją miłości, chcąc nas wygnanie raszkie, mieć w wiecznej radości.

3. Bez grzechu i bez zmagi w człowieczeństwie świętym byłeś ofiarą Bogu i Barankiem zwyciężym: W trzydziestym roku przy Chryste, ciebie, Syna swego, zalecił Bog i łazał słuchać głosu twego.

4. Tyś, odebrałszy Ducha Świętego bez wiary, uczył w Dycie i w siebie świat prawdy swych wiary: Ty, wiodąc lud do Boga, Apostoły swoje rozśkales, by światu prama dali twoje.

5. Pan Chrystus, wielki Póseł Monarchy wiecznego, przyśledł, aby był sługa rodzaju ludzkiego: Pasterz dobry owieczel szukał rozproszonych, wolał do siebie wszystkich ludzi utraconych.

6. Potym do nieba wstąpił, aby Kościół z niego w niebie mógł mieć Kapłana i Króla wiecznego: tam on swych rzecz sprawuje, tam się Pan za nami, jako Jednacza, przyczynia za winowaycami.

7. I ktoż już będzie słazyl na Pańskie wybrane? Kto potępił od Boga grzechów kwitowane? Przyczynia się Zbawiciel, Pan Jezus, za nami: Duch Święty twierdzi, jedyny Bogiem błagani.

8. Tym w niebie odłożona korona radości, sławy niewyśławionej i wśch szczęśliwości, którą Jezus zgótował, gdy na krzyżu wisiał, gdy krewo swą świętą rozlał, i niebo pozyskał.

9. Daj nam Ducha Świętego, bym na to baczyl, ciebie, Wodza naszego, z serca nie spuścił; strzegąc przykładu twego, tu pobożnie żyli, a mocą krzyża twego, czarta zwyciężyli.

10. Niech się tak sprawujemy, iales nas naucał, światła nie młuiemy, by nas nie uwisłał; lecz serce tam wznosiemy gdzieś, Jezus, słabie nasz! ciebie z duszy pragniemy: O! przyjdź rychło do nas.

11. Tobie niech będzie chwała, Panie nasz nad Panym! z Dycem i z Duchem Świętym, wiecznie pożegnany! Daj nam przy prawdy twojej zbawienne wytrwanie: Daj, Jezus! duszy mojej szczęśliwe stonanie.

XIII. D tajemnicach przyja.

1 Jan. 4, 11. Napisał! ponieważ nas tak Bog umiłował, i myśmy powinni ić.

Gott ist ein Gott der Liebe.

Nota: Przy Bogu mocno.

842. Bogiem jest miłości, zgodę miłującym, wšym ćwiczenie w jedności zaleca żyjącym, by pokorni byli, niezgod się wyrzekał, i al bracia się zgadzali, a spokojnie żyli.

2. Czart czyni zamieszanie, a słowa Boga słuchać i czytać zbierania, gdy się uczem z niego, że Bog nie miłuje nienawidzi i z zbrodnią, że ży gniewem i złością Boga odstepuje.

3. Kto tu pokoy miłuje szczerze, nie szukać bliźniemu usługuje, zysku nie szukać, ten ma cząstkę w niebie, gdzie pokoy ma mieszkanie, gdzie ty zgodnych, o Panie przypimiesz raz do siebie.

4. Kto się zaś nienawidzi i gniewu zwiędz dale, ten te ma żąd korzystać, że zgubion zostate: krewo Jezusa mego, którą przelał z miłości, za ludzkie nieprawości, nie porzecz jego.

5. Kto brata nienawidzi, nienawidzi Boga, przetoż się Bog nim brzdzi, i polka go trwoga. w której raz zaginie: nie ma być wspomozony, lecz do piekła wtargony, w ostatniej godzinie.

6. Kto to prawie rozważa, ten skoneu iasnemu nie da zayść, aż obrazy odpusci bliźniemu, i nie zachowuje gniewu w sercu gniewliwym: o, wiele ten szczęśliwym, co się tak sprawuje.

7. Wron nas, o Chryste Plnie! czarta okrutnego, niech zwada, zamieszanie, które sprawą tego zginą między temi, którzy w zgodzie, w miłości, w pokoiu i w cichości, żyć, mają z świętemie.

8. Pomóż pilnie zachować cney w duchu iedności, a daj nam obśitować, w twoich łaskawości, bym się podług twego serca z sobą zgadzali, pilnie naśladowali pokoiu złotego.

Obiaw. 2, 10. Nie się nie boj tego, co masz cierpieć.

Sei getreu in deinem Leiden.

Nota: Weseł się, o dušo moja.

843. Bądź w przyja serca wiernego niech cię żadne przykrości od miłości

miłości Boga twego, nie łączą, a w żalosci nie hemrz; lecz w wspomni sobie, i al często pomogł tobie, tyś mił przycie nie folgował: czyś go tym nie zafasował?

2. Bądź wiernym w wierze twoich, nie buduj na niepewnym gruncie szczęścia duszy twoich, a przywierze swe pewnie, w Chrście świętym uczynione, niech nie będzie gwałconej poprawy żywota grzesznego do usług Boga Świętego.

3. Bądź wiernym Bogu w miłości, który cię umiłował, bliźniemu nie śkap litości, choćby cię zafasował; wspomni na Zbawiciela, i al on nieprzyjaciela modlitwą zastąpił swoią, i al i ty czyni z bracią twoią.

4. Bądź wiernym w ufnosci swojej, choć zaraz nie oglądasz Boskich pociech w trwodze twoich, iednak masz mieć, co żadaś: Bog z tobą, ufaj temu, i al Panu łaskawemu, Bog przytomny w każdej biedzie, nadzieia cię twa nie zwiędzie.

5. Bądź wiernym w śmiertelnej trwodze, boiuj mężnie i stale, choćby cię Bog zabił w drodze, wś al to ostatnie fale: kto z Zatrutem miłego nie pusci Boga swego, ten też pewno tryumfuje, a Bog go sam koronuje.

6. Bądź wiernym do zgonu swego, wstrzymaj, żąży w szczeroci, w boiu jmutku nawwiekszego, i w wśelkiej nawałności; wś al te wśelkie nawały, nie warte przyśley chwaly, którą Jezus w ślęcznym niebie, wiecznie zgotował dla ciebie.

7. Cyl przetoż wierzyć, miłować, i ufać choć statecznie, aż mię łącz w grob pochować, bo Jezus łaskaw wiecznie tym, którzy go miłują, w przyja nie odstepują: Zemu moje zlecami sprawy, poświęć ie, Jezus łaskawy.

Pieśń wdowcy.

Psalm 62, 8. Nadzieja moja jest w Bogu.

Nota: Serdecznie oczekiwam.

844. Samuście się! hamuście, wdowcy zasmucone! nazbyt nie lamentujcie, jesteście opuszczone, gdyż meża kochanego już pozbyć musicie, a zmarle ciało jego na trumie widziecie.

2. Prawda, że ży gorące słuchnie przelewać a serca bolejąc za nim pospykacie; bo co wam nabył miłszego

milnego z świętich włości było, to się już przez śmierć tego w jasność przemienilo.

3. Sierotki! wam do tego bólu przynajaz, gdyż, że Dwa milnego zbyły, narzelaż; a żył świat ośobliwie i wód nie panuje, z ktorami nie żyłacie często posłepnie.

4. Bez chciabcy świat cały na was następowal, choćby ogniste szysy, na was tu prosiował, lednał wam nie zasłobdz; Anieli z wódwami na rozłaz Boski chodz; i z ich sierotkami.

5. Bog sam w trzywdzie za niemi mocno się ułma, zafse, gdy pobożnemi, tu strong ich trzyma, i pomścić się nad temi grozi, co ie dręczą, a troskami roznemi, kłocz, trapią, męczą.

6. Przetoż tylko do tego Pana ucielacie, a zawse w łasce tego ufnosć pokładacie, ten i z te rozniezkiego smutku was wybatwi, i czasu wam ajdego na pomoe się stawi.

7. Błacz, krzyc i narzelać, nie wzbudzą zmarłego, lecz Boskie żmłowanie meża wam waszego wroci, gdy błeg skoneczycie pielgrzymstwa ziemskiego, w raju raz obaczycie zbawienie zmarłego.

8. D! dajże, Jezu miły! by te szczęśliwości i mnie rozweselił, daw w wieczny radości widzieć meża moiego, i z nim tam żyć wiecznie, tedy cie, Boga mego, pochwałę serdecznie.

9. A gdyżem opuśczone, nie opuścze ty mnie, bądź Straż ma i Obrona, gdyż maś i to Zmie, jes Wejsem wódw strwożonych. Dłaz i nade mna moc łask twych nieskonczonych, a bądź zawse ze mą.

10. Nam wysłstkim użyż, Panie! abym tu codziennie, o to mieli staranie, bym zefli zbawienie; tedy się raz z nasemi w niebie obaczemy, i z wiernemi wysłstkami, wiecznie żyć będziemy.

Pf. 39. 8. A teraz na co ogłasawam Panie! tyś jest ogłasawaniem moim.

Ach! wenn kommt doch die Stunde.

Nota: Wesel się, o dušo moja.

843. **R**iedbż ta godzina przyjdzie, ktorey, Jezu łochany! duša moja z ciała wylbie, kiedbż ci mam być dany? Dłuzey tu żyć nie żadam, wyzwolenia wyglądam z izarza żyjących ciężkiego, do Jezusa iść chcę mego.

2. Jał

2. Jał długo płakać mam, Panie! czy mi stonice radości, w całej już świecie przeżanie? Jał długo w tej niskości opuścisz mię nędznego? Użał się kługi twego, ach! skonczę wydechania moie, a przynimij mię w ręce twoie.

3. Tu płacz, lament, narzelać, i serdeczne żatości, każdego to jest przyznanie, że tu w tej doczesności, strachów i nędzy siła, ach przyjdź, o śmierci miła! ia się nie sprzeciwie tobie, lepye życie znayde w grobie.

4. Ach! iał częstom proszi, Panie! ach! i czasu nocnego, duch mój zasłab wydechante, do ciebie, Boga mego, by z ciała swego wyszedł, a do ciebie wnet przybedł, a z grzechu i wsego złego wyzwolon był czasu swego.

5. O iał wiele łez rzewliwych oczy me nie wylaty, ob żądów duszy teśliwych wargi moie zbledniały, przecim nie wysłuchany, mój Jezu požądany! kiedbż się tam obaczemy? gdzie śliczne gwiazdy widziemy.

6. Ach! kiedbż mię rozweseliś? Kiedbż nowy janości salą gwiazd mię raz udzieliś, wdzięczne mi twe piękności? iał długo, i iał wiele cierpieć mam iehże w ciebie, niżli raz mą wezmą duszę, a ia się do ciebie wzruszę.

7. Czekam na to w cierpliwości, tym czasem się gotuję, Jezu! do wielkiej radości, ktorą przez cie znayduie. Przyjdź, Zarezo duszy moiej! kiedbż chcę, bez łaski twoiej, wyprowadź z ciała chorego do siebie duszę nędznego.

Przyp. 15, 13. Serce meote umesela twarz; ale dla żatości serca duch trapiomy bywa.

Nota: O święty Jezu! cożes.

846. **N**iemas na świecie żadney ciężkiej rzeczy, ledno frasunek w sercu mieć na pieczy; ten bowiem zgryzie człowiekowi głowę, skazi i mowę.

2. A ieżli Piemu ufnosć nie przystapi, a Bar Bog łaski swojej szodrey skapi, już naša praca niszczenna na świecie, gdzie się żyć plecie.

3. Przetoż, człowiecze! daj się Panu swemu, przystępnym sercem uniożonym l'niemu, u niego pomoc otworzy się wieczna i też bezpieczna.

4. Wytrwał Proroka Daniela meżnie z pasczel lwich, wytrwał także inne więznie; Babilonści piec iego możność stawi, tak to na iawi.

5.

5. I ty nie nie wątp, młec nadzieję dobrą, u niego znajdą się miłosć jego, bezdrog, tyłko twój w krzyżu, aż do końca stale, rzecz twoja wcale.

6. Człowiecki świat w radzie się ompli, lecz Pan Bóg tego potrzebę posili, zmieniłoby serce ludzkie i moli tego, że radość z tego.

7. K' tobie się tedy ucielniamy, Panie! prośby o święte modlitw wysłuchanie, wyrwaj nas z tej to ciężkiej doległości, Doże litości!

8. Wspomnij na swe obietnice prawdziwe, a przychyl tu nam, serce litościwe; zacznij nastąpi radość po żałości, wedle żądności.

Pieśń sierot.

Pf. 68, 6. Oycem jest sierot i Sędzią wdów: Bogiem w przybytku swoim.

Thy Waisen, weinet nicht.

Nota: Doże dobrotliwy.

847. Nie płaczcie, sieroty! Czemuż się tak trwiliście? Bóg was nie opuści, gdy go nie opuścicie: choć rodzice zmarli, wśak żyje Bóg nieba, ale gdyż Bóg żyje, nie ślodzi potrzeba.

2. Bóg Oycem sierotek zawsze jest i zostaje, ten żywność i siał, i co im trzeba, dać; zwiertcie się mu, bo on za was się uymie, on też was wspomaga, strzeże opatrunie.

3. Bóg was, bogaty Bóg, o was się starać będzie, znająca mu niedza sierot ubogich wśędzie; choć nie wiele macie, będąc ubogiem, iednak, was dobrami Bóg zbogaci swemi.

4. Nie frasujcie się! bo to obietnica tego, że opuszczonych chce wyrwać z smutku wśelkiego; ta i wam należy, przetoż postrzeżecie, że się na was spełni, niż się spodziewacie.

5. Wierzcie, w pobożności drog Boskich się trzymajcie, a błogosławieństwa poornie wglądajcie, nie odstapcie Boga, zdajcie się na niego, tedbście szczęśliwi do wiełu wiecznego.

Pf. 73, 13. Wśakże zawżdy byłem z tobą.

Dennoch bleib ich stets an dir.

Nota: Ufność ma Jezus.

848. Przecię cię nie odstąpię, choć świat przeciw mnie powstaie, choć się me

we łzach mych łapie, przecię usać nie przestanie, wśedmochność Boskiej reki słonecznej wśegdy me mekła.

2. Prowadź mnie ra q twoją, która nas dziwnie prowadzi, nie wśotam radą moją, ty mnie nałepiej poradzi, ty dobre i złe sprawy młec wświeścić, o łaskawy!

3. Przypnij mnie do chwaly twej, gdy w świecie dość boiowa, day być w niebie duszy mej, gdy się dość napracowa, day odpocząć członkom moim, w łonie Abrahamowym.

4. Nuż, niech się w tym namiecie zemna, iak chce, dziwnie stanie, przecię cię, po kim w świecie, trzymam, i nie puścę, Panie! gdyż ia twym, a tyś moim, day mi być w raju twoim.

Pf. 123, 3. Zmituj się nad nami, Panie! bośmy bardzo nasyćeni wgardy.

849. Utrapienia pełno wśędzie, nie to, iekli nam Pan przypędzie: On sam ciebie utrapione, rozwiązuie uwiezionie, w nim ufajmy, da niego zawżdy z serca wolałmy.

2. Ktorzy w nim samym ufają, ci łaski tego doznawali; te iako działki miłui, na te patrzy, ie ratuje, ktorzy i go w utrapieniu wzywali są mego.

3. Przeczę się boi, duszo moja! Bóg iest pewna nadzieja twoja; cieś się łowem wiernym tego, bo on w siebie: wierzącego nie opuści, choć też na czas nam łutana spuści.

4. Niech kto chce, wątpi, ty duszo, łaskawych obietnic posłuchaj: nigdy matka tak własnego syna nie m łute swego, mówi Pan Bóg, iako Ja, com cię przyprowad do swych drog.

5. Wiedz duszo! iż każda trwoga, która się dzieie wedle Boga, na dobre wiernym wychodzi, doświadczenie mekstwo rodzi; młec się boi ten, co wiec w cześć po rzebie stoi.

6. Nie samas, duszo! w potrzebie, poprzyj po świecie koto siebie: obłok światłóm iest przed tobą, drudzy romno ciągną z tobą do radości drogą ciąs. q przez wielkie trudności.

7. Ten tak zbawiciel prowadzi, ażeby grzechy nasze zgładził, z meką krzyża wgardzonego p. s. jedł do Dya wiecznego: iak iść temu trzeba, kto by chciał dośkipić nieba.

8. Szłoda

8. Szłoda sobie i myśl pisać, szłoda i pokon
obiecować; już to inaczej nie będzie, kto na oświe
świata siedzie, trzeba zbroić, trzeba na pieczy mieć
ręce swoje.

9. Na coż się ubezpieczamy? Nieprzypięcieli w
ziemi mamy, Antychryści swoje monstruie, hatan,
ciało, świat hartuie; grzech się sroży, czesna e
wieczna śmierć ludzie trwoży.

10. Wielcy to nieprzyjaciele, miewmy je jedno do nich śmiecie, za pomocą Boga swego przaziemy z nich każdego: Już wsiadamy, na na o ratunek wstawmy.

11. Do Pana Boga wołamy, wołać, ni
pomagamy. Ci, co z miarą o co proś
wołać Panu to odnoś: kłócącym otwoi
prosiącym kładzie dano.

12. O Panie nasz! Któryś w niebieś wycisła
moć zstępuje od ciebie; z niśkąd nie mamy obrony,
nieprziaciel z kaźdey strony: W samym Tobie
awieściwo obicujemy sobie.

13. Na się patrząc, serce mdleje; na cię patrząc, pełne nadziei. Zbliżałeś nie przebaczył, wzroślesz mi przywrócić raczył: doznawali łaski twojej wszyscy co w cię dufali.

14. Pan dał, Pan wziął, bądź Pańskiemu
Smienowi chwala świątemu! Tak Pana Job
błogosławił, gdy go ciężkości nabrał: spróbo-
wany, by był ja wzor cierpliwości dany.

15. Ty, co serce masz na pieczy, i wszystkich
dobrze świadom rzeczy, wiesz, oprocz ciebie sa-
mego Boga nie mamy innego; choć krewkami,
aleśmy przecie twymi własnemi.

16. Chocbyś nas też pchał od siebie, przecie nie puścimy ciebie, chocbyś nas też i zabić chciał, wiernie nas sobie będziesz miał: z tobą, Boże! żadna rzecz wiernych rozwieść nie może.

17. Panie Chryste najmocniejszy, Rátowniku nasz najmilszy! Day wyprowadzić twojej wpróśbie, day zwycięstwa otrzymanie: Weźm do siebie, do korony, którą dawałś w niebie.

XIV. O wesołości wiary.

Wer das Kleinod will erlangen.

Notą: Ży, które przeżył śmierć.

850. Komu klei not ma być dany, musi
bieżąc potęgnić; kto ma być ko-
ronowany, musi bićować mieżnić; a za wczasu sie-
do tego przygotować bolu swego, wchysło inne-
nich miła, co go i droga Banisich abia.

2. *Do ciebie też, Jezu serdeczny! mnie słępnosć
wystawiony, a gdyż wyborny i wieczny, iam zgola
zachwycony, o tak sie nie lęnię korony i wysokie
stawy trony, ktore w niebie częstaię na tych, co
wzwięszięci.*

3. I ja z serca uśmieć, nie zdala być od tego, a z boleścią wypatrnieć kłopotu radoznego; lecz mię w biegu przestraszaono, a bóg mi moję uprzykrzoono, świat często walkę wielką odbiera mi chęć uśmieka.

4. Bola zepsowana dale kadea czym się zabawić,
w biegu swym często usłać, w bólu dni nie dze-
trawie, ścian mi też tak ciemnie, że mi zgola-
nię zwiędzie, gdy mi twa pomoc, Boże! karkawie
nie wspomaga.

5. Wadźże przetoż, Jezul ze mna, a wspieraj
mnie Abago. Ach! żmłujże się nade mna, a
wyzwol mnie z wstydliwego, co mi cel mój chce tur-
bować, przypidź, racz mnie sam przygotować, Al i
serca mi dodaj, biega i boi mój przylegnąć.

6. Tak boy i znow nie daremny, choć często przyszytym bywa, opuścić ten świat nieczemny, gdy do się nazad wzywa, dość serce nie obdarzone, gdy mi daś wzięną łono, ta za pomocą twoją w frotee tam ma być moją.

Matt. 8, 25. Panie ratuj nas, giniemy.

Nota: Wielkie nißczęście.

851. **P**rzyjdź, Panie! zginąć, ratunku
potrzeba, którego ja nie pragnę,
tylko ciebie: nieba.

2. Twój się woli polecam, i przyznać to muszę,
miasto wielkiej pociechy, ciężki żal odnośkę.

3. Aufgabe

3. Wszakże ja to od ciebie, Bawiciela mego, przy mnie, i dajecie z serca uprzążyć.

4. Jestem zaś wodna trzcina, która w wielkiej suszy, skoro lada wiatr winie, zarazem ją struszy.

5. Albo zaś list zielony, który mrozem żółty, od codziennego drzewa brzoza przez odciepy.

6. Który na ziemię padłszy, też niszcząc nie stoi, tylko się tego gumi daremnie zwierzy boi.

7. Także i ja, mo Panie! bez atunka twego, upadam jako i list od razu jednego.

8. Wzajemnym prośbą dostatkiem opatrz mnie, mój Panie! bogactwa i ubóstwa nie dopuszczaj na mnie.

9. Bynajmniej w wielkim bogactwie, zapomnielibym ciebie; a w ciężkim zaś ubóstwie przelinałbym sam siebie.

10. Nie dowierz żaden herceci, ani wierz w nakład, lecz na tajną godzinę spodziewaj się zdrady.

11. Do cóż rzadził Pan w herceci: toć iutro wziąć może, a żaden cię w nieherceci twoim nie wspomocze.

12. Bo ci, co z tobą przęd tym gornie przestawali nie tobie, ale twemu herceci się kłaniali.

13. Wiele złego przychodzi na sprawiedliwego, ale go Bóg w bawi i zawsze ze wsi siłkiego.

14. Stęgać, aby naomnieć się ze wsi jego, toś i nie była obrażona, z jego opatrności.

15. Temu się ja oddawam w każdym krzyżu moim ufam, że mnie pocieszy świętym słowem swoim.

16. I wybawi mnie Pan mój ode wszystkiego złego, a na ostatku weźmie do Królestwa swego.

Ps. 63, 2. Boże! tyś jest Bogiem moim.

Nota: Boże! tobie serca swego.

852. **U**fam w Bogu w nieherceci mój, że on mnie pocieszy, a i tak w ciężkim zaś moim kłopotliwie rozdzieli się.

2. Dobro i mój płacz w wielo, przydawo rozkoszy nie potrzebna dla to chwila, latwie ją rozproszy.

3. Sam ja nie wiem, żąd wiatr wiele kę wzięty, czuły ochłodzie, już w gada ze wszystkich stron, b dąc na swobodzie.

4. Nadzi ja mi sam tuż, myśl mi fortunie, i włożyć do Pana, co wszystko posiada.

5. Chocbym

5. Chocbym się ja pod ziemią skrót i tam mnie ty znaydziesz; chocbym się też w skal zawarł, i tam mnie dostępsz.

6. Przeto stanąwszy z daleka przystąpiam grzesznika i mówię: Boże! czemś mi opuścić niedziła?

7. Już przyszedł czas polepszenia żywota mojego, com z młodych lat na tym świecie broił wiele złego.

8. Zmieszczę się już nade mną, o mój wieczny Panie! a do uszu swoich świętych przysłuchaj me wołanie.

9. Jedno, abym był cierpliwym w tym to krzyżu moim, rzadź mię ty sam ku chwale swej Duchem Świętym swoim.

10. Jeżeli mię też chcesz doświadczać, i toć wolno tobie, doświadczać, jeśli raczysz, a próbuj mię sobie.

11. Cały dzień, całą noc wołam, Boże mój, do ciebie, a ty prośbie mojej nie chcesz miłosia dać u siebie.

12. Czyli też miłosierdzie twe ustało, o Boże! Czyli się wielkiego słowa przebrać może?

13. Czyliś zgola już zapominał, co to jest kłopot, ani w gniewie łaski twojej nie chcesz pozostawiać.

14. Bądź miłosierdzia swego, ustron wielkie męki, jużem upadł ze wszystkich stron przez gniew twojej ręki.

15. Gdy ołóżę nad upadłym moc twojej opieki, będę cię za taką łaskę wystawiał na wielki.

XVI. D wystawianiu i chwaleniu Boga.

Ps. 146, 2. Chwal, duszo moja! Pana. Chwalicie.

Nota: Miłości, coś mię obrazem.

853. **C**hwal, duszo ma! bez przestania, Stworzyciela swego; wielkość jego zlitowania wyznaj czasu wszelkiego: Pości sława możliwości, sław jego uczynności.

2. Dobry Pan i miłosierny przeciw swemu stworzeniu: W swojej łasce niezmierny ku ludzkiemu plemieniu: Niebo, ziemia i morze ogarnę nieprzemogę.

3. Stworzył

3. Stworzył świat i wszystko rzeczy, a wszystko dla ciebie: A na swej cię mając pieczę, i woli twój potrzebę wszystko, co ziemia rodzi, bogu reka wywodzi.

4. Wyśłada niepołączone, zwierzę w leszczach chowane; ryby w wodach zataione, ptastwo pierzem odziane; i co ma duszę w sobie, ludzi, człowieczeństwo.

5. Podnieś oczy nierozumne na niebieskie machiny, a złożymy myśli dumne, uważaj jego czyn: Wszystko, co tam Bóg sprawił, i woli tobie wystawił.

6. Poprzyj na okrąg słoneczny niewymownej wielkości: Uważ jego bieg stateczny, niebościgły przed sobą. Żal go dajtonie sprawuje, kresu nie przestępuje.

7. Jego tajemne promienie w ziem kruszeć sprawiała, a niewytrwale pśmienie i ten zimność ogrzewała. Światło nocnej ciemności zgania najniższe włości.

8. Cośkolwiek ziemia wydawa płodna do pożywienia, wszystko słonecznego wstawa wdziercznego obżywienia: rzeczy, co swój wzrost mała, jego przytomność znała.

9. Poprzyj na sferę odmienną i jego skutki mocne, i al twarz kręć pod czas dzienny, i al zdość cienie nocne; i al w niestałych postaciach światłość bierze i traci.

10. Ziemia słonecem upalona z tą nabyma ochłody; z tą i rosą posłona, ma swe trawa dogody; z tą się zboża wymagają, z tą drzewa pokrzepiają.

11. Planet biegi niepojęte ludzkiemu rozumowi, i gwiżdż podobnie rozpięte: Kto przytomnie wytkowi? Wszystko te sprawił czyn Bóg dla miżerny glin.

12. Spuść oczy nienasyczone na te dolne krainy; obacz w żywność opatrzone i gory i doliny: zboża, sady, ogrody, i zdroje żywe wody.

13. Tu się pagórki ozdobne winnicami okryły; tu drzewa i krzaczki drobne swe owoce zrodziły; tuć miód pśczółki składała, tuć czyni owoce oddała.

14. Egipt kwieciami nastrzeżone, bojne w ziola bindarze, i drzewkami zagaione obcemi wiewy: barze weseła się farbami i wdziercznemi woniami.

15. Patrzaj, i al różne odzienie twój ci Dobrodziej sprawił, i twe nędzne przyrodzenie takich uciech

u ciech nabawił: Wszystko zmysły zeznają, co za rozkosz mają.

16. Tu muzyki rozmaite myśł weseła i uszy; tu widoki w sercu stryłe skutki czynią i w duszy; tu wonność, tu przysmak dając obrok weseł.

17. Obacz i miasta potężne i przepyszne pałace, i fortece na strach mężne, i inke ludzkie prace: Żal cie Bóstwie staranie obmyśliło mieszkanie.

18. Wszystkim, czego sobie życzysz myśł twa nienasyczona, tego prześchodrey prawicy jest bogu nie opatrzona: Są dostatk i zdrowie, żona, córki, synowie.

19. Uczynił cię z swej łitości na swe wyobrażenie: daki ciała przypadłości nad wse inke stworzenie; daki wola, rozum, mowę, pamięć i zmysłną głowę.

20. Wziąłeś duszę ozdobioną niebieskimi klejnoty, i od zmyślonych, i sposobną do cnoty: wzięłeś czyście sumnienie, statek, cześć, dobre mienie.

21. Mimo te doczesne rzeczy, których ciaku potrzeba, z Dobrodziecia twego pieczę masz i posilk i nieba, kłoremu dusza żywie, życiem wiecznym prawdziwie.

22. Z cości więcej uczynić miał ten Pan miłośnier? Nie możesz go w niczem winić, o wszystko miżerny! Z tegoś nie zasłużył, coś z jego łaski użył.

23. Ale żebys jego baczył łitość niewystawioną: niewinność ci wrócić raczył przez grzech pierwsi straconą; i dla przestępstwa twego dał zabić Syna swego.

24. Przez ten Szrodek ublagany wszystko ułaski: odpuścił dług, i uleczyl twój ranę krwawą synowstwy zaskugi: Uleczyl go miłował, byt ci w niebie agotował.

Spr. 43, 33. Wystawiajcie i wywyższajcie Pana, ile możecie, w całej on jest wielkość nad wszystko chwale.

Nun preiset alle Gottes Barmherzigkeit.

854. Chwalcie serdecznie miłosierdzie Pańskie, chwalcie statecznie, grono Chrześcijańskie! Boga, co miłuje każdego; cieś się, Izraelu! z łaski jego.

2. Temu,

2. Temu, co wszedł na światcie panuje, i ludzkie rzeczy iako chce liczyć, wysła Aniołów: sie klasniał, psalmy i barfy mu chwale dał; i Pan, Dni, Chrzescianiel opuścicie żalosci, każdy w swym stanie, miejcie swe radości: Bog was stowem swym zatrzymał, a świat z wśch grzechów wam daruje.

4. On dał żywność z wielkiej swej miłości, i wśch hojność z swej bezdrobności: On dał defcy wieczorny, ranny, z błogosławieństwem Pan nad Pany.

5. Bądź częśc i chwala Bogu najwyższemu, i wieczna chwala Bzawcy nam bezdrobnu, dzierz się go, czczysz: nie boj ztego; cieś sie, Izraelu, z łaski tego.

Mat. 7, 37. Pan dobrze wszystko uczynił.

Nota: Kto się Pana Boga.

S55. Pan Bog wszystko dobrze sprawił niebiosu piękne wystawił, ślicznemi gwiazdą zornował, na kształt kobierca zhabstował.

2. Ziemia też nieporuszona śliczną trawą ozdobiona, przepaść morza gumiącego chwali dobroć Pana tego.

3. Ze bleg słoneczney przedkości, i miesięczney odmiennosci w roku napminiey nie swankuie, to dobroć Państwa sprawuie.

4. Pan Bog wszystko dobrze sprawił, dobroć swą ludzkom obiawił, co otęgowi ziemskiemu dał, nam służ tu dobremu.

5. W przelectwie też pod grzechami bylsim, lecz się z nami Bog uiał, Syna nam postak, ten się nam Pośrednikiem stał.

6. Ten człowiekowi nędzemu kreu światą przelał i dobremu, za śmierć nam żywot przywrócił, wszystko zle w dobre obrocił.

7. Pan też wszystko dobrze sprawił, gdy tu ciężki boy odprawil, wstąpił do nieba sławnego na prawicę Dwa swego.

8. Ten będąc Bogiem kroluie, tu Kościół swoy zastępuie, czyni nas dary zdoznemi, i potępienia wolnemi.

9. Ducha Świętego posyła, ten nas cieśy i posła, wiare też w nas zapala sam, prośty tor polaże nam.

10.

10. Będzie we dnie, w nocy sławil, i Pan wszystko dobrze sprawił, tuż Boga rozganiwanego, mam na siebie łaskawego.

11. A choć mię też i plagami namiedza Pan i trwożnił, Dycowisła rociem, że ta trwoża będzie mi drogą do nieba.

12. Strachu, śmierci mię pozbauił, gdy Pan wszystko dobrze sprawił; on śmierć w zwycięstwie pokonał sam, a żywot wieczny sprawił nam.

13. Wychożąc tuż z tego świata do Złusa, mego Brata, i tam jasie będę sławil: Pan Bog wszystko dobrze sprawił.

14. Na sądny dzień to me słowo, ma być pierwsze pogotowo, gdy wstawy z martwych jawoślam: Dobrze wszystko uczynił Pan!

15. Wśchdy w niebieskie radości, tam dopiero na wieczności wytrzykuiąc będę sławil: Pan Bog wszystko dobrze sprawił!

Svr. 39, 20. Wszystko sprawy Państwa są bardzo dobre, i wszystko rozkazania jego wypełnia się czasu swego.

Nota: Doże myśl racz się.

S56. Stworzycielu nasz, Doże wielkemyś! tyś wszystko stworzył, bez żadney pomocy: Anioły, nieba, ziemię, bujne morze, i śliczne zorge.

2. Niebieskie biegi sprawą twą biegać, i z ziemi wdzięczny owoc wypuszczać; słoniec zagrzewa, a wiatr jasie chłodzi, co ziemia rodzi.

3. Dąsy wysokie ptaki i zwierzy maig; rzeki zaś rby rozmaite daig; iasny dzień w pracy, noc w spokoju schodzi, ciemność przywodzi.

4. Ciebie ochotnie słucha wśch stworzenie, a nie czyni nad twe zamierzenie; sam tylko człowiek tobie nie powolny, iako słup solny.

5. Do się nie rządz podług słowa twego, żyje swawolnie podług świata złego; ządżę od ciebie, sprawiedliwy Panie! niesie karanie.

6. Ząd mory, wojny, ząd i pożar srogi, ząd zaraza zboż, i rol idzie drogi: nie spory nam chleb, ni on nam sytości, ni da dużości.

7. Przetoz

7. Przytoż cię prosiem, miłosierny Panie, odpuść przestępstwa, a daj nam uznanie: Posił serc naszych obrotom świętego słowa twoiego.

8. Spraw pokój, a daj nam, ile potrzeba, w pokoiu, w zdrowiu powszechnego chleba; żąd sławne twoje Imię zabrzmi wszędzie, gdzie twój lud będzie.

XVI. D. szczęśliwości wiernych.

Pj. 125, 1. Skorzyj w Panu usiają, ja lato gora syon, która nie poruży.

Nota: Jezusie Jęcia Światłości.

857. W sumnieniu swym ochłodzenie i w smutkach uweśelenie, w tobie samym, Doże! składam, bo nadzieję indziej nie mam.

2. Ja wiem, żeś jest twe stworzenie, choć skazone przyrodzenie, Syn utracił rasyńskiego! Adama dłużnika twego.

3. Bomi Zakonem grzechu ięty, wnet gdybym był w matce poczęty, żąd i umysł zły pochodzi, i uczynił zły się rodzi.

4. Jedną ja na baczność twoją, śmieję wzdawać sprawę swoją, boś mię poprzedził grzesznego wielką łaską Syna twego.

5. Syn twój zstąpił z wysokości, bez grzechu, w światobliwości, jest Duchem Świętym poczęty, i wieść raczył żywot święty.

6. Pan Bog w ciebie się obławił, Przypiacielem nam się stał; dla naszych grzechów pracując, a z płaczem się ofiarując.

7. O Jezusie pojeżany, Boże i Panie nad Panym, pewny Belazju każdego, iadem rasyłkim otrutego.

8. Masz niebieskie w sobie dary, i rozdawaś je bez miary, z wiary posłutiacemu, a wolą twą czyniacemu.

9. Do tych, którzy cię miłują, a twych przypłazan pilnują, wchodzą z Dwcem, Gościu wzięty! tam miekłała Duch twój Święty.

10. Sęgiel wymówić nie może, twych upominków, mox Doże! kłosemi nas upatrueś, a wielkie coraz darueś.

11. Coż

11. Coż jest nieduży cziowiek, Panie! że on maś wielkie staranie, wiódąc go do bezpiecznego miasta Jeruzalemskiego.

12. Sam na siebie w świętej ziemi budueś z żony łamieni miasto, a w nim twój wybrany lud będzie koronowany.

13. Nie trwoż sobą, duszo moja! Pan Jezus Nadzieja twoja, ten z mocy swojej zaśluga zapłacił grzechów twych długi.

14. Masz zapisz Pana tego, masz Testament święty jego, własną twią zapieczętował, że cię z grzechów twych kwitował.

15. W Panu ufaj, a świętemu wierz, duszo, słowu Bożiemu: Ziemia zgini, niebo minie, Słowo Pańskie wiecznym stanie.

16. Niechże się czart, ias chce kroży, niechaj wysytkim światem trwoży; niech krążąc wocy lew trogi; niech poruża wysytkie twogi.

17. Ja się nie boję hatana, bo mam mocniejszego Pana, mam po sobie, co frogiego potarć weża piekielnego.

18. I ktoż mi być może frogi? gdyż mi Odłupiciel drogi w sobie ufać rozkazuje, i zwycięstwo obiecuje.

19. Wielkie wiedli święci boie, nieśli własne krzyże swoje i dla Imienia Pańskiego ucierpieli wiele złego.

20. Zaden z nich, co się sprawował słowem Pańskim, nie swantował, i już w niebieśkiej tranie każdy z nich zwyciężca stanie.

21. O Boże mój! O mój Panie! co chceś, niech się zemną stanie, iedno, gdy będzie potrzeba, doday mi pomocy z nieba.

22. Na ciebiem się spuścił cale, daj mi trwać przy prawdzie stałe, a po boiu ducha mego, wezm do domu Anielskiego.

23. Tobie oddam pieśni moje, Imię sławie będę twoje z ludźmi wysytkimi świętymi, i z Anioły niebieskimi.

24. Chwała bądź miłosiernemu Stworzycielowi naszemu, proś, święty Doże! ciebie, racz mię w niebo wziąć do siebie.

Jer

Ser. 17, 7. Błogosławiony mąż, który ufa w Pana, a Pan jest Nadzieją jego.

858. Wieśbó Tworec, o Panie Jezusie! Królu nasz! wierni cie w duchu chwala, a ty w wiernych mieszkasz. Bo choć Dyciec w niebie po prawicy cie Błaski posadził u siebie, jednal ni ziemia, ni twoy Kościół jest bez ciebie.

2. Niebem nieogarniony wszędy jesteś, Panie! a osobliwie w zbiorze, pośi świata stanie, jest twoy ulubiony pałac, Duchem i końcem prawdy założony; ząd twe Śmie na wszystkie strony świata.

3. Rozkazujesz w postrzodku nieprzyjaciół twoich, wśhej na wiernych sercach zakon ustaw swoich. Lud twoy zbawieniemni zewnątrz i z wierzchu zewnąd zdołiś dary twemi, i dawaś im moc, że są działkami Bożemi.

4. Zać jest nadzieja w pierwszym gruncie założona, a iako na naytwardzhey skale utwierdzona. Bo kto Pana swego w duchu a w prawdzie członkiem i Kościoła tego, ten niewątpliwie czeka żywota wiecznego.

5. Wiegły w naywśhej ludzkiej cępił wymo-wności swowóm nie wyppowie wszystkich cney usności: Bo powątpiwanie także o łasce Pańskiej i także lekianie wygania z sere to Panu Bogu poufanie.

6. Nie zwyciężają piekielne żadne pokuślenia, tych, co z wiarą trzymają nadzieję zbawienia: w trzby oczerstwienie, w boju z światem i ciałem pewne posłanie; i w strachu śmierci wieczney widzą ucieśnienie.

7. A pośi na tej świętey niezmóżoney skale, na samym Panu Bogu uprzedmie a cale wiarą zostawiają, i sumnienia dobrego pilnie doglądają, zawżę Pana Jezusa za Obroncę znają.

8. Bog nikomu ślubów swych odmieniac nie będzie, dobry boy bojującym z koroną przbędzie; ni on więcej na nie niewoży, jedno co znieść może przyrodzenie, które też bierze z Ducha Pańskiego zmocnienie.

9. I iakmużny, i inśe święte uczynności, wy-dawa z siebie zrodło zbawienne usności; gdyż i stokrotnego oddatku pewien każdy stuga Pana tego, który co wynalozł w Śmie jego.

10. Dczekawa drog tego, skarbu objawienia, w niebieśch złożonego nadziei zbawienia, patrząc na nagrodę członków wiernych poważa lette zię przągo, chęć pozyskać Chrystusa, świat nadziei ja płode.

11. D iedyna Nadzieja nasha, Chryste Panie! racz w nash serca, wlozyc zbawienne usanie. Gdyż nad cie innego ni na ziemi, ni w niebie, nie mamy żadnego, nadziei nieśmiertelney Dawcy pewnięchego.

XVII. D śmierci i zmartwychwstaniu.

D letkie skłanianie.

Ps. 31, 6. W ręce twoie poruczam ducha mego: Odkupites mię, Panie Boże prawdziwo!

Notą: Duh skłóści, me.

859. Boże wierny! gdy mizerny ten świat muszę opuścić, prośę ciebie, któryś w niebie, racz mi grzech moy odpuszczać.

2. Niech tu w czasie łaski zawżę na śmierć moję pamiętam, łzami meimi gorącemi grzechy swe opłakiwam.

3. I hulam cie, moy Jezusie! z prawego serca mego, ałbym ciebie, w mey potrzebie znalazł zbawcę milsego;

4. Ku cęci twej był, tobie służył, aż koniec moy nastąpi; wtedy Duch twoy, Cieszyciel moy duży mey nie odstąpi.

5. Lecz pokazuje mi w tym razie rany twe, Jezus Panie! w których każdy wierny zawżdy znajdzie letkie skłanianie.

6. Gdy ząd muszę, każ mą duszę wziąć Aniołom do ciebie, bym z tobą był i twej użył radości wieczney w niebie.

7. A tak wierzę, że odzierzę z łaski twej owe stroje, którzy duszę mą do ciebie zaprowadzą, moy Boże!

Moz. 3, 19. Proch jesteś, i w proch się obrócisz. Gott schuf Adam aus Staub.

Notą: Jezusie, życia Światłości.

860. Człowiek z ziemi wystawiony, w ziemię bywa obrocony, sam grzech

grzech psuie ciało nasze, Chrystus uciechą swym
żaluje.

2. Jak się z popiołu buduje iasne słońce, pięknie
sfatałwie: tak z prochu ciała naszego Pan ślicznie
stawi każdego.

3. Da nam uwielbione ciało, będzie z Bogiem
wiecznie trwało w mądrości, sprawiedliwości, w
uciekach, w wiecznej sławności.

4. Za co dzieła, Chryste! tobie, tyś mię krowią
twoją kupił sobie: na cię wiecznie patrzeć będę, gdy
śmierćelnosci pozbędę.

5. Przypiód przedko, o Jezu Panie! przyjdzie
twoje z bied mych wyślanie: terazem w świecie
wzgardzony, w niebie będę uwielbiony.

6. Daj mi szczęsne dokonczenie, w ziemi spo-
kójne wychnienie; wiernym swoim odpusć grze-
chy, daj zmartwych wstać, daj uciechy.

Sbr. 38, 23. Pamiętaj na sąd mój, bo takiś
jest i twój: Mnie wieczora, a tobie dzisia.

Nota: Pogrzebmyż to ciało.

861. **N**uż my, wierni Chrześciance! przez
żalofne rozmyślanie śmierci czło-
wieka grzesznego bądźmyż serca nabożnego.

2. Na śmierć swoje pamiętamy, światu temu
nie ufamy; bo niemaż w nim nic pewnego,
omyliliście każdego.

3. Wbierzmy dobrze na oko z wielu przykładów
herofo; iż gdy nam więcej folguie, doły grzebie,
a nas psuie.

4. Długie zdrowie obiecując, myśli dobrej
dodawając, z pamięci nam śmierć wyimuje, którą
przeciw sobie czuie.

5. Bowiemy, byśmy pamiętali na ten czas ży-
wota mały, byłby każdy z nas stronnicy, na
wszystkie sprawy bacznicy.

6. Nie służby światu temu, ani też ciału
swojemu, które od Boga odwodzi wszelkiego, co za
nim chodzą.

7. Gdyż tedy nie pewniejszego nad słowo Pana
naszego, czujemyż, a bądźmy gotowi, a tak nas
świat nie ułowi.

8. Bowiemy do nas tak mówi Pan, słowem
ciągnąc do siebie sam, byśmy bezpieczni nie byli,
nie wiedząc o żadnej chwili,

6. B

10. Wszakże przedko, o Jezu Panie! przyjdzie
twoje z bied mych wyślanie: terazem w świecie
wzgardzony, w niebie będę uwielbiony.

11. Daj mi szczęsne dokonczenie, w ziemi spo-
kójne wychnienie; wiernym swoim odpusć grze-
chy, daj zmartwych wstać, daj uciechy.

12. Pamiętaj na sąd mój, bo takiś jest i twój:
Mnie wieczora, a tobie dzisia.

13. Wszakże przedko, o Jezu Panie! przyjdzie
twoje z bied mych wyślanie: terazem w świecie
wzgardzony, w niebie będę uwielbiony.

14. Daj mi szczęsne dokonczenie, w ziemi spo-
kójne wychnienie; wiernym swoim odpusć grze-
chy, daj zmartwych wstać, daj uciechy.

15. Pamiętaj na sąd mój, bo takiś jest i twój:
Mnie wieczora, a tobie dzisia.

16. Pamiętaj na sąd mój, bo takiś jest i twój:
Mnie wieczora, a tobie dzisia.

17. Pamiętaj na sąd mój, bo takiś jest i twój:
Mnie wieczora, a tobie dzisia.

18. Pamiętaj na sąd mój, bo takiś jest i twój:
Mnie wieczora, a tobie dzisia.

19. Pamiętaj na sąd mój, bo takiś jest i twój:
Mnie wieczora, a tobie dzisia.

20. Pamiętaj na sąd mój, bo takiś jest i twój:
Mnie wieczora, a tobie dzisia.

21. Pamiętaj na sąd mój, bo takiś jest i twój:
Mnie wieczora, a tobie dzisia.

22. Pamiętaj na sąd mój, bo takiś jest i twój:
Mnie wieczora, a tobie dzisia.

23. Pamiętaj na sąd mój, bo takiś jest i twój:
Mnie wieczora, a tobie dzisia.

24. Pamiętaj na sąd mój, bo takiś jest i twój:
Mnie wieczora, a tobie dzisia.

25. Pamiętaj na sąd mój, bo takiś jest i twój:
Mnie wieczora, a tobie dzisia.

A a

5. Serce

8. Niemaj kosztowniejszego, niemaj kleynotu perowiejszego, na świecie nad dobre sumnienie, inſze rzeczy śmierć skroci, w popioł, wnievec obroci: dobre sumnienie wiecznie ſtanie.

9. W czym dusza z ſwiata ſchodzi, i w czym ią Pański sąd zachodzi, muſi ſtaſeć w tym właſnym ciełe, a co w nim zarobiła, takowa w ciełe była, tak weźmie, lub śmierć lub weſełe.

10. Daj rozum oſwiecony, a umyſł cnotą za-
palony, ſław, Panie Jezu! w prawey mierze niech
wſyſtko rozważamy, niech lepiſze obieramy, racz
naſ zmocnić w zbawienney wierze.

11. Daj, aby prawda ſwięta, z Ewangielii cney
pojęta, czym dalej, bardziej gorę brała: Niech
ſwiat marność ſwą czuie, niech ſię na sąd gotuie.
Prowadź naſ tam gdzie wieczna chwala.

XVIII. D ſądnym dniu.

Opisanie Ewang. Matt. 25, 1—13.

Nota: W tobie, Paniel nadzieje.

865. Gdy czas przydzie dnia ſądnego,
tam Pan przez Anioła ſwego
trąbą proch ziemſki obudzi i zawiola wſyſtkich
ludzi.

2. Wſtań z martwych wieley, mały, ubodzy i
oſazali; morze, śmierć i piekło ſtawi umarłe ſwoje
na ław.

3. Majestaty wyſtawione, ſflegi będą otwo-
rzone, iedne Pan po ſwcy prawicy, drugie ſtawi
po lewicy.

4. Tam głupie godne nagan, tam i mądre
wyrzem Panny: Pięć mądrych, pięć głupich było,
lecz obojga rożne dzieło.

5. Mądre za zdrowia dobrego oleiem Ducha
Świętego ſerca wierne napełniły, cnotami zwierzęcy
ſwieciły.

6. Głupie zaś, acz oſazali pozor w oczach
ludzkich miały, lecz tego prawdy nie było, co ſię
wſto zwierzęcy ſeniło.

7. Drażci wſyſtkie zaſnety, oraz wſyſtkie też
ożnety, gdy w poſnoey zawołano, o Oblubienicu
dać znano.

8. Wſyſtkie

9. Wſyſtkie wſpoł powſtawiały, wſyſtkie ſię do
lamp ſwocy mały, deſekt głupie obaczyły, o olej
mądrych wſpyły.

9. Wó wiać: Ma naſ pamiętacie, oleju z ſwocy
lamp nam dacie, moc tę, która w ſercu nie i
wiarę, a cnotami ſwieci.

10. Wz, niey ſię ani bliźniemu, ni Bogu zgo-
dziem ſamemu; nie pomoga nie Światłoſci, ni
zwierzędne oſazałoſci.

11. Wz, żyjącey Duchem wiary, nie nam
żadne Wele dary nie pomoga; cud, wyznante,
proſne ciało w meſci podanie.

12. Odpowiedzą mądre na to: Przeſzło mi-
łoſciwie lato, tu czas pilnować właſnego, trudno
ratować cudzego.

13. Wz, idźcie do tych, co ſmiełe ſkam wyſka-
dali w koſcielo, co odpuſty przedawali, a z grze-
chów ſkarby zbierali.

14. Czym gdy ſię głupie zawodzą, mądrych
nowiny dochodzą, w drzewach Król chwaly:
Idźcie ſmiełe, Panny! na wieczne weſełe.

15. Porwa ſię wnet, i ſwiętego Oblubienica
niebieſkiego przywitawſzy, z nim na gody wſtepują
w niebieſkie grody.

16. Gdy ſię głupie zaś wrocili, bramę zam-
kniętą zoczyły, wołają: Otworź nam, Paniel
daj w niebie z sobą mieſzanie.

17. Nie znam was, Pan ſię ożowie, i kaſkę im
ſwą wypowie: Nie znam was, przez oſtepcupcie,
a do piekła ſię gotujcie.

18. Chryſte! z miłoſterdza ſwego, użycz nam
Ducha Świętego, niech nam wierne ſerce ſcie, z
cnot nieśmiertelne nadzieje.

19. Broń grzechomey bezpiecznoſci, i nieſzcze-
ſney oſpałoſci, w ktorey ſię teraz znapadnie wielka
część ſwiata i pſnie.

20. Dbudź naſ z ſnu grzechomego, Jezu, przez
moc ſłowa twego, daj, bym ſię w czas ocuili,
wſyſtkie grzechy opuſcili.

21. Niech w prawey wierze, w miłoſci, żyjem
z tobą w ſpołecznoſci, na przyſciec twe ſię gotując,
żamſe ſię modląc i czując.

22. Daj, bym w ſwiętym obcowaniu, i przyſcieca
twego żądaniu, lampy ſerca rozniecili, gdy przy-
dzie, gotowi byli.

23. Na dzień przyſcieca na ſwiat twego, obudź
w kaſce z naſ kaźdego; zachowawſzy wieczney
ſłody, przyimiy na niebieſkie gody. Wai.

Mal. 3, 2. Kto będzie mógł znieść dzień przypięcia tego? I kto się ostoi, gdy się on ułaje?

Nota: Dziełujesz, Dyrzel przez.

866. *E*rogien przepaści zginienia wiecznego racz mię uchronić z miłosierdzia swego, wszechmocny Panie! a pod swą obronę weźm nędzną moję duszę w chwili onej, kiedy, na ludzkie wydaś ostateczny dekret żywota albo śmierci wiecznej.

2. Straśny, o nader straszny dzień, którego zabrzmi na wszystkich świat Umiota twego ogromna trąba, i że smu obudzi co było, jest i będzie martwych ludzi: Wstawajcie, mówiąc umarli! wstawajcie, a z spraw swych wszystkich Bogu liczbę dajcie.

3. Ktoż się ostoi, albo praw ostanie? Nikt, ięśliż chceś rachować się Panie! Lecz ja upadam do świętych nog twoich, nie racz na ow czas pominieć żłosci moich, i nie wyciągać po ludzkie ubogim liczbę, podobnym tobie w długu prosim.

4. Niechaj maieństwo i zbior mój sprzedadzą, niech mię w niewolę samego podadzą, ani wyprobieć, ani się ia z tego wypłacić mogę długu tak wielkiego, ięśli przez tego, który za mię rany cierpiać, nie będzie cyrogrof zdrapany.

5. Alce on Fwoli temu z nieba zstąpił, aby śmierć za mię okrutną podstał; a będąc prawie bez winy wsłatkę, na krzyżu wstał, iak złoczyńca iaki: I tak już dospę twej sprawiedliwości uczynił, a ia zązywam wolności.

6. Przetoż przed świętym Majestatem twoim stanę bezpiecznie; nie godnościom moim ufając, ale drogich śmierci tego, a już mi się bać nie trzeba niczego. Wo ten, co sądzić wszystkich świat zasłędzie, przą moję za mnie odprawować będzie.

7. Lecz ia tym czasem z boiaźnią, że drżeniem, niech uchodzę przed światowym zginieniem, a sprawuję duszne zbawienie moie przez Ducha twego moc i łaskę twoją, aż mię raz, Panie! weźmiesz z tej niskości do pałaców twoich, do wiecznej radości.

Dzecz.

Dzecz. 4, 1. Niemaś prawdy, ani żadnego miłosierdzia, ani zaatomości Bożej w tej ziemi.

867. *M*łoda, miłość zginęła, a żłosc się wszystkich ięła; biada mnie smutnemu, w młodości zwiędzonemu, w starości zęstemu.

2. Zejli się z światem zbracę, a cną iedność utracę, chceś żyć pobożnie, świat mię osądzi zdrożnie, i postumi możliwe.

3. Świat się teraz raduje, wierne Boże frasuje upięli się świata, będę z niego miał brata, a z nim hezjesne lata.

4. Ale idzie od Boga, bez tego wieczna trwoga, z światem się rostawac, a na iad musiem stawac, z spraw swych liczbę dawać.

5. Tam wszystkie staną głowy, na placu będą mowy: osądzą każdego, Pana i ubogiego, złe zjad schodzącego.

6. Tu już przyjdzie koniecznie z iednym rozstać się wiecznie, lub z świadą marnością, alboż Bożą miłoscią, i nieśmiertelnością.

7. Alceś snadnieć bez świata powdą nam wieczne lato, od niegoż obstałim, złych tego spraw prześlaim, do Boga przystałim.

8. Kto się Jezusa dierzę, chociaż się światu zmierzę, po troklicy żalosci dostąpi dostojności i wiecznej radości.

9. O Chryste! racz pod swoje łaskę wziąć sprawę moję: Ratus wątpliwego, niech się ciebie samego trzymam, Boga mego.

Opisanie Ewangielii Matt. 24, 15-18.

Nota: Będę cię wielbił.

868. *M*iele dziś obzrydlivosti i namnożyło się żłosci między ludźmi na tym świecie, z którą się też i fałs plecie.

2. O tym nam Pan przepowiedział: bo, co się dziać miało, wiedział, że wiele obzrydlivosti, miało się dziać w tej niskości.

3. Ktore już iawnie widzimy, także i o tym słyszymy, bałchowalstwo gorę bierze, i fałs się berze w swej mierze.

4. Pełno w ludziach utrapienia, nędzne także ucisnienia, grzech i żłosc się bardzo mnoży, i tyranstwo się złych froży.

5. Już

5. Już ta obrzydliwość stoi na miejscu świętym, kłose broi, o ktorey Daniel powiedział, duchem Prorokim to wiedział.

6. Kto to czyta, niech rozumie, z Budoftwa uciekać umie, na gory niechay podnosi serce, i niech Boga prosi.

7. Ktoby zaś był na dachu, niech się nie wraca do gmaczu, żeby co wziął z domu swego, serce odwróci od tego.

8. Ten zaś, który jest na roli, co wyszedł z wieczny niewoli, niech się po hatę nie wraca, nie tu ma być tego praca.

9. Ale niechay prosi Boga, że, gdy przyjdzie nagła trwoga, by ziemie, w Sabbat ucieczka nie była, bo więc zła ścieżka.

10. Wiada brzemiona nośnym, matkom pierśmi karmiącym, do wielki ucisk w tym bledzie, iaki nie był, ani będzie.

11. Gdyby skrócone nie były dni, ledwieby dusze były wiernych, ale utrócone będą dni i umniejszone.

12. Jeźliby was kto chciał zwoździć, nie dajcie się w błąd wprowadzić, fałszerzom wiary nie dajcie, ale od nich uciekajcie.

13. Fałszywych Proroków wiele nastanie, co kłamstwo śmiele będą mówić, by was zwiedli, i fałsem tego dowiedli.

14. Zem powiedział, pamiętajcie, zwoździć się nie dopuszczajcie; jeśli wam Chrysta posażą, na puszczy chwalić rozkazą:

15. Nie wychodźcie; jeśli w skrytym miejscu to też baczcie przytym, byście temu nie wierzyli, i nieba nie utracili.

16. Tak błyskawica wychodzi, na wschodzie słońca się rodzi, w zachodzie się ukazuje, przedko z miejsca wysłakuie:

17. Tak też Syna człowieczego, tu na zgonie świata tego, gdy na stolicy usiedzie, przysięcie zagna przedko będzie.

18. Gdzie więc o trupie znać dadzą, tam się orłowie zgromadzą: tak się Rzymianie rzucili, gdy Jerozalem zburzyli.

19. Panie Jezu! czasu tego widziem znał tego wszystkich, żeś bliski z sądami twemi, chcąc uczyć nie koniec z ziemi.

20. Świat niechce być nawrocony, słowem Bożym oświecony, zjad go sąd Boży ogarnie, tak nagele, iż zginie marnie.

21.

21. Kto chce duszę swą ratować, ten ją musi często chować, z Babilonu świata zbiegać, do Jezusa się ubiegać.

22. Panie Chryste! prosim ciebie, pociągnij nas sam do siebie; od zgorzenia świata złego ubroń każdego wiernego.

23. Niech na sąd twój pamiętamy, światu w czas dobrą noc damy, w boiażni świętych żyjemy, i do nieba się śpiemy.

XIX. Pieśni poranne.

Ps. 34, 2. Będę błogosławił Pana: na każdy czas.

Ich dank dir fast, o Herre.

869. Dziękuję czynię, Dyrze miły! żeś ty mnie strzegł, w nocnej chwili od wszelkich złod i też przepad; złego mi też dziś bron, iak Bog, i też wszystkich wiernych swych slug.

2. Też cię proszę, Jezu Panie! daj mi otrzymanie zbawienie; daj, abym mocno w twej wierze stał, bliźniemu też dobrze działał, poślubym na świecie miełskat.

3. O Duchu Święty Najwyższy, Pocieszycielu najsłodzy! raczże oświecać serca nasze, że będziemy jak działki inne, i damy tak chwale zawzię.

Ps. 34, 8. Zatacza oko; Anioł Bański około twych, którzy się go boją, i wyprawa je.

O Gott ich thu dir danken.

Nota: Przy Bogu mocno stoie.

870. Dziękuję, Boże! tobie, że każką twej mocy, od diabła strachów sobie strzegłeś mię tej nocy, iak, że też spokojnie spać mi musiał dopuścić, a swych broni rozpuścić mi nie mógł dostojnie.

2. Obron mię dziś od złości, żalu i też trwogi, złych ludzi okrutności, nagłej śmierci drogi, grzechu, hańby, złodu, zadanych ran i zwoły, złego zbioru lichw wady, od ognia i wody.

3. Utwierdź rozum twą mocą, wszystkich członki ciała: Bądź pracy mej pomocą, a będziesz częściej trwał:

trwała: Day więc powinności, tak iakoś mi rozkazał, ażbyś drogę pokazał do wiecznej światłości.

4. Użyj mi zdrowia wzroku; aż do końca mego; pożegnania w tym roku, z dobrodziejszwa twego: bym też co otrzymał dla moich w ciebie czasy; i ubogich niewczasu darem twych zatrzymał.

5. Nad wszystko rządź mię, Panie! Duchem łaski twojej, by myśl była, me zdanie, ku niebu czci twojej; i owszem, bym całe śląskiego wadę dawał, a barczność nieba chował na tym świecie stale.

6. Zatrzymaj życie moje według woli twojej, a day mi starby twoje, starby łaski twojej: toć nie maś nie na tym, choć niechęć świata tego, ta dosyć mam dobrego, iestem dość bogatym.

7. Panie pomóż mi znosić te świata przykrości, postanę pomóc głosić z twojej przytomności: Gdybym się z owszem rozstał, abym w pokoju schodząc, wybrany przykrość stodząc, do ciebie się dostał.

Ps. 119, 105. Słowo twe jest podobną nogom moim, a światłością ścieżce mojej.

Nota: Przybliżać się już dzień.

871. Jezu, iutrzenna Światłości! racz spędzić z serca naszych złosci, i błędów ciemności.

2. Tyś nam dał szczęsne powstanie, miew o ludu swym staranie, pośli świata stanie.

3. Day, każdy wezwania swego z rana do zmięszchu samego pilnować własnego.

4. Wwieź nas na gościniec prawy! poszczęść wszystkie nasze sprawy, o Boże łaskawy.

5. A na dzień przyścia twego, użyj sumienia dobrego, i serca czystego.

6. Wyśmy w święty gotowości znalezieni, z śmiertelności przeszli do wieczności.

Obław. 5, 22. Jam iest (mowi Jezus) Świazda iasna i poranna.

Nota: Rano wstawy ze snu.

872. Już wstęły zorze słoneczne, odday mi chwały serdeczne Bogu nigdy niesdającemu, lecz nad nami czuującemu pieśnią go świętą błagamy, a o ratunek wyprawmy.

2. By

2. By, raczył dnia dzisiejszego, i przez czas życia naszego, w miłosierdziu nas swym rządzić, batana od nas zapędzić; by nas uchował ciemności, błędów, niebezpieczeństwa i złosci.

3. Jezus! bezpieczny człowieczy, racz, Panie! sam mieć na pieczy; racz go od fałsu warować, i od marnych słów hamować; broń swaru, wypies z pamięci wśhelacie bliźnich niechęci.

4. Nękę hamuy od ściwości, odwróć wzrok nasz od marności, a broń, by z nas kto którego złe nie użył dobrego twego: Day, by duch, dusza i ciało śmiertelnej zmayz nie znało.

5. Tak do nocy od zarania aż do samego skończenia, z opieku Boskiego twego, pewni sumienia dobrego, stawiając ci służby swoje, będziemy chwalić Imię twoje.

6. Bogu Dyeu wszechmocnemu, i Synowi jedynemu, także Świętemu Duchowi, duży ludzki Giehytelowi, zabrzmięcie chwały serdeczne, teraz, i na wieki wieczne.

Ps. 510, 6. Niech wśhelci duch chwali Pana.

Nota: Bog łaskawy.

873. Słotności i ciemności spędza słonece promieniami: Ośmity myśli, czuycie zmyśli, Boga wielbićcie pieśniami!

2. Serce! śpieway, i opieway chwałę Pana twego, za poczniecie i strzeżenie chwał Boga Trojiednego.

3. Wy Duchowie, Aniołowie! Chwalcie Pana z niebami: Słonece śliczne, gwiazdy liczne, kśięjcy z żywiołami!

4. Płaskwa lotne i obrotne, chwalcie Pana, zwierzęta! Ryby wodne, drzewa płodne! i wy nawet gadzina!

5. Wśhel stworzenie dziełczynienie odday Panu moiemu za obronę, za ochronę Jednowładaićemu.

6. Tobie, Panie! me staranie, moje władze i fity, moja sprawa i zażawa daisław będą służby.

7. Myśli, mowy, trudy głowy, i w ręce roboty co momentnie służcie chętnie, służcie Panu z ochoty.

8. A mnie w myślach, ani zmyślach nie dżistaw nie postanie, czymbyś święty, niepoięty, obrazit się, woy Panie!

9. Doday

9. Dodać mocy, dać pomocy i tam Boga moiego; broni od czarta, cięła, świata, grzechu, śmierci, dnia tego.

10. O Jezu mój! ja, skuga twój, tobie się dziś oddawam; w tobie chcę być, z tobą chcę być, ciebie Panem uznawam.

11. Zawieś ciebie w mój potrzebie za pomoc swą obieram, bez bytności, łaskawości twojej niech nie umieram.

12. Aniołowie, cni posłowie, niech i dziś mnie nędznego strzegą pilnie, bronią silnie czarta i węża złego.

13. A gdy też raz przyjdzie ten czas, że się z światem rozstane, niech w obronie, twój zastanie, do nieba się dostanie.

XX. Pieśni po obiedzie.

Pf. 116, 12. Coż oddam Panu za wszystkie dobrodziejstwa jego, które mi uczynił?

874. Dziękuję ci, mój Boże! chwalemy cię, mocny Boże! za twój święty dar, coś go nam dziś dał.

2. Ty nam chleb powszedni dawaś, napój potrzebny wystawiaś przeciw pragnieniu, ku pośileniu.

3. I błogosławiś z miłości, dając wszystko do sytości, by cię poznali wielcy i mali.

4. Ze z rąk twoich pożegnanie pochodzi, wszelki mocny Panie, i poświęcenie przed wse stworzenie.

5. Przytym też duchowne dary dajesz dzieciom twym bez miary: Drocowską dobroć, łaskę i miłość.

6. A ięże na tym nie dosyć, dał się Pan Chrystus umęczyć, Pan nieba, ziemie, za swe stworzenie.

7. By wszyscy grzechem zranieni, śmiercią jego ułeczeni, z nim w wierze żyli, iemu służyli.

8. Na to Duch święty jest dany, Pociętyciel pożądan, by nas oświecał, w trwogach pocieszał.

9. Baczże to, człowiecze każdy! miłuj go z serca prawdziwego.

10. Wdzięśli ty go miłował, za jego dary dziękował, to będzie też z nim w niebie krował.

XXI. O

XXI. O mece Pańskie.

1 Jan. 1, 7. A kreć Jezusa Chrystusa Syna jego, oczyszcza nas od wszelkiego grzechu.

O theures Blut, o rothe Flut,

875. Krwi drogocnej, czerwoności, iako zalewaś rany, z których nieznosne bole miał Jezus toczany.

2. O strumieniu, w utrapieniu, tobą potrzebiam duszę, która krom cię posilku nie ma, przysnąć musi.

3. Płynię na tę, przywróć stratę, kiedy ty grzech przypiera, kiedy piekielna trwoga pociechę z niey zdiera.

4. Synu Panie, ubłaganie, ginieś śmiercią strasliwą, bym był w tobie mac'cy latoroślą żywą.

5. Jam złośliwy, sprawiedliwy, z przeklectwom uwolniony, Bóstwem synem mię czyni Jezus miubiony.

6. O śliczności z wysokości, dziełując za twą miłą, żeś konając śmierć zwyciężył, przez waleczną rękę.

7. Pelikanie, Chryste Panie, daj to w sercu rozbić, aż do czasu kiedy mię będą w grob zawierac.

8. Tak w żywocie będę w emocie, i umrę z tobą Panem, przyjdź początku i końca, a weźm mię z tąd. Amen.

XXII. Pieśń o zmartwychwstaniu.

Apm. 4, 25. Chrystus, ktoro wydany jest dla grzechów naszych, a wstał z martwych dla usprawiedliwienia naszego.

Lasset uns den Herren preisen, o ihr.

876. Wspaniała rzecz Pana chwalić, wszyscy co mu służycie, podźcie Pana Boga stawiać, wielkie cuda używać: śmierci więzki porozrywał Samson z nieba poślany, lew zabity pożądan, Jezus Chrystus, zmartwych powstał, ma po hoju zwycięstwo. Wesel się Chrześcijaństwo!

2. Sam

2. Sam Pan Jezus przeżył śmierć, diabła i moc jego, choć w grobie się był uwieził, męża start piekielnego: rozleśtwo czarta zburzone. Chrystus w swym poiedynku duży, stałony w uczynku; piekło w nimieć obrocone: to nasze bezpieczeństwo. *Wesel się Chrześcijaństwo!*

3. Umarłeś, mocarzu silny, byłeś w grob położony, szatan na twą zgubę pilny, przecie już zamśtydżony; niż się ziemia porużyła, z grobus wyszedł wielcebie, żywot dałeś chwalebnie: to wyszłło moc twa sprawiła, to wielkie dobrodziejstwo. *Wesel się Chrześcijaństwo.*

4. Śmierci, gdzie są zbroie twoje? Piekło, gdzie trzymiły twe? straciłście moc oboje, struszone postęwały złe; Pan Chrystus się wam stał iadem, was powietrzem morowym zniżył w gniewie surowym, dogoniwszy przedkim śladem: gdzież wasze ofruciństwo? *Wesel się Chrześcijaństwo!*

5. WDS uzdrowił nasze plagi, łaskę, pomoc nam dając, rozpedził, ił morskie flagi, po trzech dniach ożywiająco: słusina mu za to dziękować, weseląc się dnia tego, śmierć nie mogła świętego ciała Pańskiego zepsować. *Wesel się Chrześcijaństwo!*

6. Wyrwał go Dwiec z trudności, i chwatał przyzodobił. Lecz ktożbo długo wieczności czasu tego wystowił? Koniorny kamień węgielny, Jezus Chrystus Syn Boży! niech czart, ił się chce sroży: znał to łaski iest rzetelny, głupie tego śaleństwo. *Wesel się Chrześcijaństwo!*

7. Choć, Jezu, z potoku w drodze pites w rany obity, choć cię bicowano srodze, nawet byłeś zabity, przecie z grobu się podwyższał w chwale twej uwielbionej, żyjąc w wieczności trwałej, ił i nigdy nie umierał: to twoje dostojenstwo. *Wesel się Chrześcijaństwo!*

8. Jezu twoje zmartwychwstanie te pożytki sprawuje, że gdy dzień sądny nastanie, serce się uraduje, boć nam zwycięstwo i godność pociechy barzo wiele dobr na duszy, na ciele, zdrowie, daway ił i bogność, przez co znamy twe Państwo. *Wesel się Chrześcijaństwo!*

9. Twego miłego pokoju, o Królu wszelkich mocy, ktoruś sprawił po sławnym boiu, żądamy w dzień i w noc; zdoberz tedy nam rozdawaj,

za zwyciężeniem Samsona, Jezu nasza korona, do brodzierstwa nas napaway, nasze błogostawienstwo. *Wesel się Chrześcijaństwo!*

10. Day Panie, by zasmuciły nas nasze grzechy srogie, lecz w pokucie pociechy śmierć i rany twe drogie, i chwalebne zmartwychwstanie, przed ktorym grzech, śmierć, piekło, utrapienie, uciekło, i żalozne narzekanie, ba i wieczne przekleństwo. *Wesel się Chrześcijaństwo!*

11. Ciało nas grzesznych otryje ziemia, lecz nie na wieki, wnet bowiem z nowu ożyje, wyszłło z Boskiej opieki: gdy się Pan Jezus obiawi z Aniołami świętymi z mieszkańcy niebieskimi, a nas żyjące postawi, wielka ta niż Cesarstwo. *Wesel się Chrześcijaństwo!*

12. W ten czas członki ciała mego, będąc w ziemi popiołem, wypidą z grobu swojego, staną przed Bożym stołem, tam mieć będą moje łosci zewsząd Jezu ozdoby, ciału twemu podobny blask nade stonca iasności. *Wesel się Chrześcijaństwo!*

XXIII. W potrzebach powbiednych.

Lut. 1, 33. Jezus będzie trłorował nad domem Jaturbowym na wieki.

Du höchster König, Jesu Christ.

Nota: Nządź nas, Panie.

877. Królu wysokiego nieba, ktoruś rządziś żywierzchności, pod Kluczem masz w tej możności. 2. Nządź Monarchy świata tego, i Króla, Pana naszego, i wyszłskie tme Żywierzchności, rządź łaską swojej łitości.

3. Day się ciebie wyszycy bali, a praw twoich przestrzegali, day, złe rzeczy przetrwali, ludzi dobrych śanowali.

4. Poddani też z mieysca swego niech ciebie, Boga wiecznego, sercem czczą, i powinności z chęcią oddają Żywierzchności.

5. Day, byśmy byli uczciwie, pobożnie i sprawiedliwie, a potom nas racz do swego przypościć Królestwa wiecznego!

Złote Abecadło.

Ps. 4. 8.

Allein auf Gott setz' dein Vertrauen.

878. **U**ch, w Bogu ufay statecznie, nie w człowieku, bo Bog wiecznie wespół z nami, i daruje cokolwiek nam obiecuje.

2. Bron cnoty i strzeż się złego, nad nią nie maś nic lepszego; trudno kto cnotę opłaci pieniędzmi, gdy ją raz straci.

3. Chceszli być we czi u ludzi, milcz a słuchaj kiedy drudzy mówią, boć to nie zawadzi; mówiące wiele, to cię zdradzi.

4. Daj miejsce i ustąp z drogi godnemu, być nie był srogi, hanuś nad cię podległego, będziesz w sławie u każdego.

5. Cy i to rzecz niepodległa, kto się z dobr swych nie wywyższa, ale zawsze ma na pieczy, że są potrzebne rzeczy.

6. Trzymaj się strzeż, żyj w cichości, nie kochaj się w majetności; bo to największa utrata, Boga utracić, dla świata.

7. Gdy uprzyś gdzie ubogiego, udzieli mu z dobra twojego, abyś z bogactwem na wielki nie pośledził na wieczne meści.

8. Dopnie się kto przeciw tobie pokazał, miłyże to sobie na pamięci, czyniąc swemu wzajemnie dobrze bliżniemu.

9. Idź przestrzegaj powinności, rob, pracuj, szczyt z młodości, potem z ciężkością przychodzi, gdy się już człowiek nie godzi.

10. Każdemu też nie wierz zawsze, aż się po nim doznaś prawdy; bo nie zawsze prawda czysta, co więc mówią ludzie ułta.

11. Pełno znos przypadek każdy, a szczęściu nie ufaj zawsze, szczęście lub się gdzie ulasi na miejscu nie długo trwa.

12. Mierz się też i w tym na pieczy, nie wziępnay zważ z małych rzeczy, ażebyś gdy czeka opanuie, to i Boga nie hanuie.

13. Nie wstydź się radzić drugiego, i uczyć się co dobrego, umiemy choć w przygodzie, rzadko spać idzie o głodzie.

14. Owa i to gdy się skarży kto przed tobą, słysz dwa razy; nie wierz, nie sądź z słów jednego wysłuchaj wprzód i drugiego.

15.

15. Podo się strzeż, doświadczenia Panem był na świecie zamelanem; Bóg pełniejszy refernego, a zeniła już całego.

16. Dwielem bliźniego twego, nie drażń, nie mów wady jego; bo każdy jest człowiek taki? co by był bez wady takiego.

17. Matulku wolay w potrzebie, tedy Pan stanie przy tobie. On takiego nie opuści, kto się bezpiecznie nań spuści.

18. Strzeż się, złe czasy nastały, które przed tym nie bywały, świata jeśli słyszeć będziesz, bez szkody z niego nie żydziesz.

19. Trwaj przy wierze a strzeż prawdy lub cię nie pochwalą każdy, bowiem nie można nikomu, we wszystkim dogodzić każdemu.

20. Uchodź z wady, i ku temu zmierz też człowiekowi złemu, miay, ustąp i z daleka, gdy uprzyś złego człowieka.

21. W złocie, w pieniądzu nie ufaj, lecz z pilnością zawsze szukaj, co jest Królestwa Bożego, nad ten starb nie maś lepszego.

22. Kieruj w mnóstwie wojska swego ufaj, lecz go Bog dla tego staraj: przeto radzę tobie ufać w Bogu w każdym dobie.

23. Y pokis żyj, bo się Boga, tedy na cię żadna trwoga zła nie przyjdzie i z trudności on cię sam wyrwie w przedkości.

24. Szukaj za grzechy serdecznie, na śmierć pamiętaj koniecznie, zdradziło to nie jednego, co więc nie uważał tego.

Litania stara.

Ps. 142. 6. Daniel do ciebie wołam, mówiąc: Tyś Nadszyciel moia! Tyś Dział moji!

Notę: Panie Jezu! tyś Ciel.

879. **J**ezu, Panie nasz nad Paną, Boże wiecznie pojętny, Boże mocny i prawdziwy, Boże nad wiel wielów żywy!

2. Immanuelu słotny, wspomaw lud swych ochotny; Jezu, Boże wszechmogący, wspomagaj lud w cię wierzący!

3. Jezu, Synu żywiciela Boga, i własny Kształt jego, Synu Bożu jednorodny, równy z Ojcem chwalę godny!

4. Jezu

4. Jezuu, wieczne Boże Słowo, które stało się gotowo wespół światu: Jezuu, Miłobrości Dycowski od weseł wieczności!

5. Jezusie, Księżu pokoju, Zwycięzco śmierci i boju, Getmianie niewypiężony, używaj nam twój obrony!

6. Jezuu, Pośle Boży, twego, Pasterzu, stadka małego Słowo, krwią swą nabytego, Zboru tobie tu miłego!

7. Królu Królów, Panie chwały, Zbawicielu doskonały, Przyczynco nasz, ty na pieczę miły dziedzictwa twego rzecz!

8. Tyś między Bogiem i ludźmi sam jest Pośrednik prawdziwy: Tyś Odkupiciel nasz prawy, racz być na lud twój łaskawy!

9. Baranku Boży, co długi krwią płacisz za twoje ługi: Tyś Dfiarz, tyś Kapłanem, tyś w domu Dycowski Panem!

10. Tyś Słońce sprawiedliwości, tyś Jutrzenka z wysokości, twoja światłość świat oświeca, Duch twój niech w nas cnoty wznieca!

11. Jezuu Manno, Jezuu, Chlebie, który roście w samem niebie: Pokarmie głodnych, Dchlodo pragnących, i żywy Woda!

12. Jezuu, Dobroci Studnio! Jezuu, żywota Krzyńco! posil nas łaski twój zdrojem, że się przy tobie oświecam!

13. Jezuu, tyś Prawda, tyś Droga, która prowadzi do Boga: Tyś nam Dyczyną, tyś Drzwiami do nieba: Modl się za nami!

14. Jezuu, Obronco ścisnionych! Jezuu, Ucieczko strapionych! smętnego Uweselenie, Wodpomo na mdle sumnienie!

15. Nieumiejętnych Doktorze, Lekarzu chorych, a Wzorce świętych postępków! racz twemi wieść nas ścieżkami prawem!

16. Nadziejo wiernych, Usanie grzesnych, Bastepek, o Panie, złoczyńców na śmierć skazanych, przynaj nas za poiednanych!

17. Sędzio umarłych i żywych! gdy podług słow swych prawdziwych usiedzieć na strasnym Tronie, postaw nas po prawej stronie!

18. Przez twe wszystkie sprawy święte, przez krzyż i trudy podjęte, przez śmierć i zwycięstwo twoje, wysłuchaj nas, ługi swoje!

19. Zachowaj nas grzechów zmagu, duszy, ciała obron od szary, nagły śmierć, mor, głód i wrony, oddal, a daj wiel spokojny!

20.

20. Dąnny się, niech twojej łodzi burzliwe morze nie głodzi: Wyrwaj zły ze złej toni, i piasny na Boskiej dloni!

21. Rozpadz błędnych nauk chmury, a ogrodź je swemi muru, co o chwale twojej radzą, i umosć na ciebie sadzą.

22. Mlecą lub zdradą nikomu nie daj przewodzić w tym domu, a do jedności i zgody wiedź w cie wierzące narody!

23. Niech się prawdy twę dostanie niewiernym niech i Poganie czczą cie na wse świata strony, porzuciwszy zabobony!

24. Króla z rzeczą pospolitą daru łaską twoją obfitą, miły głowę jego z koroną pod Boską twoją obroną.

25. Senat i tego Getmany, rycerstwo i inne stany wszystkie w tej ziemi, racz twoją opieką opatrności zbiorą!

26. Nasze też domowe prawy, drogi, prace i zabawy, i cokolwiek iedno mamy, twę opiece oddawamy.

27. Niech się przeciw twym opowie twa straż, co na nasze zdrowie czułą, niech nam nie głodzi, ci, co nad nami przewodzą!

28. Niech nas ognie, światła, głody młiatą, i złe przysgody; lecz nade wszystko, o Bo niech nas wieczna śmierć nie zmoże.

Ps. 55, 7. 8. O! bym miał strzacha iato gościca, zaleciałbym ic.

Allein, und doch nicht ganz alleine.

Nota: Kto woli Bożę.

880. Sam, a iednakże nie tylko sam, w samotności się znajduję; bo gdy się opuśczone być zdam, moć Jezus mię sam wczasie, on przy mnie, ia przy nim stawam, zjad samotny nie zostawam.

2. Będęli się z światem, tam mowu o samotności tylko maia, tam wysłani będą z swych słow, co o niebie rozmawiaia; zjad raczej chęć samotny żyć, niż u świata bez Boga być.

3. Przecierotni mogą zgorzenie dać, ktoż wieźmie smosć bez zmagu? Jakżebym ia miał tam przebywać, gdzie nabył Boskiej obrazu? Zomarzystwo podeyrzane często bywa oplakane.

4. Przytym

1. Przytym wie, cześć zmyśl swoy odmieniać,
nieł wyhytlich ludzi serca zna? Często takieg
goscia widac, co tylko wiatrem narabia: Nie
ieden sie czyni wdziecznym, choć wezł iad ma w
sercu swym.

5. Bład mi nił za złe mieć nie moze, iż w
samotności zostawam, i sily wyhytlic na to loze,
by serce nie ciehył Bog sam. Świat pełen zdrady
i złości, lepiey żyć z Bogiem w iedności.

6. Niech grzechnik towarzystwa szuka, me ko-
chanie Bog w cichości. Gdy niebezpieczny na mnie
fuła, komorekę zawrę w przedkości, a wezmę do
siebie Boga, tak nawiść ofuła wroga.

7. Z Bogiem w słowie iego rozmawiam, a on
ze mną przez swe słowo. Gdy prozby w cichości
odprawiam, wnet przy mnie stawa gotowo; gdy
radę w sercu pożądam, z niego radość, pociechę
mam.

8. Gdy w cisy robię i pracuję, ręka iego mię
prowadzi; lubo śpię lubo też i czuję, obraz swoy
mi w serce ładzi; w śnie mym gra czasu mocnego,
iżbym czuwać był u niego.

9. Ktożby już teraz nie chciał zeznać, że zawżę
towarzystwo mam: A chce mię świat samotnym
przezwac, niech czyni to, na co nie dbam: Dość,
gdy Bog z Anioły swemi są towarzyszami memi!

XXIV. Pieśni, gdy zegar białe.

Pf. 103, 2. Błogosław, duszo moja. Panu! a nie
zapominaj wyhytlich dobrodziejstw iego.

Mein Herze! zähl die Gaben.

Nota: Pomóżcie mi wyklamiać.

881. **P**ieź, serce! lecz nie zliczysz darów
Boga twego, słuchnie teraz być
zyczą serca Anielskiego, gdyż ci nieme dzwony
modlitwy zalecają, do pochwały wybudzą ię niebies-
kiego obrony.

2. Dobrodziejciu iedyny! za twe wyhytlic dary,
ktoreś do tej godziny minie dawał bez miary,
serdecznieć dziełując za iasną i obronę, w cale niezas-
łużone, nogi twe całuję.

3. Zostań

3. Zostań, aś do wieczności. Panu Chwała! z
pami: Aniel, Aniel, Aniel! Aniel! Aniel! Aniel!
Aniel! Aniel! Aniel! Aniel! Aniel! Aniel! Aniel!
Aniel! Aniel! Aniel! Aniel! Aniel! Aniel! Aniel!
Aniel! Aniel! Aniel! Aniel! Aniel! Aniel! Aniel!
Aniel! Aniel! Aniel! Aniel! Aniel! Aniel! Aniel!

Pf. 108, 2. 4. Gotowe jest, serce moje, Boże! spie-
wać i wyklamiać cię będę, także i chwala moja.
Wyklamiać cię będę między ludzmi, Paniel a
będę śpiewał między narodami.

Sch hab mir vorgenommen.

Nota: Bogu dzięki bawcie.

882. **P**rzechwalając iestem, chwalić Bo-
ga moiego, gorąca ochota po-
budza mię do tego, lecz iakże tu prawie pieśń moję
zaczęć mam? iakże należycie iemu cześć, chwałę
dam?

2. Zaczęć naprzód Boską Istność, godną
wielbienia, uważać zbawienie bez wżęgo odpoc-
nienia, Pana mego miłość, wierność, dobroci-
wość, moc i miłosierdzie, tak też sprawiedliwość.

3. Tęgo Boga mego już iawnie wyznam wżę-
dzie z gorliwością prawę, za słowo iego będzie ma-
wiara pałała, chce też opowiadać ciebie, Jezus!
wiernie, za cię się zastawiać.

4. Owszem, będę Boga przed wżem światem
wyznawał, między mężemni, przez miecz, ogień
boiował: oddaie się Bogu, i chce, by me ciało
w barwie Jezusowej piątów wiele miało.

5. Ktorzy słuby czynią, Bogu ie tu czei dają;
ale ci iją Boga, co w ślubie nie zostają, Imię
Boże bluźnią: przetoż obietnicę pełnić to zawędy,
co Bogu słubuję.

6. A gdy też złe słuby iją Boga Raywyżęgo,
odrzuć tak i ślub kufący Boga mego, na każdę
dzień chwały, ażeby ślub złości nie grył mi su-
mienia w ciężkiej tęskliwości.

7. Chwale Boga mego, chce wcale postu-
synym być: Boskie przykazania pełnić, pości tu
mam żyć. Nie będziec ta chwala dziwiekiem
chwały krotkiej, w godzinie iedney wnet prze-
mieniać.

8. Musi Boga swego cały mój żywot chwalić,
pieśnią, słowy wdzięcznie ma Pana tego sławić;
a toć się stać musi procz wżęgo oziębłości, ser-
decznie, nabożnie, w prawę gorliwość.

9. Chce

9. Chcę bliźniego swego za oltarz Boży przynieść, Bogu wiernie służyć na nim często zaczynać: Chcę się dobrowolnie, i tak świeca, sam strawić, ażebym bratu mogł drogę jasną zjawić.

10. Jak wiele o Bogu będziesz miał znajomości, tak wiele Duch Święty dać darów z swej miłości; tak wiele światowa miłość z ciebie wywidzie; tak w krzyżu twym uznaś, żeś już do dobroci idzie:

11. Tak woleś, nie więcej, będziesz mógł chwalić Boga. Przetoż dobrą radę przyjmij, o duszo droga: Wnioś się w znajomości, słowo Boże czytaj, miedzy Duchą Świętego, grzechom wšym odpor daj!

12. Jak przedko pokutny żał tobie płacz przywróci, coś bez prawa trzymał, gdy ręką twą powróci; tak pościć, tak błagać tu Ducha Świętego będziesz, a ubogim daś co z dobra twego:

13. Tak przedko serce twe w Panu się rozraduje, Bog zaraz usta twe chwastą swą udaruje; umysł twój się światu odwróci skutecznie, i tak Anioł praw siązków twych stanieś bezpiecznie.

Łuk. 18, 13. A Celnik = = się bił w pierś swoje, mówiąc: Boże! bądźże.

Schlage, Jesu! an mein Herz.

Nota: Wzbij się do Boga.

883. Wzbił się Jezus do serca mojego, ręką moją sumnienie, żebym za grzechy swoje łez wypłak strumienie, iako na Piotra twego, spoczyj na mnie, Panie! od pokutującego oddal rozpaczanie.

2. Wzbudź mnie przez dźwięk zegaru ze snu grzechowego, a z długów moich ciężaru wybaw mnie nędznego: Przyjmij mnie do łaski twej, zmańniar wierzącego, by był pewiem cnoty wšey bieg życia mojego.

3. Pósił, cieś mnie krewią twoją, gdy się mam żalować: Wdaj Mocar, Tarczą moją, a umrę radośnie, w ostatecznej godzinie wspomnij na mnie, Panie! Daj mi, gdy wiel moją minie, zbawienne śłonięcie.

XXV.

XXV. D przykładach świętych.

Filip. 3, 17. Upatrujcie, którzy tak chodzą, iako i. Nota. Jezusie, życia Światłości.

884. W mocy, w mądrości znacznego chwalił Boga z świętych jego, w których zdrowiu i w niemocy, Bog tłumil pańskie mocy.

2. Ich żywota naśladowmy, a nasyłniew upatrujmy wzor żywota nasyłniejszego Chrystusa Wodza pierwszego.

3. Święci acz w świecie mieszkali, iednak go nie miłowali, mając serdeczne żądności do wielkistej radości.

4. Byli tu, iak na porwaniu, w ficerem o niebie staraniu, gdzie i bez srebra i złota każda dusza jest bogata.

5. Świętych pycha nie wznośła; miarę, pokorę zdobyli: ciało Duchem umartwiali, na cnoty się zdobywali.

6. Ni ich część ziemską uwiodła, ni zelżywość nie odwiodła od Boga: bo miłość jego dawała chęć do dobrego.

7. Lubość ciała nie związała, ręka cudzego nie brała; gniew, zazdrość nie zwyciężyła, ni ich żalność omamiała.

8. Gardzili świecą marnością, wiążąc się świętą sfernością; bardziej zbawienia ludzkiego szukali, niż dobra swego.

9. Urzędów odstępowali, w ubóstwie starb poskładali, i dla Pańskiego Zmienia opuszczali dobre mienia.

10. Niedostatek, głód, pragnienie znosili, i utrudzenie; ludzką chęć chętnie tracili, by się na Boga zdobyli.

11. Z miast i wsi ich wyganiano, iako złoczyńce imano; lepszych, niżli sami byli, żli z swoją głodą pozbyli.

12. Święci nieśli posądzania, hanby nieślusne stawiania; dla prawdy gardła złożyli, by tu wieczności ożyli.

13. Razem im też Pan Bóg w niebie dał wielką radość u siebie, gdzie i sam wiecznie trwa, i świętych Zbor trzymuje.

14. O Tworco nieśmiertelności! Jęcz nam świętych społeczności: day ich spraw nasładowiemy, a świętobliwie żyjemy.

15. Niech się krzyża nie boimy, gdy go dla Pana cierpiemy: On go bowiem dźwiga z nami, swemi słodzi pociechami.

16. On pomoże świat zwyciężyć, gdy z nim mężnie będziemy walczyć: Otworzy nam rapież wrota, i da koronę żywota.

XXVI. Pieśń człowieka na śmierć osądzonego, albo innego wielkiego grzesznika.

Ps. 119, 20. Drzy od strachu przed tobą ciało moje; bo się sadow twoich lękam.

Nota: Miałem Jezusa w sercu.

885. Smół serca mego, trwożliwe sumienie, w głęboką rozpacz duży moje żenie, grzech skarży na mnie, grzech we dnie i w nocy żalną pomistę kładzie mi przed oczy.

2. Cożem ja? iedno kłainowe plemię, co na przod stworzył krwią braterską ziemię; cożem ja? iedno z liczbę jeden onych, którzy nie weszli w Korab potopionych.

3. Chm ze mnie drugi, iam jest wieży onych kamień, gdzie ludzki ieszł rozdzielony; iam ulic świadom, i rynku Sodomy, iam wszystko zwiędzał i w Gomorze domu.

4. Iam głownią piekła, gdzie grob śmierci wieczny, w którym mam leżeć ja grzesznik bezpieczny iat wiel mój cały strawiony w nieczystości, łsiegi spraw moich pokają na sądzie.

5. Kedyż się skryję przed gniewem twym, Panie! Odyz mię sroga kaza twoja nie dostanie? Co li ia przed on wieczny tron poniosę, gdy mię zjad żenie śmierć iako wiatr rosę?

6. Dług, czy żal gorzki, dług tam nie ma zwłoki: Do żalu też był (rzekł) czas heroiki. Na tres ostatni czyli będę czekał? Jednego łotra szczęście nie każdy miał.

7. Podobien swemu żywotowi koniec, kto wie, i czem idzie wieczorowi goniec? Kto wie, co działa ze mną się stać może! to tynaylepiez wielki, a strachny Boże!

8. Jako zwierzę w lesie obegnany w łoso, w tył ma pogonia, a steci na czoko, tak człowiek ow gestwie niehamownej złości, na hał przypiechdzy bakański chytrości.

9. Czemuż ja z tego lasu nie uciekam do domu łaski? Czego daley czekam? Czemuż mój Jezus na mnie czekać musi? Czemuż głos tego mi serca nie ruszy?

10. Do wszdy nie będę mówił, że złość moja wielka jest, niżli łaska, Panie! twoja. Wielkie łasie miłosierdzie twoje, niżlii wszystko ciężkie grzechy moje.

11. Starze sam na się, a łzami polewam twarz moję, gdy na grzechy me pamiętam, ktoremim często, o mój Boże! ciebie obraził wielce na ziemi, na niebie.

12. Stomam się podnieść oczy swe z celnikiem wzgorę ku niebu, bom wielkim grzesznikiem; Ducha ma smutna do cie, Panie! woła: Nie wchodźże w sąd twój z ługą, bo niezdola.

13. Ustanie* każdy, ieżli na rachunek rozpustny lego pokłóżył hacunek; przetoż mię nie sądź według moich złości, lecz okaż łaskę, dla zwykłych łitosci.

* Ustanie, t. i. nie ostoi się.

14. Co się mi dzieje! Ach! stare nałogi zdradnie mi pęto wrzuciły na nogi; także, choć podczas zważam duszy trwoże, iakbym mogł uciec z więzi ziemia, nie moge.

15. Podnies mię, Sezul z gnoiu tak sprosłego, i wywiedz więźnia z pęta żalostnego: Czy mię wyrzucisz z pocztu twego, Panie, i prożne będzie do ciebie me kłanie?

16. Prożno pięść moja grzeszne pierśi bte, prożno izz ieżł wolaący pie? Jeżli odrzucisz, znam, że sprawiedliwym ołiem pogardził cięzowie kiem brzydliwym.

17. Do uka moie smrodliwą tchną parę*, i odmieniłem twę obraz w maskarę: Tak ducha moia, iat siostra Marona, trędem grzechowym cale zepszecona.

* Smrodliwą parę, t. i. fowa nieużyteczne.

18. Poprzec nie moge na przybłtel święty, bom nie jest godzien, ia grzesznik przeklety: Chwalebne domu twego, Panie, progi pchaia od siebie kłan radne me nogi.

19. Ale dokądże z namiotów wygnany poyde, tracąc grzechów gość duszy rany? O, na krzyż Pański na gorze Golgata, na nim glepi * nędznych, za grzechy zapłata.

* Glepi, t. i. list żelazny.

20. Ten trojnym grotem okrutnie przybity, a boki leie strumień krwi obfity: Tam wshyskie płyną do niego narody, padając proszą złąd duszney ochłody.

21. Tam i ja poyde, a sobie wyproszę brunatną krawną pod świętym pnem rojąc: krewn Jezusowa z ran tego płynącą, razę grzechowe naplepieć leczącą.

22. A nade wshysko, z twej, Jezul postaw, dźwigam się barziej do nadziei prawej; przywłaszczam sobie mekę twoję świętą, dla mnie na krzyżu za grzech mój pociętą.

23. Głowę nakłonił, abys mię całował, bym iedno za grzech serdecznie żałował. Nęceś rozciągnął, abys mię obłapił, bym iedno sam się do ciebie pokwapil.

24. Je mię doczekał, daleś przybić nogi, abym do ciebie przystąpił bez trwogi, żeby ci uśał i serceś otworzył, bym ja też iedno serce me uforzył.

25. Toć znacz obraz i znał meki twojej, Bo ciecho Jezul nędznych duszy moich. Kogoś ty wshac na okrutnem drzewie zapominał? Miemy tylko łamień nie wie.

26. Ważny do nieba głos za srogie łaty posyłał, kiedy targali twe łaty. Potr więcej bierze, niż prosi, że wierzy i z twoich, Pani! rąk niebo odzierze.

27. Mateś dał ucznia samego za siebie, uczniowi matkę, ostatni głos z ciebie, przypusćwołanie: Dóje! Syna swego, a weźmij w ręce twoje Ducha mego.

28. Ktoż mi pożyczę łez, o Jezul drogi! bym ziemi skropił ciało, ręce, nogi? a otarł z ciebie krew oplawionego, ktoż mi da maści, olejku drogiego?

29. Wszakże tu droższy nad balsam rożany, płynie z ranionych ran twych na me rany: ten zchowam w sercu sioły alabastrowy, a lejąc potok wody z oczu zdrowy.

30. Wiara przysłaszcze sobie, Jezul twoję krew i zasługę na zbawienie moje. A dotąd-duch mój członki rądzic będzie, pod krzyżem zawieszonyś mój moia usędzie.

31.

31. Wdzięczny wiatr pod tą chłodnicą powiewa, tu w tren żałosny niechaj dusza śpiewa: Tu niechaj kwili, gdy natrze pokusa, a że pospieży w niebo do Jezusa.

XXVII. D wieczności piekielney.

Mark. 9, 47. 48. Gdzie robił ich nie umierać.

Nota: Wielka to jest tassa.

886. Z wielki potępionym, a w okrutne mekōw łozę po śmierci położonym; bo iak w ten czas nawrocenie, także też i odkupienie, są dwie rzeczy daremne, choć obiedwie przypienne.

2. Aniołowie nawet Pańscy w ten czas służbę przestają, kiedy nas słudzy szatańscy w swej mocy w piekle mają. Ray duszny nam zamyla, a mieżem swym odganiać niezbosnych Adamięch, marność miłosników.

3. Czarta złego nie uprosiś i prośbę twoją przypinną, o zmiłowanie podnośiś ręce twoje daremno: czart swych we świecie piasniue, lecz ich w piekle nie hanuie, niewdzięczny słudze swemu, choćby najwierniejszemu.

4. Świat i krew ciała twoiego raycami tu bywaia, gdy często nie do iednego grzechu ci doradzaia: lecz ci w piekle nie poradzą, ani słowemzekiem powiedzą, iakbyś mógł być zbawiony, a z piekła wyskupiony.

5. Z jaćni dobrodzieiowie, z przypiaciołami twemi, raz maruie zgubione zdrowie wróci ci niemożnemi; daremno tam działki matki, a matki swych miłych działek pociechnych słów jadaia, gdzie pociechy uśtaia.

6. Nie wstąpi drogic złoto do piekła przedanego, nie spłaci to nędzne błoto długu grzechów wielkiego, dla ktorego jest związany i do więzienia podany: czart by ci nie sfolgował, choćbyś mu świat darował.

7. Grzechników tam z wshyskich stanów pałą, meżę, krzyżuia, i największych świata Panów bynapmniey nie hanuia, i Krolów złych zniemasia, ci darmo mandat wydaia, by byli wypuszczeni: zostana potępieni.

8. Uciety

8. Uciec też zmiatać nie można, bo diabeł włożył cię, co włożył, duszę niebezpieczną, i tręce ci jąstęciną: Wszakżeś uł i z piekła dzwonił, spósobem uciekła, nie zmagdziej się i skata, co by cię schować miała.

9. Niebo przed tobą zamknięte, ziemia cię też nieprzyjmie, skotek i śrebko odcięte, nie płaci tam twe imię; Bog, dobrodziejcie i krewni, nieprawią cię tam pewni; czarci zbiedzów szuka, Anieli wydamą.

10. O by w tedy bole złego śmierć przylepna skłonięła! o by ciało zmęczonego głęboko w ziemię strysła! Tę, tę w ten czas żli żądała, lecz darmo leży wyglądała: śmierć w świecie do nas bieży, lecz w piekle marła leży.

11. O niebezpieczne złyh dusze! o! także wam poradzić? Darmo, darmo, mówić muszę, do nieba was wprowadzić; darmo w mękach swych krzyczycie, czyli głosu nie słyszycie, przelęci z ciałem, z duszą na wielki cierpieć muszą.

12. O Boże nasz sprawiedliwy! włoży mi nie powstają, ty gorące, litościwy, oczy mi zalewają, strasnie krzyczą potępieni: O bym nie byli stworzeni! Grzech, gdy nań wspominała, tysiąc raz przelinała.

13. Strzeżmyż się nuż wżęgo złego, pośi w świecie żyjemy, a tak do piekła strasnego po śmierci nie przyjdziemy. Rozumysławmyż tu co dziennie, o sądnym czasie zbawieniu, o śmierci i pogrzebie, o piekle i o niebie.

14. Strzeżże ty sam nas łazdego, o Stroju Izraelski! niebezpieczeństwa tak niebezpiecznego: w zgonie mym, Zbor Anielski niech duszę i ciało moje przemieście w Krolestwo twoie, przez śmierć Jezusa mego, i moc Ducha Świętego!

XXVIII. Pieśń o małżeństwie.

Jan. 2, 2. Wzywany też był i Jezus i uczniowie jego na wesele.

• Notą: Kto woli Bożego nasładować.

887. **R**to żąda w stan małżeński wstąpić, ten musi w świecie pobożnie żyć, i trwać w świętem obcowaniu; z Tobiążem Boga błagać, aby mu raczył błęskić dać.

2. Baczmy

2. Baczmy się szczerze wprzód doświadczaj, komuś ku cię wielki troy trawit; na to osobliwie baczność daj, czyś Bogu, czyś grzechowi żył; czy Boskie błogosławieństwo przypożdobi twe małżeństwo?

3. Ztąd patrz, czyliś jest nawrocony z grzechów twych do Boga twego? Obacz, czyliś też oczyszczone krwią Jezusa kaskawego. Al teżli nie, to się nawróć, za grzech żaluj, proźną myśl stróć.

4. Ucielaj się do Zbawcy tego, który każdego przyjmie, co tylko serce skruszonego, i złości swe opłakanie, wiarą żywą się go uchwycić, chce bliższą grzechów porzucić.

5. Niech cię Jezus sobie poślubi w wierze i sprawiedliwości; niech serce twe to tylko lubi, co on czynił tu w niślności: zostań przy nim, rzecz do niego: Jezus jest mój a iam jego.

6. Modl się, by sam Pan tobie obdarł pomocnicę bogobojną, by tobie i leży kaskę swą dał, miłość czyść i przystojną; by zaś diabła okrutnego odegnął od was łazdego.

7. Zaprosz Jezusa na wesele, bez niego pewne niebezpieczeństwo; ale z nim jest rozkość wiele, i w małżeństwie wśhelkie błęskicie, rzecz: Gościu nasz, Jezus Panie! bądź z nami, i tak był w Kanie.

8. Niech Jezus twe weselne godby zdobi swoią przytomnością; tedy uczyni wino z wody, gdy płacz nadejdzie z gorzkością. Chron się rozpuszt, hałestwa, żadałsi błogosławieństwa.

9. Gdy tak twoje zaczniesz małżeństwo, przestęgać pobożności, zarzuciś światowe błęskicie, ćwicząc się w świętobliwości, dać Bogu błęskicie, miłość, zgodę, a w niebie wieczną ochotę.

Przydatek Wtory.

O miłości ku Panu Jezusowi.

Rol. 3, 11. Wysłito i we wysłitił Chrystus.

Christe, mein Leben, mein Hoffen.

Notą: Chwał. Duko, Pana B.

888. **C**hryste, me życie, Radzicie, ma Wiato, ma Drogo, i to wczym chęścian

Chreścian kocha się, i w całym mu błogo, Zbawco
wierny! daj, bym ja częst mizerny nad cię nie
wielbił nikogo.

2. Jedyne miły, ja uwielbię cię, Pana swego:
tymczasem jest, choćbyś mię wrzucił do grobu
ciemnego, bo żyć światła, mnie wielki żył, a nie
strata; w śmierci nie smęć żadnego.

3. Daj duszę spokojność, nawróć się też po-
trzebie, a co jest marnego, tego ja niech nie mi-
nię: tylko w niebie, Jezu! rozkoś u ciebie
wieczną i wieczną znajdę.

4. Księżu żywota! rządź się sam mi, Anio-
łowie, a użycz mi życia świętego, i zbawienie
Ducha twego daj mi przenajświętszego, duszę
moję zdołającego.

5. Księżu pokoiu! ma dusza niech wierna zos-
tanie: Wspanię się, a uciś żądze me i winowa-
nie; nie innego nie pragnę tylko tego, weźmiły mię
sam w swe pojmienie!

6. Wzajcie ciężko iarżmo me bez wspomnienia
twego: wspanię, co na ziemi, to trapić pragnie
wiernego; lecz niech trwożę, Jezusowa mocą
Boga znieście trwogi cierpiącego.

7. Anio, niech mi się wszystko na wielki obrzy-
dłem stanie, gdzie ciebie nie znajdę, o Jezu, moie
Kochanie! Jezus wspanię, Starcem i Wspanięciem
będzie: Księżu cię opuścić Panie!

D ufności i nadziei w Bogu.

Ps. 46, 48. Pan Zastępów jest z nami: Zwiędza
wysota nam jest Bog Zastępów. Sela!

Wohl dem, der Jakobs Gott.

Nota: Bogu dzięki dacie.

889. W łogo tym, co Boga za Pomocni-
ka maia, a nadziei pełni, serce
swoych mu bol zwierzaia; którzy tu w tym Panie
ufność swą gruntuia, którego pomocnym, i
wiecznym znajdai.

2. Nie można nadziei opuszczać i zwiędzić tego,
który prawdziwie wierzy, Boga niekłamliwego. Pan
dobrym jest: co w swoim słowie obiecał, to nam
w samej rzeczy zapewno daruje.

3. Jak dobra rzecz, zdać się nie na lud, lecz na
Pana! Ufność tych jest marna, słaba i zła-
mana, którzy się na ciało i ludzi spuszczai, bo
Bogowie ziemscy sami umierai. 4.

4. Ci, którzy w nędzy swej do nog ich upadai,
świadkami są tego, że mało władzy maia; że i ci
przemina, co wysoko siedzą, w własnej trwodzi
często ratunku nie wiedzą.

5. Sępsza pociecha ma, bo wiem, w którego
wierze, też największy ucisk mnie nigdy nie ob-
bierze, bo ufam w wiecznego i w cudach wiel-
kiego Boga, który może i chce wspomóc swego.

6. W nim cicha, spokojna dusza moia zostawa,
żęła iego mężna wola iego kaskawa, a to bez prze-
miany; niezmienna moc iego, w tej rada i pomoc
zdarwa dla nędznego.

7. Anio, Boga się trzymam, a toć me są ra-
doci, gdy po zwyciężonej serce moie trudności
wielbię, sławić może Dobrodziela swego, a piosnkę
dziesiętną śpiewać tu cici iego.

8. Niech tylko, Boże mój, w wymyślaniu twej
chwały nie będę znalezionej miły, zanikły i ospały:
wspanię ty pilno słuchał głosu modlitew moich, ob-
miłości moiej wiele dobrodziejstw twych.

9. Dajże, abym dalej przy tobie tu zostawał,
a nigdy się w świecie z tej drogi nie ubawał, kto-
raś mi pozwalał, i sam utorował, użycz sił nowych,
bym bohy dobrym boiował.

10. Abym marnych rzeczy nie kładł za dobro
swoje, ni ciało za ramię: O! niechże serce moie
bezwzględnie cię kocha, niech wyjde sam z siebie i z
świata, pociągnij mnie wcale do siebie.

11. Niech w każdym tryżu moim i śmierci mej
stoję, iak dobrym mi jesteś; niech mi dług nie
trajnie, za który dość ciężko mój Jezus męczony,
przez co ci, Boże mój! dług mój wypłacony.

12. Niech mi rany tego, gdy żyję z światła
tego, zamkiem ucieczki są, bym mógł uciec do
niego, gdy serce potępia, gdy czart następuje, a
mnie, iak lew w gniewie, porzucić usiłuje.

13. Z Jezusem, któremu tu się wcale oddaę,
niech i tam w Królestwie wiecznem tego zostaie,
iako własność tego drogo wykupiona, i oblubie-
nica, z nim tu poślubiona.

14. Wym w ziemi radości, w której dusze
niekłada, a cię, Boga w Trójcy jedynego, wy-
wala, i iak doskonałe poznał cię w światłości, a
z Aniołmi tobie śpiewał we wieczności.

W zbawiennym szczęśliwości wiernych
iż na tym świecie.

Żai. 61, 10. Weselac weselić się będzie w Panu, a
duśa moja rozraduje się w Bogu moim.

Sei fröhlich im Herren, du.

890. **B**ądź w Panu wesola, o duszo
świątę! przejaana w wesel-
nej facie, Zbawca cię uwolniedzi z padołu
ciemnego, sprawiedliwość ozdabia cię tawią,
z grzechu nas zlego wyswobodził, nie znalazł
żadnego, cobbę sfodzil: Wże znalazł, wże znalazł,
i grzechowe katy przykręcił już lego kółtowie
kławate.

2. Ojdo bo niebieśka! już Słońce miłości tu
 asniey wschadza, a iazmo mych grzechów i
 wpeklięz ciężkości, kłóre ci w ciotach prapędza,
 upada, a tobie Bog zfolgował, gdyż Jezus w
 swym grobie ie pochował; już teraz maś serce
 iasnieysze i lżeysze, już teraz twe iazmo daleko
 lżeysze.

3. Wyślto się niech jedną i drugą ra-
wie, gdyż maś Boga zjednanego, two serce niech
wielbi, niech czuje miłość Jezusa, Zbawcę wie-
nego; obrał ci ulubik, Jezus w cale: Z tobą się
poślubił, ku swoj chwale. Przec, grzechu! Przec,
czarciu! Piśkielne precz bramy! Za dzieciciem
Boga, w którego ufamy.

4. O starby przeżadne! O wlecznie cne i siości!
które od Zbawcy maś swego, wrocone ci znowu
zgubione radości, przez Ducha i słowo Jego. Uch!
uchwyć to w iwerże, co jest twego, niech ręka nie
bierze ich cudzego: wpaści ie dla tego tak drogo
kupiono: Trzymajże ie mocno, bo by cie zgubiono.

Czasu długich zimy, i mrozu wielkiego,
ludziom, żywiznie i owocom ziemi
szkodliwego.

Pl. 147, 17. Rzuci łód swoją, iako brzyt: Przeb
żmniem iego ktoż się ostoi?

Gerechter Gott, wo will es hin.

Nota: Już zaprawdę o tym czasie.

891. Coż nam, sprawiedliwy Panie! ten ciężki mroz zwiastuje? Coż umy

12. O Słońce sprawiedliwości! poświęć nas wog iasnością, a miłej wiosny wdzięczności niech zdołają swą wielkością lasy, pola i z gorami: Wygodz wiatrem, słońcem, dżdżami, a nagrodz płodę wielką.

13. Paśta twoja ziemię bezyciła, gdy cię o to prosił: O! by nas błogosławila, tedybym się cieszyli. Wyzwol nas z żalu wielkiego, bom się śmierci Syna twego mocną wiarą chwycili.

Psalm 121.

Jer. 17, 7. Błogosławiony mąż, który ufa w Panu, a Pan jest nadzieją jego.

Ich heb' mein' Augen jehulich auf.

Nota: Jezusie, Jzicia Światłości.

892. Opatrz me wznosę testliwie, i do gor tronu swego mnie nie wspomogł niemożnego.

2. Pomoc ma od Pana idzie, on mię rad na pomoc przydzie, on Stworcą świata całego, i Obronicą ludu swego.

3. On z tobą jest w każdej drodze, nie da się zachwiać twej nodze: Zday się we wszystkich na niego, Stroża nigdy nie spiącego.

4. Stroj ten Izraelski broni duszę i ciało w zły toni, w dzień i w nocy zawsze czule, straż go żadna nie zmorduje.

5. Przypadek twój niebezpieśliwy oddalił Bog dobrośliwy, a pod cieniem strzydek jego bezpiecznyś czasu każdego.

6. Słońca gorącość i kłieżyc nie mają cię tu ciemnić, Bog zmieni plagę trwogi twej, w po- żutek wdzięczny ku czci swej.

7. Nic, nie cię nie potka złego, pod zastoną Najwyższego: Bog zabieży z swej miłości smutkom i ciężkiej żalosci.

8. Niech wyszicia i w, wyszicia twego Pan strzeż czasu każdego, doznay się Boskiej opieki w drodze w domu, i na wielki.

W dzień narodzenia.

Pf. 22, 11. Na tobie spolegam od narodzenia swego: Z żywota matki mojej tyś Bogiem moim.

Nota: Pomóżcie mi wystawiać.

893. Dziś nowy rok zaczynam żywota ziemskiego, dzień sobie przypominam

ninam narodzenia mego, wszystkie przytym daru, które mi Bog z młodości do dzisiejszej światłości darował bez miary.

2. Dusza ma i me ciało od Boga pochodzą, znam dobrodziejstw nie mało, co żywot mój hodzą; lecz wszystkie, wszystkie nam z rat miłosierdzia jego: Dobrodzieja wielkiego, w całym świecie nie znam.

3. Ten, co rzeczmi wszystkimi mądrze zarządzuje, a na niebie i ziemi sam wszystko sprawuje, ten i mnie zbudował; bo bym więc na tym świecie w ziemskim żywocie namiecie nigdy nie obcował.

4. Głłoni moiego ciała bez ulomków wielkich mnie reła Stworcy dała dla dobroci wielkich, chleb się dla mi: rodził, choć go nie zasiewał mnie Bog i przypodbiwał, bym nago nie chodził.

5. W najmniejszych mej żalosci jerdecznie nie cieszył, w niebezpieści i trudności do mnie się pospieszył; obłoki burzliwe nade mną się ściagały, lecz wnet z nich wyglądały światła radościwe.

6. Nie pamiętam całego tygodnia do tych czas, w którymbym łóżka mego dla chorob aby raz w żywocie przestrzegał, Bog mię z łaski zachował, i bym tak nie chorował, pomocą zabiegał.

7. Już i z ognia, i wody mię Bog poratował, czasu wielkiej przynędy mnie żywo zachował. Nagłą śmierć oddalił, zawsze smutku ciężkiego i niebezpieścia frogiego mego się użalił.

8. Wnet po moim narodzeniu, mnie dla grzechu mego, ku wiecznemu zbawieniu dał do Chrztu świętego, na me oczyszczenie od grzechu nieczystego, sercu przypodobnego, i diabła zniechęcenie.

9. Żęczy nie dosię temu Najwyższemu z nieba, mnie łaski niegodnemu, więcej podać trzeba, często dość przewinil, do grzechów się wracając, na ślub nie pamiętając, którym w Chrście uczynił.

10. Jednakże tak nie płacił, iżom się zadłużył, duszy mojej nie stracił, choćca to załuzzył, i w gniewie iurowym do grzechów odpuszczenia, łask wielkich oddalenia zawsze był gotowym.

11. Karmazyn grzechu mego duszę mą czerwienił, barłat przestępstwa złego kolor mój odmienił: lecz w krwi Chrysta Pana grzechy tak śniega stopniały, i tak wełna zbielały, moje radość oddana.

12. I wiarę mi zbawienną Dpców mych darował, a pomocą codzienną w nierz swierdził, zachował;

wał; Bóg Syn żywot stracił, bym z nim w niebie był wtecznie, i tu żyję bezpiecznie, bo dług mój wypłacił.

13. Pociętych, Duch Święty, mię cieżył w żalosci, wspomnił mię ten Góś wzięty w pracach i trudności. Wnie samego rzucił i wiodł po prostej drodze, bym, lub w szczęściu, lub w trwodze, nigdy nie zabłądził.

14. Nikogo, tylko ciebie, w częstej samotności miewając tu u siebie, ja więcej radości zaiste znajduję, niż kiedy na tym świecie w najweselejszym namiecie serce kontentuję.

15. Jednem słowem: Dobrze wiele Boga łaskawego, na duszy i na ciele widzę dobroć jego; nigdy nie wypłaczę sumy ich, a dla tego tylko serca wdzięcznego z nieba sobie żyję.

16. Ale coż za twe dary, Nabłaskawczy, żądasz? Za ziemskimi ofiary ty się nie oglądasz, tylkoć serce miłe, to ci też ofiaruję, serdecznie ci dziękuję, wezmę wszystko mą sile.

17. Tam będę rad zasiadał, gdzie cię chwala, Panie! dobroć twoją opowiadał, pości mi ichu starie; iedyne się tobie do usług wiernych zdaie, opiekawci nie przestaje, aż zmiłuję raz w grobie.

18. Bądźże ty zaś codziennie Dobrodzielem moim, a prowadź mię zbawieniem sam ramieniem twoim; użyj dla twej sławy, abym zaczął szczęśliwie i skończył radośliwie wszystko moje sprawy.

19. Zachowaj mię w prawdziwej aż do śmierci wierzcie, niech ciart i świat złościwy mnie iey nie odbierze; daj, by codziennie rośła, a owoc pożądany od Chrystu w sercu zafiany na część twoją niosła.

20. Bron mię grzechowej złości i diabła chytrego, nie daj mię okrutności przesładowcy mego; bron ciężkiej choroby, złyh ludzi panowania, bron naglego skonanania, bron bliźnich żaloby.

21. Rodzice, dobrodziele cniem zdrowiem udaruj, niech się im dobrze dzieie, żal ich wśelki tamuj; niechaj długie lata ięszce na ziemi żyją, niż się do ciebie wzbiją w niebo przez śmierć z świata.

22. Od kilku lat codziennie moje bole stracaj, zdrowie, gdy mi zbawienie, z łaski przebie wracaj. Napiętnuj mą duszę uzdrow, od grzechu złego; bo wiem, że się dla tego dłużey smęcić muszę.

23. Inne

23. Inne dolegliwości, zniszcz z serca meiego, użyj w nich cierpliwości, zbaw mię żalu wżego: to mię cieży Panie, że mi się tu nie złego krom dopuszczenia twego we świecie nie stanie.

24. Na ostatku wspominać na dzień zgonu mego, i duszy mey przysilić, by dnia dzisiejszego na śmierć pamiętała, a gdyż głodzi codziennie, ku nię się tu zbawienie co dzień przypierała.

25. Nie wiem, ięzli doczekam za rok dnia dzisiejszego, dla tego się uciekam do Jezusa mego, O! niechże oglądam Boga w niebie milego: nieczego, tylko tego prośbę, żyję, żądam.

D modlitwie.

4 Ebr. 1, 25, 26. Ponieważście wy mnie opuścili, i ja was opuszczę: Gdy mię będziecie prosić o miłosierdzie, nie zmiłuję się.

Nota: Dobre ktoręs wśysko.

894. Fenoson, Medrzec Boganów, naukami swoimi żywot wielu Chrześcianów zawstydził przekawami, o modłach, choć Boganin, uczę tak Chrześcianin.

2. Modłmy się, mowi, do Boga, gdy się nam dobrze dzieie, bym, gdy u nas rożna trwoga takto Sturm przytry wieie, biegli śmieie do niego, szukaie łaski tego.

3. O! pewnie śmieie bieżemy do Dycy łaskawego; o łaskę zaś nieśmiemy prosić rozgniewanego, gardząc Bogiem w radości, niechęstliwi w żalosci.

4. Gdy, pżenie żązywaię, Bogu plewy dawamy, iakże w głodzie nie niemaię, o chleb go prosić mamy? Kamieni a nie chleba takim modłom dać trzeba.

5. W niepogodę źle zastawać, nie czas się gorąciami w niechęstciu łzami zalewać, będąc więc nieżbożniami: Ktoż z pożytkiem zaficie, gdy deszcz pada, wiatr wieie?

6. Ziarna w rolę rzucac trzeba, pości pogoda pluży, a modlitwy stać do nieba, gdy iasność szczęścia służy: Kto w pogodę zafiewa, owoców się spodziewa.

7. Wstyd, gdy nas trwogi rozzami do modlitew zganiaia; sława zaś świętym darami, gdy chęstliwie wzdychaia. Dla działel Bożych dary ję, zaś przymuszą łary.

8.

8. Czynieć byście, Chrześciance i tak, dziaćli Boże Joli; by was raz w niebie Poganie i w tym nie zawstydzili, że się w tych dniach modlili, w dobrych ziemi kuzłi.

9. Żeż Panie! odpusć winy, gdy ci tak nie kuzłi, i tak należy na twe syny, gdy się rzadło modlemy: Przypnij się jami za nami niedzmi grzechnikami.

10. Wysłuchajże z nas każdego, gdy do ciebie wołamy! Przypnij nas do ratu twego, gdy konając wzdychamy! Już, na tym nie wątpię, przetoż piosnę kończemy.

Przeciwko obmowcom.

Pf. 5, 10. Nie masz nie szczerego w uścich ich, wnetrności ich: złośliwe, gardło ich iako grob otwarty.

Nota: W tobie ja ufam, moy.

895. Obmowcy ięzł kłamliwy, i przyiaciel moy fałszywy, że ze mną postępują: tylko skłodzić, nie wygodzić mnie, często usłusia.

2. Jedni usłani pochlebiają, choć me sercem zabliatą; drudzy zaś na mą myśl, i tak wstł chciwy, lew strasliwy, rozdzieraia pasczę.

3. Szepciem iak mierzem siłą, potwarzą, iak ogniem pieką, cęci mey mnie umniejszą, uszczępliwie, niecnotliwie o mnie się rozmawiają.

4. Mowcy ię pełne są zdrady, rościeli siłą i zwały; iak pśw wściekłych gromada, obścocyła, by zgubiła mię, wstąpiła złośnych rada.

5. Siłka na mię zastawiają, doły zdradliwe łopają, z plagi się mey radują, śmiechy stroją, iak kłup stoją, gdy nogi mi swantują.

6. Nagosć, słabość bliźniego, iak Cham żył nagosć Noego, płaszcem nie odziewaia; lecz całemu światu ziemi na pośmiech odkrywaia.

7. Dbudnicy, gdy postzegą zdąbio w oczu innych, wnet biegną z niemi na lawny rynek, by lud wstęli, masy, wielki, pochwalili ich uczynki.

8. Lecż bałki swoje nie widzą, gdy sobie z dąbka innych wyją: widomemi się zwaiają, choć niedzmi, ubogiem i ślepem zostają.

9. Radzi po wierchu pływają i w powadze być żądają, lecz nie mogą znieść tego, gdy nymniejszą, nymniejszą sława potka innego.

10. Zaraz

10. Zaraz oczami słowami, i różnemi uczynkami: zazdrość swę pokazuia iawnie, i tak, nieprześcaynie fromotę mu gotują.

11. Ży ięzł cnoty innego, gdy nie wiele złota tego sam przy sobie miarkuie, rad zniwaja, i tak obraża, i z zazdrości hacuie.

12. Choć temu nikt nie zazdrości, gdy mu świat swej żyćliwości za przypioty dość mało nie jawi, lecz daruie za nie swe serce całe.

13. Wzgarda i gminu podłego, który zwiżył nazyacniego zniwajać, i żyć, hacuwać, a swe błoto za cne złoto wydać i przebandlować.

14. Nie masz się tu zwierzyć komu, fałsz, nie szczerość w każdym domu zgola wstępie panuia; niebezpieśliwi, strasobliwi przyiaciel nie znajduia.

15. Jedynie tedy do ciebie, Dyrze nasz, który jest w niebie, oczy, ręce podnoś, w mey żalosci, doległości o pociechy twe proś.

16. Gdy w opiece twoiej stoię, nieprzyiaciel się nie boię; niech ży, iak chę, halet, niech obmowca, przesławowca z twego się moiey śmieie.

17. Wiem, że się Zbawcy moiemu zelsionemu, wzgardzonemu przez to podobnym staie, i tak tego Pana mego woli chętnie poddaie.

18. Wiem, że mię raz czasu swego wywyższy poniżonego: że wszelkie złorzeczenie ma przeminać i zagnąć, że mi pewne zbawienie.

19. O! by raz zbawienia tego ducha obmowcy hardego złą gębą nie straciła, a od złego do dobrego dziś ięże się wrocila.

20. O! kym wstępy iak słowami, tak sercem i uczynkami, Boga tylko wielbili, a grzecheniem, złorzeczeniem nigdy się nie hawili.

W chorobie.

Matt. 8, 8. Tylko rzecż słowo, a będzie uzdrowiony kłaga twoy.

Nota: Wielkie niebezpieście cierpie.

896. U ciebie, o Boże! moy Boże wszelk, mogący! naley pśz pomoc znaydzie łazdy choruiący.

2. Przedziwnieś często wspomógł i nasyłabiejęgo, i samey już odebrał śmierci nie jednego.

3. Przetoż do ciebie iedynie ręce me podnoś, a o pomoc twą Boga w mey chorobie proś.

4. Wroć mi, iężli wola twa, dar zdrowia przesłego, ulży mi w moich bolach z miłosierdzia twego.

5.

5. Przecież najże łaskawie lekarstwa dla tego, ktorých dla uzdrowienia przyjmam moiego.

6. Jeżeli zaś nie inaczej, tylko przez śmierć, z mego mię chce wyzwolicię bolu i łosza chorego:

7. Tedy rad i tę przyjmę, z niedzy wyzwolenie; o iedno tylko proszę, przez twe umęczenie:

8. Skroć mi bole i meki, a daj z światła tego zbawienie żyć i przybyć do raju ślicznego.

9. Abym tam z Aniołami za to mógł serdecznie Śmieć twe przynajświętsze, wyśławiać raz wiecejnie.

Do choroby.

Ps. 28, 7. Pan jest Mocą moją: a iestem poratowany: Przetoż się rozweseliło serce moje, a pieśnią moją chwalić go będę.

Nota: Tum, święty Jezu.

897. Serce rozweselone! ciebie się z żalu pozbytego, bole twe już skonczone ciała od nich zmeżonego, tuż choroba nie panuje, dobrze zdrowie usługuje.

2. Czyżbyż żalewaia, gdy na bole me wspominam, teżbyż mówą ustaia, gdy o nich mówić zaczynam, pościel przypiętna zdrowiemu, lecz kamieniami choremu.

3. Gdy stworzenia wże w nocy wdzięczny odpoczynek miały, tedy się w mey niemocy nie śpiące sily mordowały, i w dzienney słonica iasności nie znałem światła radości.

4. Potrawami ślicznymi wewnętrzności się me brzydki, trunkami naskodźkami gorzkość swę nie oskodziły, i pokarm do się przypinuiąc, nie utpiemy choruiąc.

5. Wszyskiego dosyć maiać, iał w niedostatku żyjemy, za pieniądzy żadałc pociechy niedostapiemy; błotem nam i złote łoża, gdy w chorobie nie pomogą.

6. Wielka biada ubogim, gdy się czem przykryć nie maia, wielka bogaczom rogić, gdy się łzami przykrywaia, gdy w bolach ciężkich leżemy, śać się nie pociekamy.

7. W pilności się łożaiać, ciężko się śmieć musimy, gdy bolom podlegaiąc, pracy się iść nie możemy; co nam członki zdrowe dają, w niezdrowiu zaś odebrały.

8. Wolność wiedzy tracimy, choć śmierć iestże nie panuje: Już się rozwiążemy, gdy nas choroba zwięzie! Z palace choruiącym więziątem się frasuiącym.

9. Już się

9. Już się Dwieć, iał matki w boleściach się nie frasuią, wrząc, że miłe dziaćki nad bolem ich lamentuią? Tak i miłość więc radośna, w chorobie bywa żalosa.

10. To zaś dzieł bol mmoży, gdy rodzice narzetaia, gdy się przyiaciel trwoży, bracia, siostry urzewiaia; a iał w chorobach i krewni, nam z pociechy swą, niepewni.

11. Wszyskie, wszyskie radości w chorobach ciężkich ustaia, a w smutek i żalosci, w płacz i trzyl się przemieniaia. Ciężka rzecz, czasu trudnego żać serca wesolego.

12. Wielka zaiste radość, bieżyć do domu Pańskiego; wielka zaiste żalosc, nie ruszyć się z domu swego: Tam, tam zdrowi wyprzysuią, tu zaś chorzy lamentuią.

13. Błogo nuż wypragnionym z iarzma i ciężaru tego! Błogo wyprawdzonym z więzienia iał niebezpiecznego! Zaprawde, błogostawiony człowiek, z bolu uzdrowiony!

14. I iam błogostawiony, bom z leżby niezdrowy wyshedł; okrutniem był strapiiony, leczem znouu do się przyshedł: Ktoż mię uzdrowił chorego? Bog sam z nieba wysłanego.

15. Tobie tedy, o Panie! tyśiać raz za to dziełnie, a za twe zmitowanie serce wdzięczne ofiaruię: Ślawić cię będę słowami, daj Boże i uczynkami.

16. Nie zapomnę miłości nigdy Dobrodziecia mego: Pelen będę wdzięczności do śmierci, grobu ciemnego. Niechże zaś słonce radości, ciechy mię po mey żalosci!

17. Wschodzącą ręką twoią posil mię iestże słabego; pociech mię łaską swęią, zgładź reżi bólów ciała mego, bym pracy i powołania przestrzegać mogł bez zwłaczania.

18. Bole raz wygładzone niech się do mnie nie wracaią; niech mię sily wroczone do śmierci nie opuszczaią. Wiem, że, o Boże litości! nie toczysz się w mey słabości.

19. Odpusć dług grzechów moich, ten duszę z ciałem morduie; niech, Jezu! w ranach twoich dusza lekarstwo znayduie. Uzdrowiaj duszę grzesnego olewkiem Ducha Świętego.

20. Jeżeli mię do siebie już zawołać raczysz, Panie! rad poyde pragnąc ciebie, wola się twa przez to stanie; niech tylko po zgonie moim będę wiecejnie w raju twoim!

21. Serce

21. Serce rozwięcone! ciebie się z żalu pozby-
temo: tam bole twoje skłoneżone do wieku nieskoń-
czonego; tam śmieci nie narzetają, lecz płoski
wdzięczny śpiewają.

Poranna.

22. 2. 3. Dobra rzecz jest, opowiadać z po-
ranta miłosierdzie swoje.

Nota: Czego chcesz po nas.

898. Panie Jezu! dziełnie za straż twoją
terej nocu, niechże balen znarduje
lasie twoje pomoce!

2. Broni mię dnia dziesiętych grzechu i wstę-
pności, bron skłaniania nagłego i wstępnego.

3. Przeglądaj pracę moją z miłosierdzia swego,
przez mię i śmierć twoją zbaw mię i każdego.

Co godzina.

Eze. 5, 20. Dzieci czyniac jawne za wstępną, w
Zmieniu Pana.

Nota: Bogu dzieła dawcie.

899. Boże, Dobre wieczny! tyś jest
mym Stworzycielem; Boże
Synu wdzięczny! tyś mym Odkupicielem; Boże
Duchu Święty! tyś mym Cieszącym, gdyż ja-
łością zdięty, niebieskim weselem.

2. Dwie tedy stworzenie żywo z lasi, Stworzy-
ciel! Dufy daj zbawienie, Jezu Odkupicielu!
Duchu Święty! pociesz w ucisku smutnego, na
pomoc się pospiesz do spraw niemożnego.

3. Za zaś przed cię stanę, z Aniołmi chwalcę
ciebie, śpiewać nie przestanę na ziemi i na niebie:
Za dar z rąk twych wzjęty trwałny wstępnego
Święty, Święty, Święty Bogu w Tropach iednym!

D śmierci pogrzebie.

Job. 9, 25. 26. Ale dni moje przedświe były, niż
poset: Uciekły, a nie widziaty nic dobrego.

Wie eilend fleucht die bange Zeit.

Nota: Wskaz! ia w twoich mocy.

900. Jak przedświe ten czas testliwy bieży
w dzień śmierci strasliwy, iak
mię porhya do wieczności? Nie jest żaden duch
tak lotny, iak się zatapia obrotny czas w przepaść
wiecznych głębokości: idą, idą okamaganien, bez
czadzi powroccenia.

2. Przeglądaj

2. Przeglądaj rzeczy przemienne, i z pamięci mi
zginęły, w sposób rzeczy tu nie posiadają; iak i
przeglądaj ustępnię, iak i dekret publicnię, gorzkiej
śmierci duszy strachłaj: Już widzę otwartą grob
swój, oraz okropny wstępnego.

3. Ach, Panie! ten świat halony piśe kres w
wiek oddalony, w rozłach żywy bezpiecznie
brodzić; a nim się ze smu ocuci, nim na śmierć
myśli swe rzuci, musi w strachach z świata ucho-
dzić: W ten czas, człecze, gniew, strach wstępnego,
a ratunku tam nie będzie.

4. Boże mój! ty iedynie wieść, iak, gdy i zład
mię wywiedzię twą ręką Pańską na wieczności.
Ach! dla miłosierdzia twego, niech niepewność
życia mego nie gnie w grzechach bezpieczeńci:
Niech mię uzbroi twoja moc, nim na mię padnie
śmierci noce!

5. Niech dopiero w doświadczeniu, w mym osta-
tnim ucisnieniu, minie śmierć nie będzie wysta-
wiona: Niech ze drżeniem widzi duch mój, iak
dusza idzie przed dą twoją, śliczkiem gniewu
upoiona, gdzie ciężka rachuba dana będzie z krwi
Jezusa Pana.

6. D iaki to znał miłości! który podług mego
możności, ia cęci i chwałę męneruię: bo gdy tu
ciało boleie, tedy się to ktemu dzieie, że mię Pa-
na śmierć dysponnie; słabość świadczy ciała me-
go, że bliski zgon życia mego.

7. Nie daie mi spać ta mowa, te smętne, lecz
święte słowa: Rozpraw! dom twój, wu si-
um i e a e! Wzdruga się tego ciała me, i z ska-
żitelność zęby swe ostrzy, i chce członki rozbić;
żał mi często świata tego, cęci, sław, i co mi
miego.

8. Lecz precz z ciałem i popiołem, naznaczo-
nym molom stołem, niechaj weźmie, co swego
ziemia; weźm, świecie! swe opłataną rozłach, w
grzechach zfundowaną: ducha w tym nie ma od-
pocznienia. Wstań, duszo! do boju swego, byś
pozbyła strachu wstępnego.

9. Wstań, poznaj się z śmiercią twoją, boć ta
groźna ręką swoją nieśmiertelności nie floduie.
Śmierć leży, moc ię zbuzono, gdyż Jezusa z
niey wstrzęgono, widzę, że sławie tryumfne:
ciało me się z prochu ruszy, gdy głos Pański gro-
ty struży.

10. Przecie mnie poty zlewaia, tęskności me się rozrzucaia, gdy wspomnie na boy ostateczny, gdzie wątpliwości ścisłaia, grzechy me mnie pogrąžiaia w on zaśluzony odmetn wieczny, gdy sumnienia mego amaza wiecznych pociech mie obnažia.

11. Ale krew Syna twoiego, i gorzkie łzy serca mego niech, Wenie! litość twoie wzruha; znam ja litość serca twego, że nie chceś śmierci grzesznego, biege wzdry i ja z smetną duszą: Nie puszcie cie, obrażony Duche! aż będę zbawiony.

12. Jezu! którego miłuję, wiem, żeś żal, gdy się frasuje! Ach! gdzieś jest? Chciej się obiać! Kochaj mnie, a nie widzę cie, za mied położył twe życie! Ach! chceś mie grzechom w łup zostawić? Nie! Wiara ma się w moc zbiera: Krew twa grzechy moje zciera.

13. Idę chętnie z świata tego, widząc Pana graniczonego, widząc niebiosą utworzone: Mój Jezuś mie z tronu swego daie zbawienia wiecznego; nagrody krwii swą zaśluzone. Wież, a nie zwiataczaj, czesności! rozłożą mią są wieczności.

D tajemnicach krzyża.

5 Mow. 20, 3. 4. Nie boicie się * abowiem Pan Bog nasz idzie z wami, aby walczyć za was.

Nur frisch hinein, es wird so tief.

901. Nie leżał się, wodyc * nie pośluga cie, czerwone morze ** rozdzieli Państwa moc: Przecz się trapij? Czyćby ten nie miał pomoc, który da słonece po chmurnym czasie? Nie leżał się!

* Wodcy, t. i. krzyż, osobliwie wewnętrzny, poczuwanie gniewu Bożego.

** Czerwone morze, które Bog Izraelcytom ku dokremu rozdzielił, byio między innemi wzorem kręśliwego przeobrażenia obrotowych przez krzyż, 2 Mow. 14, 21 22.

2. Smetna duszo! którą żale kruszą, ocucię twe troskliwe przemyślanie, wshal ciężki krzyż kiedykolwiek ustanie, iak rzeki, które przepłynąć muszą, smetna duszo!

3. Mocarz srogi zgotował sam drogi skryte. Różby lud tego miał składować, samo morze musi się nam murem stać. On jest mocniejszy nad wszystkie wrogi, Mocarz srogi.

4. Śmiałe

4. Śmiałe mestwo chodzą o zwycięstwo, przezwyciężają krzyż; uraganie i wiatry, ni gwałtowny wiecher te nie obali; sprawujcie nam zawiść bezpieczeństwo, śmiałe mestwo.

5. Żołnierz pilny ma być nieomylny, nie przystoi mu, zaraz ustępować, gdy wojna długa, że końca nie widać. Chrzescianin musi być uśilny, żołnierz pilny.

6. Wshal przestanie rzeczy, kiedy nastanie koniec, co raz poczęł swych bierze, kończy się. Pan cie poprzędził, ty w wierze idź za nim, na tego rozkładanie wshal przestanie.

7. Krzyż waleczny nie może być wieczny, jest kielichem, który także ma swe dno, które widać, gdy wycisło wyprowadzono. Przetoż miedzy za miod słodki, pociechy, krzyż waleczny.

8. Krzyż ciężkość odmieni śmierć w słodkość, przepraw się teraz, idąc za swym Wodzem, Jezusci twych wspaniale ziemią i morzem, ten przebrnął, i zdeptał przez swą możność, krzyż ciężkość.

9. On Pasterz twój nie opuści Zbor twój, na ramionach zanieśie swą owieczkę, już czekaia na cie wozy Anielskie ku obronie, choćbyś zapadł w ślad twój, on Pasterz twój.

10. Powstań z smutku, poprzestaj frajunku, gotuj, i rusz się przebrnąć przez przepaści; acz przypada burza, Jezuś o cie radzi, i wyrwie cie, śmierć będzie ku zysku, powstań z smutku.

11. Chrzescianstwo nie jest świecicie Państwa, krzyż ieden po drugim musi przychodzić. Tak się działo temu, co musiał nosić ciężki krzyż nasz; boe nie jest halbierstwo Chrzescianstwo.

12. Pielgrzym musi, często smetnej duszy przez gory, padosy i bagniska iść: Tak też musi Chrzescian do nieba wnieść, iak znosić dosć, ile troć się ruszy, pielgrzym musi.

13. Jezu słodki! byłeś dobać resz, i żywot twój dobrowolnie położę: Tobieć się weale oddaę, o Boże! rad poniosę krzyż przez ten wiel krotki, Jezu słodki!

D zwycięzie

D. hymocie Chrześcianskim.

Ror. 11, 2. Boie, się by snadz = Razone myśli
wase nie obpaday od zc.

D süßer Stand, o selig Leben.

902. **S**łodki stan, szczęśliwe życie, które
z prostoty pochodzi, gdy się
Bogu tak odda serce, że się zmyśli Chrysta w nim
zrodzi, gdy Duch podług obrazu Jego, w światło-
ści wiary * powstaie, a za pomocą Najwyższego
współistnie współoświeca i łamie.

* W prawdziwej wierze, albo światłości i do-
skonalskości, której wzorem było Urim i Thum-
mim. Mojż. 2, 8.

2. Co drudzy w wielkiej rzeczy mają, to taki za
fragi trzymają; co drudzy za grzech nie trzymają,
takomy za równy grzech mają: Czemuż? trzeba się
światem brzydzić, nie dotknąć się nieczystego, za-
kładu nie można uchwycić, aż wszystko złożem, co
złego.

3. Pokarm niebieski jest za drogi, oblubienie
nad wszystko, ia strzeże głowę, serce nogi; a gdyli
obstępuje ia, co się ściaga tu światu, ławie, to iey
jest piekielną męgą, a gdy się z Bogiem złączy
prawie, oczyszcza się od wszystkiego.

4. Prostota wylęca człowieka z zamieszania
świata, tego w iasini w gorze Dobrej kula Boga
i pokoju swego: gdy się obłudny lud rad psuje w
rozkośach i w wśch marnościach, a na kstałt
wierzących się funduje, czuje on bohy w swoich
żądżach.

5. Prostota nie wie o ozdobie, tylko, którą iey
nabawił Zbawiciel. Kto to ma na sobie, już takie
głupstwo zwyciężył: Wini się na czystych działkach
Bożych Zmie Boże barzo ślicznie, iakżebym mogły
od nieszczęsnych piosłotów nabete być sprośnię.

6. Staraniem, kłopotem, trapieniem, któremi
świat się sam dreży, zazdrością, troskaniem, gry-
zieniem, zmyśli Chrystusów się nie męczy: Starb,
którym go Jezus obdarzył, ni jednemu nie zazdro-
ści, chciałoby kto, żeby go nabył, tenby mu dował
radości.

7. D obrazie serca wybrany, co się w prostotę
obleczy; schowajcie się przez głupie panny, czelap-
cie tylko do noc. Czemuż są lampy bez oleju?
Kstałtem bez prostoty zmyśli. Dbierzcież sobie
co lepszego, oddajcież światu, co iego.

8.

8. Ach Jezul wstępnij w moje serce, ten umysł
szerecy prostoty, wzmocnij, choć też uraża wiele,
świata kłębierstwo i piosły. Wstępnij obrazu i piętne
nie noże; przetoż niechże mnie ozdobie prostota
serdeczna, toć to jest nowe stworzenie.

D modlitwie.

Ps. 145, 18. Błogi jest Pan wszystkim, którzy go
wyznają zc.

Sieh, hier bin ich, Ehrenkönig.

903. **S**łomka ta tu, chwalcę Królu, leżę
u twoich stóp: serdeczny płacz
modlitwy racz przyjąć, Synu człowieczy! Day się
znaleść day się znaleźć mnie, ktorym proś ro-
dacz.

2. Węzpi na mnie, proś, Panie! Skoń me
serce do siebie! ia tylko cie iedynie chcę, dziedziec
ia twym w niebie: Day się znaleźć zc: day mi się,
weźmij mnie sobie.

3. Nie nie łanę, nie nie pragnę, tylko, bym
łaski dostał, którą tym daj, ktorych łochaj, i kto
cie umiłował: Day się znaleźć zc: wszystko ma, kto
cie obrał.

4. D iasności, o radości, Baranku niezmarany,
w wnętrzości mdłych kula cię me, Oblubienie
łochany: Day się znaleźć zc: Mocarzu moym wo-
brany!

5. Skoń, iakżewnie, iakżewnie, iakżewnie, ducha
wierna cie prosi, iakżewnie i żaloznie, dziecie
twoje głos wynosi: Day się znaleźć zc: duch mój do
cie się wynosi.

6. Wśch marności i sprośności, bogactwa, roz-
koś, ława, są boleścią sercu memu, ktorogo w
niebie sprawa: Day się znaleźć zc: ducha ma iest
gotowa.

**Serdeczne o zachowanie Piosnek
świętych modlitwy.**

Ps. 92, 2. Dobra rzecz iest, wyśławiać Pana, a
śpiewać zc.

Nota: Przy Bogu mocno stoć.

904. **S**łaba to zbawienia czeła po-
bożnego, powinność to codzienna
łazdęgo wiernego: chwalcę Najwyższego wiośnec-
kami ślicznymi, i hymnami świętymi wielbić Zmie
tego.

2. Anielskie

2. Anieleście to usługi narodu ludzkiego, co dziennie raz i drugi zaśpiewać z wdzięcznego serca Najwyższemu, za daru niezliczone i łaski niekoneżone podziękować iemu.

3. Do Aniołowie sami w niebieskach śpiewają, i ślicznymi piosnkami Boga wystawiają, tam go i Brorocy, wspaniałych Patriarchowie i eni Apostołowie chwalać z wspaniałych mocy.

4. Pocięte też w żałości zaście czuemy z świętych piosnek wdzięczności: Niż się spodziewamy, smutek ustępnie, a prawdziwe ulżenie przez Boskie wspomnienie wnet serce miarkuje.

5. Jak Harfa Dawidowa, ta Muzyka święta, którą żalność Saulowa przedziwnie odiała; i czar tam uciela, gdzie nabożnie śpiewają, na Harfie serca grają, nie skodzą, choć hezela.

6. Gdy zaś od nas przelęci czarci ucielać, tedy Aniele święci do nas przybywają, chor i piosnki święte rad z nami muzykują, rad z nam intonują Melodyę wzjęte.

7. O hezeliwym dla tego, że nam osobliwie ten dar Boga wielkiego łaska miłościwie do tych czas daruje, że każdy miedzy nami chwale Boską piosnkami mnożyć usiluje.

8. Ze nie tylko śpiewamy, lecz i rozumiemy, co w piosneczkach żądamy, i o co prosimy: Tych pocięch nie mają, którzy obcyim językiem nie wiedząc, o co, trzątkiem do Pana wołają.

9. Nieheżeście ci wieksemu wiecznie podlegają, którzy Panu świętemu wcale nie śpiewają, a iehże do tego z piosnek się naśmiewają, Aniołowi ci nie znają głosu przypomnienego.

10. Niech się tedy, o Panie! zawczasu uznać, a na gniew i karanie twoje nie zarabiał, aby dnia sądniego, gdy ci śpiewać nie chcieli z nieba nie usłyszeli głosu niewdzięcznego.

11. Ci, którzy zaś pożytki piosnek świętych znają, niech chwalać twą przybytki swoje napelnią. Bo iako za inne nie małe łaskawości, tak za piosnek zacności, serce dzięki winne.

12. Niech tylko zwyciężaj święty śpiewania świętego nam nie będzie odiać, bym do dnia sądniego śpiewać nie przestali, i chwalić cię piosnkami; day bym tam z Aniołami wiecznie ci śpiewali.

Neiestr

Neiestr Pieśni

położących, na ktorey łarcie każda Pieśń położona.

Alch BDe! czy Duch twoy	321
Alch BDe! iakie marnos	307
Alch BDe! iakież to czas	308
Alch BDe! kiedyś się do nas	760
Alch BDe! nafi lużej niema	476
Alch BDe! toć kamień wielki	146
Alch BDe! tać w tej niskości	477
Alch BDe! z nieba weprzvi	575
Alch! cożci, moy JGu, oddam	94
Alch! cożci za dzieki mam oddać	549
Alch! coż cielec oprocz JGusa	322
Alch! coż ta mam grzechny działac	69
Alch! iakież raz koniec będzie	323
Alch! iak się ten ży świat	78
Alch! iak frogi gniew twoy	329
Alch! iakże mię łarżesz, Panie	331
Alch JGu! naystodby!	445
Alch JGu! pociągny do ciebie	446
Alch JGu! przed tobą stoje	686
Alch JGu! wierność twą	70
Alch łastawy, miły PAnie	727
Alch moy niebieśki PAnie	332
Alch moy Panie! mnieć nie state	333
Alch! my grzechni ludzie	95
Alch! na nase złosci	96
Alch PAnie byś nie był	334
Alch! przyidź Goscini požadany	447
Alch sprawiedliwy nafi PAnie	738
Alch! toć idzieś požadany	26
Alch! toć wielcem zgrzebył	335
Alch, w Dogu ufay slatecznie	861
Alch wierni ludzie! cieście się	586
Alch wspomniy na to, cziłowięce	586
Alch wśchmogacy dobrośliwy	750
Alch żalofny nafi żywocie	587
Adam świat cały zaraził	324
Aniele z nieba zstapili	28
Aniołowie, Aniołowie zaś pivali	29
Ascendit Christus hodie	169
A tom przecie was zwyciężył	588

Dądj

Bądź chwala Boga błogosław	292
Bądź chwala, Panie! tobie	706
Bądź chwala, bóg, serce me	550
Bądź, cześć, chwala Najwyższemu	550
Bądź, mój gotowi jaśnie	822
Bądź nam Bóg! miłości	260
Bądź w Panu wesoła, o duszo	871
Bądź w krzyżu serca wiernego	841
Bądźże cześć, Panie! tobie	706
Baranek Bóg, Chrystus za grzech nasz	219
Baranek idąc grzech nasz	97
Baranku Bóg, Chrystus mój	588
Baranku Bóg, niewinny	99
Baranku Bóg!	99
Bedę w wielkiej niewoli	717
Bedę cię wielbił, mój Panie	786
Bedę ta jamie wielbił Zmie	787
Diaba mi! izem tak często	337
Dy, Jezus! w serce moje	865
Błagaj zli ludzie hałeni	309
Błogosław duszo! świętemu	756
Błogosławiony cześć będzie	260
Błogosławiony człowiek, co się	773
Błogosławiony niech będzie	207
Błogosław nam, nasz Panie	799
Błogo mi! Jezus ma Radość	478
Błogo temu, co się może spuścić na Boga	534
Błogo tym, co Boga za Pomocnika	870
Bóg Bóg! jest miłości	840
Bóg do nieba wstępuje	170
Bóg gdy niebo, ziemię stworzył	764
Bóg łaskawy wbył się sprawy	509
Bóg nam dał Ewangelię	16
Bóg nasz, i Król nasz	438
Bóg Dajcie i serce miłości	463
Bóg panuje i rządzi nas	510
Bóg tego nie opuścił	535
Bóg wszechmocny, Bóg prawdziwy	790
Bóg wszechmocny z swych dobroci	212
Boga, cię chwalemy	553
Bogu dzieła dajcie	555
Bogu dzieła! tu wieczności	448
Bogu się polecikem, Dyeu	559
Bogu ufa dusza moja	796
Bogu was, bracia, oddawam	618
Botaj Bóg! wbył się znamy	839

Bóg! coś rano powstał	663
Bóg! coż czynić mam, abym mógł	766
Bóg! czemuś mi, czemuś mi, mój	780
Bóg! dobrotliwy, Brzodko	376
Bóg! doczekać mi dać	687
Bóg! który sług nigdy nie	795
Bóg! łaskawy, w łasce nieprzebrany	831
Bóg! mój sam staranie	511
Bóg! miłosterny Panie!	339
Bóg! mój! racz się nade mną	340
Bóg! mój! słoni uchy swoje	751
Bóg! najlepszą wiadomość ma	377
Bóg! Dajcie! bądź z nami, a broń	198
Bóg! Dajcie! bądź z nami, nie daj nam	198
Bóg! Dajcie niebieści	340
Bóg! Dajcie! przy świecie twym	275
Bóg! Dajcie, Synu, Duchu	288
Bóg! Dajcie wieczny! tyś jest	877
Bóg! tobie serca mego	526
Bóg! w miłostwie swoim	791
Bóg! wierny! gdy miżerny	851
Bóg! Zastępów, Królu niebieści	214
Bóg! Zastępów, a Królu nasz nie bieści	215
Bóg! żęli Ducha twego	180
Bóg! z nieba bógny deszcz daj	181
Broń mi, mój Panie! od ludzi	815
Był kiedyś Człowiek pychy	439

Cale mi chęć upada	589
Cheć cię, Mocy mój! miłować	464
Ciełliwym sercem żądam	590
Choćby się pod czas wdziało	536
Chryſte, dniu naszym Światłości	688
Chryſte, duszy Światłości	664
Chryſte, który maś w swych mocy	752
Chryſte, me Zycie, Nadziejo	869
Chryſte Dbronco Zboru cierpiącego	261
Chryſte, Synu łochany	230
Chryſtus leżał w mocy śmierci	148
Chryſtus, nasze Zbawienie	99
Chryſtus PAN działa zmartwychwstał	161
Chryſtus PAN zmartwychwstał, a nam na	149
Chryſtus PAN zmartwychwstał, wbył się	149
Chryſtus PAN zmartwychwstał, zwycięstwo	150
Chryſtus w niebo wzięty	170
Chryſtus Zywotem moim	159
Chryſtusie, Dbronco członków	689

Chrześcianie! patrzcie w ten czas	150
Chrześcianie! życie tak na ziemi	398
Chrześcianin nie ma mniemać	311
Chrześcianin! rpecz śmiały	399
Chrześcianstwo prawdziwe	311
Chwał, ducho ma! be; przestania	846
Chwał, ducho ma! Płna swego	558
Chwał, ducho moia! Płna i co wozem	809
Chwał, ducho! Płna wszechmocnego	557
Chwał i sław, ducho ma Płna	559
Chwał, świecie! WDga twego	1
Chwała WDgu! do ścień	831
Chwała WDgu! koniec nastate	592
Chwała WDgu! niech będzie! głos	261
Chwała WDgu niech będzie za naukę i wse	262
Chwała WDgu! przychodź czas	592
Chwała WDgu z wysokości, i dzieła	199
Chwała WDgu z wysokości, że nam darow	2
Chwała już bądź Jezu Chryste	29
Chwalecie WDga, Chrześcianie	30
Chwalecie Płna, godno dać	818
Chwalecie Płna słudzy tego	556
Chwalecie serdecznie miłoście	848
Chwalebny jest Płn WDG narodu	208
Chwalebny cię w ciłości	559
Chwalmyż wszyscy z weselem	31
Chwalmy wszyscy WDga za to	58
Chwalmyc prezent nioś	560
Ciągnij mię, ciągnij ramieniem	368
Ciebie, WDga chwalebny	553
Cierpliwość wam potrzebna	379
Cieście się, Chrześcianie	171
Co WDG raczy, tego żądam	512
Co ma wierny się trapić	479
Coż WDgu daś, o ducho miła	528
Coż ia dbam o ten świat	426
Coż ia poczę strapiony	480
Coż nam, sprawiedliwy Płnie! ten	871
Cudowny nasz Królu	561
Czasu gniewu, i czasu twej popędliwości	788
Czasu gniewu, i czasu twej zapalczywości	776
Czasu tej naszej potuży	576
Czego chceś po nas, Płnie	820
Czemu się troszczysz, serce me	241
Czemuż, o Królu niebieski	482
Czemuż, serce! iak Paganie	243
Człowiecze, na świecie żywy	262

Człowiek

Człowiek z ziemi wystawiony	851
Czyż je mną iak raczy, Płnie	513
Dajcie WDgu wielkiemu częśc	820
Dajcie częśc Panu	707
Dajcie wszyscy ludzie chwale	561
Dajmy częśc WDgu swemu	708
*Daj nam, Płnie miłościwy	276
Daj nam pokoy, miły Płnie	739
Dejż więcej nie pada	733
Do ciebie lasławił! Bazaru	483
Do ciebie, Płnie ia wzięci	761
Do ciebie Płnie! wzdycha	783
Do ciebie z serca swego wołam	719
Dobrym już, boz odprawił	594
Dotąd mię chceś zapomnieć	762
Dotądże Płnie! obliża twoiego będziesz	735
Dotądże się chceś trościć	514
Dotądże się trościć będę	536
Dotądże się uciek, ia grzesnik	757
Dotądże w testności	342
Dopieromci słyłsi, iak Zastępów	734
Dość, me serce! dzień schodzi	689
Dostłonałe serce radości	838
Dostwiadczyć się sami	369
Duch Święty z nieba się zjawił, wiatrowy	182
Duchu Najświętszy Pnam zawitaj	183
Duchu Święty przybądź nam	184
Duchu Święty! zawitaj Pnam	184
Duchy proźne śmiertelności	819
Duż Słobkości, ma Radości	515
Duża ma też cicha	515
Duża ma niech wielbi ciebie	562
Dużo! bys powstała	563
Dużo! chcełsi spoczywać	465
Dużo! czemuż z troskaniem	450
Dużo moia! gotuj się	394
Dużo! śpiemay Płnu Pieśń	810
Duży Kochanku, WDzy Baranku	220
Dwu rzeczy prośe, Płnie, dwu	708
Dwu rzeczy prośe, Płnie moy	709
Dziele się nam narodziło	32
Dzieleć czynię, Dyeże miły	857
Dzieleć czynię w twym Synie	665
Dziękuję, WDże, tobie	857
Dziękuję, WDże mocny	671
Dziękuję, Królu mocny	665
Dziękuję, moy WDże drogi	690

Dzie

Reieſtr Pieśni.

Dzieciulec Dyrze! przez Syna twoiego	666
Dzieciulem tobie! moy WDe	859
Dzieciulemoy, Jezu Chryste	171
Dzieciulcie WAnu naszymu serdecznie, bo	710
Dzieciulymy WAnu swemu	710
Dzieciulymy WAnu za toſe dary	711
Dzien inż naſtał, o WDe naſ	667
Dzien ſię weſoły zjawił	33
Dziś Chryſtus, Król wieczny	151
Dziś nam naſtał dzien ozdoby	152
Dziś nowy ról zaczynam	872
Dziś WAnſkiego odpocznienia	262
Dziś ſobie przypominamy	172
Dziś weſole zmartwychwſtanie, rozmyſlaie	153
E ! nie groź ſię myſłami	244
Ezaiasz Prorok ſwięty	199
F alkiwy probuycie duchów	264
Folguie ſwiatu ziemu	343
G dy WDe od wſzego złego	647
Gdy eſas przydzie dnia ſadnego	854
Gdy godzina ma naſtanie	594
Gdy Jezuſ na krzyż był rozbił	100
Gdy mię grzechy nędznego trapią, Jezu	102
Gdy ſię Chryſtus narodził, Anioły	33
Gdy ſłonica iſne promienie	692
Gdy dzien z ſłoneczną iſnoſcią nam dobrą	691
Gdy noc przeſła, a iſnoſci	668
Gdzieſ ia ſię, Jezu! podzieli	483
Głupi mowi w ſercu ſwoim	778
Goſciem ieſtem w ſwiecie, WAnie	595
Grzmi, trzaſka, o trwoga	731
H alleluia! eſe i ſława	564
Hamuycie ſię, hamuycie	841
Herodzie, niezbożny Krolu	80
Herodzie, przecy ſię Judſkiego	80
J a człowiek grzeſny i ubogi ſtoię przed	345
Ja człowiek, ja grzeſnik ubogi	344
Ja człowiek utracony	752
Ja grzeſny idę do ciebie	346
Jał błogo mi, duſz Prziacielu	529
Jał WDe raczy, niech ſię ſtanie	516
Jał WAn WDe twoy, żywy, choć	347
Jał ielen kula zdroia	451
Jał na puſczy predkiem	789
Jał rzecz piękna, iako rzecz	815
Jał przedko ten eſas teſkliwy	878

Jał w

Reieſtr Pieśni.

Jał w wielkim ſtaniu	395
Jaſze ia, ſwięto WAnie	3
Jał, moy WAnie! wyſtępowaj, cięſz	336
J WDe i wielka nie pomie	867
Jde, moy Jezu! do ciebie	108
Jdzie, nauczajcie wiſſiſcie ludzie, a	265
Jednego tyſo potrzeba	427
Jeſt piſano dawnym roſtem	105
Jeſt zdrada w ſwiecie	441
Jeſtem goſciem na ſwiecie	596
Jeſtem na drodze, ſeżęć WAnie! weź mię	768
Jeſtem robaczek wſzadzony	598
Jeſli ſam WAn domu	813
Jeſli że mną WAn WDe moy	538
Jeſli z nami WDe nie będzie	577
Jezu, Bracie namilerbny	471
Jezu Chryste, WAnie miſy	107
Jezu Chryste! twoy jaſte	34
Jezu Chryste! rō jaſte	173
Jezu Chryste! w ręce twoje	599
Jezu, duſz mdrch Koſtlenie	326
Jezu, duſy meo Nadoſci	530
Jezu, dzieie meſi twoy	107
Jezu, iutrzenna ſwiatłoſci	858
Jezu, ktorſy przez ſmierć	348
Jezu, ma Nadoſci	429
Jezu, me Koſhanie, ſerc upodobanie, duſy	429
Jezu, me Koſhanie! tobiem	565
Jezu, me Odpocznienie	71
Jezu, moy Jezu! WAn me	108
Jezu, namilerbny WAnie	350
Jezu, WAnie naſ nad WAn	862
Jezu, przydzie, a przy mnie	452
Jezu, rany ciała twego	110
Jezu, ſerca Nadoſci	453
Jezu, ſłabie doſkonale	351
Jezu, ſłabie nieprzybrany	352
Jezu, ſłodoſci	532
Jezu, ſłonce żywota, prawdziwa	380
Jezu, uciecho bezpieczna	423
Jezu, wdzięczne Pamietanie	72
Jezu, weprzy na mię	404
Jezu, wiem, że umrzeć muſę	600
Jezu, wotaw mię	81
Jezu, Zdrowie zdrowia mego	111
Jezu, Zrodko ſwiatłoſliwoſci, nad	473
Jezu! zwoycęſz, o Kſiażę żywota	405

Jezu;

Jezu, Zwróćcie duszy me	221
Jeżus Chrystus, miłosierny	823
Jeżus Chrystus, nasz Zbawienie	292
Jeżus Chrystus, nasz miły PAN	112
Jeżus Chrystus, nasz Zbawiciel, który	153
Jeżus Chrystus, nasz Zbawiciel, który	154
Jeżus do krzyża przybity	101
Jeżus, duszy mej Pasterzem	293
Jeżus, Jeżus, mój kochany	517
Jeżus, Światłość życia mego, Jeżus	381
Jeżusam sobie ulubionym	836
Jeżusie Płana siłamy	35
Jeżusie Księżu pokoju	740
Jeżusie mój! łaski niewymowionej	401
Jeżusie, życia Światłości	599
Jeżusie, żywota Chlebie	294
Jeżusie, w przybytku twym, Płanie! będzie	779
Immanuelu mój! Wodzu	537
In dulci júbilo, śpiewajcie wesoło	39
Już ciemność tak ciemna, dziecię me	640
Już cel ścieżki wstąpił, dziecię me	382
Już ciemność wstąpił, Chrystus PAN	154
Już dobrą noc światu dać	601
Jużem obiad odprawili	712
Już Jeżus nam dobrą noc dał	141
Już Pnam świąt dzień	648
Już lasy uciśnięte, ludzie	694
Już małą polną, lasy	693
Już nam słońce światłość dać, ciasto z kłosa	669
Już noc schodzi, już świtanie	679
Już się, człecz! dobrze stało	142
Już się zmierzcha, nadchodzi noc poprosimy	695
Już się z wiatrem rozstawiam	603
Już wstąpił zorze słończne	858
Już w śmieniu Wstąpił oczy swe	696
Już zaprawdę o tym czasie	17
Już zastygnie słońca jasność	696
Już człowiek testes, więc twój stan	245
Jużaj, Prorok święty	199

Kiedy Krol Herod krolował	81
Kiedy w swym ucisku	484
Kiedyś się obaczamy, miły Jeżu	454
Kiedyś ta godzina przyjdzie	842
Kogośbym, Wzrost! oprócz ciebie	518
Komu kłopot ma być dany	845
Komu miłe Zbawienie	827

Kościół

Kościół jeden duchowny	200
Krolowi nad wszystki Krolami	773
Krolu! który przekamywał	407
Krolu na ziemi, i na wielkim niebie	797
Krolu niebieski, Zdrowie duszy	785
Krolu wysokiego nieba	861
Kropla z grona raptowego	650
Krotkie tu lata i czas	603
Krotki czas życia mego	604
Krwie drogości, Czerwonoci	860
Krzyszcie Tobie, wieczno miły	265
Księżu żywota, Jeżusie	174
Księżu żywota, Płanie	605
Kto chce w sercu swoim wiedzieć	83
Kto da działkom swym	266
Kto o Jeżu! w ranach swoich	113
Kto cielei Najwyższego	719
Kto serca przetrwał	59
Kto się na Płana Wdga spuszcza	248
Kto się Płana Wdga boi	814
Kto się we wszystkich zda na Wdga	826
Kto się w opiece pod Płanu swego	805
Kto tu chce Wdgu służyć	485
Kto tu Jeżusa ma	837
Kto wie iść błiski dzień skłaniania	608
Kto woli Wdżę nasładować	249
Kto żąda wstania małżeńskie wstąpić	868
Ktożby teraz w Wdgu ufności	37
Kto zdrowiem obdarzony	249
Ktoż mię przesłowie tu świata pozabawi?	606
Kto wie, iść życia koniec błiski	607
Kyrie, Wdże wieczności	200
Kyrie, elejzon	720

Kasta wieczna, Wdżę iedyną	88
Kieć, serce! lecz nie zliczysz	864
Litania (Kyrie elejzon)	720
Ludzie czasu ostatniego	578

Mądrość Ducha wszechmocnego	114
Mało ludzi na tym świecie, którzy	609
Nam wielką prośbę, Płanie mój	353
Nam wolą, się rozstać	611
Marya, Płanienka czysta	86
Matti (wzięczni!) przez wołanie	612
Miałem Jeżusa w sercu	832
Mika duszo! niechaj będzie	518
Młodości! co mię obrazem	222

Młodość

Miłość towarzysztwa nie lubi	430
Młoty Dyrze! ta dżecie	354
Minał toł starz jasne	61
Mocność Dyrca niebieskiego	115
Módlmy się Dyrce swemu w polorze a w	389
Mówią ludzie nierozumni	310
Mówi: Chrześcianem testem	312
Moy WDżel znowu dzień nastaje	669
Moy WGu! idę do ciebie	355
Moy WGu! serca Radości	75
Moy WGu! wstępy Aniołowie	370
Moy wierzę w Jednego WGo	200
Na coż się tu na tym świecie	444
Na czymże nie stawa, me serce! je się	223
Nader bogaty WAnie	741
Nad rzeki Babilonskimi	579
Nakłon WAniel tu mnie ucho	804
Narodził się Chrystus WAnie	38
Narodził się nam Zbawiciel	39
Narodził się Syn WDż	40
Narodził się Syn w Betlehem	47
Nastalci nam dzień zbawienny	185
Nasycił nas WDż z nowu hoynie, z	712
Nasze oczy snem zmorzone	697
Nasze złości, nieprawości	116
Na woli WAnstiej spolegam	519
Nawróć się, czczel od złości	833
Naymilshy WGu! w rychle przyjdź, racz	455
Naytrudniejszy nashy chwile	718
Na zgon twoy bacz śmiertelny	18
Nedzę ty tylko znaś, WDże	327
Niebieskie sąle, Dyrzno wierzących! przeż	651
Niechci się serce w ciebie	431
Niech mię poświęci Chrystus	119
Niech się temu świat dziwuje	40
Niechże ci śpiewam, moy WAnie	251
Niechże nie pożdamy	433
Nie day, WDże nash hańbie	267
Nie karz mię w gniewie twym	356
Nie karz WAniel grzesznego	357
Nie lełay się, wodpć nie	879
Nie mamli ia WDgu śpiewać	225
Niemas na świecie żadney ciężhey	843
Niemas nie żalosniwego	487
Nie mowcie mi o srebrze, złocie	466
Nie opuścay, WAniel swoich wiernych	519
Nie	91e

Nie płaczcie, sieroty! czemuż się	848
Nie puszcie cie, WGu moy! bos za	520
Nie puszcie cie, WGu moy! w mnie też nie	521
Nie puszcie ia WGuja; bo cozbym	467
Nie puszcie WGuja, z WGujem	468
Nie puszcie Zbawcy mego, bo mię	295
Nie pusz ze Zbawcy mego, bom	297
Nie racz w popedliwości	776
Nie trąp się w sercu myślamy	227
Nie truchley, człowicze! w jobie	253
Nie trwoż, o człowiecze! sobą	255
Nie trwoż sobą, dušo moia	490
Niestety! toć złego czasu żalofnego	742
Niechęć mię egarnęły	488
Niośeć, WAniel! za powstanie	670
Nowe lato nam nastało	61
Nuż my, wierni Chrześcianie	852
Nuż wstępy Chrześcianie, zaśpiwamy	89
Nuż wstępy, którzy pragniecie	838
Nuż wstępy serdecznie WDgu	555
Nuż wstępy zaśpiwamy, do WAna Woga	267
Nuż wstępy z serca całego	41
Nuż wstępy z serca prawego	185
Nuż wstępy zaśpiwamy WDgu	713
Nuż, Zborze święty! dnia tego	91
O bacz, o człowiecze wierny	613
O Baranku WDży! który	119
Ośita Ducha Świętego łaska	193
Odmowcy teżyl klamliwy	876
O WDgu przepienne światli, nowonarodz.	84
O WDże! ci dziełnie, że	670
O WDże! co ludzkie syny	216
O WDże! kiedym nie wiedział	259
O WDże! który niebo sire	728
O WDże! racz się zmiłować	581
O WDże! wielkie to winy	736
Obrazem WGo mego	571
Obronco uciśnionych, WDże	792
O! być teraz moy Zbawiciel	455
O Chryste! dzienna jasności	698
O Chryste, Synu WDży	230
O com cię prosił dnia tego	698
Deucie się! do nas brami głos	19
Deuc się, duchu! też chwile, a wielce pragniy	41
Deuc się, serce moie, a zacznij	672
Deuc	Deuc

Deuſe ſie, ſerce moje! uwaga	119
Deuſcie ſie, wſyſcy ludzie	20
Dęſzcz! i także ſerce twoje? miew na żywot	267
Dęzym mądrość ſwiata tego	201
Dęz me wznoſe teſtliwie	872
Dęz moje tu Płanu podnoſe	813
Dęz moje na Płana patrzę	491
D daremne naſe krotkoſci	852
Od Boga ſprawy wſełkie	767
Od Płana wiele dobrego	492
Od wschodu ſłońca jaſnego	43
Oddal gniew, Bóże! oddal gniew	725
Oddal od naſ gniew ſwoy, Płanie	723
Oddal od naſ miłość, Płanie	722
Oddal ſurowy gniew ſwoy oddal	724
D drogi ſkarbie, Jęzuſe	456
D Duchu Świętym do naſ przyjdź, i tak do	187
D duſze błogoſławione	572
D duſzo wſełła nabożna	121
D gdybyhm tyſiące ięzyków	566
D głowo krwią zbrczona bolu	123
D głowo krwią zbrczona cięſko	122
D gromny głosie wieczności	652
D iakoſcie wy błogoſławieni, coście przeży	656
D i tak miſe two przybyłki	802
D Jęzu! bądź pochwalony	124
D Jęzu, kochany! tak dobrze	533
D Jęzu ma Rad ości	299
D Jęzu, obroń moia!	699
D Jęzu, ſłodkiey pamięci	300
D Jęzu ſwiatłoſci! oto noc	673
D Jęzuſe! zbaw mą duſę	457
D Jutrzenko, Jęzuſe	358
D Jutrzenko z wyſokoſci	573
D kropnoſci i ciemnoſci	859
D kłoby już wſyſtko zgubił	434
D kłoby ſie chciał udać na złość	359
D latom nie podleży	840
O lux Beata Trinitas	202
D Maieſtatu ſtraſnego, Królu! co zbawiaſz	614
D Miłości mey miłości	125
D naprzywſzy Kapłanie	529
D nieſtały, o niemiły	614
D Paſterzu duſzy mey! czyli nie chceſz ſie	457
D pewnie, żeśmy błogoſławieni	656
D piętna ſwiata fabryto	458
D ſłodki ſtan, ſzczęśliwe życie	880
D	D

D śmiertelny, o mierny	853
D śmierci, gdzież już bodziec mowy	155
D Stworzycielu moym, Bóże	425
D Światłoſci, Trójco Świętą	202
Dawieć mi, Płanie moym	314
Dawieć światłem ſwym	729
D święty Jęzu! cożeś ty przeżył	126
D święty Stroju ludu twego	674
D ty napyſkoda radoſci	188
D wielka radoſci! doſlim	823
D wiecznoſci, gromny głosie	654
Dwom ja tu, chwaly Królu	880
D wſechnogacy Płanie! co	269
Dyca na wyſokoſci, chwaly czasu tego! że	715
Dyca przedwiecznego	828
Dyże! i także chwale	203
Dyże! któryś wſyſtko stworzył	675
Dyże naſ, któryś ieſt w niebie	391
Dyże naſ namiętnieſzy	705
Dyżyno teſtliwa	743
D żałoſci! D boleſci	143
D żałoſci! D gorzkoſci	144
D Żrodło żywota, wieczna	460
D Zwycięzco zmartwychwſtaw	157

Pamiętamy, Chreſciane	269
Płan Bóg duſzy me zbawienie	540
Płan Bóg wſechnogacy król	43
Płan Bóg wſyſtko dobre	848
Płan, co na wſe kończyny	541
Płan ieſt mym Paſterzem	271
Płan moym, który zawſdy	782
Płan na krzyżu, me kochanie	129
Płan ogniem ſwoiey ſwiatłoſci	784
Płan z głosem trąby	176
Płana wołam, Płana proſę	816
Płanie Bóże! w potrzebie	616
Płanie Bóże wſechnogacy	270
Płanie! ciebie wyſtawiamy	749
Płanie! czas on uważam	616
Płanie! tak ich wiele ieſt	774
Płanie Jęzu! co więc czynamy	127
Płan Jęzus Chryſtus, gdy	176
Płanie Jęzu! dzieła tobie za polarm	302
Płanie Jęzu! dziełnie za ſtraż	878
Płanie Jęzu! naſkon ſie	270
Płanie Jęzu! tyś Czeł	617
Płanie	Płanie

Reiestr Pieśni.

WAnie JĘzu! wołam Ciebie	492
WAnie! kiedy cię o co w swych	815
WAnie nad WAnę, WDe wszechmogący!	737
WAnie nasz, Studnico dobroci	271
WAniel! pożyj żydy swych sprawiedliwości	493
WAnie! Wypłazania twoje	383
WAnie, w twórcy ja mocy	640
WAnu WDo wszechmocnemu	715
Wasterzu niebieści	287
Wasterzu Zborów swych	272
Wcie zyzdel ja	130
Wpłynię oczy, płynię łzami	130
Wo Wdamowym zarzęczeniu	91
Wobożni, ocucicie się	657
Wobożni weselcie się, czasu tał wdż	4
Wochwalmyż wshyści WAna z nieba	747
Wochwalmyż WAna serdzenie	567
Wochwalmyż wshyści spolem	62
Wociagnij nas, tedy zaraz	178
Woddani, bacznosc dajcie	5
Wodskocz, serce me, w radości	45
Wod ten czas porantowy	676
Wodźcie, dziatki Adamowe	302
Wodźielumyż Dycowi niebieściemu	203
Wodźmy z podziękowaniem	63
Wogrzebmyż to ciało w ziemi	618
Wola už białe	237
Womozcie mi wystawiać	64
Womoz JĘzu! daj pomocy	65
Womoz mi WDe! bym ciebie z serca	385
Womoz nam w wshych sprawach	386
Womozcie nam z grzechów naszych	834
Woprosmyż Swietego Ducha	183
Wostan iest od WDo Anioł, ktoremu imię	92
Wostuchajcie z weselem	46
Wostepuy :z: o Sponie	409
Wostepuy z łaznią miłości	495
Wostoh, dušo moia! postoh	435
Wostan, Chrześciański czerze	410
Wostan, dušo! do śpiewania	700
Wostan już, dušo moia	496
Wozęgnaj nas, WDe Dycze	676
Wrandziwa żywota radość	77
Wrecz, me serce! tę myśl z głowy, żeś w	228
Wrecz, wrecz, jałosne narzekanie	619
Wrotocy prorokowali	106
Wrośnie cię, który mieślał	392
Wrecz	

Reieſtr Pieśni.

Przecieć cię nie odstąpię	848
Przecieć go miłuję	469
Przeciwione śmierci, stonce nam jaćmiły	729
Przeć się bardziej wynosił	620
Przeć się waży, ziemia liża	371
Przeć ta letce waży	87
Przeć się chciał stać na dworze	6
Przed Wdżym tronem stojać	217
Przed Jersusalem, o Płnie	359
Przednie mocny grunt	542
Przedstawiecia iestem, chwalić	864
Przed tronem stojać, Wdże	677
Przedziwny Wdże, wiełom Płnie	769
Przeć tve światle Ducha zstanie	189
Przeć tve światle wniebowstąpienie	178
Przeć tve światle zmartwychpowstanie	158
Przybądź do nas Gościu wzięto	190
Przybierz się, duso! w odozby	303
Przybliżać się już dzień biały, każdy czołw	678
Przy Wdgu mocno stoje	543
Przydź, ach przydź Duchu żywota, Wdże	190
Przydź, Duchu Świety	191
Przydź, Zbawienie Pogańskie	8
Przydźcie, Płnie! zagnić	845
Przypuść, Płnie! w usty swoje	775
Przygotowa rzecz, Płna chwalić	860
Przyjść nam iście Zbawienie	373
Puer natus in Bethlehem	47
N arazie posłuchać tej sprawy	20
Nadosnie śpiewamy	49
Nadosny głosie wreczności	658
Naducie się Chrześcianie! cieś	49
Nadumy się Chrześcianie! czynić	159
Nadumy się wśpicy Chrześcianie	178
Nadumy się wśpicy z tego	192
Nano wstawy ze snu swego	680
Nęta trovia, Tęu Płnie	621
Noleśmy stary stonczpli, a nowymy już	66
Noleś, dobra myśl	853
Nosposomny, cłowiece! na to	622
Noslicne uczynności	273
Nosmślomnyż dziś wierni	132
Nządź nas, Płnie! przy nym	275
Nządź o Wdże! woła moje	387
Nzecz kawa, Chrześcianem być i rzadzić się	411
Nzecz trudna, Chrześcianem być	411

Rejestr Pieśni.

Rzekł PAN PANU memu	812
Rzekłem ja ciele utracony	497

S am, a jednakże nie sam	863
Sam na się starze	360
Serce rozweselone, ciebie się	877
Serdecznie ogłaszam	623
Siedząc po niszach brzegach	580
Starbie nad wesele zacięci	461
Starone Chrystusa powstanie	160
Słownie świeci iutrznia z rana, i pełna	575
Słodka Jezu, z twej miłości	680
Słodka fere młodych Posilenie	362
Słonece się chyli ku ziemi	701
Słowa twego, Panie! cnego	276
Sluchaj, co żywo	22
Słyszysz, me serce, na niebie głos Bożki	731
Smół serca mego, trwożliwe sumnienie, w	866
Smutne me serce	363
Spiwać będę ja o sobie	209
Spiwamy, Immanuelu	51
Spiwajcie, częś dajcie	569
Spiwamyż w głos z Aniołami	50
Spiritus Sancti gratia	193
Spis spokojnie, miłe dziecię	771
Sprawiedliwy Panie Bóg	738
Sprawucie wszyscy zbawienie, którzy tego	316
Srogie się zewsząd zaturzyły dymy	762
Srogię przepaści zginienia	855
Starzy wszyscy z młodem	748
Staw się, tak chęć, Panie	555
Stworzenie ludzkie, Pana Boga	828
Stworzycielu nasz, Bóg wielki	759
Sumnienie dobre pościu	388
Surrexit Christus hodie	161
Światłości ma, Jezu Chryste	231
Światłość słoneczna znikła	702
Świat przewodzi, nie się	583
Świecie, przypatrz się swemu na trzyszu	133
Świecie, z ciebie wychodzi	625
Syn Bóg z gornego kraju niebieskiego,	9
Synowie ludzcy, sprawucie	414
Synu Bóg od wieczności	469
Synu Bóg, Panie wieczny	67
Syon rżewnie lamentuje, Syon, miasto B.	584
Szczerościu wiernego Boga	522
Szczęść, pomóż, Panie Bóg	135

Szczęśliwy

Rejestr Pieśni.

Szczęśliwy, który w tym świecie	317
Szczęśna wieczności	661

T ak t'nam woła sam Syn Bóg	501
Tak nas woła sam Syn Bóg	503
Tak PAN Bóg świat umiłował, dajmy	233
Tak PAN Bóg świat umiłował, je dla	194
Tak wiele nam tu obiawił	826
Tę są twoje Przypazania	277
Tę są twoje Przypazania	392
Tę jest świat nędzny	504
Tę jest to jest dzień radości	93
Teraz, duszo! terazci	84
Terazem przyczęści	626
Teraz, gdy dokonawa	68
Teraz, puszczaj stręce twego	88
Tobie bądź częś, Daje mocy	681
Tobie bądź, Panie! chwala	69
Tobie, nieśmiertelny Panie	817
Tobie, o Bóg mój! zaśpiewam	393
Tobie, Panie! chodź, iem	627
Tobie ufam, o mój Panie! je mi	505
To moje serdeczne upodobanie	278
Trochę świata od wieczności	682
Tu leżę robiak zmorzony	628
Tu leżę, śmiercią uspiomy	628
Tu śpię według ciała	415
Tu śpię według ciała	629
Tum, święty Jezu	279
Twoja częś, chwala	304
Ty, coś niebo wysokie	523
Ty, o śliczny, piękny świecie	459
Ty sam, Panie, dawaj	705
Tyś w tobie Panie! mój Chryste	364
Tyś w tobie Panie! mój Chryste	136
Tyś jest Izraelski Król	140
Tyś jest Król Izraelski, Syn Dawidów	825
Tyś, o Bóg łitościwy	280

U chylcie drzwi, uchylcie	822
U Boga w łasce stoje	470
U ciebie, o Bóg mój	876
Ufam w Boga w niebezpieczeństwie	846
Ufność ja moje pokładam	257
Ufność ma Jezus drogi	161
Umęczenie napełnia Pana Jezusa	137
Ustarczajcie się, mój Bóg i serdecznie	281

U

Ustarczajcie

Ustarczajcie się, moi Wdzel z utrapienia	416
Ustarczajcie się, wierny Wdzel	418
Ustyp prozby moie	507
Utrapienia pełno wędzaj	844
Uważ, serce nabożne, miłość	9
Uważ, to serce każdego	824
W alcz wiernie, gdy WDG	420
W Wdgu ufać, jest stale, trwać	544
Wdajęci powinni i	629
Wdajęcy Jezu, ma Słodkości	397
Wdajęcy Jezu, owo tu	279
Wejście się, Chrzestianin, wnet	24
Wejść się, co do Synu	10
Wejść się, o duso moja	631
Wejść się też do chwile	162
Wejść się w tobie, witajcie się	52
Wejść się, Chrzestianin, gdyż	53
Wejść się, Chrzestianin, z radości	236
Wejść się już nimie	53
Wejść dziś piasną mił Aniołowie, roś	54
Wejść dziś śpiewaj	54
Wejść śpiewajmy	11
Wejść nam dzień nastał	164
W gorny kraj Marya wchodzi	94
Wiara, miłość zginęła	856
Wiara jest stałą ufnością	375
Widzi, czyż tak codziennie	632
Widzi, czyż tak po wsi czas	633
Wieczor nadchodzi, zstąpi z nami	703
Wielki Tworco, o Wnie	850
Wielki duso moja Wnie	212
Wiele dziś obrzydłości	856
Wielki to jest kasta	634
Wielki Wdzel mułec starzec	283
Wielki Prorokul pragnie	462
Wielkie niechżeście cierpie	506
Wielkie, Wnie debroty	570
Wiem, Wdzel iż każda sprawa	525
Wiem, iż Królestwa	305
Wiem o światku pięknym	306
Wiem, że moi Zbawiciel	164
Wiem, Dyzel mię z miłości	318
Wierzę w Wdga Stworzyciela	204
Wierzę w Wdga wspaniałego	204
W imieniu Jezu samego	770
W imię Dya niebieskiego	682

Witajcie

Witajcie, o godzinę	703
Witaj, Jezu Chryste	12
W młach krajów okrutnego	145
W mieście Betlehem rzeźnionym	85
W mocy, w mądrości znacznego	865
W mych wszystkich sprawach	257
Wolam Tobie, Jezu Chryste wysłuchaj	424
W Wnie i Wdgu mym	544
W sercu moim nie zgasto	545
Wspomnij na mię, o człowiecze	635
Wspomnij, o człowiecze	636
W środk żywota naszego	638
Wstań do chwale, duchu moim	683
Wstań, duso mój uważaj	437
Wstań duso! zapomnij	14
Wstąp w bramę serca mego, bo, gdyś się	195
Wstąpił Wnie Chrystus dnia	169
W strachu i bólu tkwie	25
W sumieniu swym ochłodzenie	849
Wstań ia w twoim mocy	638
Wstań, Jezu moją Radoscią	421
Wschmoczny Wdze, Wnie miłościwy	754
Wschmoczny Wnie, wielki	777
Wschmoczny Królu Wnie	585
Wschmoczny Stworzycielu	205
Wschmoczny najświętszy dzień nasta	165
Wschmoczny dobrego Dawco	739
Wschmocz, co żadaś zbawienia	284
Wschmocz, cośmy grzech poznali	835
Wschmocz głosem wdzięcznym głosem	165
Wschmocz ludzie! to obarczy	642
Wschmocz ludzie z świata	661
Wschmocz ziemia, wszystkie kraje	798
Wschmocz dobrze, co WDG czyni	507
W ten czas święta nam radośny	166
W tobie Chryste samym mym	364
W tobie ia ufam, moi Wnie	422
W tobie, Wnie! nadzieję mam	800
W tobie ufność swą klade	801
W trzydziestym roku Chrystus	139. 825
W uciśnię moim	508
Wzrost, me serce weleń się	238
Wzrost, do Wdga twego, duso	546
Wzrost, wzrost, Płen radości, duso ma	548
Wzrost, ciebie, Jezu Chryste	423
Wzrost, Wnie tego	716

X enofon, Wędzicz Boganow	875
B abawa toba to ienna	881
B acna wśedy chwala twa	759
B acniycie nowa Możemu Pieśń	806
B acniymyż wśody serdecznie	807
B adney nie ma pieśności	240
B a B ausem porciagnimy, a za przykładem	837
B al mi, żem kiedy zgrzeszył	365
B a mną, mówi Chrystus, podźcie	475
B aspiewam B Amu memu	286
B awie mię te ufnosci	644
B awitay B nam, Święto Wielkanocy	166
B awca naś B nam przegodzi	55
B Odziem w drodze zostawamy	771
B Od jego narodzenia	56
B całego serca mego	685
B ay na B na swe drogi	258
B egnam cie, świecie obłudny! gdyż B OS	645
B głębokości grzechów moich	366
B lekiem B Amu me sprawy	646
B mierzem dochodzi kres czucia dziennego	704
B miłości B OS wierne swoje	218
B miluy się, B Dze! zmiłuy	725
B miluy się nade mną, B Dze	366
B miluy się, B Aniel czaju mego	794
B nap każdy dobrodziejstwa	799
B nap, o B orze Chrześceniści	15
B nieba już idzieś na ziemię	56
B ostan z nami, B OSu B Anie	288
B oko em idę w radości	88
B oranku z koła wstałcy	686
B rodzenia B Dzego	768
B rodło wśech dobroci	197
B ameg onieba idę B wam	57
B serca B Dgu śpiewamy	717
B serca cale mego	508
B serca cie miłuje, o B AN B S	470
B wielką ochotą ludzie	15
B woli B ycowskiej Chrystus B AN	290
B wo Chrystus coż lamentuję	168

Pieśni Niemieckich

na igły Płosi przelożonych

A ch bleib' bei uns,	Auf meinen lieben	544
A ch A hr A hr. 288	Auf Seele! laß das	14
A ch du süßer A esu	Aus Lieb' laßt A Dt	218
A ch A Dt! ist noch	Aus meines Herzens	685
A ch A Dt! mich dr.	Aus süßem Freudent.	49
A ch A Dt! thu dich	Aus tiefer Noth sch.	366
A ch A Dt und A hr	B edenk, o Mensch	622
A ch A Dt vom him.	B edenke, Mensch	18
A ch A Dt! wie gn.	B efiehl du deine W.	258
A ch A Dt! wie manch.	Bereitet den Weg	822
A ch A hr, du 727. 738	Bleib' bei uns A hr	703
A ch A hr wie ist dein	Brunnell aller G.	197
A ch A esu! dessen Tr.	C hrist, der du bist	698
A ch komm, du süßer	C hriste, der du b.	688
A ch kommst du endlich	C hriste, du Beistand	261
A ch laß dir, liebster	C hriste, du Lamm G.	119
A ch lieben Christen	C hriste, mein Leben	874
A ch Liebster! zeuch m.	C hriste, wahres S.	664
A ch mein A esu, sieh	C hrist fuhr auf gen H.	170
A ch sagt mir nicht	C hrist ist erstanden	119
A ch was sind wir	C hrist lag in Tod.	148
A ch was soll ich Sünd.	C hristum wir sollen	43
A ch wenn doch mein	C hrist, unser A hr	290
A ch wenn ich dich	C hristus, der ist mein	591
A ch wenn kommet	C hristus, der uns sein	99
A ch wenn werd ich	D a Christus gebor.	33
A ch wie elend ist und	D a A esu von b.	160
A ch wie erschrickt die	Danket dem A hr	719
A ch wie nichtig, ach	Dankfagen wir alle	41
A ch wie will es endl.	Dankt dem A hr	556
A ch wir armen Sünd.	Das alte Jahr ist n.	66
A de du schändte Welt	Das alte Jahr verg.	61
A llein A Dt in der H.	Das Elend weist du	327
A llein und doch nicht	Das wallt A Dt, B.	682
A llein zu dir, A hr	Denk, Menschenkind	504
A lle Menschen müs.	Dennoch bleib' ich st.	813
A lso hat A Dt die	Den Vater dort oben	715
A lso heilig ist der L.	Der am Kreuz, ist m.	129
A n Wasserläufen B.	Der du bist drei in	202
A uf, auf ihr Reichsg.	Der Glaub' ist eine	375
A uf, auf mein Geist b.	Der heil'ge Geist von	182
A uf, auf mein Geist zu	Der A hr, der aller	541
A uf, Christenmensch	Der A hr ist mein	271
A uf, diesen Tag bed.	Der lieben Sonnen	692
A uf, du arme Seele	Der Tag bricht an	667
A uf, hinauf zu deiner	Der Tag, der ist so f.	33

Der Tag hat sich gen. 702 Es ist nicht schwer 411
 Der Tag vertreibt 678 Es kostet viel ein Ehr. 411
 Des Morgens, wenn 686 Es spricht der Unw. 310
 Des Vaters laut're 828 Es stehn vor G'Dt 217
 Die helle Sonne l. 669 Es vergeht mir alle 589
 Die Liebe leidet nicht 430 Es wird schier der 648
 Die Nacht ist kommen 704 Es woll uns G'Dt 260
 Die Propheten haben 105 Zahre fort mit L. 495
 Die Seele Christi h. 119 Zahre fort: J. 409
 Dies ist der Tag der 93 Zieht ihr Augen, A. 30
 Dies sind die heiligen 277 Freu dich, du werthe 191
 Dir, dir, Jehovah 393 Freu dich sehr, o m. 631
 Du bist ja J'hu, m. 421 Freuet euch, ihr Ehr. 49
 Du bist ein Mensch 245 Freut euch, ihr Ehr. 171
 Du Friedensfürst 740 Freich auf, meine 490
 Du hast uns, lieber 392 Fröhlich soll mein H. 45
 Du heilige Dreifalt. 682 Fünf Brunnlein sind 130
 Du höchster König 861 Für deinen Thron 677
 Du Lebensbrod, J. 294 Gar lustig jubiliren 54
 Du Lebensfürst, H. 174 Geduld ist euch 379
 Du, o schönes Weltg. 458 Gehabt euch wohl 618
 Durch Adams Fall 324 Geh' aus, mein Herz 238
 Du sagst: Ich bin 312 Gebet bin und lehret 265
 Du siehest, Mensch 632 Geliebten Freunde 629
 Du sollst in allen S. 767 Gelobet sei der Herr 207
 Du unbegreiflich h. 456 Gelobet seist du J'hu 29
 Du meinst vor J. 359 Gerechter G'Dt, wo 872
 Du Wundergott 769 Gieb Fried zu unsrer 739
 Ein Christ, ein t. 399 Gleichwohl hab ich 588
 Ein Christ soll 311 G'nug mein Herz 689
 Einen guten Kampf 594 G'Dt der Vater will 198
 Ein' feste Burg ist 542 G'Dt des Himmels 675
 Ein Kind, geboren z. 47 G'Dt, du lässest m. 687
 Ein Kindelein so löb. 40 G'Dtes Sohn ist tom. 9
 Ein Lämmlein geht 97 G'Dt fähret auf gen 170
 Ein rein Gewissen 388 G'Dt gieb einen m. 181
 Eins ist Noth, ach 427 G'Dt hat das Evang. 16
 Ein Tröpflein von 650 G'Dt herrschet und 510
 Ein Wetter steigt 173 G'Dt ist ein G'Dt 540
 Ein Würmlein bin 598 G'Dt ist mein Heil 540
 Erbarm dich mein 366 G'Dtlob! die Stunde 592
 Erhalt' uns Herr 257 G'Dtlob! ein Sch. 448
 Erleucht mich Herr 314 G'Dtlob! es geht 592
 Ermuntert Euch, ihr 657 G'Dt schuf Adam a. 851
 Ermuntere dich, mein 41 G'Dt sei Dank durch 728
 Erquickten ist der h. 152 G'Dt sei gelobet und 292
 Erplanen ist der h. 154 G'Dt Vater, fide 180
 Gloria dem Proph. 199 G'Dt Vater, Sohn 288
 Es ist das Heil uns 373 G'Dt will's machen 509
 Es ist gewiß ein gr. 634 Großer G'Dt! ich 283
 Es ist gewißlich an der 17 Großer Prophet 463

Graf

Groß ist, Herr! d. 570 Höchste Lust und H. 838
 Guter Hirte! willst 457 Höchster König, J. 614
 Haben wir das G. 492 Höchster Priester 529
 Hallel. Lob, Pr. 564 Ja höchst selig sind 656
 Heiliger Geist, du L. 184 Jammer hat mich 488
 Heiligster J'hu, H. 473 Ich armer Mensch 344
 Helft mir G'Dtes 64 Ich armer Sünder 348
 Herr Christ, der 230 Ich bin bei G'Dt 476
 Herr, deine Rechte 383 Ich bin ein Gast auf 596
 Herr G. dich loben alle 215 Ich bin G'Dtes Bild 571
 Herr G'Dt, dich lob. 552 Ich bin ja Herr in d. 638
 Herr G'Dt, nun s. 706 Ich dank dir fast, o 670
 Herr! ich bin ein G. 595 Ich dank dir, Herr 666
 Herr! ich denk an 616 Ich danke dir, lieb 690
 Herr! ich habe mißg. 335 Ich dank dir, lieber H. 663
 Herr J. Chr., dich zu 270 Ich dank dir schon 664
 Herr J. Chr., du höch. 351 Ich Erde, was erk. 371
 Herr J. Chr., ich schr. 492 Ich freue mich in dir 52
 Herr J. Chr., ich w. 600 Ich glaub an G'Dt 204
 Herr J. Chr., in d. 599 Ich hab' ein herzlich 278
 Herr J. C., in deinen 621 Ich habe Lust zu s. 590
 Herr J. C., meins L. 599 Ich hab' ihn dennoch 469
 Herr J. Chr., wahr'r 617 Ich hab' in G'Dtes 522
 Herr J'hu, dir sei 302 Ich hab' mein S. 646
 Herr J., Gnadenf. 380 Ich hab' mich G'Dt 589
 Herr J'hu, was von 127 Ich hab' mir vorg. 864
 Herr, mein G'Dt! 281 Ich heb' mein Aug. 873
 Herr, nun lässest du 88 Ich komme, J'hu 103
 Herr, sei gelobt 749 Ich lasse J'hu nicht 468
 Herr, straf mich nicht 356 Ich ruf zu dir, Herr 423
 Herr, unser G'Dt 267 Ich schlaf in mein 628
 Herr, wie du willst 513 Ich singe dir mit H. 251
 Herr, wir wallen 627 Ich steh in Angst und 25
 Herr, wo soll ich m. 483 Ich weiß, daß mein 164
 Herz, du hörst jezt 731 Ich weiß ein Bl. 206
 herzlich lieb hab' 470 Ich will dich lieben 464
 herzlich thut mich 623 Ich weiß ein ew'ges 305
 herzlichster J'hu, m. 126 Ich weiß, mein G. 525
 heut ist des Herrn 262 J'hu, allerliebster 472
 heut triumphiret G. 151 J'hu, deine Passion 107
 hier legt mein Sinn 415 J'hu, deine tiefe W. 110
 hier lieg' ich armes 628 J'hu, der du meine 348
 hilf G'Dt. daß m. 135 J'hu, hilf siegen 405
 hilf G'Dt! wie gehts 308 J'hu, komm du 452
 hilf G'Dt! wie hat 307 J'hu, Kraft der blö. 326
 hilf Herr J'hu, laß 65 J'hu, meine Freude 429
 hilf mir, mein G. 385 J'hu, meine Fr. und 453
 hilf uns, Herr in 600 J'hu, meine Liebe 565
 hinunter ist der S. 696 J'hu, mein J'hu 108
 hört auf mit Tr. 619 J., meiner Seele L. 220
 Hör', was da lebt 22 J., meiner Seele R. 71

J'hu

Jesu, meines Herzens 453 Lobe den Herrn, v. 557
 Jesu, meines Leb. 111 Lobe den Herrn, o 559
 Jesum hab ich mir 836 Lobet den Herrn, denn 707
 Jesu, rufe mich von 81 Lobet den H. und den 711
 Jes. Christus, Gottes 219 Lobet und ehret G. 214
 J. Chr. uns. Heil. der d. 292 Lob sei dem allhöchst. 2
 J. Chr. uns. Heil. der v. 253 Lobt Gott ihr Christ. 30
 Jesus, Jesus, nichts 517 **M**ache dich, mein 394
 Jesus ist mein Herr 293 **M**acht hoch den 822
 Jesus, meine Zuvers. 161 Man lobt dich in der 559
 Jesus selbst mein L. 381 Maria, das Jungfr. 86
 Ihr Alten mit den 748 Mein Augen schließ 696
 Ihr Christen! seht 150 Mein Dankopfer 560
 Ihr lieben Christen fr. 730 Mein Gott! das H. 526
 Ihr Waisen! weinet 843 Mein Gott! du w. 377
 Immanuel, des G. 401 Mein Gott! nun ist 669
 Im finstern Stall, o 40 Mein Gott! was f. 766
 In allen meinen L. 257 Mein Herz sei G. 550
 In dich hab ich geh. 422 Mein Herz! zähl d. 864
 In Gottes Namen 771 Mein Herzens-Jesu 75
 In meines Herzens 545 Meine Hoffnung st. 257
 Ist denn der Herr 82 Meinen Jesum laß ich
 Ist Gott für mich 538 nicht, Jesus 521
Reinen hat Gott v. 535 Meinen Jesum laß ich
 Reine Schönheit 240 nicht, ach 467
 Komm Gott, Sch. 184 Meinen Jesum laß ich
 Komm heiliger Geist 191 nicht, meine 297
 Komm, o komm du 190 Meinen Jesum laß ich
 Komm Sterblicher 635 nicht, weil er 520
 Kommst du nun, Jesu 56 Mein Jesu, süße 530
 Kommt her zu mir 501 Mein Jesu, dem die 370
 Kommt, ihr schönsten 302 Mein Leben sich hier 603
 Kurz ist die Zeit 604 Meines Lebens beste 77
 Korie, Gott Vater 173 Meine Seel' ermuntr. 119
 Korie Geyson 200 Meine Seele! willst 465
Lasset uns den Herren Meine Seel' erhebt 212
 preisen, o ihr 860 Meine Seel' ist stille 515
 Lasset uns den Herren Meine Seele laß es 518
 preisen, und 567 Mensch willst du l. 262
 Lasset uns mit Jesu 837 Mir ist ein geistlich 200
 Laß mich jetzt spüren 340 Mir nach, spricht Chr. 475
 Laßt uns doch nicht 433 Mit Ernst, ihr Mens. 15
 Lebt Christus, was 168 Mit Fried' und Freud. 88
 Lebt, ihr Christen, so 398 Mitten wir im Leben 638
 Liebe, die du mich z. 222 **N**achdem die S. 68
 Liebes Herr, bedenke 9 Nichts betrübt. 487
 Liebster Jesu! du w. 455 Nicht so traurig, nicht 431
 Liebster Jesu! liebste 397 Nimm von uns Herr 722
 Liebster Jesu! Trost 350 Nun bitten wir den 183
 Liebster Jesu! wir 279 Nun danket alle 555. 859
 Liebster Vater! ich 354 Nun danket all' und 561
 Eilanden 720 Nun freut euch, G. 176

Nun freut euch, lieb. 236 **D** Jesu süß, wer das 72
 Nun giebt mein J. 141 **D** Jesu, süßes Licht 673
 Nun Gottlob, es 261 831 **D** Lamm Gottes, un. 99
 Nun jauchzet, all' ihr 4 **D** Mensch bedent d. 586
 Nun ist der Regen 733 **D** Mensch, sieh' hier 636
 Nun ist die Mahlzeit 712 **D** Mensch, wie ist d. 267
 Nun ist es alles w. 142 **D** süßer Stand, o 881
 Nun kommt der Heil. 8 **D** reicher Gott! im 741
 Nun laßt uns den 618 **D** theures Blut, o 860
 Nun laßt uns gehn 63 **D** Tod! wo ist dein 155
 Nun laßt uns Gott 710 **D** Traurigkeit, o H. 143
 Nun laßt uns mit den 50 **D** Ursprung des L. 460
 Nun liebe Seele nun 84 **D** Vater der Barmh. 339
 Nun lob, mein Seel, 558 **D** Welt! ich muß d. 625
 Nun preiset alle Gott 848 **D** Welt! sieh' hier d. 133
 Nun ruhen alle W. 593 **D**! wie mögen wir 359
 Nun sei einmal das 382 **D** wie selig seid ihr 656
 Nun sich der Tag gen. 694 **D** wie selig sind die. 572
 Nun sich die Nacht 668 **P**rüfet alle falsch 264
 Nun singt mit großem 267 **P**uer natus in 47
 Nur frisch hinein, es 879 **N**ichte mir, Gott 387
D auferstandner 157 **R**inge recht, w. 420
D Christe, Morg. 358 **S**chaffet, daß ihr 316
D Christe, Schutzh. 689 **S**chaffet, schaffet 414
D daß ich tausend J. 566 **S**chaff' über alle Sch. 461
D der alles hat verl. 434 **S**chlaf sanft und 771
D du allersüßste Fr. 188 **S**chmüde dich, o liebe 303
D du Liebe meiner 125 **S**chlage, Jesu, an 865
D Du süße Lust 532 **S**chöner Himmelsf. 651
D Durchbrecher aller 407 **S**chönster Immanuel 539
D Ewigkeit, du Don. 652 **S**chwing' dich auf 546
D Ewigkeit, du Fr. 658 **S**eelenbräutigam 220
D Gott! da ich gar 289 **S**eele, was ermüdest 450
D Gott! der du aus 216 **S**el'ge Ewigkeit, L. 661
D Gott! der du das 634 **S**eeleweibe 515
D Gott! du from. 376 **S**ei getreu in deinem 841
D Gottes Sohn v. 499 **S**ei fröhlich im H. 872
D Gott! ich thu 670. 857 **S**ei Lob und Ehr d. 550
D Gott! im Namen. 770 **S**ei mir tausendmal 136
D Gott! mein S. 425 **S**ieh', hier bin ich 881
D Haupt voll Blut 122 **S**ingen wir alle 713
D heil'ger Geist, lehr 187 **S**ingen wir aus 717
D Herr! dein Ohr 751 **S**ingt dem Herrn 569
D Herr Gott, dein 276 **S**o hab' ich abgeseiget 625
D Herr Gott, in 616 **S**ollt es gleich biem. 536
D Jesu Christ, dein 34 **S**ollt ich meinem G. 225
D Jesu Christ, der du 173 **S**o recht, mein Kind 640
D Jesu Christ, mein 231 **S**orge Vater! Sorge 511
D Jesu, Gottes L. 58 **S**o tret' ich demnach 768
D Jesu, mein Br. 533 **S**o wahr ich lebe, sp. 347
D Jesu, meine W. 299 **S**o viel ist uns hier 826
D Jesu, siehe drein 404 **S**o wünsch' ich nun 601
 Sieh,

Steh' doch, Seele, st.	435	Wenn mein Stündl.	549
Stell Herr! dich,	556	Wenn wir in höchsten	717
Eraf mich nicht in	357	Wer das Kleinod w.	845
Süßer Jesu! deiner	680	Werde munter mein	700
Süßer Trost der m.	362	Wer Gott vertraut	544
Trauert nicht, ihr	612	Wer Jesum bei sich	837
Treuer Gott! ich	416	Wer in dem Schut	719
Treuer Hirte, dein	272	Wer im Herzen will	83
Treuer Vater! deine	318	Wer nur denn l.	248. 826
Uebers Gebirg Mar.	94	Wer o Jesu! deine	113
Unser Herrscher	585	Wer sich im Geist bef.	59
Unser Heil ist kommen	55	Wer weiß Bescheid	606
Uns ist gebor'n ein R.	32	Wer weiß, wie nah	607
Unfre mühen Augenl.	697	Wer wohl auf ist	241
Unverfälschtes Chr.	311	Wer wollte denn	37
Valet will ich dir	611	Wie eilend flucht	879
Vater Unser im	391	Wie ein Hirsch in	451
Versuchet euch doch	369	Wie's Gott gefällt	512
Verzage nicht, o fr.	253	Wie schön leuchtet	573
Vom Himmel hoch	57	Wie soll ich dich empf.	3
Vom Himmel kam	28	Wie wird doch so ger.	87
Von Adam her, so l.	91	Wie wohl ist mir, o	529
Von Gott will ich	543	Will mir Gott w.	519
Von Grund des H.	508	Willkommen, liebe	703
Wach auf, du w.	15	Wir Christenleut'	53
Wach auf, m.	672	Wir danken dir, Herr	
Wachet auf, ruft uns	19	Jesu Christ	124
War dieses nicht m.	644	Wir danken dir, Herr	171
War Gott nicht m.	576	Wir glauben all' an	200
Warum betrübst du	241	Wir haben jetzt ver.	734
Warum sollt' ich m.	536	Wir sind nun wieder	713
Warum willst du d.	243	Wir singen all' mit	165
Warum willst du drauß.	6	Wir singen dir, Zimm.	51
Was alle Weisheit	201	Wo Gott, der Herr	577
Was frag' ich nach	426	Wohl dem, der hat.	871
Was giebt du denn	528	Wohl dem, der sich	534
Was Gott thut, das	507	Wohl dem, der sich m.	317
Was ich heut' von dir	698	Wohl dem Menschen	260
Was kann ich doch	540	Woran fehlt's im.	223
Was Lobes sollen w.	203	Wo soll ich stehen	342
Was mein Gott will	516	Wunderbarer König	561
Was soll ein Christ	479	Wohl mir, Jesu!	478
Was soll ich, liebster	94	Zeuch ein zu deinen	195
Was willst du arme	620	Zeuch mich, zeuch	368
Was willst du dich h.	514	Zeuch uns nach dir	178
Weg mein Herz! m.	227	Zion klagt mit Angst	584
Web' mir, daß ich so	337	Zu dieser österlichen	166
Weil unser Trost d.	153	Zu dir, du Fürst des	605
Welch' eine Sorg' u.	395	Zu dir, Herr Jesu	355
Wend' ab deinen Z.	724	Zu dir, von Herzen	719
Wenn Gott von all.	647	Zwei Dina, o Herr	709
Wenn meine Sünd'	102	Zweierlei bitt' ich von	708

222. Jchthas niam m... 223. Jchthas niam m... 224. Jchthas niam m... 225. Jchthas niam m... 226. Jchthas niam m... 227. Jchthas niam m... 228. Jchthas niam m... 229. Jchthas niam m... 230. Jchthas niam m... 231. Jchthas niam m... 232. Jchthas niam m... 233. Jchthas niam m... 234. Jchthas niam m... 235. Jchthas niam m... 236. Jchthas niam m... 237. Jchthas niam m... 238. Jchthas niam m... 239. Jchthas niam m... 240. Jchthas niam m...

Modlitwy

Nabożne.

I. O dar modlenia się Bogu przyjemnego.

Mat. 11, 24. O cokolwiekbyście Opa modlac
się, prosili, wiercie, że weźmiecie, a stanie się
wam.

Młosterny i dobrotliwy Opat, tyś mi się
modlić rozkazal, a Syn twój mię wysta-
wić obiecał; wiem, że żadnego trwałego, poży-
tecznego dobra, z niebieskich ani ziemskich, z docze-
snych ani wiecznych dobre, bez modlitwy dostąpić
nie można; a przecie tak gnuśny i ospały jestem do
modlitwy, że się więcej spuszcza na rozum i ro-
bota, niżeli na pomoc i łaskę twoją. Ach! odpuść
mi, prośbę, że grzesząc bezpieczność moją, i
wzgardę Boskiej obietnicy twojej. Oddal ode
mnie łaskawie tę straszną karę, którą groziś gardzi-
cielom łaski twojej, że niemi chęć z nowu po-
gardzić, a dać mi Ducha łaski i modlitwy. Zapal
serce moje nabożnością gorliwą, a wyrzuc z niego
wchylność, cobyłowieliś takowej gorliwej modlitwie
było przeciwnego, zwłastę gniew, zapalczywość,
niecierpliwosć, niedowiarstwo, pycha, nieprzejdna-
nie i wszelką uporność. Niechajże, o Opat! przez
Ducha twego Świętego z miłym Synem twoim,
Jezusem Chrystusem, tak będę zjednoczony, abym
z całym Kościołem za wchylność członki jego, a
w Kościele, iako w Świątyni twojej, się modlił,
i w Zmieniu Jezusa Chrystusa był wysłuchany.
Naczyj to uczynić dla wiecznej miłości twojej.
Amen.

Ku dalszej pobudce dewocji twojej może
śpiewać:
Owom ja tu, chwast krolu, p. 880.

II. Modlitwa poranna pospolita.

Jan 40, 31. Który oczekawała Pana, naby-
wała nowy siły: Podobną się piory, jako ortowie:
bieżą, a nie spracują się, chodzą, a nie ustawiają.

Niechajże mi błogosławi Bog i Dycier, niechaj
mię onywa, poświęca i oczyszcza we krwi JE-
zusa, przez Ducha Świętego. Amen.

Abbba miły Dycze! oddałeś cześć i chwałę za tę
noc, którą mi przeżył, i za ten dzień, któ-
regos mi dorzekać dał. Niechajże prawdziwy,
Boski, duchowny i niebieski żywot, który od ciebie
pochodzi, przez Ducha łaski we mnie się odnowi.
Ja się z nowu tobie oddaę, Dycze mój! czyń ze
mną, takóć się podoba, poświęć i oczyszc mię,
abym był prawdziwym Chrześcianinem, przyna-
leżącym do Izraela Bożego, nad którym jest
pokój i miłosierdzie. O cielesne potrzeby moje
będziesz wiedział mieć staranie, boś sam powie-
dzał: Nie zaniescham cię, ani cię opuścę. Niech
się rozszerzy miłosierdzie twoje nad wszystkich
ludźmi mieszkającymi na okręgu ziemi, a dobroć
twoja nad wszelkim stworzeniem twoim. Nie
przepominaj dzieł twych, co cię znała: Niech
społeczna modlitwa nasza, przez Chrystusa Syna
twojego, modlitwa jedna będzie przed tobą. Obe-
rzyj się ofiem miłosierdnym na nieprzyjaciół moje,
i odpuść im, jako i ta im serdecznie odpuściam.
Wszystkie krewnie i powinnowate kładę na ramiona
miłości twojej. Rościóły i Szkoły, Przetożone i
Poddane, polecam tobie, o Boże mój! Pomagaj
ubogim i niedostatnym, wołającym do ciebie.
Panie, Boże mój! wysłuchaj mię, dla JEzusa
Chrystusa, Syna twojego miłego. Amen.

Ku dalszey demochi śpiewaj.

Dycze! któryś wszystko stworzył, p. 675.

Dycze nasz! któryś jest, p. 391.

III. Modlitwa wieczorna pospolita.

Pi. 124, 8. Wspomożenie nasze w Zmieniu
Państwa, który stworzył niebo i ziemię.

Niech mi błogosławi w Tropcy sedyny i wieczny
Bog! Dwiećmi błogosław mi, Dycze mój!
błogosławieństwem duchownym, w niebieskich
rzeczach, w Chrystusie JEzuse.

Chwałę cię, Dycze mój! ten godzinę wieczornę
wargami moimi podług łaskawego wspo-
możenia

możenia twoiego, za wszystkie ode mnie uznane i
nieuznane dobrodziejstwa twoje, aż przyjde tam,
gdzie je wszystkie doskonałe uznasz, i gdzie twarz
w twarz ciebie samego będę oglądał. Dłó! znowu
ciężar dnia tego za pomocą twoją przezwyciężylem,
a choć po kroku w biedzcie mojej postępując, im
daley, tym więcej tu wieczny chwale niebieskiej
się przybliżylem. Przywiniżże mię teraz do po-
koju, Abba miły! bo się kładę na ramiona twoje,
i oddaę się pod obronę strzydel twoich, poła-
daię ufność i nadzieję w łascie twojej. Zamknijże
ty sam oczy moje przez miłość twoją Dycowistą,
a zostań tak zjednoczony z duchem moim, aby
diabeł żadney mocy na mnie nie znalazł. Tyści
jest Strojem Izraela, który nie spłi ani drzemieś.
Nacze przy tem ciału i dusze mojej, i wszystko,
czegoś mi użył, łaskawie obronę i zachować;
oraz nad wszystkimi ludźmi na świecie, a osobli-
wie nad dziełkami twoimi w Chrystusie JEzuse
się zmiłować. A gdy twojej woli światy się
upodoba, tedy otworz mi znowu wstępujęgo dnia
oczy moje, i napeln nową chwałą Zmienia twoego
usta moje, abym cię tak długo sławił, i tu czi
twojej żył, aż wieczor tego doczesnego żywota,
ktorego serdecznie żadam, się przybliży, a ty ciału
moje spracowane do pokoju w grob położysz, i
znowu głosem twoim obudzisz w dzień, dziełkom
twoim radośny, kiedy słońce moje już więcej na
wielki nie zaydzie, a ta w prawdzie i chwale wie-
cznej przed tobą żyć będę. Amen.

3 serca cię miłuje, Daniel p. 470.

Nasze oczy snem zmorzone. p. 697.

Gdy dzień z konieczną jasnością. p. 692.

IV. Poranna modlitwa w Niedziele.

Jan. 8, 12. Jam jest Światłość świata, kto
mnie nasłabuje, nie będzie chodził w ciemności;
ale będzie miał Światłość żywota.

Dycze światłości! który to czynisz, że słońce
twoje każdego dnia wschodzi, i nam wszy-
stkim światłością swoją świeci, uczyniż też i to,
aby Światłość prawdziwa, JEzusa Chrystusa,
przybyła do serca mego, niech w nim świeci, i
wszystkie grzechowe ciemności, które mię nędznego
ogarnęły, rozpedza, abym ta ciebie, o wieczny
Boże! w Synu twoim miłym, zbawiecznie uznał,
i ciebie:

4 Poranna modlitwa w Niedziele.

i ciebie się rozmyślał. Naucz się więc ty sam przez Ducha Świętego ze słowa twórego, jako się do ciebie nawróci, i tobie w wierze posłuszny być mam, abym się prawie z chwałą i dziełowaniem ku tobie obrócił, a tobie w światłości twojej prawie służyć i podobać się mogł. O Panie Jezu Chryste! Słonie sprawiedliwości! wznieś się we mnie jako intergenka, i daruj mi wybawienie twoje pod cieniem skrzydeł twych, aby mi wszystkie dni żywota mego prawem Niedzielami się stały. Naucz mnie, odczuć się ze snu przyrodzonej bezpieczności mojej, i powstawać od wszystkich uczynków martwych, byś mi, mój Jezu! oświecił. Tyści jest Jasnością chwały, ach! niechże nie sobie, ale tobie żyję, któryś za mnie umarł i dnia Niedzielnego znowu zmartwychwstał. O wznieś się, jasna Światłości! w sercu moim i panuj nad wszystkimi nieprzyjaciłami twymi we mnie, których w zmartwychwstaniu twoim przezwyciężył. Ale ty, o Duchu Święty! udaruj dziś łaską twoją serce moje, aby się Kościołom stało, w którymbyś ty jedynie przez cały dzień był moim Nauczycielem. Poświęć wszystkie myśli i zmysły moje, bym słowo twoje przysimował i zachował, a tobie też okrzem sarku posłusznym był, i zawsze zostawał. Trzymaj sam swój Sabbat, albo dzień odpoczynienia we mnie, i miej sprawę twoją w sercu moim, abym cię tu docześnie, i omdzie wiecznie podobiał. Amen!

O Jezu Światłości. p. 673.

Dzisiejsze Pańskiego odpocznienia. p. 261.

V. Wieczorna modlitwa w Niedziele.

Pf. 119. Jakim sposobem oczyszczyć miodzienie? szczerze swoje? Gdy się zachowa według słowa twórego. **T**obie niech jedynie cześć i chwala oddana będzie, święty Panie i Boże! Jeś mi dziś światłością twoją jasnie oświecił, i tak wiele łaski na duszę i na ciele użyć raczył. Ach! zachowajże sam to wszystko w sercu moim, co Duch twój przez słowo twoje we mnie wstępował, abym wiele owoców w cierpliwości ku wiecznemu żywotowi przysposobił. Opuść mi wszystko w czymkolwiek się według woli twojej doskonałem nie sprawowałem. Niech chęć doświadczenia nieprzyjaciela mię tej nocy i nigdy chytrze nie podchodzi, ani nastenia słowa twórego,

Poranna modlitwa w Poniedzialek. 5

wego, którego rozsił na roli serca mego, nie wzbiera. Głup sam, Strojz łaskaw! nad wszystkim, coś mi dał, i w twoim porządku świętym powierzył. Ładź Światłością w ciemności duszy mojej i Męca moją we wszystkich słabościach, Obronę, Zbawienie i Zbawie moim. Na twoją miłość Dobrejśką wydać się całe, o wieczne Zbawienie duszy mojej! Pomóż mi, proś, świętą wolą twoją we mnie, a niech też i we snie z tobą rozmawiam. Przypominaj mi sam uścisliwie słuchane słowo twoje, aby wszystkie zmysły i myśli moje ku tobie skłonięne zostały, aby też u mnie zawsze Niedziela, i jasność światłości twojej w moim umyśle była, który jedynym Dopuszczaniem moim chęć wiecznie być i zostawać. Amen.

Gdy skońca jasne promienie. p. 692.

Słonie się chyli. p. 701.

VI. Poranna Modlitwa w Poniedzialek.

Pf. 90, 14. Nawróć nas z poranku miłosierdziem twoim: tak abyśmy wesoło śpiewać i radować się mogli po wszystkich dniach nase.

Przy początku tego tygodnia mówam do ciebie, o Duche święty! w Zmieniu Jęzusa Chrystusa, abyś serce, ducha i umysł mój Duchem twoim Świętym napelnił, abym jedynie o tym myślał, to mówił, i czynił, co ty sam ode mnie chęć, i we mnie sprawujesz. Ach! zjednocz myśli, i rozgadliwość moję z tobą przez miłość Chrystusową, i oczyszczenie sumienia moję przez krew jego, abym w przypłazaniach twoich zawsze chęć. Oto! się tobie na ten cały tydzień, i na wszystkie dni żywota mego polecam. Utwierdź mię mocą twoją, uczyni mię hegerum, tobie i bliźniemu mojemu w miłości służyć. Naucz mię przeciw wszystkim zrodzeniu zepszanego serca mego i złym ludziom walczyć. Uczyni mi marność prawie gorzka, abyś ty mnie tym więcej łaskaw stał. Pomóż mi ciężar tego tygodnia nosić, prowadź mię, jako miły Dyrce, a uczyni mię dziecięciem tobie posłusznym. Pożegnaj sam pracę moją, a uprzedź mię

mię, mądrością twoją, abym w niej wejsłym i
chętym, a przy tym też sprawiedliwym i wiernym
był. Dniem, bądź sam we mnie we wszystkich
sprawach moich Początkiem, Szczęściem i Doko-
naniem ku chwale twojej i ku zbawieniu mojemu.
Amen.

W Imię Ojca niebieskiego. p. 682.

Boże dobrotliwy, Szczęście. p. 376.

VII. Wieczorna modlitwa w Ponie- dzialek.

Ps. 139, 23. Wypieku mi, Boże! a poznaj
serce moje: Doświadczy mnie, a poznaj myśli
moje.

Święty i sprawiedliwy Boże! my się mamy w
pokucie codziennie do Ciebie nawracać, i tak
łaski twojej codziennie szukać. Dla tego przypominaj
mi sam przez Ducha łaski twojej, w czymby
ta dnia dzisiejszego, i kiedykolwiek od Ciebie odsta-
pił. Niech zawsze z miarotratnym synem stru-
nym sercem do Ciebie się przybliżam; uprzedź mnie
z miłowaniem twoim we wszelkiej nędzy mojej,
aby mnie nieuczciwego ciemność nie napadła.
Weźmiemy mi znowu w świętą opatrność twoją
naprzeciwko wszystkim nieprzyjaciół, osobliwie
niewidzialnym a miły oraz dzieł za dzisiejsze za-
chowanie, i za pomoc w powołaniu moim. Naucz
mnie uznawać, i tak ta oprócz Ciebie żadną miarą
bezpiecznym stać się nie może, i tak ty doświadczyć
możesz, wszystkie działy twoje oświecać i obraniać.
Ciało niech zostawa żyje od wszystkich pożytków
grzesznych. Niech i wszystko, co mam, polecane
będzie, a w Zmieniu twoim niech chodzi, niech w
tobie wdzięcznie odpoczywam, i z dobremi myśla-
mi i pożytkami się znowu otucam ku jasne-
mu i radośnemu dniu łaski twojej w Chrystusie
Jezusie, Panu moim Amen.

Żyż w Zmieniu Bożem p. 696.

VIII. Poranna modlitwa we Wtorek.

Ps. 13, 6. Ja w miłosierdziu twoim ufam.
rozraduje się serce moje w zbawieniu twoim.
Bede śpiewał Panu, że mi dał wiele dobrego.

Wierny Boże i Duchu! tobie należy chwała
za wszystkie dobroci twoje, żeś mi pod
cieniem

cieniem skrzydeł twoich, dał spokojnie odpoczywać,
niechże już na przyszły czas tym więcej do miłości
twojej pobudzony będę, abym tylko w tobie pra-
gnał żyć, a co lepsze być, szczególnie w wierze
Syna twojego Jezu: Dniem, aby on prawą
Światłością i Żywotem moim był. Na to podobaj
się z nowu tobie ku oczyszczeniu i rządzeniu twoje-
mu. Niech prawdziwa wiara, a przez tę Chrystus
w sercu moim mieszka, aby owoc wiary we mnie
sprawował, zwłaszcza, miłość, nadzieję, pokorę,
cichosć i cierpliwość. Naucz mnie sam miłości
twojej serdecznie pożądać, starć twojej łaski i
synostwa twojego. Za doczesne rzeczy niech się
troskliwie nie staram; boć ty mnie nie zaniechasz,
ani opuścisz. Poświęć i pobłogosław sprawom
rąk moich, a wedle mnie i wszystkim, którzy cie
kultują. Rozszerz miłosierdzie twoje nad wszy-
stkiemi ludźmi, osobliwie nad domownikami mo-
iem, nad Zwierzęcością i Przeczołnami moimi.
Zmiłuj się nad powołaniem moim, a we wszystkich
stanach, a uczyni złości i zgorzenu łoniec. Pomoż
też wszystkim ucisk i utrapienie cierpiącym: Bądź
nam wszystkim łaskaw, a daj nam twój pokój w
Zmieniu Jezusa. Amen.

Deu się, serce moje! p. 672.

Dziękuję, Królu mojemu! p. 665.

Mój Jezu! wszyscy Aniołowie. p. 370.

IX. Wieczorna modlitwa we Wtorek.

Ps. 103, 2. Błogosławże, dokoła moja! Panu, a
niezapominaj wszystkich dobrodziejstw jego.

Chciałbyś ja, o niebieski Duchu! dobroci twojej,
którego dziś, nie mówiąc po wszystkich dni
żywota mojego, używał, zupełnie nie uznawać:
Naczął jednakże moją słabą dzieł za dobrości-
wość twoją łaskawie przyjąć. Dziękuję osobliwie
za to, żeś mi dziś tak chwycić i upokorzyć raczył,
że duka moja od wielu marności światowych
mogła być oderwana. Ty sam pomagasz mi łas-
kawie ciężar po ciężarze dźwigać, a przeto wiele
cierpliwości mając, z wielką skromnością rządzi-
nas. Niechże łaski twoje nie odrzucam, ani ich
na swowolę nie zaciągam, lecz uczyni mi świętym
przed obliczem twoim, a doświadczy myśli moich
Dniem, niech codziennie w miłości i znajomości
twojej się pomagam; a to, czego bymkolwiek
omieszk

8 Poranna modlitwa we Erydzie.

omiekszał, sam na miejscu moim wysłan. Przy-
tymu mnie teraz do twego pokoiu, i sprawn, abym na
twoje obrone iedynie się spuszczal. Zostan we
mnie i przy mnie, aby żaden nieprzyjaciół nie wtar-
gnął do mnie. Zmiesz się nad wszystkimi dzia-
łkami twoimi, oraz i nad wszystkimi stworzeniem,
a intrzywego dnia otworz serce i usta nase,
abyśmy cię za to wielbili i w mocy twojej chodzili,
aż na ostatel wieczor żywota naszego nadejdzie, a
wieczny dzień twój nastąpi, gdzie ani noc, ani
ciemności żadnej nie ma. Amen.

Waż cześć, chwata Nany. p. 550.

Powstani, dušo do śpiewania. p. 700.

X. Poranna Modlitwa we Erydzie.

Przy. 18, 10. Zmie Pańskie jest mocna wieża,
sprawiedliwy się do niego ucieczie, a wywyższony
będzie.

O ciebie, o niebieści Dyrze! obracam nappier-
wse myśli moje, i podnoszę serce moje ku
temu kołecowi, abym teraz w tobie iedynie żył,
stać i chodzie mogł. Wadź ty daley Zwiędz i
Ufnością moją, iakoś wiernie był i tej nocy, za
co cię umysł mój wielbił, i przed tobą korzyć się
musi. Teraz, czujże dziś daley nade mną, nad
zmysłami i ciałami moimi, ale osobliwie nad
sercem moim. Day mi codzienną pokutę nad
wszystkimi skazaniem moim, i nad wszelką pluga-
wością. Niech w tobie mówię i sprawię upodo-
banie twoje, w tobie niech iem i pię, rucham się i
żyję. A ponieważ Zmie twoje, o Panie! wieżę
mocną nazywałeś, tedy się do niego uciekam ze
wszystkimi, których ty w wierze Syna twojego
usprawiedliwiał. W tej wierze polecam i osiarnię
też wszystkim, coś mi łaskawie darował, wszystkim
oraz społecznosci mojej, niech są bliskie albo dalekie,
abyśmy się wszyscy twoją wieczną własnością stali,
i takową zostali, i abym cię wszyscy spolem, iako
ieden, chwalić mogli. Niech duch twój przez cały
dzień nas świeży, i kolo nas pracuje, abyśmy
podług przypłazani twoich chodzili, a nieprzyjaciół
nas od ciebie odłączyć nie mogli. Błogosław nam
w Chrystusie Jezusie tem wszystkim, co się tobie
podoła, a u y z nam sily i mądrości do stanu, do
ktoregoś nas za służy twojej powołał, aby wszystka
nasza sprawa ku czei twojej i pożytkowi bliźniego
naszego

Wieczorna modl. we Erydzie. 9

naszego się ściągala. Ach! wystaw nam przed
oczy stopy Syna twojego, abyśmy w nie wstępowali.
Uchowaj nas od wszystkich ludzi złych, a niech
nam ani głodzą, ani nas żywdzą. Umiot twój
dobry niech nas prowadzi po drogach i ścieżkach, a
pomóż nam chodzie na drodze do wieczności, przez
Chrystusa w Duchu Świętym. Amen.

Wstani do chwaty, ducha. p. 683.

W Erydzie żywota naszego. p. 688.

XI. Wieczorna modlitwa we Erydzie.

Pf. 131, 2. Zjalim nie potoczył i nie uspokoił duży
moich, iako dziecię ostawione od matki swej?
Ostawionemu dziecieniu była podobna duśa moja.

Zgromadź o Boże! wszystkie sily i myśli moje
teraz w tobie pospołu, iako w Słudnicy ży-
wota moiego, abymci godnie mogł podziękować,
przez Jezusa Chrystusa, Syna twojego, ponieważś
mi dziś osobliwą łaskę darował i na pomocy był.
Teraz w takowej ufności poruczamci też wszystkim,
co tylko mam, i cały żywot mój rządzeniu twoje-
mu. Dłhem, uciekam się naprzeciwko przeciwni-
kom moim do serca twojego, pełnego miłości, hu-
łaiąc w tobie iedynie uspokojenia, ponieważż nie
nie ani na niebie, ani na ziemi uciechę, ani uciechę
nie może. Wierzę tedy w umyśle moim sam
iedynie sprawę twoją, ażeby żadna inna moc na
mnie się nie zawieszała, i ażeby ani duchowie zli,
ani co nieprzyjacielskiego do mnie się przybliżę
nie mogło. Odbiwaruj sam Kościół twój, to jest,
serce moje, wożami twoimi ognistymi, iak murem
warownym: a tak bezpiecznie odpoczywać, i spo-
kojny być może we wszystkim co według woli
twojej ze mną uczynię. Teraz bowiem stałem się
twoim, a Syn twój tak drogo mnie odkupił, abym
oraz z nim żył, lub czuję, lub śpie. Dla tego
żyję, śpie i odpoczywam nie sam sobie, ale tobie:
sprawużę to sam we mnie zawieszę, przez Chry-
stusa, w Duchu Świętym. Amen.

Ach Jezus! przed tobą. p. 686.

D com cię prosit dnia. p. 698.

XII. Poranna modlitwa we Czwartek.

Ps. 128, 4, 5. Oto, talci będzie błogosławiony
mąż, który się boi Pana! Niechże Pan błogo-
sławi z Syonu.

Niechże mi daley błogosławi wieczna miłość
Dyca, we łaci Jezusa Chrystusa przez moc
Ducha Świętego, dzieła i cześć niechci będzie w
Złoty iedyne Bóstwo wieczne! za twoje usta-
wiczną obronę, radę i pociechę, którą mi przy-
tomny był w wszelkim niebezpieczeństwie, iako też
i tej przeszłej nocy. Ratzębym się nie miał daley
tobie iedyne ze wszystkich sił powierzyć, których mi
tak niesłychane wierności zadatki podał. Polecam
i oddać się tobie staśnie ze wszystkim, nad czymś
ty mi hasarzem postanowił. Raczże myśli i
spraw moich Początkiem i Dońceniem być,
niech wszystko się ku czei twojej ściaga, a bliźniemu
ku ułudze w miłości twojej. Oddał przy tym
ode mnie iadowite żądze i sily złych duchów i
ludzi: Zjednay mi też łaskę u nieprzyjaciół moich,
tak Jakubowi u Ezawy, a niech w winnicy twojej
wiernie pracuję, iako naczynie posłusne łaski
twojej. Niech mi ani bezpieczeństwo, ani obłuda
żadna nie posiada. Daruj mi wesoty umysł w
błogosławionem zgadzaniu się z wolą twoją, a za-
trzymaj miłość twoją ustawicznie nade mną, aby
skronie łaski twojej mi nie zaszło, ale mną od po-
czątku aż do końca rządziło, w Chrystusie, Panu
moim. Amen.

D Jutrzenko, Jezusie. p. 358.

Błogosławionym cześć. p. 260.

Niechże ci śpiemam, mon. p. 251.

XIII. Wieczorna modlitwa we Czwartek.

Ps. 25, 16. Weprawiż na mnie, Panie! a zmiłuj
się nade mną: bom jest nędzny i opuszczony.

Pokładź się teraz obrocie, o Boże żywota mego!
iako tylko do ciebie, gdy znowu ciemność i z
nią rozmaite złe następuje. Otworzy mi w dzie-
czynność i łagodność serca twego w Chrystusie Je-
zusie, a niech w otwartym boku jego bezpiecznie
odpoczywam. Niechże bowiem inaczej, iako tylko
w miłości, twej i zjednoczeniu z tobą jasnąć, mnie
iedyne

jedyne pożytecznem i błogosławionem. Dronżę
sam, aby mię moc nieprzyjacielska nie poruszyła, i
straszę na mię wypuszczone, mi nie ślodziły. Nie
dopuszczaj szatanowi, aby mię, pobudzając ciało
moje do złych pożądliwości, tobie nie obrzydził.
Zapał miłość twoją we mnie, a tak będę mógł
przez całą noc z tobą w umyśle moim sprawę
mieć, chociaż ciało zasnie. Dla tego oddawać się
całe zlitowaniu twemu, i pragnę tylko w mocy
twojej odpoczywać, wespol z przyjaciółmi moimi
wysłkami, nad ktorymi też tak, iako nade mną
ubogim, raczyś hojnie okazać miłosierdzie twoje,
tu doczesnie, i omdzie wiecznie. Amen.

Boże doczesai mi dalebi. p. 687.

O Chryste dzienna Jasności. p. 698.

XIV. Poranna modlitwa w Piątek.

1. Jan. 2, 2. Chrystus jest Ubiaganiem za grzechy
nasze; a nie tylko za nasze, ale też za grzechy
wszystkiego wiata.

Prawdziwy wiecznie żyjący Boże i Stworzy-
cielu! oczy moje mają na ciebie poglądać i
w światłości twojej, ciebie, prawdziwego Światło-
ści, tego poranku ślukać, który mi bliższy jesteś,
niżeli ja sobie. Brzedło żywe wszelkiego błogo-
sławieństwa! od ciebie znowu biorę to, czego
potrzebuję. Ale w przodci dziecinie ze wszystkich sił
moich w Jezusie Chrystusie przez Ducha twego
za obronę i straż twoją Drocowską w tym przyszłym
czasie. Przyimiżże teraz moje nędzne, niegodne
serce za poranną ofiarę przez tego naprawy
Kaplana, a rozleć miłość twoją w nie przez Ducha
twego, a tak będę przez cały dzień w takowej mi-
łości chodzić mógł: Nie mogę, iako sam wieść,
ani na iedno okamgnienie, okrom ciebie się oświe-
dzać zjednoczyć wolą moją z tobą, aby się nie mnie,
ani na mię nie zjawilo, daleko mniey, aby się nie
okrom rządzenia twego ode mnie nie sprawowało.
Ale w czym się omyle, to ty sam napraw przez
doskonałą miłość twoją, a pomóż mi w prawem
połucie nieodmiennie postępować, iako ty to sam po
mnie pożadaś. Odrzekam się dobrowolnie wszy-
stkiego złego, a podaję się ze wszystkim, co mam,
twojemu rządzeniu i porządkowi świętemu; ty
wszystko we wszystkim dobrze uczyniś, i na ostatku
mi ze wszystkim uciśnu i utrapienia dopomóż
Kro-

Królestwa niebieskiego. Tobie niech będzie w
współstępnym czasie i chwale oddana. Amen.

3 poranku z łozą wstając. p. 686.

Przed tronem stojąc. Boże. p. 677.

Niech mnie poświęci Chrystus. p. 119.

XV. Wieczorna modlitwa w Piątek.

Teś. 3, 3. Wierny jest Pan, który was utwierdził,
strzeż będzie od złego.

Wieczor znowu nas ogarnął, o mój miły do-
brociłowy Boże i Dycze! a my za słabi
jestesmy, sami sobie dopomagac. Dla tego
utwierdźże nas przez moc wiary, i oprzy się sam
współstępnym mocom nieprzyjacielskim, i storeby nam
zdradą i gwałtem sfodzie mogły. A ponieważ
nam teraz powierzona światłość życia jest, tedy
obeyrpi się na nas tym więcej wewnętrznie wieczną
światłością łaski twojej, abyśmy w biedzie i dole-
gliwościach naszych u ciebie rady i ucieczki szukać
dosłali. Stałon serce i umysł nasz tu tobie,
abyśmy nie błądzili. Ale jeśli widzisz, żeśmy dziś
od ciebie odstąpili, tedy nas znowu powołaj przez
twoje świeżącą łaskę tu sobie. Zachowaj nas
naprzeciw współstępnemu złemu, abyśmy tobie tu
czci i chwale żyli i służili; tedy wesoło w tobie
śpiewać, a nie sobie przypisować, ale tobie wszelką
chwałę oddać będziemy mogli. Tego nas sam racz
nauczyć, i rządzić przy tym wszystkich wierzących po
całym świecie przynależących do Kościoła twego:
Niech wszyscy pod obronę twoją zostawiają, a gdy
taki ciężar krzyża podług woli twojej tu swemu
dobremu mużę dzwigać, tedy użyć im do tego
cierpliwości, aż po szczęśliwym wykonaniu wypo-
życzonego z tej niepokornej czesności przewdę, i my
z niemi, do odpoczynku wiecznego w Chrystusie
Jezusie, Synu twoim. Amen.

Ćwic się serce moje! p. 119.

Chrystusie, obrońco członków. p. 689.

Żuż się zmierzcha, nadchodzi. p. 695.

XVI. Poranna modlitwa w Sobotę.

Gal. 4, 6. Nieście synowie, przetoż posłał Bog
Ducha Syna swego do serca wasze, wołającego:
Abba! to jest, Dycze.

Abba, mój miły Dycze! ponocz, abym ciebie
tego poranku i zawsze w duchu i w prawdzie
wzwał,

wzwał, przetoż ale niczego nie żądał, tak tylko
tego, co się zgadza z wolą twoją. Dowieć mię
Duchem twoim Świętym, i oczyszc sumienie moje
od wszystkich uczynków martwych ku służeniu tobie
żyjącemu Bogu dziś zawsze przez jasną Syna
twego Jezusa Chrystusa. Daw, abym w umyśle
moim niczego nie przyjął, tylko to, co się tobie po-
doba. Oto, twój jestem, a tyś mię w pokucie
Synowi twojemu darował, dośkonny ja we mnie
ustawicznie przez Ducha twego Świętego, abym
przeciwko współstępnemu złemu gorliwie walczył i
Chrześcijaństwo moje w szczerości sprawował. Od-
dał ode mnie wszystkie słowa nieużyteczne, i uczynki
złe, bądź przez słowo twoje Sędzią myśli i serca.
Strzeż nogi mojej, abym po drogach zakazanych
nie chodził. Do ty jedynie wiesz, tak wieli wrogów
mam około siebie, szukających sfodzie duszy mojej,
i tak łatwa rzecz im jest, mię zwinąć, i tobie obry-
dzieć. Panie! ty jedynie masz z tego chwałę, gdy
naprzeciwko upadnięciu Pomocą moją będziesz, a
wiara moja będzie przez to tak umocniona, że się
ciebie wiecznie trzymać będę, a od ciebie nie odstą-
pię. Ze cuda twoje i drugim opowiadać nie za-
niecham, których także jako mię tu sobie, przy-
ciągnę, i w ramiona miłości twej przyjąć raczysz,
w umiłowanym Synu twoim przez moc Ducha
Świętego. Amen.

Dzień już nastał, o Boże. p. 667.

Bogu dzieła tu. p. 448.

XVII. Wieczorna modlitwa w Sobotę.

Pś. 28, 7. Pan jest Mocą moją i Tarczą moją,
w nim nadzieję ma serce moje, a ja jestem pora-
towany; przetoż się rozweseliło serce moje, a
piesnia moja chwalić go będzie.

Teraz niech tobie o Dycze niebieski! wszelka częś
ty jedynie tylko oddana będzie, żeś mię aż dotąd
tak łaskawie prowadził, że nie tylko ten dzień, ale
też cały tydzień szczęśliwie kończyć mogę. Przy-
nać, ku czci twojej, żebym i przy żywocie nie był
został, ale ieszcze daleko mniey byłbym mógł spo-
kojnie żyć, gdyby opatrność twoja nie była strzegła
ducha mego. Ktożby się tedy takowemu dobrośli-
wemu Planu i Dycu dalek nie miał powierzyć?
Ach! pociągnijże wszystkie wewnętrzności moje za
sobą

sobą, abym w tobie został, i ty we mnie, i abym bez ciebie niczego nie czynił, owsem żadnego odpoczynku nie znalazł, pokłóbym ciebie we mnie żyjącego, nieśkażącego i wstytko sprawującego nie czuł. Ach! poruś, proś, serce moje we mnie przez prawdziwe nawrócenie ku tobie: Niech miłość twoja będzie mocniejsza, niż marna śmierć moja, i niż wstytkie rzeczy marnego świata tego, abym przez ciebie przezwyciężył wstytko to, co mnie nagaba, i niespokojnym czyni. Podłóż lewice twą pod prawicę moją, a upokoj ciało i duszę przez niezastuzone miłosierdzie twoje, które mi lepsze jest, niżeli żywot. Otwórz mi twoje litujące łaski łono, i ukryj mnie w namiocie twym, czasu złego. Dwień, gdyby nieprzyjaciel najbliżym miał być, tedy ty bądź mi iehże blizym, i połóż, żeś ty jest Stroj Izraela, który nie śpi ani drzemie. Lecz nie dopuszczaj mi przy tem, abym sobie bezpiecznie postępował, ale wzbudź ducha mego, aby do ciebie wzdychał i też we śnie ciebie się trzymał. Tedy mnie nie od ciebie nie będzie mogło odłączyć, bo cie nie puszcza, aż mi i tym, którzy tegoż ze mną pragną, będzieś błogosławił. Amen.

Boże! coś rano pomstawał. p. 663.
Nie mamli ja Bogu śpiewać. p. 225.

XVIII. Dziękczynienie za słowo Boże i Sakramenta chwalebne.

Pf. 119, 93. Panie! by był Zakon twój nie był łokaniem moim, dawnobyś był zginał w utra-pieniu moim.

Nach dobrotliwy i łaskawy Boże! dziękuję za wielką łaskę, miłość i wierność twoją, nam ubogim i nędznym ludzom okazywaną przez objawienie słowa twego świętego, i ustanowienie twoich Sakramentów chwalebnych. Duch Święty świadczył przez Proroki, a mowa jego stała się przez usta ich: Przez to się nam prawdziwie poznać da-les, w którym poznaniu jest żywot wieczny: Przez to nas powołałeś do społeczności Kościoła twego świętego: Przez to wznicałeś w sercach naszych wiarę prawdziwą, darujesz nam Ducha Świętego, i grzechów odpuszczenie opowiadać dałeś: Przez to dostępujemy prawdziwej pociechy we wstytkim tryżu, i w samej śmiertelnej potrzebie: Przez to

uciskasz

uciskasz niespokojne sumnienie nasze: Przez to po-cieszasz zasmucone serca nasze: Przez to łacnisz duszę naszą, jako prawdziwym chlebem niebieskim: Przez to czynisz stworzeniem nowym: Przez to przychodzisz do nas, i czynisz w nas mieszkanie: Przez to sprawujesz nam ulżenie w boleściach śmiertelnych, że nie kosztujemy śmierci na wieki: Przez to oświecasz duszę naszą: Przez to prowadzisz nas w powołaniu naszym i w biegu całego żywota naszego, jako pochodnię na drogach naszych, i jako świecę na ścieżkach naszych, że możemy chodząc bezpiecznie. Za takowy drogi skarb dziękuję tobie Boże Duche, Synu i Duchu Święty, błogosławiony na wieki. Amen.

O Duchu Święty! do nas. p. 87.
Chwal, dušo ma! Pana. p. 558.

XIX. Modlitwa przed kazaniem.

Mat. 1, 16. Abowiem nie wstrdam się za Ewan-gelią Chrystusową, ponieważ jest mocą Bożą tu zbawieniu każdemu wierzącemu. Żydowi naprzód, potem Greczynowi.

Kaskaw, miłosterny Boże, Duche nasz niebieski! gdyż się tobie upodobalo przez kazanie zbawie wstytkich, którzy temu wierzą, tedy ja ciebie serdecznie proś, otwórz serce moje, gdy słucham słowa twego, abym to uważał, co sługa twój mówi. Otwórz ty umysł mój, abym Piśmo zrozumiał, i przypatrzył się dziwom z Zakonu twego. Daj mi, miłosterny Duche! oświecone oczy rozu-mu mego, i niech nasienie słowa twego do tego, u mnie rolę dobrą znajdzie, abym słowo twoje słysząc, one w sercu uprzejmym i dobrym zachował, i owoce w cierpliwości przynosił. Amen.

Wdzięczny Jezu! owom. p. 279.

XX. Modlitwa po kazaniu.

Zakub 1, 22. Bądźcie czynicielmi słowa a nie słuchaczami tylko, okutawiającymi samych siebie.

Panie BDe, Duche niebieski! pokornie cię proś, niech się pojędziesz słowu twojemu, na coś one dał, aby się prożno do ciebie nie wróciło ale uczyniło to, co się tobie podoba. Dwień, Panie! upomnij sam serca nasze, znacniaj nas

we

we wszelkiej nauce i uczynkach dobrych, abyśmy posłusznymi byli wozdow i nauczycielom naszym, a nauki ich nasładowali, gdyż czuiał nad duszą mi nasłami. **Daj, miłosierdy Panie!** żebyśmy nie tylko słuchającami, ale czynicielami słowa byli, i od zbawienia wiecznego z łaski Chrystusa **Panie** się dostać mogli. **Amen.**

O czym mądrze światu, p. 201.

XXI. Modlitwa pokutna w dzień pokuty.

Lut. 15, 10. **Tak** powiadam wam, będzie radość przed Aniołami **Bożemi** nad jednym grzesznikiem pokutującym.

Swięcny i miłosierdy **Boże!** przychodzę przed oblicze twoje, **Boże!** lubo tego nie jestem godny, i proszę cię, byś mię sam nawrócił, bo leżę w głębokim błocie grzechowym, i jestem podobnym onemu marnotratnemu synowi, który rozpuścił się, i utracił majątek swój, i przyszedł do domu swego. **Ucieślam** się przed tobą, jako **Sędzią** wszystkich grzechów, i nie zapieram się, że przed tobą grzeszyłem. **Coż** mam przed tobą, jako **Sędzią** wszystkich grzechów, nie wiedząc o niczym, tylko o niepojętym i niewypowiedzianym miłosierdziu twoim, które się w śmierci i umęczeniu **Syna** twego jasnie objawiło. **W** tym tedy umęczeniu i śmierci **Chrystusa** **Jezusa**, racz się nade mną zmiłować, i duszę moją od ciężkich i wielkich grzechów odkupić i zbawić. **Przyjmij** mię do miłosierdzia twojego: **Wybaw** mię z piekła, uwolnij mię od śmierci, osłobnij od złej woli mojej, która mię od ciebie odłączyła. **Ja** sam z siebie ani się poprawię, ani nawrócę nie mogę, pomóż mi tedy przez zasługę swoją, grzechy moje wyprzeżyć. **Pociągnij** mię do **Syna** twego, który nie sam za mię wydal, abym z siebie nieprzypaścił, i wyprawiony będąc, zbawienie w **Chrystusie** znalazł. **Wzbudź** mię **Panie!** sam z śmierci mojej do prawdziwego nowego żywota, i prowadź serce i zmysły moje do siebie, abym w tym oświeceniu marności wszelkie opuścił, i abym się nawrócił do żywota wiecznego. **Panie!** oświeć mię sam do żywota nowego, który jest w **Chrystusie** **Jezusie**

Jezusie, i daruj ubogiemu i łaknucy duszy mojej łaskę twą zbawienia, abym od ciebie, **Panie** mego, będąc nasycenym, pocieszenym, oczyszczonym, zbawienia wiecznego dostąpił. **Przez** kreć i śmierć swoją pomóż mi, miły **Panie!** zbawienie moje w tobie pokładam, i nie puść mnie, mój **Jezu!** aż mi będziesz błogosławił. **Amen.**

Ja grzesznik idę do ciebie, p. 346.
Boże miłosierdy **Panie.** p. 339.

XXII. Modlitwa przed spowiedzią, o serdeczny żal i prawdziwe uznanie grzechów.

Ps. 38, 5. Nieprawości moje przycisnęły głowę moją: **Żało** brzemie ciężkie obciążały mnie.

Swięty, sprawiedliwy i miłosierdy **Panie** **Boże!** z sercem skręconem i strapienym duchem tobie się uskarżam, z płaczem i z narzekaniem serdecznym grzechy i występki moje wyznaję. **Oto!** w nieprawości poczęty jestem, a w grzechu poczęła się matka moja. **Od** stworzenia nogi aż do wierzchołka głowy nie ma na mnie nic całego, nic zdrowego. **W**szystkie filły moje są zepsowane, rozum mój zaciemiony, wola moja jest występna i tobie przeciwna: **Nie** uznaję cię prawe, ani cię miłuję z serca całego. **Nadzieja** moja jest wątpliwa, myśl serca mego zła jest od młodości; **abowiem** z niego pochodzi, wzgardzenie, bluźnierstwo, pycha, kłamstwo, miłość grzeszną samego siebie, niepostępowanie, nieprzystojność, gniew, pomsta, niecierpliwość, wścieczliwość, niesprawiedliwość, łakomstwo, miłość pieniędzy, i wszystkie inne złe pożądliwości, na które ty, sprawiedliwy **Boże!** defekt wydałeś, że każdy, który to czyni nie dostąpi i nie odziedziczy **Królestwa** niebieskiego. **Ach** **Panie!** na złe zażywałem dobrodziejstw twoich, wszystkie filły i mocy duszy i ciała mego tobie się sprzeciwiały, dusza i ciało moje w grzechach diabłu służyły. **Boże** mój! utraciłem sobie łaskę swoją, i zbawienie wieczne a zasnęłyem gniewem twoim, i potępienie wieczne. **O** **Panie!** **Boże** mój! choćbym noc i dzień płakał, nie dosięgłoby było za grzechy i niepostępowanie moje. **Nie** wiem, co czynię mam, i czem cię ublagam; **Oto,** upadam

upadam w żalu serca mego do nog twoich, i wołam: Długo! zgrzeszyłem przed tobą, niegodzienem więcem być nazwany synem i córką twoją. Przez grzechy moje utracilem dzieciństwo u ciebie. Przecię wierzę, żeś ieśże nie przestał być Dłcem moim: abowiem miłosierdzie twoie jest wielkie, i trwa od wieków na wieki. Dla tego, zmiłuj się nade mną, a dla miłości twojej nie racz pamiętać przestępstw moich nie uważaj grzechów moich, które są ciężkie i wielkie; lecz pamiętaj na wielkie miłosierdzie twoie, którego nie masz końca, a odpuść nieprawości moje, dla krwawych ran Jezusa Chrystusa, w których żyje i umieram. Amen.

Ach mój Panie! mnie. p. 333

Wiada mi! iżem tak czysto. p. 337.

XXIII. Modlitwa o łaskawe odpuszczenie grzechów.

Pf. 25, 18. Obacz udręczenie moje, i pracę moją, a odpuść wszystkim grzechy moje.

Ach miłosierny a łaskawy Panie Boże! który jesteś cierpliwym i wielkiego miłosierdzia! Ty przez Syna twego miłego wszystkim grzeszniki do siebie wołaś, abys im sprawił odpocznienie. Ja do ciebie, Boga mego, przychodzę, i z sobą nie inzego nie przynoszę, i tak jedynie grzechy i niesprawiedliwości: Przynoszę przed ciebie, świętego Boga, wielki ciężar grzechów; bo nieprawości moje przycisnęły głowę moją, iako brzemie ciężkie obciążały mnie: Przynoszę też z sobą strapienie i skruszone serce, nie racz, o miłosierny Panie! tém pogardzić; lecz za ofiarę wdzięczną przyjąć; i wstać na tego patrzyj, który jest utraconego i skruszonego ducha, a który drży na słowo twoje. Ach Panie! przypnij duszę moją, aby na wielki nie zginęła, wrzucić w rany twoje, grzechy moje, a nie pamiętać ich na wieki. Ach! któryż Bogieś podobny tobie, któryby nieprawość odpuszczał, i miał przestępstwa ostatków dziedzictwa swego. Ty Boże! zmiłuj się nade mną, który zmiłowania twego wielce potrzebuję. Użyj mi, o Boże! wiarę mocną, abym się na obietnicę twoją spusił i w wierze Jezusa Syna twego oglądał. Abowiem, iako

Mojżesz

Mojżesz wezja na puszczy wywyższył, tak musi być wywyższony syn człowieczy, aby każdy, kto w niego wierzy, nie zginał ale miał żywot wieczny. Ach mój nakłaskawy Panie Jezus Chryste! Dłanku Boży! który gładzisz grzechy całego świata, zmiłuj się nade mną! Dla wielkiej niepojętej miłości twojej, dla krwawych ran twoich zgładź nieprawości moje. O Boże miłosierny! dla żaługi Syna twego, zapamiętaj grzechów moich, bo zapłata Jezusowa jest doskonała, wielka nad wszystkie grzechy moje. O Boże Duchu Świętym jedynym Błogosławieństwu wszystkim świętym! wznieć pociechę twoją w sercu moim, a one w nim zachowaj, na łasce i zmiłowaniu twoim nie wątpił, w ten wierze przed obliczem twoim się stawil, i zbawienia wiecznego dościsł. Daj to, miłosierny Jezus, dla krwawych ran twoich. Amen.

Ach! iak frogi gniew twój. p. 329.

Ach Boże! czy Duch twój. p. 331.

Za grzesznika do ciebie. p. 346.

XXIV. Modlitwa grzesznika do Boga nawróconego.

Matt. 11, 28. Pobądźcież do mnie wszyscy, którzyście spracowani i obciążeni, a Ja wam sprawię odpocznienie.

Boże łaskawy! wiem że bez ciebie i pracowitej łaski twojej żaden ciężar grzechów swoich, ani tak zbawienie uznać, ani tak serdecznie za nie żałować nie może, iak tego wola twoja świata słusnie żąda. Dla tego cię proszę pokornie, użyj mi łaski i pomocy twojej, aby wszystko podług upodobania twego się stać mogło. Dłowiec umysł mój, abym poznał, com przeciw tobie myślał, słowami i uczynkami złemi zgrzeszył, albo zaniechaniem dobrego, i wykonaniem złego cię obraził. Poświeć wolę moją, abym czym dłuższy tym więcej złego nienawidział, a dobre miłował. Skrusz serce moje, abym za grzechy moje cięższe żałował, i umocnił wiarę moją, którą przez łaskę twoją nawracającą w sercu moim sprawił. A ponieważ miałem usta wieczne przedświadczenie, że pożałliwości, które mi są przyrodzone, trążyćować, i wolowolnie żadnemu grzesznikowi nie przyzwalać, lecz trzeźwie, sprawiedliwie i pobożnie żyć na świecie: zacznij mi dopomagać.

moż, abym w mocy i z siły twojej wykonał to, com za łaską twoją przed się wziął, ku chwale sławnego Zmienia twego i zbawieniu duszy mojej, dla Jezusa Chrystusa, Zbawiciela mego miłego. Amen.

Wstę Dyrze! ia dżecie. p. 354.

Żuż cel kładę wśkietien. p. 382.

XXV. D odpuszczenie grzesznych słabości.

Pf. 103, 13. Żalo ma litość Dyrce nad działkami, tal ma litość Pan nad temi, ktorzy się go boia.

Gdy inż, miłosćinw Dyrce niebieski! przedsięwzięcie mam, przystąpić do stołu Bożego, tedy przysbliżam się do ciebie, i prośę cię pokornie, o odpuszczenie wszystkich występów moich. Chociaż bowiem po uczynionym doświadczeniu serca, przez łaskę twą wolnym się od panowania grzechowego znalaznie; wśak przecie od złości we mnie mieścił się, i od wśego, co z niego przeciw woli mojej i upodobaniu pochodzi, cale nie jestem wolny, tal, że mówić muszę: We mnie, to jest w ciele moim, nie mieścił się dobrego. Ż narzekać: Nędzny ia człowiek! ktoż mię wybawi z tego ciała śmierci? Albowiem, tal wiele grzesznych skłonności i poruszenia umysłu widzę w sercu moim! Żal często z iedynej myśli staie się zła pożądliwość, a z zley pożądliwości grzeszne upodobanie. Żal mi często zła pożądliwość tal bardzo dokucza, że między mną i śmiercią duchowną więcej różności niemaż, iak żeżwolenie i wypełnienie zlego. Ale że się ono nie staie, to iedyne z łaski twojej pochodzi. Żal wiele razy grzeszę, a nie wiem raz o tem: Żal często wykraczam przeciw tobie ze słabości, myślami, słowami i uczynkami zemi: przeto cię prośę serdecznie, odpusć mi, miły Dyrce niebieski! wszystkie grzechy moje, dla litości i dobroci twojej, przebac mi, com krom przedsięwzięcia mego z nierozumu, i z nieobaczania grzesznego wymowił, albo uczynił, dla miłosćierdzia twego od tajemnych występów oczyść mię, wśakżeś wierny i sprawiedliwy. Dla tego odpusć mi, według obietnicy twojej wszystkie nieprawości, a uczyni mię godnym do używania ciała i krwi Chrystusa Płana, ku chwale świętego Zmienia twego i wiecznemu zbawieniu moiemu. Amen.

Żuż wśkietien ktorzy pragniecie. p. 838.

Żde, moż Jezul do ciebie. p. 103.

XXVI.

XXVI. Wzdychania, gdy się spowiadać chce.

Pf. 34, 7. Ten chudziina wołał, a Pan wysłuchał, i ze wśkietich ucisków jego wybawił go.

Boże moży!

Prośę cię z całego serca, bądź mi łaskaw i odpusć mi wszystkie grzechy moje, dla drogich zasług Jezusa Chrystusa, Zbawiciela mego. Amen.

Moż Jezul,

Żps rzekł: Żego, co do mnie przyjdzie nie wrzucę precz. Na ten pociechny obietnicy twojej polegając, przychodzę i prozę: Daw mi znaleźć łaskę w oczach twoich, i przyczyni się za mną do Dycy twego niebieskiego, ku duszmemu zbawieniu memu. Amen.

Duchu Świętę,

Wzbudź serce moje, abym nie tylko w fizyczny potucie sercem i ustami się spowiadał, lecz i głosem sługi twego, iak twój głos przyjął, ku potwierdzeniu wiary mojej, i upewnieniu o łaskawem odpuszczeniu grzechów moich, dla Jezusa Chrystusa. Amen.

Ku dalszemu zbudowaniu i dewocyi swojej śpiewaj i uważaj.

Przecz się waże ziemia. p. 371.

Jezul ktoręs przez śmierć. p. 348.

XXVII. Spowiedź powśedna.

Pf. 32, 5. Grzech moży oznawmitem tobie, a nieprawości mojej nie kryjem. Rzektem: Woznam na się przestępkowa moie Panu, a tyś odpusćci nieprawość grzechu mego. Sela.

Ga nędzny a grzeszny człowiek spowiadam się Płanu Bogu wśchmogacemu w Trójcy świętej iedynemu, z moich wszystkich grzechów, ktorým się dopuścił od młodości mojej, aż do tego godziny, żem grzeszył iawnie i tajemnie, przestępując dziesięcioro Boże przykazania, które się w tych dwu zawierają: Żem Płana Boga mego nie miłował ze wśkietkiego serca mego, że wszystkie duszy mojej, i z wszystkich sił moich, a bliźniego mego, nie tak, iako samego siebie! czego mi serdecznie

serdecznie żal, i z tego się spowiadam, i z innych grzechów, któremikolwiek popełnił uczyniłem, przemówieniem i pomysleniem, które grzechy Pan Bóg lepiej na mnie wie, aniżeli ja je pamiętać i wyliczyć mogę. Ale nie wątpię o miłosierdziu Bożem, i proszę sobie na pomoc Włna Jezusa Chrystusa, aby się on raczył za mnie przyczynić do Boga Ducha swego niebieskiego, aby mięnie raczył sądzić podług łaski moich ciężkich, ale według swego niewymownego a nieśkończonożnego miłosierdzia. Obieciuję napotym, za pomocą miłego Boga, polepszać grzesznego żywota mego. Boże! bądź miłosierdnym dla mnie grzesznemu. Amen.

Inna Spowiedź.

Za ubogi a niedzny człowiek znam i wrzynam to, że jest wielki grzesznik, bom Włna Boga mego nie tylko rozmaitemi grzechami gniewał; lecz też w grzechach poczęty i narodzony jestem: Ale gdyż ubogiemu grzesznikowi od Boga, przez Chrystusa, odpuszczenie wśch grzechów obiecano jest; przetoż i ja w dobroci jego nie wątpię, wrzaskam tu do was, znam tę moc, która od Boga wam jest dana, grzechy odpuszczając, i grzechy zatracając, proszę, byście mi z nich tu na miejscu Bożem rozgrzeszyli, i wolnym uczynili, które rozgrzeszenie ja tak przysięgam, iakoby mi je sam Pan Bóg z nieba opowiadał. Chcę i obieciuję napotem grzesznego żywota swego polepszać. (Poruczam się też tu duchywie opiece waszej, i posłuszeństwu Kościołemu się poddać.) Boże, pomóż słabości mojej! Amen.

Boże w miłosierdziu. p. 791.

Za człowiek, ja grzesznik. p. 344.

XXVIII. Dzięczynienie i odnowienie przynierza z Chrystusem.

Rol. 3, 9. 10. Zmlećcie człowieka starego z uczynkami jego, a oblećcie nowego tego, który się odnawia etc.

O Zbawicielu mój! iak wielka jest miłość i wierność twoja! Tyś mię odłupił świętą drogą krwi twoją: Tyś się stał przelictwem dla mnie; Tyś Duchu twojemu niebieskiemu za grzechy moje dożyć uczynił, i mię z Bogiem poєднаł śmiercią ciała twego Świętego; Tyś mię straconego

nego i potępionego ciała wybawił od śmierci, od diabła, od piekła i wiecznego potępienia. Pozostał mi łaskę, odpuszczenie grzechów, sprawiedliwość i pokój, mię też we Chrście świętym uczynił uczynił tych dobrowolnych. Za te i za wszystkie inne dobrodziejstwa, osobliwie za łaskawe odpuszczenie grzechów moich, o którymś mi z nowu upewnił, z całego serca chwale i dziękuję czynię, a oddaję siebie z duszą i z ciałem, odnawiam przynierze Chrztu mego: Wyrzekam się przez łaskę twoją, znowu diabła i wszystkich uczynków jego. Wyrzekam się świata, pożądliwości ciała, i pychy żywota. Wyrzekam się własnej woli mojej i własnego, co się tobie sprzeciwia. Uczynię przynierze oczami memi, abym nie pomyślał o marności, i z uszami memi, aby nie słuchał głupstwa i mów błaznów, iężył chcę kłamać, aby nie mówił złego, a nogi moje zawęziwać, aby nie położył na ścieżki niegodziwych. Nie chcę ciągnąć łaźnia z niewiernymi, lecz krzyż twój na się brać, i ciebie naśladować, w pewnej nadziei, że moc twoja wesprze słabość moją, a obfitość twoja nagrodzi niedostatki moje. Niech żywot twój będzie pochodnią nogom moim; bo kto ciebie naśladowie, ten nie chodzi w ciemności, lecz ma światłość żywota. Niech zawżdy z tobą w wierze i w miłości zjednoczony zostaję: Poświęć, co ięże jest nieświątobliwego we mnie a oddaj, przez łaskę twoją, co się niepodobna. Umartw przez Ducha Świętego, co jest przewrotnego we mnie, bym tobie iędy nie żył, i w prawdzie mówić mógł: Żyję już nie ja, lecz żyje we mnie Chrystus. A to, że teraz w ciele żyję, w wierze Syna Bożego żyję, który mię umiłował i wydał samego siebie za mię. Użyj mi do tego łaski twojej, Zbawicielu mój, a pomóż mi do tego, Miłośniku żywota! dla nieświebraney miłości twojej. Amen.

Chwalemy cię w ciemności. p. 559.

XXIX. O godne przygotowanie serca do używania Sakramentu Świętego.

1. Kor. 11, 28. Niechże człowiek samego siebie, doświadcz, a tak niech ię z chleba tego i z kielicha tego niechaj pić.

Anie Jezu Chryste, wieny Pasterzu i Dyktatorze duszy mej! któryś rzekł: Jam jest Chleb Żywota!

Żywota! Kto do mnie przychodzi, łaknąc nie będzie: A kto wierzy w mię, nigdy pragnąc nie będzie. Zde do ciebie, i proszę cię pokornie, abyś mię wiarą prawdziwą przypodobił, i godnym gościem uczynił tej niebieskiej uczy. Za uboga owieczka przybiegam do pały twojej, do Chleba żywota, do Brzodbia żywego. Ach prawdziwy, Rodki Chlebie niebieski! wzbudź we mnie duchowne łaknienie i pragnienie, bym do ciebie kręczał, iak kręczył ieleni do zdroju wod żywych. Nade wszystko daj prawą serdeczną skruchę i żalność nad grzechami moimi, i wiarę żywą w zastuge twoje świętą, abym nie był gościem niegodnym. Daj mi serce pokorne, zgośdliwe, abym nieprzypaciłom moim z szerego serca odpuszcł: Wygladź mocą krwi twojej z serca mego wszelką gorzłość i niechęć; wstęp zaś we mię miłość i miłosierdzie abym bliźniego mego, i wszystkich ludzkie w tobi miłował. Ach mój niebieski Lekarzu! oto! niosła martwą duszę, ożywi ją, chore serce, uzdrowie, serce prożne od wszelkich cnót prawdziwych, napelnie Duchem twoim, miłością twoją, powolnością, pokorą i cierpliwością. Ach PAnie! BDe mój! naucz mię rozpanietwiać, z iak pokornym sercem te potrawy niebieskie przyjmować mam. Ach oto, ia grzesznik idę do Brzodbia łaski, ia łaknąc i pragnąc do prawdziwego Chleba niebieskiego, i Strumienia żywota; ale ty, o najsświętszy PAnie! idzieś do najsłodniejszego. Gdzież słuchano o tak cudownej miłości, żeby tak ubogi, nędzny człowiek PAna nieba i ziemi za własność miał mieć, za niebieski pokarm i napój? Ach! niechże na mekę i śmierć twoją zawżdy pomietam, aby przez to dusza moja duchownym i niebieskim sposobem karmiona, poiona była do żywota wiecznego; bo w mece i śmierci twojej wszystko się znajduje, co duszę ma ochłodzić, i czego ona tylko łaknąc i pragnąc może. Ach Rodki Chlebie żywota wiecznego! raczyś mię łarmić do żywota wiecznego, abym na wieki nie łaknął, ani pragnął: W tobie obficie wszystko ze wszystkim mam: Zostanę ty wiecznie we mnie, a niech i ia w tobie wiecznie zostawam, iakoż rzekł: Kto je ciało moje i piie krew moją, we mnie mieszka, a Ja w nim, a Ja go wzbudzę w on ostateczny dzień. Amen.

Płwicie oczy! płwicie łzami. p. 130.

PAnie Jezu! co więcej czytamy. p. 127.

BDe! tobie serca mego. p. 526.

XXX.

XXX. Przed używaniem ciała i krwi Chrystusa PAna.

1 Piotr. 2, 24 Chrystus grzechy nasze na ciele swoim zaniosł na drzewo ic.

Ach mój PAnie Jezu Chryste! tyś rzekł: Zdrowi nie potrzebują lekarza, tylko chorujący. Ach! ia jestem chory, i ciebie potrzebuję, iak niebieskiego Lekarza mego. Tyś rzekł: Podźcie do mnie wszyscy, którzyście spracowani i obciążeni. Za wam sprawię ochłodzenie. Ach PAnie! idę wieloma grzechami obciążony, odbierz te ode mnie: Zde, iak nieczysty, oczyszć mię! Jak ślepy, oświeć mię: Jak ubogi, ubogać mię na duszy mojej: Jak stracony, szukaj mię: Jak potępiony, zbaw mię. Ach mój łaskawy Zbawicielu, PAnie Jezu Chryste! nakarm mię świętym ciałem twoim, napoy mię drogą krwią twoją. Wzbudź albo stwórz we mnie wiarę prawdziwą, miłość i ufność, a zachowaj mię w łasce twojej. Amen.

Ach! prębidz Gościu pożądany. p. 447.

Przybierz się, duszo! w ozdoby. p. 303.

XXXI. Krociuchne wzdychania.

1) Przy używaniu ciała Chrystusowego.

Ach Jezu moje łochanie!

Uczyni się mięskanie

W mój sercu abyś przebywał,

Bym cię nigdy nie zapomniat ic.

PAnie Jezu Chryste! najsświętsze ciało twoje, któreś wydał na krzyżu za grzechy moje, niechaj mię znacnia w wierze prawdziwej, aż do żywota wiecznego. Amen.

2) Przyjmując krew Chrystusową.

PAnie Jezu Chryste! najsświętsza krew twoja, którą rozlał na krzyżu za grzechy moje, niech oczyszcza sumnienie moje od wszystkich grzechów moich, i zachowa mię aż do żywota wiecznego. Amen.

Krew i sprawiedliwość Chrysta,

Toć mój płacz i łata chęsta,

W tej przed BDe śmieć przywidz,

I wesolo w niebo wnioz. Amen.

D d 2

XXXII.

XXXII. Dziekczynienie po używania Sacramentu Świętego, i modlitwa o nabożne obcowanie.

Gal. 2, 20. Z Chrystusem jestem utrzyjowany.
A żyję już nie ja, lecz żyję wemnie Chrystus.
A to, że teraz żyję w ciele, w wierze Syna
Wdęgo żyję, który mię umiłował, i wydał ja-
me go siebie za mię.

Naydroższy Zbawicielu! wielkie są cuda twoie
i sprawy, które nam okazujesz, tobie nie maś
podobnego; będę ie rozszerzał, i o nich mówił,
 chociaż są niezliczone. Z osobliwości, moym nay-
milszym Zbawicielu! terazci z serca dziękuję, żeś
mię ciałem i krwią świętą nakarmił i pościł. Ach
cożem ja, że mię niegodnego godnym poczytales, u
stołu twego iść z tobą. Przy tym też dziękuję
oddaię za wszystkie miłość i wierność twoją, za
wcielenie i narodzenie twoje, za bōy śmiertelny, i
pot twoy krwawy, za utrzymywanie i śmierć twoją,
i za wszystkie dobrodziejstwa twoje, któreś mi przez
to pozyskał, za odpuśczenie grzechów, za spra-
wiedliwość i poświęcenie, za żywot wieczny, któ-
rych dobrodziejstw iedynies mię wiarą prawdziwą
uczestnikiem uczynił, i ciałem i krwią swoją w Sa-
cramentie świętym upewnił. Day, żebym tej
wielkiej miłości twojej nigdy nie zapomniał, na
śmierć twoją zawżdy baczył: Ach! pożegnay przez
używanie ciała i krwi twojej, ciało i duszę moją;
poświęć i uchoway mię od grzechów: Niech wshy-
stko, coć się podoba, nawidzę, wola twoja niech
będzie moją. Co się tobie sprzeciwia, niech mi
będzie obrzydliwością. Ciała i duszy mey niech
nie zajmam do zgrzeszenia, raczej niech żyję na
chwale twą. Uczyni mię napotem powolniejszym,
mocnym i cierpliwym w ucierpieniu, gorliwym i
statecznym w miłości, nabożnym w modlitwach,
cisłego i pokornego serca. Niech moc ciała i krwi
twojej w żywocie moim, a owoce odkupienia two-
go w wierze mojej zawżdy oczywiste czuję. Na
ostatku niech w wierze prawdziwej, mocą krwi i
śmierci twojej wdzięcznie zasnę, dnia sądnego wesoł
powstanę, i z tobą do radości wiecznej wniyde.
Amen.

O Jezu, ma radości. p. 299.

O Jezu, słodkiej pam. p. 300.

XXXIII

XXXIII. Na Adwent.

Isai. 45, 8. Spuście, niebioso, roś, a obitoi niech
trecią sprawiedliwość.

O Pannie Jezu Chryste, Zbawicielu nasz, do-
stłonała Sprawiedliwość nasza! dziękujemy
serdecznie, żeś się na ten nędzny świat z wysokości
niebieskiej skłonił, i z nami spowinowacił raczył,
przez przyjęcie prawdziwe, za sprawę Ducha Świę-
tego, w żywocie świętej Panny Maryi, ciała na-
szego. Stałeś się ciała i krwi naszego uczestnikiem,
nie sobie kłowi, boś miał chwałę u Ojca swego,
pierwej niżli grunta świata tego założone są, ale
kłowi nam, abys nam w wielkich kłopotach naszych
towarzystwa wiernie pomógł: Abys nas owiec
straconych szukał, i nas grzeszących do pokuty wzy-
wał, i wiecznie zbawić mógł. Prosimy cię po-
kornie, abys nas przez to twoje święte w ciele na
świat przysięcie, łaski i naydroższej zaśluzgi swojej
uczestnikami uczynić raczył. Zbaw nas od grze-
chów i wszystkich złego duszy i ciała skłobliwego:
Zbaw od mocy satanistey i wiecznego potępienia.
O wielki Posle wiecznego przymierza Wdęgo P-
nie Jezu! otrpi nas sprawiedliwością Boską
twoją, abysmy za sprawiedliwe poczytani będąc w
Krolestwie Bożym żyć mogli na wieki wieków.
Amen.

Uważ, serce nabożne. p. 9.

Witay, Jezu Chryste. p. 12.

XXXIV. W Święto narodzenia Pańskiego.

Jan. 1, 14. Stowo stało się ciałem, i miektało
miedzy nami i widzieliśmy chwałę jego, chwałę
ialo iednorodzonego od Ojca, pełne łaski i
prawdy.

Ach, naywdzięczniejszy Synu Boży, Pannie
Jezu Chryste, naywerniejszy Miłośniku
rodzaju ludzkiego! tobie niech będzie wiecznie
dzięk i część za wcielenie i narodzenie twoje, i za
wielką miłość, łaskę i ludzkość twoją, żeś ciało i
krew moją przyjął na się, i Bratem mym się sta-
łeś. Tys ciało człowiecze i krew przyjął, abys mi
na ciele i duszy pomógł, mię zbawił, z Wdgiem
zjednał, mię wiecznie cięścić i uweselić mógł. Ach
moj Jezu! tys kręzą Miłością, kręzą Łaską,
kręczym

szczytem Zbawieniem i Pocięką: Tyś prawdziwą Światłością, która mnie oświeca; Droga prawą, która mnie do Dycy prowadzi; Prawdą wieczną, która mnie naucza; Żywotem wiecznym, który mnie ożywia, zupełną Zapłatą za grzechy moje, nader obfitym Okupem za występki moje. Ach! tak wdzięczny jesteś w przytomności twojej, tak śliczny w postaci, tak wdzięczny w gestach i postępkach, tak przepiękny w słowach twoich, ty najsłodszy między synami ludzkiemi! Ach mój Przypiacielu! wnidz do mnie w serce moje: Mój Bracie! nie gardź mną! Mój Miłośniku! nie odstępuy mnie: Moja Miłości! zamknij mnie w serce twoje, i zachoway mnie w nim na wieki. Miłość moja utrzymywana, i za mnie umarła, aby żywot jego i śmierć mnie z miłości jego upełniła, i z nim zjednoczyła, abym w miłości jego żył i umierał, odpocznienie, pokój, pociękę, bezpieczeńność i wieczne zbawienie w nim znalazł. Amen.

Radosz, serce me, w radości. p. 45.

Chwatać już bądź Jezu. p. 29.

XXXV. W Nowe Łato.

Lut. 2, 21. Gdy się wypełniło ośm dni, aby obrzezano ono dzieciątko, tedy Imię jego nazwane jest Jezuś, którem było nazwane od Anioła pierwey, niż się w żywocie poczęło.

Ach mój najmiłszy, najsłodszy Płanie Jezu Chryste, nawiązując do przypiacielu ludzki! dziękuję nie tylko za narodzenie twoje, lecz i za pociękę i zbawienne imię twoje. O, wdzięczne i zbawienne imię twoje. O, wdzięczne, słodkie i pociękie pełne imię Jezuś! Jakżebyś mogło pocięknąć brzmieć, tak Zbawiciel? bowiem w tym imieniu wycisnęła pocięka się zawiera. Za się zowie imieniem grzesznik, ty się zowieś Jezuś, grzechów Gładziciel: Imię moje jest, syn gniewu z natury, imię twoje zaś Syn łaski: Imię moje, syn straszenia, imię twoje Jezuś, Imię żywota: Imię moje, dziękuję potępienia, imię twoje Jezuś, imię zbawienia: Sam jest dziecię nędzy i trwogi, imię twoje Jezuś, jest imię sławy i chwaty. Imię Jezuś niech mnie poświęci i pożegna! Imię Jezuś niech będzie ufnością moją, wiarą, miłością, nadzieją,

nadzieją, cierpliwością, wzdychniem nabożeństwem, bojaźnią, rozumem radą, mocą, statecznością, sercem wdzięcznością, przyjemnością, miłością, sprawiedliwością, czystością, powoinością, pokorą, odpocznieniem i posileniem duszy mojej. Imię Jezuś niech mi będzie drogą do nieba, prawdą i żywotem: Imię Jezuś niech będzie zbawionym rozstaniem moim, częstego żywota mego końcem a wiecznego początkiem. Imię Jezuś niech będzie wszystkim, bo wszystkim jest, i w nim znajduję wszystko, i umierać, zmartwychwstać, do nieba wstąpić, mam i posładam w nim wszystko. Ono jest domem Wdzy, bramą niebiecką. W tym imieniu żyć pragnę, i zbawionym być: bo w tym imieniu jestem w Wdgu, przy Wdgu i z Wdgiem, i zostawiam z nim na wieki. Amen.

Jezu, wdzięczne pamiętanie. p. 72.

Mój Jezu, serce Radości. p. 75.

XXXVI. Na Święto Dbiawienia Chrystusowego.

4. Mow. 24, 17 Wymidzie gwiazda z Jakubą, i powstanie laska z Izraela, i pobię Książęta Moabskie, i wytraci wszystko syny Setowe.

Turzenko poranna, Gwiazdo święta niebieśta, Słonce sprawiedliwości, Płanie Jezuś Zbawicielu nasz jedyny! który oświecał wszystkim świat jasnością słoneczną, a wierne swoje znałomocią siebie samego, Dycy twojego i Duch Świętego, i woli twojej świętej, których i narody Poganiście tak oświecił, że się do ciebie wziębrali, ciebie szukali i znaleźli, w ciebie uwierzyli, za sprawą Ducha twojego Świętego, a tobą się zbawienie uciechy wycisnę, i za Zbawiciela ciebie przycisnę, nazad się szczęśliwie do domu swego powrócił. Chwalemy cie, iż nas słowem i Duchem twoim Świętym oświecił, i do znałomoci siebie samego i woli swojej świętej łaskawieś przypowieść raczył. Prosimy cie, prosić nas w tej świętej światłości prawdy zbawiennej pomnażać, posłać, aż do śmierci w niey zatrzymać. Daj, abyśmy w ciebie wierzące pokojnie żyli, grzechów się wszelkich zawżdy wystrzegając, a potem przepędzając szczęśliwie bieg żywota

żywota naszego, dostali się do onej wiecznej światłości i radości niebieskiej, gdzie, wiecznemi czasami radując się, ciebie, Płna twoiego, ze wszystkich świętymi twoimi chwalić będziemy. Raczże nam to dać, Światłości wieczna, Płnie Jezu, Zbawicielu nasz jedyny! Amen.

Kto chce w sercu swoim wiedzieć. p. 83.

Jezu! móiał mi. p. 82.

XXXVII. Dziękczynienie za mękę Chrystusową, i zjednanie z Bogiem.

2. Kor. 5, 20. 21. Na miejscu Chrystusowym poselstwo sprawujemy, iatoby was Bóg upominał przez nas. Prosimy na miejscu Chrystusowym: Zjednać się z Bogiem! Abowiem on tego, który nie znał grzechu, za nas grzechem uczynił, abyśmy się my stali sprawiedliwością Boga w nim.

Ach Płnie Jezu Chryste, niewinny Baranku Boży! który gładzisz grzechy świata, dziękuję serdecznie za umęczenie twoje, i śmierć, za strach serca twoego, za drżenie i łkanie, za wewnętrzny dąb twoj mękę, za bój śmiertelny i pot krwawy. O Płnie! tyś w prawdzie za nas wszystkich śmierć skośtować, i wszystkich ludzi strach śmiertelny wytrwać musiał. Wszystkich żyjących ludzi grzechy, Bóg i przekleństwo trapiło cię. Za to tobie dziękuję, ty serce Serce! Dziękuję też za skuteczną modlitwę twoją, za więzanie twoje, za bicia, któreś dla mnie ponosił, za katowanie, za wielką cierpliwość, powolność posłuszeństwa, którąś dla mnie ponosił, gniw. popełniliście zapłacił. Dziękuję oddać, żeś się dla mnie na śmierć krzyżową osądzić dał, a mnie przez to od strasznego sądu Boga i ostatniego strasznego doświadczenia uwolnił. O, święta Ofiaro! o, niepokalane Ciało! o, miłkie serce! iatże cię grzechy moje zranili! O, uczciwa głowo! iatżes cierniem zraniona! O, śliczne oblicze! iat miżernie wygląda! Ręce i nogi przebodzone, nagi i odkryty wiśłat na krzyżu, pełn blizn krwawych. Ach Bóg! iat wielki jest gniew twój przeciw grzechowi! Ach Jezu Chryste! iat wielka miłość twoja! Wewnątrz cierpi dusza twoja strach, tęskność i łkanie, zewnątrz

zewnątrz ciało niewypowiedziane boleści czuje. Na ostatel rzekł: Już się wykonało! I przez to wszystko się wypełniło, co do zbawienia mego należało. Sprawiedliwości twojej, o Dobre mo! przez to za doświe się stało, aby miłosierdzie twoje we mnie obfitowało. To ofiara za grzech jest święta i niepokalana, przez którą zupełnie zjednaną, i na wielki ze mną gniewać się nie będziesz. Niech mię potła dobroć i wierność twoja, sprawiedliwość i pokój się pocatui! Uznawam ze wszystkich wierzącymi, i mówię: W Płnu mam sprawiedliwość i siłę. Tobie już, Zbawicielu! niech będzie dzięki i chwala na wszystkie wieki. Amen.

Jezu, Zdrowie zdrowia. p. 111.

Jezu, dziele miłki twoje. p. 107.

XXXVIII. Na wielki Piątek.

1. Kor. 2, 2. Nie osądżem za rzecz potrzebną, co innego umieć między wami, tylko Jezusa Chrystusa, i to onego używanego.

Płnie Jezu Chryste! tyś dnia dzisiejszego niesłusnie osądzony, na krzyż rozbity, okrutnie zamordowany, i od przyjaciół swoich uczciwie pogrzebiony, czyniasz gotował i doskonałe wystawił zbawienie nasze. Za co my ciebie, i za inne dobrodziejstwa twoje święte serdecznie chwalamy, i prostym sercem uniesionym, raczże nas przez mękę i śmierć swoją pozbawić mał wiecznych, a iabawić nas żywota wiecznego. Daj, abyśmy cię grzechami naszymi nigdy nie zabili, ale żyli w cię wierząc pobożnie, świętobliwie aż do śmierci naszej, ciesząc się ustawicznie męką i śmiercią twoją świętą. Dajże nam to dla gorzkiej miłki i śmierci twojej, o Jezu, najświętszy Płnie, Zbawicielu nasz jedyny! Amen.

Żuż się, człecz! dobrze. p. 141.

Ocić się, serce moje. p. 119.

XXXIX. W Święto Wielkonocne.

Jan. 11, 25. 26. Jezus rzekł! Jam jest Śmartych- wstanie i Żywot! Kto we mnie wierzy, choćby też umarł, żyć będzie. A wielki, który żyje, a wierzy we mnie, nie umrze, na wieki.

Płnie Jezu Chryste, Zwycięzco śmierci i piekła! serdecznie dziękuję oddać za tryumfalne wejście

wesołe zmartwychwstanie twoje, przez któreś śmierć zgładził, i żywot wieczny na światłość wywiódł i nieśmiertelność. Tyś lud twój od śmierci wybarwił i z piekła wykupił. Śmierci stałeś się Śmiercią, a piekłu Słazieniem: dla tego się weseli serce moje, i dusza moja się rozraduje. Słós wykrzpania i zbawienia w przybytkach sprawiedliwych: Prawica Pańska wywyższyła się! Nie umrę, ale będę żył, abym opowiadał sprawy Pańskie. Niechże Pańskie Jezu! przez swoją pokutę duchownie z tobą zmartwychpowstań: Powstań ty we mnie, żyj, zwycięż grzech, świat i śmierć. Ciebie duszę moję w tęskności i żałości słowem twoim i Duchem radości. Użyj mi owoców zmartwychwstania pokoju wiecznego, łaski Wdzy, odpuszczenia grzechów, i żywota wiecznego. Obudź mię z nowu dnia sądnego, przemień ciało moje podłe, aby się podobne stało chwalebniemu cięciu twemu: Niech, gdy się objawisz, Żywocie mój! ja się z tobą okażę w chwale twojej. Amen.

Roku! który przeżywasz.

XL. W Świeto Wniebowstąpienia.

Dziei 5, 31. Jezuś Wdż za Książę i Zbawiciela wywyższył prawicę swoją, aby dana była ludowi Izraelstwu pokuta i odpuszczenie grzechów.

Pańskie Jezu Chryste, wszechmocny Książę zwycięstwa, któryś przez tryumfalne wesołe wniebowstąpienie twoje usławił na prawicy Majestatu i mocy Wdzy, i wszystkim nieprzyjaciół podnożkiem nog twoich położył, zwłazęza, grzech, śmierć, diabła, piekło i świat. Także mam to zwycięstwo, tę chwałę, to najwyższe Żnię twoje dosyć godnie wystawiać; abowiem, iakoś sprawił oczyszczenie od grzechów, przez cie samego usładłeś w niebie, na prawicy Majestatu, i stałeś się wyższym i zacniejszym nad Anioły, i tym zacniejszym odziedziczyłeś imię. Abowiem któremu? kiedy z Aniołów rzekł: Tyś jest Syn mój! Siadź po prawicy mojej. Dwiec twój niebieski wszystkich poddał pod nogi twe. Tyś wziął wieczne Arcykapłanstwo, dla tego zawsze zbawie możesz te, którzy przystępują do ciebie, i za tobą wołać. Tyś mi wniebowstąpieniem twoim drogę pokazał,

niebo

niebo i rąk otworzył, a miejsce w niebie zgutował. Pociągnij mię za tobą, żebym sercem i umysłem w niebieskich rzeczach u ciebie obcował, i szukał tego co wzgorę, a nie tego, co na ziemi jest. O, kiedyś tam przyjdzie, abym oglądał oblicze twoje, i z tobą wstępował do Dycy twego i do Dycy mego, do Wdzy twego, i do Wdzy mego. Przyjdź Pańskie Jezu! a weźmij mnie do siebie. Amen.

Książę żywota, Jezuś. p. 174.

Cieście się, Chrześciance. p. 171.

XLI. Na Świątki.

Rzym. 8, 8, 9. Którzy są w ciele, Wdzy się podobać nie mogą. Lecz wy nie jesteście w ciele, ale w Duchu: gdyż Duch Wdzy mieszka w was. A jeżeli kto nie ma Ducha Chrystusowego, ten nie jest jego.

Pańskie Jezu Chryste! iakżec mam dosyć dziękować za wielkie, chwalebne i Wdskie dary Ducha twoiego Świętego, któreś wszystkim w cie wierzącym obiecał, gdyż rzekł: Kto pragnie, niech do mnie przyjdzie, a pić: Kto wierzy w mię, iako mówi Piśmo: rzeki wody żywej popłyną z żywota iego. A toś mówił o Duchu, którego wziąć mieli wierzący w ciebie: O Pańskie Jezu, uczyni też serce me wierzące, a wylej na mnie Ducha łaski i modlitew, którzyby we mnie wzdychał, i słabey modlitwie mojej dopomagał; którzyby się przypchnili za mną, wzdychaniem niewymownym; którzyby poświęcał duchowi memu, iżem dziećciem Wdżym, a iam przez niego wołał: Abba, to jest, Dycze! Użyj mi za pomocą iego dobrej rady, siły mocy, bojaźni Wdzy, serca spokojnego, i sumnienia dobrego. Niech przez moc iego w miłości i jedności ze wszystkimi wierzącymi członkami twymi zjednoczony będę i zostawam. O Wdże Duchu Święty! uczyni nas wszystkich Kościołem i mieszkaniem Trójcy świętej, zostań w sercach naszych na wieki w tym i onym żywocie, boś ty Pierzycią Wdżą, którą zapieczetował nas Wdż na wieki. Duchu chwale Wdskiej! odpoczywaj nad nami, niech ze Szczępanem chwałę Wdżą widzimy, tu w Duchu i w wierze, ale tam twarzą w twarz. Amen.

Wdże z nieba! hojny deszcz. p. 181.

XLII.

XLII. W Święto Trojcy Świętej.

2. Kor. 13, 13. Łaska Pańska naszego Jezusa Chrystusa i miłość Boga i społeczność Ducha Świętego niech będzie z wami wszystkimi.

D ty przenajchwałebniejszy święta Trojco, Duchu, Synu i Duchu Święty! oddać cię chwałę, cześć i dzięki za Błogie objawienie świętej znajomości twojej, w której się zawiera żywot wieczny, zwiastując, żebyśmy cię, Boga Ducha, i któregoś postać, Jezusa Chrystusa, Syna twego miłego, w społeczności Ducha Świętego poznali. Ach Bóże Duche, wieczna Miłości, i niezgruntowana Studnico wszelkiego miłosierdzia. Ach Bóże Synu, moia wieczna Sprawiedliwość, Mądrości, Poświęcenie i Odkupienie, moia Światłości, Zachowanie, mój Żywocie i Zbawienie. Ach Bóże Duchu Święty! moia jedyna i wieczna Pocięcha, Pokoju, Radości, Siły i Mocy, zjednocz się ze mną, mieszaj i zostań w sercu moim: Bron, ochroń, połączaj i poświęć mi: Cień mię w ostatniej trzódze mej, weź duży mię do siebie, wybudź ciało moje dnia sądnego do radości wiecznej, a niech oglądam chwałę twoją. Płanie Bóże! racz mię połączyć i obronić. Płanie Bóże! racz oświecić oblicze twoje nade mną i bądź mi miłościwym. Płanie Bóże! racz podnieść oblicze swoje nade mną, i użyj mi pokoju swego. Amen.

D czem mądrość świata. p. 201.

D Światłości, Trojco Święta. p. 202.

XLIII. Na Święto Michała.

Job. 1, 14. Jeżeli wszyscy Aniołowie święci nie są duchami usługującymi, którzy na posługę bawią postani dla tych, którzy zbawienie odziedziczą mają.

Ach Bóże wierny! tak wielce lud miłujesz, żeś mu z dziecinstwa Anioły twoje święte dał do usługi? Dzięki wieczne oddać za tę dobroć, i proś cię, abys rozkazał Aniołom twoim o mnie, aby mię strzegli na wszystkich drogach moich. Niech dom mój, i majątność, działość i wszystko, co mam, przez Anioły twoje święte zachowane będą. Niech w bojażni twojej żyję, słowo i Ewangelię twoją

twoją świętą kocham, na co pragnę patrzeć Aniołowie. Spraw prawdziwą posługę w sercu moim, aby się radowali nademną Aniołowie w niebie. Zapal we mnie gorliwą modlitwę i chwałę imienia twego, abym z nimi śpiewał: Święty, Święty, Święty jest Bóg, Płan Zastępów; a na ostatek niech też dusza moja od Aniołów na łono Abrahamy mojej zaprowadzona będzie: Uczyń mię w zmartwychwstaniu dnia ostatniego podobnym Aniołom moim świętym, abym się w ich towarzystwie na wieki znajdował. Amen!

D Bóże co ludzkie syny. p. 216.

Bóże Zastępów, o Królu. p. 214.

XLIV. Modlitwa za wszystkie stany.

2. Tym. 2, 1. Napominam, aby przed wszystkimi rzeczami czynione były prośby modlitwy, przepraszanie i dziękowanie za wszystkie.

Ach, Bóże wieczny! Duche łaskawy! dobroci pełny, nie rychły do gniewu i wielkiego miłosierdzia, który łaskę pozajmiesz aż do tysięcznego pokolenia, odpuszczasz przestępstwa grzechy nieprawości, i przed którym żaden na ziemi niewinny się uczynić nie może. Beznamy i wyznawamy, że niegodni jesteśmy przed Majestatem twoim S. wystąpić, i z tobą rozmawiać; gdyż ciało nasze nie jest, jedno śczerzy prochy a ziemia, dusza nasza nędzna, zraniona, i rozmaitemi grzechami obciążona: Właśnie sumnienie nasze nam w tym przyswiadcza, że często ustępowaliśmy z drogi poznanej prawdy i świętego Zakonu twoiego; że darów twoich i wielkiej łaski, którą nam okazał, nie używaliśmy, tego, coś po nas wyciągał, nie czyniliśmy, a w tym co się tobie nie podoba, i coś nam zakazał, ustawicznie się kochał, wszystkimi tak powierzchownie jako i wewnętrznie słami, zmysłami, duszą, i ciałem rozmaicie na przeciw tobie grzeszyliśmy, a tym wszystkim gniew twój, strasne karami, dočasne i wieczne potępienie słusznie na się obalili.

Bóże wszechmogący! oto, w tej godzinie przybliżamy się do ciebie i do Majestatu twoiego, jako ubodzy do bogatego Pana, jako słabi do mocnego, jako opuśczeni do pomocnika czasu przygody, i jako dziateczki nędzne do Ducha naszego. Nie wchodźże

z nami

znami skugami twemi w sąd swój, bowiem nie jest usprawiedliwiony przed obliczem twoim żaden żyjący, gdy będzieś upatrował nieprawości, żaden i z nas się nie ostoł.

Alle **W**Dze miłosierny, zmiłuj się nad nami!
wspomnij na łaski twoje, **P**anie! i na miłosierdzia twoje, które są od wieku. Grzechów miłoskości nasył i przestępstw nasył nie racz pamiętać, według miłosierdzia twego: ale wspomnij na nas dla dobroci twojej: **P**anie! z miłosierdzia twego odpuść nasze nieprawości; boć ciężarem są serca naszego, sąc nasze wszelkie złości, a gdy błąd swą złością piekielną gorącością strachu, grozi, ty sam ratuj, i z pomocą na nas nie następuj.

D, Jezu Chryste, Synu WDzy! którego dla nas niegodnych wysłał kreć twoię, oczyszczać nas od wszystkich nieprawości naszych, a zachować w nas zawsze serce czyste i sumienie dobre: Niech ani błąd, ani świąt, ani ciało nasze, i kreć nie obciążą nas od ciebie. Rozpądź z serca naszego obłudę i nieprawość wszelką, abyśmy przez niewdzięczność nie podeptali krwi twojej świętej, raczej dopomóż, żebyśmy tobie z całego serca wiernie służyli w sprawniełości i świętobliwości po wszystkie dni żywota naszego.

Wzże Duchu Święty! bądźże Pociągą naszą,
 ożyw nas, gdyżemy ludźmi grzechnemi i opalemi:
 Nawroc nas, a będziemy nawroceni: Oświeć nas
 światła twoją, a bądź nam miłościw, i przygotuj
 nas do żywota wiecznego.

O, Wdże w Trojcy jedyny! nie odstępuyże nas
nędznych łaską twoią, oddal od nas i Dyrzyny
nahey wśhelte karania i plagi, tkoreshym grzecham
naheimi zasłuzyli, i bądże naszym dobrośliwym
Włnem. Zachoway, broń, rządź, prowadź, i
rozmażay, wśheymocny Wdże! gromadź szupłą
kościola twego Chreścianistiego: Uchoway też a
nice nasze nauki śażywey, słoł naszych spustosiła,
zgromadzenie nasze zgorzenia, nauki nahey przesła-
dowania; Czyn wytręt nieprzyjaciółem wiary na-
hey; Zastanow się Turczynowi: Poltum heretyc-
twa wśpółkie, i niech sława imienia twego świę-
tego na świecie im daley tym więcej się rozmaża.
Świeć bładzących, nawróć bezbożnych, przepuść
grzechnym.

grzesznych, odpuszc' pokutującym. Pomóż, o WdJe
święty! aby Nauczyciele kościoła WdJego jawić
byli sposobni do łezania, szezery w nauczaniu,
wyrażni w wykładaniu: Błogosław pracom ich,
a pomóż, aby im urzędu swiego ze wdychaniem
odprawować nie trzeba; Day słuchaczom uszy na-
bożne, oczy oświecone, serca pokutujące, aby ta-
wędzje imię twoie święcone, Kościoł polepszony, a
Krolestwo twoie rozmnożone było. Zaitym brzo-
ję, wśchymocny WdJe! Zwierzchność naszą i
rzecz pospolitą, Króla naszego nawiąsniejszego z ca-
łym Krolestwim domem tego: Ułżęj iemu pobo-
żności Dawidowej, mądrości Salomonowej,
śmiałości Samsonowej; Szezery w serca wiernych
mocarzów myśli pokoju; Day Rzęcom wśchym
sprawiedliwości, urzędnikom wśchym miłosierdzia,
aby u nas i wśchdziejże łatanie, dobre nagrodzone
było, poręcnosć zachowana, a każdy w urzędzie
swym znaleziony był wiernym. Niechajci, o
WdJe! ludzie wśchysy oddani będą, a day każdemu
czego mu potrzeba. Wysłuchaj modlących się, żyw
ubogich, łarm głodnych, napawaj pragnących,
przypodziejaw nagich, prowadz' podróżnych, cień
zajmionych, opatruj, o WdJe! chorých, uchowaj
brzemiennych, dzwigaj sam starých, staray się o
słeroży i niedzne sąsmucione wdoway, wyrwiy poku-
sionych, żmityj się nad umierającymi. Błogosław
też stan domowy, ułżczay do prac naszych twiego
niebieskiego pojęgnaania, Błogosław handle, rze-
miosła, zachowaj roci sprawowanie, ułżczay nam
pogoby wczesne, i udaruy rzeczy wśchyskie błogosła-
wieństwem twoim. Uchowaj nas chorob zarażli-
wych, niegoby i niepokoju, wowny i wśchego złego.
Błogosław nas, Dycze święty! Błogosław nas,
Synu WdJy! Błogosław nas, Duchu Święty!
Obroń nas, WdJe! czasu tego od grzechu i wśchego
złego Bądź nam miłosćiw, ratuj nas poślimy tw
żwi! Wylej miłosierdzie twoie, Dycze! na dzia-
teżki twoie. W tobie, o WdJę! ufamy, niech
banby nigdy nie znamy.

Kirke Glevzon! Thyrste Glevzon! Kirke Glevzon!
p. 720.

XLV. Za urodzaje ziemskie.

Jer. 5, 24. Wymyśl się Pana Boga naszego, który dawa deszcz i w jesieni i na wiosnę czasu swego: Który tęgobni pewnych, i żniwa naszego przetrzeżga.

Nach łaskawy i bogaty Bóg! uznaiemy i wyznaiemy, nieśmiemy! że pierwsi rodzice nasi nieposłuszeństwem swoim zasłużyli, żeś ziemię i rolę przeklnął, że ciernie i oset, pożyjemy, nosić musi: Dwieśmy, że codziennie grzechami naszymi takowe przeklectwo odnawiamy, tak, iż urodzajne pola naszego nie rodzą dla występów obywateli swoich. Ach miły Bóg! nieprawości nasze ciężko nas trapią, odpuść nam grzechy nasze, a hammy przeklectwo. Day nam z nieba dobre czasy, i na pełn pokarmem i weślesem serca nasze. Dtworzą niebiosą, a spuść na nas obfitość błogosławieństwa. Czuj wstępną robactwu, gąsienicom, chrząszczom. Nie karz nas suszą i rdzą; lecz day błogosławieństwo, urodzajność. Day nam czasu swego, deszcz zaranny i wieczorny, i broń żniwo nasze od grabu i błyskawicy, wod nawaalnych, suszy wielkiej, i gwałtownych wiatrów. Niech się zieleni i łacie ziemia mocą słowa twego, boć to w mocy naszej nie jest, ledyną transe zieleną z ziemi wyprawzić. Niech doprzienięcia zboża nasze i sam porawiaj ziemię, zagony napawaj, brozdy iey żniżaj, dżdżami ie żmieleczaj, a urodzajom iey błogorawo. Koronuy roś dobrocią twoią, a ścieżki twoie strapiay kłuskością. Strapiay pastwiska na pustyniach, tak, że i pagórki radością przepasane będą, że się przyodzicia pola stadami owiec, a doliny okryj się zbożem! tak, abyśmy trzącyć, śpiewać, i ciebie we wszystkich dobrodziejstwach i sprawach twoich chwalić i wyśławiać mogli, przez Jezusa, Chrystusa, Syna twego miłego. Amen.

Ach łaskawy, Miły Panie. p. 727.

O Bóg! który niebo swe. p. 728.

XLVI. Modlitwa czasu głodu, drogości, i rozmaitych plag Pańskich.

Ezech. 7, 15. Miecz jawnątrę, a mor i głód będzie wewnątrz: Kto będzie na polu, od miecza umrze; a kto w mieście, głód i mor go pożre.

O Panie Bóg! nasz wszechmogący, w Trócy świętej jedyny, wiemy to, iakoś groził ro-

dżay

dżay ludzki głodem, drogością i wśelakimi ciężkimi plagami srodze karać, i ludzie dla grzechów ich rozmaitych niemi znacznie niżej; a maś na to sporządzonych wiele środków i sposobów: albo susze wielkie, które suszą zboża, że żadnego pożytku, nie przynoszą; albo dżdże i wilgotności srodze które w gnoy obracają zboża; albo grady srodze które tłuką i wniwecz obracają zboża; albo strasne i srogim grzmieniem i błyskawicami przeraźliwymi gromy, które w ołamgnienu palą i pożerają zboża i inne rozmaite rzeczy; albo żołnierzy i iakolwiek nieprzyjacieli, który nie umie nie innego, tylko plundrować, i wszystko wniwecz obracać; lub iakolwiek plaga twoja, która nam pożywienie wśelakie i inne dobra z pretka odejmuie. Bład drogości, głody i inne rozmaite utrapienia i srodze żalofne następują, a ludzi żalofnie mrozą, i zabijają. Co wszystko, kiedy na nas przepuszczają, słusnie to czynisz, iako Pań sprawiedliwy; bo to zasługuiemy grzechami naszymi. Czego ty daley cierpieć nie możesz: Ziemia też nie może więcej dźwigać ciężaru grzechów naszych a słońce nie może patrzeć na nieprawości nasze. Dla tego wszystkie żywioły twoje poruszone są na pomstę przeciwko nam. Ale cie pokornie prosimy, Panie i Dobrodzieciu nasz! nie racz nam oddawać złości naszych karaniem twoim. Dtworzą, Panie! znowu rękę twoją, a wszystkie stworzenia obżywione i nasycone będą. Bo nieprzebrane są skarby niebieskiej dobrodrobności twojej. Pobłogosław ziemi, aby praca rąk ludzkich daremnie nie była. Znieś suszą zboże niżej, a day dżdże pożyteczne. Pobahmy dżdże i wilgotności srodze, gnojące urodzaje ziemskie, a day pogody przystopne. Nie dopuszczaj gradów, albo ie pretko zahamuy, aby nie psowały żalofnie urodzajów ziemskich: Powołajmy strzelbę niebieską, błyskawice i gromy okrutne, aby tego coś nam dał, i urodzajów ziemskich przeto nie pożerały pożarem swoim. Uchoway żołnierzy i wojny pustoszących Państwa. Uchoway wśelkich plag, aby drogości i przygod żalofnych nie przynosiły, ale my od nich wolnemi będąc, mogli się cieszyć przystopną tanciością, i uczciwym na świecie tu mieszkać pożywieniem, z wśelakimi przystopnemi uciechami. Przechodź się ty sam po polach i w domach naszych, abowiem te miejsca są błogosławione, gdzie ty przemieszkiwasz. Tam i mała trocha wielce obfita

obfita będzie, tam będzie wszelaki dostatek. Błogo-
ław nam i odrobiny, zbywające z dostatków na-
szych. Spraw w nas serce tobie posłuszne, abyśmy
tobie Płnu Boga naszego, w takich srogich pla-
gach statecznie i nieodmienne służyli, i żebyśmy
to wplagach twoich oświadczyli, cośmy będąc od
nich wolnemi, oddawać wiernie obiecowali. Daj
duchy nasze pokarm, słowa twoiego świętego,
świętych Sakramentów, i pełnienie woli świę-
tej twojej, i wszelkie uciechy zbawienne. A
po śmierci racz nas zaprowadzić do nieba, gdzie
nas już na wieki żadna plaga nie utrafi, ale wże-
łaskich czasów wiecznie zżywać będziemy. Co
raczej nam dać, o Płnie Bóg nasz! w Trócy
świętej iedyny, Dycze, Synu, i Duchu Święty,
Bóg wiecznie pożegnany. Amen!

Niestetyż! toć z tego czasu. p. 742.

Dychno tęskliwa, zalewa. p. 743.

XLVII. Czasu grzmotów wielkich.

Nahum, 1, 2, 7. Pan jest Bog zapalec i mści-
wy: Mściwy i.

Wschmogać, wieczny Bóg, miłosierny, lito-
ściwy Dycze! któryś moży i strasny jest,
gdy moc twoją na obłokach słyść dać: My
ubodzy, słabi, bojaźliwi i mdli ludzie uznaliśmy
moc twoją i wielką złość. Wzruszaj ziemię
je drzy od piorunu twego, a fundamenty gor-
tają się, obłask przed tobą rozchodzą się obło-
ta. Bo zagrzmiął na niebie Płn, a Najwyższy
wydał głos swój, błyskawicami rozgromił ziemię.
Co widząc ziemia, leżała się. Płnie! widzimy i
słyśmy moc twoją, i wysłaj prawicę twoją.
Gcimy i chwalemy ją w bojaźni dziecinstej, przed
wocą i gniewem twoim. Niech strasliwe błyska-
nia twoje nam nie słońdą: Niech pioruny domów
i dobytków naszych zapalimy, w popioł nie obra-
cają. Okryj wschmogać ręką twoją ciało i żywot
nasz, cniem, wszystko, cokolwiek w domach, albo
na polach naszych mamy. Broni zbroja od gradu i
powodzi gwałtownej: Niech ob wszelkiego nie-
bezpieczeństwa zostawamy, pod cieniem strzy-

del twoich,

del twoich, aż gniew twój i grzmot ustanie. Bądź
Obroną naszą w potrzebie, i daj nam znowu
uprzej Dycowski serce twoje, dla Jezusa Chry-
stusa. Amen.

Oddal furów gniew. p. 724.

Zmitaj się, Bóg. p. 725.

XLVIII. Dziekczynienie za oddalenie grzmotów.

25, 3, 4. Ciebie wielbi będzie lud możni
miasta narodów i.

Wschmocy Bóg, miłosierny Dycze! do-
pieromci poznali, żeś nie tylko strasny,
wschmocy Płn i Bóg, lecz też i Dycie la-
sawy wielkiego miłosierdzia. Dziekujemy serdecz-
nie, żeś modlitwę naszą w tej twójce wysłuchał i
w posrodku gniewu twego na miłosierdzie twoje
wspomniał. Płnie w ucisku naszym bacząc na
miłosierdzie. Tyś wschmocnym cieniem opieki
twój ciało i żywot nasz, dom i majątności, i
wszystko, co mamy, ochronił, aż gniew twój i
grzmoty przeszły; już znowu serce Dycowskie i
wdzięczne oblicze twoje nam pokazał: Za toć dzieku-
jemy, chwalemy i wielbimy chwalebne imię twoje,
i prosimy, abyś nędzne i niegodne dzieła nasze, dla
Chrystusa, w łasce przepiął. Niech nie zapamięta-
my wschmocy pomocy twojej; lecz oney za-
grywamy do prawdziwej pokuty, poprawy żywota
naszego, i rozważania dnia sądowego, abyśmy onego
z radością oczekiwali, przez Jezusa Chrystusa,
ktoremu niech będzie chwała na wieki. Amen.

Nie mamli ja Boga śpiewać. p. 225.

Cudowny nasz Król. p. 561.

XLIX. Za powołanie swe.

Ebr. 11, 20, 21. Trwaj w umowie twojej, a
bądź ich pisen, a zstarej się w pracy twojej.
Nie dżiwuj się sprawom grzesników, ale ufaj
Płni, a trwaj w pracy twojej.

Stworzyliu wszystkich rzeczy! tyś mię ku
dziedzictwu twemu i służbie twojej stworzył, i
połaziłeś to przez święte powołanie twoje, tak nas
po grzesnym upadku znowu nawiedzałeś i do siebie
ciągniesz, gdy się do ciebie nawracamy. Przez te
miłość w Chryście Jezusie wołam do ciebie,
prosząc,

prosząc, abys mi błogosławieństwa twego, i asystencyj nie odbierał w ciężkiej pracy mojej, abym w niej, pod gniewem twoim sam się nie stawiał, i przez fałszywe skutki nie szkodził. Niech bliźniego mego nie obrażam, ani oszukam; lecz daj mi serce szczerze, bym bliźniego miłował, i tak z nim myślał, i tak sam z sobą, abym tak łaskę twoją i dobre sumienie otrzymał. Daj mi serce przedstawiające na tym, co mam, i miłość ku ubogim, gdyż tylko szafarzem twoim być mam, który nie własnego na świecie, lecz wszystko od ciebie ma. Niech w miłości twej iem i pię, pracuję i odpoczywam, śpię i czuję, aby mnie przelętność i zazdrość nie przytłoczyła, nie dotknęła, i zasady ciębie ludzi nie obraziła. Najwięcej nie dopuszczaj, abym co bez wywołania twego o pomoc zacząć miał, snadź bym był zasromowany zarządem, i we wszystkich szkodował. Wszystką hardość i pychę oddał ode mnie. Upodobanie w rzeczach ziemskich umartw we mnie przez niewinność Jezusa Chrystusa, bym serca mego w niwoczym nie zawieszał i tak w tobie, i ciebie nade wszystko w świecie wyżej považał. A tak mnie nie czynięgo i ziemskiego latwie nie zasnuć, ani uwiesić, lecz w tobie mając odpocznienie, pracę naznaczoną w tym czasie będę dokończył, aż wieczny sabbat nadejdzie, którego od wszystkich prac odpoczywać będziemy. Amen.

Od Boga sprawy wszelkie. p. 767.

Ż rządzenia Boga. p. 768.

L. Modlitwa podróżnego.

Pi. 34, 8. Zatacza oboz Anioł Pański około tych, którzy się go boją i wywyższają.

O święty Aniele przysmyrza wiecznego, Panie Jezus Chryste, Zbawicielu mój jedyny! dom, w drodze i w wszelkim miejscu, gdziekolwiek obracać się będę, a osobliwie w tej zaczonej terazniej drodze mojej proszę cię pośrodkie: Raczże mnie przez straż Aniołów twoich świętych strzedz od wszelkiego niebezpieczeństwa duszy i ciała szkodliwego. Prowadź mnie drogami twoimi świętymi, abym, gdzie i takkolwiek nie złądził. Daj mi drogę moją szczęśliwie odprawić, i do domu się powrócić w pociechach pomyślnych. A z całym pielgrzymstwem duchownym daj mi zbawienie odprawić, i

woić, i racz mnie szczęśliwie stawiać w onej wiecznej Dychy niebieskiej, gdzie się już żadnem drogami i pracami na wieki trudzić nie będziemy, ale wiecznie i wdzięcznie odpoczywać. Co raczże mi dać, o Strozu Izraelski! który nigdy nie śpił ani drzemieł, ale zawsze strzegł wiernych swoich, Panie Jezus, Zbawicielu mój jedyny! dajże mi to dla miłości twojej. Amen.

W mych wszystkich sprawach. p. 257.

LI. Modlitwa za Zwierzchność świętą.

1. Tym. 2, 1. 2. Napominam, aby przed wszystkimi rzeczami czynione były prośby, modlitwy, przyczyny i dziękowania za wszystkie ludzkie: Za Króla i za wszystkie w przełożeniu będące! abyśmy ich i spólnym żywotem wiedli, we wszelkiej pożyteczności i uczciwości.

Najwyższy Rządco, i Zwierzchności nazywamy, Panie Bóg nasz wszechmogący? chwale cię, serdecznie dziękuję, iako za wszelkie święte dary i dobrodziejstwa twoje, tak osobliwie za Zwierzchność Chrześcijańską wyją, średnią i niższą, którą nam dać, i do tego czasu zatrzymać raczył. Dajże to o Panie Bóg, aby z chwałą twoją i z pożytkiem ludu twojego sprawiedliwie i łaskawie rządziła poddane swoje, i te wszystkie, któreś pod rząd ich oddał, i nad nimi przełożył, daj, aby też przy nich w każdym potrzebie stała, aby pod ich ramięmi pobożności i przygotowości. Ty masz, o Panie i Królu niebieski! Króla, Pana naszego, i wszelkiej Zwierzchności serce w ręku swych, i obracać je iako strumienie, ze źródła płynące, gdzie chcesz. Dajże, aby słowo twoje sobie ważyli, i onego opowiadaniu plac na grunciech swoich dawali. Niechaj też Synowi twemu, Królowi nieba i ziemi, w bojaźni służą, i będą gorącymi obrońcami Kościoła Chrześcijańskiego i chwały twojej, dozorcami ciałami Państwa, które od Boga mają, i ludu sobie do czasu powierzonego, stróżami praw i porządku dobrego. Dajże to, o Panie Bóg wszechmogący, najwyższy Zwierzchności naszej! który sprawiedliwość i rząd dobry miłujesz: Daj to z łaski świętej twojej, dla Jezusa Chrystusa. Amen.

Rządź nas, Panie. p. 275.

LII. Modlitwa wdów i sierot.

Ps. 146, 9. Pan strzeże prynców, sierotce i wdowie pomaga.

O Płnie BDe wszechmogący! w obietnicach twoich prawdziwy, któryś obiecał być Dycem wszystkich żałosnych sierot, i wszystkich smutnych wdów Dpiekunem prawdziwym. Ty się sam o trzypdę ich umować, sam sprawy ich rozstrzygać, i świętą sprawiedliwość onym chęć czynić, za co serdecznie dziękujemy i my z niemi. Prosimy cie, o Płnie! raczże wszystkie pobożne Chrześcianańskie, wdowy i sieroty w obronę swoje Dycowską przysięgając, przeciwko wszystkim, którzy się na nie targają i trzypdę im czynią, o nie się racz umować, i zastawiać, i wszelakimi potrzebami według duszy i ciała racz je łaskawie opatrować. Daj nam wszystkim, abyśmy w tobie nadzieję swoją mieli, i przystojne swoje na świecie życie pobożnością i skromnością wyświadczyli. Sieroty, aby starzym i opiekunom, na miejscu rodziców zastawionych, porinne postępowanie oddawali. A wdowy, opieki twojej doznawiając, w tobie samym ufając, i zbawienie wieczne otrzymując. Raczże im i nam też obrać i dać wierne opiekuny, którzyby się ubogimi tak opiekowali, jakoby sobie żyć chcieli, aby się też tak opiekano wdowami i sierotami ich, i aby mu sieroty i wdowy dziękować mogły za opiekę ich Dycowską, kiedyby tego potrzeba była: A od Płna Zastępów aby za to, czasu swego, z łaski tego świętego zalecenie teraz przed ludźmi, a potem na sądzie BDeim odnieść mogli. Co daj z obu stron, zwiastując pomoc wdowom, i nagrodę opiekunom, o nawiązywać i napływać Dpiekunie wdów i sierot, i wszystkich utraconych ludzi, i wiernych twoich, Płnie BDe nasz wszechmogący! dla Jezusa Chrystusa. Amen!

Nie maś nic żałobniejszych p. 487.

LIII. Za dziatki i młodzież pospolitą.

Ps. 128, 5. 6. Niechże Pan błogosławi, z Ebonu, abyś ogładał syny synów twoich, i potom nad Izraelem.

O Dycze święty niebieski, młodych, i starych, i średnich, i wszystkich wiernych twoich prawdziwy

wdziwy Dpiekunie! oddawam w opiekę twoję BDe, jako wszystkie wierne twoje, i mię samego z moimi, tak mianowicie młodzię Chrześcianańską, dziatki, młodzieńce, panienki, młodzi oboje płci. Daj to, Dycze święty! aby młodzię rosnąc przysławie w ciele, rosta też zbawienie w duchu. Niechay się ćwiczy w zbawiennych naukach i w poznaniu woli twojej świętej, w uczciwych stanach ich oboje płci należących postępach i dobrych obyczajach, ode dnia do dnia się pomnażając. Wykorzeń z serca ich upór, gnuśność, leniwość, letność, myślność, nieposłuszeństwo, niewstydliwość i skłonność do złego: a więcej w sercach ich bojaźń imienia twego świętego, która jest początkiem mądrości wszelkiej. Daj im chęć i sposobność do wszystkiego dobrego, i do cnot świętych. Postępowanie rodzicom i starzym, miłość i szanowanie ich niechay im chętnie oddawali. Niechay obywateli wewnętrzne myśli i powierzone zmysły swe Zakonem twoim świętym, aby się przykładem dobrym budowali. Złego towarzystwa, plugawych rozmów, niewstydliwych i nieprzystojnych postępów pilnie się wystrzegali, a pomnażając się w łasce twojej świętej, kwiat wieku swego, i cały żywot swój tobie poświęcili i oddali: Tobie na cześć i na chwale żyli, tu doczesnie, a potem w niebie wiecznie. Co raczże im dać, o święty Dycze niebieski! dla Jezusa Chrystusa. Amen.

O, Stworzycielu mój, BDe. p. 425.

LIV. Żołnierza Chrześcianańskiego.

Łut. 3, 14. Pytali też Jana i żołnierze, mówiąc: A my co czynić będziemy? I rzekł do nich: Nikomu gwałtu nie czynicie, i nikogo nie potwarzacie: a przedstawacie na żołdziej waszych.

Wiem to i wierzę, Płnie i BDe mój! iż i Jan żołnierzy tobie się podoba; bo Jan chrzciel, będąc od żołnierzy, co by czynić mieli, pytany, nie rozkazał im żołnierskiego opuścić, ale racz tę poradę i naponnienie im dał: Nikomu, mowi, gwałtu nie czynicie, a na żołdziej waszych przedstawacie. Jakby rzekł: Płna BDe nade wszystkie rzeczy się boicie. Ach! bojaźń BDe, według zdania Salomonowego, jest przodko żywota ku ochronieniu się przed śmiercią: A ty, Płnie mój!

moy! żywot i śmierć, i wszystko w mocy swojej masz, i możesz mię łaskawie, i w największym niebezpieczeństwie obronić, daj mi nieustraszone serce, kiedy się potylać z nieprzyjacielem potrzeba: a jeżeli bym poległ, przymnij duszę moję do siebie; a pości żyć, niech gwałtownie z nikim nie postępuję: Niech w bojaźni twojej zawsze zostawam, a boję cielesny i duchowny, odprawiały, niech przez boję i zaślugę Chrystusa Płnia w niebie cię czasu swego wesole oglądam. Amen.

Wdże! coż czynić mam. p. 766.

LV. Choruiącego.

Matt. 8, 16. 17. Pan Jezus wszystko, którzy się źle mieli, uzdrawiał etc.

Ach miłośni, święty, sprawiedliwy Wdże! wyznawam to, że niezliczonemi grzechami moimi słuszny gniew twój na się obalił. Tyś sprawiedliwy w iadach swoich. Ach! i tak serdecznie mi tego żal, że cię, Dycę mego miłego tak często i bardzo rozgniewała, i tobie za wielkie dobrodziejstwa niewdzięcznym był. Ach Płnie! nie nacierał w popędliwości, i nie pamiętał na wielki grzechów moich; lecz wspomnił na mię według miłosierdzia twego i wielkiej dobroci twojej. Ach Płnie! sprawiedliwy gniew twój, który słusznie ponoszę; bom żgrzeszył naprzeciw tobie. Proszę cię dla Chrystusa o łaskę i odpuśczenie. O Panie! niech dla niego znaydę łaskę, i miłosierdzia dostąpię. Zmilił się nade mną, a oddierz według woli twojej świętej tę chorobę ebie mnie. Nade wszystko, uzdraw duszę moję, oczyszc mię od grzechów, który słowem twym wszystko leczysz i uzdrawiasz. O Płnie! podję ciało moje pełne grzechu, dla tego też i pełne choroby i boleści: Spowrzyj na Syna twego, który niemocny moje wziął na się, boleści nosił, i dla występków moich zraniony jest. Ach Płnie! wzywam cię, wystuchaj mię. Ach Płnie! bądź przy mnie w trwodze mojej, wyrwij mię wszechmocną ręką twą: Uwielb mię, i oślą mi wieczne zbawienie twoje. Amen.

LVI.

LVI. Modlitwa w rozmyślanii o śmierci.

Ps. 39. 5. Daj mi poznać, Panie! doświadczenie moje, i wymiar dni moich.

W Zmieniu najsświętszym Wdga, Dycę, i Syna, i Ducha Świętego. Amen!

O śmierci! toś ty leś nader sroga. Ty wszystko panujesz, nikomu nie folgując, i zdrowi i chorzy pretko umierają. O śmierci! toć gorzka pamiątka twoja każdemu, dla ostryści twojej, i przymiotów twoich strasznych. Srogoś się stała zwycięzcy swemu, Wdżemu Synowi, Zbawicielowi naszemu, tak, że zewilnie przemówił: Śmętna jest dusza moja aż do śmierci. Jedną to było za świętą wolą tego, iż umarł, kiedy chciał, nie kiedy śmierci wola była. Ja acz widzę, że już przed oczami moimi latał, i już na mię połącznie następujesz, nie się przecię ciebie nie boję, ale cię czekam jako wiernę przyjaciółki mojej; dla tego, że cię wniknę obrócił Płm moy Jezus, moc ci całe obiał, i sprawił to, żeś wiernym tego fortę i wesolemy zwycięzcy do żywota wiecznego na radości wieczne. Z radością tedy wielką przez drzewi nieiałe, z tego złego światła wyschodzę, pewien tego będąc, żeś mi dla zaślugi Płna Jezusa, Zbawiciela mojego przysięciem do radości wiecznej. A ty, o najsświętszy Płnie Jezus! coś mi śmierć moję ostodził, Książe śmierci i żywota! dajże mi się jeszcze z śmiercią potkać, onę przezwyciężyć i przez nią, jako przez drzewi heroka, wdzięcznie otworzone, daj mi wesole z tego obłubnego światła przejść do radości wiecznie trwających. O zwycięzco śmierci, Płnie Jezusie! dajże mi to. Amen.

Jezus! wiem, że umrzę. p. 600.

Książe żywota, Płnie. p. 605.

LVII. O zbawienne skonanie.

Fil. 3, 20. 21. Należać Należ pośpolita jest w niebieszech, z tą też zbawiciela oczekawam, Płna Jezusa Chrystusa, który przemieni ciało nasze podobie, aby się podobne stało chwalebniemu ciału tego etc.

Najmilszy Dycę niebieski! miłosierdy Zbawicieli, Jezus Chrystus! Wdże Duchu Ś. prawdziwy,

prawdziwy, iedyńy, naylepsz y Ciefzycielu! Ach iak marnie Ƨroŧki czas Ƨywota mego strawiłem: Właŧo ieŧt dni Ƨycia mego, a wiele wyŧtepków moich! naymniey tobie tu czei Ƨyłem, naywiekŧŧy i lepsz y czas w marnoŧciach strawiłem. Ach! iak wiele dobrego omieŧkał, iak wiele zaŧ złego popełnił, i tym ciało i duŧę moję poŧulał. Ach odpuŧć mi, miły Dyrze! wŧŧyŧko z łaŧŧi twey. Ach, zakryj, miłŧoŧciwi Zbawicielu! Ƨatą niewinnoŧci i ŧprawiedliwoŧci twey. Ach, ulecz duŧę moję pociechą twoją, o ŧłobki Ciefzycielu! dcy mi poznać doŧkończenie moje i wymiar dni moich, iaki ieŧt, abym wiedział, iak długo trwać będę. Goŧciem i pielgrzymem ieŧtem, i nie mam mieŧŧca trwałego, lecz onego przyŧlego niebieŧŧkiego ŧulam. Wiem, Ƨeŧ wŧŧyŧkie dni moie poŧieczył, i kiedy dojdę krefu ŧwego. Uŧpęczył mi zbauiennego, ŧpokoynego wyŧŧeicia, z tego ŧwiata: Wypędył ze mnie miłŧoŧć ŧwiata, i pragnienie dłuŧzego Ƨywota: Day mi ŧerce powolne i weŧole do roŧŧania z marnoŧcią: Oddal ŧirachy i łękania; Uchoway mię nagabania nieprzyjaciół duŧnych: uzbrey duŧę moję zbroją ŧprawiedliwoŧci twey: Mirz w wierze, w miłŧoŧci i uŧnoŧci z tad ide: Wyprowadź mię z tego nieŧpokoynego Ƨywota do prawdziwego, wiecznego i zbauiennego odpocznienia, gdzie Ƨadney pracy i doległoŧci, Ƨadney choroby, Ƨadney ŧmierci, Ƨadnego pieczłowania, Ƨadney Ƨałoŧci nie maŧ, gdzie Bóg Wŧŧyŧko we wŧŧyŧkim. Ach! otworz mi rychło wrota Ƨywota wiecznego, PAnie Jezu Chryŧte! a niech ŧłyŧę ŧłowa radoŧci: Podź błogŧawiony PAniŧki! odziejdziesz Kroleŧtwo tobie Ƨgotowane od Ƨaŧczenia ŧwiata, a iŧż do radoŧci PAna twego. Amen!

Kto wie, iak Ƨycia koniec. p. 607.

Z poŧoim ide w radoŧci. p. 88.

LVIII. Za czełkim, Ƨtorego Ƨonanie ciefzkie.

Jał. 5. 16. Wiele moŧe uprzedyma modlitwa ŧprawiedliwego.

B. 14. Choruie kto miedzy wami, niechże Ƨawoŧa ŧarŧŧych, a niech ŧię modlą za nim.

Ciefzkie i boleŧne tej oŧoby (tego czełka) widziemy Ƨonanie, o BDeł! i tałieby naŧ wŧŧyŧkich być

będ miało, dla ŧproŧnych i ŧrogich nieprawoŧci naŧŧych: Nie poczytaymyż go (ia) dla tego za nayiŧŧieŧzego grzeŧnika (naywiekŧŧą grzeŧnicę,) wiedząc, w przyŧtoŧne i uczciwe iego (iey) miedzy nami były poŧteptki i Ƨycie; tał ŧię podobalo Ƨzadcy niebieŧŧiemu, Ƨeby tałową ŧmiercią chwalił (chwalił) PAna Boga ŧwego; i Jezuŧ, Zbawiciel ŧwiata, Ƨtóry Ƨadnego grzeŧu nie uczynił, w wielkich boleŧciach, męłach i teŧŧnoŧciach na krzyŧu wiŧiał, tał, Ƨe teŧ wołał! BDe moy! BDe moy! cze muŧeŧ mię opuŧcił? A potym ŧłonał, i po Ƨmarci wychoŧŧaniu wŧełł do chwały ŧwoiey: Nie nie wątpiemy o zbauiennym tej oŧoby Ƨonaniu: ednałże ta iego (tey) wielka teŧŧnoŧć, praca i, ŧmiertelna ciefzkoŧć przeraŧa ŧerce naŧŧe. A ponie- waŧ, miły BDe! przez Apoŧtola rozkaŧuieŧ, mó- wiącego: Modłcie ŧię iedni za drugim! teby teŧ to teraz czyniemy, proŧiąc miłŧoŧerdzia twego o Ƨmiłowanie. Uwolniy z iarŧza ciefzkiego tego czełka, (te oŧobę) poŧpieŧ ŧię tu wybawieniu duŧy iego (iey) i day mu (iey) Ƨezęŧliwie Ƨonanie, PAnie i BDe naŧ! dla Ƨonania na krzyŧu Syna twego naymiłŧzego, Jezuŧa Chryŧuŧa. Amen.

PAnie BDeł! w poŧrzebie. p. 616.

O, Majeŧŧatu ŧtraŧnego. p. 614.

LIX. Modlitwa naboŧna po codzienney poranney i wieczorney modlitwie.

Ach miły PAnie BDeł! Ƨyję, lecz nie wiem, iak długo: Muŧe umrzeć, a nie wiem, kiedy; Ty, moy Dyrze niebieŧŧi! wieŧŧ ŧam. Zaczynam, ieŧli ten dzień, (ta noc) albo ta goŧzina oŧtatna ma być w Ƨywocie moim, PAnie! niech ŧię ŧłanie wola twoia, Ƨtóra Ƨawždy i wŧełdy iedyńie nayleŧŧa: według tej ŧwieteŧy woli twey Ƨawždy ieŧtem Ƨotow w wierze prawdziwey w Jezuŧa Chryŧuŧa, Zbawiciela mego, Ƨyć i umierać.

Lecz, moy dobroŧliwy BDeł! uczyniż mi Ƨtyłko, czeŧo proŧę, abym nagle w grzeŧach moich nie poŧmarł i zaginał. Day ŧtyłne uznanie, ŧruche i Ƨałoŧć nad grzeŧami moimi popełnionymi, i wyŧław mi te tu w tym Ƨywocie przed oblicze, aby mi tu odpuŧęzone, a nie dnia ŧadnego tu poŧępieniu memu wyŧławione i poczyłane były. Uŧpęz mi tał wiele czaŧu i mieŧŧca do poŧuty, abym nie- prawoŧci

prawości moie serceze uznał i wyznał, za nie serdecznie żałował, i one opłakiwał, onych też odpuszczenia i pociechy z słowa twego świętego dostąpił. Ach Dyrze miłosierny! nie opuszczaj mnie, i Ducha twego Świętego nie odbieraj ode mnie. Serce moie i ufność serca mego jedynie do ciebie się bierze. Niech umieram, kiedyś się upodoba, tylko mi daj przy dobrym baczeniu wdzięczne i zbawienne skłananie. Ach Płnie Jezul weźmij ducha mego w ręce twoje, tobie go polecam. Amen!

Czytaj mna, iat raczys. p. 513.

LX. Konczenie modlitew, i codzienne wzdychanie.

S mox BDe dobrotliwy, Dyrze niebieśli! tobie świadome lepiej doległości serca mego, iat mnie samemu. Tyś BDiem naszym, któryś nas uczynił; Dycem naszym, któryś we dnie i w nocy zawżdy o nas staranie prowadził; który nie spłisł, lecz cępy twe Dycowłkie tu nam nachylił, aby nam i włos z głowy nie spadł, procz woli twojej. Ach Płnie i BDe mox! pomóż mi teraz, iat ty napłepię wiesz, że mi dopomoc trzeba. Tyści BDiem wszechmocnym, który pomoc znaydziesz, gdy żadney nie wiemy. Ty z niczego wszystko uczynić możesz; bo wszystko, co chceś, to czynisz na niebie i na ziemi, i niemaż nikoż, któryby się mógł i śmiał sprzeciwiać, albo przeskodzić do pomocy. Za czym BDe mox i Pomocniku! pomóż mi dla imienia twego, iat wiesz, że mi według woli twej łaskawej, pożyteczno i zbawienno. Płnie! nie moia, lecz twoia wola niech się stanie: Pewny jestem, niech mi się dzieie, iat chce, dobrze albo źle, że mi wszystko tu dobremu pomagać musi.

Zyjać, tobie żyć, umierając tobie umieram, i twym zostawam. Tylko mi daj cierpliwość, bym w każdym krzyżu był cichym i pokornym, a woli twej, która zawżdy napłepia i święta, we wszystkim dobrowolnie folgował i mocnie wierzył, że iat ze mną uczynisz dobrze, że serdecznie wzdychając: Płn! wszystko, wszystko dobrze uczynił! Ciebie chwalić, wystawiać będę. Pomóż mi, mox Płnie Jezul do zbawienia wiecznego. Amen!

Więcej modlitew znaydziesz w Dgrodecu Raystkim Jana Arnta.

Modlitwy

Modlitwy Kościelne.

Modlitwa niedzielną.

Wszehmogący, wieczny BDe! miłosierny Dyrze w Jezusie Chrystusie! dziękujemy serdecznie, żeś nas wtym doczesnym żywocie, z łaski twej do tego czasu zachował, a przez Ewangielia Syna twego, do żywota wiecznego nas wzywając i przysposobiając raczys: Żakosmy też i teraz, właśnie tu temu końcowi, słowa twego świętego, w pokoiu i cichości posłuchać mogli.

Prosimy cię pokornie, weprzyj na nas i daley łaskawie, odpusć nam grzechy i przestępstwa nasze, a odnow nas duchem umysłu naszego, abysmy służyli tobie w świętobliwości i sprawiedliwości, która się upodoba.

S BDe wszelkiej prawdy i wszystkich pociechy! Uchowajże nas przed strasnym i obrzydliwym iatrzem zabobonu, i bez pociechy Niedowiarstwa. Zachowaj między nami upewnioną wolność sumnienia, i kazanie niesfałszowanego słowa twego, z czystym używaniem Sakramentów twoich świętych, a daj nam oświeconych i wiernych Pastorzów i Nauczycieli, którzy prawdę i pokoiu miłuią nam i potomstwu naszym.

Zakamuy potężnie i oddal wszystkie błędy i zwożenia, które nas odwodzą od skutku pobożności, aby iat Zmie twoie święte iednomysłnie iako po wszystkim Chryścianstwie, iat też w kraich naszych święcone, krolestwo twoje rozszerzone a szataniski i w daley, tym więcej, burzone było.

Na każdym miejscu miew staranie łaskawe, o Kościół twój święty, nabywający o prześladowanie cierpiący, i spraw to, aby wszyscy Krolowie i Panowie piasłunami i dobrodziciami tego byli.

Dobliwie niech się rozumną łaska i miłosierdzie twoje obficie nad naszym Napiasniejszym Krolesem, i Krolową Napiasniejszą Młakontą tego; (nad Krolową owdowiałą) nad Krolewicami i Krolewnami Krolewskimi, (iako też panami

Margrabiami!

Margrabiami i domami ich) i wszystkich domu
Krolewskiego Krewnemi i Przyjaciółmi.

Wystaw ich przy dobrym zdrowiu i długo trwa-
łym żywocie, na ustawiczne błogosławieństwo i na
wzór Chrześcijańskiemu ludowi twemu od narodu
do narodu.

A osobliwie w terażniejszych i przyszłych czasach
daj, o Błonie! Krolowi, najmiłosćwemu Błanu
należni, po wszystkich dni panowania jego serce
mądre, zamysł Krolewski, rady pożyteczne, spra-
wy dobre, ducha meznego, ramię mocne, roztropne
i wierne rące, czasu wojny i pokoju zwyciężające
wojska, wierne sługi i posłuszne poddane, abyśmy
zod obronę i zabezpieczenie (zastonę) jego, na długie
lata spokojny cichy żywot wieść mogli, we wszelkiej
pobożności i uczciwości.

Weźmij też w obronę twoją Dycowską wszy-
stkich wysokich i niskich Oficerów i żołnierzy,
strzeż ich na wszystkich drogach i ścieżkach ich, rzadź
serca ich jawne, aby przysięgi, którą świętobliwie
przysięgli, pilnie i posłusznie dotrzymywali. Ucho-
waj ich chorób zaraźliwego powietrza i wszystkiego
innego złego. Daj im tak poznać Dycowską mi-
łość i opatrzność twoją, żeby ich usługi ściągali
się tobie ku czci chwale, Kościołowi i oczęźnie ku
obronie, a im ku doczesnemu i wiecznemu powo-
dzeniu dobremu.

Poręczamy też wszystkich wysokich i niskich
urzędników i Oficerów świeckich, którzy, jako na
innych miejscach, tak tu osobliwie Krola Jego-
mości i oczęzną pożytku wiernie służyli, i on po-
ręcza.

Naucz ich wszystkich jednogłośnie o to się starać,
aby przy sądach sprawiedliwości przebiegali, a z
przeciwnych stron, niesprawiedliwe rzeczy przez
usługi swe tłumili. Dodaj im Dycowskiej po-
mocy twojej, aby grzechy i wzdychania ziemi
umniejszone, a błogosławieństwo twoje między na-
mi rozmnożon było.

O Błonie! Zastępów! Wychoź wespół z wojski i
połkami Krolewskimi, używaj im szczęścia i zwycię-
stwa, na zachowanie świątecznego, świętego i po-
spolitego pokoju.

Błogosław

Błogosław miłośnicy Błonie! nam i wszystkim
ziemiom Krolewskim, Chrześcijańskiemu cwie-
ntu dzieł, każdemu pożywieniu pocziwemu, i
handlom kupieckim na lądzie i na wodzie. Ratuj
każdego w potrzebie jego, a zmiłuj się nad wszy-
stkiemi, którzy gdziekolwiek do ciebie wołają. Za-
chowaj nas w miłości twojej, a niech nam wszy-
stkie rzeczy dopomagają ku dobremu.

Oddal od nas łaskawie wszystkie skutnie zasku-
żone wielkie plagi, wojny, głód i drogie czasy,
ogień i powodzi gwałtowne, powietrze morowe i
inne zaraźliwe choroby i cośmy więcej grzechów
naszymi zaskużyli. Używaj nam urodzajnego po-
wietrza, a owoce ziemi niech mają wzrost pożada-
ny. Bądź Bławiactwem wszystkich ludzi, osobliwie
twoich wiernych.

O święty Błonie! uchowaj nas grzechów i hań-
by, a stój przy nas z Duchem twoim Świętym,
abyśmy przestępstwem naszym błogosławieństwa
twojego nie utracili, a sprawiedliwych łaski twoich
na się nie zaciągali.

Uznawamy, o Błonie! że nie sprawiłeś tego
prawdliwość naszą, kiedy nam według twojej
nieśmiertelności onemi folgujesz, bośmy sługami
uieżytecznemi przed tobą, ale jedynie nieprzebrane
miłosierdzie twoje. Według tegoż miłosierdzia
twojego bądź nam dalek łaskaw, a nakłoń serca nasze
ku świętemu bliźniego miłości, i serdecznej litości ku
tym, którzy potrzebują pomocy naszej, żebyśmy
nigdy nie zapominali, dobrze czynić każdemu, na-
wet i nieprzyjaciółom naszym, abyśmy pokazali,
żeśmy dziełkami twoimi.

Uchowaj nas zły i nagły śmierci, a przygotuj
nas, im dalek, tym więcej przez Ducha Świętego,
i łaskę twoją ku zbawieniemu koncowi.

Osobliwie w ostatniej godzinie śmierci naszej
odpędź od nas szatana ze wszystkimi polujami
jego, a przypnijaj nam wiary w Jezusa Syna
twojego, abyśmy zwyciężyli bojażn szatana, i łaski
nie śmierci.

A gdy już nie usłyszą nic uszy nasze, niechże Duch
twoj Święty poświadcza duchowi naszemu, żeśmy
dziełkami twoimi, i spowiedzicielkami Chrystusowymi,
a że wnet z Jezusem naszym u ciebie w raju
będziemy.

Oby

Gdy się też zaciemnia oczy nasze, otwórz nam oczy wiary naszej, abyśmy na ten czas niebiaśa twoje otworzone, a Płna Jezusa po prawicy Dycia tego wdzieli, i my też tam się dostali, gdzie on jest.

A gdy też teżyl nasz więcej mówić nie będzie, tedy osobliwie na ten czas niech się za nami przyczynia Duch twój święty wzdychaniem niewymownym t. i. niech każdego z nas uczy w sercu swoim wołać: Abba, to jest, miły Dycze! Dycze! w ręce twoje polecam ducha mojego.

A tak day, wierny BDe! abyśmy w bojaźni twojej żyli, w łasce twojej umierali, w pokoju twoim z tego świata schodzili, w grobie pod opieką twoją odpoczywali, przez moc twoją z martwych powstałi, a potem odziedziczyli zbawienną nadzieję, żywot wieczny, dla najmilszego Syna twego Chrystusa Jezusa Płna naszego, któremu z tobą i z Duchem Świętym niech będzie cześć i chwala, sława i panowanie, teraz i na wieki wieków. Amen!

Modlitwa w nabożeństwie tygodniowym.

Modlitwa ta może i w niedziele po niekpornym łazaniu być mowiona, gdzie ten zowczaj, mowić modlitwę po łazaniu niekpornym.

Wszehmogący, wieczny BDe! miłosierny Dycze w Jezusie Chrystusie! dziękujemy serdecznie, żeś nas w tym doczesnym żywocie z łaski swej do tego czasu zachował, a przez Swanięlię Syna twojego też do żywota wiecznego nas wyprowadzić i przysposobić raczyłeś, iakośmy też i teraz właśnie ku temu koncowi słowa twego świętego w pokoiu i cisłości posłuchać mogli.

Prosimy cię polownie, wezwani na nas i daley łaskawie, odpusć nam grzechy i przestępstwa nasze, a odnow nas Duchem umysłu naszego, abyśmy słuszyli tobie w świątobliwości i sprawiedliwości, która się upodoba.

O BDe wszelkiej prawdy i wszystkich pociech; uchowajże nas przed strasnym i obrzydliwym iazmem Zabobonu. i bez przeciech Niedowiarstwa. Zachowaj między nami upewnioną wolność sumienia, i łazanie niekfalżowanego słowa twego, z cychym

z cychym używaniem Sakramentów twoich świętych, a day nam oświeconych i wiernych Pastorzów i Nauczycieli, którzy prawdę i Pokoju miłują, nam i Potomkom naszym.

Zahamuy potężnie i oddal wszystkie błędy i zwodzenia, które odwodzą od skutku pobożności, abyś tak imię twoje święte iednomyślnie iako po wszystkich Chrześcianstwie, tak też i w krajach naszych, święcone, Królestwo twoje rozszerzone, a satanistie im daley tym więcej burzone było.

Na każdym miejscu miewy staranie łaskawe o Kościół twój święty, najwięcej o prześladowanie cierpiący, i spraw to, aby wszyscy Królowie i Panowie piasłunami i dobrodziejami tego byli.

Dsobliwie niech się rozmnaża łaska i miłosierdzie twoje obficie nad naszymi Nawaśniewszym Królem, i Królową Nawaśniewszą, Małżonką tego: nad Królową owdowiałą, nad Królewicami i Królowkami Królewskimi [iako też panami Margrabiami] i domami ich i wszystkich domu Królewskiego Krównemi i Przywiciolmi.

Wystaw ich przy dobrym zderwui i długo trwałym żywocie na ustawiczne błogosławieństwo, i na wzór Chrześcianstwu ludowi twemu od narodu do narodu.

A osobliwie w terażniejszych zawikłanych czasach day o Płanie! Królowi, najmiłosćiwemu Płanu naszemu, po wszystkich dni panowania tego, serce mądre, zamysły Królewskie, rady pożyteczne sprawy dobre, ducha mężnego, ramię mocne, roztropne i wierne rące czasu wojny i pokoiu, zwyciężające wszystkie, wierne sługi i posłuszne poddane, abyśmy po obronę i zabezpieczenie (zastępek) tego, na długie lata spokojny i cichy żywot wieść mogli, we wszelkich pobożności i uczciwości.

Wzmiń też w obronę twoją Dycowiską wszystkich wysłanich i niktich Dycerów i żołnierzy, strzeż ich na wszystkich drogach i ścieżkach ich, rządz serca ich zawsze, aby przysięgi, którą świątobliwie przysięgli, pilnie i posłusznie dotrzymowali, uchowaj ich chorób, zaraźliwego powietrza, i wszystkich innych złego. Day im tak poznać Dycowiską miłość i opatrność twoją, żeby ich usługi ściągali się tobie tuezet i chwale, Kościółowi i oczęźnie ku obronie, a im samym ku doczesnemu i wiecznemu powodzeniu dobremu.

Poruczamy

Poruczamy też wszystkim wysoki i niski urzędników i Dsiewantów świeckich, którzy iako na innych miejscach, tak tu osobliwie Króla segomości i oyczynny pożytku wiernie hutaia, i on sortuia.

Naucz ich wszystkich iednomyślnie o to się starać, aby przy sądach sprawiedliwości przestrzegali, a z przeciwney strony niesprawiedliwość przez usługi swe tkumili. Dodaj im Dycowskię pomocy twoiej, aby grzechy i wzdychania ziemi umniejszyone, a błogosławieństwo twoie między nami rozszerzone było.

Osobliwie wychodź wszędzie z woyski i pokłami Królewskimi, a użegay im bezpieczeństwa, na zachowanie statecznego i pospolitego pokoju.

Błogosław miłosierny Wdże! nam i wszystkim ziemiom Królewskim, Chrześcijańskiemu ćwiczeniu dziateł, każdemu pożytecznemu pożywieniu i handłom kupieckim na lądzie i na wodzie. Ratusz każdego w potrzebie tego, a zniknuj się nad wszystkimi, którzy gdziekolwiek do ciebie wołaią. Nagradzay i czyni dobrze dobrodziejcom naszym, odpusć nie przylaciolom naszym, choray nas w miłości twojej, a niech nam wszystkie rzeczy na tym świecie ku dobremu dopomagaia.

Oddal od nas łaskawie wszystkie skutnie zastrzone wielkie kazi i plagi, a z drugiej strony użycz pożytecznego i zdrowego powietrza a owoce ziemi niech maią w z rosi pożądaną. Bądź Zbawicielem wszystkich ludzi, osobliwie twoich wiernych. Uchoway nas zley i nagley śmierci, przygotuy nas im daley tym więcej ku zbawieniemu końcowi, a przynieś nas wszystkim na ostatek do krolestwa twoego niebieskiego przez Włna naszego Jezusa Chrystusa, któremu z tobą i Duchem Świętym niech będzie cześć, chwala, i sława, i panowanie, teraz i na wieki wieków. Amen.]

Modlitwa w dni pokutne.

Włnie, Włnie Wdże! miłosierny i litościwy, nierychły do gniewu, a obfity w miłosierdziu i w prawdzie, zachowuywający miłosierdzie nad wszystkimi, gładzący nieprawości, przestępstwo i grzechy, nie usprawiedliwiający winnego. Ty nie chcesz śmierci niepokornego, ale chcesz raczej, aby się nawrócił i żył. Przetoż i my przekładamy modlitwy nasze

naše przed obliczem twoim, nie dla łaski naszej sprawiedliwości, bo ta jest iako fata splugawiona, ale dla wielkiej dobroci, łaski i miłosierdzia twego, które nigdy nie ustawa.

Wyznamy pokornie, żeśmy nie tylko w grzechach porzuci i narodzeni, ale jesteśmy też i codziennie myśłami, postępkami, słowami i uczynkami przylgania twoje święte rozmaić przestąpili; tak że, gdybyś się z nami chciał obchodzić według zasług naszych, musielibyśmy do szczytu zginać; ale nader uprzejme jest miłosierdzie twoje, litości twoje nie ustaią, owszem, dobroć i prawda twoja odnawia się nad nami na każdy poranek.

Włnie! nam należy zawstyżenie twarzy naszej, jesteśmy łaskę twoją często nasławiając obracali, i oney rozmaić na złe zażywali ku cielesnej bezpieczeństwu, niebezpieczeństwu, rozpuciu, rozmaitej marności, i wielu innych sprofnych i ciężkich grzechów, które cię często i gesto do gniewu pobudzały, tak, żeśmy się ledwie nie stali Sodomie i Gomorze podobnymi.

Becz prosimy o łaskę! Odpusć nam dla Chrystusa Włna wszystkie nieprawości nasze, a nie ustaway, żal się nad nami. Folguy nam daley, a nie depuchay na nas surowego karania; a jeżeli nas chcesz karać, racz to łaskawie czynić nie w gniewie, byś nas snadź wniwecz nie obrócił.

Osobliwie nie odepnuj od nas słowa twego, ani dopusć, aby kiedykolwiek odstąpiło od ust naszych, ani od ust dziateł i potomków naszych: Nie zawściągay nam też prawego używania Sakramentów świętych, aby słowo twoje zawsze było podobną nogom naszym, i wielką w każdym utrapieniu sercu naszym pociechą.

Wzbudź ięże daley wiernych Pasterzów i nauczycielów podług serca twego, miłujących prawdę i pokoy, nie hulających rzeczy swoich, ale tych, które są Chrystusa Jezusa. Z przeciwney strony, zahamuy i oddal wszystkie wilki drapieżne i najeźniki.

Dawieć też, o Włnie, i rządź Duchem mądrości, prawdy, sprawiedliwości i pokoiu wszystkim wierzącości świeckie.

Osobliwie niech się rozmnaża łaska i miłosierdzie twoje obficie nad naszym nawiąsnym Królem, i Królową nawiąsną Małżonką tego, (nad

Krolową omdowiają nad Krolowicami i Krolowianami Krolowskimi, (iako też panami Wargrabiami i domami ich) i wszystkich domów Krolowskiego Królestwa i przysiacielni.

Wystaw ich przy dobrym zdrowiu i długo trwałym żywocie na ustawiczne błogosławieństwo i na wzór Chrześcijański ludowi swemu od narodu do narodu.

A osobliwie w terazniejszych zawiśkanych czasach day, o Panie! Krolowi, najmilszemu Panu naszemu po wszystkich dni panowania jego, serce mądre, pomyślny Krolowski, rady pożyteczne, sprawy dobre, ducha mężnego, ramie mocne, roztropne i wierne rące czasu wojny i pokoju, zwyciężające wojska, wierne sługi i posłuszne poddane, abyśmy pod obroną i zaszczytem (zastoną) jego na długie lata spokojny, a cichy żywot wieść mogli, we wszelkiej pobożności i uczciwości.

Weźmij też w obronę twe Dycowską wszystkich wysokich i niskich Dycerów i żołnierzy, straż ich na wszystkich drogach i ścieżkach ich, rządz serca ich zawsze, aby przysięgi, którą światobliwie przysięgli pilnie i posłuszenie dotrzymowali. Uchowaj ich chorób, zaraźliwych powietrza, i wszystkich inego złego. Day im tak poznać Dycowską miłość i opatrzność twoją, żeby ich usługi ściągali się tobie ku czci i chwale, Kościołowi i oyczynie ku obronie a im samym ku doczesnemu i wiecznemu powodzeniu dobremu.

Poruczamy też wszystkim wysokich i niskich urzędników i nieszczęśliwych świeckich, którzy iako na innych miejscach, tak tu osobliwie, Krola JMCZ i oyczynę naszą pożytku wiernie szukać i on forsuć.

Naucz ich wszystkich iednomyślnie o to się starać, aby przy sądach sprawiedliwości przestrzegali a z przeciwnych stron, niesprawiedliwość, przez usługi swe tłumili. Dodaj im Dycowskiej pomocy twojej, aby grzechy i wzdychania ziemi umniejszono, a błogosławieństwo twoje między nami rozszerzone było.

O Bdzę Zastępów! wychoź wędzie z wojski i polami Krolowskimi, używaj im bezpieczeństwa, na zachowanie statecznego, szerego i pospolitego pokoju.

Oddajemy też w opiekę wszystkim wysokim i niskim szlachom, we wszystkich Panstwach Krolowskich a osobliwie

a osobliwie te, które między nami są założone, używaj abyś tak nauczyciele, iako uczące się twego błogosławieństwa i wspomnienia doznali, na pomnożenie pożytecznych nauk i umiejętności, któreby się ku rozszerzeniu czci i chwale twojej, na pożytek i pociechę Kościoła twego, całej oyczyny naszej ściągaly.

Błogosław wszystkim Chrześcijańskim gospodarzom i gospodyniom w pracach i w powołaniu ich, aby każdy napotym w namiocie swoim, w pokoju był i mieszkał. Używaj łaski do Chrześcijańskiego ewangelizowania dziać, błogosław wszystkim owocom ziemi, rozłaz duchom twoim usługującym, aby nas i dziać naszych, i wszystkich, cokolwiek z ręki twojej mamy, od wszelkiego niebezpieczeństwa strzegli i bronili.

Oddal też i daley od nas wszelkie wszelkie skutki zakażone plagi, nieprzyjacielskie wtargnienia i hudy kupieckie, środliwe niepogody, głód i drogie czasy, powietrze morowe, zaraźliwe choroby, ogień i powodzi gwałtowne i cośmy więcej grzechami naszymi zakażyli.

Jeżeli też pociechę i ratunek wszystkim innym zasmuconym i utrapionym, wysłuchaj wzdychania, niewinnie wygnanych, wybar i wyzwól uciśnionych i prześladowanych cierpiących, oświeć i nawróć błądzących, żywi i opatrzy ubogich i niedostatnych, bądź Dycem i Sędzią opuśczonej wdów i sierot, straż krzemiennych i pierśmi karmiących, zmacniaj i posilaj słabych i chorych, prowadź i broń podróżnych, naucz nas też poznawać, jesteśmy przychodniami i gośćmi na tej ziemi. Naucz nas poznawać, jesteśmy ludźmi śmiertelnymi, abyśmy przyszedli serce do mądrości. Uchowaj nas zły i nagły, osobliwie duchownej i wiecznej śmierci; ale nas każdego dnia i godziny przygotuj, a wybar nas na ostatel przez spokojną i zbawioną śmierć ze wszystkich utrapienia, a przypnij nas do siebie, do wiecznego, niebieskiego Krolstwa twego.

Wysłuchaj nas, o Dycę wszelkiego miłosierdzia! niech te modlitwy i wzdychania nasze przed twarzą twoją przyjdą do mieszkania twego świętego, niech będą przemienną ofiarą przed obliczem twoim dla iednorodzonego Syna twego JMCZa Chrystusa

sa, w którego imieniu ciebie o te i inne dobrodziejstwa prosimy, iako on nas sam nauczył, i modlił się roztaczał:

Dyże nasz 2c.

Modlitwy na uroczyste święta.

Na święto narodzenia PAnskiego.

Młeczomogący, wieczny BDe! dziękujemy całym uprzejmym sercem, żeś świat tak umiłował, i Syna twego iednorodzonego postat, który się narodził z niewiaſty czystej Maryi Panny, abyśmy prawą przypisobienia za syny dostąpili. Twoie to hożegolnie miłosierdzie i łaska sprawiła, że nas tak nawiedził Wschod, wyszedł z wysokości, a tenże Syn twój PAN nasz Jezus Chrystus, tak właśnie, iako działki nasze społeczeństwo ciała i krwi miał, i on tego wszystkiego stał się uczestnikiem, aby przez śmierć zniszczył tego, który miał władzę śmierci, to jest diabła, a wyzwobodził te, którzy dla boiaźni śmierci po wszystkie czas żywota podlegli byli niewoli. Prosimy cię serdecznie, użyj nam tej łaski, abyśmy za to po wszystkie dni żywota naszego, tobie wdzięczni byli i ode dnia do dnia, im dalej tym więcej uznawali, iako się nam Jezus najmiłszy Syn twój stał Mądrością i Sprawiedliwością i Poświęceniem i Odkupieniem, abyśmy to wszystko poczytali za słodę, dla zamości i zmości Jezusa Chrystusa. Day żebyśmy w niego iak PAn i Zbawiciela naszego hożerze wierzyli, wszystkie ufność w nim postabali, i mu z ochotą służyli, w świętobliwości i sprawiedliwości, a tak przez niego dziećmi twymi, a tego spoldziejaczami się stali wiecznej chwaly swojej. Chwała tedy niech zawsze będzie tobie, o BDe! na wysokości i na ziemi poły, i w ludziach dobre upodobanie.

D BDe w wielkiej 2c. Patrz na liście 49.

Na dzien Nowego Łata.

Najdobrośliwszy BDe Dyże niebieści! Chwalimy i stawimy Smię twoie święte, iako za wszystkie twoie niewypiczone dobrodziejstwa ktor

remis

remis nas, od samej młodości na ciebie i na duszę obficie udarować raczył, tak osobliwie za tę wielką dobroć, żeś nas przeszłego roku łaskawie opatronał i dałeś słowu twemu świętemu, które jest pociechą serc naszych w każdym naszym utrapieniu, dotąd między nami obficie mieszkać. Odpusć nam dla najmiłszego Syna twego, z łaski, wszystkie grzechy nasze, ktorymiś cię przeszłego roku i więc kiedykolwiek do gniewu pobudzali, a niech się dobroć i prawda twoja na wstępie nowego roku tego i więc nad nami, na każdy poranek odnawia. Odnów nas wszystkich Duchem umyśtu naszego, abyśmy im dalej tym więcej z siebie składali starego człowieka, a obłoczyli się w nowego człowieka, w posłuszeństwie nowym się pomnażali, w słowy PAna Jezusowe chętnie wstępowali, i tego nasładowali, a przez niego się tam dostali, gdzie tobie pieśń nowa, w Jeruzalem nowym śpiewała, gdzie wszystkie rzeczy nowe uczyniły, w niebie, na wysokości.

D BDe w wielkiej 2c. Patrz na liście 49.

Na wielki Piątek.

Swięty a sprawiedliwy BDe! iakośmy tobie dostatecznie podziękujemy za niewymowną łaskę twoją! Gdyśmy byli przez grzech wszyscy dziećmi gniewu na wielki zagubieni, aniśmy sobie poradzić, ani pomocy mogli w tak ciężkiej nędzy, żeś ty, Święty BDe! znalazł poicdnanie za nas grzesnych w twoim iednorodnym Synu, i wystawił go nam za ustawicznie trwającego Tron łaski; owszem, nie przepuściłś twemu iednorodnemu Synowi ałes go za nas wszystkich wydał. On przypiął na się nędzne ciało i krew naszą, aby grzechy nasze mógł nosić w ciele naszym. On się poccił potem krwawym w tęsknotach najwiękzych śmierci swojej, abyśmy w nim pokon, pociechę i radość otrzymali. On się dał wiązać, iako złoczyńca, żebyśmy z grzechów rozwiązani będąc, wolnemi byli. On urzganie, żelżywość i hanbę cierpiał, abyśmy dla grzechów naszych nigdy nie byli pobawieni. On z tym na śmierć w wsem niewinnym osądzony, aby winy nasze były zgładzone, a my przed tobą żyć mogli. On ciało swoje święte bożemu dał przybić na krzyż, aby cyrograf grzechów

chów naszych był zmażany. On na drzewie przestępnym wcale za nas przeświadczeniem się stał, abyśmy się stali błogosławionymi Płaskimi. On w testamencie pieliknych boleśnie wołał głosem wielkim: **W**Dże mój! **W**Dże mój! czemuż mię opuścił: abyśmy nigdy nie byli opuszczeni. Na ostatku umarł i wysłał za nas krew swoją, żeby nas krew jego oczyściła od wszystkich grzechów naszych, a my w ten sposób będąc poiednani z tobą, w żywocie, w krzyżu, i w śmierci ubezpieczeni być mogli, że przez niego zbawienia wiecznego dostąpimy. Niechże tedy najmilszy Dycze! i my wespół wszyscy w tym twym Synu łochanym znajdziemy łaskę u ciebie dla meki i śmierci jego, aby tuż grzechy nasze nigdy nie były wspomniane przed tobą, i przez moc Ducha twoiego, z nim stary nasz człowiek, im dalej tym więcej był kazywany, a tak my w nim i przezeń tu świętobliwie, a tam wiecznie żyć mogli. Pomóż nam, abyśmy osobliwie w godzinie śmierci naszej, śmiercią jego serdecznie się cieszyli, a potem, napelnieni będąc radością, żeśmy z światła tego ostatnimi słowy jego, mówiąc: Dycze! w ręce twoje polecam ducha moiego: boś ty mię odkupił przez Syna twoiego, o **W**Dże prawdziwy!

D **W**Dże wszelkiej re. Patrz na liście 49.

Na wielką Noc.

Wszelkomożący, wieczny i miłosterny **W**Dże! Dycze Płana naszego **J**Chrystusa! dziekujemy ci tobie, żeś tego twego iednorodzonego Syna, dla grzechów naszych na śmierć wydał, a dla usprawiedliwienia naszego znowu go z martwych wzbudził. Dwiehem, bądź serdecznie pochwalon i od nas wszystkich na tym miejscu, żeś nas według wielkiego miłosterdzia swego odrodził tu nadziei żywej, przez zmartwychwstanie **J**Chrystusa, tu dziekujemy ci nieskończonemu, niepołanemu i niezwiędłemu, w niebieśch dla nas zachowanemu, którzy mocą **W**Dżę strzeżeni bywamy przez wiare ku zbawieniu; bo iż teraz zapewni wiemy, że Odkupiciel nasz wiecznie żyje, tedy też my wierzymy i ufamy obietnicy twojej, że ciała nasze śmiertelne zmartwych wskrzeszone będą, i przemienionemu

przemienionemu ciału chwalebneemu **Ch**rystusa Płana, Zbawiciela naszego, podobne się staną.

Prosimy cię serdecznie, gdyż w śmierci **J**Chrystusa ochrzczeni i z nim tak pogrzebieni jesteśmy, abyśmy, jako **Ch**rystus, przez chwałę twoję Dycę niebieśkiego, wzbudzony jest od umarłych, i my im dalej tym więcej moc zmartwychwstania jego w sobie poznali, od śmierci grzechów wzbudzeni byli, a w nowości żywota chodząc, tak dośli zmartwychwstania umarłych, w którym to, co jest śmiertelnego, przysoblecze nieskończoności; a to, co jest śmiertelnego, przysoblecze nieskończoności.

D **W**Dże wszelkiej re. Patrz na liście 49.

Na dzień wniebowstąpienia Płaskiego.

Wszelkomożący **W**Dże Dycze nasz niebieśki! Skusnie wychwalamy łaskę i dobroć twoję wielką, którą pokazał nad ludzimi narodem, a dziekujemy ci za to serdecznie, żeś nam on przez pierwszego Adama utracony raj twój niebieśki przez drugiego Adama, **Ch**rystusa **J**Chrystusa Płana naszego, znowu otworzył, i szczeliny przysięg i mięscie do królestwa twego Niebieśkiego przyprowadził. Dwa, ponieważ też nasz Zbawiciel w oczach Apostołów swoich świętych na to patrzących, podniesiony będąc w obłoku, wstąpił do nieba, aby nam tam mięscie zgotował, i siedząc po prawicy twojej, teraz przysięgnia się do ciebie za nami, tedy i my mocno ufamy i wierzymy wiernym obietnicom jego, że przyjdzie i weźmie nas do siebie, abyśmy tam byli, gdzie on jest zawsze, i na wieki wieczne.

Prosimy cię serdecznie, o najmiłosterniejszy Dycze nasz niebieśki! jako on wstąpił do ciebie, **W**Dga swego i **W**Dga naszego, do Dycy swego i do Dycy naszego, tak i nas racz, jako Dycie nasz niebieśki, przez Ducha Świętego zarcie rządzić i prowadzić, abyśmy tego szukali, co jest wzore, gdzie Zbawiciel nasz **Ch**rystus jest, a o tym nie myśleli więcej co jest na ziemi. Odpuść nam łaskawie dla najmilszego Syna twego, w czymśmy się dotąd nie obaczpli, a racz nas sam nauczyc tu na tym świecie, aby Rzecz pospolita nasza taka była w niebieśch

niebieskich, żebyśmy wszyscy z radością oczekiwali błogosławionej nabytki i objawienia Jezuusa Chrystusa.

D Dże wszelkierz. Patrz na liście 49.

Na Świątki.

O Święty Dże i Dyrze Świątkości! który mieszkał w światłości nieprzysiępnej, u którego niemaż żadney odmiany, ani zaciemienia, na wstecz się wracającego, i od którego pochodzi wszelki datel dobry i wszelaki dar doskonały, chwalamy cię serdecznie za rozliczne dary, któremiś Apostoły najmilszego Syna twego, w ten dzień świąteczny osobliwie udarować raczył, gdy za rozłożaniem Płana i Nauczyciela swęac iednomysłnie pospółu byli, a w proźbie i modlitwach świętych nabożnie trwając, w prawdziwey wierze obietnicy twoier oczekiwali. Tys tedy hoynie wysłał Ducha twego, tak, że zaraz wielkie sprawy twoie rozgłaszane są na wszystkich światcie, a Ewangielia święta o twoim Synu najmilszym i do nas się doniosła, którzyśmy w przodkach naszych oddaleni byli od umow obietnic twoich wielkich, aby każdy, ktobykolwiek w wierze wyzwał Zmienia Płana naszego Jezuusa Chrystusa, wiecznie był zbawiony. Dmhem, Syn twoy najmilszy obietnicę też nam dał Ducha twego dobrego, gdybyśmy ciebie Dycia niebieskiego oto prośili.

Prosimy cię tedy, najdobrociwyszy Dyrze nasz niebieski! nie patrz tak na nas iacysmy w naturze twoier, ale iacysmy się stali w Synu twoim najmilszym, w którym ty masz swoje upodobanie

Dezyść nas od grzechów, abyśmy wszyscy wespol: prawdziwie odrodzeni byli z wody i z Ducho Wley i teraz miłość twię przez tegoż Ducha Świętego w serca nas wszystkich, ktoraby nas przycisła i pędziła z uprzejmych tu tobie i Synor i twemu miłości zaniechać wszystkich, co siękolwiek tobie nie podobają, a to wszystko chętlwie czynię, co się tobie podobają, aby tak tenże Duch poświadczyl Duchowi naszemu, iżesmy dziećmi twoimi.

D Dże wszelkierz. Patrz na liście 49.

Kollekty,

Albo

Pospolite Modlitwy wespol z Wierzykami,
na czas i na święta przez cały rok,
które mają być używane
na mszy, na iutrznii, i na niešporze.

1. W A d w e n t.

Gotujcie droge Płanu naszemu, Halleluia.
Czynicie proste ścieżki iemu, Halleluia.

Modlimy się:

Wszehmogący i miłosierny Płanie Dże! prosimy cię, racz nas sam wzbudzić, abyśmy zawżdy gotowi byli, i z weselem przypsicia Syna twego miłego oczekiwali, z radością go przyieli, i tobie szczerem i uprzejmym sercem służyc mogli, przez tegoż Syna twego miłego, Jezu Chrysta, Płana naszego. Amen!

2. Na Dże narodzenie.

Dzieciatko się nam narodziło, Halleluia.
A Syn Dży nam test dany, Halleluia.

Modlimy się:

Wszehmogący i miłosierny Płanie Dże! raczże nam sam na pomocy być, abyśmy tego cielesnego narodzenia Syna twego miłego uczestnikami się stali, i naszego starego a grzesznego narodzenia pozabawieni byli, przez tegoż Syna twego miłego, Jezu Chrysta, Płana naszego. A.

3. W dzień nowego Roku.

Koronuiesz, Płanie! rok dobrocią twoią, Halleluia.
A ścieżki twoie śrapiasz kruszością, Halleluia.

Modlimy się:

O wieczny i wszehmogący Dże! od którego wszelkie dobre dary pochodzą, dziękujemy tobie

bie za twoje dobrodziejstwa, któreś nam przeszłego, roku duchownie, i cieleśnie położył, i prośmy miłosierdzia twego, ażebyś nam z nowu szczęśliwego wesołego i spokojnego roku użytych, a on twym błogosławieństwem w Dół ukoronował, przez Jezusa Chrysta Syna twego miłego, Panna naszego. Amen.

4. W dzień trzech Królów.

Chwalcie Panna wspaniałe narodowie, Halleluia.
Wspomniacie go, wspaniałe ludzie, Halleluia.

Modlmy się:

Młochmogący Pannie Wdże! który Syna twego jednorodzonego Młodcom przez gwiazdę objawiłeś, użył nam łaskawie, abyśmy którzyś go wiarą też uznali do zanego oglądania twego Maiestatu Wdżkiego prowadzeni byli, przez tegoż Jezusa Chrysta Syna twego, miłego, Panna naszego. Amen.

5. W dzień oczyszczenia Panny Maryi.

Już teraz Pannie! niechaj kuga twój idzie w pokój.

Bo już widział ocy moje Zbawiciela twego.

Modlmy się:

Młochmogący i wieczny Pannie Wdże! prośmy cię serdecznie, raczyś nam łaskawie dać, abyśmy Syna twego miłego uznali i stawili, iako i on święty Symeon cieleśnie go na ręce swoje wzięwszy obłapał, i duchownie go też widział i uznał, przez tegoż Syna twego miłego, Jezusa Chrysta, Panna naszego. Amen.

6. W dzień zwiastowania Panny Maryi.

Oto, Panna pocnie, i porodzi Syna, Halleluia.
I nazowie Imię jego Immanuel, Halleluia.

Modlmy się:

O Pannie Wdże! któryś tak chciał, aby jedyny Syn twój z żywota błogosławionej cypstej Panny Maryi przez zwiastowanie Anioła świętego, człowieczeństwo na się przyjął, racz to nam miłościwie dać, abyśmy prawie wierząc, że ona jest matką Wdżą, owoc a pożytek człowieczeństwa jego otrzymać mogli, przez tegoż Syna twego miłego,

miłego, Jezusa Chrysta, Panna naszego, który z tobą i z Duchem Świętym żyje, i króluje od wieku do wieków. Amen.

7. O męce Panna Chrystusowej.

Chrystus dla złości nasych jest zraniony,
I dla grzechów nasych jest ubity.

Modlmy się:

Młochmogący i miłosierny Pannie Wdże! któryś Syna swego miłego nie ulutował, aleś go za nas wszystkich wydać raczył, aby grzechy nasze na krzyżu nosił. Racz nam miłościwie tego użytych, aby serce nasze w takowej wierze nie gdy się nie leżało, ani rozpaczało, przez tegoż Syna twego miłego, Jezusa Chrysta, Panna naszego. Amen.

8. Na wielką noc.

Chrystus, wskrzeszony od umarłych, już więcej nigdy nie umrze. Halleluia.

Śmierć nad nim więcej panować nie będzie, Hall.

Modlmy się:

Młochmogący i miłosierny Pannie Wdże! któryś przez śmierć Syna twego miłego grzech i śmierć zwyciężył i wniwecz obrócił, a przez zmartwychwstanie jego niewinność i żywot wieczny nam przyprowadził, abyśmy, wybawieni będąc z mocy satanickiej, w twoim królestwie wiecznie żyli: Racz łaskawie tego użytych, abyśmy temu że wszystkiego serca naszego prawie wierzyli, i w tej wierze stali będąc, ciebie zawżdy chwaliłi, i tobie dziękowali, przez tegoż Syna twego miłego, Jezusa Chrysta, Panna naszego. Amen.

9. Na dzień wniebowstąpienia P. Chryst.

Wstąpił PAN Chrystus do nieba, Halleluia.

I siedzi na prawicy u Wdga Ojca, Halleluia.

Modlmy się:

Młochmogący i wieczny Pannie Wdże! racz nam użytych, którzy wierzymy, że jedyny Syn twój, Zbawiciel nasz, dzisiejszego dnia do nieba wstąpił, abyśmy też z nim duchownie w bliskości i godności duchownej przebywali i w niego mieścili, przez tegoż Syna twego miłego, Jezusa Chrysta, Panna naszego. Amen.

No

10. Na Świątki.

PAnie, spraw w nas serce czyste, Halleluia.
 A daj nam istnego Ducha nowego, Halleluia.

Modlmy się:

PAnie **W**Dże, Dycze nasz niebieski! których (dnia dzisiejszego) serca twoich wiernych przez Ducha twego Świętego oświecił i nauczył, racz nam dać, abyśmy też przez tegoż Ducha twego Świętego oświeceni byli, na każdy czas z mocy i pocieszenia tego się weselili i radowali, przez tegoż Syna twego miłego **J**ezu Chrysta, **P**łna naszego. Amen.

[Ta modlitwa może też być i w inne pospolite niedziele używana, prosząc o oświecenie Ducha Świętego, tylko te słowa [dnia dzisiejszego], mają być opuszczone.

11. W dzień Trzech świętych.

Chwalemy **W**Dga Dycza i Syna i Ducha Świętego, Halleluia.

I wielbimy go od tąd aż na wieki, Halleluia.

Modlmy się:

Wschmogący i wieczny **P**Anie **W**Dże, których nas nauczył, w prawej wierze wiedzieć i wyznawać, że ty jesteś we trzech osobach równych mocy i sławy tedyż, wieczny **P**łn **W**Dż w istności, i racyles to nam dać, że cię tak prawdziwego **W**Dga, prawie chwalemy: Prosimy cię pokornie, abys nas przy tej wierze zawżdy stale zachować raczył, naprzeciw temu wszystkiemu, co by nas potkać, i nam na przekazie i przeciwności być mogło, który żyłeś i królujesz przez wszystkie wieki wieków. Amen.

12. W dzień Świętego Michała.

Płn czyni duchy poskami swemi, Halleluia.
 A fugi swe ogniem potajacym, Halleluia.

Modlmy się:

Wschmogący **P**Anie **W**Dże, Dycze niebieski! których twe święte Anioły tu obronie i straż! ludzjom przeciwko okruczeństwu szatańskiemu i złości świata tego zrzadzić i postanowić raczył: Prosimy cię, abys nas w takowej obronie miłosciwie zachował, i przez Ducha twego Świętego nas wspomagał, aby wola twoja między nami lu-

dzimi

dzimi na ziemi, iako od Aniołów troich w niebie czyniona bywa, stawala się. Abyśmy wedle woli twojej żyli, i w onym żywocie wiecznie cię chwalić mogli, przez **J**ezu Chrysta Syna twego miłego, **P**łna naszego. Amen.

13. Na pospolite niedziele.

O dobre a wierne słaznodzieie i słuzebniki słowa **W**Dżego

Na wszystkie ziemie wysio prawidło ich, Halleluia.
 A na kraj świata wzmowy ich, Halleluia.

Modlmy się:

Wschmogący i dobrotliwy **P**Anie **W**Dże, Dycze **P**łna naszego **J**ezu Chrysta! których nam uprzecznie przyślażal, abyśmy się modlili o robotniki na żniwo twoje, to jest, o prawdziwe wierne słaznodzieie słowa twoiego świętego, raczys nam prawdziwe nauczyciele słowa twoiego zstać, i onym zbawienego słowa twoiego w serce i w usta ich użyżyć, aby przyślanie i poselsstwo twoje wierne sprawowali, i nie nie łazali, ani nauczali, co by słowu twojemu świętemu przeciwno było, abyśmy przez niebieskie i wieczne słowo twoje na pomnieni, nauczeni, nasyceni, pocieszeni i umocnieni będąc, czynili to, co by się tobie podobalo, i nam pożytecznie było, przez **J**ezu Chrysta, Syna twego miłego, **P**łna naszego. Amen.

14. O rozmnożenie słowa **W**Dżego.

PAnie, niech słowo twoje będzie świecą nogom moim,

I światłem po ścieżkach moich.

Modlmy się:

Wschmogący **P**Anie **W**Dżel! prosimy cię pokornie, abys pospolstwu a zebraniu twojemu Chrześcijańskiemu Ducha twego Świętego, i **W**Dżskich mądro ci twej użyżyć raczył, aby słowo twoje święte między nami rozszerzone i rozmnożone i ze wszelkim weselem a radością, iako się godzi przepowiadane i nauczane było, i twe święte Chrześcijańskie zebranie, przez nie polepszenie w sobie czyniło, abyśmy w stałej wierze tobie służyć, i w wyznawaniu Imienia twego świętego aż do skonania naszego przy tobie trwać mogli, przez **J**ezu Chrysta, Syna twego miłego, **P**łna naszego. Amen.

15. D pobożne obezwanie i pospolitowanie.

Olaż nam, Włanie, miłosierdzie twoie:
A daj nam zbawienie swoje.

Modlmy się:

D wszechmogący Włanie BDe! Któryś sam jest obrońcą wszystkich w cię duszających, krom którego łaski nikt nie przepomoże, ani co przed oblicznością twoją ważno jest, racz nas szczodrośliwie miłosierdziem twoim obdarzyć, abyśmy przez natchnienie twoie o dobrych rzeczach myśleli, i przez moc i wspomnienie twoie one wypełnili, dla Jezu Chrysta, Syna twego miłego, Włana naszego. Amen.

Druza.

D Włanie BDe! Dycze nasz niebieski! prosimy cię serdecznie, abyś nas Duchem swym S. miłościwie zawsze obdarzyć raczył, abyśmy nysłać i uczynić mogli to, co dobrego i pobożnego jest, i żebyśmy, którzy brą ciebie być nie możemy, po twej świętej woli żyć mogli: Przez Włana naszego Jezu Chrysta Syna twego miłego, który z tobą żyje i króluje w jedności Ducha S. jedyny BDe przez wszystkie wieki wieków. Amen.

16. Za przełożone świeckie.

Olaż nam Włanie, miłosierdzie twoie:
A daj nam zbawienie swoje.

Modlmy się:

D miłosierny Dycze nasz niebieski! w którego ręku wszelka moc ludzka i szczęśliwy postęp pobożnych ludzi zamknięty i postanowiony jest, i w którego ręku stoją wszystkie prawa i ustawy wszelkich królestw na ziemi. Prosimy cię, abyś na wierne sługi twoje, naszego najjaśniejszego Króla i wszystkich porządnie przełożone, łaskawie weyrzeć raczył, aby miecz świecki, który im od ciebie samego powierzony jest, wedle rozkazania twojego wieść i prowadzić mogli: Oświeć i zachowaj je przy BDe i Jziczeniu twoim. Racz im dać miły Włanie BDe, mądrość, rozum dobry i spokojne panowanie, aby poddane swoje w pokoju i w jedności bronili i rządili. Przedłuż im też, Włanie

Włanie BDe, dni żywota ich, abyśmy pod ich panowaniem BDe i Zmie twoje wspoleż z niemi święcić i sławić mogli przez Jezu Chrysta, Syna twego miłego, który z tobą i z Duchem Świętym żyje i króluje, od wieku do wieku wieków. Amen.

17. D Pokoy.

Daj nam pokoy, miły Włanie!
I błogosławieństwo w każdym stanie!

Modlmy się:

D Włanie BDe wszechmogący! który sam pokoy między nami zakładasz i sprawujesz, i Miłostnikiem iedności a miłości jesteś, kto ciebie uznawa, ten żyje, a kto tobie służy, ten króluje. Obron pokorne twoie, i uchwaj nas od wszelkiego nabiegania i nagabania wszelkich nieprzyjaciół naszych, abyśmy się żadney broni nieprzyjacielskiej nie bali, którzy się na obronę twoję spuszczamy, przez Jezu Chrysta, Syna twego miłego, Włana naszego. Amen.

Druza.

D Włanie BDe, Dycze niebieski! który pomysł święte, rady dobre i uczynki prawe sam sprawujesz, racz usłuchę służebnikom twoim pokoiu, którego świat dać nie może, aby serce nasze przykładom twoim posłuszne było, i przy nich zawsze trwało, i zostawało: A żebyśmy każdego czasu przez obronę twoję spokojnie i bezpiecznie od wszelkich nieprzyjaciół naszych żyć mogli przez Jezu Chrysta, Syna twego miłego, Włana naszego. Amen.

18. Za nieprzyjaciół.

Modlmy się:

D wszechmogący i wienący Włanie BDe! Któryś nam przez Syna twego miłego, Włana naszego Jezu Chrysta, przykład, abyśmy nieprzyjaciół nasze miłowali, i tym, którzy nas krzywdzą i obrażają, dobrze czynili i za przedśladowniki nasze się modlili: Wołamy uprzejmie ku tobie, abyś wszystkie nieprzyjaciół nasze łaskawie nawiedzić, i onym prawey służby dla grzechów ich usłuchę i dać raczył aby z nami i ze wszystkimi Chrześcianymi, przyjaciółmi, bogobojnymi i zgođnymi pożyli i serce mieli, przez Jezu Chrysta, Syna twego miłego, Włana naszego. Amen.

D po.

19. O pomnożenie i obronienie zboża
od głodu, i o wszelkie pożegnanie.
W DŹwie.

Modlimy się:

O wszechmogący Władze Władze, Dyrze wielki-
styl któryś przez wieczne W DŹwie słowo
twoje, wszystkie rzeczy stworzył, i one pożegnaty,
prosimy cię pokornie, abyś to Słowo twoje wie-
czne, Władze naszego Jezu Chrysta, nam obiawił
i w serca nasze wszepił, a dać raczył, abyśmy
wedle łaski twojej godnymi byli twoje W DŹwie
pożegnanie na wszystkie zboża na ziemi, i na
wszystko, co służy tu potrzebie i zachowanie cieles-
nemu otrzymać, i tych darów tu cześć a sławie
Zmienia twego Władze, i tu pożytku bliźniego
naszego, używać mogli, przez tegoż Syna twego
milenego, który z tobą żyje i króluje w jedności
Ducha Świętego, iedyny W DŹwie, przez wszystkie wielki
wielów. Amen!

20. O deszcz albo pogodę.

Modlimy się:

O wszechmogący Władze Władze, Dyrze niebieski!
któryś dobrotliwy i miłosierny jesteś, i na-
meś przez Syna twego milenego obiecał, że we
wszelkich potrzebach naszych nas nie chcesz opuścić:
prosimy cię pokornie, abyś nie raczył mieć względu
na złości i nieprawości nasze; ale więcej (miej
względ) na potrzeby nasze, i miłosierdzie twoje.
Raczej teraz, miły Władze! nam łaskawie użyć
dździu milenego (albo, pogody dobrej i jasności sło-
necznej), abyśmy przez twoje dobroć chleb nasz
pomiećny mieli i ciebie, łaskawego Władze Władze,
znać i chwalić mogli, przez tegoż Władze naszego,
Jezu Chrysta, Syna twego milenego. Amen.

21. O odpuśczenie grzechów, wyba-
wienie od zasłużonego karcenia.

Modlimy się:

O wszechmogący Władze Władze, Dyrze niebieski,
któryś się nie toczysz w śmierci ubogiego grze-
sznego człowieka, i nie rad dopuszczasz, aby który
miał zaginęć; ale chcesz, żeby się tu tobie nawro-
cił

cił i żył był. Prosimy cię serdecznie, abyś łaską
grzechami naszymi zasłużone, miłosciwie od nas
oddalił, i nam potem tu polepszeniu żywota miłos-
sierdzia twoiego, bezodrzę i obficie użyć raczył
dla Jezu Chrysta, Syna twego milenego, który z
tobą, i z Duchem Ś. żyje, i króluje wiekuiście
Amen.

Drużga.

O wszechmogący i miłosierny Władze Władze,
Dyrze niebieski! którego miłosierdzia łonica
niemaś, ty cierpliwy a długo czekający, łaskawy,
wielce dobrotliwy i wierny jesteś, i odpuszczasz
złości, nieprawości, występki i grzechy ludzi.
Zgrzeszyliśmy, i byliśmy niepobożnymi, i ciebie
śmy często gniewali! Zobiesmy, miły Władze!
amemu zgrzeszyli, i złość przed tobą uczynili. A
wszak, Władze! nie racz wspominać na przeszłe
złości, i nieprawości nasze: Niech się większe miłos-
sierdzie twoje nad nami okaze, niżli są grzechy
nasze. Bo my do grzechu bardzo nędznymi jesteśmy:
Wspomóż nas, Władze! Zbawicielu nasz! wybaw
nas, i odpuść nam grzechy nasze, dla cześć i sławy
Zmienia twego świętego i dla Jezu Chrysta,
Syna twego milenego, Władze i Zbawiciela naszego,
który z tobą żyje i króluje, w jedności Ducha
Świętego, iedyny W DŹwie, przez wszystkie wielki
wielów. Amen.

22. O wspomnienie i ratunek w prze-
nagabaniu i pokuszeniu.

Modlimy się:

O wszechmogący i miłosierny Władze Władze!
któryś wzdychania nędznych ludzi nie odrzu-
casz, i oczekiwania serc smutnych nie wzgardzasz.
Raczej wprzecz łaskawie na modlitwy nasze, które
w potrzebie i dolegliwości naszej ofiarujemy, i
wysłuchaj nas miłosciwie, aby wszystko, co od
diable, i od złych ludzi naprzeciw nam powstaie,
wedle W DŹwie rady, i dobroci twojej odmieniono,
oddalono i wniwecz obrocono było, abyśmy od
wszego pokuszenia zachowani i nieporuszeni będą
tobie w pospółstwie a zebraniu twoim świętym
Chrześcijańskim dziękowali, i zawżdy cię chwaliłi
przez Jezu Chrysta, Syna twego milenego, Władze
naszego. Amen.

D użnanię

23. Duznanie i wdzięczne przypinowa-
nie rozegnania i błogosławieństw
Bożego i wszech darów iego.

Modlmy się:

Możemogący Płanie Bóże! Dyrze niebieści!
od ktorego bez przesłania wśelacie dobro-
dziejstwa bardzo obficie bierzemy i przypinujemy, i
tazego dnia od wszego złego łaskawie broniemy by-
wamy. Prosimy cie pokornie, racz to nam dać
przez Ducha Świętego, abyśmy to wszytko całym
i zupełnym sercem naszym w prawey wierze uznali,
żebymy za tę obfitą i niewymowną dobroć, a
miłosierdzie twoie, tu i w onym żywocie wiecznie
tobie dziękowali, i ciebie prawie chwaili, przez
Jezu Chrysta Syna twego miłego, Płana na-
szego. Amen.

24. Za wszytkie pospolite Chrześ-
ciaństwo.

Modlmy się:

Możemogący i wieczny Płanie Bóże! ktory
przez Ducha twego S., wszytkie Chrześciań-
stwo poświęcał i sprawuieł, wysłuchaj nasze
prośby, a użyj i daw miłosierdzie, aby ze wszy-
tkimi członkami swemi, w prawey wierze, przez
Jezu Chrysta, tobie służąco przez Jezu Chrysta,
Syna twego miłego, Płana naszego. Amen.



Nowy przydatek

do kancjonatu Pruskiego.

Ułożony według uchwały synodu prowincyal-
nego Wschodnich Pruss.

Marter Christi, wer kann dein vergessen.

Notą własną.

1. **M**ożo Państwa! kćżby miał zapomnieć, jaka
błogość w twej jest krwi? Sercu memu
Panie racz przypominieć, co zawdzięczam u-
żyny Ci. Aby ducha w tém swój pokarm
miała, co Twa wielka dusza wycierpiała, aby
w uchu miły dźwięk sprawił mił Twój i jej.

2. Wieczna Tobie cześć naś wierny Panie!
Ciało, dusza wielbi Cię, iż na krzyżu gorzkie
Twe tonanie z piekła już wyrwało mię. W
wierze ćwiczyć jeść muszę siebie, sprawo, mi-
łować bym nie przestał Ciebie. Wini moje
ciągle maż, aż Cię ujrzę twarzą w twarz.

3. Chora, niedźna dusza pocieżenia pra-
gnąc śpiekły do Twoich ran i w nich znajdzie
zródło pokrzepienia, ułoji ja Chrystus Pan.
D bym zawsze pod Twoim krzyżem stał
i widokiem mał Twoich się napawał, w kę-
sciu bym bez końca żył, aż w grobowy wróć pęk.

4. Oto przed obliczem Twém zebrani naś
błoni składamy w dłoń; aby jako męła Twa
związani wciąż Ci nieść wierności won. Je-
śli naś pieśń bęć wdzięczna moje ojc-
wskiemu Twemu sercu, Bóże! to rzecz Panie:
„Amen bądź”, i „Mój pokój wami rządź.”

Psalterz pielgrzymia.

Seele geh' nach Golgatha.

Notą: Jezus ma usność drogi.

2. **N**a Golgoę duś śpiek, stań pod Krzyżem
Zbawiciela i w twym żalu tém się cieś.
Jeć Bóg przezeń łask udziela; rozważając
Państwa żgon, żyć i umrzeć ściś jak On!

2. Patrz

2. Patrz! na krzyżu wisł Pan między ziemią i niebiosy; krwιά oblaną z mnogich ran, wiążąc wieczne grzesznych losy i tu ciężki tocząc bój, tona w męskach Bławca twój!

3. Bławicielu, Tyś bez win; Twój miłosci niemał miary, gdyś Ty święty Boży Syn mnie należne znośił łary, bym pojednan z Diczem był i w radości wiecznej żył!

4. Cóż ci, Bławco, za to dam, żeś wyba-wił mię grzesznego? Wszystko Twojem! ale Sam żadał serca strukonego, weź je, Panie, i wstrześ w niem żywot nowy duchem Twym!

5. Przyjmij mię za własność Swą, udziel pociech z Twojej miłosci; pomóż zwalczyć żądzę złą i dać Tobie cnotę dzięki. Wiedź mię po-dług woli Twój do zbawienia duszy mej!

6. Twój miłosci Bosta moc niech posila mię w słabości; gdy nadejdzie śmierci noc, weź do wiecznej mił światłości, bym Cię ujrzał twarzą w twarz, to tam, Panie Jezu, zdarz!

Auf Christi Himmelfahrt allein.

Nota: Chwata Bogu z wysokości.

3. Chrystusa wniebowstąpienie jest gruntem mej ufności. Już odziedzicząc zbawienie, ustąpie wątpliwości. Bo iż głowa łoże w niebie, więc członki Jezus do siebie wejmie czasu prawego.

2. Już wstąpił na wysokości, i darów na-brak wielkich, odpocząć żadam w wieczności, po mych trudnościach wszelkich, bo gdzie mój słab się znajduje, tam serce me też celuje, za nim serdecznie pragnąc.

3. Niech, Panie, łaski tej dojść z nie-bowstąpienia Twego, niech w wierze pra-wdziwej pójść, do raju niebieskiego. A gdy zechcę, daj, z radością pojechać się z tą miłością, słyś, Panie, to wołanie.

Aus tiefer Noth schrei ich zu dir.

Nota własna.

4. Głęb ołości grzechów moich do Ciebie wo-lam, Panie! natkną tu mnie wżu Twoich, wystrachaj me błaganiem! Wdziękli grzechu pamiętał, nieprawości przyczytywał, któż się zostoi? Panie!

2. Łaski

2. Łaski Twojej zmiłowanie użycza od-puśczenia. Daremne nasze staranie, niema w niem uwolnienia. Róż z nas czym chlubić się nie ma, wszelki niech Ciebie się trzymam, aby żył z łaski Twojej.

3. W Bogu przeto nadzieję mam a nie w zastudze mojej; na Nim jedynie polegam, że mi da łaski Swojej. Boć On mię o tēm zawiadzi, pociechą serce napętni. Na Niego oczekiwam.

4. Choćbym z poranku do nocy na Ciebie czekał, Panie! jednak o Twojej pomocy pe-wniem nieustannie. Tę jest ufność ludu Twego duchem Twoim spłodzonego na niej stale spoczywa.

5. Choć u nas wiele jest grzechów, więcęj łaski u Pana! Wyrwie z najwiękzych ucisków bezdrość jej nieprzebrana. Pan Sam jest pasterzem wiernym, Bławicielem miłosiernym. Sprawí nam odpuszczenie.

Jesu, geh voran.

Nota: Duszy kochanku.

5. Jezu, przodkuj nam w drodze życia Sam! My się bawieć nie będziemy, wiernie za Tobą pójdziemy; za rękę naszą chwyc, do oj-czyzny wiedz.

2. Kiedy się źle mam, daj stałości nam, byśmy i w najcięższej chwili zawżę cierpli-wości byli; bowiem z pośród trwóg pozyska nas Bóg.

3. Gdy się nas ból tknie, co się własnym zwię; gdy nosim cudze ciężkości, dodaj do nich cierpliwości; kieruj wiarę w nas na on przychyl czas!

4. Jezu, byś naś bieg całe życie strzegł! Wiedz też nas przez przykre drogi, daj nam odpocznęć błogi; otwórz wrota nam raz do nieba Sam.

Pasterz pielgrzyma.

Herz und Herz vereint zusammen.

Nota własna.

6. Serce z sercem połączone w Bogu szuka pokoju. Niech miłością rozpalone spo-czywa w Bławicielu. On głowa, my zaś członkami, światłem On, my tylko blask, mistrzem

mistrzem On mi zaś uczniami, myśm tego
z wielkich łask.

2. Działki łaski przybłhujecie, odnówcie
swe przymierze, a całej siły przysiegajcie żyć
w miłości i w wierze. A gdy waś tańców
miłości moich, trwałości nie ma, proście
Jesusa w ufności, On wam stałości doda.

3. Taśa niech wzajemna będzie wierna
miłość każdej czas, że za braci życie wśędzie
każdy klasę gotowy z was. Boć On nas tak
umitował, naś przyjaciel kochany; o jakby
się smucił musiał, prożno ofiarowany.

4. Jeden niech wabi drugiego iść baranka
śladami, za nas ufrąjowanego, co się ujął za
nami. Jeden drugiego niech silnie wzbudza,
żeby używał wśystkich sił, starał się pilnie,
aby Mu się podobał.

5. Alleluja! Skarb my mam nieprzebrane
łaski tei, że w serce tego patrzymy, co nam
dał z miłości Swój, że On, Dziecie wśystkich
duchów, jest nam Dkiem wiernym Sam, żeś
Ty, Mistrzu Twoich uczniów niewidzialny,
błiski nam.

6. Potacz, Przyjacielu łodki, śladu Tobie
oddane, by mu służby Twe środki darmo
ofiarowane. Prawdo istna, złacz w miłości
związa mocną prawdę Twoją wśystko, co w
Twojej światłości nabyło jasności swiej.

7. W ten czas się spełni prawdziwie, że
Dziecie odkupionych, jakieś się modlił gorliwie,
prajmie za ulubionych; a jakieś był jednem
z nimi, żeby jednem też byli, będą wśystcy
potornymi jedni drugim służby.

8. Tę rozkazata, Miłości, żebyśmy się
kochali; posilaj Sam nasze miłości, byśmy
się ożywiali. Bapał Sam płomień miłości,
żeby cały poznał świat, jak w Twojej świętej
śwoteczności brata zastępuje brat.

9. Niech tak będzie potaczani, jakieś z
Dkiem złaczonych, żeby w tej tu ziemskiej siemi
żaden nie był stracony, żeby nasza światłość
brata, światło z promienia Twego, a ziemia
by nas uznawa za uczniów Pana tego.

Alch, bleib mit Deiner Gnade.

Notą: Chrystus, żywotem moim.

7. Alch zostań u nas, Panie, z wielką Twoją si-
tością; więc na nas nie powstanie wróg
z swą złą chytrością. 2. Alch

2. Alch zostań, zbawco więty, z słowem
Twe m walecznie, z niego pociech zdroj święty
niech nam pynie wiecznie.

3. Alch zostań z Twoim głańcem u nas cno
światłości; obwaruj prawdy śańcem, zbaw
nas od ciemności.

4. Alch zostań u nas, hojny w pożegnaniu
Panie, Twojej łaski moich zbrojnej spraw u
nas rozstrzewianie.

5. Alch zostań u nas, Panie mocny w
obranianie; by ktoś nie nam nie skodził, zły
świat nas nie zwozif.

6. Alch zostań z Twoją szczerością przy nas,
Boże, Panie; nadarż śmiałą stałością, daj z
biedą wyrwanie.

Ich habe nun den Grund gefunden.

Notą własną.

8. Znalazłem ja ten port bezpieczny, gdzieś
życia łódz umieścić chciał, ten port, to
Boży Syn przedwieczny, przed wieki już
on był swój miał. I będzie trwał bez liczby
lat, choć wśrząśnie się w posadach świat.

2. Któż zgłębić i któż zbadać w stanie, któż
pojąć wielkość Bożych dróg? To wieczne
Boże zmiłowanie, że gręnych ludzi kocha
Bóg; choć nierazci oporni są, Bóg tu nim
tchnie miłością Swą.

3. Niech wśystko mi wydartem będzie, co
jest uciechą duszy mej, niech przesładowań
doznam wśędzie, niech nie da nikt pomocy
swe; to zmiłowanie Boże mi, ośkodzi życie
mego dni.

4. Gdy Bóg jest pekn zmiłowania, niech
mi się stanie jak on da, w pokoju błogim,
bez hemrania zostanie wierna duża ma w tej
prawdzie, że jest w każdej czas Bóg miło-
siernym względem nas.

Laß mich dein sein und bleiben.

Notą: Wstań do chwaly ducha mój.

9. Wśaśnością Twoją, o Boże, daj, bym po-
zostać mógł; na błędu niech beądro-
nie zboczę z Twoich dróg. O Boże, daj wy-
trwanie, stałości użyć mi; a ja podziękowanie
na wieki oddam Ci.

10. Obronną

Ein feste Burg ist unser Gott.

Nota własna.

10. Obronną twierdzą jest nasz Bóg, wzborna bronią naszą; wzywała nas ze wszelkich stron, co nas leśliwych strasza. Błogosliwych stary wróg szuka nam zgubnych dróg. W wielką moc, chytrość uzbroił swą frogość; nikt z ludzi mu nie równie.

2. My jego nie zdolamy zmódrzyć, my w krótkie polegamy; lecz walczym za nas silny wódz, co go od Boga mamy. Któż jest pomocą nam? To Jezus Chrystus Sam! Pan wielkich zastępów, Bóg istny od wieków. Zwycięstwo On odniesie.

3. Świat choćby pełen diabłów był a chciałby nas zatracić, daremnie będzie nas trwożyć; nie trzeba nam rozpaczć. Księża świata tego knuje wiele złego. Nie przędzą głodny nam, bo osądzony Sam. Stowem go pokonamy.

4. Bożego słowa nie zburzy nikt swymi występami. Pan wzmocnia nas w wszelkiej burzy swym Duchem i darami. Gdy nas kto pozabawi życia, dóbr, dzieci, caci, już nie frasujemy się, żył był on poniesie. A nasz królestwo Boże!

Großer Gott, wir loben dich.

Nota własna.

11. Wielki Boże, wielbim Cię, wystawiamy możliwość Twoją. Świat przed Tobą klania się, i podziwiał sprawę Twoją. Jak byłś od dawności, tak będziesz na wieczność.

2. Każdym, który jażył ma, wżnych święci aniołowie, Tobie, Dnie, chwale da; Cherubin, Serafinowie, do Ciebie wolać tam: święty, święty, święty Sam.

3. Święty, święty Bóg i Pan, wojsła niebieskich władca święty, pomocnikiem w dziedzie zwan; niebo, ziemia, wicher zawzięty, chwale Tobie dają tam, gdyżci Ty ich rządca Sam.

4. Apostołów święty zbór, i proroków poczet wielki, śpiewa Tobie wdzięczny chór, śpiewa Tobie głośne dzięki; męczennik każdy święty, chwale Twoją jest przejęty.

5. Tu na całej ziemi tej, wielbią Ciebie wielcy

wielcy, mali, święty zbór z wdzięczności swej. Ciebie Boga Dica chwali, wielbi Syna Twojego, od wieków spłodzonego.

6. Wielbi Ducha świętego, co nas przez naukę Swoją do nieba wiedzie Twoją dając nam niebieskie zdroje, który tak jał Syn, nasz Pan, i jał Diciec Bogiem zwan.

7. Jezu Chryste, Panie nasz, mówites nam, co nam trzeba, bo gdy się wypełnił czas, przyszedł na ziemię z nieba, i przyniosł łaskę nam, uwolnił z grzechu Sam.

8. Wysłano już z niebieskich bram, wiernym otwarte przez Ciebie, i mie, gdy przy Tobie trwam, Dicu sam przedstawił w niebie; potem na sąd stawisz się, lecz tej porzy nikt nie wie.

9. Daj tym, Panie, pomoc Twoją, co pokornie proszą Ciebie; bo Ty wszelkich śmiercią Twoją wybarwił, których w niebie; a gdy przyjdzie śmierci czas, weźmiesz do nieba nas.

10. Ranie Two ośkaławie, Panie, na dziełtwo Twoje, w każdej prowadz nas sprawie, bym czynili, wolę Twoją, i abysmy ośiem swem Cię widzieli w niebie Twem.

11. Panie, chcemy codziennie wielbić imię Twoje wielkie i po wszelkie czasu Cię stawić, głosić sprawę wielką; odpuść grzeszonym grzechy wże, a przyjmij do nieba je.

12. Zmiesz, Panie, zmiesz się, użyż Twoego pożegnania; niech łaska Twoa ciekły wże dla Twojego obiecania, niech nie będziem zgubieni, ale wiecznie zbawieni.

Der Du zum Heil erschienen.

Nota: Mam wolę, się roześć.

12. Ty, który zstąpił ubogi zbawie świat, co śród cherubów byłś, a chwałę rzucił rad! Zuchwale pogardzili grzesznicy łaskę Twoą, a Tyś w cierpienia chwili ich dług Twoją spłacił trwając.

2. Od Dica wyszedł, Panie, by dziećmi czynić nas, sprawiłeś nam mieszkanie, po znojach wdzięczny wiecz. Twych gości zaprosiłeś ze wszelkich świata stron, Two stoty Ty nakręciłeś wezwany przed Twój tron.

3. Weselność łaskę sprawi, nadobną i bez plam, w niej lud Twój będzie stawił w głos Ciebie

Cię u niebios bram. Choć dawno nie sły-
żeli nic o zbawieniu Twém, tam w nie-
winności bieli wielbią Cię głosem swym.

4. Gdzie niewolników słońce wciąż pali
żarem swym, tam, Panie, Twój gońce Twe
słowo głosi im. Tam, gdzie pośnocne lody
zatrzyma noc i cień, i tam masz Twoje trzody,
i tam zaświtał dzień.

5. Nie przedzej pokój będzie, aż wygra mi-
łość Twoja i okrag ziemi wkrędzisz Cię Panem
swoim zna; ażbyś świat pojednał w żywocie
nowym tam, w zaśluge Twoją obdany, przed-
stawił Bogu Sam.

6. Oś, tysiące kłiąt, oraz narody ich, w
ciemności grzechów błądząc, wciąż pragną
pociech Twych. Wyrzęs ich imiona na na-
pierzni swym, miłości otworzona krynica
w sercu Twém.

7. O mów Twe: „Niech się stanie!“, niech
wkrędzisz Duch Twój tchnie, by wstych mar-
twi, Panie, ze snu budzili się. Gdzie dia-
błom i bawianom lud ciemny daje cześć,
tam wkrótce Twoim ranom w głos chwale
będą nieść.

8. Ty słuchaś, więc wołam, pojmujęm
słowo Twe, co onkadniesz nami i wkrędy
sprawdza się. Choć ono pęta krępy, — wkrędy
ich jest dosię wciąż, — Twe ramię przemódz
musi, pogaństwa światłem bądź!

Rönig Jesu, streite, siege.

Nota: Dnućcie się, do nas.

13. **M**alcz, zwyciężaj Królu, Panie, niech
panstwem Twojem wnet się stanie,
co tu ma być i życie swe. Wdzięcznym od-
ródzi świat położę, wzbudź go ożywcem
tchnieniem Twojem, by zmartwychwstał
chwalił Cię. O usłysz modły te, a wkrótce
wypełni je! Amen, amen! Na wieki my śpie-
wamy Ci w głos Alleluja ku Twojej czci.

Wach auf, Du Geist der ersten Zeugen.

Nota: Tobie o Boże mój.

14. **M**zbudź, Panie, ducha ojców wiary,
Synu stróżów, którzy dzierżąc
straż tak w noc, jak też w dzień
stwarzy stawali wrogom śmiało twarzą w
twarz

twarz! Daj, by ich głos po krańce ziemi
biegł, by cały świat u stóp Twych kornie
legł.

2. Niech ogień Twój rozpamiętanie i
rychto już obieguie wkrędy kraj; o Panie,
niwa już bielesz, więc, prosim, sługi wierne
w prach daj! „Lituj się, ulituj, Panie żniw,
sług garstką Twych, a wielki obgar niw!“

3. Wkrędy Syn Twój słowem wyrażnemi tak
kazał modlić się wyznawcom swym, więc na
obkarze całej ziemi byś w sprawie tej po-
błogosławił im, Twe dzieci bezcerze wciąż
błagają Cię, wstuchaj, powiedz: tak, niech
stanie się.

4. Ewangelistów rzeke mnogie wzbudź,
Panie, zbrojne w słowa Twego moc; z po-
mocą śpiech, złam sity wrogie, batana ukróć,
rozpędź grzechu noc! Niech ziemi krąg już
cały rychto brzmie imienia Twego chwale
ku Twojej czci.

5. Z Synu żeśli dzień zbawienia, Twój
Duch, jak w słowie swem przyrzekłś Sam,
niech lud wyzwoli Twój z więzienia, ach ofaż
światło przed wieczorem nam! Rozedrzyj
niebo, swych dokonaj spraw, z pomocą ślaj
i nas, Swe działki, zbaw!

6. Jutrzeni lotem słowo Twoje niech
wkrędy kraj napętni światłem swem, i pełność
pogan wwieść w podwoje królestwa Twego
już pod berkiem Twém; tchnij życie w mar-
twy Izraela lud i pobłogosław siewców
Twoich trud!

7. Synu sprośnij błędne drogi, zaporę
słowa Twego wkrędy struż, i zniwecz wkrędy
żywioł wrogi, przed prawdą Twoją niech
pierzchnie obłęd dusz. Od najemników wy-
zwól łodziot Twój, a błota niechaj berz
światła zdroj.

8. Ach, zbuduj Sobie z niej światnię,
Swojego ducha w nią, o Panie, tchnij, niech
tysko z Twojej nauki słygnie, u młodzięży serca
zaś Swoją obraz wrzji. Basterz wiernych
racz zborowi dać, wciąż chętnych modły zań
przed tron Twój stać.

9. Ty ipeński Twoje przyrzeczenia, a
wierność Twoja aż na wieki trwa, Twe
słowo działa bez stonczenia, com prosił, mi-
łość Twoja wnet mi da. To słowo Twoje
przypominam Ci, słoń serce Swe i ucho,
pomóż mi!

10. Nie

10. Nie gniewaj się, że Ciebie prośę, choć proch i popiół jestem, boś jest źródło dobroci, więc do Ciebie wznoś, me ręce, Panie, daj mi umysł Twój, bym nad biednymi się uznać mógł, więc prośę, przyjmij me prośby, Tyś mój Bóg.

Zieht in Frieden eure Pfade.

Nota: Odcucie się, do nas.

15. **W** Bogu naszym was żegnamy! Niech pokój Jego będzie z wami, niech strzeże was aniołów huf! Jezus wiernych uczniów broni, w pogodę i wśród burz ich chroni, zostanież w ścieżce Jego słów! **W** Nim bądźcie zdrowi nam, niech będzie z wami tam bez ustanku; wspomnijcie wraz w swych modłach nas, przed Panem chcemy wspomnieć was!

Vater, kröne Du mit Segen.

Nota: Wesel się, o dusza moja.

16. **D**zisiaj nas! Wzrostawienieństwem racz otaczać po wszystkie dni nam cesarza, i z rodzeństwem, niech się zawzię sławą łni. Niech on idąc drogą Twoją kościół broni tarczą swą. Dla Jezusa syna Twego wzmacniaj króla kochanego.

2. Tarczą wiary, mieczem ducha uzbroj go, o Boże nasz. Twoim darem jest otucha, sprawiedliwość w ręku masz; jarzmo dla nas on ma nieść; dając ulgę racz go wieść! Dla Jezusa syna Twego bron nam króla kochanego.

3. Koko tronu królewskiego stawiaj wiernych radzców, sług, by za dobro kraju swego próbując Ciebie pośród trwóg budowali króla tron, by się ciebie z kczęscia on. Dla Jezusa syna Twego prowadź króla kochanego.

4. Wzniesiaj w sercach płomień święty, miłość niezachwianą dlań, by poddani w bóju zacięty idąc umierali zań. Tyś go w krzyżu bronił Sam, strzegłeś go w niedoli nam: Tyś go ciebie, sługe Swego, strzeż nam króla kochanego!

5. Bój się Boga, króla panuj! toć jest Panie, woła Twoją, Syn Twój wziął wchł na się krzyż, znój, stwierdził ją i śmiercią Swą. Kto Cię kocha, ten Cię caci; my więc pragnąc służyć

służyć Ci, wchłych prosim: zbaw od ztego, wspieraj króla kochanego.

6. Daj nam mięstwo w niepokoju, kiedy wróg zagraża nam, byśmy silni podczas boju wierzyć mogli. Jeś Ty Sam wódz i też obrońca nasz, i zwycięstwo, że nam dasz; Ty, co lubisz Swych ochraniać, racz nam króla wódz zastanąć.

7. Racz duchowne Swoje królestwo herze wędzie w każdy kraj, daj i nam obywatelstwo w Twoim kościele, potem w raj wiekniści zbierz nas tam, gdzie jest gotów pokój nam, lud Swoi łaską Swą otaczaj, królowi kczęscia ułeczaj! **P**asterz pielgrzymu.

Stille Nacht, heilige Nacht.

Nota własna.

17. **N**och cicha, noch święta! wchłych śpią, samotna wdzięczna i święta para czuje, Bożego synaczka piastuje; w pokoju Bożym śpi. .:

2. Noch cicha, noch święta! Pasterzom zjawiona przez anielskie Alleluja! Słyszcie z bliska i z daleka: Chrystus się narodził. .:

3. Noch cicha, noch święta! Dzieciatko, jak wdzięczna miłość z Twoich Bożich nst świeci, niosąc ratunek dla dzieci: Chrystus narodzony. .:

O du fröhliche, o du selige.

Nota własna.

18. **D** ty przyjemny, o ty zbaWienny, łaskę nioścąc gód czaśiel Świat był zagnionny, Pan narodzony, cieś się, o chrześcijaństwo, zaśiel!

2. D ty przyjemny, o ty zbaWienny, łaskę nioścąc gód czaśiel! Chrystus się zjawił, aby nas zbaWił, cieś się, o chrześcijaństwo, zaśiel.

3. D ty przyjemny, o ty zbaWienny, łaskę nioścąc gód czaśiel! Aniołów mnóstwo uwielbia Bożtwo, cieś się, o chrześcijaństwo, zaśiel!

O selig Haus, wo man dich aufgenommen.

Nota własna.

19. **B**z tego domowi, w którym Cię przyjmują Jezu przyjacielu najwerniejszy,

niejch, gdzie z wszystkich gości, co się tam znajdują. Tyś jest najświętszy, najprzejemniejszy; gdzie wszystkich serca tylko biją Tobie, a oczu wszystkich Ciebie szukać chcą, Twego rozkazu pragną wargi sobie, wszystkich na rozkaz Twój gotowi są.

2. Błogo domowi, w którym mają i żona w miłości mają ducha jednego, którym ta sama kasa udzielona, ten sam grunt wiary życia wspólnego. Gdzie oba mocno Ciebie się trzymają w dobrem i złem, w pokoju, ucisku: zostać u Ciebie zawsze pożądają dobrego tak jak i złego czasu.

3. Błogo domowi, gdzie rodzice dziatki w modlitwie Ci codziennie oddają, co wielką miłością jak miłość matki, dużym przyjaciela, chociaż trzodek swą. Gdzie się u nóg Twoich wszystkich zgromadzają słuchając Twego głosu słodkiego, gdzie wczas z radością chwalebnie oddają mając Cię za Bawiciela swego.

4. Błogo domowi, gdzie Cię służą znając wiedząc że patrzysz oto Ty z nieba, których też serca pracą swą pakują, co czynić według woli Twojej trzeba, jak służą Twój, członki domu Twego, w pokorze chętni, wolni w miłości, pilnując z serca zadaniami swego, dając domów w najumienniejszym wierności.

5. Błogo domowi, który Ci oddany jak dom Twój i w największej radości, błogo domowi, gdzie Ty goisz rany lekarzu, który cieplej w żałości. W każdym raz praca jest stonczona, a zwrócić się wszystkich do tej drogi, którą Sam przejdzieś z ojcowskiego łona przez wielkiej, ślicznej ojczyzny progi.

Walterz pielgrzymia.

Lafst mich gehen.

Notą własną.

20. Chcę stąd iść, chcę stąd iść, a do Bawcy mego przyjść. Duża ma pragnie z żadością, stać przed jego oblicznością! na wieki u niego być.

2. Wdzięczny głos :: słyszę z wysokich niebios. O, gdybym wietrzne strzybła miał, drogą bym prosto poleciał! dziś do gór, niebieskich bram.

3. Ciemny dzień :: obróci się w wdzięczny dzień, przez światłość Jezusa mego w niebie, gdzie

gdzie wybrani jego; ach tam ustawiczny dzień.

4. Niewiem sam :: cóż za radość będzie tam; gdy przyjdę do miasta tego z krzyżatą zbudowanego! cóż za radość będzie tam!

5. Raju mój :: jakże słodki owoc twój! do drzewa Twego żywota, Jezus mi otworzył wrota! w raj mię przyjmie Jezus mój!

Harre, meine Seele.

Notą własną.

21. Czekaj Pana swego, czekaj, ducho ma! Wszystko wrzuci na niego, on ratunek dał :: Rzuć trosków cień, wnet zabłonie dzień, po złej zimie wiosna pełna wdzięcznych tchnień. :: Z barz, z złej toni, ze wszystkich trwóg wyrwie i ochroni cię wierny Bóg.

2 Czekaj Pana swego, czekaj, ducho ma! Wszystko wrzuci na niego, on ratunek dał :: Bóg we zły czas nie opuści nas, wielki on ratownik niż najcięższy raz. :: Tu wzdychać muszę wśród ciężkich trwóg: ratuj moją duszę, boś Ty mój Bóg!

Wenn ich ihn nur habe.

Notą własną.

22. Gdy mam Pana swego, wym się nazywa, serce aż do grobu mego wierności nie pozbywa, nie wiem o żałości, ogarną mię miłość i radości.

2. Gdy tylko jest moim, wszystko odrzucam, a jak pielgrzym z kijem swoim za Panem zawsze ścigam: Znni niechaj kroczą, gdy herofie światła drogi zoczą.

3. Gdy mam Pana mego, zasnę spokojnie; bo z miłości obfitego źródła uchwam hojnie, który mile zgwałci łagodnie przenika i przekształca.

4. Gdy mam Pana mego, mój jest świat cały, i do nieba bogatego oczy będą wglądami. Widząc te śliczności, nie boję się ziemskich okrutności.

5. Gdzie mam Pana mego, tam ma ojczyzna; z Swego dziedzictwa wielkiego obficie mi udziela; a z Jego uczniami znam się jak z bracią i tamratami.

23. Gdzieś

Wo findet die Seele die Heimat?

Nota własna.

23. Gdzież dusza znajduje tu ojczyznę swą? A czyż ja strzęda bezpieczne kryć chcę? Czy nigdzie przystanku na świecie nie ma, gdzie grzech nie panuje ani bitwa sta? Nie, nie :: tu go nie ma: Ojczyzna jest, duszo, w niebie tylko twa.

2. Opuść więc tę ziemię, by w ojczyźnie być; w ojczyźnie wspanialej, przestlicznej chciej być! Jerozalem górne we stocie się łoni: czy to ojczyzna, oblubienico, ci? Tak jest :: soba nie trwój, przystutek i ojczyzna jedyna dusz.

3. Jak skodki we świetle Jezusa pokój! Śnieć tam są i grzechy nieznanne i znój. Parły tam i lutnie niestychane brzmia, a duszę przywitać aniołowie chcą. Pokój, pokój, Pokój pokój, na tonie pośredniła przystutek mój.

Psalterz pielgrzymia.

Ich bete an die Macht der Liebe.

Nota własna.

24. Kłaniam się przed mocą miłości, co w Jezusie objawia się, oddawam się nieba skodkości, co robota kochała mi. Nie będę ja już służył sobie, jak w morzu, zanurzę się w Tobie.

2. Ach, jakeś mi przychylna była, jak pragnie serce Twoje mnie: tak się też dusza ma skłoniła, wszystko me się do Ciebie rwie. Skodka miłości, Tobie chwala, jam cię obrał, Tyś mnie obrała.

3. Czuję, żeś jest, musisz być moją; czuję że powinien być Twój; nie w stworzeniu me starby stoja, w Tobie jedyny pobyt mój. Tu pokój i radość znajduje, zbawiennych Twych drogą naśladuje.

4. Cóż bym mógł podarować Tobie? Serce me ofiaruję Ci; boś ty mnie Sam pożyłskat sobie mnie tu zbawieniu w świętej krwi. Upadku mego się nie boję, gdy Ci daruję serce moje.

5. Chwała bądź temu imieniowi, zład miłość wtrąca cna, co wśelkie tu króda odnowi i zbawionym positek da; jak się bez końca tu kłaniają i dionie wesole skłaniają.

6. D

6. O Jezus, niech Twe skodkie imię w sercu mem jest pieczęcią mi, niech Twe Jezus, kochanie przyjmie postać we mnie, w umyśle brami! W uczynku, w obcowaniu, w słowie, niech wszystko tylko „Jezus” powie.

Psalterz pielgrzymia.

So nimm denn meine Hände.

Nota własna.

25. Uchwyc mię Sam za dionie i prowadź mnie, aż po zbawiennym zgonie sam ujrzę Cię. Nie chce mi się pilnować same-mu drog; z Tobą chcę pielgrzymować, prze-trocząc drog.

2. Choć Twej nie czuję mocy, ubogi czeł, Ty mi i w ciemnej noch mój zdarzyć bieg, więc ja pójde za Tobą po wszystkie dni, weź mię, gdzie chcesz, ze sobą! Nie bronie Ci.

3. Niech dziecię Twe spoczywa u Twoich nóg; niech się Tobą okrywa, gdy grozi wróg. Uchwyc mię sam za dionie i prowadź mnie, aż po zbawiennym zgonie sam ujrzę Cię.

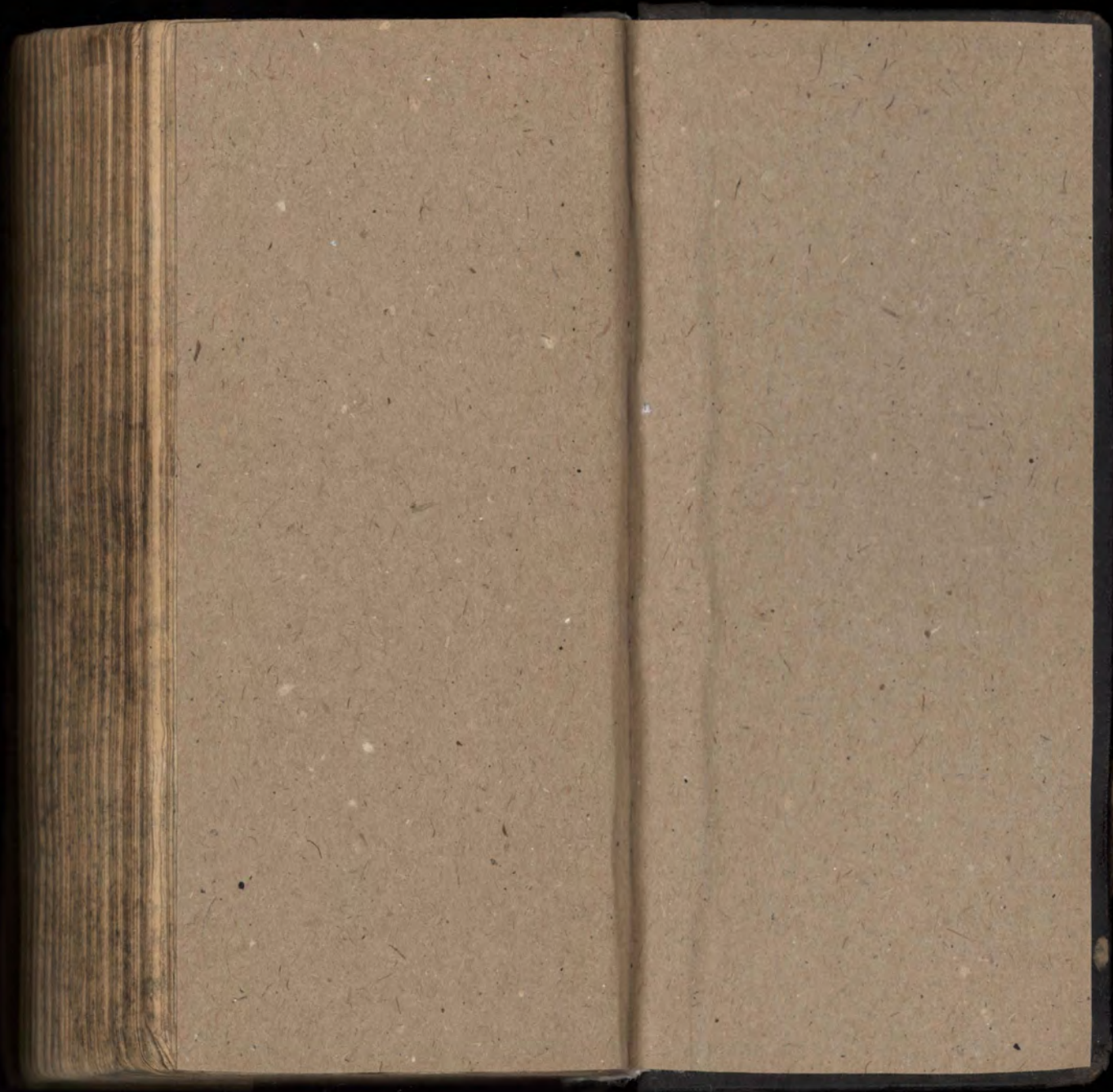
Psalterz pielgrzymia.



Herman Schimanke
geboren am 18. 6. 1861
in Dierganken
am fl. bei Alauß

Herman
Schimanke
geb. am 18. 6. 1861
in Dierganken
am fl. bei Alauß
Hr. Alauß
Hr. Alauß
am 25. Juni 1932

Handwritten text, likely bleed-through from the reverse side, appearing as mirrored script. The text is illegible due to fading and bleed-through.





Wojewódzka Biblioteka
Publiczna w Opolu

5273 S



001-005273-00-0